

A PARAT **REPRESJI**

W POLSCE LUDOWEJ
1944–1989

CENTRALNY
PROJEKT
BADAWCZY

IPN

STRUKTURY I METODY
DZIAŁANIA APARATU
BEZPIECZEŃSTWA
W POLSCE 1944-1989/90

ROCZNIK IPN NR 20 (2022) ISSN 1733-6996

PARAT REPRESJI

W POLSCE LUDOWEJ
1944–1989



WARSZAWA 2022

APARAT REPRESJI W POLSCE LUDOWEJ 1944–1989

Wydawca/Publisher: Instytut Pamięci Narodowej / Institute of National Remembrance

Zespół redakcyjny / Editorial Board:

dr hab. Filip Musiał (redaktor naczelny / Editor-in-Chief),
dr hab. Władysław Bułhak (zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor),
dr Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska (sekretarz redakcji / Secretary),
dr Witold Bagiński, dr Piotr Chmielowiec, dr hab. Adam Dziurok,
dr Wojciech Frazik, dr Dariusz Iwaneczko, Bartosz Kapuściak, dr Paweł Skubisz.

Rada Naukowa / International Academic Board:

prof. dr hab. Piotr Franaszek (Uniwersytet Jagielloński) – przewodniczący / Chairman of the Board,
dr Petr Blažek (Ústav pro studium totalitních režimů),
prof. Thomas Wegener Friis (University of Southern Denmark),
dr Douglas Selvage (Humboldt-Universität zu Berlin),
prof. dr hab. Andrzej Paczkowski (Polska Akademia Nauk).

Redaktor tematyczny / Issue Editor: **dr Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska**

Recenzenci w 2022 r. / Reviewers in 2022 r.:

dr hab. Daniel Boćkowski (Uniwersytet w Białymstoku), **prof. dr hab. Andrzej Chojnowski** (Uniwersytet Warszawski),
prof. dr hab. Bogdan Chrzanowski (Uniwersytet Gdański, Muzeum Stutthof), **dr hab. Adriana Dawid** (Uniwersytet Opolski),
dr hab. Sylwia Galij-Skarbińska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), **dr Tomasz Gałwiazek** (IPN), **dr Filip Gańczak** (IPN),
prof. dr hab. Tomasz Gąsowski (Akademia Ignatianum), **dr Grzegorz Goryński** (Powszechna Wyższa Szkoła Humanistyczna „Pomerania”
w Chojnicach), **dr hab. Ryszard Gryz** (Uniwersytet Jana Kochanowskiego), **dr hab. Grzegorz Hryciuk** (Uniwersytet Wrocławski),
dr hab. Tytus Jaskułowski (Uniwersytet Zielonogórski), **dr Jacek Jędrzyak** (Uniwersytet Wrocławski), **dr Marcin Kasprzycki** (IPN),
dr hab. Robert Klementowski (Uniwersytet Wrocławski), **dr Joanna Kurczab** (Polska Akademia Nauk), **dr hab. Cecylia Kuta** (IPN,
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), **dr hab. Marcin Lasoni** (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), **dr Paweł Libera**
(IPN), **dr hab. Sebastian Ligarski** (IPN), **dr Bernard Linek** (Instytut Śląski w Opolu), **dr hab. Rafał Łatka** (Uniwersytet Kardynała
Stefana Wyszyńskiego, IPN), **dr Paweł Mazur** (IPN), **dr hab. Ryszard Michalak** (Uniwersytet Zielonogórski), **dr hab. Jan Miłoś**
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), **dr Arkadiusz Nyzio** (Uniwersytet Jagielloński), **prof. dr hab. Grzegorz Ostasz** (Politechnika
Rzeszowska), **dr Tomasz Pączek** (Akademia Pomorska), **dr hab. Patryk Pleskot** (Uniwersytet Rzeszowski, IPN), **dr hab. Tadeusz**
Rutkowski (Uniwersytet Warszawski), **dr hab. Piotr Semków** (Akademia Marynarki Wojennej), **prof. dr hab. Jan Sielezin** (Uniwersytet
Wrocławski), **dr hab. Zbigniew Siemiątkowski** (Uniwersytet Warszawski), **dr hab. Robert Skobelski** (Uniwersytet Zielonogórski),
dr hab. Arkadiusz Ślabig (Akademia Pomorska), **prof. dr hab. Rafał Stobiecki** (Uniwersytet Łódzki), **prof. dr hab. Jacek Tebinka**
(Uniwersytet Gdański), **dr hab. Jacek Wołoszyn** (IPN), **prof. dr hab. Andrzej Zaćmiński** (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego),
prof. nadzw. dr hab. Leszek Zygmier (Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego).

Opracowanie redakcyjne: **Łucja Czepulonis**

Korekta: **Maria Aleksandrow**

Projekt graficzny: **Sylwia Szafrńska**

Skład i łamanie: **Iwona Kuśmirowska**

Tłumaczenia: **GROY Translations Sp. z o.o.**

Proofreading: **Education Services Andrew Tuson**

Wersja drukowana jest wersją pierwotną

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu 2022

ISSN 1733-6996

Adres do przesyłania artykułów: redakcja.arwpl@ipn.gov.pl

Adres redakcji: Oddział IPN w Krakowie, ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

WYDAWNICTWO 
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Zapraszamy: www.ipn.gov.pl; www.ksiegarniaipn.pl

Drodzy Czytelnicy,

z przyjemnością przekazujemy w Państwa ręce kolejny numer „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Głównym tematem bieżącego numeru jest Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1989. Opublikowane artykuły są rozszerzeniem referatów wygłoszonych w trakcie konferencji naukowej o tym samym tytule, która odbyła się w Krakowie 27–28 maja 2021 r.

Służba Bezpieczeństwa była jednym z filarów systemu komunistycznego. Miała zapewnić bezpieczeństwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej członkom, dbać o ich dominację w życiu politycznym i publicznym oraz ochraniać przed działaniami środowisk opozycyjnych. Komunistyczny aparat represji miał zatem rozpoznawać zagrożenia „godzące w bezpieczeństwo” komunistycznego państwa i im zapobiegać. Wyposażony w szerokie kompetencje, odgrywał dominującą rolę w kontrolowaniu społeczeństwa. Prezentowane Państwu artykuły ukazują nieznanne dotychczas aspekty funkcjonowania policji politycznej, często w wymiarze lokalnym.

Te goroczny blok tematyczny otwiera artykuł Mirosława Sikory pt. *Ochrona operacyjna dużych zakładów przemysłowych przez aparat bezpieczeństwa PRL. Przykład huty żelaza w Częstochowie 1950–1990*, w którym Autor na przykładzie tytułowego zakładu opisał przedsięwzięcia operacyjne aparatu represji w sektorze gospodarczym. Rolę SB w blokowaniu aktywności opozycji scharakteryzował Stefan Pastuszewski, który w artykule *Środowiska twórców i animatorów kultury regionu bydgoskiego w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* przedstawił działania SB w środowisku twórców związanych z Bydgoszczą. Cecylia Kuta w tekście *The Operational Strategy of the Security Service (SB) towards the Second Circulation in the Polish People's Republic from 1980 to 1990* opisała strategię Służby Bezpieczeństwa stosowane wobec drugiego obiegu wydawniczego w latach 1970–1990, a Marek Kozak w artykule pt. *Aparat represji wobec białostockiego NZS w stanie wojennym* przybliżył akcje policji politycznej wymierzone w studenckie środowisko skupione wokół Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Interesujące fakty dotyczące kontrwywiadu w PRL zaprezentował Patryk Pleskot w artykule zatytułowanym *„Włamywacze z SB”. Akcje penetracyjne kontrwywiadu PRL w Konsulacie USA w Krakowie (lata osiemdziesiąte XX w.) – szkic źródłoznawczy*. Warto też sięgnąć do artykułu Tomasza Błaszaka pt. *Sekcja hotelowa koszalińskiej Służby Bezpieczeństwa i jej działania w obiektach „Skanpol” i „Orbis-Solny” w Kołobrzegu oraz „Jałta” w Koszalinie w latach 1973–1990*.

Kolejne prace poświęcone są strukturom, organizacji oraz funkcjonariuszom SB. Zbigniew Bereszyński w artykule pt. *Potencjał organizacyjno-kadrowy oraz ważniejsze kierunki działalności Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim w latach 1975–1990* przybliżył lokalną specyfikę województwa i związaną z nią organizację SB regionu oraz realizowane przez nią zadania. Tekst Pawła Fornala *Struktura i kadra kierownicza pionu SB KW MO / WUSW w Krośnie w latach 1975–1990* jest trzecim artykułem traktującym o UB/SB w Krośnie i stanowi dopełnienie już opublikowanych na łamach naszego pisma prac, które opisywały jednostkę UB/SB w Krośnie od roku 1944. Prezentowany w tym numerze tekst ukazuje strukturę organizacyjną i etatową oraz kierowników wojewódzkiej jednostki SB w Krośnie po 1975 r. Organizacja lokalnych struktur Służby Bezpieczeństwa stała się przedmiotem badań Marcina Kasprzyckiego, autora artykułu pt. *Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu (1985–1988)*. Polecamy również *Portret zbiorowy funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa w Polsce odpowiedzialnych za porwanie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki (do 1984 roku)* Pawła Sztamy oraz artykuł Witolda Bagińskiego pt. *Organizacja i struktura Biura Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia*.

Oprócz ciekawych i ważnych naukowo prac z bloku tematycznego chcielibyśmy polecić Państwu uwadze także pozostałe teksty. Warto sięgnąć do artykułów Serhija Kokina, *Oskarżenie o współpracę z wywiadem polskim jako narzędzie GPU/NKWD USRS w czystkach w Armii Sowieckiej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*. Przypadek Henryka Wieczfińskiego i polski wątek sprawy kryptonim „Wiesna” oraz Tomasa Kroka, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszckiego (część I)*.

O historii osób uwikłanych we współpracę z policją polityczną Polski, „ludowej” albo rejestrowanych jako osobowe źródła informacji napisali Przemysław Benken w tekście pt. „*Drugi Stefku...*” *Historia współpracy Stefana Sumleta, żołnierza Polskich Kompanii Wartowniczych przy armii amerykańskiej, z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa*. *Studium przypadku*, Zbigniew Łagosz w *Przez wodę i ogień*. *Alians Andrzeja Wiercińskiego ze Służbą Bezpieczeństwa – zarys problematyki* oraz Mariusz Krzysztofiński w artykule *Zbigniew Bonawentura Fróg (1920–1986) – ksiądz, publicysta, działacz Stowarzyszenia PAX, tajny współpracownik i major Służby Bezpieczeństwa na etacie niejawnym*. Andrzej Grajewski w tekście *Sprawa tajnego współpracownika o pseudonimie „Lis”* usiłuje znaleźć odpowiedzi na niewygodne pytania w związku z odnotowanym w dokumentach zarejestrowaniem ks. inf. Stanisława Tkocza jako TW ps. „Lis”.

Do tematu związanego z organizacją i funkcjonowaniem Milicji Obywatelskiej sięgnęli Tomasz Pączek, opisujący *Założenia normatywne pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej w latach 1975–1990*, oraz Piotr Borysiuk, który w artykułach pt. *Kwestia likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w okresie 1989–1990* oraz *Problem połączenia Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej MO z Biurem Śledczym MSW w okresie transformacji resortu*

spraw wewnętrznych w latach 1989–1990 opisał dotychczas mało rozpoznane zagadnienia zmian zachodzących w MSW w okresie zmian ustrojowych.

Ciekawe wątki kontaktów z zagranicą na przykładzie środowiska rybackiego oraz roli Wojsk Ochrony Pogranicza „zabezpieczających” interesy PRL przedstawił Mateusz Kubicki w tekście *Załogi kutrów Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” a działalność operacyjna granicznej placówki kontrolnej Wojsk Ochrony Pogranicza w Helu w latach 1986–1989. Wybrane przypadki*. Godny polecenia jest także temat współpracy między krajami demokracji ludowej, który podjął Bogusław Wójcik w artykule *Przykład wymiany informacji pomiędzy MSW WRL i MBP NRD w zakresie obrony przed dywersją ideologiczną*.

Wszystkim Autorom, również tym, którzy nie zostali wymienieni w niniejszym wstępie, a którzy swoim wkładem naukowym przyczynili się do powstania kolejnego numeru rocznika, należą się serdeczne podziękowania. To, że otrzymujemy artykuły dotyczące nieznanych wątków historii aparatu represji w Polsce, potwierdza, iż temat wciąż wymaga gruntownych badań – zarówno w skali regionalnej, jak i centralnej. Wierzmy, że przekazany Państwu numer znajdzie zainteresowanie wśród grona naszych Czytelników.

Chcielibyśmy również zachęcić badaczy do udziału w organizowanych przez naszą redakcję konferencjach oraz publikowania tekstów na łamach naszego pisma.

dr Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska
redaktor prowadząca numeru 20 (2022)

S PIS TREŚCI

ARTYKUŁY I STUDIA: SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1975–1989	13
Miroslaw Sikora, <i>Ochrona operacyjna dużych zakładów przemysłowych przez aparat bezpieczeństwa PRL. Przykład huty żelaza w Częstochowie 1950–1990</i>	15
Zbigniew Bereszyński, <i>Potencjał organizacyjno-kadrowy oraz ważniejsze kierunki działalności Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim w latach 1975–1990 (część I)</i>	82
Paweł Fornal, <i>Struktura i kadra kierownicza pionu SB KW MO / WUSW w Krośnie w latach 1975–1990</i>	106
Stefan Pastuszewski, <i>Środowiska twórców i animatorów kultury regionu bydgoskiego w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa w latach 1975–1990</i>	150
Cecylia Kuta, <i>The Operational Strategy of the Security Service (SB) towards the Second Circulation in the Polish People's Republic from 1980 to 1990</i>	175
Patryk Pleskot, <i>„Włamywacze z SB”: Akcje penetracyjne kontrwywiadu PRL w Konsulacie USA w Krakowie (lata osiemdziesiąte XX w.) – szkic źródłoznawczy</i>	209
Witold Bagiński, <i>Organizacja i struktura Biura Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia</i>	226
Marcin Kasprzycki, <i>Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu (1985–1988)</i>	251
Paweł Sztama, <i>Portret zbiorowy funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa w Polsce odpowiedzialnych za porwanie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki (do 1984 roku)</i>	295
Marek Kozak, <i>Aparat represji wobec białostockiego NZS w stanie wojennym</i>	329
Tomasz Błaszak, <i>Sekcja hotelowa koszalińskiej Służby Bezpieczeństwa i jej działania w obiektach „Skanpol” i „Orbis-Solny” w Kołobrzegu oraz „Jałta” w Koszalinie w latach 1973–1990</i>	350
ARTYKUŁY I STUDIA PORÓWNAWCZE:	
APARATY REPRESJI W INNYCH KRAJACH KOMUNISTYCZNYCH I TOTALITARNYCH	373
Serhii Kokin, <i>Oskarżenie o współpracę z wywiadem polskim jako narzędzie GPU/NKWD USRS w czystkach w Armii Sowieckiej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Przypadek Henryka Wieczfińskiego i polski wątek sprawy kryptonim „Wiesna”</i>	375
ARTYKUŁY I STUDIA: VARIA	393
Tomasz Krok, <i>Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część I)</i>	395

Spis treści

Przemysław Benken, „Drogi Stefku...” Historia współpracy Stefana Sumleta, żołnierza Polskich Kompanii Wartowniczych przy armii amerykańskiej, z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa. Studium przypadku	426
Zbigniew Łagosz, <i>Przez wodę i ogień. Alians Andrzeja Wiercińskiego ze Służbą Bezpieczeństwa – zarys problematyki</i>	463
Mariusz Krzysztofiński, <i>Zbigniew Bonawentura Fróg (1920–1986) – ksiądz, publicysta, działacz Stowarzyszenia PAX, tajny współpracownik i major Służby Bezpieczeństwa na etacie niejawnym</i>	481
Andrzej Grajewski, <i>Sprawa tajnego współpracownika o pseudonimie „Lis”</i>	523
Tomasz Pączek, <i>Założenia normatywne pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej w latach 1975–1990</i>	555
Piotr Borysiuk, <i>Kwestia likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w okresie 1989–1990</i>	582
Piotr Borysiuk, <i>Problem połączenia Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej MO z Biurem Śledczym MSW w okresie transformacji resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1990</i>	621
Mateusz Kubicki, <i>Załugi kutrów Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” a działalność operacyjna granicznej placówki kontrolnej Wojsk Ochrony Pogranicza w Helu w latach 1986–1989. Wybrane przypadki</i>	650
Justyna Dudek, <i>Kierownicy i szefowie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego / Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Biłgoraju oraz ich zastępcy – portret zbiorowy, modele kariery</i>	680
ARTYKUŁY I STUDIA: BIOGRAFIE	715
Justyna Błażejowska, <i>Podpułkownik Waldemar Więckowski i jego rola w sprawie rejestracji tajnego współpracownika o pseudonimie „Konarski”</i>	717
MATERIAŁY I DOKUMENTY	743
Bogusław Wójcik, <i>Przykład wymiany informacji pomiędzy MSW WRL i MBP NRD w zakresie obrony przed dywersją ideologiczną</i>	745
STAN BADAŃ I ARTYKUŁY RECENZyjne	765
Arkadiusz Nyzio, <i>The spy who bored me. Recenzja książki „Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz” Johna Pomfreta</i>	767
Errata	800

C CONTENTS

STUDIES: SECURITY SERVICE BETWEEN 1975 AND 1989	13
Miroslaw Sikora, <i>Operational Control of Large Industrial Plants by the Security Apparatus of the Polish People's Republic. The Example of the Częstochowa Steelworks during 1950–1990</i>	15
Zbigniew Bereszyński, <i>Organisational and Staff Capacity and the Major Directions of Security Service Activity in the Opole Province during 1975–1990 (Part I)</i>	82
Pawel Fornal, <i>The Structure and Managerial Staff of the Security Service Division of the Provincial Headquarters of the Citizens' Militia/Provincial Office of the Interior in Krosno during 1975–1990</i> ...	106
Stefan Pastuszewski, <i>The Circles of Artists and Organisers of Cultural Activities in the Bydgoszcz Region of Operational Interest to the Security Service during 1975–1990</i>	150
Cecylia Kuta, <i>The Operational Strategy of the Security Service (SB) towards the Second Circulation in the Polish People's Republic from 1980 to 1990</i>	175
Patryk Pleskot, <i>"Burglars from the Security Service": Penetration Actions of the Counterintelligence of the Polish People's Republic in the US Consulate in Cracow (1980s) – A Source Sketch</i>	209
Witold Bagieński, <i>Organisation and Structure of the Study Office of the Security Service of the Ministry of the Interior (1982–1989). Basic Facts and Findings</i>	226
Marcin Kasprzycki, <i>Inspectorate Number 2 of the Provincial Office of the Interior of the Security Service in Nowy Sącz (1985–1988)</i>	251
Pawel Sztama, <i>Collective Portrait of the Officers of the Communist Security Service in Poland Responsible for the Kidnapping and Murder of Father Jerzy Popiełuszko (until 1984)</i>	295
Marek Kozak, <i>The Apparatus of Repression against the Białystok NZS under Martial Law</i>	329
Tomasz Błaszak, <i>The Hotel Section of the Koszalin Security Service and its Activities in the "Skampol" and "Orbis-Solny" Facilities in Kołobrzeg and "Jała" in Koszalin during 1973–1990</i>	350
ARTICLES AND COMPARATIVE STUDIES: THE APPARATUS OF REPRESSION IN THE OTHER COMMUNIST AND TOTALITARIAN STATES	373
Serhii Kokin, <i>Accusation of Collaboration with Polish Intelligence as a Tool of the GPU/NKVD of the Ukrainian SSR in the Soviet Army Purges in the 1920s and 1930s. The Case of Henryk Wierzchński and a Polish Theme in the "Vesna" Case</i>	375

Contents

ARTICLES AND STUDIES: VARIA	393
Tomasz Krok, <i>Case Study of a "Secret Agent in Prison" Based on the Example of the Investigation Process Conducted by a Former Counterintelligence Officer of the Home Army against Captain Jerzy Lewszecki (Part I)</i>	395
Przemysław Benken, <i>"Dear Stefek..." The Story of the Collaboration between Stefan Sumlet, a Soldier in the Polish Guard Companies of the US Army, and the Communist Security Apparatus. A Case Study</i>	426
Zbigniew Łagosz, <i>Through Water and Fire. Andrzej Wierciński's Alliance with the Security Service – an Outline of the Issues</i>	463
Mariusz Krzysztofiński, <i>Zbigniew Bonawentura Fróg (1920–1986) – Priest, Publicist, PAX Association Activist, Secret Collaborator and Clandestine Major of the Security Service</i>	481
Andrzej Grajewski, <i>The Case of a Secret Collaborator Pseudonym "Lis"</i>	523
Tomasz Pączek, <i>The Theory of Operational Work of the Citizens' Militia in 1975–1990</i>	555
Piotr Borysiuk, <i>The Issue of the Liquidation of the Office for Combating Economic Crimes of the Citizens' Militia Headquarters in the Period 1989–1990</i>	582
Piotr Borysiuk, <i>The Problem of the Merger of the Investigation Bureau of the Citizens' Militia Headquarters with the Investigation Bureau of the Ministry of the Interior during the Transformation of the Ministry of Interior in 1989–1990</i>	621
Mateusz Kubicki, <i>Cutter Crews of the "Koga" Fishing and Fishing Services Company and the Operational Activities of the Border Control Post of the Border Protection Troops in Hel in 1986–1989. Selected Cases</i>	650
Justyna Dudek, <i>Managers and Heads of the District Office for Public Security in Biłgoraj and their Deputies – Collective Portrait, Career Models</i>	680
ARTICLES AND STUDIES: BIOGRAPHIES	715
Justyna Błażejowska, <i>Lieutenant Colonel Waldemar Więckowski and his Role in the Case of a Registration of a Secret Collaborator Pseudonym "Konarski"</i>	717
MATERIALS AND DOCUMENTS	743
Bogusław Wójcik, <i>Example of the Exchange of Information between the Ministry of the Interior of the Hungarian People's Republic and the Ministry of State Security of the GDR in the Field of Defence against Ideological Diversion</i>	745
STATE OF RESEARCH AND REVIEW ARTICLES	765
Arkadiusz Nyzio, <i>The Spy Who Bored Me. "From Warsaw with Love. Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance" by John Pomfret – a Book Review</i>	767
Erratum	800

ARTYKUŁY I STUDIA

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA
W LATACH 1975-1989

DOI: 10.48261/arprl222001

Miroslaw Sikora

<https://orcid.org/0000-0002-8623-9228>

OCHRONA OPERACYJNA DUŻYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH PRZEZ APARAT BEZPIECZEŃ- STWA PRL. PRZYKŁAD HUTY ŻELAZA W CZĘSTOCHOWIE 1950–1990

Uwagi wprowadzające

Służby specjalne państw demokratycznych i państw obozu socjalistycznego zajmowały się w okresie zimnej wojny m.in. zabezpieczeniem ekonomicznych interesów państwa. Jest to uniwersalna funkcja służb specjalnych¹.

Ochrona infrastruktury gospodarczej była jednym z ważniejszych zadań stawianych po 1944 r. przed aparatem bezpieczeństwa państwa (po uchwaleniu konstytucji PRL w 1952 r. umownie nazywanego Polską Ludową)². Zadanie to wykonywano, stosując wszystkie metody operacyjne, analityczne i śledcze, do których uprawnione były cywilne służby

¹ Istnieje bogaty dorobek zarówno w dziedzinie nauk historycznych, jak i młodej w Polsce nauki o bezpieczeństwie, dotyczący ochrony potencjału państwa (oraz – pośrednio – podmiotów prywatnych prowadzących działalność zarejestrowaną na terenie danego państwa) przed działaniami sabotażowymi, szpiegostwem przemysłowym i zorganizowaną przestępczością gospodarczą. Szerzej zob. np. J.W. Wójcik, *Wywiad i kontrwywiad gospodarczy*, Warszawa 2018. Z uwzględnieniem historii PRL zob. K. Madej, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.

² M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 359–410.

specjalne³. Urząd Bezpieczeństwa (UB), a następnie Służba Bezpieczeństwa (SB) realizowały swoje zadania zarówno z poziomu centralnego (warszawskiego), jak i poprzez struktury terenowe, a także przez pewien okres komórki zakładowe (tzw. referaty ochrony przemysłu – ROP)⁴.

Komunistyczny aparat bezpieczeństwa nieustannie doskonalił swoje działania w zakresie ochrony interesów gospodarczych kraju i wspólnoty państw socjalistycznych. Struktury UB, a potem SB były dostosowywane do bieżących wyzwań gospodarczych stojących przed komunistycznym państwem.

Znaczenie problematyki ochrony gospodarki dla kierownictwa partyjno-rządowego Polski można by obrazowo zaprezentować w postaci sinusoidy. Przez pierwsze kilkanaście lat istnienia aparatu bezpieczeństwa ochrona przemysłu odgrywała dużą rolę. Był to też okres dominacji funkcji represyjnej tego aparatu. Załogi fabryczne były inwigilowane pod kątem wykrywania wrogów porządku socjalistycznego, przede wszystkim jednak szpiegów Zachodu i dywersantów – sabotażystów (rzeczywistych i urojonych). Jakkolwiek funkcja ta nie ustała do 1989 r., to jednak po odwilży politycznej 1956 r. SB zaczęła przejawiać mniejsze zainteresowanie wrogami państwa, więcej uwagi poświęcano zaś przestępczości gospodarczej. W latach siedemdziesiątych miała miejsce reorientacja zainteresowań SB na problematykę socjalno-bytową w kontekście możliwych akcji strajkowych podejmowanych przez załogi zakładów i tzw. przerw w pracy, którym próbowano zapobiegać. W ostatniej dekadzie istnienia PRL wykształcił się wyspecjalizowany w problematyce ekonomicznej i mający rozbudowane struktury terenowe pion SB, który oprócz podejmowania działań operacyjnych i śledczych przykładał dużą wagę do przygotowywania analiz i prognozowania nastrojów pracowników, w tym zwłaszcza środowiska zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność”.

Warto mieć na uwadze, że częstochowska huta żelaza (po 1952 r. im. Bolesława Bieruta – HBB) w latach siedemdziesiątych, tj. po zakończeniu głównych powojennych inwestycji, zatrudniała 13–14 tys. ludzi, co upodabniało ją do małych miast PRL, takich jak np. Leżajsk, Włodawa, Skoczów czy Kłobuck. Z tego powodu HBB może stanowić miarodajny obiekt badań o charakterze socjometrycznym.

³ Szerzej zob. *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008; *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1957–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

W przeszłości ewentualne pogłębione badania nad działaniami SB wobec załogi powinny być prowadzone równoległe do badań nad społecznością robotniczą Rakowa (dzielnica, w której mieściły się główne obiekty HBB) i szerzej Częstochowy. Instrumenty do takich badań ma socjologia (np. ankietowanie, statystyka). Problem polega na tym, że badacze specjalizujący się w tej dyscyplinie zajmują się na ogół czasami im współczesnymi (i prognozami). Niemniej jednak ich metodologia wyjątkowo dobrze nadaje się do tego typu pomiarów. Stosując metodę krytyki historycznej, można dowiedzieć się z dokumentów SB wiele na temat potrzeb bytowych klasy robotniczej i postrzegania przez nią (i do pewnego stopnia również przez nadzór techniczny HBB) rzeczywistości. Tu warto zaznaczyć, że huta to przemysł ciężki⁵, a przemysł ciężki to naturalne środowisko klasy robotniczej⁶. Z analizowanych meldunków SB wynika to, co przed stu laty dostrzegł György Lukács, a mianowicie, że robotnik na ogół nie utożsamia się ze swoją klasą i pragnie się z niej wyemancypować. W materiałach SB z lat siedemdziesiątych widać wyraźnie zazdrość niektórych robotników wobec koncesjonowanej inicjatywy prywatnej, którą postrzegali jako grupę czerpiącą znaczne i nieuczciwe profity ze swojej działalności (zob. dalej)⁷.

Należałoby pamiętać ponadto, że aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej (idąc śladami radzieckiej Czeka⁸) ze swej istoty miał stać na straży konstytucyjnego porządku państwa socjalistycznego (od 1952 r.) i interesów partii robotniczej (od 1976 r.), nawet jeśli ten górnolotny postulat pozostał ostatecznie jedynie sloganem. Kompleksowych badań na temat świadomości funkcjonariuszy UB i SB odnośnie do ich misji dotychczas nie prowadzono⁹, za wcześniej zatem wyrokować o porzuceniu przez funkcjonariuszy komunistycznej tajnej policji tych ideologicznych zobowiązań na którymś z kolejnych etapów rozwoju PRL. Zresztą historia świadomości (tzw. psychohistoria) to subdyscyplina niezwykle wymagająca pod względem metodologicznym¹⁰. Można by zatem przyjąć

⁵ Na temat rozwoju hutnictwa w Polsce zob. *Hutnictwo na ziemiach polskich*, red. J. Czermiński, Katowice 1992; *Hutnictwo w Polsce na początku XXI wieku*, red. E. Rączka, Katowice 2003.

⁶ Zob. H. Domański, *Klasa robotnicza w tle innych klas*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998, R. 60, z. 3–4, s. 373–376.

⁷ Szerzej zob. G. Lukács, *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksistowskiej dialektyce*, tłum. i wstęp M.J. Siemek, oprac. K. Ślęczka, Warszawa 2013.

⁸ Powstanie tej formacji opisał ostatnio np. Z. Fördös, *Zrozumieć Feliksa*, t. 1–2, Warszawa 2020.

⁹ Pewne interesujące przyczynki znalazły się w publikacji: *W stronę antropologii „bezpieki”*. *Nieklasyczna refleksja nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, red. J. Syryk, A. Klarman, M. Mazur, E. Kłosek, Wrocław 2014.

¹⁰ Szerzej zob. T. Pawelec, *Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychohistorii*, Katowice 2004.

robotczo, że funkcjonariusze mieli świadomość tego, że (formalnie) służą klasie robotniczej (nawet jeśli odbywało się to w bardzo specyficzny sposób), chroniąc ją przed („krwiożerczymi”) kapitalistami i wykonując swoje czynności dla dobra sprawy. Być może właśnie takim podejściem będzie się w przyszłości dało wytłumaczyć wyjątkową nieraz pobłażliwość i stosunkowo słabą reakcję SB na przestępczość, nadużycia i marnotrawstwa. Takich to właśnie czynów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dopuszczali się robotnicy oraz przedstawiciele sfer kierowniczych państwowych zakładów i przedsiębiorstw.

Czynnik czasu odgrywa też niemałą rolę we współczesnym postrzeganiu interakcji aparatu bezpieczeństwa z załogami dużych zakładów państwowych. Pierwsze lata PRL to na pewno awans społeczny dla wielu wywodzących się ze środowisk wiejskich pracowników HBB (a także górnośląskich kopalni czy gdańskich stoczni). Jednak czasy późniejsze, zwłaszcza ostatnie kilkanaście lat istnienia PRL, to swoista pauperyzacja klasy, która miała – mówiąc językiem ówczesnej propagandy – tworzyć rdzeń narodu. Schyłek PRL to także systematyczne uwłaszczanie się strażników systemu komunistycznego na mieniu, którego uspołecznionego charakteru wcześniej tak gorliwie strzegli¹¹.

W niniejszym tekście chciałem przedstawić w wielkim skrócie historię kontroli operacyjnej HBB przez funkcjonariuszy UB/SB. Przez kontrolę tę należy rozumieć działania typu operacyjno-rozpoznawczego, prowadzone z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji oraz środków techniki operacyjnej. Przedłużeniem działań tego typu w niektórych przypadkach były działania dochodzeniowo-śledcze, które nadzorowała prokuratura, finałem zaś bywało postawienie zarzutów karnych osobom podejrzanym, sformułowanie aktu oskarżenia i wydanie wyroku. Również ten rezultat działań aparatu bezpieczeństwa, który leżał już w gestii wymiaru sprawiedliwości, będzie mnie tutaj interesował.

Do uporządkowania tekstu zastosowano kryteria chronologiczne i problemowe. W częściach 1 i 2 omawiam samą hutę, jej załogę oraz aparat bezpieczeństwa i wprowadzam kluczowe pojęcia z zakresu realizowanej przez niego ochrony obiektowej. Części 3 i 4 służą do zaprezentowania najważniejszych (choć nie wszystkich) zagrożeń zidentyfikowanych przez UB/SB wśród członków załogi w pierwszych dwudziestu latach funkcjonowania ochrony obiektowej w niesformalizowanej formie. W częściach 5 i 6 opisuję przemiany formalnoprawne w MSW, w wyniku których SB w latach 1970–1989 przeszła od wybiórczej i doraźnej do kompleksowej i zorganizowanej ochrony obiektowej HBB. Efekty działań SB, w tym

¹¹ Szerzej zob. J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.

głównie rozpoznawczych, śledczych, ale także i analitycznych, omawiam w kolejnych częściach: 7 i 8 (czas ogólnopolskich buntów społeczeństwa 1970/1971 i 1976), 9–12 (zagrożenia typu ekonomicznego), 13 (czas legalnej i nielegalnej NSZZ) i 14 (ochrona tajemnicy państwowej).

Kwerenda przeprowadzona na potrzeby tego opracowania obejmowała ok. 200 jednostek aktowych, z których połowę poddałem pogłębionej analizie, zależało mi bowiem na tym, by zaprezentowane tu wnioski nie były przypadkowe (tj. oparte na lekturze akt kilku spraw).

Rozwój organizacyjny pionu ochrony gospodarki

Lata 1944–1956 odznaczały się szczególną intensywnością (później niespotykaną) działań aparatu bezpieczeństwa na terenie zakładów pracy. Decyzja o przyznaniu prymatu działaniom polegającym na ściganiu przeciwników politycznych systemu komunistycznego doprowadziła do wypaczenia misji pionu ochrony gospodarki¹². Funkcję tę pełnił Departament IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)¹³ i wydziały IV na szczeblu województw¹⁴. Jeszcze w drugiej połowie lat czterdziestych przy dużych zakładach przemysłowych utworzono komórki kadrowych pracowników bezpieczeństwa – tzw. referaty ochrony przemysłu. Taki referat, składający się z kilku oddelegowanych z miejskich struktur UB funkcjonariuszy, działał też podówczas przy HBB. Obiektami prowadzonych przez ROP działań operacyjnych było wielu niewinnych ludzi, w tym także żołnierzy AK i członków antykomunistycznego podziemia politycznego, którzy z punktu widzenia ideologii komunistycznej często byli uważani za osoby winne, a co najmniej podejrzane. Abstrahując jednak od problemu winy czy niewinności – prowadzone wówczas aresztowania osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska, wysoko wykwalifikowanych robotników i kierowników spowodowały perturbacje w produkcji i w efekcie przyniosły gospodarce straty¹⁵.

¹² Szerzej na temat mechanizmów gospodarki opartej na planie w kontekście myśli Marksa i Engelsa zob. B. Miszewski, *Zarys ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1984; J. Semkow, *Karola Marksa teoria ekonomiczna. Zarys*, Warszawa 1983.

¹³ Od 1954 r. KdsBP.

¹⁴ Przejściowo w latach 1953–1954 hutnictwo i górnictwo zostały przeniesione do efemerycznego pionu IX MBP.

¹⁵ Na temat patologii wywołanych działaniami ROP zob. J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. *idem*, Wrocław 2010; M. Bortlik-Dźwierzyńska, *Ochrona przemysłu* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009; A. Dziuba, *Jeden z frontów*

Od 1956 r. ochrona przemysłu leżała w gestii Departamentu III MSW (za Częstochowę odpowiadał Wydział III KWMO w Katowicach). Kolejne rozporządzenia szefostwa MSW lub kierownictwa Departamentu III wprowadzały zmiany, które dotyczyły organizacyjnego przyporządkowania, i podział zadań szczegółowych pomiędzy komórki organizacyjne pionu ochrony gospodarki w centrali i w terenie. Do drugiej połowy lat sześćdziesiątych w obrębie Departamentu III problematyką ochrony gospodarki zajmował się Wydział VI i odpowiednio Sekcje VI KWMO w terenie (za obszar Częstochowy odpowiadała KW MO w Katowicach). W centrali Wydział VI Departamentu III zabezpieczał infrastrukturę transportowo-komunikacyjną, przemysł maszynowy, chemiczny i ciężki, górnictwo i energetykę (tzw. baza, siły wytwórcze), a także ochraniał instytucje tzw. nadbudowy (regulacji stosunków ekonomicznych i nauki), w tym jednostki odpowiedzialne za planowanie gospodarcze i finanse państwa. Kolejne reorganizacje segmentu ochrony gospodarki, wraz z wdrożeniem kompleksowej ochrony obiektowej ważnych i dużych zakładów pracy, następowały w latach 1971–1972. W styczniu 1979 r. w MSW powstał Departament III-A, do którego włączono zajmujące się gospodarką komórki Departamentu III, w tym także w terenie¹⁶. W 1981 r. Departament III-A przemianowano na Departament V MSW. W wojewódzkich strukturach SB powstały wydziały V, a z czasem także wyspecjalizowane wydziały V-1 i V-2¹⁷.

* * *

W latach 1945–1970 ochrona obiektów ważnych dla gospodarki PRL odbywała się w sposób, który z braku fachowego określenia można roboczo nazwać intuicyjnym. Nie było stałego katalogu instytucji objętych kompleksową inwigilacją, decydowały centralne i lokalne szefostwa aparatu bezpieczeństwa, ewentualnie sprawę tematyczną dotyczącą danego zakładu czy instytutu wszczynano po otrzymaniu wstępnych informacji operacyjnych o możliwych zagrożeniach¹⁸. W latach powojennych obiekty przemysłowe przyciągały uwagę aparatu bezpieczeństwa głównie wówczas, gdy w biografiami pracowników tych zakładów można było odna-

walki o Plan Sześćioletni. O działalności Referatów Ochrony Przemysłu w Gliwicach [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.

¹⁶ Dokumenty organizacyjne normujące pracę pionu III w oryginalnym brzmieniu zob. *Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1965–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020.

¹⁷ Więcej zob. M. Sikora, *Sluzba Bezpieczenstwa wobec przekształceń ekonomicznych...*

¹⁸ Zob. *idem*, „ATOM”. *Nukleonika polska z perspektywy SB w 1964 r.*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4 (87), s. 80–90.

leźć ślady działania w strukturach państwowych II RP, w drugowojennym podziemiu i w powojennych organizacjach niepodległościowych. Ważną przyczyną zainteresowania się operacyjnego personelem zakładów przemysłowych były też powiązania rodzinne z krajami zachodnimi. Wnioski te płyną jednak z analizy zaledwie kilkudziesięciu spraw operacyjnych dotyczących Śląska, należy je zatem traktować z ostrożnością¹⁹.

Po 1970 r. – zgodnie z ogólnopolskim trendem – SB przystąpiła do prowadzenia tzw. spraw obiektowych, zakładanych na największe lub najważniejsze pod względem strategicznym dla gospodarki państwa zakłady i instytucje. Na terenie Częstochowy SB zabezpieczała w ramach ochrony obiektowej co najmniej kilkanaście kluczowych zakładów pracy, w tym te związane z przemysłem lekkim (Ceba/Polontex, Elanex, Wełnopol, Stradom), a także Politechnikę Częstochowską²⁰, urząd wojewódzki (tzw. Wojewódzki Kompleks Kierowania Gospodarką, czyli UW, US, ZUS i inne instytucje administracji zespolonej)²¹. Niewątpliwie jednak najważniejszym obiektem w częstochowskim mikroregionie była huta żelaza.

Częstochowa i Huta im. Bolesława Bieruta

Częstochowę charakteryzują bogate tradycje przemysłowe i robotnicze. W drugiej połowie XIX w. tutejszy ośrodek był największym po Łodzi i Warszawie producentem przemysłowym w całym Królestwie Polskim. Szczególnie rozwinięte były branże tekstylna i metalowa. Pod koniec wieku za sprawą rodziny Hantke została rozbudowana huta żelaza (późniejsza HBB), bazująca na rudach eksploatowanych w okolicznych kopalniach. Rozwojowi gospodarczemu miasta sprzyjało wyśmienite położenie komunikacyjne. Od połowy XIX w. przez miasto przebiegała trasa Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, u progu XX w. Częstochowa została włączona do biegnącej na osi wschód–zachód Kolei Herbsko-Kieleckiej. W pierwszej połowie XX w. miasto stanowiło mozaikę kulturową z dużym udziałem ludności żydowskiej, kontrolującej kapitałowo sporą część średniej i małej wielkości przedsiębiorstw. Głównymi inwestorami w branży

¹⁹ Zob. *idem*, *Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal” jako przykład ochrony obiektów gospodarki narodowej przez aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Zeszyty Chorzowskie” 2021, t. 21.

²⁰ Historia tej uczelni zob. A. Gąsior, *Politechnika Częstochowska 1949–2019. Siódme dziesięciolecie*, Częstochowa 2019. Na temat działań operacyjnych SB wobec tej uczelni zob. M. Sikora, *Kierunki działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa wobec inteligencji technicznej na przykładzie kadry naukowej Politechniki Śląskiej i Politechniki Częstochowskiej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 152–196.

²¹ Por. M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce...*

tekstylnej byli Belgowie i Francuzi; huta przez pewien czas pozostawała pod kontrolą kapitału niemieckiego. W okresie międzywojennym obecni byli też inwestorzy z USA (np. wykonawca sieci wodociągów)²².

Po 1945 r. Częstochowa powróciła do woj. kieleckiego (do którego należała w okresie międzywojennym) i pozostawała w jego granicach do momentu włączenia do woj. katowickiego w 1950 r., w którym pozostała przez kolejne ćwierć wieku. W 1975 r. stała się siedzibą nowo utworzonego województwa. Fakt ten miał daleko idące implikacje i przełożył się m.in. na kadrowo-organizacyjne wzmocnienie tutejszych struktur aparatu bezpieczeństwa. Obok dotychczasowych miejskich i powiatowych komend powstała KWMO wraz z wydziałami operacyjnymi i administracyjnymi SB.

Huta Częstochowa po wojnie była jednym z kilkudziesięciu najważniejszych zakładów przemysłowych PRL. W latach siedemdziesiątych stała się jednym z kilkunastu najważniejszych ośrodków produkcji w kraju. Wynikało to z powiązania HBB z przemysłem stoczniowym, który z kolei od lat pięćdziesiątych stanowił – obok produkcji wagonów kolejowych na rynek radziecki – koło zamachowe przemysłu PRL (abstrahując od kilku branż surowcowych, w których gospodarka PRL notowała dobre wyniki w handlu międzynarodowym – zwłaszcza węglem, metalami kolorowymi i siarką)²³. Produkcja huty miała wpływ na rozwój ekonomiczny całego kraju. Zakład był też jednym z kilku największych pracodawców w Polsce, zatrudniającym od momentu rozbudowy w latach pięćdziesiątych ponad 10 tys., a później kilkanaście tysięcy pracowników²⁴. Siedziba huty mieściła się w dzielnicy Raków, do 1928 r. podczęstochowskiej wsi i zarazem osadzie robotniczej, przyłączonej następnie do miasta²⁵.

Powojenny wzrost rangi huty wyprzedzał chronologicznie wzrost znaczenia miasta. Poszczególne wydziały, a więc wielki piec, stalownię z trzema piecami martenowskimi, walcownię, odlewnię żeliwa urucho-

²² Szerzej na temat struktury produkcji zob. F. Sobalski, *Przemysł częstochowski (1882–1914)*, Częstochowa 2009.

²³ Na temat kondycji polskiej gospodarki i poziomu technologicznego na tle innych państw RWPG zob. J. Wilczyński, *Technology in Comecon. Acceleration of Technological Progress through Economic Planning and the Market*, London–Basingstoke 1974; *Polska w RWPG*, red. W. Trzeciakowski, Wrocław etc. 1986 („Studia Ekonomiczne PAN”, t. 13). Nowsze prace na temat rozwoju gospodarczego PRL zob. *Modernizacja czy pozorna modernizacja...*; J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012; A. Zawistowski, *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej* [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, red. J. Kaliński, Warszawa 2010.

²⁴ Szerzej o historii załogi, dyrekcji, o profilu produkcyjnym i usługowym poszczególnych oddziałów huty oraz etapach modernizacji HBB zob. *Huta „Częstochowa” 1886–2002*, oprac. K. Franusiak, T. Malarski, J. Bala, I. Mandrysz, Częstochowa 2002.

²⁵ R. Sitkowski, *Dzieje częstochowskiej dzielnicy. Dziedzictwo historyczne i kulturowe na przestrzeni wieków*, t. 1–2, Częstochowa 2018.

miono dość sprawnie, bo w kilka miesięcy po przerwie związanej z działaniami wojennymi, jakie przetoczyły się przez ten teren w styczniu 1945 r. Wydajność produkcji szybko osiągnęła rekordowe w historii huty wyniki. Do 1958 r. zakład pozostawał w gestii Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, następnie zaś podlegał bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego (MPC). Działalność inwestycyjna została zainicjowana jeszcze w ramach planu trzyletniego i kontynuowana w ramach planu sześcioletniego (1950–1955) zarówno na terenie Rakowa (m.in. walcownia rur), jak i w rozbudowywanym rejonie Mirów (głównie wielkie piece, koksownia, aglomerownia). Równolegle powiększono kompleks osiedli robotniczych z towarzyszącą infrastrukturą socjalną²⁶.

Działania UB na terenie Huty im. Bolesława Bieruta w latach 1950–1967

Pochodzące z początku lat pięćdziesiątych meldunki z pracy operacyjnej UB na terenie HBB, mimo że opatrzone niekiedy nagłówkiem „analiza”, nie charakteryzowały się bynajmniej większą intelektualną głębią. Przypominały raczej sprawozdania produkcyjne, w których w miejsce wytworzonych dóbr podawano liczbę zwerbowanych informatorów i rozpracowywanych figurantów. Tego typu kwantyfikacja pracy operacyjnej była charakterystyczna dla funkcjonowania resortu bezpieczeństwa w okresie stalinowskim, prowadzącego swoistą wojnę z „wichrzycielami” i „agentami kapitalistycznymi”.

HBB była infiltrowana pod kątem dwóch środowisk, uważanych za szczególnie niebezpieczne dla ustroju komunistycznego, które też częściowo się przenikały. Pierwszym z nich byli dawni żołnierze AK, którzy znajdowali się w orbicie zainteresowań aparatu bezpieczeństwa już od lat 1944–1945²⁷. Drugie środowisko, które wykrystalizowało się z pewnym opóźnieniem, stanowili dawni działacze PPS-WRN oraz członkowie koncesjonowanej PPS, którzy z rozczarowaniem lub wrogością przyjęli

²⁶ Huta „Częstochowa”..., s. 75–97.

²⁷ W Częstochowie i konkretnie w HBB rozpracowywano ich intensywnie zwłaszcza w okresie 1950–1954. Zob. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 032/23, cz. 2. Aby artykuł zmieścił się w kryteriach objętości czasopism, zdecydowałem się na stosowanie przypisów w formie skróconej, jeśli uznałem, że przytaczanie całych nazw dokumentów nie jest konieczne. W większości przypisów dotyczących akt śledztwa i spraw typu KE, SOS i SOR odnoszę do akt sprawy w ogóle (bez podania strony), gdy zaś przywołuję fragment dokumentu (w formie cytatu), podaję także stronę dokumentu. W przypadku spraw, które zostały udostępnione w formie plików elektronicznych, odsyłam do strony PDF dokumentu źródłowego dostępnego w Archiwum Cyfrowym IPN.

scalenie – czy raczej inkorporację – swej partii z PZPR w 1948 r.²⁸ Warto dodać, że działacze PPS-WRN prowadzący swą działalność na terenie huty brali udział w zorganizowanych akcjach sabotażu, skierowanych przeciwko okupantowi niemieckiemu w czasie wojny. O przypadkach takich pisano bez ogródek w sprawozdawczości SB²⁹.

Pamiętać należy, że UB funkcjonował wówczas nie tylko w trybie pragmatycznej służby kontrwywiadu czy policji zwalczającej przestępczość ekonomiczną i nadużycia, ale także w warunkach zimnowojennej atmosfery i wszechogarniającego terroru. Dlatego też z ostrożnością należy traktować zawarte w sprawozdawczości wnioski takie jak ten przytoczony poniżej: „Następną formą działalności WRN było dokonywanie aktów sabotażu w takich formach, jak przetrzymywanie wytopów na stalowni, przez wrzucanie miedzi do skrzyń z wapnem, które były ładowane do pieca, przepalenie palnikiem acetylenowym nowego kotła parowego, walcowanie zimnych wlewków na walcowni, sypanie piasku do łożysk i oliwy oraz dokonywanie [sic!] awarii”³⁰.

Według statystyk UB (których metodologia przygotowywania była jednakowoż nieprzejrzysta) w styczniu 1952 r. w hucie częstochowskiej pracowało 51 byłych członków PPS-WRN. Osoby te kontrolowano za pomocą istniejących w zasadzie równolegle dwóch sieci agenturalnych. Jedna była zarządzana z pozycji Sekcji V Powiatowego Urzędu BP w Częstochowie, kierowanej przez Stanisława Kręgiela oraz wspomagającego go referenta Mieczysława Zawadę, i liczyła co najmniej 6 informatorów. Druga z kolei pozostawała pod nadzorem kierującego ROP przy hucie Tadeusza Dubiela, wspomaganego przez Ryszarda Kupczyka i Jana Puchałę, i wiosną 1952 r. obejmowała 13 osób. Z reguły na jeden wydział huty przypadał jeden informator, choć były też takie, na których nie było żadnego, oraz takie, gdzie było ich więcej (np. walcowania, stalownia nr 1, transport)³¹.

²⁸ Osoby te z terenu Częstochowy były inwigilowane przez UB od przełomu 1950 i 1951 r. w ramach kilku ewidencyjnych rozpracowań grupowych, m.in. o krypt. „Niepoprawni” (HBB). Zob. AIPN Ka, 014/368. Szerzej o procesie wchłonięcia PPS przez PZPR, jednak w kontekście Śląska, nie Częstochowy, zob. A. Dziuba, *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016.

²⁹ AIPN Ka, 014/397, Kontrwywiadowcza charakterystyka obiektu Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i plan zabezpieczenia, Częstochowa, 24 X 1961 r., k. 31.

³⁰ AIPN Ka, 014/368, Analiza wrogiej działalności byłych członków organizacji WRN na terenie Huty Częstochowa, Częstochowa, 24 I 1952 r., k. 88–89.

³¹ *Ibidem*, ROP HBB, Sprawozdanie do kierownika Sekcji V PUBP w Częstochowie, Częstochowa, 26 V 1952 r., k. 208–210; *ibidem*, PUBP Częstochowa, Raport specjalny do naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach, Częstochowa, 30 IV 1952 r., k. 212–213; *ibidem*, OLEAT, k. 228–230; *ibidem*, PUBP w Częstochowie, Meldunek do naczelnika Wydziału IV WUBP w Katowicach, Częstochowa, 15 VI 1952 r., k. 235–241.

Współpraca z informatorami przewidywała średnio jedno spotkanie tygodniowo. Na przykład w maju 1952 r. tylko funkcjonariusze ROP odbyli ok. 40 takich spotkań. Pod koniec kwietnia tego roku UB uderzył w środowisko byłych działaczy WRN aresztowaniami (7 osób). Dotknęły one zwłaszcza Wydziału Walcowni Bruzdowej (WWB), gdzie realizowano sprawę o krypt. „Reakjoniści”, oraz Wydziału Stalowni, włącznie z zatrzymaniem Stefana Suligi, szefa (kierownika) tego ostatniego. Oficjalnym powodem zatrzymań była „wroga propaganda”, „buntowanie” załogi przeciwko władzom, nawoływanie do strajków oraz do odmowy pracy w niedzielę i święta, a także (z reguły wymagowany przez UB) sabotaż w przemyśle. Niektórym pracownikom zarzucano antysemityzm oraz prześladowanie Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Mimo działań prowadzonych przeciwko dawnym sympatykom PPS-WRN liczba kontrolowanych w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych figurantów zamiast spadać, rosła (do 114 w połowie 1952 r.). PPS-owców inwigilowano także w wydziałach elektrycznym i transportu³².

Inwigilacja środowiska PPS-WRN miała też na celu zlikwidowanie znajdujących się poza kontrolą władzy komunistycznej kanałów informacji dostępnych załodze HBB, z których dowiedzieć się mogli o rozwoju sytuacji międzynarodowej. W meldunku z grudnia 1952 r. napisano o jednym z figurantów: „[...] opowiadał do pracowników o zablokowaniu Berlina przez państwa zachodnie, to jest Amerykę, Anglię i Francję, wyrażając się przy tym, że oni myślą uderzyć na wschód, a następnie napuszczą Niemcy na Niemcy i stanie się druga Korea, a my, Polacy, pójdziemy jak Ochotnicy Chińscy”³³.

Niezależnie od spraw o podłożu politycznym funkcjonariusze UB w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych realizowali też przedsięwzięcia operacyjne i śledcze, związane z typowymi przypadkami nieprawidłowości gospodarczych, a także niepokojów na tle socjalno-bytowym³⁴.

* * *

Rok 1956 przyniósł ogólnokrajowe zmniejszenie represyjności aparatu bezpieczeństwa i jego transformację³⁵. W materiale źródłowym brakuje

³² *Ibidem*.

³³ AIPN Ka, 014/368, PUBP w Częstochowie, Meldunek do naczelnika Wydziału IV WUBP w Katowicach, Częstochowa, 5 XII 1952 r., k. 245–249.

³⁴ Zob. akta śledcze dot. Czesława Berezińskiego, Aleksandra Florczyka, Jana Kunerta, Edwarda Wiewióra (AIPN Ka, 023/577; AIPN Ka, 023/811; AIPN Ka, 023/1462; AIPN Ka, 023/1891).

³⁵ Szerzej zob. *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007; *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. S. Jankowiak, R. Kościński, E. Makowski, R. Reczek, Poznań 2012.

informacji o poważniejszych zdarzeniach na terenie zakładu w czerwcu 1956 r., choć samo miasto żyło wówczas doniesieniami z Poznania. Natomiast w niektórych zakładach podejmowano temat kultu jednostki, potępionego na XX Zjeździe KPZR przez Chruszczowa, a także dyskutowano publicznie na temat problemów bytowych i gospodarczych. Nie ma powodu wątpić, że atmosfera tamtych dni determinowała także codzienność robotników HBB³⁶.

W jednym z meldunków częstochowskiego UB za rok 1958 przyznawano z rozbrajającą szczerością, że zarzuty działalności sabotażowo-dywersyjnej, jakie w powojennej dekadzie stawiano często byłym członkom AK, Stronnictwa Narodowego (SN) czy PPS, nie znajdowały potwierdzenia w faktach: „Przez okres kilku lat prowadzono inwigilację wszystkich ujawnionych członków b[yłych] niel[egalnych] organ[izacji], na podstawie czego można było stwierdzić, że **poza wrogimi wypowiedziami nie prowadzili oni żadnej wrogiej działalności** [podkr. – M.S.]. Analizowano szereg poważniejszych awarii noszących symptomy sabotażu, nie stwierdzono jednak, by były one wynikiem zorganizowanej działalności; w każdym wypadku okazywało się, że awarie powodują osoby niedbałe, względnie niedouczzone”. W kontekście tego swoistego „wyznania grzechu” przez aparat bezpieczeństwa można jedynie dodać, że SB ostatecznie nie wyciągnęła lekcji ze zdeformowanego ideologicznie oglądu sytuacji. Jeszcze w latach osiemdziesiątych niektóre awarie tłumaczono hipotetyczną działalnością aktywistów zdelegalizowanej Solidarności³⁷.

Mniejsza intensywność działań operacyjnych jest widoczna jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych, kiedy utworzona w miejsce UB nowa formacja miała na terenie zakładu zaledwie czterech tajnych współpracowników. Prowadzono wówczas osiem spraw ewidencyjno-obszernych i jedną sprawę agenturalnego sprawdzenia (nie było natomiast żadnych spraw agenturalno-śledczych). Ta druga dotyczyła Hieronima Rudnickiego, podejrzanego o zorganizowanie strajku na Wydziale Walcowni Bruzdowej 30 listopada 1958 r. Protest był prowadzony m.in. w obronie jednego z jego kolegów, który odmówił pracy w niedzielę. Figurant w przeszłości należał do AK i PPS-WRN, a zatem doskonale wpisywał się w profil „wroga ludu”.

Jedną ze spraw ewidencyjno-obszernych prowadzono wobec Witolda Sznuka, szefa Wydziału Inwestycyjnego HBB, a zarazem

³⁶ D. Jarosz, *Częstochowa w 1956 roku* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007, s. 115, *passim*.

³⁷ AIPN Ka, 032/128, t. 1, cz. 2, Kontrwywiadowca charakterystyka obiektu Huty im. Bolesława Bieruta oraz plan zabezpieczenia, sporządzone przez ppor. Mirona Gajewicza, Częstochowa, 7 I 1959 r., k. 191–208 (cytat z k. 193).

byłego wysoko postawionego w konspiracyjnej hierarchii żołnierza Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW). Od roku 1957 inwigilowano także Kazimierza Janickiego, kierownika jednego z działów Wydziału Kolejowego HBB, emerytowanego pułkownika WP sprzed 1939 r. i szefa jednego z departamentów przedwojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych, mającego rozległe kontakty w państwach zachodnich. Wśród inwigilowanych były także osoby utrzymujące relacje rodzinne lub koleżeńskie z obywatelami USA czy Francji, byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, pracownicy bojkotujący działania PZPR na terenie zakładu³⁸. Zastępcą szefa Wydziału Walcowni Rur, wybudowanej w 1952 r. na włoskiej licencji, był np. inż. Michał Ruszkarski, przedwojenny oficer zawodowy Marynarki Wojennej. Również i on stał się obiektem zainteresowania funkcjonariuszy komunistycznej tajnej policji.

W hucie zatrudnionych było sporo przedwojennych wojskowych, byłych żołnierzy Armii Andersa, w tym absolwentów zachodnich uczelni wyższych³⁹. Pokazuje to, że mimo podejmowania przez służby specjalne czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec osób „niepewnych politycznie” władze komunistyczne jednak korzystały niekiedy z ich potencjału intelektualnego i doświadczenia.

U progu lat sześćdziesiątych nadal klasyfikowano pracowników wedle ich dawnych sympatii politycznych. Funkcjonariusze SB w dalszym ciągu drobiazgowo zliczali byłych członków SN (24), WRN (20), Konspiracyjnego Wojska Polskiego (11), a także AK-owców. Więcej uwagi poświęcano także duchownym, którzy ingerowali w hutniczą codzienność, np. przez fundowanie ołtarzy itp.⁴⁰

Na uwagę zasługuje natomiast uwrażliwienie się bezpieczeństwa na problemy egzystencjalne klasy robotniczej, której interesu wg oficjalnych deklaracji funkcjonariusze policji politycznej strzegli (zob. wyżej). Odnotowywano też patologie i ograniczenia związane z gospodarką regulowaną planem. Na temat Wydziału Aglomerowni, na którym praca była wyjątkowo ciężka i dlatego na dużą skalę zatrudniano tam więźniów, pisano: „Wybudowany w roku 1956 na dokumentacji czeskiej obiekt ten miał być zautomatyzowany i na wskroś nowoczesny, jednak z powodu różnych trudności i przyspieszenia budowy posiada bardzo dużo usterek. Przede wszystkim

³⁸ *Ibidem*, Pismo por. Władysława Fabiana do naczelnika Wydziału III, Katowice, 6 VI 1959 r., k. 166–171.

³⁹ *Ibidem*, Kontrwywiadowcza charakterystyka obiektu Huty im. Bolesława Bieruta oraz plan zabezpieczenia, sporządzone przez ppor. Mirona Gajewicza, Częstochowa, 7 I 1959 r., k. 198–204.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 194.

nie ma odpowiedniej wentylacji (ludzie chorują na pylicę), a poza tym duże braki po linii BHP, o czym świadczą częste wypadki przy pracy. Wszelkie interwencje w tej sprawie nie odnoszą skutków z powodu braku funduszy⁴¹. Z kolei na temat Wydziału Konstrukcji Stalowych, który realizował m.in. zlecenia eksportowe dla Wielkiej Brytanii i uchodził za nowoczesny, możemy przeczytać: „Ze względu na produkcję eksportową pracownicy tego Wydziału bardzo dobrze zarabiali (zarobek dochodził do 5000 zł). W związku z tym w tym roku zostały zmienione normy i obecnie zarobki wahają się w granicach 2000⁴²”.

W okresie tym dochodziło też do poważnych awarii: „Zaraz po uruchomieniu wielkiego pieca w roku 1953 miała miejsce poważna awaria zalania żużłem automatyki i spalenia jej, dłuższe prowadzenie sprawy agent[uralno]-śledczej wykazało, że winę tu ponosił projektant, który źle zaprojektował ścianę zabezpieczającą automatykę⁴³. Warto podkreślić, że niczym szczególnym nie były wówczas tzw. przerwy w pracy i strajki, które od czasu do czasu zdarzały się na prawie każdym wydziale, nigdy jednak nie przyjęły radykalnych form⁴⁴”.

W latach sześćdziesiątych meldunki na temat incydentów politycznych, awarii i nieprawidłowości ekonomicznych w HBB spływały regularnie do szefostwa wojewódzkiej SB w Katowicach. Gromadzono je razem z meldunkami płynącymi z innych placówek terenowych zabezpieczających zlokalizowane na ich terenie zakłady branży metalurgicznej (z Gliwic, Chorzowa, Sosnowca itd.)⁴⁵. Częstochowską hutą z ramienia SB opiekował się w tamtej dekadzie por. Miron Gajewicz. W sporządzonej jesienią 1961 r. charakterystyce kontrwywiadowczej nastroje załogi oceniał on jako dobre, sygnałów o ewentualnych strajkach nie zarejestrował. Możemy natomiast przeczytać: „W ubiegłym roku spowodowaliśmy usunięcie z Polski dwóch studentów z NRF, którzy zamiast odbywać praktykę w hucie, zbierali dane o charakterze wywiadowczym⁴⁶”.

Poszczególne wydziały huty miały swoją specyfikę. Podstawowy podział przebiegał między wydziałami przedwojennymi a tymi oddanymi po wojnie, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych. Najlepiej chyba

⁴¹ *Ibidem*, k. 195.

⁴² *Ibidem*, k. 196.

⁴³ *Ibidem*, k. 197.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 191–196.

⁴⁵ Zob. meldunki z lat 1962–1968 (AIPN Ka, 032/137, cz. 1, Wypadki w przemyśle, odnośnie do Częstochowy, k. 129–244; AIPN Ka, 032/125, Wypadki w przemyśle, odnośnie do Częstochowy, k. 184–314).

⁴⁶ AIPN Ka, 014/397, Kontrwywiadowcza charakterystyka obiektu Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i plan zabezpieczenia, Częstochowa, 24 X 1961 r., k. 33.

zabezpieczonym wydziałem była walcownia rur, co wynikało z polityki kadrowej HBB. W zakładzie tym aż 50 proc. załogi stanowili byli pracownicy resortu bezpieczeństwa oraz żołnierze Wojska Polskiego⁴⁷. Z kolei np. w walcowni bruzdowej byli zatrudnieni pracownicy o długim stażu pracy, niezawdzięczający bynajmniej swego awansu społecznego władzy komunistycznej. Byli przy tym bardziej konserwatywni w poglądach, często mieli powiązania z byłym SN i PPS-WRN. Jednak szefem i tego wydziału został były funkcjonariusz MO, zapewne nie bez przyczyny⁴⁸. Na początku lat sześćdziesiątych stała się widoczna odbudowa sieci agenturalnej sprzed 1956 r. – każdy z 15 wydziałów był obsadzony przez 1–3 informatorów, co łącznie dawało średnio jakieś 30 osobowych źródeł informacji będących do dyspozycji SB⁴⁹.

Z tzw. karty wydatkowania czasu pracy ppor. Gajewicza dowiadujemy się, że oficer ten miał pod nadzorem jeszcze pięć innych obiektów. Przed 1956 r. kilku funkcjonariuszy ochraniało jeden zakład – w latach sześćdziesiątych jeden funkcjonariusz monitorował sytuację w kilku zakładach. Sporo czasu zajmowały Gajewiczowi już same tylko dojazdy na spotkania operacyjne z TW (pięć osób, wszyscy uplasowani w HBB) oraz z kontaktami służbowymi w HBB (byli to na ogół członkowie PZPR, na stanowiskach kierowniczych). Przedmiotem rozmów z tymi ostatnimi byli np. obywatele państw zachodnich, przebywający służbowo na terenie częstochowskiego kombinatu. Funkcjonariusz kontrolował też listy osób uprawnionych do dostępu do spraw tajnych, co wynikało np. z produkcji przez hutę komponentów dla armii⁵⁰. Udawał się też w razie potrzeby na miejsce wypadku lub popełnienia przestępstwa w celu dokonania oględzin – jak w przypadku wykolejenia składu towarowego nieopodal HBB. Kolejne godziny upływały na uzupełnianiu dokumentacji związanej z przebiegiem tajnej współpracy oraz opracowywaniem notatek i meldunków, a także archiwizowaniem akt operacyjnych. Do tego dochodziły szkolenia, na które Gajewicz dojeżdżał do Zawiercia. Z uwagi na podległość Wydziałowi III KWMO w Katowicach co kilka tygodni musiał się udać do komendy wojewódzkiej. Oprócz prowadzonych na bieżąco spraw obiektowych funkcjonariusz ten miał na biurku średnio po kilka doraźnych spraw ewidencji operacyjnej⁵¹.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 35.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 35–36.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 30–42.

⁵⁰ Jednak na dużą skalę HBB zaangażowała się w produkcję tego typu dopiero od lat siedemdziesiątych, gdy uruchomiono Walcownię Blach Grubych (WBG).

⁵¹ AIPN Ka, 032/125, Komenda Wojewódzka MO w Katowicach, Służba Bezpieczeństwa, Częstochowa, 5 VII 1962 r., k. 245–260.

Po przeanalizowaniu kilkunastu prowadzonych spraw można stwierdzić, że w latach sześćdziesiątych tajna policja komunistyczna zajmowała się głównie wykrywaniem osób demonstrujących swoją wrogość lub niechęć wobec komunizmu, ZSRR czy władz PRL. Ponadto interesowano się osobami ostentacyjnie narzekającymi na warunki bytowe lub decyzje gospodarcze podejmowane przez ówczesne kierownictwo partyjno-państwowe. Na przykład w ramach wszczętej (na podstawie doniesień TW ps. „Górski” i TW ps. „Niski”) latem 1966 r. sprawy operacyjnej obserwacji inwigilowano Tadeusza Piątkiewicza, telemontera zatrudnionego w HBB, wrogo ustosunkowanego do PRL. Symptodem jego antysocjalistycznych skłonności miały być m.in. wypowiedzi wygłaszane w okresie przedwyborczym 1965 r. i komentowanie informacji pochodzących z radia BBC. Na swoje nieszczęście figurant był ponadto zaangażowany w prace Terenowej Obrony Przeciwlotniczej (TOPL), miał dostęp do informacji stanowiących tajemnice państwowe i służbowe⁵². Wszystkie te okoliczności, w zestawieniu z powiązaniem z Francją, dokąd też Piątkiewicz planował wyemigrować, skutkowało wydaniem w jego sprawie decyzji o zastrzeżeniu wyjazdów zagranicznych⁵³.

Sprawy polityczne końca lat sześćdziesiątych

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych miały miejsce istotne wydarzenia międzynarodowe i krajowe, takie jak tzw. wojna sześciodniowa na Bliskim Wschodzie w 1967 r., zerwanie przez PRL stosunków dyplomatycznych z Izraelem, zamieszki studenckie w USA i Europie Zachodniej, a także studenckie strajki marcowe 1968 r. w Polsce. Do tego doszła interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji latem 1968 r. Zawirowania te znalazły echo także wśród załogi częstochowskiej huty⁵⁴.

W okresie tym miejscowa SB wszczęła kilka spraw o statusie spraw operacyjnego sprawdzenia (SOS) i kwestionariusza ewidencyjnego (KE) – interesowano się osobami, których postawy określano wówczas jako antysystemowe. Większość spraw dotyczyła pracowników Wydziału Elektrycznego HBB. Mogło to świadczyć o wyjątkowej atmosferze politycznej na tym wydziale albo o tym, że w tamtejszym środowisku robotniczym działał wyjątkowo wydajny tajny współpracownik (TW ps. „Górski”). Co ciekawe, takiej liczby postępowań w tym samym

⁵² Został m.in. przeszkolony na dozymetrystę, odpowiedzialnego w zagrożeniach typu ABC za pomiar i ocenę skażeń promieniotwórczych.

⁵³ AIPN Ka, 014/697, SOO krypt. „Monter”, k. 2, 7, 12, 17.

⁵⁴ T. Wolsza, *Częstochowa w latach 1957–1970* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta...*, t. 4, s. 159–223; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

czasie nie rozpoczęto w odniesieniu do żadnego innego wydziału HBB. Można w tym miejscu jedynie nadmienić, że w latach siedemdziesiątych ciężar pracy operacyjnej przeniósł się na koksownię i Wydział Kolejowy. Ta sytuacja prawdopodobnie również nie była jedynie wynikiem panującego tam klimatu politycznego, lecz konsekwencją lepszego dostępu agenturalnego do środowiska robotniczego w tych komórkach organizacyjnych HBB.

Kto zatem stał się celem działań operacyjnych częstochowskiej SB? Na przykład Marian Polaczekiewicz (ur. 1938 r.) elektryk/elektromonter, bezpartyjny, przynależący do Hutniczych Związków Zawodowych. Wśród wypowiedzi Polaczekiewicza zanotowanych przez TW ps. „Górski” znalazły się i te ujawniające jego negatywny („wrogi”) stosunek do PRL, i te „szkalujące” ustrój i partię. Figurant był osobą religijną, popierał wystąpienia studentów wiosną 1968 r., krytykował interwencję wojsk UW w Czechosłowacji latem 1968 r. Zabierał też głos w innych politycznych sprawach, w tym tych skrywanych raczej przed opinią publiczną, jak np. na temat rywalizacji Mieczysława Moczara z Władysławem Gomułką. Pozwalał sobie na żarty podważające autorytet rządzącej PZPR: „Jakie religie wyznają delegaci na V Zjazd? Gierkokatolicyzm i prowiesławizm”⁵⁵. Polaczekiewicza inwigilowano od lata 1968 do początku 1972 r., zidentyfikowano przy tej okazji inne osoby z jego otoczenia, prezentujące poglądy antysystemowe.

„Te całe wybory to wielka lipa” – tak na temat przygotowania kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1969 r. miał się wyrazić Antoni Krystaszek (ur. 1919 r.), inny elektromonter z HBB. Zachowanie takie, w połączeniu z innymi jego wypowiedziami na temat święta 1 Maja i polityki antykościelnej z lat poprzednich (zasłyszane przez TW ps. „Górski”), wystarczyło do zarejestrowania KE na jego osobę, prowadzonego przez niemal 4 lata⁵⁶.

W latach 1968–1972 operacyjnej obserwacji poddano także Andrzeja Morawskiego (ur. 1931 r.), bezpartyjnego elektryka zatrudnionego w HBB. Powodem były zasłyszane przez wspomnianego już – wyjątkowo gorliwego – TW ps. „Górski” „antyradzieckie, antypartyjne, kontestujące porządek ustrojowo-ekonomiczny PRL” wypowiedzi Morawskiego. Do tego figurant popierał strajkujących w 1968 r. studentów. Podobnie jak w wielu innych przypadkach, fakt, że osoby o antysocjalistycznych poglądach niejako przyciągały się wzajemnie i tworzyły swoiste kręgi dyskusyjne, spowodował automatycznie inwigilację wielu interlokutorów głównego

⁵⁵ AIPN Ka, 014/696, KE dot. Mariana Polaczekiewicza, k. 6, 7, 14.

⁵⁶ AIPN Ka, 014/693, KE dot. Antoniego Krystaszka, k. 6.

figuranta sprawy, podzielających jego poglądy, a niekiedy jeszcze bardziej radykalnych w swoich enuncjacjach⁵⁷.

Następną osobą, którą poddawano wówczas inwigilacji, był bezpartyjny elektryk, Stefan Wiśniewski (ur. 1932 r.). Za okoliczność obciążającą go funkcjonariusze SB uznali zaangażowanie się w peregrynacje obrazu NMP w 1966 r. (z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski)⁵⁸. Natomiast Edward Stanik, rówieśnik Wiśniewskiego, bezpartyjny elektromonter, miał w gronie znajomych dzielić się komentarzami na temat audycji zasłyszanych w RWE⁵⁹.

Z ust Kryspina Lamcha, kolejnego elektryka, będącego rozmówcą tego samego TW, padały oskarżenia wobec najwyższych władz partyjno-państwowych. Lamch miał nazwać Władysława Gomułkę „starym durniem”, o sojuszniczym formalnie Związku Radzieckim wypowiadał się, używając sformułowań: „Ruscy to dzicz”. Ponadto twierdził, że „w Polsce to same debile i ciemniaki”, a „komuniści nigdy nie zrobią porządku”. Odnotowano ponadto krytyczne uwagi Lamcha w kontekście interwencji wojskowej w Czechosłowacji. Posiadanie rodziny na Zachodzie dopełniało portretu osoby politycznie podejrzanej („wroga ludu”), którego w związku z powyższym inwigilowano przez kilka lat⁶⁰.

Zuchwałe komentarze wygłaszał, nie zważając na możliwe konsekwencje, również w otoczeniu swych współpracowników, elektryk Włodzimierz Caban (ur. 1920 r.). Na temat interwencji Wojska Polskiego w Czechosłowacji miał się wyrazić: „[...] po raz drugi Polacy dopuścili się agresji na Czechy, pierwszy raz w 1938 r. wraz z Niemcami, a teraz ze Związkiem Radzieckim”⁶¹. Spekulował ponadto na temat zmian personalnych na najwyższych szczeblach władzy (BP, KC), a także prognozował wzrosty cen na tłuszcze, mięsa, mieszkania, a nawet meble od jesieni 1970 r. Krytykował również postulaty strajkujących z HBB ze stycznia 1971 r. (zob. dalej) za to, że nie akcentowano w nich zmian kadrowych i politycznych w hucie i we władzach partyjnych, a zamiast tego koncentrowano się na drugorzędnych sprawach socjalnych (np. brak środków czystości czy odzieży ochronnej)⁶². Trwająca w okresie 1969–1972 inwigilacja Cabana pozwoliła ustalić nazwiska innych krytyków ustroju socjalistycznego.

⁵⁷ AIPN Ka, 014/694, KE dot. Andrzeja Morawskiego, k. 6, 7–8, 12–13, 16.

⁵⁸ AIPN Ka, 014/695, KE dot. Stefana Wiśniewskiego.

⁵⁹ AIPN Ka, 014/690, KE dot. Edwarda Stanika.

⁶⁰ AIPN Ka, 014/691, KE dot. Kryspina Lamcha, k. 7–8, 10–11.

⁶¹ AIPN Ka, 014/692, KE dot. Włodzimierza Cabana, k. 8.

⁶² *Ibidem*, k. 9–10, 12–13, 16.

Kontrolą operacyjną z uwagi na „wrogi” stosunek do PRL objęto również ślusarza Dionizego Atłasika (ur. 1931 r.)⁶³.

Jakkolwiek wypowiedzi określane jako wrogie wobec systemu były dominującym powodem wszczęcia spraw, to jednak bywało tak, że wątek polityczny ujawniał się w sprawie założonej z innych powodów, np. związanych z bezpieczeństwem ekonomicznym czy z zagrożeniami typu kryminalnego. W czerwcu 1968 r. zarejestrowano KE na Romana Martyniuka (ur. 1915 r.). W zainteresowaniu SB znajdował się on od grudnia 1967 r., kiedy to rozpoczęto sprawę operacyjno-śledczą o krypt. „Wylew”, dotyczącą awarii na Wydziale Stalowni i wycieku 120 t surówki. Martyniuk, który przyczynił się do tego wypadku, przyznał się do winy, jednak konsekwencji karnych (na podstawie art. 263 § 1 kk) wobec niego nie wyciągnięto, a samą sprawę umorzono w styczniu 1968 r. na podstawie decyzji prokuratury powiatowej. Za okoliczność łagodzącą przyjęto brak złego zamiaru w działaniach oskarżonego. Niemniej w toku śledztwa i w czasie rozmów operacyjnych z innymi pracownikami HBB ustalono, że życiorys Martyniuka z okresu II wojny światowej zawiera kontrowersyjne epizody. Część osób z jego otoczenia sugerowała, że kolaborował z Niemcami na terenie pow. Zaleszczyki (przed wojną w granicach II RP, następnie w granicach ZSRR). Ostatecznie jednak zarzutów nie potwierdzono – mimo zaangażowania operacyjnego pracowników pionu III KWMO w Katowicach, centralnego aparatu MSW i prawdopodobnie zweryfikowania sprawy w ewidencjach radzieckich służb specjalnych⁶⁴.

Naszkieowany tu portret zbiorowy osób, które naraziły się komunistycznemu reżimowi i zostały objęte okresową kontrolą (jednak bez podejmowania wobec nich czynności śledczych i nawet – z pewnym wyjątkiem – bez przeprowadzenia z nimi tzw. rozmów ostrzegawczych), może zostać uznany za reprezentatywny dla lat 1956–1976. W okresie tym nie wysuwano podejrzeń co do ewentualnej przynależności robotników do „wrogich” organizacji i traktowano zaobserwowane zjawiska jako odosobnione przypadki przekazywania zachodniej propagandy. Natomiast autorom tych wypowiedzi, jednoznacznie klasyfikowanych jako negatywne, przypisywano rolę swoistych „wzmocniaczy” komunikatów wysyłanych w eter przez RWE.

⁶³ W chwili wszczęcia rozpracowania miał on już bogate *dossier* w kartotekach aparatu bezpieczeństwa. Był trzykrotnie karany i łącznie 8 lat przesiedział w więzieniach komunistycznych – za to, że w 1949 r. chciał nielegalnie przekroczyć granicę PRL, w 1951 r. usiłował założyć nielegalną organizację młodzieżową, a w 1963 r. za to, że przysyłał „fałszywe informacje o PRL” na adres Głosu Ameryki w Waszyngtonie (AIPN Ka, 014/698, KE dot. Dionizego Atłasika, k. 3, 14).

⁶⁴ AIPN Ka, 014/699, KE dot. Romana Martyniuka, k. 20, 35, 39, 46.

Już jednak w latach 1970–1971 działania operacyjne SB na terenie HBB przybrały nieco odmienną formę w związku z nowymi regulacjami w zakresie pracy organów bezpieczeństwa PRL, a restrukturyzacja metod i zasobów zbiegła się z turbulencjami polskiego Grudnia '70.

Podstawy prawne i uzasadnienie kontroli obiektowej w latach 1970–1989

Od początku lat siedemdziesiątych SB przystąpiła do zakładania i regularnego prowadzenia teczek o statusie sprawy obiektowej (SO) na ważne przedsiębiorstwa oraz instytucje ze sfery gospodarki i nauki. Procedura kwalifikowania danego zakładu pracy do objęcia go ochroną obiektową była wszczynana na polecenie szefostwa MSW, dyrektora Departamentu III (potem V) lub na podstawie wniosku jednostki terenowej SB⁶⁵. Założenia teoretyczne dla zapewnienia ochrony operacyjnej nad HBB, bazujące zresztą na normatywach szczebla ministerialnego i departamentowego, zostały omówione i poparte praktycznymi przykładami w dwóch znanych nam dzisiaj pracach dyplomowych napisanych przez słuchaczy WSO w Legionowie. Pierwsza pochodzi z 1979 r.⁶⁶, druga z 1986 r.⁶⁷

W opracowaniu autorstwa Zbigniewa Antczaka znalazł się zapis działań i stanu wiedzy organów SB sprzed powstania NSZZ „Solidarność”. W pracy Waldemara Warkiewicza zaprezentowano ujęcie, w którym na pierwszy plan wysuwa się walka ze zdelegalizowaną Solidarnością i podziemiem antysystemowym po ogłoszeniu stanu wojennego. Materiałem źródłowym dla oficera przygotowującego pracę z 1979 r. były niedostępne obecnie (zniszczone w latach 1989–1990) akta SO krypt. „Marten”. Jest wielce prawdopodobne, że autor drugiej pracy również korzystał z akt tej sprawy, wydaje się jednak, że opierał się on przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w ramach SO krypt. „Odnowa”, ukierunkowanej na inwigilację struktur NSZZ przy HBB. Te materiały również nie zachowały się do naszych czasów.

Zadania realizowane przez SB wobec załogi HBB zostały ogólnie zdefiniowane w zarządzeniu 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 lutego 1970 r., szczegółowo zaś omówiono je w instrukcjach wydawanych

⁶⁵ AIPN, 1509/905, Z. Antczak, „Modelowa ochrona operacyjna obiektu w świetle zarządzenia 060/74 MSW na przykładzie HBB w Częstochowie”, Legionowo 1979, s. 30 (PDF). Także pod sygn. AIPN, 001708/773.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ AIPN, 001708/2605, W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności« w dużych zakładach przemysłowych na przykładzie Huty im. B. Bieruta w Częstochowie 1980–1984”, Legionowo 1986.

następnie do tego zarządzenia. Aktualizacja zadań nastąpiła na mocy rozporządzenia MSW nr 060/74 z 31 lipca 1974 r. Do tego bilansu opracowań należałoby dodać co najmniej kilka prac naukowych, które powstały w Akademii Spraw Wewnętrznych i MSW jako odpowiedź na potrzebę analitycznego zgłębienia problemu bezpieczeństwa gospodarki narodowej pod kątem działań służb specjalnych państw NATO⁶⁸ czy też działalności przestępczej⁶⁹.

Do kategorii sytuacji i procesów postrzeganych przez SB jako podstawowe zagrożenia występujące w dużych zakładach pracy wspomniany wcześniej Zbigniew Antczak zaliczył szeroko pojęte niepokoje wśród członków załogi na tle socjalnym, ekonomicznym czy politycznym. Ze znalezieniem przykładów w HBB, zwłaszcza od połowy lat siedemdziesiątych, nie było problemów. Antczak, pełniący w 1979 r. funkcję starszego inspektora Wydziału III-A KWMO w Częstochowie, pisał: „[...] ujawniają się doraźne sprzeczności interesów poszczególnych grup pracowników, zwłaszcza na tle podziałów w funduszach społecznych itp.”⁷⁰. Funkcjonariusz podkreślał przy tym, że bodźce do kontestowania porządku socjalistycznego pochodziły często z krajów zachodnich (np. przez nastłuch RWE), które to szły „w kierunku podrywania zaufania do polityki partii, wywoływania wrogich tendencji w kraju, podsycania niezadowolenia i powodowania fermentu wśród załóg robotniczych”⁷¹. Dalej pisał jednak, że oprócz sił zewnętrznych na załogę HBB działają również „wrogie elementy w kraju i ośrodki dywersji ideologicznej na Zachodzie”, które „tylko czekają, aby podchwycić i wyolbrzymić nasze niedociągnięcia i trudności, [i] winić za to nasz ustrój”⁷².

Służby państw zachodnich, niezależnie od ostrzeżeń formułowanych niekiedy na wyrost przez aparat SB, faktycznie interesowały się obiektami specjalnymi i mającymi kluczowe znaczenie strategiczne dla gospodarki PRL. Należy podkreślić, że zakład rozmiarów HBB bezdyskusyjnie zaliczał się do tej grupy przedsiębiorstw⁷³. HBB u schyłku lat siedemdziesiątych była trzecim największym pod względem wielkości produkcji zakładem hutniczym w PRL. Roczna wartość produkcji wynosiła mniej więcej 13,4 mld zł. Huta obejmowała 770 ha, rozciągała się na powierzch-

⁶⁸ Np. S. Dobrogoszcz, *Zadania SB w zakresie ochrony gospodarki narodowej*, Warszawa 1972.

⁶⁹ Np. O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze (rozdział XXX kodeksu karnego)*, Warszawa 1981.

⁷⁰ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 19 (PDF).

⁷¹ *Ibidem*, s. 22 (PDF).

⁷² *Ibidem*, s. 26 (PDF).

⁷³ *Ibidem*, s. 23 (PDF).

ni prostokąta o bokach ok. 3,5 km i 2,25 km. Dzieliła się przy tym na trzy rejonu produkcyjne – Raków (wielkie piece, stalownia, walcownia rur, walcownia bruzdowa), Mirów (wielkie piece, koksownia, aglomerownia, konstrukcje stalowe, obróbka i montaż i inne) oraz WBG, wybudowaną na początku lat siedemdziesiątych⁷⁴.

W 1978 r. w zakładzie było zatrudnionych 13 188 osób, z tego 11 404 pracowników fizycznych i 1784 pracowników umysłowych. Huta była pracodawcą dla 14 proc. dorosłych mieszkańców Częstochowy⁷⁵. Środowisko pracownicze HBB współtworzyli także robotnicy rekrutujący się z okolicznych podczęstochowskich gmin i miejscowości. Nie bez znaczenia było to, że wielu z tych ostatnich pracowników zaliczało się do grupy tzw. chłoporobotników. Posiadali oni bowiem niewielkie gospodarstwa rolne, dzięki którym w momentach kryzysowych uzupełniali swe zapasy żywnościowe⁷⁶.

Na politykę bezpieczeństwa HBB wpływały niewątpliwie stosunkowo szerokie kontakty zagraniczne utrzymywane przez kierownictwo tego przedsiębiorstwa. Ich nadzór leżał w gestii asystenta dyrektora ds. współpracy z zagranicą. Według stanu na koniec lat siedemdziesiątych huta utrzymywała stałe kontakty z 28 firmami z krajów kapitalistycznych, w tym np. z amerykańskim superkoncernem General Electric, który dostarczał urządzenia do kompleksowego systemu automatycznego sterowania produkcją blach grubych. Warto dodać, że na terenie huty niemal stale przebywały ekipy remontowe, serwisowe lub montażowe z państw NATO, świadczące usługi w ramach umów, jak np. firma Schloemann Siemag, instalująca linię cięcia blach dla WBG⁷⁷. Nie był to jednak personel liczny. Funkcjonariusze SB szacowali, że rocznie na teren HBB wchodziło średnio 25 specjalistów z państw zachodnich, kilkunastu zaś pracowników częstochowskiego kombinatu odwiedzało zakłady w krajach zachodnich (niezależnie od wyjazdów prywatnych, których rokrocznie odnotowywano nawet sto kilkadziesiąt)⁷⁸.

W analizie zagrożeń wskazywano ponadto na niebezpieczeństwo oddziaływania ideologiczno-politycznego na załogę huty przez pracowników innych przedsiębiorstw wykonujących prace na terenie HBB. Podmiotów takich, wg stanu na 1978 r., doliczono się dwudziestu. Mowa

⁷⁴ *Ibidem*, s. 29, 62–64 (PDF). Zob. także *Huta „Częstochowa”...*, s. 98–107.

⁷⁵ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 62–64, 67 (PDF).

⁷⁶ Zob. meldunki SB za okres kwiecień 1976 – styczeń 1978 r. wysłane w ramach sprawy krypt. „Baza” (AIPN Ka, 027/172, t. 1, k. 11–112).

⁷⁷ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 62–64, 85–86 (PDF). Więcej na temat tej inwestycji zob. *Huta „Częstochowa”...*, s. 244–248.

⁷⁸ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 68–69, 85–86 (PDF).

tu np. o Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym (HPR) i wielu innych usługodawcach (przedsiębiorstwach projektowych, budowlanych, instalacyjnych, transportowych), których personel stykał się z hutnikami na co dzień⁷⁹.

SB zabezpieczała też instytucje i organizacje funkcjonujące niejako na uboczu produkcji, ale wpływające na pracowników HBB. Była to m.in. redakcja „Głosu Hutnika” (wydawanego w niemałym nakładzie, bo 3 tys. egzemplarzy), radiowęzeł, Klub Techniki i Racjonalizacji (KTiR), a także branżowe stowarzyszenia Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT)⁸⁰.

Po 1975 r. w Sekcji VI (ochrona przemysłu) Wydziału III KWMO w Częstochowie został zainstalowany telefon, który był przyłączony do wewnętrznej sieci telefonicznej HBB i tym samym mający hutniczy numer. Rozwiązanie to ułatwiało komunikację pomiędzy dyspozytorem MO (oficerem dyżurnym) a kierownictwem HBB, pomagało również w kontakcie z osobowymi źródłami informacji w HBB, zwłaszcza w sytuacji wystąpienia nagłych zagrożeń (strajków czy przerw w pracy itd.)⁸¹.

Przywoływany uprzednio Antczak, analizując dane statystyczne za lata 1975–1977, oceniał, że w HBB występowały najczęściej „konflikty społeczne” (grupa zagrożeń nr III wg tabeli kodowej zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego) oraz nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji bazy i nadbudowy (grupa zagrożeń nr IV). Znacznie mniej incydentów odnotowywano w grupach I (dywersja), II (szkodliwe akty polityczne i sabotaż) i V (naruszenie tajemnicy państwowej)⁸². Dalej funkcjonariusz wskazywał, że większość tych zagrożeń, dzięki ulokowanej na terenie HBB sieci agenturalnej (OZI), została wyeliminowana „jeszcze przed powstaniem skutków zagrożenia”. Największą podatność na zagrożenia wykazywały Wydział Kolejowy oraz Wydział Koksowni⁸³.

W latach 1975–1977 pracownicy operacyjni SB odnotowali w sumie 34 zagrożenia na terenie HBB, z tego 14 zostało zakwalifikowanych do grupy IV (niewłaściwe zagospodarowanie maszyn, marnotrawstwo, awarie, nieuzasadnione wydatki inwestycyjne), 9 do grupy III (przerwy w pracy, petycje, niezadowolone na tle płacowym i sytuacji ekonomicznej w kraju), 5 do grupy I, natomiast 4 do grupy V. Z kolei 2 przypadki zaliczono do grupy II. Łącznie 31 zagrożeń stało się podstawą do wszczęcia SOS, a 3 skutkowały założeniem KE.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 84–86 (PDF). Por. *Huta „Częstochowa”...*, s. 240.

⁸⁰ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 65–66 (PDF).

⁸¹ *Ibidem*, s. 34 (PDF).

⁸² *Ibidem*, s. 47 (PDF).

⁸³ *Ibidem*, s. 35–36 (PDF).

Kompleksowość zagrożeń i wykraczające nieraz poza uprawnienia i zasoby operacyjne pionu ochrony gospodarki podłoże tych zjawisk oznaczały konieczność współpracy z pozostałymi pionami SB (zwłaszcza z Departamentem I oraz Departamentem II), a także z MO. Płaszczyzną współpracy z wywiadem i kontrwywiadem mogły być np. sprawy związane z wpływem zagranicznych ośrodków tzw. dywersji ideologicznej, nieprawidłowościami stwierdzonymi w zakupach licencji, imporcie urządzeń czy realizacji inwestycji, a także różne patologie powstałe na gruncie kontaktów handlowych i naukowo-technicznych z zagranicą⁸⁴.

Pod względem statystycznym dominującą grupę spraw wszczętych przez SB wobec osób zatrudnionych w HBB stanowiła jednak (na przestrzeni lat 1970–1989) ta, która dotyczyła zagrożeń wynikłych z wszelkiego rodzaju awarii. Zakres tych zdarzeń można określić jako szeroki, najczęściej były to jednak wypadki nieszczelności instalacji, pożarów, wycieków, wybuchów, uszkodzeń urządzeń lub instalacji. Powstawały one na ogół z dwóch powodów – zaniedbania przepisów BHP i przeciwpożarowych czy zużycia się infrastruktury hutniczej. Osoby winne niedopatrzeń przepisów lub zaniedbań związanych z konserwacją maszyn stosunkowo rzadko były pociągane do odpowiedzialności. Pokazała to analiza akt operacyjnych z dwóch ostatnich dekad PRL. Podstawy prawne karania tego typu zaniedbań zostały zapisane głównie w rozdziale pt. „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym”, zwłaszcza w art. 136–140 i 146 kk⁸⁵. W latach 1975–1977 najwięcej zagrożeń tego typu odnotowywano w Wydziale Koksowni, Wydziale Kolejowym, WBG i w administracji (rozwińcie tego zagadnienia znalazło się w dalszych częściach niniejszego artykułu)⁸⁶.

Zasoby operacyjne SB

W latach 1945–1956 hutę ochraniał głównie tamtejszy Referat Ochrony Przemysłu, wspierany przez personel miejskich i powiatowych struktur UB. W kolejnych latach część zadań wykonywali dorywczo funkcjonariusze częstochowskiej komendy MO⁸⁷, a część (po 1956 r.) pracownicy operacyjni Wydziału III KWMO w Katowicach. Od 1975 r. zabezpieczenie HBB było prowadzone siłami pionu ochrony gospodarki KWMO

⁸⁴ *Ibidem*, s. 42 (PDF).

⁸⁵ *Ibidem*, s. 49 (PDF).

⁸⁶ *Ibidem*, s. 70–71 (PDF).

⁸⁷ Raz byli to pracownicy z komendy powiatowej, innym razem z komendy miejskiej.

w Częstochowie (w 1983 r. przemianowanego na Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych).

Po 1970 r. częstochowska SB miała średnio jednego TW w przeliczeniu na 500 osób załogi HBB, co dawało co najmniej 25 TW w HBB. Potencjał ten uzupełniano kontaktami operacyjnymi (KO), rekrutowanymi na ogół spośród członków PZPR, a także kontaktami służbowymi (KS) z zasady wywodzącymi się z personelu kierowniczego. Do tego ewentualnie dochodzili konsultanci, których nie wykorzystywano do działań operacyjnych na terenie obiektu – pełnili oni rolę ekspertów w zakresie produkcji hutniczej, techniki i rynku metalurgicznego⁸⁸. Rozmieszczenie źródeł informacji było niejednorodne. Największe nasycenie sieci agenturalnej miało miejsce w dużych jednostkach organizacyjnych huty, takich jak Wydział Kolejowy, koksownia i wielkie piece.

Bardzo dobrym miejscem dla lokalizacji OZI było czasopismo „Głos Hutnika”. Jego redaktorzy stykali się bowiem z wszystkimi pracownikami, począwszy od administracji, przez główne wydziały huty, a skończywszy na wydziałach pomocniczych. Przygotowywanie materiału do reportażu dawało im swobodną, naturalną możliwość wysłuchania robotniczych skarg i postulatów. Stanowiło zatem idealną okazję do wycucia nastrojów robotników bez wzbudzania podejrzeń rozmówców. OZI uplasowany w redakcji miał zatem dwa niezaprzeczone atuty – manewrowość i tzw. legendę dla pozyskiwania swych informacji. Te z kolei – w razie dostrzeżenia oznak niezadowolenia o charakterze nie tyle indywidualnym, ile zbiorowym – można było zbadać dokładniej, wykorzystując źródła uplasowane w konkretnych wydziałach huty⁸⁹.

Praktyka działania SB sprowadzała się często do inspirowania KS lub innych osób zajmujących stanowiska kierownicze do wykonania oczeekiwanym przez funkcjonariuszy czynności (przeprowadzenia kontroli, usunięcia nieprawidłowości, o których dowiadywano się dzięki doniesieniom i meldunkom OZI). Cytowany już wcześniej Antczak pisał o tym w następujący sposób: „Realizując zadania profilaktyczno-zapobiegawcze, pracownicy Sekcji VI w kilku wypadkach byli inspiratorami kontroli przeprowadzonej w wydziałach huty, a o zaistniałych zaniedbaniach informowane były władze partyjne. Szereg zaniedbań i nieprawidłowości usunięto, a w stosunku do osób winnych wyciągane były wnioski po linii partyjnej i służbowej”⁹⁰.

⁸⁸ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 68–69 (PDF).

⁸⁹ Na temat historii redakcji „Głosu Hutnika” zob. B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie na lamach gazety zakładowej (1951–1989)*, Częstochowa 2017.

⁹⁰ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 68–69 (PDF).

W codziennej praktyce operacyjnej korzystano też z kontaktów utrzymywanych niejako z urzędu z Inspektorem Ochrony Przemysłu (IOP) i Strażą Przemysłową (SP), zajmującą się fizycznym i technicznym zabezpieczeniem produkcji i personelu HBB. Na obu tych podmiotach spoczywał obowiązek bieżącego zapewnienia ochrony tajemnicy służbowej. Nie miało przy tym znaczenia, że SB także kontrolowała stan przestrzegania tajemnicy w HBB (zob. dalej)⁹¹.

Ponadto ważnym partnerem dla funkcjonariuszy SB była MO, która zresztą na terenie zakładu dysponowała własną siecią informatorów. Warto przy tej okazji zauważyć, że zarządzenie MSW 006/70 upoważniało SB do prowadzenia spraw dotyczących niektórych przestępstw kryminalnych i gospodarczych lub też do włączenia się w takie śledztwa, które były prowadzone przez właściwe pionosy MO. Uzasadnieniem dla wkroczenia pracowników SB w kompetencje milicji były względy polityczne i operacyjne⁹². W praktyce korzystano z takich rozwiązań wówczas, gdy w sprawę o podłożu kryminalnym (np. drobną kradzież), leżącą w gestii MO, zamieszana była osoba, której werbunek planowano lub która prezentowała postawę antysystemową, więc na jej temat gromadzono materiał dowodowy i kompromitujący w celu wykorzystania operacyjnego (do werbunku lub jako pretekst do zwolnienia z pracy). W takich właśnie sytuacjach oficerowie SB przejmowali inicjatywę w dochodzeniu.

Wydaje się, że istotne było to, że sieci informatorów MO i SB wzajemnie się uzupełniały. Funkcjonariusze Wydziału Przestępstw Gospodarczych, Wydziału Kryminalnego czy Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego MO dysponowali OZI uplasowanymi głównie wśród szeregowych pracowników huty, a SB – wśród średniego i wyższego dozoru technicznego⁹³.

Szczególne miejsca w zadaniach SB zajmował protokół postępowania w wypadku tzw. PZ (poważnych zagrożeń), takich jak np. przejęcie kontroli nad HBB przez zrewoltowaną załogę i strajk okupacyjny. W takich wypadkach planowano „ukierunkować wytypowane osobowe źródła informacji na rozpowszechnianie wiadomości: dezinformacyjnych, ośmieszających przywódców tłumu, uspokajających tłum i powodujących jego rozejście się, ewentualnie udanie się tłumu w z góry określony rejon”. Zaznaczano przy tym: „Rejon ten winien być tak

⁹¹ Podstawą prawną były przepisy uchwały Rady Ministrów nr 128/71 w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej i zarządzenie MSW nr 89/72 z 30 VIII 1972 r., a także artykuły 120, 260–264 kk oraz zarządzenia 02/73 i 03/73 MSW z 2 I 1973 r. w sprawie wyznaczania kandydatów do wykonywania prac tajnych (*ibidem*, s. 102).

⁹² *Ibidem*, s. 100 (PDF).

⁹³ *Ibidem*.

wybrany, aby można było prowadzić w nim działania **bardziej drastyczne** [podkr. – M.S.]⁹⁴.

Wśród innych „antyterrorystycznych” przedsięwzięć SB przewidywano wprowadzenie do okupowanego zakładu odpowiednio „zalegędowanych” informatorów lub wręcz zespołów funkcjonariuszy SB⁹⁵. Osoby takie mogły być wyposażone np. w umundurowanie i legitymacje pracowników ochrony zdrowia, straży pożarnej i innych służb.

W 1978 r. w ramach SO krypt. „Marten” kontrolowano operacyjnie 225 osób⁹⁶. Łącznie 313 pracowników HBB uważano wówczas za osoby, „których praca w obiekcie z punktu widzenia operacyjnego nie jest pożądana”. Aż 122 osoby z tej grupy to karani sądownie, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu, a także przeciwko porządkowi publicznemu. Za wrogą działalność polityczną i przynależność do nielegalnych organizacji notowanych było 21 osób, natomiast za udział w tzw. przerwach w pracy i za inne wystąpienia na terenie huty kolejne 103 osoby⁹⁷.

Pierwszym „egzaminem” dla częstochowskiej SB, ochraniającej HBB w ramach nowych procedur, były strajki i niepokoje społeczne, związane z podwyżką cen na artykuły spożywcze z końca listopada 1970 r. Niniejsze posunięcie władz doprowadziło do fali strajków i ostatecznie masakry robotników na Wybrzeżu. Niezadowolenie społeczne rozprzestrzeniło się jednak i na inne regiony kraju, udzielając się także załodze HBB⁹⁸.

Pierwsze wyzwania w ramach systemowej kontroli obiektowej (tzw. przerwy w pracy i petycje przełomu lat 1970 i 1971)

Strajki, czy też – używając języka ówczesnej propagandy komunistycznej – „przerwy w pracy” w HBB, to temat dotychczas niezbadany przez lokalnych historyków. Ustalenie chronologii wydarzeń, ich skali, głównych aktorów jedynie na podstawie dokumentów SB może skutkować znacznymi pomyłkami. Przedmiotem tego opracowania nie jest jednak dogłębna analiza zająć z grudnia 1970 i stycznia 1971 r., lecz jedynie ukazanie tego epizodu w kontekście ochrony operacyjnej zakładu. „Przerwy” te miały reperkusje sięgające połowy lat siedemdziesiątych;

⁹⁴ *Ibidem*, s. 90 (PDF).

⁹⁵ *Ibidem*, s. 94 (PDF).

⁹⁶ *Ibidem*, s. 79 (PDF).

⁹⁷ *Ibidem*, s. 84–86 (PDF).

⁹⁸ Szerzej zob. J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2020.

wielu ich uczestników było inwigilowanych w ramach KE, które zamknięto dopiero po kilku latach.

Już w grudniu 1970 i styczniu 1971 r. SB odnotowała w HBB aż pięć „przerw w pracy” (np. w latach napięć związanych z tzw. manewrem gospodarczym 1975–1977 stwierdzono tylko jedną), z czego wszystkie miały podłoże płacowe. Żadna nie trwała dłużej niż cztery godziny i nie spowodowała istotnych zakłóceń w produkcji. W każdym też przypadku objęła jeden wydział i nie łączyła się z wyjściem załogi poza teren przedsiębiorstwa. Łącznie we wszystkich „przerwach” wzięło udział – jak wskazywały wyliczenia funkcjonariuszy SB – 558 pracowników (w tym 16 członków PZPR). Działania operacyjne pozwoliły zidentyfikować 57 osób przejawiających szczególną aktywność, spośród których następnie zwolniono z pracy 19 osób. Na część zwolnionych, a także pozostawionych w pracy założono dodatkowo łącznie dziesięć KE zakończonych po upływie dwóch lat⁹⁹.

Nastroje strajkowe SB odnotowała już 13 grudnia 1970 r., zaraz po odczytaniu w poszczególnych wydziałach HBB listu KC PZPR dotyczącego podwyżek cen na podstawie produkty spożywcze. W okresie świątecznym nie doszło jednak do żadnego wybuchu złości robotników. Jeszcze w grudniu skierowano do władz HBB petycję w sprawie podwyższenia grup uposażenia i wprowadzenia czterobrygadowego systemu pracy¹⁰⁰. 4 stycznia 1971 r., gdy sytuacja w kraju już się uspokajała, pracownicy koksowni HBB w liczbie ok. 50 osób przerwali pracę na 25 minut, co wygenerowało straty z powodu niezaładowania węglem baterii koksowniczych. Powodem ich decyzji była obawa przed obniżeniem premii akordowej (zgodnie z ustaleniami SB – nieuzasadniona, gdyż spowodowana błędną interpretacją przez robotników treści nowych kart zarobkowych). W tym samym dniu (w godzinach popołudniowych) władze HBB zorganizowały zebranie wyjaśniające dla pracowników Oddziału Piecowni Wydziału Koksowni. Pojawiły się jednak kolejne pretensje, które dotyczyły utraty dodatkowych urlopów zdrowotnych, niskich płac, niskiego zaszerogowania, zbyt wysokich podatków, niesprawnej komunikacji autobusowej MPK w drodze do pracy, a także skargi na brak rekompensaty za podwyżkę cen i brak obrony ze strony związków zawodowych i innych organizacji¹⁰¹. 6 stycznia 1971 r. odbyło się zebranie dyrekcji i władz KZ PZPR z załogą Wydziału Siłowni HBB, w którym wzięło udział 120 osób. Pracownicy

⁹⁹ Z. Antczak, „Modelowa ochrona”..., s. 79–80 (PDF).

¹⁰⁰ AIPN Ka, 014/1580, KE dot. Stefana Cielasa; AIPN Ka, 014/1620, KE dot. Henryka Chudobskiego.

¹⁰¹ AIPN Ka, 014/1620, KE dot. Henryka Chudobskiego.

argumentowali, że za 2,5–3 tys. zł nie da się utrzymać pięcioosobowej rodziny. Narzekali na bardzo ciężką pracę i złe warunki BHP¹⁰².

Do kolejnych przestojów doszło 14 stycznia 1971 r. (Wydział Kolejowy, przerwa w pracy objęła 80 osób) i 16 stycznia (Wydział Obróbki i Montażu – 350 osób; Wydział Koksowni / Wydział Siłowni – 20 osób). W końcu 18 stycznia miała miejsce kulminacyjna przerwa w Wydziale Koksowni. Hutnicy żądali m.in. dziesięcioprocentowej podwyżki za warunki szkodliwe, piętnastominutowej przerwy na posiłek, szafek i ciepłej wody w łazienkach. Wysuwający się powoli na lidera ogólnozakładowego strajku ślusarz walcowni bruzdowej Henryk Chudobski (ur. 1928 r.) opracował postulaty w formie petycji do władz huty i instancji partyjnych z żądaniami podwyżek płac i podziału premii. Jeszcze 19 stycznia funkcjonariusze SB odnotowali przestoje w Wydziale Odlewni Żeliwa (80 osób)¹⁰³. Ostatecznie jednak sytuacja uspokoiła się, a prowadzone w kolejnych dniach na terenie HBB mediacje przyczyniły się do stonowania nastrojów¹⁰⁴.

Biorąc pod uwagę to, że w opisywanej sytuacji kryzysowej było kilka ośrodków buntu, trudno mówić o jakimś konkretnym przywódcy robotników. Sama osoba Chudobskiego budzi wiele wątpliwości i pytań co do motywów jego działań. Funkcjonariusze SB inwigilowali go do jesieni 1974 r. Dopiero 7 lutego 1971 r. wykluczono go z partii, więc w momencie akcji strajkowej formalnie jeszcze do PZPR należał. To również rodzi pewne podejrzenia, podobnie jak to, że w przeszłości był pracownikiem organów MO, w 1971 r. zaś figurował jako kontakt służbowy SB. Był ponadto członkiem ORMO. Funkcjonariusze SB prowadzili z nim zresztą rozmowy operacyjne w trakcie akcji strajkowej. W sporządzanych raportach oceniano, że był on autentyczny i cieszył się autorytetem załogi. W kolejnych latach Chudobski był rozpracowywany równolegle w sprawie krypt. „Zagubiony”, prowadzonej przez pion MO KMiP w Częstochowie. Inwigilację prowadzono w ramach rutynowych czynności o krypt. „P-64”, będących oznaczeniem działań podejmowanych przez MO wspólnie z SB w zakresie podejrzeń nielegalnego posiadania broni.

W trakcie rozpracowania Chudobskiego oficerowie SB poznali nazwiska wielu innych „prowodyrów” zając z przełomu 1970 i 1971 r., wobec których wszczęto odrębne sprawy operacyjne¹⁰⁵. I tak np. ślusarza Jerzego

¹⁰² AIPN Ka, 014/1580, KE dot. Stefana Cielasa.

¹⁰³ AIPN Ka, 014/1620, KE dot. Henryka Chudobskiego.

¹⁰⁴ Trudno jednoznacznie określić, czy wspomniane negocjacje rzeczywiście miały decydujący wpływ na poprawę atmosfery w zakładzie. Sprawa ta wymagałaby przeprowadzenia dokładniejszych badań archiwalnych.

¹⁰⁵ AIPN Ka, 014/1620, KE dot. Henryka Chudobskiego.

Chrapońskiego (ur. 1939 r.), podejrzanego na podstawie doniesień agenturalnych o to, że był inicjatorem „przerw w pracy” 16 stycznia i że wówczas wyłączał podajniki węglowe (w Wydziale Koksowni), usunięto ze stanowiska brygadzysty i przeniesiono na stanowisko palacza¹⁰⁶. Podobnie też od marca 1971 do listopada 1974 r. był inwigilowany jego kolega Stefan Cielas (ur. 1915 r.), jako że asystował przy wyłączeniu podajników¹⁰⁷. Trzecią osobą zaangażowaną w zatrzymanie podajników był Stanisław Psiuk (ur. 1925 r.), którego funkcjonariusze SB scharakteryzowali jako szczególnie agresywnego, roszczeniowego i konfrontacyjnego uczestnika protestu. W toku inwigilacji Psiuk na własną prośbę najpierw zmienił miejsce pracy na Wydział Stalowni, a następnie w 1973 r. zwolnił się z huty¹⁰⁸. Kontrolą operacyjną objęto też elektromontera Mariana Plutę (ur. 1943 r.) – w związku z jego aktywnością 18 stycznia¹⁰⁹, a ponadto Bolesława Woszczyzna (ur. 1934 r.) – za prowadzoną cztery dni wcześniej agitację na Wydziale Kolejowym. Tego ostatniego rozpracowywano dłużej niż pozostałych, m.in. wykorzystując TW ps. „Władysław” i TW ps. „Kazik”. Wiosną 1975 r. przeprowadzono z nim – inaczej niż w przypadku wielu jego kolegów – rozmowę profilaktyczną. Prowadzący ją st. sierż. Miron Ulewicz, który przez wiele lat nadzorował ochronę obiektową HBB w ramach SO krypt. „Marten”, zanotował potem: „Ostrzegłem ob[ywatela] Woszczyznę Bolesława, zwracając uwagę na jego aroganckie zachowanie się na terenie zakładu w stosunku do przełożonych i współpracowników, przypominając mu jego wystąpienia z 1971 r., że o ile jego postawa nie ulegnie radykalnie zmianie na zakładzie, to będzie musiał opuścić zakład pracy”¹¹⁰.

Sprawa o krypt. „Marten” stanowiła nowy rozdział w inwigilacji HBB. Od chwili jej otwarcia, niezależnie od doraźnych spraw operacyjnych, personel huty był monitorowany i kontrolowany operacyjnie w trybie ciągłym. Oficerowie opiekujący się kolejno sprawą sporządzali okresowe meldunki dla wojewódzkiego szefostwa SB, a w razie potrzeby dla MSW oraz władz partyjnych regionu. W ramach SO „Marten” w sposób metodyczny rozbudowywano sieć informatorów, którzy ostrzegali swych mocodawców przed zagrożeniami. Byli szczególnie użyteczni w sytuacjach kryzysowych, umożliwiali funkcjonariuszom SB rozpoznanie nastrojów załogi i prognozowanie prawdopodobnych kierunków rozwoju dynamicznej sytuacji. Kolejnym testem dla zasobów operacyjnych częstochowskiej

¹⁰⁶ AIPN Ka, 014/1618, KE dot. Jerzego Chrapońskiego.

¹⁰⁷ AIPN Ka, 014/1580, KE dot. Stefana Cielasa.

¹⁰⁸ AIPN Ka, 014/1430, KE dot. Stanisława Psiuka.

¹⁰⁹ AIPN Ka, 014/1445, KE dot. Mariana Pluty.

¹¹⁰ AIPN Ka, 028/202, KE dot. Bolesława Woszczyzny.

SB były napięcia społeczne związane z kolejną próbą podniesienia cen na artykuły pierwszej potrzeby w 1976 r.

Pomiar nastrojów społecznych w dobie napięcia polityczno-gospodarczego w latach 1976–1977

Na potrzeby monitorowania postaw ludności Częstochowy, zwłaszcza robotników dużych zakładów przemysłowych, w okresie wprowadzania podwyżek SB otworzyła SOS krypt. „Baza” (którą kontynuowano następnie jako SOS krypt. „Rynek”)¹¹¹. W ciągu dwudziestu miesięcy trwania tej specyficznej operacji (będącej częścią ogólnokrajowego monitorowania zachowań społecznych w związku z planowanymi podwyżkami cen) funkcjonariusze SB, indagując działające w HBB i w jej otoczeniu OZI (łącznie 14 TW, 18 KO), zgromadzili użyteczną dla siebie wiedzę¹¹², zakres pozyskanych informacji – jak wykazała analiza materiału źródłowego – nie miał jednak jakiegoś wyjątkowego charakteru. Rozmowy robotników to były głównie narzekania, które sprowadzały się do spraw związanych z codzienną egzystencją. Dzisiaj wielu spośród nas trudno jest nawet wyobrazić sobie problemy, z jakimi stykała się wówczas „klasa robotnicza” w PRL – państwie, które miało być spełnieniem marzeń tej grupy społecznej¹¹³. W dodatku problemy te trapiły generację urodzoną w czasie II wojny światowej lub tuż po jej zakończeniu. Pokolenie to już nie powinno było budować socjalizmu w mozołę, na gruzach II RP, lecz miało stanowić grupę, która z owoców ciężkiej pracy doby pierwszych planów gospodarczych będzie czerpać wymierne korzyści. Do tego docho-

¹¹¹ Badanie nastrojów społecznych z zastosowaniem metodologii socjologicznej czy demoskopijnej nie było do końca lat osiemdziesiątych w sposób kompleksowy i zorganizowany praktykowane w MSW. Zaniedbanie to starano się nadrabiać w ostatnich latach PRL, rozbudowując pion studiów i analiz SB. Meldunki o postrzeganiu transformacji gospodarczej z lat 1989–1990 zob. M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych...* Funkcję taką w XX w. pełniły także służby specjalne innych państw niedemokratycznych, w których nie działały ośrodki demoskopijne, badające nastroje na podstawie obiektywnych kryteriów pomiaru. Zob. *idem*, *Służba Bezpieczeństwa SS jako instrument pomiaru opinii publicznej w III Rzeszy. Wstępne ustalenia z perspektywy prowincji górnośląskiej* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski *et al.*, Warszawa 2015, s. 212–244; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.

¹¹² Na temat tego, co myślą, czego pragną i czego się obawiają robotnicy (w mniejszym stopniu pracownicy umysłowi).

¹¹³ Na temat pojęcia „klasy robotniczej” w przeszłości i współcześnie zob. M.A. Lebowitz, *Beyond Capital. Marx's Political Economy of the Working Class*, London 1992; W. Seppmann, *Die verleugnete Klasse. Arbeiterklasse heute*, Berlin 2011; T. Piketty, *Ekonomia nierówności*, tłum. A. Bilnik, Warszawa 2015.

dziła propaganda sukcesu, którą adresowano do polskiego społeczeństwa przez kilka lat po 1970 r. i rozbudzano tym samym nadzieje na dogonienie Europy Zachodniej.

Zgodnie z tabelą kodową zagrożeń w sprawie „Baza” częstochowska SB badała „nastój niezadowolenia w postaci negatywnego komentarza dot. sytuacji ekonomicznej w kraju”. Na podstawie meldunków Wydziału III KWMO w Częstochowie, sporządzanych początkowo w trybie comiesięcznym, następnie codwutygodniowym, a momentami tygodniowym, sporządzono 37 informacji przekazanych do KW PZPR¹¹⁴.

Tłem dyskusji społecznych były takie procesy i wydarzenia, jak niefortunne inwestycje oraz niewłaściwe lokowanie uzyskanych od państw zachodnich kredytów przez ekipę partyjno-rządową Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Ponadto ludność niepokoiła się pogłębiającym się zadłużeniem zagranicznym PRL, tzw. manewrem gospodarczym, którego krytycznym elementem była komercjalizacja niektórych cen, w końcu strajkami w Radomiu, Ursusie i innych miastach Polski, do których doszło latem 1976 r. Należy dodać, że przypadki te rozgrywały się już w realiach nowego podziału administracyjnego kraju, dokonanego w 1975 r., w którego wyniku utworzono woj. częstochowskie. W tym miejscu należałoby zaznaczyć, iż nowo powstały podmiot zaczął rywalizować z dotychczasowym matecznikiem – Górnym Śląskiem (woj. katowickim)¹¹⁵.

Tematy rozmów i głosy krytyczne wobec władz regionu i państwa, podejmowane przez załogę, a ustalone przez pracowników operacyjnych częstochowskiej SB, sprowadzały się do kilku wątków:

- 1) niedobór w zakresie podstawowych produktów spożywczych lub ich wysokie ceny, szczególnie mięsa i wędlin, cukru i masła;
- 2) sprawa likwidacji Karty Hutnika i kwestia podwyżek (waloryzacji płac) oraz przeszerogowania do wyższych grup uposażenia;
- 3) zwalnianie się z pracy hutników na co dzień mieszkających na wsi (chłoporobotników) w związku z brakiem perspektyw na lepsze wynagrodzenie w HBB;
- 4) drenowanie rynku wewnętrznego PRL przez eksport produktów spożywczych i węgla do krajów zachodnich w celu wypracowania dewiz na spłatę kredytu i podobne drenowanie Polski przez eksport wyrobów hutniczych i produktów spożywczych do ZSRR;
- 5) dyskryminacja pracowników słabiej zarabiających poprzez niesprawiedliwą politykę dystrybucji talonów samochodowych;

¹¹⁴ AIPN Ka, 027/172, t. 1, Meldunek operacyjny, 18 I 1978, k. 112.

¹¹⁵ Szerzej zob. P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2006.

- 6) dyskryminowanie woj. częstochowskiego w zakresie zaopatrzenia rynku wewnętrznego w porównaniu z woj. katowickim;
- 7) atuty prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej na tle pracy w państwowych zakładach pracy¹¹⁶.

Wiele z poruszanych w owym czasie problemów to hasła polskiego Czerwca '76, w Częstochowie jednak protestów na większą skalę nie było, miasto to wówczas pozostawało niejako na uboczu¹¹⁷. Niepokoje społeczne na tle ekonomicznym, które przetoczyły się przez Częstochowę i tamtejszy kombinat metalurgiczny w 1976 r., skutkowały podjęciem stosownych działań ze strony oficerów SB. Takim posunięciem było np. wytypowanie tych bardziej zrewoltowanych osobników i objęcie ich długotrwałą inwigilacją. Celem było oczywiście osłabienie i zneutralizowanie wpływu niepokornych jednostek na środowisko robotnicze i na pracowników umysłowych HBB.

Tak więc od lata 1975 do początków 1976 r. inwigilowano Stanisława Lasonia. Powodem były odnotowane przez jego otoczenie (w tym informatorów SB) negatywne wypowiedzi na temat dyrekcji HBB i kierownictwa Wydziału Kolejowego, dotyczące decyzji związanych ze sprawami płacowymi. Lasoń miał inspirować kolegów do formułowania podobnych w tonie opinii i do wysuwania roszczeń płacowych, np. wypłacenia 100 proc. dopłaty do Karty Hutnika, zwiększenia dodatku z funduszu zakładowego, podniesienia wysokości trzynastej pensji, otrzymania sortów mundurowych czy wprowadzenia możliwości nabycia praw emerytalnych po 60. roku życia (a nie w wieku 65 lat).

Podjęto zatem działania operacyjne, w których wyniku figurant został odizolowany od kolegów. Ci tymczasem rozczarowali się nieefektywnością podpisanej przez nich wcześniej petycji. 18 sierpnia 1975 r. z Lasoniem przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą. W rezultacie podpisał on oświadczenie, w którym zadeklarował, że nie będzie dalej zgłaszał pretensji i popierał żądań szkodliwych dla całego zakładu¹¹⁸.

Do niepokojów dochodziło również wśród personelu administracyjnego HBB. Latem 1977 r. funkcjonariusze częstochowskiej SB odnotowali „nastrój niezadowolenia w postaci przygotowania i wysłania petycji i skarg” w Wydziale Administracji Gospodarczej. W imieniu pracowników tego wydziału wysłano do KC PZPR anonimową petycję, w której domagano się zmiany kierownika wydziału Mariana Witkowskiego. Powodem

¹¹⁶ AIPN Ka, 027/172, t. 1–3, Akta SOS krypt. „Baza”.

¹¹⁷ Por. Z. Woźniczka, *Częstochowa w latach siedemdziesiątych* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta...*, t. 4, s. 223–275.

¹¹⁸ W 1947 r. Lasoń na podstawie wyroku WSR Łódź został ukarany za dezercję rocznym więzieniem, zob. AIPN Ka, 027/40, KE krypt. „Podzegacz”, k. 4, 27, 31.

miała być niegospodarność, zbyt duże wymagania i nieumiejętność kierowania zespołem. Dodatkowo na zbyt niskie zarobki narzekali zwłaszcza drogowcy i malarze zatrudnieni w hucie. Celem oficerów SB było ustalenie autorów petycji, przewidziano nawet przeprowadzenie kryminalistycznych badań porównawczych maszyn do pisania wykorzystywanych przez pracowników wydziału. W toku realizowania czynności operacyjno-rozpoznawczych okazało się, że inicjatorami petycji było dwóch pracowników, którzy wcześniej dokonali kradzieży rur, za co zostali ukarani naganą i pozbawieni premii. Osobą, która ich ukarała, był wspomniany kierownik. Wówczas jednak nie poinformowano o tym organów milicji, uczynili to dopiero oficerowie SB. Mimo upublicznienia okoliczności ukarania wspomnianej dwójki pracownicy Wydziału podtrzymali swoje – już oficjalne – niezadowolenie z kierownika. Funkcjonariusze SB powiadomili o tym dyrektora HBB, a ten zobowiązał się udzielić kierownikowi reprimendy, ostatecznie jednak go nie zwolnił¹¹⁹.

Niemal w tym samym czasie nastroje niezadowolenia, które przyjmowały formę negatywnych wypowiedzi pod adresem administracji zakładu, odnotowano również w innych działach huty. Oburzenie niektórych pracowników (m.in. ślusarzy) wywołało przesunięcie pięciu pracowników fizycznych do prac biurowych, co miało być wynikiem protekcji. Oficerowie SB swymi działaniami doprowadzili do powołania przez dyrektora HBB stosownej komisji, która miała zbadać stan zatrudnienia. Komisja ustaliła więcej podobnych przypadków, zwłaszcza w Wydziale Koksowni, nie podjęła jednak żadnych czynności w celu usunięcia wykrytych nieprawidłowości etatowych. W efekcie jeden z funkcjonariuszy SB przekazał dyrektorowi uzyskane od OZI nazwiska pracowników fizycznych wykonujących prace administracyjne – w celu uregulowania statusu tych osób zgodnie z ich faktycznym zaangażem¹²⁰.

Jesienią 1977 r. na Wydziale Wielkich Pieców HBB wyraz swojej frustracji dali pracownicy, którzy uważali się za pokrzywdzonych niewypłaconiem premii z tytułu oszczędności koksu. I tym razem wysłano petycję do KC PZPR. Szczególnie aktywni w formułowaniu postulatów byli Andrzej Lubieniecki i Antoni Sowiński. Pretensje robotników wynikały z zapisów zarządzenia Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego (MPC), wydanego z kolei na podstawie uchwały Rady Ministrów z 1965 r. Wprawdzie wspomniana uchwała została zmieniona w 1975 r., jednak krążyły pogłoski, że w Hucie im. Lenina (HiL) robotnikom mimo wszystko wypłacano podobne premie. Pod petycją zebrano 160 podpisów.

¹¹⁹ AIPN Ka, 027/123, SOS krypt. „Organizator”, k. 7, 10, 12.

¹²⁰ AIPN Ka, 027/140, SOS krypt. „Aplikant”, k. 7, 15–18.

Celem założonej przez SB sprawy operacyjnej było ustalenie inspiatorów i określenie bieżących nastrojów oraz ich ewentualne zneutralizowanie. W efekcie do huty przyjechała przedstawicielka KC PZPR. Robotnikom tłumaczono, że HiL działała na zasadzie kombinatu, a nie zjednoczenia (do którego należała HBB), w związku z tym ewentualna wypracowana nadwyżka mogła być wypłacona w postaci premii. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, sytuację tę można porównać do wypłaty dywidendy akcjonariuszom przez współczesne przedsiębiorstwa. Tymczasem Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali (ZHŻiSt) nie wypracowało nadwyżki, więc premii dać nie mogło. Pod koniec września 1977 r. zastępca naczelnika Wydziału III mjr Aleksander Stolarczyk oraz por. Aleksander Skrzypczyk rozmawiali z kontaktem służbowym K.T. na temat premii w Wydziale Wielkich Pieców. Rozmówca szczegółowo wytłumaczył funkcjonariuszom mechanizm premii i podłoży decyzji o jej nieprzyznaniu. Ostatecznie gratyfikacji za oszczędność koksu ze względu na brak podstawy prawnej istotnie nie wypłacono, ale przed świętami 1977 r. dyrekcja huty rozdysonowała ok. 300 tys. zł w postaci premii za dobrą pracę¹²¹.

Niespełna rok trwał kryzys na tle tzw. deputatów węglowych. Latem 1977 r. oficerowie SB zarejestrowali zagrożenie sklasyfikowane w tabeli kodowej zagrożeń jako „nastój niezadowolenia w postaci negatywnych i krytycznych wypowiedzi kierowanych pod adresem administracji zakładu przemysłowego / instytutu / uczelni / kierownictwa resortu”. Powodem był tzw. Nowy układ pracy dla przemysłu hutniczego, który zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1975 r. W ramach tych zasad wprowadzono ekwiwalent pieniężny w zamian za deputat węglowy. Roczny przydział węgla, przypadający na jednego pracownika, wynosił wcześniej 5–6 t. Nowy limit został zmniejszony do 4 t. Pracownikom zamieszkującym lokale wyposażone w CO wypłacano ekwiwalent, tym zaś, którzy mieszkali w budownictwie ogrzewanym własnym kosztem, wydawano w hucie 4 t węgla (po 2 t w półroczu). Problem polegał na tym, że odpłatnie, gdyż grupa ta otrzymywała wcześniej ekwiwalent pieniężny. Zatem hutnicy otrzymywali pieniądze, za które mogli kupić węgiel w ilości dla nich zagwarantowanej.

Jednak w drugiej połowie 1978 r. pracownicy HBB otrzymali asygnaty węglowe opiewające na wartość zaledwie 1 t, gdyż HBB otrzymała mniejszy niż w poprzednich latach limit „czarnego złota” (12 580 t, zamiast 20 300 t). Wywołało to niezadowolenie zwłaszcza tych pracowników huty, którzy na co dzień mieszkali na wsi (chłoporobotników). Zaczęli oni grozić odejściem z pracy, powoływali się na to, że angażując się do pracy

¹²¹ AIPN Ka, 027/178, SOS krypt. „Petycja”, k. 15, 23, 26–28, 71.

w HBB, podpisywali umowy gwarantujące im deputaty (deputat był zatem składnikiem świadczenia pracodawcy) i kwestia ta była dla nich niezwykle istotna, ponieważ węgiel stanowił ważny czynnik w funkcjonowaniu wielu gospodarstw rolnych/hodowlanych. Tymczasem ppłk A. Faltus, naczelnik Wydziału III KWMO w Częstochowie, tak oto pisał w uzasadnieniu wszczęcia sprawy operacyjnej: „Należy podkreślić, że sprzedaż węgla w ilości 4 ton jest niezgodna z obowiązującym w tym zakresie zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego nr 98/76”¹²². W takiej sytuacji zastępca dyrektora HBB ds. pracowniczych zwrócił się do dyrekcji ZHŻiSt o podwyższenie przydziału węgla, zjednoczenie z kolei wystąpiło w tej sprawie m.in. do Komisji Planowania i Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego (MHiPM), co jednak nie przyniosło oczekiwanych rezultatów.

Ostatecznie kwestię zmniejszenia przydziałów w drugim półroczu 1978 r. (limit określono na 1 t zamiast 2 t) wyjaśniono hutnikom na łamach „Głosu Hutnika”. Działania SB sprawiły, że niezadowolenie nie przeistoczyło się w konflikt. W sprawie wykorzystano aż 16 TW, 8 KO oraz 6 KS. Przy ich pomocy SB nadal monitorowała nastroje. Notowano m.in. takie komentarze: „W pojedynczych wypowiedziach obniżenie deputatu węglowego motywowane jest potrzebą wygospodarowania oszczędności dewizowych na pokrycie strat wynikłych z reklamacji blach wysłanych przez Hutę im. B[olesława] Bieruta do Kanady”¹²³. Były one echem dużej afery gospodarczej, która wstrząsnęła zakładem w drugiej połowie lat siedemdziesiątych (zob. dalej).

Niegospodarność i błędne decyzje ekonomiczne

Niegospodarność, marnotrawstwo, absurdalne decyzje w zakresie produkcji, konserwacji urządzeń, magazynowania wyrobów, transportu – a w niektórych przypadkach także podejrzenie o przestępcze tło tych zjawisk – stanowiły codzienność pracy funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa ochraniających duże przedsiębiorstwo w kraju socjalistycznym. Nie inaczej było w przypadku HBB.

Na przestrzeni lat 1971–1989 SB wszczęła kilkadziesiąt spraw operacyjnych, dotyczących głównie zagrożeń z grupy III i IV (zob. wyżej), w mniejszym zaś stopniu z pozostałych grup. Około 10 proc. tych postępowań pozwoliło zgromadzić materiał dowodowy, który przekazano następnie do pionu śledczego SB i dalej do prokuratury. Ta, z małymi wyjątkami

¹²² AIPN Ka, 027/276, SOS krypt. „Węgiel”, k. 10–11.

¹²³ *Ibidem*, k. 37.

mi, postanowiła wszcząć śledztwa w badanych sprawach. Przytłaczająca większość spraw kończyła się (po przesłuchaniu podejrzanych i zasięgnięciu opinii biegłych) umorzeniem lub uniewinnieniem osób, którym stawiano zarzuty karne.

Dla zilustrowania tej kategorii problemów należałoby się posłużyć kilkoma przykładami. W latach 1974–1975 SB realizowała SOS krypt. „Blacha”. Jak wówczas raportowano, zagrożeniem była „tendencyjna i fałszywa sprawozdawczość”. Źródłem informacji, która wpłynęła do SB, był w tym przypadku nie tajny współpracownik, lecz Wydział ds. Przystępności Gospodarczej MO. Sprawa dotyczyła nieprawidłowości w wytwarzaniu blachy, który to proces można określić mianem „kreatywnej” produkcji. W jednym z raportów pisano: „W końcu 1973 r. z różnych przyczyn Walcownia Blach Grubych Huty im. B[olesława] Bieruta, mając trudności z wykonaniem planu, zastosowała następującą operację dla jego ratowania. Pozostające w magazynie centralnym Huty blachy w ilości 2 tys. ton odsprzedano dla Wydziału Inwestycji Huty B[olesława] Bieruta, ten przeznaczył je następnie do dalszych robót inwestycyjnych na Walcownię. Tutaj potraktowano ją [tj. blachę] jako nowo wyprodukowaną i włączono do planu. Znamiennym dla powyższego jest fakt, że obrót nastąpił jedynie w dokumentacji, natomiast blachy pozostawały przez cały czas w magazynie centralnym Huty”¹²⁴. Te same blachy więc „wyprodukowano” dwukrotnie.

Z kolei w sprawie krypt. „Atest” z 1976 r. kpr. Zenon Sojda i kpr. Zbigniew Zelmański – przy wsparciu TW ps. „Gerard” i TW ps. „Anka” – weryfikowali doniesienia KO „Z.A.”, który twierdził, jakoby to na Wydziale Walcowni Rur wytwarzano produkty jakościowo nieodpowiadające normom. Sprawa była poważna, ponieważ w wydziale tym realizowano również produkcję obronną¹²⁵. Niektórzy pracownicy mieli nanosić na rurach fikcyjne oznaczenia wytrzymałościowe, nieodpowiadające wynikom testów laboratoryjnych. Stan taki mógł prowadzić do poważnych awarii, gdyż część rur była stosowana w charakterze rur wiertniczych i luf armatnich, które podlegały oddziaływaniu wysokiego ciśnienia¹²⁶.

W toku czynności operacyjnych stwierdzono także praktyki odwrotne – odnotowano zaniżanie jakości produkowanych rur, co miało umożliwić wygosparowanie tzw. odpadów technologicznych, przeznaczonych

¹²⁴ AIPN Ka, 027/2, SOS krypt. „Blacha”, k. 3.

¹²⁵ Walcownia ta mogła produkować rury wiertnicze zgodnie z radzieckim systemem norm GOST, różnym od przyjętego w państwach zachodnich systemu API (American Petroleum Institution). Zob. Huta „Częstochowa”..., s. 211–212.

¹²⁶ AIPN Ka, 027/68, SOS krypt. „Atest”, k. 4, 11.

do sprzedaży np. prywatnym odbiorcom. Funkcjonariusze SB ustalili personalia osób uwikłanych w ten proceder i informacje na ich temat przekazali organom MO¹²⁷.

Następna sprawa, SOS krypt. „Delta”, realizowana od marca 1977 do marca 1978 r., dotyczyła nieprawidłowości odnotowanych w wyniku kontroli fizycznego zabezpieczenia niezagospodarowanych maszyn i urządzeń wykazanych w bilansie finansowym HBB na 31 grudnia 1976 r. W wyniku czynności sprawdzających znaleziono m.in. osiem filtrów elektrostatycznych produkcji zachodniemieckiej firmy Delbag Luftfilter GmbH, zalegających w magazynie od momentu zakupu w 1972 r. Ich łączna wartości wynosiła ok. 1,3 mln zł¹²⁸. Zagrożenie zaklasyfikowano jako „nieuzasadniony zakup w firmie kapitalistycznej”¹²⁹. Oficerowie SB ustalili, że w czasie przygotowań do uruchomienia WBG w latach 1971–1972 radziecki dostawca silników głównych dla WBG¹³⁰ wskazał na konieczność montażu filtrów elektrostatycznych zdolnych do wychwytywania pyłów, powstających w czasie pracy silników. Polska nie produkowała wówczas takich urządzeń, zdecydowano się zatem na ich zakup w RFN. Pertraktacje z kontrahentem się przedłużały, więc Biprohut w Gliwicach (Biuro Projektów Przemysłu Hutniczego) opracował oryginalną polską konstrukcję filtra, który to projekt wdrożono do produkcji, a następnie zainstalowano gotowe filtry w HBB. Mimo to sfinalizowano także transakcję ze wspomnianą zachodniemiecką firmą, jako że planowano w przyszłości zamianę filtrów polskich na lepsze niemieckie. Do tego jednak z uwagi na koszty takiej przebudowy nigdy nie doszło. Kierownictwo HBB próbowało tymczasem znaleźć nabywcę na niemieckie filtry w Polsce, początkowo bez powodzenia, ostatecznie cztery sztuki sprzedano Hucie Katowice¹³¹.

Oficerowie SB ustalili również, że w dokumentacji od radzieckiego dostawcy silników nie było żadnych szczegółowych zaleceń sugerujących wybór filtrów produkcji zachodniemieckiej. Okazało się ponadto, że podobne modele w ofercie miała Czechosłowacja. Propozycję tę odrzucono, chociaż HBB korzystała już z czechosłowackich klimatyzatorów¹³². W sprawie było więcej znaków zapytania, konkluzja jednak była taka, że polski produkt spełniał wymagane kryteria i zakup za granicą był zwyczajnie niepotrzebny. Sprawę umorzono bez wyciągania konsekwencji

¹²⁷ *Ibidem*, k. 41–42.

¹²⁸ AIPN Ka, 027/192, SOS krypt. „Delta”, k. 4.

¹²⁹ *Ibidem*, k. 11.

¹³⁰ Ze strony ZSRR w inwestycję zaangażowane było też m.in. biuro projektowe Gipromez Moskwa (*Huta „Częstochowa”...*, s. 237).

¹³¹ AIPN Ka, 027/192, k. 14–15, 23.

¹³² *Ibidem*, k. 17.

wobec osób odpowiedzialnych za transakcję z niemieckim partnerem, czyli firmą Delbag Luftfilter GmbH. We wnioskach, które oficerowie SB każdorazowo formułowali po przeprowadzonym śledztwie, można przeczytać: „W przypadku braku odpowiednich urządzeń krajowych i konieczności ich importu niezbędna jest głębsza analiza techniczno-ekonomiczna, która jak w [tym] konkretnym przypadku, zapobiegałaby niepotrzebnemu wydatkowaniu i zamrożeniu inwestycyjnych środków dewizowych na okres 5 lat”¹³³.

W 1984 r. oficerowie SB kontrolowali zakłócenia w kooperacji HBB z Bielską Fabryką Maszyn Włókienniczych Befama. W 1982 r. władze częstochowskiego kombinatu jednostronnie zerwały wieloletnią umowę podpisaną z tą firmą. Powodem oficjalnym był remont pieców produkcyjnych HBB, co dla fabryki z Bielska wiązało się ze stratami rządu 1,5 mld zł (w tym prawie 12 mln rub. transferowych i 3,8 mln dol. amerykańskich). Dla bielskiego przedsiębiorstwa oznaczało to także niewywiązanie się z planów produkcyjnych. Całą sprawę nadzorował Wydział VI Departamentu V MSW. Mediacja Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego oraz MSW spowodowała anulowanie decyzji przez HBB. Nowa umowa zawierała jednak warunek uwzględnienia dodatkowych wynagrodzeń dla pracowników huty za pracę w godzinach nadliczbowych, koszty te wg ustaleń miała pokrywać Befama¹³⁴.

W sprawach mniejszego kalibru z lat 1971–1989 badano m.in. celowość zakupu drutu kwasoodpornego przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Stalexport” w firmie szwedzkiej (1972–1973)¹³⁵, sprawdzano okoliczności niewykorzystania i doprowadzenia do zdewastowania (do czego miało dojść w latach 1974–1978) 16 fotokomórek zakupionych na potrzeby utrzymania ruchu elektrycznego w Wydziale Walcowni Bruzdowej¹³⁶. W sprawie o krypt. „Filtry” wyjaśniano przypadek „opóźnienia i niedbalstwa w realizacji zadań inwestycyjnych”, towarzyszących budowie oczyszczalni mechaniczno-chemicznej Wydziału Koksowni¹³⁷. W sprawie o krypt. „Zderzak”, realizowanej pod koniec lat siedemdziesiątych, zajmowano się zagrożeniem bezpieczeństwa ekonomicznego, które stanowiła inna „wadliwa i błędna decyzja”. W tym przypadku nastąpiła modelowa wręcz sekwencja lekkomyślnych decyzji kilku zakładów produkcyjnych – z HBB włącznie. W ich wyniku przetopiono w piecach martenowskich pełnowartościowe prefabrykaty przeznaczone do montażu

¹³³ *Ibidem*, k. 27–28.

¹³⁴ AIPN Ka, 047/1206, SOS krypt. „Huta”, k. 1, 5.

¹³⁵ AIPN Ka, 027/254, SOS krypt. „Import”, k. 1, 5–6.

¹³⁶ AIPN Ka, 027/262, SOS krypt. „Przekaźnik”, k. 7, 10.

¹³⁷ AIPN Ka, 027/265, SOS krypt. „Filtry”.

zderzaków o ogólnej wartości niemal 600 tys. zł. W związku z tym zdarzeniem wszczęto postępowanie karne z art. 217 § 2 kk (niegospodarność). Uznano jednak, że błąd stanowiący przyczynę kolejnych niewłaściwych decyzji leżał po stronie przedsiębiorstwa zlokalizowanego na terenie woj. wrocławskiego, pracownicy wspomnianego przedsiębiorstwa wystawili bowiem mylnie wypisane listy przewozowe transportu kolejowego do Częstochowy¹³⁸. W sprawie o krypt. „Synchron” z 1984 r. subtelną interwencją SB pomogła w przyśpieszeniu prac badawczo-rozwojowych realizowanych przez zespół elektroników z WBG¹³⁹.

Największa klęska w handlu zagranicznym HBB

Szczególnym przypadkiem zagrożeń o podłożu ekonomicznym były te dotyczące obrotu w handlu międzynarodowym, ze szczególnym uwzględnieniem spraw, które dotyczyły kontraktów zawieranych z państwami z tzw. drugiej strefy płatniczej (tj. spoza RWPG). Była to sfera szczególnie wrażliwa, zwłaszcza od momentu dramatycznego wzrostu zadłużenia PRL w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Sytuacja ta wymagała bowiem od Polski wzmoczonego eksportu na rynki zachodnie w zamian za dewizy, tak wówczas potrzebne do spłaty pożyczek.

Sprawa operacyjnego rozpracowania (SOR) o krypt. „Posejdon” była jednym z kilku najważniejszych dochodzeń częstochowskiej SB zaliczonych do grupy zagrożeń ekonomicznych, prowadzonych wobec załogi HBB¹⁴⁰. Z uwagi na jej specyfikę i rangę warto poświęcić sprawie nieco więcej miejsca. Dochodzenie prowadzono dwa lata. Wcześniej, tj. od listopada 1978 r., działania operacyjne miały status SOS. Potencjalne zagrożenie zostało wówczas zakwalifikowane w tabeli kodowej zagrożeń jako „Niekorzystna transakcja w dziedzinie eksportu”. Źródłem informacji był kontakt służbowy SB. Wiarygodność zweryfikowano przy pomocy tajnego współpracownika¹⁴¹.

W latach 1977–1978 HBB dostarczała odbiorcy kanadyjskiemu blachy okrętowe przeznaczone na budowę czterech jednostek dla Polskich Linii Oceanicznych. Stocznia Sorel-Tracy (k. Montrealu) wykonująca kontrakt zareklamowała jednak 12,3 tys. t blach okrętowych, spośród zamówionych 17,5 tys. Roszczenia stoczni w związku z powyższym wynosiły 4,6 mln dol. kanadyjskich (całkowita wartość kontraktu to 3,9 mln dol.

¹³⁸ AIPN Ka, 027/206, SOS krypt. „Zderzak”, k. 5–6, 11–12, 14.

¹³⁹ AIPN Ka, 027/653, SOS krypt. „Synchron”, k. 9, 41–44.

¹⁴⁰ AIPN Ka, 027/564, t. 1–2, SOR krypt. „Posejdon”.

¹⁴¹ AIPN Ka, 027/564, t. 1, Meldunek operacyjny, 9 XI 1978 r., k. 3–4.

amerykańskich). Zgłoszenie reklamacji nastąpiło w czasie, gdy HBB zrealizowała już 70 proc. dostaw. Jak napisano w meldunku, „bezpośrednią przyczyną zgłoszenia reklamacji były wady ukryte blach w postaci niemetalicznych wytrąceń oraz rozwarstwień”¹⁴².

Zgłoszenie wad nastąpiło tak późno, ponieważ w pierwszym etapie do konstrukcji używano całych blach i dopiero gdy montowano mniejsze elementy, przystąpiono do wykrawania i wypalania otworów w przysyłanych z Polski blachach. Wówczas to na skutek obróbki mechanicznej i cieplnej ujawniły się rozwarstwienia wewnętrzne. Wady potwierdziły też badania metodami nieniszczącymi (ultradźwiękowymi), które były zlecone przez stocznię. Do Kanady udała się więc delegacja ekspertów polskich, która na miejscu potwierdziła zasadność zarzutów¹⁴³.

Już na wstępie rozpracowania funkcjonariusze SB wskazali liczne uchybienia towarzyszące podpisaniu kontraktu, m.in. niekorzystne brzmienie niektórych klauzul, za co winę ponosiło PHZ „Stalexport”. Huta im. Lenina z kolei dostarczyła wadliwy wsad, niespełniający wymogów technicznych, natomiast wina HBB polegała na tym, że mimo posiadania urządzeń defektoskopowych, umożliwiających wykrycie wad w gotowych wyrobach WBG, badań takich nie przeprowadziła. Inna rzecz, że umowy i normy międzynarodowe nie obligowały HBB do zasięgnięcia tego typu ekspertyz, takie zaś badania wiązały się z dodatkowym obciążeniem mocy produkcyjnych zakładu¹⁴⁴. Ustalono, że wyprodukowane w ciągu 1977 r. w HiL wlewki wytwarzano, wykorzystując nowe, nieskonsultowane z HBB, metody technologiczne¹⁴⁵.

Celem działań oficerów SB było dokładne wyjaśnienie okoliczności powstania wadliwego produktu, a także ustalenie osób winnych. Przewidywano też współpracę z Najwyższą Izbą Kontroli (NIK), która prowadziła niezależne dochodzenie w tej sprawie. Ponadto sprawa realizowana była we współpracy z Departamentem III-A MSW oraz Wydziałem III-A KWMO w Krakowie, co tylko świadczyło o jej dużym gospodarczym znaczeniu.

Od 1974 r. HBB była głównym w Polsce producentem blach okrętowych, posiadała wszelkie konieczne certyfikaty licznych towarzystw klasyfikacyjnych (w tym zwłaszcza norweskiego Det Norske Veritas DNV). Wstępne ustalenia NIK szły w kierunku głównej winy HBB, której Dział Kontroli Jakości miał rzekomo obowiązek kontrolować jakość otrzymany-

¹⁴² *Ibidem*, k. 3.

¹⁴³ *Ibidem*.

¹⁴⁴ *Ibidem*, k. 4.

¹⁴⁵ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 10 I 1979 r., k. 6.

wanych z HiL prefabrykatów i wysyłanych do Kanady produktów. Wśród osób, które z tytułu zajmowanych stanowisk ponosiły za to odpowiedzialność, wymieniano m.in. szefa kontroli jakości dr. inż. Kazimierza Piekarczyka, głównego technologa dr. inż. Kazimierza Franusiaka, kierownika WBG inż. Bolesława Zborowskiego, a także czterech innych dyrektorów i zastępców dyrektorów, w tym dyrektora huty mgr. inż. Ryszarda Bartona¹⁴⁶. Ten ostatni został zresztą upomniany za brak nadzoru przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Hutnictwa i zarazem naczelnego dyrektora ZHŻiSt. Dyrektor zjednoczenia wyciągnął konsekwencje wobec pozostałych osób, uznanych za winnych. Doktora Piekarczyka odwołano ze stanowiska, takie same konsekwencje poniósł zastępca dyrektora HBB ds. jakości produkcji i technologii mgr inż. Bolesław Konderak, a inż. Zborowskiego przeniesiono na stanowisko gorzej płatne. Dyrektor HBB otrzymał ponadto polecenie ustalenia winnych na niższych szczeblach. W ten sposób upomnianych, ukaranych naganami, pozbawionych premii lub przeniesionych na inne stanowiska zostało kolejnych dziewięciu pracowników, głównie kierowników¹⁴⁷.

6 lutego 1981 r. Prokuratura Wojewódzka w Krakowie wszczęła śledztwo z art. 217 § 2 kk, co automatycznie spowodowało przekwalifikowanie SOS na SOR. W kolejnym etapie częstochowska SB zabezpieczyła na terenie HBB dokumentację dotyczącą realizacji kontraktu¹⁴⁸. Do współpracy w charakterze konsultanta SB zwerbowano również specjalistę ds. metalurgii, członka PAN. Zaskakująco, choć zgodnie ze statystyką dotyczącą podobnych afer, postanowieniem prokuratury z dnia 27 października 1982 r. wobec nie stwierdzenia przestępstwa postępowanie umorzono¹⁴⁹. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w monografii poświęconej historii częstochowskiej huty sprawa ta została opisana w sposób zdawkowy, żeby nie powiedzieć, że jej znaczenie zostało zbagatelizowane, choć należy podkreślić, że została ona mimo wszystko wspomniana¹⁵⁰. Niewykluczone, że przyczyny zatuszowania sprawy w 1982 r. dzisiaj byłyby możliwe do ustalenia, wymagałoby to jednak ogromnego nakładu organizacyjnego, oznaczającego żmudne śledztwo dziennikarskie. Tymczasem nie była to jedyna duża sprawa, w której organy ścigania (SB i prokuratura) obeszły się w tak łagodny sposób z winnymi zaniedbań. Czujność funkcjonariuszy SB w zakresie zagrożeń związanych z BHP prowadziła do ujawnienia średnio jednego lub dwóch poważnych incydentów rocznie, nie przekładało się to jednak na wyroki sądowe.

¹⁴⁶ Szerzej na jego temat zob. *Huta „Częstochowa”*..., s. 510.

¹⁴⁷ AIPN Ka, 027/564, t. 1, Meldunek operacyjny, 10 I 1979 r., k. 6–7.

¹⁴⁸ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 16 III 1981 r., k. 14.

¹⁴⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 18 III 1982 r., k. 17.

¹⁵⁰ Zob. *Huta „Częstochowa”*..., s. 251.

Zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy

Tylko w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych częstochowska komórka SB prowadziła pięć dokładniejszych postępowań sprawdzających (SOS) dotyczących poważnych awarii urządzeń lub pożarów. Jest rzeczą prawdopodobną, że spraw tych było w tamtym okresie więcej¹⁵¹. Na przykład awaria młyna węglowego w Wydziale Siłowni spowodowana przez dwóch ślusarzy zakończyła się dla nich jedynie rozmową ostrzegawczą z funkcjonariuszem obiektem SB¹⁵². Nie był to odosobniony przypadek, lecz typowy sposób dyscyplinowania winnych, do którego dochodziło ewentualne potrącenie premii. Poważniejsze konsekwencje w postaci odpowiedzialności karno-skarbowej były rzadkością.

W drugiej połowie 1976 r. nadzór techniczny Wydziału Koksowni zarejestrował niemal trzydzieści przypadków nieprawidłowego użytkowania suwnicy bramowej. Sprawą zainteresowali się funkcjonariusze SB i zakwalifikowali zagrożenie do grupy uszkodzeń mechanicznych maszyn, urządzeń, surowców, prefabrykatów i wyrobów. Ustalono, że winny był operator suwnicy, który w ogóle nie miał kwalifikacji do obsługi tego typu urządzeń. Ostatecznie przeniesiono go na inne stanowisko pracy w HBB, mimo że sprawa w opinii pionu śledczego SB kwalifikowała się do wszczęcia postępowania przygotowawczego¹⁵³. Niniejszy przykład dobitnie pokazuje, że represyjność systemu PRL przejawiała się głównie w wymiarze politycznym, w wymiarze gospodarczym zaś raczej dominowała pobłażliwość.

Do 1980 r. oprócz wspomnianej sprawy prowadzono kolejnych pięć postępowań związanych z awariami, w tym zagrażającymi życiu (masowe zatrucie gazem). Na ogół kwalifikowano je jako „Wypadek nadzwyczajny w postaci zniszczenia lub uszkodzenia maszyn i urządzeń o niewyjaśnionej przyczynie powstania, powodujący poważne zakłócenia w funkcjonowaniu zakładu przemysłowego”. Także te sprawy potwierdziły prawidłowość, zgodnie z którą SB albo nie potrafiła ustalić winnych, a prokuratura pozostawiała sprawę bez dalszego biegu, albo oskarżeni byli skazywani na mało dokuczliwe kary dyscyplinarne¹⁵⁴.

¹⁵¹ M.in.: AIPN Ka, 027/21, SOS krypt. „Rynna”; AIPN Ka, 027/20, SOS krypt. „Zwarcie”; AIPN Ka, 014/908, SOS krypt. „Wiertło”.

¹⁵² AIPN Ka, 027/69, SOS krypt. „Karbon”.

¹⁵³ AIPN Ka, 027/112, SOS krypt. „Manipulator”.

¹⁵⁴ AIPN Ka, 027/211, SOS krypt. „Czop”; AIPN Ka, 027/274, SOS krypt. „Czad”; AIPN Ka, 027/266, SOS krypt. „Marten”; AIPN Ka, 027/275, SOS krypt. „Aglomerat” (I); AIPN Ka, 027/387, SOS krypt. „Rurociąg”.

Liczba podobnych awarii i incydentów zwiększyła się w kolejnych pięciu latach (1981–1985) aż trzykrotnie¹⁵⁵. Być może należałoby to tłumaczyć ogólną zapaścią gospodarczą, brakami materiałowymi, zużyciem maszyn i urządzeń, powiększającymi się deficytami kadrowymi w przemyśle ciężkim i innymi czynnikami, a może był to po prostu efekt specjalizacji SB w zakresie ochrony przemysłu, powstania pionu III-A/V na przełomie dekad i w ogóle wzmocnienia personalnego i skoncentrowania uwagi bezpieki na sferze ochrony gospodarki narodowej. I tym razem stosowne podmioty – komisje powypadkowe, SB czy prokuratura – często nie wyciągały konsekwencji wobec personelu HBB, mimo że niektóre z wypadków kończyły się śmiercią (SOS krypt. „Tlenek”) lub wielomilionowymi stratami (SOS krypt. „Piec”). W kilku sprawach jednak postępowania prokuratorskie zaszły dość daleko (zob. dalej).

Higiena pracy SB interesowała się do końca swojej działalności¹⁵⁶. Błażość wielu z tych zdarzeń, w których chodziło np. o uchybienie w zakresie stosowania przepisów przeciwpożarowych, o nieszczelność instalacji gazowej lub drobne kradzieże, każe zapytać, jaki sens miało angażowanie w nich SB – służby specjalnej, ukierunkowanej na zwalczanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo narodowe¹⁵⁷.

Interwencje prokuratury w sprawach związanych z zagrożeniami typu ekonomicznego

Wysiłek operacyjny funkcjonariuszy miał słabe przełożenie na postępowanie wymiaru sprawiedliwości. Potwierdzenie tej tezy przyniosła analiza dokumentacji SB poświęconej sprawom z kategorii zagrożeń ekonomicznych (niegospodarność, awarie, sprawy kryminalne), które doprowadziły przynajmniej do postawienia zarzutów przez prokuraturę. Było ich niewiele – całkowita liczba na przestrzeni lat 1971–1989 zamknęła się raczej w 20 przypadkach (odnalazłem 10 udokumentowanych przy-

¹⁵⁵ Zob. m.in.: AIPN Ka, 027/495, SOS krypt. „Cela”; AIPN Ka, 027/541, SOS krypt. „Piec”; AIPN Ka, 027/542, SOS krypt. „Wsadnica”; AIPN Ka, 027/379, SOS krypt. „Tlenek”; AIPN Ka, 027/720, SOS krypt. „Silnik”; AIPN Ka, 027/543, SOS krypt. „Pył”; AIPN Ka, 027/628, SOR krypt. „Kabel”; AIPN Ka, 027/730, SOS krypt. „Wybuch”; AIPN Ka, 027/725, SOS krypt. „Zasuwa”; AIPN Ka, 027/626, SOS krypt. „Faza”; AIPN Ka, 0135/235, SOS krypt. „Piec”; AIPN Ka, 135/311, SOS krypt. „Aglomerat” (II); AIPN Ka, 0135/130, SOS krypt. „Gaziarz”; AIPN Ka, 0135/67, SOS krypt. „Magazyn”.

¹⁵⁶ Zachowane sprawy z ostatnich kilku lat PRL zob. AIPN Ka, 0135/147, SOS krypt. „Gaśnica”; 0135/234, SOS krypt. „Olej”.

¹⁵⁷ Zob. np. zbudowane na mocno wątpliwych przesłankach spekulacje SB na temat akcji sabotażowych NSZZ na terenie HBB (AIPN Ka, 027/648, SOS krypt. „Kabel”).

kładów), z zastrzeżeniem, że nie chodziło tu o sprawy o charakterze politycznym, związane zwłaszcza z aktywnością w NSZZ „Solidarność” i jej konspiracyjnych komórkach (o tym w części 13).

Przykład pierwszy. W toku wykonywanych przez funkcjonariuszy SB rutynowych czynności operacyjnych stwierdzono, że przy realizacji robót inwestycyjnych dotyczących rozbudowy Walcowni Blach Grubych prace konstrukcyjno-montażowe hal produkcyjnych były wykonywane niezgodnie z przepisami polskich norm. Generalnym wykonawcą było Częstochowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, podwykonawcą zaś Mostostal Zabrze – kierownictwo grupy robót Częstochowa. Dokumentację techniczną opracował Biprohut Katowice. Pomiarów dokonywała Warszawska Grupa Kartograficzno-Geodezyjna. Właśnie w wyniku tych pomiarów stwierdzono, że filary hali nr 4 (już zabetonowane) były wychylone z pionu powyżej dopuszczalnych norm. Podobne odchylenia odnotowano także w innych nowo wybudowanych halach.

4 sierpnia 1978 r. w Wydziale III KWMO w Częstochowie (pion III-A był *in statu nascendi*) zarejestrowano SOS (następnie SOR) krypt. „Geodeta”¹⁵⁸. Do sprawy zaangażowano dwóch konsultantów pionu III, a także trzech tajnych współpracowników o pseudonimach: „Fotoamator”, „Góral”, „Borowik”. Ustalano, czy pracownicy Działu Inwestycji HBB nie byli powiązani finansowo z generalnym wykonawcą i podwykonawcami. 12 lutego 1979 r. dyrekcja HBB zawiadomiła prokuraturę wojewódzką o nieprawidłowościach w wykonaniu słupów WBG HBB: stopień odchylenia słupów nośnych od pionu powodował zagrożenie zawalenia się konstrukcji pod ciężarem eksploatacji torowisk suwnicowych. Czyny zakwalifikowano jako złamanie art. 137 § 1 kk. Prokuratura powierzyła sprawę Wydziałowi Śledczemu KWMO w Częstochowie. 11 listopada 1981 r. zarzuty usłyszał Ireneusz Moroz, który jako kierownik grupy geodezyjnej Państwowego Przedsiębiorstwa Geograficzno-Kartograficznego w Warszawie poświadczył w operacie pomiarowym jezdni suwnicowych i słupów nośnych WBG HBB nieprawdę. Nie podał m.in. właściwych wektorów wychyleń, lecz przedstawił ich fałszywe wartości, aby uzyskać zatwierdzenie inwestycji przez projektanta i dopuszczenie suwnicy do pracy. Zarzut otrzymał także starszy inspektor nadzoru robót montażowo-konstrukcyjnych i maszyn Działu Inwestycji WBG HBB (odpowiedzialny za odbiór) Jan Haduła. Miał on nakłonić Morozę do poświadczenia nieprawdy i przedstawienia fikcyjnych operatów rejonowemu Urzędowi Dozoru Technicznego, inwestorowi i projektantom. Tym samym zaszło podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 266 § 1 kk.

¹⁵⁸ AIPN Ka, 027/497, SOR krypt. „Geodeta”.

Z tego samego paragrafu postawiono zarzuty Mariannie Kurpios, geodetce brygady geodezyjnej PPGK w Warszawie, za to, że poświadczyła nieprawdę. Wszystkie te osoby przyznały się do winy. 27 lutego 1982 r. zapadło jednak postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec Moroza, Haduły i Kurpios. Powodem była opinia biegłych, którzy stwierdzili, że zaistniałe przyrosty naprężeń w elementach konstrukcji nie były jednak groźne dla pracy statycznej i nie zagrażały bezpieczeństwu obiektu, co spowodowało zmianę kwalifikacji czynu na przestępstwo z art. 266 § 3 kk. Oskarżeni mieli wpłacić po 2–5 tys. zł na konto Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej¹⁵⁹.

Przykład drugi. 8 lutego 1980 r. w Oddziale Gospodarki Ciepłej Wydziału Stalowni HBB nastąpił wybuch podczas prac spawalniczo-remontowych, prowadzonych przy użyciu butli z acetylenem i palnika. W efekcie wybuchł pożar mazutu / oleju opałowego w zbiorniku nr 5 (ok. 500 t). Ofiar w ludziach nie było. Straty kalkulowano na ok. 1 mln zł. Na wniosek Wydziału Śledczego KWMO w Częstochowie tamtejsza Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo. Prowadzono je przy współudziale nowo utworzonego Wydziału III-A KWMO, który zainicjował równoległe SOR krypt. „Mazut”. Przesłuchano kilkanaście osób, ustalono potencjalnych winowajców. Okazali się nimi: kierownik Oddziału Gospodarki Ciepłej Wydziału Stalowni inż. Stanisław Czornak, brygadzysta spawacz Lech Kondracki, brygadzysta spawacz Marek Gawron, zastępca kierownika Wydziału Stalowni ds. utrzymania ruchu inż. Paweł Cholewa. Biegli ocenili, że do nieumyślnego zaproszenia ognia doszło na skutek nieprzestrzegania przepisów przeciwpożarowych i BHP. Podejrzani nie przyznali się do zarzucanych czynów. Ostatecznie 25 października 1980 r. prokuratura umorzyła śledztwo. Przyczyną takiej decyzji był brak znamion przestępstwa w zarzucanym czynie. Jedynymi konsekwencjami były kary nagany i pozbawienie premii¹⁶⁰.

Przykład trzeci. 24 sierpnia 1983 r. doszło do całkowitego spalenia chłodni kominowej nr 2 Wydziału Koksowni HBB¹⁶¹. Według oceny powołanej przez kierownictwo huty specjalnej komisji, ustaleń śledztwa i opinii biegłego powodem było zaproszenie ognia przez spawaczy wykonujących roboty remontowe w pobliżu. Jak jednak stwierdzono, prace spawalnicze były prowadzone zgodnie z przepisami przeciwpożarowymi. Straty

¹⁵⁹ AIPN Ka, 09/90, t. 1–2, Akta śledztwa w sprawie wad konstrukcyjnych słupów nośnych konstrukcji suwnicowych w Walcowni Blach Grubych Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁶⁰ AIPN Ka, 09/30, Akta śledztwa w sprawie pożaru zbiornika z mazutem w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁶¹ AIPN Ka, 027/623, SOS krypt. „Żagiew”.

szacowano na 4–5 mln zł. Ofiar w ludziach nie było. W sprawie zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa ściganego z art. 138 § 1 kk. Śledztwo prowadził pod nadzorem prokuratury Wydział Śledczy WUSW w Częstochowie. Przesłuchano w tej sprawie 17 świadków. Działania operacyjne Wydziału V WUSW nie potwierdziły podejrzeń co do celowego podpalenia. Komisja huty wskazała tylko 6 osób pośrednio odpowiedzialnych za wypadek. Planowano ukarać 3 z nich naganami względnie potrąceniem premii. Ostatecznie prokuratura umorzyła śledztwo, stwierdziwszy, że nie da się nikomu przypisać winy¹⁶².

Przykład czwarty. Do jeszcze groźniejszej katastrofy doszło 10 września 1983 r., kiedy to w wyniku eksplozji mieszaniny gazów palnych z powietrzem zawalił się osiemdziesięciometrowy komin baterii nr 3 Wydziału Koksowni¹⁶³. Śledztwo wszczęto pod kątem czynu zagrożonego karą na podstawie art. 136 § 1 kk. Zaangażowani w charakterze rzeczoznawców eksperci Wydziału Fizyko-Chemii Zakładu Kryminalistyki KGMO nie stwierdzili cech działania celowego. Zasięgnięto też opinii Zakładu Techniki Ciepłej Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze. W końcu powołano specjalną komisję MHiPM. Ostateczne ustalenia śledczych brzmiały: „Do eksplozji doszło na skutek zerwania się ciężna łączącego dźwigni pomocniczą z główną dźwignią napędzającą, liną przestawiania zaworów spalinowo-powietrznych, co umożliwiło jednoczesny przepływ gazu do palnika i do komina poprzez regulatory i zawory spalinowo-powietrzne, doprowadzając do nagromadzenia się mieszanki wybuchowej w kanale komina i jej eksplozji. Przyczyną urwania się nagwintowanej końcówki ciężna na średnicy 36 mm było zmęczeniowe pęknięcie materiału śruby”¹⁶⁴. Konstatowano jednak, że nie zostały naruszone przy tym przepisy w zakresie konserwacji i obsługi urządzeń. Zarządzeniem szefa WUSW Częstochowa powołano grupę operacyjno-śledczą w składzie 11 funkcjonariuszy pod kierunkiem ppłk. Aleksandra Stolarczyka (zastępcą był ppłk Stanisław Sułek – naczelnik Wydziału Śledczego)¹⁶⁵. I w tym przypadku śledztwo umorzono, 30 grudnia 1983 r., wobec niestwierdzenia przestępstwa.

Przykład piąty. 25 października 1984 r. na Wydziale Wielkich Pieców doszło do zbiorowego zatrucia gazem wielkopieczowym¹⁶⁶. Ucierpiało kilkunastu pracowników Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego

¹⁶² AIPN Ka, 09/60, Akta śledztwa w sprawie pożaru chłodni kominowej na terenie Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁶³ AIPN Ka, 027/722, SOS krypt. „Komin”.

¹⁶⁴ AIPN Ka, 09/62, Akta śledztwa w sprawie zawalenia się komina baterii nr 3 Wydziału Koksowni Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, k. 135.

¹⁶⁵ *Ibidem*, k. 28.

¹⁶⁶ AIPN Ka, 027/743, SOS krypt. „Gaz”.

(HPR) Chorzów/Katowice zatrudnionych przy remoncie wielkiego pieca. Kolejnych 30 osób zostało narażonych na zatrucie. Powodem awarii było powstanie nieszczelności urządzenia gazowego w pobliżu miejsca pracy ludzi. Poszkodowani trafili do szpitala, jednak zagrożenia życia nie stwierdzono w żadnym wypadku. Funkcjonariusze SB ustalili w drodze czynności operacyjnych i śledczych, że 24 października na Wydziale Wielkich Pieców prowadzono prace naprawcze przewodów doprowadzających gaz wielkopiecowy z oczyszczalni do koksowni i aglomerowni. W trakcie tych prac wykonywano manewry zasuwy okularową nr 5, znajdującą się w pobliżu pomieszczenia warsztatowego HPR, co mogło stać się powodem powstania nieszczelności między zasuwą a rurociągiem. W grę wchodziły zaniedbania opisane w art. 136 § 2 kk. Prokurator wojewódzka powierzyła postępowanie sprawdzające Wydziałowi Śledczemu WUSW. Jako winnych śledczy wskazali inż. Adama Szlenkiera, kierownika Stacji Nadzoru i Ratownictwa Gazowego (SNiRG), oraz Mirosława Kasprzyckiego, pracującego tam na stanowisku mistrza. Mieli oni nie przewidzieć skutków pozostawienia nieszczelnej zasuwy okularowej nr 5 wbrew jednoznacznym postanowieniom przepisów o bezpieczeństwie gazowym. 30 marca 1985 r. prokuratura wniosła do Sądu Rejonowego w Częstochowie akt oskarżenia z art. 136 § 2 kk w związku z art. 136 § 1 pkt 3 kk. Niemal osiem miesięcy później, 29 listopada 1985 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie zawiesił jednak postępowanie z powodu konieczności zasięgnięcia opinii biegłego. 31 lipca 1986 r. ten sam sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z 17 lipca 1986 r.¹⁶⁷

Przykład szósty. Do innej awarii doszło 18 czerwca 1986 r. Wówczas to Henryk Strzemecki jako pierwszy piecowy pieców obrotowych Wydziału Walcowni Rur HBB, pozostawiwszy piec w trybie ręcznego regulowania temperatury (a nie automatycznego), opuścił stanowisko pracy. Doszło do nadmiernego rozgrzania wsadu, jego nadtopienia i w efekcie zablokowania spływającym żużlem i metalem trzonu pieca. Piec trzeba było wygaszać i remontować. Straty, w zależności od sposobu ich kalkulowania, wahały się w granicach 3–6 mln zł, a nawet podawano liczbę 12 mln¹⁶⁸. Obejmowały one zniszczenie 30 t stali, siedmiodniową przerwę w produkcji pieca oraz koszty remontu.

Czyn zakwalifikowano do art. 217 § 2 kk. Postępowanie sprawdzające prowadził Wydział Śledczy WUSW i skierował do Prokuratury

¹⁶⁷ AIPN Ka, 09/124, Akta śledztwa w sprawie masowego zatrucia gazem na terenie Wydziału Wielkich Pieców w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁶⁸ AIPN Ka, 09/152, Akta śledztwa w sprawie nieprawidłowości eksploatacji pieca obrotowego i spowodowania awarii w walcowni rur Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, k. 5, 13.

Wojewódzkiej w Częstochowie wniosek o wszczęcie śledztwa. Przesłuchania objęły kilka osób. Zarzuty dotyczące działania nieumyślnego – niedopełnienia obowiązków (niereagowania na rozgrzany piec) – usłyszeli Henryk Strzemecki, Jan Mirowski (kierownik zmiany), Andrzej Koch (mistrz zmiany). Żaden z nich nie przyznał się do zarzucanych czynów. Ostatecznie prokuratura umorzyła podstępowanie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z 17 lipca 1986 r. (o postępowaniu szczegółowym wobec sprawców niektórych przestępstw) i art. 11 pkt 1 kpk¹⁶⁹.

Przykład siódmy. 13 lipca 1988 r. na Wydziale Wielkich Pieców w trakcie prac remontowych nastąpiła awaria rurociągu wody przemysłowej. Zostały zalane pompy, a do kolektora i następnie do rzek Kucelinka i Warty wydostało się ok. 1600 m sześć. ścieków o wysokim stężeniu cyjanków. Spowodowało to zniszczenie flory i śnięcie ryb. Powodem katastrofy ekologicznej było niewłaściwe przygotowanie rurociągu do prac spawalniczych. Czyny zakwalifikowano do art. 140 § 2 kk. Prokuratura i SB zasięgnęły opinii Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Zarzuty niedopełnienia obowiązków (art. 107 ust. 1 Ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska) usłyszeli: Ryszard Chmielewski, kierownik Oddziału Gospodarki Wodno-Ściekowej HBB, Stanisław Gabryel, inspektor nadzoru nad pracami remontowymi z ramienia inwestora (tj. HBB), Stanisław Krzyrkowski, główny energetyk. Z uwagi na dobrą opinię podejrzanych i ich działania zmierzające do maksymalnego ograniczenia zasięgu skażenia wód rzek postępowanie umorzono¹⁷⁰.

* * *

Przykład ósmy. Sprawą ewidentnie kryminalnego rodzaju była powtarzająca się w latach 1982–1984 kradzież styków i urządzeń zawierających platynę i inne metale rzadkie (np. termopary chromowane). Do zdarzeń dochodziło na terenie WBG, koksowni i innych wydziałów HBB¹⁷¹.

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ AIPN Ka, 09/162, Akta śledztwa w sprawie zatrucia wody rzek Kucelinka i Warta przez Hutę im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

¹⁷¹ Kradzieże odnotowano m.in. 17 października oraz 9, 20, 28 i 29 grudnia 1983 r. Początkowo sprawę prowadził Wydział V WUSW w ramach SOS krypt. „Tomcio”. Figurantem był Tomasz Trzeszczyński, pracownik WBG HBB, były działacz NSZZ, internowany w czasie stanu wojennego. Ustalono, że nabywał on złom srebrny od innego figuranta, będącego zarazem TW ps. „Ernest”, prowadzonym przez Wydział IV ds. związków wyznaniowych WUSW. Okazało się ponadto, że brat figuranta – Lech Trzeszczyński, jest zatrudniony w pracowni złotniczej. Poszlaki te miały wskazywać na to, że kradzione elementy były przetapiane i sprzedawane. Wydział Śledczy ostatecznie porzucił jednak ten trop.

Niezależnie od prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych i śledczych siłami WUSW sprawę przekazano do realizacji czteroosobowemu zespołowi funkcjonariuszy Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (RUSW) w Częstochowie¹⁷². 31 stycznia 1984 r. prokurator rejonowy w Częstochowie wniósł akt oskarżenia przeciwko 9 osobom (podejrzanych było 33) na podstawie art. 119 § 1 kk, 215 § 1 i 2 kk. Straty materialne szacowano na ok. 760 tys. zł. Jako winnych śledczy wskazali Piotra Radomskiego i 9 innych osób, w tym pracownicę magazynu centralnego HBB Marię Motyl¹⁷³. Jednak mimo zatrzymań kradzieże powtarzały się także w roku 1984¹⁷⁴. Dalszy bieg tej złożonej wielowątkowej sprawy nie został przez autora ustalony.

Przykład dziewiąty. W nocy z 7 na 8 maja 1982 r. z cysterny stojącej na boczniczy kolejowej Wydziału Koksowni wyciekła smoła. Straty szacowano na ok. 400 tys. zł. Komisja powołana do zbadania przyczyn wycieku ustaliła, że został on spowodowany celowo. Potencjalnemu sprawcy wycieku chciano postawić zarzuty z art. 212 § 1 kk. Równoległe do czynności śledczych nowo utworzony Wydział V KWMO w Częstochowie wszczął SOS krypt. „Cysterna”¹⁷⁵. Status sprawy (SOS, nie SOR) świadczył o tym, że nie uzyskano jeszcze pewności co do sprawców, stąd trudno było zbierać materiał dowodowy winy, najpierw trzeba było ustalić ewentualnych winnych. Nie bez znaczenia był moment incydentu, trwał bowiem stan wojenny. Zapewne tym faktem należy tłumaczyć zdecydowane podejście prokuratury do sprawy. Prokurator zalecał wykorzystanie OZI, które operowały na Wydziale Koksowni, a podlegały kontroli częstochowskiej SB. Ponadto nakazywał szczególną kontrolę opozycjonistów („byłych ekstremistów”), a więc członków NSZZ „Solidarność” i Konfederacji Polski Niepodległej. Prokuratura powierzyła prowadzenie śledztwa Wydziałowi Śledczemu KWMO w Częstochowie. Sprawców nie

¹⁷² RUSW powstał w miejsce komendy miejskiej/powiatowej w 1983 r. WUSW realizował SOR krypt. „Styki”, ukierunkowaną na ujawnienie zorganizowanej grupy przestępczej (AIPN Ka, 027/789).

¹⁷³ 22 V 1985 r. dokonano przeszukania w jej mieszkaniu i zabezpieczono dwa styki srebrne, arkusz blachy ocynkowanej i inne jeszcze elementy pochodzące z huty. Marię Motyl zatrzymano na 48 godzin. 23 maja przeszukano jej miejsce pracy, gdzie także znaleziono ukryte egzemplarze srebrnych styków. Przesłuchany mąż przyznał, że żona przyniosła do domu srebrne styki i poprosiła o pomoc w ich przetopieniu. Obciążały ją też zeznania właścicielki zakładu jubilerskiego. Zamierzano wszcząć postępowanie przygotowawcze z art. 199 § 1 i art. 200 § 1 kk (AIPN Ka, 09/181, Akta wstępne dotyczące kradzieży elementów wyposażenia technicznego na terenie Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie).

¹⁷⁴ 17 marca, 16 kwietnia, 11 czerwca, 6 września, 12 października oraz 1 i 2 listopada 1984 r.

¹⁷⁵ AIPN Ka, 027/724, SOS krypt. „Cysterna”.

wykryto. Mimo zakończenia trybu śledczego Wydział V KWMO (potem WUSW) kontynuował w kolejnych latach czynności operacyjno-rozpoznawcze w ramach sprawy „Cysterna”¹⁷⁶.

Nawet jeśli zakładany w tym wypadku (właściwie należałoby mówić o akcie sabotażu) przez śledczych udział działaczy podziemia solidarnościowego był jedynie wyrazem nadgorliwości wymiaru sprawiedliwości PRL, to rozpracowanie struktur NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza po zdelegalizowaniu związku, stało się – po sprawach ekonomicznych – drugim kluczowym obszarem zainteresowania częstochowskiego Wydziału III-A/V w ostatniej dekadzie istnienia PRL.

Solidarność, stan wojenny i zagrożenia typu politycznego w latach 1980–1989

Wiosną 1981 r. do PZPR należało niespełna 3 tys. pracowników HBB, ponad 10 tys. pozostawało poza tą organizacją¹⁷⁷. Późniejsi członkowie rodzącej się Solidarności wywodzili się jednak z obu tych grup. W 1980 r. załoga HBB, idąc śladem robotników z wielu zakładów i przedsiębiorstw w Polsce, przystąpiła do organizowania struktur NSZZ¹⁷⁸.

Napięcie rosło już od początku roku. Wiele skarg i zażaleń pracowników częstochowskiego kombinatu było spowodowanych pogarszającą się sytuacją ekonomiczną nie tylko kraju, lecz także samej huty. W tym przełomowym dla losów państwa roku SB otwarła kilka spraw operacyjnych, których wspólnym mianownikiem były konflikty, niepokoje i narzekania na tle płacowym¹⁷⁹, nabierające jednak coraz bardziej – w optyce SB – cech

¹⁷⁶ AIPN Ka, 09/47, Akta śledztwa w sprawie wycieku smoly z cysterny na terenie Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie prowadzonego przeciwko nieznanym sprawcom, k. 45.

¹⁷⁷ B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, k. 199.

¹⁷⁸ Na temat struktur NSZZ „Solidarność” w Częstochowie zob. M. Nowakowska-Majcher, *Opozycja w regionie częstochowskim 1981–1989*, Częstochowa 2009; K. Miroszewski, „Solidarność” częstochowska [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta...*, t. 4, s. 319–347; W. Rotarski, *NSZZ „Solidarność” Region Częstochowa* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 827–876. Różne hasła dotyczące struktur, wydawnictw nielegalnych i osób związanych z NSZZ i zdelegalizowanym związkiem w HBB w latach osiemdziesiątych autorstwa Wojciecha Rotarskiego ukazały się w tomach 1–4 wydawnictwa IPN pt. *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989* (ewentualnie ukażą się także w tomach kolejnych) oraz są dostępne w wersji elektronicznej na witrynie <https://encysol.pl/>. Ponadto drukiem ukazał się zbiór dokumentów pt. „Solidarność”, *opozycja i opór społeczny w Regionie Częstochowskim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa (1980–1990)*, wstęp, wybór i oprac. W.P. Wlazlak, Częstochowa 2012.

¹⁷⁹ AIPN Ka, 027/345, SOS krypt. „Faktura” – figurantem byli m.in. Arkadiusz Wojciechowski i Zbigniew Kokot; AIPN Ka, 027/363, SOS krypt. „Obróbka” – figurantami

działań politycznych. Formalnie niektóre z tych zagrożeń były klasyfikowane w meldunkach kierowanych do centrali jako „Wykorzystywanie organizacji społeczno-politycznych / instytucji / stowarzyszeń do prowadzenia negatywnej działalności politycznej”¹⁸⁰.

Niektóre sprawy wszczęte w 1980 r. dotyczyły kolportowania na terenie zakładu tzw. antypaństwowych ulotek ze zgrabnymi rymowanymi czy hasłami, takimi jak np.: „Powrót taty bez wypłaty”, „Tym chata bogata, co ukradnie tata” czy wreszcie „Niech żyje ZSRR, ale na własny koszt”¹⁸¹. Autorów tych swoistych mądrości ludowych, niezwykle trafnie ujmujących rzeczywistość gospodarczą kraju, nie udało się ustalić – mimo zaprzęgnięcia do pomocy imponującej liczby 19 tajnych współpracowników. O ile tego typu sprawy można traktować jako żartobliwe w swojej treści (nawet jeśli odważnym kolporterom groziły kary pozbawienia wolności), o tyle tego samego nie da się powiedzieć o incydencie z 17 stycznia 1980 r.

Jeden z pracowników huty poinformował wówczas SB, że w gablocie ogłoszeń na WBG wywieszono ulotkę o treści „Kwiecień 80. Rocznicą Katynia – Wolna Polska”. Jak wykazało mozolne śledztwo SB, winna była grupa licealistów z II LO im. Romualda Traugutta o nazwie Demokratyczna Organizacja Młodzieży (DOM). Sprawców aresztowano¹⁸².

Od lata 1980 r. realizowano SOS, następnie SOR krypt. „Garowy”, w której ramach SB usiłowała ustalić osoby kolportujące na terenie Wydziału Wielkich Pieców bezdebitowy periodyk KOR „Robotnik”. Sprawę ostatecznie zamknięto w 1985 r. bez rezultatu w postaci zgromadzenia materiału dowodowego i postawienia zarzutów podejrzanemu (był nim Antoni Sowiński)¹⁸³.

Wiesław Zabiegała wypowiadający się niekorzystnie na temat władz PRL został w bezpośredniej rozmowie z oficerem SB ostrzeżony przed kontynuowaniem tego typu działań. Funkcjonariusz wskazał, że za wyszydzanie ustroju i władz PRL groziła kara z art. 270 § 1 kk¹⁸⁴.

Wraz z formowaniem się struktur organizacyjnych i władz zakładowych NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 r. (początkowo na Wydziale

byli m.in. Józef Maszczyński, Stanisław Kopera, Jan Wosik, Ludwik Pura. Oprócz zgłaszania postulatów płacowych i żądania przeprowadzenia nowych wyborów do rad wydziałowych domagali się oni ponownego zawieszenia obrazu NMP. Zob. także sprawy o kryptonimach „Koks”, „Artykuł”, „Gazeta”, „Petycja”, „Wirnik”, „Kolej”; W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności«”..., s. 23–25 (PDF).

¹⁸⁰ AIPN Ka, 027/555, SOS krypt. „Tadek” dot. Tadeusza Kazibudzkiego.

¹⁸¹ AIPN Ka, 027/311, SOS krypt. „Twórcy”, k. 32–36.

¹⁸² Włącznie z analizą czcionek maszyn do pisania wykorzystywanych na WBG (AIPN Ka, 027/354, SOS krypt. „Gablota”, k. 36, 62, 116–129).

¹⁸³ AIPN Ka, 027/721, SOR krypt. „Garowy”.

¹⁸⁴ AIPN Ka, 027/312, SOS krypt. „Wichrzyciel”.

Konstrukcji Stalowych i Koksowni, a później na kolejnych) pracownicy operacyjni częstochowskiej SB przystąpili do ich monitorowania w ramach SO krypt. „Marten”. Wyłaniali bardziej aktywne i bezkompromisowe osoby jako figurantów odrębnych spraw o statusie rozpracowania operacyjnego (na ogół na tle zagrożeń o charakterze politycznym). Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” HBB powstał 23 września 1980 r. i w kolejnych miesiącach przyciągnął do siebie bez mała 60 proc. załogi, tj. 7700 osób. Przewodniczącym został Zbigniew Kokot, w listopadzie zastąpił go Antoni Tajer. W styczniu 1981 r. wybrano siedemdziesięciosobową Komisję Zakładową. Jej siedmioosobowe prezydium tworzyli: nowy przewodniczący Aleksander Przygodziński, Hieronim Szewczyk, Janusz Brzeziński, Benedykt Bilnik, Romuald Worwąg, Antoni Tajer, Michał Woziwodzki. W 1981 r. NSZZ „Solidarność” HBB liczyła już 11 824 osoby, czyli 98 proc. zatrudnionych¹⁸⁵.

Trudno dzisiaj stwierdzić, które spośród osób angażujących się w organizację i kierowanie NSZZ na HBB zostały uznane przez funkcjonariuszy SB za szczególnie niebezpieczne. Zarazem trzeba podkreślić, że tego typu ocena, formułowana głównie na podstawie doniesień sieci agenturalnej oraz innych informacji (w tym np. pochodzących z operacyjnych baz danych), była niezbędna z praktycznego punktu widzenia. Siły i środki SB nie były nieograniczone, stąd należało przyłożyć wagę do właściwego wytypowania osób niebezpiecznych. To na nich następnie koncentrowano działania rozpoznawcze. W ten sposób z grona wymienionych wyżej działaczy, których poczynania śledzono w ramach SO „Marten”, jako figuranta odrębnej sprawy wytypowano np. Romualda Worwąg. Powodem jego inwigilacji był m.in. konfrontacyjny w tonie – jak uznali oficerowie SB – wywiad, jakiego udzielił „Tygodnikowi Powszechnemu”¹⁸⁶.

W 1981 r. stan napięcia, odzwierciedlający krajowe wydarzenia, utrzymywał się również na terenie częstochowskiego kombinatu. W styczniu 1981 r. pojawiła się pierwsza okazja pokazania siły zakładowych struktur NSZZ „Solidarność”. Regionalna Komisja Koordynacyjna ogłosiła

¹⁸⁵ Inni ważni działacze tamtego okresu to: Zbigniew Tondel, Andrzej Jankowski, Andrzej Biernacki, Andrzej Stajszczak, Adam Tomala, Witold Maleszko, Tomasz Trzeszczyński, Krzysztof Pala, Marek Pytel. Do najbardziej aktywnych działaczy NSZZ w latach 1980–1981 SB zaliczyła następujące osoby: Zbigniewa Kokota, R. Trendę, Jerzego Wójcika, Wojciecha Więckowskiego, T. Ujazdowską, R. Słowika, W. Czarneckiego, Romualda Worwąg, Ryszarda Dylczyka, Andrzeja Kuligowskiego, Jerzego Burtana. Zob. B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, s. 239–246; W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019; W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności«”..., s. 25 (PDF).

¹⁸⁶ AIPN Ka, 027/450, SOS krypt. „Elektryk”.

stan pogotowia strajkowego na 22 stycznia 1981 r. I faktycznie, w tym dniu, w godzinach 8.00–12.00 do strajku w HBB przystąpiło 6450 osób. Oszacowane przez funkcjonariuszy SB straty z tytułu zatrzymania cyklu produkcyjnego zamknęły się w kwocie 12 mln zł¹⁸⁷.

W kwietniu 1981 r. SB odnotowała głosy krytyki pod adresem władz zakładu i państwa. Kontestatorów objęto kontrolą operacyjną w ramach SOS krypt. „Limit”¹⁸⁸. Późnym latem 1981 r. zarejestrowano nastroje niezadowolone, które następnie monitorowano w ramach SOS krypt. „Decyzja” na Wydziale Walcowni Bruzdowej. Powodem tego stanu rzeczy była decyzja powstałego właśnie w ramach reform proefektywnościowych¹⁸⁹ Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego o zamknięciu WWB z uwagi na nierentowność produkcji. Na domiar złego na wydziale tym doszło do poważnej awarii, której zbadaniem zajęła się komisja powypadkowa. Część pracowników unieruchamianego WWB postanowiono skierować do pracy na Wydziale Stalowni¹⁹⁰. Z kolei konflikty na tle podziału premii wystąpiły na Wydziale Walcowni Rur¹⁹¹.

Warto przy tej okazji zauważyć, że niektórymi z tych konfliktów funkcjonariusze SB mogli „zarządzać” w taki sposób, by skonfliktować między sobą np. załogi poszczególnych wydziałów lub też liderów NSZZ „Solidarność”, wywodzących się z różnych grup pracowniczych (i zaszerogowanych do różnych grup uposażenia). Starano się także poróżnić pracowników zatrudnionych na stanowiskach umysłowych z tymi, którzy pracowali na stanowiskach fizycznych. Sprawy socjalne stanowiły z pewnością duże pole manewru dla SB. Wykorzystywanie i stymulowanie istniejących potencjałów konfliktowych – w myśl strategii *divide et impera* – wymagały jednak pewnej finezji w podejściu do pracy operacyjnej i umiejętności korzystania z narzędzi prowokacji oraz tzw. kombinacji operacyjnej.

Czas pierwszej Solidarności to także nawiązywanie kontaktów struktur częstochowskich, w tym HBB, z ogólnopolskimi liderami niezależnego ruchu związkowego. Na przykład już 21 października 1980 r. Zakładowy Dom Kultury (ZDK) HBB odwiedziła delegacja Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, z Lechem Wałęsą i Marianem Jurczykiem na czele¹⁹². Jesienią 1980 r. w Częstochowie byli

¹⁸⁷ AIPN Ka, 027/378, SOS krypt. „Ostrzeżenie”.

¹⁸⁸ AIPN Ka, 027/539, SOS krypt. „Limit”.

¹⁸⁹ Zob. D.T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.

¹⁹⁰ AIPN Ka, 027/540, SOS krypt. „Decyzja”.

¹⁹¹ AIPN Ka, 027/554, SOS krypt. „Fundusz”.

¹⁹² B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, s. 239.

też Anna Walentynowicz i Andrzej Gwiazda z żoną. 26 lutego 1981 r. wykład w ZDK wygłosił Adam Michnik, a 5 marca 1981 r. był tam Jacek Kuroń. W związku z wydarzeniami w Bydgoszczy częstochowskie struktury NSZZ „Solidarność” zamierzały przyłączyć się do ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego 27 marca 1981 r., jednak „inicjatywa ta upadła, m.in. w wyniku zastosowanych operacyjnych działań profilaktycznych poprzez osobowe źródła informacji tkwiące w R[egionalnej] K[omisji] Z[აოზიცილსკი] NSZZ »Solidarność« i w komisjach zakładowych”¹⁹³. 12 i 20 czerwca 1981 r. odbyły się wybory do Zarządu Regionalnego NSZZ. Z ramienia HBB zostali wybrani: Michał Woziwodzki, Zbigniew Tondel, Zbigniew Kokot, Marek Pytel, a także Jerzy Brus i Stefan Idzikowski¹⁹⁴.

* * *

Napięcie, jakie można było obserwować jesienią 1981 r. w całej Polsce, udzielało się także robotnikom HBB¹⁹⁵. 11 grudnia w hucie odbyła się tzw. masówka. Nazajutrz – w ramach protestu przeciwko brakom w zakresie podstawowych środków czystości – do wojewody częstochowskiego udała się delegacja 17 przedstawicieli Wydziału Koksowni HBB¹⁹⁶.

W ramach operacji SB towarzyszących wprowadzeniu stanu wojennego Wydział III-A KWMO¹⁹⁷, ochraniający obiekty gospodarki narodowej, internował łącznie 65 osób, w tym 13 pracowników HBB¹⁹⁸. 18 grudnia zatrzymano Aleksandra Przygodzińskiego. Skazano go na 3 lata pozbawienia wolności, by następnie podwyższyć wymiar kary do 5 lat. Część działaczy schroniła się w klasztorze Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Warkiewicz tak oto opisał ich późniejsze zatrzymanie: „W dniu 1981.12.14 w wyniku kombinacji operacyjnej zostali oni wyprowadzeni z klasztoru i zatrzymani, a następnie skazani z dekretu o stanie wojennym”¹⁹⁹. Trzyletnią karę więzienia otrzymał również Kokot²⁰⁰.

¹⁹³ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarność«”..., s. 41 (PDF).

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 35–37 (PDF).

¹⁹⁵ Por. A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.

¹⁹⁶ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarność«”..., s. 43 (PDF).

¹⁹⁷ W 1982 r. przekształcony na Wydział V KWMO, od 1983 r. WUSW.

¹⁹⁸ Nie jest to całkowita liczba internowanych pracowników HBB, która była wyższa, gdy się uwzględni figurantów pozostałych pionów operacyjnych SB, zwłaszcza trzeciego. Rotarski podaje liczbę 17 internowanych członków załogi HBB. Por. W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarność«”..., s. 47 (PDF); B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, s. 240; W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta...*

¹⁹⁹ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarność«”..., s. 48 (PDF).

²⁰⁰ W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta...*

Istotne dla funkcjonariuszy SB było niedopuszczenie do zainicjowania akcji strajkowej w HBB, co też się udało – mimo zawiązania się tam 14 grudnia Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. 25 stycznia 1982 r. odnotowano na terenie HBB kolportaż wydawnictw bezdebitowych. Osoby podejrzane inwigilowano w ramach SOR krypt. „Szablon” i SOR krypt. „Plakaty”. 10 maja 1982 r. skazano na 3 lata więzienia Ryszarda Wawaszczaka²⁰¹.

W okresie stanu wojennego i w latach kolejnych SB skoncentrowała się na rozpracowaniu grupy skupionej wokół nielegalnie drukowanego i kolportowanego na terenie HBB (m.in. przez Zbigniewa Muchowicza, Władysława Trzeciaka, Antoniego Tajera, Kazimierza Macińskiego) czasopisma „CDN”, wydawanego przez Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” Częstochowa. Figurantami spraw SB byli wówczas także m.in. Stanisław Lisowski, Dariusz Gospodarek i Maciej Remiszewski. Większość członków tej grupy została aresztowana wiosną 1983 r., jednak w lipcu tegoż roku w związku z amnestią sąd ostatecznie umorzył postępowanie. Inni pracownicy HBB inwigilowani wówczas przez SB to m.in. Roman Zapłata, Waclawa Bednarska, Ewa Kiślak, Marian Nizioł. SB realizowała też sprawy dotyczące kolportażu na terenie huty „Gazety Wojennej” (SOR krypt. „Sieć” i SOR krypt. „Rek”). W 1983 r. zbieraniem składek na rzecz NSZZ „Solidarność” zajmowali się byli działacze, tacy jak Leszek Niedbalski, Jacek Hajnyrch, Tadeusz Całus, Marian Wiórkiewicz. Wszyscy oni znajdowali się w zainteresowaniu SB²⁰². Warto nadmienić, że liczba opłacanych składek szybko topniała – z przeszło 10 tys. przed grudniem 1981 r. do 3,7 tys. w 1982 i zaledwie 500 w roku 1988²⁰³.

13 kwietnia 1984 r. w ramach kombinacji operacyjnej na terenie HBB zatrzymano cztery osoby z Wydziału Wielkich Pieców podejrzane o nielegalną działalność na rzecz NSZZ. Byli to Arkadiusz Wiśniowski, Franciszek Wiśniowski, Stanisław Otock i Marian Wiórkiewicz²⁰⁴. Z niektórymi działaczami NSZZ Huty im. Bolesława Bieruta bezpośrednio rozmowy ostrzegawcze odbył sam Stanisław Boczek, szef WUSW w Częstochowie oraz wiceprokurator wojewódzki. Ten wątpliwy przywilej spotkał takich działaczy, jak Włodzimierz Sztajner, Waclaw Sitek, Mariusz Molenda, Jerzy Joński czy Wojciech Sokołowski. Według stanu wiedzy oficerów SB na koniec 1984 r. w nielegalną działalność zaan-

²⁰¹ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności«”..., s. 48–52 (PDF).

²⁰² *Ibidem*, s. 48–52 (PDF). Por. W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta...*

²⁰³ W. Rotarski, *Huta im. Bolesława Bieruta...*

²⁰⁴ W. Warkiewicz, „Działalność podziemia »Solidarności«”..., s. 52 (PDF).

gażowani byli Aleksander Przygodziński (zwolniony w międzyczasie z więzienia), Benedykt Bilnik, Dariusz Gospodarek, Kazimierz Maciński, Michał Woziwodzki, Marek Wójcik i Janusz Konieczko. Zajmowali się oni m.in. kolportażem czasopisma „Nadzieja”. Rozpracowywano ich w ramach SOR krypt. „Alek”²⁰⁵.

W 1988 r. ponad 1000 osób podpisało się pod poparciem dla ponownej legalizacji Solidarności na terenie zakładu. W skład reaktywowanej w latach 1988–1989 KZ NSZZ „Solidarność” weszli zarówno starzy działacze (Przygodziński, Tajer, Bilnik, Woziwodzki), jak i nowe osoby (Janusz Konieczko, Kazimierz Maciński, Marek Wójcik)²⁰⁶.

Od 1982 r. SB, poza monitorowaniem aktywności osób sympatyzujących z NSZZ „Solidarność”²⁰⁷, nadal realizowała swoje statutowe cele, w tym związane z ujawnianiem sytuacji konfliktowych na tle bytowym, zapobieganiem takim sytuacjom i ich neutralizowaniem. Niektóre protesty i petycje kończyły się nawet nową, korzystniejszą dla pracowników, regulacją płac²⁰⁸.

Na przełomie 1986 i 1987 r. realizowano kolejną już w historii ochrony obiektowej nad HBB sprawę dotyczącą podziału premii. Jeden z informatorów poinformował SB, że na terenie Wydziału Koksowni panowało niezadowolone z powodu sposobu podziału premii wypłacanej z tytułu oszczędności materiałów, energii i paliw.

Do podziału była kwota 90 mln zł. Premie wynosiły 2800 zł (dla pracowników fizycznych) i 4000 zł (dla pracowników umysłowych). Otrzymało je ok. 50 proc. załogi huty. HBB była jednym z nielicznych zakładów w kraju, którego władze podjęły decyzję, by premia nie była dzielona pomiędzy cały personel, lecz wyłącznie między pracowników, którzy przyczynili się do oszczędności. W rzeczywistości otrzymali ją też niektórzy pracownicy administracji (np. sekretarki), których obowiązki służbowe nie miały nic wspólnego z oszczędnościami. Nie doceniono natomiast np. elektryków, co wiele mówiło o rzetelności kierownictwa

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 53–54 (PDF).

²⁰⁶ B. Urbanowicz, *Huta w Częstochowie...*, s. 245.

²⁰⁷ Np. AIPN Ka, 027/577, SOR krypt. „Zryw” dot. kolportażu na WBG ulotek Regionalnego Ruchu Oporu NSZZ w czerwcu 1982 r. (figurant Jerzy Burtan; postawiono mu zarzuty nawoływania do nieposłuszeństwa wobec władz w trakcie trwania stanu wojennego, sąd go jednak uniewinnił); AIPN Ka, 027/640, KE krypt. „Dominika” (figurantka Dominika Małek, księgowa HBB); AIPN Ka, 0135/27, KE krypt. „TOR” (figurant Marian Grabarczyk z Wydziału Kolejowego); AIPN Ka, 027/723, SOR krypt. „Blok” dot. rozklejania plakatów na Wydziale Konstrukcji Stalowych i Wydziale Koksowni (sprawców nie wykryto, mimo otwarcia kilku „spraw odpryskowych”).

²⁰⁸ AIPN Ka, 027/708, SOS krypt. „Taryfikator”; AIPN Ka, 027/727, SOS krypt. „Stawka”.

zakładu. Odnotowano przypadki pisania przez pracowników petycji do Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, które były reakcją na zaobserwowane nieprawidłowości. Podobna sytuacja miała miejsce na Wydziale Utrzymania Ruchu i w Dziale Głównego Mechanika²⁰⁹.

Efektom była korekta podziału dokonana przez dyrekcję huty. Uwzględniono większość zażaleń, a także wyjaśniono kontrowersyjne przypadki przydzielenia premii niektórym pracownikom administracji. Zasadność podziału premii została skontrolowana przez Komisję MHiPM – nie stwierdzono jednak żadnych uchybień. W odpowiednim raporcie SB napisano: „Zagrożenie zlikwidowane zostało przez kierownictwo obiektu z inspiracji SB”²¹⁰. W sprawie wykorzystano aż 15 tajnych współpracowników.

Ochrona tajemnicy państwowej i incydenty w sferze kontrwywiadu

SB nie odnotowała wielu poważnych przypadków naruszania przepisów o przestrzeganiu tajemnicy państwowej i służbowej. Owszem, w ramach rutynowych kontroli czy też na skutek doniesień tajnych współpracowników SB wykrywała luki w formalnoprawnym i fizycznym systemie zabezpieczenia przetwarzania informacji niejawnych. W 1977 r. dopatrzone się np. licznych uchybień dotyczących ewidencji osób użytkujących kserograf i powielacz offsetowy, znajdujący się w gestii Działu Organizacji i Zarządzania HBB. Stwierdzono też, że w latach 1975–1977 wykonywano na tych urządzeniach bez stosownego zezwolenia kilkadziesiąt kopii różnych materiałów, w tym na potrzeby Politechniki Częstochowskiej. Postępowanie w tej sprawie wszczęła prokuratura (z art. 223 § 2 kk), jako że zaangażowane w ten proceder osoby czerpały korzyści majątkowe z wykonywanych dla innych podmiotów usług²¹¹. Nie stwierdzono jednak przypadków drukowania materiałów bezdebitowych.

Poważniejszym incydem była ucieczka z kraju (a konkretnie – odmowa powrotu z wycieczki zagranicznej) jednego z pracowników WBG w 1972 r. Miał on wiedzę dotyczącą spraw stanowiących tajemnicę państwową. Według informacji SB figurant przekazał dane techniczno-organizacyjne produkcji specjalnej WBG urzędnikom Królestwa Szwecji. Po 2 latach zawieszono jednak śledztwo, a po kolejnych 10 latach, tj. w 1984 r., sprawa uległa przedawnieniu wobec niemożliwości posta-

²⁰⁹ AIPN Ka, 0135/175, SOS krypt. „Premia”, k. 15–16, 33.

²¹⁰ *Ibidem*, k. 10.

²¹¹ AIPN Ka, 027/144, SOS krypt. „Tajemnica”.

wienia oskarżonego przed sądem (śledczy działali wówczas na podstawie przepisów art. 260 § 1 kk)²¹².

SB monitorowała też niektórych pracowników ze względu na ich kontakty z rodziną i znajomymi, mieszkającymi na stałe w krajach zachodnich²¹³.

Podsumowanie ustaleń

Historyk badający dzieje operacyjnej kontroli HBB ma do dyspozycji solidną porcję źródeł pisanych, przy czym większość z nich dotyczy jednak okresu po 1970 r. Przez ponad pięć lat praca UB na terenie zakładu (1950–1956) sprowadzała się głównie do wykrywania zagrożeń o charakterze politycznym i do neutralizowania wpływów osób powiązanych kiedyś z AK, SN czy PPS-WRN.

Wybrakowanie akt operacyjnych z okresu po 1956 r. (a sprzed połowy lat sześćdziesiątych) może świadczyć o tym, że SB po ustaniu działalności ROP i wycofaniu się resortu bezpieczeństwa z kadrowej obecności w zakładach pracy nie podejmowała bardziej agresywnych działań na terenie HBB, może jednak być także tak, że akta wielu indywidualnych spraw zostały wybrakowane w latach osiemdziesiątych – po tym, jak w latach sześćdziesiątych zaseregowano je do kategorii archiwalnej B.

Zastanawiająca jest łatwość, z jaką przystępowano do założenia KE w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Wystarczyło kilka niepoprawnych wypowiedzi pod adresem ówczesnych dostojników partyjno-państwowych i funkcjonariusze już spieszyli z rejestracją sprawy. Mogli sobie widocznie na to pozwolić z uwagi na panujący w społeczeństwie strach i obawę przed dzieleniem się tego typu komentarzami z kolegami w pracy. Gdyby było inaczej, jak np. w latach osiemdziesiątych, gdy doszło do rozprzężenia dyscypliny politycznej, to zespół kilku funkcjonariuszy opiekujących się HBB po prostu nie wywiązałby się z obowiązków, gdyby musiał otwierać po kilka, jeśli nie kilkanaście KE miesięcznie. Zwróćmy uwagę, że po 1970 r. wraz z rozpoczęciem SO krypt. „Marten” stosunkowo niegroźne, incydentalne czy wypowiedane w afekcie opinie były monitorowane po prostu w ramach SO. Dopiero po zgromadzeniu dowodów na metodyczną antysocjalistyczną działalność figuranta sprawę rozwijano do postaci KE, głównie jednak SOS, a następnie ewentualnie SOR.

Zastanawiające jest też, że dla okresu do 1970 r. nie dysponujemy – z wyjątkiem kilku spraw z początku lat pięćdziesiątych – doku-

²¹² AIPN Ka, 029/365, Akta śledcze dot. Lucjana Mieczysława Chmiela.

²¹³ AIPN Ka, 027/432, SOS krypt. „Kontakt”.

mentami śledczymi, co sugeruje, że gromadzony w toku działań operacyjno-rozpoznawczych materiał nie przekładał się w zasadzie na materiał dowodowy. Mógł być po prostu „za słaby”. Także dla lat siedemdziesiątych brakuje (poza paroma wyjątkami, z których jednak tylko dwa – SOR krypt. „Geodeta” i SOR krypt. „Posejdon” – zasługują na uwagę) spraw, które byłyby przekierowane do pionu dochodzeniowo-śledczego SB i prokuratury.

Dopiero lata osiemdziesiąte XX w. przyniosły kilka dużych spraw, zakładanych z powodu zaniedbań czy niedopełnienia obowiązków skutkującego sprowadzeniem katastrofy i narażeniem ludzi na utratę zdrowia i życia. Mimo dużej liczby spraw operacyjnych zorientowanych na inwigilację działaczy jawnej i podziemnej Solidarności także tu jedynie incydentalnie dochodziło do wszczęcia postępowań przed sądem na tle działalności antysystemowej. Po 1976 r. podstawowym narzędziem dyscyplinowania osób sympatyzujących z opozycją były rozmowy ostrzegawcze.

Analiza dokumentów SB wykazała także częste zwracanie się zdesperowanych pracowników HBB z petycjami do instancji partyjnych wyższego szczebla: nie tylko do KW PZPR, lecz także do KC PZPR. W wielu przypadkach skargi te były skuteczne, w każdym razie na pewno stanowiły formę nacisku na władze HBB. Sporo interwencji podejmowali też funkcjonariusze tamtejszej SB. Przy okazji kilku spraw widać było bierność kierownictwa huty, które dopiero po zaalarmowaniu instancji partyjnych przez pracowników czy też po zjawieniu się oficera SB w którymś z dyrektorskich gabinetów zabierały się do rozwiązywania problemu.

Najbardziej chyba wstrząsającym wnioskiem²¹⁴, który wypływa z analizy akt wytworzonych przez SB w związku z ochroną obiektową HBB, jest inercja szeroko rozumianego aparatu sprawiedliwości. W sytuacjach, gdy dochodziło do katastrof, poważnych awarii czy wykrywania przez funkcjonariuszy SB przypadków niegospodarności, błędnych decyzji skutkujących stratami finansowymi lub przestępstwami, prokuratura bynajmniej nie odznaczała się zbytnią gorliwością w ściganiu winnych²¹⁵. Niemal każda sprawa kończyła się wówczas umorzeniem lub bardzo łagodnym wyrokiem.

Niewątpliwie powyższe ustalenia nie mogą służyć jako podstawa do indukowania sądów generalnych na temat ochrony przemysłu przez aparat SB w wymiarze ogólnokrajowym. Do przeprowadzenia miarodajnej ekstrapolacji potrzebne są dalsze studia o podobnym charakterze. Ważne

²¹⁴ I dlatego wartym zweryfikowania poprzez dalsze badania.

²¹⁵ A z taką właśnie pilnością i wytrwałością ścigał działaczy NSZZ „S” w latach osiemdziesiątych.

jednak, by próba badawcza została właściwie i reprezentatywnie dobrana. Oprócz dużych przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego (np. kopalń, stocznii) powinna uwzględniać inne branże produkcyjne (np. precyzyjną, chemiczną), a także przedsiębiorstwa transportowe i usługowe (np. PKP) czy handel wewnętrzny. Dopiero selektywne przeanalizowanie przebiegu działań prowadzonych w ramach ochrony obiektowej w różnych zakładach pracy pozwoliłoby np. na mocniejsze poparcie zasugerowanej tutaj wstępnie tezy o dużym stopniu pobłażliwości organów ścigania wobec osób odpowiedzialnych za zaniedbania w zakresie BHP czy za niegospodarność.

Przeprowadzone dotychczas badania (w tym kwerendy, których wyników nie opublikowano) dotyczące ważnych dla gospodarki PRL zakładów w Raciborzu (takich jak produkujący obrabiarki ciężkie Rafamet i wytwarzające kotły parowe Rafako) czy w Chorzowie (Konstal) potwierdziły podobny poziom zainteresowania funkcjonariuszy SB nieprawidłowościami o podłożu ekonomicznym i politycznym. Zbadane przypadki potwierdziły zarazem (zaobserwowaną także w HBB) tendencję do niekarania sądownie winnych zaniedbań. Wyniki innego studium przypadku, dotyczącego tym razem ochrony obiektowej największych instytucji bankowych PRL w wymiarze ogólnokrajowym, zdają się świadczyć o tym, że także i w tym sektorze (gdzie notabene w grę wchodziły gigantyczne pieniądze, zwłaszcza w sferze międzynarodowych rozliczeń finansowych) SB nie potrafiła – poza nielicznymi sytuacjami – przekuć efektów działań rozpoznawczych na materiał dowodowy, stanowiący podstawę do osądzenia i ewentualnie skazania osób winnych²¹⁶.

Można by też w przyszłości – mając do dyspozycji większą liczbę studiów przypadku – ustalić, czy środek ciężkości pionu ochrony gospodarki UB/SB leżał w sprawach gospodarczych, czy jednak w zagrożeniach typu politycznego: gdzie kierowano więcej sił, gdzie wykazywano się większą starannością i bezkompromisowością operacyjną i śledczą?

* * *

Zdrowy rozsądek podpowiada, że ochrona obiektowa częstochowskiej huty nie ustała wraz z upadkiem komunizmu i transformacją SB w Urząd Ochrony Państwa. Lata dziewięćdziesiąte to czas restrukturyzacji zakładu, w tym komercjalizacji i prywatyzacji jego kolejnych wydziałów produkcyjnych (m.in. walcowni rur, warsztatów konstrukcyjnych i remontowych). Oprócz zamykania wydziałów (wygaszania wielkich pieców) i masowych

²¹⁶ M. Sikora, *Śłużba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w dobie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Wstęp do analizy zagadnienia*, „Studia Polityczne” 2013, nr 30, s. 109–158.

zwolnień w wyniku zmian własnościowych modernizowano niektóre obiekty dawnej HBB. W minionych latach podstawowe wydziały metalurgiczne huty (włącznie z Walcownią Blach Grubych, produkującą na rzecz przemysłu stoczniowego) były kontrolowane m.in. przez kapitał ukraiński – Industrialnyj Sojuz Donbasa. W 2019 r. ogłoszono upadłość huty. Następnie dzierżawiła ją firma Sunningwell Steel z siedzibą w Singapurze. Od 2021 r. właścicielem jest Corween Investments / Liberty Częstochowa, reprezentująca kapitał hinduski. Produkcja wyrobów z żelaza i stali, acz w ograniczonym mocno zakresie, jest kontynuowana.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1957–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Bortlik-Dźwierzyńska M., *Ochrona przemysłu [w:] Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

Chumiński J., *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.

Dobrogoszcz S., *Zadania SB w zakresie ochrony gospodarki narodowej*, Warszawa 1972.

Domański H., *Klasa robotnicza w tle innych klas*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998, R. 60, z. 3–4.

Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.

Dziuba A., *Jeden z frontów walki o Plan Sześćioletni. O działalności Referatów Ochrony Przemysłu w Gliwicach [w:] Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.

Dziuba A., *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016.

- Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2020.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Fördös Z., *Zrozumieć Feliksa*, t. 1–2, Warszawa 2020.
- Gąsiorowski A., *Politechnika Częstochowska 1949–2019. Siódme dziesięciolecie*, Częstochowa 2019.
- Górnioń O., *Przestępstwa gospodarcze (rozdział XXX kodeksu karnego)*, Warszawa 1981.
- Grala D.T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Huta „Częstochowa” 1886–2002, oprac. K. Franusiak, T. Malarski, J. Bala, I. Mandrysz, Częstochowa 2002.
- Hutnictwo na ziemiach polskich*, red. J. Czermański, Katowice 1992.
- Hutnictwo w Polsce na początku XXI wieku*, red. E. Rączka, Katowice 2003.
- Jarosław D., *Częstochowa w 1956 roku* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Lebowitz M.A., *Beyond Capital. Marx's Political Economy of the Working Class*, London 1992.
- Lukács G., *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksistowskiej dialektyce*, tłum. i wstęp M.J. Siemek, oprac. K. Ślęczka, Warszawa 2013.
- Madej K., *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.
- Miroszewski K., „Solidarność” częstochowska [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007.
- Miszewski B., *Zarys ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1984.
- Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1965–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020 (PDF).
- Nowakowska-Majcher M., *Opozycja w regionie częstochowskim 1981–1989*, Częstochowa 2009.
- Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019.
- Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.
- Pawelec T., *Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychohistorii*, Katowice 2004.

- Piketty T., *Ekonomia nierówności*, tłum. A. Bilnik, Warszawa 2015.
- Polska w RWPG*, red. W. Trzeciakowski, Wrocław etc. 1986 („Studia Ekonomiczne PAN”, t. 13).
- Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. S. Jankowiak, R. Kościński, E. Makowski, R. Reczek, Poznań 2012.
- Rotarski W., *NSZZ „Solidarność” Region Częstochowa* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Rotarski W., *Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2006.
- Semkow J., *Karola Marksa teoria ekonomiczna. Zarys*, Warszawa 1983.
- Seppmann W., *Die verleugnete Klasse. Arbeiterklasse heute*, Berlin 2011.
- Sikora M., „ATOM”. *Nukleonika polska z perspektywy SB w 1964 r.*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4 (87).
- Sikora M., *Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal” jako przykład ochrony obiektów gospodarki narodowej przez aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Zeszyty Chorzowskie” 2021, t. 21.
- Sikora M., *Kierunki działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa wobec inteligencji technicznej na przykładzie kadry naukowej Politechniki Śląskiej i Politechniki Częstochowskiej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5).
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w dobie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Wstęp do analizy zagadnienia*, „Studia Polityczne” 2013, nr 30.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa SS jako instrument pomiaru opinii publicznej w III Rzeszy. Wstępne ustalenia z perspektywy prowincji górnośląskiej* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2015.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20).
- Sitkowski R., *Dzieje częstochowskiej dzielnicy. Dziedzictwo historyczne i kulturowe na przestrzeni wieków*, t. 1–2, Częstochowa 2018.
- Sobalski F., *Przemysł częstochowski (1882–1914)*, Częstochowa 2009.
- „Solidarność”, *opozycja i opór społeczny w Regionie Częstochowskim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa (1980–1990)*, wstęp, wybór i oprac. W.P. Wlazlak, Częstochowa 2012.
- Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007.
- Staniszis J., *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.

- Urbanowicz B., *Huta w Częstochowie na łamach gazety zakładowej (1951–1989)*, Częstochowa 2017.
- W stronę antropologii „bezpieki”. Nieklasyczna refleksja nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, red. J. Syrnyk, A. Klarman, M. Mazur, E. Kłosek, Wrocław 2014.
- Wilczyński Josef, *Technology in Comecon. Acceleration of Technological Progress through Economic Planning and the Market*, London–Basingstoke 1974.
- Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Wolsza T., *Częstochowa w latach 1957–1970* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007.
- Woźniczka Z., *Częstochowa w latach siedemdziesiątych* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, red. K. Kersten, Częstochowa 2007.
- Wójcik J.W., *Wywiad i kontrwywiad gospodarczy*, Warszawa 2018.
- Zawistowski A., *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej* [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, red. J. Kaliński, Warszawa 2010.

Netografia

<https://encysol.pl/>

Streszczenie: Tematem artykułu jest zabezpieczenie przez Służbę Bezpieczeństwa MSW ważnego dla gospodarki PRL obiektu przemysłowego, jakim była Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie. Zaprezentowano czynności podejmowane przez SB wobec załogi huty, podstawy prawne tych działań, a także stosowane metody inwigilacji. Przegląd aktywności SB autor rozpoczyna od czasów stalinizmu i poprzez bunty społeczne przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oraz rok 1976 prowadzi czytelnika do burzliwych lat osiemdziesiątych. Dzięki zachowanym w Archiwum IPN dokumentom możemy śledzić niepokoje w środowisku robotniczym, sprzeciw jego przedstawicieli wobec władz PRL, a także wzajemne tarcia w trójkącie pracownicy fizyczni – nadzór – administracja huty. Nieprawidłowości i „zagrożenia” o charakterze politycznym, społecznym (strajki) oraz gospodarczym (zwłaszcza niegospodarność), z przestępczością gospodarczą i incydentami na tle szpiegowskim włącznie, to główne obszary działań analitycznych, operacyjno-rozpoznawczych i śledczych komunistycznego aparatu bezpieczeństwa i represji. Rekonstrukcja historii ochrony operacyjnej HBB daje podstawy do wysnucia kilku generalnych wniosków, m.in. takiego, że zadania SB w dużych państwowych zakładach pracy wpisywały się w wachlarz zadań stawianych służbom specjalnym w nowoczes-

nych państwach w ogóle (także demokratycznych), co było związane z ochroną interesów ekonomicznych państwa jako takiego. Zarazem SB z determinacją realizowała funkcję policji politycznej, prześladując pracowników za ich poglądy. Zaskakującym wnioskiem z dokonanych przez autora pomiarów statystycznych jest niski współczynnik przekwalifikowywania spraw o charakterze rozpoznawczym na sprawy śledcze. SB na ogół nie potrafiła zgromadzić przekonującego prokuraturę lub sąd materiału dowodowego, toteż wyroki skazujące za wrogą działalność (z wyjątkiem stanu wojennego) oraz za przestępstwa kryminalne i gospodarcze były rzadkością.

Słowa kluczowe: historia gospodarcza PRL, służby specjalne PRL, Częstochowa, hutnictwo

Mirosław Sikora (ur. 1981), niezależny historyk, w latach 2005–2022 pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach. Zajmuje się historią gospodarczą i modernizacją technologiczną w kontekście działalności służb specjalnych w XX w. Autor kilku książek monograficznych: *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990* (2021); *Die Waffenschmiede des „Dritten Reiches“. Die Rüstungsindustrie in Oberschlesien während des Zweiten Weltkrieges* (tłum. D. Skrabania, 2014); *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45* (2010).

Operational Control of Large Industrial Plants by the Security Apparatus of the Polish People's Republic. The Example of the Częstochowa Steelworks during 1950–1990

Abstract: The subject of this article is the protection by the Ministry of the Interior's Security Service of an industrial facility that was important for the economy of the Polish People's Republic, namely the Bolesław Bierut Steelworks in Częstochowa. The actions taken by the Security Service against the Steelworks' staff, the legal basis for these actions and the surveillance methods used are presented. The author's overview of the Security Service's activity begins with the Stalinist era and leads the reader through the social revolts of the late 1960s and early 1970s as well as the year 1976 to the turbulent 1980s. Thanks to the documents preserved in the Archive of the Institute of National Remembrance, we can follow the unrest in the workers' environment, the opposition of its representatives to the authorities of the Polish People's Republic, and the mutual friction within the triangle of the steelwork's blue-collar workers, supervisors and administration. Irregularities and 'threats' of a political, social (strikes) and

economic (especially mismanagement) nature, including economic crime and espionage incidents, were the main areas of the analytical, operational and investigative activities of the communist security and repression apparatus. A reconstruction of the history of the operational control of the HBB Steelworks allows us to draw several general conclusions. These include the conclusion that the Security Service's tasks in large state-owned workplaces were part of the range of tasks posed to secret services in modern states in general (including democratic ones), which were related to the protection of the economic interests of the state as such. At the same time, the Secret Service was also determined to carry out its political police function, persecuting workers for their views. A surprising conclusion from the author's statistical measurements is the low rate of reclassification of exploratory cases into investigative cases. The Secret Service was generally unable to gather convincing evidence for the prosecution or the court, so convictions for hostile activities (with the exception of martial law) and for criminal and economic offences were rare.

Keywords: economic history of the Polish People's Republic, special services of the Polish People's Republic, Częstochowa, metallurgy

Mirosław Sikora (b. 1981), independent historian, employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Katowice between 2005 and 2022. He deals with economic history and technological modernisation in the context of secret service activities in the 20th century. Author of several monographic books: *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990* [Black Box. Intelligence as an Instrument of Technology Transfer and Economic Decision Support in the People's Republic of Poland 1955–1990] (2021); *Die Waffenschmiede des "Dritten Reiches". Die Rüstungsindustrie in Oberschlesien während des Zweiten Weltkrieges* [The armourers of the "Third Reich". The arms industry in Upper Silesia during the Second World War] (translated by D. Skrabania, 2014); *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45* [Destroy to Create. Germanisation of the Żywiec Region by National Socialist Germany 1939–1944/45] (2010).

Zbigniew Bereszyński
<https://orcid.org/0000-0001-9761-8701>

POTENCJAŁ ORGANIZACYJNO-KADROWY ORAZ WAŻNIEJSZE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM W LATACH 1975–1990 (CZĘŚĆ I)

Celem tego artykułu jest syntetyczne przedstawienie potencjału organizacyjno-kadrowego Służby Bezpieczeństwa oraz głównych kierunków¹ jej działalności w woj. opolskim w okresie 1975–1990. W ostatnich kilkunastu latach spod pióra autora niniejszego artykułu wyszło wiele tekstów o tej tematyce, większość z nich ukazała się w periodykach i publikacjach książkowych Instytutu Pamięi Narodowej. Zajmowano się w nich takimi zagadnieniami, jak rekrutacja i szkolenie miejscowych kadr SB oraz działania aparatu bezpieczeństwa w odniesieniu do poszczególnych środowisk społecznych i na niektórych kierunkach jego aktywności. Brakowało jednak opracowania o charakterze całościowym, przedstawiającego SB jako jeden z najważniejszych instrumentów sprawowania władzy i nadzoru nad społeczeństwem na przykładzie konkretnego regionu z jego specyficzną strukturą społeczno-gospodarczą².

Z początkiem czerwca 1975 r., na mocy ustawy z 28 maja tegoż roku, wprowadzono w Polsce nowy, dwustopniowy podział administracyjny kraju, obejmujący gminy oraz nową sieć 49 województw w miejsce

¹ Kierunki działalności SB w woj. opolskim w latach 1975–1990 zostaną omówione w drugiej części tego opracowania, przewidzianej do publikacji w kolejnym numerze „Aparatu Represji”.

² Ważniejsze publikacje zostaną przywołane w kolejnych przypisach.

dotychczasowych 17. Dokonane wówczas zmiany wiązały się w szczególności z likwidacją powiatowych struktur aparatu władzy.

Skala zmian w woj. opolskim na tle reszty kraju była stosunkowo niewielka. Obszar województwa został pomniejszony o dwa peryferyjnie położone powiaty – oleski i raciborski – zamieszkane w większości przez rodzimą ludność śląską. Tereny leżące dotąd w granicach pow. oleskiego (z wyjątkiem dwóch gmin) weszły w skład nowo utworzonego woj. częstochowskiego, natomiast obszar byłego pow. raciborskiego włączono w skład woj. katowickiego³.

Lokalna specyfika woj. opolskiego i reorganizacja Służby Bezpieczeństwa w 1975 r.

Wraz ze zmianą podziału administracyjnego kraju zmieniła się również struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. W przypadku woj. opolskiego wiązała się z tym także redukcja potencjału kadrowego tych służb. Bezpośrednio przed reorganizacją we wszystkich jednostkach SB woj. opolskiego łącznie było zatrudnionych 396 funkcjonariuszy, natomiast limit ustalony na przyszłość przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) wynosił 291 etatów. Wojewódzkie kierownictwo SB swoje potrzeby kadrowe w nowych realiach organizacyjnych określało znacznie wyżej – na 325 etatów. Ostatecznie osiągnięto sytuację zbliżoną do tych postulatów. Po reorganizacji miejscowe struktury SB zatrudniały łącznie 313 funkcjonariuszy⁴. W stosunku do oczekiwań miejscowego kierownictwa SB wakowało 12 etatów (pozostawały one nieobsadzone). Było to konsekwencją przeniesienia takiej liczby kierowców z powiatowych struktur SB do pracy w pionie MO⁵.

Objęci redukcją funkcjonariusze zostali przeniesieni do rezerwy kadrowej. Część z nich zadeklarowała chęć pracy w innych województwach, inni skorzystali z możliwości przejścia na emeryturę lub rentę z uwagi

³ A. Dziurok, B. Linek, *W Polsce Ludowej (1945–1989) [w:] Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 283–284.

⁴ Łączna liczba funkcjonariuszy zmniejszyła się zatem o 26 proc., proporcjonalnie do zmiany powierzchni woj. opolskiego po dokonanej wówczas reformie.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 09/64, Tabela aktualnego i proponowanego stanu osobowego pracowników Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, [1975 r.], k. 151–152. Przed końcem 1975 r. łączna liczba funkcjonariuszy SB w woj. opolskim wzrosła do 324. Zob. P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990 [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 46.

na wysługę lat bądź stan zdrowia. Zwolniono z pracy sporą liczbę kobiet zatrudnionych na stanowiskach maszynistek, sekretarek i innych⁶.

Najważniejszym aspektem ówczesnych zmian organizacyjnych była likwidacja dwunastu referatów powiatowych SB w komendach powiatowych MO⁷. Ich dotychczasowe obowiązki zostały przejęte przez poddane gruntownej reorganizacji struktury szczebla wojewódzkiego, wchodzące w skład Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu.

Planowana struktura organizacyjna pionu SB KW MO w Opolu miała obejmować następujące jednostki: Inspektorat Kierownictwa, wydziały II, III oraz IV, Wydział Śledczy, Wydział Paszportów, wydziały pomocnicze „B” (obserwacja zewnętrzna), „C” (ewidencja operacyjna i archiwa), „T” (technika operacyjna) i „W” (tajna kontrola korespondencji), Samodzielna Sekcja „A” (łączność szyfrowa), ogniwo informacyjno-analityczne SB przy Wydziale Ogólnym KW MO, a także pięcioosobową grupę oficerów przy miejscowym kierownictwie SB, mającą zapewniać jego obsługę informacyjną i analityczną oraz sprawować funkcje kontrolne i koordynacyjne w odniesieniu do miejscowych struktur SB⁸.

Pomimo likwidacji powiatów zachowano w zmienionej postaci lokalne struktury SB – jako ekspozytury oraz punkty paszportowe w jedenastu byłych miastach powiatowych województwa. Ekspozytury zostały utworzone w Brzegu, Kluczborku, Kędzierzynie-Koźlu, Nysie i Strzelcach Opolskich. Jednostki te bardzo różniły się między sobą pod względem

⁶ AIPN Wr, 09/64, Pismo komendanta wojewódzkiego MO w Opolu płk. Juliana Uran-tówki do ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Stanisława Kowalczyka, 30 V 1975 r., k. 115.

⁷ *Ibidem*, k. 114.

⁸ *Ibidem*, Zakres pracy Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, b.d., k. 1–4; *ibidem*, Zakres pracy Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, b.d., k. 5–9; *ibidem*, Zakres pracy Samodzielnej Sekcji „A” KW MO w Opolu, b.d., k. 10–11; *ibidem*, Zakres pracy Wydziału Paszportów Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, b.d., k. 12–14; *ibidem*, Zakres pracy Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, b.d., k. 15–17; *ibidem*, Zakres pracy Wydziału „C” Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, b.d., k. 18–19; *ibidem*, Niektóre czynności realizowane przez Ogniwo Informacyjno-Analityczne i Służby Bezpieczeństwa przy Wydziale Ogólnym KW MO w Opolu, b.d., k. 20; *ibidem*, Zakres pracy Wydziału Śledczego KW MO w Opolu, b.d., k. 21–22; *ibidem*, Zakres pracy Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu, 26 VI 1975 r., k. 22–26; *ibidem*, Zakres pracy Wydziału Paszportów KW MO w Opolu, 20 VI 1975 r., k. 27–28; *ibidem*, Zakres działania Samodzielnej Sekcji „A” KW MO w Opolu, 18 VI 1975 r., k. 63–66; *ibidem*, Wnioski dot. nowej struktury i organizacji pracy Wydziału „T” KW MO Opole, 7 VI 1975 r., k. 100–101; *ibidem*, Tabela aktualnego i proponowanego stanu osobowego pracowników Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, [1975 r.], k. 151; *ibidem*, Pismo płk. Kazimierza Modelewskiego, I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu, do gen. Władysława Pożogi, kierownika Podzespołu ds. Organizacji Jednostek Resortu Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 29 IV 1975 r., k. 199–200.

struktury organizacyjnej i liczby zatrudnionych w nich funkcjonariuszy. W sześciu innych miastach, a mianowicie Głubczycach, Grodkowie, Krapkowicach, Namysłowie, Niemodlinie i Prudniku, utworzono znacznie skromniejsze pod względem organizacyjnym – dwuosobowe – punkty paszportowe⁹.

Strukturę organizacyjną poszczególnych jednostek SB oraz liczbę przewidzianych dla nich etatów dostosowano do uwarunkowań związanych ze społeczno-polityczną, kulturalną i gospodarczą specyfiką regionu i jego poszczególnych obszarów. Dotyczyło to w największym stopniu wymienionych powyżej ekspozytur terenowych SB (zob. tabela 1).

Tabela 1. Planowana struktura etatowa ekspozytur terenowych SB w woj. opolskim, 1975 r.

Ekspozytura	Kierownictwo i pomoc biurowa	Piony organizacyjne SB – liczba etatów						Łączna liczba etatów
		II	III	IV	Paszporty	„T”	„W”	
Brzeg	1	2	2	–	2	–	–	7
Kluczbork	1	–	2	–	2	–	–	5
Kędzierzyn-Koźle	6	2	11	–	4	2	5	30
Nysa	4	2	4	1	3	1	–	15
Strzelce Opolskie	2	–	2	1	2	–	–	7

Źródło: AIPN Wr, 09/64, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, maj 1975 r., k. 154–157.

O społeczno-politycznej specyfice woj. opolskiego przesądzała w szczególności jego wyjątkowo skomplikowana w skali ogólnopolskiej struktura etniczna. W 1975 r. miejscowa ludność była złożona w przybliżeniu po połowie z rodowitych Ślązaków oraz osób pochodzenia napływowego. Rodzima ludność śląska była żywiołem dominującym we wschodniej części regionu. Wielka, niedająca się dokładniej określić liczba rdzennych mieszkańców regionu poczuwała się do narodowości niemieckiej bądź była w inny sposób przywiązana do niemieckich tradycji politycznych lub kulturalnych. Powszechnym zjawiskiem w tych środowiskach było utrzymywanie bliskich kontaktów z krewnymi i znajomymi w Republice Federalnej Niemiec.

⁹ AIPN Wr, 09/64, Dokument dot. wyodrębnienia z wydziałów operacyjnych grup do pracy w terenie i utworzenia ekspozytur, [połowa 1975 r.], k. 194–196.

Różne przejawy postaw proniemieckich wśród Ślązaków były stałym źródłem niepokoju dla władz PRL. Walka z tego rodzaju zjawiskami była niezmiennie zaliczana do najważniejszych zadań SB w woj. opolskim. Od 1965 r. główną rolę w tym zakresie odgrywał pion II SB, specjalizujący się zasadniczo w działalności kontrwywiadowczej¹⁰.

Specyfika etniczno-kulturowa woj. opolskiego odgrywała ważną rolę również w działalności miejscowego pionu paszportowego SB. Pion ten, funkcjonujący w strukturach Służby Bezpieczeństwa od 1964 r., zajmował się nie tylko wydawaniem paszportów i dowodów osobistych¹¹. Do 1983 r. prowadził on także działalność operacyjną, obejmującą w szczególności zbieranie informacji o cudzoziemcach odwiedzających PRL i obywatelach polskich ubiegających się o wyjazd za granicę, selekcjonowaniem kandydatów na wyjazd itp. W związku z tym funkcjonariusze tego pionu, podobnie jak funkcjonariusze typowych pionów operacyjnych SB, przeprowadzali rozmowy operacyjne i werbowali agenturę¹². Zwracano szczególną uwagę na to, by dokumentów uprawniających do czasowego przekroczenia granicy państwa nie otrzymywały osoby, co do których mogło istnieć podejrzenie, że po wyjeździe z kraju odmówią powrotu. Problem ten dotyczył w największym stopniu Ślązaków, wśród

¹⁰ AIPN Wr, 09/853, Protokół zdawczo-odbiorczy, 24 II 1965 r., k. 1. Zob. P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 63; Z. Bereszyński, *Pion II Służby Bezpieczeństwa wobec Republiki Federalnej Niemiec, ludności niemieckiej, postaw proniemieckich i relacji polsko-niemieckich na przykładzie Górnego Śląska w latach 1957–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1990” 2020, nr 18, s. 73–94. W ramowym zakresie zadań Wydziału II SB KW MO w Opolu z kwietnia 1975 r. znalazło się stwierdzenie, że wydział ten w szczególności: „rozpoznaje i inwigiluje osoby i grupy osób podatne na wpływy rewizjonizmu zachodnoniemieckiego, podejrzane o działalność prozachodnoniemiecką oraz powiązane w przeszłości z hitlerowskim aparatem ucisku oraz organizacjami odwetowymi, rewizjonistycznymi, ziomkowskimi itp. [...] prowadzi operacyjne rozpracowanie ośrodków i organizacji rewizjonistycznych NRF oddziałujących na kraj i województwo” (AIPN Wr, 09/64, Zakres pracy Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, [kwiecień 1975 r.], k. 3).

¹¹ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 20.

¹² AIPN Wr, 09/64, Zakres pracy Wydziału Paszportów Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, [kwiecień 1975 r.], k. 12–13. Zgodnie z tym dokumentem zadania pionu paszportowego SB obejmowały m.in. „operacyjne rozpoznawanie niektórych obywateli PRL wyjeżdżających do państw kapitalistycznych i cudzoziemców – obywateli państw kapitalistycznych przebywających na terenie województwa na pobycie czasowym; [...] organizowanie osobowych źródeł informacji wśród obywateli polskich mających styczność z cudzoziemcami, a także wśród cudzoziemców i bezpieczeństwa w celu ujawniania osób podejrzanych o prowadzenie wrogiej działalności przeciwko PRL”.

których było wiele osób zainteresowanych wyjazdem emigracyjnym do RFN lub Berlina Zachodniego¹³.

Inną cechą specyficzną woj. opolskiego była policentryczna struktura gospodarcza regionu. Przemysłowemu potencjałowi Opola nie ustępował analogiczny potencjał Kędzierzyna-Koźła, a bliską pozycję pod tym względem zajmowało kilka innych ośrodków: Brzeg, Głuchołazy, Kluczbork, Krapkowice, Nysa, Ozimek, Prudnik, Strzelce Opolskie, Zawadzkie i Zdzeszowice. Do 1979 r. sprawowanie nadzoru operacyjnego nad gospodarką (tzw. ochrona gospodarki) wchodziło w zakres kompetencji pionu III SB¹⁴. Do zadań tego pionu należało także sprawowanie nadzoru operacyjnego nad środowiskami naukowymi i akademickimi, inteligencją twórczą, pracownikami kultury i sztuki, dziennikarzami oraz innymi pracownikami środków masowego przekazu, służbą zdrowia, oświatą i środowiskami młodzieżowymi.

Pion III SB zajmował się również zwalczaniem opozycji politycznej oraz innych zjawisk zagrażających panującemu w PRL porządkowi politycznemu. Uwaga SB skupiała się w szczególności na takich obiektach i środowiskach, jak opolskie uczelnie (Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Inżynierska i Studium Medyczne w Opolu), miejscowe ośrodki duszpasterstwa akademickiego, instytucje kultury (Instytut Śląski w Opolu), opolska rozgłośnia regionalna Polskiego Radia, dzienniki i miesięczniki („Trybuna Opolska”, „Opole”) oraz Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Opolu. Ważnym wydarzeniem w życiu mieszkańców regionu, mającym zarazem istotne znaczenie ogólnopolskie, był organizowany corocznie od 1963 r. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu¹⁵.

Działalność pionu IV SB, zajmującego się Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi oraz różnymi organizacjami

¹³ W samym tylko 1974 r. wyemigrowało nielegalnie co najmniej 1162 mieszkańców woj. opolskiego, w tym 898 osób do RFN. Przed 18 kwietnia 1975 r. odnotowano łącznie 346 przypadków nielegalnej emigracji, w tym 306 przypadków „ucieczki” do RFN (AIPN Wr. 09/64, Zestawienie zarejestrowanych uciekinierów z woj. opolskiego w latach 1968–1975 i dynamika ucieczek, 18 IV 1975 r., k. 243). Zapobieganie tego rodzaju przypadkom było przedmiotem ciągłej troski SB, a w szczególności jej pionu paszportowego.

¹⁴ *Ibidem*, Kierunki, zakres, zasady, system działania i podział organizacyjny Wydziału III KW MO w Opolu [projekt], 1975 r. [b.d.d.], k. 36–41.

¹⁵ *Ibidem*, k. 29–30, 33–35. Zob. M. Patelski, *Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu w świetle dokumentów cenzury i Służby Bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Opolski” 2017, nr 2/3, s. 211–230; *idem*, „Czujni strażnicy demokracji” ludowej. *Urząd cenzury w województwie opolskim 1950–1990*, Opole 2019, s. 340–384; Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności” w stolicy polskiej piosenki (1980–1989). Postawy i rola społeczna twórców w czasach przełomu na przykładzie Opola*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 2, s. 149–157.

mi o charakterze religijnym, była zogniskowana przede wszystkim na następujących instytucjach Kościoła katolickiego w woj. opolskim: kurii biskupiej w Opolu, diecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego z siedzibami w Nysie i Opolu oraz sanktuarium na Górze Świętej Anny, będącym głównym ośrodkiem pątniczym w diecezji. Obserwowano także ośrodki duszpasterstwa akademickiego w Opolu i Kędzierzynie-Koźlu¹⁶. Operacyjne zainteresowania pionu IV SB były w tym przypadku zbieżne z zainteresowaniami pionu III.

Istotne znaczenie z punktu widzenia zadań i potrzeb operacyjnych SB miały również militarne aspekty lokalnej specyfiki regionu. Na terenie woj. opolskiego stacjonowało wiele jednostek Wojska Polskiego. Większość z nich wchodziła w skład 10 Sudeckiej Dywizji Pancernej (której główne ośrodki garnizonowe znajdowały się w Opolu i Brzegu) oraz 2 Dywizji Zmechanizowanej (ośrodki w Nysie i Kędzierzynie-Koźlu). W rejonie Brzegu stacjonowały wojska sowieckie, stanowiące część Północnej Grupy Wojsk Armii Sowieckiej z siedzibą dowództwa w Legnicy. W samym Brzegu był ulokowany duży garnizon, a w pobliskim Skarbimierzu funkcjonowało sowieckie lotnisko wojskowe. Inne lotnisko znajdowało się w Niwkach k. Namysłowa. Z istnieniem wielu ważnych obiektów wojskowych, polskich i sowieckich, na terenie woj. opolskiego wiązał się zwiększony zakres zadań o charakterze kontrwywiadowczym dla pionu II SB¹⁷.

Z uwagi na lokalne uwarunkowania potrzeby kadrowe SB przedstawiały się różnie w poszczególnych częściach woj. opolskiego. Konsekwencją tego było bardzo nierównomierne rozmieszczenie kadr tej służby w jej jednostkach terenowych, jakimi stały się ekspozytury utworzone w 1975 r. Początkowo planowano utworzenie jedenastu ekspozytur w byłych miastach powiatowych, ostatecznie jednak postanowiono utworzyć tylko pięć, ulokowanych w ośrodkach uznanych za szczególnie ważne z racji ich potencjału demograficznego i społeczno-gospodarczego – w Brzegu, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Nysie i Strzelcach Opolskich. W sześciu innych miastach (Grodkowie, Głubczycach, Krapkowicach, Namysłowie, Niemodlinie, Prudniku) zamiast ekspozytur utworzono dwuosobowe punkty paszportowe.

Najbardziej rozbudowana ze wszystkich ekspozytura w Kędzierzynie-Koźlu¹⁸ miała rozporządzać łącznie 30 etatami, co przekraczało poten-

¹⁶ AIPN Wr, 09/64, Dane dotyczące zagadnień podlegających operacyjnemu zainteresowaniu Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu, 14 IV 1975 r., k. 221–224.

¹⁷ *Ibidem*, Dokument dot. wyodrębnienia z wydziałów operacyjnych grup do pracy w terenie i utworzenia ekspozytur, [połowa 1975 r.], k. 192–195; *ibidem*, Problemy występujące w ekspozyturach, b.d., k. 217–219.

¹⁸ W 1975 r. połączono Koźle (dotychczasową stolicę powiatu), Kędzierzyn, Blachownię Śląską i Sławięcice w aglomerację miejską Kędzierzyn-Koźle.

cjał kadrowy niektórych wydziałów SB na szczeblu wojewódzkim. Na poszczególne pionory organizacyjne SB, a mianowicie II, III, paszportowy, „T” i „W”, nie licząc kierownictwa i pomocy biurowej, miało przypadać odpowiednio 2, 11, 4, 2 i 5 etatów. Ekspozytura ta wyróżniała się szczególnie liczną kadrą kierowniczą, obejmującą zastępcę naczelnika, kierownika wydziału, kierownika sekcji, koordynatora wydziału i koordynatora wyznaczonego przez I zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB – łącznie 5 etatów. Przeznaczono też etat dla pomocy biurowej¹⁹.

W sposób uprzywilejowany potraktowano również ekspozyturę nyską. Mogła ona obsadzić łącznie 15 etatów. Liczba ta obejmowała 4 etaty kadry kierowniczej oraz 11 etatów dla funkcjonariuszy reprezentujących pionory II, III, IV, paszportowy i „T” (odpowiednio 2, 4, 1, 3 i 1). Kierownictwo tej ekspozytury mieli stanowić: kierownik wydziału, kierownik sekcji, koordynator wydziału i koordynator wyznaczony przez I zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB²⁰.

Ekspozyturze brzeskiej przyznano łącznie 7 etatów, w tym stanowisko koordynatora wyznaczonego przez I zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB. Oprócz tego miało w niej pracować po dwóch funkcjonariuszy reprezentujących pionory II, III i paszportowy²¹.

Obsada etatowa ekspozytury w Strzelcach Opolskich miała być siedmioosobowa. Funkcje kierownicze mieli pełnić kierownik wydziału i koordynator wyznaczony przez I zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB. Oprócz nich miało tam pracować po dwóch funkcjonariuszy pionu III i pionu paszportowego oraz jeden funkcjonariusz pionu IV²².

Dla ekspozytury kluczborskiej planowano łącznie 5 etatów, w tym etat koordynatora wyznaczonego przez I zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB. Miały tam być reprezentowane dwa pionory SB: III i paszportowy, w obu przypadkach w składzie dwuosobowym²³.

Z uwagi na lokalną specyfikę poszczególnych części województwa w ekspozyturach w Brzegu, Kędzierzynie-Koźlu i Nysie mieli pracować m.in. funkcjonariusze pionu II SB. W przypadku wszystkich tych ośrodków chodziło w szczególności o kontrwywiadowcze zabezpieczenie obiektów wojskowych, znajdujących się we wskazanych miastach bądź w ich bliskim sąsiedztwie. Jeżeli chodzi o Brzeg, to SB ochraniała nie tylko polskie, lecz także sowieckie obiekty wojskowe i dlatego liczbę

¹⁹ AIPN Wr, 09/64, Tabela proponowanych terenowych grup operacyjnych oraz ogniw techniczno-operacyjnych, [1975 r.], k. 175.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

funkcjonariuszy pionu II zamierzano ustalić tam na najwyższym poziomie. Pojedynczy funkcjonariusz tego pionu w ekspozyturze namysłowskiej miał ochraniać składnicę uzbrojenia i rusznikarnię w Jastrzębiu oraz zapasowe lotnisko sowieckie w Niwkach. W pracy w Kędzierzynie-Koźlu i Nysie należało mieć na względzie zagrożenia związane z tym, że okoliczna ludność pochodzenia rodzimego utrzymywała liczne kontakty z RFN, a wielu Ślązaków deklarowało narodowość niemiecką bądź w inny sposób przejawiało postawę proniemiecką²⁴.

W Nysie występowały też innego rodzaju problemy, istotne z punktu widzenia zadań operacyjnych pionu II SB. Tamtejsze Zakłady Urządzeń Przemysłowych z filią w niedalekich Głuchołazach prowadziły szeroko zakrojoną działalność eksportową i realizowały zadania inwestycyjne na rzecz różnych krajów w Europie Zachodniej, Afryce i Azji. Wiązały się z tym liczne przyjazdy obcokrajowców do Polski. SB przywiązywała dużą wagę do kontrwywiadowczego zabezpieczenia węzła kolejowego w Nysie, ze szczególnym uwzględnieniem przechodzącej tamtędy linii tranzytowej, łączącej Śląsk z Niemiecką Republiką Demokratyczną²⁵.

W ekspozyturach terenowych w Brzegu, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Nysie i Strzelcach Opolskich miał być reprezentowany także pion III SB²⁶. Największą obsadę etatową przewidziano dla Kędzierzyna-Koźła, gdzie znajdowały się m.in. dwa wielkie zakłady przemysłowe, pozostające pod patronatem Komitetu Centralnego PZPR: Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” i Zakłady Chemiczne „Błachownia”. SB „ochraniała” tam również wiele innych zakładów pracy, m.in. Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej, Kozielską Fabrykę Maszyn „Kofama”, Stocznice Rzeczną w Koźlu, miejscowy port rzeczny oraz węzeł kolejowy w Kędzierzynie – jeden z największych i najważniejszych w kraju. Ponadto na obszarze działania tamtejszej ekspozytury trwała realizacja wielu ważnych inwestycji przemysłowych o znaczeniu ogólnopolskim, takich jak budowa rafinerii ropy naftowej w Błachowni Śląskiej oraz rozbudowa ZA „Kędzierzyn” i ZCh „Błachownia”²⁷. Funkcjonariuszom pionu III SB z ekspozytury w Kędzierzynie-Koźlu powierzono też sprawowanie nadzoru na Zakładami Koksowniczymi im. Powstańców Śląskich w pobliskich Zdzeszowicach, na obszarze byłego pow. krapkowickiego.

²⁴ *Ibidem*, Dokument dot. wyodrębnienia z wydziałów operacyjnych grup do pracy w terenie i utworzenia ekspozytur, [połowa 1975 r.], k. 189–191, 192–195. Zjawisko to występowało również w innych częściach woj. opolskiego, ale najwyraźniej nie wszędzie jego skala przemawiała za tworzeniem lokalnej reprezentacji pionu II SB.

²⁵ *Ibidem*, k. 193.

²⁶ *Ibidem*, k. 190–191, 192–198.

²⁷ *Ibidem*, k. 196; *ibidem*, Problemy występujące w ekspozyturach, [1975 r.], k. 219.

Swoistą miarą szczególnie wysokiej rangi społeczno-gospodarczej tych zakładów jest objęcie ich przez KC PZPR patronatem²⁸.

Stosunkowo silną reprezentację pionu III SB w składzie ekspozytury nyskiej uzasadniano potrzebami związanymi ze sprawowaniem nadzoru nad dwoma miejscowymi zakładami o kluczowym znaczeniu dla gospodarki narodowej – Zakładami Urządzeń Przemysłowych i Fabryką Samochodów Dostawczych „Polmo”. Pozostawały one pod patronatem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu, co świadczy o ich szczególnym traktowaniu przez ówczesny aparat władzy²⁹.

Zadaniem funkcjonariuszy pionu III w składzie ekspozytury strzeleckiej było w szczególności sprawowanie nadzoru nad Hutą im. gen. Karola Świerczewskiego w Zawadzkiem, zakładem funkcjonującym pod patronatem KC PZPR, oraz Fabryką Maszyn Rolniczych „Agromet” w Strzelcach Opolskich, pozostającą pod patronatem KW PZPR w Opolu. Ten ostatni zakład był wtedy rozbudowywany w ramach jednej z najważniejszych ówczesnych inwestycji na terenie województwa. Przedmiotem szczególnego zainteresowania pionu III SB była również prowadzona od 1972 r. budowa nowej cementowni w Rozmierce k. Strzelec Opolskich³⁰.

Głównymi obiektami zainteresowania funkcjonariuszy pionu III w składzie ekspozytury brzeskiej miały być Fabryka Silników Elektrycznych „Besel” i Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” w Brzegu oraz miejscowy węzeł kolejowy z trzema liniami tranzytowymi. Zadanie to uważano za szczególnie ważne, ponieważ w przeszłości w obiektach tych notowano rozmaite przejawy niezadowolenia pracowników i związane z tym sytuacje konfliktowe, w tym krótkotrwałe akcje strajkowe. Funkcjonariusze pionu III SB z ekspozytury w Kluczborku mieli nadzorować tamtejszą Fabrykę Maszyn i Urządzeń „Famak”, obiekt o szczególnie dużym znaczeniu gospodarczym, pozostający pod patronatem KW PZPR w Opolu, oraz miejscowy węzeł kolejowy³¹.

Zadania funkcjonariuszy pionu III SB skierowanych do pracy w poszczególnych ekspozyturach terenowych obejmowały przeciwdziałanie ewentualnym zagrożeniom o charakterze politycznym. Za

²⁸ *Ibidem*, Kierunki, zakres, zasady, system działania i podział organizacyjny Wydziału III KW MO w Opolu, 1975 r., k. 40. Oznaczało to w szczególności, że KC PZPR decydował o obsadzie personalnej najwyższych stanowisk kierowniczych w tych zakładach (w ramach tzw. nomenklatury).

²⁹ *Ibidem*, Dokument dot. wyodrębnienia z wydziałów operacyjnych grup do pracy w terenie i utworzenia ekspozytur, [połowa 1975 r.], k. 193–194. W tym przypadku decyzje personalne w ramach tzw. nomenklatury podejmował KW PZPR.

³⁰ *Ibidem*, k. 198.

³¹ *Ibidem*, k. 192.

szczególnie zagrożone pod tym względem uważano rejony działania ekspozytur w Brzegu, Nysie i Kluczborku. Motywowano to tym, że mieszkało tam wielu dawnych żołnierzy podziemia niepodległościowego z okresu II wojny światowej i z pierwszych lat powojennych, a ponadto w przeszłości były tam notowane przypadki kolportażu ulotek i innych materiałów o treści opozycyjnej. W tym kontekście wymieniano w materiałach SB takie miejscowości, jak Brzeg i Lewin Brzeski, Nysa i Paczków w rejonach brzeskim i nyskim oraz Namysłów, mający pozostawać w polu zainteresowania funkcjonariuszy pionu III SB z ekspozytury brzeskiej³².

We wszystkich ekspozyturach mieli pracować również funkcjonariusze pionu paszportowego SB. W Nysie i Koźlu przewidywano większą ich liczbę niż w pozostałych ekspozyturach i punktach paszportowych, w okolicach tych ośrodków notowano bowiem szczególne zainteresowanie wyjazdami za granicę – czasowymi lub na pobyt stały – i co za tym idzie składaniem wniosków o wydanie dokumentów uprawniających do tego³³.

Pion IV SB miał być reprezentowany tylko w dwóch delegaturach terenowych – w Nysie i Strzelcach Opolskich. Wyjątki te znajdowały swoje uzasadnienie w działalności dwóch obiektów o szczególnie wielkim znaczeniu dla religijnego życia regionu, czyli Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie oraz sanktuarium na Górze Świętej Anny³⁴.

Jak wynika z podanych powyżej informacji, wprowadzenie w 1975 r. dwustopniowego podziału administracyjnego kraju tylko w ograniczonym zakresie pociągnęło za sobą analogiczne zmiany w strukturach terenowych SB. Mimo likwidacji powiatów służba ta zachowała – w większym lub mniejszym stopniu i w zmienionej formie – swoje struktury w byłych miastach powiatowych, odgrywających nadal ważną rolę jako centra rejonów. Łączny potencjał organizacyjno-kadrowy tych struktur,

³² *Ibidem*, k. 192, 194, 197. Warto dodać, że na sytuację w wymienionych tu rejonach w znacznym stopniu mogły rzutować silne związki miejscowej ludności z ośrodkiem wrocławskim.

³³ *Ibidem*, k. 189–196; *ibidem*, Pismo płk. Kazimierza Modelewskiego, I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu, do gen. Władysława Pożogi, kierownika Podzespołu ds. Organizacji Jednostek Resortu Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 29 IV 1975 r., s. 199. W przypadku Kędzierzyna-Koźła wnioski takie mogły pochodzić głównie od przedstawicieli rdzennej ludności śląskiej. W rejonie Nysy, zasiedlonym przez ludność napływową, mogło chodzić np. o osoby ubiegające się o wyjazd za granicę w ramach działalności eksportowej prowadzonej przez miejscowe Zakłady Urzędzeń Przemysłowych.

³⁴ *Ibidem*, Dokument dot. wyodrębnienia z wydziałów operacyjnych grup do pracy w terenie i utworzenia ekspozytur, [połowa 1975 r.], k. 190, 191, 194, 198.

czyli ok. 80 osób, stanowił niemal połowę łącznego stanu zlikwidowanych struktur powiatowych, dysponujących w 1975 r. 162 etatami³⁵. Zamiast o likwidacji powiatowych struktur SB można by zatem mówić o ich kadrowym „odchudzeniu” i gruntownej reorganizacji pod zmienionymi nazwami.

Ekspozytura brzeska miała obejmować swoim działaniem obszar byłych powiatów brzeskiego i namysłowskiego, ekspozytura nyska zaś działać w granicach byłych powiatów nyskiego, grodkowskiego i prudnickiego, z wyjątkiem gm. Głogówek. Planowano, że rejon działania ekspozytury w Kędzierzynie-Koźlu będzie się pokrywał z obszarem byłych powiatów kozielskiego i głubczyckiego i dodatkowo obejmował gm. Głogówek z byłego pow. prudnickiego oraz – jak już wspomniano – Zakłady Koksownicze z byłego pow. krapkowickiego. Ekspozytura kluczborska miała realizować swoje zadania w granicach byłego pow. kluczborskiego, a także w gminach Lasowice Wielkie i Zębowice, które wcześniej stanowiły część pow. oleskiego, ale w 1975 r. nie zostały wydzielone z woj. opolskiego, ekspozytura strzelecka zaś ograniczać swoje działania do terenów byłego pow. strzeleckiego³⁶.

Po reorganizacji dokonanej w połowie 1975 r. Wydział II KW MO w Opolu miał liczyć łącznie 51 funkcjonariuszy – wraz z kierownictwem, sekretarką i 2 maszynistkami. Liczba ta obejmowała również funkcjonariuszy oddelegowanych do pracy w ekspozyturach terenowych. Opolskie kierownictwo SB uważało tę obsadę, uzgodnioną z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, za niewystarczającą w stosunku do potrzeb operacyjnych. Postulowano zwiększenie jej do 65 osób³⁷.

Zatrudnienie w Wydziale III KW MO w Opolu ustalono na poziomie 55 etatów – wraz z kierownictwem, 2 sekretarkami-maszynistkami i funkcjonariuszami pracującymi w ekspozyturach terenowych. Z uwagi na swoją liczebność i wewnętrzną strukturę organizacyjną odrębne miejsce w strukturze tego wydziału zajmowała jego grupa terenowa w Kędzierzynie-Koźlu, licząca 11 osób wraz z kierownikiem. Także

³⁵ *Ibidem*, Obsada etatowa powiatowych jednostek SB, [1975 r.], k. 213.

³⁶ *Ibidem*, Dokument dot. utworzenia pięciu ekspozytur terenowych SB w najważniejszych ośrodkach miejskich województwa opolskiego, [1975 r.], k. 215.

³⁷ *Ibidem*, Zakres pracy i struktura organizacyjna Wydziału II KW MO w Opolu, 19 VI 1975 r., k. 42–45; *ibidem*, Dane statystyczno-przeliczeniowe do projektu etatowego Wydziału II KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 77–79; *ibidem*, Etaty i struktura organizacyjna Wydziału II KW MO w Opolu, [1975 r.], k. 96–98; *ibidem*, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, maj 1975 r., k. 154. Przed reorganizacją w wydziale tym pracowało 69 osób. *Ibidem*, Tabela aktualnego i proponowanego stanu osobowego pracowników Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, [1975 r.], k. 151.

w przypadku Wydziału III miejscowe kierownictwo SB oceniało ustaloną liczbę etatów jako niewystarczającą: postulowano zwiększenie jej do 62³⁸.

Wydział IV KW MO w Opolu miał dysponować 19 etatami – wraz z kierownictwem, sekretarką-maszynistką i funkcjonariuszami skierowanymi do pracy w ekspozyturach terenowych. Opolskie kierownictwo SB opowiadało się za zwiększeniem liczby etatów do 22³⁹.

Z problemem niedostatku etatów mierzył się również wydział pomocniczy „T”. Miał on rozporządzać 25 etatami – wraz z kierownictwem, sekretarką i maszynistką oraz funkcjonariuszami pracującymi w ekspozyturach terenowych⁴⁰.

Większych kontrowersji w relacjach pomiędzy opolskim kierownictwem SB a zwierzchnimi władzami resortowymi nie wzbudziła natomiast ustalona obsada etatowa Wydziału Paszportów, Wydziału Śledczego oraz wydziałów „B”, „C” i „W”. Potencjał organizacyjno-kadrowy Wydziału Paszportów miał obejmować łącznie 48 etatów – wraz z kierownictwem, 2 sekretarkami-maszynistkami i funkcjonariuszami oddelegowanymi do pracy w ekspozyturach terenowych. Wydziałowi Śledczemu oraz wydziałom „B” i „C” przyznano odpowiednio 13, 33 i 15 etatów. Wydział „W” miał liczyć łącznie 28 etatów – wraz z kierownictwem, sekretarką i maszynistką oraz funkcjonariuszami pracującymi w ekspozyturach terenowych⁴¹.

Potencjał organizacyjno-kadrowy tych wydziałów nie ucierpiał w wyniku reorganizacji. Utrzymano w nich dotychczasową liczbę etatów, a w Wydziale Śledczym założono nawet jej wzrost o 2 etaty (z 11 do 13)⁴².

Samodzielnej Sekcji „A” przyznano ostatecznie 5 etatów, zamiast planowanych początkowo 6. Oznaczało to utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy w tej jednostce organizacyjnej. Zamiast przewidywanej w pierwotnych planach grupy oficerów przy kierownictwie SB KW MO

³⁸ *Ibidem*, Kierunki, zakres, zasady, system działania i podział organizacyjny Wydziału III KW MO w Opolu, 1975 r., k. 40–41; *ibidem*, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, maj 1975 r., k. 154. Przed reorganizacją w wydziale tym pracowało 65 osób (*ibidem*, Tabela aktualnego i proponowanego stanu osobowego pracowników Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, [1975 r.], k. 151).

³⁹ *Ibidem*, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, maj 1975 r., k. 155. Przed reorganizacją w wydziale tym pracowało 26 osób (*ibidem*, Tabela aktualnego i proponowanego stanu osobowego pracowników Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, [1975 r.], k. 151).

⁴⁰ *Ibidem*, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, maj 1975 r., s. 156. Przed reorganizacją w wydziale tym pracowało 31 osób (*ibidem*, Tabela aktualnego i proponowanego stanu osobowego pracowników Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, [1975 r.], s. 151).

⁴¹ *Ibidem*, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, maj 1975 r., k. 155–157.

⁴² *Ibidem*, Tabela aktualnego i proponowanego stanu osobowego pracowników Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, [1975 r.], k. 151.

postanowiono utworzyć 2 etaty starszych inspektorów przy tym kierownictwie oraz 2 etaty starszych inspektorów ds. kontroli⁴³.

Ostateczna liczba etatów SB w woj. opolskim była nieco wyższa od limitu ustalonego początkowo przez zwierzchnie władze resortowe. Miało ich być łącznie 296⁴⁴. Niezależnie od tego Wydział III KW MO dysponował 6 etatami niejawnymi w obiektach objętych jego kontrolą operacyjną⁴⁵.

W wyniku reorganizacji dokonanej w 1975 r. miejsce podziału na grupy w strukturze organizacyjnej poszczególnych wydziałów SB zajął podział na sekcje. Podobnie jak wcześniej grupy, sekcje te były terenowym odpowiedzialnikiem wydziałów w poszczególnych departamentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zmiany organizacyjne i potencjał kadrowy opolskiej SB w latach 1979–1989

Wytworzona w 1975 r. struktura terenowych organów aparatu bezpieczeństwa ewoluowała w następnych latach w odpowiedzi na nowe wyzwania, związane ze zmianami sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Charakterystyczny dla lat 1971–1980 wzrost znaczenia problematyki gospodarczej w działalności SB zaowocował stopniowymi zmianami w strukturze organizacyjnej aparatu bezpieczeństwa. Już w 1975 r. w województwach wyróżniających się szczególnie dużym potencjałem gospodarczym, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu (katowickim, krakowskim, łódzkim, poznańskim, stołecznym warszawskim i wrocławskim), oprócz wydziałów III powstały odrębne wydziały III „A” komend wojewódzkich MO. Do ich kompetencji należały w szczególności sprawy związane z tzw. ochroną gospodarki, czyli sprawowaniem nadzoru operacyjnego nad tym obszarem życia społecznego. W pozostałych województwach sprawy te należały nadal do kompetencji wydziałów III KW MO. W 1979 r. już w całym kraju doszło do wyodrębnienia pionu III „A” jako pionu zajmującego się „ochroną” gospodarki. Wyrazem tego było utworzenie Departamentu III „A” MSW oraz wydziałów III „A” we wszystkich komendach wojewódzkich MO. Pod koniec 1981 r., u progu stanu wojennego, pion III „A” SB przemianowano na pion V⁴⁶.

⁴³ *Ibidem*, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, maj 1975 r., k. 157; *ibidem*, Tabela aktualnego i proponowanego stanu osobowego pracowników Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, [1975 r.], k. 151.

⁴⁴ *Ibidem*, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego, maj 1975 r., k. 157.

⁴⁵ *Ibidem*, Wykaz ogółu etatów, [1975 r.], k. 158.

⁴⁶ P. Piotrowski, *Struktury Służby...*, s. 66–67.

Zatwierdzona w czerwcu 1979 r. struktura organizacyjna Wydziału III „A” KW MO w Opolu liczyła początkowo 45 etatów – wraz z kierownictwem, sekretarką-maszynistką i maszynistką. W bliżej nieokreślonym czasie liczbę tę zwiększono do 47. Do struktury wydziału należały dwie wydzielone grupy operacyjne – jedna w Kędzierzynie-Koźlu, a druga w Nysie. Pierwsza z nich, kierowana przez zastępcę naczelnika wydziału, dysponowała łącznie 11 etatami. Druga, z kierownikiem grupy na czele, liczyła 4 etaty⁴⁷. Pod koniec 1981 r. Wydział V KW MO w Opolu dysponował już 48 etatami⁴⁸.

W wyniku wyodrębnienia się pionu III „A” obsada Wydziału III KW MO w Opolu zmniejszyła się do 15 etatów⁴⁹. W następnych latach potencjał organizacyjno-kadrowy tego wydziału został jednak stopniowo podwojony⁵⁰.

Przekształcenia te, dokonane u progu i we wstępnej fazie rewolucyjnych przemian w życiu społeczno-politycznym kraju, związanych w głównej mierze z narodzinami Solidarności, pozwoliły na znaczne zwiększenie potencjału organizacyjnego i możliwości działania SB w obliczu jej nowych zadań. Pion III „A”, a następnie V SB jako struktury wyspecjalizowane w problematyce gospodarczej stały się główną „siłą uderzeniową” aparatu bezpieczeństwa w konfrontacji z niezależnym ruchem związkowym.

Okres 1980–1981, na który przypadły początki rewolucji Solidarności, przyniósł nowy podział zadań pomiędzy poszczególnymi pionami organizacyjnymi SB. W lutym 1981 r. całokształt spraw związanych z „ochroną” transportu i komunikacji przeniesiono z zakresu zadań Departamentu III „A” i podległych mu jednostek terenowych do kompetencji Wydziału XI Departamentu II MSW. Terenowym odpowiednikiem tego wydziału były sekcje XI wydziałów II komend wojewódzkich MO⁵¹. W tym samym czasie w gestii pionu II SB znalazły się również wszystkie sprawy związane z kontrolą i inwigilacją państwowych mediów informacyjnych⁵². W przypadku

⁴⁷ AIPN Wr, 180/10, t. 14, Etat nr OP/W/01/75 Wydziału III „A” Służby Bezpieczeństwa KW MO Opole, 15 VI 1979 r., k. 1–4.

⁴⁸ P. Piotrowski, *Struktury Służby...*, s. 71.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 70.

⁵⁰ AIPN Wr, 08/585, Zarządzenie organizacyjne nr 0506/Org. z dnia 15 listopada 1989 r. Biura Organizacyjno-Prawnego MSW, k. 33.

⁵¹ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975...*, s. 27; *idem*, *Struktury Służby...*, s. 63. Pion II aparatu bezpieczeństwa specjalizował się zasadniczo w działalności kontrwywiadowczej, w związku z czym już wcześniej był w znacznej mierze zainteresowany transportem międzynarodowym.

⁵² P. Wójtowicz, *Służba Bezpieczeństwa wobec bydgoskich dziennikarzy w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Dziennikarze władzy*,

woj. opolskiego wiązało się to z przejściem przez Wydział II KW MO spraw obiektowych o kryptonimach „Redakcja”, „Eter” i „Antena”, prowadzonych dotychczas przez Sekcję IV Wydziału III KW MO⁵³. Nadzór nad miejscowymi środowiskami dziennikarskimi znalazł się w gestii nowo utworzonej Sekcji XIII Wydziału II KW MO⁵⁴. W związku z tymi zmianami potencjał organizacyjno-kadrowy Wydziału II KW MO w Opolu wzrósł stopniowo do 63 etatów⁵⁵. Kompetencje pionu IV SB poszerzono o sprawy związane z operacyjną „ochroną” rolnictwa i sektora rolno-spożywczego gospodarki (co w języku aparatu bezpieczeństwa oznaczało sprawowanie nadzoru operacyjnego nad tymi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego)⁵⁶. Jego obsada zwiększyła się w związku z tym do 48 etatów⁵⁷.

W mniejszym stopniu zwiększyła się również obsada etatowa Wydziału Paszportów oraz wydziałów „B”, „C”, „T” i „W” oraz Samodzielnej Sekcji „A”. Pod koniec marca 1981 r. do struktury organizacyjnej tych jednostek należało odpowiednio 57, 37, 18, 28, 29 i 6 etatów. Wydział III miał nadal 15 etatów⁵⁸.

władza dziennikarzom. *Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1990*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010, s. 187, 192; P. Kardela, *Służba Bezpieczeństwa wobec olsztyńskich mediów prasowych, radiowych i telewizyjnych w latach 1970–1990* [w:] *Dziennikarze władzy...*, s. 215; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 43.

⁵³ SO krypt. „Redakcja” dotyczyła redakcji miesięcznika społeczno-kulturalnego „Opole” oraz opolskich oddziałów Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. SO krypt. „Eter” prowadzono w stosunku do Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia w Opolu. W ramach SO krypt. „Antena” nadzorowano Radiowo-Telewizyjne Centrum Nadawcze w Chrzelicach (AIPN Wr, 00147/337, M. Bereta, „Rola i zadania Służby Bezpieczeństwa w zakresie operacyjnej ochrony przed zagrożeniami środowiska twórczego na przykładzie województwa opolskiego”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem por. dr. Stanisława Hoca w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w Legionowie, Legionowo 1978, k. 39, mps).

⁵⁴ AIPN Wr, 0251/60, Przebieg służby (pracy) funkcjonariusza Jana Smolińskiego, k. 15. Por. Z. Bereszyński, *Nadzorcy. Służba Bezpieczeństwa jako instrument nadzoru nad środowiskami twórczymi, dziennikarskimi i naukowymi w województwie opolskim* [w:] *Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017, s. 41.

⁵⁵ P. Piotrowski, *Struktury Służby...*, s. 71. Pod koniec marca 1981 r. wydział ten miał już 57 etatów. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 1585/11418, Etaty Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu według stanu z 31 III 1981 r., k. 1 (akta wykorzystane dzięki uprzejmości dr. Witolda Bagińskiego).

⁵⁶ P. Piotrowski, *Struktury Służby...*, s. 75.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 77. Pod koniec marca 1981 r. miał on już 29 etatów. AIPN, 1585/11418, Etaty Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu według stanu z 31 III 1981 r., k. 1.

⁵⁸ AIPN, 1585/11418, Etaty Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu według stanu z 31 III 1981 r., k. 1.

Kolejne zmiany w strukturze terenowych organów aparatu bezpieczeństwa stanowiły w znacznej mierze pokłosie stanu wojennego, wprowadzonego w grudniu 1981 r., zawieszono z końcem następnego roku i zniesiono formalnie w lipcu 1983 r. Potencjał organizacyjno-kadrowy SB był stopniowo modyfikowany ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb związanych ze zwalczaniem zakazanej działalności związkowej i opozycyjnej oraz rozmaitych przejawów oporu społecznego.

W związku z nasileniem się działalności SB w okresie stanu wojennego dokonano istotnego wzmocnienia struktur terenowych tej służby. Latem 1982 r. utworzono stanowiska zastępców komendanta rejonowego MO ds. SB w dziesięciu ośrodkach miejskich na terenie woj. opolskiego – w Brzegu, Głubczycach, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Krapkowicach, Namysłowie, Nysie, Opolu, Prudniku i Strzelcach Opolskich⁵⁹.

Na mocy Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o urządzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów komendy wojewódzkie MO zostały przekształcone w wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych⁶⁰. Wkrótce potem, na mocy Zarządzenia nr 021/83 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 listopada 1983 r. pion III SB ponownie przejął prowadzenie spraw obiektowych w odniesieniu do środowisk dziennikarskich⁶¹. W związku z tym sprawy obiektowe „Redakcja” i „Eter” znów znalazły się w gestii dawnego Wydziału III KW MO w Opolu, przemianowanego na Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (WUSW). W tym samym czasie sprawy związane z „ochroną” transportu przejął pion V SB. Zmiana ta pozwoliła na skupienie w rękach jednego pionu całokształtu spraw związanych ze zwalczaniem działalności związkowo-opozycyjnej w jednostkach gospodarki narodowej⁶².

Komendy miejskie MO w wymienionych powyżej dziesięciu ośrodkach zostały przekształcone w rejonowe urzędy spraw wewnętrznych. Ich struktura organizacyjna obejmowała również komórki SB. Organizacyjnym odpowiednikiem poszczególnych wydziałów WUSW stały się analogiczne referaty bądź sekcje rejonowych urzędów spraw wewnętrznych⁶³.

W 1984 r. na potencjał organizacyjno-kadrowy SB WUSW w Opolu składało się łącznie 370 etatów. W rejonowych urzędach spraw wewnętrz-

⁵⁹ Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 218.

⁶⁰ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o urządzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów, DzU 1983, nr 38, poz. 172; P. Piotrowski, *Struktury Służby...*, s. 57.

⁶¹ *Ibidem*, s. 63; P. Wójtowicz, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 187.

⁶² P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 28; *idem*, *Struktury Służby...*, s. 72.

⁶³ Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 218–219.

nych na terenie woj. opolskiego SB dysponowała wówczas łącznie 125 etatami⁶⁴. Stanowiło to razem 495 etatów, o 95 więcej niż przed reorganizacją dokonaną w 1975 r. i to przy zmniejszonej powierzchni województwa.

Na przełomie lat 1984 i 1985 utworzono Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy MSW. Jego lokalnym odpowiednikiem organizacyjnym stał się Inspektorat Ochrony Funkcjonariuszy WUSW w Opolu, mający zajmować się zwalczaniem przestępczości wśród funkcjonariuszy MO i SB⁶⁵. W okresie 1985–1986 inspektorat ten prowadził „postępowanie wyjaśniające wobec funkcjonariuszy zatrudnionych w Referacie Paszportów [RUSW] w Krapkowicach, podejrzanych o przyjmowanie korzyści materialnych od osób ubiegających się o stały wyjazd do RFN w zamian za wydanie dokumentu paszportowego”⁶⁶.

Na przełomie lat 1984 i 1985 z pionu IV SB, zajmującego się Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi, wyodrębniono nowy pion VI, specjalizujący się w zagadnieniach związanych z rolnictwem i sektorem rolno-spożywczym gospodarki. Do specjalnych zadań tego pionu należało zwalczanie Solidarności Rolników Indywidualnych⁶⁷. Jego reprezentacja w strukturze rejonowych urzędów spraw wewnętrznych w woj. opolskim przedstawiała się bardzo różnie w zależności od warunków lokalnych. Największą liczbą etatów dysponował on w rejonach brzeskim, nyskim i głubczyckim, gdzie lokalne środowiska Solidarności rolniczej były najsilniejsze i najaktywniejsze (ilustruje to tabela 3, oparta na zachowanych danych liczbowych z jesieni 1989 r.).

Ostatnia reorganizacja struktur SB i likwidacja tej służby

Jesienią 1989 r. ówczesne kierownictwo resortu spraw wewnętrznych z gen. Czesławem Kiszczakiem na czele podjęło próbę zaadaptowania struktur SB do nowej sytuacji politycznej w kraju, powstałej po wyborach z czerwca 1989 r. i po powołaniu rządu pod przewodnictwem Tadeusza Mazowieckiego. Już wcześniej, a mianowicie w czerwcu 1989 r., zlikwidowano pion pomocniczy „W”, jego zadania i kadry przeniesiono do pionu II⁶⁸.

W drugiej połowie 1989 r., u progu kolejnej reorganizacji aparatu bezpieczeństwa, potencjał organizacyjno-kadrowy poszczególnych pionów

⁶⁴ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 46.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 28; P. Piotrowski, *Struktury Służby...*, s. 72.

⁶⁶ AIPN, 0859/346, MSW, Meldunek nr 13 o wszczęciu postępowania wyjaśniającego, 4 XI 1985 r., k. 4.

⁶⁷ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 29–30; *idem*, *Struktury Służby...*, s. 77–78.

⁶⁸ *Idem*, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 50.

SB w woj. opolskim przedstawiał się następująco. Najliczniejszą obsadę miały wydziały II i V oraz Wydział Paszportów WUSW, liczące odpowiednio 52, 50 i 61 etatów. Wydziały III, IV, VI, Śledczy, „B”, „C”, „T” oraz Samodzielna Sekcja „A” dysponowały odpowiednio 34, 24, 15, 13, 37, 20, 28 i 8 etatami. Działał wówczas także jednoosobowy Inspektorat Analityczno-Informacyjny Zastępcy Szefa WUSW ds. SB z pojedynczym etatem⁶⁹.

Z początkiem listopada uległy likwidacji wszystkie dotychczasowe pionory operacyjne SB, z wyjątkiem pionu II (kontrwywiadowczego), a w to miejsce powstały trzy nowe pionory: ochrony konstytucyjnego porządku państwa, ochrony gospodarki oraz studiów i analiz⁷⁰. Jeśli chodzi o zmiany w woj. opolskim, to z początkiem listopada uległy likwidacji wydziały III, IV, V i VI WUSW. Zlikwidowano również Inspektorat Ochrony Przemysłu z 5 etatami oraz jednoosobowy Inspektorat Analityczno-Informacyjny Zastępcy Szefa WUSW ds. SB. W miejsce tych jednostek zostały utworzone następujące wydziały: Wydział Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa z 30 etatami, Wydział Ochrony Gospodarki z 57 etatami oraz Wydział Studiów i Analiz z 27 etatami (zob. tabela 2).

Tabela 2. Zmiana struktury organizacyjnej SB Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu, 1 listopada 1989 r.

Obsada etatowa likwidowanych komórek organizacyjnych					Obsada etatowa nowych komórek organizacyjnych				
Wydział III	Wydział IV	Wydział V	Wydział VI	Inspektorat Ochrony Przemysłu	Inspektorat Analityczno-Informacyjny Zastępcy Szefa WUSW ds. SB	Wydział Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa	Wydział Ochrony Gospodarki	Wydział Studiów i Analiz	
34	24	50	15	5	1	30	57	27	

Źródło: AIPN, 02206/27, Etaty WUSW w Opolu w drugiej połowie 1989 r., k. 5; AIPN Wr, 08/585, Zarządzenie organizacyjne nr 0506/Org. z 15 XI 1989 r. Biura Organizacyjno-Prawnego MSW, k. 33–35.

Na analogicznej zasadzie zreorganizowano komórki SB w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych, zastępując działające do tej pory grupy i sekcje poszczególnych pionów SB jednolitymi sekcjami, grupami bądź referatami SB (zob. tabela 3). Dokonana wtedy reorganizacja obejmowała

⁶⁹ AIPN, 02206/27, Etaty WUSW w Opolu w drugiej połowie 1989 r., k. 5 (akta wykorzystane dzięki uprzejmości dr. Witolda Bagińskiego).

⁷⁰ Ponadto w lutym 1990 r. został zlikwidowany pion ochrony funkcjonariuszy. P. Piotrowski, *Sluzba Bezpieczestwa w latach 1975–1990...*, s. 51.

Tabela 3. Zmiana struktury organizacyjnej SB rejonowych urzędów spraw wewnętrznych w woj. opolskim, 1 listopada 1989 r.

Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych	Struktura etatowa likwidowanych komórek organizacyjnych		Obsada etatowa nowych komórek organizacyjnych
Brzeg	Grupa III SB – 2 Grupa VI SB – 5	Grupa V SB – 4	Sekcja SB – 10
Głubczyce	Grupa III SB – 1 Grupa V SB – 1	Grupa IV SB – 1 Grupa VI SB – 3	Referat SB – 5
Kędzierzyn-Koźle	Grupa III SB – 2 Grupa VI SB – 1	Sekcja V SB – 9	Sekcja SB – 14
Kluczbork	Grupa III SB – 1 Grupa VI SB – 2	Grupa V SB – 3	Sekcja SB – 9
Krapkowice	Grupa III SB – 1 Grupa V SB – 2	Grupa IV SB – 1 Grupa VI SB – 1	Referat SB – 5
Namysłów	Grupa III SB – 1	Grupa VI SB – 2	Grupa SB – 4
Nysa	Grupa III SB – 2 Grupa V SB – 8	Grupa IV SB – 2 Grupa VI SB – 4	Sekcja SB – 15
Prudnik	Grupa III SB – 1 Grupa VI SB – 1	Grupa V SB – 3	Referat SB – 6
Strzelce Opolskie	Grupa III SB – 1 Grupa V SB – 3	Grupa IV SB – 1 Grupa VI SB – 1	Referat SB – 5

Źródło: AIPN Wr, 08/585, Zarządzenie organizacyjne nr 0506/Org. z 15 XI 1989 r. Biura Organizacyjno-Prawnego MSW, k. 33–35.

także włączenie 2 etatów do Wydziału II WUSW oraz jednego etatu do Wydziału Paszportów⁷¹.

Nowa struktura organizacyjna przetrwała tylko parę miesięcy. Uchwalenie Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o urządzie Ministra Spraw Wewnętrznych pociągnęło za sobą likwidację SB (z końcem lipca 1990 r.)⁷². Jednak znaczna liczba byłych funkcjonariuszy SB, zwłaszcza z potraktowanego w sposób uprzywilejowany pionu II, znalazła zatrudnienie w powołanych wówczas strukturach policji i Urzędu Ochrony Państwa.

⁷¹ AIPN Wr, 08/585, Zarządzenie organizacyjne nr 0506/Org. z dnia 15 listopada 1989 r. Biura Organizacyjno-Prawnego MSW, k. 33–35.

⁷² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o urządzie Ministra Spraw Wewnętrznych, DzU 1990, nr 30, poz. 181; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 58–59.

O tym, jak wielkim potencjałem organizacyjno-kadrowym dysponowała opolska SB u progu jej likwidacji, świadczy zachowany wykaz imienny byłych funkcjonariuszy, którzy w 1990 r. podlegali tzw. weryfikacji, czyli postępowaniu kwalifikacyjnemu przed ewentualnym przyjęciem do pracy w policji bądź UOP. Zgodnie z tym wykazem weryfikacji poddało się odpowiednio 58, 31, 17, 54 i 22 byłych funkcjonariuszy pionów II, III, IV, V i VI, 7 byłych funkcjonariuszy Wydziału Śledczego WUSW, 2 byłych pracowników Inspektoratu Ochrony Funkcjonariuszy, 11 byłych funkcjonariuszy Samodzielnej Sekcji Szyfrów, 9 byłych funkcjonariuszy Wydziału „C” WUSW, 4 byłych funkcjonariuszy Inspektoratu Ochrony Przemysłu, 6 pracowników sekretariatu rejonowych urzędów spraw wewnętrznych, 11 przedstawicieli kadry kierowniczej szczebla wojewódzkiego i rejonowego oraz 2 byłych funkcjonariuszy Inspektoratu I WUSW (wywiad). Nie chciało poddać się weryfikacji 11 osób. Postępowanie kwalifikacyjne objęło zatem łącznie 237 byłych funkcjonariuszy SB⁷³. Przeszło je z wynikiem pozytywnym ponad 100 osób⁷⁴.

W sposób uprzywilejowany potraktowano wówczas byłych funkcjonariuszy pionu II SB, którzy gremialnie przeszli do pracy w strukturach UOP. Powodem tego było, jak się wydaje, przekonanie o ich niezbędności jako profesjonalistów w zakresie pracy kontrwywiadowczej, ze szczególnym uwzględnieniem walki z zagrożeniem niemieckim. Przeoczono jednak, że w bardzo niedawnej jeszcze przeszłości pion II SB zajmował się również sprawami innego rodzaju, czynnie współuczestniczył w zwalczaniu Solidarności i środowisk opozycyjnych w takich obszarach życia społecznego, jak transport, komunikacja i środki masowego przekazu. Ulgowo potraktowano też osoby z pionów technicznych SB, nie dostrzegając ważnej roli, jaką odgrywała ich praca w działalności pionów operacyjnych zajmujących się problematyką polityczną⁷⁵.

⁷³ Wykaz funkcjonariuszy podlegających weryfikacji, 1990 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

⁷⁴ Stanowisko środowisk niepodległościowych Opolszczyzny oraz Grupy Legalistycznej Porozumienia Centrum w sprawie działalności wojewódzkiej komisji kwalifikacyjnej ds. przyjmowania byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa do pracy w Urzędzie Ochrony Państwa i Policji, 1990 r. – dokument w zbiorach prywatnych autora.

⁷⁵ Wykaz funkcjonariuszy podlegających weryfikacji, 1990 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora. Warto dodać, że na krótko przed przełomem ustrojowym w Polsce bezpieczną „przystań” w pionach pomocniczych znaleźli niektórzy funkcjonariusze z pionów operacyjnych, czynnie zaangażowani wcześniej w zwalczanie działalności opozycyjnej, jak np. kpt. Henryk Czajkowski, przeniesiony z końcem listopada 1988 r. ze stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Opolu na stanowisko naczelnika Wydziału „T” WUSW (AIPN Wr, PF 257/18, Przebieg służby (pracy) Henryka Czajkowskiego, k. 158).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).

Opracowania

Bereszyński Z., *Nadzorcy. Służba Bezpieczeństwa jako instrument nadzoru nad środowiskami twórczymi, dziennikarskimi i naukowymi w województwie opolskim* [w:] *Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017.

Bereszyński Z., *Revolucja „Solidarności” w stolicy polskiej piosenki (1980–1989). Postawy i rola społeczna twórców w czasach przełomu na przykładzie Opoli*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 2.

Dziurok A., Linek B., *W Polsce Ludowej (1945–1989)* [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011.

Kardela P., *Służba Bezpieczeństwa wobec olsztyńskich mediów prasowych, radiowych i telewizyjnych w latach 1970–1990* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1990*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010.

Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.

Patelski M., „Czujni strażnicy demokracji” ludowej. Urząd cenzury w województwie opolskim 1950–1990, Opole 2019.

Patelski M., *Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu w świetle dokumentów cenzury i Służby Bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Opolski” 2017, nr 2/3.

Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.

Wójtowicz P., *Służba Bezpieczeństwa wobec bydgoskich dziennikarzy w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1990*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010.

Streszczenie: W połowie roku 1975, przy okazji zmiany podziału administracyjnego kraju, nastąpiła generalna reorganizacja struktur Służby Bezpieczeństwa. Wiązało się to z dość istotną redukcją potencjału organizacyjno-kadrowego tej służby. W ciągu następnych kilkunastu lat doszło jednak do odwrócenia tego procesu i Służba Bezpieczeństwa w woj. opolskim ponownie rozbudowała swoje siły. Przed połową lat osiemdziesiątych XX w. liczebność jej kadr w tym regionie osiągnęła nawet poziom znacznie wyższy niż przed reorganizacją dokonaną w 1975 r. Było to związane z ciągłym pojawianiem się nowych wyzwań, jakie przed aparatem bezpieczeństwa piętrzył okres rewolucji Solidarności, zapoczątkowany latem 1980 r. SB starała się sprostać stawianym przed nią kolejnym zadaniom, ale ostatecznie okazało się, że mimo wkładanego wysiłku nie zdołała zapewnić komunistom panowania nad społeczną rzeczywistością.

Słowa kluczowe: Służba Bezpieczeństwa, woj. opolskie, potencjał organizacyjno-kadrowy, 1975–1990

Zbigniew Bereszyński (ur. 1956), doktor habilitowany nauk humanistycznych w dziedzinie historii, badacz niezależny, autor m.in. monografii NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim (2014) oraz Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990 (wyd. 2 – 2019), wyd. niemieckie: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990* (2020).

Organisational and Staff Capacity and the Major Directions of Security Service Activity in the Opole Province during 1975–1990 (Part I)

Abstract: In mid-1975, at the same time as a change in the administrative division of the country, a general reorganisation of the structures of the Security Service took place. This was due to a fairly significant reduction in the organisational and staff capacity of the service. However, over the next dozen years or so, this process was reversed and the Security Service in the Opole Province once again expanded its forces. Before the mid-1980s, the size of its staff in the region had even reached a level much higher than before the reorganisation carried out in 1975. This was due to the constant emergence of new challenges posed to the security apparatus by the period of the Solidarity revolution, which began in the summer of 1980. The Security Service tried to cope with the successive tasks set before it but ultimately found that, despite the effort put in, it failed to ensure that the communists maintained control of social reality.

Keywords: Security Service, Opole Province, organisational and staff capacity, 1975–1990

Zbigniew Bereszyński (b. 1956), PhD in history, independent researcher, author of, among others, the monographs *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim* [Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity” and the Solidarity Revolution in Opole Silesia] (2014) and *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990* [The Communist Security Apparatus and the German Population in Upper Silesia in 1945–1990] (2nd ed., 2019), German edition: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990* (2020).

Paweł Fornal

<https://orcid.org/0000-0003-2757-5659>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Rzeszowie

STRUKTURA I KADRA KIEROWNICZA PIONU SB KW MO / WUSW W KROŚNIE W LATACH 1975–1990

Artykuł ten jest trzecią publikacją autora na temat działającej w Krośnie jednostki komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w latach 1944–1990. Na łamach tego periodyku do tej pory ukazały się dwa obszernie artykuły¹ – pierwszy w 2015 r. i drugi w 2020. Obie publikacje dotyczyły jednak jednostki powiatowej UB/SB w Krośnie działającej w latach 1944–1975. Ze względu na obszerność tematyki niniejszy tekst prezentować będzie tylko strukturę organizacyjną i etatową, a także kierowników wojewódzkiej jednostki SB w Krośnie, która powstała w wyniku reformy administracyjnej PRL przeprowadzonej w 1975 r. przez ekipę ówczesnego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i działała do likwidacji pod koniec lipca 1990 r.² Podstawą tej reformy była Ustawa z dnia 28 maja 1975 r.

¹ P. Fornal, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krośnie w latach 1944–1959. Struktura, kierownicy, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1 (13), s. 193–256; *idem*, *Referat ds. bezpieczeństwa (SB) Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Krośnie w latach 1957–1975. Struktura, kierownicy, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 1 (18), s. 161–231.

² W ciągu ostatnich kilkunastu lat na temat struktury i obsady stanowisk kierowniczych w pionie SB MSW oraz w podległych mu jednostkach terenowych w latach 1975–1990 ukazało się kilka publikacji. Najważniejszą z nich jest *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1975–1990. Kadra kierownicza*, t. 3, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, która w sposób całościowy traktuje ten problem badawczy. Z perspektywy jednego województwa omawiają temat w swoich artykułach m.in. Michał Zielonka, *Struktury Służby Bezpieczeństwa w województwie walbrzyskim w latach 1975–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1 (11), s. 73–87, i Wojciech Frazik, *Struktury organizacyjne Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1956–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 77–84. Struk-

o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych³, która weszła w życie 1 czerwca 1975 r. Reforma ta zastąpiła obowiązujący dotychczas trójstopniowy podział administracyjny kraju (województwo – powiat – gmina) nowym dwustopniowym podziałem (województwo – gmina), który obowiązywał przez kolejne 23 lata, tj. do 31 grudnia 1998 r. Cały kraj został podzielony na 49 województw (w tym 32 nowe)⁴. W południowo-wschodniej Polsce na obszarze dotychczasowego woj. rzeszowskiego utworzono wówczas 4 województwa: rzeszowskie i 3 nowe – krośnieńskie⁵, tarnobrzeskie i przemyskie⁶. Równocześnie likwidacji uległy powiaty jako jednostki administracji państwowej.

W MSW prace nad wprowadzeniem nowej, dostosowanej do planowanej reformy administracyjnej, struktury organizacyjnej jednostek terenowych trwały już od kwietnia 1975 r. W tym celu powołano tzw. Centralny Zespół pod kierownictwem wiceministra gen. bryg. Bogusława Stachury, 49 zespołów wojewódzkich utworzonych z przedstawicieli kadry kierowniczej poszczególnych służb MSW i kierowników jednostek MO w miastach mających być siedzibami województw, 19 pełnomocników ministra wraz z ich zastępcami na każdą dotychczasową komendę wojewódzką Milicji Obywatelskiej (KW MO), którzy mieli rozstrzygać spory między zespołami wojewódzkimi, oraz 5 podzespołów problemowych na szczeblu centralnym do spraw pionów operacyjnych SB, MO, pionów pomocniczo-operacyjnych SB i łączności, gospodarki materiałowo-finansowej i ochrony zdrowia oraz jednostek zajmujących się kadrami, szkoleniem, organizacją, kontrolą i sprawami ogólnymi⁷.

tury SB w latach 1975–1990 krótko scharakteryzowano także we wprowadzeniach do takich publikacji, jak *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007, s. 24–34; *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, red. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, Kraków 2007, s. 24–27; *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007, s. 37–41.

³ DzU 1975, nr 16, poz. 91.

⁴ Szerzej na temat reformy administracyjnej w 1975 r. zob. E. Leniart, *Reforma administracyjna w Polsce w latach 1972–1975* [w:] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017, s. 60–70.

⁵ Szerzej na temat powstania woj. krośnieńskiego i władz wojewódzkich PZPR zob. D. Iwaneczko, *Zmierzch dekady Gierka. Polska południowo-wschodnia 1975–1980*, Rzeszów 2016, s. 36–39, 56–61.

⁶ DzU 1975, nr 16, poz. 91.

⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1975–1990...*, t. 3, s. 41.

Wprowadzenie nowego podziału administracyjnego kraju wiązało się z dużymi zmianami w strukturze organizacyjnej MSW na szczeblu terenowym⁸. Utworzono wówczas 32 nowe KW MO. Rozwiązano natomiast wszystkie komendy powiatowe MO (KP MO) oraz komendy miast i powiatu MO (KMiP MO) wraz z funkcjonującymi przy nich referatami ds. SB⁹. W ich miejsce w każdym mieście wojewódzkim oraz miastach liczących powyżej 30 tys. mieszkańców powołano (jeżeli nie było ich wcześniej) komendy miejskie MO (KM MO), w miastach wojewódzkich podzielonych na dzielnice administracyjne – komendy dzielnicowe MO (KD MO); w miastach będących siedzibami byłych władz powiatowych oraz w miastach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców – komisariaty MO (KMO); w każdej gminie i miastach liczących do 20 tys. mieszkańców – posterunki MO (PMO). Całość spraw związanych z zadaniami SB skoncentrowano zatem na szczeblu województw i ministerstwa. Reorganizację struktur terenowych MSW przeprowadzono do 31 maja 1975 r., choć stosowne zarządzenia organizacyjne ministra spraw wewnętrznych wydano dopiero 11 czerwca 1975 r.¹⁰ Podstawową jednostką MSW na szczeblu wojewódzkim pozostała – tak jak wcześniej – KW MO, w stołecznym woj. warszawskim powołano Komendę Stołeczną MO w Warszawie, a w Krakowie między 1 czerwca 1975 r. i majem roku 1977 istniała KM MO, a potem wrócono do nazwy KW MO w Krakowie. Komendą kierował komendant wojewódzki MO mający do dyspozycji kilku zastępców, z których dwóch najważniejszych odpowiadało za pion SB (I zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB) i MO (I zastępca komendanta wojewódzkiego ds. MO)¹¹.

Bezpośrednio przed wprowadzeniem reformy administracyjnej w całym kraju centrali MSW w Warszawie podlegało 17 KW MO i łącznie 350 KP MO, KM MO i KMiP MO, w których działały 332 referaty ds. SB¹². Pod koniec maja 1975 r. w KW MO w Rzeszowie¹³ i w podleg-

⁸ Szerzej o strukturze SB MSW przed reformą z połowy 1975 r. zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1956–1975. Kadra kierownicza*, t. 2, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 7–31.

⁹ Szerzej na temat reorganizacji SB MSW zob. M. Kasprzycki, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1980. Reorganizacja, funkcjonowanie i główne kierunki działań operacyjnych w nowym podziale administracyjnym kraju* [w:] PRL na pochylni (1975–1980), red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017, s. 84–114.

¹⁰ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1975–1990...*, t. 3, s. 41.

¹¹ *Ibidem*, s. 42.

¹² *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1956–1975...*, t. 2, s. 27.

¹³ Na dzień 31 V 1975 r. w skład pionu SB KW MO w Rzeszowie wchodziły: Inspektorat Kierownictwa SB, Wydział II, Wydział III, Wydział IV, Samodzielna Sekcja „A”, Wydział „B”, Wydział „C”, Wydział „T”, Wydział Śledczy i Wydział Paszportów. *Twarze bezpieki...*, s. 20–23, 64–67.

łych 21 jednostkach powiatowych, miejskich oraz miast i powiatu służyło 3685 funkcjonariuszy MO i SB, w tym 558 esbeków oraz 3127 milicjantów¹⁴. Na potrzeby nowo powstałych województw z SB KW MO w Rzeszowie początkowo przekazano 72 etaty SB do nowego woj. krośnieńskiego, 228 do rzeszowskiego i 103 do przemyskiego¹⁵.

Struktura

Reorganizacji struktur MO i SB na terenie woj. rzeszowskiego dokonano na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 08/RZ/75 z 24 czerwca 1975 r. komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie płk. Mariana Wieczorowskiego¹⁶ z mocą obowiązywania od 31 maja 1975 r. Rozkaz ten unieważniał dotychczasowe etaty jednostek MO i SB na terenie woj. rzeszowskiego, w tym KP MO w Krośnie i tamtejszego Referatu ds. SB, liczącego 19 stanowisk¹⁷. Likwidacji uległy również jednostki powiatowe MO i SB w powiatach, których obszar wszedł w skład nowego woj. krośnieńskiego, a mianowicie: jasielskim, brzozowskim¹⁸, sanockim i istniejącym od 1 grudnia 1972 r. bieszczadzkim¹⁹.

KW MO w Krośnie utworzono na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 085/Org. ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Stanisława

¹⁴ Na dzień 31 V 1975 r. KW MO w Rzeszowie podlegało 21 jednostek MO, a mianowicie: komendy powiatowe (KP) MO w Brzozowie, Dębicy, Gorlicach, Jarosławiu, Jaśle, Kolbuszowej, Krośnie, Leżajsku, Lubaczowie, Łańcucie, Mielcu, Przeworsku, Ropczycach, Rzeszowie, Strzyżowie, Tarnobrzegu i Bieszczadzka KP MO w Lesku (powstała 1 XII 1972 r. z połączenia KP MO w Sanoku, Lesku i Ustrzykach Dolnych), a także dwie KM MO w Rzeszowie i w Sanoku (powstałe 1 XII 1972 r.) oraz dwie KMiP MO w Stalowej Woli (powstała 9 XII 1973 r. z połączenia KP MO w Nisku i KM MO w Stalowej Woli) i Przemysłu (od 1967 r.). W tych jednostkach oprócz pionu milicyjnego funkcjonowały także referaty ds. SB (*ibidem*, s. 19–23, 67–70; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1956–1975...*, t. 2, s. 27).

¹⁵ *Twarze bezpieki...*, s. 24.

¹⁶ Szerzej o Marianie Wieczorowskim zob. biogram w: *Twarze bezpieki...*, s. 405.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 00368/12, Rozkazy organizacyjne KW MO w Rzeszowie i zarządzenia organizacyjne MSW z lat 1975–1978, Rozkaz organizacyjny nr 08/RZ/75 komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie, 24 VI 1975 r., k. 49–50, 52 (PDF).

¹⁸ Szerzej o SB w Brzozowie zob. P. Fornal, *Struktura, kadra kierownicza i główne kierunki działań operacyjnych Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej oraz Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Brzozowie w latach 1957–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1 (11), s. 13–71.

¹⁹ AIPN Rz, 00368/12, Rozkaz organizacyjny nr 08/RZ/75 komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie, 24 VI 1975 r., k. 50–53 (PDF). Szerzej o UB i SB w Bieszczadach w latach 1944–1990 zob. P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Bieszczadach. Struktura – ludzie – działalność [w:] Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2009, s. 131–184.

Kowalczyka z 11 czerwca 1975 r., z mocą obowiązywania od 1 czerwca tego roku. W myśl przytoczonego normatywu komendzie przydzielono etat nr KS/W/01/75 liczący 329 funkcjonariuszy MO i SB (w tym etat niejawni nr KS/N/01/75 Wydziału III SB) oraz 1,5 etatu pracownika cywilnego, czyli łącznie 330,5 stanowiska²⁰. Podległe KW MO w Krośnie jednostki miały być zorganizowane w myśl następujących etatów: KM MO w Jaśle (etat nr KS/M/01/75) – 53 milicjantów i 2 pracowników cywilnych; KM MO w Krośnie (etat nr KS/M/02/75) – 55 milicjantów; KM MO w Sanoku (etat nr KS/M/03/75) – 50 milicjantów i pracownik cywilny; KMO w Brzozowie (etat nr KS/K/01/75) – 29 milicjantów i pracownik cywilny; KMO w Lesku (etat nr KS/K/02/75) – 28 milicjantów i pracownik cywilny; KMO w Ustrzykach Dolnych (etat nr KS/K/03/75) – 22 milicjantów; 37 PMO w całym woj. krośnieńskim (zorganizowane wg etatu nr KS/P/01/75) o łącznej liczbie 198 milicjantów; Komisariat Kolejowy (KK) MO w Jaśle (etat nr KS/K/04/75) – 10 milicjantów; Posterunek Kolejowy (PK) MO w Zagórzcu (etat nr KS/P/03/75) – 8 milicjantów; Zmotoryzowany Odwód Milicji Obywatelskiej (ZOMO) w Krośnie (etat nr KS/Z/01/75) o łącznej liczbie 58 zomowców; Posterunek Wodny (PW) MO w Solinie (etat nr KS/P/03/75) – 7 milicjantów; Ośrodek Wczasów (OW) MSW w Myczkowcach (etat nr KS/OW/01/75) – pracownik cywilny²¹. W myśl powyższego rozkazu siły KW MO w Krośnie wraz z podległymi jej jednostkami liczyły 854,5 stanowiska etatowego, w tym 789 milicjantów i esbeków, 58 zomowców i 7,5 etatu pracowników cywilnych. Strukturę KW MO w Krośnie opracował Wojewódzki Zespół ds. Organizacji Jednostek MO i SB w Krośnie pod kierownictwem płk. Józefa Bruda²².

Według przydzielonego etatu nr KS/W/01/75 struktura KW MO w Krośnie składała się z kierownictwa²³, Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB, Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania, 23 wydziałów (w tym 8 wydziałów SB), Samodzielnej Sekcji „A” SB oraz Plutonu Ruchu Drogowego²⁴.

²⁰ AIPN Rz, 00374/6, Rozkazy organizacyjne KW MO w Krośnie z lat 1975–1979, Zarządzenie organizacyjne nr 085/Org. ministra spraw wewnętrznych w Warszawie, 11 VI 1975 r., k. 3–4 (PDF).

²¹ *Ibidem*.

²² AIPN Rz, 00374/4, Etaty KW MO w Krośnie z lat 1975–1980, Etat nr KS/W/01/75 KW MO w Krośnie, [11 VI 1975 r.], k. 29 (PDF).

²³ W skład kierownictwa KW MO w Krośnie wchodził: komendant wojewódzki MO, zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB, zastępca komendanta wojewódzkiego ds. MO i zastępca komendanta wojewódzkiego ds. administracyjno-gospodarczych. Zob. *ibidem*, k. 7 (PDF).

²⁴ *Ibidem*, k. 4–32 (PDF).

Etaty SB występowały w kierownictwie (zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB); Wydziale Inspekcji (Zespół ds. SB); Inspektoracie Analityczno-Informacyjnym Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego ds. SB (odpowiadał za sporządzanie analiz, planów działań, informacji dziennych i okresowych) oraz w wydziałach SB, a mianowicie: w Wydziale II (zabezpieczenie kontrwywiadowcze województwa); Wydziale III (zwalczanie opozycji politycznej, kontrola mniejszości narodowych, zabezpieczenie gospodarki oraz tzw. nadbudowy, czyli środowisk twórczych, oświaty, młodzieży, związków i stowarzyszeń, służby zdrowia i wymiaru sprawiedliwości); Wydziale IV (walka z tzw. wrogiem przeciwko PRL działalnością Kościoła Rzymskokatolickiego i innych wyznań); Wydziale Śledczym (prowadzenie postępowań przygotowawczych w sprawach szczególnie groźnych przestępstw przeciwko PRL); Samodzielnej Sekcji „A” (łącność szyfrowa i kodowa na potrzeby KW MO z MSW, WOP, WSW i podległymi jednostkami); Wydziale „B” (obserwacja zewnętrzna i sprawdzanie osób); Wydziale „C” (archiwum i ewidencja operacyjna); Wydziale „T” (technika operacyjna); Wydziale Paszportów (zajmował się bieżącą analizą i selekcją wyjazdów do krajów kapitalistycznych w celu zapewnienia ochrony tajemnicy państwowej i służbowej, uniemożliwiał wyjazdy osobom podejrzanym o możliwość prowadzenia za granicą „wrogiej działalności przeciwko PRL”) i podległych mu 4 referatach paszportów (po 2 etaty) zorganizowanych w KM MO w Jaśle i Sanoku oraz KMO w Brzozowie i Lesku²⁵. Poniżej, w tabeli 1 przedstawiono strukturę i liczbę etatów SB KW MO w Krośnie obowiązującą od 1 czerwca 1975 r. wg przydzielonego etatu nr KS/W/01/75.

Tabela 1. Struktura SB KW MO w Krośnie wg etatu nr KS/W/01/75 (stan od 1 czerwca 1975 r.)

Struktura SB	Stanowiska	Liczba etatów
Kierownictwo	zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB	1
Wydział Inspekcji	zespół ds. SB (starszy inspektor)	1
Inspektorat Analityczno- -Informacyjny Zastępcy Komendanta ds. SB	starszy inspektor	1

²⁵ *Ibidem*, k. 5–14 (PDF).

Struktura SB	Stanowiska	Liczba etatów
Wydział II	naczelnik, zastępca naczelnika, 3 kierowników sekcji, 6 starszych inspektorów, 2 inspektorów, młodszy inspektor i sekretarka-maszynistka	15
Wydział III	naczelnik, zastępca naczelnika, 3 kierowników sekcji, 8 starszych inspektorów, 2 inspektorów, młodszy inspektor, sekretarka-maszynistka, maszynistka i etat niejawni	19
Wydział IV	naczelnik, 2 kierowników sekcji, 4 starszych inspektorów, inspektor, młodszy inspektor i sekretarka-maszynistka	10
Wydział Śledczy	naczelnik, starszy inspektor i młodszy inspektor	3
Samodzielna Sekcja „A”	kierownik, inspektor, starszy referent techniki operacyjnej, 2 referentów techniki operacyjnej	5
Wydział „B”	naczelnik, starszy inspektor, inspektor i młodszy inspektor	4
Wydział „C”	naczelnik, inspektor, starszy referent techniki operacyjnej i referent techniki operacyjnej	4
Wydział „T”	naczelnik, 2 starszych referentów techniki operacyjnej i referent techniki operacyjnej	4
Wydział Paszportów	naczelnik, zastępca naczelnika, inspektor, młodszy inspektor, 2 referentów techniki operacyjnej, 2 referentów, sekretarka-maszynistka oraz 4 podległe referaty paszportów (4 inspektorów i 4 referentów)	17
Łącznie		84

Źródło: Ustalenia własne na podstawie: AIPN Rz, 00374/4, Etaty KW MO w Krośnie z lat 1975–1980, Etat nr KS/W/01/75 KW MO w Krośnie, [11 VI 1975 r.], k. 4–14 (PDF).

Pozostałe wydziały KW MO wchodziły w skład pionów milicyjnych, w których nie było etatów SB. Były to: Wydział Kryminalny; Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi; Wydział Dochodzeniowo-Śledczy; Wydział Prewencji; Wydział Ruchu Drogowego; Wydział Kryminalistyki; Wydział Kadr; Wydział Szkolenia; Wydział Ogólny; Wydział Łączności; Wydział Finansowy; Wydział Inwestycji i Remontów; Wydział Gospodarki Materiałowo-Technicznej; Wydział Zdrowia i Spraw Socjalnych; Pluton Ruchu Drogowego²⁶. Łącznie pion SB w KW MO w Krośnie wg tego etatu liczył 84 stanowiska, natomiast pozostałe 246,5 etatu miał pion milicyjny. Jednak już 27 czerwca 1975 r. na polecenie dyrektora Biura Organizacyjnego MSW płk. Stefana Tymczeni na podstawie rozkazu organizacyjnego nr KS/03/75 komendanta wojewódzkiego

²⁶ *Ibidem*, k. 5–6, 14–29 (PDF).

MO w Krośnie płk. Stanisława Dudły²⁷ włączono do pionu SB z dniem 1 czerwca 1975 r. kolejne stanowiska etatowe: w Wydziale III – 2 stanowiska (kierownik sekcji i inspektor), Wydziale IV – 2 stanowiska (zastępca naczelnika i inspektor) i w Wydziale „T” także 2 stanowiska (2 referentów techniki operacyjnej)²⁸. Zwiększyło to liczbę etatów SB KW MO w Krośnie do 90 stanowisk, a limit etatów całej KW MO w Krośnie o tę liczbę do 336,5 stanowiska dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.

Według ogólnej charakterystyki województwa, dokonanej na początku czerwca 1975 r. przez zespół ds. organizacji jednostek MO i SB w Krośnie (kierowany przez wspomnianego ppłk. Bruda), leżące w południowo-wschodniej górzystej części kraju nowe woj. krośnieńskie od północy graniczyło z województwami przemyskim i rzeszowskim, od południowego wschodu zaś – z Czechosłowacją (na długości 134,5 km) i ZSRS (136 km). Na granicy państwowej znajdowały się wówczas trzy przejścia – jedno drogowe w Barwinku i dwa kolejowe w Łupkowie oraz Smolnicy. Obszar województwa obejmował 5701 km kw., zamieszkiwało go 418 400 osób, z tego 114 tys. w miastach i 304 tys. na wsi. W poszczególnych miastach województwa było zgrupowanych 27 ważnych zakładów przemysłowych i 130 zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczego. Do najważniejszych inwestycji realizowanych w tym okresie należała m.in. rozbudowa Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Krośnie, Fabryki Amortyzatorów „Polmo” w Krośnie, Krośnieńskich Hut Szkła, Zakładów Chemicznych „Gamrat” w Jaśle i Zakładów Gumowych „Stomil” w Sanoku. W miejscowym przemyśle było zatrudnionych 52 tys. osób, w tzw. gospodarce społecznej – 244 tys.²⁹ Województwo mimo to miało charakter rolniczy, ponieważ na jego obszarze istniało 79 950 gospodarstw indywidualnych oraz 16 państwowych gospodarstw rolnych, 14 spółdzielni produkcyjnych, 12 państwowych przedsiębiorstw rolniczych, 140 kółek rolniczych i instytut rolniczy. Posiadało także zasoby wód mineralnych; na jego terenie znajdowały się uzdrowiska w Iwoniczu-Zdroju i Rymanowie-Zdroju, kolejne 4 ośrodki – w Polańczyku, Komańczy, Czarnej i Rabem – były w budowie. Ze względu na walory zdrowotne i atrakcyjność turystyczno-

²⁷ Szerzej o Stanisławie Dudle zob. biogram w: *Twarze bezpieki...*, s. 147–148.

²⁸ AIPN Rz, 00374/6, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 27 VI 1975 r., k. 7 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/03/75 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 27 VI 1975 r., k. 8–9 (PDF).

²⁹ AIPN Rz, 00374/3, Akty kierownictwa MSW dotyczące struktury organizacyjnej i zasad funkcjonowania jednostek resortu spraw wewnętrznych w latach 1975–1980, Sprawozdanie z wykonania prac przez zespół ds. organizacji jednostek MO i SB w Krośnie i woj. krośnieńskim, 5 VI 1975 r., k. 68–69.

-krajoznawczą w sezonie letnim rozwijała się tam masowa turystyka krajowa i zagraniczna. Tylko w 1974 r. wg danych SB granice na przejściu drogowym w Barwinku przekroczyć miało 209 tys. turystów. W każdym roku w Bieszczadach były organizowane międzynarodowe obozy studenckie, w których uczestniczyli studenci z krajów tzw. bloku socjalistycznego i krajów kapitalistycznych (kk). Oprócz tego w poszczególnych rejonach województwa były organizowane obozy i kolonie letnie dla młodzieży. Wzrastała także liczba cudzoziemców z kk przyjeżdżających na tzw. polowania dewizowe. W Bieszczadach swoją bazę czasowo-wypoczynkową rozbudowywało wiele resortów³⁰.

W kolejnych miesiącach i latach najważniejsze wydziały operacyjne SB KW MO w Krośnie – ze względu na specyfikę województwa i dostrzeżone przez SB zagrożenia operacyjne – podlegały rozbudowie stanów etatowych. Wzmocniono kadrowo przede wszystkim Wydział II, w którym trzy istniejące sekcje zajmowały się połączonymi zagadnieniami zabezpieczenia kontrwywiadowczego województwa przed działalnością obcych służb wywiadowczych. Było to szczególnie ważne dla komunistycznego aparatu bezpieczeństwa z uwagi na duży ruch obcokrajowców na terenie województwa i wzrost kontaktów służbowych i prywatnych miejscowej ludności z obywatelami kk. Zamierzano stworzyć kolejną sekcję, aby w ten sposób podzielić to zagadnienie zgodnie z grupami językowymi³¹. Wzmocniony kadrowo został także Wydział III, który odpowiadał m.in. za zabezpieczenie operacyjne najważniejszych zakładów przemysłowych i prowadzonych tam inwestycji. Równie istotna z punktu widzenia analiz SB była rozbudowa Wydziału IV ze względu na „aktualny stan zagrożenia i wiele punktów zapalnych nielegalnego budownictwa sakralnego oraz agresywną postawę szeregu przedstawicieli reakcyjnej części kleru katolickiego, co zmuszało ten pion do ciągłej i wzmoczonej czujności operacyjnej”³².

W czasie gdy ustalono już strukturę nowej jednostki wojewódzkiej MO i SB w Krośnie, trwała likwidacja KP MO w Krośnie i działającego w niej Referatu ds. SB liczącego 31 maja 1975 r. 19 stanowisk. Z dniem 1 czerwca 1975 r. wszyscy funkcjonariusze krośnieńskiego SB zostali odwołani z zajmowanych stanowisk i przekazani do dyspozycji nowego komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie płk. Dudły. W kolej-

³⁰ *Ibidem*, k. 69.

³¹ *Ibidem*, Odpowiedzi komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie na pytanki kierownika Głównego Inspektoratu MSW w Warszawie do kontroli funkcjonowania reorganizowanych i nowo utworzonych KW MO oraz jednostek im podległych, 11 IX 1975 r., k. 108–109.

³² *Ibidem*, k. 109.

nych tygodniach zostali wyznaczeni na nowe stanowiska w ramach jednostki wojewódzkiej SB w Krośnie – zasilili Wydział II, Wydział III, Wydział IV, Wydział „T”, Wydział Paszportów i Samodzielną Sekcję „A” KW MO w Krośnie³³. 30 czerwca 1975 r. na podstawie zarządzenia nr 1/75 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB mjr. Stanisława Jamrozika powołano pięcioosobową komisję likwidacyjną, na której czele jako przewodniczący stanęli kpt. Czesław Golonkiewicz³⁴ – już wówczas zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO w Krośnie – oraz czterech oficerów SB. Komisja zakończyła swoją działalność do 15 lipca 1975 r.³⁵ Ostatni zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Krośnie kpt. Jan Żak w nowej strukturze KW MO w Krośnie objął stanowisko naczelnika Wydziału II SB. W podobny sposób likwidacji uległy referaty SB w Jaśle (14 etatów), Brzozowie (9 etatów), Sanoku (13) i Lesku (14). Łącznie z krośnieńskim Referatem SB liczyły one 31 maja 1975 r. 69 etatów³⁶.

Przez pierwsze dwa lata siedzibą KW MO w Krośnie były adaptowane do tego celu budynki przy ul. Portiusa (były PUBP / PUdsBP / KP MO oraz budynek ambulatorium i polikliniki). W celu zapewnienia odpowiedniej siedziby już w drugiej połowie 1975 r. rozpoczęto budowę biurowca i kompleksu budynków przy ul. Lwowskiej 28, do której KW MO przeniesiono pod koniec lat siedemdziesiątych XX w.

Kolejne modyfikacje w strukturze pionu SB KW MO w Krośnie nastąpiły jesienią 1975 r. Wówczas to z dniem 15 października 1975 r. do Wydziału „T” KW MO w Krośnie włączono 3 stanowiska etatowe (2 starszych referentów techniki operacyjnej i 1 referenta techniki operacyjnej) oraz cały nowy Wydział „W” SB (kontrola korespondencji)³⁷ z 9 stanowiskami etatowymi (naczelnik, kierownik zmiany, 2 starszych kontrolerów i 5 kontrolerów)³⁸. Zmiany te zwiększyły liczbę etatów esbeckich KW MO

³³ AIPN Rz, 139/1, Rozkazy personalne i wyciągi z rozkazów personalnych KW MO w Krośnie z 1975 r., Rozkaz personalny nr 02 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 5 VII 1975 r., k. 13–23 (PDF).

³⁴ Szerzej o Czesławie Golonkiewiczu zob. biogram w: *Twarze bezpieki...*, s. 173.

³⁵ Szerzej na temat likwidacji Referatu ds. SB KP MO w Krośnie zob. P. Fornal, *Referat ds. bezpieczeństwa...*, s. 221–222.

³⁶ AIPN Rz, 00368/12, Rozkaz organizacyjny nr 08/RZ/75 komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie, 24 VI 1975 r., k. 52–53 (PDF).

³⁷ Szerzej o Wydziale „W” KW MO i WUSW w Krośnie zob. R. Witalec, *Struktura i kadra kierownicza pionu „W” na Podkarpaciu w latach 1959–1989*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1 (8–9), s. 205, 207, 212.

³⁸ AIPN Rz, 00374/6, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 14 X 1975 r., k. 11 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/06/75 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 23 X 1975 r., k. 12 (PDF).

w Krośnie do 102 stanowisk (na dzień 31 grudnia 1975 r.)³⁹. W latach 1976–1979 dodawano kolejne etaty SB w kierownictwie i wydziałach II, III, IV, Śledczym, „T”, „W” oraz „C”⁴⁰.

Poważniejsza zmiana w strukturze wojewódzkiej SB w Krośnie nastąpiła dopiero w połowie 1979 r., kiedy to z dniem 1 lipca 1979 r. z Wydziału III SB KW MO w Krośnie wyłączono 14 etatów (zastępcy naczelnika, 4 kierowników sekcji, 6 starszych inspektorów, 2 inspektorów i maszynistki) i na bazie tych etatów zorganizowano nowy Wydział III „A”, liczący 18 stanowisk (naczelnik, zastępca naczelnika, 4 kierowników sekcji, 6 star-

³⁹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1975–1990...*, t. 3, s. 46.

⁴⁰ W tym okresie dokonano w strukturze SB KW MO w Krośnie następujących zmian: 1 V 1976 r. – dodano w kierownictwie stanowisko starszego inspektora przy zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB i do Wydziału II stanowisko inspektora; 1 VI 1976 r. – zmieniono nazwy stanowisk w Wydziale „T”, referentów techniki operacyjnej zastąpiono inspektorami; 15 VI 1977 r. – rozbudowano Wydział IV o dwa stanowiska starszych inspektorów; 1 VII 1977 r. – zwiększono liczbę etatów w Wydziale „T” o dwa stanowiska inspektora i starszego referenta techniki operacyjnej; 15 IX 1977 r. – dodano w Wydziale Śledczym stanowisko inspektora; 15 I 1978 r. – zwiększono liczbę etatów Wydziału IV o kolejne stanowisko inspektora; 1 III 1978 r. – dodano w Wydziale „C” stanowisko starszego referenta techniki operacyjnej; 1 V 1978 r. – włączono do Wydziału „W” stanowisko kierownika zmiany; 15 III 1979 r. – zwiększono liczbę etatów Wydziału Śledczego o stanowisko starszego inspektora; 1 VII 1979 r. – zwiększono liczbę etatów Wydziału III o starszego inspektora. Zob. AIPN Rz, 00374/6, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 17 V 1976 r., k. 25 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/07/76 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 22 V 1976 r., k. 27 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 31 V 1976 r., k. 29 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/10/76 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 14 VI 1976 r., k. 30 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 037/Org. ministra spraw wewnętrznych, 15 VI 1977 r., k. 32 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/08/77 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 24 VI 1977 r., k. 33 (PDF); *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 046/Org. ministra spraw wewnętrznych, 30 VI 1977 r., k. 34 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/10/77 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 8 VII 1977 r., k. 35 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 050/Org. ministra spraw wewnętrznych, 22 IX 1977 r., k. 38 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/13/77 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 10 X 1977 r., k. 39–40 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 010/Org. ministra spraw wewnętrznych, 16 I 1978 r., k. 41 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/02/78 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 20 I 1978 r., k. 42 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 27 II 1978 r., k. 43 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/04/78 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 3 III 1978 r., k. 44 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 20 IV 1978 r., k. 48 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/07/78 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 28 IV 1978 r., k. 49 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 017/Org. ministra spraw wewnętrznych, 9 III 1979 r., k. 51 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/02/79 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 15 III 1979 r., k. 52 (PDF).

szych inspektorów, 3 inspektorów, młodszy inspektor, sekretarka-maszynistka i maszynistka)⁴¹. Zadaniem nowego wydziału było zabezpieczenie przemysłu i uspołecznionych zakładów pracy⁴², co też zostało wyłączone z dotychczasowej kompetencji Wydziału III⁴³. Po tych zmianach w zakres działań Wydziału III wchodziło rozpracowywanie, wykrywanie i ograniczanie działalności opozycyjnej przeciwko konstytucji i ustrojowi PRL oraz profilaktyczna ochrona przed tzw. działalnością antysocjalistyczną i antypaństwową w zakresie nauki, szkolnictwa, oświaty, kultury i sztuki, publikacji, wydawnictw, telewizji i radia, służby zdrowia, turystyki i sportu, środowisk naukowych, twórczych, dziennikarskich i studenckich oraz mniejszości narodowych⁴⁴. Na mocy tego samego rozkazu przydzielono będący na stanie Wydziału III etat niejawni nr KS/N/01/75 do Wydziału III „A”⁴⁵. Powyższa reorganizacja była pochodną reorganizacji na szczeblu centrali MSW i utworzenia tam 1 maja 1979 r. Departamentu III „A”⁴⁶. Natomiast pod koniec 1979 r. podjęto decyzję o rozbudowie Wydziału IV o 2 etaty (starszego inspektora i maszynistki), co miało miejsce 15 listopada 1979 r., a dwa tygodnie później, tj. 1 grudnia, zwiększono liczbę etatów Wydziału „C” o stanowisko inspektora⁴⁷. W wyniku powyższych

⁴¹ *Ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 044/Org. ministra spraw wewnętrznych, 15 VI 1979 r., k. 55–56 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/06/79 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 29 VI 1979 r., k. 58–59 (PDF).

⁴² *Ibidem*, Komunikat nr 1/79 dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie, 26 VI 1979 r., k. 57 (PDF).

⁴³ Szerzej o działaniach wydziałów III i III „A” SB KW MO w Krośnie, Przemysłu, Rzeszowie i Tarnobrzegu wobec opozycji antykomunistycznej w latach 1975–1980 zob. A. Brożniak, M. Gliwa, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980. Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1 (12), s. 137–166.

⁴⁴ AIPN Rz, 00374/42, Akty normatywne MSW dotyczące SB (okólniki, zarządzenia, zakres działania Wydziału III KW MO, wytyczne dotyczące postępowania w niektórych sprawach kadrowych w okresie stanu wojennego), Ramowy zakres działania Wydziału III KW MO opracowany przez dyrektora Departamentu III MSW w Warszawie, 14 VII 1978 r., k. 4–9 (PDF).

⁴⁵ AIPN Rz, 00374/6, Rozkaz organizacyjny nr KS/06/79 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 29 VI 1979 r., k. 59 (PDF).

⁴⁶ *Ibidem*, Komunikat nr 1/79 dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie, 26 VI 1979 r., k. 57 (PDF).

⁴⁷ *Ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 065/Org. ministra spraw wewnętrznych, 31 X 1979 r., k. 60 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/11/79 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 15 XI 1979 r., k. 61 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 29 XI 1979 r., k. 62 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 29 XI 1979 r., k. 63 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/12/79 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 7 XII 1979 r., k. 64 (PDF).

zmian na dzień 31 grudnia 1979 r. pion SB KW MO w Krośnie rozrósł się do 123 etatów⁴⁸.

Kolejne modyfikacje w krośnieńskiej jednostce wojewódzkiej SB nastąpiły dopiero 15 grudnia 1980 r.⁴⁹ Wówczas to do Wydziału III dodano 2 etaty – kierownika sekcji i starszego inspektora, a do Wydziału III „A” także 2 etaty starszych inspektorów⁵⁰.

Wraz z podjęciem przygotowań do wprowadzenia w kraju stanu wojennego i do rozbicia niezależnych struktur NSZZ „Solidarność”⁵¹, aby wzmocnić jednostki MO i SB, wiosną 1981 r. w centrali MSW podjęto decyzję o zatrudnieniu w jednostkach wojewódzkich emerytowanych oficerów milicji i SB w celu wykorzystania ich doświadczenia zawodowego w pracy operacyjnej i śledczej⁵². Z dniem 1 kwietnia 1981 r. do pionu SB KW MO w Krośnie przydzielono łącznie 4 etaty cywilne – inspektorów, z tego po 1 etacie do Wydziału II i Wydziału Paszportów, oraz 2 takie stanowiska do Wydziału IV⁵³. Kolejnym krokiem była rozbudowa kontrwywiadu w jednostkach wojewódzkich MO, co nastąpiło miesiąc później – wówczas to Wydział II SB KW MO w Krośnie otrzymał dodatkowe 2 etaty (starszego inspektora i inspektora)⁵⁴. Nie zakończyło to zmian

⁴⁸ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1975–1990...*, t. 3, s. 46.

⁴⁹ Kilka miesięcy wcześniej, tj. w pierwszej połowie 1980 r., w SB KW MO w Krośnie dokonano tylko zmiany nazw stanowisk, a mianowicie: 1 II 1980 r. w wydziałach II, III „A”, IV i Śledczym wprowadzono w miejsce młodszych inspektorów stanowisko inspektorów, a 15 V 1980 r. w Wydziale „W” starszego kontrolera zastąpił starszy referent techniki operacyjnej, natomiast kontrolera – referent techniki operacyjnej. Zob. AIPN Rz, 00374/7, Rozkazy organizacyjne KW MO i WUSW w Krośnie z lat 1980–1983, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 31 I 1980 r., k. 10 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/03/80 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 6 II 1980 r., k. 11 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 15 V 1980 r., k. 12 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/06/80 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 21 V 1980 r., k. 13 (PDF).

⁵⁰ *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 072/Org. ministra spraw wewnętrznych, 22 XII 1980 r., k. 15 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/01/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 9 I 1981 r., k. 16 (PDF).

⁵¹ Szerzej o powstaniu i działalności NSZZ „Solidarność” w woj. krośnieńskim oraz o wprowadzeniu stanu wojennego zob. B. Kleszczyński, *NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waliń, Warszawa 2010, s. 803–844; D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.

⁵² AIPN Rz, 00374/7, Pismo dyrektora Biura Organizacyjnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 31 III 1981 r., k. 17–18 (PDF).

⁵³ *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/06/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 7 IV 1981 r., k. 19–20 (PDF).

⁵⁴ *ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Kadr MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 28 IV 1981 r., k. 22 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/08/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 30 IV 1981 r., k. 23 (PDF).

i rozbudowy struktur SB w Krośnie, ponieważ także w maju 1981 r. na szczeblu centralnym podjęto decyzję o rozbudowie w jednostkach wojewódzkich wydziałów antykościelnych. W wyniku tego Wydział IV SB KW MO w Krośnie otrzymał dodatkowych 20 etatów, z których część miała być zorganizowana w 6 terenowych grupach operacyjnych⁵⁵. Zmiany te zostały wprowadzone na podstawie rozkazu organizacyjnego nr KS/09/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie płk. Mariana Olczaka z 7 maja 1981 r. z mocą obowiązywania od 1 maja 1981 r. Zgodnie z tym normatywem do Wydziału IV włączono 7 stanowisk (zastępcę naczelnika, 2 kierowników sekcji, 2 starszych inspektorów i 2 inspektorów), a oprócz tego utworzono 6 grup operacyjnych (GO) podległych Wydziałowi IV SB KW MO w Krośnie: w KM MO w Jaśle – 3 etaty (kierownik grupy, starszy inspektor, młodszy inspektor), KM MO w Sanoku – 2 etaty (starszy inspektor i inspektor), KMO w Brzozowie – 2 etaty (starszy inspektor i inspektor), KMO w Lesku – 3 etaty (kierownik grupy, starszy inspektor i inspektor), KMO w Ustrzykach Dolnych – 2 etaty (starszy inspektor i inspektor) oraz PMO w Komańczy – 1 etat (starszy inspektor)⁵⁶. W wyniku tych zmian Wydział IV SB KW MO w Krośnie wraz z podległymi GO liczył 37 etatów i był najliczniejszym wydziałem operacyjnym SB, drugim co do wielkości wydziałem komendy wojewódzkiej, po Wydziale Gospodarki Materiałowo-Technicznej (41 etatów), i zrównał się pod względem liczby stanowisk z Wydziałem Łączności (37 etatów)⁵⁷. Oba te wydziały należały jednak do pionu milicyjnego.

To nie był koniec zmian przeprowadzonych w maju 1981 r., ponieważ zgodnie z decyzją Departamentu Kadr MSW – komendant wojewódzki MO w Krośnie płk Olczak na podstawie rozkazu organizacyjnego nr KS/10/81 z 12 maja 1981 r. wprowadził z mocą obowiązywania od 1 grudnia 1980 r. nowe etaty dla KW MO w Krośnie i podległych jej jednostek, unieważnił tym samym obowiązujący dotychczas etat nr KS/W/01/75 KW MO w Krośnie i etaty podległych jednostek MO. W myśl tego normatywu KW MO w Krośnie otrzymała etat nr KS/W/02/81 liczący (wraz z Wydziałem Zdrowia i Spraw Socjalnych etat nr KS/W/03/81 – 6 milicjantów i 13 pracowników cywilnych oraz z etatem niejawnym nr KS/N/02/81 z Wydziału III „A”) łącznie 430,5 etatu, w tym 416 funkcjonariuszy MO

⁵⁵ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Kadr MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 30 IV 1981 r., k. 24 (PDF).

⁵⁶ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/09/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 7 V 1981 r., k. 25–26 (PDF).

⁵⁷ AIPN Rz, 00374/5, Etaty KW MO i WUSW w Krośnie z lat 1980–1990, Etat nr KS/W/02/81 KW MO i WUSW w Krośnie, [12 V 1981 r.], k. 5–6 (PDF).

i SB oraz 14,5 etatu dla pracowników cywilnych⁵⁸. Podległe KW MO w Krośnie jednostki miały być zorganizowane wg następujących etatów: KM MO w Jaśle (etat nr KS/M/04/81) – 61 milicjantów i pracownik cywilny, KM MO w Krośnie (etat nr KS/M/05/81) – 95 milicjantów, KM MO w Sanoku (etat nr KS/M/06/81) – 60 milicjantów i 2 pracowników cywilnych, KMO w Brzozowie (etat nr KS/K/06/81) – 32 milicjantów, KMO w Lesku (etat nr KS/K/07/81) – 26 milicjantów i pracownik cywilny, KMO w Ustrzykach Dolnych (etat nr KS/K/09/81) – 25 milicjantów, KMO w Solinie (etat nr KS/K/09/81) – 14 milicjantów, PMO podległe KW MO w Krośnie zorganizowane na obszarze województwa wg etatu nr KS/P/05/81 liczące łącznie 182 milicjantów, PK MO w Zagórzcu (etat nr KS/P/06/81) – 8 milicjantów, PK MO w Jaśle (etat nr KS/P/07/81) – 10 milicjantów, ZOMO w Krośnie (etat nr KS/Z/02/81) – 58 zomowców, OW MSW w Polańczyku (etat nr KS/OW/03/81) – milicjant i 7 pracowników cywilnych, OW MSW w Myczkowcach (etat nr KS/OW/04/81) – pracownik cywilny⁵⁹. W myśl tego rozkazu siły KW MO w Krośnie wraz z podległymi jej jednostkami liczyć miały łącznie 1014,5 stanowiska etatowego, w tym 777 milicyjnych, 153 esbeckich, 58 ZOMO, a pozostałe 26,5 etatu zajmowali pracownicy cywilni. Poniżej, w tabeli 2 przedstawiono strukturę i liczbę etatów SB KW MO w Krośnie obowiązującą od 1 grudnia 1980 r. wg przydzielonego etatu nr KS/W/02/81.

Tabela 2. Struktura SB KW MO w Krośnie wg etatu nr KS/W/02/81 (od 1 grudnia 1980 r.)

Struktura SB	Stanowiska	Liczba etatów
Kierownictwo	zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB, starszy inspektor przy zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB	2
Wydział Inspekcji	Zespół ds. SB – starszy inspektor, Zespół Samodzielnych Stanowisk – 2 starszych inspektorów ds. specjalnych i starszy inspektor ds. ochrony przemysłu	4
Inspektorat Analityczno-Informacyjny Zastępcy Komendanta ds. SB	starszy inspektor	1

⁵⁸ AIPN Rz, 00374/7, Rozkaz organizacyjny nr KS/10/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 12 V 1981 r., k. 27–30 (PDF).

⁵⁹ *Ibidem*, k. 27–28 (PDF).

Struktura SB	Stanowiska	Liczba etatów
Wydział II	naczelnik, zastępca naczelnika, 3 kierowników sekcji, 7 starszych inspektorów, 4 inspektorów, młodszy inspektor i sekretarka-maszynistka	18
Wydział III	naczelnik, kierownik sekcji, 4 starszych inspektorów, 3 inspektorów, sekretarka-maszynistka	10
Wydział III „A”	naczelnik, zastępca naczelnika, 4 kierowników sekcji, 8 starszych inspektorów, 3 inspektorów, młodszy inspektor, sekretarka-maszynistka, maszynistka i etat niejawni	21
Wydział IV	naczelnik, zastępca naczelnika, 4 kierowników sekcji, 9 starszych inspektorów i 7 inspektorów, sekretarka-maszynistka i maszynistka oraz 6 podległych GO (2 kierowników, 6 starszych inspektorów, 4 inspektorów i młodszy inspektor)	37
Wydział Śledczy	naczelnik, 2 starszych inspektorów i 2 inspektorów	5
Samodzielna Sekcja „A”	kierownik, inspektor, starszy referent techniki operacyjnej, 2 referentów techniki operacyjnej i 2 telegrafistów	7
Wydział „B”	naczelnik, starszy inspektor, inspektor i młodszy inspektor	4
Wydział „C”	naczelnik, 2 inspektorów, 2 starszych referentów techniki operacyjnej i referent techniki operacyjnej	6
Wydział „T”	naczelnik, starszy inspektor, 2 inspektorów, młodszy inspektor, 4 starszych referentów techniki operacyjnej i 2 referentów techniki operacyjnej	
Wydział „W”	naczelnik, 2 kierowników zmiany, 2 starszych referentów techniki operacyjnej, 5 referentów techniki operacyjnej	10
Wydział Paszportów	naczelnik, zastępca naczelnika, inspektor, młodszy inspektor, 2 referentów techniki operacyjnej, 2 referentów, sekretarka-maszynistka oraz 4 podległe referaty paszportów (4 inspektorów i 4 referentów)	17
łącznie		153

Źródło: Ustalenia własne na podstawie: AIPN Rz, 00374/7, Rozkazy organizacyjne KW MO i WUSW w Krośnie z lat 1980–1983, Rozkaz organizacyjny nr KS/08/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 30 IV 1981 r., k. 23 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/09/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 7 V 1981 r., k. 25–26 (PDF); AIPN Rz, 00374/5, Etaty KW MO i WUSW w Krośnie z lat 1980–1990, Etat nr KS/W/02/81 KW MO i WUSW w Krośnie, [12 V 1981 r.], k. 5–26 (PDF).

Kolejne zmiany w strukturze pionu SB krośnieńskiej Komendy Wojewódzkiej nastąpiły 1 czerwca 1981 r., kiedy to na szczeblu centralnym MSW podjęto decyzję o wzmocnieniu Wydziału „T” SB KW MO

w Krośnie o 4 kolejne etaty: inspektora, młodszego inspektora, starszego referenta techniki operacyjnej i referenta techniki operacyjnej⁶⁰. Natomiast ostatniej w omawianym roku modyfikacji dokonano tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego, tj. 1 grudnia 1981 r., kiedy to na mocy zarządzenia organizacyjnego nr 0128/Org. ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Czesława Kiszczaaka z 7 grudnia 1981 r. zmieniono nazwę Wydziału III „A” na Wydział V KW MO w Krośnie⁶¹. Początkowo zmiana nazwy wydziału nie pociągnęła za sobą zwiększenia liczby jego etatów. Nastąpiło to dopiero 1 lutego 1982 r., kiedy to gen. Kiszczaak polecił wzmocnić ten wydział o dodatkowych 8 etatów – zastępcy naczelnika, kierownika sekcji, 4 starszych inspektorów i 2 inspektorów⁶². 2 lutego 1982 r. zdecydowano o wzmocnieniu GO Wydziału IV SB KW MO w Krośnie mających swoje siedziby w KM MO w Sanoku i KMO w Ustrzykach Dolnych i przydzielono im po 1 etacie kierownika grupy⁶³.

W następnych miesiącach 1982 r. wzmacniano nowymi etatami Wydział II i Wydział III SB KW MO w Krośnie⁶⁴. Poważne zmiany nastąpiły jednak dopiero w drugiej połowie roku, a mianowicie 1 sierpnia gen. dyw. Bogusław Stachura zdecydował o połączeniu wydziałów „B”, „C”, „T” i „W” w 23 KW MO na terenie kraju – w tym także i w krośnieńskiej komendzie – w jeden Wydział Zabezpieczenia Operacyjnego (zarządzenie organizacyjne nr 060/Org. I zastępcy ministra spraw wewnętrznych

⁶⁰ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Kadr MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 28 V 1981 r., k. 31 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/11/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 2 VI 1981 r., k. 32 (PDF).

⁶¹ *Ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0128/Org. ministra spraw wewnętrznych, 7 XII 1981 r., k. 33 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/16/81 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 16 XII 1981 r., k. 34 (PDF).

⁶² *Ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 08/Org. ministra spraw wewnętrznych, 8 II 1982 r., k. 35 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/02/82 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 24 II 1982 r., k. 36 (PDF).

⁶³ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 5 III 1982 r., k. 37 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/03/82 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 12 III 1982 r., k. 38 (PDF).

⁶⁴ W tym okresie w strukturze SB KW MO w Krośnie dokonano następujących zmian: 1 VII 1982 r. – zwiększono liczbę etatów Wydziału II o 5 stanowisk (kierownika sekcji, 2 starszych inspektorów, inspektora i młodszego inspektora) oraz Wydziału III o 4 stanowiska (zastępcy naczelnika, kierownika sekcji i 2 starszych inspektorów). Zob. *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 052/Org. I zastępcy ministra spraw wewnętrznych, 10 VII 1982 r., k. 39 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/07/82 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 27 VII 1982 r., k. 40 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 053/Org. I zastępcy ministra spraw wewnętrznych, 10 VII 1982 r., k. 41 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/08/82 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 27 VII 1982 r., k. 42 (PDF).

z 2 lipca 1982 r.)⁶⁵. Na podstawie tego normatywu ze składu KW MO w Krośnie wyłączono wyżej wymienione wydziały w pełnym stanie etatowym, tj. łącznie 35 stanowisk, a w ich miejsce zorganizowano Wydział Zabezpieczenia Operacyjnego SB z taką samą liczbą etatów i o następującej strukturze: kierownictwo wydziału – 2 etaty (naczelnik, zastępca naczelnika), Sekcja „B” – 3 etaty (kierownik, starszy inspektor i inspektor), Sekcja „C” – 5 etatów (kierownik, 2 inspektorów i 2 młodszych inspektorów), Sekcja „T” – 15 etatów (kierownik, 2 starszych inspektorów, 2 inspektorów i 10 młodszych inspektorów), Sekcja „W” – 9 etatów (kierownik, 2 kierowników zmiany i 6 młodszych inspektorów) i sekretariat – 1 etat (sekretarka-maszynistka)⁶⁶. Dalsze zmiany – co prawda, nie tak poważne – nastąpiły w ostatnim kwartale 1982 r., kiedy to rozbudowano o kolejne etaty wydziały II, III, IV i V KW MO w Krośnie⁶⁷.

Kolejne ważne zmiany związane z rozbudową struktur terenowych SB na obszarze interesującego nas województwa nastąpiły wiosną 1983 r. Na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 088/Org. z 14 marca 1983 r. gen. Kiszczak zobowiązał komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie płk. Olczaka do zorganizowania od 1 kwietnia 1983 r. jednostek terenowych SB w KM MO w Jaśle (etat nr KS/Mr/07/82 – 16 stanowisk) i KM MO w Sanoku (etat nr KS/Mr/09/82 – 16 stanowisk) oraz w KMO w Brzozowie (etat nr KS/Kr/010/82 – 8 stanowisk), Lesku (etat nr KS/Kr/011/82 – 6 stanowisk) i Ustrzykach Dolnych (etat nr KS/Kr/012/82 – 6 stanowisk)⁶⁸. Na poczet nowo utworzonych jednostek przekazano z Wydziału II – 4 etaty, Wydziału III – 5 etatów, Wydziału IV – 6 etatów i GO tego wydziału w Jaśle,

⁶⁵ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do dyrektora Departamentu Techniki MSW i dyrektorów Biur „B”, „C” i „W” MSW w Warszawie, 23 VII 1982 r., k. 43–44 (PDF); *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 060/Org. I zastępcy ministra spraw wewnętrznych, 2 VII 1982 r., k. 45–46 (PDF).

⁶⁶ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/09/82 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 30 VII 1982 r., k. 47–48 (PDF).

⁶⁷ W tym okresie w strukturze SB KW MO w Krośnie dokonano następujących zmian: 1 X 1982 r. – zwiększono liczbę etatów Wydziału II o stanowisko starszego inspektora, Wydziału III o 6 stanowisk (kierownika sekcji, 3 starszych inspektorów i 2 inspektorów), Wydziału IV o 5 stanowisk (3 inspektorów i 2 młodszych inspektorów) oraz Wydziału V o 3 młodszych inspektorów. Zob. *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0106/Org. I zastępcy ministra spraw wewnętrznych, 16 IX 1982 r., k. 52 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0107/Org. I zastępcy ministra spraw wewnętrznych, 16 IX 1982 r., k. 53 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0108/Org. I zastępcy ministra spraw wewnętrznych, 16 IX 1982 r., k. 54 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0109/Org. I zastępcy ministra spraw wewnętrznych, 16 IX 1982 r., k. 55 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/013/82 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 10 X 1982 r., k. 56 (PDF).

⁶⁸ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 088/Org. ministra spraw wewnętrznych, 14 III 1983 r., k. 57–59 (PDF).

Sanoku, Brzozowie, Lesku, Ustrzykach Dolnych i Komańczy, łącznie 15 etatów, Wydziału V – 11 etatów, Sekcji „T” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego – 4 etaty oraz z podległych Wydziałowi Paszportów referatów w Brzozowie, Jaśle, Sanoku i Lesku łącznie 8 etatów⁶⁹. Miesiąc później wzmocniono kadrowo o etat starszego inspektora Sekcję „C” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB KW MO w Krośnie⁷⁰.

Następne istotne zmiany przeprowadzono, realizując Ustawę z dnia 14 lipca 1983 r. o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów⁷¹. W myśl tej ustawy terenowymi ogniwami MSW na obszarze całego kraju były dotychczasowe KW MO, które zmieniły nazwę na wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych (WUSW), natomiast komendy miejskie, dzielnicowe i komisariaty MO przemianowano w większości na rejonowe urzędy spraw wewnętrznych (RUSW), miejskie urzędy spraw wewnętrznych (MUSW) i dzielnicowe urzędy spraw wewnętrznych (DUSW). W nowej strukturze MSW w zależności od potrzeb operacyjnych pozostały także komisariaty oraz posterunki MO⁷². Powyższe modyfikacje wprowadzono od 1 sierpnia 1983 r., kiedy to dokonano zmiany nazwy „KW MO” na „WUSW” w Krośnie. Na obszarze woj. krośnieńskiego powołano 6 RUSW: w Krośnie podlegało mu 8 PMO⁷³, Jaśle – 9⁷⁴, Sanoku – 6⁷⁵, Brzozowie – 5⁷⁶, Lesku – 3⁷⁷ i Ustrzykach Dolnych – 3⁷⁸. W 5 ostatnich rejonowych urzędach działały utworzone cztery miesiące wcześniej komórki SB (w RUSW w Krośnie takowej nie było). Poniżej, w tabeli 3 przedstawiono strukturę i liczbę etatów SB RUSW w Jaśle, Sanoku, Brzozowie, Lesku i Ustrzykach Dolnych

⁶⁹ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/04/83 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 21 III 1983 r., k. 60–61 (PDF).

⁷⁰ *Ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0120/Org. ministra spraw wewnętrznych, 29 IV 1983 r., k. 62 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/08/83 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 13 V 1983 r., k. 63 (PDF).

⁷¹ DzU 1983, nr 38, poz. 172.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ RUSW w Krośnie podlegały PMO w Chorkówce, Dukli, Iwoniczu-Zdroju, Jedliczu, Korczynie, Miejscu Piastowym, Rymanowie i Wojaszówce z siedzibą w Bratkówce (AIPN Rz, 00374/7, Rozkaz organizacyjny nr KS/011/83 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 5 VIII 1983 r., k. 66 [PDF]).

⁷⁴ RUSW w Jaśle podlegały PMO w Bieczu, Dębowcu, Kołaczycach, Krempnej, Lipnikach, Nowym Żmigrodzie, Skołyszynie, Tarnowcu i kolejowy w Jaśle (*ibidem*, k. 65 [PDF]).

⁷⁵ RUSW w Sanoku podlegały PMO w Bukowsku, Komańczy, Tyrawie Wołoskiej, Zagórz, Zarszynie i kolejowy w Zagórz. *Ibidem*, k. 67 (PDF).

⁷⁶ RUSW w Brzozowie podlegały PMO w Domaradzu, Dydni, Haczowie, Jasienicy Rosielnej i Nozdrzu. *Ibidem*, k. 67–68 (PDF).

⁷⁷ RUSW w Lesku podlegały PMO w Baliogrodzie, Cisnej i Solinie. *Ibidem*, k. 68 (PDF).

⁷⁸ RUSW w Ustrzykach Dolnych podlegały PMO w Czarnej, Lutowiskach i Olszanicy. *Ibidem*, k. 69 (PDF).

obowiązującą od 1 sierpnia 1983 r. Odpowiednikami w RUSW wydziałów operacyjnych WUSW w Krośnie były grupy i referaty operacyjne.

Tabela 3. Jednostki SB RUSW podległe WUSW w Krośnie (od 1 sierpnia 1983 r.)

Jednostki SB	Struktura	Liczba etatów
RUSW w Jaśle	kierownictwo, Grupa II, Grupa III, Referat IV, Grupa V, Grupa „T” i Grupa Paszportów	16
RUSW w Sanoku	kierownictwo, Grupa II, Grupa III, Referat IV, Grupa V, Grupa „T” i Grupa Paszportów	16
RUSW w Brzozowie	kierownictwo, grupy III, IV, V i Grupa Paszportów	8
RUSW w Lesku	kierownictwo, grupy III, IV, V i Grupa Paszportów	6
RUSW w Ustrzykach Dolnych	kierownictwo, grupy III, IV, V i Grupa Paszportów	6
łącznie		52

Źródło: Ustalenia własne na podstawie: AIPN Rz, 00374/7, Rozkazy organizacyjne KW MO i WUSW w Krośnie z lat 1980–1983, Rozkaz organizacyjny nr KS/011/83 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 5 VIII 1983 r., k. 65–70 (PDF); AIPN Rz, 00374/5, Etaty KW MO i WUSW w Krośnie z lat 1980–1990, Etat nr KS/Mr/07/82 SB RUSW w Jaśle, [21 III 1983 r.], k. 64–69 (PDF); *ibidem*, Etat nr KS/Mr/09/82 SB RUSW w Sanoku, [21 III 1983 r.], k. 80–84 (PDF); *ibidem*, Etat nr KS/Kr/010/82 SB RUSW w Brzozowie, [21 III 1983 r.], k. 88–91 (PDF); *ibidem*, Etat nr KS/Kr/011/82 SB RUSW w Lesku, [21 III 1983 r.], k. 94–97 (PDF); *ibidem*, Etat nr KS/Kr/012/82 SB RUSW w Ustrzykach Dolnych, [21 III 1983 r.], k. 100–103 (PDF).

Do końca 1983 r. o kolejne stanowiska etatowe rozbudowano Wydział III i Wydział V w SB WUSW w Krośnie⁷⁹. Natomiast od początku 1984 r. dokonywano zmian organizacyjnych i etatowych w wydziałach II, III, IV, V, Wydziale Paszportów i Wydziale Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Krośnie oraz w podległych RUSW w Jaśle, Sanoku, Brzozowie i Lesku⁸⁰. Ważniejsza zmiana w strukturze krośnieńskiego WUSW nastą-

⁷⁹ W tym okresie w strukturze SB WUSW w Krośnie dokonano następujących zmian: 1 VIII 1983 r. – przekazano etat niejawni nr KS/N/02/81 będący na stanie Wydziału III „A” SB KW MO w Krośnie do Wydziału V SB WUSW w Krośnie; 15 IX 1983 r. – zwiększono liczbę etatów o 5 stanowisk: 3 starszych inspektorów, inspektora i młodszego inspektora. Zob. *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/012/83 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie, 5 VIII 1983 r., k. 71 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0166/Org. ministra spraw wewnętrznych, 12 IX 1983 r., k. 72 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/013/83 szefa WUSW w Krośnie, 29 X 1983 r., k. 73 (PDF).

⁸⁰ W tym okresie dokonano następujących zmian: 1 I 1984 r. – wyłączono 3 stanowiska (2 starszych inspektorów i inspektora) z Wydziału II SB WUSW w Krośnie oraz po 1 etacie inspektora z 3 grup paszportów SB RUSW w Jaśle, Sanoku i Brzozowie, rozbudowano natomiast Wydział V SB WUSW w Krośnie o 3 stanowiska (2 starszych inspektorów i inspektora), dwie grupy II SB RUSW w Jaśle i Sanoku o etat starszego inspektora oraz zorganizowano Grupę II SB w brzozowskim RUSW ze

piła dopiero 15 grudnia 1984 r., kiedy to utworzono Inspektorat Ochrony Funkcjonariuszy⁸¹ z dwoma stanowiskami: kierownika i starszego inspektora, zajmujący się inwigilacją i rozpracowywaniem esbeków dopuszczających się poważnych naruszeń ówczesnego prawa⁸².

stanowiskiem starszego inspektora; 1 III 1984 r. – wyłączono z Wydziału III SB WUSW w Krośnie 5 stanowisk etatowych (3 starszych inspektorów, inspektora i młodszego inspektora), które to etaty zasilili grupy III SB RUSW w Jaśle (2 etaty: starszy inspektor i inspektor), Sanoku (2 etaty: starszy inspektor i inspektor) i Lesku (etat inspektora); 1 V 1984 r. – wyłączono z Wydziału IV SB WUSW w Krośnie etat młodszego inspektora i z Grupy IV SB RUSW w Brzozowie stanowisko starszego inspektora, natomiast rozbudowano strukturę RUSW w Sanoku i Ustrzykach Dolnych o sekretariat SB z etatem sekretarki-maszynistki; 1 VII 1984 r. rozbudowano Wydział Paszportów SB WUSW w Krośnie o 2 stanowiska: młodszego inspektora i starszego referenta techniki operacyjnej, oraz zmieniono nazwy stanowisk i grupy zaszerogowań w grupach paszportów SB RUSW w Jaśle, Sanoku i Brzozowie, gdzie referentów zastąpiono inspektorami; 15 XI 1984 r. – wyłączono z Wydziału II SB WUSW w Krośnie stanowisko inspektora, które to przydzielono do utworzonej Grupy II SB RUSW w Lesku; 1 XII 1984 r. – zmieniono w Sekcji „W” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Krośnie nazwę stanowiska i podwyższono grupę zaszerogowania, zastępując etat młodszego inspektora etatem inspektora. Zob. AIPN Rz, 00374/8, Rozkazy organizacyjne WUSW w Krośnie z lat 1983–1987, Pismo zastępcy dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 10 I 1984 r., k. 7–8 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/02/84 szefa WUSW w Krośnie, 17 I 1984 r., k. 9–10 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 18 II 1984 r., k. 11–12 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/03/84 szefa WUSW w Krośnie, 23 II 1984 r., k. 13–14 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 17 IV 1984 r., k. 15–16 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/05/84 szefa WUSW w Krośnie, 25 VI 1984 r., k. 17–18 (PDF); *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 070/Org. ministra spraw wewnętrznych, 28 VI 1984 r., k. 19–20 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/07/84 szefa WUSW w Krośnie, 21 VII 1984 r., k. 21–22 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 8 XI 1984 r., k. 23 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr OP/09/84 szefa WUSW w Krośnie, 14 XI 1984 r., k. 24 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 18 XII 1984 r., k. 25 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/015/84 szefa WUSW w Krośnie, 29 XII 1984 r., k. 26 (PDF).

⁸¹ Szerzej o powstaniu, strukturze i działalności Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW w Warszawie i podległych mu inspektoratów ochrony funkcjonariuszy WUSW zob. D. Wicenty, *Kiszczałowska „policja w policji”. O Zarządzie Ochrony Funkcjonariuszy (1985–1990)*, „Dzieje Najnowsze” 2016, R. 48, nr 1, s. 135–164; I. Kuna, *Inspektoraty ochrony funkcjonariuszy wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych północno-wschodniej Polski (1984–1990). Struktury, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 1 (17), s. 61–91; T. Pączek, *Aparat kontroli wewnętrznej zwalczający przestępczość w Milicji Obywatelskiej (1945–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1 (16), s. 236–242.

⁸² AIPN Rz, 00374/8, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0130/Org. ministra spraw wewnętrznych, 27 XII 1984 r., k. 27 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/001/85 szefa WUSW w Krośnie, 8 I 1985 r., k. 28 (PDF).

Istotne zmiany w WUSW w Krośnie i podległych mu RUSW nastąpiły wraz z początkiem następnego roku. 1 stycznia 1985 r. Zarządzeniem organizacyjnym nr 022/Org. Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Kiszczaka w krośnieńskim WUSW utworzono Samodzielną Sekcję VI SB (ochrona gospodarki żywnościowej, leśnictwa, przemysłu drzewnego i środowiska) liczącą 9 etatów (kierownik, 5 starszych inspektorów, 2 inspektorów i sekretarka-maszynistka)⁸³. Etaty na potrzeby nowo utworzonej sekcji wyłączono z Wydziału IV (8 stanowisk) i Wydziału V (1 stanowisko)⁸⁴. Dziesięć miesięcy później, 19 listopada 1985 r., sekcję tę przekształcono w Wydział VI SB WUSW w Krośnie⁸⁵. Utworzenie sekcji, a później wydziału na szczeblu WUSW w Krośnie pociągnęło za sobą konieczność zorganizowania grup VI SB w podległych RUSW w Jaśle, Sanoku, Brzozowie, Ustrzykach Dolnych (liczące po 3 etaty: 2 starszych inspektorów i inspektora) i Lesku (2 etaty: starszego inspektora i inspektora)⁸⁶. W tym samym czasie likwidacji uległy referaty IV SB w RUSW w Jaśle i Sanoku liczące po 5 stanowisk, które zastąpiono mniej licznymi grupami IV SB (po 3 etaty)⁸⁷.

W czwartym kwartale 1985 r. doszło również do zorganizowania jednostki SB w krośnieńskim RUSW, co nastąpiło 1 października 1985 r. na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 0143/Org. ministra spraw wewnętrznych gen. Kiszczaka z 2 października 1985 r.⁸⁸ Nowej jednostce przydzielono etat nr KS/Mr/08/82 i była ona liczebnie najsilniejsza pod względem stanowisk w porównaniu z pozostałymi pięcioma SB RUSW⁸⁹. Poniżej, w tabeli 4 przedstawiono strukturę i liczbę etatów SB RUSW w Krośnie obowiązującą od 1 października 1985 r.

⁸³ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 022/Org. ministra spraw wewnętrznych, 23 I 1985 r., k. 29–31 (PDF).

⁸⁴ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/02/85 szefa WUSW w Krośnie, 30 I 1985 r., k. 32 (PDF).

⁸⁵ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/022/85 szefa WUSW w Krośnie, 2 XII 1985 r., k. 57 (PDF).

⁸⁶ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/02/85 szefa WUSW w Krośnie, 30 I 1985 r., k. 32–34 (PDF).

⁸⁷ *Ibidem*, k. 32–33 (PDF).

⁸⁸ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0143/Org. ministra spraw wewnętrznych, 2 X 1985 r., k. 38 (PDF).

⁸⁹ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/020/85 szefa WUSW w Krośnie, 7 X 1985 r., k. 52 (PDF).

Tabela 4. SB RUSW w Krośnie wg etatu nr KS/Mr/08/82 (od 1 października 1985 r.)

Jednostka SB	Struktura	Liczba etatów
RUSW w Krośnie	kierownictwo, grupy II, III, IV, V, VI i sekretariat	19

Źródło: Ustalenia własne na podstawie: AIPN Rz, 00374/8, Rozkazy organizacyjne WUSW w Krośnie z lat 1983–1987, Rozkaz organizacyjny nr KS/020/85 szefa WUSW w Krośnie, 7 X 1985 r., k. 43 (PDF); AIPN Rz, 00374/5, Etaty KW MO i WUSW w Krośnie z lat 1980–1990, Etat nr KS/Mr/08/82 SB RUSW w Krośnie, [1 X 1985 r.], k. 72–77 (PDF).

Kadrę SB RUSW w Krośnie tworzyli pracownicy z Wydziału II (3 etaty), Wydziału III (3 etaty), Wydziału IV (3 etaty), Wydziału V (8 etatów) i z Grupy VI SB RUSW w Brzozowie (1 etat). Na podstawie tego samego normatywu także od 1 października 1985 r. włączono do struktur SB RUSW w Jaśle, Brzozowie i Lesku sekretariaty ze stanowiskiem sekretarki-maszynistki oraz wzmocniono grupy V SB RUSW w Jaśle, Sanoku i Ustrzykach Dolnych (o 1 etat starszego inspektora)⁹⁰. Ostatnią modyfikacją w omawianym roku była zmiana nazw stanowisk w Samodzielnej Sekcji „A” SB WUSW w Krośnie, gdzie 1 grudnia 1985 r. 2 stanowiska telegrafistów zastąpiono stanowiskami referentów techniki operacyjnej, co wiązało się z podwyższeniem stopnia milicyjnego i grupy zaszeregowania dla zatrudnionych na tych stanowiskach esbeków⁹¹.

W latach 1986–1988 w strukturze WUSW w Krośnie i podległych mu RUSW dokonywano tylko niewielkich modyfikacji, najczęściej związanych ze zmianą nazw stanowisk, stopni milicyjnych lub grup zaszeregowania dla zatrudnionych w tych jednostkach oficerów lub podoficerów SB⁹².

⁹⁰ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0143/Org. ministra spraw wewnętrznych, 2 X 1985 r., k. 38–40 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/020/85 szefa WUSW w Krośnie, 7 X 1985 r., k. 52–54 (PDF).

⁹¹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 13 XI 1985 r., k. 55 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/021/85 szefa WUSW w Krośnie, 21 XI 1985 r., k. 56 (PDF).

⁹² W tym okresie dokonano następujących zmian: 1 I 1986 r. – podwyższono stopnie milicyjne referentom i starszym referentom techniki operacyjnej Samodzielnej Sekcji „A” SB WUSW w Krośnie, młodszym inspektorom sekcji „C”, „T” i „W” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Krośnie i starszym referentom techniki operacyjnej Grupy „T” SB RUSW w Jaśle i Sanoku oraz młodszym inspektorom, starszym referentom i referentom techniki operacyjnej Wydziału Paszportów SB WUSW w Krośnie; 1 V 1986 r. – zmieniono w Wydziale Śledczym SB WUSW w Krośnie stanowisko inspektora na starszego inspektora oraz podwyższono grupę zaszeregowania; 1 VI 1986 r. – wyłączono w Wydziale Paszportów SB WUSW w Krośnie stanowisko starszego referenta techniki operacyjnej, a w zamian za nie wprowadzono 4 stanowiska, mianowicie inspektora i 3 starszych referentów; 1 IV 1987 r. – wzmocniono Grupę III SB RUSW w Ustrzykach Dolnych o 1 etat inspektora z zadaniem operacyjnej ochrony obiektu Arłamów; 1 VII 1987 r. – wyłączono z Wydziału II i Wydziału Paszportów

Poważne zmiany nastąpiły po tzw. wyborach kontraktowych do Sejmu i Senatu PRL w czerwcu 1989 r.⁹³ oraz powołaniu we wrześniu tego roku rządu Tadeusza Mazowieckiego⁹⁴. W związku z tym, że MSW pozostało w rękach przedstawicieli nomenklatury PZPR, przystąpiono do restrukturyzacji SB na szczeblu centralnym, wojewódzkim i rejonowym w celu dostosowania jej do zmieniającej się sytuacji politycznej w kraju⁹⁵. Z dniem

SB WUSW w Krośnie po 1 etacie cywilnym inspektora, natomiast z Wydziału IV SB WUSW w Krośnie 2 etaty cywilne inspektorów. Zob. *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/03/86 szefa WUSW w Krośnie, 11 III 1986 r., k. 58–59 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 17 IV 1986 r., k. 63 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/011/86 szefa WUSW w Krośnie, 23 IV 1986 r., k. 64 (PDF); *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 30 V 1986 r., k. 65 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/012/86 szefa WUSW w Krośnie, 5 VI 1986 r., k. 66 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 012/Org. ministra spraw wewnętrznych, 27 III 1987 r., k. 67 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/015/87 szefa WUSW w Krośnie, 3 IV 1987 r., k. 68 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/023/87 szefa WUSW w Krośnie, 27 VII 1987 r., k. 69 (PDF).

⁹³ Szerzej o wyborach z czerwca 1989 r. w woj. krośnieńskim zob. B. Kleszczyński, *Wybory do Sejmu kontraktowego i Senatu w województwie krośnieńskim [w:] Wybory parlamentarne w 1989 r. w Polsce południowo-wschodniej*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2011, s. 49–80; P. Fornal, *Wybory czerwcowe 1989 r. w Brzozowie i rejonie brzozowskim w raportach Służby Bezpieczeństwa*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1 (12), s. 271–299. Zob. również *Wybory '89 w Polsce południowo-wschodniej w dokumentach SB*, wstęp i oprac. J. Borowiec, D. Iwaneczko, Warszawa–Rzeszów 2009.

⁹⁴ Szerzej o przemianach politycznych 1989 r. zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.

⁹⁵ Już w przerwie pomiędzy pierwszą i drugą turą wyborów, tj. między 4 i 18 VI 1989 r., decyzją kierownictwa MSW wprowadzono w strukturze SB WUSW w Krośnie i w podległych RUSW pewne zmiany: 16 VI 1989 r. wyłączono ze składu Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB całą Sekcję „W”, liczącą 9 etatów, natomiast rozbudowano Wydział II SB WUSW w Krośnie o tzw. Grupę ds. Obrotu w Komunikacji liczącą 3 stanowiska: starszego inspektora, inspektora i młodszego inspektora. Do tego cały sprzęt, środki techniczne, finansowe oraz pomieszczenia zajmowane przez tę sekcję także miały być przekazane do Wydziału II SB WUSW w Krośnie. Oprócz tego wzmocniono Grupę II SB RUSW w Ustrzykach Dolnych i Grupę III SB RUSW w Krośnie – po 1 etacie starszego inspektora. Następne zmiany dotyczyły zmiany stopnia milicyjnego „mjr” na „ppłk” i grupy zaszeregowania dla zastępcy szefa RUSW ds. SB w Sanoku (8 IX 1989 r.). 1 XI 1989 r. podwyższono grupę uposażenia dla trzech oficerów SB zatrudnionych w Grupie ds. Obrotu w Komunikacji Wydziału II i Sekcji „T” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Krośnie. Zob. AIPN Rz, 00374/9, Rozkazy organizacyjne WUSW w Krośnie z lat 1989–1990, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie do szefa WUSW w Krośnie, 9 VI 1989 r., k. 6 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia organizacyjnego nr 0116/Org. ministra spraw wewnętrznych, 30 V 1989 r., k. 7 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/013/89 szefa WUSW w Krośnie, 23 VI 1989 r., k. 9 (PDF); *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0188/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 11 VII 1989 r., k. 13–14 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/023/89 szefa WUSW w Krośnie, 12 X 1989 r., k. 16 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/028/89 szefa WUSW w Krośnie, 14 XI 1989 r., k. 17 (PDF); *ibidem*, Zarządzenie organizacyj-

1 listopada 1989 r. na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 0448/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie płk Janiny Orłowskiej z 10 listopada 1989 r. ze struktur SB WUSW w Krośnie wyłączono w pełnym składzie etatowym Wydział III (12 stanowisk), Wydział IV (12 stanowisk), Wydział V (14 stanowisk), Wydział VI (9 stanowisk), z Zespołu Stanowisk Samodzielnych Wydziału Inspekcji wyłączono stanowisko starszego inspektora ds. ochrony przemysłu, a z Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego Zastępcy Szefa WUSW ds. SB także stanowisko starszego inspektora⁹⁶. Zgodnie z tym samym normatywem w miejsce zlikwidowanych wydziałów i samodzielnych stanowisk utworzono Wydział Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa SB (14 etatów)⁹⁷, Wydział Ochrony Gospodarki SB (20 etatów)⁹⁸, Wydział Studiów i Analiz⁹⁹ SB (13 etatów)¹⁰⁰ WUSW w Krośnie¹⁰¹. Oprócz tego z dniem 1 listopa-

ne nr 0432/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 2 XI 1989 r., k. 18 (PDF).

⁹⁶ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0448/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 10 XI 1989 r., k. 19 (PDF).

⁹⁷ W skład Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa SB WUSW w Krośnie wchodził: naczelnik, zastępca naczelnika, 7 starszych inspektorów, 4 inspektorów i sekretarka-maszynistka (*ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/029/89 szefa WUSW w Krośnie, 21 XI 1989 r., k. 24 [PDF]).

⁹⁸ W skład Wydziału Ochrony Gospodarki SB WUSW w Krośnie wchodził: naczelnik, zastępca naczelnika, kierownik sekcji, 11 starszych inspektorów, 5 inspektorów i sekretarka-maszynistka. *Ibidem*.

⁹⁹ Wydział Studiów i Analiz WUSW w Krośnie zajmował się „operacyjną ochroną masowych ruchów społeczno-zawodowych oraz ujawnianiem, rozpoznawaniem i zwalczaniem środkami prawnymi najpoważniejszych zagrożeń dla interesów państwa mogących wynikać z: 1. Naruszenia praw i wolności obywatela, nietolerancji lub dyskryminacji z powodów wyznaniowych czy przekonań światopoglądowych; 2. Działalności grup skupionych w masowych ruchach społeczno-zawodowych, wymierzonej w statutową działalność tych ruchów lub mogących destabilizować sytuację społeczno-polityczną; 3. Prowadzeniem prac analityczno-studyjnych dotyczących problematyki pozostającej w sferze zainteresowań SB, opracowywaniem informacji okresowych i problemowych dla potrzeb kierownictwa WUSW oraz Departamentu Studiów i Analiz MSW” (AIPN Rz, 01/373, Struktura organizacyjna i zakres działania Wydziału Studiów i Analiz SB WUSW w Krośnie oraz inne rozporządzenia z lat [1971] 1989–1990, Struktura organizacyjna i zakres działania Wydziału Studiów i Analiz SB WUSW w Krośnie. Zakres obowiązków funkcjonariuszy wg stanowisk etatowych, [grudzień 1989 r.], k. 231–232 [PDF]).

¹⁰⁰ W skład Wydziału Studiów i Analiz SB WUSW w Krośnie wchodził: naczelnik, zastępca naczelnika, 7 starszych inspektorów, 3 inspektorów i sekretarka-maszynistka (AIPN Rz, 00374/9, Rozkaz organizacyjny nr KS/029/89 szefa WUSW w Krośnie, 21 XI 1989 r., k. 25 [PDF]).

¹⁰¹ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0448/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 10 XI 1989 r., k. 19–20 (PDF); *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0535/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 28 XI 1989 r., k. 23 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/029/89 szefa WUSW w Krośnie, 21 XI 1989 r., k. 24–25 (PDF).

da 1989 r. dokonano reorganizacji 6 RUSW podległych krośnieńskiemu WUSW – w Krośnie, Jaśle, Sanoku, Brzozowie, Lesku i Ustrzykach Dolnych¹⁰². Ze składu tych jednostek wyłączono grupy III, IV, V i VI, a w ich miejsce zorganizowano sekcje SB (9 etatów)¹⁰³ w Krośnie, Jaśle i Sanoku oraz grupy SB (4 etaty)¹⁰⁴ w Brzozowie, Lesku i Ustrzykach Dolnych¹⁰⁵.

W następnym miesiącu dokonano kolejnych zmian. 5 grudnia 1989 r. w kierownictwie WUSW w Krośnie zmodyfikowano nazwę stanowiska, a mianowicie zamiast „zastępcy szefa WUSW ds. SB” był „zastępca szefa WUSW (ds. SB)”¹⁰⁶. Podobny zabieg przeprowadzono w RUSW w Krośnie, Jaśle, Sanoku, Brzozowie, Lesku i Ustrzykach Dolnych – w miejsce „zastępców szefów RUSW ds. SB” powołano „zastępców szefów RUSW (ds. SB)”¹⁰⁷. Miało to na celu ukrycie tych stanowisk w nomenklaturze milicyjnej. 16 grudnia 1989 r. wyłączono ze struktury WUSW w Krośnie Wydział Zabezpieczenia Operacyjnego SB (27 etatów) i w jego miejsce zorganizowano liczący 9 stanowisk Wydział „C”¹⁰⁸ SB WUSW

¹⁰² *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0448/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 10 XI 1989 r., k. 20–22 (PDF).

¹⁰³ W skład sekcji SB wchodziło 6 starszych inspektorów i 3 inspektorów (*ibidem*, k. 20–21 [PDF]).

¹⁰⁴ W skład grupy SB wchodziło 3 starszych inspektorów i inspektor (*ibidem*, k. 21–22 [PDF]).

¹⁰⁵ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/030/89 szefa WUSW w Krośnie, 22 XI 1989 r., k. 26 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/031/89 szefa WUSW w Krośnie, 22 XI 1989 r., k. 27 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/032/89 szefa WUSW w Krośnie, 22 XI 1989 r., k. 28 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/033/89 szefa WUSW w Krośnie, 22 XI 1989 r., k. 29; *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/034/89 szefa WUSW w Krośnie, 22 XI 1989 r., k. 30 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/035/89 szefa WUSW w Krośnie, 22 XI 1989 r., k. 31 (PDF).

¹⁰⁶ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 039/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 10 I 1990 r., k. 44 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/05/90 szefa WUSW w Krośnie, 19 I 1990 r., k. 47 (PDF).

¹⁰⁷ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 039/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 10 I 1990 r., k. 44–46 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/06/90 szefa WUSW w Krośnie, 19 I 1990 r., k. 48 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/07/90 szefa WUSW w Krośnie, 19 I 1990 r., k. 49 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/08/90 szefa WUSW w Krośnie, 19 I 1990 r., k. 50 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/09/90 szefa WUSW w Krośnie, 19 I 1990 r., k. 51 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/010/90 szefa WUSW w Krośnie, 19 I 1990 r., k. 52 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/011/90 szefa WUSW w Krośnie, 19 I 1990 r., k. 53 (PDF).

¹⁰⁸ W skład utworzonego wówczas Wydziału „C” SB WUSW w Krośnie wchodził: naczelnik, starszy inspektor informatyk, starszy inspektor elektronik, inspektor, młodszy inspektor, starszy referent techniki operacyjnej, starszy technik operator, referent techniki operacyjnej, sekretarka-maszynistka (AIPN Rz, 00374/9, Rozkaz organizacyjny nr KS/044/89 szefa WUSW w Krośnie, 28 XI 1989 r., k. 35 [PDF]).

w Krośnie¹⁰⁹. Natomiast 31 grudnia 1989 r. z kierownictwa WUSW w Krośnie wyłączono stanowisko starszego inspektora przy zastępcy szefa WUSW ds. SB i zorganizowano Inspektorat I SB (wywiad), złożony z trzech etatów: kierownika, starszego inspektora przy zastępcy szefa WUSW ds. SB i starszego inspektora¹¹⁰. Zgodnie z tym samym normatywem z Grupy II SB RUSW w Krośnie i Sanoku wyłączono po 1 stanowisku – starszych inspektorów¹¹¹.

Z dniem 1 lutego 1990 r. zlikwidowano komórki SB RUSW w Krośnie (13 etatów), Jaśle (15 etatów), Sanoku (14), Brzozowie (8), Lesku (8) i Ustrzykach Dolnych (8). Zatrudnieni w nich esbecy tymczasowo zasiliли sekcje prewencji i porządku publicznego, wydziały kryminalne, sekcje dochodzeniowe i grupy paszportów działające w RUSW w Jaśle i Sanoku, Sekcję Prewencji i Porządku Publicznego, Wydział Kryminalny i Sekcję Dochodzeniową w Krośnie, sekcje prewencji i porządku publicznego, sekcje operacyjno-dochodzeniowe i grupy paszportów w Brzozowie i Lesku oraz Sekcję Prewencji i Porządku Publicznego, Sekcję Kryminalną, Sekcję Dochodzeniową i Grupę Paszportów w Ustrzykach Dolnych¹¹². Na szczeblu WUSW w Krośnie struktury SB utrzymano z niewielkimi modyfikacjami etatów¹¹³.

Ostatnie zmiany kończące oficjalną działalność SB zarówno w Krośnie, jak i na terenie całego kraju nastąpiły wraz z uchwaleniem 6 kwietnia

¹⁰⁹ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0641/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 15 XII 1989 r., k. 33 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/044/89 szefa WUSW w Krośnie, 28 XI 1989 r., k. 35 (PDF).

¹¹⁰ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0688/Org. dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW w Warszawie, 30 XII 1989 r., k. 36 (PDF).

¹¹¹ *Ibidem*, k. 36 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/01/90 szefa WUSW w Krośnie, 10 I 1990 r., k. 37 (PDF).

¹¹² *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/019/90 szefa WUSW w Krośnie, 20 II 1990 r., k. 62–63 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/020/90 szefa WUSW w Krośnie, 20 II 1990 r., k. 64–65 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/021/90 szefa WUSW w Krośnie, 20 II 1990 r., k. 66–67 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/022/90 szefa WUSW w Krośnie, 20 II 1990 r., k. 68–69 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/023/90 szefa WUSW w Krośnie, 20 II 1990 r., k. 70–71 (PDF); *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/024/90 szefa WUSW w Krośnie, 20 II 1990 r., k. 72–73 (PDF).

¹¹³ 1 II 1990 r. dokonano następujących zmian w strukturze WUSW w Krośnie: Wydział Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa zmniejszono o jeden etat – starszego inspektora, Wydział Ochrony Gospodarki zmniejszono o 4 etaty (2 starszych inspektorów i 2 inspektorów), podobnie Wydział Studiów i Analiz także o 4 etaty (zastępcy naczelnika, 2 starszych inspektorów i inspektora). Natomiast w miejsce zlikwidowanych: Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania, Wydziału Kryminalnego, Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi, Wydziału Prewencji i Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego powstały: Wydział Kryminalny (36 etatów), Wydział Prewencji i Porządku Publicznego (18 etatów), Wydział Dochodzeniowo-Śledczy liczący 25 etatów (*ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr KS/018/90 szefa WUSW w Krośnie, 20 II 1990 r., k. 60–61 [PDF]).

1990 r. przez Sejm RP ustaw o Urzędzie Ochrony Państwa (UOP)¹¹⁴ i Policji¹¹⁵. Weszły one w życie w momencie ogłoszenia w Dzienniku Ustaw 10 maja 1990 r. Na mocy tej pierwszej zlikwidowano SB i powołano UOP, co rozpoczęło okres przejściowy trwający od połowy maja do końca lipca 1990 r.¹¹⁶ W drugiej połowie czerwca 1990 r. minister spraw wewnętrznych powołał nowego komendanta wojewódzkiego policji w Krośnie podinspektora mjr. Mieczysława Totonia (byłego szefa RUSW ds. MO w Krośnie), który jednocześnie pełnił obowiązki szefa WUSW w Krośnie do czasu zakończenia przekazywania majątku RUSW oraz WUSW nowej jednostce Policji i UOP i zwolnienia ze służby ostatnich esbeków. Był on w tym czasie także przełożonym funkcjonariuszy SB, podejmował decyzje kadrowe w stosunku do nich oraz wchodził z urzędu w skład wojewódzkiej komisji kwalifikacyjnej przeprowadzającej weryfikację kadr. Ostatecznie wojewódzkie jednostki SB zostały rozwiązane z dniem 31 lipca 1990 r.¹¹⁷ Część funkcjonariuszy odeszła ze służby już wiosną 1990 r. Pozostali po przejściu tzw. weryfikacji zasilili struktury Policji i UOP. Natomiast esbecy zweryfikowani negatywnie lub niewyrażający woli dalszej pracy zostali zwolnieni z dniem 31 lipca 1990 r. i w większości przeszli na emerytury resortowe. Wyjątek stanowili zatrudnieni w Wydziale Paszportów, którzy wykonywali swoje obowiązki w KWP w Krośnie do czasu przekazania spraw paszportowych urzędowi wojewódzkiemu.

Podsumowując tę część artykułu, należy stwierdzić, że liczebność struktur SB KW MO i WUSW w Krośnie z każdym rokiem wzrastała. Po pierwszym półroczu istnienia tej jednostki na dzień 31 grudnia 1975 r. wynosiła ona 102 stanowiska etatowe, by 10 lat później, na koniec grudnia 1985 r. podwoić swój stan do 209 stanowisk, w tym 125 etatów w SB WUSW w Krośnie i 84 w sześciu podległych RUSW¹¹⁸. Taka liczebność z niewielkimi zmianami utrzymała się do jesieni 1989 r., kiedy to w wyniku reorganizacji nastąpił znaczny spadek liczby etatów SB w WUSW

¹¹⁴ DzU 1990, nr 30, poz. 180.

¹¹⁵ DzU 1990, nr 30, poz. 179.

¹¹⁶ Szerzej o procesie likwidacji SB i powstaniu UOP zob. R. Leśkiewicz, *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, R. 48, nr 1, s. 165–188; G. Wszolek, *Służba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990*, Warszawa 2019.

¹¹⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1975–1990...*, t. 3, s. 56, 58.

¹¹⁸ AIPN, 1585/9013, KW MO i WUSW na terenie kraju oraz jednostki podległe – etaty z lat 1975–1985 (obsada stanowisk MO i SB, pracownicy cywilni – zestawienia liczbowe), SB w jednostkach wojewódzkich na terenie całego kraju – stan etatowy z lat 1975–1985, k. 19–20 (PDF); *ibidem*, SB w WUSW i podległych RUSW na terenie kraju, 31 XII 1985 r., k. 34 (PDF).

w Krośnie i w podległych mu RUSW. Wraz z początkiem 1990 r., po rozwiązaniu komórek SB w RUSW, na dzień 20 lutego 1990 r., czyli na trzy miesiące przed powołaniem UOP, wojewódzka SB w Krośnie liczyła 100 etatów i była bliska stanu z grudnia 1975 r.¹¹⁹

Przez 15 lat istnienia krośnieńska jednostka wojewódzka SB była najłabsza liczebnie w porównaniu z jednostkami utworzonymi w połowie 1975 r. w Rzeszowie, Tarnobrzegu i Przemyślu¹²⁰. Natomiast w skali całego kraju pod tym względem zajmowała 39. miejsce na 49 KW MO / WUSW¹²¹. Strukturalnie pion SB KW MO / WUSW w Krośnie nie odbiegał znacząco od innych tego typu jednostek w kraju.

Kierownicy

W latach 1975–1990 wojewódzką jednostką SB w Krośnie kierowało trzech oficerów pełniących funkcję zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB, a od 1 sierpnia 1983 r. zastępców szefów WUSW ds. SB w Krośnie¹²². Pierwszym oficerem organizującym i nadzorującym pracę struktur SB KW MO w Krośnie od 1 czerwca 1975 r. był mjr Stanisław Jamrozik¹²³, przeniesiony z Jarosławia, gdzie do końca maja 1975 r. kierował jednostką powiatową SB.

¹¹⁹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1975–1990...*, t. 3, s. 46.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 46–47.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² W latach 1975–1990 funkcje komendantów wojewódzkich MO i szefów WUSW w Krośnie pełniło pięciu oficerów milicji: płk Stanisław Dudło (1 VI 1975 – 9 II 1976), płk Henryk Kustosz (1 V 1976 – 30 XI 1981), płk Marian Olczak (17 I 1981 – 5 II 1990), płk Henryk Kardaszynski (6 II 1990 – 20 VI 1990), mjr Mieczysław Totoń (21 VI – 31 VII 1990). *Twarze bezpieki...*, s. 71.

¹²³ Stanisław Jamrozik (10 X 1928 – 18 III 1987) – pułkownik MO, członek PZPR. W aparacie bezpieczeństwa zatrudniony 15 VI 1953 r. na stanowisku referenta Sekcji 4 Wydziału V WUBP w Rzeszowie. Następnie pracował jako referent Sekcji 6 Wydziału III WUBP w Rzeszowie (1954–1955), referent Sekcji 4 Wydziału III WUdsBP w Rzeszowie (1955), oficer operacyjny PUdsBP w Radymnie (1956), oficer operacyjny RdsB KP MO w Radymnie (1957–1959), starszy oficer operacyjny RdsB KP MO w Radymnie (1959–1961), starszy oficer operacyjny RdsB KP MO w Przemyślu (1962–1967), inspektor operacyjny RdsSB KP MO w Przemyślu (1967–1968), zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Przeworsku (1968–1973), I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Jarosławiu (1973–1975), I zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB KW MO w Krośnie (1975–1981). 31 V 1981 r. zwolniony ze służby w związku z przejściem na emeryturę milicyjną. W trakcie służby w resorcie uzupełniał swoje wykształcenie. W 1959 r. ukończył korespondencyjne liceum ogólnokształcące w Rzeszowie, a w 1968 r. Zawodowe Studium Administracyjne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie – Filia w Rzeszowie. Zob. AIPN, 0604/2005, Akta personalne Stanisława Jamrozika; AIPN, 2460/1, Kartoteka funkcjonariuszy MSW w Warszawie z lat 1956–1990, Karta ewidencyjna Stanisława



Stanisław Jamrozik –
zbiory IPN w Warszawie

Pochodził z pow. rzeszowskiego i legitymował się wykształceniem „wyższym zawodowym”, które uzyskał w trakcie służby w komunistycznej bezpiece. Podczas II wojny światowej mieszkał z rodzicami, w 1943 r. ukończył szkołę podstawową w rodzinnym Jaworniku Polskim. Następnie do 18. roku życia pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. W 1946 r. ze względu na trudne warunki materialne wyjechał do miejscowości Graby k. Strzegomia i podjął tam pracę w Państwowych Zakładach Przemysłu Roszarniczego jako pracownik fizyczny – klasyfikator. Tam też wstąpił do ZMP. W 1949 r. został powołany do służby wojskowej, podczas której ukończył szkolenie podoficerskie. W trakcie służby w jednostce w Lesznie zwerbowany do współpracy agenturalnej przez Wydział Informacji 4 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego – jako tajny informator o ps. „Figura”¹²⁴. To niewątpliwie przyspieszyło jego karierę w komunistycznym wojsku, bo już w 1950 r. przeniesiono go do Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego w Warszawie, gdzie służył w jednostce ochronnej na stanowisku dowódcy plutonu, a następnie szefa kompanii. W trakcie służby w tej jednostce ukończył szkolenie oficerskie i w 1951 r. wstąpił do PZPR. Zwolniony do rezerwy w 1952 r. w stop-

Jamrozika, k. 406; AIPN Rz, 489/1, Kartoteka funkcjonariuszy KW MO / WUSW w Przemysłu z lat 1975–1990, Karta ewidencyjna Stanisława Jamrozika, k. 75 (JPG).

¹²⁴ AIPN, 00197/1, Księga centralnego rejestru sieci agenturalnej organów Informacji Wojska Polskiego z lat 1943–1957 (nr 1–30 000), Zapis nr rej. 19177 dotyczący tajnego informatora ps. „Figura” – Stanisława Jamrozika, k. 654 (JPG).

niu chorążego. Po zakończeniu służby wojskowej zatrudnił się w Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego w Rzeszowie na stanowisku kierownika Samodzielnego Oddziału Wojskowego. Zgłosił się na ochotnika do pracy w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Rzeszowie, w połowie 1953 r. został zatrudniony w Wydziale Społeczno-Politycznym¹²⁵. Następnie pracował w Wydziale III rzeszowskiej bezpieki zwalczającej działalność opozycyjną wobec reżimu komunistycznego. We wrześniu 1955 r. skierowany do Rocznej Szkoły Oficerskiej w Centrum Wyszkożenia Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) w Legionowie, którą ukończył pod koniec marca 1956 r. Następnie pracował na stanowiskach operacyjnych w Powiatowej Delegaturze ds. Bezpieczeństwa Publicznego (PDdsBP) w Radymnie. Po reorganizacji aparatu bezpieczeństwa od początku 1957 r. kontynuował służbę w Referacie ds. Bezpieczeństwa (RdsB) KP MO w Radymnie. W 1962 r. przeniesiono go do powiatowej jednostki SB w Przemyślu. Był wysoko oceniany przez przełożonych. Pracował operacyjnie, inwigilując i rozpracowując działaczy mniejszości ukraińskiej. W opinii służbowej z 2 stycznia 1968 r. kierujący jednostką zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB w Przemyślu ppłk Piotr Kulej¹²⁶ pisał: „Por[ucznik] Jamrozik Stanisław za okres swojej pracy w tut[ejszej] Służbie Bezpieczeństwa dał się poznać jako ceniony funkcjonariusz. Postawa wyżej wymienionego jest godna naśladowania przez innych funkcjonariuszy, a składa się na to jego zdyscyplinowanie, wyniki w pracy zawodowej, uczciwość, prawdomówność oraz zaangażowanie się w pracy społeczno-politycznej i służenie pomocą kierownictwu służbowemu tut[ejszej] jednostki. Opiniowany pracuje po zagadnieniu pionu Wydziału III [...]. Na swoim stanie posiada dziesięć jednostek sieci tajnych współpracowników, których ocenić należy jako jednostki cenne, a dostarczane przez nich informacje stanowią dużą wartość operacyjną, co niejednokrotnie było przedmiotem zainteresowania się nimi Dep[artamentu] III MSW i Wojewódzkiej Służby Bezpieczeństwa. Opiniowany osiąga to dzięki dobrze zorganizowanej pracy z agenturą, stawiania właściwych jej zadań wynikających z potrzeb operacyjnych [...]. Na swoim stanie posiada sześć spraw operacyjnych, które są prowadzone po zagadnieniu mniejszości narodowych. Sprawy te są ciekawe i przedstawiają dużą wartość operacyjną [...]. Za dobre spełnianie zadań na odcinku

¹²⁵ AIPN, 0604/2005, Podanie Stanisława Jamrozika do WUBP w Rzeszowie o przyjęcie do pracy, [b.d.], k. 10 (PDF); *ibidem*, Życiorys Stanisława Jamrozika, 6 VI 1953 r., k. 11–12 (PDF); *ibidem*, Ankieta specjalna Stanisława Jamrozika, 6 VI 1953 r., k. 13–27 (PDF); *ibidem*, Ankieta personalna Stanisława Jamrozika, 8 IX 1959 r., k. 38–45 (PDF); *ibidem*, Charakterystyka Stanisława Jamrozika, 9 IV 1953 r., k. 52–53 (PDF).

¹²⁶ Szerzej o Piotrze Kuleju zob. biogram w: *Twarze bezpieki...*, s. 244–245.

pracy zawodowej i społeczno-politycznej był wielokrotnie wyróżniany premią pieniężną. [...] Posiada on umiejętności i zdolności organizatorskie. [...] Od wielu lat jest I Sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej oraz członkiem Komitetu Zakładowego POP¹²⁷. Niewątpliwie tak dobra opinia przyczyniła się do jego szybkiego awansu, ponieważ już kilka miesięcy później objął swoje pierwsze stanowisko kierownicze – zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Przeworsku. Tam pracował przez kolejne pięć lat i został przeniesiony na takie samo stanowisko do jednostki powiatowej SB w Jarosławiu. Nadal był bardzo dobrze oceniany przez kierownictwo SB KW MO w Rzeszowie i uznawany za jednego z „wyróżniających się kierowników jednostek powiatowych SB”, co skutkowało awansem w czerwcu 1973 r. do stopnia majora MO¹²⁸. W 1974 r. podpadł na zdrowiu, z powodu niewydolności wieńcowej¹²⁹. Mimo to 1 czerwca 1975 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Stanisław Kowalczyk powierzył mu funkcję zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krośnie¹³⁰. Był współorganizatorem jednostki wojewódzkiej w tym mieście. Na nowym stanowisku szybko awansował, najpierw do stopnia podpułkownika MO w 1976 r. i dwa lata później pułkownika MO¹³¹. 31 grudnia 1979 r. sprawujący nadzór nad MSW gen. Kowalczyk w opinii służbowej pisał o nim: „Aktywny członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pełni szereg funkcji partyjnych jak: z[astęp]cy członka KW PZPR w Krośnie, z[astęp]ca przewodniczącego Komisji Administracyjnej przy K[omitecie] W[ojewódzkim] PZPR w Krośnie, członek Egzekutywy KZ przy KW MO w Krośnie. Z powierzonych funkcji wywiązuje się należycie oraz w sposób mobilizujący oddziałuje na podległych funkcjonariuszy i aktyw w realizacji uchwał instancji wojewódzkiej.

Jako z[astęp]ca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa wykazuje duże umiejętności organizacyjne i kierownicze zespołami ludzkimi. Umiejętnie organizuje pracę własną i sprawuje właściwy nadzór służbowy nad podległymi mu wydziałami. Posiada własną inicjatywę i pomysłowość w rozwiązywaniu skomplikowanych

¹²⁷ AIPN, 0604/2005, Opinia służbowa dotycząca por. Stanisława Jamrozika, 2 I 1968 r., k. 112–113 (PDF).

¹²⁸ *Ibidem*, Wniosek o nadanie stopnia majora MO dla kpt. Stanisława Jamrozika, 11 V 1973 r., k. 132–133 (PDF).

¹²⁹ *Ibidem*, Opinia służbowa dotycząca płk. Stanisława Jamrozika, 31 XII 1979 r., k. 141 (PDF).

¹³⁰ *Ibidem*, Nominacja ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Stanisława Kowalczyka dla mjr. Stanisława Jamrozika na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krośnie, 1 VI 1975 r., k. 134 (PDF).

¹³¹ AIPN Rz, 489/1, Karta ewidencyjna Stanisława Jamrozika, k. 75 (JPG).

zadań operacyjnych, popartą głęboką znajomością zagadnień, wiedzą i dużym doświadczeniem. [...] Angażuje się osobiście w udzielaniu pomocy naczelnikom wydziałów przy rozwiązywaniu trudności, złożonych zadań i spraw operacyjnych. Konsekwentnie egzekwuje wydane polecenia, które mobilizują podwładnych do pełnej ich realizacji. [...] Jest spokojnego charakteru, rozsądny i opanowany. Charakteryzuje się pracowitością oraz dużym poczuciem odpowiedzialności i dyscypliny osobistej. Każda decyzja jest głęboko przemyślana. Jest obiektywny w ocenie [zarówno] kierowników poszczególnych ogniw, jak i funkcjonariuszy. Posiadając rozeznanie operacyjne na terenie województwa, umiejętnie wpływa na prawidłowe kształtowanie współdziałania z władzami politycznymi i administracyjnymi. Postawa etyczno-moralna bez zastrzeżeń. [...] Ujemnych cech charakteru i nałogów nie stwierdza się. [...] Posiada nie najlepszy stan zdrowia, w 1974 r. przeszedł zawał mięśnia sercowego. Na zajmowanym stanowisku odpowiada¹³². Kłopoty zdrowotne i obawa kierownictwa MSW w Warszawie, że z tego powodu nie podoła obowiązkom służbowym, spowodowały, że 17 stycznia 1981 r. odwołano go ze stanowiska i przekazano do dyspozycji Departamentu Kadr MSW¹³³.

W tym samym dniu jego miejsce zajął ppłk Jan Żak¹³⁴, znający świetnie teren, ponieważ od 10 lat pracował w Krośnie, najpierw kierując jednostką powiatową SB, a po reformie z 1975 r. kontrwywiadem wojewódzkich struktur bezpieczeństwa w tym mieście.

¹³² AIPN, 0604/2005, Opinia służbowa dotycząca płk. Stanisława Jamrozika, 31 XII 1979 r., k. 140–141 (PDF).

¹³³ *Ibidem*, Pismo kierownika Wydziału Kadr KC PZPR w Warszawie do ministra spraw wewnętrznych w Warszawie, 23 I 1981 r., k. 142 (PDF); AIPN Rz, 489/1, Karta ewidencyjna Stanisława Jamrozika, k. 75 (JPG).

¹³⁴ Jan Żak (5 XII 1930 – 31 X 2021) – pułkownik MO, robotnik, członek PZPR, OMTUR, ZMP, TPPER, TKKŚ, PTTK i Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli (SAiW), magister administracji. W aparacie bezpieczeństwa zatrudniony 15 XI 1953 r. na stanowisku referenta Referatu I PUBP w Przemyślu. Następnie pracował jako referent Sekcji I i oficer operacyjny Delegatury ds. BP nr 7 w Mielcu WUdsBP w Rzeszowie (1955–1956), oficer operacyjny i starszy oficer operacyjny RdsB KP MO w Mielcu (1957–1967), inspektor operacyjny RdsSB KP MO w Mielcu (1967–1970), I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Krośnie (1970–1975), naczelnik Wydziału II SB KW MO w Krośnie (1975–1981), zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB KW MO w Krośnie (1981–1983), zastępca szefa WUSW ds. SB w Krośnie (1983–1986), szef WUSW w Przemyślu (1986–1990). 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby w związku z przejściem na emeryturę milicyjną. W trakcie służby w resorcie uzupełniał swoje wykształcenie. W 1960 r. ukończył zaoczne technikum mechaniczne w Mielcu. Następnie kontynuował studia w Zawodowym Studium Administracyjnym UMCS w Lublinie, które ukończył w 1966 r., później na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zwieńczony uzyskaniem tytułu magistra w 1970 r. W 1975 r. ukończył również Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Rzeszowie. Zob. P. Fornal, *Referat ds. bezpieczeństwa...*, s. 173; *Twarze bezpieki...*, s. 432–433.



Jan Żak – zbiory IPN
Oddział w Rzeszowie

Nowy zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB pochodził z pow. włocławskiego i – podobnie jak poprzednik – legitymował się wykształceniem wyższym, które uzyskał w trakcie służby w resorcie. Do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. zdołał ukończyć tylko jedną klasę szkoły powszechnej. Okupację niemiecką spędził w domu rodzinnym. Naukę w szkole powszechnej w rodzinnym Brześciu Kujawskim kontynuował w latach 1945–1950. W tym czasie pracował również sezonowo jako robotnik w miejscowej cukrowni. Od 1950 r. był członkiem ZMP. W 1951 r. podjął pracę jako instruktor agitacji i propagandy w Zarządzie Powiatowym ZMP we Włocławku. W latach 1951–1953 odbył służbę wojskową w WOP. Ukończył wówczas półroczną szkołę podoficerską, a następnie służył jako zastępca dowódcy Strażnicy WOP (Lipowiec, Jasiel, a później Przemyśl) ds. polityczno-wychowawczych. Od 1952 r. był członkiem PZPR. Pod koniec służby wojskowej we wrześniu 1953 r. zgłosił się na ochotnika do pracy w WUBP w Rzeszowie¹³⁵ i w połowie listopada 1953 r. został zatrudniony w PUBP w Przemyślu. Po kilku miesiącach skierowano go do rocznej Szkoły Oficerskiej w Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie, którą ukończył w lipcu 1955 r. Następnie pracował w PDdsBP w Mielcu. Po reorganizacji aparatu bezpieczeństwa na początku 1957 r. kontynuował służbę na stanowiskach operacyjnych

¹³⁵ AIPN Rz, 0093/47, Akta personalne Jana Żaka, Podanie Jana Żaka do szefa WUBP w Rzeszowie o przyjęcie do pracy, 9 IX 1953 r., k. 3 (PDF).

w RdsB KP MO w Mielcu. W okresie pracy w tej jednostce SB zajmował się m.in. inwigilacją i rozpracowywał byłych działaczy PSL oraz księży katolickich i działaczy organizacji religijnych. Przez przełożonych był uważany za „zdolnego pracownika operacyjnego”. 1 listopada 1970 r. przeniesiono go na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB KP MO w Krośnie. Pracował tam do 1 czerwca 1975 r., kiedy w wyniku likwidacji powiatowej jednostki SB awansował na naczelnika Wydziału II SB KW MO w Krośnie¹³⁶. Na tym stanowisku był zatrudniony przez kolejne 5 lat, do początku 1981 r. i bardzo wysoko oceniany przez swojego przełożonego płk. Jamrozika, który w opinii służbowej z 11 czerwca 1979 r. tak o nim pisał: „M[a]j[o]r mgr Żak Jan w organach SB pełni służbę 26 lat, a od 1 czerwca 1975 r. na stanowisku naczelnika Wydziału II. Aktywny i dobry organizator pracy zawodowej, posiadający własną inicjatywę. W okresie reorganizacji włożył wiele wysiłku w zorganizowanie wydziału, doborze odpowiedniej obsady kadrowej i przygotowanie młodych wiekiem i stażem pracowników do realizacji zadań. W okresie opiniowania dał się poznać jako oficer pracowity, systematyczny, zdyscyplinowany, ofiarny w realizacji zadań. [...] Osobiście pracuje z [osobowymi] źródłami informacji i udziela pomocy podległym mu pracownikom w realizacji bardziej skomplikowanych zadań operacyjnych i posunięć taktycznych. Na bieżąco rozlicza pracowników z jakości i wykonawstwa przydzielonych do realizacji zadań służbowych. [...] Charakteryzuje się wysoką inteligencją i kulturą osobistą. [...] Z uwagi na długoletni staż pracy operacyjnej oraz znajomość problemów zawodowych wpływa dodatnio na pozytywne osiągnięcia wydziału i stan dyscypliny. [...] Kierownictwo służbowe darzy jego osobę pełnym zaufaniem. [...] Strona etycznie-moralna bez zastrzeżeń. Jest prawdomówny, uczciwy i skromny. [...] Światopogląd [...] materialistyczny. [...] Posiada pełne kwalifikacje ogólne i zawodowe oraz predyspozycje awansu na wyższe stanowisko [...]”¹³⁷. Bez wątplenia dobra opinia przyczyniła się 2 lata później do jego awansu na wyższe stanowisko służbowe, ponieważ już 17 stycznia 1981 r. minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Mirosław Milewski mianował go zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krośnie¹³⁸. Zastąpił on na tym stanowisku swojego dotychczasowego przełożonego płk. Jamrozika.

¹³⁶ P. Fornal, *Referat ds. bezpieczeństwa...*, s. 174.

¹³⁷ AIPN Rz, 0093/47, Opinia służbowa dotycząca mjr. Jana Żaka, 11 VI 1979 r., k. 103–103v (PDF).

¹³⁸ *Ibidem*, Nominacja ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Mirosława Milewskiego dla ppłk. Jana Żaka na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krośnie, 17 I 1981 r., k. 107 (PDF).

Kierując krośnieńską SB, Żak świetnie sobie radził, o czym świadczy jego awans na wyższy stopień – pułkownika MO – już we wrześniu 1982 r. W uzasadnieniu wniosku awansowego 23 września 1982 r. dyrektor Departamentu Kadr MSW w Warszawie płk Lechosław Stemplowski pisał: „P[od]p[u]łk[ownik] Jan Żak w organach Służby Bezpieczeństwa pracuje od 29 lat, w tym na stanowiskach kierowniczych 12 lat. Wzorowy oficer, dobry organizator pracy zawodowej i wychowawca młodych kadr. W związku z przejawianymi zdolnościami organizacyjnymi, aktywnością polityczną w 1981 r. mianowany został na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. SB w Krośnie. Pracując na tym stanowisku, z powodzeniem wykorzystuje długoletnie doświadczenie dla pełnego i prawidłowego wykonywania zadań przez podległą mu służbę. Aktywnie uczestniczy w życiu partyjno-społecznym. Na proponowany awans w pełni zasługuje”¹³⁹. Tak dobra opinia o nim była powodem jego przeniesienia w grudniu 1986 r. na samodzielne stanowisko kierownicze – szefa WUSW w Przemysłu, gdzie pracował do końca lipca 1990 r.¹⁴⁰

Po nim stanowisko zastępcy szefa WUSW ds. SB w Krośnie piastował od 1 lutego 1987 r. ppłk Julian Szyndler¹⁴¹, dużo młodszy od swoich poprzedników, ale mający spore doświadczenie na stanowiskach kierowniczych w tej jednostce.

Pochodził z Siedleczyki w pow. przeworskim i – podobnie jak poprzednicy – legitymował się wykształceniem wyższym uzyskanym w trakcie służby w bezpiece. Swoją edukację rozpoczął w szkole podstawowo-

¹³⁹ *Ibidem*, Wniosek o nadanie stopnia pułkownika MO dotyczący ppłk. Jana Żaka, 23 IX 1982 r., k. 108v (PDF).

¹⁴⁰ *Twarze bezpieki...*, s. 433.

¹⁴¹ Julian Szyndler (26 IX 1939 – 19 XII 2010) – pułkownik MO, technik technolog, członek PZPR, ZMP, TPPR, TKKŚ i SAiW, magister administracji. W aparacie bezpieczeństwa zatrudniony 1 XII 1961 r. na stanowisku oficera operacyjnego RdsB KP MO w Jarosławiu. Następnie pracował jako oficer operacyjny RdsB KP MO w Jarosławiu (1964–1969), inspektor operacyjny RdsSB KP MO w Jarosławiu (1969–1973), I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Przeworsku (1973–1975), I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Sanoku (1975), naczelnik Wydziału III SB KW MO w Krośnie (1975–1979), naczelnik Wydziału III „A” SB KW MO w Krośnie (1979–1981), naczelnik Wydziału V SB KW MO w Krośnie (1981–1987), zastępca szefa WUSW ds. SB w Krośnie (1987–1990). 5 II 1990 r. zwolniony ze służby w związku z przejściem na emeryturę. W trakcie służby w resorcie uzupełniał swoje wykształcenie. W 1973 r. ukończył Zawodowe Studium Administracyjne przy Wydziale Prawa i Administracji UJ. Później kontynuował studia na Wydziale Prawa i Administracji UJ, zwieńczone w 1975 r. tytułem magistra. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Krośnie. Zob. AIPN Rz, 0085/158, Akta personalne Juliana Szyndlera; AIPN Rz, 490/1, Kartoteka funkcjonariuszy KW MO / WUSW w Krośnie z lat 1975–1990, Karta ewidencyjna Juliana Szyndlera, k. 224 (JPG); *Twarze bezpieki...*, s. 379.



Julian Szyndler – zbiory IPN
Oddział w Rzeszowie

wej w rodzinnej miejscowości, a następnie kontynuował w technikum mechanicznym w Rzeszowie, gdzie zdobył zawód technika technologa. Po ukończeniu szkoły, od 1957 r. pracował w Łańcuckiej Fabryce Śrub jako szlifierz. Jesienią 1959 r. powołano go do służby wojskowej, którą odbywał w 7 Pułku KBW w Kielcach. Tam wstąpił do PZPR i uległ komunistycznej indoktrynacji. Podobnie jak poprzednik pod koniec służby wojskowej, w połowie października 1961 r. w stopniu starszego szeregowego zgłosił się na ochotnika do pracy w KW MO w Rzeszowie i w grudniu został zatrudniony w RdsB KP MO w Jarosławiu. Początkowo pracował na stanowisku oficera ewidencji operacyjnej zajmującego się rejestracją cudzoziemców i prowadzeniem z nimi rozmów¹⁴². Po półtorarocznym okresie służby skierowano go na szkolenie do Rocznej Oficerskiej Szkoły Operacyjnej SB w Centrum Wyszkożenia MSW w Legionowie, którą ukończył w lipcu 1964 r. z wynikiem bardzo dobrym¹⁴³. Po zakończeniu szkolenia powrócił do macierzystej jednostki SB w Jarosławiu, gdzie pracował na stanowiskach operacyjnych, zajmował się kontrwy-

¹⁴² AIPN Rz, 0085/158, Podanie Juliana Szyndlera do KW MO w Rzeszowie o przyjęcie do pracy, 14 X 1961 r., k. 17 (PDF); *ibidem*, Życiorys Juliana Szyndlera, 14 X 1961 r., k. 18 (PDF); *ibidem*, Ankieta personalna Juliana Szyndlera, 14 X 1961 r., k. 19–32 (PDF); *ibidem*, Ankieta personalna Juliana Szyndlera, 20 VII 1973 r., k. 46–59 (PDF); *ibidem*, Charakterystyka Juliana Szyndlera, 8 I 1963 r., k. 128 (PDF).

¹⁴³ *Ibidem*, Świadectwo ukończenia Rocznej Oficerskiej Szkoły Operacyjnej SB MSW – Juliana Szyndlera, 21 VII 1964 r., k. 132 (PDF).

wiadem i rozpracowywaniem cudzoziemców z kk (RFN) oraz w punkcie paszportowym. W opinii służbowej z 15 kwietnia 1972 r. kierujący jednostką zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Jarosławiu ppłk Stanisław Zygmunt¹⁴⁴ pisał o nim: „Por[ucznik] Szyndler Julian pracuje po pionie Wydz[iału] II po problematyce cudzoziemców, kontaktów z RFN, repatriantach i zabezpieczeniu granicy z ZSRR. Do pracy zawodowej jest przygotowany tak teoretycznie, jak i praktycznie. Ostatnio został przeszkolony w zakresie pracy szyfrowej. Obecnie studiuje zaocznie na drugim roku studiów administracyjnych w Krakowie. Zadania wynikające z jego zakresu pracy realizuje w sposób prawidłowy. Dobrze pracuje z jednostkami sieci t[ajnych] w[s]półpracowników]. W okresie opiniowanym pozyskał 4 jednostki TW, w tym jedną bardzo cenną, oraz opracowuje kandydata na właściciela l[okalu] k[ontaktowego]. Poza tym zorganizował szereg osobowych źródeł informacji orientujących o pobycie cudzoziemców – dyplomatów. Założył 4 kwestionariusze ewidencyjne i 1 sprawę obiektową, w ramach których prowadzi operacyjną penetrację osób wymagających operacyjnego zainteresowania się nimi. Za dobre wyniki w zakresie uzyskiwania informacji od posiadanych i organizowanych źródeł oraz prawidłową realizację przedsięwzięć w prowadzonych sprawach i godzenia pracy z nauką był rokrocznie premiiowany [...] oraz awansowany do stopnia porucznika.

Por[ucznik] Szyndler Julian jako członek PZPR pełni funkcję drugiego sekretarza OOP przy tut[ajszej] komendzie. Poza tym jest czł[onkiem] Powiatowego Zarządu TPPR i sekretarzem koła przy tut[ajszej] KP MO. Politycznie dobrze wyrobiony, w pracy partyjnej wykazuje aktywność i zaangażowanie. Jest zdyscyplinowany, pracowity, ofiarny i uczciwy w pracy. Cechuje go kultura w pracy i w obcowaniu z ludźmi, bystra orientacja i samodzielność w podejmowaniu decyzji. Reprezentuje światopogląd materialistyczny, postawa moralno-etyczna nie budzi zastrzeżeń. [...] Na zajmowanym stanowisku odpowiada i ma perspektywy awansu w naszym aparacie¹⁴⁵. Tak dobra opinia o nim przyczyniła się do tego, że kilka miesięcy później został mianowany na swoje pierwsze w resortowej karierze stanowisko kierownicze – zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Przeworsku. Pracował na nim do kwietnia 1975 r., kiedy to przeniesiono go na równorzędne stanowisko do jednostki w Sanoku. Tam przebywał jednak tylko dwa miesiące, ponieważ w wyniku reformy administracyjnej z 1 czerwca 1975 r. jednostka ta uległa likwidacji, a on

¹⁴⁴ Szerzej o Stanisławie Zygmuncie zob. biogram w: *Twarze bezpieki...*, s. 431–432.

¹⁴⁵ AIPN Rz, 0085/158, Opinia służbowa dotycząca por. Juliana Szyndlera, 15 IV 1972 r., k. 144–145 (PDF).

awansował na naczelnika organizującego się Wydziału III SB KW MO w Krośnie¹⁴⁶. Nadal cieszył się bardzo dobrą opinią przełożonych, którzy oceniali go jako „wzorowego oficera, zaangażowanego w realizację zadań służbowych oraz w pracach społeczno-politycznych”¹⁴⁷. W kolejnych latach kierował Wydziałem III „A”, a po zmianie jego nazwy Wydziałem V KW MO i WUSW w Krośnie. W opinii służbowej z 15 grudnia 1986 r. szef WUSW w Krośnie płk Marian Olczak pisał o nim: „Wymieniony [...] pełni funkcję naczelnika Wydziału V SB WUSW w Krośnie. Z obowiązków służbowych na tym stanowisku wywiązuje się należycie, prawidłowo organizuje pracę wydziału, który pod jego kierownictwem osiąga dobre rezultaty w zakresie zarówno operacyjnego rozpoznania, jak też przeciwdziałania i zwalczania antypaństwowej i szkodliwej działalności. Do wykonywania obowiązków kierowniczych posiada dobre przygotowanie ogólne i zawodowe, jak również doświadczenie w organizowaniu działań operacyjnych i kierowania kolektywem funkcjonariuszy SB. Podkreślenia wymaga, iż tow[arzysz] ppłk Szyndler szczególnie intensywnie i efektywnie kieruje wydziałem od 1980 r. i poprzez okres stanu wojennego do chwili obecnej wyróżniał się obiektywną organizacją pracy i właściwym kierowaniem zespołami funkcjonariuszy. Oprócz pełnienia funkcji naczelnika wydziału wyznaczony był rozkazami szefa WUSW na kierownika grup i zespołów operacyjnych w ramach Sztabu WUSW, a także do działań szczególnych. Zdecydowany i konsekwentny w podejmowaniu decyzji i realizacji zadań służbowych. W wykonywaniu działań służbowych cechuje go duży stopień odpowiedzialności, samodzielności i inicjatywy. [...] W stosunku do podwładnych jest wymagający, taktowny, w należyty sposób kształtuje atmosferę współżycia w kolektywie. Jest kulturalny, inteligentny, taktowny, systematycznie podnoszący poziom wiedzy ogólnej i zawodowej. W stosunku do przełożonych lojalny, dokładnie wykonuje ich polecenia i rozkazy.

Przejawia aktywną działalność społeczno-polityczną i zaangażowaną postawę ideowo-partyjną. Uzewnętrznia się to w jego uczestnictwie w pracy Komitetu Zakładowego PZPR, pełni funkcję członka Egzekutywy KZ PZPR i lektora KW PZPR. Wykazuje się skryształizowanym poglądem marksistowskim [...]. Jego postawa etycznie-moralna nie budzi żadnych zastrzeżeń. [...] Reasumując treść powyższej opinii, stwierdzam, iż ppłk Julian Szyndler w pełni zasługuje na awans na stanowisko zastępcy szefa WUSW ds. SB”¹⁴⁸. Zgodnie z decyzją ministra gen. Kiszczaka

¹⁴⁶ *Twarze bezpieki...*, s. 379.

¹⁴⁷ AIPN Rz, 0085/158, Wniosek o nadanie stopnia majora MO dotyczący kpt. Juliana Szyndlera, 1 VII 1978 r., k. 175 (PDF).

¹⁴⁸ *Ibidem*, Opinia służbowa dotycząca ppłk. Juliana Szyndlera, 15 XII 1986 r., k. 194–195 (PDF).

otrzymał z dniem 1 lutego 1987 r. awans na stanowisko zastępcy szefa WUSW ds. SB w Krośnie¹⁴⁹. W 1988 r. za „wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej” przewodniczący Rady Państwa gen. Wojciech Jaruzelski odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski¹⁵⁰. Na tym stanowisku pracował przez 3 lata, ale na początku lutego 1990 r. z obawy przed nadchodzącymi zmianami politycznymi zakończył służbę i przeszedł na emeryturę¹⁵¹.

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że przedstawieni oficerowie SB byli za swoją służbę w ochronie reżimu PRL i partii komunistycznej wielokrotnie nagradzani, awansowani na wyższe stopnie oficerskie oraz otrzymywali wysokie odznaczenia państwowe od kierownictwa MSW i władz PRL. Oprócz wyżej wymienionych esbeków stanowiska naczelników wydziałów operacyjnych, kierowników inspektoratów, Samodzielnej Sekcji „A”, zastępców komendantów miejskich MO ds. SB, zastępców kierowników komisariatów MO ds. SB oraz od sierpnia 1983 r. zastępców szefów RUSW w opisanym okresie pełniło 51 oficerów SB w stopniu od podporucznika do pułkownika MO¹⁵². To oni wraz z opisanymi wyżej funkcjonariuszami tworzyli kadre kierowniczą wojewódzkiej jednostki SB w Krośnie w ostatnich 15 latach jej istnienia. Przedstawione sylwetki mogą być reprezentatywne dla pozostałych oficerów stanowiących kadre kierowniczą jednostki, których przebieg kariery w resorcie wyglądał podobnie jak droga zawodowa wyżej zaprezentowanych. Różnica polegała na tym, że nie osiągnęli oni tak wysokich stanowisk. Dalszą karierę zahamowały przemiany społeczno-polityczne w kraju, które nastąpiły w latach 1989–1990, a co za tym idzie – likwidacja służby, w której byli zatrudnieni.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).

¹⁴⁹ *Ibidem*, Nominacja ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Czesława Kiszczaka dla ppłk. Juliana Szyndlera na stanowisko zastępcy szefa WUSW ds. SB w Krośnie, 1 II 1987 r., k. 198 (PDF).

¹⁵⁰ *Ibidem*, Wyciąg z uchwały Rady Państwa nr 02746, 27 VII 1988 r., k. 199 (PDF).

¹⁵¹ *Ibidem*, Karta zwolnienia płk. Juliana Szyndlera, 4 II 1990 r., k. 211 (PDF).

¹⁵² Pełną obsadę stanowisk kierowniczych pionu SB KW MO i WUSW w Krośnie zob. *Twarze bezpieki...*, s. 71–74.

Akty prawne

Dziennik Ustaw PRL 1975.

Dziennik Ustaw PRL 1983.

Dziennik Ustaw RP 1990.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1956–1975. Kadra kierownicza, t. 2, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1975–1990. Kadra kierownicza, t. 3, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Brożyniak A., Gliwa M., *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980. Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1 (12).

Chmielowiec P., *Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Bieszczadach. Struktura – ludzie – działalność* [w:] *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2009.

Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.

Fornal P., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krośnie w latach 1944–1959. Struktura, kierownicy, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1 (13).

Fornal P., *Referat ds. bezpieczeństwa (SB) Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Krośnie w latach 1957–1975. Struktura, kierownicy, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 1 (18).

Fornal P., *Struktura, kadra kierownicza i główne kierunki działań operacyjnych Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej oraz Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Brzozowie w latach 1957–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1 (11).

Fornal P., *Wybory czerwcowe 1989 r. w Brzozowie i rejonie brzozowskim w raportach Służby Bezpieczeństwa*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1 (12).

Frazik W., *Struktury organizacyjne Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1956–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.

Iwaneczko D., *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.

Iwaneczko D., *Zmierzch dekady Gierka. Polska południowo-wschodnia 1975–1980*, Rzeszów 2016.

Kasprzycki M., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1980. Reorganizacja, funkcjonowanie i główne kierunki działań operacyjnych w nowym podziale administra-*

Struktura i kadra kierownicza pionu SB KW MO / WUSW w Krośnie w latach 1975–1990

- cyjnym kraju [w:] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017.
- Kleszczyński B., *NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kleszczyński B., *Wybory do Sejmu kontraktowego i Senatu w województwie krosnieńskim* [w:] *Wybory parlamentarne w 1989 r. w Polsce południowo-wschodniej*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2011.
- Kuna I., *Inspektoraty ochrony funkcjonariuszy wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych północno-wschodniej Polski (1984–1990). Struktury, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 1 (17).
- Leniart E., *Reforma administracyjna w Polsce w latach 1972–1975* [w:] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017.
- Leśkiewicz R., *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, R. 48, nr 1.
- Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, red. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, Kraków 2007.
- Pączek T., *Aparat kontroli wewnętrznej zwalczający przestępczość w Milicji Obywatelskiej (1945–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1 (16).
- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.
- Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007.
- Wicenty D., *Kiszczakowska „policja w policji”. O Zarządzie Ochrony Funkcjonariuszy (1985–1990)*, „Dzieje Najnowsze” 2016, R. 48, nr 1.
- Witalec R., *Struktura i kadra kierownicza pionu „W” na Podkarpaciu w latach 1959–1989*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1 (8–9).
- Wszółek G., *Służba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Wybory '89 w Polsce południowo-wschodniej w dokumentach SB*, wstęp i oprac. J. Borowiec, D. Iwaneczko, Warszawa–Rzeszów 2009.
- Zielonka M., *Struktury Służby Bezpieczeństwa w województwie wałbrzyskim w latach 1975–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1/11.

Streszczenie: Publikacja przedstawia wojewódzką jednostkę komunistycznej Służby Bezpieczeństwa (SB) w Krośnie, działającą w latach 1975–1990 w strukturach tamtejszej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, a od 1983 r. Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Artykuł podzielono na dwie części. W pierwszej opisano okoliczności powstania jednostki wojewódzkiej SB w Krośnie w czerwcu 1975 r. oraz jej strukturę, a także zmiany organizacyjne i etatowe, jakie nastąpiły w okresie 15 lat jej istnienia, zaprezentowano jednostki SB podległe WUSW w Krośnie, a utworzone w 1983 r. w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych w Jasle, Brzozowie, Sanoku, Lesku i Ustrzykach Dolnych oraz od 1985 r. w Krośnie. Natomiast w drugiej części znalazły się obszerne biogramy z przebiegiem służby trzech kierowników wojewódzkiej jednostki SB w Krośnie: Stanisława Jamrozika, Jana Żaka i Juliana Szyndlera. Artykuł uzupełniają fotografie wymienionych kierowników jednostki oraz tabele przedstawiające strukturę jednostki SB w 1975 i 1981 r.

Słowa kluczowe: Krosno, KW MO, WUSW, SB, etaty, struktura, stanowiska, Stanisław Jamrozik, Julian Szyndler, Jan Żak

Paweł Fornal (ur. 1975), doktor nauk humanistycznych, historyk, specjalista Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie. Zajmuje się dziejami podziemia niepodległościowego po 1944 r. i aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Autor monografii *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja* (2010) i książki *Żydzi w Urzędzie Bezpieczeństwa w południowo-wschodniej Polsce 1944–1956* (2014).

The Structure and Managerial Staff of the Security Service Division of the Provincial Headquarters of the Citizens' Militia/Provincial Office of the Interior in Krosno during 1975–1990

Abstract: This publication presents the provincial unit of the communist Security Service in Krosno, which was operating from 1975 to 1990 within the structures of the local Provincial Headquarters of the Citizens' Militia and, from 1983, of the Provincial Office of the Interior. The article is divided into two parts. The first describes the circumstances of the establishment of the provincial unit of the Security Service in Krosno in June 1975 along with its structure, as well as the organisational and staffing changes that took place during the 15 years of its existence. It then presents the Security Service units subordinate to the Provincial Office of the Interior in Krosno that were established in 1983 in the district offices of the interior in Jasło, Brzozów, Sanok, Lesko and Ustrzyki Dolne,

and from 1985 in Krosno. The second part, on the other hand, contains extensive biographical notes describing the course of service of the three heads of the provincial unit of the Security Service in Krosno: Stanisław Jamrozik, Jan Żak and Julian Szyndler. The article is supplemented both by photographs of the said unit heads and tables showing the structure of the Security Service unit in 1975 and 1981.

Keywords: Krosno, Provincial Headquarters of the Citizens' Militia, Provincial Office of the Interior, Security Service, jobs, structure, positions, Stanisław Jamrozik, Julian Szyndler, Jan Żak

Paweł Fornal (b. 1975), PhD in humanities, historian, specialist at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Rzeszów. He deals with the history of the independence underground after 1944 and the security apparatus of the Polish People's Republic in the period 1944–1990. Author of the monograph *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzo-zowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja* [AK and Post-AK Conspiracy in the Brzozów County. Genesis, Structure, Activity and Liquidation] (2010) and the book *Żydzi w Urzędzie Bezpieczeństwa w południowo-wschodniej Polsce 1944–1956* [Jews in the Security Office in South-Eastern Poland in 1944–1956] (2014).

Stefan Pastuszewski

<https://orcid.org/0000-0001-7931-2629>

Stowarzyszenie Badań Naukowych

ŚRODOWISKA TWÓRCÓW I ANIMATORÓW KULTURY REGIONU BYDGOSKIEGO W ZAINTERESOWANIU OPERACYJNYM SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1975–1990

Wprowadzenie

Aktywność Służby Bezpieczeństwa na prowincji wynikała nie tylko ze standardów działania tej służby, notabene zmiennych w różnych okresach, ale też z gorliwości jej funkcjonariuszy, a przede wszystkim z ich subiektywnej oceny „stopnia zagrożenia dla ustroju i państwa”. Wiązała się – na zasadzie swoistej interakcji – z aktywnością polityczną społeczeństwa. Środowiska kultury w regionie bydgoskim w latach 1975–1990 były stosunkowo nieliczne i niemal w całości wpisane w system sterowania kulturą przez lokalne władze partyjno-administracyjne. Były od nich uzależnione organizacyjnie i materialnie. Choć – jak na każdej prowincji – były dla SB „przeźrocyste”, to jednak fala młodych twórców i animatorów kultury w latach siedemdziesiątych XX w. została potraktowana przez te służby jako zagrożenie. Tak więc w okresie 1975–1990 zorganizowano przedsięwzięcia mające na celu zablokowanie potencjalnych form przeciwstawiania się przez te środowiska władzy, a po 1981 r. – także stanowi wojennemu.

Niniejszy artykuł oparty jest na badaniach dokumentów źródłowych i relacji (*oral history*), a także na doświadczeniach własnych, gdyż w latach osiemdziesiątych XX w. autor jako młody pisarz, a zarazem działacz Solidarności spędził ponad półtora roku w aresztach i zakładach karnych. Pomocne w wyciągnięciu wniosków ogólnych były liczne opracowania

poświęcone temu problemowi. Posłużyły one do opisu relacji między służbami specjalnymi a środowiskiem kultury w PRL w latach 1975–1990 na szczeblu wyższym niż regionalny.

Celem analizy jest przedstawienie działań Służby Bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych w regionie bydgoskim oraz próba wyciągnięcia wniosków ogólnych w tej kwestii odnoszących się do prowincjonalnych ośrodków PRL. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku tych ośrodków można mówić o swoistej przezroczystości środowisk oraz mniejszej skali zagrożeń niż w Warszawie i innych dużych miastach. Wiele spraw załatwiano się „po domowemu”. W historiografii prowincja jest w zasadzie pomijana, a wnioski ogólne, dotyczące całej kultury lub jej sektorów, wyciąga się na podstawie badań sytuacji w stolicy, ewentualnie także w Krakowie¹.

Definicje wybranych pojęć

W celu precyzyjnego ustalenia przedmiotu badań należy określić zakres głównych pojęć. Według definicji słownikowej środowisko tworzy zespół ludzi połączonych wspólnotą warunków życia, rodzajem pracy². Istotą środowiska artystycznego jest „połączenie wspólnotą, a więc skoro nie wszyscy twórcy, w tej bardzo zindywidualizowanej przecież aktywności, mają ze sobą bliższe kontakty, to środowisko twórcze rodzi się dopiero w chwili, gdy szereg twórców nie tylko zamieszkuje daną miejscowość czy obszar, lecz kiedy wchodzi w twórcze i osobiste koneksje między sobą, co pozwala na organizowanie warsztatów artystycznych oraz wymianę doświadczeń i wyzwolenie talentów. [...] Niezbędne jest istnienie szeregu instytucji służących utrwalaniu wysiłków twórczych. [...] Nie bez znaczenia jest tu również tradycja”³. Istotną rolę w integracji, ale też dezintegracji środowiska artystycznego – te dwa procesy bowiem ściśle się ze sobą splatają, tworząc równowagę dynamiczną – odgrywają tzw. opinie środowiskowe wygłaszane zarówno przez twórców, jak i aktywną publiczność. Tak więc środowisko twórcze ma dwie płaszczyzny – personalną i instytucjonalną.

Duże środowisko kulturalne może dzielić się na mniejsze wg kryteriów dziedziny artystycznej. Niemniej na określonym obszarze, w tym przypadku miasta, dochodzi do wzajemnej styczności i intensywnych

¹ Zob. np. *Artyści władzy, władza artystom*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2010; *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013.

² *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, s. 456.

³ Z. Mrozek, *Życie kulturalno-społeczne, teatralne i literackie Bydgoszczy w latach 1919–1939. Zarys dziejów*, Bydgoszcz 1984, s. 90.

relacji między przedstawicielami różnych dziedzin. Twórcy zazwyczaj się znają i ze względu na podobną pozycję w stosunku do reszty społeczeństwa odczuwają pewną więź środowiskową. Nic też dziwnego, że władze lokalne i administracja zazwyczaj traktują twórców i pracowników kultury jako jedno środowisko.

Od końca XX w. zmiany statusu twórcy, pogłębiająca się indywidualizacja oraz możliwości utrwalenia wysiłków twórczych oraz ich upowszechniania stwarzane przez nowe media (chmura wirtualna) osłabiają więzi środowiskowe, które zaczynają się ograniczać do relacji towarzyskich. Pewien wpływ na brak pełnej integracji środowiska ma duża liczba stowarzyszeń twórczych. Inna rzecz, że pojęcie „środowiska artystycznego” czy „środowiska twórczego” jest obecnie bardzo nieostre i można do niego stosować różne klucze: geograficzny, instytucjonalny, personalny. W Bydgoszczy okresu PRL stosowano klucz instytucjonalny i w zasadzie twórca, który nie należał do związku twórczego, nie był traktowany jako artysta. W nomenklaturze tajnych służb PRL środowisko twórcze było pojęciem dość pojemnym, obejmowało np. także dziennikarzy.

Wspomniana wyżej indywidualizacja życia kulturalnego sprawiła, że więzi środowiskowe od przełomu XX i XXI w. zaczęły się rozluźniać. Niemniej w analizowanym okresie 1975–1990 były one jeszcze w miarę silne, wzmacniane dodatkowo przez obligatoryjną, jeśli twórca chciał korzystać z beneficjów mecenatu państwowego, przynależność do związków twórczych.

Jeśli chodzi o aparaturę pojęciową dotyczącą kultury w PRL, to należy odróżnić instytucje artystyczne od instytucji upowszechniania kultury. Pierwsze były zarządzane przez organa państwowe, drugie także przez prezydium rad narodowych, zakłady pracy, instancje związków zawodowych oraz przez stowarzyszenia. Twórczość wyraźnie dzielono na profesjonalną i amatorską. Pełne członkostwo w związkach twórczych było poprzedzone okresem adepcckim lub stażowym (koła młodych).

***Modus operandi* tajnych służb wobec środowisk twórczych w PRL**

Państwo o tendencjach totalitarnych i onnipotentne, jakim była Polska Rzeczpospolita Ludowa, dążyło do sterowania wszystkimi dziedzinami życia. Chciało również, kreując nowego człowieka, sprawować rząd dusz, który – jakby z natury – był domeną związków wyznaniowych, kultury i oświaty. Oświatę dość szybko opanowano przez jej prawie całkowite upaństwowienie. Trudniej było ze związkami wyznaniowymi i kultu-

ra. Ta druga sfera, to – obok religii⁴ – sfera wolności osobistej, a więc mimo znacznego stopnia upaństwowienia nie dawała się łatwo sterować. Sterowanie to pozostawało w gestii PZPR i odbywało się za sprawą nomenklatury w instytucjach kultury i związkach twórczych, administracji, a także cenzury.

Niemniej od roku 1968, od zdjęcia *Dziadów* ze sceny teatru, rozpoczęła się stopniowo się rozszerza wolnościowy bunt twórców i ludzi kultury. Właśnie w tym roku środowiska twórcze, bez mała *in gremio*, upomniały się publicznie o wolność twórczą i wolność człowieka zarazem, co bez wątpienia wpłynęło na kolejne zmiany polityczne w 1970 i 1980 r., wreszcie w 1989 r. Wówczas to w sposób wyraźny objawiła się emancypacyjna rola kultury w życiu społeczeństwa, a nawet kultura okazała swoją siłę sprawczą. Rok 1968 jako rok buntu przede wszystkim inteligencji można w pewien sposób powiązać z rokiem buntu robotniczego, czyli 1970. Inwazja wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w sierpniu 1968 r. uwypukliła problem braku tej wolności w całym obozie socjalistycznym.

Do tego czasu bydgoska SB interesowała się głównie, jak w całym zresztą kraju, kontaktami zagranicznymi obywateli i ostentacyjną krytyką władz i sojuszy państwowych (głównie z ZSRS). Kontrola była doraźna i odbywała się poprzez zaangażowanie kadry kierowniczej – osób będących z racji zajmowanych stanowisk kontaktami służbowymi (KS) – oraz aktywistów partyjnych poczuwających się do pilnowania porządku i ochrony państwa, a także poprzez donosy, zwane eufemistycznie „pomocą obywatelską”. Działania SB stanowiły jedynie reakcję na niepokojące władze wydarzenia i podejmowano je zawsze w konsultacji z partią. W woj. bydgoskim w instytucjach kultury czy nawet w redakcjach było więc bardzo mało tajnych współpracowników. Jednym z nich był Tadeusz Petrykowski (1921–1983), pisarz, dziennikarz i pracownik teatru „Baj Pomorski” w Toruniu, który jako TW ps. „Bury Wiesław” w latach 1961–1968 inwigilował środowiska artystyczne, naukowe i dziennikarskie⁵.

W Wydziale III KW MO w Bydgoszczy na początku lat sześćdziesiątych XX w. inwigilacją środowisk młodzieżowych, naukowych, twórczych, literackich i dziennikarskich zajmowała się Grupa IV składająca

⁴ Stosunek władz Polski Ludowej do religii, a głównie do Kościoła Rzymskokatolickiego, był inny niż do kultury. W latach 1947–1953 dążono do wyeliminowania religii, a potem Kościół uznano za wroga ideologicznego. Kulturę natomiast zamierzano wykorzystać do budowy nowego społeczeństwa, obłaskawiając ją, sterując nią i ją kontrolując.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 001/39, 00103/108.

się tylko z czterech funkcjonariuszy⁶. Sytuacja diametralnie się zmieniła po wspomnianym buncie inteligencji w 1968 r. Kontrolę środowisk twórczych, w pierwszej kolejności dziennikarzy, potraktowano jako zadanie priorytetowe. SB od działań doraźnych przeszła do działań systemowych, które czasami przeradzały się w rutynę. Starano się umieścić w tych środowiskach tajnych współpracowników SB, którzy przekazywaliby informacje, ale przede wszystkim – jako agenci wpływu – oddziaływaliby na aktywność artystyczną i upowszechnieniową. Podstawową techniką ich działania była dezintegracja i dezinformacja, a dopiero w dalszej kolejności wychwytywanie z życia i aktywności niepokornych osób i instytucji takich elementów, które – drogą groźby i szantażu – umożliwiałyby sterowanie nimi, a przynajmniej pacyfikowanie ich „wrogich wobec ustroju i władzy” działań, co leżało już w gestii SB i kierowanej przez nią administracji. Tego typu technika stwarzała dla niewtajemniczonych pozory swobody działania twórców i instytucji kulturalnych.

Z czasem, w zasadzie od połowy lat siedemdziesiątych XX w., władze PRL zrezygnowały z ręcznego sterowania kulturą, choć tajne służby jakby inercyjnie, często tylko dla uzasadnienia swego istnienia, rozbudowywały sieć TW, KO i KT⁷ i deprawowały wielu twórców, łatwo podatnych na manipulację i zastraszenie. Był to dla tajnych służb dość łatwy, a także atrakcyjny z uwagi na kontakt z osobami ponadprzeciętnymi, poligon ćwiczebny. „Rządząca partia doszła do wniosku, że kultura nie może być w całości zaprzęgnięta w proces budowy realnego socjalizmu, choć na pewno nie powinna temu procesowi przeszkadzać. Trudno jednak mówić o swobodnym rozwoju kultury, a że w kulturze i sztuce wręcz immanentnie tkwią pierwiastki wolności, to rozwój kultury – skądinąd mniej lub bardziej efektywnie wspierany przez państwo – był ustawiczną dychotomią między wolnością a skrupowaniem, autonomią a uzależnieniem. Instancje partyjne oraz organa administracji rządowej i terenowej, głównie poprzez instrumenty kadrowe i finansowe, zarządzały na wprost państwowymi instytucjami kultury, a środowiska twórcze usiłowały tylko uzależnić od siebie i pozyskać poszczególnych twórców do realizacji celów socjalistycznego państwa”⁸.

Doktryna ta została przełożona na cele pracy pionu III MSW jako „pozyskiwanie na rzecz ustroju figurantów spraw, względnie ich neutralizacja”. „Niezbędnym jest pozyskiwanie, bowiem osiągnięcie neutralizacji

⁶ AIPN By, 039/130, Sprawozdanie Grupy IV Wydziału III KW MO w Bydgoszczy, 9 IX 1963 r., k. 15.

⁷ TW – tajny współpracownik, KO – kontakt operacyjny, KT – konsultant.

⁸ S. Pastuszewski, *Realizacja polityki kulturalnej w Polsce Ludowej [w:] Wybrane aspekty z dziejów Polski w XX wieku*, red. A. Surma, M. Śliwa, Lublin 2019, s. 158.

jest oczywiście sukcesem operacyjno-politycznym, ale tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki, winno to stanowić wstępny etap – zaś efektem finalnym ma być właśnie pozyskanie dla ustroju” – pisano w dyrektywach⁹. Nawet wobec tych najbardziej opornych rezygnowano z brutalnych metod śledczych i spraw karnych na rzecz systematycznego nękania, zastraszania, śledzenia oraz wpływania na powodzenie zawodowe i karierę – także poprzez „zdarzenia nieprzewidziane”, takie jak wypadki, pobicia. Tajne służby, mające w tym okresie znaczną autonomię, nie dostosowywały się w pełni do polityki PZPR, funkcjonariusze czuli się bowiem powołani do sprawowania operacyjnego nadzoru jako takiego. Służby, patetycznie nazywane „tarczą i mieczem partii”, nie pozwalały tej partii w pełni rozporządzać owym orężem, same sobą sterując, co stało się szczególnie widoczne w latach osiemdziesiątych XX w., w szybkim okresie PRL.

System nadzoru państwa nad środowiskami twórczymi był niedoskonały. „Brak konsekwentnej polityki władz w stosunku do tzw. inteligencji twórczej, zmienne kryteria tego, co dopuszczalne, krótkotrwałość represji, wreszcie brak wiary w obowiązującą ideologię sprzyjały emancypacji tych środowisk. [...] Uzależnienie artysty od mecenatu (państwowego) było dużo większe w terenie, gdyż twórcy często pozostawali na łasce wydziałów kultury wojewódzkich komitetów PZPR, bowiem wojewódzkie rady narodowe, sterowane przez ogniwa partyjne, były jedynym »pracodawcą«”¹⁰. Przyjmowano strategię pośredniego, a nie bezpośredniego sterowania, kontroli bardziej dyskretnej niż ostentacyjnej. Mimo ciągłego naporu ze strony SB środowiska twórców i animatorów kultury w Polsce Ludowej należały do środowisk mniej uwikłanych w udokumentowaną agenturalną zależność od tajnych służb. Przyczyny podjęcia współpracy to:

- lojalność wobec władzy z racji absolutnej dominacji państwowego mecenatu nad kulturą i sztuką;
- pełna kontrola i duża sterowalność głównych instytucji kultury z racji prowadzenia przez instancje partyjne i zależne od nich organa administracji odpowiedniej polityki kadrowej, zwanej nomenklaturą na poziomie stanowisk kierowniczych (obligatoryjna przynależność do

⁹ AIPN, 0296/62, t. 1, Tezy na naradę krajową kierowników sekcji IV wydziałów III KW MO, 27 X 1978 r., k. 219.

¹⁰ K. Rokicki, *Kompetencje decyzyjne Związku Literatów Polskich, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydziału Kultury KC i Sekretariatu KC PZPR w dziedzinie literatury. Refleksje badacza* [w:] *Nadzorcy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017, s. 15–17.

PZPR lub ewentualnie stronnictw sojusznicych, uległość wobec władzy nielicznych kierowników bezpartyjnych);

- skaza zawiści i zazdrości zawodowej, skłaniająca do ochotniczego składania donosów instancjom partyjnym i ewentualnie tajnym służbom, a nawet dobrowolnego związania się z tymi służbami („pomoc obywatelska” przeradzająca się czasem w płatną tajną współpracę);
- „przeźroczyść” środowisk twórczych z racji ich „plotkarskiego” charakteru i prowadzenia otwartego, salonowo-kawiarnianego trybu życia;
- wyrazista obecność ludzi kultury i sztuki w środowiskach lokalnych, które bardzo często interesowały się ponad miarę tymi ludźmi i przekazywały opinii publicznej, a tym samym nadśluchującym tajnym służbom, nowe informacje o nich, choćby w postaci plotek.

Cechy osobowościowe stojące na przeszkodzie do podjęcia współpracy ludzi kultury z tajnymi służbami:

- poczucie wolności, skłaniające do unikania bezpośrednich zależności, a w szczególności organiczna niechęć do ulegania jakimkolwiek naciskom;
- poczucie własnej wartości i wyższy niż przeciętnie stopień wykształcenia, co wzmacniało krytyczny stosunek do aparatu władzy socjalistycznej czy władzy jako takiej;
- bardzo wyraźny etos, wrażliwość, poczucie moralności.

Służba Bezpieczeństwa w ramach nadzoru i kontroli w sferze kultury poszukiwała przede wszystkim:

- śladów wrogiej działalności politycznej (pojęcie niezwykle pojemne i nieprecyzyjne, stwarzające duże pole do nadużyć);
- publicznych wypowiedzi kwestionujących kierowniczą rolę partii i krytykujących sojusze międzynarodowe oraz system socjalistyczny;
- kontaktów z opozycją bądź dowodów tworzenia ognisk opozycji;
- kontaktów zagranicznych (pozostałość zimnej wojny);
- źródeł wewnętrznych niepokojów¹¹.

Nie interesowano się zazwyczaj kwestiami merytorycznymi twórczości, chyba że treść utworów była ewidentnie wroga¹² (z uwagi na cenzurę twórcy jednak takich treści unikali). Rozmowy o twórczości jako takiej podejmowali od czasu do czasu młodzi, lepiej wykształceni funkcjonariusze SB, lecz raczej ze względów hobbystycznych bądź dla stworzenia

¹¹ Zapobieganie „wewnętrznym niepokojom” było uzasadnione ogólnymi zadaniami UB/SB, a mianowicie zapewnieniem bezpieczeństwa w państwie.

¹² W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych do „wrogiej treści” zaliczono wpływy kosmopolityczne i zbyt świeże eksperymentowanie, odwołujące od realizmu i komunikatywności.

korzystniejszej atmosfery podczas kontaktów operacyjnych. Zwalczanie „błędnych”, wrogich socjalizmowi, „awangardowych tendencji” w utworach i prezentacjach pozostawiano instancjom partyjnym i cenzurze.

Osoby pozostające w operacyjnym zainteresowaniu inwigilowano technikami operacyjnymi oraz lokowano obok nich osobowe źródła informacji (OZI), czyli tajnych współpracowników oraz kontakty operacyjne. TW i KO ze środowisk twórczych zazwyczaj zadaniowano¹³ – jak już wspomniano – na informacje o wypowiedziach osób krytykujących ustroj i władze partyjne, uparcie narzekających na cenzurę oraz trudności w zakresie publikacji i występów, słuchających audycji zachodnich rozgłośni, mających kontakty zagraniczne, a także tych, którzy rozpowszechniali wiadomości o sowieckich mordach w Katyniu i innych nieprawościach ZSRS, pozostawali w związkach z tajnymi czy też po 1976 r. jawnymi (KOR, ROPCiO) organizacjami opozycji politycznej. Żądano informacji o kontaktach figurantów, stylu życia, hobby, szerszych poglądach. W okresie wyborów parlamentarnych i samorządowych oczekiwano z kolei informacji o stosunku do wyborów, o uczestnictwie bądź nieuczestniczeniu w wyborach. Choć w miarę liberalizacji systemu społeczno-politycznego w PRL większość tych zagadnień przestano uznawać za wrogie, to jednak w celu podtrzymania gotowości OZI pozostały one w inwentarzu ich zadań, co szczególnie wyraźnie objawiało się na prowincji.

Organizacja tajnych służb zajmujących się kulturą i mediami

Od 1957 r. główną rolę w sprawowaniu operacyjnego nadzoru nad środowiskami kultury odgrywał w terenie Wydział III Służby Bezpieczeństwa KW MO. Na mocy Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o urządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów komendy wojewódzkie MO zostały przekształcone w wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych. Domena kultury pozostała w gestii Wydziału III WUSW.

Pion III SB stanowił jedną z najważniejszych struktur operacyjnych. Zajmował się on rozpoznawaniem i zwalczaniem wszelkich przejawów działalności opozycyjnej, traktowanej przez władze PRL jako zagrożenie dla ustroju i bezpieczeństwa państwa. Prowadzona przez SB walka z dywersją ideologiczną w sferze tzw. nadbudowy objęła środowiska naukowe, twórcze, dziennikarskie (nie dotyczy lat 1981–1983), młodzieży akademickiej i szkół ponadpodstawowych, prawnicze, kombi-

¹³ Zadaniowanie to w esbeckiej nowomowie przekazanie tajnym współpracownikom konkretnego zadania, z którego musieli się oni rozliczyć.

tanckie, służby zdrowia, sportu i turystyki, poligrafów i drukarzy (nie dotyczy lat 1981–1983) oraz mniejszości narodowych¹⁴. Zgodnie z zarządzeniem nr 0023/79 ministra spraw wewnętrznych z 1 czerwca 1979 r. ze spektrum zainteresowań operacyjnych pionu III została wyłączona problematyka tzw. bazy (środków produkcji i siły roboczej), czyli „ochrona gospodarki narodowej przed szkodami grożącymi w wyniku przestępstw lub innych działań zakłócających społeczno-gospodarczy rozwój kraju”. Prowadzeniem kontroli operacyjnej w zakładach pracy zajmowały się nowo utworzone wydziały III „A”, podporządkowane Departamentowi III „A” MSW. W grudniu 1981 r. przemianowano ten pion infrastrukturalny na pion V. W jego gestii znalazło się Radiowo-Telewizyjne Centrum Nadawcze w Trzeciewcu w pow. bydgoskim.

Po 1981 r. pion III SB podzielono na sekcje. Sekcja 2 miała za zadanie „rozpracowanie i zwalczanie nielegalnych organizacji politycznych, osób zajmujących się redagowaniem i kolportażem nielegalnych wydawnictw i ulotek zawierających wrogie treści propagandowe oraz bazy poligraficznej tej działalności”¹⁵. Sekcja 3 zajmowała się ochroną instytucji i stowarzyszeń naukowych, „legalnie działających organizacji młodzieżowych, legalnie działających związków zawodowych w ochranianych obiektach, duszpasterstwem akademickim”, a Sekcja 4 „ochroną instytucji podległych Ministerstwu Kultury i Sztuki, stowarzyszeń i związków twórczych, bibliotek publicznych, archiwum państwowego i domów kultury”¹⁶. Pojęcie „ochrona” było w zasadzie eufemizmem zastępującym „walkę z dywersją ideologiczną”, choć czasami kierownictwo ochranianych obiektów i instytucji usiłowało wprząc opiekunów z ramienia SB do działań bardziej prozaiicznych, jak np. wykrywanie nieprawidłowości w pracy ich podwładnych.

Od lutego 1981 r. zadanie kontroli środowiska dziennikarskiego przeszło z Wydziału III (ds. walki z działalnością antysocjalistyczną) do Wydziału II (kontrwywiadowczego) SB. Miało to związek z prowadzonymi na szeroką skalę przygotowaniami do wprowadzenia stanu wojennego. Całe środowisko dziennikarskie zostało *a priori* uznane za niepewne i podejrzanе politycznie, młodsza kadra dziennikarska bowiem wyraźnie sympatyzowała ze zwalczaną Solidarnością.

Po zniesieniu stanu wojennego nastąpiła kolejna reorganizacja SB. Wówczas zagadnienia inwigilacji środowiska dziennikarskiego powróciły do Wydziału III. Zabezpieczenie Radiowo-Telewizyjnego Centrum

¹⁴ AIPN, 11283, Zarządzenie nr 002579 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakresu działania i organizacji, 15 VI 1979 r., k. 22.

¹⁵ *Nadzorczy...*, s. 79.

¹⁶ *Ibidem*.

Nadawczego w Trzeciewcu przejął Wydział V, który zajmował się ochroną infrastruktury (w rzeczywistości był to powstały w 1979 r. Wydział III „A”, przemianowany w listopadzie 1981 r.). Zakres realizowanych przez pion III SB zadań różnił się od tych realizowanych przez KW MO / WUSW, musiał uwzględniać lokalną specyfikę, ulegał także różnym modyfikacjom przeprowadzanym w zależności od wyłaniających się nowych potrzeb resortu. Stwarzało to pole do popisu różnym lokalnym esbeckim „watażkom”.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.¹⁷ szybko zaczęła wzrastać liczba funkcjonariuszy SB z wyższym wykształceniem cywilnym; część z nich wywodziła się ze środowisk nadzorowanych. Mieli oni wyższe kompetencje, ale równocześnie w większym stopniu ulegali procesowi dezideologizacji. Służbę w SB traktowali jako zwykłą pracę „od – do”, przynoszącą dodatkowe korzyści, takie jak np. przydział mieszkania, talon na samochód czy pozwolenie na broń myśliwską.

Część nowych funkcjonariuszy pionu III interesowała się kulturą, w związku z czym potrafiła nawiązywać dialog z twórcami i animatorami kultury, a uczestnicząc w różnych imprezach, w niejako naturalny sposób sprawowała funkcje kontrolne i inwigilacyjne. O nowym typie funkcjonariusza SB, wykształconym i mającym poważniejsze zainteresowania, świadczą chociażby kryptonimy SOS i SOR dotyczących środowisk twórczych, jak np. „Roma”, „Egida” czy „Helios” w Bydgoszczy.

Służba Bezpieczeństwa na prowincji pracowała w innym rytmie i z innym zaangażowaniem niż w centrali. Scentralizowany system nakazowo-rozdzielczy o cechach unifikacyjnych wymuszał w sferze administracji państwowej, do której w szerokim tego słowa znaczeniu należała SB, powtarzanie na niższych szczeblach rozstrzygnięć centralnych. Nieuwzględnianie lokalnej specyfiki połączone z prowincjonalną „ociężałością” powodowało z kolei, że wiele działań „prowadzono niejako pod presją płynącego z góry, narzuconego nakazu [...]”. Wypełniano w zasadzie nakazane minimum niezbędne do wykazania się przełożonym w MSW¹⁸. Trzeba było np. periodycznie wysyłać raporty dotyczące zachowań i nastrojów panujących w środowiskach kluczowych dla bezpieczeństwa państwa¹⁹, a do takich po 1968 r. zaliczono środowiska twórcze, w tym przede wszystkim dziennikarskie i literackie.

¹⁷ Swoista rekonstrukcja tajnych służb po przejściu władzy przez Edwarda Gierka trwała przez dwa lata (od 1971 r.).

¹⁸ P. Wójtowicz, *Służba Bezpieczeństwa wobec bydgoskich dziennikarzy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku* [w:] *Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1975–1980*, red. S. Ligarski, T. Wolsza, Warszawa 2010, s. 175.

¹⁹ AIPN By, 077/506, t. 1–11, Meldunki i informacje Wydziału III KW MO w Bydgoszczy dot. sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w woj. bydgoskim za lata 1965–1973.

Metody nadzoru operacyjnego

Nadzór operacyjny nad środowiskami, które z punktu widzenia władzy stanowiły potencjalne zagrożenie lub wymagały wzmożonej prewencji, prowadzono wg następujących standardów ustalonych w instrukcji pracy operacyjnej:

- obserwacja w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych (KE);
- sprawy obiektowe (SO);
- sprawy operacyjnego sprawdzenia (SOS);
- sprawy operacyjnego rozpoznania (SOR)²⁰.

Zakładano podsłuchy telefoniczne w mieszkaniach (pokojowe), kontrolowano korespondencję (perlustracja), odmawiano zgody na wyjazdy zagraniczne (tzw. zastrzeżenie wyjazdu), blokowano publikacje bądź występy, przeprowadzano rozmowy ostrzegawcze. Często demonstracyjnie, aby zastraszyć figuranta, śledzono go. Organizowano prowokacje. Na przykład 19 listopada 1976 r. po premierze sztuki Władysława Terleckiego *Odpocznij po biegu* w Teatrze Polskim w Warszawie „wykonawcy dostali bukiety z anonimowymi bilecikami, których autorzy sugerowali, że zbierane w teatrze pieniądze na KOR są w istocie przeznaczone na alkohol i inne grzeszne rozrywki”²¹. Dokonywano operacji kompromitowania w środowisku osób uznanych za najbardziej niebezpieczne.

W ramach tzw. ochrony obiektów wymuszano na kierownikach placówek kulturalnych ograniczanie zatrudnienia figurantów bądź blokowanie ich aktywności twórczej, a nawet sekowanie ich samych. Była to jedna z form „neutralizacji wrogiego elementu”. Inną były rozmowy perswazyjne prowadzone bądź przez funkcjonariuszy, bądź przez OZI. Zmuszano też do przeprowadzania takich rozmów kierowników instytucji i prezesów związków twórczych, którzy – jak już wzmiankowano – stanowili bardzo szeroki kontyngent nierejestrowanych kontaktów służbowych (KS), o których pisano, kiedy dla wiarygodności raportu trzeba było przytoczyć źródło informacji, posługując się inicjałami imienia i nazwiska.

Jak już wspomniano, szczególna aktywność Służby Bezpieczeństwa przejawiała się w okresie kryzysów politycznych, począwszy od 1968 r. Zazwyczaj była ona spóźniona w stosunku do wydarzeń, wyjątkiem był rok 1980, w obliczu potęgującego się kryzysu gospodarczego działalność prewencyjną podjęto bowiem już w 1978 r. W 1976 r. przeciwko studenc-

²⁰ M. Grodzki, *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa 1992, s. 59.

²¹ J. Godlewska, *Kryptonim „Melpomena”*. *Służba Bezpieczeństwa a warszawskie środowisko teatralne w latach siedemdziesiątych XX w.* [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013, s. 151.

kiemu twórcy kultury Ryszardowi Giedrojciowi (ur. 1954) prowadzono SOS krypt. „Naśladowcy”. Sprawa dotyczyła petycji do władz uczelni w związku z konfliktem z kierownikiem klubu studenckiego „Beanus 70”. Ponadto w 1977 r. był on, wraz z Barbarą Kalinowską, figurantem SOS krypt. „Atlas”. Powodem wszczęcia sprawy było oskarżenie o wypowiedzi antysocjalistyczne oraz o poparcie postawy robotników Radomia i Ursusa. Obydwoje jako studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej byli także kontrolowani w ramach SO krypt. „Edukacja”. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się Kalinowska, która odnosiła sukcesy artystyczne na forum ogólnopolskim i w związku z tym mogła się pochwalić licznymi kontaktami towarzyskimi.

Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego wzmogła się aktywność Wydziału III. Dotyczyła ona głównie środowiska dziennikarskiego i częściowo literackiego. Założono trzy wyspecjalizowane sprawy obiektowe oraz jedną doraźną. Pierwsza – o krypt. „Egida” (nr ew. 19305) – dotyczyła środowiska dziennikarskiego Pomorskiego Wydawnictwa Prasowego²²; druga – o krypt. „Helios” (nr rej. 19306) – bydgoskiego Radiowo-Telewizyjnego Centrum Nadawczego, w szczególności bydgoskiej redakcji telewizyjnej i Radiowo-Telewizyjnego Centrum Nadawczego w Trzecievcu; trzecia zaś – o krypt. „Eter” (nr ew. 19307) – rozgłośni radiowej.

Wydaje się interesujące, że w schyłkowym okresie PRL, po obradach Okrągłego Stołu, w ramach SOR „Egida” był intensywnie kontrolowany redaktor „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” Mariusz Guzek (ur. 1960). Zarzucano mu nielegalną propagandę polityczną²³, którą w istocie było tylko opowiadanie się po stronie solidarnościowej i zachęcanie do głosowania na kandydatów Komitetu Obywatelskiego.

Inwigilacja i dezintegracja środowisk twórczych oraz sterowanie nimi

Stopień zaangażowania się tajnych służb w rozpracowywanie środowisk twórczych był różny w różnym czasie. W okresie powojennym, w latach 1945–1947, kiedy kultura cieszyła się względną swobodą i po części kontynuowała przedwojenną linię rozwoju, interesowano się konkretnymi twórcami z uwagi na ich stosunek do niemieckiego okupanta i ewentualny związek z podziemiem niepodległościowym (tzw. żołnie-

²² Do sprawy tej dołączono po pewnym czasie dziennikarzy spoza RSW, szczególnie z „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, którzy dotąd byli objęci SO krypt. „Epoka”.

²³ AIPN, 2912/1, Karta rejestracyjna, 12 IV 1989 r., k. 35.

rze wyklęci) oraz – ze względu na początek zimnej wojny – z ośrodkami zagranicznymi. Do 1952 r. UBP zajęty był przede wszystkim zwalczaniem zbrojnego podziemia niepodległościowego i dywersji na wielkich budowach socjalizmu. Spór o socjalizm w kręgach inteligencji, a w zasadzie przełamywanie oporu przeciwko niemu, pozostawiano instancjom partyjnym.

Wzrost zainteresowania możliwościami ideologiczno-wychowawczego oddziaływania polskiej kultury i sztuki można obserwować od 1957 r., kiedy po okresie „błędów i wypaczeń” zaczęto wdrażać realny socjalizm. Do kampanii tej potrzebowano wsparcia ludzi sztuki i ich dzieł o określonej wymowie. Przydatny był też ich autorytet. PZPR wraz z administracją zaczęła premiować twórców zaangażowanych w budowę socjalizmu, a sekować jego przeciwników. Choć w istocie środowiska ludzi kultury i sztuki, szczególnie na prowincji, nie stanowiły wielkiego zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, to jednak tajne służby rozpracowywały je – jak już zauważono – ponad konieczność, dążyły do „pełnego panowania nad sytuacją”. Rozbudowaną siecią współpracowników uzasadniano istnienie samej struktury, która – jak w każdym organizmie biurokratycznym – miała tendencję do rozrostu kadrowego. Oprócz dość intensywnego wykorzystywania KS, którymi byli w zasadzie wszyscy kierownicy instytucji kultury i prezesi stowarzyszeń, budowano sieć agentury wg zasady: co najmniej jeden TW lub KO w instytucji artystycznej i upowszechnieniowej. Początkowo byli to pracownicy administracji i techniczni, później z uwagi na ich nieefektywność sięgnięto po kadrę kierowniczą. Jeśli chodzi o środowiska twórcze (pisarzy, plastyków, aktorów), to liczbę tę zwiększano z uwagi na amorficzność tych środowisk oraz niepełną przydatność wielu OZI, którzy nie dawali się w pełni zadaniować.

Ze względu na typowy u osób twórczych indywidualizm i często niekonwencjonalny sposób działania prowadzenie OZI z tego środowiska nie było dla funkcjonariuszy SB sprawą łatwą. W centrum zainteresowania pozostawali literaci, traktowani w Polsce Ludowej z obsesyjną wręcz podejrzliwością jako wyraźnie przewartościowani przez partię „inżynierowie dusz” (kategoria wyodrębniona przez Józefa Stalina). Władze, głównie w ośrodkach prowincjonalnych, które w latach siedemdziesiątych XX w. konkurowały ze sobą w sferze kultury, hołubiły twórców, a szczególnie pisarzy. Ci odwzajemniali się szczerą bądź udawaną – koniunkturalną – lojalnością. Inaczej było w stolicy, gdzie od czasu do czasu miały miejsce manifestacje krytyczne, a nawet opozycyjne (z których część miała jednak charakter li tylko teatralny i odbywała się po wcześniejszym zawiadomieniu korespondentów zagranicznych). Literaci, wiedząc, że są

inwigilowani, zachowywali się często nonszalancko. „Nawet po antyinteligentycznej kampanii w 1968 r. pisarze nie zachowali należytej ostrożności, z wyjątkiem kontaktów z zagranicą. Luźne rozmowy w kawiarniach, przez telefon, publiczne wypowiedanie krytycznych sądów (czasem dla poklasku). Dlatego też SB, przy niedowładzie podstawowych organizacji partyjnych, stała się głównym informatorem wyższych instancji partyjnych o sytuacji w środowisku pisarzy. Dodajmy – informatorem szkodzącym, kreującym jednoznacznie negatywny obraz środowiska, skupiającym się na zagrożeniach, patologiach, poszukującym wszędzie niskich pobudek działania (pieniądze, sława, zawodowa zawiść). Przede wszystkim zaś władze partyjne dostawały sygnał, że pisarze gardzą rządzącymi”²⁴. Owszem, gardzili, ale też w pełni korzystali z hojnego mecenatu państwowego, władzy bowiem zależało na literaturze, która z kolei miała dość szeroki odbiór.

SB podejmowała szczególne wysiłki, aby kontrolować środowisko pisarzy i nim sterować, choć na prowincji – jak już zaznaczono – nie było to za bardzo potrzebne. Niemniej wg ogólnopolskiego (a szczególnie stołecznego) schematu, nasycano to środowisko wyjątkowo liczną agenturą. W woj. bydgoskim w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. liczyła ona 5 OZI, choć całe środowisko pisarskie, łącznie z adeptami, nie przekraczało liczby 40 osób²⁵. Donosy przez nich sporządzane – zazwyczaj na tych samych maszynach do pisania, na których pisali oni książki – były mieszanką informacji, opinii i często obsesyjnych, dyktowanych niskimi instynktami, ocen. Widać było presję podejścia konkurencyjnego, rodzącego zawiść, a nawet nienawiść.

Bohdan Urbankowski, oceniając donosy, stwierdza, że większość tych „raportów jest literacko mizerna, plotkarska i małostkowa”²⁶. Niemniej były też takie sporządzane z pasją i fantazją, jak np. te autorstwa Ryszarda Kapuścińskiego, czyli TW ps. „Vera Cruz”²⁷. Spośród bydgoskich OZI taką pasję wykazywali Wiesław Trzeciakowski, czyli TW ps. „Mercedes”²⁸, oraz Czesław Slezák (1929–1997), czyli TW ps. „Leszek”²⁹, spełniający się w dokładnych sprawozdaniach z pisarskich konwentykli.

²⁴ K. Rokicki, *Kompetencje decyzyjne...*, s. 18.

²⁵ Sebastian Ligarski podaje, że w latach osiemdziesiątych XX w. odsetek OZI należących do środowiska literackiego we Wrocławiu wynosił 20 proc., podczas gdy w środowisku plastycznym tylko 2 proc. (S. Ligarski, *Twórczy donosiciele. Osobowe źródła informacji w środowiskach twórczych PRL* [w:] *Artyści władzy, władza...*, s. 10).

²⁶ B. Urbankowski, *Wstęp do poetyki donosu*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 1–2, s. 139.

²⁷ *Ibidem*, s. 140.

²⁸ AIPN By, 0085/269/K, Akta KW MO w Bydgoszczy, Akta TW ps. „Mercedes” I/35682.

²⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, 0038/1434, t. 1–2, Teczka pracy TW ps. „Leszek”.

Równie silnie zagenturyzowane było środowisko dziennikarskie³⁰, choć ono przecież na co dzień było kontrolowane przez cenzurę oraz przez instancje partyjne analizujące poszczególne publikacje. Liczba agentów była niewspółmierna do potrzeb. W 1967 r. pozyskano TW ps. „Seweryn”, czyli Stanisława Jakubowskiego (1930–2017), redaktora „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”; w 1963 r. TW ps. „M”/„Marino”/„Jan”, czyli Jerzego Jaśkowiaka (1936–2013), redaktora „Dziennika Wieczornego”; w 1975 r. TW ps. „Lipiński”, czyli Jerzego Wiśniewskiego (ur. 1948), redaktora „Dziennika Wieczornego”; w 1974 r. TW ps. „Andrzej”, czyli Lecha Lutogniewskiego (1953–2006); w 1981 r. TW ps. „Francuz”, czyli Marka Faściszewskiego (ur. 1956) z Polskiego Radia. Ich aktywność agenturalna była ułatwiona przez to, że dziennikarze z różnych redakcji spotykali się często ze sobą, ponieważ należeli do jednego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Wspierali ich agenci wywodzący się z kręgów administracji, jak np. TW ps. „Krzysztof”, czyli Ryszard Ciesielski z RSW „Prasa–Książka–Ruch”, czy KO ps. „Stenia”, czyli Stanisława Zmaczyńska z Oddziału Wydawnictw „Epoka”, będącego agendą „niepewnego” Stronnictwa Demokratycznego³¹. Przynależność Zmaczyńskiej do PZPR blokowała jej przejście do kategorii TW, choć praca na rzecz tajnych służb wręcz kwalifikowała do kategorii nieetatowych funkcjonariuszy SB. KO „Stenia” w sposób niezwykle wyrachowany grała swoją rolę. Bardzo opiekuńcza wobec dziennikarzy, nazywana przez nich „matką”, uzależniała ich od siebie, świadcząc różne drobne beneficja i tolerując ich różne grzeszki. Od czasu do czasu wzywała ich do siebie i przepytywała zgodnie z kwestionariuszem podyktowanym przez SB. Wspomagał ją w tym działający głównie w kręgach administracji i poligrafii TW ps. „Zawadzki”, czyli inspektor wydawniczy Zygmunt Kaniecki. Po 1976 r. w inwigilację, kontrolę i moderowanie redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” włączyła się KS ps. „DH”, czyli zastępca sekretarza redakcji Danuta Hencel. Znając operatywność i przebiegłość „Steni”, można przypuszczać, że prawdopodobnie to właśnie ona jako osoba najbardziej aktywna kierowała ową dwójką, a przynajmniej z nią ściśle współpracowała na rzecz „umocnienia ustroju”. Kaniecki został zmuszony do współpracy szantażem, gdy wyszło na jaw, że drukował wydawnictwa religijne na niezarejestrowanej maszynie poligraficznej.

W mniejszym stopniu nasycone OZI były środowiska plastyków. „Dysponenci kultury lekceważyli po prostu malowanie czy rysowanie

³⁰ P. Wójtowicz, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 174–195.

³¹ S. Pastuszewski, *Barwne dziennikarskie ptaki*, „Akant” 2021, nr 8, s. 38.

i z tej racji nie upatrywali w nich jakichkolwiek niebezpieczeństw³². To, że również w tej grupie zawodowej znaleźli się agenci, wynikało z nadmiernej, nieadekwatnej do skali zagrożenia, aktywności funkcjonariuszy SB, a także z niefrasobliwego stylu życia plastyków, który skutkowało często różnymi wpadkami, wykorzystywanymi przez tajne służby do werbunku na podstawie szantażu. SB bowiem rozliczano nie tylko z wykrywalności, lecz także z „szerokiej i głębokiej obecności” w społeczeństwie. W zasadzie wszyscy bydgoscy TW ze sfery plastyki to osoby przypadkowo wciągnięte w delatorstwo i bardzo w tym działaniu nieefektywne. TW ps. „Gwidon”, czyli malarz Tadeusz Cichy (1932–1988) – zarejestrowany w 1958 r. głównie z uwagi na pasję do wyjazdów zagranicznych – w 1974 r. odmówił współpracy. Związek Waldemara Brygera (1943–2004) z tajnymi służbami, rozpoczęty w 1975 r., miał charakter incydentalny, o czym świadczą brak pseudonimu rejestracyjnego i informacja o zniszczonej w 1987 r. teczce personalnej liczącej zaledwie 14 kart³³. Zapewne poważniejsza, choć trudno to udokumentować ze względu na zniszczenie teczek personalnych i teczek pracy, była współpraca Jerzego Puciaty (1933–2014). W 1967 r., gdy był studentem Wydziału Sztuk Pięknych UMK, został zarejestrowany jako TW ps. „Lewandowski”/ „Lew”. Zakończył tę współpracę w 1975 r. 14 czerwca 1980 r. został zarejestrowany ponownie jako TW ps. „Piast”. Wyrejestrowany 31 lipca 1985 r. Ten drugi etap współpracy był związany z funkcjami pełnionymi przez tego malarza – był on prezesem ZO ZPAP w Bydgoszczy, a potem prezesem ZG. Znając niefrasobliwy tryb życia Puciaty oraz jego związki z opozycją antykomunistyczną, można przypuszczać, że współpraca ta też była mało efektywna.

Wzrost zainteresowania teatrem nastąpił po głośnej aferze z *Dziadami* w 1968 r., lecz po kilku latach zainteresowanie to osłabło. Głównym terenem nadzoru pozostawały teatry warszawskie i krakowskie, nie zaś te na prowincji, mające mały zasięg oddziaływania. Środowisko teatralne pacyfikowano różnymi metodami, głównie przedstawiając wizje korzyści. W latach siedemdziesiątych XX w. doszło do poważnych zmian w życiu tego środowiska. „W 1947 roku powstał nowy układ zbiorowy. Dzięki temu gaże aktorów zostały zrównane ze średnią krajową. Pojawiały się też nowe możliwości zarobkowania; wyjazdy, wielkie imprezy, ważną rolę zaczęła też odgrywać telewizja, mecenas bardzo bogaty i hojny³⁴. Ten

³² M. Bacciarelli, *Proszę o sztukę wzniosłą*, „Fakty” 1981, nr 28, s. 10.

³³ AIPN By, 00162/1, Dziennik archiwalny teczek personalnych i pracy OZI byłego WUSW w Bydgoszczy.

³⁴ J. Godlewska, *Kryptonim „Melpomena”...*, s. 148–149.

spokojny żywot został jednak zakłócony, gdy w grudniu 1975 r. wśród sygnatariuszy Memoriału 59 przeciwko zmianom konstytucji PRL znaleźli się ludzie teatru (m.in. Halina Mikołajska, Jerzy Markuszewski). Aktorzy podpisali też Memoriał 101 w tej samej sprawie, a także List 13 przeciwko wyrokom, jakie zapadły po protestach w Ursusie i Radomiu³⁵.

Bydgoscy aktorzy takimi protestami się nie zajmowali, a ich środowisko (jednego teatru z dwoma scenami) było z racji swobodnego życia, w tym wielomówności, dla SB bardzo przeźroczyste – wystarczało skierować funkcjonariuszy czy agentów do lokali gastronomicznych, w których prześiadawali aktorzy, szczególnie do „Teatralnej” i „Słowianki”. Jedyny ujawniony przypadek TW w Teatrze Polskim to Grażyna Juszczuk (ur. 1952 r.). 3 listopada 1975 r. zarejestrowano ją jako KTW (nr rej. 15093). Miała ona średnie wykształcenie i była młodą żoną aktora Andrzeja Juszczuka (1933–1999), za którego wyszła 28 grudnia 1974 r. 12 lutego 1976 r. wpisano ją już jako „pełnoprawnego” TW o ps. „Róża” (nr rej. 15093), jako podstawę pozyskania podano „materiały kompromitujące”, które mogły być zapisem różnych incydentów i posądzeń (o kradzież) w teatrze. Została zarejestrowana przez starszego inspektora ppor. Henryka Matuszewskiego z Wydziału III KW MO. Jako „zagadnienia pozyskania”, czyli cele, podano w kolejności „zapobieganie dywersji” i „konflikty społeczne”. Po pewnym czasie skreślono je i wpisano „wykrywanie nielegalnej działalności politycznej”. Taki brak pewności co do celu pozyskania „Róży” może świadczyć o tym, że nawet z punktu widzenia zadań SB agentura w Teatrze Polskim tak naprawdę nie była potrzebna³⁶. Grażynie Juszczuk 7 grudnia 1981 r. odmówiono paszportu na wyjazd do RFN, zapewne z uwagi na przygotowywany stan wojenny. Do tego czasu ani też później nie miała problemów z wyjazdami zagranicznymi, bez przeszkód otrzymywała paszporty na wyjazdy: w 1981 r. do Włoch i do RFN, w 1987 r. do Szwajcarii, w 1989 r. do Jugosławii (służbowy), a 26 października 1989 r. na „wszystkie kraje świata” (WKŚ). Juszczuk była – z wyjątkiem okresu, kiedy pracowała jako sufferka – inspicjentką, a więc osobą o szerokiej znajomości teatralnych kadr. TW ps. „Róża” skreślono z ewidencji 18 stycznia 1990 r.³⁷, choć nie wiadomo, czy w końcowym okresie PRL jeszcze utrzymywano z nią kontakt – za jej wiedzą czy bez jej wiedzy (np. jakiś nieujawniony funkcjonariusz jako koleżeński rozmówca lub przyjaciel domu). 20 stycznia 1990 r. dokumentacja tych

³⁵ *Ibidem*, s. 149.

³⁶ W latach 1978–1980 kierownikiem literackim Teatru Polskiego był długoletni (1967–1990) tajny współpracownik SB Janusz Kryszak (TW ps. „Krzysztof”).

³⁷ AIPN By, 00159/2/K, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej oraz spraw operacyjnych byłego WUSW Bydgoszcz.

kontaktów została zniszczona „we własnym zakresie z uwagi na znikomą wartość operacyjną”³⁸.

Władze komunistyczne, choć tropiły i represjonowały nieprawomyślnych aktorów, to środowisko jako całość właściwie lekceważyły (zresztą niektórzy ludzie teatru zdawali sobie z tego sprawę). W żadnym momencie w latach siedemdziesiątych nie obawiały się go tak jak choćby środowiska pisarskiego. „Wierzyły, że metodą marchewki dadzą sobie z większością aktorów radę. Tym zaś, którzy będą dalej nieposłuszni, pogrozą kijem i to podziąła. »Środowisko aktorskie z natury swej jest podatne na różne chwyt socjotechniczne, manipulacje [...]. Każdy z nich jest w stanie zrobić wiele różnych głupstw, żeby zdobyć popularność, oklaski. I odwrotnie, aktor bardzo cierpi, jeśli ktoś go tych oklasków pozbawi. [...] Każdego aktora można kupić, złamać, bo to ludzie, którzy na punkcie własnego ‘ja’ są nadwrażliwi« – tak uważał choćby Józef Rudnicki, który w latach 1973–1982 odpowiadał za teatr w Wydziale Kultury KC PZPR. Wydawało się, że metoda ta jest skuteczna; pod koniec lat siedemdziesiątych większość buntowniczo nastawionych aktorów, postawiona przed alternatywą: polityka albo praca – wybrała tę drugą i zrezygnowała z antysocjalistycznych działań, przynajmniej tych najbardziej spektakularnych”³⁹. W parze ze wspomnianymi demonstracjami szły próby omińnięcia cenzury w działaniach twórczych, co umożliwiały np. Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, organizowane od 1975 r. w Warszawie. Z czasem tego typu przedsięwzięcia zaczęto urządzać w innych ośrodkach, a od 1984 r. w Bydgoszcy. W latach osiemdziesiątych XX w. na tym forum organizowano przedstawienia teatralne, wystawiano monodramy i recitale, często o bardzo wyraźnej antysystemowej treści.

Inne instytucje kultury, w tym upowszechnieniowe, miały silniejszą kontrolę wewnętrzną i były skuteczniej sterowane przez instancje partyjne, tak więc liczba tajnych współpracowników była w nich znacznie mniejsza. Często wystarczał jeden, nierzadko na stanowisku kierowniczym, jeśli nie należał on do partii, przestrzegano bowiem zasady niewiązania z tajnymi służbami w charakterze TW członków PZPR. Nie znaczy to wcale, że nie byli oni sporadycznie przez te służby wykorzystywani jako KO czy KS, a bardzo często, z własnej woli, dla „obrony ustroju” także sami z tymi służbami się kontaktowali. Do połowy lat siedemdziesiątych XX w., a więc do początku finalnego kryzysu PRL, ustrój realnego socjalizmu miał wielu mniej lub bardziej szczerych zwolenników. W środowiskach

³⁸ Charakterystyczna formułka w dokumentach SB dotycząca zniszczenia materiałów operacyjnych.

³⁹ J. Godlewska, *Kryptonim „Melpomena”...*, s. 156.

twórczych nazywano ich kpiąco „wierzącymi komunistami”. Tego typu osoby kwalifikowano zazwyczaj jako kontakty operacyjne (KO), a więc ich relacje z funkcjonariuszami nie były tak intensywne jak TW; podobnie było z zadaniowaniem ich. Nierzadko relacja KO z prowadzącym go funkcjonariuszem miała charakter pozornie partnerski; podobnie bywało w przypadkach kontaktów służbowych (KS).

Jeszcze raz należy podkreślić, że sterowanie kulturą w Polsce Ludowej to swoisty balans między działaniami instancji partyjnych i administracji a działalnością tajnych służb. „Na pewno w grę wchodziło też daleko idące uzależnienie polskiej inteligencji twórczej od władz politycznych, będących jedynym mecenasem twórczości artystycznej i naukowej, co z kolei wywoływało konformizm i adaptacyjną taktykę życiową. Węzdidłem było też nasycenie instytucji twórczych i naukowych działaczami PZPR [...]. Znaczna część PRL-owskiej inteligencji, szczególnie ta, która tkwiła w wieżach z kości słoniowej swoich wąskich specjalizacji, a ponadto zajmowała się głównie swoją egzystencją, do momentu publicznego odśłaniania przez środki społecznego przekazu kulisów przeszłości, zainicjowanego skądinąd radziecką *glasnością*, nie znała pełnej prawdy o rzeczywistości socjalistycznej i ciemnych stronach jej dziejów. Wydawnictwa bezdebitowe nie docierały do wszystkich”⁴⁰. SB nie była wobec ludzi kultury zbyt represyjna, jeśli ci nie stwarzali realnych zagrożeń dla porządku państwowego. Starano się nie podejmować ostrzejszych środków prawnych. Na taką postawę wpłynęły zarówno PRL-owska doktryna o ciągłym pozyskiwaniu twórców do procesu socjalistycznego wychowywania społeczeństwa, jak i kompleks inteligencki socjalistycznej władzy o mieszanej mentalności drobnomieszczańsko-chłopskiej. „Bardzo często książka miała większą wagę niż legitymacja PZPR”⁴¹ – wspomina pisarz Jerzy Waksmański (ur. 1943).

Podstawową metodą rozwiązywania trudnych kwestii były rozmowy ostrzegawcze, po których sprawy często kończono formułką o „braku celowej, wpływającej z wrogich pobudek politycznych działalności figuranta”⁴². Podczas tych rozmów tworzone atmosferę wszechmocy i wszechwiedzy SB⁴³. Przykładem może być kwestionariusz ewidencyj-

⁴⁰ S. Pastuszewski, *Przemiany świadomości inteligencji w okresie rozpadu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1975–1989) na przykładzie „Dzienników” Józefa Banaszaka*, „Kronika Bydgoska” 2019, t. 40, s. 309–310.

⁴¹ List Jerzego Waksmańskiego do autora z 6 IV 2020 r. (archiwum autora).

⁴² Schematyczna formułka w dokumentach tajnych służb, określająca „neutralizację” osoby podejrzanej.

⁴³ Wszechwiedza bazowała na drobiazgowych, często plotkarskich, informacjach przekazywanych przez OZI.

ny (KE) krypt. „Literat”, założony w październiku 1974 r. na satyryka i redaktora rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy Zdzisława Prussa. Miał on w środowisku dziennikarskim opinię człowieka odważnego⁴⁴. Zainteresowanie ze strony SB wzbudzał już od przełomu 1971 i 1972 r., gdy Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk zajął z anteny przygotowaną przez niego audycję kabaretową dla młodzieży *Dookoła dziadka*, zarzuciwszy mu umieszczenie w niej dwuznacznych aluzji odnośnie do przyznawania odznaczeń osobom, które na to nie zasłużyły i często same nie wiedziały, za co je otrzymały. Zarzut brzmiał poważnie w kontekście obchodzonej w tym czasie 30. rocznicy powstania PPR. Ponadto wysunięto zastrzeżenia do stworzonego przez niego spektaklu kabaretowego *Szopka noworoczna* i sposobu prowadzenia koncertu sylwestrowego w Filharmonii Pomorskiej⁴⁵. Przy inwigilacji wykorzystywano informacje dostarczone przez TW ps. „Marian” oraz środki techniczne w postaci perlustracji korespondencji i podsłuchu pokojowego. Sprawę zakończono w czerwcu 1975 r. przeprowadzeniem rozmowy ostrzegawczej, w której przedstawiono redaktorowi punkt widzenia resortu na jego dotychczasową postawę i działalność. Po opisywanym incydencie pisarz złagodniał, a jego twórczość satyryczna stała się jeszcze bardziej aluzyjna i dwuznaczna w wymowie, co *de facto* podwoiło jej walory artystyczne.

Podsumowanie

W kulturze Polski Ludowej nie było jednoznacznego przeciwstawienia „my” – „oni”, tym bardziej że owi „oni” to w zasadzie jedyny w ówczesnej sytuacji mecenas państwowy oraz władza, której ze względów ideologicznych szczerze zależało na rozwoju i upowszechnianiu kultury, choć na pewno odpowiednio nacechowanej. „Legalnym elementem tej władzy były tajne służby, działające w określonych ramach ówczesnego prawa, ale też często łamiące to prawo. W niektórych kręgach inteligencji twórczej panowało przekonanie, że kultura i sztuka stanowią wartość, która usprawiedliwia pewne nieprawości, w tym moralne, w innych dziedzinach życia. Podobnie, w sytuacji ideologicznego nacisku i szykan administracyjnych, postępowali księża, za »wartość usprawiedliwiającą« mając wiarę i Kościół [...]. Nie ulega wątpliwości, że większość informacji, w oparciu o które SB prowadziła swoje operacje przeciwko rzeczywistym i urojonym

⁴⁴ AIPN By, 077/516, t. 1, Meldunek operacyjny, Bydgoszcz, 23 X 1974 r., k. 57–58.

⁴⁵ AIPN By, 077/508, t. 2, Informacja dla naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW w Warszawie, Bydgoszcz, 27 I 1972 r., k. 8.

»wrogom ustroju«, którymi byli najczęściej ludzie logicznie i krytycznie myślący, a potem przeciwko »regularnym« już opozycjonistom politycznym, pochodziła z szeregów partyjnych, w tym kontaktów służbowych (KS), a także z ochotniczych donosów, które w Polsce – niezależnie od ustroju – było bardzo częste. Jednak mniej liczne informacje pozyskiwane od TW i KO były bardziej niebezpieczne dla osób rozpracowywanych, gdyż dotyczyły spraw im bliskich, często intymnych, a więc były świetnym materiałem do szantażu i zastraszenia. Nagromadzone w raportach plotki okazywały się przydatne w momencie werbunku nie tylko jako element szantażu, ale też jako dowód wszechwiedzy SB. Były efektem ukierunkowanej, nastawianej na neutralizację wrogów, penetracji, a ponadto nierzadko TW i KO wykonywali różne prowokacyjne zlecenia (byli zadaniowani), w tym niekorzystne zdarzenia. Działali jako agenci wpływu. Głównie z tych powodów – oprócz oczywiście podstępności – moralna ocena TW i KO nie może być pozytywna⁴⁶. Tym bardziej że wyrażona część byłych kulturalnych i artystycznych OZI nie wyraziła skruchy z powodu swego postępowania. Najczęstszym wytłumaczeniem było, że współpraca nie była współpracą, tylko grą, a jeśli nawet, to przecież SB była legalną instytucją państwową, a oni byli państwowcami i szanowali porządek prawny.

Każdy przypadek kontaktu z tajnymi służbami należy rozpatrywać indywidualnie, m.in. również w aspekcie dramatu osobistego, z materiałów archiwalnych wynika bowiem, że współpraca zazwyczaj nie była ochotnicza, lecz wymuszona, oparta bardzo często na tzw. materiałach kompromitujących (obciążających), choć – jak już wspomniano – w dokumentach SB określano ją zazwyczaj jako „współodpowiedzialność obywatelską” lub działanie „na podstawie uczuć patriotycznych”. Były przypadki zdecydowanego zrywania współpracy, często w dramatycznych okolicznościach, a byli TW, KO czy KT – z potrzeby ekspiacji bądź zemsty – stawali się radykalnymi przeciwnikami ustroju, szczególnie po 1980 r. W Bydgoszczy najintensywniej inwigilowane było środowisko dziennikarskie, i to głównie w latach osiemdziesiątych XX w.

Trzeba mieć świadomość, że oprócz formalnej współpracy z SB miała miejsce też współpraca nieformalna, dorywcza i nieudokumentowana – i w wielu przypadkach była ona bardziej efektywna niż formalna, ale wymuszona. Bywało, że nosiła znamiona złośliwego delatorstwa, zwanego eufemistycznie „pomocą obywatelską”. Trudno z dzisiejszej per-

⁴⁶ S. Pastuszewski, *Osobowe źródła informacji Służby Bezpieczeństwa w bydgoskiej przestrzeni kulturalnej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, „Kronika Bydgoska” 2014, t. 40, s. 295.

spektywy dokonywać oceny moralnej OZI, najlepiej więc jedynie odnotować fakty. Ważną informacją jest okres współpracy, zerwanie jej bądź podtrzymywanie, unikanie współpracy mimo formalnego zarejestrowania, ograniczanie współpracy do „gry z funkcjonariuszem”, ostentacyjna bierność, przekazywanie informacji fałszywych bądź ogólnie znanych, wykazywanie się niezajomością rzeczy.

W ocenie relacji między tajnymi służbami a społeczeństwem ważna jest też świadomość, że rzeczywistymi i kto wie, czy nie głównymi delatorami bywali członkowie partii i stronnictw sojusznicych, przekazujący w ramach „pomocy obywatelskiej” określone informacje – czy to do swoich wyższych instancji, czy wprost do tajnych służb, które w konfrontacyjnych latach osiemdziesiątych XX w. w znacznym stopniu wyrwały się spod kurateli partii (notabene, już się rozsypującej). Podobną rolę odgrywały kontakty służbowe (KS), czyli kierownicy przedsiębiorstw i instytucji; niektórzy z nich nie czekali na przybycie „opiekuna”, tylko sami do niego docierali, także – jak już wspomniano – by załatwić różne inne sprawy, nie tylko związane z ochroną państwa i zakładu. Bywało, że tajne służby wraz z nomenklaturą kadrową tworzyły swoistą, działającą poza prawem, szarą strefę, szczególnie na prowincji.

Reasumując, można stwierdzić, że w ostatnim piętnastolecu Polski Ludowej (1975–1990) środowiska artystyczne regionu bydgoskiego były dość skutecznie penetrowane i neutralizowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Stworzyła ona wraz z cenzurą i kadrowym kierownictwem PZPR atmosferę samoograniczenia się, jeśli chodzi o prezentację poglądów oraz atmosferę lojalności wobec władz i ustroju.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (AIPN By).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

Źródła publikowane

Tajni współpracownicy. Dokumenty, Warszawa 1992.

Artykuły prasowe

Bacciarelli M., *Proszę o sztukę wzniosłą*, „Fakty” 1981, nr 28.
Rakowski-Kłos I., *Ks. Cybula, spowiednik Wałęsy, współpracownik SB*, „Gazeta Wyborcza”, 12 V 2019.

Opracowania

- Artyści władzy, władza artystom, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2010.
- Bereś S., *Agenci na froncie literackim* [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013.
- Godlewska J., *Kryptonim „Melpomena”. Służba Bezpieczeństwa a warszawskie środowisko teatralne w latach siedemdziesiątych XX w.* [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013.
- Grocki M., *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa 1992.
- Ligarski S., *Twórcy donosiciele. Osobowe źródła informacji w środowiskach twórczych PRL* [w:] *Artyści władzy, władza artystom*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2010.
- Pastuszewski S., *Krótką historia literatury w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2020.
- Pastuszewski S., *Osobowe źródła informacji Służby Bezpieczeństwa w bydgoskiej przestrzeni kulturalnej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, „Kronika Bydgoska” 2014, t. 40.
- Pastuszewski S., *Przemiany świadomości inteligencji w okresie rozpadu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1975–1989) na przykładzie „Dzienników” Józefa Banaszaka*, „Kronika Bydgoska” 2019, t. 40.
- Pastuszewski S., *Realizacja polityki kulturalnej w Polsce Ludowej* [w:] *Wybrane aspekty z dziejów Polski w XX wieku*, red. A. Surna, M. Śliwa, Lublin 2019.
- Pastuszewski S., *Rewolucja, odnowa i ożywianie w bydgoskiej kulturze od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku*, Bydgoszcz 2018.
- Rokicki K., *Kompetencje decyzyjne Związku Literatów Polskich, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydziału Kultury KC i Sekretariatu KC PZPR w dziedzinie literatury. Refleksje badacza* [w:] *Nadzorcy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017.
- Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013.
- Wójtowicz P., *Służba Bezpieczeństwa wobec bydgoskich dziennikarzy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku* [w:] *Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1975–1980*, red. S. Ligarski, T. Wolsza, Warszawa 2010.

Streszczenie: Nadzór tajnych służb Polski Ludowej nad środowiskami twórczymi miał na celu zneutralizowanie wystąpień antyustrojowych, a przez pewien okres także ograniczenie kontaktów zagranicznych. Wzrastał się w okresach przesilenia politycznych (rok 1968, 1970, 1976, lata osiemdziesiąte XX w.). Nie dotyczył w zasadzie sfery merytorycznej, tylko społecznej (działalność stowarzyszeniowa, związki z opozycją, przekraczanie prawa w sferze wydawniczej i upowszechnieniowej). Środowiska twórcze nie były jednak głównym przed-

miotem zainteresowania tajnych służb, a sterowanie nimi i kontrole nad nimi pozostawiono instancjom partyjnym oraz administracji.

Na prowincji, w tym w Bydgoszczy, skala relacji między środowiskami twórczymi a SB była znacznie mniejsza niż w takich „stolicach” kultury, jak Warszawa, Kraków, Wrocław, Łódź, Gdańsk, Poznań czy Katowice. Wynikało to głównie z małej liczebności bydgoskiego środowiska artystycznego oraz pasywnej postawy jego członków, poddawaniu się przez nich panującemu porządkowi społeczno-politycznemu, który z lepszym lub gorszym skutkiem zapewniał egzystencję twórcom i stwarzał im warunki rozwoju.

Słowa kluczowe: środowiska twórcze, tajne służby, współpraca, inwigilacja

Stefan Pastuszewski (ur. 1949), doktor nauk humanistycznych z zakresu historii. Specjalizuje się w historii najnowszej, przede wszystkim historii chrześcijańskich mniejszości wyznaniowych, dziejach kultury, w tym środków społecznego przekazu, najnowszych dziejach społeczności lokalnych, wielokulturowości i wieloetniczności oraz historii niezależnych ruchów politycznych w PRL, historii Inflant i Bałkanów. Jest autorem 17 monografii i 131 artykułów naukowych. W 1988 r. otrzymał Nagrodę im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego za całokształt publikacji poświęconych mniejszościom religijnym.

The Circles of Artists and Organisers of Cultural Activities in the Bydgoszcz Region of Operational Interest to the Security Service during 1975–1990

Abstract: The surveillance by the secret services of People’s Poland of creative circles was intended to neutralise anti-system speeches and, for a certain period, also to limit international contacts. It intensified during periods of political upheaval (1968, 1970, 1976, 1980s). It did not really concern the substantive sphere but rather the social one (association activities, links with the opposition, trespasses of the law in the sphere of publishing and dissemination). However, the creative circles were not the main focus of the secret services, and it was left to party authorities and the administration to steer and control them.

In the province, including Bydgoszcz, the scale of relations between the creative circles and the Security Service was much smaller than in such “capitals of culture” as Warsaw, Cracow, Wrocław, Łódź, Gdańsk, Poznań and Katowice. This was mainly due to the small size of Bydgoszcz’s artistic community along with the passive attitude of its members and their submission to the prevailing socio-political order. This, with better or worse

Stefan Pastuszewski

results, secured the existence of the artists there and created the conditions for their development.

Keywords: creative circles, secret services, cooperation, surveillance

Stefan Pastuszewski (b. 1949), PhD in history. He specialises in recent history, especially the history of Christian religious minorities, cultural history, including mass media, the recent history of local communities, multiculturalism and multi-ethnicity, and the history of independent political movements in the Polish People's Republic, the history of Livonia and the Balkans. He is the author of 17 monographs and 131 scientific articles. In 1988, he received the Andrzej Frycz Modrzewski Award for his lifetime publications on religious minorities.

Cecylia Kuta

<https://orcid.org/0000-0001-9485-3239>

The Institute of National Remembrance, Cracow,
The Pontifical University of John Paul II in Cracow

THE OPERATIONAL STRATEGY OF THE SECURITY SERVICE (SB) TOWARDS THE SECOND CIRCULATION IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC FROM 1980 TO 1990

The issue of 'the second circulation' publishing in the Polish People's Republic has recently attracted the interest of scholars. Nonetheless, there are few publications that focus on – or point to – the operations of the communist repressive apparatus in relation to independent publishers.¹ In 2005, the annual *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* issued an extensive article by Ewa Zając and Henryk Głębocki on the cooperation of two Cracow underground publishers, Henryk Karkosza² and

¹ More on research concerning the second circulation in Poland in: C. Kuta, *Nieczurowane. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie w latach 1976–1990*, Kraków 2019, pp. 13–20.

² Henryk Karkosza (b. 1953), a graduate of the Faculty of Law at Jagiellonian University; from 1976 until 1978 an officer of the Criminal Section of the Investigative and Forensic Section (Sekcja Kryminalna Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego) of the Provincial Headquarters of the Citizens' Militia (Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej, KWMO) in Tarnów; in 1978–1982 he worked for the PKO BP bank in Cracow. From 1978 he was the head of the Krakowska Oficyna Studencka, and later the KOS publishing houses. From September 1980 he was a member of Solidarity; in 1981 the head of the Solidarity Site Committee (Komisja Zakładowa Solidarności) in the PKO BP bank. He was interned from 13 December 1981 to 26 May 1982. Subsequently, he was the head of Oficyna Literacka, an underground publishing house; from 1985 he was a representative of the Independent Publishers' Fund (Fundusz Wydawnictw Niezależnych). He evaluated applications for subsidies for other underground publishing houses in Cracow and was an intermediary in the transfer of money and equipment. From 1990 he was the owner of Oficyna Literacka, a publishing house. On 27 February 1979 he was registered by the Department III KWMO in Cracow as the secret collaborator (TW) "Monika" (no. Kr 21120), later as TW "Waldek". On 12 January 1982 he was

Lesław Maleszka³, with the Secret Service (SB) of communist Poland.⁴ The article met with astonishment, sometimes even shock, from former anti-communist opposition activists. There were some who, unconvinced by the hard documentary evidence, even questioned the conclusions drawn by the authors. They believed that the Secret Service had not managed to infiltrate the structures of the underground publishing and had known little about its operations. However, this thesis was refuted by subsequent research and publications.⁵ Successively discovered sources that came under scrutiny proved that the SB officers had known much more than expected.

taken over by Inspektorat I WUSW in Cracow, and deregistered on 10 January 1990. See: records on Henryk Karkosza on the file cards of the Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie [Archives of the Institute of National Remembrance in Cracow, hereafter AIPN Kr], 085/1, AIPN Kr, 089/1, AIPN Kr, 00142/1; H. Głębocki, “Karkosza Henryk”, in *Encyklopedia Solidarności: Opozycja w PRL 1976–1989*, vol. 4, eds. J. Olszok et al. (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020), pp. 158–159; E. Zając, H. Głębocki, “‘Ketman’ i ‘Monika’ – żywoty równoległe”, *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* 2005, no. 1, pp. 73–150; R. Terlecki, “‘Monika’, czyli ‘nieprzerwany dopływ informacji’”, *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 2005, no. 3 (50), pp. 55–67; “Przypadek Henryka Karkoszy: Rozmowa M. Zarzyckiego z B. Wildsteinem i A. Mietkowskim”, *Karta* 2004, no. 41, pp. 143–135.

³ Lesław Maleszka (b. 1952), a graduate of the Faculty of Polish Studies at Jagiellonian University. From autumn 1976 he cooperated with the Workers’ Defence Committee (Komitet Obrony Robotników, KOR) and the Committee for Social Self-Defence KOR (Komitet Samoobrony Społecznej KOR); the founder of the Student Committee of Solidarity (Studencki Komitet Solidarności, SKS) in Cracow. From October 1977 he was an editor of the first independent students’ magazine *Indeks*. From 1980 to 1981 he was employed at the Information Division of the Inter-Enterprise Founding Committee (Sekcja Informacji Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, MKZ) Kraków/Małopolska, later at Region Management (Zarząd Regionu) Małopolska. He was editor of the independent magazines *Goniec Małopolski* and *Aktualności*. Interned from 26 January to 14 June 1982. Subsequently, he wrote for underground magazines, e.g. *Tygodnik Mazowsze* and *Arka*, as well as in the Paris-based *Kontakt*. He edited books by the Oficyna Literacka publishing house. From 1987 to 1989, has been the editor of the underground *Bez dekretu*; from 1988 to 1990 editor-in-chief of *Nowohucki Biuletyn Solidarności*. In 1989 he founded the Cracow branch of the daily *Gazeta Wyborcza*. After 1990 he worked, among others, in the editorial office for the Cracow daily *Czas*. He was the deputy editor-in-chief of *Gazeta Krakowska* as well as editor of *Gazeta Wyborcza* (1994–2007). From February to April 1976 he was being investigated by the Department III KWMO in Cracow as part of the case of operational work (sprawa operacyjnego rozpracowania, SOR) code-named “Optymiści”. The SB recruited him for cooperation, so that from April 1976 to January 1990 as the secret collaborator (TW) “Ketman”/ “Return”/ “Tomek”/ “Zbyszek” he reported on people to the SB. See: E. Zając, H. Głębocki, “‘Ketman’ i ‘Monika’”, pp. 73–170; H. Głębocki, “Lesław Maleszka”, in *Encyklopedia Solidarności...*, vol. 4, p. 252.

⁴ E. Zając, H. Głębocki, “‘Ketman’ i ‘Monika’”, pp. 73–362.

⁵ More on this in: S. Cenckiewicz, “TW ‘Rybak’ – agent artysta: (Trójmiejski Sierpień ’80 w raportach konfidenta SB)”, *Arcana* 2005, no. 4–5 (64–65), pp. 314–315; R. Terlecki, “‘Monika’, czyli”, pp. 55–67; C. Kuta, “‘Pod kontrolą’ i ‘z zachowaniem możliwości

I believe that an analysis of the communist repressive apparatus in the years 1975–1990 cannot ignore the important issue of the operations toward independent publishers. The character of my paper is synthetic; it summarises the research conducted so far and points to the gaps and problems therein. Also, my objective has been to draw the attention of English-speaking readers to the complex issue of Secret Service operations toward underground publishers in Poland from 1976 to 1990, which is shown in a simplistic way in English-language publications, without proper reference to sources; occasionally it is even misinterpreted.⁶

Chief Directions of the Operational Activities

The attitude of the repressive apparatus toward independent publishers evolved along with the political situation. Operational activities, specific methods, and means depended on the current political situation and perspectives.⁷ The same tactics were used with regard to the activists of ‘the second circulation’ and the anti-communist opposition. Operational activities were undertaken, but there was no decision to eliminate underground publishing completely.⁸

sterowania”, *Glaukopis* 2011, no. 21–22, pp. 266–276; eadem, “Przypadek TW ‘Joanna’”, in *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, ed. F. Musiał (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2013), pp. 31–61; eadem, “Działania Służby Bezpieczeństwa wobec drugiego obiegu w okresie stanu wojennego na przykładzie Wydawnictwa im. gen. Nila Fieldorfa”, in *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, eds. P. Gasztold-Señ, N. Jarska, J. Olaszek (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2016), pp. 445–446; J. Olaszek, G. Wołk, “Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 2013, no. 1 (21), pp. 369–435; “Analiza Departamentu III MSW na temat niezależnego ruchu wydawniczego w połowie 1987 r.”, comp. G. Waligóra in *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, vol. 5, ed. by Ł. Kamiński, G. Waligóra (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2006), pp. 170–182; G. Waligóra, “Służba Bezpieczeństwa wobec niezależnego ruchu wydawniczego w latach 1976–1980”, in *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu...*, pp. 395–410; G. Wołk, “Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu w latach 1980–1990”, in *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu...*, pp. 411–440.

⁶ For example S. Doucette, *Books Are Weapons: The Polish Opposition Press and the Overthrow of Communism* (Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 2017), pp. 30–32, 60–67, 125–128, 166–169.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [Archives of the Institute of National Remembrance, hereafter AIPN], 001708/3129A, Andrzej Dudek, Nielegalny obieg wydawniczy na terenie Warszawy i województwa stołecznego w latach 1981–1987. Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem kpt. dr. Marka Zielińskiego. Legionowo: Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego 1988, p. 9 (PDF).

⁸ Ł. Kamiński, “Władza wobec opozycji 1976–1989”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 2003, no. 2, pp. 11–18.

At the early stage of the formation of the anti-communist opposition and the underground press, the Secret Service's tactics included harassment, threats, false accusations, as well as searches and provocations.⁹ The measures undertaken were "policing and prevention aimed at counteracting the production and distribution of illegal publications". Grzegorz Waligóra claims that "the lack of a decisive attack on the emerging publishing movement [was] an element of a general strategy against the unfolding organised opposition; a strategy adopted in the ministry in accordance with the principle: 'control is better than elimination'".¹⁰ For that reason, the operations of the communist repressive apparatus in the second half of the 1970s focused on so-called prevention and gathering of information. The aim was to identify the range of 'the second circulation' and to control it. The instruction 006/70 on the SB operations was the starting point.¹¹ The implementation of its guidelines against individual publishers and magazines of the second circulation entailed cases of operational verification or cases of operational surveillance and repression.¹² From 1976 to 1980, within the framework of these cases, all major publishing groups and titles beyond the reach of the communist censorship were under surveillance. In most cases, a tip or a copy of the forbidden paper were enough for the SB to initiate its operations.¹³ Sometimes a separate operation was carried out to focus on newspaper supplements or even individual articles.¹⁴

The units responsible for surveilling and repressing independent publishing were: Department III of the Ministry of Internal Affairs (Departament III MSW) and its counterparts locally: Departments III of the Provincial Headquarters of the Citizens' Militia (wydziały III KWMO), and later also Departments III-1 (wydziały III-1). Initially, the SB's con-

⁹ G. Majchrzak, "Kierunek na nękanie: Działania SB w walce z opozycją w latach siedemdziesiątych", in *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, eds. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski (Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2012), pp. 349–361.

¹⁰ G. Waligóra, "Służba Bezpieczeństwa wobec niezależnego ruchu wydawniczego", p. 396.

¹¹ See H. Głębocki, "'Biblia' Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja nr 006/70", *Arcana* 2002, no. 46–47, pp. 40–73.

¹² On the cases of operational verification (SOS) and operational surveillance and repression (SOR) see F. Musiał, *Podręcznik bezpieki: Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)* (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2007), pp. 242–248.

¹³ J. Ołaszek, G. Wołk, "Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa", pp. 369–370; G. Waligóra, "Służba Bezpieczeństwa wobec niezależnego ruchu wydawniczego", p. 397.

¹⁴ J. Ołaszek, G. Wołk, "Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa", p. 370.

trol over independent publishing did not encounter any major obstacles, primarily because there were only a few titles to deal with.

However, the situation would change when Solidarity made its appearance. The circumstances favoured the development of the second circulation, so a change in the strategy of the communist political police followed. Since the press of the trade union was published overtly, the SB had no difficulties identifying the names of the editorial staff, especially when (together with the addresses) they could be found in the imprint. At that stage the SB did not take steps to close down any independent titles or repress the trade union press. Also, it resorted less frequently to the means used previously, like searches or talks/interviews of a preventive and threatening character. Still, via personal sources of information¹⁵ it tried to influence the content of the publications and limit their scope (by taking over a considerable number of copies), and impede the functioning of the independent press (by controlling the import of printing equipment and blocking access to both paper and equipment).¹⁶ By the end of 1980, the functionaries of the repressive apparatus admitted that “they were more effective until August. This is proven by the fact that during the wave of strikes in July and August this year, the suspects did not manage to cause any harmful initiatives. Subsequently, because of the politico-operational situation, there have basically been no repressive and few preventive measures taken. As a result, countering the existing threats has been less effective.”¹⁷

At that time the Ministry of Internal Affairs were considering various modes of actions to limit the influence of independent publishing.¹⁸ In June

¹⁵ Personal source of information (osobowe źródło informacji, OZI), in the narrow sense, was a synonym for personal measures of operational work which include categories of people who collaborated with the communist regime. In a broader sense, it is anyone who broadened the knowledge of the SB functionary regarding the past, present or future state of operational work of the SB. See: F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, pp. 87–168; *Osobowe źródła informacji: Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, ed. F. Musiał (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2008); W. Sawicki, “Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej”, *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* 2007, no. 1 (5), pp. 9–18.

¹⁶ AIPN Kr, 056/93, Kierunkowe plany pracy operacyjnej oraz sprawozdania Wydziału III-1 SB KWMO w Krakowie z lat 1977–1982, Analiza zagrożeń i oceny stanu bezpieczeństwa województwa miejskiego krakowskiego w instytucjach nadbudowy, Kraków, 29 XII 1980, c. 130 (PDF); J. Olaszek, G. Wołk, “Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa”, p. 412; C. Kuta, *Nieczurowane...*, pp. 441–442.

¹⁷ AIPN Kr, 056/93, Kierunkowe plany pracy operacyjnej oraz sprawozdania Wydziału III-1 SB KWMO w Krakowie z lat 1977–1982, Analiza zagrożeń i oceny stanu bezpieczeństwa województwa miejskiego krakowskiego w instytucjach nadbudowy, Kraków, 29 XII 1980, c. 98 (PDF).

¹⁸ G. Wołk, “Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu”, p. 416.

1981, during a meeting of the leadership of the Ministry of Internal Affairs and the Ministry of National Defence, general Mirosław Milewski, head of the MSW emphasised: “The major target of our blows must be [...] the anti-Soviet actions and illegal publishing or the use of legal printing equipment for malevolent political activity.”¹⁹ In June 1981, an action plan was approved. It recommended “identifying illegal printing locales, its technical staff, editorial teams, distributors, and the locales where the publications are being stored. [Moreover,] eliminating the identified printing locales, conducting talks to deter and threaten people involved in illegal publishing, and initiating repressive actions (referring cases to appropriate offices and initiating preparatory proceedings) against improper persons.”²⁰

The so-called threatening initiatives focused on deterring as well as repressive actions were to lead to “the demands that private collections and the collections of trade unions or student organisations be eliminated. These included literature and press that had anti-state, anti-Soviet tendencies or anything published without a permit in the PRL.”²¹

At that time, all the SB’s concepts and action plans against the second circulation were primarily focused on the observing and gathering of information. This information was readily put to use when martial law was declared.²²

After 13 December 1981, the strategy against the second circulation was to change yet again. The SB, together with the Leadership of the II General Staff (Zarząd II Sztabu Generalnego) and the Internal Military Service (Wojskowa Służba Wewnętrzna), set to intensively eradicate the independent publishing movement. Irrespective of the Secret Service, military units surveilled the publishing underground’s distribution networks as well as the conspiratorial structures of the Solidarity underground.²³ The actions of the Department III MSW in this respect were coordinat-

¹⁹ AIPN, 1585/201, Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony Narodowej – spotkania w dn. 13 VI 1981 r. i 03 VIII 1981 r. Protokoły, Protokół spotkania kierownictwa MON i MSW, Warszawa, 13 VI 1981, c. 2–3.

²⁰ AIPN, 1585/1624, Zwalczenie politycznej opozycji, likwidacja zagrożeń dla ustroju i władzy, eliminacja źródeł napięć i konfliktów społecznych, Realizacja przez resort uchwał Plenum KC PZPR i IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz sejmowego oświadczenia premiera, Dyrektywy, korespondencja, Plan działań MSW w związku z uchwałą XI Plenum KC PZPR z 10 VI 1981 r. i sejmowym wystąpieniem premiera 12 VI 1981 r., Warszawa, 17 VI 1981, c. 33 (PDF).

²¹ Ibid., c. 34 (PDF).

²² C. Kuta, “Niezależny ruch wydawniczy 1980–1989”, in *NSZZ “Solidarność” 1980–1989*, vol. 2: *Ruch społeczny*, eds. Ł. Kamiński, G. Waligóra (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010), p. 301.

²³ “Jak wojskowe służby rozpracowywały ‘Solidarność’”, *Głos* 2006, no. 31.

ed by the Bureau of Studies (Biuro Studiów) established in June 1982.²⁴ The units of the Citizens Militia (MO) also joined the efforts to suppress the independent publishing movement. The functionaries of MO checked vehicles, apartments, and people; they verified whether the equipment and office supplies in state institutions and enterprises were being used ‘appropriately’. They also secured evidence of ‘criminal’ actions, detained people suspected of such actions, and handed them over to the SB.²⁵

At that time the chief objective of the communist repressive apparatus was to do away with the second circulation, which was to be achieved by “coordinating activities of political, legal and operational character.”²⁶ The operational steps included: prevention, identification, and detection of independent publishing houses. In line with the guidelines of the instruction 006/70, prevention consisted of “not allowing any activity which is hostile towards the People’s Republic of Poland to unfold and spread. This is done by exposing factors that contribute to its emergence, and creating conditions that make it impossible for certain people to engage in this activity, and, if they already have, to limit their negative impact.”²⁷

Publishing waned as a result of interning journalists, editors, printers, and distributors, as well as shutting down small publishing ventures that had been largely uncovered before 13 December 1981.²⁸

Another form of prevention consisted in warning talks with people cooperating with independent publishing houses. They were investigated within operational cases, whereas their family members were subject to preventive talks. As it was recorded, these talks “were fruitful only in several cases and only with people who had been disclosed at an early stage of their cooperation with a given publishing house.”²⁹ As for identifying the activity of certain publishing houses, personal sources of information and technical means of operational work were used: thorough examination of correspondence, surveillance, room bugging and telephone tapping.³⁰

²⁴ A. Zybortowicz, “Niewidoczna władza: Komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych”, in *Skryte oblicze systemu komunistycznego. Źródła zła...*, eds. R. Bäcker, P. Hübner (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 1997), pp. 153–192; J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja: Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010), p. 196.

²⁵ See S. Rudka, *Poza cenzurą: Wrocławską prasą bezdebitową 1973–1989* (Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), pp. 129–131.

²⁶ AIPN, 001708/3129A, c. 92 (PDF).

²⁷ Ibid.

²⁸ A few secret collaborators were also interned, which was to lend them credibility in the eyes of the opposition. This was the case of Henryk Karkosza, Lesław Maleszka and Paweł Miłkasz. See: C. Kuta, “Przypadek TW ‘Joanna’”, p. 34.

²⁹ AIPN, 001708/3129A, c. 93 (PDF).

³⁰ Ibid., p. 95.

More emphasis was put on channels of transferring publications from abroad. The focus was on “depriving the adversary of the means of mass impact, that is fighting their publications which would ensure control over and ultimately the obliteration of the underground structures.”³¹ There were attempts to infiltrate the publishing underground, identify it, and subsequently to undertake measures against specific printing houses and distribution points. In addition there were attempts to intercept publications intended for distribution; prepare disinformation materials in the printing houses that had been taken over; to arrest people who had become involved in independent publishing and replace them with secret collaborators of the SB.³²

The secret political police of PRL implemented three types of operational activities against independent publishing:

1. Surveillance and repression of people engaged in preparing publications, printing, and distribution, as well as dissolving publishing and distribution points
2. Negatively impacting the publishing profile of certain publishing houses; to infiltrate them with personal sources of information
3. Impacting the publishing by producing fakes which were to provoke, disinform, and discredit certain people and spread discord among various factions of the opposition.³³

The SB's Surveillance Activity

The first type of operational activity was undoubtedly a starting point for the other two. According to a departmental paper of 1985 on the ‘Specifics of an operational case of surveilling and repressing hostile written propaganda’, from 1976 to 1983 “there were 1400 cases of operational surveillance and repression of illegal written propaganda. 300 cases were recorded in 1984. At present, there are ca. 100 cases of surveilling people throughout the country”. It was emphasised that “despite long-term operations by the SB, it was impossible to eliminate the threats posed by illegal propaganda.”³⁴ Significantly, the concept of ‘hostile written propaganda’ was broadly understood by the SB. It included editing, distrib-

³¹ AIPN, 0365/112, vol. 2, Materiały Departamentu III MSW dotyczące opozycji antykomunistycznej w kraju, Nowe formy działania MSW, Warszawa, no date, c. 169 (PDF).

³² Ibid.

³³ C. Kuta, *Niecenzurowane...*, p. 444.

³⁴ AIPN, 001708/2136, Tadeusz Brzost, Specyfika prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania na wrogą propagandę pisaną, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego, Legionowo 1985 (praca dyplomowa napisana pod kierunkiem kpt. mgr. Stanisława Głąbińskiego), typescript, p. 25 (PDF).

uting, printing underground books and magazines, as well as preparing leaflets and graffiti.³⁵

A document drawn up in Department III of the Ministry of Internal Affairs, on the basis of the data sent from specific provincial headquarters, contains the results of work by the SB functionaries as well as the identification of the second circulation from 13 December 1981 till mid-1987.³⁶ The document shows that the SB knew about “411 illegal publishing houses”. At the same time, it was noted that “many illegal magazines and publishing houses are still beyond the reach of our operational control. [...] Within the framework of operational cases we are surveilling 241 magazines (58% of all titles published) and 23 publishing houses which is merely 15.2%.” It was emphasised that “some of our units control all – or almost all – magazines. Still, there are units where the number of magazines beyond our control is very high.”³⁷

While evaluating the stage of surveilling individual divisions of underground magazines, that is editorial and technical ones, as well as distribution, it was noted that especially the technical division “has been identified to some degree, whereas the systems of distribution [have been] to a considerable one. Nonetheless, it must be stressed that this element of publishing is easiest to verify as the adversaries must ‘expose themselves’ – this part of the work cannot be done in a strictly conspiratorial capacity.”³⁸ It was explained that “the poor quality of verification is the result of the lack of proper operational sources.”³⁹

While trying to detect the reasons for the unsatisfactory investigation into the second circulation, it was pointed out that often “after the case was over, we cut ourselves off from the data on the adversary.”⁴⁰ It was emphasised that this was especially the case with the titles that reactivated after a recess caused by the intervention of the SB: “It is true that, as a rule, the resources and forces are regrouped after our intervention. Still, we need to take pains not only to eliminate [the adversary], but to strengthen ourselves operationally. Then if a magazine reactivates, this

³⁵ More on the problem *ibid.*, pp. 7–15 (PDF): Rozdział pierwszy “Teoretyczne ujęcie propagandy pisanej”.

³⁶ “Analiza Departamentu III MSW na temat niezależnego ruchu wydawniczego”, p. 178. J. Olszek, G. Wołk, “Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa”, pp. 369–435. Cf. G. Wołk, “Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu”, p. 422.

³⁷ “Analiza Departamentu III MSW na temat niezależnego ruchu wydawniczego”, p. 178.

³⁸ J. Olszek, G. Wołk, “Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa”, p. 425.

³⁹ *Ibid.*

⁴⁰ *Ibid.*

will no longer take us by surprise, nor will it be necessary to run around for a way to contact the adversary.”⁴¹

It was underscored that “there are cases in which we control a given magazine fully. It is only for operational reasons that we do not shut it down.” However, it was noted that there were very few such cases.⁴² The functionaries of the Department III of the Ministry of Internal Affairs admitted that “a considerable percentage of magazines, and publishing houses in particular, are beyond reach because our units avoid getting involved in such cases.”⁴³ It was assessed that “enterprise and over-enterprise magazines as well as regional magazines in small places are best identified. The functioning of illegal publishing houses is least identified.”⁴⁴

In order to be more effective in fighting the second circulation, the functionaries were encouraged to take “various organisational steps that will improve the level, quality, and effectiveness of actions.” Within the framework of operational surveillance and repression as well as cases regarding hostile elements (*sprawy obiektowe*, SO), they were also obliged to ‘operationally control’ all underground magazines and publishing houses in individual provinces. It was ordered that “personal and technical sources of information be expanded and operational combinations be implemented so that operational sources may deeply penetrate those circles which animate the illegal publishing movement.”⁴⁵

Apart from steps aimed at destroying the underground publishing movement and confiscating their output, the focus was on “the operational and physical protection of state and company printing houses as well as ensuring printing machines in state institutions are not used by the underground for illegal publications.”⁴⁶ For example, due to the tips by Henryk Karkosza, the SB gained information regarding publishing sites where Cracow underground publishers had their own men. On the basis of these tips, the SB functionaries had so-called preventive and inspirational talks with the management of state-owned printing houses so that their printing equipment was not used by the second circulation.⁴⁷

⁴¹ Ibid.

⁴² Ibid., p. 426.

⁴³ Ibid.

⁴⁴ Ibid.

⁴⁵ J. Olszek, G. Wołk, “Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa”, pp. 181–182.

⁴⁶ AIPN Kr, 056/108, vol. 1, Kierunkowe plany pracy operacyjnej Wydziału III-1 SB WUSW w Krakowie oraz analizy stanu bezpieczeństwa z lat 1983–1986, Wytyczne planistyczne na 1984 r., Warszawa, 31 XII 1983, cc. 12–13 (PDF).

⁴⁷ AIPN Kr, 0101/98, SOR “KOS”, Wniosek o przeprowadzenie rozmów profilaktyczno-inspiracyjnych, Kraków, 23 VI 1981, c. 136 (PDF).

The SB showed greater zeal toward fighting the second circulation when it came to state elections or state celebrations of various anniversaries. In the second half of the 1980s, the stance of the authorities toward the opposition, the publishing underground included, changed. From that moment, fighting the second circulation was to take place in line with the provisions of the petty offences' code. In accordance with the Act of 24 October 1986, the appropriate offices could arrest or give a fine to anyone who "without the required permit makes, publishes, transports, transfers or distributes pieces of work and information expressed in print or otherwise, that leads to its preservation and distribution."⁴⁸ By referring to the provisions of the Act, it was legal to take away 'the instruments of the crime' from the detained. As a result, the confiscation of the printing equipment (cars above all) was a painful loss for underground publishers. In this way penal repression was replaced by financial.⁴⁹ Significantly, punitive measures were not used to a large extent, for fear of the West and economic sanctions. It was underlined that "in the 80s the socio-political situation of the country, the Ministry of Internal Affairs included, has been and is determined by our economic situation and the relations with capitalist countries. It is very difficult to impose criminal liability on the activists and cooperators of illegal publishing houses because their leadership is insufficiently identified (we have rich operational materials of little procedural value). Despite these difficulties, in many cases, we have managed to convict some people of anti-state actions."⁵⁰

At the end of the 1980s, "the people and works of genuine authority and artistic rank" were proposed to return to official circulation. In April 1986, at the meeting of the Political Bureau of KC PZPR (Biuro Polityczne KC PZPR), Czesław Kiszczak, the head of the MSW, argued that allowing the publication of certain books "would benefit Polish culture and would entail a significant benefit of a political and propaganda-focused character. Although, in such cases, we always have to be politically cautious and never go beyond the limits of reason."⁵¹ This form of 'stealing' authors from the second circulation, and publishing their works officially,

⁴⁸ DzU 1986, no. 39, item 193, Ustawa z dnia 24 października 1986 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach.

⁴⁹ G. Wołk, "Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu", p. 428.

⁵⁰ AIPN, 001708/3129A, c. 97 (PDF).

⁵¹ AIPN, 1585/1308, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR – posiedzenia w dn. 15 IV 1986 r. i 22 IV 1986 r. Porządki dzienne, wystąpienie ministra Czesława Kiszczaka, informacje, notatki, propozycje, oceny, projekt planu, założenia programu, korespondencja, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Warszawa, 15 IV 1986, c. 128.

was a mode of fighting the second circulation, especially in the second half of the 1980s.⁵²

In mid-March 1987, in a writing addressed to all Provincial Offices of Internal Affairs, the deputy head of the SB and the director of the Department II of the MSW, general Henryk Dankowski, called for the preparation of questionnaires concerning the second circulation press and publishing houses, which he justified by the need to coordinate the work of the MO and the SB.⁵³ Within the MSW a special group to ‘review’ books and press of the second circulation was appointed. They were functionaries of the Centre for the Study of Politics and Propaganda of the Academy of Social Sciences (Centrum Studiów Polityki i Propagandy Akademii Nauk Społecznych), the Chief Political Board of the Polish Army (Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego), the Academy of Internal Affairs (Akademia Spraw Wewnętrznych), as well as the Operational and Staff Group of the Secretariat of the Head of the SB (Grupa Operacyjno-Sztabowa z Sekretariatu Szefa Służby Bezpieczeństwa).⁵⁴ On the basis of their reviews, there were listings, specifications and characteristic drawn up. The publications were evaluated in terms of their harmfulness to the authorities – each review stated whether a given text may be published in the official circulation or whether the authorities should prevent this from happening.⁵⁵

From 1986 to 1987, the SB took four mass repressive actions code-named ‘Brzoza’ [Birch tree] against people engaged in independent publishing and opposition activists. Within the framework of this operation, there were so-called repressive and warning talks and, in some cases, searches. The objective was to paralyse the underground structures, to force as many people as possible to give up their dissident activity. The authorities wanted to make the impression that the SB knew a lot about the Solidarity underground.⁵⁶

⁵² C. Kuta, “Niezależny ruch wydawniczy”, p. 305; G. Wołk, “Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu”, p. 429.

⁵³ AIPN, 0449/53, vol. 13, Materiały informacyjne Departamentu I MSW dotyczące X Kongresu ZSL i Międzynarodowej Konferencji Partii i Organizacji Chłopskich w marcu 1988 r., Pismo Podsekretarza Stanu w MSW gen. Henryka Dankowskiego do zastępców Szefów WUSW ds. SB, Warszawa, 17 III 1987, c. 13–15.

⁵⁴ AIPN, 1585/4589, Charakterystyka zwartych wydawnictw bezdebitowych kolportowanych w 1985 r. w Polsce, Warszawa, grudzień 1985 r., c. 4; AIPN, 1585/1308, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR – posiedzenia w dn. 15.04.1986 r. i 22.04.1986 r. Porządki dzienne, wystąpienie ministra Czesława Kiszczaka, informacje, notatki, propozycje, oceny, projekt planu, założenia programu, korespondencja, Pismo mjr. Wojciecha Garstki do wicedyrektora Gabinetu Ministra płk. Józefa Pechala, April 1986, c. 246.

⁵⁵ See AIPN, 1585/3910, Publicystyka opozycji w Polsce 1977, 1981–1986. Recenzje.

⁵⁶ C. Kuta, *Niecenzurowane...*, pp. 452–454.

In January 1987, at the meeting of the Political Bureau of KC PZPR (Biuro Polityczne KC PZPR), the head of the MSW, Czesław Kiszczak, admitted that operation ‘Brzoza’ covered over 4,700 people. He claimed that this bore fruit: “most of them gave up their activities and the equipment used for illegal purposes was handed over to the authorities (including printing equipment and many illegal publications).”⁵⁷ Still, the document of 30 June 1987, a summary of the situation, said that the so-called repressive and warning talks carried out as part of operation ‘Brzoza’ caused “the opponent to regroup so that the reconnaissance of what we already knew had to be made again from scratch.”⁵⁸

Surveilling and repressing independent publishing was still a priority for the SB. A document from January 1988 stated that “combating and limiting the technical potential of our political adversaries, which would halt their illegal written propaganda, has been and is one of the major tasks of the Secret Service of the MSW.”⁵⁹ It was postulated “that the political and propaganda activities toward many titles of the second circulation should be intensified. Due to their contents they may be easily demystified when appropriate arguments are used.”⁶⁰ The functionaries of the SB were still obliged to initiate “active reconnaissance and aim at the maximum limitation of the technical capabilities of the main editorial offices of illegal magazines and the most resilient publishing houses. This should be achieved by broad prevention, operational activities, making use of the provisions of the Code of Petty Offences, and the Penal and Fiscal Act.”⁶¹

The SB’s surveillance of the second circulation included probing into how it imported equipment and money from abroad. This was undertaken by Division XI of Department I of the MSW (Wydział XI Departamentu I MSW). According to Justyna Błażejowska, thanks to its informants the SB monitored 80% of transports from the West to the ‘Solidarity’ underground.⁶² The fact that the Secret Service tracked the smuggling of equipment and money, as well as controlled some of the underground printing houses was confirmed by Czesław Kiszczak. In 1991, he said that

⁵⁷ AIPN, 1585/15035, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR – materiały z posiadzeń w dniach 27.01.1987 r., 03.02.1987 r. i 17.03.1987 r. Notatki, informacje, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Warszawa, 27 I 1987, c. 14.

⁵⁸ J. Olszek, G. Wołk, “Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa”, p. 426.

⁵⁹ AIPN, 0296/242/1, Sytuacja społeczno-polityczna w kraju w 1988 r., Informacja dotycząca oceny nielegalnego czasopiśmiennictwa, Warszawa, 27 I 1988, p. 16 (PDF).

⁶⁰ Ibid., p. 19.

⁶¹ Ibid.

⁶² J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja...*, p. 230.

“Information was more precious to us. The reports cracked the structures of the underground, their plans and intentions. We dealt with the equipment in the same manner – we attached signalling devices to them and knew where the publishing houses were. Some of them were controlled by us.”⁶³ Several years earlier he admitted that “the people of counterintelligence and intelligence embedded in domestic and foreign structures play a key role. Obviously, they are deeply secretive there. [...] Disclosing certain names would come as a shock.”⁶⁴ In 2006, Czesław Kiszczak repeated this when interviewed by Justyna Błażejowska and Paweł Wieczorkiewicz: “We could not take over everything as in this way the channel would be exposed. For example, there were 120 duplicators coming from Sweden, so we admitted half of them – each of them had a transmitter so we knew where, in which basement, it was being used. These were subtle, miniaturised devices fitted into their equipment. They were enough to give a signal so that we knew where the duplicator was. Of course the recipients of the equipment had no clue about the transmitters.”⁶⁵

General Władysław Pożoga spoke in a similar vein: “Sometimes we gave the order that a given parcel be intercepted at the border so as to please the press spokesman [...] More often we tracked the transport all the way to the destination point and we set the SB or MO on the new owners. There were cases where the transport staff was every inch our people and operatives.”⁶⁶

The verification of the statements of the communist apparatchiks is complicated because of the lack of source materials on the Department I MSW surveilling the transfer channels to Poland.⁶⁷ Nonetheless, on the basis of the research conducted so far, there is no doubt that it was profitable for the SB to control the second circulation also for material reasons – they could take over the money and high quality Western equipment.⁶⁸ For example, in the Cracow report of the Division III-I WUSW

⁶³ W. Bereś, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko* (Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza “BGW”, 1991), p. 203.

⁶⁴ *Kto jest kim w Polsce inaczej*, part 2, comp. A. Kępiński, Z. Kilar (Warszawa: “Czytelnik”, 1986), p. 265 (in conversation with Czesław Kiszczak).

⁶⁵ Quoted after J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja...*, p. 231.

⁶⁶ H. Piecuch, *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie* (Warszawa: “Reporter”, 1992), p. 259.

⁶⁷ Department I ran cases of investigation regarding the channels of transferring equipment from abroad e.g. operational checking out code-named “Promy”, “Czanel” or “Pajęczyna”. The materials of these cases were destroyed at the turn of 1989 and 1990. See G. Wołk, *Śłużba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu...*, pp. 430–432.

⁶⁸ E. Zając, H. Głębocki, “‘Ketman’ i ‘Monika’”, p. 101.

(Wydział III-1 WUSW) for the year 1986, it was stated that “in the wake of an operational combination, 3 high-class printing devices sent from the West to illegal structures were intercepted. Thanks to this the printing potential of the underground has been severely diminished.”⁶⁹

Irena Lasota, who organised aid to the Solidarity underground in Poland, admitted that “it was an open secret that [...] offsets with transmitters were sent to Poland. This of course made it possible to locate these offsets. I learnt about such a case in 1984.”⁷⁰ In the mid-1980s, the underground press took up the issue as well: “In the printing devices which ‘leaked’ from the ‘state sector’ (bought or borrowed from ‘safe’ people) there happen to be transmitters for radio tracking of the locales where the devices are used.”⁷¹

The activity of the underground publishing houses was under systematic scrutiny of the Analytical Group appointed by the MSW. From 1982 to 1989, Department III of this Ministry prepared detailed monthly, quarterly, and semi-annual reports on the second circulation. There were lists with exact numbers of confiscated publications, reams of paper, printing machines, duplicators, copiers, and other printing devices. The work of the Secret Service was being analysed and compared in the context of various provinces over the months and years. In the monthly *Oceny sytuacji polityczno-operacyjnej* [Evaluations of the political and operational situation], there were data regarding arrests, the number of books, reams of paper, printing materials, and equipment confiscated.⁷² The tables and charts of the Ministry make it possible to trace both the development of the second circulation and the effects of the SB operations (including the scope to which the publishing underground in the 80s was controlled).⁷³

⁶⁹ AIPN Kr, 056/111, Kierunkowe plany pracy operacyjnej Wydziału III-1 SB WUSW w Krakowie, sprawozdania oraz analizy stanu bezpieczeństwa za 1987 r., Sprawozdanie z realizacji planu pracy Wydziału III-1 w 1986 r., Kraków, grudzień 1986 r., c. 79 (DVD).

⁷⁰ “Milewski, czyli tajemnica poliszynela. Wywiad z Ireną Lasotą”, *Nowy Świat*, 26 May 1992.

⁷¹ More on this issue in: “Mieszanka informacyjna: Ubeckie nadajniki do namierzania drukami”, *Baza* 1985, no. 6 (June), p. 27.

⁷² See: AIPN, 01305/711, vol. 1, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej za okres styczeń–czerwiec 1983 r.; *ibid.*, vol. 2, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej za okres lipiec–grudzień 1983 r.; *ibid.*, vol. 3, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej za okres czerwiec–lipiec, wrzesień–grudzień 1982 r.; *ibid.*, vol. 4, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej za okres styczeń–czerwiec i listopad 1984 r.; *ibid.*, vol. 5, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej za okres marzec–czerwiec 1982 r.; *ibid.*, vol. 6, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej za okres styczeń–luty, lipiec–grudzień 1985 r.

⁷³ More on this issue in: AIPN, 1585/2901, Zasięg wrogiej propagandy pisanej w 1982 r., Warszawa, 1982 r.; AIPN, 1585/2270, Wroga propaganda pisana, Warszawa, 1983 r.; AIPN, 1585/4612, Wroga propaganda pisana w latach 1982–1986, no date; AIPN,

“Fighting hostile written propaganda” was – apart from tracking and prosecuting the dissidents – the fundamental objective of Department III MSW and its counterparts locally. A detailed plan of operations for 1989 suggested that operatives “still penetrate and identify the personal staff and forms of activities of the major management of illegal publishing such as the Publishing Consortium (Konsorcjum Wydawnicze), the Independent Publishers’ Fund (Fundusz Wydawnictw Niezależnych) etc., and their connections with foreign sabotage centres and the management of the political underground in the country.” It was advised to “make wider use of the provisions of the Press Law and the Penal and Fiscal Act apart from the sanctions applied so far in accordance with the Code. A special emphasis should be placed on the application of financial sanctions – illegal publishing should be treated as a kind of economic activity that evades tax.”⁷⁴

The political changes that followed in 1989 made these plans obsolete. Still, until the very end, the Secret Service took pains to implement “a policy of selective repression aimed at causing financial losses and unsettling the organisational systems, thereby excluding people from this kind of activity.”⁷⁵

Impacting the Profile of Publications

‘Sweeping away’ the underground publishing houses and the editorial staff was not always the objective of the Secret Service. Influencing the publishing profile by infiltrating the second circulation with informants was another significant mode of action. The operational supervision of publishing houses was profitable for the SB – in this way it was able to limit the scope of their influence and infiltrate the dissident groups around them.⁷⁶ In a document of July 1982 prepared by the Bureau of Studies of the SB (Biuro Studiów SB), it was suggested that “sham, fake illegal groups should have the proper conditions and opportunities to ‘reveal themselves’ in the milieu and gain currency via oral and written propaganda. This may facilitate getting in touch with the conspiratorial structures under scrutiny, and, subsequently, their organisational mergence. Therefore, in justified cases, it is allowed to equip the groups with printing equipment so that

1585/636, Wroga propaganda pisana, Informacja miesięczna od stycznia 1987 do marca 1989 r. oraz kwartalne i półroczne za okres 1982–1988.

⁷⁴ AIPN, 0296/239, vol. 1, Ocena działalności i planowanie operacyjne Departamentu III MSW w 1988 r., Kierunki działania pionu III w 1989 r., Warszawa, 18 XI 1988 r., cc. 27–28 (CD).

⁷⁵ Ibid., c. 13.

⁷⁶ C. Kuta, “Przypadek TW ‘Joanna’”, p. 31.

they can produce controlled, diversionary propaganda. It was also suggested that in special cases, having ascertained that conspiratorial groups are looking for a printing base, such controlled sites should be prepared so that these groups use it in the future. By way of provocations and operational games, we should lead the groups under surveillance to these sites.”⁷⁷

The operatives of the SB, implemented within the underground publishing houses and around them, played an important part as well. Due to them, the communist Secret Service not only learnt how the structures and divisions of the second circulation functioned, but also knew the names of the people who made them, the printing locales as well as the places where paper and books were stored. Moreover, they could carry out all sorts of operational combinations and cause the milieu of publishers to disintegrate. For example, when the relations between underground publishers tightened after the Independent Publishers’ Fund (Fundusz Wydawnictw Niezależnych) was established in 1985, the SB informants in one of the publishing houses were used to infiltrate the other.⁷⁸

It was easier to introduce an operative to larger publishing teams, more difficult when it consisted only of several people. Also, it was more problematic to take measures on the basis of the information from an informant when only e.g. two people knew about a given case, the place of printing or storing materials, since this of course, entailed the unmasking of the source.⁷⁹

The actions of the informants exerted a significant influence on the underground publishing houses. For example, the co-founder of Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja, Paweł Mikłasz⁸⁰, turned out to be a secret

⁷⁷ AIPN Kr, 010/12092, SOR “Znicz”, Wytyczne do pracy operacyjnej w zakresie ujawniania, rozpracowywania i likwidacji grup i struktur konspiracyjnych, 29 VII 1982, c. 53–67. Cf. E. Zając, H. Głębocki, “‘Ketman’ i ‘Monika’”, p. 95.

⁷⁸ C. Kuta, “Niezależny ruch wydawniczy”, pp. 310–311; eadem, “Działania Służby Bezpieczeństwa wobec drugiego obiegu w okresie stanu wojennego na przykładzie Wydawnictwa im. gen. Nila Fieldorfa”, in *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu...*, pp. 445–446.

⁷⁹ C. Kuta, “Niezależny ruch wydawniczy”, p. 310.

⁸⁰ Paweł Mikłasz (b. 1946), an employee of the Association of Polish Artists of Theatre and Film (Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu), member of the main board of the Polish Angling Association (Polski Związek Wędkarski), a journalist of the New York *Nowy Dziennik* and president of the association for the Memory of the Diaspora (Pamięć Diaspory). An activist of the Movement for Defence of Human and Civic Rights (Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, ROPCio) and the Young Poland Movement (Ruch Młodej Polski), the founder of the publishing houses: Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja and Wydawnictwo Myśl. Mikłasz was interned from 21st December 1981 to 20 October 1982. From 1971 to 1989 he was registered as TW (no. 22916) by the Department III MSW under the code-names “Jan Lewandowski”/ “Stanisław Wysocki”/ “Rybak”/ “Zaniewski”. More on Mikłasz in: S. Cenckiewicz,

agent of the SB under the code name “Jan Lewandowski”/“Stanisław Wysocki”/“Rybak”/“Zaniewski”. In Cracow, the publishing house “Kos”, and later Oficyna Literacka, was run by Henryk Karkosza working under the code-name “Monika” and “Waldek”, whereas in the publishing house Wydawnictwo im. gen. Nila Fieldorfa, an important part was played by Maciej Kuncewicz who reported to the SB as “Joanna”.⁸¹

The SB were aware that because of the rules of conspiracy that were in force in the underground, informants were, almost never, capable of gathering full information on the way the printing and distribution of illegal written propaganda was organised.⁸² However, with the help of agents who played a central part in the operational activities, the Secret Service did their best to impact the content of magazines, fuel conflicts among editorial staff, and confiscate as many titles as possible.⁸³ Since it was impossible for the SB to eradicate the second circulation completely, or to control all printing and distribution locales, it strove to influence the institutions that supported the second circulation. For example, through Henryk Karkosza who represented Oficyna Literacka in the Independent Publishers’ Fund, the SB could control the latter.⁸⁴

The functionaries recognized the role of the agents in infiltrating the second circulation. In one of the departmental studies, it was stressed that “the use of the informants makes it possible to directly reach the subjects of the cases. Through our men, we are able to affect their actions and neutralise them. Therefore it is important that our informants give us up-to-

“TW ‘Rybak’ – agent artysta. (Trójmiejski Sierpień ’80 w raportach konfidenta SB)”, *Arcana* 2005, no. 4–5 (64–65), pp. 314–315; *Kryptonim “Klan”: Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ “Solidarność” w Gdańsku*, vol. 1: *Wrzesień 1980 – wrzesień 1981*, comp. M. Kruk, R. Żydonik, S. Cenckiewicz (Warszawa–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2010), according to the index; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, vol. 2: *Kronika wydarzeń*, part 1, comp. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, C. Wilanowski, P. Byszewski, Warszawa 2009, pp. 287–288, fn. 3.

⁸¹ Maciej Kuncewicz (b. 1958), an activist of the Independent Students’ Association (Niezależne Zrzeszenie Studentów, NZS) at Warsaw University of Life Sciences (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego – Akademia Rolnicza) in Warsaw, editor at *Serwis informacyjny NZS SGGW – AR*, and subsequently of the magazine *BOK*. Connected with the Young Poland Movement (Ruch Młodej Polski) and the publishing house Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja. More on this no. in: C. Kuta, “Przypadek TW ‘Joanna’”, pp. 31–61; eadem, “Działania Służby Bezpieczeństwa wobec drugiego obiegu w okresie stanu wojennego na przykładzie Wydawnictwa im. gen. Nila Fieldorfa”, pp. 441–454.

⁸² AIPN, 001708/2136, c. 36 (PDF).

⁸³ G. Waligóra, “Służba Bezpieczeństwa wobec niezależnego ruchu wydawniczego”, p. 398.

⁸⁴ AIPN Kr, 056/11, Kierunkowe plany pracy operacyjnej Wydziału III-1 SB WUSW w Krakowie, sprawozdania oraz analizy stanu bezpieczeństwa za 1987 r., Sprawozdanie z realizacji planu pracy Wydziału III-1 w 1987 r., Kraków, 18 XII 1987, c. 122 (DVD).

date information on plans, intentions, and organisational structures etc.”⁸⁵ Still, it was underlined that while recruiting an informant the functionaries encounter various difficulties of both a subjective and objective character. Among the subjective ones were: the lack of grounds for recruiting a given person and “poor preparation of operational talks which entails the unmasking of intentions.” The objective reasons included: “the inaccessibility of the milieu and the conviction that they can act with impunity.”⁸⁶

As for the historians and activists of the second circulation, their judgments concerning the scale of the SB’s infiltration vary. A significant number of people engaged in underground publishing may not have realised at that time to what extent the SB had infiltrated the conspiratorial structures.⁸⁷ Paweł Sowiński, a historian, claims that “there was limited knowledge on the part of the SB on these, generally confidential, undertakings.”⁸⁸ Grzegorz Waligóra evaluates this research issue in a similar manner: “Due to a network of secret collaborators, they strove to identify the dissident structures which functioned usually around distribution channels. [...] However, it seems that despite large operational and technical abilities, the SB was unable to control the publishing movement which developed spontaneously and dynamically. On the one hand, there was a fairly rapid development of printing techniques in the dissident milieu, and the appearance of new publications. On the other, the dissidents stuck to the conspiratorial rules and relied on ‘safe’ people. As a result, the SB’s efforts had a limited range.”⁸⁹

However, research conducted in recent years has proven that the SB knew much more about the second circulation than expected. Moreover, it succeeded in infiltrating the structures of underground publishing. The

⁸⁵ AIPN 001708/3129A, c. 96 (PDF).

⁸⁶ Ibid.

⁸⁷ For example, Seweryn Blumsztajn claimed that the functionaries of the SB “knew little because they gained knowledge from the informants. And since everything was taking place among friends, they did not have inside informants.” (After: R. Spalek, “Gracze” – Komitet Obrony Robotników w propagandzie PRL, stereotypach oraz dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 2003, no. 2, p. 90). Mirosław Chojecki, on the other hand, thought that “the functionaries were not capable of associating facts and drawing conclusions based on them. The SB knew only what we ourselves told them or what ‘secret collaborators’ (who were not always quick-witted) reported. [...] The SB in the PRL was as inept as the whole authority was at that time.” (M. Chojecki, “Moje teczki”, *Zeszyty Historyczne* 2005, item 152, p. 231).

⁸⁸ P. Sowiński, *Zakazana książka: Uczestnicy drugiego obiegu 1977–1989* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2011), pp. 307–308.

⁸⁹ G. Waligóra, “Służba Bezpieczeństwa wobec niezależnego ruchu wydawniczego”, p. 398.

SB built publishing houses which it controlled with the help of agents and functionaries. For example, Marian Pękalski, a functionary of Department II MSW was the head of *Oficyną Wydawniczą Rytm* under the fictitious name “Marian Kotarski”.⁹⁰

At the present stage of research, it is hard to accurately measure the degree to which the second circulation had been infiltrated. Not least because most of the documents on this issue have been destroyed. Nonetheless, on the basis of the conclusions drawn by researchers so far, we can be certain that the operations of the agents did impact the functioning of the second circulation. An informant of the SB was not in every publishing house. However, due to the relations between the houses, tightened especially after founding the Independent Publishers’ Fund, agents in one publishing house could be used to surveil others. Also, the SB worked towards recruiting informants from various levels of a given underground publishing house.

Impacting Underground Publishing with Fakes

Another type of operational activity against the second circulation was generating publishing content. This meant introducing fake magazines and leaflets fabricated by the SB although ‘signed’ with the names of independent publishers and organisations. This kind of operation was used already at the early stage of the second circulation. For example, issue number 7 of the *Podaj dalej* magazine issued by the Student Committee of Solidarity (Studencki Komitet Solidarności)⁹¹ in Wrocław was published with the date

⁹⁰ More on this issue in: W. Domagalski, “Towarzysz porucznik idzie do podziemia”, *Uważam Rze* 2012, no. 25, pp. 27–28; S. Cenckiewicz, *Niejawne szwadrony bezpieczeństwa*, ibid., pp. 30–33. Marian Pękalski (b. 1950), a functionary of the repressive apparatus. From 21 September 1989 he was a major in the army. From 1 April 1974 he was an inspecting officer in Department II KWMO in Szczecin; from 26 June 1980 a junior inspecting officer in Division IV of Department II, MSW; from 1 August 1981 an inspecting officer in Division VI of Department II, MSW; from 1 November 1982 a senior inspecting officer of Division X Department II, MSW; from 1 October 1988 a senior specialist in Division VI Department II, MSW. He was dismissed from service on 15 June 1990. See AIPN, 0604/1840, vol. 1–2, Akta osobowe Mariana Pękalskiego.

⁹¹ The Student Committee of Solidarity (Studencki Komitet Solidarności, SKS) was established on 15 May 1977 in Cracow as a response to the murder of Stanisław Pyjas, a student at Jagiellonian University who cooperated with the Workers’ Defence Committee (KOR). SKS was a dissenting voice of the student community against the communist regime. It focused on issues connected with the academic milieu, it brought into effect the idea of creating social movements. In the following months, the academic community in Warszawa, Gdańsk, Wrocław, Poznań and Szczecin followed suit and appointed their own SKSs. The activists of SKS played an important role in creating Solidarity and the Independent Students’ Association (Niezależne Zrzeszenie

20 February 1979. A few days later, at the University of Wrocław, there appeared the same issue produced by the SB with the date 28 February. Both issues had three pages but varied in content. In the fake issue there was for example a libel against the opposition poet Leszek Budrewicz showing him as “a loony activist who scribbles anti-system slogans in [public] toilets.”⁹²

It was in the 1980s that even more SB fakes saw the light of day. For example, in autumn 1981 in Cracow, the alleged issue 9 – marked as a ‘Special edition’ – of *Po prostu bis* magazine came out. It turned out to be forged (issue 9 of the magazine was published along with issue 10).⁹³

Szczepan Rudka has determined that the functionaries of the SB in Wrocław were very committed to fabricating fakes. The fruit of their endeavours were counterfeits of the magazines: *Jedności silni*, *Jutrzenka*, *Na indeksie*, *Samarytanka*, *Z dnia na dzień* and *Solidarność Chemików* [The Solidarity of Chemists].⁹⁴ The SB issued the latter under the title *Solidarność Chomików* [The Solidarity of Hamsters]. The SB functionaries were especially ardent when it came to tackling the magazine *Solidarność Walcząca* [Fighting Solidarity]. In the fake issue that the SB prepared and distributed, there were false statements and messages, fake or contorted interviews with Kornel Morawiecki, the leader of the Fighting Solidarity Movement, as well as articles aimed at putting a wedge between its members.⁹⁵

Forging the underground magazines was a task undertaken both at the local and national level. It is sometimes difficult to discern whether a given print is authentic or whether it is the SB counterfeit. Also, it is difficult to estimate the general number of counterfeits produced by the SB, including the range of their distribution, and impact.⁹⁶

Studentów, NZS). More on this issue in.: H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980: Zarys działalności* (Warszawa: “PiT”: Wydawnictwo NZS, 1994); J. Szarek, *Czarne Juwenalia: Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007).

⁹² K. Dworaczek, *Studencki Komitet Solidarności we Wrocławiu 1977–1980* (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2011), pp. 177–178; M. Kała, “Podaj dalej”, in *Encyklopedia Solidarności: Opozycja w PRL 1976–1989*, vol. 1, eds. M. Łatkowska et al. (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010), pp. 354–355.

⁹³ C. Kuta, *Nieczenzurowane...*, p. 445.

⁹⁴ S. Rudka, *Poza cenzurą...*, p. 127

⁹⁵ A distortion of Kornel Morawiecki’s statement is a good example of sophisticated manipulation and disinformation on the part of the SB. His words: “And the underground must last, fear less at present and play the angles more. It should broaden the distribution and strengthen the structures” were changed by the SB functionaries into: “And the underground should last, fear for a while and expose itself. It should broaden the distribution and reveal its structures.” See S. Rudka, *Poza cenzurą...*, pp. 122–124.

⁹⁶ More on counterfeits in: *ibid.*, pp. 121–127; J. Błażejowska, “‘Chciałem mieć w ręku broń’ – zadrukowane kartki papieru. Pisma pozacenzuralne 1980–1989/1990”, in *NSZZ “Solidarność” 1980–1989...*, vol. 2, pp. 236–238; P. Zwiernik, “‘Bibuła’ SB”, in

Another way to limit underground publishing was the propaganda exposure of the shutdown of certain duplicating plants, especially those connected with major magazines or milieus. Thus, in Cracow there were attempts to make use of the cracking down of the printing houses of *Biuletyn Małopolski*, *Hutnik*, *Montinowiec*, *Serwis Informacyjny* as well as the printing house of the Confederation of Independent Poland (Konfederacja Polski Niepodległej, KPN) at Skalica Street⁹⁷ In June 1983, after the SB shut down the printing house *Hutnik* in the Kazimierzowski district, the TV showed the apartment in which the underground printing had taken place, and the local paper *Dziennik Polski* unambiguously informed that many elements of the printing equipment were ‘from abroad’. Obviously, pointing to the source of the equipment was supposed to compromise the second circulation: “Concentrated printed inks are an example: some of them were in the original cans of condensed milk by Nestlé. Those who took pains to prepare this parcel for the Polish underground carefully secured the paints with a layer of wax, and packed them in tight plastic bags.”⁹⁸ The paper *Głos Nowej Huty* spoke in a similar vein:

“Yet again and beyond all doubt, it has turned out who supports this propaganda using indispensable means and literature that supplements the messages of the opposition. Yet again, the ideologists from Parisian *Kultura* reveal themselves (many various publications of Instytut Wydawniczy of this milieu were found at the underground printmakers). Yet again the centres of sabotage receive support: they supply the underground printing houses with high-quality ink concentrate slyly hidden in factory-sealed cans of condensed milk produced by Nestlé (France). Irrespective of the other elements of equipment, the printing houses in particular, those who inspired these actions, who supplied the necessary equipment and materials exposed their addresses. So we deal with Western centres of diversion which are most hostile toward Poland and to its politico-social order. Indeed, rare are such consummate ideological affinities [...].”⁹⁹

Technical Means of Operational Work

The repressive apparatus employed all available methods and operational means against the underground publishing. Several departments cooperated while undertaking various activities; auxiliary divisions also

Papierem w system: Prasa drugoobiegowa w PRL, eds. M. Marcinkiewicz, S. Ligarski (Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2010), pp. 126–133.

⁹⁷ More on this issue in. C. Kuta, *Niecenzurowane...*, p. 446.

⁹⁸ “Czarny piątek krakowskiego podziemia”, *Dziennik Polski*, 13 June 1983.

⁹⁹ “Refleksje obywatelskie”, *Głos Nowej Huty* no. 24 (1983), pp. 1–2.

played an important role. The underground's correspondence was surveilled, people were observed and wiretapped. Even though it was emphasised that "the results of these measures are scant [which] is related to the fact that the adversary – while devising the rules of conspiracy – knows the methods employed by the SB. Therefore, they do not talk about organisational matters, there are codes in their letters and notes, and hints in their conversations. They have also succeeded in developing effective methods of making a clean gateway thus outwitting the observers."¹⁰⁰

The functionaries of the SB referred here to 'Mały konspirator'¹⁰¹ and claimed that the second circulation based its "conspiratorial methods on the war experience of M[irośław] Chojecki's mother."¹⁰² Nonetheless, the

¹⁰⁰ AIPN, 001708/3129A, c. 95 (PDF).

¹⁰¹ [Cz. Bielecki, J. K. Kelus, U. Sikorska], *Mały konspirator* (Wrocław: Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej, 1983). This publication was reprinted several times. Its instructions were a manual of the underground conspiracy.

¹⁰² AIPN, 001708/3129A, c. 95 (PDF). His mother was Maria Stypułkowska-Chojecka, code-named "Kama" (1926–2016), an educator and, during World War II, a liaison officer of the Battalion Parasol of the Home Army (Armia Krajowa, AK). She started conspiring against the Germans on 3 August 1942. In August 1943 she was directed to the Gray Ranks Assault Groups (Grupy Szturmowe Szarych Szeregów) under the Directorate of Diversion of the Home Army (Kedyw KG AK), Special Unit "Agat" (Oddział Specjalny "Agat") later known as "Pegaz". While preparing for individual actions, she was a member of the intelligence unit of the warrant officer "Rayski" (Aleksander Kuniński, the head of the intelligence unit "Osa"–"Kosa", and subsequently "Agat", "Pegaz", "Parasol"). She completed a military, sanitary and underground communication course as well as the Substitute Course of the Agricola Reserve Cadet School (Zastępczy Kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty "Agricola"). In "Agat" – "Pegaz" – "Parasol" she was a liaison officer and conducted reconnaissance before the attacks on the high functionaries of the Gestapo and the German administration. She took part in preparing and conducting 7 special combat operations: "Frühwirth", "Weffels", "Braun", "Kutschera", "Koppe", "Stamm", "Hahn". She took part in the Warsaw Uprising. More on her at <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/maria-stypulkowska,42972.html>, accessed 13 July 2021; "Przejsć próby. Rozmowa z Marią Stypułkowską-Chojecką", comp. K. Sobczyńska, *Podkowiński Magazyn Kulturalny* 2007, no. 52, <http://podkowianskimagazyn.pl/nr52/kama.htm>, accessed 13 July 2021.

Maria Stypułkowska-Chojecka's son, Mirosław Chojecki (b. 1949), a chemist, underground publisher, film producer and employee at the Institute of Nuclear Research (Instytut Badań Jądrowych) during 1974–1976. Chojecki arranged aid to the repressed workers from Radom and Ursus plant; he was a member of KOR, later of KSS 'KOR'. From 1976 to 1977 he was a printer at KOR's *Komunikat* and *Biuletyn Informacyjny*. The founder, editor, printer and organiser of the production at the independent publishing house 'Nowa' until 1981. In the period 1976–1980 he was repeatedly detained. On 25 March 1980 he was arrested; on 7 April he started a hunger strike to protest against the prosecutor not presenting the charges; on 10 May he was acquitted and subsequently accused of stealing a duplicator and sentenced to one and half years in prison with a suspended sentence. In August 1980, during the strike at the Gdańsk Shipyard (Stocznia Gdańska), he organised the printing of independent publications. He was the head of the publishing unit NSZZ Solidarność Region Mazowsze. In October 1981

SB managed to obtain some information from wiretaps and use it to, for example, verify data collected in different ways. The document Wykaz zastosowanych źródeł PT i PP wraz z wynikami eksploatacji według stanu na dzień 22 marca 1985 r. emphasised the operational benefits of Division III WUSW in Cracow due to wiretapping. It was mentioned that “making use of telephone tapping code-named “Czak” in the operational uncovering people code-named “Siodło”, from 22 September 1984, has fully confirmed the legitimacy of this form of operational technique. Until now we have gathered a lot of relevant data concerning the subject and his mother who is also of interest to Division III of the local WUSW. Many contacts have been exposed, as well as people who help the subjects in conducting their hostile activity.” It was underlined that wiretapping

he went to Paris where he stayed after martial law was introduced in Poland. In the period 1982–1989 he collaborated with the Brussels Coordination Bureau of Solidarity Abroad (Biuro Koordynacyjne Solidarność za Granicą); the founder and publisher of the monthly *Kontakt* in Paris from 1982 to 1990. The founder and head of the Audio-Kontakt company during 1983–1990; from 1985 to 1990 Video-Kontakt. From 26 October 1976 he was being checked out by Division III-A/III/III-1/III-2 KSMO within the case of the operation code-named “Komitet”, from 27 December 1983 to 24 January 1990 by the Division XI of Department I within the case regarding hostile elements (sprawa obiektowa, SO) code-named “Insekt”. After he was detained in Radom on 1 October 1976, as a result of the conversation with SB functionaries, Chojecki was treated as “a temporarily enlisted secret collaborator (TW)”. According to the records on card EO-4/73, on 12 October 1976 Mirosław Chojecki was registered by Section VI B Division III-A KSMO (Sekcja VI B Wydziału III-A KSMO) in Warsaw as TW “Radomiak” (no. 16061). The given date of enlistment is 11 October 1976. Moreover, the record said that the enlistment made by Second lieutenant. Zenon Skoczylas was uncompelled. It was also recorded that the enlistment took place under the SO ‘Atom’ which focused on securing the activity of the Institute of Nuclear Research. These records agree with the annotations on card EO-4-B/72. The records on cards EO-4-73 and EO-4M/74 as well as in the registration journal in the Provincial Office of Internal Affairs [SUSW] in Warsaw under the no. 16061 say that on 13 October 1976, Skoczylas’ superiors approved the enlisting of TW “Radomiak”. However, the SB functionaries failed to proceed from the formal enlisting (when a person signs a commitment and gives the first pieces of information) to the actual recruitment (holding regular meetings with TW who performs tasks commissioned by the SB). On 21 October 1976, during a conversation with the SB functionaries at KDMO in Żoliborz, Chojecki explicitly declared that he would not cooperate. Also, he told his friends about his contacts with the SB, and at the Institute of Nuclear Research he posted a notice saying that the SB tried to force him to cooperate. At the end of October 1976 he joined KOR. Both this and his firm refusals during subsequent attempts by the SB to force him to cooperate resulted in his being registered (on 28 October 1976) as a person investigated within SOR “Komitet”. See K. Biernacki, “Chojecki Mirosław”, in *Encyklopedia Solidarności...*, vol. 1, pp. 79–80. More on this issue in: J. Błażejowska, “Sprawa werbunku Mirosława Chojeckiego: Radom, 30 IX/1 X 1976 r.”, *Zeszyty Historyczne WiN-u* 2009, no. 31, pp. 41–47; eadem, *Papierowa rewolucja...*, pp. 101–110; C. Kuta, “Sprawa Chojeckiego”, *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 2018, no. 1–2, pp. 153–164.

code-named “Bojownik” used since 6 April 1984 within SOR “Bojownik” “fully meets the requirements for this form of operational technique [as] when it was being used, we have obtained a lot of important information regarding the subject, his plans, contacts, and intentions. The information helped us catch one of the subjects in hiding.”¹⁰³

Sometimes the information gained from wiretaps was camouflaged so that it gave the impression that it was coming from operational contacts. Such was the case of SOS “Greta” run by Division III-1 WUSW in Cracow from 1987 till 1989 against Krystyna Ryczaj-Ryczek. The information from the wiretaps was camouflaged and said to have come from the following operational contacts: “Topola”, “Kombi” or “Renata”. I have analysed this case in the afore-mentioned book.¹⁰⁴ Here I will shortly explain why and in what way it is possible to verify that it was about camouflaged wiretaps and not operational contacts. The first proof is the annotation in the list of personal sources of information used in SOS “Greta”: next to the above-mentioned operational contacts, the comments say “unregistered”.¹⁰⁵ Also, the information ascribed to the alleged operational contacts confirms this. One has to bear in mind that sometimes information obtained by technical means may be found ‘processed’ in the files so as to pass for the tip of a fictitious personal source of information. In such cases, fictitious personal sources of information – a secret collaborator (TW) or operational contact (KO) – were to camouflage room bugging or a covert search. However, the formal construction of such a note differs from a real tip. Moreover, the description of the situation suggests it did not come from a secret collaborator (TW). A fictitious personal source of information is not connected with any specific person or registered in the General Information File (Kartoteka ogólnoinformacyjna, KOI). Therefore, we must exclude situations in which information from the wiretap was ascribed to the real secret collaborators (TW). To prove a given personal source of information is fictitious, one may verify whether it is registered in the records, and whether it appears in the operation fund – that is whether he/she was given a salary for cooperation. It is also

¹⁰³ AIPN Kr, 056/108, vol. 2, Kierunkowe plany pracy operacyjnej Wydziału III-1 SB WUSW w Krakowie oraz analizy stanu bezpieczeństwa z lat 1985–1986, Wykaz zastosowanych źródeł “PT” i “PP” wraz z wynikami eksploatacji według stanu na dzień 22 III 1985 r., Kraków, 22 III 1985, cc. 69–70 (DVD). See also C. Kuta, *Niecenzurowane...*, pp. 610–611.

¹⁰⁴ C. Kuta, *Niecenzurowane...*, pp. 611–612.

¹⁰⁵ AIPN Kr, 010/12298/DVD, SOS “Greta”, Wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystywanych w sprawie, p. 13. The same document is among microfilmed materials: AIPN Kr, 0101/452/D, SOS “Greta”, Wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystanych w sprawie, J1A11.

worth remembering that the information obtained through operational technique measures was subject to strict confidentiality.¹⁰⁶ It was to be used only to verify and supplement the data obtained in the course of operational surveillance. The documentation of the division of operational technique was not subject to registration in Department “C”.¹⁰⁷ This meant that the information carrier, as well as the documentation of the technical division were stored in the archive at Department “T” for the period of time specified in the archive regulations. After that they were destroyed. Moreover, in accordance with Regulation no. 0068/68, the audio tapes of room bugging were kept for ten days, and of telephone tapping for five days. In 1979 it was decided that printouts of telegraph wiretaps could be stored for five days, and video tapes with spying on someone (observation) could be stored for a month.¹⁰⁸ The departmental instruction of 1985 settled that materials obtained by technical means could be passed along to the prosecutor’s office only by virtue of the decision of the Minister of Internal Affairs.¹⁰⁹

Clandestine vantage points were also used to surveil people engaged in underground publishing. For example, Plan wykorzystania zakrytych punktów obserwacyjnych of August 1982, stated that in line with the order

¹⁰⁶ See *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, comp. A. Dziurok, F. Musiał (Kraków–Katowice 2017: Wydawnictwo Avalon), (*Normatywy aparatu represji*, vol. 5), p. 777: *Instrukcja dyrektora Departamentu IV MSW nr 002/80 o systemie pracy informacyjno-analitycznej w Departamencie IV MSW i jego odpowiednikach terenowych* [17 VIII 1980 r.].

¹⁰⁷ See *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, comp. M. Komanińska (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2010) (*Normatywy aparatu represji*, vol. 1), p. 251: *Instrukcja nr 003/58 o zasadach stosowania i wykorzystywania podsłuchu pokojowego (PP) i telefonicznego (PT) oraz podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF)* [24 III 1958 r.]; *ibid.*, p. 261: *Zarządzenie nr 0068/68 ministra spraw wewnętrznych w sprawie stosowania i wykorzystywania podsłuchu pokojowego (PP), podsłuchu telefonicznego (PT) oraz podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF)* [15 VII 1968 r.]; *ibid.*, p. 270: *Zarządzenie nr 0047/79 ministra spraw wewnętrznych w sprawie stosowania i wykorzystywania techniki operacyjnej* [27 XII 1979 r.].

¹⁰⁸ See: *ibid.*, 261: *Zarządzenie nr 0068/68...*; *ibid.*, p. 274: *Załącznik do Zarządzenia nr 0047/79 ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 XII 1979 r.* See also M. Komanińska, *Pod obserwacją i na podsłuchu: Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990* (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2014), pp. 271–272.

¹⁰⁹ AIPN Kr, 051/8, vol. 1, Zarządzenia, decyzje, pisma okólne, obwieszczenia, rozkazy i wytyczne KdsBP, MSW i KGMO oraz inne akty prawne z lat 1955–1990, Niepublikowane wykonawcze akty normatywne do ustawy o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów wraz z komentarzem, Instrukcja z 25 IV 1985 r. o szczegółowych sposobach, trybie i taktyce postępowania przy stosowaniu środków technicznych, c. 101.

of Wiesław Działowski, the Deputy Commandant for the Security Service KWMO in Cracow, 38 addresses of Solidarity activists and people engaged in conspiratorial activity in hiding were selected.¹¹⁰

Secretive searches were an effective measure: “Also secretive searches bear good operational fruit. Thanks to them we gather information without unmasking what we are interested in and what we know about the organisational structure. We obtain various information regarding the organisation, the cooperators, and plans, while analysing the materials which have been taken over during searches”.¹¹¹

Control over the majority of underground publishing structures was surely more effective due to the synchronised use of both agents and operational technique. Personal sources of information played a crucial part, however, there were cases where the course of the case was decided by the use of operational technique.

Conclusions

There is certainly a connection between the dynamics with which the second circulation developed and the Secret Service’s activities in response to it. The repressions may have contributed to limiting the functioning of some structures. Not only did the SB know a lot, but it also made use of this knowledge for operational purposes and long-term analyses. On the basis of operational materials and reports, lists of magazines were made along with statistics and thorough analyses of periodicals and the output of the second circulation.¹¹² Paradoxically, it is the departmental papers, written by the functionaries on the basis of operational materials during the first stage of research on independent publishing, that were the source of information.¹¹³ Today they may be compared with catalogs and bibliographies of the second circulation.

¹¹⁰ AIPN Kr, 0101/356, SOR “Peleton”, Plan wykorzystania zakrytych punktów obserwacyjnych, Kraków, 12 VIII 1982 r., c. 46 (DVD).

¹¹¹ AIPN, 001708/3129A, c. 96 (PDF).

¹¹² See e.g. AIPN, 001708/3763, Roman Brzóska, Artur Kamiński, Ruch wydawniczy tzw. drugiego obiegu na terenie kraju w latach 1982–1988. Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem mjr. dr. Jana Golca. Legionowo: Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego 1989, pp. 31–36 (PDF).

¹¹³ For example D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989* (Warszawa–Toruń: Trust, 1989). The book contains the most important encyclopaedic information about organisations, publishing houses and publications of the political opposition since 1976. The author, a functionary of Bureau C of the SB (AIPN, 0242/1064, Akta personalne funkcjonariusza SB Dariusza Cecudy), gathered this information for a departmental publication. However, due to the political changes that took place in 1989, the book appeared in a commercial publishing house and ended up available in bookstores.

Despite the fact that the documentation has largely been destroyed, it is still possible to reconstruct the mechanism of the communist repressive apparatus against the underground publishing movement. Although it is difficult to precisely assess the degree of infiltration by the Secret Service, on the basis of the research conducted so far we may conclude with high probability that it was significant. The research shows that the mode of operation of the SB was, above all, to gather information, to repress, and to prevent (manipulate). The SB knew a lot about the underground publishing movement, so the first task was being accomplished. It also fulfilled the repressive function, even though successive amnesties in the 1980s weakened its impact to a large degree. An evaluation of the preventative (manipulative) function is problematic. On the basis of the surviving sources, it is difficult to discern whether the SB managed to successfully neutralise the opposition milieu involved in the second circulation. It might be helpful to research the role of agents in the management of underground publishers, as well as cases of quitting or limiting the activity of certain people under operational investigations run by the SB; here, in many cases, operational talks played a significant part.¹¹⁴ Repressive measures were used against printers in particular, while manipulation (disintegration and dis-instrumentation) was used against the editorial staff, publishers, and distributors.¹¹⁵ In light of this, a number of former opposition activists claim that the SB was ineffective, and its sole productive measure was repression.

Research on the communist repressive apparatus against independent publishing has undoubtedly changed the way we perceive this form of activity from the anti-communist opposition. Moreover, it has contributed to clarifying certain doubts and research gaps.

Bibliography

Archival sources

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (Archives of the Institute of National Remembrance – AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (Archives of the Institute of National Remembrance in Cracow – AIPN Kr)

¹¹⁴ Operational talk (rozmowa operacyjna) – one of the various methods of operational work. A functionary of the SB would personally meet with a subject so as to obtain information that is operationally useful, or that may impact the attitude and behaviour of a given person. See F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, pp. 219–228.

¹¹⁵ Disinstrumentation (Dezinstrumentalizacja) – an operational measure aimed at purging a person or a group of people of their equipment. See *ibid.*, p. 328.

Printed sources

- "Analiza Departamentu III MSW na temat niezależnego ruchu wydawniczego w połowie 1987 r.", comp. G. Waligóra, in *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, vol. 5, eds. Ł. Kamiński, G. Waligóra (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2006).
- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989: Wybór dokumentów*, comp. A. Dziurok, F. Musiał (Kraków–Katowice: Wydawnictwo Avalon, 2017).
- Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, ed. M. Komaniecka (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2010).
- Kryptonim "Klan": Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ "Solidarność" w Gdańsku*, vol. 1: *Wrzesień 1980 – wrzesień 1981*, comp. M. Kruk, R. Żydonik, S. Cenckiewicz (Warszawa–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2010).
- Marzec 1968 w dokumentach MSW*, vol. 2: *Kronika wydarzeń*, part. 1, eds. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, C. Wilanowski, P. Byszewski (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2009).

Normatives

- Dziennik Ustaw* 1986, no. 39, item 193, Ustawa z dnia 24 października 1986 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach.

Studies

- Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko* (Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza "BGW", 1991).
- [Bielecki C., Kelus J.K., Sikorska U.], *Mały konspirator* (Wrocław: Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej, 1983).
- Błażejowska J., "Chciałem mieć w ręku broń – zadrukowane kartki papieru. Pisma pozacenzuralne 1980–1989/1990", in *NSZZ "Solidarność" 1980–1989*, vol. 2: *Ruch społeczny*, eds. Ł. Kamiński, G. Waligóra (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010).
- Błażejowska J., *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010).
- Błażejowska J., "Sprawa werbunku Mirosława Chojeckiego: Radom, 30 IX / 1 X 1976 r.", *Zeszyty Historyczne WiN-u* 2009, no. 31.
- Cecuda D., *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989* (Warszawa–Toruń: Trust, 1989).
- Cenckiewicz S., "Niejawne szwadrony bezpieki", *Uważam Rze* 2012, no. 25.
- Cenckiewicz S., "TW "Rybak" – agent artysta. (Trójmiejski Sierpień '80 w raportach konfidenta SB)", *Arcana* 2005, no. 4–5 (64–65).
- Chojecki M., "Moje teczki", *Zeszyty Historyczne* 2005, vol. 152.
- "Czarny piątek krakowskiego podziemia", *Dziennik Polski*, 13 June 1983.

- Domagalski W., "Towarzysz porucznik idzie do podziemia", *Uważam Rze* 2012, no. 25.
- Doucette S., *Books Are Weapons: The Polish Opposition Press and the Overthrow of Communism* (Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 2017).
- Dworaczek K., *Studencki Komitet Solidarności we Wrocławiu 1977–1980* (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2011).
- Głębocki H., "Biblia' Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja no. 006/70", *Arcana* 2002, no. 46–47.
- Głębocki H., *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980: Zarys działalności*, Warszawa: "PiT": Wydawnictwo NZS, 1994).
- "Jak wojskowe służby rozpracowywały "Solidarność"", *Głos* 2006, no. 31.
- Kamiński Ł., "Władza wobec opozycji 1976–1989", *Pamięć i Sprawiedliwość* 2003, no. 2.
- Komaniecka M., *Pod obserwacją i na podsłuchu: Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990* (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2014).
- Kuta C., *Niecenzurowane: Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie w latach 1976–1990* (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2019).
- Kuta C., "Niezależny ruch wydawniczy 1980–1989", in *NSZZ "Solidarność" 1980–1989*, vol. 2: *Ruch społeczny*, eds. Ł. Kamiński, G. Waligóra (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010).
- Kuta C., "Pod kontrolą i "z zachowaniem możliwości sterowania", *Glaukopis* 2011, no. 21–22.
- Kuta C., "Przypadek TW 'Joanna'", in *Osobowe środki pracy operacyjnej: Zagadnienia źródłoznawcze*, ed. F. Musiał (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2013).
- Kuta C., "Działania Służby Bezpieczeństwa wobec drugiego obiegu w okresie stanu wojennego na przykładzie Wydawnictwa im. gen. Nila Fieldorfa", in *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, eds. P. Gasztołd-Señ, N. Jarska, J. Olszok (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2016).
- Kuta C., "Sprawa Chojeckiego", *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 2018, no. 1–2.
- Majchrzak G., "Kierunek na nękanie: działania SB w walce z opozycją w latach siedemdziesiątych", in *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski (Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2012).
- "Milewski, czyli tajemnica poliszynela: Wywiad z Ireną Lasotą", *Nowy Świat*, 26 May 1992.
- "Mieszanka informacyjna: Ubeckie nadajniki do namierzania drukarni", *Baza* 1985, no. 6 (June).

- Musiał F., *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)* (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2007).
- Olaszek J., Wołk G., "Drugi obieg wydawniczy w oczach Służby Bezpieczeństwa", *Pamięć i Sprawiedliwość* 2013, no. 1 (21).
- Osobowe źródła informacji: Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, ed. F. Musiał (Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, 2008).
- Piecuch H., *Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie* (Warszawa: "Reporter", 1992).
- "Przypadek Henryka Karkoszy: Rozmowa M. Zarzyckiego z B. Wildsteinem i A. Mietkowskim", *Karta* 2004, no. 41.
- "Refleksje obywatelskie", *Głos Nowej Huty* 1983, no. 24.
- Rudka S., *Poza cenzurą. Wrocławska prasa bezdebitowa 1973–1989* (Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001).
- Sawicki W., "Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej", *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* 2007, no. 1 (5).
- Sowiński P., *Zakazana książka: Uczestnicy drugiego obiegu 1977–1989* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2011).
- Szarek J., *Czarne Juwenalia: Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności* (Kraków: Wydawnictwo Znak 2007).
- Terlecki R., "'Monika', czyli 'nieprzerwany dopływ informacji'", *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 2005, no. 3 (50).
- Waligóra G., "Służba Bezpieczeństwa wobec niezależnego ruchu wydawniczego w latach 1976–1980", in *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, eds. P. Gasztold-Señ, N. Jarska, J. Olaszek (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2016).
- Wołk G., "Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu w latach 1980–1990", in *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, eds. P. Gasztold-Señ, N. Jarska, J. Olaszek (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2016).
- Zajac E., Głębocki H., "'Ketman' i 'Monika' – żywoty równoległe", *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* 2005, no. 1.
- Zwiernik P., "'Bibuła' SB", in *Papierem w system: Prasa drugoobiegowa w PRL*, eds. M. Marcinkiewicz, S. Ligarski (Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, 2010).
- Zybertowicz A., "Niewidoczna władza: Komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych", in *Skryte oblicze systemu komunistycznego: U źródeł zła...*, eds. R. Bäcker, P. Hübner (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 1997).

Encyclopaedias, lexicons, dictionaries

- Encyklopedia Solidarności: Opozycja w PRL 1976–1989*, vol. 1, eds. M. Łątkowska et al. (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010).

Encyklopedia Solidarności: Opozycja w PRL 1976–1989, vol. 2, eds. G. Waligóra et al. (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2012).

Encyklopedia Solidarności: Opozycja w PRL 1976–1989, vol. 4, eds. J. Olaszek et al. (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020).

Kto jest kim w Polsce inaczej, part 2, eds. A. Kępiński, Z. Kilar (Warszawa: "Czytelnik", 1986).

Netography

"Maria Zofia Stypułkowska", Powstańcze biografie, <https://www.1944.pl/powstancze-biografie/maria-stypulkowska,42972.html>, accessed 13 July 2021.

"Przejsć próby: Rozmowa z Marią Stypułkowską-Chojecką", comp. K. Sobczyńska, *Podkowiński Magazyn Kulturalny* 2007, no. 52, <http://podkowińskimagazyn.pl/nr52/kama.htm>, accessed 13 July 2021.

Strategia działań Służby Bezpieczeństwa wobec drugiego obiegu wydawniczego w latach 1980–1990. Analiza syntetyczna na wybranych przykładach

Streszczenie: Zagadnienie drugiego obiegu wydawniczego w PRL w ostatnim czasie cieszyło się sporym zainteresowaniem badaczy, powstało jednak niewiele publikacji opisujących działania komunistycznego aparatu represji w stosunku do niezależnego ruchu wydawniczego bądź ten wątek uwzględniających. Przez wiele lat dominowało przeświadczenie, że Służbie Bezpieczeństwa nie udało się przeniknąć do jego struktur i że niewiele wiedziała o ich działalności. Najnowsze badania z pewnością zmieniły sposób postrzegania tej formy aktywności opozycji antykomunistycznej. Odnajdywane sukcesywnie źródła pozwoliły wyjaśnić niektóre wątpliwości i uzupełnić luki w dotychczasowej wiedzy. Świadczą m.in. o tym, że funkcjonariusze bezpieki wiedzieli znacznie więcej, niż do tej pory sądzono.

Niniejszy tekst ma charakter syntetyczny. Stanowi podsumowanie dotychczasowych badań nad tym aspektem funkcjonowania komunistycznego aparatu represji w latach 1980–1990, jakim były jego działania podejmowane wobec niezależnego obiegu wydawniczego, oraz próbę wskazania luk i problemów badawczych. Jego celem jest również zwrócenie uwagi czytelnika anglojęzycznego na złożoność tego tematu, który w publikacjach anglojęzycznych jest przedstawiany w dużym uproszczeniu, bez odwoływania się do źródeł, i nie zawsze właściwie interpretowany.

Słowa kluczowe: drugi obieg wydawniczy, niezależny ruch wydawniczy, wydawnictwa niezależne, wydawnictwa podziemne, bibuła, komunistyczne tajne służby, Służba Bezpieczeństwa

Cecylia Kuta (ur. 1974), historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie, adiunkt na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, członek Komisji Historycznej PAN Oddział w Katowicach oraz Stowarzyszenia Profesjonalistów Informatyki, członek redakcji periodyków naukowych „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, „Nasza Przeszłość”. Autorka wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych najnowszej historii Polski, m.in. książek: „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989* (2009); *Nieczenzurowane. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie w latach 1976–1990* (2019).

Abstract: The issue of second circulation publishing in the Polish People’s Republic has recently attracted considerable interest among researchers, although there have been few publications describing the activities of the communist repression apparatus in relation to the independent publishing movement or taking this theme into account. For many years, the prevailing perception was that the Security Service had failed to penetrate its structures and that it knew little about their activities. Recent research has certainly changed the perception of this form of anti-communist opposition activity. Sources have been successively found that have made it possible to clarify some doubts and fill in the gaps in previous knowledge. Among other things, they testify to the fact that Security Service officials knew much more than has so far been believed.

The present text is synthetic in nature. It summarises previous research on this aspect of the functioning of the communist repressive apparatus between 1980 and 1990, namely its actions against the independent publishing circulation, and attempts to identify gaps and research problems. It also aims to draw the attention of English-speaking readers to the complexity of this issue, which is presented in a highly simplified manner in English-language publications, without reference to sources, and not always interpreted correctly.

Keywords: second circulation publishing, independent publishing movement, independent publishing, underground publishing, samizdat, communist secret service, Security Service

Cecylia Kuta (b. 1974), historian, a holder of a post-doctoral degree in humanities, head of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Cracow, assistant professor at the Pontifical University of John Paul II in Cracow, member of the Historical Commission of the Katowice Branch of the Polish Academy of Sciences and of the SPI (Information Professionals Association) as well as a member of the editorial board of the following scientific

Cecylia Kuta

periodicals *Pamięć i Sprawiedliwość*, *Zeszyty Historyczne WiN-u*, *Nasza Przeszłość*. Author of many academic and popular science publications on contemporary Polish history, including the books: *"Działacze" i "Pismaki": Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989* ["Activists" and "Hacks". Security Apparatus Against Lay Catholic Organisations in Cracow 1957–1989] (2009); *Niecenzurowane: Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Krakowie w latach 1976–1990* [Uncensored. From the History of the Second Circulation Publishing in Cracow in the years 1976–1990] (2019).

Patryk Pleskot

<https://orcid.org/0000-0001-5627-8325>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie,
Uniwersytet Rzeszowski

„WŁAMYWACZE Z SB”. AKCJE PENETRACYJNE KONTRWYWIADU PRL W KONSULACIE USA W KRAKOWIE (LATA OSIEMDZIESIĄTE XX W.) – SZKIC ŹRÓDŁOZNAWCZY

Sukcesywne udostępnianie w ostatnich latach przez Instytut Pamięci Narodowej dokumentów przechowywanych wcześniej w tzw. zbiorze zastrzeżonym pogłębiło naszą wiedzę na temat działań kontrwywiadowczych Departamentu II MSW (i jednostek z nim współpracujących), m.in. wobec zachodnich placówek dyplomatycznych rozlokowanych w PRL. Gdy w 2013 r. przygotowywałem do druku dwa tomy publikacji *Dyplomata, czyli szpieg?*¹, nie zdawałem sobie sprawy chociażby z wieloletniej praktyki wykradania zachodniej poczty dyplomatycznej przez kontrwywiad na lotnisku Okęcie, realizowanego od połowy lat siedemdziesiątych do końca następnego dekadę. Obecnie opracowałem łącznie trzy tomy źródłowe poświęcone tej operacji, która nosiła kryptonim „Tajfun”².

¹ P. Pleskot, *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1–2, Warszawa 2013.

² *Karnawał po amerykańsku. Placówki dyplomatyczne USA w PRL wobec polskich wydarzeń od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r.*, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2020; *Księża i dyplomaci. Spotkania pracowników amerykańskich placówek dyplomatycznych w PRL z przedstawicielami Kościoła w świetle dokumentów (1974–1988)*, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2021; *Post po „karnawale”. Amerykańskie placówki dyplomatyczne w PRL wobec pierwszych tygodni stanu wojennego*, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2021.

Odtajnione dokumenty zainteresowały również dziennikarza Tomasza Awłasewicza, który opublikował reportaż historyczny pt. *Niewidzialni*³. Opierając się na relacjach byłych funkcjonariuszy SB, autor opisuje śmiało nieraz operacje kontrwywiadowcze. Porusza również wątek penetracji Konsulatu USA w Krakowie (czyli po prostu włamań do budynku placówki). Temat ten zasygnalizowałem ostatnio w komunikacie zamieszczonym w „Biuletynie IPN”⁴, potrzebna jest jednak głębsza analiza tego intrygującego zagadnienia, przeprowadzona na podstawie może mało sensacyjnej, niekompletnej, ale dostępnej bazy źródłowej. Lektura dokumentów pozwoli umieścić problematykę penetracji obcych placówek przez kontrwywiad w perspektywie innej niż tylko popularna, nadal jednak – jak można sądzić – pozostanie więcej pytań niż odpowiedzi.

* * *

Służby kontrwywiadowcze – co rozumiałe – interesowały się konsulem i pozostałymi placówkami USA w Polsce od początku ich funkcjonowania. Oficjalne powojenne stosunki nowych władz polskich z administracją amerykańską zostały nawiązane (kosztem rządu RP na uchodźstwie) 5 lipca 1945 r., kiedy to amerykański prezydent Harry Truman w odpowiedzi na notę premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego przesłał (za pośrednictwem polskiej ambasady w Moskwie) notę ogłaszającą tę decyzję⁵. 16 stycznia 1946 r. w Poznaniu otwarto konsulat USA. W różnej formie i z przerwami funkcjonował on do 1996 r. Drugi konsulat – w Krakowie – zainaugurował oficjalną działalność 1 czerwca 1946 r. Został zamknięty już w kwietniu 1947 r. Ponowne otwarcie nastąpiło dopiero 5 lipca 1974 r. Placówka mieściła się przy ul. Stolarskiej. Jako konsulat generalny (formalnie od 1992 r.) działa do dziś⁶.

Udane akcje penetracyjne w konsulacie dotyczą lat osiemdziesiątych (stąd takie określenie chronologii w tytule). Ich ślady można odnaleźć w jednym z tomów dużej sprawy obiektowej o krypt. „MKB”, której dokumentacja – niestety niepełna – jest przechowywana w 25 teczkach w Archiwum IPN⁷. Najstarsze materiały z tej sprawy sięgają początku

³ T. Awłasewicz, *Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL*, Warszawa 2021.

⁴ P. Pleskot, *Wedrzeć się do konsulatu USA*, „Biuletyn IPN” 2021, nr 5, s. 47–49.

⁵ *Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1978. Informator*, t. 3: *Ameryka*, oprac. J. Patryas, Warszawa 1979.

⁶ Department of State, Office of the Historian, *A Guide to the United States' History of Recognition, Diplomatic, and Consular Relations, by Country, since 1776: Poland*, <https://history.state.gov/countries/poland>, dostęp 25 V 2021 r.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 003172/64, t. 1–25.

lat siedemdziesiątych, najnowsze – roku 1990. Sprawa dotyczyła „głównych producentów środków techniki bezpieczeństwa krajów kapitalistycznych” i była prowadzona przez wyspecjalizowany w tego typu tematyce Wydział IX Departamentu II MSW⁸.

W ramach SO krypt. „MKB” kontrwywiad usiłował rozpoznać najróżniejsze techniki zabezpieczeń stosowane w zachodnich placówkach dyplomatycznych (a także gromadził informacje na temat ich producentów, zastosowanych rozwiązań itp.) oraz wypracowywać własne metody łamania tych zabezpieczeń. Dlatego w zachowanych materiałach pełno jest najróżniejszych – bardzo nieraz szczegółowych i wąskospecjalistycznych – analiz technicznych, planów, rysunków, schematów⁹.

Oprócz tego w dokumentach można natrafić na zdawkowe zazwyczaj informacje dotyczące akcji penetracyjnych, zrealizowanych z wykorzystaniem tej wiedzy i za pomocą wypracowanych metod technicznych. Dotyczyły one ambasady Wenezueli w Warszawie¹⁰, ambasady Hiszpanii¹¹, ambasady Indii¹², ambasady Argentyny¹³, a także Konsulatu USA w Krakowie¹⁴.

Źródła z tej ostatniej teczki chyba w najbardziej wyraźny sposób ukazują zamiary kontrwywiadu, dlatego zostały wybrane do omówienia w tym artykule. Materiały te są jednak fragmentaryczne i wciąż pozostają enigmatyczne. To przede wszystkim dokumentacja fotograficzna, nie zawsze opisana w sposób jasny, a także – jak zwykle – różne materiały techniczne. Nie wszystkie dotyczą Krakowa. Jedynym szerszym, bezpośrednim komentarzem do akt technicznych i fotografii jest informacja na temat „możliwości kontroli tajnych dokumentów Konsulatu USA w Krakowie”, przesłana w styczniu 1987 r. przez dyrektora Departamentu II MSW płk. Janusza Seredę m.in. na biurko gen. Czesława Kiszczaka¹⁵.

Jak enigmatycznie stwierdzał Sereda, „w działaniach prowadzonych od 1983 r. wobec Konsulatu USA w Krakowie wypracowano możliwość

⁸ AIPN, 003172/64, t. 20, Zarządzenie dyrektora Departamentu II nr 011/72 w sprawie zakresu działania komórek organizacyjnych departamentu, 16 VI 1972 r., b.p.; zob. także *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 24–25.

⁹ AIPN, 003172/64, t. 1, 2, 5, 7, 8, 12–19, 21, 22, 25.

¹⁰ AIPN, 003172/64, t. 3.

¹¹ AIPN, 003172/64, t. 4.

¹² AIPN, 003172/64, t. 10.

¹³ AIPN, 003172/64, t. 11.

¹⁴ AIPN, 003172/64, t. 9.

¹⁵ *Ibidem*, Informacja dyrektora Departamentu II MSW na temat wypracowania możliwości kontroli tajnych dokumentów Konsulatu USA w Krakowie, styczeń 1987 r., k. 33–34.

kontroli całego budynku poza bunkrem, gdzie Amerykanie do połowy 1986 r. wykorzystywali aparaturę do tajnej rejestracji nieupoważnionego wejścia¹⁶. Dyrektor nie wyjaśnił okoliczności uzyskania takich możliwości działania. Tymczasem „w toku kolejnych akcji przy użyciu sprzętu do wykrywania promieniowania podczerwonego, ultradźwięków i mikrofal” w drugiej połowie 1986 r. funkcjonariusze Wydziału IX Departamentu II MSW przekonali się, że aparatura do tajnej rejestracji wejść już nie funkcjonuje¹⁷. Nie wiadomo, ile takich akcji było, jak często je organizowano i na czym konkretnie polegały.

Z akt wynika, że między 18 a 23 grudnia 1986 r. „podjęto działania wobec szyfrowego zamknięcia skarbcza, gdzie:

- pokonano wszystkie zabezpieczenia skarbcza i szaf pancernych, opanowano system zamków szyfrowych, zapewniając możliwość kolejnych tajnych wejść i dotarcia do klasyfikowanych dokumentów;
- sfotografowano 865 stron różnych dokumentów, w tym tajnych i poufnych, dotyczących problematyki politycznej oraz mających znaczenie operacyjne (instrukcja o trybie przyjmowania oferentów, naprowadzenia na działania obywateli PRL godzące w interesy państwa);
- uzyskano przez opanowanie szyfrowych systemów zamków oraz kluczy możliwość wejścia do innych pomieszczeń placówki;
- stwierdzono, że placówka wyposażona została w wielostanowiskowy system informatyczny firmy »Wang« wykorzystywany m.in. do przechowywania informacji¹⁸.

Ponadto „ustalono, że system bezpieczeństwa skarbcza po wielu udoskonaleniach (wymiana zamków na specjalnie opracowane konstrukcje, przebudowa pomieszczeń) nadal oparty jest o licznik otwarć drzwi pancernych i można go zamienić – co też wykonano¹⁹”.

Informacje MSW wymagają komentarza. Przede wszystkim nie sposób ustalić, na czym konkretnie polegały owe „działania wobec szyfrowego zamknięcia skarbcza”. Stosunkowo długi okres (18–23 grudnia 1986 r.) sugeruje, że chodzi o serię działań, a nie tylko pojedyncze włamanie. Co więcej, z treści notatki wynika, że jakieś formy włamań realizowano co najmniej od 1983 r., tylko nie obejmowały one specjalnie zabezpieczonych pomieszczeń.

Opanowanie systemu zamków szyfrujących było niewątpliwie dużym sukcesem i – przynajmniej do momentu zmiany systemu – rzeczywiście

¹⁶ *Ibidem.*

¹⁷ *Ibidem.*

¹⁸ *Ibidem.*

¹⁹ *Ibidem.*

bardzo ułatwiało kolejne przedsięwzięcia tego typu. Równie cenne były zdobycze: blisko tysiąc zdjęć co najmniej poufnych materiałów to bardzo wymierny rezultat penetracji. Nie przypadkiem Sereda wymienił w tym zbiorze instrukcję o zasadach przyjmowania tzw. oferentów, czyli osób oferujących usługi wywiadowcze zachodnim służbom – znajomość takich procedur umożliwiała skuteczniejsze prowadzenie kombinacji operacyjnych polegających na podsyłaniu placówkom dyplomatycznym fałszywych oferentów (prowokatorów)²⁰.

Penetracja służyła także podstawowemu celowi SO krypt. „MKB”: pozyskiwaniu danych na temat urzędzeń i systemów zabezpieczających placówki – i cel ten udało się zrealizować.

Jak zapewniał Sereda, „wszystkie przedsięwzięcia przebiegały bez zakłóceń. Dekonspiracji nie stwierdzono”²¹. W związku z tym dyrektor Departamentu II zgadzał się na przeprowadzenie w przyszłości kolejnych akcji penetracyjnych. Wśród możliwych ulepszeń wymieniał:

- „– zsynchronizowanie ich terminów z kursami poczty dyplomatycznej na linii ambasada [USA] – konsul – ambasada (uwzględniając przepisy obiegu dokumentów tajnych w placówce);
- techniczno-operacyjne opanowanie komputerowych zbiorów informacji i urzędzeń do ich zapisu;
- rozpoznanie i opracowanie elektronicznych maszyn do pisania, wykorzystywanych do informacji klasyfikowanych”²².

Wobec braku innych notatek tego typu nie sposób odpowiedzieć, czy któryś z tych celów został osiągnięty. Warto za to zwrócić uwagę, że dostęp do dokumentacji przechowywanej w konsulacie umożliwił wgląd nie tylko w materiały sporządzone na miejscu, lecz także w korespondencję prowadzoną między poszczególnymi placówkami w Polsce, a nawet w dokumenty z zewnątrz (np. z Departamentu Stanu), które trafiały do Krakowa na podstawie rozdzielników.

Nieliczne zestawienia statystyczne, związane zarówno z tajnymi penetracjami, jak i akcją „Tajfun”, pozwalają odtworzyć – z pewnymi zastrzeżeniami – skalę zjawiska. I tak w całym 1982 r. Departament II MSW przejął 3295 „ważniejszych dokumentów” (łącznie ponad 37 500 stron) z kilku-

²⁰ Zob. P. Pleskot, *Zagadka „oferentów”. W jaki sposób analizować motywacje obywateli PRL dobrowolnie oferujących działalność wywiadowczą zachodnim wywiadom?* [w:] *Antropologia donosu*, red. R. Klementowski, J. Syrnyk, Wrocław–Warszawa 2017, s. 97–110.

²¹ AIPN, 003172/64, t. 9, Informacja dyrektora Departamentu II MSW na temat wypracowania możliwości kontroli tajnych dokumentów Konsulatu USA w Krakowie, styczeń 1987 r., k. 33–34.

²² *Ibidem*.

nastu placówek dyplomatycznych w ramach 123 przeprowadzonych akcji („przedsięwzięć operacyjnych”). Obiektów amerykańskich – a konkretniej konsulatów w Krakowie i Poznaniu – dotyczyło aż 2591 „ważniejszych dokumentów” (czyli ponad 19 tys. stron) z 44 akcji²³. „Ważniejsze dokumenty” to niezbyt precyzyjne określenie; nie wiadomo też, ile konkretnie akcji przeprowadzono akurat w konsulacie w Krakowie. Nie można przy tym wykluczyć, że w zestawieniu tym w jakiś sposób ujęto również akcje organizowane w ramach operacji „Tajfun”.

Wcześniejsze zestawienia sugerują wyraźną przewagę Poznania nad Krakowem. Według notatki sporządzonej w lipcu 1981 r. przez Zbigniewa Twerda, naczelnika Wydziału I Departamentu II MSW, w 1980 r. kontrwywiad przechwycił 5180 stron „dokumentów klasyfikowanych” w ramach 57 przedsięwzięć specjalnych związanych z konsulatami USA w Poznaniu (krypt. „Arete”) i w Krakowie (krypt. „Ajas”). Poznania dotyczyło aż 45 z nich. Znow nie można wykluczyć jakiegos powiązania tych danych z „Tajfunem”²⁴.

Szersza analiza materiałów z SO krypt. „MKB” pozwala rzucić nieco światła na kolejne podstawowe pytanie: w jaki sposób kontrwywiad PRL przeprowadzał takie akcje penetracyjne?

Naturalne skojarzenie wiąże się z celami SO „MKB”. W jej ramach usiłowano przecież właśnie przełamywać techniczne zabezpieczenia stosowane m.in. w krakowskim konsulacie. Barwnie opisują je rozmówcy Tomasza Awłasewicza we wspomnianym reportażu. Źródła archiwalne na ogólnym poziomie potwierdzają ich słowa.

Być może najbardziej ciekawy z poruszanych przez rozmówców dziennikarza wątków dotyczy wykorzystywania materiałów promieniotwórczych przez Wydział IX Departamentu II MSW do sporządzania radiogramów zamków stosowanych w takich placówkach jak Konsulat USA w Krakowie. Warto choćby pokrótce przedstawić ten niecodzienny i do niedawna nieobecny w literaturze przedmiotu wątek. W marcu 1985 r. naczelnik Wydziału IX płk Kazimierz Rzepka wysłał pismo do dyrektora Seredy. Poinformował go, że „w związku z realizacją [...] zadań kontrwywiadowczych zachodzi potrzeba zakupu źródeł promieniotwórczych w I[nstytucie] B[adań] J[ądrowych] Świerk i wykonania pojemnika na źródła promieniotwórcze w Zakładach [Urządzeń Jądrowych] »Polon« w Poznaniu”²⁵.

²³ AIPN, 3057/222, Zestawienie przedsięwzięć specjalnych w obiektach kontrolowanych przez Departament II MSW w okresie 1 I – 31 XII 1982 r., [1983 r.], k. 14.

²⁴ *Ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału I Departamentu II MSW na temat działań specjalnych w obiektach „Ajas” i „Arete”, 23 VII 1981 r., k. 15–16.

²⁵ AIPN, 003172/64, t. 2, Raport naczelnika Wydziału IX Departamentu II MSW dla dyrektora Departamentu II MSW w sprawie zakupu źródeł promieniotwórczych, 27 III 1985 r., k. 4–7.

Wydział współpracował z IBJ w Świerku od co najmniej kilku lat – na zewnątrz występował pod legendą Jednostki Wojskowej nr 3041. Używane izotopy Co-60 i Ir-192 z czasem ulegały rozkładowi, dlatego też okresowo trzeba było ponawiać całą operację²⁶. Współpraca z zakładami „Polon” była świeższą inicjatywą: do tej pory wydział najczęściej wykorzystywał radziecki pojemnik „Ptacha” na izotop promieniotwórczy Ir-192²⁷.

Jako Jednostka Wojskowa nr 3041 Wydział IX kontaktował się również z Wojskowym Instytutem Higieny i Epidemiologii, który kontrolował wszelkie przedsięwzięcia z wykorzystaniem izotopów i wydawał zezwolenia na zakup źródeł; a także z oddziałem Biura Ochrony Rządu (Jednostką Wojskową nr 1004) w Świerku, który pomagał (nie wiadomo, w jaki konkretnie sposób) w kontaktach z IBJ. Konieczność konspirowania działań powodowała przy tym pewne komplikacje związane ze źródłami finansowania drogich towarów (w 1985 r. w wydziale koszt zakupu izotopu i wykonania pojemnika wyceniano na 1,7 mln zł)²⁸.

W ramach realizacji zamówienia Jednostki Wojskowej nr 3041 zakłady „Polon” nawiązały współpracę m.in. z czeskim producentem osłon uranowych „Kovo” (za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Metronex”)²⁹. Prawdopodobnie budowę pojemnika zakończono dopiero w 1987 r.³⁰ Za to na kilka miesięcy przed akcją penetracyjną w konsulacie w grudniu 1986 r. ośrodek w Świerku ukończył bliżej nieznaną „zestaw oprzyrządowania” o krypt. „Sosna II”, najpewniej w ramach tychże prac nad izotopami. „Zastosowanie nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych i wysoka jakość wykonania pozwala zaliczyć zestaw do najnowocześniejszych urządzeń tego typu w kraju i na świecie” – chwalił nowy nabytek dyrektor Sereda³¹. Być może zestaw został użyty właśnie do złamania zabezpieczeń sejfu Konsulatu USA w Krakowie.

Zaledwie kilka dni po udanej akcji krakowskiej inspektor Wydziału IX kpt. mgr inż. Andrzej Skwierczyński sporządził notatkę służbową okreś-

²⁶ Zob. *ibidem*, Notatka służbowa st. inspektora Wydziału IX Departamentu II Władysława Banacha w sprawie legendowania działań wydziału, 11 IV 1985 r., k. 9.

²⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa st. inspektora Wydziału IX Departamentu II Władysława Banacha w sprawie zamówień realizowanych w IBJ Świerk, 11 XII 1985 r., k. 64.

²⁸ *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału IX Departamentu II MSW dla dyrektora Departamentu II MSW w sprawie zakupu źródeł promieniotwórczych, 27 III 1985 r., k. 4–7.

²⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa st. inspektora Wydziału IX Departamentu II MSW w sprawie realizacji pojemnika na izotop Co-60, 21 X 1985 r., k. 31.

³⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa st. inspektora Wydziału IX Departamentu II Władysława Banacha w sprawie potrzeb finansowych wydziału, 31 XII 1986 r., k. 118.

³¹ *Ibidem*, Wniosek dyrektora Departamentu II MSW o przyznanie nagrody dla pracowników Instytutu Energii Atomowej w Świerku za wykonanie zestawu „Sosna II”, 27 V 1986 r., k. 76.

lającą orientacyjne koszty „realizacji tematu gammametrii i gammagrafii”. Wyliczył je na 3,7 mln zł – znacznie więcej niż kilkanaście miesięcy wcześniej. Miały one być przeznaczone na sfinalizowanie przez zakłady „Polon” prac nad pojemnikiem na izotop Co-60 o dużej aktywności (i na jego załadunek w Świerku), dwukrotną wymianę izotopów w radzieckich pojemnikach „Ptacha” oraz „wdrożenie tematu płaskich sond scyntylicyjnych” (używanych m.in. do pomiaru skażenia).

Oprócz pracy z materiałami promieniotwórczymi funkcjonariusze Wydziału IX Departamentu II MSW posługiwali się także bardziej tradycyjnymi metodami w inwigilacji technicznej placówek dyplomatycznych. I tak np. w 1985 r. wzmiankowany naczelnik wydziału zamówił w Wydziale Ogólnym wywiadowczego Departamentu I MSW specjalistyczne zamki marki Medeco (produkowane przez amerykańską firmę Locksmith). Prosił też kolegów z wywiadu o nadsyłanie bieżących katalogów z ofertą tej firmy³².

Oprócz środków technicznych przy organizowaniu włamań do konsulatu amerykańskiego w Krakowie korzystano zapewne – choć nie ma na to bezpośrednich dowodów – z wiadomości uzyskanych w toku wspomnianej na początku operacji „Tajfun”, w ramach której fotografowano zawartość worków z pocztą dyplomatyczną przechodzących przez lotnisko na Okęciu. Wskazuje na to kilka poszlak: po pierwsze – cytowany postulat zsynchronizowania akcji penetracyjnych z dostawami poczty dyplomatycznej; po drugie – pewna nadreprezentacja materiałów krakowskich na tle przechwyconych przez kontrwywiad dokumentów Konsulatu USA w Poznaniu i Ambasady USA w Warszawie. Po trzecie, ani w wyniku penetracji, ani perlustracji poczty dyplomatycznej kontrwywiad nie natrafił (z reguły) na materiały komórek wywiadowczych CIA mieszczących się w konsulatach i ambasadzie. Wspólne ograniczenia też mogły stanowić element łączący „MKB” z „Tajfunem”. Po czwarte wreszcie, numer sygnatury archiwalnej sprawy „Tajfun”³³ bezpośrednio poprzedza sygnaturę „MKB” (co oczywiście nie jest żadnym decydującym czynnikiem).

Nie można przy tym zapominać o czynniku ludzkim, a konkretnie o tajnych współpracownikach SB. Tak się składa, że najbardziej bodaj pracowity TW związany z amerykańskimi placówkami dyplomatycznymi obracał się akurat w środowisku Konsulatu USA w Krakowie. Mowa o „Gromie”/„Ketlingu”, czyli Andrzeju Głowaczu (ur. 1927) – dzienni-

³² *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału IX Departamentu II MSW do naczelnika Wydziału Ogólnego Departamentu I MSW w sprawie zamków marki Medeco, 29 IV 1985 r., k. 10–11.

³³ AIPN, 003172/63, t. 1–4.

karzu, prasoznawcy, tłumaczu, który pracował m.in. z asystentem ds. kulturalnych Konsulatu USA w Krakowie w latach 1974–1990. Posiadanie stałego źródła informacji w konsulacie bardzo ułatwiało wybór odpowiedniego czasu na przeprowadzenie penetracji – zarówno tych „zwykłych”, jak i włamań do sejfów. Niestety, choć zachowało się 10 opasłych tomów teczek pracy „Groma”/„Ketlinga” (ze źródłami sięgającymi pierwszej połowy lat pięćdziesiątych), to materiały w nich zawarte urywają się na początku lat osiemdziesiątych³⁴. Brakuje też teczek personalnej TW. Nie można więc precyzyjnie określić roli Głowacza w akcjach penetracyjnych wobec Konsulatu USA w Krakowie.

* * *

Czy w najbliższych latach, w miarę analizowania coraz większej liczby materiałów archiwalnych, dowiemy się o kolejnych sukcesach kontrwywiadu PRL? Pytanie pozostaje otwarte, zaryzykowałbym jednak przypuszczenie, że nie dojdzie do nowego przełomu. Powód jest prosty: trudno chyba spodziewać się tak dużego „zastrzyku teczek” jak ten, który nastąpił po odtajnieniu zdecydowanej większości tzw. zbioru zastrzeżonego IPN. Jest jednak prawdą, że o ile w opinii wielu specjalistów, dziennikarzy i laików zbiór ten nie okazał się aż tak atrakcyjny i nie zrewolucjonizował – jak niektórzy z nich oczekiwali – naszej wiedzy na temat działania służb specjalnych w PRL³⁵, o tyle badaczom historii kontrwywiadu cywilnego „ludowej” Polski dostarczył on wielu zaskoczeń.

³⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 009/8096, t. 1–10.

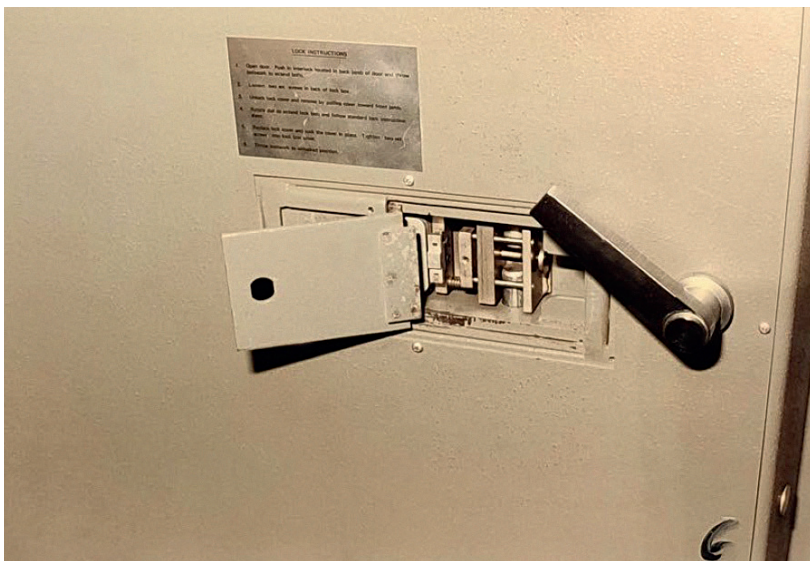
³⁵ Zob. np. A. Grajewski, *Tajemnice „zetki”*, <https://www.gosc.pl/doc/3681131.Tajemnice-zetki>, dostęp 9 VI 2022 r.; *Zbiór zastrzeżony IPN coraz mniej atrakcyjny*, <https://radioszczecin.pl/29,5985&idpi=1&idxi=353129&go=morelistinsert&si=183>, dostęp 9 VI 2022 r.

Aneks

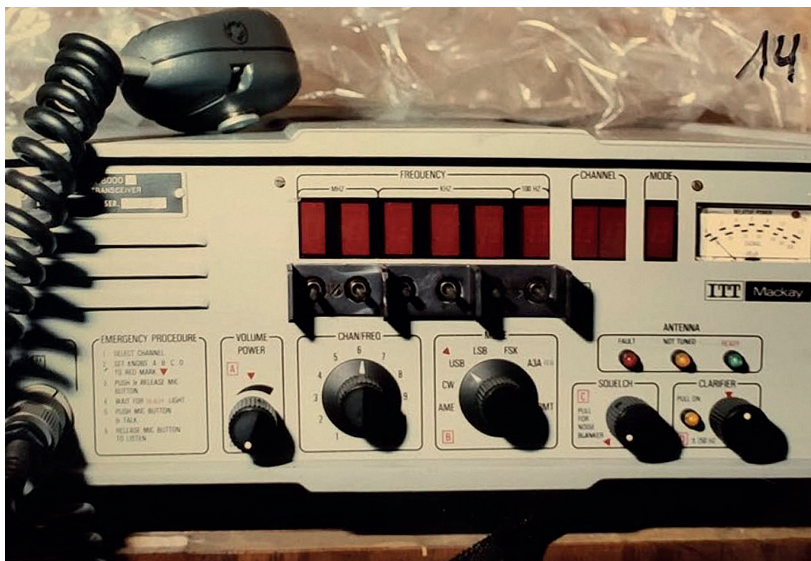
Wybrane zdjęcia z penetracji Konsulatu USA w Krakowie (grudzień 1986 r.)











Źródło: AIPN, 003172/64, t. 9, b.p.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Awłasewicz T., *Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL*, Warszawa 2021.

Karnawał po amerykańsku. Placówki dyplomatyczne USA w PRL wobec polskich wydarzeń od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r., oprac. P. Pleskot, Warszawa 2020.

Księża i dyplomaci. Spotkania pracowników amerykańskich placówek dyplomatycznych w PRL z przedstawicielami Kościoła w świetle dokumentów (1974–1988), oprac. P. Pleskot, Warszawa 2021.

Pleskot P., *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1–2, Warszawa 2013.

Pleskot P., *Wedrzeć się do konsulatu USA*, „Biuletyn IPN” 2021, nr 5.

Pleskot P., *Zagadka „oferentów”. W jaki sposób analizować motywacje obywateli PRL dobrowolnie oferujących działalność wywiadowczą zachodnim wywiadom?* [w:] *Antropologia donosu*, red. R. Klementowski, J. Syrynek, Wrocław–Warszawa 2017.

Post po „karnawale”. Amerykańskie placówki dyplomatyczne w PRL wobec pierwszych tygodni stanu wojennego, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2021.

Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1978. Informator, t. 3: *Ameryka*, oprac. J. Patryas, Warszawa 1979.

Netografia

Department of State, Office of the Historian, *A Guide to the United States' History of Recognition, Diplomatic, and Consular Relations, by Country, since 1776: Poland*, <https://history.state.gov/countries/poland>, dostęp 25 V 2021 r.

Streszczenie: W artykule przedstawiono wybrane źródła dotyczące problematyki akcji penetracyjnych organizowanych przez Wydział IX Departamentu II MSW w Konsulacie USA w Krakowie w latach osiemdziesiątych. Badacze i dziennikarze zyskali możliwość analizowania tych i pokrewnych działań dopiero w ostatnim czasie, w miarę likwidowania tzw. zbioru zastrzeżonego IPN. Choć zachowała się jedynie niepełna dokumentacja podejmowanych akcji penetra-

cyjnych i środków technicznych wykorzystywanych do ich realizacji, pozwala ona uświadomić sobie skalę działań, jakie prowadził kontrwywiad cywilny PRL w szerokich ramach inwigilacji zachodnich dyplomatów.

Słowa kluczowe: SB, kontrwywiad, PRL, Konsulat USA w Krakowie, akcje specjalne

Patryk Pleskot (ur. 1980), doktor habilitowany nauk politycznych od 2015 r., doktor nauk humanistycznych w zakresie historii od 2007 r., profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i École des hautes études en sciences sociales w Paryżu. Studiował także na uniwersytecie w Nancy. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz rządu Republiki Francuskiej; *visiting fellow* na University of Western Sydney (2013). Członek m.in. Polish American Historical Association (PAHA), Polish Studies Association (PSA) i Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA). Obecnie główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Warszawie. Autor ponad 150 artykułów naukowych, a także autor, współautor lub redaktor ponad 40 książek. Laureat m.in. Nagrody Historycznej „Polityki” (kilkakrotnie), nagrody Klio, konkursu na najlepszą „Książkę Historyczną Roku”.

“Burglars from the Security Service”. Penetration Actions of the Counterintelligence of the Polish People’s Republic in the US Consulate in Cracow (1980s) – A Source Sketch

Abstract: This article presents selected sources on the issue of penetration actions organised by Division IX of Department II of the Ministry of the Interior at the US consulate in Cracow in the 1980s. Researchers and journalists have only recently gained the opportunity to analyse these and related activities, as the so-called restricted collection of the Institute of National Remembrance has been liquidated. Although only incomplete documentation of the penetration actions undertaken and the technical means used to carry them out has survived, it shows the scale of the activities carried out by the civilian counterintelligence of the Polish People’s Republic in the broad framework of the surveillance of Western diplomats.

Keywords: Security Service, counterintelligence, Polish People’s Republic, US consulate in Cracow, special operations

Patryk Pleskot (b. 1980), PhD in Political Science since 2015, PhD in History since 2007, Professor at the University of Rzeszów. Graduate of the University

of Warsaw and the École des hautes études en sciences sociales in Paris. He also studied at the University of Nancy. Scholarship holder of the Foundation for Polish Science, the Ministry of National Education and the Government of the French Republic; visiting fellow at the University of Western Sydney (2013). Member of, among other things, the Polish American Historical Association (PAHA), the Polish Studies Association (PSA) and the Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA). He is currently the chief specialist at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw. He is the author of more than 150 scientific articles and has authored, co-authored or edited more than 40 books. Winner of, among other things, the *Polityka* History Award (several times), the Klio Award, and the competition for the best History Book of the Year.

Witold Bagieński

<https://orcid.org/0000-0003-4000-6813>

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

ORGANIZACJA I STRUKTURA BIURA STUDIÓW SB MSW (1982–1989). PODSTAWOWE FAKTY I USTALENIA

Walka aparatu represji PRL ze środowiskami antykomunistycznymi w latach osiemdziesiątych XX w. jest jednym z najciekawszych pól badawczych związanych z historią Służby Bezpieczeństwa. Poczynania te były często nieszablone i nie ograniczały się do aspektu czysto represyjnego. Poprzez różnego rodzaju przedsięwzięcia i gry operacyjne prowadzono rozgrywkę z kręgami antykomunistycznymi i niepodległościowymi, przede wszystkim z podziemną Solidarnością. Historycy w minionych latach podejmowali te kwestie, ale nadal pozostaje wiele do zrobienia. Aby lepiej zrozumieć sens poszczególnych posunięć, a także poznać ich przebieg i okoliczności, należy dogłębnie przebadać spuściznę archiwalną po komunistycznym aparacie represji. Do tego zaś trzeba mieć wiedzę o strukturach SB i funkcjonariuszach zaangażowanych w te działania.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie podstawowych informacji na temat utworzenia, koncepcji funkcjonowania oraz struktury Biura Studiów SB MSW, czyli jednostki uchodzącej za najważniejszy ośrodek projektowania i realizowania walki z Solidarnością¹. Mimo rozpowszechnionej opinii, że jej akta zniszczono, w Archiwum IPN można odnaleźć niektóre z nich, a nawet dokumentację części prowadzonych przez nią spraw operacyjnych. Oznacza to, że istnieją perspektywy, by rozwinąć badania nad tym, jak działała, co próbowała osiągnąć i czy podejmowane

¹ A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. *idem*, Warszawa 2006, s. 102.

przez nią wysiłki przynosiły oczekiwane skutki. W pierwszej kolejności należy jednak uporządkować dane dotyczące chronologii jej istnienia oraz opisać, jak została zorganizowana. W dotychczasowych publikacjach kwestie te omawiano tylko ogólnie, a niektóre z dokumentów odszukanych w trakcie kwerendy na ten temat nie były dotąd szerzej znane. Z tego powodu w niniejszym opracowaniu zacytowano ich obszernie fragmenty.

Stan badań

Literatura przedmiotu, która odnosi się do organizacji i funkcjonowania Biura Studiów SB, nie jest zbyt bogata. Pierwsze publiczne wzmianki na jego temat pojawiły się w popularnych na początku lat dziewięćdziesiątych wywiadach rzekach. W wydanej w drugiej połowie 1991 r. książce *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, odpowiadając na pytanie o działalność „Biura Studiów i Analiz”, były minister stwierdził lakonicznie, że zajmowało się ono „rozpracowywaniem i infiltrowaniem kierownictwa podziemia. Biuro miało kilka swoich odpowiedników w terenie, ale nie w każdym województwie”². Indagowany o osiągnięcia tej jednostki, odparł jedynie: „Sporo sukcesów, nic do opowiedzenia”. Odpowiedź na tę pozycję stanowiła publikacja Jana Widackiego, wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Niestety lektura fragmentu dotyczącego Biura Studiów pokazuje, że jego wiedza na temat celów i osiągnięć tej struktury była nie tyle niepełna, ile wręcz błędna. Stwierdził on bowiem m.in., że rzekome sukcesy tej jednostki w zasadzie nie miały znaczenia, ponieważ sprowadzały się do działań dezintegracyjnych: „A to ujęli kogoś ukrywającego się, a to zlikwidowali jakąś drukarnię, a to znów po zastosowaniu wymyślnych działań, napisaniu szeregu anonimów i rozpuszczeniu jakichś tam plotek udało im się poróżnić dwóch działaczy opozycji albo doprowadzić do wyrzucenia kogoś z pracy. A to udało się kogoś uprowadzić, pobić i zwalić na nieznanym sprawców”³.

Pierwsze rzeczywiście istotne wiadomości o Biurze Studiów SB MSW przedstawiono w wydanej w 1992 r. książce *Konfidenci są wśród nas*. Nazwisko autora – Michała Grocki – było pseudonimem, w rzeczywistości przygotowała ją grupa osób, które pracowały w UOP w okresie, gdy rządem kierował premier Jan Olszewski. Aby uniknąć problemów prawnych, większość nazwisk agentów i figurantów SB zanonimizowano,

² W. Beres, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 196.

³ J. Widacki, *Czego nie powiedział general Kiszczak*, Warszawa 1992, s. 16.

a pseudonimy ludzi i kryptonimy spraw zmieniono⁴. W kolejnych latach ukazywały się tylko pojedyncze teksty prasowe, w których wzmiankowano o istnieniu i działalności jednostki⁵.

Jeszcze zanim zorganizowano IPN i zaczęto na szerszą skalę udostępniać akta SB, w 1999 r. opublikowano ważny artykuł dotyczący działalności Biura Studiów. Na łamach periodyku „Arcana” Wojciech Sawicki przedstawił odnaniezoną w Instytucie Gaucka w Berlinie analizę przygotowaną przez funkcjonariuszy tej struktury⁶. Wspomniany dokument autor ten zamieścił także w wydanej w 2002 r. książce *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*. W publikacji tej został też przedstawiony m.in. opis operacji „Sycylia”, którą Biuro Studiów SB prowadziło wspólnie ze Stasi, rozpracowując zagraniczne kontakty Solidarności Walczącej⁷.

Kiedy powstał IPN i pojawiła się możliwość eksplorowania dokumentacji po byłej SB, badania nad aparatem bezpieczeństwa PRL nabrały rozmachu. Podstawowe informacje na temat Biura Studiów Paweł Piotrowski zamieścił w artykule o strukturze SB opublikowanym w 2003 r. na łamach periodyku „Pamięć i Sprawiedliwość”⁸. Znalazły się one również w wydanym w 2008 r. trzecim tomie opracowania *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza* pod jego redakcją⁹. Pierwszy szerszy opis niektórych aspektów działalności operacyjnej jednostki, a także podległego jej Inspektoratu 2 SB WUSW w Gdańsku przybliżyli w opublikowanej w tym samym roku książce *SB a Lech Wałęsa* Sławomir Cenckiewicz i Piotr Gontarczyk¹⁰. Spośród wydanych po utworzeniu IPN opracowań najwięcej nowych informacji o funkcjonowaniu Biura Studiów SB MSW przy-

⁴ M. Grocki, *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa 1992. W 2015 r. ukazało się wznowienie tej publikacji, w którym wyjaśniono i rozwinięto niektóre z poruszonych w niej problemów. Zob. W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015.

⁵ C. Mączka, *Supertajne Studio 2*, „Przegląd Tygodniowy” 1993, nr 6 (567).

⁶ W. Sawicki, *Czas metamorfozy. Podziemie antykomunistyczne w 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa*, „Arcana” 1999, nr 27, s. 91–109. Zob. także *Podziemie polskie w końcu 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa, listopad 1987 r.* [w:] *Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001, s. 282–292.

⁷ W. Sawicki, *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002.

⁸ P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 3, s. 78–79.

⁹ *Idem*, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 30–31.

¹⁰ S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Warszawa 2008.

niosły pozycje Sławomira Cenckiewicza¹¹, Andrzeja Friszke¹², Henryka Głębockiego¹³, Hanny Labrenz-Weiß¹⁴, Grzegorza Majchrzaka¹⁵, Pawła Piotrowskiego¹⁶, Daniela Wicentego¹⁷, Grzegorza Wołka¹⁸, Przemysława Zwiernika¹⁹, a także Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry²⁰. Autorzy pozostałych tekstów, które dotyczyły kwestii związanych z biurem, pisali o nim lakonicznie lub poprzestawali na streszczeniu ustaleń innych badaczy²¹. W sumie dotąd nie powstał ani jeden artykuł naukowy odnoszący się bardziej kompleksowo do organizacji i działalności tej jednostki. Jeśli

¹¹ S. Cenckiewicz, *Sprawa Lecha Wałęsy*, Poznań 2008; *idem*, *Śladami bezpieki i partii. Studia – źródła – publicystyka*, Łomianki 2009; *idem*, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010; *idem*, *Wałęsa. Człowiek z teczki*, Poznań 2013.

¹² A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”...*; *idem*, *Regionalny Komitet Wykonawczy Mazowsze. Powstanie, struktura, działalność (1981–1986)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989...*; *idem*, *Sprawa jedenastu. Uwężenie przywódców NSZZ „Solidarność” i KSS „KOR” 1981–1984*, Kraków 2017.

¹³ H. Głębocki, *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005, s. 446–449.

¹⁴ H. Labrenz-Weiß, *Solidarność Walcząca w Poznaniu w świetle dokumentów Stasi* [w:] *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990*, red. K. Brzechczyn, P. Zwiernik, Poznań 2009, s. 123–131.

¹⁵ G. Majchrzak, *Człowiek, który uwiódł Służbę Bezpieczeństwa*, „Rzeczpospolita”, 6 VIII 2005; *idem*, *Portret agenta. Przypadek Eligiusza Naszkowskiego* [w:] *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016, s. 239–257; G. Majchrzak, „Solidarność” na celowniku, Poznań 2016; *idem*, *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2016; *idem*, *Rozpracowanie organów kierowniczych NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2021.

¹⁶ P. Piotrowski, *Wrocławska opozycja 1986 r. w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 317–341; *idem*, *Biuro studiów szczególnych*, „Rzeczpospolita”, 11 VI 2005; *idem*, *Elita bezpieki PRL*, „Dziennik Bałtycki”, 15 I 2008.

¹⁷ D. Wicenty, *Zgnile jabłko, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.

¹⁸ G. Wołek, *Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu w latach 1980–1990* [w:] *Drugi obieg wydawniczy w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olszsek, Warszawa 2016, s. 411–440; G. Wołek, *Tajna broń Kiszczaka*, „Historia Do Rzeczy” 2017, nr 8, s. 73–75; *idem*, *Opozycja polityczna w świetle danych Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW z 1988 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1, s. 522–545.

¹⁹ P. Zwiernik, *Poznańskie wątki operacji „Tęcza”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 11–12, s. 64–72; *idem*, „Bibula” SB [w:] *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, red. M. Marcinkiewicz, S. Ligarski, Szczecin 2010, s. 130–133.

²⁰ Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, *Wstęp* [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1: *W oczach SB*, oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007; Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Solidarność Walcząca* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

²¹ Początkowy etap jego działalności został wspomniany m.in. w książce: A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce, czyli kontrrewolucja generałów*, Warszawa 2021, s. 290–293, 320.

przyjrząc się wymienionym publikacjom, widać, że historycy zajmujący się dziejami PRL pisali na jej temat przede wszystkim przy okazji prezentowania posunięć MSW przeciwko podziemnej Solidarności i innym antykomunistycznym organizacjom i środowiskom w kraju.

Powołanie jednostki i jej specyfika

Pomysł utworzenia specjalnej jednostki operacyjnej SB, która miałaby być odpowiedzialna za zwalczanie antysystemowego podziemia, powstał jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego. Wstępna decyzja kierownictwa resortu w tej sprawie zapadła już 25 listopada 1981 r. W trakcie uzgodnień z Biurem Organizacyjno-Prawnym MSW i kierownictwem Departamentu III „A” MSW (przemianowanego wkrótce na Departament V) ustalono, że Biuro Studiów SB będzie się składało z trzech wydziałów realizujących zadania operacyjne oraz komórki ogólnej, odpowiadającej za kwestie biurowo-administracyjne. Zgodnie ze wstępnym projektem etat jednostki miał się składać ze 103 stanowisk. Założono, że będzie w niej proporcjonalnie większa niż w istniejących już departamentach operacyjnych SB liczba wyższych stanowisk etatowych, przewidzianych dla starszych inspektorów. Wiązało się to z zamiarem ściągnięcia do niej większej grupy doświadczonych oficerów, których nie należało zatrudniać na stanowiskach niższych niż dotychczasowe²².

W kolejnych tygodniach kontynuowano dyskusje i ustalenia. Ostatecznie Biuro Studiów SB MSW powołano do życia z dniem 15 stycznia 1982 r. na mocy zarządzenia organizacyjnego z 30 grudnia 1981 r. Warto jednak zauważyć, że dokument ten był antydatowany i w rzeczywistości sporządzono go ok. 24 marca 1982 r.²³ Nową jednostkę utworzono zgodnie z etatem nr 035/1, a jej struktura odpowiadała przyjętym uprzednio założeniom i składała się ze 103 stanowisk. Kierownictwo biura tworzyli dyrektor i jego zastępca. Wydział I liczył 28 etatów, Wydział II – 30, Wydział III – 28, a Sekcja Ogólna – 15. W późniejszym czasie liczby, a także nazwy niektórych stanowisk kilkakrotnie uległy zmianom. W odróżnieniu od innych jednostek operacyjnych SB biuro przez cały okres istnienia nie miało etatu niejawnego, a co za tym idzie – nie wykorzystywało w swoich działaniach pracowników kadrowych działających stale pod przykryciem²⁴.

²² AIPN, 1595/106, Notatka służbowa w sprawie utworzenia nowej jednostki w MSW, 1 XII 1981 r., k. 174.

²³ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 030/Org., 30 XII 1981 r., k. 173.

²⁴ AIPN, 1585/12193, Etat nr 035/1, 15 XII 1981 r., k. 1–3. Etat nr 035/1 był kilkakrotnie modyfikowany, ale zmiany te dotyczyły jedynie układu, liczby i nazw stanowisk.

Mimo że Biuro Studiów powołano w drugiej połowie marca, to przez dwa miesiące na jego etat nie przeniesiono ani jednego funkcjonariusza. Przez ten okres przygotowywano jeszcze koncepcje działania jednostki, a oficerowie, którzy mieli do niej trafić, pozostawali na dotychczasowych stanowiskach. Byli to głównie pracownicy Wydziału III Departamentu V MSW, kierowani przez naczelnika płk. Władysława Kućę, ale nie tylko. W trakcie dużej reorganizacji resortu z marca 1982 r. Samodzielną Grupę Operacyjną MSW zastąpiono Centralną Grupą Operacyjną MSW. Utworzono ją na podstawie decyzji ministra Czesława Kiszcza z 23 marca 1982 r. Jej celem była koordynacja działań oraz gromadzenie informacji na temat poszukiwanych ukrywającego się byłego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze Zbigniewa Bujaka. Przedsięwzięciom tym nadano krypt. „Skryty”. Na kierownika grupy wyznaczono płk. Adama Malika, który do tej pory służył w SGO MSW. Członkami podległego mu zespołu zostali kierujący dotąd SGO płk Stefan Mikołajski, zastępca naczelnika Wydziału III-2 KS MO mjr Marian Kuleta, starszy inspektor Wydziału III Departamentu V MSW mjr Bogdan Kozuba, a funkcję sekretarza pełnił oficer Departamentu V MSW por. Ryszard Jagodziński. Nadzór nad CGO MSW sprawował podsekretarz stanu gen. bryg. Władysław Ciastoń²⁵.

Głównym zadaniem dawnej SGO MSW było prowadzenie sprawy „Zagubiony”, czyli wyjaśnienie okoliczności porwania i zabójstwa syna Bolesława Piaseckiego – Bohdana. Mimo olbrzymiego nakładu sił i środków zespołowi nie udało się osiągnąć zamierzonego celu. Oddelegowani oficerowie SB wysokiego szczebla wypracowali za to duże możliwości działania w środowiskach intelektualnych, które do pewnego stopnia przenikały się z antysystemowymi, i nabrali doświadczenia w likwidowaniu tego rodzaju nielegalnych grup. To sprawiło, że zadania zmieniono²⁶. Zachowane dokumenty wskazują, że kiedy wprowadzono stan wojenny, SGO zbierała dane o nastrojach panujących w tych kręgach i próbowała dotrzeć do informacji o tworzącym się solidarnościowym podziemiu²⁷.

²⁵ AIPN, 0717/6, t. 1, Decyzja nr 010/82 w sprawie powołania grupy operacyjnej, 23 III 1982 r., k. 190–190v; A. Friszke, *Regionalny Komitet Wykonawczy Mazowsze...*, s. 476–477; W. Domagalski, *NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 316.

²⁶ AIPN, 0604/1277, t. 1, Akta osobowe Adama Malika, Notatka, 18 I 1975 r., k. 162–163 (PDF); AIPN, 0604/1427, Akta osobowe Stefana Mikołajskiego, Opinia, 3 VII 1982 r., k. 155; A.J. Wręga, *Jerzy Dobrzański a porwanie i zabójstwo Bohdana Piaseckiego – prolegomena*, „Glaukopis” 2018, nr 36, s. 156.

²⁷ Dokumenty tego rodzaju można znaleźć np. w aktach AIPN, 01210/218. Zob. także AIPN, 00200/455, t. 2, Pismo kierownika CGO MSW do naczelnika Wydziału III-1 KS MO, 14 III 1982 r., k. 181.

Równocześnie sukcesywnie zamykano większość realizowanych dotychczas spraw związanych z rozpracowaniem „Zagubiony” i porządkowano je. Zasadniczą część archiwalnej dokumentacji CGO złożyła do archiwum Biura „C” MSW pod koniec maja 1982 r. Wtedy też te sprawy SGO, które zamierzano kontynuować, przerejestrowano w ewidencji operacyjnej na stan CGO²⁸. Kiedy powstało Biuro Studiów, przejęło ono część aktywów operacyjnych grupy, w tym kilku agentów, którzy spełniali odpowiednie warunki, by wykorzystać ich do nowych zadań²⁹.

Realnie Biuro Studiów SB MSW zaczęło funkcjonować na początku czerwca 1982 r., kiedy powołano jego kierownictwo³⁰. Dyrektorem jednostki został wtedy płk Władysław Kuca, do tej pory naczelnik Wydziału III Departamentu V MSW, czyli głównej jednostki rozpracowującej NSZZ „Solidarność” i organizacje podziemne powstałe po wprowadzeniu stanu wojennego³¹. Na zastępcę dyrektora wyznaczono płk. Adama Malika, który dotąd kierował CGO MSW, a formalnie był zaszeregowany na stanowisku starszego inspektora Grupy Rezerwowej Departamentu Kadr MSW³². Wybór tych oficerów wynikał z zaufania, którym obdarzał ich wiceminister Ciasłoń, pełniący funkcję swoistego patrona biura.

Nowa jednostka zainicjowała działalność w lipcu 1982 r., kiedy na jej etat zaczęto przenosić oficerów operacyjnych oraz personel pomocniczy. Główną grupę w kadrze Biura Studiów SB MSW stanowili dotychczasowi pracownicy departamentów V (zwłaszcza Wydziału III) i III MSW. Zatrudniono też kilku starszych funkcjonariuszy, którzy zaliczali się do grona resortowych emerytów. Dzięki dużemu doświadczeniu mieli oni spory wpływ na wypracowanie i wdrożenie koncepcji działania biura, a także projektowanie kombinacji operacyjnych przeciwko solidarnościowemu podziemi³³.

Zakres funkcjonowania i organizację jednostki określono w zarządzeniu nr 0050/82 ministra spraw wewnętrznych z 1 czerwca 1982 r. W dokumencie tym zapisano, że jest ona odpowiedzialna za „wypracowanie strategii, taktyki, form i metod działania oraz koordynację przed-

²⁸ Zob. AIPN, Dziennik rejestracyjny MSW, poz. 69315, 69913.

²⁹ AIPN, 0355/82, Pismo kierownika SGO MSW do naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW, 2 IV 1982 r., k. 401; AIPN, 0242/1399, Akta osobowe Amelii Wiśniewskiej, Wniosek, 26 VII 1982 r., k. 121; AIPN, 0326/554, t. 1, Notatka służbowa, 20 VI 1986 r., k. 90.

³⁰ AIPN, 0811/100, Komunikat nr 20/82 dot. zmian personalnych, 14 VI 1982 r., k. 207.

³¹ AIPN, 0604/1541, t. 1, Akta osobowe Władysława Kucy, Notatka służbowa dot. płk. Władysława Kucy, maj 1982 r., k. 60.

³² AIPN, 0604/1277, t. 1, Akta osobowe Adama Malika, Notatka służbowa dot. płk. Adama Malika, maj 1982 r., k. 51.

³³ Zob. AIPN, 001838/100; AIPN, 001838/101; AIPN, 003178/370.

sięwzięć resortu spraw wewnętrznych wobec grup i osób naruszających prawo lub podejmujących próby organizowania szkodliwych społecznie procesów i tendencji, w celu zapobiegania i udaremniania działalności godzącej w konstytucyjne podstawy ustroju PRL”³⁴. Pozostałe zapisy odnoszące się do kompetencji biura były bardzo ogólnikowe i lakoniczne. Stwierdzono, że odpowiada ono za:

- „1) prowadzenie bieżącej analizy i oceny przejawów łamania prawa oraz innej szkodliwej działalności określonej zakresem działań Służby Bezpieczeństwa oraz niezbędnej ewidencji;
- 2) wypracowywanie projektów koncepcji, form i metod pracy Służby Bezpieczeństwa w wybranych dziedzinach;
- 3) formułowanie i przedkładanie kierownictwu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wniosków w zakresie podejmowania przez organy władzy i administracji państwowej stosownych działań wynikających z pracy Służby Bezpieczeństwa;
- 4) upowszechnianie doświadczeń i wypracowywanie nowych form i metod pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa;
- 5) inicjowanie i koordynowanie działań innych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zadań należących do zakresu działania Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW;
- 6) współdziałanie Biura Studiów SB MSW z innymi jednostkami MSW;
- 7) opracowywanie projektów i opiniowanie aktów normatywnych w sprawach należących do właściwości Biura;
- 8) prowadzenie i doskonalenie kwalifikacji zawodowych pracowników (funkcjonariuszy) jednostki (Biura)”³⁵.

Zgodnie z omawianym zarządzeniem ustalono, że w ciągu trzech miesięcy dyrektor jednostki wyznaczy szczegółowy obszar działania każdej z tworzących ją komórek organizacyjnych i zakresy czynności dla poszczególnych stanowisk etatowych. Przyjęto także, że w kontaktach i korespondencji z podmiotami spoza ministerstwa Biuro Studiów SB MSW będzie posługiwać się nazwą Biuro Studiów MSW³⁶. Znakiem kancelaryjnym jednostki, zamieszczanym w nagłówkach pism, stała się sygnatura SK, co prawdopodobnie stanowiło skrót określenia „stanowisko kierowania”. Informację o powołaniu biura podano oficjalnie do wiadomości pozostałych resortów dopiero 10 sierpnia 1982 r., i to bardzo lakonicznie – powia-

³⁴ AIPN, 0044/25, Zarządzenie nr 0050/82 w sprawie zakresu działania i organizacji Biura Studiów SB MSW, I VI 1982 r., k. 37.

³⁵ *Ibidem*, k. 37–38.

³⁶ *Ibidem*, k. 38–39.

domiono jedynie, że zostało ono utworzone 15 stycznia 1982 r., natomiast nie wskazano, czym ma się zajmować³⁷.

Przedstawiony zakres pracy Biura Studiów SB MSW nie tylko nie odzwierciedlał jego prawdziwych celów, ale wręcz służył zakamuflowaniu ich znaczenia. Zresztą sama nazwa, która kojarzyła się z zadaniami analitycznymi, miała wprowadzać postronnych w błąd. W jednym z późniejszych dokumentów uzasadniono to następująco: „Takie rozwiązania dyktowała ówczesna sytuacja polityczno-operacyjna i konieczność ukrycia funkcji jednostki przed zagrożeniem penetracyjnym ze strony przeciwnika”³⁸. W praktyce chodziło o dwie kwestie. Po pierwsze, niektórzy funkcjonariusze MO i SB sympatyzowali z Solidarnością, co znalazło odzwierciedlenie w próbach utworzenia związków zawodowych w MSW³⁹. Po drugie, obawiano się mających już wcześniej miejsce przecieków informacji z resortu, co w ówczesnych realiach mogło utrudnić SB skuteczne działanie i przynieść duże szkody w wymiarze polityczno-propagandowym. Najpoważniejsza sprawa tego rodzaju dotyczyła oficera Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku kpt. Adama Hodysza, który pod koniec lat siedemdziesiątych zaczął współpracować z działaczami Wolnych Związków Zawodowych, a następnie Solidarności i Ruchu Młodej Polski⁴⁰. Do ujawnienia drażliwych informacji dochodziło także za sprawą osób z aparatu partyjnego wtajemniczonych w niektóre działania SB lub znających ich rezultaty⁴¹.

Rzeczywistą rolę Biura Studiów SB MSW po raz pierwszy zaprezentowano na Krajowej Naradzie Zastępców Komendantów Wojewódzkich MO ds. SB 15 stycznia 1983 r. W jej trakcie wystąpił dyrektor płk Władysław Kuca, który opowiedział o genezie, celach i dotychczasowych osiągnięciach swojej jednostki. Przedstawiając okoliczności jej utworzenia, powiedział, że funkcjonuje ona od lipca 1982 r., a jej powołanie stanowiło reakcję na ukształtowanie się konspiracyjnych struktur o zasięgu ogólnokrajowym, które po wprowadzeniu stanu wojennego organizowały czynny i bierny opór przeciwko władzom. „Do narzuconej przez przeciw-

³⁷ AIPN, 0044/25, Komunikat nr 3/82, 10 VIII 1982 r., k. 36.

³⁸ AIPN, 1099/32, t. 1, Sprawozdanie z przeglądu struktur i stanowisk pracy w Biurze Studiów SB MSW, 11 XI 1986 r., k. 300.

³⁹ D. Wicenty, *Zgnile jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze...*, s. 374–386. Zob. także I. Sierański, *Wspomnienia przewodniczącego Ogólnokrajowego Komitetu Założycielskiego ZZ FMO 1981–1986*, Toronto 2012.

⁴⁰ S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2012, s. 387–390; D. Wicenty, *Zgnile jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze...*, s. 139–141.

⁴¹ T. Awłasewicz, *Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL*, Warszawa 2021, s. 259–260, 263.

nika koncepcji walki należało dostosować organizację, formy i metody działań SB. Podjęcia skutecznych uderzeń w kierownicze ogólnokrajowe ośrodki dyspozycyjne przeciwnika nie można było przypisać żadnej z istniejących jednostek centrali MSW ani żadnej jednostce terenowej. Zachodziła potrzeba skoncentrowania w jednym miejscu, w jednej jednostce organizacyjnej zadań w zakresie:

1. skoordynowania przedsięwzięć operacyjnych wszystkich służb wobec centralnych struktur podziemia Solidarności;
2. prowadzenia głębokiej, studyjnej analizy działań przeciwnika i wypracowywania oraz stosowania nowych, nieszablonowych form i metod operacyjnych, obliczonych na zdeorganizowanie podziemia, osłabienie jego wpływów na społeczeństwo, przeciwdziałanie manifestacjom, strajkom i innym przejawom protestów. Jednym słowem chodzi tu po prostu o stosowanie szeroko rozumianej dywersji wobec przeciwnika i jego działań;
3. zaktywizowania i nadania skuteczności działaniom naszej służby w poszukiwaniach za ukrywającymi się przywódcami podziemia⁴².

Odnosząc się do kierowanej przez siebie jednostki, dyrektor Kuca wyjaśnił: „Nazwa »Biuro Studiów«, z uwagi na wymogi dużej tajności, niekonwencjonalność podejmowanych działań oraz przedstawiony zakres [pracy], jest oczywiście częściowo kamuflująca, a jednocześnie oddaje istotę – tzn. studyjny, badawczy charakter pracy tej jednostki. Biuro dysponuje też pewną liczbą wartościowych tajnych współpracowników, z których część jest w pełni dyspozycyjna, zdolna do wykonywania zadań specjalnych, w tym o zasięgu ogólnokrajowym.

Cechą charakterystyczną tej jednostki jest to, że musi szybko przystosowywać się do wymogów sytuacji operacyjno-politycznej, zwłaszcza narzucanej przez przeciwnika, musi na gorąco podejmować i wspólnie z wami [zastępcami komendantów wojewódzkich MO ds. SB – W.B.] rozwiązywać problemy i zjawiska, które – aby nie zdezaktualizowały się – powinny w bardzo krótkich okresach [...] znaleźć rezonans w efektach operacyjnych, polityczno-społecznych lub propagandowych.

Można zatem określić, że zakres pracy biura jest dość płynny, będzie ulegał zmianom i modyfikacjom, często będzie musiał być podporządkowany nadrzędnym perspektywicznym wymogom politycznym, jak też doraźnym potrzebom. Stąd też styl pracy jednostki odbiega i będzie odbiegać od schematów i sztywnych reguł porządkowo-organizacyjnych.

⁴² AIPN, 1585/307, Tekst wystąpienia dyrektora Biura Studiów SB MSW na naradzie zastępców komendantów wojewódzkich ds. SB, 14 I 1983 r., k. 200.

Jesteśmy świadomi, że może to budzić pewne wątpliwości, że niekiedy ten styl stwarza kłopoty i burzy porządek. Nie jest to jednak do uniknięcia i dlatego proszę o zrozumienie tej specyfiki⁴³.

Kompetencje komórek organizacyjnych

Rzeczywiste cele jednostki zdefiniowano w projekcie dotyczącym obszaru jej działania i organizacji, który przygotowano w 1984 r. Choć tego dokumentu nie podpisał wówczas minister, co niechybnie oznaczałoby ujawnienie części tego, co dotąd ukrywano, to zawarte w nim zapisy traktowano jako obowiązujące⁴⁴. W wymiarze ogólnym wskazano, że biuro jest „jednostką wiodącą i odpowiedzialną w zakresie wypracowywania strategii, taktyki, form, metod i kierunków działania oraz koordynacji przedsięwzięć resortu spraw wewnętrznych wobec ogólnokrajowych i międzyregionalnych nielegalnych struktur i organizacji powstałych na bazie NSZZ »Solidarność«, osób i grup prowadzących w tych strukturach i organizacjach działalność godzącą w ustrój PRL i naruszającą porządek prawny, w celu zapobiegania, udaremniania i likwidowania tej działalności⁴⁵. O biurze pisano także jako o jednostce sztabowo-nadzorczej i koordynacyjnej w zakresie walki z nielegalnymi organizacjami i grupami konspiracyjnymi⁴⁶.

Szczegółowe kompetencje Biura Studiów SB MSW w marcu 1984 r. zdefiniowano tak:

- „1) prowadzenie bieżącej analizy i dokonywanie ocen działalności struktur, organizacji, grup i osób wymienionych w § 2 [cytowanym wyżej – W.B.] oraz członków Komisji Krajowej b[yłego] NSZZ »Solidarność« na podstawie rozpracowań własnych, informacji innych jednostek MSW oraz Służby Bezpieczeństwa wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych;
- 2) wypracowywanie zadań i skomplikowanych przedsięwzięć rozpracowywania struktur, organizacji, grup i osób wymienionych w § 2, kanałów ich łączności z ośrodkami dyspozycyjnymi i dywersyjnymi państw kapitalistycznych oraz koordynowanie i udział w realizacji tych przedsięwzięć;

⁴³ *Ibidem*, k. 200–201.

⁴⁴ AIPN, 1099/32, t. 1, Sprawozdanie z przeglądu struktur i stanowisk pracy w Biurze Studiów SB MSW, 11 XI 1986 r., k. 301.

⁴⁵ AIPN, 1585/349, Projekt zarządzenia w sprawie zakresu działania i organizacji Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 266–267.

⁴⁶ AIPN, 1099/32, t. 1, Sprawozdanie z przeglądu struktur i stanowisk pracy w Biurze Studiów SB MSW, 11 XI 1986 r., k. 301–302, 309.

- 3) organizowanie gier operacyjnych, stosowanie systemowych kombinacji i przedsięwzięć mających na celu przenikanie i dezintegrowanie od wewnątrz wrogich struktur konspiracyjnych oraz paraliżowanie ich kanałów przepływu pomocy materialnej, technicznej i propagandowej z antypolskich ośrodków w państwach kapitalistycznych;
- 4) wypracowywanie taktyki postępowania i zadań w zakresie kontroli operacyjnej ekstremalnych działaczy z Komisji Krajowej b[yłego] NSZZ »Solidarność«, którzy nadal opowiadają się za działaniami godzącymi w ustrój i państwo socjalistyczne PRL;
- 5) opracowywanie dla potrzeb kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, władz politycznych i państwowych, informacji i wniosków dotyczących osób, problemów i zagadnień określonych w punktach 1–4⁴⁷.

Przygotowanie zakresu działania Biura Studiów SB MSW było związane z prowadzoną w całym resorcie akcją porządkowania przepisów, na podstawie których funkcjonowały poszczególne jednostki. Proces ten zainicjowała decyzja ministra spraw wewnętrznych nr 025/83 z 1 grudnia 1983 r.⁴⁸ Zaktualizowany wykaz zadań biura znalazł się też w sprawozdaniu z przeglądu struktur i stanowisk pracy z listopada 1986 r. przeznaczonym dla Biura Organizacyjno-Prawnego MSW. Przedstawiał się on następująco:

- „1) koordynacja poszukiwań ukrywających się organizatorów podziemia politycznego;
- 2) aktywizacja i koordynacja działań terenowych i centralnych jednostek operacyjnych w zakresie rozpoznania i likwidacji kierowniczych struktur konspiracyjnych powstałych na bazie Solidarności;
- 3) wypracowanie i stosowanie operacyjnych form i metod dezintegracji i dezinformacji struktur konspiracyjnych, ich aktywu i członków;
- 4) nadzorowanie spraw operacyjnych prowadzonych przez różne jednostki resortu spraw wewnętrznych na byłych członków Komisji Krajowej i T[ymczasowej] K[omisji] K[oordynacyjnej] oraz działaczy ponadregionalnych angażujących się we wrogie inicjatywy i [w] akcje polityczne;
- 5) wykorzystanie materiałów rozpoznania operacyjnego podziemia i przywódców Solidarności, stojących na zdecydowanie wrogich pozycjach, do dyskredytowania ich w środkach masowej propagandy;

⁴⁷ AIPN, 1585/349, Projekt zarządzenia w sprawie zakresu działania i organizacji Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 267–268.

⁴⁸ AIPN, 01254/237, Decyzja nr 025/83 w sprawie doskonalenia struktury etatowej MSW i podległych jednostek, 1 XII 1983 r., k. 79–84.

- 6) analizowanie i ocenianie bieżącej działalności struktur konspiracyjnych i działających wrogo z pozycji legalnej b[yłych] przywódców Solidarności, przedstawianie informacji i wniosków w tych tematach dla kierownictwa MSW, partii i rządu;
- 7) wypracowywanie, upowszechnianie i wdrażanie skutecznych form i metod pracy SB w zwalczaniu podziemia politycznego⁴⁹.

Ani w aktach, na podstawie których utworzono Biuro Studiów SB MSW, ani w etacie tej jednostki nie zawarto informacji o dokładnych kompetencjach poszczególnych wydziałów merytorycznych. Przedstawiono je dopiero w projekcie zarządzenia w sprawie zakresu działania komórek organizacyjnych biura z marca 1984 r. W tym samym czasie opracowano materiały na temat zadań przypisanych do konkretnych stanowisk jednostki⁵⁰. W świetle pierwszego z tych dokumentów rolą Wydziału I Biura Studiów SB MSW było:

- „1. Wypracowywanie strategii, taktyki form i metod działań operacyjnych w stosunku do byłych członków Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność« oraz ponadregionalnych nielegalnych grup i struktur tworzonych na bazie b[yłego] NSZZ »Solidarność«, wypracowywanie kierunków, koncepcji i przedsięwzięć zwalczania podziemia i neutralizowania jego wpływów;
 - 1.1 nadzorowanie i koordynowanie działań jednostek terenowych prowadzących rozpracowania operacyjne na b[yłych] działaczy Komisji Krajowej, współdziałanie w opracowywaniu i realizacji planów operacyjnych, analizowanie ich wdrażania;
 - 1.2 nadzorowanie i koordynowanie działań jednostek terenowych prowadzących rozpracowania na działaczy struktur podziemnych o zasięgu ponadregionalnym powstałych na bazie b[yłego] NSZZ »Solidarność«. Dokonywanie okresowych analiz realizacji planów operacyjnych, współdziałanie w ich opracowywaniu i realizacji.
2. Koordynacja i współdziałanie z wojewódzkimi urzędami s[praw] w[ewnętrznych] w zakresie poszukiwań ukrywających się członków i doradców TKK z województw: wrocławskiego, katowickiego i krakowskiego.

⁴⁹ AIPN, 1099/32, t. 1, Sprawozdanie z przeglądu struktur i stanowisk pracy w Biurze Studiów SB MSW, 11 XI 1986 r., k. 300–301.

⁵⁰ AIPN, 1585/349, Projekt zakresu działania Wydziału I Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 280–281; *ibidem*, Projekt zakresu działania Wydziału II Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 282–284; *ibidem*, Projekt zakresu działania Wydziału III Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 285–286; *ibidem*, Projekt zakresu działania Sekcji Ogólnej Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 287–288; *ibidem*, Zakres zadań i czynności na poszczególnych stanowiskach służbowych w Biurze Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 270–289.

3. Prowadzenie rozpracowań operacyjnych na nielegalne grupy i struktury o zasięgu ponadregionalnym, przy współdziałaniu jednostek terenowych.
4. Dokonywanie dla kierownictwa MSW i Biura Studiów okresowych analiz o działalności emigracyjnych ośrodków b[yłego] NSZZ »Solidarność« w zakresie oddziaływania i powiązań ze strukturami podziemia kraju.

Koordinacja przedsięwzięć, współdziałanie z innymi jednostkami MSW i wojewódzkimi urzędami spraw wewnętrznych nad rozpoznawaniem i neutralizowaniem wpływów tych ośrodków na działalność podziemia w kraju.

5. Dokonywanie okresowych analiz w zakresie kontaktów, powiązań i oddziaływania na krajowe podziemie ośrodków polityczno-dywersyjnych państw kapitalistycznych, m.in. IV Międzynarodówki. Współpraca i koordynacja działań z jednostkami terenowymi – wypracowywanie sposobów neutralizacji tych wpływów.
6. Kontrola operacyjna opozycyjnych grup i działaczy wywodzących się z kierownictwa b[yłych] związków branżowych, autonomicznych i nauczycielstwa polskiego, pozostających pod wpływami ekstremistów z b[yłego] NSZZ »Solidarność«. Koordinacja przedsięwzięć w tym zakresie z wojewódzkimi urzędami spraw wewnętrznych. Wypracowywanie zadań i koncepcji ograniczania i neutralizowania tej działalności. Przedstawianie kierownictwu MSW i Biura Studiów okresowych ocen, informacji i wniosków w tej sprawie⁵¹.

Wydział II Biura Studiów SB MSW odpowiadał przede wszystkim za całość spraw związanych z prowadzeniem głównego rozpracowania operacyjnego jednostki, dotyczącego Lecha Wałęsy i kręgu jego współpracowników, czyli sprawy „Zenit”. Jako kompetencje tego wydziału wskazano:

- „1. Nadzorowanie i koordynowanie wszystkich przedsięwzięć w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. »Zenit«, a przede wszystkim:
 - 1.1 wypracowywania i realizowania koncepcji, kombinacji i zadań operacyjnych zmierzających do rozpracowania i kontroli figuranta oraz osób z nim współdziałających;
 - 1.2 wypracowywania wniosków i propozycji zmierzających do politycznej neutralizacji i propagandowej dyskredytacji zamierzeń, przygotowań i poczynań figuranta;
 - 1.3 dokumentowania inicjatyw i działań figuranta obliczonych na wywoływanie niepokojów społecznych, godzących w ustrój, orga-

⁵¹ *Ibidem*, Projekt zakresu działania Wydziału I Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 280–281.

ny władzy i autorytet państwa oraz naruszających porządek prawny. Inicjowania na tej podstawie stosowania wobec figuranta środków prawnych oraz współdziałania z kompetentnymi służbami i organami w uzyskaniu i zabezpieczeniu niezbędnych materiałów dowodowych;

- 1.4 analizowania i dokonywania ocen wszelkich materiałów operacyjnych i oficjalnych dotyczących figuranta, jego rodziny, doradców i najbliższego otoczenia;
 - 1.5 opracowywania dla kierownictwa MSW, władz politycznych i państwowych okresowych informacji o zachowaniu, zamierzeniach i działalności figuranta, a także o podejmowanych w stosunku do niego czynnościach operacyjnych, prawnych i administracyjnych.
2. Gromadzenie i bieżące analizowanie nielegalnych publikacji, wydawnictw, a także informacji dotyczących kierowniczych struktur podziemnych NSZZ »Solidarność« w kraju oraz biur i innych przedstawicielstw tego związku w państwach kapitalistycznych, a przede wszystkim:
 - 2.1 nielegalnych wydawnictw, ulotek i druków;
 - 2.2 wydawnictw i druków z państw kapitalistycznych w języku polskim;
 - 2.3 nasłuchów kapitalistycznych rozgłośni radiowych nadawanych w języku polskim;
 - 2.4 informacji i materiałów wpływających z innych jednostek i służb resortu spraw wewnętrznych oraz z instytucji państwowych;
 - 2.5 prasy i publikacji krajowych.Na podstawie uzyskiwanych materiałów prowadzi rejestry i katalogi tematyczno-problemowe, kartoteki osobowe. Wyniki analiz, wnioski i zadania przedkłada do wykorzystania przez kierownictwo jednostki i wydziały operacyjne.
 3. Opracowywanie dla kierownictwa MSW, Biura Studiów SB MSW, władz politycznych i państwowych bieżących i okresowych ocen i informacji uwzględniających problematykę zainteresowań jednostki, a przede wszystkim:
 - 3.1 funkcjonowanie i działalność kierowniczych i międzyregionalnych struktur konspiracyjnych powołanych na bazie b[yłego] NSZZ »Solidarność« oraz wynikające stąd zagrożenia;
 - 3.2 dywersyjne oddziaływanie ośrodków propagandy i emigracyjnych ośrodków Solidarności z państw kapitalistycznych na działalność podziemia politycznego i ekstremistyczne ugrupowania tego związku w kraju;

- 3.3 istotne wydarzenia, inicjatywy i zagrożenia wynikające z poczynań grup i osób prowadzących ekstremalną, antysocjalistyczną działalność pod szyldem b[yłego] NSZZ »Solidarność« (obchody rocznicowe, protesty, petycje, organizowanie nielegalnych zbiórowisk i zgromadzeń itd.).
4. Ukierunkowywanie pracy Inspektoratu 2 SB WUSW w Gdańsku, udział w realizowanych przez ten inspektorat ważnych i szczególnie trudnych przedsięwzięciach operacyjnych.
5. Przygotowywanie planów obronnych i innych dokumentów na wypadek zewnętrznego zagrożenia i »W«⁵².

Zadania Wydziału III Biura Studiów SB MSW zostały zdefiniowane następująco:

- „1. Organizowanie i prowadzenie gier operacyjnych zmierzających do neutralizacji, izolacji i likwidacji kierowniczych ogniw nielegalnych struktur b[yłego] NSZZ »Solidarność«.
- 1.1 inicjowanie działalności kontrolowanych grup nielegalnych, konkurencyjnych wobec TKK, celem przenikania w struktury kierownicze i umożliwiania ujęcia ukrywających się członków TKK z terenu Warszawy;
- 1.2 operacyjne opanowywanie istniejących wrogich grup w celu wykorzystania ich do prowadzenia działalności rozłamowej i dezintegracyjnej powodującej izolację kierownictwa nielegalnych struktur;
- 1.3 organizowanie operacyjnej kontroli współpracy kierowniczych ogniw nielegalnej działalności w kraju z ośrodkami dywersji z państw kapitalistycznych;
- 1.4 wykorzystywanie możliwości operacyjnych własnych i innych jednostek do obsługi kanałów łączności podziemia w kraju z ośrodkami antypolskimi w państwach kapitalistycznych, przejmowanie kierowanej dla podziemia pomocy materialnej, technicznej i propagandowej oraz stosowanie dezinformacji wobec wrogich ośrodków umiejscowionych w państwach kapitalistycznych.
2. Nadzór koordynowanych działań w sprawach prowadzonych przez inne jednostki na ukrywających się działaczy b[yłego] NSZZ »Solidarność« z terenu Warszawy.
- 2.1 dokonywanie okresowych analiz sytuacji, określanie kierunków i taktyki dalszych działań;
- 2.2 tworzenie i wykorzystywanie możliwości operacyjnych do włączania innych jednostek operacyjnych w realizowane kombinacje

⁵² *Ibidem*, Projekt zakresu działania Wydziału II Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 282–284.

w celu pogłębienia i poszerzenia kontroli nielegalnych kanałów łączności podziemia z państwami kapitalistycznymi.

3. Inspirowanie i organizowanie akcji propagandowych demaskujących powiązania i rzeczywiste dążenia kierownictwa nielegalnej działalności na bazie b[yłego] NSZZ »Solidarność« w celu przeciwdziałania wrogim inicjatywom, budzenia nastrojów wzajemnej nieufności i podejrzliwości oraz izolacji w gronie działaczy b[yłego] NSZZ »Solidarność« i środowisk.
4. Przygotowywanie okresowych analiz i informacji dla kierownictwa MSW i Biura Studiów odnośnie [do] osób, spraw i problemów objętych niniejszym zakresem działania⁵³.

Do zadań Sekcji Ogólnej Biura Studiów SB MSW należy:

- „1) opracowywanie analiz i prognoz kadrowych, wstępne opiniowanie kandydatów do pracy w Biurze Studiów SB MSW oraz prowadzenie dokumentacji w sprawach kadrowych, etatowych i dyscyplinarnych;
- 2) kontrolowanie i koordynowanie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w Biurze;
- 3) prowadzenie gospodarki funduszem operacyjnym i spraw finansowych, kancelarii ogólnej oraz organizacji zaopatrzenia materiałowo-technicznego i wyposażenia mieszkań konspiracyjnych;
- 4) gospodarowanie i konserwacja sprzętu techniki operacyjnej;
- 5) opracowywanie i opiniowanie projektów aktów normatywnych w aspekcie zabezpieczenia interesów Biura Studiów SB MSW i Inspektoratu 2 SB WUSW, a także analizowanie przepisów prawnych odnoszących się do zakresu działania Biura Studiów SB MSW, w szczególności pod względem aktualności, przydatności i skuteczności;
- 6) prowadzenie zbiornicy akt i przepisów prawnych;
- 7) prowadzenie ewidencji i sprawowanie pieczy nad wykorzystaniem znaczków rozpoznawczych służby wywiadowczej MO oraz zabezpieczenie jednostki w pieczęci służbowe;
- 8) obsługa kserografu, wykonywanie kserokopii dokumentów służbowych;
- 9) nadzór nad prawidłowością realizowanych przez milicjantów kierowców zadań w zakresie obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu oraz prowadzenia dokumentacji;
- 10) organizacja dyżurów operacyjnych w gabinecie dyrektora oraz systemu pełnienia służby w okresach podwyższonej gotowości i mobilizacji;

⁵³ *Ibidem*, Projekt zakresu działania Wydziału III Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 285–286.

- 11) organizacja i nadzorowanie doskonalenia zawodowego w jednostce;
- 12) wykonywanie innych czynności zleczanych przez kierownictwo jednostki, w tym także zadań operacyjnych⁵⁴.

Ze względu na specyfikę realizowanych przedsięwzięć oraz ich sporą liczbę podział zadań między poszczególnymi komórkami Biura Studiów SB MSW nie był w pełni ścisły i kierownictwo jednostki starało się zarządzać nią elastycznie. W praktyce oznaczało to, że wydziały operacyjne wykonywały niektóre działania wspólnie lub odcinkowo. Część operacji i planów formułowano w toku konsultacji międzywydziałowych. Podobnie było z tworzeniem mających je przeprowadzać zespołów. Zdarzało się, że funkcjonariuszy delegowano do innych wydziałów, by rozwiązać dany problem, po czym wracali oni do macierzystej komórki. Co więcej, do niektórych zadań angażowano pracowników Sekcji Ogólnej oraz sekretarki i maszynistki. Niekiedy pełnili oni funkcję łączników struktur konspiracyjnych, zastępowali służbę obserwacyjną, a nawet brali udział w przeszukaniach i zatrzymaniach. Realizowali także niektóre prace pomocnicze związane z analizą lub przygotowaniem drugoobiegowych wydawnictw⁵⁵. Jak już wspomniano, ewoluowały zadania wydziałów Biura Studiów. Na przykład na podstawie zachowanych dokumentów operacyjnych można stwierdzić, że Wydział I zajmował się kontaktami niektórych grup podziemia z przedstawicielami IV Międzynarodówki z Francji. Z kolei od 1986 r. do kompetencji Wydziału II należały rozpracowywanie Solidarności Walczącej oraz współpraca z „bratnimi służbami”⁵⁶.

Początkowo Biuro Studiów SB MSW nie miało odpowiedników w komendach wojewódzkich MO. W tym okresie utrzymywało bieżące kontakty z wydziałami III i V KW MO – i zlecało im zadania, a od 1 sierpnia 1983 r. z WUSW. Jako pierwszy został utworzony Inspektorat 2 SB KW MO w Gdańsku, który formalnie powstał 1 marca 1983 r. Z powodu nazwy funkcjonariusze SB żargonowo określali go mianem „Studio 2”, co było nawiązaniem do popularnego programu rozrywkowego emi-

⁵⁴ *Ibidem*, Projekt zakresu działania Sekcji Ogólnej Biura Studiów SB MSW, [marzec 1984 r.], k. 287–288.

⁵⁵ AIPN, 1099/32, t. 1, Sprawozdanie z przeglądu struktur i stanowisk pracy w Biurze Studiów SB MSW, 11 XI 1986 r., k. 304–306.

⁵⁶ Notatka służbowa określająca cele prowadzenia sprawy kontrolnej kryptonim „Ośmiornica” sporządzona w Wydziale II Biura Studiów SB MSW, 3 I 1986 r. [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach...*, t. 1, s. 172; Pismo zastępcy szefa SB MSW gen. Czesława Wiejaka do zastępcy szefa WUSW w Koninie ds. SB w sprawie koordynacji przez Biuro Studiów SB MSW wszystkich przedsięwzięć operacyjnych związanych z SW, 3 I 1986 r. [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach...*, t. 1, s. 173; Ramowy plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie rozpracowania i zlikwidowania SW, 30 I 1986 r. [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach...*, t. 1, s. 181–185.

owanego przez Telewizję Polską⁵⁷. Składał się z 45 stanowisk etatowych, podzielonych między cztery sekcje. Każda z nich miała odpowiadać komórce centrali⁵⁸. Jako drugi, 1 listopada 1985 r., powołano Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu. Założono, że będzie on działał tylko przez mniej więcej dwa lata. Istniał dłużej i zlikwidowano go dopiero z końcem października 1988 r.⁵⁹ 1 grudnia 1986 r. we Wrocławiu sformowano trzeci Inspektorat 2 SB, co łączyło się ze wzrostem znaczenia działań przeciwko Solidarności Walczącej. Był on równie rozbudowany jak ten w Gdańsku⁶⁰.

Już w 1986 r. kierownictwo Biura Studiów SB MSW zaproponowało, by utworzyć nowe inspektoraty 2 SB, ale początkowo nie wyrażono na to zgody. Po prawie dwóch latach nastawienie kierownictwa resortu uległo zmianie i 1 grudnia 1988 r. powstały one w Katowicach, Piotrkowie, Poznaniu i Toruniu, a 1 stycznia 1989 r. w Bydgoszczy i Krakowie. Kolejne trzy zostały powołane 1 lipca 1989 r. w Kielcach, Lublinie i Rzeszowie. Inspektoraty 2 SB WUSW istniały do 1 listopada 1989 r., kiedy rozwiązano je wskutek reorganizacji centrali MSW i likwidacji Biura Studiów. Część ich kompetencji oraz pracowników przejęły wydziały studiów i analiz SB, które sformowano we wszystkich WUSW⁶¹.

⁵⁷ P. Wroński, *Spowiedź życia. U wrót czyszcza. W rozmowie z Przemysławem Wojciechowskim*, Warszawa 2016, s. 105.

⁵⁸ AIPN, 1585/12032, Zarządzenie organizacyjne nr 076/Org., 28 II 1983 r., k. 52–53; AIPN, 02206/10, Etat nr GD/W/02/81, 1 XII 1980 r., k. 18v; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 146–149.

⁵⁹ AIPN, 1585/12038, Zarządzenie organizacyjne nr 0151/Org., 22 X 1985 r., k. 10; AIPN, 02206/25, Etat nr NS/W/02/81, 1 XII 1980 r., k. 12v; AIPN, 1585/12044, Zarządzenie organizacyjne nr 0125/Org., 17 X 1988 r., k. 218. Szerzej na temat tej jednostki w publikacji: M. Kasprzycki, *Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu (1985–1988)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 251–294.

⁶⁰ AIPN, 1585/12040, Zarządzenie organizacyjne nr 070/Org., 25 XI 1986 r., k. 106–108; AIPN, 02206/48, Etat nr WR/W/02/81, 1 XII 1980 r., k. 107; P. Piotrowski, *Slużba Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1990* [w:] *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Slużby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szważyk, Wrocław 2006, s. 27.

⁶¹ AIPN, 1585/12044, Zarządzenie organizacyjne nr 0125/Org., 17 X 1988 r., k. 217–218; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0132/Org., 14 XI 1988 r., k. 240–241; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0135/Org., 21 XI 1988 r., k. 254; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0144/Org., 30 XI 1988 r., k. 301–302; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0161/Org., 23 XII 1988 r., k. 352–353; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0162/Org., 23 XII 1988 r., k. 357–358; AIPN, 01751/1, Zarządzenie organizacyjne nr 0166/Org., 30 VI 1989 r., k. 600–601; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0167/Org., 30 VI 1989 r., k. 603–604; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0168/Org., 30 VI 1989 r., k. 606; P. Piotrowski, *Slużba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 50.

Zakończenie

Biuro Studiów SB MSW istniało do 31 sierpnia 1989 r. Na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 0405/Org. z tego właśnie dnia część jego kompetencji przejął utworzony 1 września 1989 r. Departament Studiów i Analiz (DSiA) MSW, w którym znaleźli się też funkcjonariusze dotychczasowego Departamentu IV MSW oraz Grupy Operacyjno-Sztabowej w Sekretariacie Szefa SB MSW⁶². Dyrektorem tej jednostki został gen. bryg. Tadeusz Szczygieł, a dwoma z trzech jego zastępców wcześniejsi dyrektorzy Biura Studiów – płk Adam Malik i płk Stanisław Stępień. Nowy departament składał się z sześciu wydziałów. Na podstawie większości kadry oraz aktywów operacyjnych Biura Studiów zorganizowano Zespół I, złożony z wydziałów III i IV. Zgodnie z normatywami pierwszy z nich miał się zajmować masowymi ruchami społeczno-zawodowymi, a drugi działalnością grup i osób zmierzających do zakłócenia bezpieczeństwa państwa. W praktyce częściowo kontynuowały one dotychczasowe działania – takie jak np. rozpracowywanie Solidarności Walczącej. DSiA istniał do 31 lipca 1990 r. i został rozwiązany z chwilą zlikwidowania peerelowskiego MSW⁶³.

Badanie aktywności Biura Studiów SB MSW nie jest sprawą prostą. W związku z decyzją o jego rozformowaniu jesienią 1989 r. duża część wytworzonej przez nie dokumentacji operacyjnej i administracyjnej została zniszczona lub zaginęła. Zachowały się tylko niektóre rozpracowania i teczki agentury oraz dokumenty związane z funkcjonowaniem tej jednostki. Są one jednak bardzo rozproszone i częściowo zdekompletowane. Ponieważ archiwizowano je w Biurze „C” MSW, można szczegółowo przeanalizować pomoce ewidencyjne, czyli dzienniki i kartoteki, ale jest to zadanie złożone i wymagające żmudnych kwerend. Niemniej warto takie studia podjąć i spróbować odtworzyć część akt, choćby nawet ogólnie. Byłoby to tym istotniejsze, że dzięki nadanym przez kierownictwo MSW prerogatywom biuro działało nieszablonowo, bezprecedensowo w historii resortu. Już na podstawie tego, co ustalono do tej pory, można stwierdzić, że wniosło spory wkład w wysiłki SB mające na celu zwalczanie opozycji antysystemowej.

⁶² AIPN, 01751/4, Zarządzenie organizacyjne nr 0405/Org., 31 VIII 1989 r., k. 10–11.

⁶³ AIPN, 0832/5, Zarządzenie nr 5/89 dyrektora Departamentu Studiów i Analiz MSW w sprawie zakresu działania i struktury DSiA MSW, 25 VIII 1989 r., k. 74–77; AIPN, 003178/465, Rozkaz personalny nr 03702, 31 X 1989 r., k. 66–82; P. Piotrowski, *Slużba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*, s. 39.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Źródła publikowane

Sawicki W., *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002.

Solidarność Walcząca w dokumentach, t. 1: *W oczach SB*, oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007.

Wołk G., *Opozycja polityczna w świetle danych Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW z 1988 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1.

Wspomnienia

Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.

Sierański I., *Wspomnienia przewodniczącego Ogólnokrajowego Komitetu Założycielskiego ZZ FMO 1981–1986*, Toronto 2012.

Widacki J., *Czego nie powiedział generał Kiszczak*, Warszawa 1992.

Wroński P., *Spowiedź życia. U wrót czyśćca. W rozmowie z Przemysławem Wojciechowskim*, Warszawa 2016.

Opracowania

Awłasewicz T., *Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL*, Warszawa 2021.

Bagieński W., Cenckiewicz S., Wojciechowski P., *Konfidenci*, Warszawa 2015.

Cenckiewicz S., *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010.

Cenckiewicz S., *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2012.

Cenckiewicz S., *Sprawa Lecha Wałęsy*, Poznań 2008.

Cenckiewicz S., *Śladami bezpieki i partii. Studia – źródła – publicystyka*, Łomianki 2009.

Cenckiewicz S., *Wałęsa. Człowiek z teczki*, Poznań 2013.

Cenckiewicz S., Gontarczyk P., *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Warszawa 2008.

Domagalski W., *NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Friszke A., *Regionalny Komitet Wykonawczy Mazowsze. Powstanie, struktura, działalność (1981–1986)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. idem, Warszawa 2006.

- Friszke A., *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność” i KSS „KOR” 1981–1984*, Kraków 2017.
- Friszke A., *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. idem, Warszawa 2006.
- Głębocki H., *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005.
- Grocki M., *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa 1992.
- Kamiński Ł., Waligóra G., *Solidarność Walcząca* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kasprzycki M., *Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu (1985–1988)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.
- Labrenz-Weiß H., *Solidarność Walcząca w Poznaniu w świetle dokumentów Stasi* [w:] *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990*, red. K. Brzechczyn, P. Zwiernik, Poznań 2009.
- Majchrzak G., *Portret agenta. Przypadek Eligiusza Naszkowskiego* [w:] *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016.
- Majchrzak G., *„Solidarność” na celowniku*, Poznań 2016.
- Majchrzak G., *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2016.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce, czyli kontrrewolucja generałów*, Warszawa 2021.
- Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1990* [w:] *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006.
- Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 3.
- Piotrowski P., *Wrocławska opozycja 1986 r. w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2.
- Sawicki W., *Czas metamorfozy. Podziemie antykomunistyczne w 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa*, „Arcana” 1999, nr 27.
- Wicenty D., *Zgniłe jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.
- Wołk G., *Opozycja polityczna w świetle danych Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW z 1988 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1.
- Wołk G., *Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu w latach 1980–1990* [w:] *Drugi obieg wydawniczy w PRL na tle samizdatu*

w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olszerek, Warszawa 2016.

Wręga A.J., *Jerzy Dobrzański a porwanie i zabójstwo Bohdana Piaseckiego – prolegomena*, „Glaukopis” 2018, nr 36.

Zwiernik P., *„Bibuła” SB [w:] Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, red. M. Marcinkiewicz, S. Ligarski, Szczecin 2010.

Zwiernik P., *Poznańskie wątki operacji „Tęcza”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 11–12.

Artykuły prasowe

Majchrzak G., *Człowiek, który uwiódł Służbę Bezpieczeństwa*, „Rzeczpospolita”, 6 VIII 2005.

Mączka C., *Supertajne Studio 2*, „Przegląd Tygodniowy” 1993, nr 6 (567).

Piotrowski P., *Biuro studiów szczególnych*, „Rzeczpospolita”, 11 VI 2005.

Piotrowski P., *Elita bezpieki PRL*, „Dziennik Bałtycki”, 15 I 2008.

Wołk G., *Tajna broń Kiszczaka*, „Historia Do Rzeczy” 2017, nr 8.

Streszczenie: Po wprowadzeniu stanu wojennego w MSW utworzono jednostkę operacyjną pełniącą funkcję sztabu, która koordynowała działania przeciwko podziemnej Solidarności oraz innym nielegalnym grupom. Biuro Studiów SB MSW powołano w marcu 1982 r., zaczęło ono funkcjonować latem 1982 r. Nadano mu szczególne prerogatywy i mogło ono nadzorować aktywność innych jednostek SB oraz pomagać im w planowaniu i realizacji zadań. Jego oficerowie byli również zaangażowani w rozpracowywanie środowisk antysystemowych. Z dostępnej literatury i dokumentów wynika, że prowadzili złożone gry i kombinacje operacyjne, które obejmowały nawet formowanie kontrolowanych organizacji podziemnych. W niniejszym artykule przedstawiono okoliczności powołania tego biura, jego organizację wewnętrzną i podstawowe zadania, które przed nim postawiono. Opisano również chronologię tworzenia jego ogniw terenowych, czyli inspektoratów 2 SB WUSW.

Słowa kluczowe: MSW, Służba Bezpieczeństwa, Biuro Studiów SB MSW, Biuro Studiów MSW, Centralna Grupa Operacyjna, Samodzielna Grupa Operacyjna, Departament III MSW, Departament V MSW, NSZZ „Solidarność”, antykomunizm, opozycja, represje, bezpieczeństwo

Witold Bagieński (ur. 1980), doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł Archiwum IPN w Warszawie. Autor monografii *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961* (2017). Redaktor edy-

Organizacja i struktura Biura Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia

cji źródeł *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990* (2020). Współredaktor wielotomowego wydawnictwa *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* (t. 1–3, 2020–2022) i publikacji źródłowych *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa* (t. 1–3, 2010) oraz *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR* (2013).

Organisation and Structure of the Study Office of the Security Service of the Ministry of the Interior (1982–1989). Basic Facts and Findings

Abstract: Following the imposition of martial law, an operational unit was established within the Ministry of the Interior to act as a team to coordinate activities undertaken against the underground Solidarity movement and other illegal groups. The Study Office of the Security Service of the Ministry of the Interior was established in March 1982 and became operational in the summer of 1982. It was given special prerogatives and could supervise the activities of other Security Service units as well as assist them in planning and carrying out their tasks. Its officers were also involved in uncovering anti-system circles. The available literature and documents show that they led complex games and operational combinations that even included the establishment of controlled underground organisations. This article outlines the circumstances surrounding the establishment of this office, its internal organisation and its basic tasks. The chronology of the establishment of its field cells, for instance the inspectorates No. 2 of the Provincial Offices of the Interior of the Security Service, is also described.

Keywords: Ministry of the Interior, Security Service, Study Office of the Security Service of the Ministry of the Interior, Study Office of the Ministry of the Interior, Central Operational Group, Independent Operational Group, Department III of the Ministry of the Interior, Department V of the Ministry of the Interior, Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity”, anti-communism, opposition, repression, security

Witold Bagieński (b. 1980), PhD in humanities, historian, graduate of the Institute of History at the University of Warsaw, employee of the Department of Archival Research and Source Edition of the Archive of the Institute of National Remembrance in Warsaw. Author of the monograph *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961* [Civil Intelligence of People’s Poland in 1945–1961] (2017). Editor of the source edition of *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990* [Instructions and Regulations of the Civil Intelligence of the Polish People’s Republic of 1953–1990] (2020). Co-editor

Witold Bagiński

of the multi-volume publication *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* [Lexicon of the Security Service. Managerial Staff of the Security Apparatus in 1944–1956] (Vol. 1–3, 2020–2022) and source publications *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa* [Stanisław Mikołajczyk in the Documents of the Security Apparatus] (Vol. 1–3, 2010) and *Afera "Żelazo" w dokumentach MSW i PZPR* [The "Żelazo" Scandal in the Documents of the Ministry of the Interior and the Polish United Workers' Party] (2013).

Marcin Kasprzycki

<https://orcid.org/0000-0002-0942-9845>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie

INSPEKTORAT 2 SB WUSW W NOWYM SĄCZU (1985–1988)

W latach osiemdziesiątych XX w. podstawowymi pionami SB w jednostkach wojewódzkich, odpowiedzialnymi za zwalczanie grup opozycyjnych, były wydziały III i V, natomiast w ośrodkach, gdzie środowiska antykomunistyczne odznaczały się szczególnie dużą aktywnością, działania operacyjne wobec nich prowadziły również wydziały III-1, III-2, V-1 i V-2¹. W 1982 r. w MSW powstała nowa jednostka organizacyjna – Biuro Studiów SB², która miała koordynować i nadzorować zwalczanie grup opozycyjnych w Polsce³. Z czasem Biuro Studiów SB MSW powołało struktury terenowe, które miały działać w ramach kilku wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych. Jednym z nich był WUSW w Nowym Sączu, w którym na początku 1986 r. zorganizowano Inspektorat 2 SB.

Celem artykułu jest przybliżenie wiedzy na temat tej jednostki aparatu bezpieczeństwa, przedstawienie jej genezy, informacji o jej działalności, obsadzie personalnej, realizowanych sprawach i wykorzystywanej agenturze, a także próba odpowiedzi na pytanie o efekty pracy Inspektoratu 2 SB.

Artykuł powstał na podstawie analizy następujących źródeł: dzienników rejestracyjnych WUSW w Nowym Sączu; dzienników archiwal-

¹ P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 69, 72–74.

² Artykuł poświęcony genezie, organizacji i działalności Biura Studiów SB MSW w niniejszym numerze opublikował Witold Bagiński, *Organizacja i struktura Biura Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia*.

³ P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 78.

ných WUSW w Nowym Sączu; zarządzeń ministra spraw wewnętrznych i rozkazów organizacyjnych szefa WUSW w Nowym Sączu; rozkazów personalnych szefa WUSW w Nowym Sączu; dzienników korespondencyjnych Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu; dokumentacji dotyczącej spraw personalnych Inspektoratu 2 SB (zawierającej m.in. listy obecności), akt osobowych funkcjonariuszy SB; dokumentacji kontrolnej; akt spraw operacyjnych; teczek osobowych źródeł informacji i kandydatów; kartotek – ogólnoinformacyjnej oraz pseudonimów i kryptonimów.

Zorganizowanie Inspektoratu 2 SB

Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu został powołany na mocy rozkazu organizacyjnego szefa tamtejszego WUSW płk. Jerzego Grodeckiego z 7 listopada 1985 r. na podstawie zarządzenia organizacyjnego ministra spraw wewnętrznych z 22 października 1985 r. Gdy tworzone tę komórkę w strukturze organizacyjnej SB, z góry założono, że będzie istniała czasowo, od 1 listopada 1985 do 31 grudnia 1987 r. Przewidziano dla niej 7 stanowisk: kierownika, 3 starszych inspektorów, 2 inspektorów i młodszego inspektora⁴.

Stanowiska, które znalazły się w siatce etatowej Inspektoratu 2 SB, miały pochodzić „z rezerwy etatowej” ministra spraw wewnętrznych, wstępnie „zabezpieczonej” na potrzeby wzmocnienia personalnego komórek pionu V SB, natomiast pomysł czasowego powołania tej jednostki, zakładający możliwość skrócenia bądź wydłużenia jej istnienia, skonsultowano z wiceministrem spraw wewnętrznych gen. Władysławem Ciastoniem⁵.

Uruchamianie Inspektoratu 2 SB rozpoczęło się jednak dopiero w lutym 1986 r. Najpierw 1 lutego pełnienie obowiązków kierownika powierzono dotychczasowemu kierownikowi sekcji Wydziału V SB kpt. Zbigniewowi Bąkowi, który miał zorganizować tę komórkę. 18 lutego wytypował on czterech kandydatów do pracy w nowo powstałej jednostce: ppor. Andrzeja Zbroga (z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1585/12038, Zarządzenia organizacyjne ministra spraw wewnętrznych z 1985 r., Zarządzenie organizacyjne nr 0151/Org. ministra spraw wewnętrznych, 22 X 1985 r., k. 10 (PDF); AIPN, 1585/12100, Rozkazy organizacyjne szefa WUSW w Nowym Sączu 1984–1988, Rozkaz organizacyjny nr 031/NS/85 szefa WUSW w Nowym Sączu, 7 XI 1985 r., k. 103 (PDF).

⁵ AIPN, 1585/12038, Notatka w sprawie propozycji utworzenia Inspektoratu 2 SB w WUSW w Nowym Sączu, Warszawa, 18 X 1985 r., k. 12–13 (PDF).

WUSW), ppor. Józefa Rączkę (z Grupy „B” w Zakopanem Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW), ppor. Janusza Kosteckiego (z Grupy V SB RUSW w Gorlicach) i ppor. Marka Miczulskiego (z Sekcji „B” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW)⁶. Fakt, że zainteresowano się m.in. funkcjonariuszami z pionów V i „B”, dowodził, że istotne w realizacji zadań nowej komórki miało być doświadczenie zdobyte w pracy operacyjnej „na odcinku” zabezpieczenia gospodarki i w prowadzeniu obserwacji figurantów. Ostatecznie z dniem 1 kwietnia 1986 r. do Inspektoratu 2 SB zostali przeniesieni Kostecki, Rączka i Zbróg, a 16 kwietnia Bąk formalnie został mianowany kierownikiem tej komórki⁷. Pół roku później do grona funkcjonariuszy dołączyła st. sierż. Zofia Twardowska, która została mianowana na stanowisko młodszego inspektora, z przydziałem obowiązków z zakresu prowadzenia sekretariatu i maszynopisania⁸. Od 7 lipca 1986 do 11 maja 1987 r. czasowo do pracy w Inspektoracie 2 SB został oddelegowany por./kpt. Kazimierz Mędoń, funkcjonariusz Wydziału V SB⁹. Od stycznia 1988 r. doraźne zadania operacyjne na terenie Nowego Targu i Zakopanego na rzecz Inspektoratu 2 SB realizował – odwołany z funkcji zastępcy szefa RUSW ds. SB w Nowym Targu i pozostający w dyspozycji szefa WUSW – por. Ryszard Ścierański. 1 maja 1988 r. został on formalnie mianowany na stanowisko starszego inspektora tego pionu i nadal wykonywał swoje obowiązki służbowe w Nowym Targu¹⁰.

⁶ P. Piotrowski, *Śłużba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 206; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 061/494, Sprawy kadrowe Inspektoratu 2 SB, Raport por. Zbigniewa Bąka do szefa WUSW w Nowym Sączu, 18 II 1986 r., b.p.

⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 206; AIPN Kr, 061/494, Rozkaz personalny szefa WUSW w Nowym Sączu nr 72/86 dot. ppor. Janusza Kosteckiego, ppor. Józefa Rączki i ppor. Andrzeja Zbroga, 19 III 1986 r., b.p.

⁸ *Ibidem*, Rozkaz personalny szefa WUSW w Nowym Sączu nr 251/86 dot. st. sierż. Zofii Twardowskiej, 20 X 1986 r., b.p.; AIPN Kr, 268/277, t. 1, Akta personalne Zofii Twardowskiej, Odwołanie Zofii Twardowskiej od opinii Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w Nowym Sączu o nieprzydatności do pracy w MSW i jednostkach podległych, Nowy Sącz, 30 VII 1990 r., k. 73 (PDF).

⁹ W jego aktach nie ma dokumentu, który precyzowałby okres oddelegowania. Ten został ustalony na podstawie listy obecności funkcjonariuszy Inspektoratu 2 SB (AIPN Kr, 0159/2905, Akta osobowe Kazimierza Mędonia; AIPN Kr, 061/494, Lista obecności funkcjonariuszy Inspektoratu 2 SB za VII, VIII, IX, X, XI, XII 1986 r. oraz I, II, III, IV, V 1987 r., b.p.).

¹⁰ AIPN Kr, 0154/892, Akta osobowe Ryszarda Ścierańskiego, Wniosek personalny, 6 V 1988 r., k. 108; AIPN Kr, 061/494, Lista obecności funkcjonariuszy Inspektoratu 2 SB za V, VI, VII, VIII, IX, X, XI 1988 r., b.p.

Tabela 1. Funkcjonariusze Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu

Imię i nazwisko	Stopień	Okres	Stanowisko
Zbigniew Bąk	por./kpt.	1 II 1986 – 1 XI 1988	kierownik
Janusz Kostecki	ppor./por.	1 IV 1986 – 1 XI 1988	inspektor
Józef Rączka	ppor.	1 IV 1986 – 1 XI 1988	starszy inspektor
Andrzej Zbróg	ppor./por	1 IV 1986 – 1 VII 1988	starszy inspektor
Kazimierz Mędoń	por./kpt.	7 VII 1986 – 11 V 1987	starszy inspektor
Zofia Twardowska	st. sierż.	16 X 1986 – 1 XI 1988	młodszy inspektor
Ryszard Ścierański	por.	styczeń 1988 – 1 XI 1988	starszy inspektor

Źródło: Zestawienie własne na podstawie akt osobowych i dokumentacji Inspektoratu 2 SB.

Gdy przystępowano do organizowania Inspektoratu 2 SB w strukturze nowosądeckiego WUSW, stan etatowy pionów operacyjnych SB wyglądał następująco: Wydział II – 13 stanowisk, Wydział III – 14, Wydział IV – 14, Wydział V – 14, Wydział VI – 11, a także 99¹¹ stanowisk SB w 6 rejonowych urzędach spraw wewnętrznych: w Gorlicach, Limanowej, Nowym Sączu, Nowym Targu, Rabce i Zakopanem¹².

Gdy się zastanawiamy nad pomysłem powołania Inspektoratu 2 SB w Nowym Sączu, rodzą się pytania o sens tej decyzji. Wydawać by się mogło, że terenowe jednostki Biura Studiów SB MSW, a więc pionu, który od powstania w 1982 r. zajmował się koordynacją i rozpracowywaniem najważniejszych struktur podziemia antykomunistycznego, w pierwszej kolejności powinny powstawać w tych województwach, gdzie zagrożenie działalnością opozycyjną z perspektywy SB było największe. Oprócz stolicy należy wskazać takie ośrodki akademickie i przemysłowe, jak Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław oraz inne miasta wojewódzkie, w których policja polityczna zdiagnozowała owe zagrożenia (m.in. Bielsko-Biała, Lublin, Szczecin, Toruń)¹³.

¹¹ Liczba uwzględnia również stanowiska w sekretariatach SB i pionie paszportów.

¹² AIPN Kr, 299/132, Sprawozdanie o ruchu kadr i stanie zatrudnienia w WUSW w Nowym Sączu za okres 1 I 1986 – 30 VI 1986, k. 7; AIPN Kr, 299/140, Sprawozdania miesięczne dot. obsady kadrowej w KW MO i WUSW w Nowym Sączu z lat 1975–1990, Tabela wypełniona przez Wydział Kadr WUSW w Nowym Sączu dot. przyjęć i stanu wakatów MO i SB za okres 1–30 IV 1986, k. 175.

¹³ AIPN, 1585/4773, Podziemie polityczne w Polsce – rys historyczny, Działalność nielegalnych grup i struktur, Zwalczenie, analizy 1985–1986, Tabela zbiorcza – stan grup i struktur nielegalnych na dzień 30 VI 1985 r., k. 16 (PDF).

Gdy uznano, że ekspozytura Biura Studiów SB MSW należy organizować w terenie (w wojewódzkich urządach spraw wewnętrznych), to pierwsza taka jednostka powstała w kwietniu 1983 r. w Gdańsku, druga właśnie w Nowym Sączu, a trzecia we Wrocławiu (gdzie najpierw w listopadzie 1986 r. zorganizowano Grupę Specjalną, którą 1 stycznia 1987 r. przekształcono w Inspektorat 2 SB). Ponadto należy wspomnieć o Wydziale III-2 Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, powołanym w 1978 r., który w połowie lat osiemdziesiątych w zasadzie realizował zadania znajdujące się w orbicie zainteresowań Biura Studiów SB MSW, m.in. rozpracowywanie konspiracyjnych struktur opozycji¹⁴.

Zorganizowanie Inspektoratu 2 SB w strukturze WUSW w Nowym Sączu jeszcze bardziej dziwi w świetle analizy Biura Studiów SB MSW z lipca 1985 r. poświęconej „zagrożeniu działalnością nielegalnych grup i struktur”. Wynikało z niej, że woj. nowosądeckie pod względem owego zagrożenia plasowało się na odległym miejscu: pod koniec czerwca 1985 r. istniała tam tylko jedna grupa podziemna o zasięgu regionalnym, która wydawała jeden tytuł prasy drugoobiegowej i skupiała wg rozeznania policji politycznej w sumie 31 osób¹⁵.

Oczywiście w optyce sądeckiej SB sytuacja polityczno-operacyjna w województwie była nieco bardziej złożona i tak właśnie była przedstawiana, choć ogólnie potwierdzano dane Biura Studiów SB. Miarodajną ilustracją tego, co się działo w województwie, był kilkumiesięczny okres poprzedzający wybory do Sejmu PRL, zaplanowane na 13 października 1985 r. Wówczas SB realizowała w województwie działania operacyjno-rozpoznawcze i „zabezpieczające” kampanię przedwyborczą. O ile kontrola byłych członków Solidarności z Gorlic i Nowego Sącza nie wykazała „tendencji, by podejmowali oni negatywne inicjatywy, lansowane przez centra opozycyjne”, o tyle sytuacja w rejonie Nowego Targu była odmienna. Tam inwigilowana grupa kilkunastu byłych działaczy Solidarności (pracowników Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego, nauczycieli, pracowników służby zdrowia) „usiłowała pod-

¹⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 49.

¹⁵ AIPN, 1585/4773, Tabela zbiorcza – stan grup i struktur nielegalnych na dzień 30 VI 1985 r., k. 16 (PDF). Z analiz Biura Studiów przygotowanych w kolejnych latach wynika, że sytuacja w woj. nowosądeckim pod względem „zagrożenia” działalnością podziemnych struktur opozycji wyglądała podobnie. *Podziemie polskie w końcu 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa, Warszawa, XI 1987 r.*, oprac. W. Sawicki [w:] *Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, red. W. Wrzesiński, wybór, wstęp i oprac. T. Balbus, Ł. Kamiński, W. Sawicki, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2001, s. 289–292; G. Wołek, *Opozycja polityczna w świetle danych Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW z 1988*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1, s. 522–542.

trzymać mit działalności opozycyjnej”, wydając i kolportując pismo „Janosik”¹⁶ oraz ulotki wzywające do bojkotu wyborów. Wobec tych osób SB wspólnie z MO zastosowała działania represyjne i profilaktyczne. Przeprowadzono 31 przeszukań, zatrzymano na 48 godzin 22 osoby, przejęto blisko 800 egzemplarzy różnych bezdebitowych wydawnictw i druków, 5 maszyn do pisania i inne przedmioty niezbędne do powielania druków¹⁷. To jednorazowe uderzenie aparatu bezpieczeństwa przed wyborami było elementem trwających od 1982 r. działań operacyjnych wobec nowotarskiego podziemia, realizowanych w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) krypt. „Grafik”¹⁸.

Najwyraźniej wyzwania stojące przed nowosądecką SB były na tyle absorbujące, że wymagały określonych zmian organizacyjnych, zwłaszcza że zachodziła dysproporcja pomiędzy zadaniami a stanem personalnym. Tym można tłumaczyć determinację kierownictwa Wydziału III SB w obronie jednego etatu, którego pion ten miał być pozbawiony we wrześniu 1985 r. Jak tłumaczył zastępca naczelnika, zadania stawiane przed Wydziałem III SB, liczącym 11 funkcjonariuszy operacyjnych, nakładały „obowiązek i konieczność zorganizowania skutecznych metod i form rozpoznania, wykrywania, ograniczania i likwidowania na obszarze województwa antysocjalistycznej i antypaństwowej działalności wymierzonej przeciwko konstytucyjnemu ustrojowi PRL”. Realizacja tych zadań odbywała się przy udziale funkcjonariuszy SB rejonowych urzędów spraw wewnętrznych i skupiała się na prowadzeniu 16 spraw obiektowych, a jednocześnie musiała poza nie wychodzić i obejmować taką problematykę operacyjną, jak „zorganizowana działalność antysocjalistyczna”, „wroga propaganda pisana”, „ochrona tajemnicy państwowej i służbowej” oraz „zabezpieczenie” pracowników administracji państwowej oraz środowiska prawniczego i dziennikarskiego. Do tego dochodziły obowiązki z zakresu planowania i koordynowania działań terenowych jednostek SB (RUSW)¹⁹.

Na tym etapie badań trudno ustalić, od kogo wyszła inicjatywa powołania w Nowym Sączu Inspektoratu 2 SB – czy od szefostwa WUSW, czy

¹⁶ Zob. P. Goleń, M. Mielczarski, „Janosik” [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Olszek *et al.*, Warszawa 2020, s. 141.

¹⁷ AIPN Kr, 038/16, t. 7, Teczka meldunków komendanta wojewódzkiego MO w Nowym Sączu 1985 r., Sytuacja operacyjna w województwie na tle przebiegu kampanii wyborczej, Nowy Sącz, 8 X 1985 r., k. 18–19 (PDF).

¹⁸ AIPN Kr, 038/16, t. 11, Teczka meldunków komendanta wojewódzkiego MO w Nowym Sączu 1980–1987, Analiza SOR krypt. „Grafik”, nr rej. NS-6871, Nowy Targ, 10 II 1984 r., k. 145–150 (PDF).

¹⁹ AIPN Kr, 652/45, Etat jednostek organizacyjnych WUSW w Nowym Sączu 1985 r., Uzasadnienie zastępcy naczelnika Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu, 7 IX 1985 r., k. 117.

też od dyrekcji Biura Studiów SB MSW. Nie udało się odnaleźć korespondencji, w której uzasadniano, a zarazem inicjowano wcielenie w życie tego pomysłu. Sam wniosek złożył dyrektor Biura Studiów SB MSW. Powoływał się na niego ppłk Jerzy Garleja, dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego MSW, który przygotował projekt zarządzenia²⁰. Z zacytowanego w notatce Garleja fragmentu tego wniosku wynikało, że „podstawowym zadaniem tej komórki [...] będzie prowadzenie rozpracowań operacyjnych obejmujących kierownicze struktury podziemia politycznego i innych wpływowych działaczy podziemia, **przebywających w rejonie województwa nowosądeckiego** [podkr. – M.K.]”²¹. Zdanie to można odczytać jako zapowiedź włączenia Inspektoratu 2 SB w operacyjne „zabezpieczenie” pobytu na terenie województwa czołowych działaczy podziemnych struktur opozycji. Takie postawienie sprawy sprowadzałoby tę jednostkę głównie do roli wykonawcy zadań zleczanych przez Biuro Studiów SB. Czy taka była idea jego powołania?

Jeśli rzeczywiście zadania stawiane przed wydziałami III i V SB WUSW (odpowiedzialnymi za kontrolę i rozpracowanie w instytucjach „bazy” i „nadbudowy”) i ich komórkami w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych w Gorlicach, Limanowej, Nowym Sączu, Nowym Targu, Rabce i Zakopanem nie pozwalały wygospodarować funkcjonariuszy, którzy zostaliby obciążeni dodatkowymi obowiązkami, obejmującymi kontrolę przyjeżdżających do województwa opozycjonistów, to faktycznie powołanie Inspektoratu 2 SB, którego etaty miały być wygospodarowane z rezerwy kadrowej ministra spraw wewnętrznych, mogło rozwiązać ten problem. Ale czy nie łatwiej byłoby wzmocnić kadrowo pionierów III i V SB oraz RUSW w Nowym Targu, Rabce i Zakopanem, zamiast organizować nowy pion, i to z założeniem, że będzie istniał tylko przez pewien okres?

Dokument znajdujący się w aktach osobowych por. Rączki niejako potwierdza powód zorganizowania Inspektoratu 2 SB. Wynika z niego, że jednym z aspektów pracy Inspektoratu 2 SB miało być „operacyjne zabezpieczenie pobytów [...] figurantów innych jednostek, kontrola osób uczestniczących w strukturach nielegalnych b[yłego] NSZZ »S« oraz prowadzących działalność wspierającą na rzecz tych struktur (wynajem kwater)” w rejonie Nowego Targu, Rabki i Zakopanego²².

O takiej koncepcji Inspektoratu 2 SB, przynajmniej w pierwszym okresie jego funkcjonowania, może świadczyć jeszcze jeden dokument.

²⁰ AIPN, 1585/12038, Notatka w sprawie propozycji utworzenia Inspektoratu 2 SB w WUSW w Nowym Sączu, Warszawa, 18 X 1985 r., k. 12 (PDF).

²¹ *Ibidem*.

²² AIPN Kr, 0154/890, Akta osobowe Józefa Rączki, Opinia służbowa ppor. Józefa Rączki, Nowy Sącz, 30 IV 1987 r., b.p.

Od 2 do 8 lutego 1986 r. w Zakopanem gościł Lech Wałęsa. W związku z tym SB realizowała działania specjalne, które miały „operacyjnie zabezpieczyć” pobyt przywódcy Solidarności pod Tatrami. 12 lutego 1986 r. pełniący od kilkunastu dni funkcję kierownika Inspektoratu 2 SB por. Bąk zwrócił się do szefa WUSW o przyznanie nagród pieniężnych funkcjonariuszom, którzy uczestniczyli w realizacji tych zadań. A ponieważ Bąk w Inspektoracie 2 SB nie dysponował jeszcze „swoimi” ludźmi, pod jego nadzorem w operacji uczestniczyli funkcjonariusze innych pionów i jednostek, m.in. kpt. Andrzej Szczepański, p.o. zastępca szefa ds. SB RUSW w Zakopanem, i por. Ryszard Jasiński, inspektor Sekcji „B” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Nowym Sączu²³. A więc Inspektorat 2 SB, mimo że był w stadium organizacyjnym, miał wykonać zadanie w zakresie „zabezpieczenia” pobytu na terenie województwa jednego z najważniejszych ludzi podziemia.

W tym miejscu należy wspomnieć, że woj. nowosądeckie niejednokrotnie gościło opozycjonistów, którzy przyjeżdżali tutaj w różnych sprawach. Na przykład Wałęsa w 1985 r. przebywał w Zakopanem dwukrotnie. Raz na wypoczynku z rodziną w domu księży pallotynów, drugi raz na uroczystościach pogrzebowych gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza w październiku 1985 r.²⁴ Warto też pamiętać, że przed 1985 r. SB z innych województw, jeśli chodzi o pomoc w kontroli ich figurantów odwiedzających woj. nowosądeckie, mogła liczyć na wsparcie Wydziału II Zwiadu Karpackiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza²⁵, który na obszarze działania brygady nadzorował działalność operacyjną w zakresie ochrony stref przygranicznych woj. nowosądeckiego²⁶.

Analiza dziennika korespondencyjnego, w którym od 28 kwietnia 1986 r. zaczęto odnotowywać zarówno korespondencję wpływającą do Inspektoratu 2, jak i z niego wychodzącą, wykazała, że oprócz pism doty-

²³ AIPN Kr, 061/494, Wniosek por. Zbigniewa Bąka, Nowy Sącz, 12 II 1986 r., b.p.

²⁴ AIPN Kr, 299/60, Analiza zagrożeń 1976–1989, Ocena stanu zagrożenia woj. nowosądeckiego wg zakresu działania Wydziału IV SB WUSW w Nowym Sączu za okres 1 IV 1985 – 18 III 1986, Nowy Sącz, 19 III 1986 r., k. 32; AIPN Kr, 038/16, t. 4, Tezka meldunków komendanta wojewódzkiego MO w Nowym Sączu 1985–1987, Meldunek dot. sytuacji operacyjno-politycznej na terenie woj. nowosądeckiego w dniach 19 i 20 X 1985 r., Nowy Sącz, 20 X 1985 r., k. 321–323 (PDF).

²⁵ Zob. *Pismo szefa Wydziału II Karpackiej Brygady WOP do naczelnika Wydziału III-1 WUSW w Katowicach w sprawie zabezpieczenia operacyjnego osób związanych z SW, przebywających na wypoczynku wakacyjnym, Nowy Sącz, 30 VII 1984 r.* [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1: *W oczach SB*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007, s. 104

²⁶ Na temat zwiadu WOP zob. Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 303–328.

czących m.in. działacza nowosądeckiej „S” Józefa Jungiewicza²⁷ zaczęto wymieniać pisma w sprawie rodziców i siostry żony Andrzeja Gwiazdy, mieszkających w Nowym Sączu. W efekcie tych wstępnych czynności już w maju 1986 r. Inspektorat 2 SB objął kontrolą szwagierkę Andrzeja Gwiazdy Urszulę Elżbietę Dudę (KE krypt. „Iwona”). Latem 1986 r. Inspektorat 2 SB m.in. wymieniał korespondencję z Biurem Studiów SB MSW i Inspektorem 2 SB w Gdańsku, która dotyczyła „zabezpieczenia” pobytu Arkadiusza Rybickiego w Bukowinie Tatrzańskiej oraz przyjazdu do Zakopanego Ewy Kubasiewicz, członkini trójmiejskiej Solidarności Walczącej, i Andrzeja Gwiazdy²⁸. Pisma takie pojawiały się także w dalszym okresie istnienia Inspektoratu 2 SB.

Bardzo prawdopodobne, że mógł to być istotny czynnik uzasadniający powołanie Inspektoratu 2 SB w Nowym Sączu. Gdy ten pomysł zaakceptowano w MSW, szefostwo SB w WUSW zdecydowało o przekazaniu na funkcjonariuszy Inspektoratu 2 realizacji niektórych spraw, prowadzonych dotąd przez wydziały III i V SB lub ich pionów w RUSW, dotyczących inwigilacji czołowych działaczy „S” w województwie bądź rozpracowania osób podejrzewanych o udział w wydawaniu i kolportowaniu pism drugiego obiegu. Podobnie, gdy ujawniano nowe zjawiska o charakterze opozycyjnym, ich wyjaśnieniem bądź rozpracowaniem w ramach zakładanych spraw operacyjnych miał się zająć Inspektorat 2 SB. Ponieważ funkcjonariusze Inspektoratu 2 SB nie skupili w swoich rękach wszystkich spraw operacyjnych realizowanych przez nowosądecki aparat bezpieczeństwa wobec byłych członków Solidarności, współpracowali w tym zakresie z wydziałami III i V SB (i ich pionami w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych). W niektórych przypadkach współpraca ta nabierała cech koordynacji, nie można też wykluczyć, że Inspektorat 2 SB przyjmował pozycję nadrzędną w najważniejszych przedsięwzięciach. Funkcjonariusze Inspektoratu 2 SB wspólnie z przedstawicielami innych pionów uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji aparatu bezpieczeń-

²⁷ S. Chmura, *Józef Jungiewicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 4, s. 148; C. Kuta, *Józef Jungiewicz (1936–2015) – biografia opozycjonisty*, „Rocznik Sądecki” 2017, t. 45, s. 7–21

²⁸ AIPN Kr, 061/172, Dziennik korespondencyjny Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu (28 IV 1986 – 30 XII 1986), Informacja o wymianie korespondencji (z 28 i 29 IV 1986 r.) dot. rodziny Andrzeja Gwiazdy, zam. w Nowym Sączu, b.p.; *ibidem*, Informacja o piśmie z 12 V 1985 r. dot. Józefa Jungiewicza, b.p.; *ibidem*, Informacja z 7 V 1985 r. o sprawdzeniu Urszuli Dudy w kartotekach Biura „C” MSW, b.p.; *ibidem*, Informacja o korespondencji z 9 VII 1985 r. dot. pobytu Arkadiusza Rybickiego w Bukowinie Tatrzańskiej, b.p.; *ibidem*, Informacja o korespondencji z 23 VII 1986 r. dot. pobytu Ewy Kubasiewicz w Zakopanem, b.p.; *ibidem*, Informacja o korespondencji z 1 VIII 1986 r. dot. pobytu Andrzeja Gwiazdy w Tatrach, b.p.

stwa o krypt. „Brzoza III” z kwietnia 1987 r., wymierzonej w działaczy opozycji (przeszukania, rozmowy ostrzegawcze)²⁹. Jako inny przykład takiej współpracy można wskazać czynności operacyjne przy okazji inwigilacji Marii Zielińskiej, członkini Solidarności, która pracowała w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale”, laboratorium Spółdzielni Mleczarskiej w Nowym Targu i laboratorium Szpitala Miejskiego w Nowym Targu. Jej kontrolę w ramach KE krypt. „Żaba” realizował Wydział V SB WUSW, natomiast pomoc ze strony Inspektoratu 2 SB polegała na przekazywaniu meldunków opracowanych na podstawie informacji zdobytych dzięki zastosowanemu podsłuchowi pokojowemu. Grunt pod jego instalację przygotował jeszcze Wydział V SB, który pozyskał do współpracy sąsiadkę Zielińskiej i w jej lokalu umieścił aparaturę. Gdy utworzono Inspektorat 2 SB, to osobowe źródło (dysponent lokalu przejściowego) zostało przez niego przejęte i oddane do dyspozycji por. Mędonia³⁰. Przedsięwzięcia z wykorzystaniem tego dysponenta lokalu przejściowego prowadzono w ramach szeroko zakrojonych działań wobec opozycjonistów nowotarskich (m.in. wspomnianej Marii Zielińskiej, Krzysztofa Owczarka³¹, Władysława Skalskiego³²), podejrzewanych o udział w grupie konspiratorów, rozpracowywanych w SOR „Grafik”³³. W tym miejscu należy zasygnalizować odmienną sytuację

²⁹ *Szyfrogram nr 3842/48 w sprawie przygotowań do akcji kryptonim „Brzoza III” od podsekretarza stanu gen. Henryka Dankowskiego do zastępcy szefa WUSW ds. SB, Warszawa, 5 III 1987 r.* [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach...*, s. 340–341; AIPN Kr, 033/994, KE krypt. „Żaba” dot. Marii Zielińskiej, Analiza materiałów zawartych w KE krypt. „Żaba” NS-6895 dot. Marii Zielińskiej, Nowy Targ, 16 IX 1988 r., k. 34v; AIPN Kr, 033/1145, KE krypt. „Rudy”, Notatka służbowa ppor. Andrzeja Zbroga dot. akcji krypt. „Brzoza”, Nowy Sącz, 30 IV 1987 r., k. 171 (PDF); AIPN Kr, 061/119, t. 1, Meldunki zastępcy szefa WUSW ds. SB w Nowym Sączu do gabinetu ministra spraw wewnętrznych 1987 r., Meldunek dot. sytuacji operacyjno-politycznej w woj. nowosądeckim w dniu 27 IV 1987 r., Nowy Sącz, 27 IV 1987 r., k. 79 (PDF).

³⁰ AIPN Kr, 033/994, t. 1, Notatka służbowa dot. figurantki KE krypt. „Żaba” Marii Zielińskiej, Nowy Sącz, 3 III 1987 r., k. 55–55v; *ibidem*, Notatka służbowa dot. Marii Zielińskiej, Nowy Sącz, 25 VI 1987 r., b.p.; AIPN Kr, 0032/2191, t. 1, Karta kontrolna dot. funkcjonariuszy prowadzących TW oraz osób, które zapoznały się z dokumentami, b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa por. Kazimierza Mędonia dot. rozmowy z A.S., Nowy Sącz, 4 IX 1985 r., b.p.; *ibidem*, Charakterystyka TW ps. „Anna”, nr NS-16345, Nowy Sącz, 9 II 1988 r., b.p.

³¹ KE krypt. „Podhalanin”, zob. S. Chmura, *Krzysztof Owczarek* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019, s. 404–405.

³² KE krypt. „Rudy”, zob. S. Chmura, *Władysław Skalski* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2012, s. 412.

³³ AIPN Kr, 033/994, t. 1–2, KE krypt. „Żaba” dot. Marii Zielińskiej; AIPN Kr, 0032/2191, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Anna”.

w działaniach wobec Andrzeja Szkaradka³⁴ rozpracowywanego w ramach SOR krypt. „Szeł”. Inspektorat 2 SB okresowo stosował w jego mieszkaniu podsłuch pokojowy, korzystał przy tym z pomocy TW ps. „Czech” (sąsiada Szkaradka), który na co dzień był wykorzystywany przez pion V SB RUSW w Nowym Sączu do „zabezpieczenia” sytuacji w Sądeckich Zakładach Naprawy Samochodów³⁵.

Z analizy dziennika korespondencyjnego Inspektoratu 2 SB wynika, że w ramach nadzoru nad realizacją SOR „Grafik” jednostka ta zlecała zadania do wykonania innym pionom SB³⁶. Domagał się tego funkcjonariusz Zespołu ds. SB Wydziału Inspekcji WUSW, który podkreślał, że funkcjonariusz odpowiadający za tę sprawę, czyli ppor. Mędoń, „z uporem i konsekwencją [...] winien egzekwować realizację zadań, jakie przekazano RUSW Nowy Targ, Rabka oraz wydziałom III, IV, V SB WUSW Nowy Sącz”³⁷. O „kierowniczej” roli Inspektoratu 2 SB w stosunku do innych pionów SB WUSW i RUSW w realizacji przedsięwzięć operacyjnych wobec struktur podziemnych świadczą również zadania formułowane w sprawach operacyjnego rozpracowania o kryptonimach „Halny”³⁸ i „Plagiat”³⁹.

Sprawy operacyjne realizowane przez Inspektorat 2 SB

W okresie funkcjonowania Inspektoratu 2 SB komórka ta realizowała w sumie 11 spraw operacyjnych⁴⁰: 4 sprawy operacyjnego rozpra-

³⁴ Zob. S. Chmura, *Andrzej Szkaradek [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska et al., Warszawa 2010, s. 447.

³⁵ AIPN Kr, 0061/173, Informacja o wymianie korespondencji między Inspektoratem 2 SB a Wydziałem Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Nowym Sączu w sprawie podsłuchu pokojowego u Andrzeja Szkaradka, 7 IX 1987 r., 14 IX 1987 r., 23 IX 1987 r., b.p.; AIPN Kr, 0032/2369, Teczka pracy TW ps. „Czech”, Informacja dot. konkursu na dyrektora SZNS, Nowy Sącz, 4 IX 1987 r., k. 36v; *ibidem*, Informacja spisana z wypowiedzi ustnej TW ps. „Czech” w dniu 2 X 1987 r., Nowy Sącz, 5 X 1987 r., k. 37.

³⁶ AIPN Kr, 061/172, Informacja o piśmie dot. zadań w SOR krypt. „Grafik” skierowanym do Wydziału V SB WUSW w Nowym Sączu [listopad 1986], b.p.; *ibidem*, Informacja o piśmie dot. zadań w SOR krypt. „Grafik” skierowanym do RUSW w Nowym Targu [listopad 1986], b.p.

³⁷ AIPN Kr, 299/102, Wytyczne i sprawozdania z kontroli sierpień 1987, Sprawozdanie z kontroli problemowej przeprowadzonej w zakresie prowadzenia spraw operacyjnego rozpracowania w jednostkach terenowych i wydziałach Służby Bezpieczeństwa woj. nowosądeckiego, 11 VIII 1987, k. 5.

³⁸ AIPN Kr, 033/1000, t. 3, SOR krypt. „Halny”, Zadania dla pionów SB w SOR krypt. „Halny”, Nowy Sącz, 25 V 1987 r., k. 18–19.

³⁹ AIPN Kr, 033/1012, t. 2, SOR krypt. „Plagiat”, Plan działań i przedsięwzięć operacyjnych w ramach SOR krypt. „Plagiat”, Nowy Sącz, 19 V 1987 r., b.p.

⁴⁰ Na temat obowiązujących wówczas kategorii spraw operacyjnych zob. np. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydaw-*

cowania (kryptonimy „Halny”, „Plagiat”, „SzeF”, „Grafik”), 6 kwestionariuszy ewidencyjnych (kryptonimy „Chirurg”, „Długi”, „Fanatyk”, „Iwona”, „Kolekcjoner”, „Weteran”) i sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Fala”, z czego 8 (sprawę operacyjnego rozpracowania, 6 kwestionariuszy ewidencyjnych i sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Plagiat”) przejęto do realizacji od innych jednostek SB, a 3 (2 kwestionariusze ewidencyjne i sprawa operacyjnego sprawdzenia) zostały założone przez funkcjonariuszy Inspektoratu 2 SB. Z przejętych spraw 3 przekształcono na nowe kategorie: KE „SzeF” na SOR „SzeF”, KE krypt. „Działacz” na SOR krypt. „Halny” i SOS „Plagiat” na SOR „Plagiat”. SOR „Grafik” formalnie figurowała na koncie Wydziału V SB, gdyż Inspektorat 2 SB po jej przejęciu nie dokonał przerejestrowania w dzienniku ewidencji operacyjnej⁴¹.

Trzy sprawy przejęto z Wydziału III SB („Chirurg”, „Halny”, „Plagiat”), dwie z pionu III SB RUSW w Nowym Targu (KE krypt. „Długi”, KE krypt. „Weteran”), dwie z Wydziału V SB (KE „SzeF”, SOR „Grafik”), a jedną z pionu V SB RUSW w Nowym Sączu (KE krypt. „Fanatyk”).

Ponadto, z dziennika korespondencyjnego Inspektoratu 2 SB wynika, że jednostka ta pod koniec października 1986 r. rozważała przejęcie z pionu III SB RUSW w Nowym Targu kwestionariuszy ewidencyjnych dotyczących Marii Zielińskiej (krypt. „Żaba”) i Władysława Skalskiego (krypt. „Rudy”), ale skończyło się na wypożyczeniu dokumentacji⁴².

Spośród realizowanych przez Inspektorat 2 SB spraw warto wspomnieć o przedsięwzięciach podjętych w ramach SOS „Fala”, w której

nictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989), Kraków 2007, s. 242–259.

⁴¹ Od strony formalnej sytuacja tej sprawy była nieco skomplikowana. 20 VI 1986 r. SOR krypt. „Grafik”, którą zajmował się Jerzy Arczyński, funkcjonariusz Grupy V SB RUSW w Nowym Targu, została przekazana por. Mędioniowi – wówczas funkcjonariuszowi Wydziału V SB WUSW w Nowym Sączu – który na początku lipca 1986 r. został czasowo oddelegowany do Inspektoratu 2 SB. SOR krypt. „Grafik” prawdopodobnie już tam na niego czekała, z dziennika korespondencyjnego Inspektoratu 2 SB wynika bowiem, że została tam przekazana 25 VI 1986 r. z Wydziału V SB za pośrednictwem Sekcji „C” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB (AIPN Kr, 084/1, Karta E-16 z kartoteki pseudonimów i kryptonimów KW MO / WUSW w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu dot. SOR krypt. „Grafik”, Nowy Sącz, 20 VI 1986 r.; AIPN Kr, 061/173, Dziennik korespondencyjny Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu (2 I 1987 – 15 XI 1988), Informacja o piśmie, które wpłynęło 25 VI 1986 r. z Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Nowym Sączu w sprawie przekazania SOR krypt. „Grafik”, b.p.).

⁴² AIPN Kr, 061/172, Informacja o skierowaniu 28 X 1986 r. pisma do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Nowym Sączu o zgodę na przejęcie kwestionariuszy ewidencyjnych krypt. „Długi”, „Rudy” i „Żaba”, b.p.; *ibidem*, Informacja o zwrocie 16 XII 1986 r. do RUSW w Nowym Targu kwestionariuszy ewidencyjnych o kryptonimach „Rudy” i „Żaba”, b.p.

pojawił się wątek Solidarności Walczącej. Na początku czerwca 1986 r. do SB dotarła informacja, że 30 maja w niektórych miejscach na obszarze Zakopanego na falach Programu III Polskiego Radia przez kilka minut odbierano audycję nadaną pod szyldem „Podhalańskiego Radia Solidarności Walczącej”. Poruszono w niej zachowanie polskich władz po katastrofie w Czarnobyliu oraz informowano o planach budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu. W tej sprawie Inspektorat 2 SB wspólnie z funkcjonariuszami SB z Zakopanego próbował ustalić krąg podejrzanych, a następnie wykryć sprawców. Do działań zaangażowano agencję RUSW w Zakopanem, przeprowadzono rozmowę z kierownikiem Radiowo-Telewizyjnego Ośrodka Nadawczego (RTON) na Gubałównce, a także otrzymano wsparcie strażnic Wojsk Ochrony Pogranicza. Zarysowano wstępnie kilka wariantów, pod których kątem zamierzano prowadzić ustalenia. SB zainteresowała się m.in. byłymi członkami Solidarności zatrudnionymi w RTON na Gubałównce, Andrzejem Gąsienicą i Adamem Świąchowiczem. Dopiero po informacji przekazanej przez szefa Wydziału II Karpackiej Brygady WOP w Nowym Sączu, że w Grybowie nieznany mężczyzna wręczył mieszkańcowi tej miejscowości sygnowaną przez Solidarność Walcząca ulotkę, której tekst pokrywał się z treścią wyemitowanej audycji, SB przyjęła, że sprawcami byli nieustaleni bliżej przyjezdni, i pod koniec września 1986 r. sprawę zakończyła⁴³. Za emisją audycji stali członkowie Solidarności Walczącej z Wrocławia⁴⁴.

Tabela 2. Sprawy operacyjne realizowane przez Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu

Data rejestracji	Nr rejestracyjny	Kategoria i kryptonim sprawy	Uwagi
6 V 1986	NS-16041	KE krypt. „Fanatyk”	Dotyczył kontroli Józefa Jungiewicza, byłego działacza „S” w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych, członek Komisji Krajowej NSZZ „S”;

⁴³ AIPN Kr, 033/742, SOS krypt. „Fala”, Plan realizacji SOS krypt. „Fala”, Nowy Sącz, 3 VI 1986 r., k. 14–16 (PDF); *ibidem*, Plan realizacji SOS krypt. „Fala” nr rej. NS-16104, Nowy Sącz, 10 VI 1986 r., k. 20–27 (PDF); *ibidem*, Pismo szefa Zwiadu KB WOP do naczelnika Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu, 9 VI 1986 r., k. 107–108 (PDF); *ibidem*, Analiza materiałów zebranych w SOS krypt. „Fala”, Nowy Sącz, 24 IX 1986 r., k. 29–34 (PDF); *ibidem*, Wniosek o zakończenie SOS krypt. „Fala”, Nowy Sącz, 29 IX 1986 r., k. 35–36 (PDF).

⁴⁴ G. Majchrzak, *Radio Solidarności Walczącej* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990. Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin–Warszawa 2019, s. 87.

Data rejestracji	Nr rejestracyjny	Kategoria i kryptonim sprawy	Uwagi
8 V 1986	NS-16045	KE krypt. „Iwona”	od 1986 r. nauczyciela w SP w Tęgoborzy, współorganizatora i uczestnika. Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii NSPJ w Nowym Sączu i mszy za ojczyznę. KE został przejęty z pionu V SB RUSW w Nowym Sączu. Przez tę jednostkę został zarejestrowany 31 I 1986 r. pod nr. NS-14044.
12 V 1986	NS-16061	KE krypt. „Kolekcjoner”	Dotyczył kontroli Jerzego Zacharki ⁴⁵ , działacza „S” zatrudnionego w WSS w Zakopanem, podejrzanego o kolportaż „Biuletynu Podhalańskiego” ⁴⁶ i innych wydawnictw drugoobiegowych w Zakopanem.
16 V 1986	NS-16075	KE krypt. „Chirurg”	Dotyczył kontroli Elżbiety Krawczyk ⁴⁷ , chirurg zatrudnionej w ZOZ w Rabce. Członkini „S”, w przeszłości należała do KOR, podejrzana była o łączność ze strukturami podziemnymi „S” w Krakowie i Warszawie. KE został przejęty z Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu. Przez tę jednostkę był zarejestrowany 21 VII 1982 r. pod nr. NS-7096.
2 VI 1986	NS-16104	SOS krypt. „Fala”	Dotyczyła wykrycia osób, które 30 V 1986 r. na falach Programu III Polskiego Radia pod szyldem „Podhalańskie Radio

⁴⁵ Zob. J. Szpil, *Jerzy Zacharko* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 4, s. 504.

⁴⁶ Zob. P. Goleń, „*Biuletyn Podhalański*” [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 2, s. 46–47.

⁴⁷ Zob. biogram *Elżbieta Janina Krawczyk*, <https://odznaczeni-kwis.ipn.gov.pl/persons/view/db8786de-8a11-4a1f-8499-ba2c304ecd66>, dostęp 6 VI 2021 r.

Data rejestracji	Nr rejestracyjny	Kategoria i kryptonim sprawy	Uwagi
27 III 1982	NS-6871	SOR krypt. „Grafik”	Solidarności Walczącej” wyemitowały audycję poświęconą opieszałości władz polskich po katastrofie w elektrowni atomowej w Czarnobylu.
27 III 1982	NS-6871	SOR krypt. „Grafik”	Sprawa została przejęta z Wydziału V SB WUSW w Nowym Sączu w lipcu 1986 r. Dotyczyła rozpracowania środowiska nowotarskich członków „S”, zatrudnionych w różnych zakładach (m.in. NZPS „Podhale”) i instytucjach, zaangażowanych w wydawanie i kolportaż pisma „Janosik” oraz innych wydawnictw bezdebitowych. Wśród rejestrowanych figurantów w jej ramach inwigilowani byli Julian Obara, Franciszek Tomaszewicz, Jan Głuch, Wojciech Jasiński, Edward Strusiewicz, Jan Studentowicz ⁴⁸ , Krzysztof Kuranda. Poza tym SB, realizując tę sprawę, kontrolowała także figurantów innych spraw, m.in. Marię Zielińską, Antoniego Antolaka ⁴⁹ , Krzysztofa Owczarka i Władysława Skalskiego.
3 XII 1986	NS-16421	KE krypt. „Długi”	Dotyczył kontroli Krzysztofa Kurandy z Nowego Targu, nauczyciela historii w SP w Morawczynie Dolnej, członka teatru przy parafii NSPJ w Nowym Targu, współorganizatora (1983) spotkań tzw. uniwersytetu latającego w Nowym Targu oraz duszpasterstwa młodzieżowego przy tej parafii, kolportera „Janosika” i innych czasopism drugiego obiegu. KE został przejęty z pionu III SB RUSW w Nowym Targu. Przez tę jednostkę został zarejestrowany 20 VIII 1986 r. pod nr. NS-16227.

⁴⁸ Zob. S. Chmura, *Jan Studentowicz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 3, s. 580.

⁴⁹ Zob. biogram *Antoni Krzysztof Antolak*, <https://odznaczeni-kwis.ipn.gov.pl/persons/view/864632a5-a30b-43ce-af6c-3292e405dd7e>, dostęp 6 VI 2021 r.

Data rejestracji	Nr rejestracyjny	Kategoria i kryptonim sprawy	Uwagi
6 III 1987	NS-16537	KE krypt. „Weteran”	Dotyczył kontroli Jana Studentowicza, nauczyciela historii w SP nr 5 w Nowym Targu, członka „S”, współzałożyciela i wydawcy pisma „Janosik”, współorganizatora i uczestnika mszy za ojczyznę w kościele NSPJ w Nowym Targu. KE został przejęty z pionu III SB RUSW w Nowym Targu. Przez tę jednostkę został zarejestrowany 5 III 1986 r. pod nr. NS-15012.
21 V 1987	NS-16730	SOR krypt. „Plagiat”	Dotyczyła wykrycia wydawców i drukarzy pisma „Wiadomości Nowosądeckie” ⁵⁰ oraz rozpracowania systemu kolportażu pisma w Nowym Sączu i okolicach. Sprawa przejęta z Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu. Przez tę jednostkę została zarejestrowana 24 V 1985 r. jako SOS „Plagiat” pod nr. NS-12414.
22 V 1987	NS-16735	SOR krypt. „Halny”	Dotyczyła rozpracowania Józefa Jerzego Jureckiego ⁵¹ , pracownika Funduszu Wczasów Pracowniczych w Zakopanem, wydawcy i kolportera „Biuletynu Podhalańskiego”, a także kolportera innych pism bezdebitowych. W sprawie inwigilowano również inne osoby z terenu Zakopanego, podejrzewane o kolportaż „BP”. Sprawa przejęta z Wydziału III SB. Przez tę jednostkę została zarejestrowana 25 IV 1986 r. jako KE „Działacz” pod nr. NS-16028.

⁵⁰ Pismo pierwotnie ukazywało się pod tytułem „Nowosądeckie Wiadomości”. Zob. P. Goleń, „Nowosądeckie Wiadomości” [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 320. Na temat działań SB w celu wykrycia kolejnych redakcji pisma zob. M. Kasprzycki, *Służba Bezpieczeństwa wobec „Nowosądeckich Wiadomości” i „Wiadomości Nowosądeckich”*, „Studia Sandecjana” 2021, t. 2, s. 284–287.

⁵¹ Zob. S. Chmura, *Jurek Jurecki* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 3, s. 215–216.

Data rejestracji	Nr rejestracyjny	Kategoria i kryptonim sprawy	Uwagi
1 VII 1987	NS-16798	SOR krypt. „Szeł”	Dotyczyła rozpracowania Andrzeja Szkaradka, wówczas pracownika prywatnego zakładu remontowo-budowlanego, członka Komisji Interwencji i Praworządności „S” Regionu Małopolska, członka Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii NSPJ, współorganizatora i uczestnika mszy za ojczyznę. Sprawa przejęta z Wydziału V SB WUSW w Nowym Sączu. Przez tę jednostkę została zarejestrowana 24 I 1985 r. jako KE „Szeł” pod nr. NS-11443.

Źródło: Zestawienie własne na podstawie akt spraw, dzienników rejestracyjnych i archiwalnych oraz kartotek.

Tabela 3. Rozmieszczenie spraw wg miejsca ich realizacji

Nowy Sącz i okolice	Nowy Targ i okolice	Zakopane	Rabka
KE krypt. „Fanatyk”	SOR krypt. „Grafik”	KE krypt. „Kolekcjoner”	KE krypt. „Chirurg”
KE krypt. „Iwona”	KE krypt. „Długi”	SOR krypt. „Halny”	
SOR krypt. „Plagiat”	KE krypt. „Weteran”	SOS krypt. „Fala”	
SOR krypt. „Szeł”			

Źródło: Zestawienie własne na podstawie akt spraw, dzienników rejestracyjnych i archiwalnych oraz kartotek.

Osobowe źródła informacji wykorzystywane przez Inspektorat 2 SB

Inspektorat 2 SB miał do swojej dyspozycji co najmniej 15 osobowych źródeł informacji⁵² – 9 tajnych współpracowników, 2 dysponentów lokali

⁵² Założenie, że było ich co najmniej 15, wynika z wiedzy na temat aktywności operacyjnej Inspektoratu 2 SB. Na podstawie analizy dziennika rejestracyjnego KW MO / WUSW w Nowym Sączu ustalono 14 OZI. Piętnaste osobowe źródło informacji – KO ps. „Davin” – zostało przekazane 29 IV 1986 r. do Inspektoratu 2 SB bezpośrednio z Sekcji „B” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Nowym Sączu, co udało się ustalić dzięki zapisom w dzienniku korespondencyjnym. Źródło to po przejęciu przez Inspektorat 2 SB nie zostało przerejestrowane w dzienniku rejestracyjnym, jego przekazanie zgłoszono jedynie na karcie E-16 i odnotowano przy

przejsiowych (do eksploatacji podsłuchu pokojowego), 2 kontakty operacyjne i 2 lokale kontaktowe⁵³. Z tej liczby funkcjonariusze Inspektoratu 2 SB sami pozyskali 5 TW i kontakt operacyjny, a także zorganizowali 2 lokale kontaktowe (po jednym w Nowym Sączu⁵⁴ i Nowym Targu⁵⁵). Ujmując rzecz chronologicznie – pierwszym osobowym źródłem, jakim dysponował Inspektorat 2 SB, był KO ps. „Davin”. 29 kwietnia 1986 r. został on przekazany do tej jednostki, ponieważ ppor. Rączka, funkcjonariusz go obsługujący, od 1 kwietnia 1986 r. przeszedł do Inspektoratu 2 SB⁵⁶. KO „Davin” nie otrzymał żadnych zadań do konkretnych spraw operacyjnych (zresztą Inspektorat 2 SB jeszcze ich wówczas nie prowadził), lecz prawdopodobnie miał zbierać informacje z Zakopanego, w tym również w zakresie wspomnianej obserwacji przyjeżdżających do stolicy Tatr figurantów. Realizował je we wcześniejszym okresie, m.in. „zabezpieczał” wspomniany pogrzeb gen. Boruty-Spiechowicza⁵⁷. Taki pomysł na „zagospodarowanie” KO „Davin” w praktyce się jednak nie sprawdził i w marcu 1987 r. ppor. Rączka uznał, że należy tę współpracę zakoń-

nr. rej. NS-566 w dzienniku rejestracyjnym. Dlatego też nie można wykluczyć, że Inspektorat 2 SB w podobny sposób czasowo wykorzystywał inne przekazane do jego dyspozycji OZI, których jednak nie przerejestrował w dzienniku rejestracyjnym i dlatego obecnie trudno to zweryfikować.

⁵³ Na temat obowiązujących wówczas w resorcie spraw wewnętrznych kategorii osobowych źródeł informacji zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 87–168; W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 18, 21–25; M. Komaniecka, *Osobowe źródła informacji w technice operacyjnej* [w:] *Osobowe źródła informacji...*, s. 253–262.

⁵⁴ Według zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 18 VII 1987 r. zarejestrowany przez Inspektorat 2 SB jako kandydat na dysponenta LK pod nr. rej. NS-16822, 27 VIII 1987 r. pozyskany (podpisano umowę dot. korzystania z mieszkania) jako dysponent LK krypt. „Beskid”, 1 IX 1987 r. przekwalifikowany w dzienniku rejestracyjnym na LK. Mieszkanie zlokalizowane było w Nowym Sączu przy ul. Rejtana. Odbywały się w nim spotkania z TW ps. „Chart” i TW ps. „Mocny”. Wyłączono z sieci OZI w styczniu 1990 r., dokumentację LK krypt. „Beskid” złożono w archiwum 15 II 1990 r. (AIPN Kr, 00309/2, Dziennik rejestracyjny, k. 110 (PDF); AIPN Kr, 0032/3077, Teczka personalna dysponenta LK „Beskid”).

⁵⁵ Według zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 24 IX 1987 r. zarejestrowany przez Inspektorat 2 SB jako kandydat na dysponenta LK pod nr. rej. NS-16891, tego samego dnia został pozyskany (podpisano umowę dot. korzystania z mieszkania) jako dysponent LK krypt. „Gorce”, 7 X 1987 r. przekwalifikowany w dzienniku rejestracyjnym na dysponenta LK. Mieszkanie zlokalizowane było w Nowym Targu przy ul. Sikorskiego. Wyłączony z sieci OZI w październiku 1988 r., dokumentację LK krypt. „Gorce” złożono w archiwum 19 XI 1988 r. (AIPN Kr, 00309/2, Dziennik rejestracyjny, k. 112 (PDF); AIPN Kr, 0032/2347, Teczka personalna dysponenta LK krypt. „Gorce”).

⁵⁶ AIPN Kr, 00142/1, Karta E-15 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. KO ps. „Davin”, nr rej. NS-566.

⁵⁷ AIPN Kr, 0032/1978, t. 2, Teczka robocza KO ps. „Smrek”/„Davin”, Informacja spisana ze słów KO ps. „Davin”, Zakopane, 23 X 1985 r., b.p.

czyć – „w związku z dalszą niemożliwością wykorzystania KO w realizacji zadań [...] [oraz do] zdobywania i pogłębiania informacji pozostających w naszym bezpośrednim zainteresowaniu”⁵⁸.

Tabela 4. Wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystywanych przez Inspektorat 2 SB

OZI	SPRAWY
<p>KO ps. „Davin” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 12 XII 1975 r. pozyskany do współpracy w charakterze kontaktu operacyjnego ps. „Smrek” przez funkcjonariusza Wydziału „B” SB KW MO w Nowym Sączu, 16 XII 1975 r. zarejestrowany pod nr. rej. NS-566 jako kontakt operacyjny. Był wówczas kierownikiem działu gastronomicznego hotelu „Kasprowy” w Zakopanem. Do Inspektoratu 2 SB jako KO „Davin” (pseudonimu tego używał od 1985 r.) został przekazany 29 IV 1986 r. Był wówczas kierownikiem sklepu ajencyjnego w Zakopanem. 24 IV 1987 r. ppor. Rączka zwrócił się z prośbą o wyrażenie zgody na przerwanie współpracy z KO „Davin” i złożenie dokumentacji w archiwum z powodu braku możliwości operacyjnych⁵⁹.</p>	poza sprawami
<p>TW ps. „Władek” – wg zapisów ewidencyjnych SB 21 VI 1986 r. został zarejestrowany jako KTW pod nr. rej. NS-16156 przez Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu, 4 VII 1986 r. przekwalifikowany w dzienniku rejestracyjnym na TW „Władek”. Był nauczycielem w Zespole Szkół Rolniczych w Tęgoborzy, a pozyskany został do kontroli Józefa Jungiewicza (KE „Fanatyk”). W listopadzie 1988 r. przekazany do Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu. Dokumentację złożono w archiwum 18 XII 1989 r. pod nr. 4235/1, a następnie zniszczono⁶⁰.</p>	KE krypt. „Fanatyk”

⁵⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. spotkania z KO ps. „Davin”, Nowy Targ, 11 III 1987 r., b.p.

⁵⁹ AIPN Kr, 00309/1, Dziennik rejestracyjny KW MO / WUSW w Nowym Sączu 1975–1985, k. 22 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/74 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. KO ps. „Smrek”/„Davin”; AIPN Kr, 0032/1978, t. 1–2, Teczka personalna i pracy KO ps. „Smrek”/„Davin”.

⁶⁰ AIPN Kr, 00309/2, Dziennik rejestracyjny KW MO / WUSW w Nowym Sączu 1985–1990, k. 86 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Władek”; AIPN Kr, 084/1, Karta Mkr-2 z kartoteki pseudonimów i kryptonimów KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Władek”;

OZI

SPRAWY

TW ps. „Kazimierz” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB zarejestrowany 21 VI 1987 r. jako KTW pod nr. rej. NS-16157 przez Inspektorat 2 SB WUSW w Nowym Sączu. Pozyskany do współpracy przez ppor. Andrzeja Zbroga 11 VII 1987 r. jako TW „Kazimierz”, 16 VII 1987 r. przekwalifikowany w dzienniku rejestracyjnym na TW. Miał być wykorzystywany do inwigilacji Jerzego Zacharki i „zabezpieczenia” Zakopiańskich Warsztatów Wzorcowych „Cepelia”, gdzie pracował jako instruktor chałupnik. Wyłączony z sieci OZI w październiku 1988 r., 28 X 1988 r. dokumentację TW „Kazimierz” złożono w archiwum⁶¹.

KE krypt. „Kolekcjoner”
SOR krypt. „Halny”

TW ps. „Orzeł” – w październiku 1984 r., korzystając z przepisów ustawy o amnestii, zgłosił się do RUSW w Nowym Targu i ujawnił swoją konspiracyjną działalność na terenie Nowego Targu. SB uznała to za dogodny moment do opracowania go w charakterze TW. Według zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 22 X 1984 r. zarejestrowany pod nr. rej. NS-10670 jako KTW przez pion V SB RUSW w Nowym Targu, pozyskany 16 XI 1984 r. jako TW „Orzeł”, 20 XI 1984 r. przekwalifikowany w dzienniku rejestracyjnym na TW. W lipcu 1986 r. w związku z przekazaniem do Inspektoratu 2 SB SOR „Grafik” TW „Orzeł” został przejęty przez ppor. Kosteckiego z tej jednostki SB, a 19 VIII 1986 r. przeniejstrowany pod nr. rej. NS-16225. W listopadzie 1988 r. przekazany do Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu. Wyłączony z sieci OZI w styczniu 1990 r., 9 II 1990 r. dokumentację TW „Orzeł” złożono w archiwum⁶².

SOR krypt. „Grafik”
KE krypt. „Długi”

AIPN Kr, 084/1, Karta EO-4-B/77/III z kartoteki pseudonimów i kryptonimów KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Władek”, nr rej. NS-16156.

⁶¹ AIPN Kr, 00309/2, k. 86 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO/ WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Kazimierz”; AIPN Kr, 0032/2326, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Kazimierz”.

⁶² AIPN Kr, 00309/1, k. 351 (PDF); AIPN Kr, 00309/2, k. 89 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Orzeł”; AIPN Kr, 0032/3065, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Orzeł”.

OZI

SPRAWY

TW ps. „Chart” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 5 IX 1986 r. zarejestrowany przez Inspektorat 2 SB jako KTW pod nr. rej. NS-16260, pozyskany do współpracy 7 V 1987 r. jako TW „Chart”. Celem werbunku była inwigilacja Elżbiety Urszuli Dudy, z którą TW się przyjaźnił. W listopadzie 1988 r. przekazany do Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu. Wyłączony z sieci OZI w styczniu 1990 r. 8 II 1990 r. dokumentację TW „Chart” złożono w archiwum⁶³.

KE krypt. „Iwona”
SOR krypt. „SzeŃ”

TW ps. „Pershing” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 7 VI 1985 r. zarejestrowany przez pion V SB RUSW w Nowym Targu jako KTW pod nr. rej. NS-12606, pozyskany do współpracy 20 VI 1985 r. jako dysponent lokalu przejściowego / TW „Pershing”, a 5 VII 1985 r. przekwalifikowany w dzienniku rejestracyjnym na TW. Po przekazaniu z Wydziału V SB do Inspektoratu 2 SB przerejestrowany 21 X 1986 r. pod nr. rej. NS-16344. Ponieważ był sąsiadem Kurandy, werbunek miał na celu wykorzystywanie jego mieszkania jako lokalu przejściowego do eksploatacji podsłuchu pokojowego krypt. „Granit”, instalowanego okresowo w mieszkaniu Kurandy. Działania te realizowano w ramach SOR „Grafik” i KE „Długi”. Wyłączony z sieci OZI w sierpniu 1987 r., 16 X 1987 r. dokumentację TW „Pershing” złożono w archiwum⁶⁴.

KE krypt. „Długi”

TW ps. „Anna” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 2 IX 1985 r. zarejestrowana przez Wydział V SB WUSW w Nowym Sączu jako KTW pod nr. rej. NS-13217, pozyskana do współpracy 27 IX 1985 r. jako dysponentka lokalu przejściowego / TW „Anna”. Po przekazaniu do Inspektoratu 2 SB przerejestrowana 21 X 1986 r. pod nr. rej. NS-16345. Ponieważ była sąsiadką Marii Zielińskiej (KE „Żaba”), werbunek miał na celu wykorzystywanie jej mieszkania jako lokalu przejściowego do eksploatacji podsłuchu pokojowego

SOR krypt. „Grafik”

⁶³ AIPN Kr, 00309/2, k. 90 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Chart”; AIPN Kr, 0032/3057, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Chart”.

⁶⁴ AIPN Kr, 00309/2, k. 24, 93 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Pershing”; AIPN Kr, 0032/2117, t. 1–3, Teczka personalna i pracy TW ps. „Pershing”.

OZI

SPRAWY

„Żaba”, instalowanego okresowo w mieszkaniu Zielińskiej. Wyłączona z sieci OZI w lutym 1988 r. w związku z planowanym wyjazdem do Austrii, 18 II 1988 r. dokumentację TW „Anna” złożono w archiwum⁶⁵.

TW ps. „Zosia” – wg zapisów ewidencyjnych SB 8 XII 1986 r. zarejestrowana przez Inspektorat 2 SB jako KTW pod nr. rej. NS-16424, 20 XII 1986 r. przekwalifikowana w dzienniku rejestracyjnym na TW „Zosia”. Była nauczycielką w SP w Maruszynie Dolnej i została pozyskana do SOR „Grafik”. W listopadzie 1988 r. przekazana do Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu. Dokumentację TW „Zosia” zniszczono w 1990 r. w jednostce operacyjnej⁶⁶.

KE krypt. „Długi”
SOR krypt. „Grafik”

TW ps. „Roman II” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB formalnie pozyskany przez Wydział V SB KW MO w Nowym Sączu do współpracy jako TW ps. „Bro” (później jako „Roman II”) 6 V 1982 r. po opuszczeniu ośrodka dla internowanych, choć w rzeczywistości informacje SB przekazywał już w lutym 1982 r. Zmianę kategorii w dzienniku rejestracyjnym przy nr rej. NS-5155 odnotowano pod datą 19 V 1982 r. Wykorzystywany wówczas do inwigilacji byłych członków „S” zatrudnionych w NZPS „Podhale” i SOR „Grafik”. Po przekazaniu do Inspektoratu 2 SB przeniejstrowany 11 XII 1986 r. pod nr. rej. NS-16433. Wykorzystywany nadal do SOR „Grafik”, realizował m.in. zadania mające na celu dotarcie do redakcji „Janosika”. Wyłączony z sieci OZI w styczniu 1990 r., 9 II 1990 r. dokumentację TW „Roman II” złożono w archiwum⁶⁷.

SOR krypt. „Grafik”

⁶⁵ AIPN Kr, 00309/2, k. 45, 93 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Anna”; AIPN Kr, 0032/2191, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Anna”.

⁶⁶ AIPN Kr, 00309/2, k. 95 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Zosia”; AIPN Kr, 084/1, Karta EO-4-B/77/III z kartoteki pseudonimów i kryptonimów KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Zosia”, nr rej. NS-16424.

⁶⁷ AIPN Kr, 00309/1, k. 186 (PDF); AIPN Kr, 00309/2, k. 96 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Roman II”; AIPN Kr, 0032/3066, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Roman II”.

OZI

SPRAWY

TW ps. „Edek” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 28 I 1982 r. zarejestrowany pod nr. rej. NS-6603 przez Wydział IV SB KW MO w Nowym Sączu jako KTW, pozyskany do współpracy 16 IV 1983 r. jako TW „Edek”, 3 V 1983 r. przekwalifikowany w dzienniku rejestracyjnym na TW. Jako leśniczy Nadleśnictwa w Nowym Targu miał być wykorzystywany do kontroli sektora rolniczego oraz byłych członków „S” RI z rejonu Raby Wyżnej. Po przekazaniu do Inspektoratu 2 SB przerejestrowany 20 XII 1986 r. pod nr. rej. NS-16458. Zakładano, że ww. będzie miał operacyjne możliwości kontroli figurantów SOR „Grafik”, zamieszkałych na terenie gm. Raba Wyżna (m.in. Antoniego Antolaka i Stanisława Kaleciaka). Gdy okazało się, że nie był w stanie wykonywać zadań w tym kierunku, 19 V 1987 r. został przekazany do pionu VI SB RUSW w Rabce⁶⁸.

SOR krypt. „Grafik”

TW ps. „Józef” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 23 III 1987 r. zarejestrowany pod nr. rej. NS-16600 przez Inspektorat 2 SB jako KTW, pozyskany do współpracy 18 IX 1987 r. jako TW „Józef”, 23 IX 1987 r. przekwalifikowany w dzienniku rejestracyjnym na TW. Miał być wykorzystywany do inwigilacji Jana Studentowicza, którego był szwagrem. Wyłączony z sieci OZI w listopadzie 1988 r., 22 XI 1988 r. dokumentację TW „Józef” złożono w archiwum⁶⁹.

KE krypt. „Weteran”

KO ps. „MJ”/„Jan” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 11 V 1987 r. zarejestrowany przez Inspektorat 2 SB pod nr. rej. NS-16702 jako kontakt operacyjny „MJ”/„Jan”. Wykorzystywany był do obserwacji Jana Studentowicza, którego był sąsiadem. Dokumentację KO „MJ” złożono w archiwum 19 XI 1988 r.⁷⁰

KE krypt. „Weteran”

⁶⁸ AIPN Kr, 00309/1, k. 237 (PDF); AIPN Kr, 00309/2, k. 97 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Edek”; AIPN Kr, 0032/2689, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Edek”.

⁶⁹ AIPN Kr, 00309/2, k. 102 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Józef”; AIPN Kr, 0032/2353, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Józef”.

⁷⁰ AIPN Kr, 00309/2, k. 106 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. KO ps. „MJ”; AIPN Kr, 084/1, Karta Mkr-2 z kartoteki pseudonimów i kryptonimów

OZI

SPRAWY

TW ps. „Mocny” – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB pozyskany do współpracy 22 III 1980 r. przez Wydział III-A SB KW MO w Nowym Sączu (następnie Wydział V SB) jako TW „Mocny”, zarejestrowany 24 III 1980 r. pod nr. rej. NS-4364. Początkowo wykorzystywany do „zabezpieczenia” sytuacji w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych (SO krypt. „Elektroda”), po powstaniu „S” inwigilował członków związku. Po przekazaniu do Inspektoratu 2 SB przeniejstrowany 23 X 1987 r. pod nr. rej. NS-16936, miał być wykorzystywany do inwigilacji Andrzeja Szkaradka oraz realizacji zadań w ramach SOR „Plagiat”. W listopadzie 1988 r. przekazany do Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu. Wyłączony z sieci OZI w styczniu 1990 r., 9 II 1990 r. dokumentację TW „Mocny” złożono w archiwum⁷¹.

SOR krypt. „Szeł”
SOR krypt. „Plagiat”

Źródło: Zestawienie własne na podstawie akt spraw, dzienników rejestracyjnych i archiwalnych oraz kartotek.

Z analizy dokumentacji operacyjnej i kartotek wynika, że najwięcej osobowych źródeł informacji wykorzystywano do przedsięwzięć w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych o kryptonimach „Długi” i „Weteran” oraz SOR „Grafik”, które należy traktować jako jedno wielowątkowe rozpracowanie. Było to 8 osobowych źródeł informacji, w tym 5 tajnych współpracowników, 1 kontakt operacyjny i 2 dysponentów lokali przejściowych (TW ps. „Pershing” i TW ps. „Anna”), którzy umożliwili czasową eksploatację podsłuchów pokojowych w mieszkaniach Krzysztofa Kurandy i Marii Zielińskiej.

Na podstawie zachowanej dokumentacji można postawić hipotezę, że jednym z najbardziej wartościowych źródeł pozostających w dyspozycji Inspektoratu 2 SB i angażowanych do realizacji zadań w wymienionych sprawach był TW ps. „Orzeł”. Od chwili werbunku jesienią 1984 r. wykorzystywany w SOR „Grafik” i inwigilacji Kurandy, przyczynił się m.in. do przejścia dużej liczby „podziemnych” wydawnictw w październiku 1985 r. W 1986 r., gdy jeszcze był „na kontakcie” Wydziału V SB, stał się elementem gry operacyjnej, którą Wydział III Departamentu V

KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. KO ps. „Jan”; AIPN Kr, 0032/2348, Teczka personalna KO ps. „MJ”.

⁷¹ AIPN Kr, 00309/1, k. 157 (PDF); AIPN Kr, 00309/2, k. 114 (PDF); AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „Mocny”; AIPN Kr, 0032/3063, t. 1–2, Teczka personalna i pracy TW ps. „Mocny”.

MSW prowadził wobec ponadzakładowej struktury o nazwie „Krajowe Porozumienie Zakładów Pracy”, rozpracowywanej przez SB w ramach sprawy obiektowej krypt. „Sieć”. Zadania pod tym kątem miał realizować również po przekazaniu go do Inspektoratu 2 SB⁷². Na poletku nowotarskim TW „Orzeł” był najważniejszym źródłem w przedsięwzięciach zmierzających do ustalenia redakcji „Janosika” i rozpracowania sieci kolportażu. Planowano również z jego udziałem ofensywne działania wobec Kurandy, m.in. wprowadzenie TW do grupy figuranta, z którą planował zakłócić kampanię przedreferendalną w listopadzie 1987 r. przez „kolportaż wrogich ulotek oraz wykonanie napisów na terenie Nowego Targu nawołujących do jego bojkotu”. Osiągnięcie tego celu miało także pomóc w realizacji SOR „Grafik”⁷³.

Jeśli chodzi o działania wobec figurantów w Zakopanem, to Inspektorat 2 SB zdołał jedynie zorganizować agenturę do kontroli zachowania Jerzego Zacharki. Głównym zadaniem TW ps. „Kazimierz” była obserwacja figuranta kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Kolekcjoner”, którego był sąsiadem, opis osób go odwiedzających oraz notowanie numerów rejestracyjnych i marek samochodów przyjeżdżających pod dom Zacharki. Przy okazji w miejscu pracy (Zakopiańskie Zakłady Wzorcowe „Cepelia”) inwigilował byłych członków Solidarności, a dla wzbudzenia ich zaufania wręczał im do poczytania egzemplarze „Janosika”, użyczane przez SB. Policja polityczna liczyła, że w ten sposób uzyska wiedzę o kolporterach „Biuletynu Podhalańskiego”⁷⁴.

Z kolei prowadząc inwigilację Jureckiego, Inspektorat 2 SB bazował na okresowej eksploatacji podsłuchu telefonicznego i doniesieniach agentury wykorzystywanej przez inne pionierzy SB, natomiast sam nie pozyskał do współpracy żadnego źródła, które miało możliwość kontroli tego figuranta⁷⁵.

⁷² AIPN Kr, 0032/3073, t. 1, Teczka personalna TW ps. „Orzeł”, Charakterystyka TW ps. „Orzeł”, nr rej. NS-10670, Nowy Sącz, 30 VI 1986 r., b.p.; *ibidem*, Plan kombinacji operacyjnej do SO krypt. „Sieć” prowadzonej przez Wydział III Departamentu V MSW, Warszawa, 25 VIII 1985 r., b.p.; *ibidem*, Plan kombinacji operacyjnej realizowanej przy współudziale Departamentu V MSW do SO krypt. „Sieć”, Nowy Sącz, 1 IX 1986 r., b.p.

⁷³ *Ibidem*, Plan operacyjnego wykorzystania i szkolenia TW ps. „Orzeł”, nr rej. NS-16225, Nowy Sącz, 2 II 1987 r., b.p.

⁷⁴ AIPN Kr, 0032/2326, t. 1, Teczka personalna TW ps. „Kazimierz”, Charakterystyka TW ps. „Kazimierz”, nr rej. NS-16157, Nowy Sącz, 22 XII 1986 r., k. 24; *ibidem*, t. 2, Teczka pracy TW ps. „Kazimierz”, Notatka służbowa ze spotkania odbytego 4 XII 1986 r. z TW ps. „Kazimierz”, nr rej. NS-16157, Nowy Sącz, 5 XII 1986 r., k. 17–17v; *ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z TW ps. „Kazimierz”, nr rej. NS-16157, odbytego 19 V 1987 r. w Zakopanem, Nowy Sącz, 20 V 1987 r., k. 27–28.

⁷⁵ AIPN Kr, 033/1000, t. 1, Wyciąg z informacji operacyjnej przekazanej przez TW ps. „Rubin” (na „kontakcie” Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu) na spotkaniu

Z powodu zniszczenia dokumentacji SOR „SzeŹ” oraz teczek pracy TW ps. „Mocny” nie moŹna ocenić stopnia inwigilacji Szkaradka oraz skutecznoŹci działań podejmowanych w sprawie.

Kandydaci na osobowe Źródła informacji róŹnej kategorii, typowani do werbunku przez Inspektorat 2 SB

Proces typowania i opracowywania przez funkcjonariuszy Inspektoratu 2 SB kandydatów na róŹne kategorie osobowych Źródeł informacji to kolejny element działań tej jednostki, który pozwala odpowiezieć na pytanie, jakie zadania w ramach realizowanych spraw były dla niej priorytetowe. Inspektorat 2 SB wytypował i zarejestrował w dzienniku ewidencji operacyjnej WUSW dwunastu kandydatów na osobowe Źródła informacji. Z tej liczby zniszczono dokumentację tylko jednego kandydata na TW (mieszkańca Nowego Sącza, a więc typowanego do jednej z czterech „sąddeckich” spraw)⁷⁶, dzieki czemu tecki pozostałych jedenastu kandydatów dostarczają wiedzy na temat tego, jakie cele przyŹwiecały SB.

Zasadne jest łączne potraktowanie kwestionariuszy ewidencyjnych krypt. „Długi” i krypt. „Weteran” oraz SOR „Grafik”, wszystkie bowiem dotyczyły rozpracowania konspiratorów z Podhala, w tym redaktorów, drukarzy i kolporterów pisma „Janosik”. Widać wyraźnie, Źe traktowano je priorytetowo, gdyŹ aŹ dzieŹsieć werbunków dotyczyło tego wielowatkowego rozpracowania. Takie postępowanie funkcjonariuszy było równieŹ efektem kontroli z sierpnia 1987 r. przeprowadzonej przez funkcjonariusza Zespołu ds. SB Wydziału Inspekcji WUSW. UwaŹał on m.in., Źe naleŹało przeanalizować efektywność posiadanej w tym rozpracowaniu agentury i zadać pytanie, „czy przy pomocy tych Źródeł istnieje moŹliwość zrealizowania zamierzonego celu, a jeŹli nie, to wytypować, opracować, pozyskać nowe Źródła, przy pomocy których będzie realna moŹliwość realizacji tego celu”⁷⁷.

18 III 1988 r. w Nowym Sączu, 21 III 1988 r., k. 93; *ibidem*, t. 3, Plan przedŹwiezięć operacyjnych w SOR krypt. „Halny”, Nowy Sącz, 20 VII 1987 r., k. 14; AIPN Kr, 061/173, Informacja z 26 VII 1988 r. o wniosku na PT m.in. do SOR krypt. „Halny”, b.p.

⁷⁶ Chodzi o kandydata na TW ps. „SŹ”, mieszkańca Nowego Sącza, zatrudnionego w prywatnym zakładzie rzemieŹlniczym, zarejestrowanego 13 VII 1987 r. pod nr. rej. NS-16814. W listopadzie 1988 r. dokumentację przekazano do Wydziału III SB, 18 XII 1989 r. została ona złoŹona w archiwum pod nr. 4222/I-k, a następnie zniszczona (AIPN Kr, 00309/2, k. 110 [PDF]; AIPN Kr, 00309/3, Dziennik archiwalny KW MO / WUSW w Nowym Sączu, dział – I, 1985–1991, k. 177 [PDF]; AIPN Kr, 00142/1, Karta EO-4/77 z kartoteki ogólnoinformacyjnej KW MO / WUSW w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie dot. TW ps. „SŹ”).

⁷⁷ AIPN Kr, 299/102, Sprawozdanie z kontroli problemowej przeprowadzonej w zakresie prowadzenia spraw operacyjnego rozpracowania w jednostkach terenowych i wydziałach SłuŹby Bezpieczeństwa woj. nowosąddeckiego, 11 VIII 1987, k. 5.

Spośród wszystkich podejmowanych prób werbunku na szczególną uwagę zasługują wysiłki włożone w zorganizowanie trzech specjalnych punktów zakrytych (SPZ), które w dwóch przypadkach miały posłużyć do obserwacji Krzysztofa Kurandy, a w jednym do obserwacji wejścia do sali katechetycznej przy kościele NSPJ w Nowym Targu, a także lokalu przejściowego (do eksploatacji podsłuchu pokojowego u Studentowicza). Poza tym funkcjonariusze planowali zdobyć wtyczki wśród uczestników spotkań duszpasterskich przy parafii NSPJ w Nowym Targu, w których uczestniczyli m.in. Kuranda i Studentowicz.

Tabela 5. Wykaz spraw i typowanych do nich kandydatów na tajnych współpracowników

Sprawy	KTW
KE krypt. „Długi” / KE krypt. „Weteran” / SOR krypt. „Grafik”	<p>NS-16307 – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 24 IX 1986 r. zarejestrowany jako KTW. Był pracownikiem Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu (fotografem). Próbowano go pozyskać do inwigilacji Kurandy, jednak „z uwagi na niewłaściwe typowanie” postanowiono zrezygnować z werbunku⁷⁸.</p> <p>NS-16531 – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 5 III 1987 r. zarejestrowany jako KTW. Był pracownikiem Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, wytypowany do werbunku w związku z przypuszczeniem, że znał Kurandę. Po weryfikacji okazało się, że relacje były słabe i nie miały charakteru koleżeńskiego, dlatego zrezygnowano z planu pozyskania⁷⁹.</p> <p>NS-16631 – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 7 IV 1987 r. zarejestrowana jako KTW. Pracowała w Szkole Sportów Zimowych w Nowym Targu i była członkinią chóru przy parafii NSPJ w Nowym Targu. Wytypowana pod kątem inwigilacji Jana Studentowicza, miała też być wykorzystywana do kontroli Krzysztofa Kurandy, ponieważ uczestniczyła w spotkaniach organizowanych przy parafii NSPJ w Nowym Targu. Zrezygnowano z werbunku po ustaleniu, że KTW nie była zaprzyjaźniona z Kurandą i nie zajmowała się działalnością „nielegalną”⁸⁰.</p> <p>NS-16638 – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 7 IV 1987 r. zarejestrowany jako KTW. Kandydat mieszkał w Nowym Targu, był członkiem KIK.</p>

⁷⁸ AIPN Kr, 0032/1923, Teczka personalna KTW ps. „WŻ”.

⁷⁹ AIPN Kr, 0032/2103, Teczka personalna KTW ps. „JŁ”.

⁸⁰ AIPN Kr, 0032/2328, Teczka personalna KTW ps. „AR”.

Sprawy

KTW

Według „operacyjnego rozeznania” utrzymywał znajomość ze Studentowiczem, „pod którego” zamierzano go pozyskać. Miał też być wykorzystywany do inwigilacji Kurandy, ponieważ uczestniczył w spotkaniach organizowanych przy parafii NSPJ w Nowym Targu. Zrezygnowano z werbunku po ustaleniu, że KTW nie był zaprzyjaźniony z Kurandą⁸¹.

NS-16985 (SPZ) – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 21 XI 1987 r. zarejestrowany jako kandydat na TW (w rzeczywistości kandydat na dysponenta specjalnego punktu zakrytego). Był kierowcą zatrudnionym w PKS. Typowany był pod kątem zorganizowania u niego w mieszkaniu w Nowym Targu specjalnego punktu zakrytego, umożliwiającego stałą obserwację mieszkania Kurandy. Opracowanie przerwano w związku z likwidacją Inspektoratu 2 SB⁸².

NS-16986 (SPZ) – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 21 XI 1987 r. zarejestrowana jako KTW. Była rencistką zamieszkałą w Nowym Targu. Typowana pod kątem zorganizowania u niej w mieszkaniu specjalnego punktu zakrytego, umożliwiającego stałą obserwację mieszkania Kurandy. Opracowanie przerwano w związku z likwidacją Inspektoratu 2 SB⁸³.

NS-16556 – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 11 III 1987 r. zarejestrowany jako KTW. Był kierowcą prywatnej taksówki w Nowym Targu, a w latach 1981–1984 nauczycielem w SP nr 6, gdzie nauczał też Studentowicz, do którego inwigilacji został wytypowany. Z werbunku zrezygnowano w związku z planami wyjazdu kandydata do Austrii⁸⁴.

NS-18015 (lokal przejściowy) – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 9 III 1988 r. zarejestrowana jako kandydatka na dysponenta lokalu przejściowego. Kandydatka była rencistką, sąsiadką Jana Studentowicza. Jej mieszkanie planowano wykorzystać jako lokal przejściowy umożliwiający eksploatację podsłuchu pokojowego do KE „Weteran” i SOR „Grafik”. Zrezygnowano z powodu „braku możliwości operacyjnych wyprowadzenia wszystkich domowników z mieszkania figuranta”⁸⁵.

⁸¹ AIPN Kr, 0032/2327, Teczka personalna KTW ps. „AF”

⁸² AIPN Kr, 0032/2344, Teczka personalna KTW ps. „FB”

⁸³ AIPN Kr, 0032/2346, Teczka personalna KTW ps. „EB”

⁸⁴ AIPN Kr, 0032/1938, Teczka personalna KTW ps. „KG”

⁸⁵ AIPN Kr, 0032/2357, Teczka personalna kandydata na dysponenta lokalu przejściowego (KTW) ps. „HW”

Sprawy

KTW

NS-16851 (SPZ) – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 14 VIII 1987 r. zarejestrowany jako KTW. Był magistrem rehabilitacji leczniczej, zatrudnionym w Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej Oddział w Zakopanem. Wytypowany został do zorganizowania w jego mieszkaniu w Nowym Targu specjalnego punktu zakrytego krypt. „Chata”, umożliwiającego „operacyjne zabezpieczenie” wejścia do domu katechetycznego przy parafii NSPJ w Nowym Targu w ramach działań prowadzonych w SOR „Grafik”. Zrezygnowano z powodu wyjazdu KTW za granicę oraz „zmiany sytuacji operacyjnej” dotyczącej SOR „Grafik”⁸⁶.

NS-17006 – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 1 XII 1987 r. zarejestrowany jako KTW. Kandydat był pracownikiem okręgowej spółdzielni mleczarskiej, zamieszkałym w Nowym Targu. Wytypowany do pozyskania w związku z informacją od TW ps. „Senior”, z której wynikało, że kandydat mógł mieć wiedzę o druku i kolportażu pisma „Janosik”, a nawet uczestniczyć w tym procederze. Opracowanie do SOR „Grafik” przerwano w związku z likwidacją Inspektoratu 2 SB⁸⁷.

SOR krypt. „Halny”

NS-16906 – wg zapisów ewidencyjnych i dokumentów operacyjnych SB 8 X 1987 r. zarejestrowany jako KTW. Zatrudniony w hotelu „Orbis-Kasprowy”, mieszkał w pobliżu Jerzego Jureckiego, „pod którego” próbowano go zwerbować. Zrezygnowano z werbunku po wstępnej rozmowie⁸⁸.

Źródło: Zestawienie własne na podstawie akt spraw oraz zapisów ewidencyjnych i kartotecznych.

Techniczne środki pracy operacyjnej stosowane przez Inspektorat 2 SB

Z powodu wybrakowania dokumentacji sprawozdawczej Inspektoratu 2 SB oraz zniszczenia najważniejszych spraw operacyjnych, a także zdekompletowania akt spraw, które przetrwały, ważnym źródłem wiedzy o stosowaniu środków techniki operacyjnej (podśluchów pokojowych i telefonicznych) wobec inwigilowanych przez Inspektorat 2 SB osób są wspomniane dzienniki korespondencyjne. O instalowaniu i wykorzystywaniu podśluchów pokojowych już wspomniano. O skali sięgania przez SB po to narzędzie może świadczyć informacja ze stycznia 1988 r., z któ-

⁸⁶ AIPN Kr, 0032/2356, Teczka personalna KTW ps. „FK”.

⁸⁷ AIPN Kr, 0032/2345, Teczka personalna KTW ps. „WK”.

⁸⁸ AIPN Kr, 0032/2207, Teczka personalna KTW ps. „RR”.

rej wyniku, że Inspektorat 2 SB zwrócił do Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB 88 komunikatów sporządzonych na podstawie eksploatacji podsłuchu pokojowego w mieszkaniu Szkaradka (SOR „SzeŃ”)⁸⁹. Lakoniczne informacje znajdujące się w dziennikach korespondencyjnych dowodzą, że podsłuchy telefoniczne były bardzo częstym środkiem pozyskiwania informacji. Sięgano po nie najczęściej w SOR „Grafik”. Sądząc po numeracji nadanej poszczególnym instalacjom, w sprawie zastosowano co najmniej jedenaście podsłuchów telefonicznych na różne numery abonenckie⁹⁰. Poza tym rozmowy telefoniczne „zabezpieczano” u Jana Studentowicza (KE „Weteran”⁹¹), Jerzego Zacharki (KE „Kolekcjoner”⁹²), Józefa Jerzego Jureckiego (SOR „Halny”⁹³), Urszuli Elżbiety Dudy (KE „Iwona”⁹⁴) i Elżbiety Krawczyk (KE „Chirurg”⁹⁵). Ponadto doraźnie podsłuchy telefoniczne instalowano u osób, które podejrzewano o związki z nowotarskim środowiskiem opozycyjnym⁹⁶.

Jeśli chodzi o inne przedsięwzięcia specjalne, to warto wspomnieć, że w ramach zadań do SOR „Grafik” Inspektorat 2 SB przy pomocy Wydziału

⁸⁹ AIPN Kr, 061/173, Informacja ze stycznia 1988 r. dot. zwrotu do WZO SB komunikatów „PP” nr 1–88 wykorzystanych do SOR krypt. „SzeŃ”, b.p.

⁹⁰ AIPN Kr, 061/172, Informacja o korespondencji z 11 XI 1986 r. w sprawie wniosków o zastosowanie PT krypt. „Grafik 1”, „Grafik 4”, „Grafik 5”, „Grafik 6”, „Grafik 9”, „Grafik 10”; AIPN Kr, 061/173, Informacja o korespondencji z 11 V 1987 r. dot. PT krypt. „Grafik-11”, b.p.

⁹¹ Nadanie dwóm podsłuchom telefonicznym (oznaczonym numerami 1 i 2) krypt. „Weteranka” może sugerować, że SB zabezpieczyła numery telefonów, z których mogli korzystać członkowie rodziny Studentowicza, tym bardziej że SB interesowała się żoną Genowefą i córkami Magdaleną i Małgorzatą, o czym świadczy zapytanie o ich akta paszportowe, skierowane do WZO SB (*ibidem*, Informacja z 21 I 1987 r. dot. korespondencji z Wydziałem Paszportów SB WUSW w sprawie Jana, Genowefy, Magdaleny i Małgorzaty Studentowiczów, b.p.); *ibidem*, Informacja o korespondencji z 13 I 1988 r. dot. PT krypt. „Weteran 1”, „Weteran 2”, „Weteranka 1”, „Weteranka 2”, b.p.).

⁹² *Ibidem*, Informacja z 19 I 1987 r. dot. przedłużenia PT do sprawy KE krypt. „Kolekcjoner”, b.p.

⁹³ *Ibidem*, Informacja z 26 VII 1988 r. dot. wniosku o PT do SOR krypt. „Halny”, b.p.

⁹⁴ Akta sprawy KE krypt. „Iwona” są zdziśiatkowane, natomiast niektóre odpisy z komunikatów PT znalazły się w SOR krypt. „Plagiat” (AIPN Kr, 033/1012, t. 2, Notatka służbowa w sprawie informacji uzyskanych na temat Urszuli Dudy, Nowy Sącz, 28 VII 1987 r., b.p.); *ibidem*, Notatka służbowa dot. informacji uzyskanych nt. Urszuli Dudy, Nowy Sącz, 6 XI 1987 r., b.p.; *ibidem*, Analiza materiałów operacyjnych dot. figurantki KE krypt. „Iwona”, Nowy Sącz, 29 II 1988 r., b.p.).

⁹⁵ AIPN Kr, 061/172, Informacja z 9 VII 1986 r. dot. instalacji PT do KE krypt. „Chirurg”, b.p.

⁹⁶ Chodzi m.in. o Alicję Błachut (podsłuch telefoniczny krypt. „Alka”), Jolantę Huzior (podsłuch telefoniczny krypt. „Jolka”) i Jarosława Mojkowicza (?) (podsłuch telefoniczny krypt. „Jarek”). Zob. *ibidem*, Informacje z 18 i 20 XI 1986 r. dot. wniosków o zastosowanie PT krypt. „Jolka”, „Jarek”, „Alka”, b.p.

Kryminalistyki WUSW w Nowym Sączu przygotował ryzę „spreparowanego chemicznie” papieru⁹⁷. Prawdopodobnie za pośrednictwem agentury SB próbowała wprowadzić do obiegu „trefny” papier, licząc, że w ten sposób zdobędzie informacje o miejscu druku pisma „Janosik” bądź o „kanałach” jego kolportażu.

Likwidacja

17 października 1988 r. minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, w myśl którego szef WUSW w Nowym Sączu z dniem 31 października 1988 r. miał wyłączyć ze struktury WUSW Inspektorat 2 SB. Pułkownik Jerzy Grodecki uczynił to na podstawie rozkazu organizacyjnego z 21 października, a cztery dni później wydał decyzję o powołaniu komisji do likwidacji Inspektoratu 2 SB. Komisja zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami miała do 10 listopada protokołarnie przekazać dokumentację innym pionom operacyjnym SB oraz sporządzić protokoły dokumentów, które podlegały przekazaniu do archiwum lub zniszczeniu⁹⁸.

Zanim doszło do zakończenia pracy Inspektoratu 2 SB, szef WUSW w Nowym Sączu wnioskował o pozostawienie go w strukturze nowosądeckiej SB. Jednak negatywną opinię na ten temat wyraził wiceminister spraw wewnętrznych gen. bryg. Zbigniew Pudysz, który w piśmie do innego wiceministra – gen. bryg. Henryka Dankowskiego – podkreślał, że w obecnie realizowanym procesie „doskonalenia struktur organizacyjnych”, którego istotą było łączenie komórek organizacyjnych SB wykonujących podobne zadania, „utrzymanie tej komórki wydaje się nieuzasadnione”, tym bardziej że jej zadania z powodzeniem mógł realizować Wydział III SB WUSW, który (wspólnie z komórkami wydziału w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych) dysponował 40 stanowiskami⁹⁹.

⁹⁷ AIPN Kr, 061/173, Informacja z 12 I 1987 r. dot. wymiany korespondencji z Wydziałem Kryminalistyki WUSW w Nowym Sączu w sprawie papieru do działań specjalnych w SOR krypt. „Grafik”, b.p.; *ibidem*, Informacja z 21 I 1987 r. dot. przekazania przez Wydział Kryminalistyki WUSW w Nowym Sączu ryży spreparowanego chemicznie papieru do SOR krypt. „Grafik”, b.p.

⁹⁸ AIPN Kr, 652/48, Etaty WUSW w Nowym Sączu 1988 r., Zarządzenie organizacyjne ministra spraw wewnętrznych nr 0125/Org, 17 X 1988 r., k. 92; AIPN Kr, 061/472, Korespondencja sekretariatu zastępcy szefa WUSW ds. SB w Nowym Sączu 1972–1989, Decyzja nr 024/88 szefa WUSW w Nowym Sączu w sprawie likwidacji Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu, 25 X 1988 r., b.p.

⁹⁹ AIPN, 1585/12243, Zmiany organizacyjno-etatowe w resorcie, Notatki służbowe 1981–1989, Pismo gen. bryg. Zbigniewa Pudysza w sprawie zasadności dalszego istnienia Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu, Warszawa, [grudzień 1987 r.], k. 8–9 (PDF).

Przekazanie dokumentacji nastąpiło 7 listopada 1988 r. W chwili inwentaryzacji poprzedzającej sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego Inspektorat 2 SB na swoim stanie miał dokumentację dotyczącą 4 spraw operacyjnego rozpracowania, 5 kwestionariuszy ewidencyjnych, 6 TW, 1 KO, 2 LK i 4 KTW. Akta wszystkich spraw operacyjnych i osobowych źródeł informacji, które miały pozostać czynne, trafiły do Wydziału III SB. Do Sekcji „C” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB (archiwum) przekazano 2 sprawy operacyjnego rozpracowania („Halny” i „Plagiat”) oraz dokumentację 3 kandydatów na tajnych współpracowników oraz po jednej teczce kontaktu operacyjnego i lokalu kontaktowego krypt. „Gorce”¹⁰⁰.

Zakończenie

Ponieważ wiele ważnych dokumentów zniszczono – m.in. akta takich spraw, jak „Grafik” i „Szeł”, teczki agentury oraz dokumentację sprawo-zdawczą – trudno na podstawie szczątkowych źródeł całościowo ocenić działalność Inspektoratu 2 SB. Chodzi szczególnie o trudność zweryfikowania skali zastosowanych działań operacyjnych o charakterze specjalnym, po które sięgali funkcjonariusze Inspektoratu 2 SB. Rodzi to pytania o skuteczność przedsięwzięć, szczególnie nakierowanych na dotarcie do redakcji drugoobiegowych pism, ustalenie sieci ich kolportażu lub wykrycie miejsc powielania. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że wyzwaniem dla funkcjonariuszy tej jednostki, najbardziej absorbującym ich uwagę, było dążenie do rozbicia środowiska wydającego, powielającego i rozprowadzającego pismo „Janosik”. Mimo prób zastosowania kombinacji operacyjnych z udziałem agentury (TW „Orzeł”), wykorzystywania instalacji podsłuchowej i innych działań specjalnych brak informacji o cząstkowych chociażby sukcesach funkcjonariuszy w SOR „Grafik”¹⁰¹. Ponieważ dokumentację tej sprawy w 1990 r. zniszczono, trudno ustalić, na jakim etapie rozpracowania inwigilowanego środowiska Inspektorat 2 SB przekazał ją w 1988 r. do Wydziału III SB.

¹⁰⁰ AIPN Kr, 061/493, t. 3, Protokoły zdawczo-odbiorcze 1981–1988, Protokół kontrolny dot. stanu dokumentacji zarejestrowanej w Sekcji „C” WZO WUSW Nowy Sącz – Inspektorat 2 SB WUSW Nowy Sącz na dzień 7 XI 1988 r., b.p.; *ibidem*, Protokół zdawczo-odbiorczy materiałów operacyjnych Inspektoratu 2 SB, Nowy Sącz, 7 XI 1988 r., b.p.

¹⁰¹ Z relacji Jana Studentowicza wynika, że skuteczność działań SB była nikła. Do końca jej istnienia nie udało się zlokalizować miejsc druku i sieci kolportażu pisma, do czego przyczyniło się ścisłe przestrzeganie zasad konspiracji przez osoby zaangażowane w jego wydawanie (J. Studentowicz, „Janosik” z Nowego Targu [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 223–224).

Nieco światła na ocenę sytuacji operacyjnej w środowiskach opozycyjnych w województwie w połowie 1988 r. rzucił dokument sporządzony przez kpt. Leszka Wojtarowicza, naczelnika Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu, który – jak wspomniano – był angażowany do działań koordynowanych i realizowanych przez Inspektorat 2 SB. O „Janosiku” Wojtarowicz pisał, że „wydawany jest przez znaną grupę osób z rejonu Podhala, której działalność jest ograniczona i stopniowo maleje. Skuteczność tej wrogiej działalności jest niewielka i niewywołująca żadnego rezonansu w środowisku”¹⁰². Twierdził również, że „efektywność zwalczania przejawów działalności antysocjalistycznej i antypaństwowej” – choć z pozoru niewielka – była jednak adekwatna do sytuacji w woj. nowosądeckim¹⁰³. Opinię tę można uznać za próbę „zachowania twarzy” i niechęć do przyznania się do porażki w kwestii działań w ramach SOR „Grafik”. Rodzi się pytanie, czy pod taką opinią podpisałby się także kierownik Inspektoratu 2 SB.

Być może funkcjonariusze Inspektoratu 2 SB lepiej spisywali się w realizacji zadań zleczanych przez Biuro Studiów SB MSW bądź jednostki SB z innych miast wojewódzkich, w okresie istnienia Inspektoratu 2 SB tych bowiem nie brakowało, co potwierdzają zapiski we wspomnianych dziennikach korespondencyjnych.

Jeśli chodzi o dwie sprawy operacyjnego rozpracowania, złożone w archiwum WUSW z chwilą likwidacji Inspektoratu 2 SB, ich realizację należy uznać za niepowodzenie, choć oczywiście sama SB tego tak nie traktowała. We wnioskach kończących sprawy „Halny” i „Plagiat” zwrócono uwagę na niewielki zasięg kolportowanych pism („Biuletynu Podhalańskiego” i „Wiadomości Nowosądeckich”), rozpowszechnianych metodą „z ręki do ręki”, co skutecznie ograniczało wykrycie miejsc ich sporządzania, ale z drugiej strony zmniejszało krąg odbiorców, a tym samym dostępność „wrogich” treści¹⁰⁴. Niewątpliwie za porażkę funkcjonariuszy Inspektoratu 2 SB należy uznać to, że nie pozyskali oni żadnego źródła informacji, które można by było wprowadzić w krąg osób zaangażowanych w druk bądź kolportaż prasy. W przypadku SOR „Plagiat” pracę operacyjną oparto na informacjach od tajnego współpracownika (osoby duchownej), który nie miał żadnych możliwości dotarcia do sądeckich

¹⁰² AIPN Kr, 299/60, Efekty zwalczania przejawów działalności antysocjalistycznej i antypaństwowej oraz innych zjawisk destrukcyjnych, Nowy Sącz, 13 VI 1988 r., k. 198.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ AIPN Kr, 033/1000, t. 3, Meldunek zakończeniowy do SOR krypt. „Halny”, nr rej. NS-16735, Nowy Sącz, 10 XI 1988 r., k. 20–21; AIPN Kr, 033/1012, t. 2, Meldunek zakończeniowy do SOR krypt. „Plagiat”, nr rej. NS-16730, Nowy Sącz, 10 XI 1988 r., b.p.

działaczy opozycji. Natomiast TW „Mocny”, który otrzymywał okresowo egzemplarze tego pisma od Tadeusza Hasiora (pracownika „Nowomagu”), jednego z kolporterów, nie zdołał jednak wydobyć od niego szczegółów dotyczących redakcji i druku „Wiadomości Nowosądeckich”¹⁰⁵.

Na wyniki nie przełożyła się także wiedza SB o tym, że za wydawaniem „Biuletynu Podhalańskiego” stał Jurecki. Półtoraroczna inwigilacja nie przyniosła efektów – mimo przyjęcia do realizacji konkretnych zadań, za które pod nadzorem Inspektoratu 2 SB miały odpowiadać różne komórki SB. Tym samym spełnił się pesymistyczny scenariusz funkcjonariusza Wydziału Inspekcji WUSW w Nowym Sączu. Podczas kontroli realizacji zadań w prowadzonych przez Inspektorat 2 SB sprawach operacyjnego rozpracowania zwracał on uwagę na to, że brak „konsekwencji w realizowaniu szeregu przedsięwzięć” może doprowadzić do pasywnego prowadzenia rozpracowania i „nieosiągnięcia zamierzonego celu”¹⁰⁶. Nie można też wykluczyć, że wpływ na efektywność pracy funkcjonariuszy Inspektoratu 2 SB miała świadomość tymczasowości tej komórki, każdy bowiem dzień przybliżał ją do likwidacji.

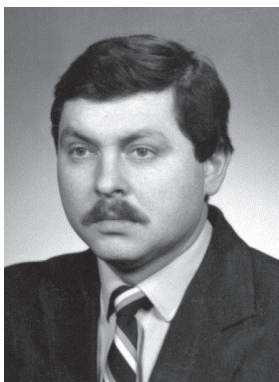
Wiedza oparta wyłącznie na dokumentacji zachowanych spraw operacyjnych oraz teczkach osobowych źródeł informacji, nierzadko częściowo wybrakowanych, jest wiedzą niepełną, która nie pozwala odpowiedzieć na pytanie o zakres prowadzonych przedsięwzięć i skuteczność działań Inspektoratu 2 SB w okresie 30 miesięcy jego istnienia (od kwietnia 1986 r. do początku listopada 1988). Więcej na ten temat mogłyby „powiedzieć” dokumenty zawierające sprawozdania i analizy poświęcone ocenie pracy operacyjnej, sporządzane przez Inspektorat 2 SB, szefostwo WUSW w Nowym Sączu i Biuro Studiów SB MSW. Te jednak zniszczono.

¹⁰⁵ AIPN Kr, 0032/2042, t. 2, Teczka kandydata na TW ps. „TH”, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Mocny”, Nowy Sącz, 29 I 1987 r., k. 18; *ibidem*, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Mocny”, Nowy Sącz, 12 VIII 1987 r., k. 21.

¹⁰⁶ AIPN Kr, 299/102, Sprawozdanie z kontroli problemowej przeprowadzonej w zakresie prowadzenia spraw operacyjnego rozpracowania w jednostkach terenowych i wydziałach Służby Bezpieczeństwa woj. nowosądeckiego, 11 VIII 1987, k. 4.

Aneks

Przebieg służby funkcjonariuszy Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu



Bąk Zbigniew¹⁰⁷

s. Bolesława

ur. 7 II 1951 r. w Krakowie

Awanse:

szeregowy – 23 IX 1977 r.

podporucznik MO – 7 VI 1979 r.

porucznik MO – 17 IX 1982 r.

kapitan MO – 17 IX 1986 r.

Absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie (1974), pracownik Instytutu Gazownictwa w Krakowie, następnie nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 1 w Krakowie. Członek PZPR.

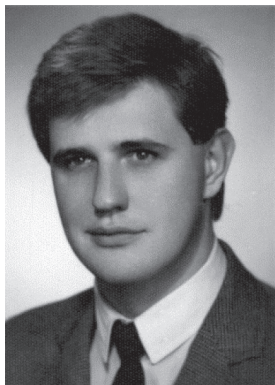
Przebieg służby:

- inspektor Wydziału III SB KW MO w Nowym Sączu, umieszczony na wolnym etacie starszego inspektora tego Wydziału – od 16 IX 1977 r.
- słuchacz Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych w Świdrze – od 9 X 1978 do 16 VI 1979 r.
- inspektor Wydziału III „A” SB KW MO w Nowym Sączu – od 15 VII 1979 r.
- starszy inspektor Wydziału III „A” SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 X 1981 r.
- starszy inspektor Wydziału V SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 XII 1981 r.
- kierownik sekcji Wydziału V SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 VII 1982 r.
- p.o. kierownik Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 II 1986 r.
- kierownik Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu – od 16 IV 1986 r.

¹⁰⁷ AIPN Kr, 0159/2813, Akta osobowe Zbigniewa Bąka.

Marcin Kasprzycki

- naczelnik Wydziału Szkolenia WUSW w Nowym Sączu – od 1 XI 1988 r.
- zwolniony z resortu – 30 XI 1989 r.



Kostecki Janusz¹⁰⁸

s. Henryka

ur. 19 III 1957 r. w Charsznicy

Awanse:

szeregowy – 18 V 1982 r.

podporucznik MO – 23 V 1984 r.

porucznik MO – 12 IX 1987 r.

Był synem Henryka Kosteckiego, I sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu w latach 1975–1981, a od 1981 r. wiceprezesa ZUS. Ukończył Wydział Prawa i Administracji UJ (1981). Członek SZSP i PZPR.

Przebieg służby:

- inspektor Wydziału V SB KW MO w Nowym Sączu, umieszczony na wolnym etacie starszego inspektora tego wydziału – od 16 V 1982 r.
- inspektor Wydziału V SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 VII 1982 r.
- słuchacz Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych w Świdrze – od 4 I do 31 III 1983 r.
- inspektor Grupy V SB RUSW w Gorlicach, umieszczony na wolnym etacie inspektora Referatu Operacyjno-Dochodzeniowego do walki z przestępczością kryminalną tego RUSW – od 1 XI 1983 r.
- inspektor Grupy V SB RUSW w Gorlicach, umieszczony na wolnym etacie dzielnicowego Referatu Dzielnicowych tego RUSW – od 1 II 1984 r.
- inspektor Grupy V SB RUSW w Gorlicach, umieszczony na wolnym etacie milicjanta plutonu patrolowego tego RUSW – od 1 IV 1984 r.
- inspektor Grupy V SB RUSW w Gorlicach, umieszczony na wolnym etacie milicjanta plutonu patrolowego RUSW w Zakopanem – od 1 XI 1985 r.

¹⁰⁸ AIPN Kr, 0154/962, Akta osobowe Janusza Kosteckiego; AIPN Kr, 0171/1, Karty z kartoteki osobowej funkcjonariuszy SB KW MO / WUSW w Nowym Sączu dot. Janusza Kosteckiego.

- inspektor Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 IV 1986 r.
- starszy inspektor Wydziału III SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 XI 1988 r.
- starszy inspektor Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 XI 1989 r.
- delegowany do Wydziału Paszportów SB WUSW w Nowym Sączu – od 14 V 1990 r.
- zwolniony z resortu – 31 VII 1990 r.



Mędoń Kazimierz¹⁰⁹

s. Antoniego
ur. 13 IX 1951 r. w Siołkowej

Awanse:

szeregowy – 7 XII 1976 r.
podporucznik MO – 7 VI 1979 r.
porucznik MO – 17 IX 1982 r.
kapitan MO – 17 IX 1986 r.

Po zdaniu matury (1969) pracownik Przedsiębiorstwa Wodno-Melioracyjnego w Nowym Sączu (1969–1970); ukończył Wydział Wiertniczo-Naftowy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (1976). Członek ZSP, SZSP, PZPR.

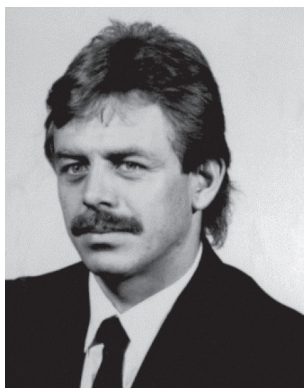
Przebieg służby:

- inspektor Wydziału III SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 XII 1976 r.
- słuchacz Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych w Świdrze – od 9 X 1978 do 16 VI 1979 r.
- inspektor Wydziału III „A” SB KW MO w Nowym Sączu – od 15 VII 1979 r.
- starszy inspektor Wydziału III „A” SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 X 1981 r.
- starszy inspektor Wydziału V SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 XII 1981 r.
- oddelegowany do Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu – od 7 VII 1986 do 11 V 1987 r.

¹⁰⁹ AIPN Kr, 0159/2905, Akta osobowe Kazimierza Mędoń.

Marcin Kasprzycki

- pełniący obowiązki starszego inspektora Wydziału Inwestycji WUSW w Nowym Sączu – od 16 XII 1987 do 15 VI 1988 r.
- starszy inspektor Wydziału Inwestycji WUSW w Nowym Sączu – od 16 VI 1988 r.
- delegowany do Centralnego Szpitala Klinicznego MSW w Warszawie – od 13 XI 1989 do 13 XII 1989 r.
- starszy inspektor ekspert Wydziału Kryminalistyki WUSW w Nowym Sączu – od 1 IV 1990 r.
- funkcjonariusz policji – od 31 VII 1990 r.



Rączka Józef¹¹⁰

s. Mieczysława

ur. 21 VI 1955 r. w Rabce

Awanse:

kapral MO – 13 III 1978 r.

starszy kapral MO – 29 IX 1980 r.

plutonowy MO – 30 IX 1982 r.

młodszy chorąży MO – 26 IX 1983 r.

podporucznik MO – 20 VI 1985 r.

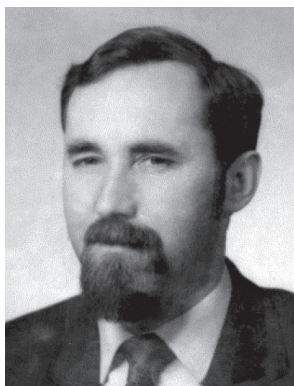
Po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Rabce (1975) podjął pracę w Oddziale PKS w Nowym Targu, od października 1975 do października 1977 r. odbywał służbę wojskową w jednostkach wojskowych nr 1954 w Ostródzie i nr 2059 w Krakowie.

Przebieg służby:

- wywiadowca Wydziału „B” SB KW MO w Krakowie – od 16 III 1978 r.
- słuchacz kursu dla nowo przyjętych funkcjonariuszy (wywiadowców) SB w Szkole Chorążych MSW w Warszawie – od 23 IV 1979 do 30 V 1979 r.
- w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Nowym Sączu – od 30 XI 1979 r.
- inspektor Grupy „B” w Zakopanem Wydziału „B” SB KW MO w Nowym Sączu – od 16 XII 1979 r.

¹¹⁰ AIPN Kr, 0154/890, Akta osobowe Józefa Rączki.

- delegowany na studia do Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW Węgierskiej Republiki Ludowej w Budapeszcie – od 12 IX 1981 do 27 VI 1985 r.
- w dyspozycji szefa WUSW w Nowym Sączu – od 27 VI 1985 r.
- starszy inspektor Grupy „B” w Zakopanem Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 VII 1985 r.
- starszy inspektor Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 IV 1986 r.
- w dyspozycji szefa WUSW w Nowym Sączu – od 1 XI 1988 r.
- zwolniony z resortu – 28 II 1989 r.



Ścierański Ryszard¹¹¹

s. Mieczysława

ur. 4 XI 1949 r. w Nowym Targu

Awanse:

szeregowy – 30 III 1974 r.

kapral MO – 11 III 1975 r.

starszy kapral MO – 30 IX 1976 r.

plutonowy MO – 16 XI 1978 r.

podporucznik MO – 18 VI 1980 r.

porucznik MO – 23 IX 1983 r.

kapitan MO – 20 IX 1988 r.

W 1964 r. rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole Skórzanej przy NZPS „Podhale” w Nowym Targu. Ukończył ją w 1968 r. i podjął pracę w NZPS „Podhale”, kontynuował naukę w Technikum Skórzanym dla Pracujących przy NZPS. Członek PZPR.

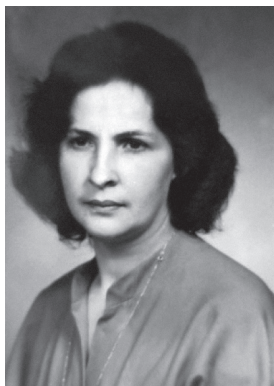
Przebieg służby:

- funkcjonariusz milicji KM MO w Zakopanem – od 1 IV 1974 r.
- inspektor Grupy „B” w Zakopanem Wydziału „B” SB KW MO w Nowym Sączu – od 16 I 1976 r.
- słuchacz Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW w Legionowie – od 1 IX 1977 do 25 VI 1980 r.
- w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Nowym Sączu – od 28 VI 1980 r.
- starszy inspektor Wydziału III „A” SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 VIII 1980 r.

¹¹¹ AIPN Kr, 0154/892, Akta osobowe Ryszarda Ścierańskiego.

Marcin Kasprzycki

- kierownik grupy operacyjnej SB w Nowym Targu Wydziału IV SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 VII 1981 r.
- kierownik Referatu IV SB KM MO w Nowym Targu – od 1 III 1983 r.
- starszy inspektor Grupy IV SB RUSW w Nowym Targu – od 1 I 1985 r.
- pełniący obowiązki zastępcy szefa RUSW ds. SB w Nowym Targu – od 1 V 1985 r.
- w dyspozycji szefa WUSW w Nowym Sączu (wykonywał zadania operacyjne dla Inspektoratu 2 SB) – od 15 I 1988 r.
- starszy inspektor Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 V 1988 r.
- starszy inspektor Wydziału IV SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 XII 1988 r.
- zwolniony z resortu – 30 VI 1989 r.



Twardowska Zofia¹¹²

c. Jana

ur. 29 IX 1957 r. w Łącku

Awanse:

szeregowy – 16 VII 1978 r.

kapral MO – 27 IX 1979 r.

starszy kapral MO – 29 IX 1980 r.

plutonowy MO – 2 X 1981 r.

sierżant MO – 23 IX 1983 r.

starszy sierżant MO – 3 X 1985 r.

sierżant sztabowy MO – 14 IX 1988 r.

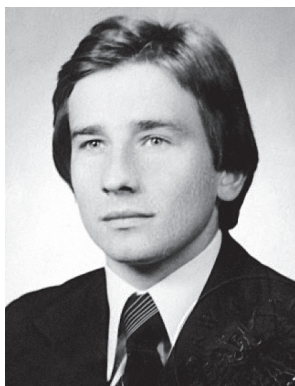
W 1976 r. ukończyła LO w Starym Sączu, następnie uczęszczała do Policealnego Studium Zawodowego w Nowym Sączu (kierunek administracja terenowa), które ukończyła w 1978 r. Członek PZPR.

Przebieg służby:

- maszynistka Wydziału III SB KW MO w Nowym Sączu – od 16 VII 1978 r.
- maszynistka Wydziału III „A” SB KW MO w Nowym Sączu – od 15 VII 1979 r.
- sekretarka-maszynistka Wydziału III „A” SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 I 1980 r.

¹¹² AIPN Kr, 268/277, t. 1–2, Akta osobowe Zofii Twardowskiej.

- sekretarka-maszynistka Wydziału V SB KW MO w Nowym Sączu – od 1 XII 1981 r.
- młodszy inspektor Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu – od 16 X 1986 r.
- młodszy inspektor Sekcji „C” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 XI 1988 r.
- starszy referent techniki operacyjnej Wydziału „C” SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 II 1990 r.
- zwolniona z resortu – 31 VII 1990 r.



Zbróg Andrzej¹¹³

s. Jana

ur. 24 XI 1954 r. w Brzezinach

Awanse:

szeregowy – 12 XII 1979 r.

kapral MO – 4 X 1983 r.

podporucznik MO – 19 VI 1984 r.

porucznik MO – 12 IX 1989 r.

W 1974 r. ukończył LO w Starachowicach, w 1974 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji UJ, które przerwał w 1980 r. Członek PZPR.

Przebieg służby:

- funkcjonariusz milicji KW MO / WUSW w Nowym Sączu – od 16 XII 1979 r.
- starszy inspektor Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu – od 1 IV 1986 r.
- funkcjonariusz milicji WUSW w Nowym Sączu – od 1 VII 1988 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).

¹¹³ AIPN Kr, 268/305, t. 1–2, Akta osobowe Andrzeja Zbroga.

Źródła publikowane

- Podziemie polskie w końcu 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa, XI 1987 r., oprac. W. Sawicki [w:] *Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, red. W. Wrzesiński, wybór, wstęp i oprac. T. Balbus, Ł. Kamiński, W. Sawicki, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2001.
- Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1: *W oczach SB*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007.
- Studentowicz J., „Janosik” z Nowego Targu [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.
- Wołk G., *Opozycja polityczna w świetle danych Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW z 1988*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1.

Opracowania

- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska et al., Warszawa 2010.
- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2012.
- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019.
- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Ołaszek et al., Warszawa 2020.
- Grabowski Ł., Maruszak M., *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20).
- Kasprzycki M., *Służba Bezpieczeństwa wobec „Nowosądeckich Wiadomości” i „Wiadomości Nowosądeckich”*, „Studia Sandecjana” 2021, t. 2.
- Komaniecka M., *Osobowe źródła informacji w technice operacyjnej* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Kuta C., *Józef Jungiewicz (1936–2015) – biografia opozycjonisty*, „Rocznik Sądecki” 2017, t. 45.
- Majchrzak G., *Radio Solidarności Walczącej* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990. Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin–Warszawa 2019.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.
- Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: *1975–1990*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

- Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).
- Pleskot P., *W cieniu centrali. Struktury pionu SB Komendy Stołecznej MO i Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w latach 1975–1990*, Warszawa 2018.
- Sawicki W., *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.

Streszczenie: W artykule omówiono ponaddwupółletnią działalność Inspektoratu 2 SB WUSW w Nowym Sączu, który w strukturze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych był obecny od 1 kwietnia 1986 r. do końca roku 1988.

Artykuł składa się z pięciu części oraz aneksu. Podjęto w nim próbę odpowiedzi na pytanie o cel utworzenia w Nowym Sączu ekspozytury Biura Studiów SB MSW w sytuacji, w której „zagrożenie” działalnością opozycyjną w województwie – na tle innych ośrodków – było stosunkowo niewielkie. Omówiono podstawową działalność tej jednostki, przedstawiono jej kadre, wymieniono prowadzone sprawy operacyjne z krótką ich charakterystyką, a także poruszono problem wykorzystywanych w pracy operacyjnej osobowych źródeł informacji. Na podstawie zachowanej dokumentacji kandydatów do werbunku wskazano najważniejsze potrzeby operacyjne tej jednostki.

W aneksie zamieszczono podstawowe informacje z przebiegu służby funkcjonariuszy SB pracujących w Inspektoracie 2 SB.

Słowa kluczowe: Służba Bezpieczeństwa, Inspektorat 2 SB, woj. nowosądeckie, Nowy Sącz, Podhale, NSZZ „Solidarność”, opozycja, drugi obieg wydawniczy

Marcin Kasprzycki (ur. 1975), doktor nauk humanistycznych, historyk, politolog, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie. Zajmuje się problematyką funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w województwach krakowskim i nowosądeckim oraz działaniami aparatu władzy wobec Kościoła katolickiego w województwach krakowskim (do 1975) i nowosądeckim (1975–1990). Autor monografii: *Ludzie bezpieki w powiecie Nowy Sącz. Obsada Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego / Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu w latach 1945–1956* (2009), „Organ ładu i spokoju w rękach demokracji...” *Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975* (2020). Redaktor tomów: *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów* (2009), *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów*, t. 1: 1980–1981 (wraz z H. Głębockim, 2014).

Inspectorate Number 2 of the Provincial Office of the Interior of the Security Service in Nowy Sącz (1985–1988)

Abstract: The article discusses more than two and a half years of the activities of Inspectorate No. 2 of the Provincial Office of the Interior of the Security Service in Nowy Sącz, which existed in the structure of the Provincial Office of the Interior from 1 April 1986 to the end of 1988.

The article consists of five parts and an annex. It attempts to answer the question of the purpose of setting up an agency of the Study Office of the Security Service of the Ministry of the Interior in Nowy Sącz in a situation where the “threat” of opposition activity in the province – compared to other centres – was relatively low. It discusses the basic activities of this unit, introduces its personnel, lists the operational cases conducted along with their brief descriptions, and addresses the problem of personal sources of information used in operational work. Based on the surviving documentation of potential recruits, the most important operational needs of this unit were identified.

The annex contains basic information on the service record of Security Service officers working in Inspectorate No. 2 of the Security Service.

Keywords: Security Service, Inspectorate No. 2 of the Security Service, Nowy Sącz Province, Nowy Sącz, Sub-Tatra region, Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity”, opposition, second circulation publishing

Marcin Kasprzycki (b. 1975), PhD, historian, political scientist, employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Cracow. He deals with the functioning of the security apparatus in the Cracow and Nowy Sącz provinces, as well as the activities of the apparatus of power against the Catholic Church in the Cracow (until 1975) and Nowy Sącz (1975–1990) provinces. Author of the monographs: *Ludzie bezpieki w powiecie Nowy Sącz. Obsada Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego/Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu w latach 1945–1956* [People of Security in the County of Nowy Sącz. Staff of the District Office for Public Security in Nowy Sącz in 1945–1956] (2009), „*Organ ładu i spokoju w rękach demokracji...*” *Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975* [“Order and Peace Authority in the Hands of Democracy...”. Security Apparatus in the Nowy Sącz County in 1945–1975] (2020). Editor of the volumes: *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów* [Confederation of Independent Poland in Cracow in the years 1979–1990. A Selection of Documents] (2009), *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów* [Independent Students’ Union in Cracow in 1980–1990. A Selection of Documents], vol. 1: *1980–1981* (with H. Głębocki, 2014).

Paweł Sztama

<https://orcid.org/0000-0002-1268-0432>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie, UMCS w Lublinie

PORTRET ZBIOROWY FUNKCJONARIUSZY KOMUNISTYCZNEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W POLSCE ODPOWIEDZIALNYCH ZA PORWANIE I ZABÓJSTWO KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI (DO 1984 ROKU)

Wstęp

Temat represji stosowanych przez Służbę Bezpieczeństwa (SB) wobec kapelana warszawskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” ks. Jerzego Popiełuszki był dość często poruszany w różnym rodzaju opracowaniach naukowych¹, popularnonauko-

¹ Zob. *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, Warszawa 2009; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki*, t. 2: *Śledztwa w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014; E.K. Czackowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, Warszawa 2017; K. Daszkiewicz, *Kulisy zbrodni. Dziesiąty rok od morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1994; P. Gawryszczak, *Otwarte śledztwo, nowe dokumenty, dostępne informacje* [w:] *Obrońca prawdy. Materiały z konferencji „O prawdzie w życiu publicznym. Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko w 30. rocznicę zbrodni” zorganizowanej przez Fundację Niepodległości i Instytut Europeistyki KUL Jana Pawła II 21 listopada 2014 r. oraz „Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko obrońca prawdy o człowieku” zorganizowanej przez KU NSZZ „Solidarność” KUL przy współudziale Katedry Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL Jana Pawła II 14 kwietnia 2015 r.*, [oprac. E. Różycka], Lublin 2015, s. 49–60; M. Kindziuk, *Jerzy Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018; W. Polak, *Porwanie i zabójstwo błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki – wątpliwości* [w:] *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016, s. 111–128; P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i ojczyznę*, cz. 1: *W służbie kościoła*, cz. 2: *Proces toruński*, Olsztyn 1990.

wych² czy też publicystycznych i reportażyowych³. Także na temat jego śmierci wysnuto liczne hipotezy i teorie. Wiele z nich generalnie podważało ustalenia tzw. procesu toruńskiego. Postępowanie toczyło się na przełomie 1984 i 1985 r. i zakończyło skazaniem na kary więzienia czterech funkcjonariuszy pionu antywyznaniowego peerelowskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), czyli Departamentu IV, będącego częścią komunistycznej SB w Polsce: Waldemara Chmielewskiego, Leszka Pękali, Adama Pietruszki i Grzegorza Piotrowskiego. Według sądu ludzie ci mieli dopuścić się jednej z najbardziej znanych zbrodni w historii PRL lub byli jej inspiratorami.

Zadaniem, które postawiłem sobie podczas przygotowania niniejszego tekstu, jest próba ukazania portretu zbiorowego wyżej wymienionych oficerów SB, prześledzenie ich biografii od chwili narodzin aż do października 1984 r., tj. morderstwa ks. Popieluszki. Do tej pory, mimo że ludzie ci występują w większości opracowań dotyczących ks. Popieluszki, nie poświęcono im osobnego naukowego tekstu. Wyjątkiem był Pietruszka, którego biogram przygotował Paweł Tomasik⁴. Tadeusz Fredro-Boniecki w 1990 r. opracował obszerny wywiad z Piotrowskim. Funkcjonariusz ten opowiedział historię swojego życia i działalności zawodowej⁵, a sama publikacja, chociaż autor nie mógł skonfrontować słów byłego oficera SB z innymi źródłami, wydaje się dość wiarygodna. Przynajmniej jeżeli chodzi o kwestie dotyczące poszczególnych etapów jego biografii.

Informacje na temat interesujących mnie funkcjonariuszy MSW są rozproszone i prawie zawsze bardzo ogólnikowe, choć źródeł ich dotyczących – najróżniejszej proveniencji – jest niemało. W niniejszym tekście korzystałem przede wszystkim z akt personalnych oficerów, które są prze-

² Z. Branach, *Piętno księżobójcy. Operacja Popieluszko. Rzecz o zbrodni „czterdziestolecia”*, Toruń 2005; idem, *Zlecenie na Popieluszkę. Czar hipotez, mit „nowej prawdy”*, Chrostowski, Toruń 2012; K. Daszkiewicz, *Sprawa morderstwa księdza Jerzego Popieluszki raz jeszcze*, Poznań 2004; T.A. Kisielewski, *Zabić księdza. Sowiecki ślad w sprawie śmierci Jerzego Popieluszki*, Poznań 2015; P. Nitecki, *Znak zwycięstwa. Ksiądz Jerzy Popieluszko 1947–1984*, Warszawa 1989; P. Pleskot, *Zabić. Mordy polityczne w PRL*, Kraków 1991, s. 195–252.

³ B. Brien, *Jerzy Popieluszko. Prawda przeciw totalitaryzmowi*, Kraków 2018; K. Kąkolowski, *Ksiądz Jerzy w rękach oprawców. Rzeczywiste przyczyny i przebieg porwania i zamordowania ks. Jerzego Popieluszki*, Warszawa 2004; M. Kindziuk, *Ksiądz Jerzy zwyciężał dobrem*, Warszawa 2009; P. Litka, *Ksiądz Jerzy Popieluszko. Dni, które wstrząsnęły Polską*, Kraków 2010; W. Sumliński, *Kto naprawdę Go zabił?*, Warszawa 2005; idem, *Teresa, Trawa, Robot. Największa operacja komunistycznych służb specjalnych*, Warszawa 2009.

⁴ P. Tomasik, *Adam Pietruszka (ur. 1938), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 5, s. 523–530.*

⁵ T. Fredro-Boniecki, *Zwycięstwo księdza Jerzego. Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim*, Warszawa 1991.

chowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), miałem także dostęp do dokumentów paszportowych, penitencjarnych i wojskowych oraz akt powstałych w trakcie śledztw i procesów. Bardzo ciekawe i niezwykle pomocne okazały się źródła wytworzone w latach dziewięćdziesiątych XX w. w trakcie postępowania przeciwko dwóm generałom: Władysławowi Ciastoniowi, który był szefem SB, i Zenonowi Płatkowi, zajmującemu przez kilka lat stanowisko dyrektora Departamentu IV MSW. Bardzo chciałem dotrzeć do akt partyjnych interesującej mnie czwórki funkcjonariuszy. Niestety, tych dokumentów nie znalazłem ani w Archiwum Akt Nowych, ani też w archiwach regionalnych. Udało mi się jednak przejrzeć akta studenckie Pękali, Pietruszki oraz Piotrowskiego, które okazały się bardzo pomocne w rekonstruowaniu życiorysów tych funkcjonariuszy.

Materiał przeprowadzonej przeze mnie kwerendy był na tyle obfity, że pozwolił mi odtworzyć biografie interesujących mnie oficerów. Te zaś, poprzez porównanie poszczególnych elementów, takich jak wiek, pochodzenie, wykształcenie, działalność zawodowa itd., posłużyły mi do stworzenia tytułowego portretu zbiorowego. W mojej ocenie portret taki przynajmniej po części da odpowiedź na pytanie, kim byli ludzie, którzy zostali uznani za sprawców i inspiratorów jednej z najbardziej znanych zbrodni komunistycznych w Polsce.

Zdaję sobie sprawę, że niniejszy tekst ma charakter przyczynkarski. Niemniej mam nadzieję, że będzie on zaczynem pogłębionych badań nad kadrą Departamentu IV MSW.

Data i miejsce urodzenia

Najstarszym i najbardziej doświadczonym funkcjonariuszem z omawianej grupy, zarówno pod względem zawodowym, jak i życiowym, był Adam Pietruszka. Urodził się 18 lipca 1938 r. w Kutnie⁶, był zatem jedynym, który rozpoczął pracę w organach bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w okresie, gdy I sekretarzem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) był Władysław Gomułka. Pozostali, tj. Chmielewski, Pękala i Piotrowski, urodzili się w latach pięćdziesiątych XX w. Dwaj ostatni przyszli na świat w okresie głębokiego stalinizmu – Piotrowski urodził się w Łodzi 23 maja 1951 r.⁷, a Pękala

⁶ Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej: AUAM), 706/494, Kwestionariusz osobowy Adama Pietruszki, b.p.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0604/905, Ankieta personalna Grzegorza Piotrowskiego, 5 II 1975 r., k. 11 (PDF).

20 maja 1952 r. w Złotorzy⁸ na Dolnym Śląsku. Z tym regionem związany był także Waldemar Chmielewski, którego miejsce i data urodzenia to Wrocław 28 lutego 1955 r.⁹

Wydaje się, że Pietruszka miał najtrudniejsze dzieciństwo z nich wszystkich, naznaczone okrucieństwem II wojny światowej i czasem, gdy Polsce narzucano komunizm w wydaniu stalinowskim. Pozostali byli zdecydowanie młodsi i pierwsze kilkanaście lat ich życia przypadło na okres rządów Władysława Gomułki, który sprawował władzę w PRL do końca 1970 r. Gdy ustępował ze stanowiska, prawie wszyscy, prócz piętnastoletniego Chmielewskiego, byli już pełnoletni.

Pochodzenie narodowościowe, społeczne i wyznanie

Z dokumentów personalnych – ankiet i życiorysów – wynika, że Pękala i Piotrowski mieli pochodzenie robotnicze, tj. najlepsze z możliwych w PRL. O swoim robotniczym pochodzeniu pisał także Adam Pietruszka. Z analizy materiału źródłowego wynika jednak, że miał on raczej pochodzenie robotniczo-chłopskie. Jego rodzice na różnych etapach swojego życia zajmowali się uprawą ziemi, własnej bądź cudzej. Ojciec – Wojciech Pietruszka – pracował także jako robotnik. Chmielewski natomiast w różnych rodzajach ankietach w rubryce „Pochodzenie społeczne” wpisywał: „inteligencja pracująca”¹⁰. Trudno określić, czy było to uprawnione. Wydaje się, że w czasach Polski Ludowej chłop lub robotnik, który objął stanowisko urzędnicze, aby móc być określany mianem inteligencji pracującej *vel* inteligencji ludowej¹¹, powinien był zdobyć wyższe wykształcenie.

Jak wynika z dokumentów personalnych, wszyscy omawiani funkcjonariusze wychowywali się w rodzinach wyznania rzymskokatolickiego. Nie oznacza to oczywiście, że były w nich praktykowane jakiegokolwiek obrzędy religijne. W pewnym momencie swojego życia od katolicyzmu na pewno odeszli rodzice Waldemara Chmielewskiego i Leszka Pękali. Chmielewski i Piotrowski, wypełniając ankiety personalne tuż po wstąpieniu do służby w aparacie bezpieczeństwa, w rubryce „Wyznanie” wpisali, że są niepraktykujący, natomiast Pietruszka i Pękala – „bezwyznaniowi”. Zresztą ten ostatni uściślił, że był niepraktykujący od „14 r[oku] życia”¹².

⁸ AIPN, 0604/903, Ankieta personalna Leszka Pękali, 22 VI 1976 r., k. 13 (PDF).

⁹ AIPN, 0604/904, Ankieta personalna Waldemara Chmielewskiego, 11 VII 1975 r., k. 16 (PDF).

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ J. Żarnowski, *Inteligencja [w:] Społeczeństwo polskie w XX wieku*, red. *idem*, Warszawa 2003, s. 97–99.

¹² AIPN, 0604/903, Ankieta personalna Leszka Pękali, 22 VI 1976 r., k. 13 (PDF).

Wszyscy omawiani mieli polskie pochodzenie. Ze zgromadzonej i przeanalizowanej dokumentacji jednoznacznie wynika brak innych korzeni etnicznych.

Rodzice

Temat rodziców interesujących mnie funkcjonariuszy został już po części poruszony powyżej. W tym fragmencie chciałbym go jednak rozszerzyć i ukazać ich życiorysy

Waldemar Chmielewski był jedyny z badanej grupy funkcjonariuszy, do kogo można by odnieść określenie stosowane współcześnie przez niektórych dziennikarzy i publicystów i nazwać go resortowym/reżimowym dzieckiem. Mam tutaj na myśli ściśle związki rodziców takich dzieci z Polską Partią Robotniczą (PPR)/PZPR – zajmowanie wysokiego stanowiska partyjnego lub praca w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Ojciec Waldemara Chmielewskiego pracował w aparacie represji. Zanim jednak tam trafił, wychowywał się w centralnej Polsce, we wsi Koluszki pod Łodzią. Przyszedł na świat w 1927 r. Do wybuchu II wojny światowej skupiał się przede wszystkim na nauce. Ukończył szkołę powszechną. W 1942 r. został wywieziony na roboty przymusowe do III Rzeszy. Do Polski wrócił późną wiosną lub wczesnym latem 1945 r. Początkowo zamieszkał w Koluszkach, ale już wkrótce przeniósł się do Pieńska na Dolnym Śląsku. Tam pracował najpierw w hucie szkła, potem w straży przemysłowej, a następnie w fabryce tektury. W 1948 r. został powołany do służby w wojskach wewnętrznych komunistycznej bezpieki, czyli do Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W 1951 r., już po odejściu z tej formacji, trafił do struktur aparatu bezpieczeństwa. Początkowo był funkcjonariuszem Referatu V Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ząbkowicach. Referat ten zajmował się rozpracowywaniem m.in. opozycyjnych wobec PPR organizacji politycznych i Kościoła katolickiego.

W kolejnych latach Zenon Chmielewski piął się stopniowo po szczeblach bezpiekniackiej kariery. W 1953 r. został przeniesiony do pracy w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) we Wrocławiu, gdzie służył w odpowiedniku Referatu V na szczeblu wojewódzkim, czyli w Wydziale V. Gdy w 1955 r. wrocławski WUBP został przekształcony w Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego, Chmielewskiego przeniesiono do Wydziału VI, który zajmował się rozpracowywaniem Kościoła katolickiego. Wówczas m.in. otrzymał on zadanie zabezpieczenia operacyjnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

W 1957 r. rozpoczął służbę w Komendzie Wojewódzkiej (KW) Milicji Obywatelskiej (MO). W tej ostatniej służył w Wydziale III, a następnie w Wydziale IV¹³. W obu jednostkach nadal zajmował się sprawami Kościoła katolickiego. W 1962 r. na podstawie bardzo dobrych ocen służbowych przełożeni postanowili przenieść go do MSW, gdzie rozpoczął pracę w Wydziale I (kler świecki) Departamentu IV. W jednostce tej dosłużył się stopnia podpułkownika. Na emeryturę przeszedł w 1985 r.¹⁴ Zarówno on sam, jak i jego żona byli członkami PZPR. Jadwiga Chmielewska z d. Zabuska, podobnie jak jej mąż i syn, zawodowo związała się z resortem spraw wewnętrznych PRL.

Zabuska przysłała na świat w 1934 r. w Ciechanowicach. Do MO wstąpiła już w 1950 r. Pracowała wówczas w KW MO w Olsztynie w Biurze Dowodów Osobistych, a potem we wrocławskim Miejskim Biurze Ewidencji Ludności. W 1956 r. przyjęto ją do Sekcji Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych w KW MO we Wrocławiu, w tym samym roku została jednak ze służby zwolniona. Do MO wróciła w roku 1972. Tym razem została zatrudniona w Komendzie Głównej MO, gdzie pracowała jako maszynistka i dosłużyła się stopnia st. sierżanta sztabowego. Z milicji została definitywnie zwolniona w listopadzie 1984 r.¹⁵

Najwięcej informacji udało się ustalić na temat matki i ojca Waldemara Chmielewskiego, ich dokumenty są bowiem dostępne w AIPN. Znacznie mniej danych mogłem pozyskać na temat rodziców pozostałych funkcjonariuszy. Wiadomo na pewno, że nie pracowali oni w organach bezpieczeństwa PRL. Matka Leszka Pękali była jednak w zainteresowaniu KW MO w Rzeszowie do sprawy obiektowej (SO) o krypt. „Odwet”. Przyczyną tego zainteresowania był dwukrotny wyjazd na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Marii Pękalowej do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie mieszkała jej babka Amalia. Kobieta ta po śmierci swojego męża, czyli dziadka Marii Pękalowej, wyszła ponownie za mąż za Niemca – Johanna Reicha – i wraz z nim osiedliła się w RFN. Do tego samego kraju wyjechał również wuj Marii – Emil Winiarz¹⁶.

¹³ Wydział ten miał się skupić wyłącznie na zwalczaniu Kościoła katolickiego. Powstał w połowie 1962 r. w związku z utworzeniem Departamentu IV MSW (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 17).

¹⁴ AIPN, 0604/883, Akta osobowe Zenona Chmielewskiego.

¹⁵ *Ibidem*, Życiorys Jadwigi Zabuskiej, 8 I 1954 r., k. 35–36 (PDF); AIPN, 246/1, Karta ewidencyjna Jadwigi Chmielewskiej, b.p.

¹⁶ AIPN, 0604/903, Wyjaśnienia Leszka Pękali ws. wyjazdów jego krewnych za granicę, 23 VII 1979 r., k. 75 (PDF).

Ostatecznie SO krypt. „Odwet” zamknięto, a dokumenty złożono do archiwum KW MO w Rzeszowie. Było to spowodowane niewykryciem jakichkolwiek dowodów czy też poszlak wskazujących na to, żeby Maria Pękałowa mogła prowadzić wrogą działalność przeciwko PRL¹⁷.

Rodzice Leszka Pękałi mieli pochodzenie robotnicze. Zygmunt Pękała urodził się w 1926 r. w Siedliskach pod Tarnowem. W okresie II wojny światowej pracował w tamtejszej parowozowni. Nie udało się ustalić, co robił bezpośrednio po 1945 r. Na pewno w latach siedemdziesiątych XX w. Pękała senior był wicedyrektorem ds. pedagogicznych Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących w Czubcu, która była przyzakładową szkołą Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal” w Rzeszowie¹⁸. Ponadto był członkiem PZPR. W szkole, w której pracował, zajmował stanowisko sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP). Była to, jak sądzę, zbyt mało istotna funkcja, aby Leszka Pękałę uznać za resortowe/reżimowe dziecko.

Matka Leszki Pękałi – Maria z d. Kaszowska, urodzona w 1928 r. na Kresach Wschodnich, pracowała jako księgowa w rzeszowskiej Spółdzielni Rzemieślniczo-Usługowo-Produkcyjnej. W przeciwieństwie do swojego męża nigdy nie należała do PZPR ani do jakiegokolwiek innej partii politycznej¹⁹.

Kilka dość istotnych faktów udało się ustalić również na temat rodziców Adama Pietruszki. Wojciech Pietruszka urodził się w 1906 r. Z powodu rozbieżności w źródłach trudno definitywnie stwierdzić, czym on się zajmował przed wybuchem II wojny światowej. W życiorysach Adama Pietruszki z lat sześćdziesiątych XX w., które znajdują się w jego studenckiej teczce personalnej, jest napisane, że w tamtym okresie Wojciech był zatrudniony jako robotnik kolejowy²⁰. Co innego przyszły oficer SB podał w ankiecie personalnej, wypełnionej w 1974 r. na potrzeby pracy w aparacie bezpieczeństwa. Wówczas napisał, że przed 1939 r. Wojciech pracował na roli „w majątkach obszarńników”²¹ oraz jako robotnik drogowy, a po zakończeniu II wojny światowej uprawiał czterohektarowe

¹⁷ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II KW MO w Rzeszowie do naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Tarnowie ws. Marii Pękałi, 7 VII 1979 r., k. 74 (PDF).

¹⁸ 19 V 2021 r. wysłałem list elektroniczny do obecnego dyrektora szkoły w Czudcu i poprosiłem o udostępnienie dokumentów Zygmunta Pękałi. Odpowiedzi na mojego maila nie otrzymałem.

¹⁹ AIPN, 0604/903, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału Kadr KW MO we Wrocławiu ws. Leszka Pękałi, 31 VII 1076 r., k. 47 (PDF).

²⁰ AUAM, 706/494, Życiorys Adama Pietruszki, 30 IV 1968 r., b.p.; *ibidem*, Życiorys Adama Pietruszki, 12 IV 1965 r., b.p.

²¹ AIPN, 0242/547/1, Ankieta personalna Adama Pietruszki, 19 VII 1974 r., k. 14 (PDF).

gospodarstwo rolne²². W 1961 r. przeprowadzono wobec Adama Pietruszki rutynową bezpieczniacką kontrolę specjalną. Wykazała ona, że do 1939 r. Wojciech pracował jako robotnik rolny. Najpierw był zatrudniony w majątku Strzegocin pod Kutnem. Stamtąd miał być jednak zwolniony. Przeniósł się do pobliskiego Leszczynka i wydzierżawił tam kilka hektarów, które uprawiał do wybuchu II wojny światowej²³.

We wrześniu 1939 r. Wojciech Pietruszka jako jedyny z rodziców omawianej grupy funkcjonariuszy został powołany do służby w Wojsku Polskim (WP) i walczył w kampanii polskiej²⁴. Nie udało się ustalić, w jakiej jednostce służył i w jakich bitwach brał udział. Z wielkim prawdopodobieństwem został wcielony w szeregi 37 Łęczyckiego Pułku Piechoty, którego oddziały stacjonowały w Kutnie i Łęczycy.

Według informacji syna Wojciech Pietruszka został wzięty do niewoli, a następnie w 1940 r. wywieziony na roboty do III Rzeszy²⁵. Tam przebywał prawdopodobnie w miejscowości Deteberg leżącej w Nadrenii Północnej-Westfalii, gdzie pracował na roli. W kwietniu 1945 r.²⁶ Pietruszka został oswobodzony i wrócił do Polski. Był to zatem drugi przypadek robotnika przymusowego w omawianej grupie. Pierwszym był opisany wcześniej przypadek Zenona Chmielewskiego.

Po powrocie do Polski ojciec Adama Pietruszki miał przejąć czterohektarowe gospodarstwo, które odziedziczył po swoim teściu. W pracy na roli pomagała mu żona. Anastazja Pietruszkowa z d. Oswald urodziła się w 1910 r. Początkowo, jak większość kobiet w tamtym okresie, zajmowała się prowadzeniem domu. Gdy w czasie II wojny światowej jej mąż przebywał w III Rzeszy, musiała zarobić na utrzymanie swoje oraz maleńkiego wówczas syna. Po zakończeniu działań wojennych skupiła się na pracy w rolnictwie. Ponadto była aktywistką Ligi Kobiet w Strzegocinie, a w latach 1954–1959 radną tamtejszej Gminnej Rady Narodowej. Nigdy nie należała do żadnej partii politycznej, podobnie jak jej mąż²⁷.

Grzegorza Piotrowskiego, ostatniego z interesujących mnie funkcjonariuszy, wychowywała matka – Iwona z d. Pisarska. Dwa lata po przyjściu na świat Grzegorza, tj. w 1953 r., jego rodzice wzięli rozwód. O kobiecie tej wiadomo, że urodziła się w 1923 r. i miała wyższe wykształcenie – była

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, Pismo z KP MO w Kutnie do naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Szczecinie, 27 IV 1961 r., k. 44 (PDF).

²⁴ *Ibidem*, Życiorys Adama Pietruszki, 17 IV 1961 r., k. 9 (PDF).

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Informacje nt. Wojciecha Pietruszki ze strony internetowej: <https://straty.pl/pl/szukaj>.

²⁷ AIPN, 0242/547/1, Pismo z KP MO w Kutnie do naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Szczecinie, 27 IV 1961 r., k. 44 (PDF).

inżynierem chemikiem²⁸. Pod koniec swego życia pracowała w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 przy ul. Żeromskiego w Łodzi, na stanowisku nauczycielki²⁹. Działała również w łódzkich strukturach PZPR, a także w Związku Nauczycielstwa Polskiego³⁰. Zmarła w 1973 r.³¹

Niewiele więcej wiadomo o ojcu Grzegorza – Władysławie Piotrowskim. Człowiek ten urodził się w 1918 r. jako Władysław Ryszard Pietruszka i miał wykształcenie średnie. W 1946 r. postanowił zmienić swoje nazwisko na Piotrowski. W kolejnych latach pracował w Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, a następnie w Łódzkich Zakładach Chemicznych³².

Jak zatem widać, omawiani w tym opracowaniu funkcjonariusze pochodzili z bardzo różnych rodzin, jeśli się weźmie pod uwagę status społeczny, geografę zamieszkania, wykonywane zawody itd. Ich rodziców łączyło przede wszystkim pochodzenie robotniczo-rolnicze. Nie byli oni jednak przedwojennymi komunistami. Co prawda po 1945 r. część z nich należała do PZPR, jednak trudno dziś rozstrzygnąć, czy byli oni ideowymi aktywistami, czy też może karierowiczami lub społecznikami, którzy dzięki przynależności partyjnej mogli wesprzeć rodzime środowiska. W okresie II wojny światowej żadne z nich nie było związane z podziemiem. Ludzie ci nie mieli także praktycznie żadnych zatargów z władzą komunistyczną (SO krypt. „Odwet” została założona tylko na Marię Pękalową³³).

Wykształcenie

Gdy Chmielewski, Pękała, Pietruszka oraz Piotrowski rozpoczynali służbę w organach represji, byli zdecydowanie lepiej wykształceni aniżeli ich poprzednicy, którzy zasilili kadry resortu jeszcze w stalinowskim okresie Polski Ludowej. Na przykład ojciec Chmielewskiego Zenon, gdy podjął pracę w aparacie bezpieczeństwa, miał ukończoną szkołę powszechną i kursy dokształcające, podobnie zresztą jak cała rzesza funkcjonariuszy, którzy zaczęli służbę w istniejącym do końca 1954 r. MBP. W kolej-

²⁸ AIPN, 2937/740/1, Życiorys Grzegorza Piotrowskiego, 23 V 1974 r., k. 17.

²⁹ Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego (dalej: AUŁ), 31418/5, Zaświadczenie dla Grzegorza Piotrowskiego, 13 II 1973 r., b.p.

³⁰ AUŁ, 31418/5, Opinia dot. Grzegorza Piotrowskiego, b.p.

³¹ AIPN, 0604/905, Ankieta osobowa Grzegorza Piotrowskiego, 30 XII 1981 r., k. 35 (PDF).

³² *Ibidem*, Pismo z KM MO w Łodzi do naczelnika Wydziału „B” SB KW MO w Łodzi, 6 II 1975 r., k. 46 (PDF).

³³ AIPN, 0604/903, Informacja nt. Marii Pękała, 17 VII 1976 r., k. 60 (PDF).

nych latach to się stopniowo zmieniało. Do pracy w aparacie represji przyjmowano coraz częściej ludzi wykształconych na polskich uczelniach publicznych albo zaraz po zatrudnieniu bardzo szybko kierowano ich na uczelnie resortowe.

Pękala oraz Piotrowski przed rozpoczęciem służby w MSW byli absolwentami polskich uczelni wyższych. Pękala najpierw ukończył szkołę podstawową w Rzeszowie. W tym okresie zapewne odkrył u siebie zamiłowanie do przedmiotów technicznych, gdyż kolejną jego szkołą było Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Rzeszowie, w którym ukończył klasę o specjalności „elektronika przemysłowa” i zdał maturę³⁴. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej. Dyplom magistra elektroniki o specjalności metrologia³⁵ z wynikiem bardzo dobrym zdobył w 1976 r.³⁶ Jego praca magisterska nosiła tytuł „Pomiar wilgotności proszków metodą dialektyczną”³⁷. Ponadto w 1979 r., już jako funkcjonariusz SB, ukończył jednoroczne Studium Podyplomowe w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego, gdzie pobierał nauki m.in. z zakresu pracy operacyjnej, różnych dziedzin prawa, a także nauk politycznych, psychologii oraz socjologii³⁸.

Piotrowski ukończył najpierw jedną z łódzkich szkół podstawowych, następnie kontynuował naukę w XXIX Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi³⁹. Po zdaniu matury w 1968 r. złożył podanie o przyjęcie na studia na Wydział Elektryczny Uniwersytetu Łódzkiego, na kierunek elektrotechnika przemysłu. Wówczas jednak nie został przyjęty i podjął pracę zarobkową⁴⁰. W roku następnym udało mu się zostać studentem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UŁ. W 1973 r. zdobył dyplom magistra matematyki ze specjalizacją matematyki ogólnej z wynikiem dobrym na podstawie pracy magisterskiej pt. „Wielomiany nad dowolnym pierścieniem”⁴¹, która została oceniona przez promotora na ocenę dobrą, a przez recenzenta na ocenę dostateczną plus.

³⁴ Archiwum Politechniki Wrocławskiej (dalej: APWr), 544/2, Informacja nt. wykształcenia Leszka Pękali, k. 3.

³⁵ Metrologia – dziedzina nauki, wiedzy i techniki obejmująca wszystko, co jest związane z pomiarami. Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/metrologia;3940142.html>, dostęp 20 V 2021 r.

³⁶ AIPN, 0604/903, Dyplom ukończenia Politechniki Wrocławskiej przez Leszka Pękale, 28 VI 1976 r., k. 37 (PDF).

³⁷ APWr, 544/2, Protokół z egzaminu magisterskiego Leszka Pękali, k. 38.

³⁸ AIPN, 1509/5869, Karta wyniku studiów Leszka Pękali – absolwenta Studium Podyplomowego Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego, k. 67 (PDF).

³⁹ Wówczas to liceum nosiło imię „19 Stycznia”, dziś – Jana Bytnara „Rudego”.

⁴⁰ AUŁ, 31418/5, Podanie Grzegorza Piotrowskiego o przyjęcie na studia na UŁ, 26 VII 1969 r., b.p.

⁴¹ *Ibidem*, Praca magisterska Grzegorza Piotrowskiego, b.p.

W roku kolejnym ukończył Szkołę Oficerów Rezerwy (SOR) przy Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu⁴². Od marca do listopada 1975 r. przebywał na II Telewizyjnym Kursie Informatyki (III stopnia), organizowanym przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Informatyki w Warszawie⁴³, a w latach 1977–1978 ukończył, podobnie jak Pękala, Studium Podyplomowe Akademii Spraw Wewnętrznych⁴⁴. Dodatkowo w sierpniu 1979 r. złożył podanie do komendanta wojewódzkiego MO w Łodzi o zgodę na rozpoczęcie nauki na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu. Wniosek ten został zaopiniowany pozytywnie⁴⁵. Nie wiadomo jednak, kiedy i czy w ogóle studium to ukończył.

Zupełnie inaczej potoczyły się edukacyjne losy Chmielewskiego i Pietruszki. Obaj mężczyźni, wstępując do pracy w aparacie bezpieczeństwa, nie mieli wyższego wykształcenia. Pietruszka rozpoczął naukę w leszczyńskiej szkole powszechnej. Edukację podstawową kończył w Strzegocinie, do tej miejscowości przeprowadziła się bowiem jego rodzina. Następnie pobierał nauki w kutnowskim Technikum Mechanicznym. W 1954 r. szkoła ta została przeniesiona do Poznania, gdzie utworzono Technikum Kolejowe. W taki oto sposób Pietruszka znalazł się w stolicy Wielkopolski. Ostatecznie poznańską szkołę średnią ukończył w 1956 r. W tym samym okresie podjął działalność zawodową, zgodną ze swoim wykształceniem. Następnie podczas odbywania służby wojskowej ukończył szkołę podoficerską radiogoniometrystów⁴⁶ w Grudziądzu. W 1961 r. został przyjęty do pracy w KW MO. W tym samym roku został słuchaczem Centrum Wyszkożenia MSW w Legionowie. Tam przebywał do 1963 r., uczył się w Rocznej Oficerskiej Szkole Operacyjnej. Po jej ukończeniu wrócił do pracy w MO. W latach 1965–1970 doksztalał się na UAM w Poznaniu, w Zawodowym Studium Administracyjnym, które podlegało pod Wydział Prawa UAM. Tam w 1968 r. przedstawił pracę dyplomową pt. „Nadzór nad orzecznictwem karno-administracyjnym na terenie miasta

⁴² AIPN, 2937/740/1, Świadectwo ukończenia Szkoły Oficerów Rezerwy Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu przez Grzegorza Piotrowskiego, 29 VI 1974 r., k. 15.

⁴³ AIPN, 0604/905, Zaświadczenie o ukończeniu II Telewizyjnego Kursu Informatyki (III stopnia) przez Grzegorza Piotrowskiego, k. 155 (PDF).

⁴⁴ *Ibidem*, Świadectwo ukończenia Studium Podyplomowego ASW przez Grzegorza Piotrowskiego, 24 VI 1978 r., k. 115 (PDF).

⁴⁵ *Ibidem*, Podanie złożone przez Grzegorza Piotrowskiego do komendanta wojewódzkiego MO w Łodzi, 31 VIII 1979 r., k. 141 (PDF).

⁴⁶ Radiogoniometr – radiostacja, której odbiornik przyjmuje sygnały wysyłane z obiektów poruszających się, np. samolotów. Zob. <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/radiogoniometr;5488486.html>, dostęp 21 V 2021 r.

Szczecina”, przygotowaną na seminarium kierowanym przez ówczesnego docenta Zbigniewa Jana Janowicza. Praca została oceniona na ocenę dostateczną⁴⁷, a cały egzamin dyplomowy na ocenę dobrą⁴⁸. Niemniej jeszcze przed ukończeniem tego studium Wydział Kadr KW MO w Szczecinie postanowił, że Pietruszka będzie dalej studiował na tym samym wydziale tej samej uczelni. Początkowo jego podanie zostało odrzucone przez komisję rekrutacyjną UAM⁴⁹. Pietruszka napisał jednak odwołanie, które zostało rozpatrzone przychylnie, mógł więc kontynuować edukację. Ostatecznie w 1970 r. obronił pracę magisterską pt. „Przymus bezpośredni w egzekucji administracyjnej” i od tamtej pory przysługiwał mu tytuł magistra administracji⁵⁰. Otrzymał za swą pracę ocenę dobrą.

Chmielewski ukończył ośmioklasową szkołę podstawową we Wrocławiu, a następnie policealne studium zawodowe. W 1977 r. rozpoczął pracę w MO i podjął studia w ówczesnej Wyższej Szkole Oficerskiej (WSO) im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie⁵¹. Uczelnię tę ukończył w 1980 r. z oceną dobrą⁵². Rozpoczął studia zaoczne na Akademii Spraw Wewnętrznych. Ukończył je w 1984 r. na podstawie rozprawy magisterskiej pt. „Kardynał Stefan Wyszyński (wybrane zagadnienia z działalności polityczno-społecznej)”⁵³.

Reasumując – wszyscy omawiani funkcjonariusze byli absolwentami uczelni wyższych, aczkolwiek szkoły te ukończyli w różnych okresach swojego życia. Pękala i Piotrowski uczynili to przed rozpoczęciem służby w resorcie spraw wewnętrznych, Chmielewski i Pietruszka już w trakcie służby. Ponadto Pękala, Pietruszka i Piotrowski ukończyli uczelnie cywilne – dwaj z nich uniwersytety, jeden politechnikę. Chmielewski kończył wyłącznie uczelnię resortową. Pozostali także dokształcali się na tego typu uczelniach, na różnego rodzaju kursach i studiach podyplomowych.

Służba wojskowa

W „ludowym” WP służyli na pewno Pietruszka i Piotrowski. Pierwszy z nich odbył służbę w Jednostce Wojskowej 3829, która stacjonowała

⁴⁷ AUAM, 706/494, Ocena pracy dyplomowej Adama Pietruszki, 11 VI 1968 r., b.p.

⁴⁸ *Ibidem*, Zaświadczenie o studiach odbytych przez Adama Pietruszkę, 24 VI 1968 r., b.p.

⁴⁹ *Ibidem*, Odwołanie Adama Pietruszki, 3 VII 1968 r., b.p.

⁵⁰ *Ibidem*, Dyplom ukończenia studiów wyższych przez Adama Pietruszkę, 19 VI 1970 r., b.p.

⁵¹ Dziś jest to Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.

⁵² AIPN, 0604/904, Dyplom ukończenia studiów wyższych przez Waldemara Chmielewskiego, 23 VI 1960 r., k. 38 (PDF).

⁵³ AIPN, 001834/2023, Praca magisterska Waldemara Chmielewskiego.

w Świdwinie na Pomorzu Zachodnim. Był to prawdopodobnie 9 Batalion Lotniczo-Techniczny.

Piotrowski jeszcze jako student UŁ ukończył studium wojskowe. W 1974 r. został skierowany do służby w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu, gdzie ukończył SOR. W tym samym roku rozpoczął służbę w JW 3300 w Gubinie przy granicy niemieckiej (po zakończeniu szkoły w grudniu 1974 r.). Wówczas otrzymał awans na stopień podporucznika⁵⁴. Podczas bytności w Gubinie Piotrowski był oceniany bardzo przeciętnie. Jego dowódca stwierdził, że przyszły oficer SB okazał się „żołnierzem mało zdyscyplinowanym, mało ambitnym i mało sumiennym”⁵⁵. Samowolnie oddał się od miejsca służby przed jej zakończeniem, nie dbał o powierzony mu sprzęt, a także spowodował wypadek samochodowy.

Pękała, podobnie jak Piotrowski, odbył studenckie przeszkolenie wojskowe na Politechnice Wrocławskiej, ale nie odbył kursu w SOR, a tym samym nie został zakwalifikowany do wojskowej rezerwy personalnej. Sytuacja ta okazała się problemem, gdy w 1976 r. złożył podanie o przyjęcie do służby w MO. O tym napiszę jednak więcej w części dotyczącej pracy poszczególnych funkcjonariuszy w strukturach aparatu bezpieczeństwa.

O służbie wojskowej Chmielewskiego wiadomo, że rozpoczął ją 16 lipca 1976 r.⁵⁶ w Wojskach Ochrony Pogranicza (WOP)⁵⁷. Działo się tak, gdyż wówczas był już kandydatem do służby w MO i w myśl zarządzenia ministra obrony narodowej z 21 lutego 1972 r. musiał odbyć przeszkolenie w jednostkach WOP. W jego wypadku była to Lubuska Brygada WOP „Słubice-Kurowice”⁵⁸.

Działalność w organizacjach społeczno-politycznych i innego rodzaju stowarzyszeniach oraz związkach

Trzech z omawianych funkcjonariuszy należało do różnego rodzaju organizacji komunistycznych. Początkowo były to organizacje młodzie-

⁵⁴ AIPN, 2937/740/1, Karta ewidencyjna żołnierza Grzegorza Piotrowskiego, k. 13–14.

⁵⁵ AIPN, 2937/740/2, Zeszyt ewidencji przebiegu szkolenia wojskowego Grzegorza Piotrowskiego, b.p.

⁵⁶ AIPN, 0604/904, Świadcstwo pracy Waldemara Chmielewskiego, 1 VIII 1976 r., k. 44 (PDF).

⁵⁷ AIPN, 0678/43/5, Stenogram przesłuchania Waldemara Chmielewskiego, 24 X 1984 r., k. 20 (PDF).

⁵⁸ AIPN, 0604/904, Oświadczenie ws. Waldemara Chmielewskiego, 4 II 1982 r., k. 122 (PDF).

zowe, które miały konsolidować i propagować komunistyczne idee wśród przeróżnych grup – Koło Młodzieży Wojskowej (KMW), Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP), Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) oraz Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS).

Do ZMS należeli Chmielewski i Pękala, a do stalinowskiego ZMP Pietruszka. Ten ostatni był również członkiem KMW, a Pękala działał w Akademickim Związku Sportowym (AZS) oraz SZSP. Piotrowski nie należał do żadnej komunistycznej organizacji młodzieżowej, w 1977 r. od razu złożył podanie o przyjęcie go w poczet członków PZPR, które zostało rozpatrzone pozytywnie.

Około 1979 r. członkiem PZPR został także Pękala. W jednym z dokumentów personalnych jego dotyczących widnieje informacja, że był II sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR nr 16 istniejącej przy KW MO w Tarnowie⁵⁹.

W 1980 r. kandydatem do PZPR był również Chmielewski. W jego aktach brakuje dokładnej daty przyjęcia do partii, wiemy jednak na pewno, że w 1982 r. był już jej członkiem.

Zdecydowanie najdłuższy staż partyjny miał Pietruszka, który w PZPR działał od 1962 r. W latach 1966–1970 był II sekretarzem POP, a w okresie 1970–1972 I sekretarzem POP KW MO w Szczecinie⁶⁰.

Ponadto dwóch z wyżej wymienionych było pasjonatami sportu. Piotrowski rekreacyjnie uprawiał koszykówkę, był także posiadaczem karty pływackiej i żeglarskiej⁶¹. Pękala natomiast jeszcze jako student był sportowcem i aktywnym działaczem sportowym. Przez dwa lata pełnił funkcję wiceprezesa Klubu Uczelnianego AZS⁶². Był również siatkarzem Klubu Uniwersyteckiego AZS⁶³.

Działalność zawodowa przed rozpoczęciem służby w organach bezpieczeństwa PRL

Kolejnym istotnym zagadnieniem, które należałoby omówić, jest to, w którym momencie swojego życia przyszli funkcjonariusze rozpoczynali pracę w organach bezpieczeństwa państwa. Czy działo się tak od razu po ukończeniu szkoły średniej lub wyższej, czy może służba w MSW była kolejnym etapem ich życia zawodowego.

⁵⁹ AIPN, 0604/905, Opinia służbowa nt. Leszka Pękali, 16 VI 1979 r., k. 115 (PDF).

⁶⁰ AIPN, 0242/547/1, Opinia partyjna nt. Adama Pietruszki, 4 III 1981 r., k. 157.

⁶¹ AIPN, 0604/905, Ankieta osobowa Grzegorza Piotrowskiego, 30 XII 1981 r., k. 33 (PDF).

⁶² AIPN, 0604/903, Opinia nt. Leszka Pękali z AZS, 28 VIII 1976 r., k. 54 (PDF).

⁶³ *Ibidem*, Opinia nt. Leszka Pękali z AZS, 27 VIII 1976 r., k. 55 (PDF).

Pękała jako jedyny z grupy omawianych oficerów karierę w aparacie milicyjnym rozpoczął po ukończonych studiach wyższych, pozostali przed służbą w resorcie zdobywali doświadczenie zawodowe, choć każdy z nich robił to w zupełnie innej branży.

Piotrowski, zanim poszedł na studia, pracował przez rok w Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej im. Bojowników PPR „Elta”⁶⁴. Jeszcze przed ukończeniem UŁ znalazł pracę w ówczesnym Liceum Ekonomicznym nr 1 w Łodzi⁶⁵ jako nauczyciel matematyki. W 1974 r. musiał przerwać działalność zawodową w związku z koniecznością odbycia zasadniczej służby wojskowej. Po jej ukończeniu wrócił na stanowisko nauczycielskie w łódzkim LO nr 1. Tam pracował przez kilka kolejnych miesięcy, tj. do września 1975 r., gdy rozpoczął służbę w KW MO w Łodzi⁶⁶.

Pietruszka w związku z ukończeniem szkoły o profilu kolejowym otrzymał przydział zawodowy do parowozowni przy szczecińskim Porcie Centralnym. Początkowo pracował jako technik mechanik, potem został skierowany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, wówczas dwuletniej. Po jej zakończeniu wrócił do parowozowni na stanowisko pomocnika maszynisty, a następnie technika mechanika. Odszedł z pracy w 1961 r. i został przyjęty do KW MO w Szczecinie⁶⁷.

Podobnie potoczyły się losy zawodowe Chmielewskiego, który przed rozpoczęciem służby w strukturach MSW miał najkrótszy staż pracy. 1 września 1975 r. zatrudnił się na stanowisku stażysty, a potem referenta w Banku Handlowym w Warszawie. Z tej instytucji odszedł, a w zasadzie został zwolniony, 16 lipca 1976 r. Nie zgłosił się do pracy⁶⁸, gdyż był już kandydatem do MO.

Rozpoczęcie służby w strukturach milicyjnych i związane z tym motywacje

Każdy z opisywanych funkcjonariuszy, zanim trafił do organów bezpieczeństwa państwa, przeszedł inną drogę życiową. Co więcej, każdy z nich, kiedy został już przez MSW zatrudniony, trafił do innego pionu w zupełnie różnych regionach Polski.

⁶⁴ AUŁ, 31418/5, Opinia nt. Grzegorza Piotrowskiego, 17 IV 1969 r., b.p.

⁶⁵ Obecnie jest to Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystyczno-Hotelarskich im. Władysława Grabskiego w Łodzi.

⁶⁶ AIPN, 0604/905, Życiorys Grzegorza Piotrowskiego, 2 II 1975 r., k. 10.

⁶⁷ AIPN, 0242/547/1, Życiorys Adama Pietruszki, 17 IV 1961 r., k. 9.

⁶⁸ AIPN, 0604/904, Świadectwo pracy Waldemara Chmielewskiego, 1 VIII 1980 r., k. 44 (PDF).

Najwcześniej pracę w resorcie rozpoczął Pietruszka. W sierpniu 1961 r. został przyjęty na etat oficera techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Szczecinie, który zajmował się perlustracją korespondencji. Ostatecznie nigdy tego stanowiska formalnie nie objął, gdyż od samego początku pracował jako oficer operacyjny Wydziału III KW MO⁶⁹, którego zadaniem było zwalczanie działalności uznawanej przez komunistów za antypaństwową⁷⁰.

W jego przypadku najtrudniej jest ocenić, co skłoniło go do podjęcia służby w strukturach SB. Możliwe, że zmianą miejsca pracy zamierzał poprawić swój byt materialny. Jak bowiem wynika z przejrzonej dokumentacji, Pietruszka żył w Szczecinie bardzo skromnie, wręcz ubogo⁷¹. Prawdopodobnie był typem samotnika, który z nikim nie utrzymywał bliższych kontaktów. Pewnie dlatego jego koledzy z pracy nie mieli o nim skryształowanego zdania – część uważała go za człowieka spokojnego, inni natomiast za lenia⁷². Być może, chcąc wyrwać się ze środowiska, które mogło mu nie odpowiadać pod względem materialnym i ambicjonalnym, Pietruszka podjął decyzję o zwolnieniu się z portu i podjęciu służby w SB. Oczywiście jest to tylko przypuszczenie.

Pozostali funkcjonariusze rozpoczęli służbę w połowie lat siedemdziesiątych XX w. 16 września 1975 r. w KW MO w Łodzi został zatrudniony Piotrowski. Przyjęto go na etat inspektora w Wydziale IV, który odpowiadał za działalność operacyjną przeciwko Kościołom i związkom wyznaniowym. W jego przypadku wiadomo na pewno, że do pracy w organach bezpieczeństwa zachęcił go jego teść – Jan Pietrzak, który w latach 1948–1972 był pracownikiem KM MO w Łodzi⁷³. Podczas jednej z rozpraw przeciwko Władysławowi Ciastoniowi i Zenonowi Płatkowi Piotrowski, zapytany o powody wstąpienia do służby, odpowiedział: „U samych podstaw tego legł fakt, iż mój teść był kiedyś funkcjonariuszem milicji. Miał znajomego⁷⁴, który pracował w Łodzi w Służbie Bezpieczeństwa, i kiedyś w rozmowie zadał mi takie pytanie, czy nie myślałem nigdy o takiej pracy [w SB – P.S.]. Powiedziałem, że to mogłoby być interesujące, i skontaktowałem mnie z tym człowiekiem. Od tego momentu rodzina nie miała żadnego wpływu na to, zaś przedstawiony mi wówczas obraz tej pracy wydał mi się na tyle atrakcyjny, że zgodziłem się złożyć stosowne podanie”⁷⁵.

⁶⁹ P. Tomasik, *Adam Pietruszka...*, s. 523.

⁷⁰ Zarówno Wydział „W”, jak i Wydział III były częścią wojewódzkich struktur SB.

⁷¹ AIPN, 0242/547/1, Wywiad ws. Adama Pietruszki, 21 IV 1961 r., k. 46 (PDF).

⁷² *Ibidem*, Notatka służbowa ws. Adama Pietruszki, 16 VII 1961 r., k. 48 (PDF).

⁷³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, 0241/458, Akta osobowe Jana Pietrzaka.

⁷⁴ Nie było możliwości ustalenia, o kogo chodzi.

⁷⁵ AIPN, 2362/9, Protokół rozprawy głównej, 17 IX 1992 r., k. 238–239 (PDF).

W lipcu 1976 r. w Komendzie Stołecznej MO w Warszawie służbę rozpoczął Chmielewski. Było to pokłosiem zarządzenia ministra obrony narodowej z 21 lutego 1972 r., które dotyczyło kandydatów do służby w MO, a któremu podlegał Chmielewski. Zgodnie z tym dokumentem, po odbyciu trzymiesięcznej służby w WOP, kandydat musiał ukończyć kurs przygotowawczy do MO. Waldemar Chmielewski został na takowy kurs skierowany do Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. Był kierowcą plutonu lekkiego⁷⁶ 11 Kompanii Operacyjnej III Batalionu Operacyjnego⁷⁷.

W jednej z ankiet personalnych, w rubryce „Przez kogo został skierowany lub polecony do MSW”, Chmielewski napisał: „Zgłosiłem się sam”⁷⁸. Wydaje się jednak, że dużą rolę mógł odegrać jego ojciec, w tamtym czasie już podpułkownik. Jest to, podobnie jak w przypadku Pietruszki, tylko hipoteza, niemniej – jeśli się weźmie pod uwagę późniejsze wsparcie udzielone funkcjonariuszowi przez ojca – wydaje się ona całkiem prawdopodobna.

W tym samym roku co Chmielewski, tyle że we wrześniu, do służby we wrocławskiej KW MO przyjęto Pękale, który jako jedyny z omawianej grupy miał problemy z dostaniem się do resortu spraw wewnętrznych. Absolwent Politechniki Wrocławskiej złożył podanie o zatrudnienie w strukturach wrocławskiej SB. We wniosku napisał: „Praca ta [w SB – P.S.] interesuje mnie z kilku względów – jest to praca z ludźmi i wśród ludzi – nie urzędowanie, [lecz miejsce,] gdzie można przyczynić się do ochrony porządku i bezpieczeństwa naszego społeczeństwa. Praca ta może być ponadto interesująca z racji moich zainteresowań pozazawodowych, np. psychologii”⁷⁹. Dokument ten został jednak odrzucony. Pękala po latach zeznał, że na przeszkodzie stanęły jego rodzinne powiązania, tj. okoliczność, że drugi mąż jego babki był Niemcem⁸⁰.

Pękali zaproponowano pracę we wrocławskiej MO. Był jednak pewien problem. Z formalnego punktu widzenia każdy ochotnik chcący rozpocząć służbę w milicji, który był absolwentem szkoły wyższej, musiał zostać zakwalifikowany do wojskowej rezerwy personalnej, czyli ukończyć (jak miało to miejsce np. w przypadku Piotrowskiego) kurs w SOR. Pękala tego nie zrobił. Całą procedurę udało się obejść dzięki komendantowi wojewódzkiemu MO we Wrocławiu płk. Zdzisławowi Biernaczykowi. Oficer ten poprosił ówczesnego dowódcę Śląskiego

⁷⁶ AIPN, 0604/904, Przebieg służby Waldemara Chmielewskiego, k. 89 (PDF).

⁷⁷ *Ibidem*, Opinia służbowa nt. Waldemara Chmielewskiego, 28 V 1977 r., k. 93–94 (PDF).

⁷⁸ *Ibidem*, Ankieta personalna nt. Waldemara Chmielewskiego, 11 VII 1975 r., k. 28 (PDF).

⁷⁹ AIPN, 0604/903, Podanie o przyjęcie Leszka Pękali do SB, 22 VI 1976 r., k. 10 (PDF).

⁸⁰ Zob. przyp. 16; AIPN, 2362/1, Protokół przesłuchania Leszka Pękali, 13 IX 1990 r., k. 174 (PDF).

Okręgu Wojskowego gen. dyw. Henryka Rapacewicza o zgodę na zwolnienie Pękali z odbywania kursu SOR⁸¹. Komendant pisał: „Mając na uwadze jego [Pękali – P.S.] nabyte kwalifikacje ogólne oraz trudności występujące w naborze odpowiednich kandydatów do MO, jeszcze raz uprzejmie proszę Towarzysza Generała w miarę możliwości o pozytywne załatwienie powyższej prośby”⁸². Ostatecznie wyrażono zgodę na wniosek Biernaczyka i Pękala nie musiał odbywać szkolenia⁸³. Został oficjalnie zatrudniony na etacie referenta operacyjnego w Wydziale Kryminalistyki KW MO we Wrocławiu, choć w zasadzie nigdy tam nie pracował. Od razu skierowano go na stanowisko dzielnicowego w Referacie Dzielnicowym Komendy Dzielnicowej MO Wrocław-Śródmieście.

Reasumując, warto zauważyć, że dwóch funkcjonariuszy z omawianej grupy, Pietruszka i Piotrowski, najpierw rozpoczęło służbę w wojewódzkich strukturach SB. Chmielewski i Pękala zaczęli pracę jako funkcjonariusze MO. Ten pierwszy najpierw służył w WOP, a następnie w ZOMO⁸⁴, drugi zaś we wrocławskim referacie dzielnicowym. Chmielewski i Pietruszka rozpoczynali pracę, gdy mieli odpowiednio 20 i 22 lata, 24 lata miał Piotrowski. Najstarszy był Pękala. On zaczynał służbę w MO w wieku 25 lat.

Kariery resortowe do momentu rozpoczęcia służby w Departamencie IV MSW

Po przyjeździe do MSW każdy z interesujących mnie funkcjonariuszy przeszedł inną drogę kariery. Chmielewski rozpoczął służbę w 11 Kompanii Operacyjnej III Batalionu Operacyjnego ZOMO. Tam awansował do stopnia kaprała i dowodził drużyną. Był także jednym z tych zomowców, u których przełożeni dostrzegli zawodowy potencjał i przychylni się do jego prośby, przygotowanej w czerwcu 1977 r., dotyczącej skierowania na studia w WSO w Szczytnie⁸⁵.

⁸¹ AIPN, 0604/903, Pismo komendanta wojewódzkiego MO płk. dr. Zdzisława Biernaczyka do dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Henryka Rapacewicza, 1 IX 1976 r., k. 34 (PDF).

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*, Pismo szefa Oddziału Uzupelnień Sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego do komendanta wojewódzkiego MO gen. Zdzisława Biernaczyka, 4 X 1976 r., k. 35.

⁸⁴ W latach 1965–1971 WOP były podporządkowane MON. W lipcu 1971 r. ponownie weszły w skład MSW (A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska [w:] Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. Ł. Kamiński, K. Persak, Warszawa 2010, s. 401).

⁸⁵ AIPN, 0604/904, Raport ws. Waldemara Chmielewskiego, 18 VI 1977 r., k. 98–99 (PDF).

Tam służył w Kompanii Pododdziału Szkolnego i bardzo szybko zdobył zaufanie dowódców, którzy jego służbę oceniali bardzo wysoko. Najlepszym tego potwierdzeniem niech będzie fakt, że od kwietnia 1978 do grudnia 1979 r. Chmielewski był czterokrotnie nagradzany. Trzy razy otrzymał nagrodę pieniężną, jeden raz pochwałę dowódcy kursu. Ponadto w 1980 r. awansował do stopnia podporucznika, a rok wcześniej został funkcjonariuszem stałym⁸⁶.

Pękała przez rok służył we wspomnianym już wcześniej referacie dzielnicowym. W tamtym czasie, podobnie jak Chmielewski, był wysoko oceniany przez przełożonych. W jednej z opinii służbowych na jego temat można przeczytać: „Zatrzymał 11 osób poszukiwanych, sporządził 21 wniosków do kolegium o ukaranie, w tym 8 w trybie przyspieszonym. Doprowadził [do zatrzymania] lub zatrzymał 37 osób, przeprowadził 98 ustaleń. Z ulicy izolował 17 osób w stanie nietrzeźwym do izby wytrzeźwień, przeprowadził 314 obserwacji miejsc zagrożonych, wylegitymował 433 osoby, wykonał 24 interwencje, zlikwidował 3 meliny nielegalnego handlu alkoholem. Opiniowany wywiązuje się z pracy dobrze. Polecenia przełożonych wykonuje terminowo i dokładnie. Naruszeń przepisów o zachowanie tajemnicy państwowej nie stwierdzono”⁸⁷.

Niecały rok po przyjęciu do pracy we Wrocławiu, w październiku 1977 r. Pękała został przeniesiony do służby w KW MO w Tarnowie, gdzie mieszkała jego narzeczona. Ówczesny sierżant rozpoczął służbę w pionie esbeckim tarnowskiej KW MO, skierowano go bowiem do Sekcji I „A” Wydziału „T” (techniki operacyjnej). W tym wydziale pracował aż do maja 1981 r. Był wielokrotnie bardzo pozytywnie opiniowany, sześć razy nagradzany, dosłużył się stopnia podporucznika. W 1979 r. awansował na stanowisko kierownika Sekcji I „A” Wydziału „T” KW MO w Tarnowie, który zajmował się techniką operacyjną, w tym instalowaniem podśluchów.

Rozwój kariery zatrzymało na chwilę wydarzenie z lutego 1981 r. Wówczas wg zachowanych dokumentów Pękała prowadził samochód w stanie nietrzeźwym. Zarzucono mu również zaniechanie obowiązków służbowych. Efektem była nagana oraz wstrzymanie wypłacania dodatku specjalnego⁸⁸. Powyższe wykroczenia zostały jednak bardzo szybko zatarte. Jeszcze w kwietniu 1981 r. otrzymał wyróżnienie za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych. Pochwalono go za „realizację szeregu przedsięwzięć techniczno-operacyjnych warunkujących prowa-

⁸⁶ *Ibidem*, Przebieg służby Waldemara Chmielewskiego, k. 89–91 (PDF).

⁸⁷ AIPN, 0604/903, Opinia służbowa nt. Leszka Pękali, 13 VIII 1977 r., k. 86 (PDF).

⁸⁸ *Ibidem*, Wniosek personalny dot. Leszka Pękali, 13 II 1981 r., k. 119–120 (PDF).

dzenie pełnego rozpoznania sytuacji”⁸⁹. Niestety nie udało mi się ustalić, jakie działania Pękała realizował i przeciwko komu.

Podporucznik twierdził po latach, że w tamtym czasie popadł w konflikt z jednym z przełożonych. „Wynikł konflikt z przełożonym, naczelnikiem Wydziału „T” [KW MO w Tarnowie – P.S.], którego stanowisko, jakie zajął w jednej ze spraw, zagrażało dekonspiracją całej grupy, a co w środowisku średniego miasta było niebezpieczne dla sensu naszych działań w ogóle”⁹⁰. Dziś trudno stwierdzić, czy historia opowiedziana przez Pękała jest prawdziwa. Dowodów na to nie znalazłem ani w jego dokumentach personalnych, ani w aktach ówczesnego naczelnika Wydziału „T” KW MO w Tarnowie por. Zygmunta Wójcika⁹¹. Nie można jej jednak wykluczyć.

Jak już zostało wspomniane, Pietruszka jako pierwszy rozpoczął pracę w wojewódzkich strukturach SB. Przez kilka pierwszych lat był funkcjonariuszem Wydziału III KW MO w Szczecinie. Pion ten miał bardzo szerokie kompetencje i zajmował się zwalczaniem tzw. antypaństwowej działalności. Pietruszkę zatrudniono w Grupie VI tego wydziału, który miał „ochroniać” gałęzie gospodarki narodowej. Funkcjonariusz zabezpieczał operacyjnie Hutę Szczecin oraz Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze. W tym okresie był uznawany za pożytecznego pracownika i w 1966 r. otrzymał awans do stopnia porucznika.

W następnym roku Pietruszka na własną prośbę przeniósł się do Wydziału IV szczecińskiej KW MO. Pion ten zajmował się zwalczaniem Kościoła katolickiego oraz innych grup i związków wyznaniowych. W jednostce tej porucznik pracował bardzo dobrze i stale otrzymywał wysokie oceny służbowe. Począwszy od 1969 r., był często odznaczany, w 1970 r. został awansowany do stopnia kapitana, a w październiku roku następnego objął stanowisko kierownika Grupy I Wydziału IV. Jednocześnie umieszczono go wówczas na wolnym etacie zastępcy naczelnika Wydziału IV. Grupa ta zajmowała się rozpracowywaniem księży diecezjalnych oraz zgromadzeń zakonnych działających na obszarze woj. szczecińskiego.

W 1972 r. nadal kierował Grupą I, objął także stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie. Był opiniowany bardzo pozytywnie. W charakterystyce służbowej, przygotowanej w lutym 1974 r. przez ówczesnego naczelnika Wydziału IV szczecińskiej KW MO ppłk. Wiesława Leszczyńskiego, można przeczytać: „Z pracy zawodowej

⁸⁹ *Ibidem*, Rozkaz o wyróżnieniu Leszka Pękali, 13 IV 1981 r., k. 122 (PDF).

⁹⁰ AIPN, 2362/1, Protokół przesłuchania Leszka Pękali, 13 IX 1990 r., k. 174 (PDF).

⁹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 0149/613, Akta osobowe Zygmunta Wójcika.

[Pietruszka – P.S.] wywiązuje się dobrze. Osobiście posiada na kontakcie 45 jednostek sieci tajnych współpracowników. Prowadzi opracowania ważniejszych kandydatów do pozyskania. W pracy z posiadaną siecią [agenturalno-informacyjną – P.S.] oraz [w] prowadzonych opracowaniach wykazuje wiele inicjatywy oraz duże zaangażowanie i odpowiedzialność na tym odcinku pracy. Nabyte doświadczenia operacyjne przekazuje pracownikom oraz praktycznie pomaga im w realizacji przedsięwzięć operacyjnych, w pracy z siecią t[ajnych] w[sz] współpracowników] oraz pozyskiwaniu nowych źródeł informacji”⁹².

Jedynym funkcjonariuszem, który od samego początku służby w SB został skierowany na odcinek walki z Kościołem, był Piotrowski. Pracował w Wydziale IV KW MO w Łodzi, był oceniany bardzo wysoko. W dokumentach chwalono m.in. jego aktywność w tzw. akcjach specjalnych czy też pracę z osobowymi źródłami informacji. Bardzo szybko dostrzeżono także jego walory intelektualne, pomysłowość, pracowitość, samodzielność i umiejętność realizacji działań operacyjnych. Został wyznaczony do zabezpieczenia pielgrzymki na Jasną Górę, którą w maju 1977 r. zorganizowało łódzkie duszpasterstwo akademickie.

W jednej z opinii służbowych, sporządzonej w 1979 r., napisano: „Por[ucznik] Piotrowski od chwili podjęcia służby wykazuje duże zaangażowanie w pracy i umiejętności organizatorskie. Jako kierownik sekcji ambitny i wymagający od siebie i podległych pracowników. Zjednał sobie autorytet i uznanie. Posiada inicjatywę i pomysłowość w kierowaniu i przedsięwzięciach operacyjnych. Dokładny i systematyczny w codziennej pracy. Uzyskuje wraz z podległymi funkcjonariuszami dobre wyniki zawodowe. Potrafi myśleć operacyjnie, przewidywać i stosować kombinacje w specyficznej problematyce pionu IV”⁹³.

Efekty jego pracy odzwierciedlają częściowo jego awanse i wyróżnienia. Już na przełomie 1976 i 1977 r., a więc ok. półtora roku po zatrudnieniu, został on p.o. kierownikiem jednej z sekcji Wydziału IV. Formalnie objął stanowisko kierownika tego zespołu w 1978 r., a w roku następnym mianowano go zastępcą naczelnika Wydziału IV KW MO w Łodzi. Dodatkowo w łódzkim okresie swojej pracy Piotrowski awansował do stopnia porucznika, trzy razy był odznaczany, otrzymał kilka nagród i pochwał. W grudniu 1979 r., na wniosek ówczesnego dyrektora Departamentu IV MSW gen. Konrada Straszewskiego, wiceminister spraw wewnętrznych gen. Bogusław Stachura przyznał mu nagrodę pieniężną

⁹² AIPN, 0242/547/1, Charakterystyka Adama Pietruszki, 12 II 1974 r., k. 133 (PDF).

⁹³ AIPN, 0604/905, Wniosek personalny dot. Grzegorza Piotrowskiego, 25 X 1979 r., k. 144 (PDF).

w wysokości 4 tys. zł za „osiągnięcia w pracy operacyjnej”⁹⁴. Był jedynym z omawianej grupy, który takie wyróżnienie otrzymał.

Reasumując, warto nadmienić, że oprócz Chmielewskiego wszyscy opisywani w tekście funkcjonariusze w okresie poprzedzającym ich służbę w Departamencie IV zajmowali stanowiska kierownicze. Pietruszka i Piotrowski doszli do szczebla zastępcy naczelnika wydziałów IV KW MO, z tym że Pietruszce zajęło to prawie 12 lat, w tym przeszło 4,5 roku służby w Wydziale IV, Piotrowski natomiast został wiceszefem pionu IV KW MO w Łodzi po przeszło 4 latach pracy w tym pionie. Zdecydowanie mniej spektakularną karierę kierowniczą zrobił Pękala. On był tylko kierownikiem sekcji.

Najślabiej na tym tle wypadł Chmielewski. Był on wprawdzie także pozytywnie opiniowany przez przełożonych, aczkolwiek przed rozpoczęciem służby w Departamencie IV MSW nie osiągnął tak wysokiej pozycji służbowej jak pozostali.

W jednym zasadniczym aspekcie „wyróżnił się” Pękala, który jako jedyny został ukarany karą dyscyplinarną. Nikt z pozostałych w okresie pracy w innych pionach niż Departament IV MSW nie został ukarany.

Ostatni wniosek, który nasuwa się po porównaniu karier poszczególnych funkcjonariuszy, to ich zróżnicowane doświadczenie. Mam na myśli okoliczność, że przed rozpoczęciem służby w Departamencie IV MSW każdy z nich pracował w innym pionie. Oczywiście z racji wieku największe doświadczenie miał Pietruszka. Zresztą tylko on służył w dwóch tak ważnych esbeckich pionach, jak Wydział III i Wydział IV. Pod względem liczby komórek operacyjnych, ale już nie pod względem wysługi lat i pewnego prestiżu, mógł się z nim równać Pękala. Piotrowski i Chmielewski pracowali tylko w jednej jednostce, ale pod względem znaczenia operacyjnego zdecydowanie bardziej istotny był Wydział IV, w którym pracował Piotrowski.

Praca w Departamencie IV MSW

Do centrali MSW najwcześniej został przeniesiony Pietruszka. Wynikało to oczywiście z jego wieku, doświadczenia oraz umiejętności. Należy pamiętać, że gdy przenoszono go ze Szczecina do Warszawy, Pękala oraz Piotrowski kontynuowali studia, Chmielewski zaś – naukę w szkole policyjnej.

W lutym 1975 r. Pietruszka objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, który był odpowiedzialny za rozpra-

⁹⁴ *Ibidem*, Informacja o nagrodzie dla Grzegorza Piotrowskiego, 19 XII 1979 r., k. 145 (PDF).

cowywanie duchowieństwa diecezjalnego i zakonów⁹⁵. Awans – jak sam stwierdził po latach – był efektem sukcesów operacyjnych, jakie odnosił w Szczecinie⁹⁶. Wersja ta wydaje się wielce prawdopodobna, pamiętać bowiem należy, że w tamtym czasie Departament IV borykał się z problemami kadrowymi. Aby je zniwelować, szukano w terenie osób, które miały odpowiednie doświadczenie oraz umiejętności i mogły pochwalić się sukcesami operacyjnymi. Jedną z takich osób był właśnie Pietruszka.

Pietruszce, który awansował do stopnia majora w październiku 1975 r., powierzono wiele – z punktu widzenia komunistów bardzo istotnych – zadań. W kolejnych latach miał on m.in. realizować i koordynować działania operacyjno-rozpoznawcze wymierzone w najwyższe czynniki polskiego Kościoła. Kierownictwo Departamentu IV MSW interesowały np. plany i zamierzenia hierarchii kościelnej wobec PRL, nastroje panujące wśród polskiego duchowieństwa itp.⁹⁷ W latach 1978–1979 miał nadzorować działania dezintegracyjne wobec Kościoła i współpracować w tym zakresie z Wydziałem VI Departamentu IV MSW⁹⁸. W planach pracy Wydziału I na ten okres, w punkcie „działania ofensywno-integracyjne” zapisano m.in.: „pogłębianie różnic poglądów na tematy polityczno-kościelne między kard. S[tefanem] Wyszyńskim i kard. K[arolem] Wojtyłą oraz między ośrodkami kościelnymi Warszawy i Krakowa”⁹⁹. Zresztą, gdy w 1978 r. Wojtyła został wybrany na papieża, ówczesny dyrektor Departamentu IV MSW gen. Konrad Straszewski wysunął kandydatury Pietruszki oraz dwóch innych pracowników Departamentu IV, w tym m.in. Zenona Chmielewskiego (ojca Waldemara), do wzięcia udziału

⁹⁵ Wydział ten składał się z trzech grup. Grupa I zajmowała się rozpracowaniem centralnych instytucji Kościoła katolickiego, w tym Sekretariatu Prymasa i Komisji Episkopatu, Grupa II – kuriami biskupimi, duchowieństwem parafialnym i seminariami duchownymi, ochraniała też tzw. kler pozytywny, natomiast Grupa III rozpracowywała zgromadzenia zakonne, wspólnoty i instytuty świeckie. F. Musiał, *Wstęp* [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017, s. 42.

⁹⁶ AIPN, 2362/9, Protokół rozprawy głównej, 28 IX 1992 r., k. 310 (PDF).

⁹⁷ *Informacja na temat planów pracy polityczno-operacyjnej Wydziału I Departamentu IV MSW na lata 1976–1977* [w:] *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wybór i oprac. M. Biełaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007, s. 153.

⁹⁸ Utworzony 15 czerwca 1977 r. na bazie istniejącej od 1973 r. Samodzielnej Grupy „D”. Była to komórka Departamentu IV MSW, do której należało planowanie, organizowanie i koordynowanie specjalnych zadań dezintegracyjnych wymierzonych w Kościół katolicki w Polsce. M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1 (24), s. 27–56.

⁹⁹ *Plan pracy Wydziału I Departamentu IV MSW na lata 1978–1979* [w:] *Plany pracy Departamentu IV MSW...*, s. 255.

w pielgrzymce organizowanej przez Konferencję Episkopatu Polski na inaugurację pontyfikatu. Mieli oni polecieć do Watykanu nieoficjalnie, jako część personelu obsługi technicznej pielgrzymki¹⁰⁰. Na tę chwilę nie potrafię niestety stwierdzić, czy Pietruszka i pozostali funkcjonariusze udali się wówczas do Rzymu i wykonali zadania, jakie przed nimi postawiono. Opisać tego nie mógł także płk Jan Zacherowski, który był wówczas razem z nimi w Watykanie. Zacherowski zeznał, że on nie wykonywał wtedy żadnych zadań. Jego wyjazd do Rzymu miał być nagrodą za wieloletnią służbę, tuż przed przejściem Zacherowskiego na emeryturę¹⁰¹.

W 1979 r., a więc po kilku latach bardzo wysoko ocenianej pracy, w wyniku której zdobyto wiele cennych informacji z kręgu hierarchii kościelnej, ówczesny podpułkownik Pietruszka awansował na stanowisko naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW. Warto w tym miejscu odnotować, że podpułkownik był oficerem prowadzącym tajnego współpracownika o ps. „Jankowski”, czyli ks. Michała Czajkowskiego, a także nawiązał dialog operacyjny z późniejszym kanclerzem Kurii Metropolitarnej Archidiecezji Warszawskiej ks. dr. Zdzisławem Królem¹⁰².

Naczelnikiem Wydziału I Pietruszka był do marca 1981 r. – wówczas postanowiono przenieść go na stanowisko wicedyrektora Departamentu IV MSW. Wniosek ówczesnego ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Mirosława Milewskiego został rozpatrzony pozytywnie m.in. przez kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Michała Atlasa. Pietruszka został zastępcą dyrektora Departamentu IV MSW, który odpowiadał za pracę wydziałów I i III¹⁰³. Tym samym w jego zainteresowaniu z racji narzuconych mu obowiązków i danych kompetencji znalazł się ks. Popiełuszko.

Stanowisko to Pietruszka zajmował do grudnia 1984 r. Wówczas Departamentem IV MSW kierował gen. Zenon Płatek, Pietruszka zaś był jego I zastępcą. Ich sekretarka wspominała, że Pietruszka zawsze zastępował dyrektora Departamentu IV MSW, gdy ten był w pracy nieobecny¹⁰⁴. Tak było np. w 1984 r., gdy chorego Ciastonia zastępował Płatek,

¹⁰⁰ AIPN, 1535/384044, Pismo gen. Konrada Straszewskiego do wiceministra spraw wewnętrznych gen. Bogusława Stachury ws. wyjazdu na inaugurację pontyfikatu Jana Pawła II, 18 X 1978 r., k. 6.

¹⁰¹ M. Skwara, A. Grajewski, *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II*, Katowice 2015, s. 200–201.

¹⁰² P. Tomasik, *Adam Pietruszka...*, s. 525.

¹⁰³ Wydział odpowiadał za rozpracowywanie nierzymskokatolickich Kościołów i związków wyznaniowych. Był podzielony na dwie grupy: Grupa I zajmowała się świadkami Jehowy, Grupa II pozostałymi Kościołami i związkami wyznaniowymi (F. Musiał, *Wstęp...*, s. 42).

¹⁰⁴ AIPN, 2362/2, Protokół przesłuchania świadka Danuty Metelskiej, 16 X 1990 r., k. 65 (PDF); A. Golimont, *Generalowie bezpieki*, Warszawa 1992, s. 63.

Płatka zaś Pietruszka. Zresztą ówczesny dyrektor Departamentu IV MSW zeznawał po latach, że jego zastępca miał ogromne ambicje i w pewnym momencie czuł się już „jak dyrektor Departamentu IV”¹⁰⁵. Cała sytuacja miała mieć miejsce w drugiej połowie 1984 r., ale jeszcze przed porwaniem i zabójstwem ks. Popiełuszki.

Drugi pod względem służbowego stanowiska był Piotrowski. W kwietniu 1981 r. został na przeniesiony ze stanowiska naczelnika Wydziału IV KW MO w Łodzi do centrali MSW. Tam otrzymał nominację na wiceszefa Wydziału I Departamentu IV MSW. Inicjatorem jego awansu miał być ówczesny dyrektor Departamentu IV Straszewski. Oficer ten znał Piotrowskiego, a przynajmniej jego „osiągnięcia” z okresu jego służby w Łodzi¹⁰⁶, i postanowił wysłać go do centrali. Podobno początkowo zamierzano ulokować go w Wydziale IV, który odpowiadał za pracę analityczno-informacyjną całego Departamentu IV¹⁰⁷. W jednostce tej Piotrowski miał zajmować się komputeryzacją pionu antywyznaniowego¹⁰⁸. Na tę propozycję łodzianin nie wyraził jednak zgody, gdyż chciał się skupić na pracy operacyjnej, w której – z punktu widzenia SB – był dość sprawny. Ostatecznie Straszewski zaproponował mu objęcie stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, co też się stało wiosną 1981 r.

Funkcję tę Piotrowski pełnił przez kolejny rok. Jego pracę oceniano wówczas niezwykle wysoko. Zenon Płatek, ówczesny dyrektor Departamentu IV MSW, pisał o Piotrowskim: „Posiada dużą umiejętność w podejmowaniu trafnych decyzji, uwzględniających aktualną sytuację polityczną. Właściwie kieruje podległymi pracownikami. Jest dobrym organizatorem i inicjatorem licznych koncepcji pracy operacyjnej. Cechuje go wnikliwość, dociekliwość i upór w działaniu. Posiada umiejętność łatwego analitycznego myślenia i wnioskowania oraz precyzyjnego wyrażania myśli. [...] Jego postawa i zaangażowanie stawiają go w rzędzie wzorowych pracowników szczebla kierowniczego”¹⁰⁹. Podobną opinię wyraził w 1982 r. Pietruszka¹¹⁰.

¹⁰⁵ AIPN, 2362/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Zenona Płatka, 8 X 1990 r., k. 302 (PDF).

¹⁰⁶ Zob. przyp. 94.

¹⁰⁷ Wydział ten przetwarzał informacje zdobywane przez różne pionu operacyjne Departamentu IV, a także opracowywał na potrzeby wewnętrzne różnego rodzaju skrypty szkoleniowe itd. F. Musiał, *Wstęp...*, s. 43–44.

¹⁰⁸ AIPN, 2362/9, Protokół rozprawy głównej, 17 IX 1992 r., k. 241–242 (PDF); T. Fredro-Boniecki, *Zwycięstwo księdza Jerzego...*, s. 57.

¹⁰⁹ AIPN, 0604/905, Wniosek personalny dot. Grzegorza Piotrowskiego, k. 162 (PDF).

¹¹⁰ *Ibidem*, Opinia służbowa nt. Grzegorza Piotrowskiego, 13 VIII 1982 r., k. 163 (PDF).

Jest wielce prawdopodobne, że pozytywne opinie leżały u podstaw nominacji Piotrowskiego na stanowisko naczelnika osławionego Wydziału VI Departamentu IV MSW. Sekretarka tego pionu Beata Czeszak wspominała po kilku latach, że jednostka ta „najlepiej działała za czasów Piotrowskiego, którego z pracownikami łączyły układy koleżeńskie i był on lubiany”¹¹¹. Zapewne ocena taka została zbudowana na kanwie skutecznych, ale bardzo brutalnych, wręcz przestępczych, poczynań wobec ludzi związanych z Kościołem katolickim. Tak postąpiono np. z Januszem Krupskim. W 1983 r. ten ówczesny student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i działacz opozycyjny został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału VI pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie i wywieziony do Puszczy Kampinoskiej. Tam został rozebrany, polany żrącą substancją i pozostawiony w lesie. Na szczęście przeżył, niemniej jego ciało zostało bardzo poważnie poparzone¹¹². Po latach dowiedział się, że akcję tę miał przygotować Piotrowski¹¹³.

W lutym 1983 r. Piotrowski został odwołany ze stanowiska naczelnika Wydziału VI. Jego dymisja wiązała się prawdopodobnie z nieudaną akcją prowokacyjną wobec przyjaciela papieża Jana Pawła II – ks. Andrzeja Bardeckiego. Piotrowski, który kierował wówczas tą akcją i sam także w niej uczestniczył, będąc pod wpływem alkoholu, doprowadził do stłuczki i się zdekonspirował¹¹⁴. Choć informacja ta nie ma potwierdzenia w źródłach, można domniemywać, że była to bezpośrednia przyczyna odwołania. Co ciekawe, mimo że była to dość poważna wpadka, w dokumentacji personalnej Piotrowskiego nie ma najmniejszej wzmianki o tym, że poniósł on jakiegokolwiek konsekwencje służbowe.

Kilka miesięcy później, w sierpniu 1983 r. Piotrowski potrafił śmiertelnie mieszkankę Warszawy. W tym przypadku jest niemal pewne, że był to nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Kobieta zmarła, choć oficer SB udzielił jej pomocy i zawiózł do szpitala przy ul. Stępińskiej w Warszawie. Rozpoczęto wobec niego dochodzenie, które jednak po kilku miesiącach zostało umorzone¹¹⁵.

Po tym wydarzeniu ówczesny kapitan Piotrowski powrócił do Wydziału I Departamentu IV MSW na stanowisko naczelnika. W opinii Adama Pietruszki było to możliwe, gdyż na stanowisku kierowniczym

¹¹¹ AIPN, 2362/2, Protokół przesłuchania świadka Beaty Czeszak, 18 X 1990 r., k. 79 (PDF).

¹¹² A. Kunicka-Goldfinger, M. Kunicki-Goldfinger, *Janusz Krupski [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 1, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000, s. 187; M. Lasota, *O raporcie...*, s. 48.

¹¹³ P. Litka, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko...*, s. 139–142.

¹¹⁴ M. Lasota, *O raporcie...*, s. 49; P. Litka, *Prowokacje Służby Bezpieczeństwa wobec ks. Andrzeja Bardeckiego i ks. Jerzego Popiełuszki [w:] Obrońca prawdy...*, s. 76–79.

¹¹⁵ AIPN, 0604/905, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia, 30 XI 1983 r., k. 167.

w Wydziale I zrobił się wakat. Postanowiono wykorzystać doświadczenie Piotrowskiego i mianowano go szefem wyżej wspomnianej komórki¹¹⁶. Tam też pracował do października 1984 r., czyli do czasu, kiedy kierowana przezeń grupa porwała i zamordowała ks. Popiełuszkę¹¹⁷. 31 października 1984 r. wydano go z SB i zdegradowano do stopnia szeregowego – podobnie jak Chmielewskiego i Pękałę.

Chmielewski poznał Piotrowskiego, gdy został on przeniesiony do pracy w Departamencie IV. Ten pierwszy rozpoczął służbę w pionie antywyznaniowym w lipcu 1980 r., czyli niecały rok przed Piotrowskim. Wówczas mianowano go młodszym inspektorem Samodzielnej Sekcji Ogólnej. Co istotne, prośbę o przyjęcie Chmielewskiego do pracy w Departamencie IV złożył w marcu 1980 r. inny funkcjonariusz tego pionu, a prywatnie jego ojciec – Zenon Chmielewski¹¹⁸.

W roku następnym Chmielewski w wyniku reorganizacji trafił do Wydziału I Departamentu IV MSW. W pionie tym zajmował się zbieraniem dokumentacji dotyczącej ówczesnych prymasów Polski: Stefana Wyszyńskiego, a po jego śmierci Józefa Glempa. Praca ta polegała w dużej mierze na analizowaniu ich życiorysów, prowadzeniu obserwacji czy też uczęszczaniu na msze św., z których przygotowywał odpowiednie notatki. Jego wiedza o Wyszyńskim była tak rozległa, że był w stanie napisać na temat kardynała pracę magisterską¹¹⁹.

W lutym 1982 r. Chmielewski miał zostać przeniesiony do Wydziału VI. Wydaje się jednak, że choć formalnie zmienił się jego przydział służbowy, to *de facto* nigdy w tej komórce nie pracował. Po latach, w trakcie śledztwa przeciwko Ciastoniowi i Płatkowi, odnosząc się do objęcia funkcji naczelnika Wydziału VI przez Piotrowskiego, powiedział: „[...] nawet żałowałem, że nie zabrał on [Piotrowski – P.S.] mnie ze sobą do tego wydziału. Jest to kwestia przywiązania do jego stylu pracy i podejścia do pracownika w ogóle, jakie reprezentował Piotrowski”¹²⁰. Od 1 sierpnia 1982 r. Chmielewski ponownie został zatrudniony w Wydziale I Departamentu IV na stanowisku inspektora. W rozkazie kierującym go do tej komórki przełożeni napisali: „Przeniesienie ppor. Chmielewskiego Waldemara związane jest z potrzebą uporządkowania etatów”¹²¹. Wydaje się zatem

¹¹⁶ AIPN, 2362/9, Protokół rozprawy głównej, 18 IX 1992 r., k. 313 (PDF).

¹¹⁷ K. Daszkiewicz, *Śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Toruń 2000, s. 93.

¹¹⁸ AIPN, 0604/904, Pismo Zenona Chmielewskiego do dyrektora Departamentu Kadr MSW Bonifacego Jedynaka, 25 III 1980 r., k. 106 (PDF).

¹¹⁹ AIPN, 2362/1, Protokół przesłuchania Waldemara Marka Orlicza, 2 X 1990 r., k. 257–258 (PDF).

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ AIPN, 0604/904, Wniosek personalny dot. Waldemara Chmielewskiego, k. 121.

bardzo prawdopodobne, że od lutego do sierpnia 1982 r. Chmielewski był zatrudniony w Wydziale I pionu antywyznaniowego, ale widniał na ewidencji Wydziału VI.

Będąc już formalnie pracownikiem Wydziału I, funkcjonariusz zaczął się zajmować sprawą ks. Popiełuszki. Zbierał materiały z jego homilii, zabezpieczał operacyjnie msze św., które Popiełuszko celebrował, jeździł za kapłanem po całej Polsce, a także sporządzał odpowiednie notatki z jego działalności¹²². Wziął także udział w jego porwaniu i morderstwie. Do aresztu trafił 26 października 1984 r.¹²³

Najpóźniej – w maju 1981 r. – do Departamentu IV MSW trafił Pękala. Według niego powodem przeniesienia był konflikt z jednym z przełożonych, o czym była już mowa¹²⁴. Pękala bardzo chciał pracować w Departamencie Techniki. Nie było tam wolnych etatów¹²⁵, postanowiono zatem zatrudnić go w Wydziale II Departamentu IV MSW, który zajmował się zabezpieczeniem operacyjnym organizacji katolickich w Polsce¹²⁶. Ostatecznie funkcjonariusz trafił jednak do Wydziału VIII¹²⁷, ulokowanego w Departamencie IV. Pion ten rozpracowywał prawicowych działaczy ludowych i tworzące się wówczas nielegalne organizacje gospodarcze, polityczne i społeczne.

Po mniej więcej roku od przyścia do służby w Departamencie IV Pękala został nieformalnie przeniesiony do pracy w Wydziale I. Oficjalnie nadal pozostawał na etacie Wydziału VIII. W Wydziale I zajmował się tzw. zabezpieczeniem technicznym obiektów sakralnych, czyli m.in. instalował podsłuchy. Aparaturę taką założył u ks. Stanisława Małkowskiego czy też w budynku nuncjatury apostolskiej. Brał udział w zabezpieczeniu operacyjnym pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1983 r. Współpracował także z innymi departamentami MSW, gdy piony te interesowały się kwestiami kościelnymi¹²⁸.

Był jednym z uczestników słynnej prowokacji SB w mieszkaniu ks. Popiełuszki przy ul. Chłodnej w Warszawie. W jej trakcie ujawniono podrzucone księdzu materiały, które miały go skompromitować przed

¹²² AIPN, 2362/8/2, Protokół rozprawy głównej, 1 VII 1992 r., k. 19–20 (PDF).

¹²³ AIPN, 3691/1, Opinia o skazanym Waldemarze Chmielewskim, 23 XI 1988 r., bg.

¹²⁴ Zob. przypis 90.

¹²⁵ AIPN, 2362/1, Protokół przesłuchania świadka Leszka Pękali, 13 IX 1990 r., k. 175 (PDF).

¹²⁶ AIPN, 0604/903, Wniosek personalny ws. Leszka Pękali, k. 125 (PDF).

¹²⁷ Wydział ten utworzono w lutym 1981 r. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 27.

¹²⁸ AIPN, 2362/1, Protokół przesłuchania świadka Leszka Pękali, 13 IX 1990 r., k. 177–178 (PDF).

opinią publiczną¹²⁹. Był to pierwszy kontakt Pękali z kapelanem warszawskiej Solidarności¹³⁰.

Jego działalność ogólnie oceniana była pozytywnie, aczkolwiek na początku 1984 r. funkcjonariusz się skompromitował. W połowie stycznia 1984 r., jadąc pociągiem relacji Łódź–Warszawa, nie wykazał się dostateczną czujnością i pozwolił, by ukradziono mu portfel, w którym oprócz rzeczy prywatnych miał m.in. legitymację służbową oraz znaczek rozpoznawczy MO¹³¹. Za niedopełnienie obowiązków służbowych Pękala został ukarany upomnieniem, które zostało upublicznione funkcjonariuszom Wydziału I Departamentu IV MSW¹³². Niemniej w czerwcu 1984 r. ówczesny przełożony porucznika Grzegorz Piotrowski zatarł karę, gdyż jego zdaniem „por. Pękala wykazywał nienaganną postawę służbową, znaczne zaangażowanie w wykonawstwo zadań, uzyskał poważne osiągnięcia w pracy operacyjnej. Wymieniona kara spełniła swój aspekt wychowawczy”¹³³. Kariera Pękali w strukturach MSW, podobnie jak pozostałych funkcjonariuszy, zakończyła się w październiku 1984 r.

Jak zatem widać, funkcjonariusze, którzy zostali uznani przez sąd za sprawców i inspiratorów mordu na ks. Popiełuszce, nie byli ludźmi przypadkowymi. Wszyscy od kilku lat pracowali w Departamencie IV MSW. Pietruszka był wicedyrektorem tego pionu w stopniu pułkownika. Kapitanem i naczelnikiem wydziału był Piotrowski. Chmielewski oraz Pękala byli porucznikami i inspektorami, a jednocześnie podwładnymi Piotrowskiego w Wydziale I.

Ludzi tych cechował różny багаż doświadczeń, wynikający z ich stażu służbowego i pracy, jaką w resorcie wykonywali. Każdy z nich na jakimś etapie swojej służby w pionie antywyznaniowym prowadził działania operacyjne przeciwko Kościołowi katolickiemu i ludziom związanym z tą instytucją. Niemniej najbliższej tzw. działań dezintegracyjnych, rozumianych jako czynności bezprawne i prowokacyjne w stosunku do różnych osób, był Piotrowski.

Wszyscy byli dość wysoko oceniani przez przełożonych, aczkolwiek Pękala i Piotrowski podczas pracy w Departamencie IV MSW zaliczyli

¹²⁹ M. Kindziuk, *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980–1984*, Warszawa 2014, s. 74–75.

¹³⁰ *Wyjaśnienia oskarżonego Leszka Pękali [w:] Proces o uprowadzenie i zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki, cz. 1: Wyjaśnienia oskarżonych. Akt oskarżenia przeciwko generałom W. Ciastoniowi i Z. Platkowi*, oprac. M. Bielska, I. Kowalska, Warszawa 1992, s. 30.

¹³¹ AIPN, 0604/903, Pismo Leszka Pękali do dyrektora Departamentu Kadr MSW Lechosława Stemplewskiego, 18 I 1984 r., k. 138 (PDF).

¹³² *Ibidem*, Rozkaz karny nr 1/84, 30 I 1984 r., k. 140 (PDF).

¹³³ AIPN, 0604/904, Rozkaz o zatartiu kary dyscyplinarnej, 10 VI 1984 r., k. 141 (PDF).

dość poważne wpadki. Formalne służbowe konsekwencje dotknęły jednak tylko tego pierwszego. Piotrowski odpowiedział dopiero za śmierć kapelana warszawskiej Solidarności.

Podsumowanie

Biografie funkcjonariuszy, którzy brali udział w mordzie na ks. Jerzym Popiełuszcze lub byli jego inspiratorami, dość mocno się od siebie różnią. Łączyło ich podobne pochodzenie, a na początku ich dorosłego życia wiele wskazywało na to, że żaden z nich do bezpieki nie trafi. Może poza Chmielewskim, który w sposób dość naturalny, ze względu na rodziców, mógł zostać tam zatrudniony. Pękala i Piotrowski mieli zainteresowania matematyczne i realizowali je na specjalistycznych studiach. Istniało też wiele przesłanek, że Pietruszka będzie przez całe życie pracował na kolei. Wszyscy jednak w pewnym momencie trafili do SB i doskonale się w niej odnaleźli. Błyskotliwą karierę w organach represji zrobił Pietruszka, który doszedł do szczebla wicedyrektora Departamentu IV. Także Piotrowskiego bardzo wysoko oceniali przełożeni z pionu antykościelnego. Pękala był uzdolnionym studentem i sportowcem. I tylko o jakichś wybitnych talentach Chmielewskiego trudno jest cokolwiek napisać.

Każdy z nich zaczynał służbę w organach represji Polski Ludowej w zupełnie innym pionie. Ostatecznie wszyscy spotkali się na początku lat osiemdziesiątych XX w. w Departamencie IV MSW. Tam z wielką gorliwością starali się zwalczać Kościół katolicki, podejmując różnego rodzaju działania operacyjne, ale również – jak w przypadku Piotrowskiego – akcje bezprawne i prowokacyjne. Morderstwo kapelana warszawskiej Solidarności zakończyło ich aktywność zawodową w tym pionie i ich kariery.

Chmielewski miał wtedy 29 lat, Pękala 32, Piotrowski 33, a Pietruszka 46. Ten ostatni w SB pracował 23 lata, w tym 13 lat na stanowiskach kierowniczych. Piotrowski służył w organach represji 9 lat, Pękala 7, a Chmielewski 4 lata.

Wszyscy w procesie toruńskim zostali skazani na wyroki więzienia. Pietruszkę oraz Piotrowskiego sąd skazał na 25 lat pozbawienia wolności, Pękalę na 15, a Chmielewskiego na 14 lat. Żaden z nich nie odsiedział jednak całej kary. Pękala został zwolniony w 1990 r., w 1993 r. mury więzienia opuścił Chmielewski, a 2 lata później Pietruszka. Piotrowskiego sąd przedterminowo zwolnił w roku 1994. Ostatecznie jednak decyzja ta została cofnięta i łódzki funkcjonariusz wyszedł na wolność w 2003 r.¹³⁴

¹³⁴ A. Poniński, *Proces. Zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki przed sądem w Toruniu*, Poznań 2005, s. 100.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (AIPN Łd).
Archiwum Politechniki Wrocławskiej (APWr).
Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (AUAM).
Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego (AUŁ).

Źródła publikowane

- Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, Warszawa 2009.
- Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki*, t. 2: *Śledztwa w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014.
- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.
- Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wybór i oprac. M. Biełaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasik, C. Wilanowski, Warszawa 2007.
- Proces o uprowadzenie i zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki*, cz. 1: *Wyjaśnienia oskarżonych. Akt oskarżenia przeciwko generałom W. Ciastoniowi i Z. Płatkowi*, oprac. M. Bielska, I. Kowalska, Warszawa 1992.

Wspomnienia

- Fredro-Boniecki T., *Zwycięstwo księdza Jerzego. Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim*, Warszawa 1991.

Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Branach Z., *Piętno księżobójcy. Operacja Popiełuszko. Rzecz o zbrodni „czterdziestolecia”*, Toruń 2005.
- Branach Z., *Zlecenie na Popiełuszkę. Czar hipotez, mit „nowej prawdy”, Chrostowski*, Toruń 2012.
- Brien B., *Jerzy Popiełuszko. Prawda przeciw totalitaryzmowi*, Kraków 2018.
- Czaczkowska E.K., Wiścicki T., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, Warszawa 2017.

- Daszkiewicz K., *Kulisy zbrodni. Dziesiąty rok od morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1994.
- Daszkiewicz K., *Sprawa morderstwa księdza Jerzego Popiełuszki raz jeszcze*, Poznań 2004.
- Daszkiewicz K., *Śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Toruń 2000.
- Dudek A., Paczkowski A., *Polska [w:] Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. Ł. Kamiński, K. Persak, Warszawa 2010.
- Gawryszczak P., *Otwarte śledztwo, nowe dokumenty, dostępne informacje [w:] Obrońca prawdy. Materiały z konferencji „O prawdzie w życiu publicznym. Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko w 30. rocznicę zbrodni” zorganizowanej przez Fundację Niepodległości i Instytut Europeistyki KUL Jana Pawła II 21 listopada 2014 r. oraz „Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko obrońca prawdy o człowieku” zorganizowanej przez KU NSZZ „Solidarność” KUL przy współudziale Katedry Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL Jana Pawła II 14 kwietnia 2015 r.*, [oprac. E. Różycka], Lublin 2015.
- Golimont A., *Generałowie bezpieki*, Warszawa 1992.
- Kąkolewski K., *Ksiądz Jerzy w rękach oprawców. Rzeczywiste przyczyny i przebieg porwania i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki*, Warszawa 2004.
- Kindziuk M., *Jerzy Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018.
- Kindziuk M., *Ksiądz Jerzy zwyciężał dobrem*, Warszawa 2009.
- Kindziuk M., *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980–1984*, Warszawa 2014.
- Kisielewski T.A., *Zabić księdza. Sowietki ślad w sprawie śmierci Jerzego Popiełuszki*, Poznań 2015.
- Kunicka-Goldfinger A., Kunicki-Goldfinger M., *Janusz Krupski [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989, t. 1*, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000.
- Lasota M., *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1 (24)*.
- Litka P., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską*, Kraków 2010.
- Litka P., *Prowokacje Służby Bezpieczeństwa wobec ks. Andrzeja Bardeckiego i ks. Jerzego Popiełuszki [w:] Obrońca prawdy. Materiały z konferencji „O prawdzie w życiu publicznym. Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko w 30. rocznicę zbrodni” zorganizowanej przez Fundację Niepodległości i Instytut Europeistyki KUL Jana Pawła II 21 listopada 2014 r. oraz „Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko obrońca prawdy o człowieku” zorganizowanej przez KU NSZZ „Solidarność” KUL przy współudziale Katedry Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL Jana Pawła II 14 kwietnia 2015 r.*, [oprac. E. Różycka], Lublin 2015.
- Nitecki P., *Znak zwycięstwa. Ksiądz Jerzy Popiełuszko 1947–1984*, Warszawa 1989.
- Pleskot P., *Zabić. Mordy polityczne w PRL*, Kraków 1991.

- Polak W., *Porwanie i zabójstwo błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki – wątpliwości* [w:] *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016.
- Poniński A., *Proces. Zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki przed sądem w Toruniu*, Poznań 2005.
- Raina P., *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i ojczyznę*, cz. 1: *W służbie kościoła*, cz. 2: *Proces toruński*, Olsztyn 1990.
- Skwara M., Grajewski A., *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II*, Katowice 2015.
- Sumliński W., *Kto naprawdę Go zabił?*, Warszawa 2005.
- Sumliński W., *Teresa, Trawa, Robot. Największa operacja komunistycznych służb specjalnych*, Warszawa 2009.
- Tomasik P., *Adam Pietruszka (ur. 1938), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007*, nr 5.
- Żarnowski J., *Inteligencja* [w:] *Społeczeństwo polskie w XX wieku*, red. idem, Warszawa 2003.

Netografia

- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/metrologia;3940142.html>, dostęp 20 V 2021 r.
- <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/radiogoniometr;5488486.html>, dostęp 21 V 2021 r.
- <https://straty.pl/pl/szukaj>, dostęp 21 V 2021 r.

Streszczenie: Opracowanie ma przybliżyć czytelnikowi zbiorowy zarys biograficzny czterech funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa PRL, którzy w 1985 r. zostali skazani przez sąd na kary pozbawienia wolności za zamordowanie kapelana warszawskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” ks. Jerzego Popiełuszki. Morderstwo to stało się jedną z najgłośniejszych zbrodni, dokonanych przez oficerów komunistycznej policji politycznej w Polsce w okresie istnienia PRL. Choć na temat samego mordu powstało bardzo wiele opracowań, zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych czy publicystycznych, to w polskiej historiografii brakuje publikacji pokazujących, kim byli ludzie odpowiedzialni za dokonanie tego czynu. Artykuł przedstawia drogę życiową Waldemara Chmielewskiego, Leszka Pękala, Adama Pietruszki i Grzegorza Piotrowskiego od momentu ich narodzin do października 1984 r., kiedy to dopuścili się mordu na ks. Popiełuszce bądź byli jego inspiratorami. W tekście poddano analizie wiele elementów życia funkcjonariuszy.

Słowa kluczowe: aparat represji, Waldemar Chmielewski, Departament IV MSW, Kościół katolicki, Leszek Pękala, Adam Pietruszka, Grzegorz Piotrowski, Jerzy Popiełuszko, proces toruński 1985, Służba Bezpieczeństwa PRL, zbrodnia PRL

Paweł Sztama (ur. 1985), historyk, doktorant UMCS w Lublinie, pracownik Biura Badań Historycznych IPN. Interesuje się historią aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej i krajach bloku wschodniego, historią wojskową XX w. oraz biografistyką. Jest autorem książki *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa* (2016) oraz kilkudziesięciu opracowań naukowych i popularnonaukowych. Pełni także funkcję II sekretarza redakcji wielotomowego wydawnictwa *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)* (2020).

Collective Portrait of the Officers of the Communist Security Service in Poland Responsible for the Kidnapping and Murder of Father Jerzy Popiełuszko (until 1984)

Abstract: The study aims to introduce the reader to a collective biographical outline of the life of four officers of the Security Service of the Polish People's Republic who were sentenced to imprisonment by the court in 1985 for the murder of the chaplain of the Warsaw-based Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity", Father Jerzy Popiełuszko. The murder became one of the most notorious crimes committed by officers of the communist political police in Poland during the Polish People's Republic. Although a great number of studies have been written about the murder itself, both academic and popular science or journalistic, Polish historiography lacks publications showing who the people responsible for the offence were. The article presents the life paths of Waldemar Chmielewski, Leszek Pękala, Adam Pietruszka and Grzegorz Piotrowski from their birth until October 1984, when they either committed or inspired the murder of Father Popiełuszko. The text analyses many elements of these officers' lives.

Keywords: repression apparatus, Waldemar Chmielewski, Department IV of the Ministry of the Interior, Catholic Church, Leszek Pękala, Adam Pietruszka, Grzegorz Piotrowski, Jerzy Popiełuszko, 1985 Toruń trial, Security Service of the Polish People's Republic, crime of the Polish People's Republic

Paweł Sztama (b. 1985), historian, doctoral student at the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance. He is interested in the history of the security apparatus in People's Poland and Eastern Bloc countries, military history of the 20th century, and biography. He is the author of the book *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa* [General August Emil Fieldorf. A Military Biography] (2016) and dozens of scientific and popular science studies. He also serves as the second secretary of the editorial board of *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)* [Lexicon of the Security Service. Managerial Staff of the Security Apparatus (1944–1956)] (2020).

Marek Kozak

<https://orcid.org/0000-0003-4116-3271>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Białymstoku

APARAT REPRESJI WOBEC BIAŁOSTOCKIEGO NZS W STANIE WOJENNYM

Geneza opozycji studenckiej w Polsce sięga roku 1968. Wydarzenia Marca '68 zmusiły władze do wzmocnienia kontroli nad studiującą młodzieżą. Jednym z narzędzi nadzoru tego środowiska miał być utworzony w 1973 r. Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP), powstały na bazie Zrzeszenia Studentów Polskich i Związku Młodzieży Socjalistycznej. Stał się on jedyną organizacją uznawaną przez rządzących, prowadził działalność socjalną oraz kulturalną i stanowił ideowe zaplecze dla kadr PZPR.

Popularność opozycyjnych ruchów studenckich w latach osiemdziesiątych wynikała z zależności SZSP od PZPR. Studenci szukali alternatywy m.in. w środowiskach katolickich, stąd ich czynny udział w Klubach Inteligencji Katolickiej i duszpasterstwach akademickich¹. W Białymstoku nie powstał natomiast Studencki Komitet Solidarności, choć organizacje takie pod koniec lat siedemdziesiątych były zakładane w wielu innych miastach Polski z inspiracji Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” oraz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Z kolei utworzenie struktur Niezależnego Zrzeszenia Studentów w całym kraju było ściśle związane z Sierpniem '80 oraz strajkami robotniczymi i stanowiło sprzeciw wobec reżimu politycznego. Dzieje NZS są coraz częściej przedstawiane w pracach historyków, a stan badań w ostatnich latach został znacząco poszerzony. Niebędący w centrum wydarzeń Białystok również

¹ Z. Werra, *Idea społeczeństwa obywatelskiego w działalności „pierwszego” NZS-u (1980–1981)* [w:] *O Polskę wolną! O Polskę solidarną! NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1989*, red. W. Polak et al., Gdańsk 2011, s. 267–268.

doczekał się publikacji². Warto pochylić się nad działalnością białostockiego NZS widzianą oczami władz lokalnych i w kontekście środków, użytych, by zmniejszyć swobodę rządzącej niezależnej organizacji. Krytycznym okresem w dziejach NZS w regionie był stan wojenny, gdy wobec 21 członków NSZZ „Solidarność” i NZS przeprowadzono największy wtedy proces polityczny w woj. białostockim. Celem niniejszego artykułu jest uporządkowanie dotychczasowej wiedzy, a także wskazanie nowych aspektów aktywności aparatu represji względem lokalnej opozycji studenckiej.

Białystok na mapie ośrodków akademickich w PRL pojawił się w 1950 r., gdy powstała tu pierwsza uczelnia wyższa – Akademia Medyczna im. Juliana Marchlewskiego. W latach sześćdziesiątych utworzono Wyższą Szkołę Inżynierską³ (w 1974 r. przekształcono ją w Politechnikę Białostocką) i filię Uniwersytetu Warszawskiego. Z kolei w latach siedemdziesiątych powołano do życia filię Akademii Muzycznej i Wydział Lalkarski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. W 1980 r. na pięciu wyższych uczelniach miasta w systemie stacjonarnym edukację pobierało blisko 7 tys. studentów, a kadra naukowa liczyła ok. 1000 pracowników. Największymi uczelniami były Akademia Medyczna, filia UW i Politechnika Białostocka. Każda z nich kształciła ponad 2 tys. osób⁴.

Zdecydowana większość mieszkańców Białostocczyzny nie orientowała się w wydarzeniach rozgrywających się latem 1980 r. na Wybrzeżu⁵, gdyż w środkach masowego przekazu podawano na ten temat skąpe informacje. Źródłem wiadomości było Radio Wolna Europa oraz pracownicy wracający znad Bałtyku z delegacji bądź wypoczynku. Jedyne lokalny dziennik – „Gazeta Współczesna” – zamieszczał oficjalne komunika-

² Dzieje NZS przybliżono już m.in. w: *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1981. Wybór dokumentów*, oprac. K. Dworaczek, Warszawa 2012; *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów*, t. 1: 1980–1981, oprac. H. Głębocki, M. Kasprzycki, Kraków 2014; *Wybraliśmy wolność. NZS Białystok 1980–1990*, red. A. Malczyk, J. Żabiuk, Białystok 2014; K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Białymstoku w latach 1980–1981*, Białystok 1999; K. Dworaczek, *Burzliwa dekada. NZS we Wrocławiu 1980–1989*, Warszawa 2012; *idem, Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1981*, Wrocław 2016; T. Kurpierz, *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989*, Katowice 2012; R. Spałek, *Jarosław Guzy. U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS*, Warszawa 2009.

³ Weześniej, od 1949 r., uczelnia funkcjonowała jako Prywatna Wieczorowa Szkoła Inżynierska.

⁴ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 7.

⁵ W lipcu 1980 r. na Białostocczyźnie jedynie pojawiły się ulotki informujące o strajkach na Śląsku, w zagłębiu lubelskim i PKP, sygnowane przez Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”.

ty, w których strajki na Wybrzeżu określano jako działania elementów antysocjalistycznych. Pisano, że ich hasła godzą w podstawy ustrojowe PRL, byt narodowy i bezpieczeństwo, i podkreślano, że protesty skutkują pogorszeniem warunków życia społeczeństwa⁶.

W lipcu 1980 r. w woj. białostockim nie zanotowano żadnych strajków. Również sierpień przebiegał w regionie względnie spokojnie. Zawrzało dopiero pod koniec miesiąca. Początek niezależnej działalności związkowej w białostockim środowisku studenckim datuje się na 30 września. Utworzono wtedy pierwszy w Białymstoku Tymczasowy Komitet Założycielski Niezależnego Związku Studentów Wydziału Humanistycznego F UW. W jego skład weszło dwunastu studentów polonistyki i jeden historii. 1 października TKZ zainicjował akcję informacyjną na terenie F UW i pozostałych uczelni białostockich. Po rozmowie z prodziekanem dr. Jerzym Kopanią otrzymał nawet wydzielone miejsce na punkt informacyjny oraz maszynę do pisania w budynku Wydziału Humanistycznego przy ul. Świerkowej. Sukcesem zakończyło się też spotkanie delegacji TKZ z kierownikiem F UW prof. Julianem Łukasiewiczem, podczas którego oficjalnie powiadomiono, że nowy związek studencki podjął aktywność. Władze uczelni nie sprzeciwiały się tej inicjatywie⁷.

6 października 1980 r. odbyło się pierwsze otwarte zebranie założycieli NZS Wydziału Humanistycznego, na którym wybrano siedmioosobową Komisję Koordynacyjną, z przewodniczącym Andrzejem Ciszewskim na czele. W następnych dniach na pozostałych wydziałach filii UW w Białymstoku utworzono kolejne komitety założycielskie. 8 października jako drugi na uczelni powstał KZ NZS Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. 14 października w dwunastoosobowym składzie rozpoczęcie działalności ogłosił TKZ NZS na Wydziale Administracyjno-Ekonomicznym, a dzień później na Wydziale Pedagogiki i Psychologii (jedenaście osób z I oraz II roku)⁸. 17 października zorganizowano spotkanie przedstawicieli czterech wydziałowych komisji koordynacyjnych NZS, na którym powołano Tymczasową Komisję Uczelnianą NZS F UW – w jej skład weszło dziewiętnaście osób. Na przewodniczącego wybrano Ryszarda Zielińskiego⁹.

11 października 1980 r. powstał liczący dziesięć osób Komitet Założycielski NZS na Akademii Medycznej. Podobne utworzono na Politechnice Białostockiej i Wydziale Lalkarskim Państwowej Wyższej

⁶ *Zebrania organizacji partyjnych*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 181, s. 1–2.

⁷ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 10.

⁸ „Przy Budowie” 1980, nr 1, s. 2.

⁹ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 11.

Szkoły Teatralnej. Pierwszą fazę organizacyjną zakończył udział przedstawicieli NZS AMB, F UW i PB w ogólnopolskim zjeździe komitetów założycielskich NZS w Warszawie w dniach 18–20 października. Opracowano wówczas nowy projekt statutu i przyjęto jednolitą nazwę – Niezależne Zrzeszenie Studentów¹⁰.

Mimo tzw. karnawału Solidarności zarówno związek, jak i opozycyjny ruch studencki, w tym kadra naukowa, pozostawały pod obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Jednym z zadań Wydziału III było prowadzenie na bieżąco rozpoznania działalności NSZZ „Solidarność”, m.in. na uczelniach wyższych (AMB, filia UW, Politechnika Białostocka) oraz w szkołach średnich (wśród kadry nauczycielskiej). Ponadto kontrolą objęto figurantów wpływających na aktywność NSZZ „Solidarność” na Białostocczyźnie – wykorzystano do tego osobowe źródła informacji. W gronie rozpracowywanych znaleźli się m.in. pracownicy filii UW prof. Andrzej Stelmachowski (w latach 1975–1981 pełnił funkcję dziekana Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego), dr Jarosław Kaczyński, dr Stanisław Prutis oraz Jacek Smykał¹¹ – student VI roku Wydziału Lekarskiego AMB¹².

Pod lupą SB były również zebrania przygotowywane przez studentów na uczelniach i poza nimi. 8 listopada 1980 r. Jacek Smykał, wspólnie z białostockim duszpasterstwem akademickim, w klubie „Co Nie Co” zorganizował spotkanie z mjr. Władysławem Brulińskim – byłym członkiem AK¹³. Prelegent mówił o potrzebie nauczania prawdziwej historii Polski.

¹⁰ *Ibidem*, s. 12.

¹¹ Jacek Smykał (ur. 1952), w 1975 r. relegowany z Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, studia kontynuował w AMB i uczestniczył w spotkaniach DA. Był kontrolowany przez białostocką SB w ramach kwestionariusza ewidencyjnego „Interwencja” (akta nie zachowały się). Na temat Smykała zob. m.in. M. Stefaniak, *Sprawa Jacka Smykała jako przykład działalności aparatu represji wobec uczestników Duszpasterstwa Akademickiego o. Huberta Czumy SJ [w:] Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 149–163.

¹² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 047/2302, Ocena kontrwywiadowa woj. białostockiego, 6 XI 1980 r., k. 15–16.

¹³ Ppłk Władysław Bruliński „Oskar”, „Władysław Znicz” (1915–1998), żołnierz WP, uczestnik walk o niepodległość Polski. Miał przydział w rezerwie do 33 Pułku Piechoty, od grudnia 1939 r. w konspiracji jako „Oskar”. Od 1940 r. członek ZWZ. W 1941 r. aresztowany przez NKWD, przeżył śledztwo i egzekucję – wydostał się z raną głowy ze zbiorowej mogiły. Od 1943 r. pełnił funkcję szefa Biura Informacji i Propagandy Okręgu Białostockiego AK. Po II wojnie światowej za działalność niepodległościową został aresztowany i odbył karę 8 lat więzienia. W stanie wojennym i później prowadził wydawnictwo drugiego obiegu Unia Nowoczesnego Humanizmu. Odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Szerzej zob. P. Niziołek, *Władysław Bruliński (1915–1998) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 5, red. K. Krajewski, Warszawa 2018, s. 46–57.

W wydarzeniu tym uczestniczyli także duszpasterze akademicki – księża Jerzy Giształowicz i Alfred Ignatowicz, którzy zamierzali rozszerzyć pracę duszpasterską na uczelni. Z kolei 2 grudnia w filii UW za zgodą jej władz odbyło się spotkanie studentów Wydziału Humanistycznego z Adamem Michnikiem. Według danych operacyjnych SB zaprosił go student tego wydziału – Sławomir Raube, który stał się tym samym figurantem sprawy¹⁴. Jednym z inicjatorów tego zebrania miał być Andrzej Stelmachowski, uważany za ideowego przywódcę, a jednocześnie doradcę MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Ponadto miał na uczelni bardzo dyskretnie inspirować studentów skupionych w kołach założycielskich NZS do działań rozszerzających ich wpływ na funkcjonowanie uczelni i kształtujących poglądy polityczne. Również z jego inicjatywy studenci z Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego opracowali petycję, w której postulowali zlikwidowanie zajęć z przedmiotu „filozofia marksistowska”¹⁵.

We wrześniu i w październiku 1980 r. struktury NZS powstały na niemal wszystkich wyższych uczelniach w kraju. Dzięki akcjom plakatowo-informacyjnym, strajkowi studentów uczelni łódzkich na przełomie stycznia i lutego 1981 r., a od połowy lutego także m.in. warszawskich, krakowskich czy poznańskich, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki 17 lutego 1981 r. zatwierdził w końcu statut nowej organizacji studenckiej¹⁶.

Warto podkreślić, że Niezależne Zrzeszenie Studentów otrzymało pomoc i spotkało się z życzliwością ze strony NSZZ „Solidarność”. Rozwijający się białostocki NZS zyskiwał szacunek i uznanie zarówno działacze robotniczych w zakładach, jak i władz regionalnych. Duży wpływ na to miało uczestnictwo studentów w strajku marcowym i zainicjowanie ruchu obrony więźniów politycznych w maju 1981 r.¹⁷

Jeszcze w listopadzie 1980 r. władze partyjne przekonywały, że NZS „w istocie nie posiada struktury organizacyjnej. Swoją obecność na terenie uczelni dokumentuje głównie aktywnością plakatową, przy czym są to z reguły materiały z zewnątrz, głównie z uczelni warszawskich i KOR”. Jednocześnie podkreślono niski stopień zorganizowania SZSP na I roku studiów¹⁸. Należy zaznaczyć, że powstanie NZS zainicjowało na białostoc-

¹⁴ AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego z dnia 6 XI 1980 r., 13 XII 1980 r., k. 28–29.

¹⁵ *Ibidem*, k. 30.

¹⁶ Z. Werra, *Idea...*, s. 268.

¹⁷ K. Bondaryk, *Komitety Obrony Więzionych za Przekonania w Białymstoku*, „Białostoczczyzna” 1992, nr 2, s. 24–25.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), KW PZPR w Białymstoku, 2205, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w białostockim środowisku akademickim, 10 XI 1980 r., k. 122.

kich uczelniach rzeczywisty pluralizm, zarówno polityczny, jak i kulturalny. Ambicją każdego studenckiego zrzeszenia było wydawanie własnego pisma oraz posiadanie jak największego zbioru publikacji niezależnych. Pierwszym pismem organizacji uczelnianej w Białymstoku była „Errata”, biuletyn NZS filii UW w Białymstoku, z 16 grudnia 1980 r. Jeszcze pod koniec listopada rektor F UW udzielił zgody na wydawanie periodycznego organu prasowego NZS „Przy Budowie”. Pierwszy numer w nakładzie 400 egzemplarzy ukazał się w grudniu 1980 r. NZS Akademii Medycznej w Białymstoku publikował dwutygodnik „Stetoskop”, a NZS Politechniki Białostockiej – miesięcznik „Artykuł 83”. Odrębną grupę tytułów periodycznych białostockiego środowiska NZS stanowiły informatory strajkowe. Wspólnym przedsięwzięciem protestujących uczelni białostockich było wydanie od 24 listopada do 11 grudnia 1981 r. dziewiętnastu numerów „Gazety Strajkowej” (drukowanej w poligrafii uczelnianej F UW). Oprócz pikiety pod KW PZPR było to najlepszym przykładem udanej współpracy oraz integracji w środowisku białostockiego NZS w roku 1981¹⁹.

W trakcie obrad VI Plenum KC PZPR w dniach 27–28 listopada 1981 r. zobowiązano klub poselski PZPR do wystąpienia w Sejmie PRL z projektem uchwały „O nadzwyczajnych środkach działania w interesie obrony obywateli i państwa”. Wywołało to zaniepokojenie wśród aktywistów Solidarności, gdyż dokument zakładał możliwość udzielenia rządowi szerokich pełnomocnictw, dających prawo ograniczenia swobód obywatelskich. Z kolei na białostockich uczelniach rozpoczęły się strajki okupacyjne zorganizowane przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Powodem akcji protestacyjnej było wprowadzenie przez władze licznych poprawek do społecznego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, limitujących autonomię wyższych uczelni²⁰. Komitety strajkowe białostockich uczelni zwróciły się do zakładów pracy i robotników o wsparcie duchowe, a także materialne (m.in. koce, materace, śpiwory, żywność, farby, pędzle, kleje, papier, matryce białkowe oraz pieniądze). Pod apelem podpisali się: Ryszard Zieliński – filia UW w Białymstoku, Janusz Smaczny – Politechnika Białostocka, Małgorzata Kamińska – Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna, Jerzy Górny – Akademia Medyczna²¹.

¹⁹ K. Bondaryk, *Pisma Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Białymstoku w latach 1980–1981*, „Białostoczczyzna” 1992, nr 1, s. 25–28.

²⁰ Strajk studencki rozpoczął się już 26 października w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, a następnie przeniósł się na inne uczelnie w kraju. Trwający 49 dni strajk okupacyjny w Radomiu, zakończony wybuchem stanu wojennego, był najdłuższym strajkiem z dotychczasowych w PRL.

²¹ M. Kietliński, *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności”*. NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–2005, Białystok 2005, s. 98.

Strajk białostockich studentów dobiegł końca 13 grudnia 1981 r. Wzięło w nim udział ponad 50 proc. osób kształcących się na AMB, FUW, PB i PWST, a także spora część pracowników wyższych uczelni. Protestujący studenci FUW opuścili budynek dydaktyczny przy ul. Mickiewicza 12 grudnia. Zobowiązali się przekazać obiekt władzom uczelni do godz. 17.00 następnego dnia, tak by od poniedziałku 14 grudnia normalnie mogły się tam odbywać zajęcia²².

Informacje o wzmożonej aktywności MO i SB (w nocy z 12 na 13 grudnia) członkom zrzeszenia przekazał student FUW Mirosław Gołębiwski, który był świadkiem próby aresztowania swojego ojca – Feliksa Gołębiwskiego (byłego przewodniczącego MKZ). Niektórzy członkowie NZS o wprowadzeniu stanu wojennego dowiedzieli się z zerwanych obwieszczeń tuż po północy. Rozpoczęto wówczas akcję zabezpieczania dokumentów Komitetu Strajkowego i NZS oraz sprzętu poligraficznego (przetransportowano je do domu studenta przy ul. Świerkowej 13)²³.

Rada Państwa w całym kraju wprowadziła stan wojenny (dekretom z 12 grudnia 1981 r.). Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) pod przewodnictwem gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Na mocy tego aktu zawieszono działalność wszystkich organizacji, stowarzyszeń, związków zawodowych, zakazano organizowania akcji protestacyjnych i strajków, a także wydawania gazet i czasopism (mogły się ukazywać jedynie „Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności” i po jednym lokalnym dzienniku, w Białymstoku była to „Gazeta Współczesna”)²⁴. 13 grudnia, pół godziny po północy formalnie rozpoczęła się akcja „Jodła”, mająca na celu internowanie najaktywniejszych działaczy Solidarności²⁵.

Aktywiści studenci byli inwigilowani przez Służbę Bezpieczeństwa jeszcze przed stanem wojennym, ale władza powstrzymywała się przed jawnymi atakami. Sytuacja uległa zmianie po 13 grudnia – każdy przeciwnik był traktowany zdecydowanie surowiej niż dotychczas.

Po wprowadzeniu stanu wojennego organy prasowe KW PZPR znacząco zaostriżyły retorykę wobec ruchu opozycyjnego. 22 grudnia 1981 r. w „Gazecie Współczesnej” ukazał się przedruk artykułu z „Trybuny Ludu” szkalującego działalność NZS oraz jego liderów w Warszawie: „Ulica Szpitalna 5 w Warszawie. Jeszcze do niedzieli 13 bm., do czasu wpro-

²² K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 75.

²³ *Ibidem*, s. 78–79.

²⁴ M. Kietliński, *Szkice do dziejów stanu wojennego w województwie białostockim*, Białystok 2012, s. 12–13.

²⁵ K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 470.

wadzenia stanu wojennego na obszarze całego kraju, w mieszczącej się tu siedzibie Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów trwała normalna praca aktywistów wyższych uczelni. Dziś, gdy zna się już niektóre fakty z działalności NZS, powstają wątpliwości: jaka to była praca, komu i czemu służyła, przez kogo właściwie była prowadzona? W niedzielę 13 bm. w godzinach wieczornych funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zatrzymali dwie osoby wychodzące z lokalu zrzeszenia. U jednej z nich znaleziono kilkadziesiąt nowych, pachnących jeszcze farbą drukarską ulotek, podpisanych przez wiceprzewodniczącego KKK NZS Teodora Klincewicza, które wzywały do niegodzenia się z decyzjami Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, stanem wojennym i do przystąpienia do strajku ogólnopolskiego. [...] Warszawska siedziba NZS – kilka pokoi, brudnych, zasłanych papierami, ulotkami, różnymi wydawnictwami. W jednym z pokoi – niezarejestrowany nigdzie mały zakład poligraficzny. Prawie w każdym – krzyże i... walające się butelki po wódce i winie, widoczne ślady alkoholowych libacji. Tuż przy wejściu – kurtka radzieckiego żołnierza. Skąd się wzięła, w jakim celu? Czy miała być użyta do prowokacji?”²⁶.

Białostocki NZS nie zdecydował się na wznowienie strajku okupacyjnego. Komisje uczelniane NZS FUW i PB postanowiły w czasie stanu wojennego aktywność związkową kontynuować w konspiracji i wspierać NSZZ „Solidarność”. Na przełomie grudnia 1981 i stycznia 1982 r., działając w porozumieniu, NZS FUW i PB przeprowadziło w mieście kilka akcji ulotkowych i plakatowych. W tym okresie, również z pomocą członków NZS, Dariusz Boguski rozpoczął druk i kolportaż podziemnej wersji „Biuletynu Informacyjnego NSZZ »Solidarność«” Regionu Białystok²⁷.

5 stycznia 1982 r. Niezależne Zrzeszenie Studentów zostało rozwiązane przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Jak tłumaczyło ministerstwo, NZS systematycznie naruszało Konstytucję PRL i inne przepisy prawne, prowadząc działalność wymierzoną w zasady ustrojowe kraju, sojusze, szkalując władzę, nawiązując kontakty zagraniczne z „wrogimi Polsce Ludowej ośrodkami i organizacjami”, drukując i kolportując nielegalne wydawnictwa, broszury i czasopisma o treści antysocjalistycznej i antyradzieckiej, podważając zasady szkolenia wojskowego oraz współpracując z nielegalnymi organizacjami, w tym z Konfederacją Polski Niepodległej²⁸.

²⁶ *Studenckie zrzeszenie czy organizacja polityczna*, „Gazeta Współczesna” 1981, nr 255, s. 3.

²⁷ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 79.

²⁸ *Rozwiązanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów*, „Gazeta Współczesna” 1982, nr 5, s. 4.

Po delegalizacji NZS nasiliła się aktywność aparatu represji. Przyczyną pierwszych aresztowań w środowisku studenckim był kolportaż bibuły. 30 stycznia 1982 r. ppor. Konstanty Gryc z Wydziału III KW MO przeszukał pokój studentki II roku Instytutu Architektury PB Agnieszki Nowak w Domu Studenta nr 4 przy ul. Zwierzynieckiej 6. Znalazł tam, oprócz wydawnictw bezdebitowych sprzed 13 grudnia 1981 r. („Gazeta Strajkowa”, „Wiadomości Bieżące”), „Biuletyn Informacyjny” Regionu Białystok (nr 2 z 20 stycznia 1982 r.), „Biuletyn Informacyjny” Regionu Mazowsze (z 14 stycznia 1982 r.), a także notatki z wytycznymi do działalności KPN, programem szkolenia i projektami podziemnej struktury związku²⁹. W trakcie przeszukania Agnieszka Nowak przebywała na zajęciach. Informację, że rozpowszechnia ona nielegalne wydawnictwa, SB otrzymała od mieszkającego w akademiku konfidenta. Sprawą zajmował się Wydział Śledczy KW MO w Białymstoku³⁰.

Po zatrzymaniu i przesłuchaniu Agnieszki Nowak aresztowano (2 lutego 1982 r.) Sławomira Raubego z filii UW, któremu zarzucono kolportaż nielegalnych wydawnictw zawierających „fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”, a także kontynuowanie działalności w rozwiązanym NZS. Tego dnia aresztowano też Michała Bojanowskiego z Politechniki Białostockiej³¹.

Po częściowej zmianie zeznań przez Agnieszkę Nowak śledztwo przeciw Sławomirowi Raubemu umorzono. 9 lutego 1982 r. zostali jednak aresztowani Tomasz Kleszczewski (student III roku fizyki w F UW) i Ewa Dmitruk. Serię tych wydarzeń tymczasowo zakończyło zatrzymanie dwa dni później studenta IV roku filologii polskiej filii UW w Białymstoku Andrzeja Ciszewskiego. W każdym z tych przypadków jako opis czynu podano następującą informację: „W okresie po 13 grudnia 1981 r. rozpowszechniał nielegalnie drukowane wydawnictwa zawieszono NSZZ »Solidarność« zawierające fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”³².

W Wydziale Kryminalistyki KW MO w Białymstoku na wniosek Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Białymstoku poddano badaniom dowód rzeczowy w sprawie przeciwko m.in. Andrzejowi Ciszewskiemu

²⁹ AIPN Bi, 07/147/1, Protokół przeszukania pokoju nr 524 w DS nr 4 przy ul. Zwierzynieckiej 6, 30 I 1982 r., k. 1.

³⁰ M. Kietliński, *Szkice do dziejów...*, s. 58.

³¹ AIPN Bi, 07/147/1, Postanowienie o wszczęciu śledztwa w sprawie rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw przez Agnieszkę Nowak i Sławomira Raubego, 2 II 1982 r., k. 3.

³² *Ibidem*, Wniosek o przedstawienie zarzutów Andrzejowi Ciszewskiemu, 15 II 1982 r., k. 20.

dotyczącej druku bibuły. Jak wynika z postanowienia, były to dwie pary beżowych rękawiczek gumowych, „Informator Strajkowy” (nr 3 z 25 listopada 1981 r.) i „Biuletyn Informacyjny” (nr 2 ze stycznia 1982 r.) oraz farby „Astra” i „Polifarb-Astra”. Celem ekspertyzy było ustalenie, czy do druku wspomnianych pism użyto tego samego rodzaju farby drukarskiej i czy zabrudzenia na rękawiczkach odpowiadają farbie użytej do ich druku. Na podstawie przeprowadzonych badań ekspert Wydziału Kryminalistyki KW MO por. mgr inż. A. Biryłko stwierdził, że do druku „Informatora” i „Biuletynu” wykorzystano farbę tego samego rodzaju, a farba znajdująca się na rękawiczkach jest taka sama jak ta zastosowana do druku prasy opozycyjnej³³.

Członkowie zrzeszenia pozostający w areszcie byli poddawani silnej presji ze strony przesłuchujących ich funkcjonariuszy SB i prokuratury, a także uważnie obserwowani podczas spacerów w więzieniu. 3 marca 1982 r. sierżant MO Tadeusz Bałakier zameldował, że o 8.15 jedna z osób chodzących po polu spacerowym nr I przerzuciła jakiś przedmiot na pole nr II. Funkcjonariusz MO wcześniej w pierwszym punkcie znalazł leżące w śniegu pudełko zapalek, w którym oprócz zapalek były kawałek szarego mydła oraz zapisana kartka papieru w kratkę (sygnowana: „Cichy”, adresat: „Tomek”). Z drugiego pola sierż. Bałakier wyprowadził aresztowanego Andrzeja Ciszewskiego. Zażądał od niego, aby zwrócił mu przerzucony przedmiot. Ciszewski wyciągnął coś z kieszeni, włożył do ust i usiłował połknąć, jednakże nie zdołał i oddał opakowaną w folię kartkę zapisaną długopisem i flamastrem (sygnowana: „Tomek”, adresat: „Cichy”). Według ustaleń funkcjonariusza gryps w czasie spaceru Tomasz Kleszczewski podał Sławomirowi Chojnackiemu, który następnie przerzucił go na drugie pole spacerowe³⁴. W pierwszym grypsie Ciszewski informował Kleszczewskiego, że w sprawie zarzutu kolportażu „Biuletynu” „wychodzi na czysto”, ale w czasie rewizji znaleziono u niego w domu gumowe rękawice zabrudzone farbą drukarską. Musiał więc zeznać, że miał tam trzy puszki farby, które wziął po strajku i ukrył. Wersja dla śledczych brzmiała: „[...] jak zaczęły się aresztowania studentów, to się wystraszyłem i postanowiłem wyrzucić farbę i biuletyny. Robiłem to w rękawiczkach i zabrudziłem je, bo farba się rozlała. Oto cała historia”. Ciszewski napisał również: „Jestem niestety w niezbyt dobrej sytuacji. Ale pomyślałem sobie o pewnym połowicznym wyjściu. Chodzi o to, abyś zeznał (ale dopiero wtedy, jak cię zapytają), że

³³ *Ibidem*, Sprawozdanie z badań fizyko-chemicznych przeprowadzonych w Wydziale Kryminalistyki Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku, 26 II 1982 r., k. 61.

³⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa sierż. Bałakiera, 3 III 1982 r., k. 65.

22 stycznia, jak byłeś u mnie, powiedziałem ci, że mam w domu tę farbę. Chciałem się ciebie poradzić, co z tą farbą zrobić (bo NZS już rozwiązano), ty powiedziałeś, że najlepiej będzie ją wyrzucić, bo już nikomu się nie przyda. [...] Zastanów się nad sensem takiego zeznania i daj mi odpowiedź, czy będziesz tak mówił. Nasza sprawa teraz trochę się przedłuży, tym razem przez moją głupotę. [...] Pamiętaj, nie podawaj żadnych nazwisk. Ja jak dotąd żadnych nazwisk nie podałem i nie podam. [...] PS. Wiosna będzie nasza”. Kleszczewski zaś przekazał Ciszewskiemu, że ten ma w celi „kapusia” („To ten starszy z tatuażem na nadgarstku”). Przyznał też, że w śledztwie był szantażowany możliwością zatrzymania w areszcie jego sympatii, Ewy Dmitruk. W związku z tym zeznał, iż przekazał Agnieszce Nowak egzemplarz biuletynu zakwestionowany przez SB w akademiku. Dodał, że nie wziął pod uwagę rękawiczek Ciszewskiego: „Najgorzej, że ty musisz siedzieć za moje błędy. Stało się. [...] Raube wyszedł dlatego, bo Agnieszka (Nowak) powiedziała, że nasz biuletyn [nie] był od niego. [...] Trzymaj się. Nieprędko będę mógł Ci spojrzeć w oczy. Tomek”³⁵.

Istotne w tym okresie było wsparcie duchowieństwa. Począwszy od stycznia 1981 r., księża masowo odwiedzali studentów w akademikach w ramach kolędy, w trakcie mszy akademickich krytykowali SZSP. Twierdzili, że jest to struktura skorumpowana, porównywali ją do PZPR. Trwała również cicha walka między działaczami SZSP i NZS, głównie w formie plakatowej oraz na łamach wydawnictw³⁶. Choć „Gazeta Współczesna” próbowała agitować na rzecz SZSP, to sama podkreślała, że budzi on niewielkie zainteresowanie: „Ani z własnej woli, ani też chęci Socjalistyczny Związek Studentów Polskich pozostał jedyną organizacją na uczelniach. Oznaczało to w praktyce, iż stał się monopolistą organizacyjnym. Mimo pozostawienia tak szerokiego pola do działania zwolenników mu nie przybyło. Wprost przeciwnie, szeregi SZSP w ciągu ostatnich kilku miesięcy znacznie zmalały, szczególnie w dużych ośrodkach akademickich. W Białymstoku, wg danych sprzed grudnia ub.r., do SZSP należy około 16 proc. młodzieży studiującej, to jest mniej więcej nieco ponad 1000 członków. Stanowi to zatem niewielką ilość wobec ok. 6600 studentów studiów dziennych. Dla porównania przed trzema laty na F UW np. liczebność organizacji dochodziła do 87 proc. młodzieży. [...] Najsilniejsza organizacja jest obecnie w Akademii Medycznej, najmniej do powiedzenia ma w filii UW, właściwie – wcale, ponieważ na

³⁵ *Ibidem*, Grypsy Tomasza Kleszczewskiego i Andrzeja Ciszewskiego, 3 III 1982 r., k. 66–67.

³⁶ K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 464.

dobrą sprawę trzeba ją budować od nowa, wszystkie struktury organizacyjne praktycznie przestały istnieć”³⁷.

Wiosną 1982 r. w konspiracji studenckiej, składającej się z aktywu NZS FUW i PB, wykrystalizowały się trzy współpracujące ze sobą środowiska. Jedno skupiło się wokół kolportażu „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność”, drugie inicjowało wydawanie „Studenckiego Biuletynu Wojennego” (pierwszy numer ukazał się 17 kwietnia 1982 r.), a trzecie współdziałało bezpośrednio z grupami oporu Solidarności w białostockich zakładach pracy (grupa ta wydawała pismo „Demokratyczny Ruch Oporu. Informator nieregularny”, redagowany przez Krzysztofa Bondaryka)³⁸.

28 kwietnia 1982 r. SB przeprowadziła dużą akcję prewencyjnych aresztowań w środowisku akademickim przed pochodami pierwszomajowymi. Naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Białymstoku ppłk mgr Aleksander Lebedziński poinformował w szyfrogramie naczelnika Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie, że po uzyskaniu postanowień Prokuratury Wojskowej dokonano 42 przeszukań u 40 osób. Siłami kilku wydziałów KW MO u 13 osób łącznie skonfiskowano: 1190 ulotek, pisanych na maszynie i odbitych na powielaczu białkowym, w których nawoływano do bojkotu święta 1 Maja – sygnowanych przez Demokratyczny Ruch Oporu „Solidarność”, 611 druków z odezwą „Do mieszkańców Białegostoku” – podpisanych przez ZR NSZZ „Solidarność”, 452 ulotki „Nie idź na pochód” – sygnowane przez NZS Białystok, 27 dwukartkowych informatorów „Demokratyczny Ruch Oporu” (nr 2 z kwietnia 1982 r.), 10 egzemplarzy „Studenckiego Biuletynu Wojennego” (nr 1 z 17 kwietnia 1982 r.), 8 egzemplarzy „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” (nr 14 z 22 kwietnia 1982 r.), 4 egzemplarze „Przeglądu nr 3” z marca 1982 r., opublikowanego przez Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja „Białoleka”, 3 maszyny do pisania, 14 ryz czystego papieru, 2 oryginalne opakowania czystych matryc białkowych, 2 opakowania matryc luzem (ok. 20 sztuk), 4 pieczętki, farby plakatowe, tusze, 471 druków legitymacji NZS i 14 kart czystego papieru ostemplowanych pieczętką NZS, ramkę z metalowym wałkiem, dwa pudełka farby do powielacza, 3 m kw. tkaniny używanej do ramek, a także inne przedmioty – zapałki, bagnet, 27 taśm magnetofonowych, wiersze i różne zapiski. Po przeprowadzeniu przesłuchań w areszcie

³⁷ A. Zielińska, *Monopolista czy partner? Ruch Studencki*, „Gazeta Współczesna” 1982, nr 226, s. 3.

³⁸ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 81.

KW MO zatrzymano łącznie 23 osoby, z których 22 zamierzano postawić zarzuty i zastosować wobec nich areszt tymczasowy³⁹.

W toku śledztwa 16 aresztowanych dołączono do sprawy Agnieszki Nowak, Tomasza Kleszczewskiego i Andrzeja Ciszewskiego. Pozostałych zwolniono lub wytoczono im odrębne sprawy. Studentów, jako więźniów politycznych, nie trzymano razem. Byli rozrzućeni po różnych celach, siedzieli z pospolitymi przestępcami⁴⁰. Wśród zatrzymanych członków NSZZ „Solidarność” i NZS znaleźli się ponadto: Krzysztof Bondaryk (student IV roku historii, FUW), Andrzej Chwalibóg (starszy asystent Instytutu Architektury, PB), Jacek Jan Cyrta (student III roku fizyki, FUW), Marek Dubaniewicz (brygadzysta sceny w Białostockim Teatrze Lalek), Andrzej Gontar (PB), Wojciech Gorczyński (asystent, PB), Jan Kalisz (nauczyciel akademicki, FUW), Krzysztof Kozak (student III roku Instytutu Architektury, PB), Bogusław Lider (student IV roku Wydziału Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej, FUW), Oleg Łatyszonek (nauczyciel historii, Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu), Jarosław Mosiejewski (student IV roku filologii polskiej, FUW), Janusz Okurowski (student IV roku historii, FUW), Wojciech Pietrzak (student III roku architektury, PB), Sławomir Prokopiuk (student III roku na Wydziale Humanistycznym, FUW), Anna Prymak (pielęgniarka w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku), Zofia Samsonowicz (studentka III roku na Wydziale Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej, FUW), Wojciech Świerżbiński (student IV roku administracji, FUW), Tomasz Wiśniewski (nauczyciel języka polskiego, FUW), Anna Zimnoch (starsza położna w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białymstoku) oraz Jacek Cezary Żukowski (FUW)⁴¹.

Już od 30 kwietnia 1982 r. Wydział III KW MO w Białymstoku prowadził sprawę operacyjnego sprawdzenia (SOS) krypt. „Akademiki” z powodu druków, w których nawoływano do zbiorowego wystąpienia na 1 Maja⁴². 29 kwietnia kontakt służbowy (KS) ps. „JN” poinformował, że „w godzinach popołudniowych wystąpił masowy kolportaż ulotek o wrogiej treści tematycznie związany z obchodami 1 Maja”. Druki te rozpowszechniono w czterech domach studenta PB przy ul. Zwierzynieckiej, wyrzucano je przede wszystkim z okien. Sytuacja powtórzyła się w godzi-

³⁹ AIPN Bi, 07/147/1, Szyfrogram do naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie, 28 IV 1982 r., k. 107.

⁴⁰ M. Kietliński, *Szkice do dziejów...*, s. 60.

⁴¹ AIPN Bi, 07/147/1, Meldunek o wszczęciu postępowania przez Wydział Śledczy KW MO w Białymstoku i Prokuraturę Rejonową w Białymstoku w sprawie dot. kontynuowania działalności zawieszzonego NSZZ „Solidarność”, 29 IV 1982 r., k. 118–138.

⁴² AIPN Bi, 07/147/1, 012/399, Meldunek operacyjny, 30 IV 1982 r., k. 4.

nach porannych następnego dnia. Celem SOS „Akademiki” było ustalenie sprawców i zastosowanie działań profilaktyczno-zapobiegawczych, by wyciągnąć wobec nich konsekwencje⁴³.

Mimo kolejnych zatrzymań na początku maja 1982 r. ponownie uaktywnili się działacze Solidarności oraz grupy młodzieży akademickiej i szkolnej. SB stwierdziła wyraźny wzrost liczby uczestników „spacerów” po ul. Lipowej w porze nadawania „Dziennika Telewizyjnego”. Brało w nich udział 4–6 tys. osób, z czego ok. 80 proc. stanowiła młodzież. Z kolei w dniach 12–13 maja odkryto w Białymstoku masowy kolportaż ulotek nawołujących do strajku i oporu przeciwko decyzjom WRON, sygnowanych przez Akademicki Ruch Oporu. Również 13 maja, w czasie przerwy między zajęciami, studenci II oraz III roku filologii polskiej filii UW przypięli do klap ubrań czarne kokardki i zgromadziwszy się w holu, urządzili milczącą demonstrację przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Odbyło się to przy poparciu władz wydziału, w związku z czym decyzją Wojewódzkiego Komitetu Obrony ze stanowisk prodziekanów zostali odwołani dr Jerzy Kopania i dr Lech Mróz⁴⁴.

W maju nadal trwały represje wobec opozycjonistów. Po nieudanej akcji strajkowej władze aresztowały działaczy NSZZ „Solidarność” – Zenona Biendera, Cezarego Nowakowskiego i Ryszarda Szczęsnego. Za złożenie kwiatów 1 maja pod siedzibą Zarządu Regionu rektor Akademii Medycznej zawiesił w prawach studenckich Jerzego Cyglera, studenta IV roku. Troje innych studentów posądzonych o ten sam czyn zostało „zawieszonych w zawieszeniu”, czyli w przypadku recydywy mieli oni podzielić los kolegi⁴⁵.

12 i 13 maja 1982 r. ponownie z domów studenta PB wyrzucono ulotki antyrządowe. Także tym razem informację SB dostarczył KS „JN”. W drukach nawoływano do oporu przeciwko Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego i udzielenia poparcia strukturom podziemnej Solidarności. Ulotki sygnował Akademicki Ruch Oporu. Jeszcze 13 maja SB powiadomiła o konfiskacie sześciuset takich druków⁴⁶.

13 maja 1982 r. w godz. 12.00–12.15, po kolejnej akcji ulotkowej na PB, tym razem studenci filii UW w budynku Wydziału Humanistycznego, stosując się do treści kolportowanych materiałów, zebrali się na koryta-

⁴³ *Ibidem*, k. 4–4v.

⁴⁴ AIPN Bi, 047/2302, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej woj. białostockiego za okres 13 XII 1981 – 31 XII 1982 r., 20 I 1983 r., k. 336–353.

⁴⁵ *Zawieszenie*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Region Białystok” 1982, nr 18, s. 2.

⁴⁶ AIPN Bi, 012/399, Plan przedsięwzięć operacyjnych do SOS krypt. „Akademiki”, 13 V 1982 r., k. 6.

rze – w klapy mieli wpięte czarne kokardki i biało-czerwone wstążki. Trwała wtedy normalna przerwa między zajęciami, jednak wg SB wynikała ona z tego, iż studenci zgodnie z zaleceniem podziemnych struktur związku manifestowali swoją solidarność. Moralnego poparcia protestowi, w którym uczestniczyli głównie studenci II i III roku filologii polskiej, udzieliły władze wydziału. Dlatego Wojewódzki Komitet Obrony (WKO) na posiedzeniu wystąpił do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z wnioskiem o zawieszenie wspomnianych studentów oraz odwołanie z pełnionych funkcji kierownictwa Wydziału Humanistycznego: prof. Andrzeja Wyrobisza – dziekana, dr. Jerzego Kopani – prodziekana, dr. Lecha Mroza – prodziekana, prof. Heleny Karwackiej – pracownika Instytutu Filologii Polskiej⁴⁷.

Z wymienionymi pracownikami naukowymi SB przeprowadziła rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Ostatecznie decyzją WKO 14 maja 1982 r. w obowiązkach zawieszono prodziekanów Jerzego Kopanię i Lecha Mroza. W trakcie wspomnianej akcji aparat bezpieczeństwa zebrał i zabezpieczył ok. 1000 ulotek⁴⁸.

Z kolei 19 maja 1982 r. w Domu Studenta nr 3 bezpieka skonfiskowała 45 biuletynów „Opornik” (z 28 kwietnia 1982 r.). Za prowadzenie takiej działalności aresztowano wówczas dwóch pracowników dydaktycznych i sześciu studentów. O całym zajściu aparat bezpieczeństwa dowiedział się od KS ps. „ZM”, który znalazł pisma w dwóch windach⁴⁹.

Wydział Kryminalistyki KW MO w Białymstoku przeprowadził nawet specjalistyczne badanie, które wykazało, że biuletyn „Opornik” i ulotki Akademickiego Ruchu Oporu sporządzono techniką powielania białkowego, a matryce wykonano na maszynie „Consul”. Ta sama maszyna miała być użyta przy tworzeniu matrycy tekstu na odwrocie druków kolportowanych w poprzednich akcjach ulotkowych w maju 1982 r., opatrzonych napisem „Zwycięzimy” ze znakiem Polski Walczącej⁵⁰.

W czerwcu 1982 r. nastąpiły kolejne zatrzymania. Tym razem aresztowano działaczki NZS Politechniki Białostockiej: Kornelię Dalecką (studentkę II roku z Instytutu Architektury PB) i Mariolę Łupińską (studentkę III roku z Instytutu Architektury PB)⁵¹. Dołączyły one do dziewiętnastu wcześniej zatrzymanych osób z białostockiego NZS. Długotrwałe śledz-

⁴⁷ *Ibidem*, Uzupełnienie meldunku operacyjnego z 13 V 1982 r., 14 V 1982 r., k. 7–7v.

⁴⁸ *Ibidem*, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres 1–31 V 1982 r., 4 VI 1982 r., k. 218.

⁴⁹ *Ibidem*, 012/399, Meldunek operacyjny, 19 V 1982 r., k. 18.

⁵⁰ *Ibidem*, Uzupełnienie meldunku operacyjnego z 19 V 1982 r., 25 V 1982 r., k. 20.

⁵¹ *Ibidem*, 07/147/3, Meldunek o przedstawieniu zarzutów Kornelii Daleckiej i Marioli Łupińskiej, 1 VI 1982 r., k. 440–451.

two i przetrzymywanie licznego grona aktywnych członków zrzeszenia stanowiły poważny cios dla podziemnych struktur studenckich⁵².

Prowadząc SOS „Akademiki”, SB ustaliła, że ulotki kolportowane w domach studenckich, a następnie w Białymstoku miały związek z osobami inwigilowanymi w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) krypt. „Uparty” (identyfikator 1569/82) oraz śledztwa realizowanego w tej sprawie przez Prokuraturę Wojskową w Białymstoku. Wskazano, iż studenci i młodzi pracownicy naukowcy filii UW i Politechniki Białostockiej „po 13 grudnia 1981 r. utworzyli nielegalną grupę zajmującą się drukowaniem i kolportowaniem podziemnego biuletynu Solidarności Regionu Białystok oraz ulotek i innych wydawnictw o wrogiej treści”⁵³.

Aktywność NZS nie zanikła całkowicie. Studenci nadal „spacerowali” ul. Lipową, wzięli też udział w spacyfikowanej przez ZOMO kilkutyśięcnej manifestacji zorganizowanej w centrum Białegostoku 31 sierpnia 1982 r., w drugą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych⁵⁴.

3 listopada 1982 r. ruszył głośny, nie tylko w regionie, proces 21 studentów filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku i Politechniki Białostockiej (członków NZS i NSZZ „Solidarność”), oskarżonych m.in. o pisanie, drukowanie i rozpowszechnianie „Biuletynu Informacyjnego”, działalność konspiracyjną, udział w zebraniach nielegalnych grup, ukrywanie mienia NZS, opracowywanie i publikowanie nielegalnych wydawnictw. Była to największa sprawa polityczna w stanie wojennym w Białymstoku⁵⁵.

W ramach śledztwa przesłuchania prowadzili funkcjonariusze SB: por. Paweł Opaliński, ppor. Mikołaj Owerczuk, por. Mikołaj Panasiuk, ppor. Andrzej Kurek, ppor. Jerzy Szematowicz, kpt. Anatol Pietruczuk, por. Konstanty Gryc, por. Lech Stupak. Nadzorował je komendant wojewódzki MO ds. SB płk Jerzy Michałkiewicz. Przed sądem oskarżał prokurator Józef Rabczewski. Jako obrońcy występowali Piotr Andrzejewski i Władysław Siła-Nowicki z Warszawy, a także adwokaci białostoccy, m.in. Jan Chojnowski, Józef Horbaczewski, Władysław Grzymała, Jerzy Korsak, Stanisław Kostka i Lech Lebensztajn. Rozprawy odbywały się w największej sali Klubu Garnizonowego w Białymstoku, przy ul. Kawaleryjskiej⁵⁶.

Jeszcze przed rozpoczęciem procesu zwolniono z aresztu i z powodu złego stanu zdrowia wyłączono ze sprawy Annę Prymak, a 8 listopada 1982 r. Krzysztofa Bondaryka. W tym samym dniu areszt tymczasowy

⁵² K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 81.

⁵³ AIPN Bi, 012/399, Meldunek operacyjny, 13 IX 1982 r., k. 24.

⁵⁴ T. Danilecki, *Mieszkańcy Białostocczyzny wobec stanu wojennego*, „Rocznik Białostocki” 2018, nr 21, s. 306.

⁵⁵ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 82.

⁵⁶ M. Kietliński, *Szkice do dziejów...*, s. 64–65.

uchylono również wobec Kornelii Daleckiej. W następnych miesiącach zwolniono kolejnych oskarżonych, którzy przed sądem wojskowym odpowiadali z wolnej stopy. Areszt przy ul. Kopernika w styczniu 1983 r. jako ostatni opuścili Andrzej Ciszewski i Andrzej Gontar⁵⁷.

Proces trwał do 14 marca 1983 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Białymstoku w składzie: por. Jan Malinowski (przewodniczący), por. Jerzy Rypin i por. Bazyli Zacharczuk, na 6 miesięcy pozbawienia wolności skazał Tomasz Kleszczewskiego i Janusza Okurowskiego, na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata – Andrzeja Ciszewskiego, Krzysztofa Kozaka, Jarosława Mosiejewskiego i Wojciecha Pietrzaka, na 9 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata – Zofię Samsonowicz. Uniewinnieni zostali Andrzej Chwalibóg, Andrzej Gontar, Wojciech Gorczyński, Bogusław Lider, Oleg Łatyszonek, Wojciech Świerbiński i Tomasz Wiśniewski (nie przyznali się do winy i w śledztwie odmówili składania zeznań). Sprawę umorzono wobec Kornelii Daleckiej, Marioli Łupińskiej, Agnieszki Nowak, Sławomira Prokopiuka i Jacka Żukowskiego⁵⁸.

Wyrok nie usatysfakcjonował prokuratora Józefa Rabczewskiego, który złożył odwołanie do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. W czerwcu 1983 r. zdecydowano nawet o ponownym rozpatrzeniu sprawy, która jednak ze względu na amnestię została umorzona⁵⁹.

8 grudnia 1982 r. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku komendant wojewódzki MO płk Sylwester Rogalewski relacjonował: „Podziemie, wywodzące się m.in. z części byłego aktywu Solidarności i działaczy akademickich, stopniowo ogranicza swój zasięg. Dzięki postawie funkcjonariuszy MO, WP i społeczeństwa udało się m.in. zlikwidować nielegalne bazy poligraficzne i wykryć grupy o charakterze terrorystycznym. Działalność MO w różnych dziedzinach była znacznie skuteczniejsza niż przed rokiem. Świadczy o tym m.in. większa wykrywalność przestępstw⁶⁰. Mimo że aktywność podziemnej opozycji ograniczyła się przede wszystkim do udziału w uroczystościach religijnych (13 grudnia 1982 r. w czterech białostockich kościołach zostały odprawione msze święte w intencji ofiar stanu wojennego), nie zamarły inicjatywy wydawnicze. Dlatego wypowiedź komendanta spotkała się z szybką odpowiedzią w „Biuletynie Informacyjnym”: „Obywatelu pułkowniku, uprzejmie przypominamy, że mimo tych błyskotliwych sukcesów likwidatorskich, którymi Pan był łaskaw się publicznie pochwalić,

⁵⁷ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 83.

⁵⁸ M. Kietliński, *Szkice do dziejów...*, s. 64–65.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 65–66.

⁶⁰ *Likwidowanie uciążliwości codziennego życia*, „Gazeta Współczesna” 1982, nr 242, s. 1.

aktualnie w regionie wychodzi kilka tytułów prasy związkowej: »Biuletyn Informacyjny«, »Goniec Wojenny«, »Nasz Samorząd«, »Cień«, funkcjonuje Białostocka Oficyna Wydawnicza. Nie ma więc powodów do zbytnej radości, prawda? Natomiast z ciekawością dowiedzieliśmy się nieco więcej o białostockich terrorystach. Pamięta Pan, że społeczeństwo naszego miasta zostało 31 sierpnia zaatakowane w al. 1 Maja przez zmotoryzowaną grupę terrorystyczną używającą milicyjnych pałek i granatów gazowych. Jeżeli to tę grupę terrorystyczną udało się Panu wykryć i zlikwidować, nie wypada nam nic innego, jak pogratulować sukcesu. Prosimy o bliższe szczegóły⁶¹.

Działalność NZS po procesie praktycznie zamarła. Aktywne pozostały organizacje uczniowskie. Inicjatywę zaczął przejmować powołany w lutym 1982 r. Młodzieżowy Komitet Obrony Społecznej. Twórcami MłOKOS byli Robert Tyszkiewicz i Artur Jan Szczęsny, uczniowie II LO w Białymstoku, a także Jan Budel z Technikum Elektrycznego oraz Mirosław Małyшко, uczeń IV LO w Białymstoku⁶².

Warto dodać, że pewną pomoc materialną, moralną i duchową sędzeni członkowie NZS otrzymali od podziemnych struktur Solidarności i od Kościoła. Mimo że władze filii UW i PB zrzęły się odpowiedzialności, to większość pracowników naukowych wsparła aresztowanych. Dopiero wydarzenia z początku lat osiemdziesiątych sprawiły, że w Białymstoku wśród studentów powstała rzeczywista opozycja. W marcu 1968 r. w regionie nie istniała jeszcze uczelnia humanistyczna, więc zaangażowanie młodzieży (zamieszkałej przede wszystkim na prowincji) w ruchy antykomunistyczne było niewielkie. Powstanie Solidarności skonsolidowało to środowisko.

Prezentowane w tekście wydarzenia nie oddają w pełni sytuacji na białostockich uczelniach w okresie stanu wojennego, ale pozwalają poznać główne formy działania aparatu represji wobec opozycyjnego środowiska studenckiego oraz ukazują, jak rozwinięta była inwigilacja i jakimi problemami interesowała się bezpieka. Podstawę źródłową stanowią dokumenty wytworzone przez SB, wzbogacone o partyjną prasę. Mam nadzieję, że niniejszy artykuł uporządkował wiedzę o dziejach białostockiego NZS w omawianym okresie, a także o skali aktywności podjętej przez lokalny aparat bezpieczeństwa.

Reasumując – gdyby nie wprowadzenie stanu wojennego, działalność NZS mogłaby się przyczynić do szybszego wykształcenia przyszłych elit

⁶¹ *Rewelacje komendanta*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Region Białystok” 1982, nr 47, s. 3.

⁶² M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy na Białostocczyźnie w latach 1980–1989*, Białystok 2005, s. 15.

politycznych. Po 13 grudnia 1981 r. opozycja studencka musiała się skoncentrować na aktywności w podziemiu, co spowolniło ten proces. Jednak dzięki energicznej postawie studentów Białostok, niebędący w centrum wydarzeń, nie pozostał całkiem bierny. Niezależny ruch akademicki zaczął się stopniowo odradzać w drugiej połowie lat osiemdziesiątych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (AIPN Bi).

Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB).

Prasa

„Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Region Białostok” 1982.

„Gazeta Współczesna” 1980–1982.

„Przy Budowie” 1980.

Opracowania

Bondaryk K., *Komitety Obrony Więzionych za Przekonania w Białymstoku*, „Białostoczczyzna” 1992, nr 2.

Bondaryk K., *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Białymstoku w latach 1980–1981*, Białostok 1999.

Bondaryk K., *Pisma Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Białymstoku w latach 1980–1981*, „Białostoczczyzna” 1992, nr 1.

Danilecki T., *Mieszkańcy Białostoczczyzny wobec stanu wojennego*, „Rocznik Białostocki” 2018, nr 21.

Dworaczek K., *Burzliwa dekada. NZS we Wrocławiu 1980–1989*, Warszawa 2012.

Dworaczek K., *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1981*, Wrocław 2016.

Kietliński M., *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności”. NSZZ „Solidarność” Region Białostok 1980–2005*, Białostok 2005.

Kietliński M., *Niezależny ruch młodzieżowy na Białostoczczyźnie w latach 1980–1989*, Białostok 2005.

Kietliński M., *Szkice do dziejów stanu wojennego w województwie białostockim*, Białostok 2012.

Kurpierz T., *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989*, Katowice 2012.

Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1981. Wybór dokumentów, oprac. K. Dworaczek, Warszawa 2012.

Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów, t. 1: 1980–1981, oprac. H. Głębocki, M. Kasprzycki, Kraków 2014.

- Niziołek P., *Władysław Bruliński (1915–1998)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 5, red. K. Krajewski, Warszawa 2018.
- Spałek R., *Jarosław Guzy. U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS*, Warszawa 2009.
- Stefaniak M., *Sprawa Jacka Smykała jako przykład działalności aparatu represji wobec uczestników Duszpasterstwa Akademickiego o. Huberta Czumy SJ* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
- Sychowicz K., *NSZZ „Solidarność” Region Białystok* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Werra Z., *Idea społeczeństwa obywatelskiego w działalności „pierwszego” NZS-u (1980–1981)* [w:] *O Polskę wolną! O Polskę solidarną! NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1989*, red. W. Polak et al., Gdańsk 2011.
- Wybraliśmy wolność. NZS Białystok 1980–1990*, red. A. Malczyk, J. Żabiuk, Białystok 2014.

Streszczenie: Rozpoczęcie działalności związkowej w środowisku studenckim w Białymstoku datuje się na koniec września 1980 r. W październiku powstały komitety założycielskie na trzech największych uczelniach wyższych w regionie. Ich aktywność znalazła się pod obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Po wprowadzeniu stanu wojennego i delegalizacji NZS aparat represji zintensyfikował przedsięwzięcia wymierzone w studentów angażujących się w poczynania opozycyjne. Doszło do pierwszych aresztowań, których przyczyną był kolportaż nielegalnych wydawnictw. W kwietniu 1982 r. SB przeprowadziła szeroką akcję przeszukań i aresztowań w środowisku akademickim. W związku z tym 3 listopada 1982 r. ruszył głośny proces 21 studentów, który stał się największą sprawą polityczną w stanie wojennym w Białymstoku.

Słowa kluczowe: opozycja, komunizm, woj. białostockie, NZS, Służba Bezpieczeństwa

Marek Kozak (ur. 1995), historyk, absolwent Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Białymstoku.

The Apparatus of Repression against the Białystok NZS under Martial Law

Abstract: We date the commencement of trade union activity in the student community in Białystok to the end of September 1980. In October, Founding

Committees were established at the three largest universities in the region. Their activity was monitored by the Security Service. After the imposition of martial law and the banning of the Independent Students' Association (NZS), the repression apparatus intensified its activities aimed at students operating in the opposition. There were the first arrests, the cause of which was the distribution of illegal publications. In April 1982, the Security Service carried out a wide-ranging search and arrest campaign in the academic community. Therefore, on 3 November 1982, a high-profile trial of 21 students began, which became the most frequently covered political case in Białystok during martial law.

Keywords: opposition, communism, Białystok Province, Independent Students' Association, Security Service

Marek Kozak (b. 1995), historian, graduate of the Faculty of History and Sociology at the University of Białystok, employee of the Institute of National Remembrance in Białystok.

Tomasz Błaszak

<https://orcid.org/0000-0002-6309-1566>

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

S EKCJA HOTELOWA KOSZALIŃSKIEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA I JEJ DZIAŁANIA W OBIEKTACH „SKANPOL” I „ORBIS-SOLNY” W KOŁOBRZEGU ORAZ „JAŁTA” W KOSZALINIE W LATACH 1973–1990

Kontrola cudzoziemców w obiektach hotelowych była jednym z przejawów działalności Służby Bezpieczeństwa. Turystyczny charakter nadmorskiej części woj. koszalińskiego przyciągał zagranicznych gości, których grono z biegiem lat stawało się coraz szersze, a wraz z ich napływem wzrastała aktywność lokalnych struktur SB. Kontrolę obcokrajowców na terenie województwa prowadziły różne komórki bezpieki. Główną jednostką wstępnie rozpoznającą cudzoziemców był pion paszportów. Miał on rozwiniętą sieć osobowych źródeł informacji wśród przewodników i pilotów wycieczek zagranicznych, pracowników biur turystycznych, personelu zakładów żywienia zbiorowego, lokali rozrywkowych, hoteli, campingów, taksówkarzy i innych osób mających styczność z cudzoziemcami. Pracę w tym zakresie rozpoczął w 1972 r. po przejęciu kompetencji od byłego Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego KWMO w Koszalinie. Zabezpieczenie poszczególnych hoteli na terenie Kołobrzegu i Koszalina zostało powierzone sekcji hotelowej Wydziału „B”, która sprawowała „opiekę” nad obiektami najczęściej odwiedzanymi przez obcokrajowców. Początkowo były to hotele „Skanpol” i „Jałta”, a od 1976 r. również świeżo wybudowany i uruchomiony „Orbis-Solny” w Kołobrzegu – największe i najpopularniejsze obiekty hotelowe odwiedzane przez obcokrajowców w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. w woj. koszalińskim.

Celem niniejszego opracowania jest omówienie koszalińskiej jednostki Służby Bezpieczeństwa powołanej do kontroli pobytu cudzoziemców

w obiektach hotelowych na terenie Kołobrzegu i Koszalina, przybliżenie jej organizacji i sposobu funkcjonowania, prowadzonych przez nią działań operacyjnych, ukazanie efektów tych działań oraz trudności, które pojawiły się w trakcie ich realizacji. Podjęto próbę charakterystyki materiałów archiwalnych wytworzonych w toku działalności sekcji hotelowej oraz innych jednostek koszalińskiej SB zajmujących się szeroko rozumianą kontrolą cudzoziemców. Artykuł ma zasygnalizować szersze zagadnienie, jakim była sytuacja cudzoziemców przebywających na Pomorzu Środkowym, którzy w mniejszym lub większym stopniu podlegali kontroli czy inwigilacji ze strony służb PRL.

Ramy czasowe tekstu to lata 1973–1990 – daty powołania i rozwiązania sekcji hotelowej, jednak aby scharakteryzować wcześniejsze działania bezpieki w zakresie inwigilacji cudzoziemców w tytułowych obiektach, prowadzone przez inne jednostki SB, poszerzono je nieco o kilka lat wstecz. Priorytetem badawczym były dwa miasta – Kołobrzeg i Koszalin. Jeśli chodzi o pierwsze z nich, to pod względem liczby przebywających w mieście cudzoziemców wysuwa się ono z czasem na pierwsze miejsce w województwie. Z tego powodu przyjrano się bliżej sytuacji panującej w hotelu „Skanpol” już od momentu uruchomienia obiektu w 1967 r. Poruszono m.in. kwestię turystyki z państw skandynawskich, a następnie zorganizowanych przyjazdów z Niemiec Zachodnich. Jeśli chodzi o Koszalin – i obiekt „Jałta” – to tu w zasadzie wystarczyło przyrzeć się zagadnieniu ochrony hotelu od 1972 r. Ramy terytorialne to oczywiście woj. koszalińskie – ze szczególnym naciskiem na wspomniane dwa miasta, w których znajdowały się zabezpieczane obiekty.

Podstawę źródłową artykułu stanowią materiały przechowywane w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej – przede wszystkim akta spraw obiektowych (SO) o kryptonimach „Delfin”, „Ustronie” i „Filtrownia” dotyczących zabezpieczanych hoteli. Archiwum IPN w Szczecinie nie dysponuje kompletem akt żadnej z tych spraw. Znaczna część dokumentacji operacyjnej SO krypt. „Delfin” – w celu odciążenia akt – została wybrakowana protokołem z dnia 30 marca 1981 r. W tym samym roku złożono do archiwum trzy kolejne tomy, do dalszego prowadzenia pozostawiono jeden¹. W SO krypt. „Ustronie” zachowały się trzy tomy dokumentacji, zawierające w większości meldunki i notatki służbowe dotyczące pobytu obcokrajowców w hotelu „Orbis-Solny” i ich kontaktów z obywatelami polskimi. Odnaleźć można m.in. notatki z kon-

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 00107/84, Wniosek o złożenie do archiwum Wydziału „C” KWMO w Koszalinie części materiałów operacyjnych SO krypt. „Delfin”, 2 VII 1981 r., k. 138.

troli i obserwacji dyplomatów², również te dotyczące tajnych przeszukań pokoi i bagaży, ewidentnie zaś brakuje dokumentacji o charakterze ogólnym, sprawozdawczo-informacyjnym, takiej jak w sprawach prowadzonych na pozostałe hotele. Dokumentacja SO krypt. „Filtrownia” zamyka się w jednym tomie akt. Analiza jego zawartości skłania do wniosku, że także w tym przypadku zachowała się jedynie część istniejącej niegdyś dokumentacji dotyczącej kontroli koszalińskiego hotelu.

Kwerendzie poddano również sprawy obiektowe wytworzone przez inne jednostki, w sposób bezpośredni lub pośredni inwigilujące cudzoziemców na terenie województwa. Były to sprawy o kryptonimach „Baza”³, „Busola”⁴, „Derby”⁵, „Hanza”⁶, „Kontynenty”⁷, „Riwiera”⁸. Głębiej zbadać zagadnienie pozwala analiza akt osobowych źródeł informacji, głównie pracowników hoteli. Zachowały się one – mimo upływu czasu i prowadzonego procesu masowego niszczenia akt w schyłkowym okresie istnienia SB – w pokażnej liczbie w formie oryginalnych dokumentów lub mikrofilmów. Skorzystano także z akt o charakterze administracyjnym, dzięki którym odtworzono strukturę, obsadę personalną i kompetencje jednostki.

Ważnym źródłem informacji jest kartoteka założona na cudzoziemców w 1974 r. Zawiera informacje zaczerpnięte z kart meldunkowych, w tym dane personalne cudzoziemców, okres pobytu oraz notatki dotyczące zachowania na terenie kraju⁹.

Uzupełnieniem materiału źródłowego są publikacje dotyczące struktur, zadań i działań operacyjnych prowadzonych przez komórki SB odpo-

² AIPN Sz, 00107/83, t. 1, Notatki służbowe funkcjonariuszy Sekcji IV Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, k. 37, 229–230, 431–437.

³ Sprawa prowadzona przez pion paszportów na kwatery prywatne świadczące usługi noclegowe, m.in. dla cudzoziemców.

⁴ Sprawa prowadzona przez Wydział II KWMO w Koszalinie na cudzoziemców z krajów kapitalistycznych.

⁵ Sprawa założona na pensjonat „Orbis” w Białym Borze, prowadzona od 1975 r. przez pion paszportów, a od 1983 r. przez RUSW w Szczecinku.

⁶ Sprawa założona na cudzoziemców przebywających w Kołobrzegu w sezonie turystycznym 1971 r.

⁷ Sprawa prowadzona przez Wydział II KWMO w Koszalinie na obywateli polskich wyjeżdżających do państw kapitalistycznych.

⁸ Sprawa prowadzona przez Wydział II KWMO w Koszalinie dot. zabezpieczenia obcokrajowców zatrudnionych przy budowie hotelu „Orbis-Solny”.

⁹ AIPN, 01521/2522, J. Bednarski, „Problemy kontrwywiadowczego zabezpieczenia powiatu Kołobrzeg przed szkodliwą działalnością cudzoziemców z państw kapitalistycznych w sezonie turystycznym”, praca dyplomowa, b.d., k. 22; AIPN Sz, 00107/89, t. 1, Organizacja współdziałania służb i pionów resortu spraw wewnętrznych w operacyjnym rozpoznaniu i nadzorze nad cudzoziemcami z krajów kapitalistycznych przyjeżdżających na teren woj. koszalińskiego, 8 V 1974 r., k. 126.

wiedzialne za inwigilację cudzoziemców w obiektach hotelowych¹⁰. Uwzględniono także wybrane publikacje poświęcone zagadnieniom turystyki i terenom byłego woj. koszalińskiego¹¹.

Rozwojowi turystyki, szczególnie zagranicznej, w latach siedemdziesiątych XX w. sprzyjały przemiany społeczno-ekonomiczne i polityczne zachodzące w Polsce. Pogłębiły się procesy integracji państw socjalistycznych, nastąpiło odprężenie w relacjach między Wschodem a Zachodem. Nie należy zapominać, że turystyka była także narzędziem w rękach państwa, które służyło pozyskiwaniu tak potrzebnych środków dewizowych¹².

Kołobrzeg w połowie lat siedemdziesiątych XX w. odwiedzało średnio ok. 1,5 mln turystów, w tym kilka tysięcy cudzoziemców. Największą grupę obcokrajowców stanowili turyści narodowości niemieckiej, których przyciągały względy sentymentalne i atrakcyjne ceny usług turystycznych. W mieście znajdowały się także port handlowy i rybacki, zakłady przetwórstwa rybnego oraz siedziba powołanej w 1976 r. Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, co wiązało się z pobytem w Kołobrzegu marynarzy obcych bander. W mieście obcokrajowcy pojawiali się coraz częściej, co miało wpływ m.in. na wynajem kwater, organizowanie wyżywienia oraz świadczenie innych usług. SB odnotowywała nawiązywanie przez mieszkańców i polskich turystów kontaktów z cudzoziemcami, głównie

¹⁰ A. Badura, „Niewidzialni”. „Tajna obserwacja” w pracy katowickich służb specjalnych, „CzasyPismo” 2021, nr 1; T. Błaszak, *Sekcja hotelowa szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa i jej działania na terenie miasta w latach 1973–1990*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2021, t. 36 (65); R. Ciupa, *Pobyt w hotelu „Silesia” w Katowicach (pod kontrolą SB)*, „CzasyPismo” 2021, nr 1; S. Hermański, *Struktura organizacyjna i zakres działania Biura „B” (obserwacji) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach osiemdziesiątych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1 (7); M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków–Warszawa 2018; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3); E. Stępień, *Cudzoziemcy przybywający do Kołobrzegu na celowniku służb PRL*, „Rocznik Kołobrzegi” 2020.

¹¹ R. Dziemba, *Historia Kołobrzegu po 1945 r.*, Kołobrzeg 2019; Z. Kulczycki, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977; M. Majowski, *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Warszawa 2008; S. Ostrowski, *Rozwój ruchu turystycznego w Polsce w latach 1971–1975*, Warszawa 1979; H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Zdrojewski, *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985; *Województwo koszalińskie*, red. E. Zdrojewski, A. Szwichtenberg, Koszalin 1979 („Vademecum turystyczne”).

¹² Z. Kulczycki, *Zarys historii turystyki...*, s. 107; M. Majowski, *Polska Ludowa zaprasza...*, s. 32, 37; S. Ostrowski, *Rozwój ruchu turystycznego...*, s. 19.

o charakterze towarzyskim i handlowym¹³. Kontakty te niejednokrotnie były wykorzystywane do wymiany walut z pominięciem banku czy kasy walutowej „Orbisu”. Chętnie korzystano z usług cinkciarzy specjalizujących się w tym procederze. Środki dewizowe mogły także trafiać bezpośrednio do taksówkarzy czy kelnerów w ramach rozliczeń za świadczone cudzoziemcom usługi¹⁴.

W stolicy województwa natomiast nie rozwinęła się szersza baza turystyczna¹⁵. W latach siedemdziesiątych XX w. noclegi oferowały jedynie hotele „Jałta” i „Sportowy”, kilka schronisk młodzieżowych oraz kwatery prywatne¹⁶. Cudzoziemcy, głównie z Niemiec Zachodnich, pojawiali się w Koszalinie w ramach tranzytu. Najczęściej zatrzymywali się na kilkudniowe pobyty, aby zwiedzić miasto i okolice. Kolejną grupą byli cudzoziemcy przebywający w sprawach służbowych. Były też przyjazdy związane z licznymi imprezami kulturalnymi, sportowymi, zjazdami i konferencjami naukowymi czy pobytu tzw. myśliwych dewizowych¹⁷.

Sekcja ds. Hoteli w Koszalinie została utworzona na podstawie Zarządzenia organizacyjnego Ministra Spraw Wewnętrznych nr 0100/Org. z dnia 19 listopada 1973 r. obligującego komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie do utworzenia nowej komórki. Początkowo funkcjonowała ona w czteroosobowym składzie (kierownik i trzech inspektorów)¹⁸. Organizacyjnie została umiejscowiona w strukturze Wydziału „B”, a potwierdzeniem jej utworzenia był normatyw wydany osiem dni później przez komendanta wojewódzkiego¹⁹. Stan etatowy komórki od lipca 1974 r. powiększono o jedną osobę. Korekta nastąpiła w wyniku przesunięcia etatu z sekretariatu Wydziału „B”²⁰. Warto zwrócić uwagę na nazwę nowej komórki organizacyjnej. Jednostka początkowo występowała formalnie pod

¹³ AIPN Sz, 0171/12, Kontrywiadowcza analiza obszaru geograficznego, stanowiącego uprzednio pow. Kołobrzeg, i turystyki zagranicznej mającej związek z tym terenem, 22 IX 1975 r., k. 118–120.

¹⁴ W latach siedemdziesiątych XX w. pewnym problemem w zwalczaniu tego procederu była szczupłość kadrowa Sekcji do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi w Kołobrzegu (*ibidem*, k. 132).

¹⁵ H. Rybicki, B. Zdrojewska, E. Zdrojewski, *Koszalin...*, s. 241.

¹⁶ *Województwo koszalińskie...*, s. 90.

¹⁷ AIPN Sz, 00107/89, t. 1, Organizacja współdziałania służb i pionów resortu spraw wewnętrznych w operacyjnym rozpoznaniu i nadzorze nad cudzoziemcami z krajów kapitalistycznych przyjeżdżających na teren woj. koszalińskiego, 8 V 1974 r., k. 115–118.

¹⁸ AIPN Sz, 0171/892, t. 1, Zarządzenie organizacyjne nr 0100/Org. ministra spraw wewnętrznych, 19 XI 1973 r., k. 24.

¹⁹ AIPN Sz, 0171/892, t. 2, Rozkaz organizacyjny komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie nr 025/Ksz/73, 27 XI 1973 r., k. 66.

²⁰ AIPN Sz, 0171/899, Rozkaz organizacyjny komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie nr 014/Ksz/74, 29 VI 1974 r., k. 35.

nazwą Sekcja ds. Hoteli, określenie „sekcja hotelowa” stosowano potocznie. 10 marca 1976 r. nazwę komórki zmieniono na Sekcję IV Wydziału „B” KWMO w Koszalinie²¹. Numeracja odbiegała od tej stosowanej w resorcie. Bliźniacze jednostki Departamentu „B” oraz wydziałów „B” w innych województwach oznaczano najczęściej rzymską liczbą IX²². Odmienność spowodowana była zapewne szczupłością kadrową Wydziału „B” w Koszalinie, który do 1973 r. składał się z zaledwie trzech sekcji²³.

Organizację nowej komórki i jej pracy powierzono oficerowi Wydziału II KWMO w Koszalinie por. Piotrowi Kadłubowskiemu. W styczniu 1974 r. mianowano go p.o. kierownikiem i delegowano do nowej komórki. W marcu 1974 r. por. Kadłubowski był już kierownikiem sekcji²⁴, wkrótce jednak został przeniesiony służbowo do nowo powstałej KWMO w Pile. Funkcję kierownika Sekcji ds. Hoteli z dniem 1 lipca 1975 powierzono ppor. Janowi Borkowskiemu. Nowy kierownik był absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW, miał także dwuletnie doświadczenie w pracy kontrwywiadowczej w KWMO w Koszalinie. Początkowo podlegało mu czterech funkcjonariuszy, na początku 1979 r. – już siedmiu. Natomiast we wrześniu 1981 r. stan etatowy wynosił sześciu pracowników²⁵. Porucznik Borkowski pozostawał na tym stanowisku do 1 listopada 1981 r., tj. do czasu służbowego przeniesienia na teren innego województwa. Powstały wakat 1 grudnia 1981 r. objął czasowo pracownik sekcji hotelowej KWMO w Koszalinie por. Ryszard Jasiakiewicz, który miał m.in. trzyletnie doświadczenie w pracy w tej jednostce. Pełnienie powierzonych obowiązków przedłużano mu kilkakrotnie, aż do października 1982 r., kiedy odszedł do dwuletniego studium w Akademii Spraw Wewnętrznych. Kierownictwo komendy stanęło przed koniecznością poszukania innego kandydata na funkcję kierownika Sekcji IV²⁶ i wkrótce znalazło go w osobie chor. Jerzego Gomółki, mającego dziesięcioletnie

²¹ AIPN Sz, 00103/135, Aneks do zakresu działania i struktury organizacyjnej Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, 15 X 1975 r., k. 204.

²² S. Hermański, *Struktura organizacyjna i zakres działania...*, s. 139; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 83.

²³ W skład Wydziału „B” w 1973 r. wchodziły: Sekcja I obserwacyjna w Koszalinie, Sekcja II obserwacyjna z siedzibą w Kołobrzegu i Sekcja III do zadań specjalnych.

²⁴ Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Poznaniu, 619/101, Wniosek personalny, b.d., k. 49; *ibidem*, Opinia służbowa za okres 1 I 1974 – 12 VI 1975 r., 12 VI 1975 r., k. 53–54.

²⁵ AIPN, 0962/23, Wnioski personalne naczelnika Wydziału „B” w Koszalinie, 25 VIII 1975 r., 27 X 1975 r., k. 172–173, 175; *ibidem*, Opinie służbowe naczelnika Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, 12 I 1979 r., 10 IX 1981 r., k. 181–183, 187–188.

²⁶ AIPN Sz, 303/51, Wnioski personalne, 4 XII 1981 r., 15 II 1982 r., 17 V 1982 r. i 7 X 1982 r., k. 49–56.

doświadczenie w pracy w sekcji obserwacyjnej Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, m.in. na stanowisku kierownika zmian²⁷.

Głównym zadaniem sekcji hotelowej na przestrzeni kolejnych lat było operacyjne zabezpieczenie hoteli „Skanpol” i „Orbis-Solny” w Kołobrzegu oraz „Jałta” w Koszalinie w związku z pobytami cudzoziemców. W ramach realizacji tego zadania kontrolowano personel hoteli. Sprawdzano ich powiązania z cudzoziemcami i środowiskiem przestępczym. Kontrolę sprawowano także nad cudzoziemcami, głównie z państw kapitalistycznych, oraz typowano wśród nich osoby wymagające szczególnej „opieki”. Prowadzono również działania wobec obywateli polskich czerpiących korzyści z pobytu zagranicznych gości w przedmiotowych obiektach oraz znajdujących się przy nich lokalach gastronomicznych. Wyznaczone zadania realizowano poprzez sieć osobowych źródeł informacji, technikę operacyjną, tajne przeszukania, perlustrację korespondencji oraz współdziałanie w tym zakresie z innymi jednostkami resortu spraw wewnętrznych. Opis i analizę efektów działań operacyjnych zamieszczano m.in. w dokumentacji spraw obiektowych dotyczących poszczególnych hoteli²⁸.

Z efektów pracy sekcji hotelowej szeroko korzystały inne jednostki resortu, zarówno w woj. koszalińskim, jak i w innych częściach kraju. Pozyskiwane informacje w dużej mierze miały charakter kontrwywiadowczy, służący zabezpieczeniu wybranych obiektów na terenie województwa przed cudzoziemcami²⁹ oraz zapobieżeniu kontaktom obcokrajowców z obywatelami polskimi³⁰. Pozyskiwane w obiektach hotelowych informacje i dowody wykorzystywano w działaniach operacyjnych. Jako

²⁷ AIPN Sz, 322/23, Wniosek personalny, 13 X 1982 r., k. 206.

²⁸ AIPN Sz, 00108/131, t. 5, Zakres działania i struktura organizacyjna Wydziału „B” Służby Bezpieczeństwa WUSW w Koszalinie, 16 IV 1986 r., k. 5–6.

²⁹ W ramach kontrwywiadowczego zabezpieczenia woj. koszalińskiego Wydział II koszalińskiej SB prowadził m.in. sprawy obiektowe o kryptonimach: „Wędrowcy” (wywiad Stanów Zjednoczonych), „Sekwana” (wywiad francuski), „Wyspa” (wywiad angielski), „Zachód-N” (wywiad zachodniemiecki). Ponadto ochronie podlegały jednostki Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Realizowano ją w ramach spraw obiektowych o kryptonimach „Tarcza” (jednostki radzieckie), „Zapora” (jednostki polskie), „Motyle” (wojska raketowe). Zabezpieczano również powiaty na terenie woj. koszalińskiego w ramach prowadzonej SO krypt. „Kraina”.

³⁰ AIPN Sz, 00107/83, t. 1, Korespondencja oraz notatki służbowe funkcjonariuszy Sekcji IV Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, k. 1–548; AIPN Sz, 00107/83, t. 3, Korespondencja oraz notatki służbowe funkcjonariuszy Sekcji IV Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, *passim*, b.p.; AIPN Sz, 00107/84, Notatka służbowa dot. niektórych elementów współpracy Sekcji IV Wydziału „B” z Sekcją VIIa Wydziału II i Sekcją Paszportów w Kołobrzegu w okresie 1 I 1976 – 30 IX 1976 r., 23 X 1976 r., k. 36–37; AIPN Sz, 00105/48, Pismo naczelnika Wydziału „B” KWMO w Koszalinie do naczelnika Wydziału II KWMO w Elblągu, 20 VII 1981 r., k. 40–48; *ibidem*, Notatki służbowe dot. obywatela Szwecji, 23 VI 1981 r., 24 IX 1981 r., k. 50–52.

przykład można podać zdobywanie materiałów moralnie obciążających gości hotelowych, którymi następnie posługiwano się do szantażu mającego przynieść wymierne efekty operacyjne. Funkcjonariusze nastawiali się również na pozyskiwanie wartościowych informacji i dokumentów o charakterze gospodarczym. Wspierali pion milicyjny w zakresie zwalczania nielegalnej wymiany środków płatniczych, prostytutce, stręczycielstwa itd. Metody działań ogniwa hotelowego w woj. koszalińskim nie odbiegały od stosowanych w innych częściach kraju³¹.

Pierwszym kołobrzesckim obiektem zabezpieczanym przez sekcję hotelową był uruchomiony w 1967 r. „Skanpol”, położony przy ul. Dworcowej 10 i określany jako średniej wielkości hotel miejski, podlegający Kołobrzesckiemu Przedsiębiorstwu Turystycznemu „Bałtywia”. Składał się on z czterech połączonych ze sobą budynków. Część hotelowa z restauracją, kawiarnią i recepcją była umiejscowiona w sześciopiętrowym budynku. Znajdowały się tam wówczas 182 pokoje jednoosobowe i dwuosobowe, zdolne pomieścić ok. 500 osób. W dwóch kolejnych budynkach mających formę podwyższonego parteru znajdowały się pewex, fryzjer, kuchnia i cukiernia z zapleczem. W czwartym budynku mieściła się bursa dla pracowników hotelu³².

Zainteresowanie lokalnej SB hotelem „Skanpol” pojawiło się jeszcze przed uruchomieniem obiektu. W ramach operacyjnego zabezpieczenia turystyki z państw skandynawskich rozpoznawano zatrudnione tam osoby oraz kształtowano obsadę personalną obiektu. Działania polegały na wywieraniu nacisku w celu niezatrudniania osób „podejrzanych” oraz zobowiązaniu kierownictwa hotelu do każdorazowego zasięgnięcia opinii przy przyjmowaniu nowych pracowników. Jednocześnie planowano pozyskanie szerokiej sieci kontaktów operacyjnych oraz 10–15 tajnych współpracowników. W części pokoi na pierwszym, drugim i trzecim piętrze zamontowano technikę operacyjną, m.in. podsłuchy pomieszczeń³³ i telefonów. Następnie po uruchomieniu obiektu przybyłych cudzoziemców poddawano selekcji, a ciekawsze osoby w porozumieniu z Wydziałem II

³¹ AIPN Sz, 0010/1372, Notatka służbowa dot. obywatela Szwecji, 16 VII 1987 r., k. 33–34; AIPN Sz, 00107/82, Notatka służbowa dot. współdziałania pracowników obiektowych z dzielnicowym RUSW w Koszalinie, 29 IV 1985 r., k. 66; T. Błaszak, *Sekcja hotelowa...*, s. 303; R. Ciupa, *Pobyt w hotelu „Silesia”...*, s. 99.

³² AIPN Sz, 00107/84, Plan pracy Sekcji ds. Hotelu Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, 21 II 1974 r., k. 21–32; *ibidem*, Plan organizacji obserwacji figurantów czasowo zamieszkujących w hotelu „Skanpol” w Kołobrzegu, 10 X 1978 r., k. 43.

³³ W trakcie budowy hotelu założono instalację podsłuchową w 40 pokojach zlokalizowanych na 3 pierwszych piętrach obiektu. Zob. E. Stępień, *Cudzoziemcy przybywający do Kołobrzegu...*, s. 46–47.

KWMO operacyjnie rozpoznawano³⁴. Do działań tych wykorzystywano sieć osobowych źródeł informacji, w której skład wchodziły tzw. kontakty operacyjne oraz 10 tajnych współpracowników. Dodatkowo kontroli poddawano korespondencję. Już wówczas zauważono, że pełne wykorzystanie instalacji podsłuchowej w „Skanpolu” nie jest możliwe z powodu szczupłości kadrowej Referatu SB w Kołobrzegu³⁵.

Kontrola cudzoziemców do pewnego momentu nie nastręczała kołobrzeszkiej bezpieki większych trudności. W pierwszych dwóch latach funkcjonowania obiektu „Skanpol” funkcjonariusze mieli do czynienia głównie z przyjazdami rodzinnymi, niewielkimi grupami myśliwych dewizowych i pojedynczymi przypadkami pobytu specjalistów. Od roku 1969 wyraźnie nasiliła się turystyka z państw skandynawskich. Po raz kolejny sytuacja zmieniła się na początku lat siedemdziesiątych XX w. Przełomowy był rok 1971 – pierwszy, w którym wśród obcokrajowców czasowo przebywających w woj. koszalińskim najliczniejsi byli obywatele Niemiec Zachodnich. Stało się to w wyniku wytworzenia dogodniejszego klimatu politycznego³⁶ i aktywnej działalności niemieckich biur turystycznych, która zaowocowała zawarciem przez nie umów z Polskim Biurem Podróży „Orbis” na organizację specjalnych turnusów dla obywateli RFN. W tym więc należy upatrywać źródeł późniejszego turystycznego powodzenia miasta Kołobrzeg³⁷.

W związku z szerszym napływem cudzoziemców SB przystąpiła do intensywniejszych działań operacyjnych na terenie hotelu. Kontrolę przy-

³⁴ AIPN Sz, 00108/31, t. 1, Plan pracy Referatu Bezpieczeństwa KPMO Kołobrzeg na rok 1967, 29 I 1967 r., k. 55–56.

³⁵ AIPN Sz, 00108/80, Sprawozdanie Referatu SB KPMO Kołobrzeg za 1968 r., 8 I 1969 r., k. 81–84.

³⁶ Działalność niemieckich biur podróży nasiliła się po zawarciu układu pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 XII 1970 r.

³⁷ Biuro Hummel Reise w latach siedemdziesiątych XX w. kierowało swoich klientów do hotelu „Skanpol” w Kołobrzegu oraz do ośrodka „Orbis” w Białym Borze. Natomiast biuro Reisedienst organizowało wycieczki autokarowe. W kolejnych latach na terenie województwa pojawiali się także klienci biur „Berg-Reisen”, „Buscher Reise”, „Grief”, „Hoerschelmann-Ferienreise”, „Intratourist”, „Kopmann Reise”, „Ost-See”, „Winkelmann” (AIPN, 01521/2522, J. Bednarski, „Problemy kontrwywiadowczego zabezpieczenia powiatu Kołobrzeg przed szkodliwą działalnością cudzoziemców z państw kapitalistycznych w sezonie turystycznym”, praca dyplomowa, b.d., k. 23, 27; AIPN Sz, 00107/89, t. 1, Kontrwywiadowcza charakterystyka woj. koszalińskiego w aspekcie sprawy krypt. „Busola”, 6 XI 1971 r., k. 6–17; *ibidem*, Informacja dot. przyjazdów cudzoziemców z krajów kapitalistycznych oraz obywateli NRD w celach rodzinnych, turystycznych i służbowych na teren woj. koszalińskiego w okresie I I 1972 – 31 VIII 1972 r., 20 IX 1972 r., k. 27–29; AIPN Sz 0108/52, t. 1, Informacja o pobycie i zachowaniu się cudzoziemców z państw kapitalistycznych, 30 X 1976 r., k. 42).

jezdnych realizowano poprzez agenturę i środki techniczne, takie jak podsłuchy pomieszczeń, kontrola rozmów telefonicznych, podglądy dokumentowane fotograficznie, tajne przeszukania pomieszczeń oraz obserwacja. W tym celu koordynację całości zadań prowadzonych w hotelu w okresie od stycznia do grudnia 1973 r. przekazano Sekcji III Wydziału „T” KWMO w Koszalinie³⁸. Warto podkreślić, że siedzibą tej sekcji było miasto Kołobrzeg. Komórka ta w sezonie turystycznym trwającym od 1 czerwca do 15 września 1973 r. funkcjonowała jako integralna część grupy operacyjnej ds. zabezpieczenia międzynarodowego ruchu osobowego w Kołobrzegu. Wynika z tego, że operacyjne zabezpieczenie hotelu „Skanpol” było częścią większej operacji wymierzonej w cudzoziemców przebywających w mieście³⁹.

Zadania dla Sekcji III Wydziału „T” zostały podzielone na zadania do realizacji w okresie przed sezonem turystycznym i po jego zakończeniu oraz w czasie jego trwania. W okresie turystycznym w 1973 r. w zabezpieczenie hotelu było zaangażowanych jedenastu funkcjonariuszy. Kierownik sekcji wraz ze starszym oficerem techniki operacyjnej nadzorowali prawidłowe funkcjonowanie sekcji i jej urządzeń. Dwoch oficerów zajmowało się nagraniami z podsłuchów pomieszczeń i kontrolą rozmów telefonicznych. Kolejnych czterech odtwarzało nagrania. Dwoch zajmowało się tajnymi przeszukaniami pomieszczeń i podglądem dokumentowanym fotograficznie, natomiast jeden oficer przekazywał figurantów pod obserwację Wydziałowi „B”. Nagrywanie i odtwarzanie nagrań z podsłuchów oraz kontrola rozmów telefonicznych w hotelu było wykonywane w godz. 7.00–23.00 w systemie dwuzmianowym. Do analizy materiałów z podsłuchów delegowano na sezon letni dwóch oficerów ze znajomością języka niemieckiego. Do tajnych przeszukań i podglądu dokumentowanego fotograficznie każdorazowo byli delegowani do Kołobrzegu wyspecjalizowani pracownicy Wydziału „T”, natomiast przekazywaniem pod obserwację zajmował się delegowany do Sekcji III funkcjonariusz Wydziału „B”.

Do zadań funkcjonariuszy Sekcji III należało także kierowanie osób zatrzymujących się w „Skanpolu” i będących w zainteresowaniu służb do odpowiednich pokoi zabezpieczonych techniką operacyjną. Obowiązkowo dotyczyło to dyplomatów, dziennikarzy, policjantów, wojskowych i innych cudzoziemców, których należało poddać kontroli. Typowanie odbywało się na podstawie kart meldunkowych, informacji od agentury i spostrzeżeń

³⁸ AIPN Sz, 0116/1763, Opinia służbowa za okres 1973–1974, 23 XI 1974 r., k. 168–169.

³⁹ AIPN Sz, 00107/84, Plan pracy techniczno-operacyjnej na obiekcie krypt. „Delfin” w 1973 r., 15 XII 1972 r., k. 10–11.

własnych. Do obowiązków Sekcji III w sezonie turystycznym należało pobieranie kart meldunkowych cudzoziemców bezpośrednio z recepcji, czasami również paszportów, w celu ich sfotografowania, a także dokonywanie tajnych przeszukań pokoi hotelowych i eksploatacja podglądu dokumentowanego fotograficznie, typowanie osób do kontroli oraz przekazywanie ich pod obserwację pracownikom Wydziału „B”. Ponadto Funkcjonariusze SB „dbali” o właściwą obsadę personalną w hotelu. Mówiąc dokładniej – wpływali na to, kto i na jakim stanowisku będzie pracował w „Skanpolu”. Sekcja III w sezonie turystycznym ściśle współpracowała z grupą operacyjną ds. zabezpieczenia międzynarodowego ruchu osobowego, w której skład wchodził delegowani pracownicy Wydziału II, Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych oraz Wydziału „B”⁴⁰.

Gdy pod koniec 1973 r. utworzono Sekcję ds. Hoteli Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, przejęła ona od Sekcji III Wydziału „T” obowiązki opieki nad obiektem i po krótkim okresie organizacji na początku 1974 r. przystąpiła do opracowania planu pracy, a następnie do prowadzenia działań operacyjnych w „Skanpolu”. Realizowano je w ramach SO krypt. „Delfin”. Celem sprawy było „operacyjno-techniczne” zabezpieczenie pobytu turystów z państw kapitalistycznych w mieście, rozpoznawanie ich zainteresowań i powiązań z obywatelami polskimi oraz „czuwanie” nad właściwym składem osobowym i zachowaniem personelu hotelowego⁴¹. Obserwację gości w obiekcie prowadziło dwóch pracowników, którzy mieli do dyspozycji pokój hotelowy na pierwszym piętrze w lewym skrzydle budynku. Praca operacyjna trwała w godz. 7.00–22.00 i była dzielona na dwie zmiany. Funkcjonariusze mieli walizkowy aparat fotograficzny i radiostację. Razem z pracownikami sekcji obserwacyjnej przeprowadzali przeszukania pokoi hotelowych i rzeczy pozostawionych w nich przez cudzoziemców. Do ich zadań należało także zabezpieczenie kluczy, bezpieczne wprowadzenie i wyprowadzenie grupy przeszukującej pokoje, zabezpieczenie pomieszczeń w taki sposób, by umożliwić sprawne przeprowadzenie przeszukania. Niektórzy cudzoziemcy byli poddawani niemal ciągłej obserwacji. Kontrola rozpoczynała się zaraz po ich wjeździe do miasta, na dworcu kolejowym lub zaraz na parkingu hotelowym, do czego wykorzystywano istniejący w pobliżu zakryty punkt sygnalizacyjny⁴²

⁴⁰ *Ibidem*, k. 10–20.

⁴¹ *Ibidem*, k. 10.

⁴² Punkt sygnalizacyjny był miejscem, w którym funkcjonariusze mogli się ukryć, prowadzić obserwację i z którego mogli poinformować wywiadowców Wydziału „B” o pojawieniu się osoby pozostającej w zainteresowaniu operacyjnym SB. Zob. A. Badura, „Niewidzialni”..., s. 85–86; F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa*..., s. 350.

o krypt. „Jantar”⁴³. Czasami figurant był rozpoznawany dopiero przez pracownika sekcji hotelowej, który przekazywał go sekcji obserwacyjnej. Przed hotelem były przygotowane dwa samochody, a w każdym z nich oczekiwało dwóch funkcjonariuszy pionu „B”. Reszta przebywała w mieszkaniu konspiracyjnym o krypt. „Granit”, które opuszczała w momencie wyjścia figuranta z hotelu – włączała się wtedy w obserwację. Na terenie hotelu, restauracji i kawiarni obserwację prowadził funkcjonariusz sekcji hotelowej, wspierany przez osobowe źródła informacji⁴⁴. Jednocześnie wykorzystywano założoną w budynku instalację służącą do inwigilacji cudzoziemców. Jej eksploatacją w godz. 7.00–22.00 zajmowali się pracujący równolegle w hotelu funkcjonariusze pionu „T”⁴⁵. Właściwe wykorzystanie instalacji było możliwe dzięki pracownikom recepcji, współpracującym z SB. Kierowali oni cudzoziemców interesujących koszalińską bezpiekę do „właściwych” pokoi. Metodę tę stosowano od początku funkcjonowania obiektu⁴⁶.

Drugim zabezpieczonym hotelem w Kołobrzegu był należący do Orbisu „Solny”. Obiekt wybudowano i oddano do użytku w 1976 r.⁴⁷ Jego budową od sierpnia 1974 do maja 1976 r. zajmowała się firma Sodeteg-Engineering z siedzibą w Paryżu. Już 30 września 1974 r. założono na tę okoliczność SO krypt. „Riwiera”, która była następnie prowadzona przez Sekcję VII Wydziału II KWMO w Koszalinie. Celem działań było zabezpieczenie pobytu cudzoziemców z państw zachodnich budujących hotel, kontrolą zostali objęci także obywatele polscy zatrudnieni na budowie lub mający z nią związek⁴⁸. Pierwszym krokiem było zebranie informacji o wyżej wymienionych osobach. Ponieważ wykonawca zatrudniał własnych pracowników, spodziewano się przyjazdu ok. 60 osób z zagranicy. Przypuszczenia okazały się słuszne, w poszczególnych okresach w Kołobrzegu przebywało 30–60 pracowników firmy. Wśród nich byli obywatele Francji, Włoch, Algierii, Maroka i Jugosławii. Pobyt każdego

⁴³ Punkt sygnalizacyjny „Jantar” był usytuowany w mieszkaniu na rogu ulic Dworcowej i 18 Marca. Lokalizacja zapewniała doskonałą widoczność na wyjście z hotelu i cały pobliski rejon.

⁴⁴ W 1973 r. w hotelu pracowało ok. 200 osób, z czego 120 przy bezpośredniej obsłudze gości. Wśród nich Wydział „B” koszalińskiej SB miał 3 tajnych współpracowników, 14 kontaktów operacyjnych oraz kontakty służbowe. Później liczba ta zdaniem kierownictwa Sekcji ds. Hoteli stała się dalece niewystarczająca do realizacji nałożonych zadań (AIPN Sz, 00107/84, Plan pracy Sekcji ds. Hoteli Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, 21 II 1974 r., k. 21–32; *ibidem*, Plan organizacji obserwacji figurantów czasowo zamieszkujących w hotelu „Skanpol” w Kołobrzegu, 10 X 1978 r., k. 43).

⁴⁵ *Ibidem*, k. 49–55.

⁴⁶ AIPN Sz, 00104/160, Notatka informacyjna, 22 X 1968 r., b.p.

⁴⁷ R. Dziemba, *Historia Kołobrzegu...*, s. 67.

⁴⁸ AIPN Sz, 00107/76, Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Riwiera”, 30 IX 1974 r., k. 5.

z nich trwał od dwóch dni do kilku tygodni. Zagraniczni pracownicy byli jednocześnie zatrudnieni na innych budowach realizowanych wówczas w Gdańsku, Szczecinie, Karpaczu i Katowicach. Większość z nich poruszała się własnymi samochodami. Kontrola obcokrajowców była realizowana poprzez osobowe źródła informacji, obserwację i inwigilację korespondencji. Cudzoziemcy zamieszkiwali w kwaterach prywatnych lub hotelach. Wielu z nich nie dopełniało formalności meldunkowych, za co byli karani przez dzielnicowych KMMO w Kołobrzegu lub kolegia ds. wykroczeń. Czasem zatrzymywano obcokrajowców za fotografowanie zakazanych obiektów, ale zwalniano niezwłocznie po wpłaceniu przez nich kaucji⁴⁹. W trakcie kontroli ujawniano również ich znajomości z mieszkańcami Kołobrzegu i okolic. Głównie były to kontakty towarzyskie i handlowe⁵⁰.

Po zakończeniu budowy „Solnego” zaprzestano inwigilacji. W tym momencie przyszedł czas na zabezpieczenie obiektu przez Sekcję ds. Hotelu. Już 3 maja 1976 r. sporządzono wniosek o wszczęcie SO krypt. „Ustronie”. Zakres zadań i sposoby ich realizacji w zasadzie były niezmiennie i podobne do tych stosowanych w „Skanpolu”. Głównym celem było operacyjne rozpoznanie cudzoziemców z państw kapitalistycznych, stworzenie warunków, dzięki którym SB mogła skutecznie i w sposób tajny realizować zadania zlecone przez inne jednostki MSW. Poddawano też kontroli personel hotelowy, w szczególności tych jego członków, którzy utrzymywali kontakty z cudzoziemcami lub osobami naruszającymi ówczesny porządek prawny⁵¹. Ponadto w ramach prowadzonych działań funkcjonariusze sporządzili wykaz kierowców taksówek z Kołobrzegu i Koszalina oraz osób podejrzanych o przestępstwa kryminalne, w tym handel dewizami na terenie Kołobrzegu. Stworzono również plany i szkice obiektu, plany operacyjne dotyczące tajnych przeszukań pokoi hotelowych czy kontroli operacyjnej obcokrajowców⁵², prowadzono szczegółową ewidencję cudzoziemców. Działania te rejestrowano dodatkowo w kartotekach. Sekcja hotelowa w „Solnym” miała do dyspozycji pomieszczenie służbowe o numerze 200, które mogły wykorzystywać operacyjnie także inne jednostki SB⁵³.

⁴⁹ AIPN Sz, 0171/12, Kontrwywiadowcza analiza obszaru geograficznego stanowiącego uprzednio pow. Kołobrzeg i turystyki zagranicznej mającej związek z tym terenem, 22 IX 1975 r., k. 134–135.

⁵⁰ AIPN Sz, 00107/76, Analiza materiałów operacyjnych zawartych w SO krypt. „Riwiera”, 11 X 1976 r., k. 260–261.

⁵¹ AIPN Sz, 00107/83, t. 2, Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Ustronie”, 3 V 1976 r., b.p.

⁵² *Ibidem*; AIPN Sz, 00107/83, t. 1, Notatka, 27 IV 1979 r., k. 37.

⁵³ AIPN Sz, 00107/83, t. 3, Notatka służbowa dot. obywatela Austrii, 16 IV 1980 r., b.p.

Trzecim zabezpieczanym hotelem była „Jałta” – obiekt oddany do użytku w 1960 r. Położony w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 20–24, liczył 208 miejsc noclegowych. Na parterze hotelu znajdowały się restauracja o nazwie „Balaton” na mniej więcej sto osób oraz kawiarnia. W budynku miał swą siedzibę koszaliński oddział Polskiego Biura Podróży „Orbis”⁵⁴, działały zakłady fryzjerski i krawiecki, pewex oraz kiosk „Ruchu”. W budynku znajdowała się także administracja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego, któremu podlegał obiekt.

Działania operacyjne w hotelu były prowadzone już w latach sześćdziesiątych XX w., choć na szerszą skalę zaczęto je wdrażać w zasadzie dopiero od roku 1972⁵⁵. Realizowały je różne jednostki kołobrzeskiej i koszalińskiej SB, milicji czy Wojsk Ochrony Pogranicza. Jeszcze we wrześniu 1972 r. funkcjonariusze Wydziału „B” przygotowali stosowny plan działań. W pierwszej kolejności planowano przeprowadzić rozmowę z dyrektorem w celu uzyskania pomieszczenia w obiekcie. Kolejnym krokiem było zebranie informacji o personelu hotelu oraz zobligowanie kierownictwa do każdorazowego zasięgania opinii lokalnej SB przy zatrudnianiu nowych pracowników. Założono kartotekę na osoby, wobec których dokonywano czynności operacyjnych, w oddzielnym spisie rejestrowano kobiety zajmujące się prostytutką. Następnie założono teczkę SO krypt. „Filtrownia” oraz nawiązano współpracę z innymi jednostkami zainteresowanymi „Jałtą”⁵⁶.

W 1978 r. w hotelu pracowało 128 osób, z czego 20 w administracji, 47 w gastronomii oraz 61 w hotelu. Obiekt zabezpieczało 2 pracowników sekcji hotelowej. Na potrzeby operacyjne dysponowali wyłączonym na stałe z eksploatacji pokojem o numerze 127, w którym były zainstalowane telefony służbowy oraz hotelowy. Funkcjonariusze pracowali w systemie zmianowym w godz. 7.00–22.00. W tym czasie operacyjnie kontrolowali cudzoziemców z państw kapitalistycznych oraz inne interesujące ich osoby. W ramach działań korzystali z sieci osobowych źródeł informacji zatrudnionych w recepcji, obsłudze piętér i gastronomii. Wspierani byli także przez innych funkcjonariuszy z sekcji obserwacyjnych Wydziału „B” czy pionów „T” i „W”⁵⁷.

⁵⁴ Polskie Biuro Podróży „Orbis” Oddział w Koszalinie miało siedzibę w budynku do końca 1982 r.

⁵⁵ AIPN Sz, 00107/82, Plan pracy w ramach zabezpieczenia operacyjnego hotelu „Jałta” w Koszalinie, 11 XI 1972 r., k. 45–46.

⁵⁶ *Ibidem*, Plan pracy organizacji zabezpieczenia operacyjnego hotelu „Jałta” w Koszalinie, 11 IX 1972 r., k. 44.

⁵⁷ AIPN Sz, 00107/82, Plan organizacji obserwacji figurantów czasowo mieszkających w hotelu „Jałta” w Koszalinie, 30 V 1978 r., k. 7–21.

Prowadzenie kontroli obiektu było możliwe dzięki sieci osobowych źródeł informacji. Na początku 1974 r. Wydział „B” miał w hotelu 10 kontaktów operacyjnych i 1 służbowy, w restauracji zaś – 1 tajnego współpracownika, 2 kontakty operacyjne i 2 służbowe. Wydział „T” miał w hotelu 3 tajnych współpracowników i 1 kontakt operacyjny, Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych oraz Wydział III – po 1 tajnym współpracowniku. Wynika z tego, że na początku działalności funkcjonariusze sekcji hotelowej mogli liczyć na informacje od 15 pracowników „Jałty” i 7 „Balatonu”. Jeszcze w tym samym roku planowano rozbudowę sieci o kolejnych 6 tajnych współpracowników i 10 kontaktów operacyjnych⁵⁸.

Jednocześnie cudzoziemców poddawano selekcji operacyjnej na podstawie danych z kart meldunkowych i personalnych wykazów awizowanych wycieczek⁵⁹. Obligatoryjnie kontroli podlegali dyplomaci, żołnierze, policjanci, celnicy, dziennikarze z państw zachodnich, a także osoby przyjeżdżające z pomocą charytatywną. Umieszczano ich często w pokojach zabezpieczonych techniką operacyjną. Ponadto funkcjonariusze włączali się w zwalczanie prostytucji, spekulacji, handlu walutą, narkomanii itp. Kontrolowali personel hotelowy w zakresie pozasłużbowych kontaktów z cudzoziemcami czy środowiskiem kryminalnym⁶⁰. W celu zwalczania tego ostatniego Sekcja IV współpracowała z jednostkami milicji w ramach akcji o krypt. „Korynt”. Działania polegały na legitymowaniu gości i usuwaniu z hotelu osób niepożądanych⁶¹.

W połowie lat siedemdziesiątych XX w. baza hotelowa w Kołobrzegu i Koszalinie była dalece niewystarczająca, aby zapewnić noclegi wszystkim obcokrajowcom, dlatego wielu z nich korzystało z kwatery prywatnych. W oczach SB uchodziło to za zagrożenie, dawało bowiem możliwości nieograniczonego nawiązywania kontaktów z obywatelami polskimi. W tej sytuacji zwrócono baczniejszą uwagę na kwatery prywatne i ich udostępnianie cudzoziemcom. Skutkiem było założenie i prowadzenie przez Wydział Paszportów SO krypt. „Baza”. Kontrolą objęto kwatery prywatne – zarówno te rejestrowane, jak i nierejestrowane. Pierwsze peł-

⁵⁸ AIPN Sz, 00107/84, Plan pracy Sekcji ds. Hoteli Wydziału „B” KWMO w Koszalinie, 21 II 1974 r., k. 21–32.

⁵⁹ AIPN Sz, 0171/12, Kontrwywiadowcza analiza terenu i międzynarodowego ruchu osobowego w mieście Koszalin, 18 XI 1975 r., k. 190.

⁶⁰ AIPN Sz, 00107/82, Plan pracy Sekcji IV Wydziału „B” WUSW w Koszalinie na 1985 r., 22 III 1985 r., k. 89.

⁶¹ AIPN Sz, 00107/84, Plan przedsięwzięć realizowanych przez Wydział „B” WUSW w Koszalinie w obiektach hotelowych w sprawie o krypt. „Korynt” i działań dot. osób poszukiwanych oraz współdziałanie w tym zakresie z Wydziałem Kryminalnym i Wydziałem do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi WUSW w Koszalinie i RUSW w Koszalinie oraz RUSW w Kołobrzegu, 12 IV 1985 r., k. 65–66.

niły rolę rezerwy hotelowej. Cudzoziemców kierowano tam w sytuacji braku miejsc w hotelach lub na ich specjalne życzenie. Kwatery te podlegały Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Turystycznemu w Koszalinie lub Kołobrzieskiemu Przedsiębiorstwu Turystycznemu „Bałtywia”. Jednakże działania SB zmierzały do tego, aby cudzoziemców nie kierować do kwater prywatnych, lecz do miejsc, gdzie istniała możliwość prowadzenia operacyjnej kontroli. Poza tym ani cudzoziemcy, ani właściciele kwater nie byli zainteresowani pośrednictwem biur zakwaterowania. Obcokrajowcy chętnie korzystali z kwater niezarejestrowanych, których adresami wymieniał się w kręgu rodziny lub znajomych. Rezerwacji najczęściej dokonywano korespondencyjnie. Także właściciele zgłoszonych kwater próbowali działać na własną rękę i obchodzić administracyjne bariery. Poza zgłoszonymi pokojami często wynajmowali inne w sposób nieformalny. W tym celu wchodzili w relacje z recepcjonistami hoteli⁶².

Informacje o pobycie cudzoziemców u osób prywatnych SB czerpała z kart meldunkowych, które spływały z Wydziału Ewidencji Ludności Urzędu Miejskiego w Koszalinie, a także od dzielnicowych. Jednak znaczna część osób przyjeżdżających do Koszalina do rodziny lub w celach turystycznych nie była objęta kontrolą, ponieważ zatrzymywała się u osób prywatnych i często nie dopełniała obowiązków meldunkowych. Wynika z tego, że pełniejszą kontrolą obejmowano cudzoziemców w hotelach, natomiast ci z kwater prywatnych często się jej wymykali. Był to jeden z licznych problemów, z którym musieli się mierzyć funkcjonariusze SB.

Kolejnym utrudnieniem była zmiana druków meldunkowych w 1976 r. W nowych nie było już informacji o miejscu pracy i zamieszkania ani o zawodzie. Sytuacja ta skomplikowała proces wstępnej selekcji cudzoziemców – od tego momentu prowadzono ją na podstawie spostrzeżeń własnych i osobowych źródeł informacji⁶³.

SB wskazywała także na trudności w inwigilacji zagranicznych gości w miejscach zbiorowego żywienia. Problemem była duża rotacja personelu gastronomicznego i ograniczone możliwości osobowych źródeł informacji. Kandydatkami na tajnych współpracowników były najczęściej młode kobiety, które mimo że pracowały jako kelnerki, nie znały języków obcych. Ograniczały je także warunki osobiste, często nie były chętne do współpracy. Jeśli chodzi o przypadki przyjazdów zbiorowych, to tu dużym utrudnieniem był brak informacji wyprzedzających, czyli imien-

⁶² AIPN Sz, 0171/12, Analiza wykorzystania i zabezpieczenia kwater prywatnych na terenie woj. koszalińskiego w 1976 r., 1 III 1977 r., k. 206–209; H. Rybicki, B. Zdrojewski, E. Zdrojewski, *Koszalin...*, s. 242.

⁶³ AIPN Sz, 00107/82, Notatka służbowa, 15 VII 1976 r., k. 87.

nych wykazów uczestników awizowanych wycieczek. Listy przyjeżdżających próbowano pozyskiwać przez przedsiębiorstwo „Orbis”, co jednak nie zawsze było skuteczne. Kłopotów nastęczało także rozpoznawanie kontaktów cudzoziemców i obywateli polskich. Receptą na to miała być rozbudowa sieci współpracowników wśród taksówkarzy. Kolejnym problemem była szeroka wymiana środków płatniczych u cinkciarzy, kelnerów oraz brak współdziałania w tym zakresie ze strony komórki przestępstw gospodarczych. Spodziewano się, że remedium na to będzie także rozbudowa sieci współpracowników w obiektach obsługujących cudzoziemców oraz wśród taksówkarzy⁶⁴.

Sekcja hotelowa była niewielką kilkusobową komórką koszalińskiej SB. Jej szczypty stan kadrowy i szeroki zakres zadań powodowały konieczność zaangażowania w rozpoznanie cudzoziemców wielu pionów i służb. Szczególnie było to widoczne w Kołobrzegu, gdzie w sezonie turystycznym pojawiała się wielu cudzoziemców. Sekcja IV Wydziału „B” musiała wówczas ściśle współpracować z innymi jednostkami z terenu miasta⁶⁵. Rozpoznaniem cudzoziemców zajmowały się m.in. komórki Wydziału II KWMO w Koszalinie, w tym Sekcja VIIa, a także Sekcja Paszportów, Sekcja IV i sekcje obserwacyjne Wydziału „B”, sekcja Wydziału „T”, Graniczny Punkt Kontrolny w Kołobrzegu, Wojskowa Służba Wewnętrzna, Sekcja Kryminalna KMMO i Sekcja Przestępstw Gospodarczych KMMO. Nie lada problem stanowił brak jakiegokolwiek współpracy ze służbą mundurową, a także brak od 1974 r. organu koordynującego pracę wszystkich sekcji, zdolnego podejmować szybkie decyzje na miejscu⁶⁶, zwłaszcza że kompetencje poszczególnych służb i komórek często nakładały się na siebie. Jako przykład wskazać można cudzoziemców przebywających w Polsce służbowo. Były to osoby, które przyjechały m.in. do Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Barka”, Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu, Koszalińskich Zakładów Przemysłu Drzewnego „Las” w Sławnie i Zakładów Płyt Pilśniowych w Karlinie. Kompetencyjnie zajmowali się nimi funkcjonariusze pionów II i III SB. Próba zapanowania nad sytuacją był postulat utworzenia dwu- lub trzy-

⁶⁴ AIPN Sz, 0171/12, Kontrwywiadowcza analiza terenu i międzynarodowego ruchu osobowego w mieście Koszalin, 18 XI 1975 r., k. 193–197.

⁶⁵ Z ustnej formy przekazywania informacji najchętniej korzystała kołobrzaska Sekcja Paszportów (AIPN Sz, 00107/84, Notatka służbowa dot. niektórych elementów współpracy Sekcji IV Wydziału „B” z Sekcją VIIa Wydziału II i Sekcją Paszportów w Kołobrzegu w okresie 1 I 1976 – 30 IX 1976 r., 23 X 1976 r., k. 33–36).

⁶⁶ AIPN Sz, 0171/12, Kontrwywiadowcza analiza obszaru geograficznego stanowiącego uprzednio pow. Kołobrzeg i turystyki zagranicznej mającej związek z tym terenem, 22 IX 1975 r., k. 136–137.

osobowego zespołu koordynującego, zajmującego się wyłącznie tą sprawą. Mankamentem była także zbyt mała ilość informacji uzyskiwanych z sieci osobowych źródeł informacji oraz słaba znajomość języków obcych wśród funkcjonariuszy SB w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w.⁶⁷

W połowie lat osiemdziesiątych SB odnotowała wzrost liczby przestępstw, m.in. kradzieży, sutenerstwa, prostytucji. Wpływało to na obniżenie poziomu bezpieczeństwa gości przebywających w hotelach. Cudzoziemcy składali skargi zarówno do władz polskich, jak i rodzimych, w ten sposób sytuacja była nagłaśniana poza granicami kraju. Aby przeciwdziałać różnego rodzaju działaniom przestępczym, sekcja hotelowa wraz z jednostkami milicji z Kołobrzegu i Koszalina przystąpiła do intensywnych działań. W ramach operacji „Korynt” kontrolowano obiekty hotelowe, legitymowano osoby przebywające w hotelu i usuwano osoby podejrzane i zakłócające porządek, prowadzono rozmowy profilaktyczne⁶⁸.

Kierownictwo Wydziału „B” borykało się także z problemami stwarzanymi przez własnych pracowników. Niektórzy z nich nie dopełniali obowiązków służbowych i naruszali dyscyplinę pracy. Jeden z oficerów w 1985 r. w czasie służby zorganizował w ochranianym przez siebie hotelu „Skanpol” grę w brydża z postronnymi osobami. Nie było to jego jedyne przewinienie. Wcześniej także w czasie służby i poza nią dopuszczał się wielokrotnych naruszeń – z tego właśnie powodu został przeniesiony z hotelu „Solny” do „Skanpolu”⁶⁹.

Reasumując, należy stwierdzić, że sekcja hotelowa – mimo szerepłego stanu osobowego i licznych problemów, z którymi musiała się mierzyć – realizowała powierzone jej zadania. Współdziałała przy tym z innymi jednostkami SB, a także milicji, Wojsk Ochrony Pogranicza czy Wojskowej Służby Wewnętrznej. W każdym z trzech hoteli miała własne pomieszczenia służbowe, w których przebywali jej funkcjonariusze⁷⁰. Obiekty były zabezpieczone techniką operacyjną, a informacji stale

⁶⁷ AIPN Sz, 00107/89, t. 1, Organizacja współdziałania służb i pionów resortu spraw wewnętrznych w operacyjnym rozpoznaniu i nadzorze nad cudzoziemcami z krajów kapitalistycznych przyjeżdżających na teren woj. koszalińskiego, 8 V 1974 r., k. 126–129.

⁶⁸ AIPN Sz, 00107/84, Plan przedsięwzięć realizowanych przez Wydział „B” WUSW w Koszalinie w obiektach hotelowych w sprawie o krypt. „Korynt” i działań dot. osób poszukiwanych oraz współdziałanie w tym zakresie z Wydziałem Kryminalnym i Wydziałem do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi WUSW w Koszalinie i RUSW w Koszalinie oraz RUSW w Kołobrzegu, 12 IV 1985 r., k. 65–66.

⁶⁹ AIPN Sz, WUSW Szczecin, 322/14, Notatka służbowa dot. przewinienia dyscyplinarnego popełnionego przez inspektora Wydziału „B” WUSW w Koszalinie, 16 VII 1985 r., k. 44.

⁷⁰ M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu...*, s. 182.

dostarczała sieć współpracowników. Największy problem stanowiła koordynacja działań wielu jednostek i służb rozpoznających cudzoziemców i w zasadzie nie udało się go rozwiązać przez cały okres funkcjonowania sekcji. Brakowało jednego czynnika lub ośrodka, który podejmowałby szybkie decyzje oraz koordynował całość zadań w zakresie międzynarodowego ruchu osobowego w województwie. Dodatkowe trudności wynikały z rozmieszczenia pracowników sekcji wykonujących zadania w dwóch oddalonych od siebie miastach, rotacji pracowników i nieprzestrzegania przez niektórych z nich dyscypliny pracy. Kolejną bolączką była zbyt mała liczba pracowników mówiących w języku niemieckim. Najbardziej dotyczyło to Sekcję „T” w Kołobrzegu, która eksploatowała założoną w hotelach instalację podsłuchową. Dość sprawna inwigilacja cudzoziemców, głównie obywateli RFN, była możliwa głównie dzięki sieci osobowych źródeł informacji – pracowników ochraniających hoteli, z których większość władała językami obcymi.

Analiza dokumentacji źródłowej skłania do wniosku, że kontrola cudzoziemców na Pomorzu Środkowym była procesem złożonym, natomiast działania, które podejmowała sekcja hotelowa w tytułowych obiektach, stanowiły tylko jego część. Zagadnienie z pewnością wymaga rozszerzenia i głębszego zbadania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Poznaniu (AIPN Po).

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Szczecinie (AIPN Sz).

Opracowania

Badura A., „Niewidzialni”. „Tajna obserwacja” w pracy katowickich służb specjalnych, „CzasyPismo” 2021, nr 1.

Błaszak T., *Sekcja hotelowa szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa i jej działania na terenie miasta w latach 1973–1990*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2021, t. 36 (65).

Ciupa R., *Pobyt w hotelu „Silesia” w Katowicach (pod kontrolą SB)*, „CzasyPismo” 2021, nr 1.

Dziemba R., *Historia Kołobrzegu po 1945 r.*, Kołobrzeg 2019.

Hermański S., *Struktura organizacyjna i zakres działania Biura „B” (obserwacji) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach osiemdziesiątych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1 (7).

- Komaniecka M., *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.
- Kulczycki Z., *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977.
- Majowski M., *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Warszawa 2008.
- Musiał F., *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków–Warszawa 2018.
- Ostrowski S., *Rozwój ruchu turystycznego w Polsce w latach 1971–1975*, Warszawa 1979.
- Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).
- Rybicki H., Zdrojewska B., Zdrojewski E., *Koszalin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1985.
- Stępień E., *Cudzoziemcy przybywający do Kołobrzegu na celowniku służb PRL*, „Rocznik Kołobrzescki” 2020.
- Województwo koszalińskie*, red. E. Zdrojewski, A. Szwichenberg, Koszalin 1979 („Vademecum turystyczne”).

Streszczenie: Turystyczny charakter nadmorskiej części woj. koszalińskiego przyciągał zagranicznych gości, których grono z biegiem lat stawało się coraz szersze. Wraz z ich napływem wzrastała chęć kontroli ruchu osobowego przez lokalne jednostki Służby Bezpieczeństwa. Najlepszym miejscem do szerokiej inwigilacji były obiekty hotelowe. Celem artykułu jest przybliżenie zasad organizacji, funkcjonowania i działalności sekcji hotelowej koszalińskiej SB, odpowiedź na pytanie o zakres zadań i sposoby ich realizacji, zgłębienie stopnia infiltracji rozpracowywanego środowiska oraz trudności z tym związanych. Celem stało się także zwrócenie uwagi na materialny dowód działalności, czyli dokumentację powstałą w czasie istnienia przedmiotowej jednostki.

Słowa kluczowe: Służba Bezpieczeństwa, pion obserwacji, kontrola hoteli, Polska, woj. koszalińskie

Tomasz Błaszak (ur. 1980), doktor nauk humanistycznych, historyk, archiwista, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Szczecinie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół szeroko rozumianej archiwistyki oraz powojennej historii Pomorza Zachodniego. Współredaktor edycji źródeł: *Szczeciński Grudzień '70 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* (Szczecin 2010). Autor artykułów z zakresu archiwistyki i struktur cywilnych organów bezpieczeństwa państwa na Pomorzu Zachodnim. Ostatnio ukazały się m.in.:

Działalność Archiwum IPN w Szczecinie w latach 2005–2019, „Archiwista Polski” 2020, nr 1–2 (97–98); *Kancelaria komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w świetle resortowych aktów prawnych*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2021, t. 14; *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1956. Organizacja, struktura i zarys kompetencji* [w:] *Aparat bezpieczeństwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Organizacja – ludzie – działalność*, red. M. Semczyszyn, Z. Stanuch, Szczecin 2021.

The Hotel Section of the Koszalin Security Service and its Activities in the “Skanpol” and “Orbis-Solny” Facilities in Kołobrzeg and “Jałta” in Koszalin during 1973–1990

Abstract: The touristic character of the coastal part of the Koszalin province attracted foreign visitors, whose number had been increasing over the years. With their influx, the willingness of local Security Service units to control the movement of people increased. The best places for extensive surveillance were hotel facilities. The aim of the article is to present the principles of the organisation, functioning and activity of the hotel section of the Koszalin Security Service, to answer the question of the scope of tasks and their methods of completion, to explore the degree of infiltration of the environment being exposed and the difficulties associated with it. Drawing attention to the physical evidence of activity, specifically the documentation produced during the existence of the entity in question, also became an objective.

Keywords: Security Service, surveillance division, hotel control, Poland, Koszalin province

Tomasz Błaszak (b. 1980), PhD in humanities, historian, archivist, employee of the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Szczecin. His research interests focus on archival science in its broadest sense and the post-war history of Western Pomerania. Co-editor of the edition of sources: *Szczeciński Grudzień '70 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* [Szczecin in December of 1970 in the Documents of the Security Service] (Szczecin 2010). Author of articles on archival science and the structures of civilian state security authorities in Western Pomerania. Recent publications include: *Działalność Archiwum IPN w Szczecinie w latach 2005–2019* [Activities of the Archive of the Institute of National Remembrance in Szczecin in 2005–2019], *Archiwista Polski* 2020, No. 1–2 (97–98); *Kancelaria komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w świetle resortowych aktów prawnych* [Chancellery of the Provincial Headquarters of the Citizens’

Militia and Provincial Offices of the Interior in the Light of Departmental Legal Acts], *Przegląd Archiwalny IPN* 2021, vol. 14; *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1956. Organizacja, struktura i zarys kompetencji* [Provincial Office for Public Security in Szczecin in 1945–1956. Organisation, Structure and Outline of Responsibilities] [in:] *Aparat bezpieczeństwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Organizacja – ludzie – działalność* [The Security Apparatus in Western Pomerania in 1945–1956. Organisation – People – Activity], eds. M. Semczyszyn, Z. Stanuch, Szczecin 2021.

ARTYKUŁY I STUDIA

PORÓWNAWCZE:
APARATY REPRESJI
W INNYCH KRAJACH
KOMUNISTYCZNYCH
I TOTALITARNYCH

DOI: 10.48261/arprl222012

Serhii Kokin

<https://orcid.org//0000-0002-2194-7952>

Instytut Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (Kijów, Ukraina)

OSKARŻENIE O WSPÓŁPRACĘ Z WYWIADM POLSKIM JAKO NARZĘDZIE GPU/NKWD USRS W CZYSTKACH W ARMII SOWIECKIEJ W LATACH DWUDZIESTYCH I TRZYDZIESTYCH XX WIEKU. PRZYPADEK HENRYKA WIECZFFIŃSKIEGO I POLSKI WĄTEK SPRAWY KRYPTONIM „WIESNA”

Porażka Sowieców w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. i utrata przez nich kontroli nad częścią dawnego Imperium Rosyjskiego oznaczały upadek ich nadziei na szybki i udany eksport rewolucji proletariackiej do Europy Środkowej i Zachodniej. Tę ciężką klęskę geopolityczną przywódcy bolszewicy słusznie przypisali osobowości Józefa Piłsudskiego, przywódcy odrodzonego państwa polskiego. Na wiele lat Marszałek stał się dla nich swoistym złowrogim symbolem.

Napięcie potęgował fakt, że Piłsudski w oczach Włodzimierza Lenina, Lwa Trockiego i innych przywódców bolszewickich był jednym z nich – bojowników przeciwko reżimowi carskiemu i uczestników ruchu socjalistycznego. Ale w 1920 r. stał się przeciwnikiem i bardzo twardym orzechem do zgryzienia, na którym głosiciele idei światowej rewolucji połamali sobie zęby. Od tego czasu klisze ideologiczne „polski pan” i „biali Polacy” o negatywnej konotacji mocno zakorzeniły się w sowieckiej propagandzie.

Wszelka aktywność Józefa Piłsudskiego w polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski w latach 1921–1935 była boleśnie odbierana przez

kierownictwo sowieckie. Nawet podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji 25 lipca 1932 r. i jego przedłużenie 5 maja 1934 r. nie stały się wyjątkiem. Wiadomo, że sam Marszałek uważał pakt za mało wiarygodny, zdawało sobie z tego sprawę również kierownictwo sowieckie, które za życia Piłsudskiego widziało w Polsce jednego z najbardziej prawdopodobnych przeciwników przyszłej wojny w Europie.

Z tego względu walka z dziedzictwem Piłsudskiego w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej (USRS) – nie tylko w postaci utajnionych resztek Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), ale także aktywnej obecności polskiej na całej Ukrainie – należała do najważniejszych zadań komunistycznych służb bezpieczeństwa w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Określenia „piłsudczycy”, „legioniści” (byli członkowie Legionów Polskich w siłach zbrojnych Austro-Węgier), „peowiaci” (członkowie POW) stały się jednymi z najbardziej znaczących w operacyjnym słownictwie pracowników Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrewolucją i Sabotażem¹ (WCzK), Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego² (OGPU), Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych³ (NKWD), a na Ukrainie pod rządami Sowietów – Wszechukraińskiej Komisji Nadzwyczajnej⁴ (WUCzK), GPU⁵ i NKWD USRS.

Na początku lat trzydziestych komunistyczne kierownictwo ZSRS ze Stalinem na czele oraz organy bezpieczeństwa państwa dosłownie demonizowały postać Józefa Piłsudskiego. Przywoływanie przez Stalina jego nazwiska w różnych ważnych dokumentach może świadczyć o urazie psychicznym czy wręcz fobii związanej z osobowością Marszałka.

Podręcznikowy stał się cytat z listu Stalina do Łazara Kaganowicza, jednego z najbliższych współpracowników, z 11 sierpnia 1932 r.: „Jeśli teraz nie zajmiemy się sytuacją na Ukrainie, możemy stracić Ukrainę. Pamiętajcie, że Piłsudski nie jest gnuśny, a jego agenci na Ukrainie są wielokrotnie silniejsi, niż Redens czy Kosior myślą”⁶. Stanisław Redens był wówczas szefem GPU USRS, a Stanisław Kosior – Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy. Stalin uważał, że nawet w samej Komunistycznej Partii Ukrainy (KPU) jest sporo „bezpośrednich

¹ Ros. ВЧК – Всероссийская Чрезвычайная Комиссия (przyp. red.).

² Ros. ОГПУ – Объединённое государственное политическое управление (przyp. red.).

³ Ros. НКВД – Народный комиссариат внутренних дел (przyp. red.).

⁴ Ros. ВУЧК – Всеукраинская Чрезвычайная Комиссия (przyp. red.).

⁵ Ros. ГПУ – Государственное политическое управление (przyp. red.).

⁶ *Сталин и Кaganович. Переписка. 1931–1936 гг.*, сост. О.В. Хлевнюк, Р.У. Дэвис, Л.П. Кошелева, Э.А. Рис, Л.А. Роговая, Москва 2001, s. 274.

agentów Piłsudskiego” i „gdy tylko sytuacja się pogorszy”, otworzą oni front przeciwko partii bolszewickiej.

Powstaje pytanie, jakie argumenty przemawiały za tą tezą? Jest oczywiste, że Stalin musiał się opierać na informacjach przekazywanych mu przez szefów OGPU o polskiej działalności antysowieckiej w ZSRS i poza nim. Pokazowe pod tym względem były liczne rozpracowania operacyjne i duże grupowe sprawy karne wszczęte przez organy OGPU w tym okresie, w taki czy inny sposób zawsze był w nich obecny „polski ślad”.

Jako przykład przytoczmy sprawę Wszeczwiązkowej Wojskowo-Oficerskiej Organizacji Kontrrewolucyjnej (sprawa „Wiesna”⁷). O genezie sprawy i jej realizacji (skazanie aresztowanych na różnego rodzaju kary więzienia) w latach 1930–1931, jej twórcach i ofiarach napisano w historiografii ukraińskiej wiele.

Pionierem w zgłębianiu tego tematu był ukraiński historyk Jarosław Tynczenko, znany badacz dziejów kadry generalskiej i oficerskiej armii Imperium Rosyjskiego i wojsk Białej Gwardii, korpusu oficerskiego Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, kadry dowódczej i politycznej Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej⁸ (RKKK). Tynczenko poświęcił przy tym wiele uwagi specjalistom wojskowym (ekspertom wojskowym) – byłym generałom i oficerom armii rosyjskiej, którzy wstąpili do Armii Czerwonej, a następnie stali się oskarżonymi i ofiarami „Wiesny”⁹.

W swojej książce, wydanej w Moskwie dla czytelnika w całej przestrzeni postsowieckiej, Jarosław Tynczenko maksymalnie szeroko ukazał zasięg geograficzny i zakres sprawy „Wiesna”, biografie i losy najwybitniejszych wojskowych, dlatego nie mógł zrobić tego samego w odniesieniu do pozostałych omawianych postaci drugoplanowych. Niemniej wspominał o kilku świątłych i ciekawych osobowościach.

Tak więc, opisując zniszczenie kadry dowódczej Ukraińskiego Okręgu Wojskowego¹⁰ (UWO), Tynczenko stwierdził, że „ciężkie warunki śledztwa większości charkowskich wojskowych nie pozostawiały prawie żadnych szans na przeżycie w maszynce do mięsa miejscowego OGPU”. (Niestety, autor błędnie użył akronimu „OGPU” w odniesieniu do GPU USRS). Na poparcie tej tezy Tynczenko przytoczył „interesujący raport z przesłuchania Henryka Wiczffńskiego, byłego porucznika, szefa sztabu 20 Brygady Lotniczej z 10 marca 1931 r., który sugestywnie opisuje

⁷ Ros. весна – wiosna.

⁸ Ros. РККА – Рабоче-Крестьянская Красная Армия (przyp. red.).

⁹ Я. Тинченко, *Голгофа русского офицерства в СССР, 1930–1931 годы*, предисловие А.Н. Цамутали, Москва 2000 („Монографии. Московский научный общественный фонд”, вып. 10).

¹⁰ Ros. УВО – Украинский военный округ (przyp. red.).

metody śledztwa”. Ale na podstawie przytoczonego fragmentu nie zdołamy niczego zrozumieć ani o metodach śledztwa, ani o śledztwie w ogóle.

Czytelnik zobaczył, wg słów samego Tynczenki, „banalny początek zeznań” aresztanta, który następnie przyznał się do winy. Klucz do zrozumienia metod śledztwa był, zdaniem historyka, zawarty w odręcznej notatce Wiczffiińskiego o próbie ucieczki z aresztu podjętej tego samego dnia, 10 marca 1931 r. Próba się nie powiodła, po czym wobec aresztowanego zastosowano przemoc fizyczną, w wyniku czego Wiczffiiński miał ochotę „przyznać się do winy”.

Tynczenko podsumował: „Można sobie tylko wyobrazić, co skłoniło Wiczffiińskiego do próby ucieczki, i to z pokoju śledczego. Niestety, temu odważnemu człowiekowi przypomniano następnie o jego nieudanej ucieczce i skazano go na śmierć przez rozstrzelanie”¹¹.

Ten fragment książki jednego z najbardziej utalentowanych ukraińskich historyków pokazuje niedostatki wczesnej historiografii represji politycznych w sprawie „Wiesna”. Autor nie zauważył, jak zamienił miejscami przyczynę i skutek, opisując „ciężkie warunki śledztwa” w stosunku do konkretnej osoby. A o tych „ciężkich warunkach” pisał w trybie przypuszczającym, nie zaś jak o ustalonym fakcie historycznym.

Z punktu widzenia źródłoznawstwa należy odnotować, że Jarosław Tynczenko cytował dokumenty nie ze sprawy Henryka Wiczffiińskiego (do której odniemiemy się poniżej), lecz z podobnych dokumentów ze sprawy innej osoby, Siergieja Bieżanowa (o którym również wspomnimy później).

Przybliżywszy tragiczny los Wiczffiińskiego, Tynczenko ponownie wymienia jego nazwisko w zbiorczej tabeli zatytułowanej „Wojskowi Armii Czerwonej skazani w sprawie kontrewolucyjnego spisku w UWO”, z której wynika, że oprócz Wiczffiińskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie skazano jeszcze dziewięć osób – Siergieja Bieżanowa, Siergieja Iwanowskiego i innych¹².

W przedmowie do książki rosyjski historyk doktor historii Aleksiej Camutali zauważył: „Fałszerstwo sprawy »Wiesna« nie zostało jeszcze ujawnione w całości i nie ze wszystkimi szczegółami, zwłaszcza jego strona zakulisowa, ujawniająca intencje funkcjonariuszy OGPU. [...] Wiele problemów poruszonych w książce Jarosława Tynczenki będzie niewątpliwie przedmiotem dalszych badań”¹³.

Podążając ścieżką przetartą publikacją Tynczenki, ukraińscy archiwiści i historycy, w tym autor niniejszego artykułu, przygotowali specjalne

¹¹ Я. Тинченко, *Голгофа русского...*, с. 133–134.

¹² *Ibidem*, s. 172–173.

¹³ *Ibidem*, s. 16.

wydanie naukowego czasopisma dokumentalnego „Z archiwów WUCZK–GPU–NKWD–KGB”, poświęcone sprawie „Wiesna”. Autorzy uzupełnili luki w wiedzy naukowej na temat tła historycznego i konkretnych przyczyn założenia sprawy, operacyjnego rozpracowania przez organy GPU USRS głównych jej figurantów itp. W części archeograficznej wstępu omówiono historię zarchiwizowanej w latach 1935–1937 sprawy „Wiesna” i przekazania w latach 1957–1965 niemal kompletu jej materiałów z Centralnego Archiwum KGB przy Radzie Ministrów ZSRS (Moskwa) do archiwum KGB przy Radzie Ministrów USRS (Kijów); krótko opisano strukturę sprawy i zawartość jej 3276 tomów¹⁴.

Dzięki temu historycy współcześnie omawiający różne aspekty sprawy „Wiesna” lub jej figurantów mogą wyjść poza szczegółowy opis materiału źródłowego.

Ponadto w czasopiśmie opublikowano wybór różnorodnych dokumentów archiwalnych i innych, które pokazywały kontekst historyczny „Wiesny” (głównie wewnętrzne regulacje OGPU) oraz „wewnętrzną kuchnię” fabrykowania sprawy przez organy OGPU i GPU USRS. Dokumenty te rzucają dodatkowe światło, w tym także na „intencje pracowników OGPU”, których ujawnienia życzył Aleksiej Camutali.

W tym miejscu zwrócimy uwagę jedynie na to, że na pewnym etapie fabrykowania sprawy „Wiesna” kierownictwo OGPU w Moskwie postanowiło nadać jej zdecydowanie antypolski charakter, chociaż materiały operacyjne i śledcze, którymi dysponowało GPU USRS, nie dawały ku temu żadnych podstaw. Niemniej wszystkim regionalnym organom (pełnomocnikom) OGPU wysłano „Instrukcję w sprawie likwidowanej przez GPU USRS wywiadowczo-dywersyjno-buntowniczej organizacji II Oddziału Sztabu Głównego RP”. Dokument jest datowany na 5 grudnia 1930 r.

Stwierdza się w nim, że „GPU USRS ujawniło i obecnie likwiduje największą ogólnoukraińską organizację utworzoną przez II Oddział Polskiego Sztabu Głównego. Wszystkie działania tej organizacji, zmierzające do przygotowania ogólnoukraińskiego powstania zbrojnego, miały zapewnić powodzenie planowanej interwencji zbrojnej, w szczególności najazdu oddziałów partyzanckich Petlury z Polski. Najazd ten w pierwszej fazie wojny miał poprzedzić właściwą interwencję.

¹⁴ С. Кокін, О. Пшенніков, Я. Тинченко, В. Даниленко, *Вступ. Справа „Всесоюзної військово-офіцерської організації »Весна« ”*, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2002, № 1 (18), с. 11–84; *Справа „Всесоюзної військово-офіцерської контрреволюційної організації” (справа „Весна”, 1930–1931 рр.) за документами Державного архіву Служби безпеки України*, упоряд. С. Кокін, О. Пшенніков, Я. Тинченко, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2002, № 1 (18), с. 86–110.

Terytorialnie organizacja objęła znaczną część Ukrainy (dawne okręgi kijowski, czernihowski, konotopski, niżyński, romski, pryłucki, czerkaski, szepetiwski, winnicki, kamieniecko-podolski, mohylewski i charkowski, mariupolski, krzyworoski, dnipropropietrowski, zaporoski, połtawski i bezpośrednio miasta Charków, Kijów i Odessę) oraz odbudowała relacje poza granicami USRS (SKK¹⁵, Zakaukazie, CCZO¹⁶, Obwód Zachodni¹⁷, Białoruś, Moskwa, Leningrad). Konkretnie praca organizacji przebiegała po linii szpiegostwa, tworzenia komórek dywersyjnych i organizowania powstańczych oddziałów bojowych¹⁸.

Z powyższego cytatu jednoznacznie wynika, że Moskwa starała się pokazać ogromną skalę „polskiej dywersji” na terytorium Ukrainy i całego ZSRS. Pomysł ten został jednak wkrótce zarzucony, a „Wiesna” ostatecznie stała się elementem walki z „wewnętrzną kontrewolucją” bez komponenty polityki zagranicznej. W aktach pozostały jednak ślady przygotowania sprawy jako bardziej globalnej i o wyraźnie antypolskim ukierunkowaniu. Na niektórych z tych śladów skupimy się bardziej szczegółowo.

Pierwszą rzeczą, która powinna była wskazywać na „polski trop”, stanowiła obecność wśród oskarżonych obywateli sowieckich będących etnicznymi Polakami lub w taki czy inny sposób związanych z Polską. Druga to zawarte w materiałach śledztwa opowieści o polskim „szpiegostwie i działalności dywersyjnej”. Można zidentyfikować także inne oznaki, ale w tym przypadku ograniczymy się do tych dwóch.

Obie wspomniane oznaki wyjątkowo często występują w jednej z części składowych wielotomowej archiwalnej sprawy karnej „Wiesna” – w materiałach śledczych dotyczących oskarżonego Henryka Wiczfińskiego¹⁹. Można powiedzieć, że w ukraińskiej i polskiej historiografii istnieje już jego „kanoniczna” biografia. W specjalnym numerze czasopisma „Z archiwów WUCzK–GPU–NKWD–KGB” poświęconym sprawie „Wiesna” zamiesz-

¹⁵ СКК – Северо-Кавказский край – Kraj Północnokaukaski (centrum administracyjne – Rostów nad Donem, RFSRS).

¹⁶ ЦЧО – Центральнo-Черноземная область – Centralny Obwód Czarnoziemny (centrum administracyjne – Woroneż, RFSRS).

¹⁷ Centrum administracyjne – Smoleńsk, RFSRS.

¹⁸ *Ориентировка по ликвидируемой ГПУ УССР шпионско-диверсионно-повстанческой контрреволюционной организации II отдела польского Главного штаба. 5 декабря 1930 г.* [Instrukcja w sprawie likwidowanej przez GPU USRS szpiegowsko-dywersyjno-powstańczej kontrewolucyjnej organizacji II Oddziału Sztabu Głównego Polski. 5 grudnia 1930 r.], „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2002, № 1 (18), s. 208.

¹⁹ Wydzielone Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (ukr. Галузевий державний архів Служби безпеки України, dalej: HDA SBU), f. 6, op. 1, spr. 67093-fp, t. 3019, Materiały śledztwa w sprawie oskarżonego Henryka Wiczfińskiego s. Józefa.

czono biografię Wieczffńskiego, opracowaną przez Jarosława Tynczenkę²⁰. Te same oraz dodatkowe informacje, w tym z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego²¹ (RGWA) w Moskwie, wykorzystał prof. Jakub Wojtkowiak, przygotowując publikację *Polacy i Litwini. Oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny* (2015)²².

Henryk Wieczffński s. Józefa urodził się 4 lipca 1896 r. w małym miasteczku Tetyjów w guberni kijowskiej, w rodzinie dziedzicznego szlachcica. Jego ojciec był z zawodu inżynierem, kierował kijowskim oddziałem syndykatu przemysłowego „Prodamet”, największego w Imperium Rosyjskim przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą wyrobów stalowych, a później był udziałowcem kijowskiej huty szkła. Ojciec był etnicznym Polakiem, a jego dzieci biegle posługiwały się językiem polskim.

Ukończywszy gimnazjum w Kijowie, po wybuchu w 1914 r. I wojny światowej młody Wieczffński zgłosił się na ochotnika do służby w rosyjskiej armii carskiej. Ważną rolę odegrała tu jego pasja do lotnictwa. Dobre wykształcenie średnie i odznaczenia wojskowe (w czasie wojny był dwukrotnie ranny) pozwoliły mu w 1916 r. eksternistycznie ukończyć kijowską szkołę lotników obserwatorów i awansować do stopnia chorążego. Według stanu na 16 grudnia 1916 r. został awansowany do stopnia podporucznika i był odpowiedzialny za fotografię rozpoznawczą w 3 eskadrze lotniczej armii rosyjskiej. W dokumentach śledztwa pojawi się później jako były porucznik armii carskiej.

Kiedy w 1917 r. w Rosji wybuchła antymonarchistyczna rewolucja lutowa, a następnie doszło do przewrotu państwowego i przejścia władzy przez bolszewików i lewych eserów, Wieczffński służył w oddziale opracowywania regulaminów bojowych i instrukcji Polowego Zarządu Lotnictwa Komitetu Centralnego Armii i Floty Czynnej²³ (Cekodarf), najwyższego organu rewolucyjnego przy Stawce Naczelnego Dowódcy Armii Rosyjskiej w Mohylewie, a później w Moskwie.

Wiosną 1918 r., po zawarciu brzeskiego traktatu pokojowego między Ukrainą, Republiką Ludową z jednej strony a Niemcami i Austro-Węgrami z drugiej oraz podobnego traktatu między Rosją Sowiecką

²⁰ Додаткові свідчення заарештованого С.Г. Бєжанова. 6 квітня 1931 р. [Dodatkowe zeznania aresztowanego Siergieja Bieżanowa. 6 kwietnia 1931 r.], „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2002, № 2 (19), s. 124.

²¹ Ros. РГВА – Российский государственный военный архив (przyp. red.).

²² J. Wojtkowiak, *Polacy i Litwini. Oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny*, Warszawa 2015, s. 569–570. Niestety, w książce tej w pisowni nazwiska ukraińskiego historyka popełniono błąd: zamiast „n” napisano „m” – Timczenko [transkrypcja z jęz. rosyjskiego – przyp. red.].

²³ Ros. Цекодарф – Центральный комитет действующих армий и флота (przyp. red.).

a tymiż państwami, Wieczffiński związał swoje losy z rosyjską Robotniczo-Chłopską Armią Czerwoną i służył jako ekspert od bojowego wykorzystania lotnictwa.

Podczas prób zagarnięcia Ukrainy przez bolszewików w 1919 r. tymczasowo pełnił funkcję szefa Floty Powietrznej Ukrainy (m. Kijów), a w 1920 r. był zastępcą szefa Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Floty Powietrznej²⁴ (RKKWF) Kijowskiego Okręgu Wojskowego i szefa sztabu lotniczego 6 Armii (m. Charków).

Tymczasem jego rodzina – ojciec, brat i siostra – w 1920 r. wyjechała z Kijowa do Polski. Jemu również proponowano wyjazd, w 1919 r. wyrobiono mu nawet polski paszport. Wieczffiński, dostrzegłszy, że jest inwigilowany przez funkcjonariuszy WUCzK, zdecydował się na obranie innej drogi i na współpracę z organami WUCzK – GPU USRS. Dokumenty archiwalne pokazują, że nie został agentem prowokatorem, wręcz przeciwnie, z byle powodu był podejrzewany przez władze WUCzK – GPU.

W 1920 r., gdy RKKA zajęła większą część Ukrainy, Wieczffiński, jak już powiedziano, służył w Charkowie i zajmował różne stanowiska. Od 10 kwietnia 1922 r. był szefem Oddziału Wyszkozenia Floty Powietrznej w Wyższej Wojskowo-Politycznej Szkole Technicznej²⁵. Według innych źródeł 12 stycznia 1923 r. został mianowany kierownikiem klasy Centralnej Wojskowej Szkoły Politycznej Jednostek Specjalnych Armii Czerwonej im. Rady Komisarzy Ludowych USRS²⁶.

Trudna sytuacja społeczno-gospodarcza w USRS pod sowieckimi rządami spowodowana ogołoceniem republiki ze wszystkich zasobów żywnościowych i wywiezieniem ich do Rosji oraz uporczywa niechęć przywódcy bolszewików Włodzimierza Lenina do uznania głodu na Ukrainie znalazły odzwierciedlenie w życiu Wieczffińskiego. Pisał do ojca i brata w Polsce, że jego życie nie jest dobre, że mało zarabia, że jego sytuacja materialna jest trudna, że jest podejrzany i śledzony przez WUCzK, ponieważ podległy mu lotnik w 1921 r. poleciał do Rumunii, że nie ma nadziei na odrodzenie lotnictwa w warunkach sowieckich. Zgłaszał ponownie chęć wyjazdu do Polski, ale obawiał się, że tam nie będzie mógł służyć

²⁴ Ros. РККВФ – Рабоче-крестьянский Красный воздушный флот (przyp. red.).

²⁵ HDA SBU, f. 6, op. 1, spr. 67093-fp, t. 3019, Wojskowa karta ewidencyjna szefa sztabu 20 Brygady Lotniczej Wojskowych Sił Powietrznych Ukraińskiego Okręgu Wojskowego Henryka Wieczffińskiego s. Józefa. 6 stycznia 1931 r., ark. 128 (koperta, załącznik nr 1, ark. 4).

²⁶ А. Степанов, *Униформа российского воздушного флота. Дополнительные материалы. Люди и судьбы*, „Старый Цейнгауз. Российский военно-исторический журнал” (Москва) 2010, № 3 (35), s. 47. [Ros. Центральная военно-политическая имени СНК УССР школа специальных частей РККА – przyp. red.].

w lotnictwie, że będzie traktowany jak „czerwony”, nie będzie darzony zaufaniem i ogólnie nie dostanie dobrej pracy²⁷.

Stałe wahania Wiczfińskiego doprowadziły do tego, że jego ojciec poinformował go w 1923 r., że jego zachowanie traktuje jako „niechęć do określenia się” i dlatego nie pomoże mu już w wyjeździe do Polski. Jednakże brat przekazał mu w 1925 r. list, w którym nadal oferował swoją pomoc we wszystkich sprawach. Wiczfiński w tym czasie (od 19 grudnia 1924 r.) był szefem sztabu Charkowskiej Grupy Lotniczej i – jak wynika z jego zeznań podczas śledztwa w marcu–kwietniu 1931 r. – dość szczegółowo informował brata o stanie tej grupy lotniczej²⁸.

Przejsie bolszewików na nową politykę gospodarczą (NEP) i poprawa sytuacji społeczno-gospodarczej w USRS wpłynęły korzystnie również na sytuację finansową Wiczfińskiego. Zaczął więcej zarabiać i każdej jesieni wyjeżdżał na odpoczynek do kurortów. W tym czasie, jak to ujął w liście do brata, został „wciągnięty do pracy” na rzecz Awiachim²⁹ – masowej organizacji społecznej składającej się z Towarzystwa Przyjaciół Floty Powietrznej³⁰ i Ochotniczego Towarzystwa Przyjaciół Obrony Chemicznej i Przemysłu Chemicznego³¹ (Dobrochim), połączonych w 1927 r. w Towarzystwo Współdziałania w sprawach Obrony i Budownictwa Lotniczo-Chemicznego³² (Osoawiachim).

Zajmując się popularyzacją lotnictwa, Wiczfiński skupiał się także na rozwoju własnym. W maju 1927 r. ukończył zaawansowany kurs doskonalenia dla lotników obserwatorów, a 1 grudnia 1928 r. został mianowany szefem sztabu 20 Brygady Lotniczej Ukraińskiego Okręgu Wojskowego. Z tego stanowiska 1 grudnia 1930 r. został wysłany na długoterminowy urlop³³.

Choć jeszcze dość młody, był doświadczonym i dobrze wykształconym ekspertem lotniczym. Wiczfiński łączył służbę w sztabie z pisaniem

²⁷ HDA SBU, f. 6, op. 1, spr. 67093-fp, t. 3019, Zeznania Henryka Wiczfińskiego, byłego szefa sztabu 20 Brygady Lotniczej, byłego porucznika armii carskiej, byłego dziedzicznego szlachcica, dot. jego zaangażowania i pracy w „Wojskowo-Oficerskiej Organizacji Kонтrewolucyjnej” oraz związku i pracy z polskim Sztabem Głównym – od 11 III 1931 do 1 IV 1931 r., ark. 12–17.

²⁸ *Ibidem*, ark. 18–19.

²⁹ Ros. Авиachim (przyp. red.).

³⁰ Ros. Общество друзей воздушного флота (przyp. red.).

³¹ Ros. Добровольное общество друзей химической обороны и химический промышленности (przyp. red.).

³² Ros. Осоавиахим – Общество содействия обороне, авиационному и химическому строительству (przyp. red.).

³³ HDA SBU, f. 6, op. 1, spr. 67093-fp, t. 3019, Wojskowa karta ewidencyjna szefa sztabu 20 Brygady Lotniczej Wojskowych Sił Powietrznych Ukraińskiego Okręgu Wojskowego Henryka Wiczfińskiego s. Józefa. 6 stycznia 1931 r., ark. 128 (koperta, załącznik nr 1, ark. 3, 4).

licznych prac o tematyce lotniczej. W latach 1918–1930 wydał 20 książek i broszur oraz 300 artykułów o tematyce lotniczej. Miał też sporą wyobraźnię twórczą, opanował technikę rysowania ołówkiem i potrafił wizualizować swoje życiowe obserwacje i fantazje w różnorodnych rysunkach.

Połączenie tych talentów i umiejętności zmateriałizowało się w 1918 r. w postaci pierwszego emblematu RKKWF. Współcześni badacze uważają, że Henryk Wieczffiiński, członek redakcji biuletynu „Wiestnik wozdusznego flota”³⁴ (wydawanego w Moskwie od czerwca 1918 r.), był prawdopodobnie autorem rysunku przedstawiającego emblemat na okładce tego pisma (nr 4 z października 1918 r.). I to właśnie Wieczffiiński w grudniu 1918 r. był sekretarzem Komisji ds. Odznak Wojskowych i Umundurowania przy dowództwie RKKWF³⁵. Stworzony przez niego emblemat był dość szeroko wykorzystywany w radzieckim lotnictwie wojskowym.

W czasopiśmie, w którym opublikowano tę historię [„Staryj Cejchgauz. Rossijskij wojenno-istoriczeskij żurnał” 2010, nr 3 (35) – przyp. red.], znalazła się biografia oraz – jako materiał ilustracyjny – kolaż kilku dokumentów i dwa rysunki Wieczffiińskiego z jego zarchiwizowanej sprawy karnej³⁶ (rysunki te były wcześniej publikowane w piśmie „Z archiw WUCzK–GPU–NKWD–KGB”, poświęconym sprawie „Wiesna”³⁷). Informacje do napisania biografii jej autorzy Aleksiej Stiepanow i Jarosław Tynczenko czerpali z tych samych archiwalnych akt sprawy karnej, uzupełnionych nieco o dane z jego karty ewidencyjnej nr 41580, przechowywanej w RGWA w Moskwie.

1 grudnia 1930 r. Henryk Wieczffiiński został wysłany na długotrwały urlop, skupił się więc na pracy kierownika sektora lotniczego Osoawiachimu USRS³⁸. Ale nie na długo. Zgodnie ze wspomnianą instrukcją OGPU z 5 grudnia 1930 r. „w sprawie likwidowanej przez GPU USRS szpiegowsko-dywersyjno-powstańczej kontrrewolucyjnej organizacji II Oddziału Sztabu Głównego Polski” był idealnym kandydatem na członka tej „organizacji”: były oficer armii carskiej, etniczny Polak, utrzymujący kontakt z bliskimi krewnymi w Polsce. Był więc, wg funkcjonariuszy GPU, polskim szpiegiem, sabotażystą i powstańcem w jednym.

³⁴ Ros. „Вестник воздушного флота” (przyp. red.).

³⁵ А. Степанов, *Униформа российского воздушного...*, s. 44–45.

³⁶ *Ibidem*, s. 46–47.

³⁷ *Додаткові свідчення заарештованого С.Г. Бежанова...*, s. 105, 115.

³⁸ HDA SBU, f. 6, op. 1, spr. 67093-fp, t. 3019, Zeznania Henryka Wieczffiińskiego, byłego szefa sztabu 20 Brygady Lotniczej, byłego porucznika armii carskiej, byłego dziedzicznego szlachcica, dot. jego zaangażowania i pracy w „Wojskowo-Oficerskiej Organizacji Kontrrewolucyjnej” oraz związku i pracy z polskim Sztabem Głównym – od 11 III 1931 do 1 IV 1931 r., ark. 13

Zimą roku 1930/1931 funkcjonariusze Oddziału Specjalnego Charkowskiego Sektora Operacyjnego GPU USRS śledzili Wiczfińskiego, 4 marca 1931 r. został on aresztowany. Oskarżono go o popełnienie przestępstw wyrażających się w „członkostwie w wojskowo-oficerskiej kontrrewolucyjnej organizacji i szpiegostwie na rzecz Polski” (art. 54-11 i 54-6 Kodeksu karnego USRS)³⁹.

W śledztwie nie było żadnych dokumentów ani materialnych dowodów jego winy. Zostały one zastąpione zeznaniami innych aresztowanych „członków charkowskiej organizacji oficerskiej”, z których większość była pracownikami kwatery głównej UWO. Wśród tych ostatnich głównym oskarżonym był Siergiej Bieżanow-Sakwaleridze (1884–1931) – były podpułkownik armii carskiej, dobrze wyszkolony wojskowy, który ukończył kilka szkół wojskowych, od Korpusu Kadetów po Akademię Sztabu Generalnego, brał udział w I wojnie światowej, miał doświadczenie bojowe i odznaczenia.

Wiosną 1918 r. podjął bardzo trudną decyzję i podobnie jak Wiczfiński poszedł służyć jako specjalista wojskowy (oficer wojskowy) w Armii Czerwonej. Brał udział w rosyjskiej wojnie domowej. Ponieważ stanowiska dowódcze w Armii Czerwonej zajmowali zazwyczaj członkowie partii bolszewickiej, prawdziwi twórcy strategii wojskowej i operacji bojowych Armii Czerwonej – specjaliści wojskowi – pozostawali w ich cieniu i nawet po wojnie nadal zajmowali stanowiska asystentów „czerwonych dowódców”.

Bieżanow-Sakwaleridze najpierw służył w sztabie ciężkiej artylerii specjalnego przeznaczenia Armii Czerwonej, a w latach 1919–1920 był szefem sztabu 14 Armii, następnie szefem sztabu 13 Armii, działającej przeciwko siłom białogwardystów. Od września 1920 r. uczestniczył jako oficer sztabowy w tłumieniu powstań antybolszewickich na Syberii, w 1921 r. został odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru. W 1923 r. pełnił funkcję pomocnika szefa sztabu Zachodniego Okręgu Wojskowego, a od połowy 1924 r. pomocnika szefa sztabu UWO. Był również pomocnikiem Iony Jakira (1896–1937), dowódcy wojsk UWO.

Aresztowania osób związanych ze sprawą „Wiesna” były poprzedzone ich zwolnieniami z zajmowanych stanowisk pod różnymi pretekstami. W przypadku Bieżanowa było to przeniesienie 31 stycznia 1931 r. do Moskwy – miał poprowadzić zajęcia w Akademii Wojskowej Armii Czerwonej im. Michaiła Frunzego. W nocy z 20 na 21 lutego 1931 r. został on aresztowany, a wkrótce potem wysłany do Charkowa jako jeden

³⁹ *Ibidem*, Uchwała w sprawie wszczęcia śledztwa, wyboru środka zapobiegawczego i postawienia zarzutów Henrykowi Wiczfińskiemu, 4 III 1931 r., ark. 5.

z „przywódców wojskowo-oficerskiej organizacji”. Od 25 lutego zeznał już w śledztwie w Charkowie.

W zeznaniach z 27 lutego Bieżanow „przypomniał sobie”, że do „organizacji” zaangażował również Wiczfińskiego, „który miał tam [w siedzibie 20 Brygady Lotniczej – S.K.] przygotować do czasu wystąpienia odpowiednią komórkę i jakieś samoloty, przynajmniej kilka, które mogłyby być użyte od pierwszej chwili”, a następnie Wiczfińskiemu w udziale „przypadłaby rola ogólnego kierownictwa operacji lotniczych”⁴⁰.

Jak widać, w strukturze i składzie personalnym „wojskowo-oficerskiej organizacji”, w przygotowaniach i realizacji „antysowieckiego wystąpienia” oficerowie GPU USRS przydzielili Wiczfińskiemu dość znaczącą rolę. W zeznaniu z 9 marca 1931 r. Bieżanow „wyjaśnił”, że zaproponował Wiczfińskiemu „udział w organizacji” w roku 1928 lub na początku 1929, w swoim gabinecie w siedzibie UWO⁴¹.

Oczywiście, takie „rewelacje” dawnych kolegów były szokiem dla osób, przeciwko którym takie zeznania były składane. Zwykle stosunki służbowe i interpersonalne między byłymi żołnierzami zyskały nagle wyraźnie negatywną interpretację polityczną – jako udział w przygotowaniach organizacyjnych i popełnianiu najcięższych zbrodni państwowych.

Niewątpliwie Wiczfiński był pod ogromnym wrażeniem zeznań Bieżanowa. Ale zeznania te stanowiły tylko jeden ze środków, za pomocą których śledztwo wywierało na niego presję, były też inne. Aresztowani w takich sytuacjach dokładali wszelkich starań, aby się usprawiedliwić, dowieść swojej niewinności i tego, że nie byli zaangażowani w żadną „działalność kontrewolucyjną”. A czasem szczerze mówili śledczym, co myślą o ich fałszerstwach. W takich przypadkach śledczy nie sporządzali protokołów z przesłuchań, gdyż utrwalanie takich treści było wysoce niepożądane. Być może dlatego w przypadku Wiczfińskiego nie ma stenogramów z jego przesłuchań w pierwszych dniach po aresztowaniu.

Wiczfiński nie tylko się usprawiedliwiał, lecz także podjął próbę położenia kresu moralnemu znęcaniu się nad nim. 10 marca 1931 r. wartownik doprowadził go na przesłuchanie przez śledczego w pokoju nr 6 sektora operacyjnego charkowskiego GPU. Gdy śledczy z jakiegoś powodu opuścił biuro, Wiczfiński szybko zamknął drzwi na klucz i rzucił się na wartownika, chcąc odebrać mu broń (pistolet „Nagan”) i uciec z aresztu. Próba się nie powiodła: wartownik stawiał opór, narobił hałasu, otworzył

⁴⁰ *Ibidem*, Fragment zeznań Siergieja Bieżanowa, zastępcy szefa sztabu UWO, 27 II 1931 r., ark. 6.

⁴¹ *Ibidem*, Fragment zeznań Siergieja Bieżanowa, 9 III 1931 r., ark. 7.

drzwi; oficerowie GPU, którzy wdarli się do pomieszczenia, skoczyli na Wieczffińskiego⁴².

Po dotkliwym pobiciu Wieczffiński zaczął w śledztwie składać „obciążające go zeznania”, które w jego aktach są zapisane jako połączone zeznania od 11 marca do 1 kwietnia 1931 r. (103 strony mps.)⁴³. Prawdopodobnie w ramach rekompensaty za „podporządkowanie się” pozwolono mu rysować w celi ołówkiem i atramentem.

Dzięki temu w jego aktach znajdują się nie tylko rysunki o ulubionej tematyce lotniczej, lecz także takie, które nadzwyczaj dokładnie ilustrują treść materiałów śledczych dotyczących byłych oficerów oskarżonych w sprawie „Wiesna”, w szczególności Siergieja Bieżanowa-Sakwaleridzego.

Zanim przejdziemy do opisu rysunków, należy odnotować, że w wielotomowej sprawie „Wiesna” znajduje się tom ze zdjęciami sygnalicznymi osób aresztowanych w sprawie. Ale w tym fotoalbumie nie ma odpowiednich zdjęć Bieżanowa i Wieczffińskiego.

Jeśli w odniesieniu do Bieżanowa częściowo rekompensuje to obecność fotografii w jego książeczce odznaczeniowej (okładka i wszystkie jej strony zostały opublikowane jako ilustracje w czasopiśmie „Z archiwów WUCzK–GPU–NKWD–KGB”⁴⁴), to w aktach sprawy nie ma niestety dokumentów osobistych Wieczffińskiego ze zdjęciami. Dodatkowo, choć tak umiejętnie przedstawiał on w swoich rysunkach wygląd innych ludzi i ich typy, nie pozostawił nawet jednego autoportretu, choćby w charakterystycznym dla siebie humorystycznym stylu. Miejmy nadzieję, że dalsze poszukiwania archiwalne wypełnią lukę w wizualizacji Wieczffińskiego. Tymczasem porozmawiajmy o rysunkach, które są dostępne dla badaczy.

Na pierwszym rysunku Wieczffiński przedstawia Siergieja Bieżanowa w mundurze żołnierza Armii Czerwonej z Orderem Czerwonego Sztandaru na piersi, który przyszedł złożyć meldunek do biura dowódcy wojsk UWO Iony Jakira. W lewej ręce Bieżanow trzyma teczkę z napisem „Raport”. Pod rysunkiem Wieczffiński zamieścił napis przekazujący myśli Bieżanowa: „Którą ręką zameldować dziś dowódcy? Lewą czy prawą?”. Na rysunku prawą rękę trzyma on za plecami.

⁴² *Ibidem*, Zeznania Henryka Wieczffińskiego, 10 III 1931 r., ark. 8–9 (ark. 8–8v. – odręczny oryginał, ark. 9 – uwierzytelniona kopia mps.).

⁴³ *Ibidem*, Zeznania Henryka Wieczffińskiego, byłego szefa sztabu 20 Brygady Lotniczej, byłego porucznika armii carskiej, byłego dziedzicznego szlachcica, dot. jego zaangażowania i pracy w „Wojskowo-Oficerskiej Organizacji Kontrewolucyjnej”, oraz związku i pracy z polskim Sztabem Głównym – od 11 III 1931 do 1 IV 1931 r., ark. 12–114.

⁴⁴ *Додаткові свідчення заарештованого С.Г. Бєжанова...*, s. 88.

Intryga z ręką znajduje wyjaśnienie w rysunku wykonanym na odwrocie arkusza. Schematycznie przedstawia tego samego Bieżanowa, ale już w mundurze oficera armii carskiej z odznaczeniem carskim na piersi – w prawej ręce trzyma on bombę gotową do użycia⁴⁵. Po nałożeniu rysunków powstaje kolaż, który oddaje ambiwalentność sytuacji. Jak to miało wyglądać zdaniem Wieczffińskiego, pokazano w czasopiśmie „Z archiwii WUCzK–GPU–NKWD–KGB”⁴⁶.

Bardziej ogólną historię, bezpośrednio związaną z tytułem i treścią tego artykułu, ukazuje trzeci rysunek. Przedstawia on Józefa Piłsudskiego w polskim mundurze wojskowym i rzucany przez niego cień, w którym po czterech rombach w butonierkach i dwóch orderach Czerwonego Sztandaru łatwo rozpoznajemy dowódcę wojsk UWO Ionę Jakira. Rysunek opatrzony jest nieco sarkastycznym tekstem przypisanym Piłsudskiemu: „Wydaje mi się, że tym razem rzuciłem dość solidny cień na terytorium sowieckie...”⁴⁷.

Wieczffiński trafnie uchwycił i przekazał w formie karykaturalnej aspirację śledztwa – przedstawienie dosłownie całego kierownictwa Armii Czerwonej w USRS jako polskich szpiegów. Łącuch logiczny na poziomie osobowym był tu prosty i ciągnął od Wieczffińskiego, przez jego „werbownika” w „kontrewolucyjnej organizacji” Bieżanowa-Sakwaleridzego, aż do samego dowódcy wojsk UWO, Iony Jakira.

Co więcej, były dwie jego wersje: wg pierwszej dwa rysunki przedstawiające dwulicowego Bieżanowa, który przyszedł zdać relację do Jakira – „kontrewolucyjny” łańcuch kończył się na Bieżanowie, a Jakir został przedstawiony jako możliwa ofiara aktu terrorystycznego z jego strony. W drugiej wersji Jakir został przedstawiony jako cień Piłsudskiego, czyli w zasadzie jako osobisty szpieg polskiego przywódcy.

W 1931 r. najwyższe kierownictwo ZSRS ograniczyło apetyty OGPU i GPU USRS do represji wobec byłych oficerów armii carskiej, którzy nadal lub wcześniej służyli w Armii Czerwonej jako pomocnicy bolszewików. Ale był to dopiero pierwszy krok. Sześć lat później „czerwoni dowódcy” również trafili pod nóż NKWD: w 1937 r., w wyniku „ujawnienia spisku wojskowo-faszystowskiego” w Armii Czerwonej (spisek Tuchaczewskiego) został aresztowany i rozstrzelany Iona Jakir. Tym

⁴⁵ HDA SBU, f. 6, op. 1, spr. 67093-fp, t. 3019, Rysunki autorstwa Henryka Wieczffińskiego z wizerunkiem Siergieja Bieżanowa, ark. 129 (koperta, ark. 4–4v).

⁴⁶ *Додаткові свідчення заарештованого С.Г. Бєжанова...*, s. 109.

⁴⁷ HDA SBU, f. 6, op. 1, spr. 67093-fp, t. 3019, Rysunek Henryka Wieczffińskiego z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego i jego cieniem, ark. 129 (koperta, ark. 5); *Додаткові свідчення заарештованого С.Г. Бєжанова...*, s. 97.

samym rysunek Wiczffiińskiego z wizerunkiem Piłsudskiego i jego cieniem Jakirem okazał się proroczy.

Wcześniejsze zasługi dla „władzy radzieckiej” nie uratowały ani Siergieja Biezanowa-Sakwaleridzego, ani Henryka Wiczffiińskiego, ani wielu innych oskarżonych w sprawie „Wiesna”. 25 maja 1931 r. Trójka Sądowa Kolegium GPU USRS skazała Wiczffiińskiego na rozstrzelanie⁴⁸, 12 lipca 1931 r. wyrok wykonano⁴⁹. W sierpniu 1989 r. Wiczffiiński został w pełni zrehabilitowany, podobnie jak wszystkie inne osoby represjonowane w sprawie „Wiesna”.

A organy OGPU (od lipca 1934 r. NKWD) kontynuowały walkę z „ciemniem Piłsudskiego” na terytorium sowieckim. Obraz wroga został skonkretyzowany w postaci Polaka peowiaka, tj. członka POW. W latach 1933–1934 organy GPU/NKWD Ukraińskiej SRR przeprowadziły sztuczną reinkarnację POW, zdemaskowały jej rzekome „organizacje podziemne” w różnych regionach Ukrainy. A w latach 1937–1938 operacja polska NKWD, uruchomiona m.in. pod pretekstem walki z kolejną POW, była jednym z największych pod względem liczby ofiar aktów Wielkiego Terroru.

Czekiści widzieli za prawie każdym etnicznym Polakiem w ZSRS Józefa Piłsudskiego (nawet po jego śmierci w 1935 r.) czy Polski Sztab Główny i jego Oddział II. Pokonani na polu walki w 1920 r. i niezdolni do osobistego odwetu na Marszałku, Sowieci kontynuowali walkę z jego „ciemniem” na własnym terytorium.

W latach trzydziestych w USRS i całym ZSRS na masową skalę dochodziło do represji na tle etnicznym (aresztowania, kary sądowe i pozasądowe, deportacje) wobec Polaków. Walka z „ciemniem” przerodziła się w przeciągającą się batalię, najbardziej zaś brutalną i krwawą formę przybrała w 1940 r. (mord katyński). Nie jest to przypadek, że we współczesnych mediach rosyjskich wątek zemsty na Polakach za rok 1920 pojawia się czasem jako usprawiedliwienie okrucieństw NKWD, tak silna była bowiem moralna trauma, jaką kiedyś zadał Kremlowi Józef Piłsudski. A dziś spadkobiercy rosyjskich bolszewików – współcześni imperialistyczni faszyci – w zasadzie kontynuują walkę w Ukrainie z jego „ciemniem”, przekształconym w „cień kolektywnego Zachodu”.

Tak więc Wiczffiiński, jedna z wielu ofiar zbrodni przeciwko ludzkości, na jednym ze swoich rysunków narysowanych w więziennej celi uchwycił istotę historycznego zjawiska, które objęło dwie dekady XX w. i którego echa dotarły do naszych czasów.

⁴⁸ HDA SBU, f. 6, op. 1, spr. 67093-fp, t. 3019, Wyciąg z protokołu nr 63/248 z posiedzenia Trójki Sądowej Kolegium GPU USRS z 25 V 1931 r., ark. 121.

⁴⁹ А. Степанов, *Униформа российского воздушногo...*, s. 47.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Wydzielone Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (ukr. Галузевий державний архів Служби безпеки України, HDA SBU).

Źródła publikowane

Додаткові свідчення заарештованого С.Г. Бежанова. 6 квітня 1931 р. [Dodatkowe zeznania aresztowanego Siergieja Bieżanowa. 6 kwietnia 1931 r.], „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2002, № 2 (19).

Ориентировка по ликвидируемой ГПУ УССР шпионско-диверсионно-повстанческой контрреволюционной организации II отдела польского Главного штаба. 5 декабря 1930 г. [Instrukcja w sprawie likwidowanej przez GPU USRS szpiegowsko-dywersyjno-powstańczej kontrrewolucyjnej organizacji II Oddziału Sztabu Głównego Polski. 5 grudnia 1930 r.], „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2002, № 1 (18).

Справа „Всесоюзної військово-офіцерської контрреволюційної організації” (справа „Весна”, 1930–1931 рр.) за документами Державного архіву Служби безпеки України, упоряд. С. Кокін, О. Пшенніков, Я. Тинченко, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2002, № 1 (18).

Сталин и Каганович. Переписка. 1931–1936 гг., сост. О.В. Хлевнюк, Р.У. Дэвис, Л.П. Кошелева, Э.А. Рис, Л.А. Роговая, Москва 2001.

Оpracowania

Wojtkowiak J., *Polacy i Litwini. Oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny*, Warszawa 2015.

Кокін С., Пшенніков О., Тинченко Я., Даниленко В., *Вступ. Справа „Всесоюзної військово-офіцерської організації »Весна«”, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2002, № 1 (18).*

Степанов А., *Униформа российского воздушного флота. Дополнительные материалы. Люди и судьбы*, „Старый Цейхгауз. Российский военно-исторический журнал” (Москва) 2010, № 3 (35).

Тинченко Я., *Голгофа русского офицерства в СССР, 1930–1931 годы*, предисловие А.Н. Цамутали, Москва 2000 („Монографии. Московский научный общественный фонд”, вып. 10).

Streszczenie: Porażka Sowietów w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. oznaczała upadek ich nadziei na szybki i udany eksport rewolucji proletariackiej do Europy Środkowej i Zachodniej. Symbolem tej ciężkiej klęski geopolitycznej na wiele lat stał się dla bolszewików Józef Piłsudski, toteż walka z jego dziedzictwem w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej

(USRS) należała do najważniejszych zadań komunistycznych służb bezpieczeństwa w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Pokazowe pod tym względem były liczne rozpracowania operacyjne i duże grupowe sprawy karne wszczęte w tym okresie przez organy OGPU, w taki czy inny sposób zawsze bowiem był w nich obecny „polski ślad”. Przykładem takiej działalności jest likwidacja przez GPU Ukrainy Wszeczwiązkowej Wojskowo-Oficerskiej Organizacji Kontrrewolucyjnej (sprawa „Wiesna”), w której ramach został aresztowany, a następnie rozstrzelany (12 lipca 1931 r. w Charkowie) por. Henryk Wiczffński, lotnik obserwator, szef sztabu 20 Brygady Lotniczej Ukraińskiego Okręgu Wojskowego.

Słowa kluczowe: Henryk Wiczffński, Józef Piłsudski, Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka, OGPU, GPU Ukrainy, sprawa „Wiesna”

Sierhii Kokin (ur. 1959), historyk, starszy pracownik naukowy Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (Kijów, Ukraina), specjalizujący się w tematyce historii Ukrainy w XX wieku i sowieckich służb specjalnych. Współautor publikacji *Эха Великого террора. Сборник документов*, т. 1–3 (2018 i 2019) oraz *Die deutsche Operation des NKWD in der Historiographie* [w:] *Der „Grosse Terror“ in der Ukraine. Die „Deutsche Operation“ 1937–1938* (2021).

Accusation of Collaboration with Polish Intelligence as a Tool of the GPU/NKVD of the Ukrainian SSR in the Soviet Army Purges in the 1920s and 1930s. The Case of Henryk Wiczffński and a Polish Theme in the “Vesna” Case

Abstract: The defeat of the Soviets in the Polish-Bolshevik War in 1920 marked the collapse of their hopes for the rapid and successful export of the proletarian revolution to Central and Western Europe. Józef Piłsudski became a long-time symbol of this grave geopolitical defeat for the Bolsheviks, so the fight against his legacy in the Ukrainian Soviet Socialist Republic (USSR) was one of the most important tasks of the Communist security services in the 1920s and 1930s. Demonstrative in this respect were the numerous operational examinations and large collective criminal cases initiated during this period by the OGPU authorities, for in one way or another there was always a “Polish trace” present. An example of such activity is the liquidation of the All-Union Military-Officer Counterrevolutionary Organisation by the GPU of Ukraine (the “Vesna” case), as part of which Lt. Henryk Wiczffński, an observer pilot, chief of staff of the 20th Aviation Brigade of the Ukrainian Military District, was arrested and subsequently executed (12 July 1931 in Kharkov).

Keywords: Henryk Wierzyński, Józef Piłsudski, Ukrainian Soviet Socialist Republic, OGPU, GPU of Ukraine, “Vesna” case

Sierhii Kokin (b. 1959), historian, senior researcher at the Institute of History of Ukraine at the National Academy of Sciences of Ukraine (Kyiv, Ukraine), specialising in the history of Ukraine in the 20th century and the Soviet special services. Co-author of the publication *Эха Великого террора. Сборник документов* [Echoes of the Great Terror. Collection of Documents], vols 1–3 (2018 and 2019), and “Die deutsche Operation des NKVD in der Historiographie”, in *Der ‘Grosse Terror’ in der Ukraine. Die ‘German Operation’ 1937–1938* (2021).

**ARTYKUŁY
I STUDIA**

VARIA

DOI: 10.48261/arprl222013

Tomasz Krok

<https://orcid.org/0000-0003-3258-0540>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie

S TUDIUM AGENTA CELNEGO NA PRZYKŁADZIE DZIAŁAŃ INWIGILACYJNYCH BYŁEGO OFICERA KONTRWYWIADU AK JULIUSZA WILCZURA- -GARZTECKIEGO WOBEC KPT. JERZEGO LEWSZECKIEGO (CZĘŚĆ I)

Juliusz Witold Bronisław Garztecki ps. „Wilczur” urodził się w Warszawie 6 maja 1920 r. Jego ojciec Stanisław Garztecki był działaczem politycznym – członkiem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (od 1908 r.) – oraz dziennikarzem. Współpracował z „Dziennikiem Kijowskim” oraz „Gazetą Narodową”, pismami polskimi w Kijowie, w latach 1934–1936 był redaktorem i wydawcą czasopisma „Wiadomości Turystyczne”, a w czasach okupacji członkiem redakcji prasy konspiracyjnej, m.in. „Barykady” – pisma codziennego III i II Rejonu AK¹.

Juliusz Garztecki w 1938 r. został absolwentem stołecznego gimnazjum im. Stefana Batorego². Uczestniczył w kursach przygotowawczych

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2264/1433, Zeszyt ewidencyjny: Juliusz Wilczur-Garztecki, 25 IX 1956 r., k. 6 (w przypadku dokumentów z zasobów AIPN, które zostały już zdigitalizowane i są udostępniane w wersji elektronicznej, podany numer karty odpowiada numeracji PDF); S. Garztecki, *Codzienna prasa polska w Kijowie w latach 1906–1918. Wspomnienia*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, nr 1, s. 112–119; *idem*, *Historia pewnej konfiskaty. O „Wiadomościach Turystycznych” z 1934 r. (wspomnienia)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, nr 2, s. 260–270; *idem*, „Barykada”. *Pismo codzienne III i II Rejonu AK (wspomnienie)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. 9, nr 3, s. 459–466.

² AIPN, 00168/79/2, Plan śledztwa do sprawy Juliusza Garzteckiego, k. 43–44.

organizowanych przez Politechnikę Warszawską, podczas których zbliżył się do środowiska Obozu Narodowo-Radykalnego i na krótko został jego członkiem³. We wrześniu 1938 r. rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu⁴. W wojnie 1939 r. służył w Wojsku Polskim w stopniu kaprała podchorążego łączności w Armii „Modlin”. Dostał się do niewoli niemieckiej, udało mu się jednak zbiec z transportu do oflagu⁵. Powrócił do Warszawy. W 1940 r. został zaprzysiężony w Służbie Zwycięstwu Polski. Według zeznań złożonych przez Garzteckiego 11 lutego 1949 r., gdy już był więźniem aresztu na Mokotowie, początkowo zadania zlecał mu płk Franciszek Pfeiffer⁶. Następnie nawiązał kontakt z grupą Polski Związek Wolności⁷. Do Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego AK Garztecki trafił przez swoje kontakty z Wiktorem Glazerem, współpracownikiem wywiadu ofensywnego na przemysł wojenny⁸ – dzięki niemu nawiązał znajomość z Bernardem Zakrzewskim, szefem kontrwywiadu ZWZ⁹. „Przez parę miesięcy nie otrzymywałem żadnych konkretnych zadań – zeznał funkcjonariuszom bezpieki – tylko wypłacono mi sumę na wynajęcie lokalu na kontakty z »Oskarem« [Bernardem Zakrzewskim –T.K.] i »Józefem« [mjr. Stefanem Rysiem – T.K.] i nieco później pensję (pół etatu). Wobec braku zadań zacząłem z własnej inicjatywy pisać

³ W ankiecie specjalnej pisał: „W r[oku] 1938 wstąpiłem do ONR, w pracy partyjnej, a w szczególności bojówkarskiej, udziału nie brałem; w 2 tyg[odnie] później wstąpiłem do wojska i kontakt zerwałem, w r[oku] [19]39 odmówiłem podjęcia kontaktów z partią i zostałem wyrzucony” (AIPN, 01703/45, Ankieta specjalna Juliusza Witolda Bronisława Wilczura-Garzteckiego, 7 II 1947 r., k. 17).

⁴ AIPN, 2264/1433, Zeszyt ewidencyjny: Juliusz Wilczur-Garztecki, 25 IX 1956 r., k. 17.

⁵ *Ibidem*, Życiorys kapitana rezerwy Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 7 IX 1956 r., k. 36.

⁶ „Wbrew oczekiwaniom nie było tam żadnej konkretnej pracy, poza periodycznymi spotkaniami z Pfeifferem” (AIPN, 00168/79/2, Zeznania Juliusza Garzteckiego, Raport w sprawie organów KW Armii Krajowej oraz własnej działalności, 11 II 1949 r., k. 125).

⁷ Polski Związek Wolności – wojskowo-polityczna organizacja konspiracyjna, działająca od końca 1939 do początku 1945 r., założona przez członków przedwojennych ugrupowań Partii Narodowych Socjalistów i Narodowego Stronnictwa Pracy. 17 IX 1944 r. PZW przystąpił do Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych. Szerzej zob. A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 559; W. Borodziej, A. Chmielarz, A. Friszke, A.K. Kunert, *Polska Podziemna 1939–1945*, Warszawa 1991, s. 375; J. Tomasiewicz, *Lud – naród – słowiańszczyzna. Lewicowy nacjonalizm Polskiego Związku Wolności (1939–1944)* [w:] *Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Lętocha, Kraków 2010, s. 353–360.

⁸ AIPN, 00168/79/2, Zeznania Juliusza Garzteckiego, Raport w sprawie organów KW Armii Krajowej oraz własnej działalności, 11 II 1949 r., k. 125.

⁹ AIPN, 00168/79/1, Notatka dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 31 V 1954 r., k. 19; AIPN, 00168/79/2, Raport płk. Józefa Różańskiego do ministra bezpieczeństwa publicznego gen. dyw. Stanisława Radkiewicza dot. Juliusza Garzteckiego, k. 75; AIPN, 00168/79/4, Protokół przesłuchania świadka Bernarda Michała Zakrzewskiego, 29 V 1951 r., k. 219.

raporty polityczne o znanych mi ugrupowaniach, mianowicie: PZW [Polski Związek Wolności – T.K.], Związek Syndykalistów Polskich oraz grupa Polska Walczy – Józewski¹⁰. W tamtym czasie w poszukiwaniu własnej sieci informatorów Garztecki wstąpił do Związku Syndykalistów Polskich¹¹.

W 1942 r. został zastępcą kierownika referatu „994/B” krypt. „Sonda” pod kierownictwem Stanisława Sławińskiego ps. „Gustaw-Litwin”¹². „Sonda” przez swoich agentów zajmowała się infiltracją oraz kontrolą nie-

¹⁰ Henryk Józewski (1892–1981), polityk, działacz niepodległościowy i państwowy II Rzeczypospolitej, piłsudczyk, w latach 1929–1930 minister spraw wewnętrznych, wojewoda wołyński (1928–1929 i 1930–1938) i wojewoda łódzki (1938–1939). W okresie 1939–1940 działał w Dowództwie Głównym Służby Zwycięstwu Polski, następnie pełnił funkcję komendanta okręgu Warszawa-Miasto i komendanta okręgu ZWZ Warszawa-Województwo. Po wojnie kontynuował działalność podziemną i podjął współpracę z emigracyjnym wywiadem – Biurem Planowania. Ukrywał się, w 1953 r. został aresztowany i skazany na dożywocie za przestępczą i kontrrewolucyjną działalność oraz próbę obalenia ustroju PRL (M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005, s. 265–289; AIPN, 00168/79/2, Zeznania Juliusza Wilczura-Garzteckiego, Raport w sprawie organów KW Armii Krajowej oraz własnej działalności, 11 II 1949 r., k. 125).

¹¹ G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013, s. 680–681.

¹² Stanisław Leopold Turno-Sławiński (ur. 13 XI 1892 r. w Warszawie), absolwent gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie. Podjął studia przyrodnicze w Wolnej Wszechnicy Polskiej, które przerwał w 1914 r. ze względu na zaangażowanie w POW oraz w Legionach Polskich. 7 XI 1918 r. rozpoczął służbę w żandarmerii. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej, wziął udział w walkach pod Ciechanowem. W 1921 r. został wcielony do sił zbrojnych Litwy Środkowej – 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W tamtym czasie został mianowany komisarzem Policji Państwowej w Wilnie. W grudniu 1926 r. został skazany za szpiegostwo przez sądy wileńskie na 6 lat więzienia. Jak wynika z przedwojennych akt personalnych oraz zeznań Garzteckiego, Sławiński mógł być współpracownikiem Oddziału II i został zatrzymany na skutek błędnie przeprowadzonej pozorowanej akcji przekazania akt łączności litewskiemu Sztabowi Generalnemu. Jego dalsze losy do 1939 r. pozostają nieznanne. Do ZWZ/AK wstąpił w 1941 r. Został zapamiętany jako autor memoriału (podpisanego przez siedmiu oficerów AK, PAL oraz NSZ) wystosowanego w czasie powstania warszawskiego (7 września) do gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Zobowiązywał w nim generała do nawiązania łączności z dowódcą Armii Ludowej Michałem Rolą-Żymierskim i do podporządkowania mu całego wojska powstańczego. Na skutek listu Sławiński został zawieszony w czynnościach. Zagrożony aresztowaniem, zdecydował się na oficjalne przejście do PAL. Jego losy po wojnie są niejasne (CAW WBH, AP, 6013, Turno-Sławiński Stanisław; CAW WBH, Krzyż Niepodległości, odrzucony, Turno-Sławiński, 20 XII 1937; J. Marszałec, *Armia Krajowa a komuniści i ich stronnicy podczas Powstania Warszawskiego* [w:] *Powstanie Warszawskie. Fakty i mity*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2006, s. 86–87; W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 284–285).

wielkich grup konspiracyjnych działających poza ZWZ/AK¹³. W ramach referatu „994” „Wilczur” rozpracowywał podziemne organizacje o marginalnym znaczeniu (m.in. Polski Związek Wolnościowy, Konwent Organizacji Niepodległościowych, Związek Syndykalistów Polskich, Polskich Socjalistów, Ruch „Miecz i Pług”¹⁴). Jako zakonspirowany członek NSZ przygotowywał także raporty dotyczące środowisk związanych z obozem narodowym¹⁵. Praca referatu „994” polegała na kontrwywiadowczej kontroli organizacji znajdujących się poza kręgiem oddziaływania Polskiego Państwa Podziemnego, głównie przez wnikanie w ich skład oraz prowadzenie białego kontrwywiadu, polegającego na gromadzeniu i analizowaniu prasy oraz broszur wyżej wymienionych środowisk.

W grudniu 1943 r. Garztecki zainicjował – wraz z Ewą Pohoską, siostrzenicą i łączniczką płk. Jana Rzepeckiego, szefa sztabu Okręgu Warszawa-Miasto SZP i ZWZ (rozstrzelaną 11 lutego 1944 r. w ruinach getta warszawskiego¹⁶) – wydawanie miesięcznika literacko-społecznego „Droga”, do którego pisywali m.in. Jan Józef Szczepański, Jan Jeziorański czy Krzysztof Kamil Baczyński¹⁷. W czasie powstania warszawskiego – jak sam twierdził – na polecenie Stanisława Sławińskiego, szefa referatu „994”, wstąpił do Polskiej Armii Ludowej¹⁸, gdzie pełnił funkcję zastępcy ds. kontrwywiadu szefa Oddziału II Komendy Głównej PAL, w której pozostał do końca powstania¹⁹. Pułkownik Jan Rzepecki

¹³ J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa. Za i przeciw*, Wrocław 2006, s. 122.

¹⁴ O tej ostatniej organizacji pozostającej pod kierownictwem Zbigniewa Grada ps. „Doktor Zbyszek” po wojnie Garztecki mówił jako o grupie kolaborantów niemieckich: „Według posiadanych przez nas informacji organizacja MiP miała wśród swych członków wiele osób z wywiadu. Interesowaliśmy się Słowikowskim i Gradem, o których wiedzieliśmy, że Grad jest właściwym szefem organizacji i że był przedtem w organizacji niemieckiej Abwehry” (AIPN, 00168/79/5, Organizacja „Miecz i Pług”, k. 42–43).

¹⁵ AIPN, 00168/79/2, Notatka służbowa starszego oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW st. kpt. Flisnikowskiego dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 19 VI 1959 r., k. 31. Sebastian Bojemski pisał: „Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie organizacje podziemne starały się wzajemnie badać. W Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachowały się np. meldunki wywiadowców AK: Juliusza Garzteckiego »Wilczura«, »B17« (N.N.) dotyczące struktur NSZ” (S. Bojemski, *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim 1 VIII – 2 X 1944*, Warszawa 2009, s. 103).

¹⁶ L.M. Bartelski, *Termopile literackie. Polska 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 238.

¹⁷ B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1973, s. 257–258.

¹⁸ Polska Armia Ludowa – organizacja zbrojna o charakterze lewicowym utworzona 7 IV 1943 r. w wyniku połączenia Komendy Obrońców Polski, Milicji Ludowej Robotniczej Partii Polskich Socjalistów oraz Gwardii Obrony Narodowej. W 1944 r. organizacja stała się siłą zbrojną Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych. Szerzej zob. A. Gąsiorowski, *Polska Armia Ludowa 1943–1945*, Gdańsk 2018.

¹⁹ AIPN, 00168/79/2, Plan śledztwa do sprawy Juliusza Garzteckiego, k. 47.

wydał mu *in blanco* legitymację członka AK na nazwisko „Bronisław Wilczur”²⁰, dzięki czemu został on osadzony na prawach kombatanckich w oflagu II-D Gross Born²¹.

Po zwolnieniu z obozu Garztecki powrócił do kraju. Ujawniając się, przekazał archiwa kontrwywiadu AK do UB. Zdekonspirował członków i agentów swojej komórki „994/B”, udostępniwszy bezpiecze ich nazwiska²². Część z nich – wg informacji z planu śledztwa do sprawy Garzteckiego podpisanego przez ppłk. Ludwika Serkowskiego²³, naczelnika Wydziału II Departamentu Śledczego MBP – została później zwerbowana przez GZI²⁴. W swoich wspomnieniach „Wilczur” utrzymywał, że przekazał informacje dotyczące „Sondy” na polecenie Sławińskiego. Przytaczał rozmowę, którą miał z nim odbyć: „Co konkretnie mam zrobić? – Skontaktować się z nimi, z Ludowym Wojskiem Polskim, ujawnić w całości naszą »Sondę« i przekazać im wszystko, co wiemy. – A jeśli mnie odrzucą? – O to się nie martw. Przyjmą nas z otwartymi rękami”²⁵. W raporcie z sierpnia 1953 r. Józef Różański pisał: „Przystępując w lutym

²⁰ Garztecki wspominał: „Szło o to, że pracownik BIP-u ps. »Bronisław« wyszedł z ludnością cywilną, by włączyć się w struktury podziemnej KG AK, która miała zostać odtworzona w rejonie Podkowy Leśnej i Milanówka. Ja miałem więc wcielić się w niego, gdy będziemy rejestrowani przez Niemców w docelowym obozie. I tak się stało” (J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 90).

²¹ *Ibidem*, s. 90–91.

²² Wykaz pracowników kontrwywiadu AK – referatu „994”, przekazany przez Garzteckiego: kpr. pchor. Maria Rusinek ps. „Marysia”, kpr. Lidia Butkiewicz ps. „Litka”, ppor. Ludwik Barcz ps. „K1”, ppor. Antoni Steckiewicz ps. „Wojtek 591”, ppor. Józef Piekarski ps. „Raczek”, mjr Konstanty Grotkowski ps. „Kostek”, ppor. Bożydar Rytarowski ps. „C10”, niejaki Kozłowski ps. „Badylarz”, Władysław Janowski ps. „Konrad”, Stanisław Rogowicz ps. „Koronka”, kpr. Krystyna Lang ps. „Zosia”, Wacław Zębala ps. „Balmem”, ppłk Józef Grabowski ps. „Adam Żuk”, ppłk Tadeusz Heina ps. „Jastrzębiec”, kpt. Jerzy Tadeusz Pelda ps. „Palmir”, ppor. Romuald Butkiewicz ps. „Bolszewik”, Feliks Mączkowski ps. „Felucik”, Stanisława Olesińska ps. „Danka”, Seweryn Zawalkiewicz ps. „Sew”, Henryk Wodzisławski ps. „Lord”, Franc Czichaczew ps. „Kichalski”, Zbigniew Kleczewski ps. „123”, Stanisław Lewandowski ps. „Staś”, Aleksander Ossowski ps. „Olek”, niejaka Ewelina ps. „Syrena E23”. Garztecki przekazał także dane znanych mu pracowników referatu „992”: Mieczysław Myśliński (kierownik) ps. „Mieczysław”, mjr Bronisław Mikulicz ps. „Mimoza” (AIPN, 00168/79/5, Wykaz pracowników referatu „994/B”, k. 68–70).

²³ Płk Ludwik Serkowski (1919–1990), oficer śledczy UB, zastępca szefa WUBP w Katowicach w okresie 1952–1954 (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Swagrzyk, Warszawa 2005, s. 166).

²⁴ „W lutym 1945 r. pod[ejrzany] Garztecki został zwerbowany przez Gł[ówny] Zarz[ąd] Inform[acyjny] WP, gdzie przekazał raport z całej swej pracy z okresu okupacji oraz [wskazał] osoby, z którymi nawiązał kontakt po wyzwoleniu, a z których to część została zwerbowana przez Gł[ówny] Zarz[ąd] Inform[acyjny] WP” (AIPN, 00168/79/2, Plan śledztwa do sprawy Juliusza Garzteckiego, k. 48).

²⁵ J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 98.

1945 r. do współpracy [z] GZI MON, podejrz[any] Garztecki złożył raport o przebiegu swej działalności z okresu okupacji oraz przekazał ukryte pod Warszawą archiwum komórki kryptonim »994/B« KW KG AK, w którym znajdowały się materiały obrazujące całokształt działalności podejrz[anego] Garzteckiego jako zastępcy szefa wspomnianej wyżej komórki”²⁶.

W ludowym Wojsku Polskim Garztecki został zweryfikowany w stopniu kapitana²⁷. W opinii z 4 stycznia 1946 r., podpisanej przez ppłk. Tadeusza Garbowskiego, szefa Oddziału Personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, scharakteryzowano go w następujący sposób: „Kpt. Wilczur, członek PPS i uczestnik powstania warszawskiego, jest oficerem b[ardzo] zdyscyplinowanym, politycznie wyrobiony[m], oddany[m] sprawie demokracji”²⁸.

Garztecki podjął służbę w wojsku w Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym jako korespondent „Polski Zbrojnej”. W styczniu 1946 r. odbył kurs szefów sztabów dywizji w Wyższej Szkole Oficerskiej w Rembertowie. W maju wysłano go do Polskiej Wojskowej Misji Likwidacyjnej w Rzymie, której działalność miała na celu przekonać do powrotu do kraju demobilizowanych członków 2 Korpusu Polskiego. Działał jako zaufany Wacława Komara²⁹, szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, i był podwładnym niesławnego płk. Kazimierza Sidora – autora paszkwilanckiej broszury *W niewoli u Andersa*³⁰. W marcu 1947 r. „Wilczur” został zdemobilizowany i objął stanowisko wicekonsula w ambasadzie w stolicy Włoch jako pracownik MSZ oraz podprezydent VII Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Figurował także jako współpracownik o ps. „Kociak”³¹. Ostatecznie został zdekon-

²⁶ AIPN, 00168/79/2, Raport płk. Józefa Różańskiego do ministra bezpieczeństwa publicznego gen. dyw. Stanisława Radkiewicza dot. Juliusza Garzteckiego, 4 V 1951 r., k. 74–76.

²⁷ AIPN, 00168/79/1, Oświadczenia por. Tadeusza Wiernikowskiego oraz kpt. Michała Standziaka, k. 151–152.

²⁸ AIPN, 2264/1433, Akta personalne żołnierza wojskowych organów bezpieczeństwa państwa kpt. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, k. 25.

²⁹ Do zadań Garzteckiego we Włoszech należało m.in. tworzenie sieci agentów i listy żołnierzy 2 Korpusu proponowanych do powrotu, rozwinięcie obserwacji środowisk powiązanych z PSL i WiN oraz ustalenie sposobów ich łączności z krajem (AIPN, 2602/335, Instrukcja szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. Wacława Komara dla szefa Wojskowej Misji Likwidacyjnej w Rzymie płk. Kazimierza Sidora, 8 V 1946 r., k. 22–25; AIPN, 00168/79/1, Notatka dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 31 V 1954 r., k. 19–22).

³⁰ K. Sidor, *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947.

³¹ W. Bagieński, *Wydziwiska cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017, s. 520.

spirowany jako pracownik MBP i przeniesiony na równorzędne stanowisko do Paryża³².

W 1949 r. został ściągnięty do Polski, a następnie (11 lutego) aresztowany przez Józefa Świątłę i osadzony w więzieniu na Mokotowie³³. Oficjalnym powodem zatrzymania było rzekome utajnienie przez niego antykomunistycznej działalności w kontrwywiadzie AK, skierowanej przeciwko podziemnym organizacjom lewicowym³⁴. Jak pisał oficer MSW w raporcie dotyczącym Garzteckiego w 1959 r.: „[...] uzyskano na niego materiały kompromitujące z okresu okupacji dotyczące jego działalności w Oddziale II Komendy Głównej AK i rozpracowywania organizacji lewicowych”³⁵. Garztecki twierdził w swoich wspomnieniach, że aż do chwili aresztowania komunistyczne władze miały okazywać mu – jak sam to określił – „wszelkie dowody zaufania”³⁶.

Osadzony w więzieniu „Wilczur” zajmował się sporządzaniem *doszper* dotyczących kontrwywiadu AK i organizacji działających w okresie okupacji (m.in.: Komendy Obrońców Polski³⁷, Konwentu Organizacji Niepodległościowych³⁸, Patriotycznego Frontu Lewicy Polskiej³⁹, Polskiego Ruchu Wyzwolenia Słowian⁴⁰ czy organizacji konspiracyjnych powiązanych ze Stronnictwem Narodowym⁴¹). Rzekomo przygotowywał

³² AIPN, 00168/79/1, Notatka dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 31 V 1954 r., k. 21.

³³ *Ibidem*, Notatka mjr. Wendrowskiego dot. niektórych spraw Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 5 V 1954 r., k. 24.

³⁴ AIPN, 00168/79/2, Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 4 VII 1954 r., k. 195.

³⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa starszego oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW st. kpt. Flisnikowskiego dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 19 VI 1959 r., k. 32.

³⁶ Ponadto Garztecki utrzymywał, że Waław Komar miał później interweniować w sprawie jego zatrzymania u samego szefa NKWD Ławrientija Berii: „Gdy zostałem aresztowany, gen. Waław Komar, szef II Zarządu Sztabu Generalnego, który znał mnie dobrze [...], jeździł do Berii do Moskwy, domagając się mego zwolnienia. Beria zapewnił go, że włos mi z głowy nie spadnie. Niedługo po powrocie do Warszawy sam Komar został aresztowany, tym razem przez Główny Zarząd Informacji LWP” (J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 108–109).

³⁷ AIPN, 1572/1362, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego „Organizacja »KOP« i jej komendant Borucki”, 23 XI 1952 r.

³⁸ AIPN, 1572/1363, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego „Konwent Organizacji Niepodległościowych”, 25 X 1952 r.

³⁹ AIPN, 1572/1364, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego „Patriotyczny Front Lewicy Polskiej”, 20 X 1952 r.

⁴⁰ O opracowaniu Garzteckiego pt. „Polski Ruch Wyzwolenia Słowian, jego geneza i powiązania organizacyjne” z 21 IX 1952 r. pisał Władysław Bułhak (W. Bułhak, *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12), s. 414–417, 421).

⁴¹ AIPN, 1572/1368, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego „Stronnictwo Narodowe w okresie 1939–1945 r.”, 14 IX 1952 r.

je właśnie na podstawie materiałów samego kontrwywiadu – referatu „944/B” „Sonda”, w którym pracował⁴². Większość opracowań Garzteckiego sprawia wrażenie pisanych pod tezę i wymogi bezpieki. Na przykład w tekście „Armia Krajowa. Geneza, utworzenie, założenia, działacze”⁴³ snuł wyssane z palca teorie, jakoby AK działała za przyzwoleniem Niemców, stopniowo wygaszała akcje zbrojne przeciwko nim i z biegiem lat przekierowywała swoje militarne oraz propagandowe działania na Sowieciów⁴⁴.

Nie wiadomo, w jakim stopniu treści tych opracowań były inwencją własną Garzteckiego dostosowaną do oczekiwań śledczych, ale z pewnością „potwierdzały” one propagandową wizję kolaboracji AK z niemieckim okupantem oraz rzekomego uzależnienia organizacji od „skompromitowanego” środowiska sanacyjnego. Materiały te – sporządzone, co istotne, przez byłego członka AK – miały dla MBP niewątpliwie dużą wartość i można je było skutecznie wykorzystywać w antyakowskiej propagandzie.

* * *

Po przeszło trzech latach od osadzenia – 24 sierpnia 1951 r. Garzteckiego zaangażowano w bezpośrednią pracę w charakterze współpracownika służb o ps. „Natan”⁴⁵. Agent celny (AC) stanowił specjalną kategorię osobowego źródła informacji. Werbowany był zazwyczaj w areszcie śledczym i wywodził się z grona osadzonych więźniów. Praktyki te opisał m.in. Jacek Wołoszyn: „Rozbudowując agenturę celną, czerpano ze wzorów sowieckich. Tamtejsza policja polityczna często korzystała z usług

⁴² „Uwaga: Opracowanie niniejsze wykonane jest na podstawie analizy materiału archiwalnego »Sondy«, tj. raportów kierownika referatu do szefostwa KG ZWZ-AK oraz jego notatek odręcznych, które służyły jako materiał do opracowywania raportów oraz raportów sieci do kierownika” (AIPN, 1572/1359, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego, „Sieć agenturalna referatu politycznego kontrwywiadu Komendy Głównej ZWZ »994/B« kryptonim »Sonda«”, 23 X 1952 r., k. 4).

⁴³ Co ciekawe, o ile Garztecki w swoich wspomnieniach przyznał się do ujawnienia informacji na temat „Sondy”, o tyle zarzekał się, iż nie przygotowywał żadnych materiałów na temat AK: „Chodziło o sprawy kontrwywiadu KG AK. Trudno twierdzić, że tam nie byłem. Oczywiście wiedziałem na ten temat wiele. Oczywiście ujawniając »Sondę«, nie pisałem referatów na temat całego KW AK” (J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 108).

⁴⁴ Swoje osadzenie w mokatowskim więzieniu uważał za wynik osobistych zatargów z dyrektorem Departamentu Śledczego MBP Józefem Rózańskim i twierdził we wspomnieniach, że sprawa przeciwko niemu miała na celu wymuszenie potwierdzenia przez niego teorii o współpracy AK z okupantem niemieckim. Garztecki miał się więc z prawdą, gdy po latach pisał, że w czasie śledztwa pozostawał nieugięty: „Oczywiście »prawdą« miało być potwierdzenie przeze mnie generalnej tezy o kolaboracji AK z Niemcami. Nic z tego nie wyszło” (*ibidem*, s. 141).

⁴⁵ AIPN, 00168/79/1, Zobowiązanie do współpracy Juliusza Wilczura-Garzteckiego jako agent „Natan”, 24 VIII 1951 r., k. 176.

tw. podsiadków, czyli współpracowników bezpieki umieszczonych w celi. Ich zadaniem było nie tylko wyciąganie od aresztowanych potrzebnych w śledztwie informacji, lecz również skłonienie ich do zeznań zgodnych z oczekiwaniami przesłuchujących⁴⁶.

Ta kategoria współpracowników pochodzi z Instrukcji (tymczasowej) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci sporządzonej przez dyrektora Departamentu I MBP Romana Romkowskiego. Obowiązywała ona od 13 lutego 1945 do 1 lutego 1955 r.⁴⁷ Zakładała pozorowane osadzanie w więzieniu agentury zwerbowanej już wcześniej na wolności, co pasowało do przypadku Garzteckiego, ponieważ przed osadzeniem był on już znany organom represji jako współpracownik GZI oraz MBP⁴⁸. Według Instrukcji dyrektora Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Józefa Różańskiego w sprawie pracy z agenturą celną z 10 sierpnia 1953 r. kandydaci na AC musieli cechować się umiejętnościami, które Garztecki jako oficer kontrwywiadu AK, a także współpracownik komunistycznego aparatu represji miał bez wątpienia opanowane. Jak głosiły zalecenia Różańskiego, chodziło o „umiejętność nawiązywania i prowadzenia rozmów, umiejętność przystosowania się do warunków i współżycia z osobami o różnym charakterze”. Ponadto AC „[po]winni [byli] posiadać dużo sprytu, aby potrafili znaleźć właściwe wyjście z różnych sytuacji wytworzonych w celi”⁴⁹. Jako kandydat na agenta celnego Garztecki musiał się także przyznać do stawianych mu zarzutów. AC musiał się też cieszyć autorytetem współosadzonych oraz wzbudzać ich zaufanie, mieć tzw. legendę, czyli niebudzącą podejrzeń historię znalezienia się w więzieniu, oraz przeszłość okupacyjną – najlepiej „uczestnicstwo w organizacjach konspiracji niepodległościowej”, co również miało miejsce w przypadku Garzteckiego⁵⁰. I chociaż jego aresztowanie – jak wynika z dostępnej dokumentacji – było przymusowe⁵¹, to można przy-

⁴⁶ J. Wołoszyn, „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16), s. 296–297.

⁴⁷ W instrukcji Romana Romkowskiego agentura celna była określona mianem „agentury w miejscach odosobnienia”. Zob. T. Balbus, *Mechanizm werbowania i prowadzenia agentury Urzędu Bezpieczeństwa (dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000, s. 111.

⁴⁸ „W wypadkach, kiedy między aresztowanymi nie ma kandydata dla zawierbowania, a agent jest potrzebny, to wtedy za pozwoleniem kierownika w specjalnych wypadkach można wykorzystać dobrze sprawdzonych w praktycznej robocie agentów znajdujących się na swobodzie” (*ibidem*).

⁴⁹ J. Wołoszyn, „Ostra broń”..., s. 323.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 324–325.

⁵¹ „W 1949 r. odwołany został do kraju, a w lutym tego roku aresztowany za działalność antykomunistyczną w ramach II Oddz[iału] KG AK” (AIPN, 00168/79/1, Notatka

jąc hipotezę, że „Wilczura” osadzono w więzieniu mokotowskim z pełną premedytacją z zamiarem wykorzystania go właśnie w charakterze AC.

W swoich wspomnieniach „Wilczur” usiłował przekonywać, że w więzieniu nie mógł liczyć na łagodniejsze traktowanie: „Przez pierwsze trzy lata miałem czterysta przesłuchań, większość nocą, potem przestałem liczyć. Szczególnie niesympatyczna była tortura zwana stójką, a na stójkach przestałem chyba ponad tysiąc godzin”⁵². Z kolei zdaniem ks. Tomasza Rostworowskiego SJ, który przebywał z Garzteckim w celi, „Wilczur” załamał się w czasie trwającego śledztwa⁵³ i próbował popełnić samobójstwo, podcinając sobie żyły. Według księdza w więzieniu wiedział, że Garztecki zdradził swoich przyjaciół z AK i że pozostawiono go jako współpracownika mającego politycznie rozpracowywać współwięźniów⁵⁴. Jezuita pisał: „By uspokoić mu nerwy, dano mnie do jego celi. Otrzymał też na pewno zadanie rozpracowania mnie politycznie. Rzeczywiście, już w pierwszych dniach Garztecki stawia wyzywające pytania, np. o mój stosunek do Mikołajczyka. Odpowiadam wymijająco i daję mu do zrozumienia, że nie chcę o tym mówić. Po kilku takich nieudanych próbach wciągnięcia mnie w dyskusję polityczną Garztecki otrzymuje zadanie. Pyta mnie któregoś dnia, co to są rekolekcje jezuickie”⁵⁵.

Jako AC ps. „Natan” Garztecki zajmował się opracowywaniem notatek pisanych na podstawie rozmów, które przeprowadzał ze współwięźniami⁵⁶.

Z zachowanych raportów spisywanych przez Garzteckiego na użytek MBP wynika, że rozpracowywał on dzięki częstym rotacjom składów celi⁵⁷

mjr Zofii Kołodzińskiej oprac. na podstawie materiałów archiwalnych nr 7010/I/4 tomy dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 4 IV 1980 r., k. 15–16).

⁵² J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 108.

⁵³ „Tłumaczenie, że na zachowaniu donosicieli zaważyły okropności śledztwa, skazani odrzucali. Ich zdaniem każdy, kto chciał pozostać uczciwym człowiekiem, mógł to uczynić i skutecznie opierać się naciskom oprawców z MBP” (T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013, s. 40).

⁵⁴ Jak wynika jednak z materiałów, które pozostawił po sobie „Natan” – nie wszyscy więźniowie zdawali sobie z tego sprawę.

⁵⁵ T. Rostworowski, *Szerzyć Królestwo. Wspomnienia i dzienniki 1939–1972*, Warszawa 2004, s. 320.

⁵⁶ Metodologię pracy agenta celnego przybliżył Tadeusz Wolsza: „Podstawiony więzień starał się od pozostałych mieszkańców celi wyciągnąć jak najwięcej wiadomości, zwłaszcza nazwisk i ewentualnych adresów. Stąd kapuś był zazwyczaj wcześniej przez przełożonych wprowadzony w temat i przygotowany do dyskusji z osobą, którą rozpracowywał. Najpopularniejszą metodę jego pracy stanowiło wywołanie spontanicznej dyskusji, którą sam rozpoczynał, opisując swoją niedolę i ogromne zasługi w konspiracji. Miało mu to zaskarbić szacunek i zaufanie” (T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie...*, s. 37).

⁵⁷ Jeden z osadzonych, Henryk Nakielski, wspominał po latach: „Władze więzienne skrupulatnie przestrzegały zasad skutecznego »urabiania więziennej masy«. Jedną

w sumie szesnaście osób, m.in.: dowódcę oddziałów partyzanckich ZWZ i AK, a w okresie powojennym formacji niepodległościowych NIE, DSZ, ROAK – Antoniego Hede; wspomnianego zakonnika duszpasterza akademickiego – Tomasza Rostworowskiego; wolnomularza, okultystę podejrzewanego o kontakty z Abwehrą w czasach okupacji – Roberta Waltera⁵⁸; przedwojennego oficera WP i członka AK – Tomasza Zana; pracownika brytyjskiego attachatu oskarżonego o szpiegostwo – Claude’a Turnera; skarbnika Kurii Diecezjalnej w Kielcach i bliskiego współpracownika bp. Czesława Kaczmarka – ks. Jana Danilewicz; pastora protestanckiego Kościoła Zborów Chrystusowych – Bolesława Winnika⁵⁹.

W niniejszym artykule zostaną przeanalizowane głównie te działania inwigilacyjne Garzteckiego jako agenta celnego, które dotyczą sprawy kpt. Jerzego Lewszeckiego, aresztowanego i osadzonego w więzieniu mokotowskim ze względu na działalność wywiadowczą w Polsce.

* * *

Jerzy Lewszecki urodził się 24 listopada 1913 r. w majątku Szczorse w pow. nowogródzkim. W 1924 r. rozpoczął naukę w toruńskim gimnazjum. Od 1927 r. kształcił się w szkole kadetów w Modlinie i Korpusie Kadetów nr 2 w Chełmninie. W 1931 r. zdał maturę i egzaminy z przedmiotów wojskowych. Powołany do służby czynnej, rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu. Szkołę ukończył cztery lata później, awansowany do stopnia podporucznika. Otrzymał wówczas przydział służbowy do 3 Pułku Artylerii Ciężkiej im. Króla Stefana Batorego w Wilnie, gdzie służył do lutego 1939 r. Następnie przeniesiono go do 4 Pułku Artylerii Ciężkiej w Łodzi na stanowisko dowódcy plutonu w 7 baterii. Służbę pełnił do sierpnia, we wrześniu 1939 r. zmobilizowano go do 10 Dywizjonu Artylerii Ciężkiej. Walczył w obronie Modlina, za co został odznaczony Krzyżem Walecznych. Pod koniec września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Więziony był w oflagach i obozach kar-

z nich było mieszanie. Dbano o to, aby więźniowie nie przebywali zbyt długo razem w jednej celi, aby kielkujące szybko na podatnej glebie ludzkiego osamotnienia uczucia przyjaźni, solidarności nie zdążyły się umocnić. Człowiek pozostający w gronie życzliwych znajomych staje się bardziej odporny psychicznie, a przecież chodziło o coś wręcz przeciwnego. Mieszali więc »więzienną masę«, przenosili ludzi z celi do celi, dbając przy tym, aby w każdym zespole znalazł się jeden kapuś” (H. Nakielski, *Jako i my odpuszczamy*, Warszawa 1989, s. 107).

⁵⁸ Sprawę inwigilacji Roberta Waltera przez Juliusza Wilczura-Garzteckiego opisał szerzej religioznawca Zbigniew Łagosz (Z. Łagosz, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalność na kanwie masonerii okultystycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4, s. 173–179).

⁵⁹ AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy TW ps. „Natan”.

nych (Hohnstein IVA Saksonia, Colditz IVC Saksonia, Gestapo Legnica, Spitzberg VIII B Srebrna Góra, Sandbostel XA Dolna Saksonia, Lübeck XC Lubeka). W lutym 1944 r. za zerwanie dystynkcji oficerskich współzeńcom oflagu w Lubece, których oskarżał o zdradę oraz szpiegostwo, został postawiony przed sądem wojskowym w Hamburgu, skazany na dwa lata pozbawienia wolności i osadzony w więzieniu w Germersheim. Po podjętej próbie ucieczki w grudniu 1944 r. przeniesiony do obozu koncentracyjnego KzL w Buchenwaldzie, gdzie zakwalifikowano go do kategorii więźniów politycznych.

W kwietniu 1945 r. został oswobodzony przez wojska amerykańskie. Na początku maja zameldował się do służby w Ośrodku Wojskowym w Murnau pod komendę gen. Juliusza Rómmla. W drugiej połowie lipca przydzielono go do 2 Korpusu Polskiego we Włoszech, gdzie służył w 3 Dywizji Strzelców Karpackich jako oficer 3 Karpackiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej. W październiku 1946 r. został przyjęty do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia⁶⁰. Zdemobilizowany na początku 1949 r., znalazł zatrudnienie w jednej z kopalni w angielskim miasteczku Irthlingborough, w której pracował do grudnia 1952 r.⁶¹ W międzyczasie, w kwietniu 1952 r. składał zeznania jako świadek przed Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej pod przewodnictwem senatora Raya J. Maddena. Było to spowodowane tym, iż będąc w oflagu w Lubece, nawiązał relacje z więzionym tam synem Józefa Stalina – Jakowem Dżugaswilim, który opowiadał mu o masowych mordach na polskich oficerach w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie⁶².

Pod koniec 1952 r. otrzymał list od byłego szefa Oddziału II Sztabu 2 Korpusu Polskiego płk. Wincentego Bąkiewicza⁶³, który zaprosił go do

⁶⁰ M. Zeidler, K. Zeidler, *Jerzy Lewszecki (1913–1955) – przyczynek do biografii*, „Przeгляд Historyczno-Wojskowy” 2009, R. 10 (61), nr 4 (229), s. 198–201.

⁶¹ AIPN, 944/171, Protokół przesłuchania Jerzego Lewszeckiego, 18 III 1954 r., k. 23–24.

⁶² *Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, oprac. W. Wasilewski, Warszawa 2018, s. 285–286.

⁶³ Wincenty Bąkiewicz (1897–1974) – absolwent szkoły oficerskiej w Petersburgu. Po jej ukończeniu został mianowany dowódcą plutonu w 149 Pułku Piechoty. Od listopada 1918 r. służył w 2 Pułku Strzelców 5 Dywizji Strzelców Polskich. W 1920 r. walczył z bolszewikami w szeregach 2 Syberyjskiego Pułku Piechoty. Za bohaterstwo w walce został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wirtuti Militari. W 1924 r. został awansowany do stopnia kapitana i dowodził kompanią 83 Pułku Piechoty. Od 1927 do 1929 r. pełnił funkcję referenta w Departamencie Piechoty w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Na krótko powrócił do 83 pp jako dowódca kompanii. W 1930 r. skierowano go do Wyższej Szkoły Wojennej, którą ukończył dwa lata później. Jesienią 1932 r. został wykładowcą Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. W 1934 r. powrócił na stanowisko referenta Departamentu Piechoty w MSWojsk. Od

Londynu. W czasie spotkania Bąkiewicz, który – wg informacji przekazanych później śledczym przez Lewszeckiego – współpracował z amerykańskimi służbami, zaproponował mu pracę wywiadowczą: „[...] stałem się u Bąkiewicza, który w rozmowie powiedział mi, że obecnie nadeszła dla mnie chwila, abym zaczął już pracować. Dalej Bąkiewicz powiedział mi, że będę pracował w wywiadzie ofensywnym na Polskę lub Niemiecką Republikę Demokratyczną. [...] Na propozycję Bąkiewicza od razu wyraziłem zgodę, tylko miałem wątpliwości co do pracy wywiadowczej w Niemieckiej Republice Demokratycznej z uwagi na to, że nie znam w ogóle języka niemieckiego”. Początkowo Bąkiewicz zatrudnił Lewszeckiego w szkole podchorążych artylerii, gdzie miał on prowadzić wykłady z zachowania tajemnicy wojskowej⁶⁴.

Według materiałów śledztwa bezpieki Lewszecki miał odbyć szkolenie wywiadowcze przeprowadzone we współpracy z amerykańskimi służbami w bazie Camp King w Oberursel w RFN⁶⁵. Służyli tam zarówno amerykańscy oficerowie, posługujący się językiem polskim⁶⁶, jak i Polacy oraz osoby polskiego pochodzenia.

marca 1936 do początku maja 1939 r. był kierownikiem Samodzielnego Referatu „R” Rosja w Wydziale Studiów Oddziału II Sztabu Głównego. Od 1 maja do 25 sierpnia dowodził batalionem w 2 pp Legionów w Sandomierzu. W czasie wojny 1939 r. był szefem Oddziału II dowództwa Armii „Prusy”. 25 września dostał się do sowieckiej niewoli, przebywał w więzieniu na Łubiance, gdzie w czasie przesłuchań był poddawany torturom. Więzienie opuścił na mocy układu Sikorski–Majski z 30 VII 1941 r. Służył w PSZ, początkowo na stanowisku zastępcy szefa oddziału. W grudniu 1941 r. awansował na stopień podpułkownika i objął stanowisko szefa Oddziału II. 30 VI 1944 r. został oficerem do zleceń dowódcy 2 Korpusu. Zdemobilizowany w 1946 r. po przybyciu do Wielkiej Brytanii, nieformalnie kontynuował służbę na stanowisku oficera do zleceń gen. Władysława Andersa. Po wojnie pracował w służbie wywiadowczej związanej z gen. Andersem (do 1964 r.), był zaangażowany w kontakty wywiadowcze ze służbami brytyjskimi (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2009, s. 36–39).

⁶⁴ AIPN, 944/171, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 18 III 1954 r., k. 24–25.

⁶⁵ T. Swat, „...Przed Bogiem i historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956. Mazowsze*, Warszawa 2003, s. 100–103.

⁶⁶ Świadczy o tym m.in. autobiografia amerykańskiego wojskowego Gerhardta B. Thamma, który służył w rzecznej bazie w Niemczech Zachodnich od 1953 r. W swojej książce przytacza on pewną zabawną opowieść: „W czasie mojej pierwszej zmiany w poczekalni jeden z moich kolegów z bazy powiedział: »Wypatrujemy, czy w tłumie są jacyś Polacy«. Kiedy zacząłem się zastanawiać, o co w tym wszystkim chodzi, wytłumaczył mi, że jednym z najlepszych polskich języcznych przesłuchujących jest czarnoskóry sierżant, który płynnie mówi po polsku. Kilka tygodni później w poczekalni znaleźli się dwaj uciekinierzy – Polacy. [...] Moi koledzy powiedzieli: »Wszyscy wiedzą, że czarni nie mówią po polsku. Przekonamy się, ile czasu minie, zanim się zorientują, że nasz człowiek włada świetną polszczyzną«. Zazwyczaj, gdy Polacy odkrywają, że mówią po polsku, zyskują pewność, że nie zrobi im nic złego. Mamy tu już trzech innych

Po odbyciu szkoleń w Camp King „jako oficer od zleceń specjalnych wyjeżdżał do ośrodków amerykańskiego wywiadu i kontrwywiadu na teren Niemiec Zachodnich, a m.in. do Monachium, Kaiserslautern i Oberursel [...], gdzie dokonywał przesłuchań uciekinierów z Polski oraz typował ich do wywiadu i innych prac w zależności od przydatności przesłuchiwanego. Uzyskane wiadomości drogą przesłuchań Lewszecki porównywał z materiałami zebranymi już poprzednio, a następnie przysyłał je do Biura Studiów przy ośrodku szpiegowskim w Londynie. Niezależnie od tego Lewszecki dokonywał przesłuchań na terenie Londynu oraz spełniał funkcję łącznika, przewoząc pocztę od Bąkiewicza do władz amerykańskich”⁶⁷. Pytany o związki płk. Bąkiewicza z Amerykanami, Lewszecki zeznał: „[...] pomiędzy Bąkiewiczem a wywiadem amerykańskim było zawarte porozumienie o wymianie materiałów wywiadowczych. Zgodnie z tą umową istniała pomiędzy Amerykanami a Bąkiewiczem jako przedstawicielem »dowództwa sił zbrojnych« ścisła współpraca”⁶⁸. Miała ona polegać – oprócz wymiany informacji – także na wzajemnej pomocy operacyjnej oraz udzielaniu dróg przerzutu agentów do kraju⁶⁹.

W materiałach bezpieczeństwa dotyczących Bąkiewicza z 1951 r. na temat jego kontaktów z Amerykanami znajduje się informacja: „W marcu 1949 r. [...] brał udział w tajnej konferencji, która odbyła się w attachacie wojskowym ambasady amerykańskiej w Londynie. Na konferencji tej byli obecni gen. Anders, płk Piątkowski i płk Gano”⁷⁰. O związkach Bąkiewicza z amerykańskimi służbami informowały także późniejsze materiały SB, które przytacza Ryszard Terlecki: „3 VI 1961 r. w Katowicach obszerny donos na temat p[u]łk[ownika] złożył »Zbigniew«, prawdopodobnie niedawny repatriant z Zachodu. Funkcjonariusz, który donos ten przyjmował, zapomniał spytać o datę opisywanego spotkania, wydaje się jednak, że miało ono miejsce wiele lat wcześniej. »Zbigniew« zeznawał: »Będąc członkiem Sił Zbr[o]jnych] USA na terenie Europy, udałem się do Londynu na urlop, tam zapoznałem się z dziennikarzem z ‘Dziennika Polskiego’,

Polaków i trzymają się go jak pszczoły miodu. Nie może się wręcz od nich opędzić. Chcą nawet jeść przy jego stole. [...] Zawsze, gdy czarnoskóry sierżant wchodził do kantyny, Polacy wstawali na powitanie” (G.B. Thamm, *The Making of a Spy*, Jefferson, NC, 2010, s. 69–70, [tłumaczenie własne]).

⁶⁷ AIPN, 0330/256/2, Notatka z wyników śledztwa w sprawie siatki Lewszeckiego, 6 IV 1954 r., k. 125.

⁶⁸ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 30 III 1954 r., k. 60.

⁶⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 8 IV 1954 r., k. 105.

⁷⁰ AIPN, 01168/102, Notatka informacyjna dot. płk. Wincentego Bąkiewicza, 4 IV 1951 r., k. 15.

nazwiska nie pamiętam, który dowiedziawszy się trochę ode mnie o mojej działalności w US Army, po 3 dniach znajomości skierował mnie do biura gen. Andersa, aby zapoznać się z płk. W[incentym] Bąkiewiczem na 20 Princess Gate. Bąkiewicz przystąpił zaraz do sedna sprawy, proponując współpracę z nowo powołaną jednostką US Army PSYWAR, [czyli] Psychologiczne Prowadzenie Wojny, w której to ja się znajdowałem. Bąkiewicz opowiadał, że [jest] on jedyną osobą na Zachodzie, która posiada na bieżąco najlepsze informacje o PRL [...] Nadmieniał on, że wiele tych informacji, które do niego napływają, mają charakter psychologiczny i są bardzo wartościowe dla mej jednostki. Proponowałem płk. B[ąkiewiczowi], aby sam [...] za pomocą swoich starych znajomych kolegów po fachu [z] US Army przekazał dane informacje, wzgl[ędnie] uzgodnił plany współpracy pomiędzy [zespołem] przez niego zwany[m] wywiadem emigracyjnym a wywiadem USA. Pod koniec rozmowy zgodziłem się jednak na zapoczątkowanie kontaktu, chociaż wiedziałem, że nie jest to mądrą rzeczą. Informacje przekazałem po powrocie z Londynu mjr. Willmontowi⁷¹ z jedn[ostki] PSYWAR w Börlingen⁷².

26 listopada 1953 r. Jerzy Lewszecki został wysłany z Niemiec Zachodnich do Polski wraz z dezerterem z ludowego Wojska Polskiego, marynarzem na statkach Polskiej Marynarki Handlowej – Stanisławem Rajkowskim, który miał zostać przerzucony do kraju w celu zbierania informacji wywiadowczych. Według materiałów ze śledztwa misja Lewszeckiego nie łączyła się z zadaniami Rajkowskiego, dlatego też rozdzielili się oni zaraz po przybyciu na dworzec we Wrocławiu. Głównym celem Lewszeckiego miało być skontaktowanie się z Erykiem Skowronem, dziennikarzem i przedwojennym działaczem nacjonalistycznym, i wręczenie mu listu (napisanego atramentem sympatycznym) od jego przyjaciela – pisarza Ferdynanda Goetla⁷³.

⁷¹ Najprawdopodobniej chodziło tu o amerykańskiego oficera por. Freda W. Wilmota (1924–2008), eksperta od zagadnienia wojny psychologicznej, który w latach pięćdziesiątych był dowódcą w jednej z amerykańskich jednostek w Niemczech (F.W. Wilmot, *One Soldier Three Wars. A Memoir*, oprac. J. Dupree, Carrollton 2021, s. 135).

⁷² R. Terlecki, *Walka wywiadów, czyli rozpracowanie pułkownika Bąkiewicza* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005, s. 327–328.

⁷³ Ferdynand Goetel (1890–1960) – prozaik, dramaturg, publicysta oraz polityk. Przed wojną związany ze środowiskiem piłsudczyków, był pomysłodawcą nazwy „Obóz Zjednoczenia Narodowego”. We wrześniu 1939 r. został kierownikiem sekcji propagandy Obywatelskiego Komitetu Pomocy Ludności Warszawy działającego przy prezydencie Stefanie Starzyńskim. W latach 1943–1944 był redaktorem podziemnego pisma „Nurt”. Na zaproszenie niemieckich władz okupacyjnych wziął udział w misji niemieckiej badającej polskie groby w Katyniu w 1943 r. Po przejęciu władzy przez komunistów został oskarżony o kolaborację, ukrywał się. W 1946 r. uciekł do Londynu,

Skowron, urodzony 1 maja 1912 r. w Radzionkowie, był absolwentem gimnazjum w Tarnowskich Górach. W 1930 r. podjął studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, które porzucił po trzech latach. Następnie odbył roczną służbę wojskową, po czym powrócił do rodzinnego Radzionkowa i pracował krótko w tamtejszej kopalni. W 1936 r. wyjechał do Warszawy, gdzie podjął pracę dziennikarza. Publikował m.in. w „Gońcu Warszawskim”, „Wieczorze Warszawskim”, „Dzienniku Poznańskim”, „Kronice Polski i Świata”. Współpracował także z Wojskowym Instytutem Naukowo-Oświatowym⁷⁴. Przed wojną był związany z Ruchem Narodowo-Radykalnym „Falanga” (pisywał artykuły do pisma katowickiego organu prasowego RNR – „Kuźnica”) oraz z organizacją polskich rodzimowierców – „Zadrugą”⁷⁵. Była to organizacja nacjonalistyczna odwołująca się do religii pogańskich Słowian. Ruch zapoczątkował Jan Stachniuk – ekonomista, działacz polityczny II RP, późniejszy członek AK i uczestnik powstania warszawskiego⁷⁶. Skowron utrzymywał bezpośrednią znajomość z samym Stachniukiem, którego poznał w połowie lat trzydziestych.

Przez okres okupacji Skowron przebywał na terenie Warszawy, gdzie pracował początkowo w niemieckim przedsiębiorstwie handlowym, a następnie w firmie niejakiego Erazma Balickiego. Na początku 1940 r. (wg jego własnych zeznań złożonych MBP) nawiązał kontakt z oficerem Gestapo Gerhardem Stabenowem⁷⁷, który przekazał mu plan utworzenia polskiego rządu kolaboracyjnego⁷⁸. Skowron – jak sam utrzymywał – przedstawił tę ofertę pisarzom Emilowi Skiwskiemu⁷⁹ oraz Ferdynandowi Goetlowi.

gdzie działał w emigracyjnym pilsudczykowski stronnictwie Liga Niepodległości Polski. Publikował głównie w londyńskich „Wiadomościach”. Zob. M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, s. 139–167.

⁷⁴ AIPN, 01224/1032, Analiza z materiałów archiwalnych nr 16606/b – sprawy prowadzonej w okresie 1952–1954 przez były Wydział I Departamentu V MBP przeciwko Erykowi Skowronowi, 6 V 1963 r., k. 10–11.

⁷⁵ K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Katowice 2004, s. 124–125.

⁷⁶ A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988, s. 116; Por. B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003, *passim*.

⁷⁷ Gerhard Stabenow – funkcjonariusz Sicherheitspolizei (Sipo). Był współwłaścicielem firmy „Tesch i Stabenow” w Hamburgu, która dostarczała cyklon B do obozów zagłady, i jedną z osób nadzorujących akcję „Reinhardt” w warszawskim getcie, służącą wywożeniu ludności żydowskiej do obozów zagłady (*Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego*, oprac. M. Fuks, Warszawa 1983, s. 215).

⁷⁸ AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 27 VIII 1954 r., k. 226–229.

⁷⁹ Jan Emil Skiwski (1894–1956) – pisarz, publicysta, krytyk literacki. W czasie okupacji publikował w prasie gadzinowej. W kwietniu 1943 r. wraz z Ferdynandem Goetlem i Józefem Mackiewiczem w Katyniu był świadkiem ekshumacji ciał polskich oficerów

W czasie śledztwa Skowron swoją postawę wobec okupanta tłumaczył obawami o los ojca, który został aresztowany przez Niemców, oraz o konsekwencje, które mogły być wobec niego samego wyciągnięte w związku z jego przedwojenną współpracą z polskimi środowiskami nacjonalistycznymi: „Postawa moja wobec Niemców w czasie okupacji była wewnętrznie zupełnie wroga, zewnętrznie jednak z uwagi na aresztowanie ojca i moją własną przeszłość polityczną starałem się tej wrogości wobec byle kogo, a zwłaszcza wobec tych, którzy mieli szerszą jak ja styczność z Niemcami – nie okazywać. Mogło to wyglądać jako zachowanie pewnego ostrożnego stanowiska. Szczerze muszę powiedzieć, że chodziło mi o przeżycie tego okresu”⁸⁰. Śledczy MBP rozpatrywali także hipotezę, iż kontakty Skowrona z okupantem mogły być zaaranżowane i wynikać z jego współpracy z bliżej nieokreśloną polską organizacją konspiracyjną⁸¹.

Ferdynanda Goetla Skowron poznał jeszcze przed wojną, o czym pisał Krzysztof Polechoński, biograf pisarza, powołując się na swoją korespondencję z synem autora *Czasów wojny*. Roman Goetel wspominał: „Skowron – jeśli dobrze pamiętam – to był młody, biedny chłopak, który podczas »wędrowek oświatowych« ojca po Śląsku [...] ujął Ojca prostotą pytań, ciekawością świata i samodzielnym myśleniem, postanowił mu pomóc w karierze zawodowej, bo widział w nim siebie z wczesnej młodości”⁸². Skowron przez swoje kontakty z Niemcami miał otrzymać od Gestapo dokumenty zezwalające mu na swobodne przemieszczanie się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa oraz Rzeszy Niemieckiej⁸³.

zamordowanych przez Sowieci. Po wojnie przebywał na emigracji. W 1946 r. we Włoszech skontaktował się z płk. Bąkiewiczem, szefem II Oddziału 2 Korpusu Polskiego, który przekazał go do dyspozycji wojsk brytyjskich. W rezultacie Skiwski – jako Jan Rogalski – został osadzony w obozie dla jeńców niemieckich w Rimini, gdzie spędził blisko rok. Następnie emigrował do Wenezueli, również pod zmienionym nazwiskiem (J. Hernik-Spalińska, *Wileńskie środy literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998, s. 178; M. Urbankowski, *Człowiek z głębszego podziemia. Życie i twórczość Jana Emila Skiwskiego*, Kraków 2003, s. 95–102).

⁸⁰ AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 15 II 1955 r., k. 267.

⁸¹ Szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ/AK Bernard Zakrzewski ps. „Oskar” 6 VII 1954 r. zeznał: „W 1943 roku, będąc rozpracowywanym również przez Kontrwywiad Okręgu Warszawskiego AK i przez »Kedyw«, Skowron zaczął w gronie swych znajomych szerzyć wiadomość, że kontakty z Gestapo wykorzystuje do pracy na »dwie strony«. Kogo Skowron miał na myśli, mówiąc o »drugiej stronie«, tego nie wiem” (AIPN, 0330/256/3, Protokół przesłuchania podejrzanego Bernarda Zakrzewskiego, 6 VII 1954 r., k. 232).

⁸² Cyt. za: K. Polechoński, *Pisarz w czasach wojny i emigracji. Ferdynand Goetel i jego twórczość w latach 1939–1960*, Wrocław 2012, s. 287.

⁸³ AIPN, 0330/256/3, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Stachniuka, 24 VIII 1951 r., k. 13.

We wrześniu 1944 r. wyszedł on z ogarniętej powstaniem Warszawy wraz z ludnością cywilną. Miał wówczas otrzymać pozwolenie od oficera Gestapo Alfreda Spielkera⁸⁴ na wyjazd do Michałowic i Krakowa, dokąd później ściągnął też swoją rodzinę⁸⁵.

Na początku 1945 r. Skowron wyjechał na Śląsk, do Katowic, gdzie podjął pracę jako publicysta i członek Spółdzielni Wydawniczej „Ogniwo”. Związał się ze środowiskiem wojewody śląskiego Jerzego Ziętka⁸⁶. W 1948 r. został aresztowany, skazany za nielegalne transakcje reglamentowanym papierem i na rok osadzony w obozie pracy w Mielęcinie. Po wyjściu na wolność zamieszkał w Warszawie, w lokalu przy al. Niepodległości 118a/20⁸⁷. Po przeniesieniu się do stolicy miał w dalszym ciągu utrzymywać kontakty ze środowiskiem zwolenników autonomii Śląska skupionych wokół Związku Weteranów Powstań Śląskich oraz Związku Polaków w Niemczech⁸⁸, których poznał jeszcze przed 1939 r. Według materiałów MBP planował wykorzystywać ich jako „siłę dywersyjno-wywiadowczą”. Krystyna Heska-Kwaśniewicz pisała: „Skowron marzył o stworzeniu osobnego państwa śląskiego z ludnością mówiącą po Śląsku, ale luźno z Polską związanego. Taki wariant postępowania przewidywał na wypadek wybuchu nowej wojny. W tym celu Skowron nawiązał za pośrednictwem Alfreda Chłapkowskiego⁸⁹, korespon-

⁸⁴ Alfred Spilker (1908–1945) – SS-Hauptsturmführer, dowódca Sonderkommando IV – AS Sicherheitspolizei – specjalnej jednostki Policji Bezpieczeństwa w Warszawie, podległej bezpośrednio Dowódcy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie. Szerzej zob. J. Wilamowski, W. Kopczuk, *Tajemnicze wyspy. Polsko-niemiecka wojna na tajnym froncie*, Warszawa 1990; J. Wilamowski, *Honor, zdrada, kaźń... Afery Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1999; W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1945*, Warszawa 1985.

⁸⁵ AIPN, 01224/1032, Analiza z materiałów archiwalnych nr 16606/b – sprawy prowadzonej w okresie 1952–1954 przez były Wydział I Departamentu V MBP przeciwko Erykowi Skowronowi, 6 V 1963 r., k. 16.

⁸⁶ B. Linek, *Jerzy Ziętek – kadrowy elit Polski Ludowej na Górnym Śląsku* [w:] *Jerzy Ziętek. Konteksty kariery w komunistycznym państwie*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2017, s. 21; K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas...*, s. 124–135

⁸⁷ AIPN, 01224/1032, Analiza z materiałów archiwalnych nr 16606/b – sprawy prowadzonej w okresie 1952–1954 przez były Wydział I Departamentu V MBP przeciwko Erykowi Skowronowi, 6 V 1963 r., k. 17–18.

⁸⁸ AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 12 VI 1954 r., k. 118–119.

⁸⁹ Alfred Chłapkowski na temat spotkania Roberta Masona ze Skowronem zeznał: „We wrześniu lub w październiku 1952 r. w godzinach popołudniowych udałem się z Maso-
nem do mieszkania Skowrona Eryka przy al. Niepodległości nr 118a. Po przybyciu do mieszkania Skowron usadowił nas w swoim gabinecie. [...] Na wstępie rozmowy Skowron podał w skrócie swój życiorys, mówiąc między innymi o tym, że pochodzi ze Śląska, że jest synem górnika i że na tym terenie ma wielkie wpływy i szerokie

denta United Press, kontakt z pierwszym sekretarzem ambasady angielskiej w Warszawie Robertem Masonem⁹⁰. [...] Chciał, aby Mason przekazywał za granicę materiały propagandowe na wypadek wybuchu rozruchów na Śląsku, które chciał wywołać. Gotowy był podjąć walkę z obecnym ustrojem. Chwalił się, że gdyby chciał, mógłby w ciągu 24 godzin wywołać strajk generalny na Śląsku, a nawet powstanie, gdyż ludzie go tam znają i ufają mu”⁹¹.

Podstawowe zadanie Lewszeckiego, poza skontaktowaniem się ze Skowronem, polegać miało na zbieraniu przez niego na miejscu wiadomości związanych ze Śląskiem. W tym celu został on zaopatrzony w aparat fotograficzny, atrament sympatyczny w postaci rozpuszczalnych pigułek oraz wywoływacz do pisma utajonego. Do utrzymywania łączności z Londynem dostał adresy skrzynek kontaktowych (dwie z nich mieściły się w stolicy Wielkiej Brytanii na Finchley Road oraz w Queensborough

stosunki wśród różnych warstw społeczeństwa śląskiego. [...] W toku dalszej rozmowy naświetlił on Masonowi tendencyjnie, a raczej zgodnie z jego poglądami, sytuację polityczno-społeczną na Śląsku i przy tym zaznaczył, że podjąłby się walki z obecnym ustrojem. [...] Do metod walki z obecnym ustrojem Skowron zaliczał i to, że należy podchwytwać pewne niedociągnięcia, które należy wyolbrzymiać. Skowron na ten temat mówił ogólnie, ale wyraził się, że jest w stanie opracować pełny elaborat na temat systemu walki z władzą ludową. Zaznaczył Skowron Masonowi, że obecnie planów walki z władzą ludową nie jest w stanie wprowadzać w czyn z uwagi na brak środków finansowych. Zwrócił się on do Masona, aby mu takich środków dostarczył, lecz ten żadnych zobowiązań na siebie nie przyjął, wyjaśniając, że musi się w tych sprawach porozumieć” (AIPN, 944/175, Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Chłapkowskiego, 14 IV 1954 r., k. 14–15).

⁹⁰ Robert Heath Mason (ur. 10 IX 1918) – w latach 1938–1948 służył w brytyjskich siłach zbrojnych, później do 1951 r. pełnił funkcję osobistego sekretarza ministra spraw zagranicznych. Następnie skierowano go na placówkę dyplomatyczną Foreign Office do Warszawy, gdzie zajmował stanowisko I sekretarza do 1953 r. (*Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003, s. 474). W jednym z opracowań MBP na temat Masona pisano: „[...] interesował się on życiem politycznym i gospodarczym naszego kraju. Jak ustalono, Mason uzyskiwał informacje dotyczące życia partii, zagadnień związanych z wsią, obecnej literatury i działalności kulturalnej oraz jej wpływu na wychowanie społeczeństwa, nastroje ludności i [na temat] zjawisk mających wpływ na kształtowanie się stosunków społeczeństwa do obecnego ustroju w Polsce. Informacje powyższe uzyskiwał on w czasie rozmów z Polakami utrzymującymi z nim kontakt, podczas rozmów z przygodnie napotkanymi ludźmi, których podejmował do swego samochodu podczas rozjazdów po terenie PRL, obserwacji własnych, prowadzonych w czasie penetracji terenów PRL i analizowania prasy polskiej. Ponadto, jak ustalono, Mason, wyjeżdżając w teren, sprawdził informacje uzyskane przez wywiad brytyjski. Inwigilacja [zarówno] jego zachowania się w czasie rozjazdów po terenie, jak i sposobu przeprowadzania rozmów – wskazywała na umiejętność uzyskiwania informacji o charakterze wywiadowczym” (AIPN, 0330/256/4, Notatka służbowa dot. Roberta Heatha Masona, 29 III 1954 r., k. 127).

⁹¹ K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas...*, s. 127.

Terrace, a jedna w Niemczech Zachodnich – Rudolf Lipka Postfach, Bad Neuenahr⁹²). Lewszecki został także wyposażony w środki finansowe (ok. 12 tys. zł), broń palną (którą porzucił przy przekraczaniu granicy⁹³) oraz fałszywe dokumenty tożsamości polskie (na nazwisko Jerzy Kowal) i niemieckie (na nazwisko Maks Sobota)⁹⁴.

Adres bezpiecznego schronienia w kraju podał mu płk Bąkiewicz – było to mieszkanie w Podkowie Leśnej u aktorów Zofii Czołosińskiej oraz Feliksa Szczepańskiego. Pułkownik powiedział, że Lewszecki ma się powołać na uciekiniera Władysława Adamczewskiego i wręczyć Czołosińskiej fiolki z witaminami⁹⁵. Adamczewski był przed wojną właścicielem warszawskiego zakładu „Adamczewski i Krauze” zajmującego się produkcją mydła, lakierów i świec, znajdującego się przy ul. Grodzieńskiej 21, w którym po 1937 r. rozpoczęła pracę Czołosińska. Od 1941 r. fabryka działała pod zarządem władz niemieckich do czasu wybuchu powstania warszawskiego. To właśnie w tym miejscu Czołosińska poznała w listopadzie 1939 r. Eryka Skowrona, który był znajomym Adamczewskiego (łączyły go z nim stosunki biznesowe)⁹⁶. Według zeznań Czołosińskiej Adamczewski w czasie okupacji miał pomagać niektórym pracownikom swojego zakładu, którzy mieli żydowskie pochodzenie, w opuszczeniu getta warszawskiego. Wśród nich była jego kochanka Halina Bielawska. Po wojnie Adamczewski prowadził zakład do 1948 r., a następnie uciekł wraz z Bielawską za granicę (ze względu na obawy związane z działaniami, które podjął w wyniku upaństwowienia jego fabryki⁹⁷) i osiadł w Niemczech Zachodnich, gdzie zajmował się m.in. wyrobieniem świec

⁹² AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 IV 1954 r., k. 94.

⁹³ „Po przedostaniu się na [...] stronę polską pistolet ten wyrzuciłem do rzeki. Uczyniłem to dlatego, że gdyby mnie nawet chciano aresztować, to do polskich żołnierzy nie strzelałbym. Uczyniłbym to na pewno, gdyby mnie chciano aresztować na terenie NRD” (AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 28 III 1954 r., k. 52–53).

⁹⁴ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 19 III 1954 r., k. 22.

⁹⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 30 III 1954 r., k. 61.

⁹⁶ AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanego Zofii Czołosińskiej, 24 III 1954 r., k. 30–31; AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 23 IV 1954 r., k. 62–63.

⁹⁷ „Kierownictwo Wydziału [Kontroli i Organizacji Przemysłu ZM –T.K.] podawało także, że właściciele Fabryki Mydła i Świec W[ładysław] Adamczewski i J.A. Krauze ukryli maszyny do produkcji tub ołowianych, wiertarkę i tokarkę w obcej posesji” (B. Brzeziński, *Klasa robotnicza Warszawy 1944–1948*, Warszawa 1975, s. 133; AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 23 IV 1954 r., k. 61).

i ich sprzedaż⁹⁸. Według Lewszeckiego Adamczewski miał utrzymywać kontakty z Bąkiewiczem, któremu pomagał w kwestiach związanych z prowadzeniem siatek wywiadowczych w Polsce⁹⁹.

Szczepański i Czołosińska poznali się w okresie okupacji w 1941 r. w działającej w Warszawie kawiarni „U Aktorek”, w której Zofia posiadała udziały. W czasie okupacji artystka mieszkała w Podkowie Leśnej, skąd dojeżdżała do Warszawy, chcąc dopilnować interesu. Wybuch powstania zastał ją w kawiarni. Wraz ze Szczepańskim i jego żoną przenieśli się do mieszkania jego siostry Lucyny Szczepańskiej¹⁰⁰ przy ul. Noakowskiego, w którym rezydowali aż do końca powstania. W pierwszych dniach września 1944 r. skierowano ich do obozu dla ludności cywilnej w Pruszkowie, skąd udało im się zbiec do domu Czołosińskiej w Podkowie Leśnej¹⁰¹. Po kilku miesiącach Lucyna przedostała się za granicę, a Feliks Szczepański wraz z żoną przeniósł się do Krakowa i podjął tam pracę w teatrze „Groteska”. W 1948 r. Szczepański dostał propozycję występów w Teatrze Nowym w Warszawie, dlatego też ponownie pomieszkiwał u Czołosińskiej w Podkowie Leśnej¹⁰².

* * *

Pytany o okoliczności, w jakich znalazł się w Polsce, Jerzy Lewszecki zeznał śledczym, że wraz ze Stanisławem Rajkowskim został przewieziony przez amerykańskiego oficera z Camp King pod granicę z NRD. Następnie – już sami – pociągiem dojechali do niemieckiego Goerlitz, skąd

⁹⁸ AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanej Zofii Czołosińskiej, 29 III 1954 r., k. 55–56.

⁹⁹ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejznanego Jerzego Lewszeckiego, 30 VII 1954 r., k. 261.

¹⁰⁰ Lucyna Szczepańska – przedwojenna śpiewaczka, solistka Opery Warszawskiej, w czasie okupacji występowała w warszawskich kawiarniach i pracowała w działających za zgodą niemieckiego okupanta stołecznych teatrach, za co była szykanowana przez polskie podziemie. Po upadku powstania przebiła się do Krakowa. Szczepańska była narzeczoną ppor. Bogdana Banaszewskiego (pseudonimy „Bodzio”, „Władysław Stawowy”) z Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy i NSZ. Została przetrzucona przez niego wraz z grupą osób zagrożonych aresztowaniem tzw. drogą Konrada Narodowych Sił Zbrojnych. Wyjechała do Włoch, gdzie dołączyła do Teatru Dramatycznego 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa (J. Chodorowski, R. Włodek, *Szczepańska Lucyna (1909–1999), śpiewaczka [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 47, red. A. Romanowski *et al.*, Warszawa–Kraków 2010–2011, s. 207–209; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997, s. 110).

¹⁰¹ AIPN, 0330/256/10, Protokół przesłuchania podejznanego Feliksa Szczepańskiego, 27 III 1954 r., k. 29–30.

¹⁰² *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejznanego Feliksa Szczepańskiego, 21 IV 1954 r., k. 59–60.

postanowili dostać się do kraju wplaw przez Nysę¹⁰³. Forsowanie Nysy potwierdzają powojenne wspomnienia Rajkowskiego¹⁰⁴. W Polsce postanowili się rozdzielić. Lewszeckiemu coraz bardziej doskwierała stopa, którą odmroził na polsko-niemieckiej granicy¹⁰⁵, postanowił więc udać się pod „bezpieczny adres”, który otrzymał przed rozpoczęciem swojej misji – do mieszkania Czołosińskiej¹⁰⁶. W Podkowie Leśnej znalazł się na początku grudnia 1953 r. Przesłuchiwana później Czołosińska zeznała: „[...] około 7.30 przyszedł do mego mieszkania w Podkowie Leśnej nieznan mi osobnik, który oświadczył, że przybył nielegalnie z Niemiec Zach[odnich], i wręczył mi zegarek na rękę i dwa słoiczki [z] multiwitaminami. Mówił on, że doręczył mu to mój dawny znajomy Adamczewski Władysław przebywający w Niemczech Zachodnich. Nadmieniam, że o witaminę i zegarek zwracałam się listownie do Bielawskiej Haliny przebywającej od 1949 r. za granicą, z którą do chwili aresztowania korespondowałam i otrzymywałam od niej paczki. W dalszej rozmowie z owym osobnikiem dowiedziałam się, że nazywa się on Lewszecki Jerzy, lecz używa dokument[ów] na fałszywe nazwisko Kowal Jerzy. Prosił mnie on, bym zawiadomiła Skowrona Eryka o jego przyjeździe i by przyszedł on odebrać list. Lewszecki zostawił u mnie 3 małe paczki i odszedł, gdyż nie chciałam go, miał być u lekarza”¹⁰⁷. Lewszecki wrócił do mieszkania Czołosińskiej, gdzie zastał Skowrona, któremu w pierwszej kolejności przekazał list od Ferdynanda Goetla przemycony do kraju. „Po przyjeździe do domu – zeznała dalej Czołosińska – Lewszecki poprosił mnie o gorącą wodę. Podałam mu wodę i wyszłam na chwilę do kuchni. Powracając do pokoju, zauważyłam, jak Lewszecki, mając zabarwioną wodę, pocierał nią za pomocą waty jakiś maszynopis. Na skutek tego między wierszami maszynopisu wystąpiła treść utajonego pisma, którą odczytywał on wraz ze Skowronem”¹⁰⁸. Według zeznań Skowrona list znajdował się wewnątrz

¹⁰³ Inaczej drogę przerzutu do kraju opisał w swych wspomnieniach Rajkowski. Otóż z okolic Frankfurtu miał on wyruszyć samolotem do Berlina Zachodniego, skąd kolejną udał się do przygranicznego miasta Zittau (Żytawa), gdzie zastał Jerzego Lewszeckiego, który na niego czekał. Następnie ruszyli razem w stronę granicy z Polską. Zob. S. Rajkowski, *Przeciw komunistycznemu zniewoleniu*, Siedlce 2001, s. 9; AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 17 III 1954 r., k. 15–16.

¹⁰⁴ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 20 III 1954 r., k. 25.

¹⁰⁵ W czasie zeznań przed śledczymi MBP początkowo utrzymywał, że odmroził sobie stopę na jednym z noclegów na dworcu PKP (*ibidem*, k. 27).

¹⁰⁶ *Ibidem*, k. 25–26.

¹⁰⁷ AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanego Zofii Czołosińskiej, 18 III 1954 r., k. 16.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

czasopisma przywiezionego do Polski przez Lewszeckiego¹⁰⁹. Wiadomość miała zawierać pozdrowienia od Goetla oraz jego zapewnienia skierowane do Skowrona o tym, iż powinien odnieść się z pełnym zaufaniem do sprawy, którą przedstawi mu szerzej Lewszecki¹¹⁰. Skowron utrzymywał podczas przesłuchań, iż miał pewność, że utajony list był autorstwa Goetla. Miał go do tego przekonać ostatecznie charakter pisma, a także podpis pisarza, który znał z osobistej dedykacji otrzymanej od niego w czasach okupacji¹¹¹.

Zgodnie z zeznaniami Skowrona Lewszecki już na samym początku ich znajomości zdradził mu informacje na temat swoich mocodawców i zagranicznych kontaktów: „Lewszecki dużo opowiadał o sobie, o swojej pozycji w King Camp [*sic!*], o stosunkach wśród emigracji”¹¹². Wiadomość od Goetla zaraz po przeczytaniu została przez Skowrona spalona, sprawa zaś, którą przekazał Skowronowi Lewszecki, miała dotyczyć jego wyjazdu do Waszyngtonu¹¹³ w celu objęcia przez niego stanowiska w rządzie polskim na uchodźstwie. Lewszecki po przedstawieniu Skowronowi propozycji objęcia znaczących funkcji rządowych¹¹⁴ oznajmił mu, że „jego misja w kraju na tym się skończyła i z [...] odpowiedzią ma natychmiast wracać za granicę”. „Dopiero w czasie choroby Lewszecki wszczął ze mną – zeznał dalej Skowron – rozmowy na temat prowadzenia działalności szpiegowskiej”¹¹⁵.

W dalszym toku śledztwa Lewszecki miał twierdzić, że oprócz kontaktu ze Skowronem i przekazania mu polecenia od Ferdynanda Goetla miał zebrać w Polsce informacje wywiadowcze dla Bąkiewicza na temat

¹⁰⁹ AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 27 III 1954 r., k. 15.

¹¹⁰ Według zeznań Lewszeckiego wiadomość miała brzmieć następująco: „Panie Eryku. Oddawca tego listu jest człowiekiem godnym zaufania i może pan rozmawiać z nim, jakby pan rozmawiał ze mną” (AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 III 1954 r., k. 45).

¹¹¹ AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 6 IV 1954 r., k. 31.

¹¹² *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 3 VIII 1954 r., k. 186.

¹¹³ Nie wiadomo, dlaczego Lewszecki w rozmowach ze Skowronem wymieniał stolicę USA jako jego docelowe miejsce pracy w ramach rządu na uchodźstwie. Być może miało to związek z koncepcjami dyskutowanymi wśród przedstawicieli rządu emigracyjnego, którzy na początku lat pięćdziesiątych rzeczywiście sondowali możliwość przeniesienia aktywności oraz siedziby do Waszyngtonu jako „głównego centrum władzy w wolnym świecie” (P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999, s. 54–55).

¹¹⁴ Skowron twierdził w czasie przesłuchań, że miało to być stanowisko wicepremiera, a nawet premiera (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 3 IV 1954 r., k. 25).

¹¹⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 13 IV 1954 r., k. 51.

dyslokacji jednostek wojskowych, uzbrojenia organizacji oraz przygotowania bojowego na obszarze Śląska. Zależało mu zwłaszcza na „danych o ciężkim przemyśle mającym znaczenie obronne, jak [i] o jego możliwościach produkcyjnych, o zaopatrzeniu w surowce, o trudnościach na tym odcinku”¹¹⁶.

Stan zdrowotny Lewszeckiego po przybyciu do Polski pozostawiał wiele do życzenia, dlatego też wkrótce zażądał, by przyszedł do niego lekarz. Lewszecki zeznał później w śledztwie: „[Skowron] zapewnił mnie, że jak przyjdzie następny raz, to postara [się] przyjść z lekarzem. Wówczas ja powiedziałem do niego, aby nie przyszedł z takim lekarzem, który mógłby mnie oddać w ręce władz. Skowron zapewnił, że nie muszę się obawiać tego. W końcu grudnia 1953 r. [...] Skowron znowu przyjechał do mnie do Podkowy Leśnej razem z lekarzem. Lekarz ten opatrzył mi nogę, odcinając mi dwa palce”¹¹⁷. Medykiem tym był Lech Gregorowicz, wojskowy, znajomy Skowrona z czasów studiów w Poznaniu, który w latach okupacji pracował w firmie Adamczewskiego jako urzędnik w dziale zakupów¹¹⁸. Skowron wtajemniczył Gregorowicza w to, kim jest jego pacjent i w jakim celu przybył do kraju. Początkowo podczas przesłuchań Lewszecki starał się kryć Gregorowicza i twierdził, że przez cały czas swojego pobytu leczył się na własną rękę¹¹⁹.

Według zeznań Skowrona, Czołosińskiej i Szczepańskiego stan chorego – pomimo opieki lekarskiej – nie poprawiał się, przez co aż do chwili aresztowania nie opuszczał on mieszkania w Podkowie Leśnej. Zresztą wszystkim „współpracownikom” Lewszeckiego zależało na tym, aby ograniczył on swoją aktywność do absolutnego minimum. Jak zeznał Skowron: „Z Gregorowiczem rozmawialiśmy o tym, że Lewszecki wykazuje dużo zainteresowania i chęci prowadzenia działalności szpiegowskiej w Polsce, z tego też powodu postanowiliśmy zabrać od niego posiadany aparat fotograficzny, którym robił zdjęcia dla celów szpiegowskich, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że grożą nam surowe konsekwencje. Lewszeckiemu zaś oświadczyliśmy, że chcemy zachować te rzeczy z uwagi na bezpieczeństwo i zwrócimy mu je”¹²⁰. Aparat fotograficzny, który zabrał Gregorowicz,

¹¹⁶ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 31 III 1954 r., k. 71.

¹¹⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 III 1954 r., k. 47.

¹¹⁸ AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 29 VII 1954 r., k. 173.

¹¹⁹ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 23 III 1954 r., k. 35.

¹²⁰ AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 3 VIII 1954 r., k. 186–187.

ze względu na ryzyko dekonspiracji miał zostać przez niego wrzucony do Wisły¹²¹. Tabletki służące do sporządzania pisma utajonego zostały zniszczone jeszcze w styczniu 1954 r. przez Czołosińską¹²².

Wydaje się, że Lewszecki tak naprawdę nie chciał prowadzić samodzielnie pracy wywiadowczej i liczył na to, że kompletowaniem wiadomości z interesujących go dziedzin zajmie się właśnie Skowron. Podczas przesłuchań ten ostatni przyznał, że zdawał sobie sprawę, iż kwestia rzeckomej propozycji objęcia przez niego funkcji w rządzie emigracyjnym stanowiła jedynie przynętę do wciągnięcia go w pracę wywiadowczą¹²³.

O ile Ferdynand Goetel najprawdopodobniej został poproszony o napisanie listu do Skowrona w celu uwiarygodnienia „emisariusza Bąkiewicza”, o tyle kwestia zaangażowania Skowrona – jako „przyszłego premiera rządu na uchodźstwie” – w prace rządu emigracyjnego była wymysłem Lewszeckiego, do czego przyznał się podczas przesłuchania z 7 kwietnia 1954 r.: „W toku dalszych rozmów mówiłem Skowronowi, że Goetel bardzo ceni jego osobę, że jest to człowiek bardzo wpływowy i że obecnie są tendencje, aby emigracyjny rząd obsadzić ludźmi z kraju i że on jest jednym z kandydatów. Wszystko to było moimi wymysłami. [...] Bąkiewicz nadmienił, że Skowron jest typowany na objęcie stanowiska szefa propagandy na kraj lub [na] stanowisko ministra, a nawet wicepremera. Opowiadając Skowronowi, że może on objąć takie stanowiska, dodałem od siebie, że może zostać nawet premierem”¹²⁴.

Mimo podejrzeń co do motywów działań Lewszeckiego Skowron zgodził się zbierać dla niego informacje. Najprawdopodobniej przekonała go do tego zapłata, którą otrzymał (3 tys. zł). W rzeczywistości nie podjął jednak żadnych istotniejszych działań w tej materii, miał poprzestać na przyniesieniu Lewszeckiemu podstawowych publikacji dotyczących Śląska, takich jak książki Edmunda Osmańczyka, działacza mniejszości polskiej w Niemczech, oraz przewodniki turystyczne po tych terenach

¹²¹ Gregorowicz jednak przechowywał ten aparat w swoim mieszkaniu, co odkryto po przeprowadzeniu przeszukania (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 4 VIII 1954 r., k. 191; *ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Skowronowi, Lewszeckiemu, Rajkowskiemu, Babiarzowi, Gregorowiczowi, Czołosińskiej, Szczepańskiemu, Palusińskiej, 1955 r., k. 298).

¹²² „Ja w obecności Lewszeckiego rozbiłam szklaną ampulkę i pastylki rzuciłam do ubikacji” (AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanego Zofii Czołosińskiej, 18 III 1954 r., k. 16).

¹²³ „W późniejszych rozmowach z Lewszeckim i na podstawie jego zachowania się, zorientowałem się, że stawiana mi powyższa propozycja przez niego jest zachętą do wciągnięcia mnie do pracy wywiadowczej” (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 5 IV 1954 r., k. 28).

¹²⁴ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 IV 1954 r., k. 96.

wraz z załączonymi do nich mapami¹²⁵. Skowron w toku późniejszych rozmów z Lewszeckim zażądał od niego dodatkowych środków pieniężnych, by móc „rozkręcić dalszą działalność”. „Zapytałem go – zeznał Lewszecki – ile on by potrzebował pieniędzy na zorganizowanie działalności wywiadowczej. Skowron odpowiedział, że potrzeba mu od 50 do 100 tysięcy złotych”¹²⁶. Przy tych rozmowach Skowron sprawiał wrażenie, iż ma rozbudowaną siatkę wywiadowczą na Śląsku.

Jeżeli chodzi o próby kontaktu z Bąkiewiczem, to Lewszecki wysłał do niego w sumie trzy utajone wiadomości do Londynu (w początkowym etapie śledztwa utrzymywał, że tylko dwie) przy pomocy Feliksa Szczepańskiego, który nadawał je na pocztę w Warszawie¹²⁷. Pierwszą z nich była pocztówka z pismem utajonym, informująca Bąkiewicza o tym, że Lewszecki dotarł do kraju. Potem był list, który miał podobną treść, ponieważ Lewszecki myślał, że wysłana pocztówka wcześniej nie dotarła do pułkownika. Kolejna wiadomość do Londynu miała dotyczyć budowy zapory wodnej w Goczałkowicach, o której przeczytał w prasie¹²⁸. Od Bąkiewicza Lewszecki miał otrzymać dwa listy¹²⁹, jak jednak zeznał, nie mógł ich odczytać bez wywoływacza¹³⁰ – twierdził, że pastylka służąca do jego sporządzenia rozpuściła się w Nysie podczas forsowania granicy¹³¹.

¹²⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 III 1954 r., k. 46.

¹²⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 30 III 1954 r., k. 67.

¹²⁷ „W dwóch wypadkach, a to: jeden raz w styczniu 1954 r., drugi raz w lutym 1954 r., na polecenie Lewszeckiego [...] zaniósłem na pocztę główną w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej dwa napisane listy przez Lewszeckiego zaadresowane na nazwisko pani Łyzakowskiej w Londynie” (AIPN, 0330/256/10, Protokół przesłuchania podejrzanego Feliksa Szczepańskiego, 22 III 1954 r., k. 27; AIPN, 0330/256/7, Notatka ze sprawy Jerzego Lewszeckiego s. Zygmunta, 30 VIII 1954 r., k. 96).

¹²⁸ AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 13 IV 1954 r., k. 129.

¹²⁹ Nie wiadomo, jak Lewszecki bez wywoływacza mógł rozpoznać, czy listy, które przychodziły, miały charakter wywiadowczy. Możliwe, że Bąkiewicz nie przesłał do niego żadnych wiadomości, a dwa listy, o których Lewszecki wspominał przy przesłuchaniu, były korespondencją wysłaną Człosińskiej przez partnerkę Władysława Adamczewskiego – Halinę Bielawską. „Kiedy ja otrzymałem dwa listy z zagranicy o charakterze wywiadowczym, więc treść tych listów była również pisana na maszynie i podpisane one były imieniem Halina” (*ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 30 III 1954 r., k. 63).

¹³⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 19 III 1954 r., k. 23–24.

¹³¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 29 III 1954 r., k. 53.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).
Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne (CAW WBH).

Źródła publikowane

- Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1989*, Lublin 1994.
Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952, t. 2, oprac. W. Wasilewski, Warszawa 2018.
Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego, oprac. M. Fuks, Warszawa 1983.
Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003.

Opracowania

- Andrusiewicz A., *Stronnictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988.
Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza (1944–1956), t. 1, Warszawa 2005, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017.
Balbus T., *Mechanizm werbowania i prowadzenia agencji Urzędu Bezpieczeństwa (dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000.
Bartelski L.M., *Termopile literackie. Polska 1939–1945*, Warszawa 2002.
Blum A., *Moja zimna wojna. Wspomnienia emigracyjne*, Londyn 1984.
Bojemski S., *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim 1 VIII – 2 X 1944*, Warszawa 2009.
Borodziej W., Chmielarz A., Friszke A., Kunert A.K., *Polska Podziemna 1939–1945*, Warszawa 1991.
Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1945*, Warszawa 1985.
Brzeziński B., *Klasa robotnicza Warszawy 1944–1948*, Warszawa 1975.
Bułhak W., *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12).
Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.

- Cenckiewicz S., „Afera Bergu” a suwerenność polityki polskiej na uchodźstwie [w:] idem, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2012.
- Ceranka P., *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 159.
- Chodorowski J., Włodek R., *Szczepańska Lucyna (1909–1999) śpiewaczka* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 47, red. A. Romanowski et al., Warszawa–Kraków 2010–2011.
- Chrzanowski B., *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.
- Dubicki T., Suchcitz A., *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2009.
- Dworaczek K., *Polska Partia Socjalistyczna 1987–1990* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.
- Gąsiorowski A., *Polska Armia Ludowa 1943–1945*, Gdańsk 2018.
- Grabowski L., *Pamiętniki historyczne*, t. 4, Ciechanowiec 2010.
- Grott B., *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003.
- Hernik-Spalińska J., *Wileńskie środy literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998.
- Heska-Kwaśniewicz K., *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Katowice 2004.
- Hillebrandt B., *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1973.
- Kamiński Ł., *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kunert A.K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996.
- Linek B., *Jerzy Ziętek – kadrowy elit Polski Ludowej na Górnym Śląsku* [w:] *Jerzy Ziętek. Konteksty kariery w komunistycznym państwie*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2017.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalność na kanwie masonerii okultystycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4.
- Machcewicz P., *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999.
- Marszałec J., *Armia Krajowa a komuniści i ich stronnicy podczas Powstania Warszawskiego* [w:] *Powstanie Warszawskie. Fakty i mity*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2006.
- Nakielski H., *Jako i my odpuszczamy*, Warszawa 1989.
- Pasierbiński T., *Świadectwo bankruta*, „Życie Warszawy”, 22 III 1955.
- Pleskot P., *„Tarcza partii i narodu”. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010.

- Polechoński K., *Pisarz w czasach wojny i emigracji. Ferdynand Goetel i jego twórczość w latach 1939–1960*, Wrocław 2012.
- Potrzebowski S., *Słowiński ruch Zadruga*, Szczecin 2019.
- Rajkowski S., *Przeciw komunistycznemu zniewoleniu*, Siedlce 2001.
- Rostworowski T., *Szerzyć Królestwo. Wspomnienia i dzienniki 1939–1972*, Warszawa 2004.
- Sidor K., *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947.
- Skubisz P., *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej [w:] Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016.
- Stockton B., *Flawed Patriot. The Rise and Fall of CIA Legend Bill Harvey*, Washington 2008.
- Terlecki R., *Walka wywiadów, czyli rozpracowanie pułkownika Bąkiewicza [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005.
- Thamm G.B., *The Making of a Spy*, Jefferson, NC, 2010.
- Tomasiewicz J., *Lud – naród – słowińszczyzna. Lewicowy nacjonalizm Polskiego Związku Wolności (1939–1944)* [w:] *Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010.
- Urbankowski M., *Człowiek z głębszego podziemia. Życie i twórczość Jana Emila Skińskiego*, Kraków 2003.
- Weker W., *Próby ekstradycji Antoniego Szackiego, dowódcy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych, z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec w latach 1945–1949*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, t. 21, nr 3–4.
- Wilamowski J., *Honor, zdrada, kaźń... Afery Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1999.
- Wilamowski J., Kopczuk W., *Tajemnicze wyspy. Polsko-niemiecka wojna na tajnym froncie*, Warszawa 1990.
- Wilczur-Garztecki J., *Armia Krajowa. Za i przeciw*, Wrocław 2006.
- Wilmot F.W., *One Soldier Three Wars. A Memoir*, oprac. J. Dupree, Carrollton 2021.
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.
- Wołk G., „Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2020, kps.
- Wołoszyn J., „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16).
- Zackiewicz G., *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013.

Zeidler M., Zeidler K., *Jerzy Lewszecki (1913–1955) – przyczynek do biografii*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, R. 10 (61), nr 4 (229).

Streszczenie: Zaprezentowany artykuł dotyczy operacyjnego wykorzystania w śledztwie agenta celnego Juliusza Wilczura-Garzteckiego (ps. „Natan”), byłego oficera kontrwywiadu AK. Omówiono życiorys Garzteckiego, bogatą historię jego współpracy z organami komunistycznego państwa i werbunku w areszcie śledczym na Mokotowie. Jako element uwiarygodniający w oczach współwięźniów agent wykorzystywał swoją przeszłość w konspiracji niepodległościowej. Kanwę do omówienia przypadku „Natana” stanowi przedstawione w artykule śledztwo w skomplikowanej i szerzej dotąd nieopisanej sprawie przedwojennego oficera WP kpt. Jerzego Lewszeckiego, który został wysłany na misję wywiadowczą do Polski z amerykańskiego ośrodka wojskowego Camp King w Oberursel w Niemczech Zachodnich. Studium przypadku agenta celnego zostało przeprowadzone przez analizę porównawczą materiałów przygotowanych przez „Natana” z dokumentacją śledztwa, w tym protokołów przesłuchań samego Lewszeckiego i osób bezpośrednio związanych z jego sprawą.

Słowa kluczowe: agent celny, Garztecki, Lewszecki, Skowron, Armia Krajowa, wywiad

Tomasz Krok (ur. 1991), pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, w latach 2016–2019 specjalista w Wydziale Badań Historycznych Wojskowego Biura Historycznego. Autor monografii naukowej *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)* (2018). Zastępca redaktora naczelnego pisma „Frona LUX”. W swoich badaniach zajmuje się powojenną aktywnością wywiadu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz działalnością komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w pierwszych latach po II wojnie światowej.

Case Study of a “Secret Agent in Prison” Based on the Example of the Invigilation Process Conducted by a Former Counterintelligence Officer of the Home Army against Captain Jerzy Lewszecki (Part I)

Abstract: The article presented concerns the operational activities of secret agent in prison Juliusz Wilczur-Garztecki (alias “Natan”), a former Home Army counterintelligence officer, in an investigation. Garztecki’s biography, the rich history of his collaboration with the communist state authorities and his recruitment in the Mokotów detention centre were discussed. The agent used his past in the independence conspiracy to gain credibility in the eyes of his fellow prisoners. The basis for the discussion on the “Natan” case is the investigation presented in the article into the complicated and hitherto undescribed case

of a pre-war Polish Army officer, Captain Jerzy Lewszecki, who was sent on an intelligence mission to Poland from the American military centre Camp King in Oberursel, West Germany. The case study of the secret agent in prison was conducted by way of a comparative analysis of the material prepared by "Natan" with the investigation documentation, including the minutes of Lewszecki's interrogations and interrogations of people directly involved in his case.

Keywords: secret agent in prison, Garztecki, Lewszecki, Skowron, Home Army, intelligence

Tomasz Krok (b. 1991), employee of the Institute of National Remembrance in Warsaw, former specialist in the Historical Research Department of The Bureau of Military History (Wojskowe Biuro Historyczne) [2016–2019]. Author of a monograph on the *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)* [Anti-Masonic cell of the Polish Episcopate (1946–1952)]. Deputy editor-in-chief of a Polish periodical cultural magazine with 25 years of tradition – *Frona LUX*. In his research, he focuses on the post-war intelligence activity of the Polish Armed Forces in the West and the activities of the communist security apparatus in the first years after World War II.

Przemysław Benken

<https://orcid.org/0000-0002-1385-3016>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie

„DROGI STEFKU...” HISTORIA WSPÓŁPRACY STEFANA SUMLETA, ŻOŁNIERZA POLSKICH KOMPANII WARTOWNICZYCH PRZY ARMII AMERYKAŃSKIEJ, Z KOMUNISTYCZNYM APARATEM BEZPIECZEŃSTWA. STUDIUM PRZYPADKU

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie historii współpracy struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL w latach 1959–1968 z tajnym współpracownikiem działającym poza granicami kraju (w RFN) Stanisławem Sumletem – podoficerem Polskich Kompanii Wartowniczych przy armii amerykańskiej. Pododdziały te, wykonujące zadania o pomocniczym charakterze, zaczęto tworzyć wiosną 1945 r. na terenie Francji i Niemiec. Składały się one głównie z Polaków – wyzwolonych przez wojska alianckie jeńców wojennych, robotników przymusowych wywiezionych na roboty do III Rzeszy, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych – którzy z różnych względów nie chcieli lub nie mogli powrócić do ojczyzny po zakończeniu II wojny światowej w Europie. Ludzi tych komunistyczny aparat bezpieczeństwa uznawał za negatywnie nastawionych do nowej rzeczywistości, a ich pozostanie na Zachodzie i podjęcie przez nich służby na rzecz Amerykanów (m.in. ochrony obiektów o charakterze wojskowym) traktował jako jednoznaczną deklarację polityczną¹.

¹ Więcej na temat tej formacji zob. *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak,

Z uwagi na to, że wielu członków kompanii wartowniczych utrzymywało łączność z rodzinami pozostawionymi w kraju, aparat bezpieczeństwa z jednej strony obawiał się, że kontakty te mogą służyć do prowadzenia pracy wywiadowczej na rzecz obcych państw, z drugiej zaś – sam także dążył do stworzenia własnej agentury w tym środowisku, by przedsięwziąć skuteczne działania o charakterze kontrwywiadowczym i wywiadowczym. Doskonałym tego przykładem jest historia współpracy tytułowego bohatera z MSW. Epizod ten wart jest przeanalizowania z dwóch względów. Po pierwsze, ukazuje on sposób wykorzystania przez funkcjonariuszy korespondencji listownej do regularnego komunikowania się z tajnym współpracownikiem, do wyznaczania mu zadań oraz nadzorowania ich wykonywania w sytuacji, gdy inne formy kontaktów były ograniczone, a agent podlegał kontroli amerykańskich służb kontrwywiadowczych. Co ciekawe, w omawianym przypadku do dwustronnej komunikacji nigdy nie zastosowano środków łączności utajnionej. Ograniczono się do przemykania informacji w specyficznym formułowanych wiadomościach na temat życia codziennego agenta i właścicieli skrzynek kontaktowych MSW (używanych do nadawania i odbioru przesyłek pocztowych), sytuacji rodzinnej, planów urlopowych, rozwoju zawodowego itp. Po drugie, omówienie historii Sumleta i jego współpracy z bezpieką jest dobrym przyczynkiem do zgłębiania tematu rozpracowywania kompanii wartowniczych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa, które to zagadnienie nie zostało dotąd wyczerpująco zaprezentowane². Bohater artykułu nie był ani jedynym agentem MSW rozpracowującym żołnierzy kompanii wartowniczych, ani – jak wynika z dostępnej dokumentacji – pomimo długiego okresu współpracy i dużych nadziei z nią wiązanych nie okazał się najskuteczniejszy.

Artykuł składa się z dziewięciu części. Oprócz wstępu są to fragmenty poświęcone podstawowym informacjom na temat Sumleta, okolicznościom jego werbunku przez MSW oraz kolejnym fazom jego współpracy z aparatem bezpieczeństwa. Autor uznał także za celowe wyodrębnienie opisu resortowej kariery oficera prowadzącego Sumleta – naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW Zbigniewa Leksa. W podsumowaniu zaprezentowano wnioski z przeprowadzonych badań.

Szczecin 2016; C. Brzoza, *Zapomniana armia. Polskie Oddziały Wartownicze w Europie (1945–1951)*, „Zeszyty Historyczne” 1996, t. 116, nr 494, s. 3–21.

² Zagadnienie owo najpełniej omówiono w publikacji: P. Skubisz, *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej* [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze...*, s. 235–252.

W pracy nad artykułem wykorzystano materiały zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (centrala i archiwa oddziałowe)³. Przeprowadzona kwerenda, która nie ograniczyła się do teczki osobowej i teczki pracy agenta, pozwoliła ocenić, w jakim stopniu informacje, które Sumlet przekazywał organom MSW, były przez nie wykorzystywane i co wносиły. Możliwe stało się tym samym dokonanie pełnej ewaluacji działań tajnego współpracownika w latach 1959–1968, jak też potwierdzenie aktywizacji aparatu bezpieczeństwa na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w kierunku rozpracowywania członków kompanii wartowniczych oraz osób z nimi związanych.

Stanisław Sumlet – podstawowe informacje biograficzne⁴

Sumlet urodził się 26 sierpnia 1924 r. w wiosce Grzegorzewice w pow. miechowskim w ubogiej rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Sieciechowicach do 1942 r. pracował jako robotnik rolny w majątku Celiny, a następnie został powołany przez niemiecką administrację okupacyjną do Służby Budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie (Baudienst im Generalgouvernement), do której początkowo się nie zgłosił. Z obawy przed represjami, które mogłyby spotkać jego rodzinę, w lipcu 1942 r. Sumlet zdecydował się dobrowolnie oddać w ręce okupantów. Został aresztowany i osadzony w niemieckim obozie Płaszów w Krakowie, gdzie przez cztery miesiące pracował w kamieniołomach. Po upływie tego czasu skierowano go do Służby Budowlanej, w której pracował do marca 1944 r. Następnie wywieziono go do III Rzeszy, gdzie pracował jako robotnik przymusowy na wsi w rejonie Heidelbergu.

Po zakończeniu wojny w Europie Sumlet trafił na pewien czas do obozów przejściowych. Od września 1945 r. przez półtora roku pracował w Polskich Kompaniach Wartowniczych przy armii amerykańskiej w okupowanych Niemczech. W 1947 r., po tym, jak w stanie nietrzeźwym znieważył amerykańskiego sierżanta, skazano go na pół roku pozbawienia wolności. W 1948 r. Sumlet został ponownie aresztowany w związku z udziałem w napadzie na niemieckiego jubilera i skazany na 3 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Gdy w 1954 r. wyszedł na wolność,

³ Nie udało się dotrzeć do akt osobowych Stanisława Sumleta związanych z jego służbą w kompaniach wartowniczych. Dane na ten temat zebrano na podstawie informacji podanych przez samego Sumleta funkcjonariuszom MSW oraz przekazanych przez agenturę równoległą.

⁴ Fragment artykułu został napisany na podstawie krytycznej analizy dokumentów z teczki osobowej tajnego współpracownika. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 00168/411, t. 1.

ze względu na swoją przeszłość kryminalną nie mógł znaleźć zatrudnienia. Uzyskał wówczas pomoc od katolickiego księdza o nieustalonych personaliach, którego poznał w więzieniu.

Duchowny, który miał bliżej nieokreślone kontakty w Centrum Wyszkożenia i Rekrutacji im. Tadeusza Kościuszki w Mannheim-Käfertal, poradził Sumletowi zgłosić się do tej jednostki i powołać na jego osobę. Czując, że w sytuacji, w jakiej się znalazł, jest to dla niego najlepsze wyjście, Sumlet przystał na propozycję księdza. Zaowocowało to przyjęciem bohatera artykułu do Polskich Kompanii Wartowniczych⁵. W kwietniu 1954 r. Sumlet wszedł w skład kompanii nr 4902 i został skierowany do Bruchmühlbach-Miesau nad granicą francuską, gdzie jako wartownik pilnował magazynów. Gdy miesiąc później oddział miał być przeniesiony do Francji, Sumlet – któremu zależało na pozostaniu w Niemczech – postarał się o przydział do Centrum Amerykańskich Kompanii w Mannheim-Schönau, a następnie podjął służbę w kompanii nr 4023 w Mannheim-Schwetzingen (w plutonie przewodników psów). Do zadań plutonu należała nocna ochrona obsługiwanej przez Amerykanów radiostacji w miejscowości Edingen-Neckarhausen. W 1959 r. bohater artykułu służył w stopniu kaprała. Z uwagi na to, że zarobki w kompaniach wartowniczych nie były zbyt wysokie, Sumlet pod koniec lat pięćdziesiątych dorabiał jako ogrodnik.

Werbunek

Bohater artykułu został zwerbowany do współpracy z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa 13 lipca 1959 r. przez kpt. Stanisława Woźniaka z Wydziału VI Departamentu II MSW. Stało się to możliwe, ponieważ od 2 lipca Sumlet przebywał na urlopie w Polsce, gdzie odwiedzał rodzinę. Celem werbunku było pozyskanie przez MSW informacji na temat kompanii wartowniczych i osób pełniących w nich służbę oraz zbadanie możliwości operacyjnego wykorzystania Sumleta.

Bohaterem artykułu Wydział VI Departamentu II MSW interesował się już przynajmniej od końca 1958 r., kiedy to otrzymał informację od kontaktu służbowego ps. „Z” – Zygmunta Zawitkowskiego (przekazaną do centrali przez Wydział II Służby Bezpieczeństwa KW MO w Rzeszowie), iż „Sumlet Stefan do Amerykanów ustosunkowany jest wrogo, myśli

⁵ Stanisław Sumlet w Centrum Wyszkożenia i Rekrutacji im. Tadeusza Kościuszki przystał się do swojej kryminalnej przeszłości, nie spowodowało to jednak jego odrzucenia jako kandydata do służby. Wynika z tego, że kluczową rolę odegrał wspomniany w tekście ksiądz, który przekazał wcześniej do CWiR szczegółowe informacje na temat Sumleta.

zawsze o Polsce”⁶. Zawitkowski od 1954 r. służył w kompanii nr 4023 w plutonie Sumleta i był jego bliskim kolegą⁷, a gdy w 1958 r. zdecydował się porzucić żonę, dzieci oraz teściów i wyjechać do PRL, Sumlet odwiózł go autem na granicę z NRD, o czym miał nie informować swych przełożonych w kompanii. Zawitkowski utrzymywał sporadyczną korespondencję z bohaterem artykułu i w ten sposób dowiedział się o jego przyjeździe do kraju (Sumlet listownie zaproponował mu spotkanie). Informację o planach kolegi KS „Z” przekazał 3 lipca 1959 r. zastępcy ds. SB KP MO w Jarosławiu kpt. Stefanowi Zygmuntowi, zaznaczył przy tym, że Sumlet nie ma „żadnej szczególnej pozycji, jest nadal zwykłym wartownikiem”⁸. Wiadomość tę trzy dni później przesłano do Wydziału VI Departamentu II MSW.

Pierwsze spotkanie funkcjonariuszy z Sumletem miało miejsce 10 lipca na posterunku MO w Iwanowicach (pow. Miechów) – doszło do niego pod pretekstem kontroli dokumentów rejestracyjnych pojazdu, którym on podróżował. Kapitan Woźniak pisał później: „Sumlet początkowo był zdenerwowany. Zaznaczyłem mu, że chcielibyśmy z nim szerzej porozmawiać na tematy panującej sytuacji w Republice Federalnej Niemiec, co sądzimy, że on, jako Polak, tego nam nie odmówi. Sumlet chętnie zgodził się”⁹. Drugie spotkanie z funkcjonariuszami odbyło się trzy dni później

⁶ AIPN, 00168/411, t. 1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KW MO w Rzeszowie Zbigniewa Rajchela do naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW mjr. Tadeusza Góralskiego, 25 XI 1958 r., k. 28–29. Funkcjonariusze MSW wiedzieli również, że rodzice Stefana Sumleta skorzystali z reformy rolnej przeprowadzonej przez władze komunistyczne po przejściu władzy w Polsce, i sądzili, że może to być czynnik sprzyjający nawiązaniu współpracy z bohaterem artykułu.

⁷ Zygmunt Zawitkowski wyznał funkcjonariuszom, że zdarzało im się kraść amerykańskie mienie wojskowe, którego mieli wspólnie pilnować: „Następnie ja z nim [Sumletem] oraz trzeci kolega [...] zakradaliśmy się do magazynu mundurowego amerykańskiego i wynosiliśmy różne rzeczy, które spieniężaliśmy” (*ibidem*, Doniesienie agenturalne kontaktu służbowego ps. „Z”, 7 VII 1959 r., k. 120). Z materiału źródłowego wynika, że informacja KS „Z” nie została wykorzystana w trakcie rozmowy werbunkowej z Sumletem, ponieważ ten bez oporu zgodził się na współpracę z MSW. Gdyby jednak nie był do niej chętny, być może powołano by się na doniesienie i zagrożono ujawnieniem jego treści. Można dodać, iż przeprowadzona kwerenda archiwalna wskazuje na to, iż Zawitkowski był od 18 VII 1963 r. zarejestrowany jako tajny współpracownik Wojskowej Służby Wewnętrznej ps. „San” (AIPN, 003200/1, Centralny rejestr agentury i właścicieli lokali konspiracyjnych, t. 1, 1957–1966, k. 411), a w teczce osobowej Sumleta zachowało się kilka doniesień tajnego współpracownika o takim właśnie pseudonimie.

⁸ AIPN, 00168/411, t. 1, Doniesienie agenturalne kontaktu służbowego ps. „Z”, 7 VII 1959 r., k. 120; *ibidem*, Notatka służbowa dot. przyjazdu do PRL Stanisława Sumleta, 6 VII 1959 r., k. 113.

⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa kpt. Stanisława Woźniaka w sprawie Stanisława Sumleta, 14 VII 1959 r., k. 12–13.

w Hotelu Francuskim w Krakowie. Bohater artykułu przedstawił wówczas swój życiorys w okresie II wojny światowej, jak również udzielił informacji na temat członków kompanii, w której obecnie służył¹⁰. Kapitan Woźniak wysunął propozycję, by Sumlet zaczął przekazywać MSW dane o osobach prowadzących w RFN „wrogą działalność” przeciwko PRL, na co rozmówca wyraził zgodę – pod warunkiem zachowania współpracy w całkowitej tajemnicy.

Ustalono, że na podany przez Sumleta podczas drugiego spotkania z kpt. Woźniakiem adres funkcjonariusze prześlą list napisany przez rzecką dawną znajomą z Krakowa. W ten sposób Sumlet otrzymał adres, na który mógł nadać wiadomość o terminie swego przyjazdu do Berlina, gdzie – po stronie NRD (w pobliżu miejsca wydawania wiz wjazdowych) – miało się odbyć kolejne spotkanie w celu ustalenia dalszych szczegółów współpracy.

Nawiązanie fikcyjnej korespondencji listownej miało wyprowadzić w pole amerykański kontrwywiad, który mógł poddać Sumleta obserwacji po jego powrocie do RFN. Spodziewano się tego, tym bardziej że bohater artykułu wyznał werbującemu go funkcjonariuszowi, iż dowództwo kompanii nic nie wie o jego urlopie spędzonym w PRL. W takiej sytuacji kpt. Woźniak doradził Sumletowi, by po powrocie do kompanii nie wspominał z własnej inicjatywy o pobycie w Polsce, jednak jeśli zostanie o to oficjalnie zapytany, powinien powiedzieć prawdę o wyjeździe – z pominięciem informacji na temat kontaktu nawiązanego z MSW¹¹. Informator, któremu nadano ps. „Zygfryd”, otrzymał również wytyczne, jak należy się zachowywać po powrocie do RFN: „[Poinformowano go, że] nie powinien

¹⁰ Stanisław Sumlet podał personalia niewielkiej liczby członków kompanii, w której służył, zaskaniając się tym, iż nie znał nazwisk wielu żołnierzy odbywających służbę dzienną, z którymi stykał się o wiele rzadziej. Być może powściągliwość Sumleta wynikała z ostrożności i obawy przed ujawnieniem zbyt wielu informacji.

¹¹ Stanisławowi Sumletowi udzielono następującego instruktażu na okoliczność rozmowy w dowództwie kompanii w związku z wyjazdem do PRL: „Ja mam taką małą uwagę, bo może zaistnieć taka sytuacja i sztab może tak powiedzieć: »Pan był w Polsce, z panem rozmawiał wywiad tamtejszy«, to nie może pan nawet palcem drgnąć, żeby się zdenerwować, ani prosić o papierosa wtedy; nic, choćby częstowano papierosem, to powiedzieć: »Nie, ja dziękuję, ja przed chwilą paliłem«, [...] spokojnie, nie rumienić się. [...] Otwarcie, śmiało, z uśmiechem na twarzy. [...] gdyby coś wpierali w pana i gdyby chcieli pana zwolnić, to niech się pan zwróci do Amerykanów śmiało. Jeśli człowiek występuje śmiało, to każdego wprowadza w przekonanie, że najprawdopodobniej ten człowiek nie ma nic na sumieniu, bo inaczej toby się nie dobijał tak, boby się bał. [...] Po zajęzdzie proszę niczym się nie interesować, normalnie, jak pan wróci, zgłosić się do pracy, pełnić służbę, [...] nie chwalić się, że w Polsce synowie chłopów i robotników są na stanowiskach, bo zaraz powiedzą, że propaganda komunistyczna oddziaływała” (AIPN, 00168/411, t. 1, Stenogram nr 42 z dnia 13 VII 1959 r., godz. 12.00, 18 VII 1959 r., k. 64–65, 67).

wykazywać zbytnej ciekawości w sprawach, o które nam chodzi, a informacje dla nas winien opierać na własnych spostrzeżeniach i obserwacji, wykazując na zewnątrz, że go te sprawy nie interesują [i] są dla niego obojętne. Nie powinien nic notować, a tylko utrzymywać zdobyte informacje w pamięci”¹². Na zakończenie kpt. Woźniak powiedział do Sumleta: „[...] nam chodzi nie o jakieś nieczyste sprawy, tylko nam chodzi o obronę naszego kraju. [...] Teraz to, cośmy rozmawiali, święta ziemia wie; absolutnie nikt nie ma prawa wiedzieć, brat, matka, siostra; koniec; i tak trzeba wszystko robić, żeby to miało ręce i nogi”¹³.

Pierwszy etap współpracy – skrzynka kontaktowa „Stefa”

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi w trakcie rozmowy werbunkowej funkcjonariusze wytypowali skrzynkę kontaktową obsługiwaną przez zamieszkałą w Krakowie Stefanię Jasińską ps. „Stenia”. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zwerbowało ją w lutym 1948 r. „na bazie materiałów kompromitujących” (kobietę podejrzewano o współpracę z Niemcami w czasie wojny, czego jednak nigdy jej nie udowodniono) do rozpracowywania byłych agentów Gestapo, a później członków Stronnictwa Pracy; w 1955 r. została ona informatorem KW MO w Krakowie¹⁴.

Na początku września 1959 r. funkcjonariusze przygotowali projekt pierwszego listu do Sumleta o następującej treści:

„Drogi Stefciu!

Przypadkowo dostałam od Twojej mamy adres i pragnę napisać do Ciebie kilka słów. Bardzo jestem ciekawa, jak Ci się powodzi i jak się urządziłeś. Słyszałam ogólnie, że masz się dobrze i nawet masz własny samochód. Zazdroszczę Ci, że możesz dużo jeździć i przyjemnie spędzać czas – szczególnie latem. Mile wspominałam zawsze, kiedy przychodziłeś do nas, ale to było dawno i się zmieniło, zarówno u Ciebie, jak i u mnie. Jak bardzo chciałabym zobaczyć się jeszcze w życiu z Tobą, ale nie wiem, na ile to jest możliwe. Napisz, Stefciu, może parę słów do mnie, a naprawdę

¹² *Ibidem*, Raport z przeprowadzonej rozmowy i dokonanego werbunku w charakterze informatora Stefana Sumleta, 4 VIII 1959 r., k. 23.

¹³ *Ibidem*, Stenogram nr 42 z dnia 13 VII 1959 r., godz. 12.00, 18 VII 1959 r., k. 74.

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 009/1641, Teczka personalna informatora ps. „Stenia” (Stefania Jasińska). Stefanię Jasińską od 1955 r. wykorzystywano w celu zwalczania nielegalnego handlu. Przyjmowaniem korespondencji pod nadzorem aparatu bezpieczeństwa zajmowała się w latach 1956–1958, po czym została skreślona z listy agentury. Ponownie nawiązano z nią kontakt operacyjny 13 VIII 1959 r. w związku ze sprawą Stanisława Sumleta. W grudniu 1960 r. jej akta ostatecznie przekazano do archiwum.

sprawisz mi dużą przyjemność. Z utęsknieniem oczekiwać będę Twego listu. Serdecznie Cię pozdrawiam i żonę, której nie znam.

Stefa”¹⁵.

Cytowany list z jednej strony miał służyć podaniu Sumletowi adresu, ma który powinien pisać, gdyby chciał skontaktować się z funkcjonariuszami, z drugiej zaś sugerowano w nim możliwość odbycia przez „Zygfyda” podróży samochodowej w celu zobaczenia się z „dawno niewidzianą znajomą”, co wiązało się z wcześniejszymi ustaleniami dotyczącymi spotkania w Berlinie.

Ponieważ przez kilka miesięcy nie wpłynęła żadna odpowiedź, funkcjonariusze w pierwszej połowie kwietnia 1960 r. przygotowali, a następnie przekazali do wysyłki kolejną wiadomość, w której wyrazili swe zaniepokojenie sytuacją:

„Drogi Stefcu!

Przesyłam z kolei życzenia świąteczne i bardzo mi przykro, że ani razu nie odezwałeś się do mnie. Nie przypuszczam, żeby Twoja żona miała coś przeciwko temu i byś nie mógł do mnie napisać parę słów. Przecież nie ma nic w tym złego. Znam Cię z dawnych lat i miło mi było słyszeć, że jesteś zdrowy, masz przyjemną żonę i dobrze Ci się powodzi. Bardzo Cię proszę, napisz koniecznie, co u Ciebie słychać.

Stefa”¹⁶.

Tym razem odpowiedź nadeszła szybko. W liście z RFN datowanym na 23 kwietnia 1960 r. „Zygfyd” pisał:

„Droga Stefo!

Serdecznie Ci dziękuję za Twój ostatni list. Bardzo Cię przepraszam, że Ci na Twoje poprzednie listy nie odpisałem. Mam przecież bardzo zazdrosną żonę. Pierwszy list spaliła, bo był od kobiety. [Na d]rugi nie mogłem odpisać, bo byłem zajęty. Muszę Ci napisać, że po powrocie z kraju miałem dużo kłopotu. Kilka razy byli u mnie panowie [z] CIC¹⁷ (Amerykańska policja polityczna), pytali się, z kim rozmawiałem w kraju, ja im musiałem powiedzieć prawdę, że byłem u rodziców i rozmawiałem tylko z rodziną [...]. Jestem dalej w kompanii przy Amerykanach. [...] Mam zamiar na przyszły rok przyjechać do kraju na urlop, mam nadzieję, że się zobaczymy, chciałbym z Tobą rozmawiać, mam Ci dużo do powie-

¹⁵ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 5 IX 1959 r., k. 12. Treść listu była identyczna z tym, co ustalono ze Stefanem Sumletem podczas rozmowy werbunkowej. Jedyną różnicą była zmiana imienia kobiety, która pierwotnie miała się przedstawić jako Maria.

¹⁶ *Ibidem*, Projekt listu do Stefana Sumleta, 14 IV 1959 r., k. 16.

¹⁷ Counter Intelligence Corps – Kontrwywiad Armii Stanów Zjednoczonych.

dzenia. Spodziewam się, że moja siostra w tym roku przyjedzie do mnie na wakacje. Proszę, odpisz mi na ten list”¹⁸.

Podana przez „Zygryda” przyczyna braku odpowiedzi na pierwszy list nadesłany z Krakowa była prawdopodobna – funkcjonariusze wiedzieli, że Sumlet w tym czasie był związany z obywatelką RFN, kilka lat od niego starszą, z którą życie nie układało mu się najlepiej (kobieta była bardzo zazdrosna o męża). Mogło więc dojść do zniszczenia pierwszej wiadomości od „Steni”. Nie można jednakowoż wykluczyć, że swoją rolę odegrało też przesłuchanie Sumleta przez funkcjonariuszy Counter Intelligence Corps i poddanie go na pewien czas obserwacji kontrwywiadowczej, której bohater artykułu był świadom. Ostatecznie jednak Sumlet – jak wynikało z listu – zastosował się do wskazówek otrzymanych w Krakowie, wyraził chęć spotkania się z funkcjonariuszami w celu przekazania im posiadanych informacji, jak również potwierdził dyskutowaną w trakcie rozmowy werbunkowej możliwość wykorzystania alternatywnego kanału komunikacji – przekazywania listów lub paczek za pośrednictwem członków rodziny udających się do RFN.

Pozytywna odpowiedź „Zygryda”, świadcząca o chęci kontynuowania współpracy i dzielenia się ważnymi informacjami, sprawiła, że w kolejnym liście, z grudnia 1960 r., wysłanym znów za pośrednictwem „Steni”, pojawił się wątek zorganizowania spotkania z informatorem w Berlinie. „Stefa” pisała do Sumleta, że chętnie by się z nim zobaczyła i poznała jego żonę w trakcie zagranicznej wycieczki, na którą planowała się zapisać. „Zygryd” odpisał 8 stycznia 1961 r., że spotkanie nie wchodzi w grę, gdyż z powodów, o których nie może mówić, nie wolno mu poruszać się autem poza granicami RFN. Sumlet dodał jednak, że „Stefa” może przekazać kolejny list do niego siostrze, która wkrótce go odwiedzi. Pomysł ten nie został zrealizowany¹⁹.

Pod koniec marca 1961 r. „Stefa” wysłała „Państwu Sumletom” życzenia z okazji Wielkanocy, na co nie było żadnej odpowiedzi, podobnie jak na telegram imienninowy nadany do „Zygryda” 1 września 1961 r.

Trudności w kontaktach funkcjonariuszy z Sumletem spowodowały, że ppłk Zbigniew Leks, który przejął prowadzenie „Zygryda” od kpt. Woźniaka, 6 grudnia 1961 r. zwrócił się do naczelnika Wydziału II KW MO w Krakowie z pilną prośbą o podanie do wykorzystania w charak-

¹⁸ AIPN, 00168/411, t. 2, List Stanisława Sumleta, 23 IV 1960 r., k. 20.

¹⁹ Z uwagi na wiek siostry Sumleta (miała 18 lat) MSW nie brało jej pod uwagę i planowało nawiązać kontakt ze swym informatorem za pośrednictwem agenta. Z działań tych ostatecznie zrezygnowano. Zob. AIPN, 01062/25, t. 6, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za I kwartał 1961 r., 17 IV 1961 r., k. 14–15.

terze skrzynki kontaktowej adresu mężczyzny „o średnim poziomie intelektualnym”, zamieszkałego w Krakowie i w latach 1942–1943 służącego w krakowskim Baudienst im Generalgouvernement. Wytypowano osobę Stanisława Aurządniczka (skrzynka kontaktowa „Staszek”). Jednocześnie zrezygnowano z dalszego wykorzystywania skrzynki „Stenia”, dzięki czemu rozwiązano problem zazdrości partnerki tajnego współpracownika, utrudniającej mu kontaktowanie się z MSW²⁰.

Zbigniew Leks – oficer prowadzący

Przed przejściem do opisu współpracy Sumleta z aparatem bezpieczeństwa należałoby poświęcić nieco miejsca funkcjonariuszowi, który odegrał w niej kluczową rolę – wspomnianemu już ppłk. Leksowi. Karierę w centralnych strukturach aparatu bezpieczeństwa rozpoczął w marcu 1948 r., kiedy to skierowano go do pracy na stanowisku referenta Sekcji 3 Wydziału II Departamentu I MBP w stopniu kapitana²¹. Wydział II odpowiadał za zwalczanie wywiadów Wielkiej Brytanii, Kanady, Indii i Australii, przy czym Sekcji 3 przydzielono zabezpieczenie placówek dyplomatycznych. 1 czerwca 1953 r. Leks został kierownikiem Sekcji 2 Wydziału VII („dyplomatycznego”). W charakterystyce oficera ze stycznia 1954 r., sporządzonej przez naczelnika wydziału mjr. Stanisława Bejma, odnotowano:

„Z agenturą pracuje dobrze, dba o jej zdyscyplinowanie i wychowanie, stara się ją maksymalnie wykorzystać. W kierowaniu rozpracowaniami wykazuje inicjatywę, lecz pomysły jego niekiedy są przestarzałe, nieprzemysłane, o czym go jednak trudno niekiedy przekonać. Dobrze kieruje podwładnymi, jest energiczny, łatwo podejmuje decyzję, ma duże poczucie odpowiedzialności – za mało jednak jest wymagającym, woli niekiedy pracować za pracownika, niż wydać mu ponowne polecenie i kontrolować wykonanie”²².

Wydział VII zajmował się m.in. zbieraniem informacji o poziomie zabezpieczenia zachodnich ambasad w Warszawie, śledzeniem wszelkich

²⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za IV kwartał 1961 r., 23 I 1962 r., k. 109.

²¹ Zbigniew Leks pracował wcześniej (od lutego 1945 r.) w łódzkich strukturach MBP, rozpracowywał członków niepodległościowego podziemia zbrojnego. Zob. np. J. Bednarek, „Groźny” i jego żołnierze w świetle materiałów aparatu represji. Przykład dokumentacji przez organy bezpieczeństwa państwowego dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjonowaniem archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 272.

²² AIPN, 0604/150, Charakterystyka kpt. Zbigniewa Leksa, 7 I 1954 r., k. 61.

form aktywności pracowników zachodnich placówek dyplomatycznych (przede wszystkim Amerykanów, Brytyjczyków i Kanadyjczyków), ich operacyjnym rozpracowaniem, jak również rozpracowaniem osób, z którymi się stykali.

Po zlikwidowaniu MBP i dalszych przekształceniach organizacyjnych w aparacie bezpieczeństwa 1 kwietnia 1955 r. Leks został kierownikiem Sekcji 2 Wydziału VIII Departamentu II Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Wydział VIII miał zapobiegać „wrogiej działalności” pracowników placówek dyplomatycznych i konsularnych państw zachodnich, a Sekcja 2 odpowiadała za rozpracowanie działań dyplomatów Wielkiej Brytanii i Kanady. Kilka miesięcy później, 1 grudnia 1955 r., Leks objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału VIII, który kontynuował działalność prowadzoną wcześniej przez Wydział VII MBP.

Po likwidacji KdsBP, 28 listopada 1956 r. Leks objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VIII Departamentu II MSW. Struktura ta, podobnie jak jej poprzedniczka w KdsBP o tym samym numerze, odpowiadała za kontrolę kontrwywiadowczą pracowników obcych ambasad i urzędów konsularnych oraz za pozyskiwanie z tych punktów informacji wywiadowczych. 1 lutego 1957 r. funkcjonariusz otrzymał awans na stopień majora, 7 lipca 1960 r. – podpułkownika.

Pracę Leksa w strukturach kontrwywiadu MSW oceniano bardzo dobrze. W grudniu 1958 r. postanowiono podnieść mu dodatek operacyjny z 15 do 20 proc., co motywowano jego wysokimi kwalifikacjami zawodowymi w działaniach operacyjnych prowadzonych przeciwko zachodnim placówkom dyplomatycznym.

W okresie pracy w Wydziale VIII Departamentu II MSW Leks podkreślał swoje osiągnięcia w rozbudowywaniu agentury. Na przykład 10 kwietnia 1961 r. w sprawozdaniu z pracy operacyjnej wydziału za pierwszy kwartał pisał: „Należy nadmienić, że dzięki pozyskaniu w ubiegłym kwartale kilku cenniejszych jednostek [...] uzyskano szereg bardzo ważnych dokumentów dotyczących systemu pracy ambasady USA, łączności, bezpieczeństwa oraz innych, pozwalających na bieżąco orientować się w szeregu problemów występujących w tej ambasadzie oraz zagadnieniach ją interesujących”²³.

1 listopada 1961 r. funkcjonariusz został mianowany naczelnikiem Wydziału VI Departamentu II MSW. Jednostka ta odpowiadała za pracę kontrwywiadowczą, którą prowadzono wśród obywateli polskich wyjeżdżających na Zachód w celach prywatnych i zawodowych (takich jak

²³ AIPN, 01062/27, t. 3, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału VIII Departamentu II MSW za I kwartał 1961 r., k. 88.

staże naukowe, delegacje specjalistów do tzw. krajów rozwijających się) i obywateli państw zachodnich, którzy przyjeżdżali do PRL lub stale zamieszkiwali w Polsce. Rozpracowywała ona także środowiska osób zbiegłych za granicę i odmawiających powrotu do kraju. Wydział VI Departamentu II MSW realizował swoje działania, opierając się m.in. na rozbudowywanej sieci agenturalnej. W sprawozdaniu z 9 grudnia 1964 r. poświęconym pracy operacyjnej za rok 1964 r. Leks pisał:

„Sieć ta dostarczyła nam wiele ciekawych informacji i zrealizowała cały szereg konkretnych zadań, np. sieć agenturalna z odcinka atomistyki dostarczyła ciekawych informacji o ośrodkach atomowych pracujących dla potrzeb wojsk z terenu Francji, Włoch, RFN, USA i Kanady, charakterystyki ciekawych naukowców, strukturę organizacyjną, jak również informacje dotyczące Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu – w poważnym stopniu z tych materiałów korzystał Departament I [MSW]. Szereg ciekawych informacji [...] uzyskano od naszych specjalistów wyjeżdżających do krajów rozwijających się. Dwaj wysłani z zadaniami nasi współpracownicy przeprowadzili wstępne werbunki byłych członków kompanii wartowniczych na terenie RFN i Francji. Kilku współpracowników przeprowadziło rozeznanie [wśród] uciekinierów za granicą, niektórzy z nich przygotowywani są w dalszej fazie do pozyskania”²⁴.

Paweł Skubisz pisał, iż w 1962 r. podpułkownik przygotował dokument pt. Informacja dotycząca Kompanii Wartowniczych, który oprócz ogólnych wiadomości na temat struktury organizacyjnej tytułowych jednostek i ich rozlokowania zawierał zalecenia dla właściwych jednostek aparatu bezpieczeństwa w poszczególnych KW MO (Wydział II SB). Leks zwracał uwagę na to, że Polskie Kompanie Wartownicze są wykorzystywane przez Zachód do prowadzenia działalności wywiadowczej w PRL, i postulował konieczność ustalenia personaliów osób w nich służących (m.in. oficerów i podoficerów). Należało to osiągnąć przy pomocy przebywających w kraju krewnych żołnierzy kompanii wartowniczych, repatriantów oraz „uciekierów”, którzy zdecydowali się na powrót do PRL.

Ważnym aspektem rozpracowania Polskich Kompanii Wartowniczych było posługiwanie się tajnymi współpracownikami poza granicami kraju, kontroli operacyjnej mieli podlegać także krewni i znajomi byłych wartowników²⁵. Doskonałym przykładem praktycznej realizacji takich działań były kontakty Leksy ze Stanisławem Sumletem. Ponieważ Wydział VI Departamentu II MSW odczuwał braki agentury wśród członków kompa-

²⁴ AIPN, 01062/25, Sprawozdanie dot. rezultatów pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za rok 1964, 9 XII 1964 r., k. 7–8.

²⁵ P. Skubisz, *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy...*, s. 248–249.

nii wartowniczych pozostających wciąż w służbie²⁶, bohater artykułu stał się niezwykle cennym potencjalnym źródłem informacji i tym zapewne należałoby tłumaczyć fakt, że obsługiwał go sam naczelnik wydziału.

4 lipca 1964 r. funkcjonariusz otrzymał awans na stopień pułkownika, a w 1965 r. ukończył z wynikiem bardzo dobrym kurs doskonalenia kadry kierowniczej SB MSW. W trakcie kursu Leks przygotował pracę dyplomową pt. „Niektóre zagadnienia występujące w pracy operacyjnej prowadzonej przez SB w odniesieniu do osób zbiegłych za granicę i niepowracających do kraju z czasowego pobytu w państwach kapitalistycznych”²⁷.

W maju 1967 r. rozważano przeniesienie Leksa do działającej w stolicy ZSRS Grupy „Wisła” MSW w Moskwie. Była to kontrwywiadowcza jednostka operacyjna, która zajmowała się inwigilacją obywateli PRL przebywających w Związku Sowieckim. Przeniesienie ostatecznie nie doszło do skutku, ponieważ światło dzienne ujrzały fakty, które skompromitowały funkcjonariusza w oczach jego zwierzchników: „[W 1966 r., podczas urlopu spędzanego z żoną w NRD] bez wiedzy i zgody przełożonych udał się do Berlina Zachodniego [przepustkę wydała mu Ambasada PRL w Berlinie] w towarzystwie pracownika z podległego sobie wydziału, z którym razem spędzał urlop. W 1967 r. w podobnych okolicznościach i z tym samym pracownikiem miał miejsce drugi pobyt w Berlinie Zachodnim. O powyższych faktach, tak w pierwszym, jak i drugim przypadku, płk Leks nie zameldował przełożonym. Zdając sobie sprawę z naruszenia obowiązujących zarządzeń, a tym samym konsekwencji wynikłych z powyższego, uzgodnił z podległym sobie pracownikiem, iż zachowają w tajemnicy swoje prywatne pobyty w Berlinie Zachodnim. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że płk Leks jest w pełni winien naruszenia przepisów, do czego wyżej wymieniony przyznał się. Sprawa była następnie omawiana na zabranie Oddziałowej Organizacji Partyjnej, na którym to pułkownik Leks samokrytycznie ustosunkował się do przedstawionych mu zarzutów”²⁸.

Na podstawie dostępnych dokumentów nie udało się ustalić, jaki cel przyświecał funkcjonariuszowi w trakcie jego samowolnych wyjazdów

²⁶ Głównym źródłem informacji dla MSW były rodziny członków kompanii wartowniczych, które pozostały w PRL, oraz byli wartownicy, którzy zdecydowali się na powrót do kraju. Ci ostatni mogli podać fakty dot. kolegów, z którymi służyli. Ponadto „repatrianci” często utrzymywali korespondencję listowną z członkami swych dawnych pododdziałów przebywającymi na Zachodzie.

²⁷ AIPN, 01521/971, Z. Leks, „Niektóre zagadnienia występujące w pracy operacyjnej prowadzonej przez SB w odniesieniu do osób zbiegłych za granicę i niepowracających do kraju z czasowego pobytu w państwach kapitalistycznych”, praca dyplomowa, Warszawa 1965, b.p.

²⁸ AIPN, 0604/150, Charakterystyka służbowa płk. Zbigniewa Leks, [1967 r.], k. 85.

do Berlina Zachodniego (zapewne chodziło o dokonanie zakupów dóbr konsumpcyjnych na użytek prywatny). Niemniej konsekwencją tych działań stało się złożenie przez Leksa 11 grudnia 1967 r. wniosku o przejście na emeryturę i jego odejście z aparatu bezpieczeństwa z dniem 31 grudnia 1967 r.

Drugi etap współpracy. Skrzynka kontaktowa „Staszek” cz. 1 – Mannheim

18 grudnia 1961 r. pod kierownictwem ppłk. Leksa przygotowano projekt kolejnego listu do „Zygryda”. Autorem miał być „Staszek” (wspomniany już Stanisław Aurządniczek), „przyjaciół” Sumleta z czasów okupacji niemieckiej i „znajomy” Stefani Jasińskiej²⁹. W liście napisano m.in.:

„Drogi Kolego!

Zdziwi Cię może, że po tylu latach odnalazłem Cię i ośmielałem się napisać do Ciebie. Kilka dni temu spotkałem przypadkowo p. Stefanię [...], właśnie od niej adres do Ciebie uzyskałem. Mówiła mi, że wysłała Ci we wrześniu życzenia imieninowe i od tej pory nie wie, co się stało, bo nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Twierdzi, że może lepiej, ponieważ ma przyjaciela i mógłby być zazdrosny. [...] Napisz mi Stefcu, co u Ciebie słychać, jak się urządziłeś. Na pewno zmieniłeś się przez tyle lat. Jakby przyjemnie było, gdybyśmy się kiedyś zobaczyli i podzielili wspólnymi przeżyciami. Nie wiem, czy ty będziesz kiedy u nas, a od nas można tylko wyjechać z wycieczką. Gdyby tak było, chętnie skorzystałbym z okazji, żeby się z Tobą zobaczyć”³⁰.

Podpułkownik Leks, odwołując się do wcześniejszej korespondencji prowadzonej z „Zygrydem” za pośrednictwem Jasińskiej, uwiarygadniał „Staszka” i informował Sumleta o nowym sposobie przekazywania informacji, a także pragmatycznie rezygnował z niezbyt skutecznego dotychczasowego sposobu komunikacji.

Tym razem na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. W liście datowanym na 6 stycznia 1962 r. Sumlet odpisał, że bardzo cieszy go wia-

²⁹ Listy do Stefana Sumleta od „Staszka” pisane były ręką mjr. Stanisława Woźniaka, którego informator znał osobiście ze spotkań w lipcu 1959 r. Jeżeli funkcjonariuszom zależało, by konkretna przesyłka szybko dotarła do „Zygryda”, wrzucano ją do skrzynki pocztowej w Wiedniu (w liście tłumaczono, że posłużono się w tym celu znajomym „Staszka” delegowanym za granicę, w rzeczywistości robił to pracownik MSW). Dbano o wiarygodność listów do Sumleta – pierwszą część poświęcano na opisanie życia codziennego „Staszka” (m.in. uwagi na temat dużego obłożenia pracą, relacji z żoną i dziećmi, pogody), a dopiero w drugiej przechodzono do informacji wiążących się ze współpracą Sumleta z MSW.

³⁰ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 18 XII 1961 r., k. 36.

domość od kolegi, który wciąż o nim pamięta. Usprawiedliwiał się, że nie mógł odpisać na list Jasińskiej, ponieważ jego żona zgubiła jej adres. Wytłumaczył się również z tajemniczych stwierdzeń w liście sprzed roku dotyczących niemożności poruszanie się autem poza granicami RFN i wyraził chęć osobistego spotkania się z funkcjonariuszami:

„Drogi Staszku, ja miałem w 1961 [roku] dużo nieszczęścia. W dniu 1 kwietnia miałem wypadek samochodem. Mój samochód został tak uszkodzony, że byłem zmuszony sprzedać go na stare żelastwo. [...] zabrali mi prawo jazdy na dziewięć miesięcy. Staszku, mnie by bardzo cieszyło, gdybyśmy się mogli zobaczyć. Ja mieszkam i pracuję na starym miejscu. [...] chętnie bym się z Tobą podzielił dobrymi i złymi wiadomościami”³¹.

Uznawszy, że „Zygfyd” jest chętny do kontynuowania współpracy, a wyrażana przez niego chęć osobistego kontaktu z funkcjonariuszami może świadczyć o posiadaniu ważnych informacji, ppłk Leks postanowił zaaranżować spotkanie z informatorem w Austrii lub Jugosławii. Zamierzał również przekazać Sumletowi konkretne zadania do wykonania i zaopatrzyć go w środki łączności utajnionej. 14 lutego 1962 r. wysłano do RFN list, w którym „Staszek” informował swego „starego przyjaciela”, że „Stefa” się na niego nie gniewa i nawet dobrze się stało, iż do niej nie pisał. „Staszek” stwierdził również, że w 1962 r. planuje kilkudniowy wyjazd na urlop do Jugosławii, w związku z czym proponuje spotkanie w Belgradzie lub Zagrzebiu. 21 kwietnia 1962 r. „Zygfyd” odpowiedział, iż z uwagi na obowiązki służbowe w kompanii nie ma zbyt wiele czasu na pisanie listów, lecz wynagrodzi to „Staszкови” następnym razem. Wspomniał, że wysłał jeden list w lutym. Funkcjonariusze sprawdzili skrzynkę kontaktową, okazało się jednak, że nic nie wpłynęło.

Taki rozwój sytuacji wywołał zniecierpliwienie ppłk. Leksa. W kolejnym projekcie listu do „Zygfyda”, przygotowanym 5 lipca 1962 r., prócz podziękowań za dotychczas prowadzoną korespondencję znalazła się m.in. taka uwaga: „Szkoda tylko, że nie miałeś więcej czasu i nie napisałeś więcej, co u Ciebie słychać, jak Ci się powodzi. Listu, o którym pisałeś, że wysłałeś go w lutym, nie otrzymałem i bardzo mnie dziwi, co się mogło z nim stać”³². „Staszek” pisał również, że zrezygnował z wcześniej planowanej wycieczki zagranicznej, gdyż okazała się ona zbyt kosztowna, a do tego zachorowała jego żona. Fakt, iż długo nie pisał, tłumaczył kłopotami rodzinnymi i oczekiwaniem na list z RFN („na który niestety nie mogę się doczekać”)³³. W końcówce listu informował, że być może

³¹ *Ibidem*, List od Stefana Sumleta, 6 I 1962 r., k. 47.

³² *Ibidem*, Projekt listu do Stefana Sumleta, 5 VII 1962 r., k. 65.

³³ *Ibidem*.

uda mu się zorganizować wyjazd zagraniczny w lipcu lub sierpniu 1962 r., i dopytywał, czy Sumlet planuje wyjazd w związku z urlopem. Dodawał przy tym zachęcająco: „Sądzę, że dla Ciebie nie jest to problem, ponieważ masz własny wóz i możesz sobie wszędzie pojechać”³⁴.

23 lipca 1962 r. przygotowano projekt listu do „Zygfyda”, w którym „Staszek” pisał, że planuje wraz z kolegą „Romanem” (pod imieniem tym krył się sam ppłk Leks) wycieczkę do Austrii i w dniach 24–27 sierpnia zatrzyma się w jednym z wiedeńskich hoteli. List kończył się następującym apelem: „Stefku, obaj Cię prosimy, jeśli tylko możesz, przyjedź do Wiednia, abyśmy mogli się zobaczyć. Dla nas byłaby to wielka i podwójna radość – spotkanie starych kumpli, i to w takim pięknym mieście. Ponadto Twoja rodzina chce przeze mnie przekazać Ci paczkę. [...] choć na krótko wpadnij do nas do Wiednia”³⁵. W rzeczywistości do Austrii planował się udać jedynie „Roman”, oficjalnie występujący jako uczestnik wycieczki zorganizowanej przez Polskie Biuro Podróży „Orbis”. Odpowiedź tym razem okazała się satysfakcjonująca, w liście z 8 sierpnia 1962 r. informator napisał: „Staszku, ja z mojej strony zrobię wszystko, żeby się z Tobą zobaczyć”³⁶.

15 sierpnia 1962 r. przygotowano projekt kolejnego listu do Sumleta, w którym „Staszek” z wielką przykrością informował o tym, że nawał pracy uniemożliwia mu wyjazd. Z „Zygfydem” miał się w takiej sytuacji spotkać tylko „Romek”, któremu dopisało szczęście. „Uzgodniliśmy, że on za mnie wypije z Tobą kieliszek polskiej wódki”³⁷. W trakcie pobytu w Wiedniu „Romek” codziennie rano miał oczekiwać „Zygfyda” w hotelu. Sumletowi sugerowano, że jeśli nie odzyskał jeszcze prawa jazdy, to może przyjechać pociągiem. Dla większej wiarygodności do listu wprowadzono następującą uwagę: „Nie zapijcie za bardzo – wspomnijcie o mnie”³⁸.

Do Austrii ppłk Leks zabrał kalki do tajnopisu (10 szt.), niemiecką papieterię, srebrny ołówek i instrukcję posługiwania się tajnopisem. Wszystkie te rzeczy zamierzał przekazać „Zygfydowi”, by ten mógł za ich pomocą przekazywać do MSW szczególnie ważne informacje. Funkcjonariusz wyruszał do Wiednia zaopatrzony dodatkowo w datowany na 22 sierpnia 1962 r. list od „Staszka”, w którym napisano: „Oddawca tego listu jest serdecznym przyjacielem. On przekaze Ci, co u mnie słyhać i jak żyje.

³⁴ *Ibidem*, k. 66.

³⁵ *Ibidem*, Projekt listu do Stefana Sumleta, 23 VII 1962 r., k. 70.

³⁶ *Ibidem*, List od Stefana Sumleta, 8 VIII 1962 r., k. 76.

³⁷ *Ibidem*, Projekt listu do Stefana Sumleta, 15 VIII 1962 r., k. 78.

³⁸ *Ibidem*, k. 79.

Ciebie proszę, [powiedz mu], co u Ciebie, a on mi przekaże. Nie piszę więcej, ponieważ wszystko o mnie dowiesz się od naszego przyjaciela”³⁹.

Do spotkania ppłk. Leksa z Sumletem, który przyjechał do Wiednia z żoną, doszło rankiem 27 sierpnia przed wejściem do hotelu, w którym zatrzymał się „Romek”. Cała trójka wybrała się na zwiedzanie miasta. Ponieważ żona bohatera artykułu nie znała języka polskiego, udało się ją przekonać, by udała się do hotelu na odpoczynek. Gdy Sumlet został z ppłk. Leksem sam na sam, wyjawiał mu, że chciał się z nim spotkać, ponieważ w miejscowości Sandhofen koło Mannheim zamontowano w ostatnim czasie amerykańskie wyrzutnie rakietowe typu ziemia–powietrze. „Zygfyrd” zaobserwował również w tamtym rejonie kilka silnie strzeżonych przez Amerykanów schronów (cztery w miejscowości Käfertal i dwa w Wormacji). Instalacje te były ogrodzone potrójnym drutem kolczastym, zabezpieczała je też duża liczba reflektorów oświetlających teren w nocy. Sumlet nie potrafił powiedzieć, co przechowywano we wspomnianych schronach.

Kolejna rozmowa z oficerem prowadzącym odbyła się jeszcze tego samego dnia i była poświęcona charakterystyce składu osobowego pododdziału Sumleta. Podpułkownik Leks podsumował swe wrażenia ze spotkań z informatorem następująco: „[...] jak zorientowałem się i on sam przyznał, nie był dokładnie zorientowany, co nas interesuje i w jaki sposób może uzyskać interesujące nas informacje”⁴⁰.

28 sierpnia nad ranem miało miejsce trzecie spotkanie, na którym przedstawiono Sumletowi zadania do wykonania (zbieranie i przekazywanie informacji na temat osób prowadzących „wrogą działalność” i wysyłanych przez obce służby wywiadowcze do PRL, informowanie o obiektach wojskowych ochraniających przez jego pododdział) oraz poinstruowano go, w jaki sposób powinien działać. Otrzymał także środki łączności tajniowej. Wtedy też ppłk Leks wręczył informatorowi 200 dol. – jako wynagrodzenie i na pokrycie kosztów podróży do Wiednia.

Podsumowaniem spotkania w stolicy Austrii był projekt listu do Sumleta przygotowany 30 września 1962 r., w którym „Staszek” stwierdzał: „Widziałem się z Romkiem, z wycieczki był zadowolony, lecz żałował, że nie była ona trochę dłuższa”⁴¹. W dalszej części dopytywał bohatera

³⁹ *Ibidem*, Projekt listu do Stefana Sumleta, 22 VIII 1962 r., k. 83.

⁴⁰ *Ibidem*, Raport ppłk. Zbigniewa Leksa do dyrektora Departamentu II MSW płk. Ryszarda Matejewskiego, 3 IX 1962 r., k. 87.

⁴¹ *Ibidem*, Projekt listu do Stefana Sumleta, 30 IX 1962 r., k. 92. Podpułkownik Zbigniew Leks opisał przebieg rozmów ze Stefanem Sumletem w Wiedniu następująco: „W miesiącu sierpniu br. odbyłem z nim spotkanie na terenie Wiednia, które kilkakrotnie wywoływał. Na spotkaniu tym przekazał lokalizację baz rakietowych na terenie objętym przez

artykułu, czy planuje on odwiedzić rodzinę w kraju i czy ma przyjaciół w RFN. 21 października 1962 r. „Zygryd” odpisał, że cieszy się, iż „Roman” tak dobrze ocenia wyjazd i że chętnie odwiedziliby rodziców w kraju i przy tej okazji spotkał się ze „Staszkiem”, lecz obawia się, że może mu na to zabraknąć środków finansowych. Sumlet dodawał, że jego dobrzy koledzy z kompanii wartowniczych wyjechali do Francji, a on sam nie jest za bardzo zadowolony ze swej pracy, niemniej nie może napisać więcej na ten temat.

Ta ostatnia informacja wywołała szybką reakcję ppłk. Leksa. W kolejnym liście (projekt z 10 listopada 1962 r.) dopytywano się o przyczynę negatywnego stosunku „Zygryda” do wykonywanej przez niego pracy i za pośrednictwem „Staszka” jasno komunikowano stanowisko MSW w tej sprawie:

„Uważam, że z charakteru swojej pracy powinienes być zadowolony, może nie odpowiada Ci otoczenie i brak bliższych przyjaciół w pracy. Jak sobie przypominam, miałeś znajomego księdza [chodzi o duchownego poznanego przez Sumleta w więzieniu], który i tym razem może pomógłby Ci uzyskać przeniesienie lub nawet awans, a to może dałoby Ci większe zadowolenie, no i lepsze uposażenie”⁴².

W dalszej części listu tłumaczono Sumletowi, że lepszą pracę mógłby uzyskać, gdyby zadbał o swe wykształcenie⁴³, powoływano się na autorytet „Romka”, którego „Zygryd” miał okazję poznać osobiście:

„Zastanawiając się nad tym, miej na uwadze to, co mówił Romek, który jak się niewątpliwie domyślasz, czyta listy od Ciebie i razem piszemy do

kompanię, w której pełnił służbę, oraz otrzymał zadanie kontrwywiadowcze i utajone środki łączności dla tajnopisu. Na spotkaniu tym wyraził chęć dalszej współpracy – jako zwrot kosztów i wynagrodzenie otrzymał 200 dolarów” (AIPN, 00168/411, t. 1, Charakterystyka TW ps. „Zygryd”, 30 XI 1962 r., k. 167).

⁴² AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 10 XI 1962 r., k. 101. Trudno nie odnieść wrażenia, że „Zygrydowi” dano do zrozumienia, by nie liczył na wsparcie finansowe ze strony MSW, lecz sam starał się o poprawę swych warunków bytowych.

⁴³ W dostępnym materiale źródłowym brak informacji, czy i w jakim stopniu Stefan Sumlet korzystał z możliwości uzupełniania wykształcenia, jakie dawała służba w polskich kompaniach wartowniczych. Z pewnością w całym okresie współpracy z MSW nie nauczył się mówić po angielsku (znał ten język jedynie biernie). Był to poważny mankament obniżający jego przydatność jako informatora. „Przez Polskie Oddziały Wartownicze przewinęło się parędziesiąt tysięcy osób. Część z nich otrzymała wykształcenie, a wielu nauczyło się podstaw języka angielskiego i francuskiego, które przydały się na emigracji. [...] Edukacja dorosłych w OW była przepustką do integracji ze społeczeństwem kraju osiedlenia, atutem na podniesienie kompetencji do wejścia na obcy rynek pracy, a także sposobem na przezwyciężenie powojennej traumy, kompleksów, stanu niepewności i zawieszenia – szansą na budowę stabilnego życia na uchodźstwie” (W. Kruczkowski, *Edukacja dorosłych w Polskich Kompaniach Wartowniczych przy armii amerykańskiej w Europie po 1945 r.*, „Studia Historica Gedanensia” 2019, t. 10, s. 148–149).

Ciebie. Jak wynika z Twojego listu, to pamiętasz Romka i robisz pewne starania, aby on był zadowolony, że starasz się spełnić jego prośbę. Proszę Cię także i w jego imieniu, abyś miał na uwadze jego prośbę i w miarę możliwości starał się mu pomóc”⁴⁴.

Pod koniec listu bohaterowi artykułu dano pod rozwagę przeprowadzkę do Bawarii (w rodzinne strony jego żony) lub do Francji, gdzie również mógłby być użyteczny dla MSW: „Wspominasz, że Twoi koledzy wyjechali do Francji – może i Ciebie pociągają tamte tereny i piękny kraj”⁴⁵. W każdym razie „Staszek” jako „stary i serdeczny przyjaciel” deklarował gotowość służenia swoją radą i prosił Sumleta o informacje na temat jego zamiarów.

„Zygfryd” odpisał dopiero 20 stycznia 1963 r. (ponoć wysłał wcześniej jeszcze jeden list, jednak nie został on odebrany przez funkcjonariuszy), w którym informował, że w najbliższym czasie nie zdoła przyjechać do kraju, niemniej ma nadzieję, że uda mu się spotkać z „Romkiem” lub „Staszkiem”. Dwumiesięczna przerwa w korespondencji, lapidarny ton listu i brak w nim jakichkolwiek użytecznych dla MSW informacji stały się przyczyną tego, iż ppłk Leks postanowił nieco zmodyfikować swe podejście do informatora. 14 lutego 1963 r. pisał:

„Początkowo sądziłem, że nie odpisujesz, ponieważ może pogniewałeś się, że wtrącam się w Twoje osobiste sprawy. Uważając się za Twojego serdecznego przyjaciela, pisząc do Ciebie w listopadzie, pozwoliłem sobie na pewne rady pod Twoim adresem. [...] Raz jeszcze przepraszam Cię za to, że wtrącam się do Twoich spraw osobistych, lecz uważam, że zadowolenie i powodzenie przyjaciela – jakim Ty jesteś – jest także moim zadowoleniem”⁴⁶.

W dalszej części listu „Zygfryd” został poproszony o udzielenie informacji na temat Karola Głowackiego (opisanego jako znajomy „Romana”), który służył w kompaniach wartowniczych i w maju 1962 r. powrócił do kraju. Z punktu widzenia MSW przedstawił on niewiarygodne uzasadnienie swej decyzji⁴⁷. Na koniec „Staszek” apelował: „Napisz dużo, bo jak pamiętasz, lubię czytać listy, tym bardziej od serdecznych przyjaciół”⁴⁸.

Podpułkownik Leks nie musiał długo czekać na odpowiedź Sumleta. W liście datowanym na 24 marca 1963 r. bohater artykułu pisał:

⁴⁴ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 10 XI 1962 r., k. 102.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 101.

⁴⁶ *Ibidem*, Projekt listu do Stefana Sumleta, 14 II 1963 r., k. 112–113.

⁴⁷ Karol Głowacki twierdził, że powodem jego wyjazdu z RFN miało być przymuszanie go do przyjęcia obywatelstwa zachodnioniemieckiego i służby w armii amerykańskiej, na co nie chciał się zgodzić.

⁴⁸ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 14 II 1963 r., k. 114.

„Staszku, jak ja się mogłem na Ciebie pogniwać, na takiego przyjaciela, który mi daje tylko dobre rady; ja właściwie chciałem Ciebie prosić o rady i wskazówki, bo Ty masz w życiu więcej doświadczenia niż ja”⁴⁹.

„Zygryd” potwierdził, że znał Głowackiego, służył z nim w kompanii wartowniczej, i podał podstawowe informacje na temat rodziny tego ostatniego w kraju i za granicą. Wskazywały one, że Głowacki przedstawił fałszywe powody powrotu do kraju⁵⁰, niemniej jednak Sumlet nie dostarczył żadnych dowodów na to, że jego kolega pracował dla obcego wywiadu⁵¹. W dalszej części listu bohater artykułu począł się uskarżać na problemy finansowe wynikające z konieczności udzielenia pożyczki kuzynowi żony, przez co nie było go stać na przyjazd do kraju. Sumlet podkreślił jednakowoż, że chętnie spotkałby się z „Romkiem” poza PRL, gdyby była taka możliwość.

Być może Sumlet liczył na to, że funkcjonariusze, przeczytawszy o jego kłopotach finansowych, które uniemożliwiały przyjazd do kraju i utrudniały współpracę z MSW, przekażą mu jednak jakieś środki, lecz szybko się rozczarował. Problemy „Zygryda” związane z brakiem odpowiedniej ilości pieniędzy często przewijały się w jego listach do „Staszka” na przemian ze skąpymi informacjami do ewentualnego wykorzystania przez MSW⁵². Co godne uwagi, Sumlet nie zdecydował się skorzystać z utajonych środków łączności przekazanych mu w sierpniu 1962 r., które wkrótce potem zniszczył – rzekomo z obawy o możliwą dekonspirację.

Ponieważ ppłk Leks nie mógł liczyć na przyjazd „Zygryda” do PRL, w projekcie listu do Sumleta z 8 maja 1963 r. pojawiła się zapowiedź możliwości kolejnego spotkania w Wiedniu. „Staszek” pisał:

⁴⁹ *Ibidem*, List od Stefana Sumleta, 24 III 1963 r., k. 121.

⁵⁰ Stanisław Sumlet pisał, że wśród członków kompanii wartowniczej obywatelstwo RFN było rzeczą bardzo pożądaną, starano się o nie wielu żołnierzy, lecz najczęściej otrzymywali odmowy. Nie spotkał się także z tym, aby polskiemu wartownikowi chciano narzucić przyjęcie obywatelstwa RFN lub też przymusowo wcielić go do armii amerykańskiej, jak przedstawiał to Karol Głowacki.

⁵¹ Potwierdzenia współpracy Karola Głowackiego z obcymi służbami nie udało się uzyskać również Wydziałowi I Departamentu II MSW, który na początku lat siedemdziesiątych rozpracowywał go w ramach SOR krypt. „Chemik”. W 1974 r. Głowacki został zwerbowany w charakterze TW ps. „Kruk”. Zob. AIPN, 0608/148, Akta SOR krypt. „Chemik”.

⁵² Warto w tym kontekście dodać, że brat Stanisława Sumleta Józef w rozmowie z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa na początku lat sześćdziesiątych zwracał uwagę na coraz mniejszą hojność „Zygryda” wobec członków rodziny: „[...] przebywanie tyle lat wśród Niemców odbiło się na jego psychice i moim zdaniem przejawia pewne cechy charakteru, które przypisuje się Niemcom. Na przykład znałem przedtem brata z dużej gościnności i szczerości, teraz stał się skąpy i bardzo oszczędny” (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu [dalej: AIPN Wr], 024/7964, Doniesienie Józefa Sumleta na temat Stanisława Sumleta, 14 XII 1961 r., k. 65).

„Przyszedł do mnie Romek, który chce dopisać do Ciebie kilka słów, więc oddaję mu pióro.

[Romek:] Stefku, wybacz, że piszę do Ciebie, korzystając z okazji wysłania listu przez Staszka. Jak Ci wiadomo, Staszek pokazuje mi wszystkie Twoje listy, które sprawiają nam przyjemność. Pisz dużo i często, gdyż z uwagi na odległość, jaka nas dzieli, jest to jedyny sposób podtrzymywania naszej przyjaźni”⁵³.

List zawierał również prośbę o informacje na temat Głowackiego i Macieja Bysławskiego. Ten ostatni, były instruktor Wydziału Propagandy Komitetu Powiatowego PZPR w Krakowie, w 1958 r. w trakcie powrotu z Wystawy Światowej w Brukseli zdecydował się pozostać w RFN (poprosił o azyl w Norymberdze), a po pobycie w obozach dla uchodźców – gdzie wg MSW mógł wejść w kontakt z zachodnim wywiadem – wiosną 1958 r. rozpoczął służbę w kompanii wartowniczej w Mannheim⁵⁴.

Sumlet podtrzymywał korespondencję ze „Staszkiem”, o czym świadczył list z 9 czerwca 1963 r., jednak prócz uzupełnienia informacji o Głowackim, potwierdzenia służby w Mannheim Bysławskiego i kolejnych utyskiwań na problemy finansowe nie znalazło się w nim nic godnego uwagi.

W takiej sytuacji bohatera artykułu poinformowano (projekt listu z 12 lipca 1963 r.) o planowanej przez „Romka” podróży służbowej do Włoch przez Wiedeń, która dawała możliwość osobistego spotkania. W odpowiedzi z 10 sierpnia 1963 r. Sumlet pisał, że postara się zobaczyć z „Romkiem”, choć nie będzie to łatwe, może bowiem nie uzyskać urlopu. Młodzi wartownicy – jako że w niemieckiej fabryce można zarobić dwa razy więcej niż w kompaniach wartowniczych – odchodzą ze służby, a braki kadrowe przekładają się na problemy pozostałych żołnierzy. „Zygfryd” sygnalizował ponadto konieczność obserwacji wybierającej się latem do PRL (w celu odwiedzenia krewnych) żony szefa jego kompanii Piotra Przestrzelskiego. Z kobietą przeprowadzono rozmowę operacyjną (oświadczyła wówczas, że mąż już od półtora roku nie służy w kompa-

⁵³ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 8 V 1963 r., k. 124.

⁵⁴ Na temat Macieja Bysławskiego zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 069/1240, Pismo naczelnika Wydziału II SB KW MO w Krakowie do naczelnika Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy, 21 X 1963 r., k. 115–116; AIPN Kr, 010/10512, Sprawa operacyjnej obserwacji dot. Macieja Bysławskiego; AIPN Kr, 010/10513, Sprawa operacyjnej obserwacji dot. Macieja Bysławskiego. Do końca 1969 r., kiedy to akta Bysławskiego przekazano do Wydziału „C” KW MO w Krakowie, nie udało się zdobyć danych potwierdzających jego „wrogą działalność”, choć był on rozpracowywany kilka lat z wykorzystaniem jego przyjaciela, TW ps. „Bystry”. AIPN Kr, 010/10513, Wniosek o zakończenie sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej krypt. „Zbieg”, 10 XII 1969 r., k. 432.

niach wartowniczych) i poddano ją obserwacji. Choć funkcjonariusze uznawali zachowanie Marty Przestrzelskiej za „nieszczere”⁵⁵, to jednak nie uzyskali żadnych dowodów na współpracę kobiety z zachodnim wywiadem. Niemniej rok później odmówiono jej zgody na przyjazd do PRL⁵⁶.

Zgłaszane przez Sumleta krytyczne uwagi na temat jego sytuacji bytowej spowodowały, iż ppłk Leks chciał się z nim spotkać osobiście w październiku 1963 r., aby rozważyć, czy „Zygryd” powinien się starać o przeniesienie do innej kompanii, czy też odejść ze służby. 28 września 1963 r. „Staszek” pisał, że „Romek”, któremu ponownie dopisało szczęście, wybiera się na dwa dni do Szwajcarii, więc trafia się okazja do spotkania. Sumlet został poproszony o przyjazd do Zurychu samochodem. „Romek” miał na niego czekać 9 października – rano i w południe – przed wejściem na główny dworzec kolejowy. Naczelnik Wydziału VI Departamentu II MSW tym razem występował jako pracownik Fabryki Samochodów Osobowych Żerań – towarzyszył Tadeuszowi Wrzaszczykowi, dyrektorowi technicznemu zakładu i prywatnie przyjacielowi Lekska, udającemu się na wystawę samochodową do Paryża.

W raporcie ppłk. Lekska z wyjazdu zagranicznego dla dyrektora Departamentu II MSW z 19 października 1963 r.⁵⁷ zapisano, że do spotkania z agentem doszło rankiem 9 października. „Zygryd” przekazał m.in. informacje na temat Głowackiego – zaprzeczył, iż tego ostatniego zmuszano do przyjęcia obywatelstwa zachodniemieckiego i wstąpienia do armii amerykańskiej. Sumlet podkreślał, że Głowacki urodził się w Niemczech, nigdy wcześniej nie był w PRL, w RFN pozostawił niemal całą rodzinę (w Polsce przebywał tylko jego wuj). Stwierdził też, że Przestrzelska utrzymuje bliskie kontakty z amerykańskimi władzami i dlatego sygnalizował w liście o jej wyjeździe do kraju. Sugerował ponadto przeprowadzenie rozmowy operacyjnej z zamieszkałym w Norymberdze Janem Bagieńskim, który służył w kompanii do 1956 r. (zwolnił się z uwagi na niskie uposażenie), a następnie pracował fizycznie w amerykańskiej

⁵⁵ „Na tematy kompanii wartowniczych rozmawiała – dawała jednak odpowiedzi wymijające i kłamliwe. Oświadczyła również, że nie przywiozła do kraju żadnych rzeczy dla osób trzecich. Jest to prawdopodobnie kłamliwa wypowiedź, ponieważ według danych kontaktu poufnego »R« przywiozła ona paczkę nieznanego księdza z Mannheim dla osoby zamieszkałej w kraju. Tytułem zwrotu kosztów związanych z przekazaniem paczki otrzymać miała od wspomnianego księdza 1,5 tys. złotych” (AIPN, 003172/38, t. 10, Notatka służbowa dot. Marty Przestrzelskiej, 26 VIII 1963 r., k. 30).

⁵⁶ AIPN By, 069/1240, Informacja dot. przebiegu załatwienia spraw związanych z przyjazdem Marty Przestrzelskiej do PRL w celu odwiedzenia krewnych, 4 VI 1964 r., k. 93–95.

⁵⁷ AIPN, 00168/411, t. 2, Raport ppłk. Zbigniewa Lekska do dyrektora Departamentu II MSW płk. Ryszarda Matejewskiego, 19 X 1963 r., k. 156–158.

jednostce wojskowej. Podpułkownik Leks od swego rozmówcy mógł się także dowiedzieć, że zaprzestano rekrutacji do kompanii wartowniczych, a osoby już zatrudnione starannie kontrolowano. Sumlet uważał, że w kompaniach raczej nie szkolono Polaków do pracy wywiadowczej.

W toku dalszej rozmowy „Zygryd” poinformował, że od autostrady łączącej Mannheim z Kaiserslautern w odległości ok. 24 km od tego pierwszego miasta odchodzi droga do Grünstadt prowadząca do winnicy, w której ustawiono 16 pocisków z głowicami nuklearnymi (wyrzutnie można było zobaczyć, jadąc wspomnianą drogą). Ponadto od autostrady prowadzącej z Mannheim do Moguncji w odległości 3 km od Wormacji odchodzi droga do dwóch większych i trzech mniejszych żelbetonowych schronów – tych samych, o których „Zygryd” wspominał podczas poprzedniego spotkania – przeznaczonych do składowania głowic atomowych.

Pod koniec rozmowy ppłk Leks postawił swemu informatorowi zadanie uzyskania przeniesienia do kompanii wartowniczej stacjonującej w Kaiserslautern. „Zygryd” oceniał, że będzie mu trudno trafić tam na stałe, możliwe było jednak załatwienie oddelegowania na trzy miesiące w celu odbycia kursu samochodowego i uzyskania amerykańskiego wojskowego prawa jazdy. Tradycyjnie już ponarzekał na swoje niskie zarobki, jak również wyznał, że boi się przekazywać informacje MSW za pomocą tajnopisu, w związku z czym prosił o częstsze spotkania w krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, dokąd mógłby bez problemu przyjechać i wyjazdy te nie byłyby ewidencjonowane. Przed powrotem do RFN otrzymał od swego oficera prowadzącego 150 dol.

30 listopada 1963 r. ppłk Leks przygotował kolejny projekt listu do „Zygryda”. „Staszek” pytał przyjaciela, czy ten nadal pracuje w tym samym miejscu i czy poznał nowych przyjaciół. 15 grudnia 1963 r. Sumlet odpisał, że jeden z jego kolegów, którego karnie zwolniono z kompanii, przebywa w Norymberdze, a kolejny (sierż. Stanisław Markiewicz) wybiera się na urlop do PRL⁵⁸. Dodawał, iż sam także chciałby w kolejnym roku przyjechać do rodziny.

Przez kilka następnych miesięcy trwała przerwa w wymianie korespondencji między MSW a „Zygrydem”, której przyczyn nie udało się ustalić. Zakończył ją list (projekt z 16 maja 1964 r.), w którym „Staszek” z „Romkiem” zastanawiali się, czy ich przyjaciel otrzyma zezwolenie na

⁵⁸ Zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW ppłk Tadeusz Gawęda pisał: „TW »Zygryd« przekazał nam na skrzynkę list, w którym poinformował, że na okres świąt przyjechał do Zawiercia podoficer amerykańskich kompanii wartowniczych w celu odwiedzenia rodziny. Informacja ta zostanie wykorzystana operacyjnie” (AIPN, 01062/25, t. 7, Meldunek nr 1 z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za okres 28 XII 1963 – 4 I 1964, 4 I 1964 r., k. 18).

urlop i kiedy ewentualnie można by się go spodziewać. Odpowiedź na te pytania nadeszła wkrótce. W liście datowanym na 2 czerwca 1964 r. „Zygryd” informował, iż jego kompania zostanie rozwiązana z dniem 26 czerwca 1964 r.⁵⁹ i – mimo że musiał wydać dużo pieniędzy na zakup nowego auta (stare zostało rozbite przez pijanego kierowcę) – w lipcu przyjedzie do PRL. Nic nie stało na przeszkodzie, by przy tej okazji spotkać się ze „Staszkiem” i „Romkiem” w Krakowie.

Lato 1964 r. oznaczało zamknięcie etapu współpracy Sumleta z MSW związanego z jego służbą w kompaniach wartowniczych.

Trzeci etap współpracy. Skrzynka kontaktowa „Staszek” cz. 2 – Norymberga

Podpułkownik Leks informację o rozwiązaniu kompanii wartowniczej, w której służył „Zygryd”, przyjął ze spokojem i wciąż widział inne możliwości wykorzystania swego agenta. 12 czerwca 1964 r. „Staszek” uspokajał Sumleta: „Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Dotychczasowa praca nie była aż tak popłatna, by jej żałować”⁶⁰. Jednocześnie wskazywał Sumletowi, czym powinien się on kierować w trakcie poszukiwania zatrudnienia: „Uważam, że przyjęcie pracy w fabryce czy jakimś warsztacie nie poprawi twojej egzystencji. [...] Wydaje mi się, że jeśli Ty [...] przeniósłbyś się w rejon, gdzie są większe skupiska Polonii i tam wynajął jakiś sklep, kawiarnię lub restaurację, stworzyłbyś sobie dużo lepsze warunki życia”⁶¹. Sugerował, że rozsądna i gospodarna żona „Zygryda” mogłaby pomóc mężowi w prowadzeniu biznesu.

1 sierpnia 1964 r. „Zygryd” przyjechał wraz z małżonką do PRL, co pozwoliło na zaaranżowanie spotkania z płk. Leksem w Sekcji Rejestracji Cudzoziemców KW MO w Krakowie. Doszło do niego 10 sierpnia. Sumlet udzielił wówczas dalszych informacji na temat sierż. Markiewicza i jego problemów z alkoholem spowodowanych trudnościami w życiu osobistym, opowiedział o zwolnieniu ze służby Bysławskiego „za nadmierne używanie alkoholu i chuligaństwo”, opisał warunki służby w kompaniach i działania kontrwywiadowcze stosowane wobec osób w nich służących,

⁵⁹ Informacje na temat rozwiązania kompanii wartowniczych na terytorium RFN Wydział VI Departamentu II MSW miał już w połowie maja 1965 r. Zob. AIPN, 01062/25, t. 7, Meldunek nr 20 z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za okres 1–15 V 1964, 16 V 1964 r., k. 78. Informację dot. „Zygryda” zawarto w: *ibidem*, Meldunek nr 18 z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za okres 1–15 VI 1964, 16 VI 1964 r., k. 87).

⁶⁰ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 12 VI 1964 r., k. 184.

⁶¹ *Ibidem*.

a także „umiejscowił poważne amerykańskie składy amunicji na tamtejszym [RFN] terenie”⁶². Pułkownik Leks dowiedział się, że bohater artykułu zatrudnił się jako kierowca w prywatnej firmie budowlanej zajmującej się konstrukcją hal i magazynów, planował jednak otworzyć restaurację w Norymberdze, jako że opłaty za koncesję były tam niższe. Liczył przy tym na pomoc znajomych. Oficer prowadzący zgodził się na zaproponowane przez Sumleta działania i wypłacił mu 1,5 tys. zł⁶³.

„Zygfydowi” nie udało się zrealizować swoich zamierzeń w zakładanym terminie. W liście z 27 września 1964 r. pisał, że na przeszkodzie w wynajęciu restauracji stanęły problemy finansowe. Wprawdzie Sumlet planował przeprowadzkę do Norymbergi w ciągu kilku tygodni, lecz kolejne komplikacje spowodował wypadek żony, która po upadku z roweru złamała dwa żebra i wymagała opieki.

W projekcie listu z 3 października 1964 r. „Staszek” chwalił pomysł przeprowadzki do Norymbergi i otworzenia restauracji. Wydaje się jednak, że płk Leks zaczął przejawiać zniecierpliwienie w związku z przeciągającą się w czasie realizacją przez Sumleta zadań, jakie mu wyznaczono. Znalazło to odzwierciedlenie w dezaprobach dla faktu, że „Zygfyd” zaprosił do RFN bliskiego członka jego rodziny, zamiast skupić się na działaniach ważnych z punktu widzenia MSW:

„Słyszałem, że zapraszasz do siebie brata – są to, co prawda, Twoje sprawy rodzinne, lecz uważam, że w sytuacji, w której potrzebujesz pieniędzy, to niekoniecznie potrzebny wydatek, tym bardziej że widziałeś się z rodziną. Ciekawy jestem, czy nasze władze dadzą Twemu bratu teraz zezwolenie, jeżeli Ty ich latem odwiedzałeś. Napisz mi, co myślisz na ten temat”⁶⁴.

W odpowiedzi z 19 października 1964 r. bohater artykułu pisał, że pracuje dorywczo. Żalił się na duże podatki, które był zmuszony płacić. Wprawdzie w Schützingen zamierzano formować nową kompanię wartowniczą i Sumletowi zaproponowano służbę w tym pododdziale, ten jednak odmówił. Tłumaczył następnie, że brat przyjeżdża wraz z żoną do RFN na krótko, aby kupić samochód, więc nie będzie się to wiązało z dużymi kosztami dla agenta, który nie mógł odmówić prośbie najbliższych członków rodziny o wystosowanie zaproszenia i ma nadzieję, że władze PRL nie będą w tej kwestii czynić żadnych trudności. Sumlet zapewnił również, że w perspektywie czterech tygodni planuje przeprowadzkę do Norymbergi.

⁶² AIPN, 01062/25, t. 7, Meldunek nr 24 z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za okres 1–15 VIII 1964 r., 17 VIII 1964 r., k. 112.

⁶³ AIPN, 00168/411, t. 2, Notatka służbowa ze spotkania z TW ps. „Zygfyd”, 11 VIII 1964 r., k. 187–190.

⁶⁴ *Ibidem*, Projekt listu do Stefana Sumleta, 3 X 1964 r., k. 197–198.

Jak wynika z teczki pracy agenta, po napisaniu tego listu ponownie nastąpiła kilkumiesięczna przerwa w korespondencji ze „Staszkiem”⁶⁵. Wywołało to zaniepokojenie MSW i sporządzenie 28 kwietnia 1965 r. projektu listu do „Zygryda”. Pisano, że dawno już nie było od niego żadnej przesyłki. Ponieważ płk Leks wiedział, że Sumletowi nie udało się do tej pory otworzyć restauracji, prosił agenta, by w kolejnym liście przedstawił swoją obecną sytuację. 18 maja 1965 r. naczelnik Wydziału VI Departamentu II MSW zwrócił się również do dyrektora departamentu z prośbą o zgodę na zorganizowanie kolejnego spotkania z tajnym współpracownikiem w Wiedniu. Miało ono na celu odebranie informacji, rozpoznanie możliwości operacyjnych „Zygryda”, jak również wyznaczenie mu nowych zadań.

Gdy propozycja płk. Leksa została zaakceptowana, 22 maja 1965 r. powstał projekt listu do Sumleta. „Staszek” informował przyjaciela, że „Romek” wkrótce się wybiera w kolejną podróż służbową i 6 czerwca będzie w Wiedniu. „Zygrydowi” wyznaczono spotkanie na Kahlenbergu przy kaplicy Aniołów Stróżów (kaplica Sobieskiego). W końcówce listu „Staszek” oddał pióro „Romkowi”, który napisał: „Stefku, nie mogłem odmówić sobie tej przyjemności, aby dopisać się do listu Staszka. Bardzo chciałbym Cię zobaczyć i dlatego uważam, że zrobisz tę przyjemność starym kumplom”⁶⁶.

Przygotowanie listu do Sumleta niemal zbiegło się z wiadomością z RFN datowaną również na 22 maja, w której „Zygryd” informował, iż wciąż pracuje jako kierowca w firmie budowlanej, a na przeszkodzie do otworzenia restauracji stoi brak pieniędzy, które musiał wydać na przeprowadzkę w okolice Norymbergi. Ponadto żalił się „Staszкови”: „[...] nie mogę się przyzwyczaić do [nowego] otoczenia, Polaków prawie że tu nie ma, a ci, którzy są, to się porobili Niemcami”⁶⁷.

Do spotkania płk. Leksa⁶⁸ z jego informatorem doszło 6 czerwca o godzinie 12.00. Sumlet przekazał wówczas, że utrzymuje korespondencję z kilkoma kolegami, z którymi służył w Mannheim. Potwierdził chęć kontynuowania współpracy z MSW, przyznał jednak, że ma ku

⁶⁵ W sprawozdaniu z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za pierwszą połowę listopada 1964 r. pojawiła się jednak następująca informacja: „Otrzymano list od stale przebywającego w RFN TW »Zygryda«, który zawiadamia, że ubiega się o zatrudnienie go przy armii amerykańskiej w charakterze kierowcy” (AIPN, 01062/25, t. 7, Meldunek nr 30 z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za okres 1–15 XI 1964 r., 17 XI 1964 r., k. 152).

⁶⁶ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 22 V 1965 r., k. 210.

⁶⁷ *Ibidem*, List od Stefana Sumleta, 22 V 1965 r., k. 218.

⁶⁸ Funkcjonariusz uzyskał wizę na ośmiodniowy wyjazd do Austrii organizowany przez dyrektora Polskiego Związku Motorowego.

temu ograniczone możliwości. W takiej sytuacji płk Leks zasugerował, że „Zygfyrd” powinien dążyć do rozwijania kontaktów, które pozwoliłyby mu zdobyć pracę w Pałacu Sprawiedliwości w Norymberdze, dokąd wożono na przesłuchania ważnych uciekinierów z państw socjalistycznych. Ponadto niedaleko Norymbergi – w Zirndorfie – mieścił się obóz dla wspomnianych uciekinierów, który również pozostawał w zainteresowaniu MSW. Ustalono, że „Zygfyrd”, wykorzystując znajomości żony, podejmie pracę w zakładzie meblarskim mieszczącym się naprzeciwko Pałacu Sprawiedliwości, a w dalszej kolejności zatrudni się w samym pałacu.

Sumlet podał także informacje na temat żołnierzy kompanii wartowniczych, którzy zdecydowali się na powrót do PRL – Jana Piskorza⁶⁹ i Zygmunta Zawitkowskiego⁷⁰. Zdaniem „Zygfyrdy” było mało realne, by Piskorz współpracował z obcym wywiadem, bardziej prawdopodobne wydawało mu się to w przypadku drugiego z wymienionych. Pod koniec spotkania płk Leks wręczył informatorowi 80 dol.⁷¹, a po powrocie do Warszawy przygotował jego charakterystykę. W dokumencie tym zapisało m.in., iż Sumlet w toku dotychczasowej współpracy przekazał sporo interesujących informacji na temat osób pełniących służbę w kompaniach wartowniczych i uciekinierów z PRL oraz podał lokalizację kilku jednostek amerykańskich stacjonujących na terenie RFN, w tym bazy rakietowej. Odnosząc się do możliwości dalszego wykorzystywania agenta w Norymberdze, naczelnik Wydziału VI Departamentu II MSW ocenił: „Należy nadmienić, że uzyskanie przez »Zygfyrdę« pracy w Pałacu Sprawiedliwości stworzyłoby mu poważne możliwości operacyjne syg-

⁶⁹ Jan Piskorz służył w kompaniach wartowniczych w latach 1945–1957 (w 1955–1957 w kompanii nr 4023 w Mannheim – czyli w pododdziale Stefana Sumleta – jako kucharz przygotowujący pożywienie dla psów służbowych), po czym wyjechał do USA, by we wrześniu 1962 r. wrócić do PRL. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa podejrzewali, że jego przyjazd wiązał się z zadaniami, jakie wyznaczył mu wywiad amerykański (Piskorz ukrywał to, że służył w kompaniach wartowniczych, a po osiedleniu się w Jarosławiu od listopada 1962 r. zaczął uczęszczać do miejscowego Garnizonowego Klubu Oficerskiego i nawiązywać kontakty z przebywającymi tam wojskowymi), w związku z czym w latach 1963–1968 był on aktywnie rozpracowywany przez organy Wojskowej Służby Wewnętrznej. Funkcjonariuszom nie udało się potwierdzić współpracy Piskorza z amerykańskim wywiadem, choć uważali to za bardzo prawdopodobne z uwagi na liczne poszlaki (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, 00142/30, Analiza materiałów operacyjnych dot. Jana Piskorza, 30 VI 1973 r., k. 19–23). Sumlet nie podał istotnych informacji na temat Piskorza.

⁷⁰ Stefan Sumlet jako przyczynę wyjazdu Zygmunta Zawitkowskiego z RFN wskazał problemy rodzinne.

⁷¹ AIPN, 00168/411, t. 2, Raport płk. Zbigniewa Lekska do dyrektora Departamentu II MSW płk. Mikołaja Krupskiego, 13 VI 1965 r., k. 222.

nalizowania nam o uciekinierach z państw socjalistycznych będących w zainteresowaniu wywiadu amerykańskiego i niemieckiego⁷².

Na kolejne wiadomości od „Zygryda” przyszło czekać płk. Leksowi ponad dwa miesiące (6 sierpnia 1965 r. powstał projekt listu, w którym „Staszek” dopytywał przyjaciela, czy ten pracuje wciąż w tym samym miejscu, i prosił, by Sumlet napisał, co u niego słychać). W liście z 16 sierpnia 1965 r. bohater artykułu poinformował, że nazajutrz rozpoczyna pracę w zakładzie meblarskim, co spotkało się z aprobatą „Staszka” (projekt listu z 9 września 1965 r.).

Przez kilka następnych miesięcy płk Leks nie otrzymywał żadnych wiadomości od swego informatora, toteż 20 grudnia 1965 r. w MSW przygotowano projekt listu do Sumleta z prośbą o kontakt. „Zygryd” odpowiedział 16 stycznia 1966 r., lecz nie zdołał przekazać żadnych interesujących informacji. Żalił się, że w Norymberdze wciąż napotykał problemy proceduralne związane z wydzierżawieniem restauracji (licencja musiała być wystawiona na jego żonę), a poza tym w Mannheim żyło mu się dużo przyjemniej (więcej zarabiał i miał znajomych). Na koniec Sumlet pisał, że otrzymał od siostry zaproszenie na chrzciny, lecz nie będzie mógł przyjechać do PRL z uwagi na brak gotówki, co należało zapewne rozumieć jako kolejną sugestię udzielenia mu wsparcia finansowego przez MSW. Pułkownik Leks był nieco zaskoczony takim obrotem spraw, sądził, że „Zygryd” zgodnie z ostatnimi ustaleniami pracuje w zakładzie meblarskim, niemniej zaczął udzielać rad na temat prowadzenia restauracji (projekt listu z 31 stycznia 1966 r.).

Ponieważ agent prawie przez cały luty nie przysyłał żadnych wyjaśnień, pod koniec miesiąca „Staszek” zwrócił się doń z apelem: „Stefku, czekam na obszerny list⁷³”. Przesyłka do RFN minęła się w drodze z listem Sumleta datowanym na 27 lutego, w którym „Zygryd” tłumaczył, że nie odpisywał z uwagi na problemy zdrowotne. Informował, że od czterech tygodni pracuje w browarze jako kierowca, co ma mu ułatwić dzierżawę restauracji. Wyjaśnił, iż w zakładzie meblarskim pracował kilka miesięcy, lecz zrezygnował z tego zatrudnienia, gdyż nie był z niego zadowolony.

W związku z powyższym płk Leks wystąpił 8 marca 1966 r. z prośbą do dyrektora Departamentu II MSW płk. Mikołaja Krupskiego o zgodę na zorganizowanie w Wiedniu kolejnego spotkania z „Zygrydem⁷⁴”. Oficer prowadzący Sumleta uzasadniał to trudnościami agenta w realizacji

⁷² AIPN, 00168/411, t. 1, Informacja dot. TW ps. „Zygryd” pozostającego na ewidencji Wydziału VI Departamentu II MSW, 14 VI 1965 r., k. 169.

⁷³ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 26 II 1966 r., k. 249.

⁷⁴ Funkcjonariusz miał ponownie występować jako pracownik PZMot.

powierzonych mu zadań i potrzebą konsultacji odnośnie do kierunku dalszych działań. Spotkanie zaplanowano na 26–27 marca 1966 r. w Wiedniu. 12 marca 1966 r. przygotowano projekt listu do Sumleta. „Staszek”, prócz snucia rozważań na temat prowadzenia restauracji, przekazywał pozdrowienia od „Romka”, który szykował się już na zagraniczny urlop.

Do spotkania płk. Leksa z Sumletem doszło 26 marca, ponownie na Kahlenbergu. Trwało ono krótko, ponieważ agent oświadczył, że miał awarię auta i musiał je zostawić na przedmieściach. Uzgodniono, że rozmowy zostaną wznowione 27 marca, i tak faktycznie się stało. „Zygryd” przyznał wówczas, że udało mu się jak dotąd poznać jedną osobą zatrudnioną w Pałacu Sprawiedliwości. Potwierdziła ona, że są tam przywożone na przesłuchania osoby z obozu dla uciekinierów. Sumlet oświadczył, że nie zdołał załatwić sobie pracy w pałacu, ale istnieje możliwość otwarcia restauracji w pobliżu obozu dla uciekinierów, dzięki czemu można by obserwować jego pracowników. Wymagałoby to jednak kolejnej przeprowadzki (Sumlet, jak się okazało, mieszkał nie w Norymberdze, lecz 10 km od miasta), na którą nie chce się zgodzić jego żona. „Zygryd” zaproponował zatem, by ujawnić małżonce jego współpracę z polskim MSW. Wówczas kobieta – zdaniem Sumleta – nie tylko zmieniłaby zdanie w sprawie przeprowadzki, lecz także pomagałaby w zbieraniu informacji⁷⁵. Pułkownik Leks odniósł się do tej koncepcji bardzo negatywnie. W późniejszym raporcie do dyrektora Departamentu II MSW pisał: „Uważam, że przyjęcie propozycji »Zygryda« jest niebezpieczne i może w konsekwencji prowadzić do zdekonspirowania faktu jego współpracy z nami”⁷⁶.

Upewniwszy się, że Sumlet faktycznie nie ma możliwości zatrudnienia się w Pałacu Sprawiedliwości, płk Leks polecił mu kontynuować działania mające na celu otwarcie restauracji, wręczył mu także 70 dol. Odnośnie do wtajemniczenia żony agenta w jego działalność oficer prowadzący odpowiedział „Zygrydowi”, że ostateczną decyzję podejmie po konsultacji z przełożonymi w Warszawie, lecz słusznie zakładał, iż będzie ona negatywna⁷⁷.

22 kwietnia 1966 r. przygotowano projekt listu do Sumleta. „Staszek” pisał: „Kilka dni temu wrócił z urlopu Romek, z wyjazdu swojego nie jest

⁷⁵ Argumentem przemawiającym za takim działaniem miało być to, że ojciec żony Stefana Sumleta był komunistą.

⁷⁶ AIPN, 00168/411, t. 2, Raport płk. Zbigniewa Leksa do dyrektora Departamentu II MSW płk. Mikołaja Krupskiego, 31 III 1966 r., k. 267. Na marginesie raportu płk Krupski dopisał odręcznie: „Słusznie!”. Dyrektor Departamentu II w odręcznie dopisanej dekretacji proponował także rozważyć przekazanie agenta do Departamentu I MSW, do czego jednak ostatecznie nie doszło.

⁷⁷ AIPN, 01062/25, t. 8, Meldunek nr 6 z pracy operacyjnej Wydziału VI Departamentu II MSW za okres 16–31 III 1966 r., 1 IV 1966 r., k. 64.

zadowolony, ponieważ nie tak się mu ułożyło, jak się tego spodziewał⁷⁸. Należało przez to rozumieć brak zgody MSW na ujawnienie żonie powiązań „Zygryda” z aparatem bezpieczeństwa PRL. Ponadto „Romek” dopytywał za pośrednictwem „Staszka” o plany otwarcia restauracji i radził, by ulokować ją w dobrym miejscu, gdzie są ludzie, którzy lubią „popijać”. W liście z 9 maja 1966 r. Sumlet odpisał, że nie udało mu się dotąd wynająć restauracji z powodu choroby żony, lecz gdy tylko odzyska ona zdrowie, to oboje natychmiast się tym zajmą. Ponieważ bohater artykułu w kolejnych miesiącach nie dawał znaku życia, 11 lipca 1966 r. przygotowano kolejny projekt listu. „Romek” dopytywał się, czy żona Sumleta już wyzdrowiała, czy udało się wynająć restaurację, czy planuje on urlop, a jeśli tak, to gdzie zamierza go spędzić. Ponieważ „Zygryd” nie odpisał, oficer prowadzący zdecydował ograniczyć korespondencję z nim.

Dzięki kontroli korespondencji rodziny Sumleta przebywającej w PRL płk Leks wiedział o tym, iż agentowi udało się otworzyć restaurację, którą prowadził wraz z żoną, oraz że planował przyjechać do kraju w sierpniu 1967 r., z czego jednak ostatecznie zrezygnował (z uwagi na konieczność spłaty długów, jakie zaciągnął, gdy otwierał swój biznes). O tym, że jest właścicielem restauracji, „Zygryd” poinformował „Staszka” dopiero pod koniec 1967 r., przysławszy kartkę z życzeniami na Boże Narodzenie, datowaną na 18 grudnia⁷⁹.

Zakończenie współpracy

Gdy w grudniu 1967 r. płk Leks stracił stanowisko kierownicze i odchodził z MSW, przekazał całą dokumentację „Zygryda” swemu dotychczasowemu zastępcy, płk. Tadeuszowi Gawędzie. Gawęda zdołał zaaranżować spotkanie z informatorem na początku sierpnia 1968 r. podczas wizyty Sumleta u rodziny. W związku z tym do agenta wysłano ostatni już zachowany w aktach list od „Staszka”:

„Drogi Stefku!

Dowiedziałem się, że przebywasz w kraju, korzystając przeto z uprzejmości kolegi Tadeusza, przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia. Mój przyjaciel Tadeusz opowie Ci wszystko o mnie i o Romku. Zawsze oddany.

Staszek⁸⁰.

⁷⁸ AIPN, 00168/411, t. 2, Projekt listu do Stefana Sumleta, 22 VI 1966 r., k. 271.

⁷⁹ Stanisław Sumlet 1 I 1967 r. został również członkiem Związku Polaków „Zgoda” w RFN. AIPN, 1218/7368, Formularz pomocniczy Stanisława Sumleta, b.d., k. 105.

⁸⁰ AIPN, 00168/411, t. 1, List do Stanisława Sumleta, b.d., k. 186–187.

Rezultaty rozmów odbytych z „Zygrydem” okazały się dla płk. Gawędy rozczarowujące. Funkcjonariusz pisał:

„[Sumlet c]harakteryzowany był jako inteligentny, sprytny i rezolutny współpracownik. Na podstawie przeprowadzonej z nim rozmowy odniosłem nieco inne wrażenie, wydaje mi się dość ograniczony ze swoją inteligencją, udaje raczej spryciarza życiowego, a faktycznie jest chyba takim »chłopkiem robigroszem«. Również sama rozmowa nie przebiegała jak ze starym tajnym współpracownikiem, który był szkolony, przedstawiane były mu nasze zainteresowania i żądania, a wyglądała jak rozmowa przedwerbunkowa. »Zygryd« prawie niczym się nie interesował, nic nie wie, bo nie wiedział, czy się tym interesować, albo nie miał czasu [...]. Trudno mi wytłumaczyć taki stan rzeczy, czy winna tu improwizacja z naszej strony lub cwaniactwo albo ograniczenia samego »Zygryda«, bo jeżeli na szereg moich pytań odpowiada, że np. nie był w obozie w Zirndorfie, koło którego mieszka, nie zna żadnego uciekiniera, nie interesują go oficerowie amerykańscy przychodzący do jego restauracji, nie wdaje się w zasadzie w dyskusje i wygania od siebie, jak się wyraził, »zdrajców«, to o czym w końcu i jak z nim dotychczas rozmawiano?»⁸¹.

Ze stenogramu rozmowy płk. Gawędy z Sumletem załączonego do notatki służbowej na temat „Zygryda” wynikało, że ten ostatni był całkiem pochłonięty rozwijaniem swego biznesu (prowadził restaurację z pokojami gościnnymi) i przedstawiał niewielką wartość w kontekście możliwości jego dalszego wykorzystania. Mimo to otrzymał zadanie pozyskania informacji na temat osób przebywających w obozie dla uciekinierów, jak również bliższego poznania zatrudnionych w nim oficerów i podoficerów, którzy pojawiali się w restauracji. Ponieważ „Zygryd” nie zgłosił się ani na spotkanie z płk. Gawędą, które było zaplanowane na 15 sierpnia 1968 r. w Warszawie, ani na kolejne – cztery dni później, podjęto decyzję o zakończeniu współpracy. W odpowiedzi na lekceważące potraktowanie płk. Gawęda zlecił wnikliwą odprawę celną niefortunnego agenta przy wyjeździe do RFN (zakończyła się ona wynikiem ujemnym), jak również zastrzegł możliwość jego ponownego przyjazdu do PRL w przyszłości⁸².

⁸¹ AIPN, 00168/411, t. 2, Notatka służbowa na temat TW ps. „Zygryd”, 12 VIII 1968 r., k. 282–283.

⁸² *Ibidem*, Notatka służbowa na temat TW ps. „Zygryd”, 20 VIII 1968 r., k. 291–292; AIPN, 1218/7368, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW do naczelnika Wydziału I Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW, 12 IX 1968 r., k. 91. Stanisława Sumleta wykreślono z indeksu osób niepożądanych w PRL na początku 1972 r. AIPN, 1218/7368, Pismo naczelnika Wydziału I Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW do naczelnika Wydziału Paszportowo-Wizowego Departamentu Konsularnego MSZ, 24 I 1972 r., k. 166.

Podsumowanie

Wbrew oczekiwaniom naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW Sumlet okazał się agentem o niewielkiej wartości, jeśli się weźmie pod uwagę pierwotne założenia, długi okres współpracy oraz zaangażowanie przez bezpieczeństwo siły i środki⁸³. Prócz informacji na temat kolegów z kompanii wartowniczych podanych w pierwszych latach współpracy nie przekazał on istotnych danych (najczęściej potwierdzał lub nieznacznie rozwijał znane już wiadomości), a od momentu jego wyprowadzki z Mannheim można wręcz mówić o postępującym zaniku współpracy „Zygryda” z MSW. Z zachowanej dokumentacji nie wynika, że Sumlet przyczynił się do ujawnienia choć jednego agenta obcego wywiadu czy do zwerbowania przez MSW tajnego współpracownika, a podanych przez niego informacji na temat lokalizacji amerykańskiej bazy raketowej, którą można było wypatrzeć z pobliskiej drogi, nie można uznać za wielkie osiągnięcie. Ponadto agent miał tendencję do nazbyt dużej samodzielności i trudno było nie odnieść wrażenia, że ignorował niektóre polecenia oficera prowadzącego, np. nie podtrzymywał regularnej korespondencji czy też – zwłaszcza w ostatnim okresie współpracy – nie konsultował podejmowanych przez siebie działań.

Być może „Zygryd” pracowałyby lepiej, gdyby jego oficer prowadzący reagował na powtarzające się w kolejnych listach informacje o problemach finansowych Sumleta i regularnie przekazywał mu wynagrodzenie. Nie można jednakże wykluczyć, że agent nie miał ważnych informacji lub nie chciał ich przekazywać, a w swych kontaktach z bezpieczeństwem prowadził grę na zwłokę, co uwidaczniało się w okresowym zrywaniu kontaktów i braku realizacji stawianych mu zadań.

Korespondencja jako metoda wymiany informacji między Sumletem a MSW okazała się mało efektywna z uwagi na możliwość kontroli listów przez amerykański kontrwywiad. Nie było to także odpowiednie narzędzie do nadzorowania tajnego współpracownika – ten ostatni zawsze mógł twierdzić, że listu nie otrzymał lub nadszedł on z opóźnieniem. O wiele łatwiejsze aniżeli podczas osobistej rozmowy było udzielanie wymijających odpowiedzi. O tym, że problem taki miał miejsce, świadczy fakt, iż naczelnik Wydziału VI Departamentu II MSW – piszący do Sumleta jako „Romek” i „Staszek” – z biegiem czasu coraz mniej finazyjnie domagał się przesyłania przez „Zygryda” informacji na temat kolegów, częstszego

⁸³ Przykładem tego było chociażby wykorzystywanie do wysyłki szczególnie pilnych listów do „Zygryda” z Wiednia funkcjonariuszy MSW, których narażano na zatrzymanie z jakimiś materiałami obciążającymi.

i bardziej szczegółowego odpisywania na listy i okazywał dezaprobatę dla jego niektórych działań. Być może specyficzny styl listów do Sumleta wynikał z konieczności dostosowania ich do poziomu odbiorcy, jednak jest oczywiste, że nie przynosiły one oczekiwanych rezultatów, wzrastało zaś niebezpieczeństwo dekonspiracji.

Trudno nie odnieść wrażenia, że Sumlet przedstawiał swoje możliwości w nazbyt korzystnym świetle, czego naczelnik Wydziału VI Departamentu II MSW z jakiegoś powodu długo nie potrafił zweryfikować i aż do połowy 1967 r. uważał, że uda mu się wykorzystać „Zygryda” w sprawach prowadzonych przez wydział. Nie zmieniały tego nawet osobiste spotkania oficera prowadzącego z agentem, który za każdym razem potrafił przekonać funkcjonariusza o swej potencjalnej użyteczności. Jest to o tyle interesujące, że Leks był już wtedy doświadczonym oficerem, wielokrotnie chwalonym za pracę z agenturą. Tymczasem sposób, w jaki prowadził „Zygryda”, nie przyniósł założonych efektów. Na początku 1963 r. Sumlet był jednym z trzech tajnych współpracowników osobiście obsługiwanych przez naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW⁸⁴.

Być może przyczyn powyższego stanu rzeczy należy szukać w chęci wykazania się przed przełożonymi rosnącą liczbą współpracowników ulokowanych we „wrogich środowiskach”. Wszak nawet jeden agent zwerbowany spośród członków kompanii wartowniczych pozostających w służbie, nawet jeśli ostatecznie nie przekazywał istotnych informacji, w pisemnym sprawozdaniu z okresowej pracy wydziału wyglądał lepiej aniżeli brak osobowych źródeł informacji⁸⁵. Jednoznacznie negatywna ocena „Zygryda” przedstawiona przez płk. Gawędę w 1968 r. wydaje się potwierdzać to przypuszczenie. Brak natomiast przesłanek do twierdzenia, że Sumlet zdekspirował się przed Amerykanami i był następnie przez nich wykorzystywany w charakterze podwójnego agenta⁸⁶.

⁸⁴ AIPN, 01434/24, Alfabetyczny wykaz tajnych współpracowników i lokali kontaktowych Wydziału VI Departamentu II MSW, 1 I 1963 r., b.p.

⁸⁵ Osobiste spotkania z agentem na Zachodzie mogły być pożądane ze względu na możliwość załatwienia przez funkcjonariusza różnych spraw, o których nie informowano przełożonych.

⁸⁶ Niemniej na początku lat siedemdziesiątych Wydział VI Departamentu II MSW stwierdził, że Stanisław Sumlet w związku z posiadaniem restauracji w Zirndorfie utrzymywał kontakty z niemiecką policją. Podejrzewano go także o powiązania z obcym wywiadem. W rezerwacji Wydział II SB KW MO we Wrocławiu prowadził przedsięwzięcia operacyjne w ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Ciekawy” dot. brata „Zygryda” – Józefa Sumleta, pracownika Biura Dokumentacji Technicznej Przemysłu Terenowego we Wrocławiu. Funkcjonariuszom nie udało się wykryć żadnych przejawów „wrogiej działalności” braci Sumletów. AIPN Wr, 024/7964, Wniosek o zakończenie rozpracowania kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Ciekawy” do Archiwum Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, 28 VII 1977 r., k. 156.



ści
a Warszawa dnia 4. 8. 195.9 r.

Ściśle tajne

A N K I E T A

TORA, REZYDENTA, WŁAŚCIELA LOKALU KONTAKTOWEGO*)

„Zygryd” Nr rejestracyjny 833.

zawerbowanego dnia 13. 7. 59 r. przez Kosińskiego Stanisława z u. W. D. II. 14. S. 4
(nazwisko, imię, stanow. służb. prac.)

na podstawie lojalności
(patriotyzmu i lojalności, materiałów kompr., materialnego zainteresowania)

1. Nazwisko SUMLET
2. Imię Stefan



Nürnberg, d. 18. 12. 61¹⁸⁵
Drogi kolego Stefku!
W związku ze zbliżającymi
się Świątami Bożego
Narodzenia zwracam Ci
serdeczne życzenia Wesołych
Świąt oraz szczęśliwego
Nowego Roku
Twój kolega
Offen
GASTSTÄTTE
„weißes Rössl”
Pächter: Anni Sumlet
Hausschlachtungen
Pension • moderne Fremdenzimmer
85 Nürnberg, Kemmerhofstr. 2
Telefon 661404
P.S. Jede Widzeit man können
Restaurier!

Źródło: AIPN, 00168/411, t. 1.

Analiza materiałów zgromadzonych w toku pracy nad artykułem wykazała, że aparat bezpieczeństwa napotykał poważne trudności w procesie rozpracowywania żołnierzy służących w kompaniach wartowniczych. Było to widoczne w słabych rezultatach pracy z pozyskaną agenturą, które często nie pozwalały nawet uzyskać odpowiedzi na pytanie, czy osoby decydujące się na powrót do kraju zobowiązały się do działań na rzecz zachodnich wywiadów. Rezultaty działań funkcjonariuszy były niewspółmierne do ich wysiłków, czego najlepszym przykładem była współpraca ze Stanisławem Sumletem – wieloletnim tajnym współpracownikiem prowadzonym przez samego naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW, agentem, który w kontaktach z aparatem bezpieczeństwa najczęściej nie przekazywał żadnych wartościowych informacji.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (AIPN By).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).

Opracowania

- Bednarek J., *„Groźny” i jego żołnierze w świetle materiałów aparatu represji. Przykład dokumentacji przez organy bezpieczeństwa państwowego dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjonowaniem archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006.
- Brzoza C., *Zapomniana armia. Polskie Oddziały Wartownicze w Europie (1945–1951)*, „Zeszyty Historyczne” 1996, t. 116, nr 494.
- Kruczkowski M., *Edukacja dorosłych w Polskich Kompaniach Wartowniczych przy armii amerykańskiej w Europie po 1945 r.*, „Studia Historica Gedanensia” 2019, t. 10.
- Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016.
- Skubisz P., *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej* [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016.

Streszczenie: Komunistyczny aparat bezpieczeństwa interesował się w sposób szczególny rozpracowaniem Polskich Kompanii Wartowniczych przy armii amerykańskiej. Oprócz pozyskiwania ogólnych informacji na temat struktury organizacyjnej tych jednostek i ich rozlokowania zwracano uwagę na konieczność ustalenia personaliów osób w nich służących (m.in. oficerów i podoficerów), którzy mogli prowadzić działalność wywiadowczą przeciwko PRL. Należało to osiągnąć przy pomocy przebywających w kraju krewnych żołnierzy kompanii wartowniczych, repatriantów oraz „uciekierów”, którzy zdecydowali się na powrót do kraju. Ważnym aspektem rozpracowania Polskich Kompanii Wartowniczych było posługiwanie się tajnymi współpracownikami poza granicami PRL. Kontroli operacyjnej mieli nadto podlegać krewni i znajomi byłych wartowników. Celem niniejszego artykułu było przedstawienie studium przypadku ilustrującego utrzymywanie przez struktury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL w latach 1959–1968 kontaktu z tajnym współpracownikiem działającym w RFN – podoficerem Polskich Kompanii Wartowniczych przy armii amerykańskiej Stanisławem Sumletem.

Słowa kluczowe: Polskie Kompanie Wartownicze przy armii amerykańskiej, zimna wojna, Republika Federalna Niemiec

Przemysław Benken (ur. 1985), doktor nauk humanitycznych, historyk i politolog, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: historia wojskowa XIX–XX w., najnowsza historia Polski ze szczególnym uwzględnieniem dyplomacji i działalności komunistycznego aparatu bezpieczeństwa.

“Dear Stefek...” The Story of the Collaboration between Stefan Sumlet, a Soldier in the Polish Guard Companies of the US Army, and the Communist Security Apparatus. A Case Study

Abstract: The Communist security apparatus took a special interest in uncovering the Polish Guard Companies of the US Army. In addition to obtaining general information on the organisational structure of these units and their location, attention was drawn to the need to establish the identities of those serving in them (including officers and non-commissioned officers), who might have carried out intelligence activities against the Polish People’s Republic. This had to be achieved with the help of the relatives of the soldiers of the guard companies who were in the country, repatriates and ‘fugitives’ who had decided to return to the country. An important aspect of the uncovering of the Polish

Przemysław Benken

Guard Companies was the use of secret collaborators outside the borders of the Polish People's Republic. In addition, relatives and friends of former guards were to be subject to operational control. The aim of this article was to present a case study illustrating the maintenance by the structures of the Ministry of the Interior of the Polish People's Republic, between 1959 and 1968, of contact with a secret collaborator operating in Germany, Stanisław Sumlet, a non-commissioned officer in the Polish Guard Companies of the US Army.

Keywords: Polish Guard Companies of the US Army, Cold War, Federal Republic of Germany

Przemysław Benken (b. 1985), PhD, historian and political scientist and employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Szczecin. Research interests: military history of the 19th and 20th centuries, recent Polish history with particular emphasis on diplomacy and the activities of the communist security apparatus.

Zbigniew Łagosz

<https://orcid.org/0000-0003-2297-9988>

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

PRZEZ WODĘ I Ogień. ALIANS ANDRZEJA WIERCIŃSKIEGO ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA – ZARYS PROBLEMATYKI

We wstępie do książki dedykowanej Andrzejowi Wiercińskiemu archeolog Mariusz S. Ziółkowski, składający mu hołd – należyty w dziedzinie nauki – napisał: „Obok umiejętności jasnego formułowania tez i wniosków wypływających z wyводу naukowego kolejną z reguł (zdawałoby się oczywistych, ale o których jakże często się zapomina) wpajanych przez Profesora [Andrzeja Wiercińskiego – Z.Ł.] swym uczniom jest zasada, że w nauce nie ma tematów »tabu«. Istnieje tylko nakaz stosowania metodyki badawczej nienagannej od strony procedury i adekwatnej do analizowanego zagadnienia. Zasadę tę Andrzej Wierciński bardzo konsekwentnie stosował (i stosuje nadal)¹ w swej praktyce naukowej, podejmując niejednokrotnie tematy wzbudzające nieskrywany »dreszcz zgrozy« wśród niektórych ortodoksyjnie (a niekiedy po prostu konformistycznie) myślących Kolegów”².

W powyższym fragmencie niczym w soczewce skupiają się problemy, z jakimi należy się w niniejszym tekście zmierzyć. Opisywaną postać zupełnie zasłużenie, jeśli chodzi o jego dorobek intelektualny, otacza nimb mistrza. Przyjąwszy za motto niniejszego tekstu regułę wpajaną przez Wiercińskiego studentom, że w nauce nie ma tematów tabu, autor

¹ Andrzej Wierciński żył jeszcze w momencie pisania tych słów.

² M.S. Ziółkowski, *Wstęp* [w:] *Między drzewem życia a drzewem poznania. Księga ku czci profesora Andrzeja Wiercińskiego*, red. M.S. Ziółkowski, A. Sołtysiak, Warszawa–Kielce 2003, s. 9.

postara się w sposób niezwykle drobiazgowy, a przy tym pozbawiony osądów przedstawić historię długoletniej współpracy wybitnego naukowca z bezpieką.

Andrzej Kazimierz Wierciński urodził się 22 kwietnia 1930 r. w Chorzowie jako syn Jana Wiercińskiego i Anieli z d. Chlebowskiej. Jego ojciec był naukowcem, który obronił na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pracę doktorską z chemii³. Jak podawał w swym życiorysie Andrzej Wierciński, w okresie międzywojennym Jan Wierciński pełnił funkcję kierownika Laboratorium Badawczego PFZA w Mościcach koło Tarnowa, po wojnie otrzymał nominację na stanowisko profesora technologii chemicznej na Politechnice Wrocławskiej⁴. Ze szczytkowych informacji wynika, iż zarówno w Zakładach Azotowych w Mościcach, jak i później w Chorzowie prowadził liczne badania nad metodami konduktometrycznymi⁵. Zmarł nagle w wieku 46 lat w wyniku wylewu krwi do mózgu, pozostawił rodzinę w bardzo trudnych warunkach materialnych⁶. Już jako kontakt operacyjny Departamentu I MBP⁷, w notatce „W sprawie moich powiązań rodzinnych” Andrzej Wierciński napisał: „Po śmierci mojego ojca w 1946 r. matka moja wyszła powtórnie za mąż za inż. Mariana Stefańskiego – chemika w r[oku] 1951 albo 1952. Dowiedziałem się od matki, iż przed wojną był on zamożnym człowiekiem, posiadającym w Łodzi fabrykę barwników do tekstyliów. Pochodzi z bardzo dobrej rodziny ziemiańskiej i jest bra-

³ Przez kilka lat piastował również na tym uniwersytecie stanowisko starszego asystenta Wydziału Chemicznego (*Program Politechniki Lwowskiej na rok akademicki 1928/29*, Lwów 1928, s. 130).

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 01237/12/D, Życiorys Andrzeja Wiercińskiego, 27 VI 1961 r., k. 41 (PDF).

⁵ A. Hulanicki, *Dzieje chemii analitycznej w Polsce do roku 1945*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 53, s. 42; W. Mazgaj, *Nauki chemiczne*, „Nauka Polska” 1960, R. 8, nr 4 (32), s. 58.

⁶ AIPN, 01237/12/D, Życiorys Andrzeja Wiercińskiego, 27 VI 1961 r., k. 41 (PDF).

⁷ Zgodnie z definicją tajnym współpracownikiem nazywano osobę, której werbunek przez Służbę Bezpieczeństwa wiązał się z planowanym osiągnięciem określonego celu operacyjnego. Osoba zwerbowana na TW wykonywała zadania zlecane jej przez oficera prowadzącego, których celem było wykrywanie i rozpoznanie wrogiej działalności w stosunku do państwa i zapobieganie jej (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, 0179/8, A. Karpowicz, A. Rozwadowski, *Taktyka pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa 1984, s. 51). Jak wykazuje Filip Musiał, tajnego współpracownika od innych osobowych źródeł informacji odróżniała przede wszystkim zasada doboru i metoda werbunku. W tym kontekście niezwykle ważne jest również to, iż tajnych współpracowników werbowano głównie w środowiskach uznanych za wrogie (F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015, s. 92).

tem stryjecznym profesora W[itolda] Stefańskiego⁸, obecnego wiceprezesa PAN”⁹.

Wychowany w środowisku naukowców, Andrzej po uzyskaniu w 1948 r. świadectwa dojrzałości w I Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Gliwicach wstąpił w poczet studentów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UW, gdzie w pierwszej fazie nauki obrał jako kierunek fizykę, by wkrótce zamienić ją na antropologię. Już w 1949 r. został mianowany asystentem w Instytucie Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, pomagał reaktywować placówkę po wojennej zawierusze. W 1951 r. ukończył studia i otrzymał stopień magistra filozofii z zakresu antropologii. Rok później został asystentem, a następnie starszym asystentem Katedry Antropologii¹⁰. Jeszcze w listopadzie 1946 r. na świeżo utworzonej Katedrze Antropologii na Uniwersytecie Warszawskim, której kierownikiem był prof. Bolesław Rosiński (1884–1964), stanowisko młodszego asystenta objął Jerzy M. Dąbski (1919–1956), a w roku 1949 przystąpił do niej Czesław Czapów (1925–1980)¹¹. Właśnie z Dąbskim, Czapówem i Jerzym Prokopiukiem (1931–2021) związany będzie pierwszy kontakt Wiercińskiego z Urzędem Bezpieczeństwa. Kontakt, dodajmy, będący pokłosiem działań – w opinii aparatu represji – *stricte* antypaństwowych.

Około 1950 r. wśród osób związanych z UW powstała nieformalna grupa dyskusyjna o charakterze niejawnym, zainspirowana personalizmem¹².

⁸ Chodzi o Witolda Jakuba Stefańskiego (1891–1973), wybitnego polskiego zoologa i parazytologa.

⁹ AIPN, 00945/2637/I, Notatka Andrzeja Wiercińskiego w sprawie powiązań rodzinnych, 22 III 1964 r., k. 34 (PDF).

¹⁰ M. Wierciński, *Prof. zw. dr hab. Andrzej Wierciński. Życiorys naukowy [w:] Między drzewem życia...*, s. 11.

¹¹ A. Sołtyśiak, P. Jaskulski, *Antropologia na Uniwersytecie Warszawskim 1946–2000*, Warszawa 2000, s. 46.

¹² Refleksja personalistyczna była podejmowana z mniejszą lub większą intensywnością przez przedstawicieli niemal wszystkich nurtów filozoficznych na przestrzeni dziejów. Samo jednak wykrystalizowanie się personalizmu jako odrębnego kierunku myśli filozoficznej jest stosunkowo młodym zjawiskiem. Badacze kładą nacisk na rok 1903 i rozprawę Charles’a Renouviere (1815–1903) pt. *Le Personalisme*, w której ogłosił on, iż to osobowość jest kategorią najwyższą. Obecnie piszący o personalizmie częstokroć dodają przymiotnik „chrześcijański”, a to za sprawą Emmanuela Mouniera (1905–1950), który w związku z dziełem *Manifeste as service du personalisme* rozpropagował ideę oraz stworzył ogromny ruch personalistyczny. Zobrazować istotę personalizmu powinna definicja z *Leksykonu filozofii klasycznej*, wg której jest to „doktryna podkreślająca autonomiczną wartość człowieka jako osoby i postulująca jej pełną afirmację, a także programy działań wspierających rozwój osoby ludzkiej, podporządkowujące wartości ekonomiczne i techniczne wartościom osobowo-duchowym” (*Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 422). Z czasem nastąpił rozwój różnych kierunków i szkół personalizmu, a jednym z nich był personalizm neo-

Spiritus movens zespołu był Czapów¹³, były akowiec walczący w zgrupowaniu „Jędrusiów”. Po wojnie podjął studia na Wydziale Filozoficzno-Społecznym UW, zgłębiał równocześnie socjologię, antropologię, psychologię i pedagogikę. Na uczelni włączył się w działanie towarzyskiego kręgu „Pawianów”, nieformalnego klubu zrzeszającego asystentów i studentów starszych roczników. Przez znajomych z tego zgromadzenia nawiązał kontakt z Kolumną Młodych „Tygodnika Warszawskiego”. Został asystentem w Zakładzie Antropologii, gdzie poznał Dąbskiego i Wiercińskiego¹⁴.

Jesienią 1950 r. zaczynają w sprawie personalistów napływać pierwsze meldunki. Prym wiodł tu tworzący własną siatkę działacz katolicki i agent bezpieki o ps. „Stanisław Pielewski”, czyli Jerzy Krasnowolski (1920–2012)¹⁵. Składał on meldunki na temat wolnomularstwa i sekt abp. Stefanowi Wyszyńskiemu (1901–1981), ale także donosił UB¹⁶. Raportował on, iż grupa prowadzi niezwykle intensywną działalność, wymieniał znane osoby – Stanisława Ossowskiego (1897–1963) i Stanisława Stommę (1908–2005). Jego doniesienia potwierdził agent

tomistyczny, reprezentowany przez Jacques’a Maritaina (1882–1973), który w dociekaniaх filozoficznych odwoływał się przede wszystkim do myśli św. Tomasza z Akwinu. Zgodnie z wykładnią Maritaina najważniejsza była godność pojedynczej osoby i jej obrona przed dyktaturą państwa czy partii politycznych. Francuski myśliciel kładł duży nacisk na chrześcijański ekumenizm. W roku 1934 podczas Kongresu Tomistycznego w Poznaniu gościł w Polsce. Po wojnie myślą personalistyczną mocno zainteresowało się w naszym kraju środowisko „Tygodnika Powszechnego”, odwoływano się do niego także na łamach „Dziś i Jutro”.

¹³ Na główną rolę Czapówa podczas zakładania niejawnej grupy dyskusyjnej – prócz zgromadzonych akt UB – wskazują przede wszystkim relacje jego koleżanek, kolegów i żony. Wspominają oni o konieczności kamuflażu podczas jego podróży (wiedział już, że w grupie jest wtyczka, przebierał się więc dla zmylenia za kobietę), a także – co niezmiernie ciekawe – o sfingowanym samobójstwie: by uchronić Czapówa przed spodziewanym aresztowaniem, do rzeki wrzucono ciało innej zmarłej w sposób naturalny osoby z jego dokumentami, następnie zaś na MO koledzy rozpoznali owe zwłoki jako Czapówa (G. Czapów, *Mój mąż jest zawsze ze mną* [w:] *Czesław Czapów 1925–1980. Świadectwa trzech pokoleń*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2003, s. 80; A. Jawłowska, *Sławek (Wspomnienie o Czesławie Czapowie)* [w:] *Czesław Czapów 1925–1980...*, s. 62–63; Z. Skórzyński, *O klubach opozycyjnej młodzieży i o październikowych inicjatywach badawczych Czesława Czapówa* [w:] *Czesław Czapów 1925–1980...*, s. 64–69).

¹⁴ AIPN, 001043/3928, Oświadczenie Czesława Czapówa, 7 IX 1953 r., k. 15–17 (PDF).

¹⁵ Na temat stworzonej przez Krasnowolskiego siatki do spraw wolnomularstwa zob. T. Krok, *Antymasońska komórka Episkopatu Polski w świetle badań i dokumentów (1946–1952)*, Kraków 2015.

¹⁶ W tym miejscu należy wprowadzić rozróżnienie nazewnictwa dotyczącego organów bezpieczeństwa państwa. Skrót UB pochodzi od nazwy jednostek terenowych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (potocznie Urząd Bezpieczeństwa) i ma zastosowanie do lat ich funkcjonowania, czyli okresu stalinizmu (1944–1956). W wyniku przekształceń w roku 1956 uformowano Służbę Bezpieczeństwa (SB), będącą do końca 1989 r. częścią struktur MSW.

„Popiel” meldunkiem z 13 listopada 1950 r. Pod tym pseudonimem ukrywał się jeden z twórców i propagatorów personalistów – wzmiankowany wyżej Jerzy Dąbski. Już w styczniu 1951 r. na podstawie napływających informacji Bronisław Klein, oficer Wydziału IV Departamentu V, wypisał dokument pod nazwą „Postanowienie o wszczęciu agenturalnego opracowania” na uczestników grupy personalistycznej oraz powiązane z nią osoby. Wkrótce został aresztowany Jerzy Prokopiuk¹⁷, który złamany¹⁸ kompromitującymi materiałami, podpisał zobowiązanie do współpracy¹⁹. Podczas przesłuchania prowadzący starał się pozyskać wiedzę na temat przynależności do ugrupowania personalistów, celów i działań ugrupowania oraz osób w nim stowarzyszonych. Indagowany próbował sprowadzić swoje zainteresowanie personalizmem do zwyczajnych form rozmów towarzyskich, akcentował wspólny front personalizmu i komunizmu w walce z kapitalizmem. Jednakże w obliczu przedstawionych mu zebranych dowodów przyznał się do przynależności do zespołu i działania na kanwie personalizmu, a także wymienił nazwisko swojego przyjaciela – Wiercińskiego. Po kilku dniach został zwolniony i poinformowany o dalszym przyszłym „zadaniowaniu”, do którego – co podkreślmy – nigdy nie doszło.

Zaraz po zwolnieniu z aresztu Prokopiuk przyznał się przed Andrzejem Wiercińskim i Jerzym Dąbskim do zatrzymania i – w konsekwencji – podpisania oświadczenia o współpracy. Natychmiastowe działanie w związku z tym podjął delator Dąbski. By zabezpieczyć się przed możliwością dekonspiracji, o podpisaniu „lojalki” przez Prokopiuka poinformował Czapówa i równolegle złożył meldunek do UB o samoistnej dekonspiracji agenta „Mara” (pseudonim przyjęty przez Prokopiuka). W ten sposób aparat bezpieczeństwa dowiedział się, iż operacyjnie Prokopiuk jest całkowicie nieprzydatny, jednakże – by inne osoby z kręgu personalistycznego nie nabrały podejrzeń – od czasu do czasu „Mara” był wzywany na rozmowę ze swym oficerem prowadzącym. Do rozmów tych przygotowywał się z Wiercińskim, wspólnie ustalając, co ma powiedzieć podczas przesłuchań.

¹⁷ Na temat podpisania przez J. Prokopiuka zobowiązania do współpracy oraz dalszych konsekwencji z tym związanych zob. Z. Łagosz, *TW „Mara” i „Personalści” – gra operacyjna Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Prokopiuka*, „Inskrypcje. Półrocznik” 2022, nr 2 (19), w druku.

¹⁸ Na temat sposobu prowadzenia przesłuchań w tym czasie zob. P. Piątek, *Przestępce wymuszenia zeznań w postępowaniach przygotowawczych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956*, Katowice–Warszawa 2018.

¹⁹ AIPN, 00 945/575, Zobowiązanie do przystąpienia do współpracy Jerzego Stefana Prokopiuka, 20 III 1951 r., k. 11 (PDF).

Punkt ciężkości rozpracowywania personalistów położony był głównie na Warszawę. Dość charakterystyczne, iż inicjatorem działań wśród studentów i pracowników naukowych UW był agent „Popiel”, co może być asumptem do stwierdzenia, iż cała działalność grupy personalistów była celową prowokacją bezpieki²⁰. Dąbbski wkrótce (w 1956 r.) zmarł na białaczkę. Znamienne, iż w mowie pożegnalnej tego wybitnie cennego dla MBP delatora wygłoszonej przez jego kolegów z pracy padły słowa: „Był duszą tego zakładu i jego przyjacielskiej pomocy zawdzięcza w dużej mierze szereg młodych antropologów swe obecne możliwości pracy naukowej”²¹. Niestety nie zachowała się jegoteczka pracy. Opisujący szczegółowo sprawę personalistów Andrzej Friszke nadmienił, iż agent²² „Popiel” denuncjował Wiercińskiego już od 1951 r. (choć powszechnie uważano, że byli przyjaciółmi). Na temat wrogiej działalności Wiercińskiego tylko w pierwszej połowie 1951 r. „Popiel” wykonał siedem wpisów²³. Friszke w podsumowaniu swoich dociekań zadaje pytanie, dlaczego UB nie aresztowało Wiercińskiego i nie zlikwidowało omawianej grupy, lecz poprzestało na zatrzymaniu Prokopiuka? Być może chodziło o niespłoszenie zbyt szybkim działaniem zespołu personalistycznego. Mogło także chodzić o konieczność ochrony agenta „Popiela” (do której to teorii skłania się także autor niniejszego tekstu), niezwykle aktywnego i zaangażowanego w rozpracowywanie różnych powiązań zespołu personalistycznego²⁴. W tym kontekście bardzo ważne jest planowanie operacyjne z początku czerwca 1951 r. pod krypt. „Wilki”. Tu właśnie narodziło się założenie, by dokonać werbunku w grupie Wiercińskiego²⁵. Nikt jeszcze wtedy nie przypuszczał, iż nowym agentem działającym na rzecz SB będzie sam Wierciński.

²⁰ Potwierdzenie tego znajdziemy w notatce dot. KTW ps. „Alik”. Czytamy tu takie zdanie: „W okresie studenckim parał się w kółka dyskusyjne, będąc przeciwnikiem dyktatury. Chcieli założyć coś w rodzaju organizacji i działać [chodzi o stowarzyszenie „Personalistów” – Z.Ł.]. Ocenia to dziś [Wierciński – Z.Ł.] jako głupotę i twierdzi, że w ich pracy pomogło mu MBP – **co odpowiada częściowo prawdzie** [podkr. – Z.Ł.] – były elementy prowokacji” (AIPN, 01237/12/D, Notatka dot. KTW ps. „Alik”, nr rej. sprawy 2449, 26 X 1962 r., k. 10 [PDF]).

²¹ Cyt. za: M. Zdańska-Brinckenowa, *Jerzy Dąbbski*, „Wszechświat. Pismo przyrodnicze” 1957, z. 2, s. 53.

²² Do 1957 r. w nomenklaturze akt UB na delatora funkcjonowało określenie agent. W 1957 r. w zgodzie z wytycznymi Departamentu II MSW z 31 VIII 1957 r. zastąpiono je nazwą „tajny współpracownik” (W. Frazik, F. Musiał, *akta agenturalne w pracy historyka* [w:] *Wokół teczek bezpieki*, red. F. Musiał, Kraków 2015, s. 308).

²³ A. Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015, s. 334.

²⁴ *Ibidem*, s. 338.

²⁵ AIPN, 01224/5, Streszczenie materiałów dot. agenturalnego opracowania pod krypt. „Wilki”, 19 IV 1951 r., k. 67–68 (PDF).

Co się stało z tym młodym naukowcem, który jeszcze w 1953 r. podczas przesłuchań na temat sformowanej przez niego nielegalnej grupy personalistów, planującej kradzież broni oraz zamach na marszałka Konstantego Rokossowskiego (1986–1968), całą winę przypisywał sobie, a na większość pytań udzielał wymijających odpowiedzi?²⁶ Już podczas zeznań musiał zrobić na bezpiece dobre wrażenie. Podkreślmy, że za próbę obalenia panującego ustroju i organizację grupy o charakterze zbrojnym (na ich szczęście owej broni nie posiadali) groziły drakońskie kary. Jak to się jednak stało, iż w czasie śledztwa kilka miesięcy w areszcie spędził tylko Jerzy Prokopiuk? Czy już wtedy Urząd Bezpieczeństwa uświadomił sobie, jaką wartość może stanowić w przyszłości Andrzej Wierciński? Młody, niezwykle ambitny naukowiec musiał być zatem pod baczna obserwacją²⁷. 30 czerwca 1961 r. starszy oficer operacyjny Wydziału VII Departamentu I MSW²⁸ mjr Jerzy Kędziński²⁹ wypełnił postanowienie o wszczęciu sprawy agenturalnej wstępnej na „osobę Wiercińskiego Andrzeja, pracownika naukowego UW”. Jako powód podjęcia próby werbunku Kędziński podał liczne podróże zagraniczne kandydata na TW, a przede wszystkim rychłą możliwość jego wyjazdu do Kairu. Zapewne

²⁶ AIPN, 00945/2637, Protokół przesłuchania Andrzeja Wiercińskiego, 2 XI 1953 r., k. 25–27 (PDF).

²⁷ Wierciński był rozpracowywany m.in. do sprawy Roberta Waltera (1908–1981). Zob. Z. Łagosz, *Robert Walter's struggle with the UB: the unknown story*, „Studia Religio-logiczna” 2013, t. 46, nr 4, s. 293–306; *idem*, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4, s. 173–187. Na uwagę w kontekście podjęcia współpracy – a także dla dopełnienia charakterystyki Wiercińskiego – zasługuje jego ówczesne (rok 1955) zeznanie: „Walter Robert w rozmowach ze mną i innymi osobami szkalował filozofię marksistowską, mówiąc, że jest ona oparta na nienawiści. Również do ustroju Polski Ludowej był on wrogo ustosunkowany. Latem 1954 [r.], będąc w ogrodzie Waltera w Komorowie, zobaczyłem siedzącego go z kobietą. Była to, o ile się nie mylę, studentka anglistyki UW. [...] Przechodząc obok Waltera i tej studentki, niezauważony przez wymienionych, usłyszałem, jak Walter mówił do swojej rozmówczynie, że interesują go wiadomości o produkcji przemysłowej w Polsce i warunki bytowe robotników. Zdaje się, że padła nazwa Ursus. [...] usłyszałem, że Walter proponował swojej rozmówczynie zbieranie wiadomości o nastrojach wśród pracowników naukowych na Uniwersytecie Warszawskim. Być może, że była również mowa o wynagrodzeniu pieniężnym za dostarczone Walterowi informacje” (AIPN 01251/226, Protokół przesłuchania Andrzeja Wiercińskiego, 12 XI 1955 r., k. 266–267 [PDF]).

²⁸ Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zajmujący się wywiadem działającym w latach 1956–1990 jako część Służby Bezpieczeństwa. Wydział VII po zmianach organizacyjnych w 1961 r. odpowiadał za wywiad naukowo-techniczny (WNT). Zob. M. Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021, s. 240–245. Wierciński miał rodzinę od strony ojczyma w Szwecji i to tam początkowo chciano go ulokować.

²⁹ Akta osobowe tego wieloletniego funkcjonariusza MSW znajdują się pod sygnaturą AIPN, 003175/233.

też z uwagi na kierunek wyjazdu oficer nadał mu egzotyczny pseudonim – „Ali” (później używany będzie także „Alik”)³⁰. Jako główne zadania zostają określone zbieranie informacji wojskowo-politycznych, spełnianie funkcji łącznika-skrzynki, przekazywanie naprowadzeń³¹, co zdefiniowało charakter współpracy.

Otrzymałszy zgodę naczelnika wydziału, oficer prowadzący przygotował plan operacyjnych przedsięwzięć, w którym określił najważniejsze cele założonej sprawy. Krótko zarysował sylwetkę kandydata – przedstawił go jako dobrze rokujący materiał na TW, zarówno ze względu na jego – mimo młodego wieku – wybitne osiągnięcia naukowe, jak i niezliczone kontakty zagraniczne. Głównym celem stawianym przez Wydział VII (Wydział Naukowo-Techniczny) Departamentu I była alokacja Wiercińskiego na stały pobyt w Egipcie. Wierciński znalazł się w orbicie zainteresowania WNT, ponieważ jako uznany antropolog – reprezentant nauki społecznej zajmujący się w swych badaniach tematyką międzynarodową – mógł wykorzystywać zagraniczne wyjazdy do pozyskiwania informacji o nowych technologiach i środowisku naukowym bez wywoływania podejrzeń, jakie wzbudzałyby zapewne jako przedstawiciel nauk ścisłych (a przy okazji, na pierwszym roku, o czym już wspomiano, studiował także fizykę, zatem i w naukach matematyczno-przyrodniczych miał pewne doświadczenie).

Kędziński wykazywał olbrzymią wiedzę na temat kandydata na TW. W dalszych zadaniach dookreślił, iż w związku z odmową wyjazdu na kongres w Turynie³² (mający się odbyć w dniach 20–24 września 1961 r.) przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego Wierciński od SB otrzymał na ten cel 200 dol. wraz z pokryciem kosztów wyjazdu. Prócz tego jako cele nadrzędne dalszej kooperacji wymieniono ulokowanie Wiercińskiego w grupie wykopaliskowej wybitnego egiptologa prof. Kazimierza Michałowskiego

³⁰ AIPN, 00945/2637, Postanowienie o wszczęciu sprawy agenturalnej wstępnej, 30 VI 1961 r., k. 8 (PDF).

³¹ AIPN, 01237/12/D, Plan operacyjnych przedsięwzięć, 6 IX 1961 r., k. 5 (PDF). Chodzi o „naprowadzenia” na pozyskanie nowej agentury lub technologii.

³² Na kartkach swojego późniejszego sprawozdania z kongresu we Włoszech zamieścił on opis obrad naukowych: tematy wygłaszanych referatów, wyczerpujące charakterystyki prelegentów oraz swoje odczucia dotyczące (słabego – jego zdaniem) poziomu konferencji. Wierciński podkreślił, iż jego wykład dotyczący analizy rasowej najdawniejszej ludności Egiptu (zob. A. Wierciński, *The racial analysis of predynastic populations in Egypt* [w:] *Atti del I Congresso di scienze antropologiche, etnologiche e di folklore: Torino, 19–23 settembre 1961*, Turyn 1961, s. 431–440) spotkał się z wyraźnym zainteresowaniem uczestników obrad. Niezwykle go to ucieszyło, ponieważ był on nastawiony na „spotkania z przedstawicielami nauki egipskiej” (AIPN, 01237/12/D, Sprawozdanie z pobytu we Włoszech i w Czechosłowacji w czasie 17 IX 1962 – 4 X 1961 r., 8 X 1961 r., k. 25–37 [PDF]).

(1901–1981), natomiast w przypadku trudności w realizacji tego zadania – ułatwienie uzyskania stypendium w Szwajcarii w tamtejszym Instytucie Antropologii³³. I tak w okresie 6–16 września 1961 r. oficer prowadzący spotykał się codziennie z „Alim”, wyjaśniał mu jego ewentualne zadania i informował o mogących go spotkać dowodach wdzięczności. Ostatecznie 15 września 1961 r. pozyskano Wiercińskiego do współpracy³⁴. Tak oto do panteonu polskiego wywiadu komunistycznego aparatu represji został zwerbowany człowiek będący do ostatnich dni swego życia wzorem naukowym dla wielu pokoleń studentów i pracowników uniwersyteckich³⁵.

W raporcie z dziesięciodniowej operacji werbowania i szkolenia oficer prowadzący szczegółowo informował o swych osiągnięciach względem pozyskanego „typownika” (wskazującego kandydatów do werbunku). „Alemu” zostały przedstawione podstawowe przedsięwzięcia operacyjne, które miał realizować. Kędzierski wyrażał jednak obawy co do prawidłowego „legendowania” Wiercińskiego, bał się, iż w środowisku naukowym może wydawać się podejrzane, że nagle – po pierwotnej odmowie wyjazdu – została wydana zgoda. Wierciński miał się zasłaniać swymi rzekomymi znajomościami w MSW, jednakże fasada ta mogła być – zdaniem oficera prowadzącego – mało wiarygodna. Na uwagę zasługuje podsumowanie raportu, w którym czytamy: „Rozstaliśmy się z »Alim« bardzo serdecznie, dziękował mi za pomoc, jaką okazał mu nasz aparat w tym wyjeździe. »Ali« podkreślał swój serdeczny, koleżeński stosunek do mnie i obiecał uczynić wszystko, co dla nas będzie mógł”³⁶. Albo zatem Wierciński już wcześniej znał Kędzierskiego (co jest bardzo możliwe), albo jego oficer prowadzący miał taki wpływ na naukowca. Tej ostatniej kwestii również wykluczyć nie można, gdyż w teczce pracy Kędzierskiego możemy przeczytać: „W pracy angażuje się uczuciowo, potrafi wytworzyć właściwą atmosferę zaufania między sobą a współpracownikami, co pomaga mu w realizacji zadań”³⁷.

³³ AIPN, 01237/12/D, Plan operacyjnych przedsięwzięć, 6 IX 1961 r., k. 4–6 (PDF).

³⁴ AIPN, 00945/2637/J, Oświadczenie Andrzeja Wiercińskiego, 15 IX 1951 r., k. 10 (PDF). Zob. załącznik nr 1.

³⁵ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż Andrzej Wierciński był już wtedy po długim pobycie w Egipcie. W roku 1957 otrzymał stypendium egipskiego Ministerstwa Edukacji, a w 1958 r. Polska Akademia Nauk wspólnie z Egipskim Narodowym Centrum Badawczym zorganizowały wyprawę antropologiczną (M. Wierciński, A. Sołtysiak, *Andrzej Kazimierz Wierciński (1930–2003)*. In *memoriam*, s. 3, https://www.academia.edu/16337500/Andrzej_Kazimierz_Wierci%C5%84ski_1930_2003_In_memoriam, dostęp 14 IX 2022 r.).

³⁶ AIPN, 01237/12, Raport dot. werbunku i wysłania współpracownika „Ali” na okres 10 dni do Włoch (8–9 dni Brno), 18 IX 1961 r., k. 9 (PDF).

³⁷ AIPN, 003175/233, Charakterystyka Jerzego Kędzierskiego, 2 I 1961 r., k. 123 (PDF).

Od tego czasu z każdej niemal konferencji oraz z wyjazdów zagranicznych „Ali” dostarczał rozpracowań na wskazane mu tematy operacyjne lub też inicjował własne operacje³⁸. O tym, jak ważnym ogniwem był dla SB, może świadczyć raport z przeszkolenia figuranta. Wierciński poddany został treningowi w zakresie metod pracy kontrwywiadu, zasadniczych metod pracy wywiadu, obserwacji i kontroobserwacji, werbunku agentury, łączności w wywiadzie, sytuacji wywiadowczej terenu, sytuacji dekonspiracyjnej i fotografii. Szkolenie operacyjne miał poprowadzić oficer operacyjny Zdzisław Przychodzień w lokalu konspiracyjnym „Gallux”³⁹. Zaangażowanie Wiercińskiego było ponoć tak duże, że 15 grudnia 1964 r. szkolący go wspomniany oficer wystąpił z wnioskiem o nagrodę w wysokości 800 zł⁴⁰. Na poparcie wniosku przywołał on prowadzone wówczas szkolenie operacyjne, które miało zajmować „Alikowi” mnóstwo prywatnego czasu. Dyscyplina zajęć oraz zaangażowanie Wiercińskiego stanowią kolejne argumenty na rzecz przyznania mu nagrody. Padają także znamienne słowa: „Sytuacja materialna »Alika« nadal jest b[ardzo] ciężka, o czym mogą świadczyć fakty pożyczania ode mnie różnych drobnych kwot – do pierwszego”⁴¹.

Według materiałów zgromadzonych w teczce pracy współpraca trwała niemal bez przerwy do roku 1967⁴². „Ali”/„Alik” był wykorzystywany głównie do działalności rozpoznawczej i informacyjnej. Jego materiały dotyczące środowisk, w których się obracał – rodzimych i zagranicznych – miały dużą wartość operacyjną. Był bardzo chętny do współpracy i wykazywał olbrzymie zaangażowanie. Jak się okazuje, nie docierał jednak do miejsc, na których najbardziej zależało jego mocodawcom z SB (środowiska naukowo-techniczne lub polityczne). 4 marca 1968 r. złożył pisany ręcznie siedmiostronicowy referat odnośnie do swej dotychczasowej działalności na rzecz aparatu bezpieczeństwa. Wymienił w nim m.in. swoje wizyty, które zostały sfinansowane przez MSZ, oraz nawią-

³⁸ Zob. załącznik nr 2.

³⁹ AIPN, 01237/12, Raport dot. przeszkolenia figuranta rozpracowania operacyjnego krypt. „Alik”, 23 X 1964 r., k. 13–15 (PDF).

⁴⁰ Zob. załącznik nr 3.

⁴¹ AIPN, 01237/12, Raport dot. nagrodzenia TW „Alik”, 15 XII 1964 r., k. 16 (PDF).

⁴² Koniecznie trzeba w tym miejscu zaznaczyć – o czym pisze m.in. Krzysztof Brzechczyn – iż mimo wysokiej wiarygodności źródeł, jakimi są dokumenty wytworzone przez służby aparatu represji, należy bezwzględnie pamiętać o swoistej wizji świata, jaka towarzyszyła naówczas ich wytwórcom, a zatem przy posilkowaniu się owymi należy zachować niezwykłą ostrożność badawczą. Wytwórcy tych dokumentów częstokroć celowo zniekształcali rzeczywistość, świadomie posługując się kłamstwem, mieli także spazzone spojrzenie na ówczesne realia. Zob. K. Brzechczyn, *Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 55–57.

zane dzięki temu kontakty. Podpowiadał, w jakich dziedzinach mógłby się przydać, a także wykazał błędy, które zostały popełnione podczas jego wyjazdów, co uniemożliwiło mu ich wykorzystanie wywiadowcze⁴³. Sporadycznie pracował jeszcze do 1970 r., kiedy zostało wypisane postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum⁴⁴. Jako powód podano brak sposobności wywiadowczych w obszarach interesujących SB. W podsumowującej notatce napisano: „Podkreślić należy, że w trakcie całej współpracy nie mieliśmy żadnego elementu, który mógłby wskazywać, że »Alik« zachowuje się w stosunku do nas nielojalnie bądź też uchyla się od współpracy”⁴⁵.

* * *

Studując materiały do niniejszego tekstu, autor starał się uzyskać odpowiedź na pytanie, co skłoniło Wiercińskiego – wybitnego naukowca – do nawiązania współpracy z aparatem represji. Wiele przywołanych tu wątków wskazuje na materialny aspekt⁴⁶. Innym argumentem mogła być chęć rozwoju kariery naukowej. Do zajęcia takiego stanowiska skłaniają ustalenia Arkadiusza Sołtysiaka i Piotra Jaskulskiego, autorów opracowania *Antropologia na Uniwersytecie Warszawskim 1946–2000*, którzy tak opisali środowisko w latach sześćdziesiątych: „Dwaj członkowie kadry poprzedniej Katedry Antropologii przenieśli się do tej nowej jednostki wraz z większością książek z biblioteki oraz sprzętu. Jednak już w roku 1961 Stanisław Sienicki opuścił Dział ze względu na zły stan zdrowia. **Przez niemal dziesięć lat antropologia na Uniwersytecie Warszawskim była reprezentowana tylko przez dr. Andrzeja Wiercińskiego, który rozpoczął powolny proces organizacyjnej odbudowy** [podkr. – Z.Ł.]”⁴⁷. Zauważmy, że zobowiązanie do współpracy Wierciński podpisał w tym samym roku, w którym został samodzielnym reprezentantem antropologii na UW⁴⁸.

⁴³ AIPN, 01237/12/D, Podsumowanie dotychczasowej działalności, 4 III 1968 r., k. 42–48 (PDF).

⁴⁴ AIPN, 00945/2637, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Departamentu I – Biura „C”, 12 V 1970 r., k. 59 (PDF).

⁴⁵ AIPN, 01237/12/D, Notatka służbowa dot. TW „Alik”, 7 V 1970 r., k. 50 (PDF).

⁴⁶ Potwierdzają to nie tylko wcześniej przytoczone wypowiedzi oficera prowadzącego, ale także wypowiedzi samego Wiercińskiego, np. „Ja również tylko z powodu niedostatecznej ilości pieniędzy zgodziłem się na współpracę z »Dziś i Jutro«, której to grupy nie ceniłem wysoko, ponieważ uważałem, że składali się na nią oportuniści, oraz ze względu na ideologię katolicką, którą ta grupa reprezentowała” (AIPN, 00945/2637, Zeznanie Andrzeja Wiercińskiego, 28 X 1953 r., k. 14 [PDF]).

⁴⁷ A. Sołtysiak, P. Jaskulski, *Antropologia na Uniwersytecie...*, s. 52.

⁴⁸ W latach późniejszych Wierciński częstokroć żali się na swój status oficerowi prowadzącemu, co ma odzwierciedlenie w raportach: „Osobistą sytuację ocenia krytycznie,

Niestety wyjaśnienie to nie byłoby pełne i przecież – przynajmniej moim zdaniem – nie może usprawiedliwiać takiego, a nie innego zachowania. Konfundujący jest tu niezmiernie ważki wyimek z notatki opracowanej przez kolejnego już w tym czasie oficera prowadzącego, starszego inspektora Wydziału VII Departamentu I MSW, płk. Wiaczesława (Wiesława) Maczułę: „W okresie marca 1968 r. »Alik« przekazał szereg informacji dot[yczących] środowiska studenckiego i dziennikarskiego, które były przekazane do wykorzystania do Departamentu III”⁴⁹. W jakie działania skutkowało Marzec ’68, nikomu przypominać nie trzeba, można tylko dodać, iż Departament III MSW był odpowiedzialny za walkę z działalnością antypaństwową i antysocjalistyczną. Niestety meldunków tych w teczce Wiercińskiego nie ma. Nie oznacza to jednak, iż gdy się zna jego oficera prowadzącego, lata działalności i kryptonim operacyjny, zadanie ich odtworzenia w teczkach osób inwigilowanych i represjonowanych jest niewykonalne. Dopiero taka kwerenda pozwoliłaby na pełniejszą ocenę omawianego zagadnienia.

By w rozważaniach co do przyczyn uwikłania się Wiercińskiego we współpracę z aparatem bezpieczeństwa nie zostać oskarżonym o stronniczość, koniecznie należy nadmienić, iż u podłoża jej podjęcia przez ludzi nauki mogły stać różnorakie przyczyny. Częstokroć aparat bezpieczeństwa posługiwał się szantażem, dysponował wachlarzem środków i metod operacyjnych, przy których zastosowaniu werbowany nie miał żadnych szans. Przykładem może być sprawa Zygmunta Kolankowskiego, prawnika i archiwisty, współzałożyciela Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, którego UB zaszantażowało wiedzą na temat ciemnej karty jego życiorysu, był on bowiem kapo w Auschwitz⁵⁰. Wielu przykładów zmagania polskiej inteligencji z aparatem represji dostarczają pozycje *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*⁵¹, *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*⁵² czy dwutomowe opracowanie *Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*⁵³. Nakazują

mówi, iż jego wrogowie robią wszystko, aby go utrać, zdyskredytować w oczach zagranicy itp.” (AIPN, 00945/2637, Notatka z rozmowy z dr. Andrzejem Wiercińskim, 31 V 1966 r., k. 36 [PDF]).

⁴⁹ AIPN, 01237/12, Notatka służbowa dot. TW „Alik”, 7 V 1970 r., k. 49 (PDF).

⁵⁰ A. Kulecka, T.P. Rutkowski, *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „ZYG” – Zygmunta Kolankowskiego*, Warszawa 2012.

⁵¹ *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010.

⁵² *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015.

⁵³ *Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1: *Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski,

one traktować sprawy działalności tajnych współpracowników w sposób indywidualny, a poświęcone im teczki badać ze szczególną starannością.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).

Źródła publikowane

Program Politechniki Lwowskiej na rok akademicki 1928/29, Lwów 1928.

Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL, t. 1:

Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987), wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2009.

Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL,

t. 2: *Materiały partyjne (1950–1986)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2012.

Opracowania

Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010.

Brzechczyn K., *Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20).

Czapów G., *Mój mąż jest zawsze ze mną [w:] Czesław Czapów 1925–1980. Świadectwa trzech pokoleń*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2003.

Frazik W., Musiał F., *akta agenturalne w pracy historyka [w:] Wokół teczek bezpieki*, red. F. Musiał, Kraków 2015.

Friszke A., *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej, red. P. Franaszek, Warszawa 2015.

Hulanicki A., *Dzieje chemii analitycznej w Polsce do roku 1945*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 53.

Jawłowska A., *Sławek (Wspomnienie o Czesławie Czapowie) [w:] Czesław Czapów 1925–1980. Świadectwa trzech pokoleń*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2003.

Warszawa 2009; *Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 2: *Materiały partyjne (1950–1986)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2012.

- Karpowicz A., Rozwadowski A., *Taktyka pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa 1984.
- Krok T., *Antymasońska komórka Episkopatu Polski w świetle badań i dokumentów (1946–1952)*, Kraków 2015.
- Kulecka A., Rutkowski T.P., *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „ZYG” – Zygmunta Kolankowskiego*, Warszawa 2012.
- Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim „Hermaion”* 2015, nr 4.
- Łagosz Z., *Robert Walter's struggle with the UB: the unknown story*, „*Studia Religiologica*” 2013, t. 46, nr 4.
- Łagosz Z., *TW „Mara” i „Personalisci” – gra operacyjna Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Prokopiuka*, „*Inskrypcje. Półrocznik*” 2022, nr 2 (19), w druku.
- Mazgaj W., *Nauki chemiczne*, „*Nauka Polska*” 1960, R. 8, nr 4 (32).
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015.
- Piątek P., *Przestępcze wymuszenia zeznań w postępowaniach przygotowawczych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956*, Katowice 2018.
- Sikora M., *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.
- Skórzyński Z., *O klubach opozycyjnej młodzieży i o październikowych inicjatywach badawczych Czesława Czapówa [w:] Czesław Czapów 1925–1980. Świadczenia trzech pokoleń*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2003.
- Sołtysiak A., Jaskulski P., *Antropologia na Uniwersytecie Warszawskim 1946–2000*, Warszawa 2000.
- Wierciński A., *The racial analysis of predynastic populations in Egypt [w:] Atti del I Congresso di scienze antropologiche, etnologiche e di folklore: Torino, 19–23 settembre 1961*, Turyn 1961.
- Wierciński M., *Prof. zw. dr hab. Andrzej Wierciński. Życiorys naukowy [w:] Między drzewem życia a drzewem poznania. Księga ku czci profesora Andrzeja Wiercińskiego*, red. M.S. Ziółkowski, A. Sołtysiak, Warszawa–Kielce 2003.
- Zdańska-Brinckenowa M., *Jerzy Dąbbski*, „*Wszechświat. Pismo przyrodnicze*” 1957, z. 2.
- Ziółkowski M.S., *Wstęp [w:] Między drzewem życia a drzewem poznania. Księga ku czci profesora Andrzeja Wiercińskiego*, red. M.S. Ziółkowski, A. Sołtysiak, Warszawa–Kielce 2003.

Netografia

https://www.academia.edu/16337500/Andrzej_Kazimierz_Wierci%C5%84ski_1930_2003_In_memoriam, dostęp 14 IX 2022 r.

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę ukazania współpracy wybitnego naukowca, jakim bezsprzecznie był Andrzej Wierciński (1930–2003), z aparatem bezpieczeństwa PRL. Tekst oparty jest na zdeponowanych w Archiwum IPN dokumentach składających się na teczkę pracy TW ps. „Alik”.

Słowa kluczowe: Andrzej Wierciński, tajny współpracownik, nauka, antropologia, aparat bezpieczeństwa

Zbigniew Łagosz (ur. 1976), religioznawca, autor prac dotyczących ezoteryzmu, biograf Czesława Czyńskiego. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, tytuł doktora otrzymał w 2011 r. na podstawie rozprawy *Wpływ Aleistera Crowleya na środowisko magiczne w Polsce XX wieku* na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Autor monografii poświęconych Czesławowi Czyńskiemu i ponad 80 artykułów traktujących w sposób naukowy o ezoteryce, w tym poświęconych uwikłaniu rodzimych jej przedstawicieli we współpracę z aparatem bezpieczeństwa PRL. Współtwórca i zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Hermaion”.

Through Water and Fire. Andrzej Wierciński's Alliance with the Security Service – an Outline of the Issues

Abstract: The article is an attempt to show the cooperation of an undeniably outstanding scientist, Andrzej Wierciński (1930–2003), with the security apparatus of the Polish People's Republic. The text is based on documents deposited in the Archive of the Institute of National Remembrance which make up the job dossier of a secret collaborator alias “Alik”.

Keywords: Andrzej Wierciński, secret collaborator, science, anthropology, security apparatus

Zbigniew Łagosz (b. 1976), specialist in religious studies, author of works on esotericism, biographer of Czesław Czyński. A graduate of the AGH University of Science and Technology in Cracow, he received his PhD in 2011 on the basis of a dissertation entitled *Wpływ Aleistera Crowleya na środowisko magiczne w Polsce XX wieku* [Aleister Crowley's Influence on the Magical Environment in 20th Century Poland] at the Jagiellonian University in Cracow. Author of monographs devoted to Czesław Czyński and over 80 articles focusing on esotericism in a scientific manner, including those devoted to the entanglement of its native representatives in cooperation with the security apparatus of the Polish People's Republic. Co-founder and deputy editor-in-chief of the journal *Hermaion*.

w-wa, 15. IX. 61.

141

Oświadczenie

Niniejszym oświadczam, że zabezpieczyłem
się zachowawszy w tej chwili fakt współ-
życia z organami M.S.W. Gufow-
miejscu prowadzonymi przez lepszostomian
„Ati”

A. Gufow

Źródło: AIPN, 00945/2637, Wierciński Andrzej, Oświadczenie, k. 10 (PDF).

Załącznik 2.

Warszawa, dn. 8.X.1961.

Sprawozdanie z pobytu we Włoszech i w Czechosłowacji w czasie od 17.IX.-4.X.1961.

1. Przebieg podróży.

Odlot nastąpił z Okęcia dn. 17.IX. o godz. 8⁴⁵ do Zürichu. W Zürichu załatwiałem formalności rezerwacji samolotu z Mediolanu do Turynu. W międzyczasie informowałem się u urzędnika z Transit Office "Swissair" o czas odlotu z Zürich-Mediolan. Podał mi godz. 15⁰⁴. Będąc wywołanym przez krewnego mojej żony, Witolda Vogt, zam. w Baden, który oczekiwał mnie na lotnisku, po otrzymaniu przepustki, spotkałem się z nim i rozmawiałem przez ok. 20 min. Następnie wróciłem do poczekalni tranzytowej i oczekiwałem zepowiedzi odlotu do Mediolanu. Kiedy upłynął podany mi przez urzędnika termin, zaniepokojony, udałem się z powrotem do Transit Office gdzie poinformowano mnie, że samolot odleciał o godz. 14¹⁵. Po moich ostrych wymówkach, zarezerwowano mi miejsce ~~xx~~ w samolocie na godz. 17²⁰, którym odleciałem do Mediolanu, przybywając tam o godz. 18²⁵. Okazało się, że zarezerwowany dla mnie lot nr 198 na godz. 20²⁰ do Turynu skasowany jest już od 10 dni. Wobec tego odjechałem pociągiem pospiesznym o godz. 19⁴⁵ z Mediolanu i przybyłem do Turynu przed godz. 23⁰⁰.

W Turynie mieszkałem w hotelu "Residenza Piemonte" przy Via San Marino 30. Po zakończeniu Kongresu, dn. 25.IX. o godz. 8⁰⁰ odleciałem do Rzymu, gdzie zamieszkałem w Hospicjum Kawalerów Maltańskich przy Via Sprovieri 3. Dn. 27.IX. o godz. 6⁵⁵ odleciałem do Pragi przybywając tam z opóźnieniem o godz. 11³⁰. W tym dniu, o godz. 14²⁵ odjechałem wraz z moją żoną pociągiem pospiesznym do Mikulova, gdzie wzięliśmy udział w V Konferencji Czechosł. Antropol. Po jej zakończeniu dn. 1.X. udaliśmy się autokarem do Brna, zamieszkując w hotelu "Slovan", skąd w dn. 3.X. o godz. 22⁴⁵ pociągiem odjechaliśmy do W-wy, przybywając tam 4.X. o godz. 10²⁴.

2. Przebieg Kongresu w Turynie.

W dn. 19-23.IX. wziąłem udział w obradach I Kongresu Nauk Antropologicznych, Etnologicznych i Folkloru w Turynie, zorganizowanego z okazji celebrowania setnej rocznicy Zjednoczenia Włoch, pod honorowym przewodnictwem Rektora Uniwersytetu Turyńskiego, prof. Mario Allara. Właściwym organizatorem Kongresu była prof. Savina Fumagalli, p.o. kierownika Zakładu Antropol. Uniw. Tur., oraz jej współpracownicy, dr M. Masali i R. Grilletto. Obrady rozpoczęły się dn. 19.IX. o godz. 10 w wielkiej sali Uniwersyteckiej.

Źródło: AIPN, 01237/12/D, k. 25 (PDF).

Zbigniew Łagosz

Załącznik 3.

A. W. W. 22. XII. 1964. (55)

Pokwitowanie.

Kurtyja odbiór 1000 zł (jeden
tysiąc) tytułem nagrody.

W. W. W.

Nystrawica
mił. zastępcy
z dnia 22.12.1964r.

raport obok (54)

Źródło: AIPN, 01237/12/D, Pokwitowanie, k. 17 (PDF).

Mariusz Krzysztofiński

<https://orcid.org/0000-0003-3905-1684>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Rzeszowie

Z BIGNIEW BONAVENTURA FRÓG (1920–1986) – KSIĄDZ, PUBLICYSTA, DZIAŁACZ STOWARZYSZENIA PAX, TAJNY WSPÓŁPRACOWNIK I MAJOR SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA NA ETACIE NIEJAWNYM

Ponad dwie dekady temu, w 1999 r., nakładem wydawnictwa „W drodze” ukazała się książka Andrzeja Grajewskiego pod wymownym tytułem *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*. Opracowanie to było – jeszcze zanim Instytut Pamięci Narodowej rozwinął swoją działalność – jedną z pierwszych i najpoważniejszych wówczas prób zmierzenia się z problematyką współpracy podejmowanej przez duchownych z organami bezpieczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej, pozostających w sowieckiej strefie wpływów¹.

Kolejne lata zaowocowały licznymi publikacjami o charakterze biograficznym, źródłowym czy też monograficznym, które ukazywały realia funkcjonowania Kościoła katolickiego w okresie komunizmu. Na kontekst ten składały się zarówno represje czy szykany, jak i próby praktycznego przystosowania się do istniejących ograniczeń ideologiczno-prawnych, a także przypadki koegzystencji lub współpracy w sposób jawny bądź tajny z władzami i z organami bezpieczeństwa państwa. Ze zrozumiałych względów tym ostatnim pracom towarzyszyły liczne dyskusje – wręcz

¹ A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.

spory – o charakterze interpretacyjnym, mające niejednokrotnie także wymiar emocjonalny².

Dla lepszego zrozumienia istoty PRL i jej polityki antykościelnej, jak również funkcjonowania Departamentu IV SB MSW zdecydowałem się poddać analizie *casus* ks. Zbigniewa Bonawentury Froga, kapłana diecezji przemyskiej, późniejszego działacza „Caritasu” i Stowarzyszenia PAX, będącego od 1970 r. osobowym źródłem informacji SB (KO ps. „Zły”, potem TW ps. „Albatros”³). W 1976 r. kapłan ów został „ukadrowiony” i rozpoczął służbę w SB na etacie niejawnym. Trzy lata wcześniej ks. Fróg zainicjował wydawanie „Ancory”⁴ – pisma, które było kreowane na autentyczną platformę środowisk kontestacyjnych w Kościele katolickim w Polsce, a w rzeczywistości pozostawało narzędziem MSW służącym do prowadzenia działalności dezintegracyjnej, mającej na celu rozbijanie jedności Kościoła i podważanie jego autorytetu zarówno w wymiarze personalnym (przez atakowanie poszczególnych biskupów) czy strukturalnym, jak i w sferze jego nauczania⁵.

Zbigniew Bonawentura Fróg przyszedł na świat 29 stycznia 1920 r. w Laskówce (pow. Brzozów, obecnie Rzeszów) w rodzinie Stanisława

² Zob. F. Musiał, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1 (13), s. 26–30, 73–88, 114–119.

³ W kulturze greckiej albatros to symbol wolności i duchowości. Przez żeglarzy był postrzegany jako pomyślny znak, zwiastun radosnej nowiny i dobrej pogody, przewodnik.

⁴ Pierwszy numer „Ancory. Pisma katolików poświęconego zagadnieniom odnowy soborowej Kościoła” ukazał się w 1973 r. Łącznie w owym roku wydrukowano cztery numery. W numerze inauguracyjnym w słowie *Od redakcji* odwoływano się do ducha i zapisów Soboru Watykańskiego II, który podjął się zadania zreformowania Kościoła. Zapoczątkowana wówczas odnowa wymagała pojawienia się proroków, a za takiego uchodzić może człowiek, który „ma jasną wizję rzeczy przyszłych, widząc ją, wysnuwa prawidłowe wnioski w zakresie działania, które należy rozpocząć już teraz”. Równocześnie „Bóg daje mu odczuć odpowiedzialność za los ludzi, za los świata i potężny impuls do działania”. Prorok kocha prawdę i jest niezbędny Kościołowi przenikniętemu – jak udowodniano kilka stron dalej – „duchem obłądki i zakłamania, duchem oportunistów i lizusostwa, duchem terroru i faryzeizmu, który tłumi wolność słowa i wolność słusznej krytyki”. Dlatego za główne zadanie nowo powstałego pisma uznano pełnienie roli „prężnego intelektualnie ośrodka awangardowej katolickiej myśli soborowej”. W stopce redakcyjnej zaznaczono, że pismo wydawane jest przez Polskie Centrum Odnowy Posoborowej Veritas Iustitia Caritas w Warszawie (kod pocztowy 00-955, skrytka 103). Zob. *Od redakcji*, „Ancora. Pismo katolików poświęconego zagadnieniom odnowy soborowej Kościoła” 1973, nr 1, s. 1–6.

⁵ Analiza treści i zasięgu oddziaływania pisma zostanie przedstawiona w publikacji: *W kręgu „Ancory”. Ks. Zbigniew Bonawentura Fróg (1920–1986)*, powstającej w ramach CPB IPN „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”.

Froga⁶ oraz Bronisławy z d. Popławskiej⁷, pracujących jako nauczyciele. Od 1919 r. Stanisław Fróg był nawet kierownikiem szkoły w tej miejscowości⁸. Zbigniew Bonawentura miał starszego brata, Gracjana⁹, urodzonego 8 grudnia 1911 r. w Laskówce. Miejscowość tę Frogowie opuścili dość szybko, bo już w 1923 r. – przenieśli się do wsi Stale w pow. tarnobrzeskim. W niej to Stanisław Fróg objął stanowisko kierownika miejscowej szkoły. Obydwaj bracia, starszy Gracjan i młodszy Zbigniew, po jej ukończeniu kontynuowali naukę w Państwowym Gimnazjum im. hetm. Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu.

Zbigniew po zdaniu matury w 1938 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Formację intelektualną i duchową alumna Froga przerwał wybuch II wojny światowej. W rezultacie działań wojennych 15 września 1939 r. Przemyśl zajęły wojska niemieckie, aby następnie przekazać go jednostkom Armii Czerwonej. Te wkroczyły do miasta 28 września. Zarówno wzgórze zamkowe, jak i katedra oraz budynek seminarium znalazły się we władaniu Sowieców, co automatycznie oznaczało likwidację placówki. Demarkacja podzieliła Przemyśl pomiędzy ZSRS a III Rzeszę na dwie części okupowane. Decyzją bp. Franciszka Bardy klerycy przemyskiego seminarium duchownego mieli kontynuować edukację w położonej koło Brzozowa willi biskupiej „Anatolówka”. Jednym z nich był ówczesny alumn II roku Zbigniew Fróg.

⁶ Stanisław Fróg (1892–1950) – syn Leopolda oraz Antoniny z d. Łukaszewicz. Urodzony w Ostrowach Tuszowskich w pow. kolbuszowskim.

⁷ Bronisława Pawłowska (1894–1962) – córka Andrzeja i Antoniny z d. Ramockiej. Urodzona w Rudniku nad Sanem.

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 00141/1889/J, Akta operacyjne dot. Gracjana Froga *vel* Czesława Leśniewskiego, Fróg Zbigniew Bronisław, Odpis życiorysu ks. Zbigniewa Froga z 1 XII 1953 r., k. 2.

⁹ Kpt. Gracjan Fróg ps. „Szczerbiec” (1911–1951) – oficer zawodowy WP, uczestnik wojny obronnej we wrześniu 1939 r., od grudnia 1939 r. w SZP/ZWZ/AK. Dowódca 3 Brygady AK na Wileńszczyźnie. 17 XII 1944 r. aresztowany przez NKWD, więziony w obozach w Riazaniu i Diagilewie. Po ucieczce z tego drugiego wyjechał w 1946 r. do Łodzi i mieszkał tam pod fikcyjnym nazwiskiem Czesław Leśniewski. Aresztowany przez funkcjonariuszy WUBP w Łodzi 10 VII 1948 r. Wyrokiem WSR w Warszawie 13 XI 1950 r. został skazany na karę śmierci i 11 V 1951 r. rozstrzelany. Jego ciała nie odnaleziono. 17 I 1959 r. WSR w Warszawie podczas procesu rehabilitacyjnego stwierdził nieważność dowodów wykorzystanych do przygotowania aktu oskarżenia. Wyrok anulowano, Gracjana Froga oczyszczono z zarzutów. Zob. P. Niwiński, *Gracjan Kladiusz Fróg (1911–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. M. Bielak, K. Krajewski, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 151–154; *idem, Okręg wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa–Kraków 2014, wg indeksu; T. Balbus, *Szczerbcowa Brygada w fotografiach i relacjach*, Warszawa 2020, wg indeksu. Na temat relacji łączących obydwu braci oraz ich późniejszych losów zob. też M. Ostapiuk, *Brat bohatera. Książę, tajny współpracownik i funkcjonariusz SB*, „Nasza Historia” 2022, nr 9 (101), s. 42–45.

Przez kolejne lata – w atmosferze niepewności, obaw przed ewentualnymi represjami niemieckimi, w lichych warunkach mieszkaniowych i żywieniowych – kilka roczników alumnów na poły konspiracyjnie przygotowywało się do święceń kapłańskich. W okresie alumnatu Fróg dał się poznać jako bardzo dobry i zdolny student, co potwierdzały otrzymywane przez niego noty z poszczególnych przedmiotów. Ukoronowaniem tego okresu życia Zbigniewa Froga było wyświęcenie go 24 października 1943 r. w bazylice oo. Jezuitów w Starej Wsi przez bp. Bardę¹⁰. Po ukończeniu studiów teologicznych w maju 1944 r. ks. Fróg został skierowany na stanowisko wikariusza parafii Pniów w dekanacie rozwadowskim. W lipcu 1944 r. wycofujący się Niemcy wysadzili tamtejszy kościół parafialny.

W 1946 r. ks. Fróg został przeniesiony do Rzeszowa do parafii św. Józefa na Staromieściu (dekanat Rzeszów). Tam z powodzeniem organizował koła Sodalicii Mariańskiej Młodzieńców i Sodalicii Mariańskiej Dziewcząt. W 1947 r. rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym UJ, które łączył z pracą duszpasterską. Naukę zakończył uzyskaniem tytułu magistra teologii w 1950 r. na podstawie pracy zatytułowanej „Zagadnienia eschatologiczne w Piśmie św. w świetle nauk przyrodniczych”. Ponad rok później, 17 listopada 1951 r., odebrał wszystkie dokumenty związane z okresem swoich studiów na Wydziale Teologicznym UJ oraz wypożyczył na miesiąc swoją pracę magisterską. Placówka ta nie ma obecnie żadnego jej egzemplarza, gdyż wypożyczający najprawdopodobniej nigdy jej nie zwrócił¹¹. Być może wytłumaczeniem tego kroku są informacje zawarte w notatce służbowej sporządzonej ponad 30 lat później przez ppor. Aleksandra Chochorowskiego¹², funkcjonariusza Wydziału IV SB

¹⁰ Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, „Kronika Seminarium Duchownego w Brzozowie obejmująca okres od 1 IX 1939 r. do 27 VI 1946 r. (na podstawie wspomnień alumnów spisanych w lutym 1945 r.)”, oprac. M. Jastrzębski, 1975 r., mps; S. Zych, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939–1944/1945*, Przemyśl 2011.

¹¹ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akta Wydziału Teologicznego UJ, WT II 252, Teczki akt magisterskich z lat 1930–1939 (Zbigniew Bonawentura Fróg), Pismo do Rady Wydziału Teologicznego UJ w Krakowie, 2 VII 1950 r., b.p.

¹² Ppor./płk Aleksander Chochorowski (ur. 12 III 1936 r.) – bezpośrednio przed wstąpieniem do służby pracował jako kierownik Wydziału Propagandy KW ZMS w Rzeszowie. Od 16 XII 1964 r. oficer operacyjny Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie. Jak zapisano w opinii służbowej z 8 XII 1967 r., „organizował pracę po zagadnieniu stowarzyszeń katolickich i aktywie katolickim zorganizowanym w instytucjach świeckich”. Działalność ta podlegała Wydziałowi II Departamentu IV SB, który zajmował się m.in. Stowarzyszeniem PAX, ChSS. Służył w SB do 5 IV 1990 r., kiedy to został zwolniony. Od 19 I 1981 r. był zastępcą komendanta wojewódzkiego ds. SB w Lublinie, a do 23 VII 1987 r. szefem WUSW w Lublinie. Porucznik Chochorowski był oficerem prowadzącym ks. Froga przed przekazaniem go 6 X 1970 r. na kontakt Wydziału I Departamentu IV SB. AIPN, 0604/1375, Akta personalne Aleksandra Chochorowskiego.

KW MO w Rzeszowie: „[Ksiądz Fróg] pracę magisterską pisał na temat pochodzenia człowieka. Udowadniał z niej, że teoria ewolucyjnego pochodzenia człowieka od wspólnego przodka da się pogodzić z religijną koncepcją człowieka. Pracą tą naraził się księżom profesorom z seminarium przemyskiego oraz biskupowi. W tym też czasie osobiście wobec biskupa skrytykował stosunki panujące w Kościele. Między innymi stwierdził, że biskupi i wyższa hierarchia tkwią jeszcze w średniowieczu. Otaczają się przepychem, każde natomiast śmielsze wystąpienie społeczne lub z zakresu historii przyjmuje się strachem upadku powagi Kościoła”¹³.

Swoje poglądy na temat pochodzenia człowieka Fróg zaprezentował na początku 1950 r. na łamach „Tygodnika Powszechnego”. W drugim numerze tego pisma zamieszczono jego tekst *Katolik a pochodzenie człowieka (artykuł dyskusyjny)*, w którym próbował przedstawić argumenty przemawiające za tym, że „teoria ewolucji człowieka co do ciała da się zupełnie dobrze pogodzić z dogmatyką katolicką”, gdyż ciało człowieka zostało stworzone przez Boga, „lecz nie z materii niezorganizowanej, ale organicznej żywej. Wysoko zorganizowanej, przygotowanej uprzednio pieczołowicie przez Opatrzność Bożą w ciągu długich wieków”¹⁴.

Podniesiona przez ks. Froga kwestia spotkała się z polemiką. Kapłan za główny cel kolejnego swego artykułu pt. *Ewolucja i katolicyzm* uznał wykazanie, że „teoria ewolucji należycie ujęta zupełnie nie jest sprzeczna z dogmatem i że zdanie tych teologów, którzy twierdzą, iż teoria ewolucji nie da się w żaden sposób pogodzić z wiarą, nie jest należycie uzasadnione”¹⁵. Co istotne, racja w tym sporze pozostawała przy ks. Frogu, gdyż 12 lipca 1950 r. papież Pius XII wydał encyklikę *Humani generis*, w której za możliwe uznano pogodzenie przez katolików teorii ewolucji z wiarą w Boga¹⁶.

W pochodzącej z 1949 r. charakterystyce sporządzonej przez funkcjonariuszy PUBP w Tarnobrzegu można wyczytać, iż ks. Fróg uczył religii w szkołach w Koćmierzowie, Sobowie, Sielcu i Zakrzowie. W opinii UB zanotowano: „Moralnie prowadzi się na ogół dobrze, wadów [recte: wad] i nałogów szczegółowych nie posiada. Działalność społeczno-polityczna przed 1939 r., w okresie okupacji i po wyzwoleniu jest nam nieznana, ponieważ przybył na tut[ejszy] teren 17 VIII 1948 r. ze Staromieścia Rzeszów. Obecnie jest wrogo ustosunkowany do dzisiejszej rzeczywistości

¹³ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Notatka służbowa z przeglądu akt nr 7877/III, Rzeszów, 23 V 1970 r., k. 60 (PDF).

¹⁴ Z.B. Fróg, *Katolik a pochodzenie człowieka (artykuł dyskusyjny)*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 2.

¹⁵ *Idem*, *Ewolucja i katolicyzm*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 14.

¹⁶ Z. Zieliński, *Papieże epoki soborowej*, Warszawa 2006, s. 23–24.

i popiera ustrój sanacyjny. Stosunek [do] oświadczenia rządu w sprawie regulowania stosunków między państwem a Kościołem jest wrogi, karany nie był, kontaktuje się z aktywnym mikołajczykowcem, jest na niego sprawa ewidencyjna”¹⁷.

Placówkami, w których ks. Fróg pełnił posługę duszpasterską jako wikariusz, były parafie w Wielowsi w dekanacie miechocińskim (1948–1950) i Majdanie Królewskim w dekanacie raniżowskim (1950–1951). W tej ostatniej dotarła do niego informacja przekazana przez bratową o skazaniu przez WSR w Warszawie brata – Gracjana Froga, dowódcy 3 Brygady Wileńskiej Armii Krajowej – na karę śmierci. Ksiądz Fróg postanowił zwrócić się do jego obrońcy – adwokata Oktawa Pietruskiego. W liście doń skierowanym pisał, że wyrok sądu należy traktować jako „prawdziwą i bolesną niespodziankę”. Podkreślał, że brata uznano „za wroga ludu” i skazano w myśl obowiązującej – nawet wbrew faktom – „praworządności socjalistycznej”. Argumentował, że bez znaczenia pozostał fakt, iż brat położył znaczne zasługi w walkach z Niemcami. Gracjan Fróg jako przedwojenny oficer nie próbował ocalić życia, „płaszcząc się o prawo łaski”, nie zgodził się na potępienie i „oplucie” swojej przeszłości¹⁸.

Szansę uzyskania przez brata ulaskawienia kapłan uznawał za niewielkie. Pisał też, że matka „nie zna treści wyroku i znać go nie powinna nawet w wypadku jego wykonania”. Wiadomość taka byłaby dla niej „katastrofą”. Przyznał, iż bliscy poinformowali ją, że brat został skazany na 8 lat więzienia. W swoim liście Fróg prosił, aby mecenas Pietruski nie pisał jej prawdy i aby go informował o wszelkich sprawach związanych ze skazaniem brata. Dopytywał, w jakim terminie może nastąpić wykonanie kary w razie odrzucenia prawa łaski i zatwierdzenia wyroku i czy możliwe jest widzenie z bratem. Gwarantował, że w tych dramatycznych chwilach zachowa opanowanie – „jako mężczyzna i kapłan mogę zapewnić, że żadnych scen nie będzie”. Prosił też, aby zezwolić na przyjęcie przez brata sakramentów świętych. Argumentował, że jest on wierzący i taka byłaby jego wola.

Ksiądz Fróg pytał też o możliwość zastąpienia kapelana więziennego towarzyszącego skazańcowi podczas wykonywania wyroku śmierci – „chciałbym, jeśli to możliwe, wesprzeć brata w tej tak ciężkiej dla każdego chwili”. Za pośrednictwem adwokata chciał przekazać więźniowi,

¹⁷ AIPN Rz, 00141/1889/J, Akta operacyjne dot. Gracjana Froga *vel* Czesława Leśniewskiego, Charakterystyka, 1949 r., k. 1.

¹⁸ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, List, 28 XII 1950 r., k. 30 (PDF).

iż prosi go o „spokój i równowagę ducha przed śmiercią”, przypominał o wzbudzeniu w sobie żalu za grzechy połączonego z postanowieniem poprawy. Apelował o ofiarowanie śmierci Bogu – „jako pokuty za grzechy swoje i ofiary za naród” – oraz o to, by nie myślał, że ginie „marną śmiercią złoczyńcy”. Pisał, że ma „z odwagą żołnierza i chrześcijanina” spojrzeć w oczy śmierci, którą ponosi za ojczyznę jako dobrowolną ofiarę – „ofiara taka upodabnia [...] do Chrystusa, który umarł na krzyżu za lud”¹⁹. Instruował brata, że gdyby nie dopuszczono do niego księdza, powinien przyjąć komunię św. pragnieniem, gdyż Bóg nie jest niczym związany. Prosił też, aby brat – jeśli to będzie możliwe – napisał kilka słów do matki²⁰.

W sporządzonym przed wstąpieniem do służby w SB życiorysie ks. Fróg napisał, że od 1950 r. czynnie zaangażował się w działalność „duchowieństwa społecznie postępowego” zrzeszonego w Komisji Intelktualistów przy Froncie Jedności Narodowej oraz w „Caritasie” i PAX-ie. Trzy lata później oceniał już siebie jako „aktywnego działacza PAX-u”²¹. Wyrazem zmiany w postawie ks. Froga jest opublikowanie przez niego w „Tygodniku Powszechnym” artykułu *Pokój rośnie w ludziach*. Zawarł w nim przekonanie, iż odrzucenie wojny jako sposobu rozwiązywania konfliktów, traktowanie jej jako zbrodni i zła jest powinnością katolika, który zobowiązany jest dążyć do pokoju. O jego zachowanie mają walczyć „całe narody”. „[...] rzesze ludzkie, niesprawujące rządów nad światem i będące dotąd biernym przedmiotem takich czy innych decyzji – pisał – teraz zabierają głos i same chcą decydować o sprawach najważniejszych”. W artykule tym kapłan wskazywał też, że koniecznością jest dokonanie „odprężenia między wielkimi mocarstwami”²².

Ksiądz Fróg 23 lipca 1951 r. został przeniesiony do Chwałowic (dekanat rozwadowski), gdzie został wikariuszem ekspozytem. Z czasem popadł w konflikt z ks. Bolesławem Janem Grabowskim, proboszczem w Pniowie. Z okresu pracy kapłańskiej w Chwałowicach pochodzi opinia dotycząca ks. Froga, sporządzona 15 października 1954 r. przez kierownika referatu wyznań i sygnowana przez sekretarza Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tarnobrzegu Czesława Barana. Według niej ks. Fróg do 1948 r. „nie pracował społecznie ani politycznie”. W styczniu 1949 r. został

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ AIPN, 0604/878, Akta personalne funkcjonariusza SB Zbigniewa Froga, Warszawa, 24 XI 1975 r., k. 6.

²² Bonawentura [Z.B. Fróg], *Pokój rośnie w ludziach*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 15.

ukarani przez starostwo tarnobrzeskie grzywną w wysokości 3 tys. zł „za niewłaściwy ton użyty w piśmie do tut[ejszego] starostwa”. W notatce podkreślano, że kapłan jest do „obecnej rzeczywistości” ustosunkowany lojalnie. Wyrazem tego było podpisanie Apelu sztokholmskiego, uczestnictwo w głosowaniu do sejmu w 1952 r., unikanie akcentów politycznych podczas kazań oraz w trakcie nauki religii.

W ocenie urzędników wyznaniowych „[ks. Fróg] szczególne zamiłowanie posiada w motorach, poza nabożeństwem nie interesuje się niczym innym, tylko siada na motor i jedzie na grzyby do lasu, względnie nad Wisłę na ryby. Ludność tamt[ejszej] parafii jest na ogół sklerykalizowana, podporządkowana całkowicie jemu jako ojcu parafii”²³. Co ciekawe, opinię uzupełniało stwierdzenie, że księdza należy zaliczyć do „kleru walczącego”, gdyż jest „oddany sługusom watykańskim walczącym o jak największe sklerykalizowanie ludzi oraz wyciągnięcie dla Kościoła jak największych korzyści materialnych”²⁴.

W listopadzie 1954 r. ks. Fróg został administratorem parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli w pow. rzeszowskim (w dekanacie głogowskim). Funkcję tę objął, zamieniwszy się stanowiskiem z dotychczasowym proboszczem w Mrowli ks. Stanisławem Stawarskim, który przejął od Froga parafię w Chwałowicach²⁵. Ze względu na liczne obowiązki duszpasterskie oraz stan zdrowia w czerwcu 1957 r. ks. Fróg poprosił o przydzielenie mu do pomocy wikariusza. Czynił tak, przekonany o tym, iż diecezja przemyska ma znaczną liczbę nowo wyświęconych kapłanów. Argumentował, że co prawda parafia Mrowla nie jest duża, ale ma środki na utrzymanie wikariusza. Prośbę tę powtórzył 7 czerwca 1958 r., dodając, że jego stan zdrowia uniemożliwia mu uczenie religii w następnym roku szkolnym. „Na skutek różnych przeżyć w związku ze sprzedażą pola, wyczerpującej pracy z przeprowadzonym remontem (trzeba o wszystko się starać) jestem wyczerpany nerwowo i trudno mi uczyć dzisiejsze rozwdrzone dzieci. Ponadto dostałem lekkiego nieżyty strun głosowych, mam częstą chrypkę i trudno mi czasami głośno mówić. Żeby ten stan poprawić, powinienem według wskazówek lekarza na jakiś czas przestać uczyć w szkole”²⁶.

²³ AIPN Rz, 00141/1889/J, Akta operacyjne dot. Gracjana Froga *vel* Czesława Leśniewskiego, Fróg Zbigniew Bronisław, Do Prezydium WRN Wydział ds. Wyznań w Rzeszowie, 15 X 1954 r., k. 3.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Archiwum parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli, Kronika kościoła paraf. w Mrowli od 1 VIII 1951 r., rkps, k. 23.

²⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAPrz), TPND 171/1, Akta parafii Mrowla, Do Najprzewielebniejszej Kurii Biskupiej w Przemyślu, Mrowla, 7 VI 1958 r.

8 maja 1956 r. na plebanii w Mrowli rozmowę z ks. Frogiem przeprowadził chor. Stanisław Wysokiński z WUdsBP w Rzeszowie²⁷. Z notatki służbowej dokumentującej to spotkanie wynika, że funkcjonariusz przedstawił się oraz poinformował o miejscu pracy, a fakt ten, chociaż ks. Fróg po raz pierwszy rozmawiał z „przedstawicielem organów BP”, nie wywarł na kapłanie żadnego wrażenia. Podczas rozmowy ksiądz zachowywał się śmiało, nie obawiał się pytań. W trakcie wymiany zdań wyrażał zadowolenie z pobytu w Mrowli. Sam też podjął temat swojego zaangażowania w prace PAX-u, dla którego przygotowywał artykuł poruszający kwestie spirytystyczne. Zagadnienie to kapłan chciał przeanalizować na polu naukowym – o czym także poinformował interlokutora – i wygłosił już na ten temat odczyt w Augustowie. Innymi dziedzinami wiedzy, które planował zgłębiać, były filozofia oraz zagadnienia techniczne. W przypadku tych drugich zamierzał wykonać rysunki automatycznej skrzyni biegów do samochodu. Jak odnotował funkcjonariusz UB, Fróg z chęcią dyskutował o postępie technicznym i wyrażał przekonanie, że błędem niektórych duchownych jest zajmowanie postawy niechętniej „budowie socjalizmu w Polsce”.

Według funkcjonariusza kapłan stał na stanowisku, że „z obozem socjalizmu można współpracować”, i deklaruwał zadowolenie z ustroju Polski Ludowej, miał doceniać widoczny w kraju postęp techniczny, troskę o człowieka pracy. Natomiast „jeśli chodzi o pracę, jaką zamierza opracować z zagadnień spirytualistycznych [...], w niej będzie się starał wykazać, iż zagadnienia ewolucji opartej na naukowych podstawach dają się pogodzić z religią”²⁸. Ksiądz Fróg twierdził też, że niektórzy księża nie dostrzegają dobrych stron „obozu socjalizmu” (np. w postaci polepszenia życia człowieka). Przedstawiciele tej grupy mieli także podzielać przekonanie, iż nie można pogodzić ideologii marksistowskiej z chrześcijaństwem.

Z rozmowy chor. Wysokiński wywnioskował, że ks. Fróg miał pozytywny stosunek do władz PRL. Postawę taką miała prezentować większa grupa księży pozostająca w opozycji do biskupa ordynariusza (przeciwnika wszelkiego postępu). W ocenie ks. Froga bp Franciszek Barda był – jako człowiek wiekowy – konserwatystą²⁹. Z kolei dziekan głogowski

²⁷ AIPN Rz, 00141/1889/J, Akta operacyjne dot. Gracjana Froga *vel* Czesława Leśniewskiego, Fróg Zbigniew Bronisław, Notatka służbowa, Rzeszów, 8 V 1956 r., k. 4.

²⁸ *Ibidem*, k. 5.

²⁹ Na temat stosunku bp. Franciszka Bardy do komunistycznej władzy zob. S. Bembien, *Biskup Franciszek Barda wobec „nowej władzy” w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990)*, t. 2, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów–Łwów 2017, s. 113–132.

ks. Jan Guzy został scharakteryzowany ogólnie jako kapłan starszy i nie-podejmujący żadnych kroków wobec księży „pracujących społecznie”. Przedmiotem rozmowy było także zlikwidowanie przez władze kaplicy w Dębach, co zmusiło wiernych oraz księdza do odprawiania mszy św. w prowizorycznych warunkach („do postawionej ściany drewnianej doczepiają koce”). Zdaniem ks. Froga sytuacja ta źle świadczy o władzach i stanowi „pożywkę dla wrogiej propagandy” Wolnej Europy, powtarzającej informacje o prześladowaniu religii.

Podobny rezultat przyniosło wg niego usunięcie katechezy ze szkół, co skutkowało brakiem możliwości sprawdzenia, czego tak naprawdę uczą księża. Ksiądz Fróg wyraził pogląd, że jeśli niemożliwe jest nauczanie religii w szkołach, to katechezy powinny być prowadzone w domach prywatnych. W rozmowie chor. Wysokiński poruszył także kwestie rodzinne ks. Zbigniewa, który przyznał, że ma brata Gracjana, skazanego na karę śmierci i ponoć osadzonego w więzieniu w Sztumie. Wówczas jeszcze – w 1956 r. – ks. Fróg najprawdopodobniej żył w przekonaniu, iż wyrok nie został wykonany. Prosił funkcjonariusza UB, aby „mógł uzyskać jakąkolwiek o nim wiadomość i z tego tytułu byłby bardzo [...] wdzięczny”. Pod wpływem sugestii postanowił nawet napisać do Prokuratury Generalnej. W przypadku artykułu spirytystycznego obiecał, że napisze go w dwóch egzemplarzach, jeden przekaże UB. Wysokiński omówił z ks. Frogiem sposób nawiązywania kontaktu, na którego potrzeby postanowił „legendować” go jako działacza PAX-u³⁰.

Trzy lata później, 26 czerwca 1959 r., ks. Fróg wniósł rezygnację z urzędu proboszcza w Mrowli³¹. Podczas swojego proboszczowania przeprowadził wiele prac remontowych. Kościół został przykryty nową blachą (zdobytą w sposób nie do końca zgodny z ówczesnym prawem, co było przedmiotem kontroli, która jednak niczego nie wykazała), zelektryfikowany. Założono w nim także centralne ogrzewanie.

Niezwykłe ciekawie opisał swoich parafian w kronice parafialnej. Według ks. Froga cechuje ich pobożność, ale także „trudny charakter”. Ponadto parafianie byli „trudni do prowadzenia”, a współpraca z nimi wymagała znacznych umiejętności dyplomatycznych. Dlatego też duszpasterzowanie w Mrowli było „bardzo trudne”.

Ksiądz Fróg dostrzegał wówczas odchodzenie władz komunistycznych od ustępstw popaździernikowych. Innym zjawiskiem, na które zwracał

³⁰ AIPN Rz, 00141/1889/J, Akta operacyjne dot. Gracjana Froga *vel* Czesława Leśniewskiego, Fróg Zbigniew Bronisław, Notatka służbowa, Rzeszów, 8 V 1956 r., k. 6–7.

³¹ AAPrz, TPNd, 171/1, Akta parafii Mrowla, Do Najprzewielebniejszej Kurii Biskupiej w Przemyślu, Mrowla, 26 VI 1959 r.

uwagę, był wzrost obojętności religijnej wśród młodzieży, zapowiadający zbliżający się kryzys religijny. Rezygnacja z probostwa w Mrowli była zasadniczo rezultatem podjęcia decyzji o poświęceniu się pracy pisarskiej i naukowej. Miłą niespodzianką dla ks. Froga było to, że parafianie docenili jego pracę i żegnali się z nim z żalem. Sam w kronice odnotowywał: „Odchodzę z parafii z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku”. Pozytywnie pracę duszpasterską swego poprzednika ocenił ks. Józef Śnieżek, który w tej samej kronice napisał, że ks. Fróg, który 5 października 1959 r. wyjechał z Mrowli, bardzo dużo zrobił dla parafii³².

Działacz PAX-u

Opuściwszy Mrowlę, ks. Fróg osiadł w Tarnobrzegu w rodzinnym domu. Zajęciem, któremu oddał się z pasją, była działalność publicystyczna. W sposób otwarty zaangażował się też w pracę na rzecz PAX-u. Dość szybko stał się osobą rozpoznawalną i znaczącą w kręgu księży i działaczy katolickich akceptujących politykę komunistycznego państwa wobec Kościoła i poszukujących w tym pierwszym swego *modus vivendi*. Jak wynika z dokumentacji osobowej dawnego INCO Veritas, od 1 marca 1960 r. ks. Fróg podjął pracę w Zjednoczonych Zespołach Gospodarczych jako doradca do spraw produkcji dewocjonaliów. Co ważne, formalnie miejscem jego zatrudnienia pozostawała centrala w Warszawie, mimo że mieszkał w Tarnobrzegu³³.

W charakterystyce ks. Froga sporządzonej przez por. Franciszka Sobieskiego, oficera operacyjnego Referatu ds. SB KP MO w Tarnobrzegu, 2 marca 1964 r. została zamieszczona informacja, że podczas pobytu w Tarnobrzegu kapłan w każdą niedzielę odprawiał mszę św. w kościele oo. Dominikanów. Głosił też w nim kazania. W listopadzie 1962 r. o. Leonard Koperski, przeor klasztoru, oświadczył ks. Frogowi, że „osobiście do niego ma zastrzeżenia, gdyż zaangażowany jest do księży patriotów, a nawet [...] na ten temat mówi o nim Wolna Europa”, i zabronił mu pełnienia posługi duszpasterskiej w swoim kościele. W tej samej charakterystyce zawarto informacje, że u miejscowego duchowieństwa ks. Fróg nie cieszył się zaufaniem, gdyż był postrzegany jako ksiądz „postępowy”, dodatkowo wykazujący „obojętny stosunek do hierarchii kościelnej”³⁴.

³² Archiwum Parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli, Kronika kościoła paraf. w Mrowli od 1 VIII 1951 r., rkps.

³³ Archiwum Zakładowe Grupy INCO SA w Warszawie, Kopie akt osobowych Zbigniewa Froga, Świadczenie pracy, b.p.; *ibidem*, Wniosek o zatrudnienie, 3 III 1960 r.

³⁴ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Charakterystyka dot. ks. Eugeniusza Froga, Tarnobrzeg, 2 III 1964 r., k. 32 (PDF).

Dwukrotnie do zaangażowania ks. Froga w działalność PAX-u odniósł się w 1962 r. w *Pro memoria* ksiądz prymas Wyszyński. Pod datą 14 czerwca napisał, iż kapłan ten, działając na rzecz PAX-u, postępuje tak, pomimo udzielonego mu przez bp. Bardę upomnienia³⁵. Z kolei pod datą 24 sierpnia ksiądz prymas zanotował: „[PAX] wciąga księży do oświadczeń politycznych w sprawach Kościoła; przykład: referat ks. Froga i głos ks. Radosza; oznacza to zwrot ku praktykom potępionym w październiku 1956 r.”³⁶.

Przebywając w Tarnobrzegu (do 1967 r.), Zbigniew Fróg uczestniczył w opracowaniu dokumentów „dla ideologicznych koncepcji Stowarzyszenia PAX”, był także doradcą kierownictwa „w sprawach teologiczno-kościelnych”, wygłaszał liczne referaty i prelekcje, brał udział w spotkaniach szkoleniowych. Od 1967 r. był członkiem Zarządu Wojewódzkiego „Caritas” w Rzeszowie oraz członkiem Zarządu Głównego „Caritas”. W tym pierwszym pełnił nawet obowiązki sekretarza³⁷. Od 1966 r. ks. Fróg zacieśniał związki ze Służbą Bezpieczeństwa, a dokładniej – Referatem ds. SB KP MO w Tarnobrzegu. Wtedy też, w grudniu 1966 r. – najprawdopodobniej po raz pierwszy – „za realizację zadań” otrzymał w formie świadczenia rzeczowego (prezentu) komplet do gołenka za 300 zł³⁸. W Tarnobrzegu ks. Froga do podjęcia współpracy z SB „kaptował” ppor. Jan Czerski, oficer operacyjny miejscowego referatu ds. bezpieczeństwa.

W 1967 r. ks. Fróg postanowił opuścić Tarnobrzeg. Po sprzedaniu rodzinnego domu wyjechał do Warszawy. W stolicy otrzymał mieszkanie przy ul. Salezego, pozostające w dyspozycji utworzonej w 1957 r. Spółdzielni Mieszkaniowej PAX-u³⁹.

W Warszawie. Relacje z PAX-em i SB

Po objęciu diecezji przemyskiej bp Ignacy Tokarczuk (nominacja 3 grudnia 1965 r., sakra 6 lutego 1966 r.) postanowił zapoznać się z sytuacją księży urlopowanych, pracujących poza granicami diecezji i będących na studiach, w tym także tych poza krajem. Jego uwagę przykuła sprawa –

³⁵ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 9: 1962, red. A. Poniński, Warszawa 2020, s. 171.

³⁶ *Ibidem*, s. 210.

³⁷ AIPN, 0604/878, Akta personalne funkcjonariusza SB Zbigniewa Froga, Warszawa, 24 XI 1975 r., k. 7.

³⁸ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz KO nr ewid. 4420, k. 122 (PDF).

³⁹ Zob. Protokół zdawczo-odbiorczy przy ul. Salezego 6 z 1967 r. przekazany członkowi Spółdzielni Mieszkaniowej PAX ks. Zbigniewowi Frogowi; Załącznik do Pisma prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej PAX z 28 II 2020 r. (kopia w zbiorach AIPN w Rzeszowie).

formalnie urlopowanego od 1959 r. – ks. Froga. Chęć uporządkowania przez biskupa sytuacji kadrowej duchowieństwa w diecezji przemyskiej w przypadku ks. Froga zbiegła się w czasie z okresem, w którym zintensyfikował on kontakty z SB. Wiążąc kapłana z bezpieczeństwem, funkcjonariusze Referatu ds. SB KP MO w Tarnobrzegu, a potem Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie do 4 kwietnia 1969 r. dziewięciokrotnie go nagradzali lub przekazywali mu świadczenia rzeczowe (prezenty): 17 lutego 1967 r. (upominek z okazji imienin o wartości 161 zł – „za systematyczne udzielanie informacji po zagadnieniu kleru”⁴⁰), 24 kwietnia 1967 r. (kwota 300 zł – „za realizację zadań”⁴¹). Wkrótce po przeniesieniu się Froga do Warszawy 27 kwietnia 1968 r. (paczka wartości 240 zł – „za realizację zadań”⁴²), 27 maja 1968 r. (paczka wartości 184 zł – „za realizację zadania”⁴³), 26 czerwca 1968 r. (1000 zł jako zwrot kosztów „za realizację zadania”⁴⁴), 10 lipca 1968 r. (500 zł jako zwrot za podróż)⁴⁵, 28 września 1968 r. (1200 zł za realizację zadania)⁴⁶, 17 maja 1969 r. (paczka delikatesowa wartości 372,80 zł za wykonanie zadania⁴⁷), 4 września 1969 r. (500 zł za wykonanie zadania)⁴⁸. W przypadku ofiarowywania gotówki funkcjonariusze otrzymywali od ks. Froga podpisywane pokwitowania jej odbioru.

⁴⁰ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Raport, Tarnobrzeg, 17 II 1967 r., k. 127 (PDF). Wspomniany upominek przekazał, a potem sporządził o tym raport ppor. Jan Czernski. Oficer operacyjny zaznaczył, że „pokwitowania nie pobierał”. Wydatek ten został zatwierdzony przez zastępcę komendanta powiatowego ds. SB KP MO w Tarnobrzegu.

⁴¹ W raporcie rozliczonym z funduszu operacyjnego ppor. Jan Czernski precyzował, że kwota 300 zł została przekazana ks. Frogowi „tytułem zwrotu kosztów przy wykonywaniu zadania w Rozwadowie”. Oficer zanotował, że ponownie nie pobrał pokwitowania, aby nie urazić TW (*ibidem*, Raport, Tarnobrzeg, 24 IV 1967 r., k. 128).

⁴² W raporcie ppor. Aleksander Chochorowski wymienia, że na paczkę składały się: butelka winiaku (103 zł), 2 kg pomarańczy (80 zł), pudełko mieszanki wedlowskiej za 57 zł (*ibidem*, Raport, Tarnobrzeg, 27 IV 1968 r., k. 129).

⁴³ Podczas tego spotkania ppor. Chochorowski przekazał ks. Frogowi paczkę złożoną z 1 kg pomarańczy (40 zł), kawy (25 zł), ½ kg herbaty (33 zł) i butelki krupniku za 86 zł (*ibidem*, Raport, Tarnobrzeg, 29 V 1968 r., k. 130).

⁴⁴ Wręczenie tej sumy ks. Fróg poświadczył, wypisując i sygnując stosowne pokwitowanie. Podobnie postąpił po otrzymaniu kolejnych kwot. *Ibidem*, Raport, Tarnobrzeg, 26 VI 1968 r., k. 132, 134, 136.

⁴⁵ *Ibidem*, Pokwitowanie, k. 134; *ibidem*, Raport, k. 135.

⁴⁶ *Ibidem*, Pokwitowanie, 28 IX 1968 r., k. 136; *ibidem*, Raport, 30 IX 1968 r., k. 137.

⁴⁷ Z zachowanych rachunków wiemy, że paczkę tworzyły m.in. następujące produkty: butelka cherry brandy, 2 kg baleronu, 2 kg cytryn, 2 opakowania kawy, 2 pudełka papierosów ekstra. *Ibidem*, Faktury, k. 139.

⁴⁸ *Ibidem*, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz KO nr ewid. 4420, k. 5. Rachunki potwierdzające zakup przekazywanych ks. Frogowi upominków oraz raporty poświadczające ich wręczenie, jak również adnotacje dotyczące wynagrodzeń w formie gotówkowej były pieczołowicie gromadzone w jego teczce personalnej. *Ibidem*, k. 124–142.

Wkrótce po przeniesieniu się Froga do Warszawy jego „interlokutorem” został ppor. Aleksander Chochorowski, inspektor Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie. Można założyć (choć nie ma w tej kwestii pewności), że zmiana ta była spowodowana docenieniem potencjału intelektualnego i agenturalnego, jaki niewątpliwie miał ks. Fróg, kapłan, który z własnego wyboru znalazł się na marginesie ówczesnych struktur „diecezjalnych”. Alienujący się ze środowiska duchownych diecezji przemyskiej, wykazujący samodzielność życiową i niezależność materialną, tkwiący w poczuciu rozgoryczenia, a może nawet „braku zrozumienia” i niespełnienia, stawał się on idealnym narzędziem do „rozbijania” jedności Kościoła i prowadzenia wobec jego kierownictwa działań o charakterze dezintegracyjnym. Nie można wykluczyć, że do działalności agenturalnej skłaniały go też powody ambicjonalne związane z przebiegiem dotychczasowej posługi duszpasterskiej, nie wolnej od trudów i wyzwania, ale także sytuacji konfliktowych.

Nieobojętna dla przyszłych losów i wyborów ks. Froga była też okoliczność, że od listopada 1965 r. kierownikiem grupy I Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie był późniejszy dyrektor Departamentu IV SB Zenon Płatek⁴⁹. Nie sposób nie dostrzec, iż funkcjonariusz ten, zajmujący potem stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV SB w Rzeszowie (od 1 marca 1968 r.), a potem jego naczelnika (od 1 października 1970 r.), posiadał znaczną wiedzę na temat związków ks. Froga z SB i realizowanych na jej rzecz działań, które nadzorował. Na podstawie skromnych wzmianek można wskazać, że działania te miały charakter dezintegracyjny i były wymierzone – w znacznej mierze – w osobę bp. Ignacego Tokarczuka i kierowaną przez niego diecezję przemyską.

Z wyciągu datowanego na 15 maja 1968 r., sporządzonego przez kpt. Stanisława Sypiola, kierownika grupy Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie, wynika, że bp Tokarczuk był bliski zasuspendowania ks. Froga, jeśli ten we wskazanym przez niego terminie nie doręczy

⁴⁹ Gen. Zenon Płatek (1927–2009) – od 1953 r. funkcjonariusz UB. W WUBP / KW MO w Rzeszowie m.in. kierownik grupy I Wydziału IV (od 1 XI 1965 r.), zastępca naczelnika Wydziału IV SB (od 1 III 1968 r.), naczelnik Wydziału IV SB (od 1 X 1970 r.). Po przeniesieniu do MSW – st. inspektor (kierownik) Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV (od 1 VIII 1974 r.), naczelnik Wydziału I Departamentu IV (od 1 II 1976 r.), zastępca dyrektora (od 20 IV 1979 r.) i dyrektor (od 16 XII 1981 r.) Departamentu IV SB. Po zamordowaniu przez funkcjonariuszy SB ks. Jerzego Popiełuszki przekazany 2 XI 1984 r. do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW. *Twarze bezpieczeństwa w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007, s. 316.

zaświadczenia, że pracuje naukowo⁵⁰. W doniesieniu TW ps. „Bogdan” z 14 czerwca 1968 r. omawiającym sprawę ks. Froga możemy przeczytać, że w wysłanym do ordynariusza liście straszył go oraz mu groził, gdyby biskup nie przedłużył mu urlopu. Treść tej korespondencji została bardzo negatywnie przyjęta przez księdza kanclerza Władysława Wyderkę, jak również biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej Bolesława Taborskiego. Ten pierwszy miał się nawet wyrazić: „kto wie, czy Frógowi nie podsuwają argumentów UB-owcy”, nie powiedział jednak, na czym opiera te swoje podejrzenia. W kurii biskupiej obawiano się też, że Fróg może wykorzystać prasę przeciwko biskupowi ordynariuszowi, gdyż „po nim można się spodziewać wszystkiego”. Zdaniem kurialistów, którzy również zapoznali się z tą korespondencją, „list skierowany do ordynariusza przez księdza Froga” mógł być „próbą dokuczenia biskupowi za Wołkowyję i za to, że za przekazanie do »Wolnej Europy« listu w sprawie Wołkowyi władze nie mogły nic zrobić ordynariuszowi”⁵¹. Jesienią 1968 r. (w końcu września lub na początku października) ks. Fróg przyjechał do kurii biskupiej w Przemyślu. Spotkał się wtedy z bp. Stanisławem Jakiel. Według SB w trakcie rozmowy z biskupem ks. Fróg uznał „całą historię za niepotrzebną i zbędną, czyli niepotrzebnie doszło do zadrażnień, bo ordynariusz już się zgodził na jego pracę naukową, tylko nie było zaświadczenia”. Ponadto oświadczył, że jego zamiarem nie jest porzucenie kapłaństwa i przejście do stanu świeckiego. Argumentował, że zależy mu na kapłaństwie, aczkolwiek „do pracy duszpasterskiej jednak się nie nadaje [...] i jej nie podoła” i dlatego nie mógł się zgodzić na propozycję biskupa. Przyjęte rozwiązanie uważał za „honorowe”.

W trakcie omawianego spotkania ks. Fróg zapewniał bp. Jakiela, że nie jest członkiem władz „Caritasu”, i podkreślał zarazem, że jeśli episkopat poleci mu wystąpienie z tej organizacji, podporządkuje się tej decyzji. Aczkolwiek dodawał, że „z pozycji swojego sumienia nie widzi nic złego w działalności »Caritasu« – gdyby zauważył tam antykościelną działalność, może wystąpić, nawet z narażeniem własnej wolności”. Ksiądz Fróg zaprzeczył też – ewidentnie kłamiąc – że należał do PAX-u. Utrzymał, że z działaczami tej organizacji łączy go jedynie „przyjazne stosunki towarzyskie”. Przekonywał, że „PAX stwarza dla Kościoła pewne możliwości dotarcia do ludzi, do których trudno jest dotrzeć”. Swoją pracę naukową przedstawiał „jako możliwość wnoszenia Chrystusa do nowe-

⁵⁰ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Wyciąg z notatki służbowej z 15 V 1968 r., k. 40 (PDF). Źródłem tej informacji był TW SB, który rozmawiał o ks. Frogu z ks. Chrzanowskim.

⁵¹ *Ibidem*, Doniesienie, 14 VI 1968 r., k. 41 (PDF).

go środowiska”. W czasie spotkania bp Jakiel nakazał wykonać kopię oświadczenia, że ks. Fróg prowadzi prace naukowe w Instytucie Fizyki PAN, oraz nadmienił, że został spełniony warunek, na podstawie którego zostanie mu udzielony dalszy urlop. Ostateczną decyzję pozostawiał bp. Tokarczukowi, który udzielił ks. Frogowi postulowanego urlopu⁵². Po powrocie do Warszawy ks. Fróg wysłał do kurii biskupiej list, w którym dziękował za otrzymany urlop i przeproszał „za ostry ton dotychczasowej korespondencji”⁵³.

W 1970 r. por. Aleksander Chochorowski z Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie złożył wniosek o zarejestrowanie ks. Zbigniewa Bonawentury Froga jako kontaktu operacyjnego o ps. „Zły”. Kapłan ten miał być wykorzystywany do sprawy obiektowej o krypt. „Arka” prowadzonej na kurię biskupią i duchowieństwo diecezji przemyskiej⁵⁴. Omawiając życiorys ks. Froga, porucznik zwracał uwagę na to, że konflikt kapłana z kurią biskupią był spowodowany jego zaangażowaniem w działalność PAX-u i „Caritasu”. Przy czym kuria „starła się różnymi sposobami odciągnąć go od tej działalności”. Poczynania te przynosiły jednak skutek odwrotny do zamierzonego. Ksiądz Fróg coraz częściej w rozmowach z księżmi i osobami świeckimi krytycznie opisywał sytuację w Kościele. Swoimi spostrzeżeniami dzielił się też z czytelnikami prasy katolickiej oraz słuchaczami podczas wykładów organizowanych przez PAX.

Według funkcjonariusza SB kuria biskupia próbowała wpłynąć na postawę kapłana, grożąc mu „karami kanonicznymi”. Zajmujący krytyczne stanowisko wobec Kościoła ks. Fróg przygotował memoriał, który przesłał do episkopatu Polski. Reakcją bp. Bardy, ordynariusza diecezji przemyskiej, miało być odsunięcie („całkowicie”) ks. Froga od pracy duszpasterskiej i udzielenie mu urlopu. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście ordynariusz przemyski przedsięwziął takie kroki wobec ks. Froga. Jeśli tak, to decyzja tego ostatniego o porzuceniu probostwa w Mrowli nabiera zupełnie innego wydźwięku.

Z dalszej części dokumentu por. Chochorowskiego możemy się dowiedzieć, że relacje kapłana z kurią biskupią uległy pogorszeniu, „gdy ordynariuszem został bp I[gnacy] Tokarczuk”. Zdaniem funkcjonariusza SB dążył on do zmuszenia ks. Froga pod „groźbą kary kanonicznej” do „porzucenia działalności społecznej” i chciał go „osadzić [w] parafii w rejonie

⁵² *Ibidem*, Doniesienie TW ps. „Bogdan”, 18 X 1968 r., k. 48–50.

⁵³ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Bogdan”, Rzeszów, 21 XI 1968 r., s. 52.

⁵⁴ Była to sprawa obiektowa prowadzona na kurię biskupią i duchowieństwo diecezji przemyskiej. Obecnie w zasobie IPN w Rzeszowie zachowało się 10 tomów akt tej sprawy. AIPN Rz, 053/196, t. 1–10, SO krypt. „Arka”. Materiały dot. kurii biskupiej i duchowieństwa diecezji przemyskiej.

Bieszczad oraz poddać [...] ścisłej kontroli”. Według SB ks. Fróg odrzucił to ultimatum i zdecydował, że pozostanie w Warszawie i będzie kontynuował studia. Deklarował, iż jest nawet gotów porzucić stan kapłański. Opisując zaistniały konflikt, por. Chochorowski stwierdził, że „Fróg zdecydował się na ostrą walkę z biskupem za pośrednictwem korespondencji, w której wysuwał pod jego adresem wiele zarzutów”. Dodatkowo kopie swoich listów rozsyłał do księży diecezji przemyskiej.

Z punktu widzenia SB od kilku lat utrzymującej kontakty z kapłanem najistotniejsze było to, że opisany konflikt można było wykorzystywać „do dalszego pogłębiania i rozszerzania niezadowolenia księży z rządów bp. Tokarczuka”. Według por. Chochorowskiego ks. Fróg wraz z kilkoma innymi księżmi postanowił rozwinąć na skalę ogólnopolską akcję kontestacyjną. Zamyśl ten został przez bezpiekę uznany za inicjatywę „pożądaną”. Właśnie w tym celu postanowiono usystematyzować „prace” z ks. Frogiem i zarejestrować go w charakterze KO ps. „Zły” oraz prowadzić dokumentację „zblizoną do tej, jaka obowiązuje przy TW”⁵⁵.

Poczynania ks. Froga sprawiły, że zainteresowało się nim kierownictwo Departamentu IV SB. W jego imieniu ppłk Jerzy Kwil skontaktował się z Wydziałem IV SB KW MO w Rzeszowie. Funkcjonariusz ów w trybie pilnym w związku z tym, że ks. Fróg przebywa w Warszawie i „w Warszawie prowadzi ożywioną działalność kontestatorską, w której zaistniały nowe istotne elementy interesujące Departament IV MSW”, poprosił o scharakteryzowanie niektórych obszarów działalności kapłana oraz o opinię na temat możliwości podjęcia z nim rozmów operacyjnych, których rezultatem powinno być kontrolowanie lub ewentualne inspirowanie jego dalszej działalności kontestatorskiej.

Najistotniejsza była jednak potrzeba przekonsultowania z Wydziałem IV SB KW MO w Rzeszowie „wspólnych zamierzeń operacyjnych w stosunku do ks. F[roga] i jego działalności”. W tym celu zlecono delegowanie do Warszawy funkcjonariusza pozostającego w kontakcie z ks. Frogiem⁵⁶. Zgodnie z sentencją tego pisma por. Chochorowski, inspektor Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie, przekazał ks. Froga ppłk. Janowi Zacherowskiemu⁵⁷. Podczas spotkania KO „Zły” udzielił

⁵⁵ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Wniosek o zarejestrowanie KO ps. „Zły”, Rzeszów, 19 V 1970 r., k. 11–15 (PDF).

⁵⁶ *Ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie, Warszawa, 27 VI 1970 r., k. 64.

⁵⁷ Płk Jan Zacherowski (ur. 16 IX 1924 r.) – funkcjonariusz w Wydziale II Departamentu IV SB MSW. Po przejściu na emeryturę od sierpnia 1980 do 23 III 1983 r. rezydent „Jan” pracujący na rzecz Wydziału II Departamentu IV SB MSW (AIPN, 001043/3826/J, Jan Zacherowski, k. 12–13 [PDF]). Przesłuchiwany w ramach śledz-

Zacherowskiemu informacji na temat działalności Zespołu ds. Księży przy Stowarzyszeniu PAX, jak również pracy w KDİS⁵⁸ oraz przekazał mu „tekst opracowania dotyczącego celibatu”⁵⁹.

W kolejnym kwestionariuszu dotyczącym ks. Froga odnotowywano jego „skłonność do prowadzenia świeckiego życia” oraz podkreślano, iż jest erudytą, którego cechuje łatwość formułowania swoich „sposrżeń na piśmie”. Podkreślano też, że jest „szczerzy w postępowaniu z organami SB”. Powstanie tego dokumentu było związane z przejściem ks. Froga z Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie przez Wydział II Departamentu IV SB MSW i zarejestrowaniem go 6 października 1970 r. jako TW ps. „Albatros”. Jego oficerem prowadzącym został płk Jan Zacherowski⁶⁰ – funkcjonariusz, który w ramach swoich zadań służbowych zajmował się m.in. kontrolą operacyjną Stowarzyszenia PAX i prowadził kilku tajnych współpracowników związanych z tym środowiskiem. TW „Albatros” był m.in. wykorzystywany w ramach realizacji kwestionariusza ewidencyjnego o krypt. „Corso”, prowadzonego na Antoniego

twą dotyczącego inspiratorów zamachu na Jana Pawła II prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach płk Jan Zacherowski zeznał, że służył w Wydziale II Departamentu IV SB MSW pełnił od 1970 r., zajmował się stowarzyszeniami katolickimi, a w szczególności Stowarzyszeniem PAX. Po wyborze Karola Wojtyły na papieża został przez kierownictwo Departamentu IV SB MSW wraz z dwoma innymi jego funkcjonariuszami Zenonem Chmielewskim i Adamem Pietruszką wysłany na uroczystości intronizacyjne do Watykanu. Według Zacherowskiego miała to być forma nagrody tuż przed przygotowywanym przejściem na emeryturę. Do Watykanu wyjechali na podstawie paszportów prywatnych jako piloci wycieczek Orbisu. Zacherowski, jak zeznał, podczas pobytu w Rzymie nie wykonywał żadnych czynności służbowych (M. Skwara, A. Grajewski, *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II*, Katowice 2015, s. 200–201). Funkcjonariusz SB Zacherowski był też wykładowcą ASW w Legionowie. Do opracowanych przez niego materiałów szkoleniowych należą: *Założenie krypt. „Heros”*, cz. 1: *Pozyskiwanie tajnych współpracowników*, Legionowo 1967 (AIPN, 01377/98); cz. 2, Legionowo 1967 (AIPN, 01377/99).

⁵⁸ Mowa o Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy FJN.

⁵⁹ AIPN, 1169/4, J. Dobosz, *Celibat duchownych w Kościele rzymskokatolickim*, Paris b.d. Kilka lat wcześniej, w 1969 r., nakładem Instytutu Wydawniczego PAX ukazała się książka opracowana przez Jana Wagnera *Katolicy polscy o soborze i synodzie. Sobór Watykański II i Synod Biskupów w świetle wypowiedzi uczestników ankiet prasy paxowskiej*. W publikacji tej analizowano treści pięciu ankiet ogłoszonych na łamach podległej PAX-owi prasy. W jednej z nich zadano pytanie o „więź, jaka istnieje między zaangażowaniem w odnowę życia wewnętrznego w Kościele a zaangażowaniem w postępowe przemiany społeczno-polityczne”. Co istotne, moment rozpisania ankiety poprzedzał obchody dwudziestolecia PRL (s. 5, 13). W tej samej książce można przeczytać, że „Kościół w Polsce ma szczególną rolę do spełnienia dla wyciągnięcia twórczych wniosków ze spotkania katolicyzmu z socjalizmem” (s. 56).

⁶⁰ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Kwestionariusz T, k. 24 (PDF).

Kaplińskiego⁶¹, przewodniczącego Rady Programowej Stowarzyszenia PAX ds. Współpracy z Duchowieństwem.

W marcu 1972 r. z ks. Frogiem spotkali się ppłk Jan Zacherowski oraz ppłk Ludwik Dąbrowski⁶² z Wydziału I Departamentu IV SB MSW. Rezultatem tego spotkania była decyzja o wykorzystywaniu TW „Albatros” jako tzw. podwójnego kontaktu. Akcję kontestacyjną Fróg miał omawiać z Dąbrowskim, a kwestie związane z działaniem Stowarzyszenia PAX – z Zacherowskim⁶³. W okresie od 21 stycznia 1971 do 13 marca 1973 r. podczas co najmniej 19 comiesięcznych spotkań Zacherowski przekazał ks. Frogowi wynagrodzenie na sumę 10 tys. zł (18 razy po 500 zł, raz „na inaugurację” 1000 zł). W opisie za każdym razem widnieje komentarz: „Za wykonanie zadania do sprawy »Alfa« nr 1032”. Dodatkowo 22 grudnia 1971 r. funkcjonariusz przekazał kapłanowi paczkę świąteczną o wartości 243 zł (0,5 l starki)⁶⁴. Ksiądz Fróg kwitował odbiór pieniędzy⁶⁵.

Co istotne, kapłan, wykonując zadania zlecane przez ppłk. Ludwika Dąbrowskiego, od niego również otrzymywał uposażenie. W raporcie sporządzonym 12 maja 1972 r. podpułkownik wnioskował do zastępcy dyrektora Departamentu IV SB MSW płk. Konrada Straszewskiego⁶⁶

⁶¹ Antoni Kapliński (ur. 20 I 1938 r. w Głusku) – członek PAX-u, kierownik Ośrodka Dokumentacji i Studiów Religijnych. Warto odnotować, że Kapliński był początkowo sąsiadem ks. Froga, mieszkał w budynku przy ul. Salezego 6. AIPN, 0227/1030, KE krypt. „Corso”, Arkusz informacyjny osoby podejrzanej, k. 5–11.

⁶² Ppłk Ludwik Dąbrowski (1928–1985) – urodził się w Kopyczyńcach w woj. tarnopolskim. Od 1944 r. służył w WP, a od 1945 do 1947 r. w KBW. Brał udział w walkach z podziemiem niepodległościowym. Od 1947 r. funkcjonariusz UB, początkowo w WUBP w Bydgoszczy, potem PUBP w Toruniu i PUBP w Inowrocławiu. Od 8 VIII 1952 r. „służył po linii pionu IV” w Departamencie V, potem XI i wreszcie VI. Od 15 XI 1962 r. st. oficer operacyjny Wydziału I Departamentu IV SB MSW. Od marca 1965 do maja 1966 r. kierownik grupy w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach w ramach jednostki wojskowej nr 2000. Powrócił potem do jednostki macierzystej. Od 15 XI 1973 r. do momentu zwolnienia ze służby 20 XI 1974 r. – do czego przyczyniło się nadużywanie alkoholu – st. inspektor Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV SB MSW. „Udzielił poważnej i konkretnej pomocy szeregu Wydziałom IV we właściwym uprofilowaniu pracy, a zwłaszcza w przygotowaniu i prowadzeniu działań dezintegrycyjnych” (AIPN, 013/4820, Akta personalne funkcjonariusza SB Ludwika Dąbrowskiego, Wniosek personalny, 11 V 1972 r., k. 102).

⁶³ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Raport, Warszawa, 18 III 1972 r., k. 62 (PDF).

⁶⁴ *Ibidem*, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz TW, k. 123–124 (PDF).

⁶⁵ *Ibidem*, k. 144–158 (PDF).

⁶⁶ Na temat służby w UB/SB gen. Konrada Straszewskiego szerzej zob. „*Dialog należy kontynuować...*” *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem z lat 1969–1985. Studium przypadku*, wybór, wstęp i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020, s. 66–75.

o zgodę na wypłacenie TW „Albatros” 3 tys. zł z funduszu operacyjnego „jako nagrody za dotychczasową współpracę w ramach działań kontestacyjnych”. W uzasadnieniu napisał: „TW »Albatros« aktywnie uczestniczy w realizowanych przez nas przedsięwzięciach rozwijania ruchu kontestacyjnego, wykazując w tym zakresie wiele inicjatywy, oraz opracowuje i przedstawia określone koncepcje. TW »Albatros« jest inicjatorem i współautorem mającej być w najbliższym czasie rozkolportowanej książki *Celibat duchownych w Kościele rzymskokatolickim*. Ponadto TW »Albatros« przygotowuje z własnej inicjatywy, w wyniku naszej inspiracji, rozszerzone tezy do książki, która będzie miała na celu krytykę autokratycznych form rządzenia biskupów, sprawę ich obieralności oraz rolę księży w zarządzaniu Kościołem”⁶⁷.

W czerwcu 1973 r. do płk. Konrada Straszewskiego trafiły dwie kolejne prośby o finansowanie TW „Albatros”. W pierwszej ppłk Dąbrowski prosił o zgodę na wypłacanie ks. Frogowi stałego miesięcznego uposażenia w wysokości od 3 do 5 tys. zł⁶⁸ jako wynagrodzenie „za prace związane z wydawaniem stałego biuletynu i innych materiałów w ramach działań dezintegracyjnych krypt. »Rodzinak«”. W uzasadnieniu dodawał: „TW »Albatros« będzie opracowywał do wydawnictwa artykuły, tłumaczenia, listy i odpowiedzi dla czytelników itp., co będzie go poważnie absorbowało w czasie. Ponadto TW »Albatros« z uwagi na zaangażowanie się w działalność kontestacyjną zmuszony był wycofać się częściowo z działalności dla PAX-u, w związku z czym poniósł i poniesie określone straty materialne, gdyż nie może obecnie wykonywać dla PAX-u zlecanych mu płatnych prac. Realnie również należy się liczyć z możliwością, iż w przypadku ujawnienia jego działalności w wydawnictwie poniesie on dalsze straty i konsekwencje nie tylko materialne”⁶⁹.

W drugim wniosku – o przekazywanie „Albatrosowi” z funduszu operacyjnego miesięcznie kwoty 1500 zł na wydatki rzeczowe (koszty przejazdów, diety, noclegi) – podpułkownik pisał: „Raport uzasadniam tym, że TW »Albatros« bądź inne związane z nim osoby celem wykonywania należycie zaleceń w zakresie aktywizowania działalności kontestatorskiej na terenie kraju i nawiązywania stałej łączności z poszczególnymi grupami kontestacyjnymi będą musiały wyjeżdżać do określonych miejsc-

⁶⁷ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Raport, Warszawa, 12 V 1972 r., k. 156 (PDF).

⁶⁸ W 1973 r. średnie wynagrodzenie w Polsce wynosiło 2798 zł (<http://www.wskazniki.gofin.pl/8,126,1,przecietne-wynagrodzenie-za-lata-od-1950-r-do-2021-r.html>, dostęp 10 X 2022 r.).

⁶⁹ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Raport, 1 VI 1973 r., k. 169 (PDF).

wości celem odbywania spotkań, przekazywania wytycznych i materiałów, nakierowywania i aktywizowania działalności poszczególnych grup, co łączy się z określonymi wydatkami, które TW »Albatros« nie jest w stanie pokrywać z własnych funduszy⁷⁰. Kluczowe jest ostatnie zdanie raportu: „Działalność ta będzie się odbywała pod naszą całkowitą kontrolą operacyjną”.

W postanowieniu o przekazaniu TW „Albatros” zanotowano, że w 1973 r. „sukcesywnie tracił” on możliwości rozpracowywania działalności Stowarzyszenia PAX. Przyczyną miało być jego „osobiste zaangażowanie w działania kontestacyjne”. W rezultacie PAX „zrezygnował z jego usług, pozbawiając go wszystkich funkcji, jakie do tej pory pełnił w Stowarzyszeniu, łącznie z pomocą materialną”. W konsekwencji TW „Albatros” dysponował niewielką wiedzą dotyczącą PAX-u, stowarzyszenie bowiem dodatkowo zakazało swoim członkom kontaktowania się z nim⁷¹. W okresie tym zmianie uległo zatrudnienie ks. Froga. Od 1 marca 1973 r. pracował on jako doradca branżowy w Zakładach Produkcji Artykułów Biurowych. Na początku września 1973 r. otrzymał trzymiesięczne wypowiedzenie uzasadnione koniecznością ograniczenia liczby etatów⁷².

Pod koniec września 1973 r. podczas spotkania z płk. Zacherowskim ks. Fróg powrócił do wątku swoich relacji z władzami PAX-u. Według niego rozstanie miało charakter ostateczny. Dla Zacherowskiego oznaczało to, że TW „Albatros” „stracił wszelkie możliwości uzyskiwania informacji dot. działalności Stowarzyszenia”. Ponadto ze względu na głębokie zaangażowanie kapłana w działania kontestatorskie (prowadzone pod kierunkiem Wydziału I Departamentu IV MSW) podpułkownik zawnioskował o bezpośrednie przekazanie go „na kontakt” wspomnianej jednostce⁷³.

W rezultacie powstałej sytuacji operacyjnej ks. Fróg z większym oddaniem mógł podejmować przedsięwzięcia mające na celu „wprowadzenie zamętu, skłócenie, zdeintegrowanie, zainspirowanie do podejmowania działań szkodliwych przez przeciwnika”, którym w tym przypadku

⁷⁰ *Ibidem*, k. 168 (PDF).

⁷¹ *Ibidem*, Postanowienie o przekazaniu TW ps. „Albatros”, k. 25–26 (PDF).

⁷² Archiwum Zakładowe Grupy INCO SA w Warszawie, Kopie akt osobowych Zbigniewa Froga, Pismo kierownika Działu Kadr, Warszawa, 8 IX 1973 r., b.p.

⁷³ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Informacja, Warszawa, 25 IX 1973 r., k. 78 (PDF). W pochodzącym z czerwca 1973 r. projekcie zarządzenia regulującego zakres działań i organizację Departamentu IV SB MSW Wydziałowi I zlecono m.in. wypracowywanie działań o charakterze specjalnym – dezintegracyjnym. *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017, s. 592.

był Kościół katolicki. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że ówczesne zachowanie ks. Froga było zgodne z oczekiwaniami SB⁷⁴. Pośrednim potwierdzeniem może być zawarta w arkuszu kontroli TW opinia płk. Bogdana Karlickiego⁷⁵ za lata 1972–1973: „Dokonano analizy postępowania TW »Albatros« w związku z jego konfliktem z PAX-em. Jest z nami związany, wszelkie dane podawane przez niego sprawdzają się. Nasze zalecenia realizuje”⁷⁶.

Kluczowe jest pytanie, kto był inicjatorem tego całego przedsięwzięcia. Z pewnością w roli oferenta występował ks. Fróg, który przez działalność w PAX-ie, różnego rodzaju nieporozumienia i głoszone poglądy coraz bardziej alienował się ze wspólnoty diecezjalnej. Z czasem wzrósł jego krytycyzm, a konflikt z ordynariuszem diecezji przemyskiej bp. Ignacym Tokarczukiem jeszcze się pogłębił. Kapłan pozostający od 1959 r. poza strukturami diecezjalnymi dostał się w orbitę wpływu SB, której funkcjonariusze, wzmacniając pewne cechy charakteru ks. Froga – takie jak wrodzony krytycyzm, samodzielność w myśleniu, duma, poczucie własnej wartości – doprowadzili do podjęcia przezeń współpracy o charakterze agenturalnym.

Co najmniej od lat sześćdziesiątych XX w. ks. Fróg brał udział w kombinacjach operacyjnych wymierzonych w bp. Tokarczuka. Trzeba jednak przyznać, iż zarzewie tego konfliktu tliło się już wówczas, gdy ordynariuszem przemyskim był bp Franciszek Barda⁷⁷. Otwarte pozostaje pyta-

⁷⁴ F. Musiał, *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2018, s. 221.

⁷⁵ Płk Bogdan Karlicki, ur. 27 VI 1925 r., od 1946 r. funkcjonariusz UB. Zwolniony ze służby w 1956 r. i ponownie do niej przyjęty 28 VIII 1958 r. Od 1962 r. st. oficer operacyjny Wydziału I Departamentu IV SB MSW. Od 1 III 1972 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV SB MSW, a od 1 VIII 1980 r. naczelnik Wydziału VI Departamentu IV SB MSW. Od 1 XII 1984 r. zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu IV SB MSW. Zwolniony ze służby z dniem 14 VI 1986 r. (AIPN, 604/892, Akta personalne funkcjonariusza SB Bogdana Karlickiego).

⁷⁶ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Arkusz kontroli tajnego współpracownika nr 30184, k. 120 (PDF).

⁷⁷ Pośrednio wskazywać na to może fragment wypowiedzi bp. Ignacego Tokarczuka: „W sumie od 1939 do 1992 r. na dwudziestu kilku księży, którzy odeszli z kapłaństwa, czterech lub pięciu [było] zwolnionych przez Stolicę Apostolską z celibatu, reszta zagubiła się w życiu, wielu z nich już nie żyje. Dwa wypadki miały szczególny charakter i ku przestrodze trzeba, choć z wielkim bólem, o nich w tym miejscu wspomnieć. Osoby te zostały zwerbowane przez SB, co zostało stwierdzone niepodważalnymi dowodami. Jeden z nich był już takim w chwili święceń – Pustelnik, a drugi, Fróg, chyba dopiero w czasie pracy kapłańskiej wpadł w ich sidła. Fróg cierpiał na chorobliwą megalomanię. W listach skierowanych jeszcze do ks. bp. Bardy porównywał siebie do Mikołaja Kopernika, a samemu ks[iędzu] biskupowi zarzucał obskurancтво itp. W końcu został redaktorem »Ancory«, w której treściom antykościelnym nadawał styl

nie, czy koncepcja „Ancory”, pierwotnie akcji specjalnej, była autorstwa samego ks. Froga, czy może powstała ona w wyniku połączenia jego ambicji i chęci działania z wytycznymi i planami pracy sporządzonymi w nowo powstałej w 1973 r. Grupie „D” Departamentu IV SB MSW⁷⁸. Kwestia ta wymaga pogłębionych badań i może pozostać nierozstrzygnięta. Niewątpliwie jednak od początku realizacji tego projektu ks. Fróg był jego kluczową postacią.

Z zachowanej dokumentacji wynika, że istotnym elementem łączącym ks. Froga z SB były także kwestie finansowe. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że nie stanowiły one motywacji przewodniej tej „kontestatorskiej” działalności. W skierowanych 21 maja 1973 r. do MSW pismach ks. Fróg podkreślał, iż PAX się od niego odseparował i jego sytuacja materialna uległa pogorszeniu. Dlatego prosił o przyznanie mu „stałej miesięcznej dotacji pieniężnej”. Dzięki niej zamierzał utrzymywać kontakty z księżmi oraz działaczami świeckimi, jak również pozyskiwać potrzebne mu książki oraz czasopisma. Argumentował, że przedsięwzięcie, któremu przewodził, wymagało odpowiedniego przygotowania intelektualnego i sporych nakładów finansowych. Takowe generowały koszty związane z prowadzoną w ramach „Ancory” korespondencją. Według TW „Albatros” znaczna liczba listów, które otrzymywał, uniemożliwiała mu odpowiadanie na nie w ramach własnych funduszy⁷⁹. Druga prośba sprowadzała się do przyznania mu odpowiednich środków w związku z potrzebą „stałego kontaktu z terenem, aby mieć właściwe rozeznanie w sytuacji i oparcie społeczne o ogół księży”. Dotychczas jego wyjazdy

i język kościelny. Z czasem przepadł bez śladu, nie wiadomo kiedy i gdzie. Od wielu lat nie spełniał żadnych funkcji kapłańskich” (I. Tokarczuk, *Z przemyskiej „twierdzy”*, cz. 1, wywiady, wstęp i oprac. L. Żbikowska, Marki-Struga 1999, s. 88–89). Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że ordynariuszowi przemyskiemu znana była treść numeru „Ancory” z lipca–sierpnia 1975 r. częściowo dekonspirująca ks. Froga i jego rolę w wydawaniu tego periodyku.

Ks. Franciszek Pustelnik (ur. 1940) – od 1959 r. alumn WSD w Przemysłu. Jako kleryk odbył służbę wojskową. Zwerbowany do współpracy w 1960 r. przez WSW (jako TW ps. „Igła”), potem przekazany Wydziałowi IV SB KW MO w Rzeszowie. Seminarium ukończył w 1968 r. W czerwcu 1975 r. „w wyniku realizacji zadania specjalnego” odsunięty przez bp. Ignacego Tokarczuka od pełnienia posługi kapłańskiej. Współpracując z SB, zmienił nazwisko na „Wiśniewski”. Od 1981 r. współpracownik Wydziału III „A” / Wydziału V KW MO / WUSW w Rzeszowie, rozpracowujący środowisko rzeszowskiej „Solidarności” jako TW ps. „Albin”. Zob. *Abp Ignacy Tokarczuk. Trzeba oprzeć wszystko na prawdzie*, wybór i oprac. P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński [w:] *Niezłomni. Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2007, s. 548–549.

⁷⁸ *Instrukcje, wytyczne...*, s. 127.

⁷⁹ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Pismo do MSW, Warszawa, 21 V 1973 r., k. 94 (PDF).

opłacał PAX. Dlatego zwracał się „uprzejmie” do SB z prośbą „o stworzenie [...] możliwości zwrotów kosztów podróży podejmowanych w zakresie [...] działalności”⁸⁰.

TW ps. „Albatros” i „Ancora”. Kolejny krok do ukadrowienia

Po dwóch latach przygotowywania „Ancory”, na początku sierpnia 1975 r. ks. Fróg wystosował do MSW swoiste memorandum, w którym szczegółowo przedstawił swoją sytuację życiową oraz zawodową związaną z przygotowywaniem i wydawaniem pisma. Napisanie omawianego poniżej pisma mogło mieć też związek z próbą zatuszowania dekonspiracji księdza. Świadczy o tym zamieszczenie w „Ancorze” (nr 7) z lipca–sierpnia 1974 r. ponoć anonimowego listu jednego z kapłanów, który informował w nim, że bp Mikołaj Sasinowski, ordynariusz łomżyński, podczas spotkania z księżmi swojej diecezji podał, że głównym redaktorem „Ancory” „jest kapłan diecezji przemyskiej niejaki Bonawentura Fróg, obecnie suspendowany na skutek konfliktu ze swoim ordynariuszem. Należy przypuszczać, że za tym wszystkim kryje się udział UB”, Dodatkowo biskup ten przestrzegał przed współpracą z pismem, pisał o suspensie *ipso facto*⁸¹. W tym samym numerze, na kolejnej stronie zamieszczono odpowiedź na opublikowany powyżej list, w której kategorycznie zaprzeczano, aby „Ancorę” redagował ks. Fróg. W artykule informację tę uznano za „wyssaną z palca”, gdyż za pismo odpowiada kolegium redakcyjne. Podobnie dystansowano się od stwierdzenia, że ks. Fróg jest zasuspendowany, a sama „Ancora” stanowi dzieło UB. W tym fragmencie tekstu też czytamy: „Nie trzeba udowadniać wobec księży bezsensu insynuacji, iż »Ancorę« robią funkcjonariusze MSW. Sama treść »Ancory« świadczy za siebie, że nie mogą w niej pisać ludzie żyjący poza Kościołem. Dla każdego czytającego »Ancorę« człowieka, jeżeli jest człowiekiem myślącym, takie insynuacje są absurdalne”⁸².

W wystosowanym do MSW memorandum Fróg argumentował, że w wieku 55 lat jest formalnie bez pracy (gdyż w *Ars Christiana* podległej ChSS ma tylko ćwierć etatu). Ponadto wskazywał, że układ ten razi go trwającą już od dwóch lat tymczasowością. Dlatego za niezbędną uważał zmianę takiego stanu rzeczy i optował za optymalnym wg niego rozwiązaniem – zatrudnieniem go przez „Ancorę” po jej uprzednim zalegalizowa-

⁸⁰ *Ibidem*, k. 95 (PDF).

⁸¹ „Ancora. Pismo katolików poświęcone zagadnieniom odnowy soborowej Kościoła” 1974, nr 7, s. 31.

⁸² *Ibidem*, s. 32.

niu. W przypadku niemożności przyjęcia takiej propozycji podsuwał SB trzy inne warianty polepszenia swojego statusu pracowniczego. W pierwszym postulował gotowość bycia zatrudnionym przez MSW, w drugim – „wpisanie na fundusz emerytalny »Caritasu«”, w trzecim zaś – możliwość podjęcia pracy na stanowisku dziennikarza publicysty w „jakimkolwiek piśmie świeckim”⁸³.

Omawiając każdą z zadeklarowanych propozycji, najbardziej krytycznie ustosunkowywał się do rozwiązania drugiego, jako że gwarantowałyby mu ono jedynie emeryturę i kwestię opieki zdrowotnej i czyniło go równocześnie osobą podejrzaną, o niskim statusie społecznym. W kolejnych akapitach swojej enuncjacji ks. Fróg argumentował: „[co do] »tajnego« działania »Ancory«, to rozumiałe, że do tej roboty przyznać się nie mogę, zresztą to nic nie daje, jeśli »Ancora« jest nielegalna. We wszystkich kontaktach z instytucjami państwowymi pytają o zatrudnienie. Nie mogę powiedzieć, że jestem w sensie zatrudnienia księdzem, bo gdzie? Powrót do faktycznej działalności jako duchowny musiały z natury rzeczy oznaczać rezygnację z »Ancory«. [...] Musiałbym wrócić do Tokarczuka, ponieważ prymas zapewne nie zgodzi się na moją działalność przy jakimś klasztorze w Warszawie. Powrót do Tokarczuka oznaczałby wydanie się na łup episkopatu, który potrafi mnie zniszczyć – co do tego nie mam żadnych złudzeń. Ponadto nie odpowiada mi powrót do warunków, jakie istnieją dla księdza w dzisiejszym Kościele polskim”⁸⁴.

W dalszej części ks. Fróg szerzej odniósł się do kwestii ewentualnej pracy dla MSW. Za jedyne zagrożenie wynikające z przyjęcia takiego rozwiązania uznał możliwość negatywnego wpływu na funkcjonowanie „Ancory” i ewentualnego ujawnienia jego współpracy z MSW. Niebezpieczeństwo takiego kroku uważał jednak za znikome, co świadczyło dobrze o jego umiejętnościach realistycznej oceny sytuacji, w której się znalazł, i sposobów jej rozsąpania.

Rozważając możliwość zatrudnienia w redakcji jakiegoś innego pisma, wyrażał pogląd, że rozwiązanie takie wpłynęłoby negatywnie na istnienie „Ancory”, gdyż nazbyt mocno pochłaniałoby jego czas i uwagę. Podkreślał też dobitnie, że pisma o profilu świeckim nie zechciałyby zatrudniać dziennikarza kojarzonego ze środowiskiem chrześcijańskim, religijne zaś („wiedząc już o [...] działalności w »Ancorze«”) mogłyby zażądać zerwania z tą formą działalności. Zamykając ten wątek, TW „Albatros” jednoznacznie stwierdzał: „Narzucenie mojej osoby siłą, na skutek moc-

⁸³ AIPN, 002086/695/J, Teczka personalna TW ps. „Albatros”, Moje sprawy osobiste związane z legalizacją czy istnieniem nielegalnym „Ancory”, k. 112 (PDF).

⁸⁴ *Ibidem*.

nego nacisku MSW, może dla mnie stworzyć w danej redakcji warunki trudne do wytrzymania. W tej konkretnej sytuacji, uwzględniając, iż »Ancora« ma nadal działać jako pismo nielegalne, za najlepsze dla mnie i dla »Ancory« widzę zatrudnienie w MSW”⁸⁵.

W piśmie tym ks. Fróg pozycjonował się jako zwolennik podjęcia przez „Ancorę” legalnej działalności. Brak zgody na taką formę działania traktował jako klęskę życiową (jedną z wielu), której przyczyną upatrywał w nadmiernym zaangażowaniu w działalność publicystyczną „Tygodnika Powszechnego”, a potem w tworzenie PAX-u. Jako osoba młoda, perspektywiczna miał nadzieję na osiągnięcie wysokiego statusu naukowego (zrobienie „kilku doktoratów, napisanie kilku książek”), jednakże nazbyt śmiało – wg niego – poruszanie niektórych kwestii na łamach wspomnianego periodyku sprawiło, że „naraził się” episkopatowi. Ten ostatni, jak sugerował dalej, z czasem mógłby jeszcze o tym zapomnieć. Przysłowiową czarą goryczy okazało się dopiero podjęcie współpracy ze Stowarzyszeniem PAX, którą – jak przekonywał – nawiązał z pobudek ideowych, powodowany przekonaniem, że środowisko to trafnie odczytuje ówczesną rzeczywistość społeczno-polityczną.

W trzecim roku wydawania „Ancory” ks. Fróg tak pisał o tamtym okresie swojego życia: „PAX mnie wtedy potrzebował, podbudowałem swoim przyłączeniem się jego pozycję społeczną, mogę rzec bez przesady, że swoją twórczością umysłową mam prawo zaliczyć się do głównych twórców jego pozycji i ideologii. Wplątanie się w wir walki ideologicznej nie pozostawiło mi czasu na robienie stopni naukowych, jakkolwiek kształciłem się dosyć wszechstronnie sam. Otwarte i śmiałe włączenie się w PAX zamknęło na zawsze perspektywy w stanie duchownym, na co zresztą świadomie machnąłem ręką, poświęcając się całkowicie sprawom rozwoju tej organizacji. Pisałem dużo, ale pod pseudonimem, ponieważ była to rzecz przez episkopat »zakazana«. Chciałem nawet przejść do stanu świeckiego, aby mieć swobodę intelektualnego działania na własną odpowiedzialność, jednak powstrzymał mnie od tego PAX. Piaseckiemu koniecznie potrzebny był »ksiądz«. W stanie duchownym pozostałem, ale przestałem się w tamtym środowisku liczyć, zostałem zepchnięty z powodu PAX-u na margines. W r[oku] 1956, gdy PAX przeżywał kryzys grożący mu zagładą, wielu duchownych odżegnało się od niego, uciekając jak szczury z tonącego okrętu. Ja pozostałem wierny”.

W kolejnych wersach ks. Fróg dał wyraz swojemu rozgoryczeniu, podkreślając, że został przez Piaseckiego wykorzystany „do końca” – z „inspiracji” PAX-u i dzięki jego pomocy przeniósł się bowiem do Warszawy,

⁸⁵ *Ibidem*, k. 113 (PDF).

a stowarzyszenie zrezygnowało z jego usług, przyznało mu jedynie „zapomogę”. Ten wątek w jego biografii miał go zaprowadzić na manowce: „[Piasecki] dał mi kopniaka, pozostawiając na lodzie”. Kapłana kontestatora przekreślił także episkopat – za współpracę z PAX-em i „Caritasem” – kierując się tymi samymi powodami. Jedną z przyczyn odrzucenia jego osoby przez PAX miało być też wydawanie „Ancory”.

W omawianym obszernym maszynopisie, będącym specyficznym rozrachunkiem z przeszłością, TW „Albatros” gorzko konstatawał, że jego praca na rzecz PAX-u pozostała anonimowa i nie została ujęta nawet „dla użytku wewnętrznego” w jego pisanej historii. Co gorsza, choć był współtwórcą tego dzieła, został usunięty z tamtego środowiska. W formie zarzutu wobec PAX-u pisał: „Z mojej działalności publicystycznej można by złożyć kilka tomów zawierających cenne przemyślenia. Niektórym działaczom PAX-owskim umożliwiono taką rekapitulację – mnie nie. W zasadzie za działalność społeczną i publicystyczną należałoby mi się chociaż raz »Nagroda Pietrzaka« – nie pomyślano o tym. Za cały ten okres działalności nie przyznano mi również dosłownie żadnego odznaczenia państwowego, chociaż swoją działalnością w znacznej mierze przyczyniłem się do zlikwidowania wrogiej postawy wierzącego społeczeństwa wobec nowej rzeczywistości”⁸⁶.

Dając upust swojemu rozczarowaniu, ks. Fróg przypominał, że choć wielu księży wspierało PAX czy „Caritas” w sposób powierzchowny (przychodzili na zebrania rzadko, spożywali podczas nich obiad i zabierali głos wyłącznie w celu zaznaczenia swojej obecności), to ich postawa została wyróżniona przez nadanie im stosownego odznaczenia z okazji trzydziestolecia PRL. *Summa summarum* tysiąc kapłanów – wg niego – zostało przez władze uhonorowanych, jego zaś pominięto. O kluczowej dla niniejszego opracowania kwestii – jego wkładzie w powstanie i rozwój „Ancory” – pisał: „To był pomysł. Ryzykowny pomysł podjęty w samotności i pod naporem chwili z pozycji idei odnowy Kościoła. Moje propozycje współpracy z MSW były z pozycji wierzącego chrześcijanina karkołomne, ale okazały się w pełni słuszne. W gruncie rzeczy z tego swojego »dziecka« mógłbym być dumny. Ostatecznie dokonany został wyczyn fantastyczny. Któż w to mógłby uwierzyć, że przez dwa lata stosunkowo szczupłymi siłami wychodzi pismo, którego szpalty wypełnia zaledwie dwóch ludzi. W tym mojego materiału jest 97 proc. I że to pismo wszechstronnością tematyki mogło zyskać aż taką popularność – zdobywa przy skromnej szacie graficznej nawet zagraniczne rynki, budzi niesłab-

⁸⁶ *Ibidem*, k. 115 (PDF).

naęc zainteresowanie, wykazuje żywotność, przerabia mentalność ludzi, budzi lęk konserwatywnej części episkopatu”⁸⁷.

Zadowolenie z realizowanego projektu w przypadku ks. Froga mąciła jednak zupełna anonimowość towarzysząca ukazywaniu się „Ancory”. Z zalem odnotowywał, że pismo jest jego „nieślubnym dzieckiem” – nie może się on nawet przyznać do autorstwa wielu opublikowanych artykułów. Stan jego emocji najlepiej oddają słowa: „I pracując z największym poświęceniem dla »Ancory«, mam prawo zapytać, czy do swojej śmierci mam płodzić tylko nielegalne dzieci bez możliwości dania im swojego nazwiska i pozostawienia czegoś po sobie? Bo na to się zanoszi, skoro »Ancora«, dopóki będzie istnieć, pozostanie anonimowym konspiracyjnym pismkiem”⁸⁸.

„Przekonując” władze o potrzebie wydawania „Ancory”, ks. Fróg zakładał, iż jej „anonimowość” jest tylko „drogą do celu” i wynika z zamiaru sprawdzenia całego przedsięwzięcia przed uczynieniem z pisma periodyku wychodzącego legalnie. Chciał, aby „Ancora” liczyła się na „rynku intelektualnym”, a swoją rolę w tworzeniu pisma tak definiował: „Sądziłem, że dane mi będzie walczyć otwarcie. Że zostanę chociaż na jeden rok prawdziwym redaktorem prawdziwego pisma i dane mi będzie pokazać, co umię [*sic!*], i coś swojego po pracowitym i zaangażowanym życiu zostawić. Ostatnia decyzja sprawiła, że jeszcze i ta bańka mydlana przysła”⁸⁹.

W pasmo rozgoryczeń wpisują się kolejne wynurzenia kapłana, które można uznać za wyraz nie tylko kompletnego zagubienia, lecz także bezradności wobec strategii zastosowanej w stosunku do niego przez SB. TW „Albatros”, zadawszy rozpaczliwe pytanie: „teraz co mi pozostaje”, sam na nie odpowiadał. Pisał, że ma już 55 lat i pozostało mu ok. 10 lat aktywności intelektualnej, które postanowił maksymalnie wykorzystać (aby „coś po moim życiu zostało”). Tym bardziej że „Ancora”, niebędąca pismem legalnym, nie pozwalała mu na „podjęcie walki” w sposób otwarty. Rozważając swoją i pisma sytuację, stwierdzał, że „warto byłoby cały wysiłek włożyć w »Ancorę« i słusznie byłoby uznać, że wysiłek dotychczasowy nie poszedł na marne”.

W przypadku zaprzestania wydawania pisma TW „Albatros” deklarował chęć napisania kilku książek, co do których był przekonany, że będą „rewelacją”. Konkludował jednak, iż sam nie może porzucić „Ancory”, gdyż ostatecznie umożliwi mu ona „przekazywanie swoich myśli i idei”.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 115–116 (PDF).

⁸⁹ *Ibidem*, k. 116 (PDF).

Rozważał jeszcze ewentualne publikowanie gdzie indziej pod własnym nazwiskiem, jednak cały jego czas pochłaniała „Ancora”.

TW „Albatros” podkreślał, że *gros* tekstów zamieszczonych w periodyku jest jego autorstwa, a „gdyby »Ancora« stała się normalnym pismem, znaleźliby się i inni kandydaci do pisania!”. „W sytuacji anonimowości – ciągnął swój wywód – takich kandydatów nie będzie. Dwuletnia działalność »Ancory« świadczy o tym wymownie. Nikt z władających piórem nie chce pisać w anonimowym piśmie, i to bezpłatnie. W związku z tym, skoro »Ancora« ma nadal wychodzić anonimowo i ja mam nadal dawać 97 proc. materiału – proszę rozważyć wniosek: Będziemy wydawać zeszyt »Ancory« nieregularnie, co trzy miesiące. Pozwoli to na pewien margines czasu, który wykorzystam na konieczne doksztalcanie się i na pisanie książki czy też artykułów do innych pism, w których mógłbym to czynić otwarcie pod własnym nazwiskiem”⁹⁰.

Przedstawiona powyżej tyrada była wyrazem osobistych rozczarowań i odpowiedzią na opinię płk. Bogdana Karlickiego, który kategorycznie odrzucił jakąkolwiek możliwość zalegalizowania „Ancory”. Odnosząc się do tej decyzji, TW „Albatros” – już po raz kolejny – operował argumentami o emocjonalnym zabarwieniu. „[...] każdy ojciec – pisał – który zrodzi dziecko, pragnąłby, aby to dziecko wyrosło na dorosłego człowieka”. Rozbudowywał to porównanie, dodawał, że przyjęcie decyzji pułkownika grozi tym, iż „Ancora” będzie „do swojej śmierci jedynie karzełkiem chodzącym w krótkich spodenkach”⁹¹. W piśmie pojawiły się także konkretne żądania, a nawet wymówki, że „żaden z dotychczasowych mecenasów czy protektorów” nawet nie pomyślał o tym, aby mu umożliwić wyjazd za granicę, np. w formie wycieczki turystycznej.

W sposób bardziej wyczerpujący ks. Fróg zaprezentował oczekiwania finansowe wobec MSW. Swoją pracę nad „Ancorą” wycenił na 10 tys. zł. Argumentował, że wykonuje pracę całego zespołu ludzi, podobne kwoty zarabiają dziennikarze w poszczególnych redakcjach, a i on sam przed podjęciem się tego dzieła tyle właśnie zarabiał. Dodawał, że podczas dwuletnich prac związanych z wydawaniem „Ancory”, które uniemożliwiały mu inne formy zarobkowania, jego dochody spadły o 50 proc. Podkreślał wzrost cen w PRL, a stratę obliczoną przez siebie na 100 tys. zł traktował jako „swój osobisty wkład na fundusz prasowy »Ancory«”.

W podsumowaniu ks. Fróg z goryczą stwierdzał: „Napisałem to wszystko dla pełnej jawności sprawy. Nie są to jednak »pretensje« pod adresem MSW. Z uznaniem przyjąłem zapewnienie zajęcia się moim losem, moimi

⁹⁰ *Ibidem*, k. 116–117 (PDF).

⁹¹ *Ibidem*, k. 117 (PDF).

sprawami życiowymi, cokolwiek by się z »Ancora« stało. Pretensji nie mam, gdyż MSW nie zobowiązywało się do niczego w zakresie legalizacji »Ancory«. Inicjatywę podjąłem na własne ryzyko, a przy ryzyku rzecz może wypaść tak albo tak. Ryzyko oznacza również możliwość niepowodzenia czy niepełnego powodzenia. To, że jeszcze jedna bańka mydlana prysła w moim życiu, dowodzi tylko tego, iż urodziłem się nie w »czepku«, lecz pod »złą gwiazdą«.

Przekonywał, że od dwóch lat pracuje intensywnie „w potwornych warunkach mieszkaniowych”, nienadających się do „intelektualnej twórczej pracy”. Powodowane to było faktem, iż jego trzypokojowe mieszkanie zajmowała wraz z nim czteroosobowa rodzina, od pięciu lat czekająca na przydział lokalu. Dlatego „Albatros” prosił, aby w tej sprawie „nacisnąć na spółdzielnię, by dała im mieszkanie”. Podkreślał, że od trzech lat bezskutecznie prosi o taką interwencję. „Przy mojej pracy – konstatował – jestem już u kresu sił i nie wiem, jak długo jeszcze zdołam to przetrzymać”⁹².

Wydawana do 1986 r. „Ancora” od początku wpisywała się w oczekiwania jej mocodawców, czyli MSW. Wraz ze zmianą statusu ks. Froga (od tajnego współpracownika do oficera SB) jej zależność od tej struktury w sposób formalny wzrosła. Potwierdzają to m.in. zeznania funkcjonariuszy Departamentu IV składane w ramach sprawy karnej toczącej się przeciwko Władysławowi Ciastoniowi i Zenonowi Płatkowi od 1990 r. Na przykład Beata Czeszak (wówczas Marszczek), funkcjonariuszka (sekretarka-maszynistka) Wydziału VI Departamentu IV SB od 1983 r., przesłuchana jako świadek 18 października 1990 r., zeznawała: „[...] w wydziale była opracowywana tzw. Ancora, wiem, że z terenu, nie wiem, skąd pułkownik Karlicki przynosił materiały, które nie były rejestrowane w sekretariacie, były to pokreślone rękopisy, poprawiał je, wstawiał swoje zdania, dawał je do przepisywania Bożenie Krzyżewskiej. »Ancora« zajmował się, tak jak już zeznałam, pułkownik Karlicki, Krzyżewska i Zbigniew Miściorak. Było to redagowane w kształcie takiej książeczki i był to miesięcznik, pismo to udawało, że jest pismem kościelnym i było wydawane po to, aby mieć w głowie księżom. Było rozsyłane po całej Polsce. Było mnóstwo adresów, były porobione teczki województwami, w których były adresy księży. Na pewno było wysyłane więcej niż sto kopert, bo adresowałyśmy te koperty, w wydziale były nalepiane znaczki i wysyłano te koperty pocztą miejską. Z tego, co pamiętam, to do głównych władz kościelnych pismo to nie było wysyłane, raczej tym księżom będącym

⁹² *Ibidem*, k. 117–118 (PDF).

niżej w hierarchii je wysyłano”⁹³. Janina Michalska, funkcjonariuszka SB (m.in. Wydziału I Departamentu IV SB MSW), podczas przesłuchania w charakterze świadka 20 grudnia 1990 r. zeznała: „Wiem, że pracownik Miściorak współpracował z Karlickim przy »Ancorze«, bo wszyscy o tym wiedzieli. Oni wydawali mnóstwo pieniędzy na znaczki”⁹⁴. Zajmujący kierownicze stanowiska zarówno w Wydziale I, jak i w Wydziale VI Departamentu IV SB Grzegorz Piotrowski 10 stycznia 1991 r. przyznał, że Bożena Krzyżewska, jako młodszy inspektor Wydziału VI Departamentu IV, „angażowana była przez Płatka do przepisywania na maszynie najtajniejszych dokumentów – ona na przykład przepisywała na maszynie tworzone w Wydziale VI pismo – »Ancorę«”⁹⁵. Dwa lata później podczas rozprawy głównej 25 marca 1993 r. Roman Będziak, były naczelnik Wydziału VI Departamentu IV SB MSW, przyznał, że w wydziale tym była też prowadzona sprawa „Ancory”. „Było takie pismo wydawane i wydawaliśmy to pismo, w którym księża przedstawiali swoje sprawy”⁹⁶.

Status kościelny ks. Froga

Postawa ks. Froga w omawianym okresie wywołała zaniepokojenie w kurii biskupiej w Przemyślu. Akta personalne ks. Froga zostały przekazane przez bp. Tokarczuka prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu do

⁹³ AIPN, 2362/2, Akta w sprawie karnej przeciwko Władysławowi Ciastoniowi i Zenonowi Płatkowi, Protokół przesłuchania świadka, 18 X 1990 r., k. 45. W tekście Marka Lasoty obok Miścioraka jako funkcjonariusz współpracujący przy wydawaniu „Ancory” został także wymieniony Emil Stafiej. Zob. M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconej samodzielnej grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 4, s. 39.

⁹⁴ AIPN, 2362/5, Akta w sprawie karnej przeciwko Władysławowi Ciastoniowi i Zenonowi Płatkowi, Protokół przesłuchania świadka, 20 XII 1990 r., k. 65.

⁹⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, 10 I 1991 r., k. 75v. 2 IV 1993 r. Bożena Krzyżewska podczas rozprawy głównej potwierdziła, że przepisywała „Ancorę”. Jako redaktora pisma wymieniła Bogdana Karlickiego, który sam miał pisać część tekstów, a część przynosić z nieznanego miejsca. Nakład periodyku określała na 500 szt. „[...] pismo miało sprawiać wrażenie, że jest wydawane poza resortem, przez katolików”. Jego egzemplarze trafiały do kierownictwa MSW (ministra i wiceministrów). Pytana, czy może wskazać nazwiska księży, którzy pisali w „Ancorze”, odpowiedziała, że ich nie pamięta, ale do „redakcji” przychodziły listy zarówno do księży, jak i „zwykłych ludzi”. Zapytana, czy „Ancora” była fałszywką, odpowiedziała, że „były artykuły pisane na zamówienie dyrekcji, u nas w resorcie”, jednakże nazwisk osób piszących spoza resortu nie zna. AIPN, 2362/15, Akta w sprawie karnej przeciwko Władysławowi Ciastoniowi i Zenonowi Płatkowi, Protokół rozprawy głównej, 2 IV 1993 r., k. 89–92.

⁹⁶ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej, 25 III 1993 r., k. 66v; M. Lasota, *O raporcie...*, s. 35, 39, 40.

Sekretariatu Prymasa Polski. Krok taki dowodzi, że działalność ks. Froga zaczęła budzić obawy obydwu wymienionych hierarchów⁹⁷. Z pozostałych dokumentów personalnych ks. Froga zarchiwizowanych w Przemysłu wynika, że okresowo kapłan ten na własną prośbę otrzymywał tzw. celebret⁹⁸ – z datami 30 października 1968, 8 czerwca 1973 i 19 sierpnia 1974 r. Do kurii w Przemysłu Fróg dostarczył kilka zaświadczeń potwierdzających odbycie rekolekcji kapłańskich w klasztorze oo. Benedyktynów w Tyńcu 10–13 grudnia 1973, 1–4 kwietnia 1976 i 13–16 grudnia 1978 r. W 1976 i 1978 r. ks. Fróg był już funkcjonariuszem SB na etacie niejawnym. Otwarte pozostaje pytanie, czy rzeczywiście brał udział w rekolekcjach, czy tylko uzyskał poświadczający ten fakt dokument.

W korespondencji do kurii biskupiej ks. Fróg parokrotnie prosił o przesłanie „Kalendarza Liturgicznego” diecezji przemyskiej za 1973 r., jak również za lata 1974 i 1976. Odnośnie do kalendarzy z lat 1974 i 1976 otrzymał odpowiedź, że nie ukazały się one drukiem, wydano je w niewielkiej liczbie egzemplarzy, dlatego nie mogą być wysyłane poza teren diecezji. Wytlumaczeniem takiej odpowiedzi jest odrębna adnotacja bp. Ignacego Tokarczuka z 20 stycznia 1976 r.: „Frogowi nie wysyłać więcej »Kroniki«”. Zapis ten niewątpliwie świadczy o rosnącej nieufności ordynariusza przemyskiego do ks. Froga, trudno jednak wskazać, kiedy dokładnie bp Tokarczuk zyskał pewność co do roli, jaką pełnił Fróg w działalności dezintegracyjnej wymierzonej w Kościół katolicki. Wiedzę taką posiadał najprawdopodobniej już przed 1989 r.

Osobnych badań wymaga też próba określenia statusu kościelnego ks. Froga. W schematyzmie z 1966 r. został umieszczony w spisie księży⁹⁹, jednakże próżno szukać jego nazwiska w wykazach z 1979¹⁰⁰ czy 1984 r.¹⁰¹, uwzględniających także kapłanów przebywających poza diecezją. W spisie duchowieństwa w Polsce wydanym w 1980 r. za rok poprzedni jego nazwisko także nie zostało umieszczone¹⁰². Nie oznacza to jednak automatycznie, że porzucił posługę kapłańską. Obecnie brak też jakichkolwiek dostępnych informacji o tym, by został inkardynowany do innej diecezji lub utracił stan kapłański (czyli został przeniesiony do

⁹⁷ AAPrz, Akta personalne ks. Zbigniewa Bonawentury Froga, b.p. Znajduje się w niej kartka z odrębną adnotacją: „Ks. Zb[igniew] Fróg. Teczka właściwa w sekr[etariacie] Prymasa, dał ks. bp Ordyn”.

⁹⁸ Celebret – kapłański dokument tożsamości umożliwiający pełnienie posługi.

⁹⁹ „Rocznik Diecezji Przemyskiej na Rok 1966”, s. 144.

¹⁰⁰ „Rocznik Diecezji Przemyskiej na Rok 1979”.

¹⁰¹ „Rocznik Diecezji Przemyskiej na Rok 1984”.

¹⁰² *Spis duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w Polsce 1979*, red. A. Orszulik, W. Zdaniewicz, Poznań–Warszawa 1980.

stanu świeckiego)¹⁰³. W aktach personalnych ks. Froga widnieje odręczna notatka, że zmarł w kwietniu 1986 r. Jednak „brak bliższych danych, bo nie utrzymywał kontaktu z diecezją i kurią warszawską”¹⁰⁴.

Funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa

24 lutego 1975 r. Zbigniew Fróg złożył do MSW podanie z prośbą o przyjęcie go do tego resortu w charakterze pracownika. W uzasadnieniu swojej decyzji napisał: „Na przyjętym stanowisku pracy pragnę dobrze wywiązywać się z przyjętych zobowiązań i przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce Ludowej oraz wzrostu jej znaczenia i siły, co jest zgodne z moją świadomością społeczno-polityczną”¹⁰⁵. Kolejnym dokumentem rzucającym światło na „ukadrowienie” ks. Froga jest odręczna notatka z 9 maja 1975 r. Jej autor, powołując się na uzgodnienia z gen. Konradem Straszewskim, nakazał wykonanie następujących czynności: pilnie przygotować rozkaz o przyjęciu do służby, uznać dla celów ewidencyjnych, iż ks. Fróg w MO jest zatrudniony od 1 stycznia 1966 r., sporządzić wniosek o stopień, przekazać wszystkie dokumenty potrzebne do sporządzenia akt osobowych. Obok odręcznego podpisu płk. Bogdana Karlickiego, naczelnika Wydziału I Departamentu IV SB MSW, na notatce została wypisana w formie uzupełnienia liczba 5600, najprawdopodobniej będąca proponowaną kwotą uposażenia Froga¹⁰⁶.

Wniosek o przyjęcie do służby Zbigniewa Froga na etat niejawni skierował 25 listopada 1975 r. do ministra MSW gen. Stanisława Kowalczyka dyrektor Departamentu IV SB MSW gen. Konrad Straszewski. Argumentował, że Fróg od wielu lat zajmuje się działalnością publicystyczną, ma wykształcenie teologiczne i przygotowanie religioznawcze oraz posiadał znaczną wiedzę o „doktrynie społecznej Kościoła”. Dodatkowo jego „działalność” nie tylko jest oceniana pozytywnie, lecz także charakteryzuje się „wysokim poziomem specjalistycznym”, a „realizacja zadań Departamentu IV wymaga zaangażowania specjalisty w zakresie posiadanej przez ww. wiedzy i umiejętności wykonawczych”¹⁰⁷. Zatwierdzenia wniosku dokonał minister MSW 3 grudnia 1975 r. Tym samym przyjęc

¹⁰³ Proces ten jest niezwykle żmudny i ściśle reguluje go Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. Szerzej zob. M. Stokłosa, *Utrata stanu duchownego w aktualnym prawodawstwie Kościoła łacińskiego*, Warszawa 2015.

¹⁰⁴ AAPrz, Akta personalne ks. Zbigniewa Bonawentury Froga, b.p.

¹⁰⁵ AIPN, 0604/878, Akta osobowe Zbigniewa Froga, k. 5 (PDF).

¹⁰⁶ *Ibidem*, k. 2 (PDF).

¹⁰⁷ *Ibidem*, Wniosek o przyjęcie na etat niejawni operacyjny, Warszawa, 26 XI 1976 r., k. 44 (PDF).

należy, że sprawa zatrudnienia Froga została rozpatrzona na szczytach ówczesnej komunistycznej władzy, gdyż gen. Stanisław Kowalczyk był prominentnym działaczem PZPR (od 12 grudnia 1975 r. członkiem Biura Politycznego KC PZPR). Równie istotne jest jednak to, iż w okresie jego zwierzchnictwa w MSW 19 listopada 1973 r. powołano do życia Samodzielną Grupę „D” w Departamencie IV SB.

Kolejnym krokiem w procedurze przyjęcia do służby na etat niejawnym starszego inspektora było zwolnienie z obowiązku uzyskania orzeczenia Komisji Lekarskiej MSW o przydatności do służby. Dokument taki 26 listopada 1975 r. sygnował wspomniany już płk Karlicki¹⁰⁸. Ten sam funkcjonariusz notatką służbową z 23 grudnia 1975 r. zaświadczał, że od 1 stycznia 1966 r. ks. Fróg wykonywał zadania operacyjne, które były utajnione, dlatego od tego czasu „pełnił służbę na” stanowisku inspektora Departamentu IV SB MSW¹⁰⁹. Z kolei ks. Fróg w notatce z 9 grudnia 1975 r. dokumentował staż swojej „służby” na rzecz MSW i wykazywał, że już w latach 1962–1965 współpracował z SB. Jej zakres opisywał następująco: „Moja współpraca w tym okresie [...] miała charakter sporadycznych spotkań z pracownikiem MSW ma szczeblu powiatowym (Tarnobrzeg, ob. Sobieski, później zastąpił go inny – nazwiska nie pamiętam, zdaje się Czarnecki)”¹¹⁰. Kolejny etap jego współpracy z SB przypadał na lata 1965–1967, kiedy to oficerem kontaktującym się z ks. Frogiem pozostawał por. Jan Czerski, którego potem (od 1967 r.) zastąpił ppor. Chochorowski z KW MO w Rzeszowie. Kontakty z nim miały „już charakter ścisłej współpracy (przyjmowanie i wykonywanie konkretnych zleceń)”. Co ważne, funkcjonariusz ten w ramach kontynuowania powstałych wcześniej zależności agenturalnych „odwiedzał” Froga także po jego przeniesieniu się do Warszawy. Taka sytuacja trwała do 1970 r., kiedy to Fróg został przekazany płk. Janowi Zacherowskiemu i równolegle od 1972 r. był wykorzystywany też przez płk. Ludwika Dąbrowskiego. Rok później, w 1973 r. został przekazany temu funkcjonariuszowi, a potem płk. Bogdanowi Karlickiemu¹¹¹. 27 stycznia 1976 r. Zbigniew Fróg złożył na ręce tego ostatniego oficera zobowiązanie, że zachowa w tajemnicy wszystko, co dotyczy czynności służbowych wykonywanych w ramach MSW¹¹².

¹⁰⁸ *Ibidem*, Notatka dot. zwolnienia z obowiązku orzeczenia Komisji Lekarskiej MSW przy przyjęciu do pracy, Warszawa, 26 XI 1975 r., k. 23.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. służby Zbigniewa Froga w MO, k. 45.

¹¹⁰ *Ibidem*, Pismo do MSW, Warszawa, 9 XII 1975 r., k. 47.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² *Ibidem*, Zobowiązanie, 27 I 1976 r., k. 33–35.

Formalnie do służby w Departamencie IV SB Zbigniew Fróg został przyjęty 1 stycznia 1976 r. w stopniu kapitana. Przydzielono go do Wydziału I, określanego jako informacyjno-analityczny. Dla celów ewidencyjnych zaliczono mu czas służby od 1966 r. Jako tzw. wysługę lat wg stanu na 31 stycznia 1976 r. wykazano 10 lat i miesiąc. Z dniem 1 lipca 1978 r. kpt. Fróg otrzymał dodatek specjalny w wysokości 2200 zł. Ponad rok później – kolejny, 120 zł, za znajomość języka łacińskiego (bez konieczności zdawania egzaminu, jako że miał ukończone studia teologiczne)¹¹³. We wniosku personalnym z 29 grudnia 1975 r. podpisanym przez gen. Konrada Straszewskiego wyposażenie ks. Froga ustalono na poziomie 2700 zł (stopa zasadnicza), do tego dochodził dodatek operacyjny (400 zł) i dodatek specjalny (1700 zł). W sumie dawało to kwotę 4800 zł. W uzasadnieniu podano: „[...] wyżej wym[ieniony] posiada wyższe wykształcenie specjalistyczne w zakresie wiedzy o doktrynie społecznej Kościoła oraz religioznawstwa. Od stycznia 1966 r. prowadzi działalność na wysokim poziomie specjalistycznym w ramach zadań operacyjnych Departamentu IV MSW. Aktualnie przyjęty zostaje na etat nr 060/41 do pracy operacyjnej Wydziału I Departamentu IV do realizacji zadań specjalnych”¹¹⁴.

Dopełnieniem wniosku personalnego była szczegółowa opinia bezpośredniego przełożonego, załączona do wniosku o nadanie stopnia kapitana MO, którą również podpisał gen. Straszewski. Funkcjonariusz podkreślał, że kapłan „posiada inicjatywę, wnioskował szereg cennych i ważnych przedsięwzięć operacyjnych, których realizacja przyniosła korzystne efekty w wykonywanej pracy, z pełnym zaangażowaniem wykonuje obowiązki służbowe”¹¹⁵. Dokumentacja ta posłużyła płk. Bonifacemu Jedynakowi, dyrektorowi Departamentu Kadr MSW, do wydania podsumowujących powyższe ustalenia dwóch rozkazów personalnych¹¹⁶. Rozkaz nadający stopień kapitana podpisał minister MSW gen. Stanisław Kowalczyk¹¹⁷.

Kapitanowi Frogowi często przyznawano dodatki specjalne. W argumentacji podkreślano – tak jak we wniosku personalnym z 5 października 1978 r. podpisanym przez gen. Konrada Straszewskiego – iż pracownik ma „poważne osiągnięcia w wynikach pracy operacyjnej. Reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej, niezbędnej do wykonywania powierzonych mu zadań, oraz dyscyplinę ich realizacji, jak też dużą inwencję w wysuwaniu

¹¹³ *Ibidem*, Przebieg służby, k. 40.

¹¹⁴ *Ibidem*, Wniosek personalny, 29 XII 1975 r., k. 48.

¹¹⁵ *Ibidem*, Wniosek o nadanie stopnia MO, 23 XII 1975 r., k. 49.

¹¹⁶ *Ibidem*, Rozkaz personalny nr 0136, 19 I 1976 r., k. 51; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 0200, 23 I 1976 r., k. 52.

¹¹⁷ *Ibidem*, Rozkaz personalny nr 0224, 26 I 1976 r., k. 53.

wniosek zmierzających do osiągnięcia merytorycznie nowych wartości”. Wniosek ten zyskał akceptację płk. Jana Ambroszczyka, zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu IV SB MSW, który dopisał, że Fróg pozostaje na etacie niejawnym¹¹⁸.

Z dniem 1 stycznia 1979 r. ks. Fróg został mianowany funkcjonariuszem służby stałej, co wiązało się z podwyższeniem dodatku operacyjnego. Podobnie jak w sporządzanych w poprzednich latach wnioskach, podkreślono, że „w pracy operacyjnej na powierzonym odcinku przejawia dużą aktywność i wiele inicjatywy, dzięki czemu uzyskuje bardzo dobre rezultaty w realizacji stawianych przed nim zadań. K[a]p[i]t[an] Fróg swoim dużym zaangażowaniem wnosi poważny wkład do ogólnego bilansu osiągnięć w pracy operacyjnej Departamentu IV”¹¹⁹. Ocenę tę zasadniczo powielił w opinii służbowej z 15 stycznia 1979 r. dotychczasowy przełożony ks. Froga płk Karlicki, dodając, że zgłaszał on wiele cennych i konstruktywnych wniosków oraz ma wiedzę specjalistyczną z zakresu religioznawstwa oraz doktryny społecznej Kościoła rzymskokatolickiego¹²⁰.

Usługi realizowane przez kpt. Froga na rzecz Departamentu IV SB MSW w okresie, gdy na jego czele stał gen. Straszewski, były niezwykle wysoko cenione, o czym świadczą kolejne przyznawane dodatki specjalne w roku 1979 (26 lipca – za język łaciński) i 1980 (23 stycznia i 29 sierpnia). Ten trend był utrzymany przez kolejnego dyrektora Departamentu IV gen. Zenona Płatka, o czym świadczy dodatek przyznany Frogowi w 1981 r. (27 kwietnia) i awans z 24 września 1982 r. na majora. W uzasadnieniu sporządzonym 14 czerwca 1982 r. przez ppłk. Adama Pietruszkę, zastępcę dyrektora Departamentu IV, czytamy: „Powierzone zadania specjalne wykonuje prawidłowo, z poczuciem dużego zaangażowania i zdyscyplinowania, przy dużym stopniu samodzielności i inicjatywy zarówno organizatorskiej, jak i operacyjnej. Wykonywana praca jest o dużej wartości społeczno-politycznej. W pełni zasługuje na wyższy stopień oficerski”¹²¹.

Ostatnia zachowana opinia służbowa dotycząca mjr. Froga obejmuje okres od 15 stycznia 1979 do 15 grudnia 1985 r. Zaznaczono w niej, że przez cały czas swojej służby w SB „pracuje na odcinku określonych działań specjalnych”, wykazuje się zaangażowaniem w ich realizację i osiąga wysokie oceny za ich wykonanie. Istotny dla niniejszego opraco-

¹¹⁸ *Ibidem*, Wniosek personalny, 5 X 1978 r., k. 56. Na wniosku tym znalazła się odręczna adnotacja: „Otrzymałam z sekretariatu niezakopertowane”, sygnowana przez ppłk. Juliana Werensa.

¹¹⁹ *Ibidem*, Wniosek personalny, k. 59.

¹²⁰ *Ibidem*, Opinia służbowa, 15 I 1979 r., k. 60.

¹²¹ *Ibidem*, Wniosek o nadanie stopnia MO, k. 72.

wania jest następujący fragment: „W okresie ostatnich 12 lat wymieniony wykonywał zadania w ramach przedsięwzięć kontestacyjnych. Jest autorem szeregu opracowań publicystycznych w tym zakresie. Opracowania zawierały również implikacje płaszczyzn działalności międzynarodowej rozpracowywanego środowiska. Wykorzystując swoją wiedzę specjalistyczną, dokonywał wielu opracowań programujących, które w owym czasie miały pierwszorzędne znaczenie i wniosły cenny wkład polityczny w pracę naszej jednostki. Cenną wartością w pracy wymienionego jest znajomość języka niemieckiego i łaciny. Dokonuje tłumaczeń na język polski, jak też tłumaczył określone dokumenty, których był autorem, na łacinę. Zyskały one wysoką ocenę, zarówno merytoryczną, jak i językową, adresatów zagranicznych”¹²².

W dokumencie tym podkreślono pozytywne cechy mjr. Froga – jego samodzielność i inicjatywę, zdyscyplinowanie, „jak też umiejętność formułowania ocen politycznych oraz programowania prac zmierzających do uzyskania przemian w środowisku realizowania zadań służbowych”¹²³. Pułkownik Karlicki podkreślał, że Fróg „posiada też wysoki zmysł adaptacji teorii – wiedzy do konkretnych założeń społeczno-politycznych. Posiada wysoki stopień poczucia odpowiedzialności i szacunku dla innych. W uznaniu wysokiego poziomu i aktywności w pracy zawodowej był awansowany w stopniu MO, jak też wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Prawidłowo przestrzega zasad konspiracji pracy i tajemnicy służbowej. Aktualnie przygotowuje pracę publicystyczną, której założeniem jest dalsze przewartościowanie nauki społecznej Kościoła w kierunku zbliżenia chrześcijaństwa na rzecz realizacji wartości programowanych przez władzę ludową. Praca ma się ukazać w wydaniu książkowym”¹²⁴. W zakończeniu dodawał, że z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego i pogarszającego się stanu zdrowia Fróg w 1986 r. planował przejść na emeryturę.

Zbigniew Bonawentura Fróg zmarł 26 lutego 1986 r. w Warszawie, tam też został pochowany.

Podsumowanie

Działalność o charakterze dezintegracyjnym prowadzona przez bezpiekę w Polsce Ludowej / PRL na przestrzeni lat była wymierzona w różne środowiska uznawane za wrogie. W formie najbardziej rozwiniętej, zarówno od strony metod pracy, jak i zaangażowanych struktur wykorzystywano ją

¹²² *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 15 I 1979 do 15 XII 1985 r., k. 74.

¹²³ *Ibidem*, k. 75.

¹²⁴ *Ibidem*.

w odniesieniu do Kościoła katolickiego. Wyrazem tego było powołanie do życia 19 listopada 1973 r. przez ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka w obrębie Departamentu IV SB Samodzielnej Grupy „D” (przemianowanej w czerwcu 1977 r. na Wydział VI). Jednym z przedsięwzięć realizowanych w ramach tej jednostki, jak również Wydziału I Departamentu IV SB MSW było stworzenie i kolportowanie wydawnictwa „Ancora”, którego *spiritus movens* pozostawał ks. Zbigniew Bonawentura Fróg. W artykule zaprezentowano jego „przemianę ideową” i w sposób cząstkowy ukazano przyczyny i motywację kapłana. Tajemnicą pozostaje, czy i jaki wpływ na wybory dokonywane przez ks. Froga wywarło stracenie przez komunistów jego brata Gracjana Froga.

Wyszczególnione kwestie, w tym także sprawa rzeczywistego oddziaływania „Ancory” i zawartych w niej treści, wymagają dalszych badań. Trudno bowiem uznać za w pełni słuszne stwierdzenie prymasa Stefana Wyszyńskiego wyrażone w „Pro memoria” w 1973 r., że „Ancorą” – z racji podejrzeń co do jej proveniencji – nie należało się zbyt przejmować¹²⁵. Nawet pobieżna analiza akt innych kooperantów „Ancory”, tajnych współpracowników SB, których wiedzę i ulokowanie wykorzystywano, pozwala wysnuć wnioski, że oddziaływanie tego pisma było dość znaczne, i przyjąć jako imperatyw tezę o konieczności podjęcia badań nad działalnością dezintegracyjną prowadzoną przez SB wobec Kościoła katolickiego i nad jej – niejednokrotnie długofalowymi – rezultatami. Książę Fróg wykorzystywał w niej m.in. zadzierzgnięte jeszcze w okresie okupacji niemieckiej więzi koleżeńskie oraz długoletnią znajomość środowiska kapłańskiego z okresu swojej ponaddwudziestoletniej pracy duszpasterskiej na stanowisku wikariusza czy proboszcza. Warto odnotować, że w artykułach zamieszczonych na łamach „Ancory” wykorzystywano informacje od różnych TW. Niejednokrotnie też pochodzące z tych źródeł wiadomości (także te prawdziwe) czy opinie w sposób celowy przeplatano z fałszywymi bądź je nadinterpretowywano, mnożąc i odpowiednio podkreślając wszelkie przypadki „niesprawiedliwości” czy nadużyć ze strony kościelnych przełożonych. W ten sposób wchodziło w interakcję z czytelnikami,

¹²⁵ W „Pro memoria” pod datą 4 X 1973 r. książę prymas zapisał: „Umiarkowana dyskusja wokół ulotki »Ancora«, którą rozpowszechnia się wśród kapłanów. – To działanie Min[isterstwa] Spraw Wewn[ętrznych] – zgodnie z protokołem płk. Morawskiego. Nie należy się przejmować, choćby tam znalazły się rzeczy prawdziwe. Bo cel jest niechrześcijański – niszczyć wspólnotę katolicką” (Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, S. Wyszyński, „Pro memoria” 1973, rkps, obecnie w opracowaniu autora niniejszego tekstu). We wprowadzeniu do książki *Kompleks Judasza...* abp Józef Życiński wskazywał, że „Ancora” była redagowana „pod skrzydłami” Departamentu IV SB MSW, i podkreślał, że publikacje tam zamieszczane wywoływały zamęt. Zob. J. Życiński, *Wprowadzenie* [w:] A. Grajewski, *Kompleks Judasza...*, s. 9.

pozyskiwano od nich kolejne informacje i równolegle na nich oddziaływano. Z tej perspektywy można się zastanawiać, czy wydawania „Ancory” nie należałoby potraktować jako przypadku gry jednostronnej operacyjnej, czyli najbardziej wysublimowanej i złożonej kombinacji operacyjnej, prowadzonej przez SB – co prawda w specyficznych warunkach – ze strukturami Kościoła katolickiego¹²⁶. Przy czym w ramach dezinformacji operacyjnej zainicjowanej w przypadku „Ancory” wykazać można, że miała ona cechy ofensywne, a w mniejszym zakresie także defensywne¹²⁷. Co też warto odnotowania, wszystkie te działania formalnie prowadzone były w okresie tzw. normalizacji stosunków pomiędzy komunistycznym państwem a Kościołem katolickim.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.
 Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (AAPrz).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).
 Archiwum Parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli.
 Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.
 Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.
 Archiwum Zakładowe Grupy INCO SA w Warszawie.
 „Ancora. Pismo katolików poświęcone zagadnieniom odnowy soborowej Kościoła” 1974, nr 7.

Źródła publikowane

- Abp Ignacy Tokarczuk. Trzeba oprzeć wszystko na prawdzie, wybór i oprac.*
 P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński [w:] *Niezlomni. Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2007.
- „Dialog należy kontynuować...” *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem z lat 1969–1985. Studium przypadku, wybór, wstęp i oprac.* R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020.

¹²⁶ Grę operacyjną prowadzono zasadniczo z przeciwnikiem nieświadomym tego faktu. Zazwyczaj – w formie klasycznej – była nim obca służba specjalna. W ramach przygotowania do podjęcia gry operacyjnej do wrogiego środowiska wprowadzano TW lub rzadziej kadrowego funkcjonariusza, którego odpowiednio legendowano i przygotowywano. Zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 233–238.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 216–217.

- Fróg B.Z., *Ewolucja i katolicyzm*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 14.
- Fróg B.Z., *Katolik a pochodzenie człowieka (artykuł dyskusyjny)*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 2.
- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.
- Od redakcji*, „Ancora. Pismo katolików poświęcone zagadnieniom odnowy soborowej Kościoła” 1973, nr 1.
- „Rocznik Diecezji Przemyskiej na Rok 1966”.
- „Rocznik Diecezji Przemyskiej na Rok 1979”.
- „Rocznik Diecezji Przemyskiej na Rok 1984”.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 9: 1962, red. A. Poniński, Warszawa 2020.

Opracowania

- Balbus T., *Szczerbcowa Brygada w fotografiach i relacjach*, Warszawa 2020.
- Bemben S., *Biskup Franciszek Barda wobec „nowej władzy” w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990)*, t. 2, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów–Lwów 2017.
- Lasota M., *O raporcie sejmowej komisji poświęconej Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 4.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2018.
- Musiał F., *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1 (13).
- Ostapiuk M., *Brat bohatera. Ksiądz, tajny współpracownik i funkcjonariusz SB*, „Nasza Historia” 2022, nr 9 (101).
- Niwiński P., *Gracjan Klaudiusz Fróg (1911–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, red. M. Bielak, K. Krajewski, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010.
- Niwiński P., *Okręg wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa–Kraków 2014.
- Skwara M., Grajewski A., *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II*, Katowice 2015.
- Spis duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w Polsce 1979*, red. A. Orszulik, W. Zdaniewicz, Poznań–Warszawa 1980.
- Stokłosa M., *Utrata stanu duchownego w aktualnym prawodawstwie Kościoła łacińskiego*, Warszawa 2015.
- Tokarczuk I., *Z przemyskiej „twierdzy”, cz. 1*, wywiady, wstęp i oprac. L. Żbikowska, Marki-Struga 1999.

Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.

Wagner J., *Katolicy polscy o soborze i synodzie. Sobór Watykański II i Synod Biskupów w świetle wypowiedzi uczestników ankiet prasy paxowskiej*, Warszawa 1969.

Walicki B., Zych S., *Seminarium Duchowne diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1944* [w:] Super omnia veritas. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Śliwie w 90. rocznicę urodzin i 50-lecie pracy naukowej, red. J. Wołczański, współpraca S. Nabywaniec, A. Szal, Lwów–Kraków 2015.

Zieliński Z., *Papieże epoki soborowej*, Warszawa 2006.

Zych S., *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939–1944/1945*, Przemyśl 2011.

Netografia

<http://www.wskazniki.gofin.pl/8,126,1,przecietne-wynagrodzenie-za-lata-od-1950-r-do-2021-r.html>.

Streszczenie: Artykuł ukazuje powstanie i funkcjonowanie periodyku „Ancora. Pismo katolików poświęcone zagadnieniom odnowy soborowej Kościoła” w ujęciu personalnym i strukturalnym. W tym przedsięwzięciu główną rolę odegrał ks. Zbigniew Bonawentura Fróg (1920–1986), kapłan diecezji przemyskiej od 1943 r., osobowe źródło informacji SB, wreszcie jej funkcjonariusz na etacie niejawnym. Tekst jest przyczynkiem do dalszych pogłębionych badań nad działalnością dezintegracyjną prowadzoną przez różne struktury aparatu represji w PRL ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia na tym polu Departamentu IV SB MSW.

Słowa kluczowe: aparat bezpieczeństwa, Stowarzyszenie PAX, Kościół katolicki w PRL, działania dezintegracyjne SB, „Ancora”

Mariusz Krzysztofiński (ur. 1973), doktor habilitowany nauk humanistycznych, historyk, główny specjalista Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie, uczestnik CPB IPN „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”.

Zbigniew Bonawentura Fróg (1920–1986) – Priest, Publicist, PAX Association Activist, Secret Collaborator and Clandestine Major of the Security Service

Abstract: The article shows the creation and functioning of the periodical *Ancora. Pismo katolików poświęcone zagadnieniom odnowy soborowej Kościoła* in

Mariusz Krzysztofiński

personal and structural terms. Father Zbigniew Bonawentura Fróg (1920–1986), a priest of the Przemyśl diocese since 1943, a personal information source of the Security Service, and finally its clandestine officer, played a major role in this endeavour. The text is a contribution to further in-depth research into the disintegration activities carried out by various structures of the repressive apparatus in the Polish People's Republic, with particular emphasis on the significance of Department IV of the Security Service of the Ministry of the Interior in this field.

Keywords: security apparatus, PAX Association, Catholic Church in the Polish People's Republic, disintegration activities of the Security Service, *Ancora*

Mariusz Krzysztofiński (b. 1973), PhD, chief specialist of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance, participant in the Central Research Project of the Institute of National Remembrance entitled "Communist Authorities towards Churches and Religious Associations in Poland in 1944–1989".

Andrzej Grajewski

<https://orcid.org/0000-0002-1209-4214>

Tygodnik katolicki „Gość Niedzielny”

S PRAWA TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA O PSEUDONIMIE „LIS”

Nawet zachowana w formie szczątkowej dokumentacja wytworzona przez organy bezpieczeństwa PRL może stanowić ważny przyczynek do rozważań o naturze kontaktów osób duchownych z funkcjonariuszami MSW. Przykładem niech będzie dokumentacja ks. inf. Stanisława Tkocza, zarejestrowanego przez SB jako TW ps. „Lis”.

Rozpracowanie duchowieństwa katolickiego przez organy bezpieczeństwa PRL ma już bogatą literaturę, przede wszystkim są to opracowania źródłowe. Przedstawiają one przypadki rozpracowania zarówno poszczególnych osób, jak i całych środowisk bądź struktur kościelnych¹.

¹ Literaturę traktującą o działaniach operacyjnych SB wobec Kościoła katolickiego można podzielić na wydawnictwa źródłowe, dotyczące rozpracowania poszczególnych osób, środowisk, wydarzeń wzbudzających szczególne zainteresowanie organów bezpieczeństwa, i na zbiory aktów normatywnych MSW, regulujących zasady i metody pracy operacyjnej na tym obszarze. Z publikacji przedstawiających rozpracowanie poszczególnych hierarchów można np. wymienić: „*Dialog należy kontynuować...*” *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem z lat 1969–1985. Studium przypadku*, wybór, wstęp i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020; T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...*” *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008; *Niezlomni. W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, wybór, wstęp i oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2014; *Niezlomni. Ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, wybór, wstęp i oprac. J. Marecki, M. Lasota, R. Szczypta-Szczęch, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2009; M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczках bezpieki*, Kraków 2006. Rozpracowania większych środowisk kościelnych dotyczą pozycje: *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015; *Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski*

Intensywność wspomnianych rozpracowań była podyktowana tym, że od 1947 r. w ocenie władz PRL Kościół katolicki był uznany za głównego przeciwnika ideologicznego i politycznego, wobec którego stosowano różne formy działań operacyjnych. W miarę upływu lat metody działania SB na tym obszarze stawały się coraz bardziej wyrafinowane. Brutalną siłę, przemoc, szantaż – środki, które przeważały w akcjach podejmowanych wobec duchowieństwa katolickiego do 1956 r. – w latach następnych zastąpiono bardziej finezyjnymi metodami. Ważnymi czynnikami mającymi wpływ na budowanie agentury w tym środowisku były różnego rodzaju gratyfikacje materialne, a także możliwość uzyskania paszportu. Było to szczególnie ważne w przypadku księży pragnących kontynuować studia za granicą. Kolejnym przełomem był wybór w 1978 r. kard. Karola Wojtyły na papieża, co m.in. spowodowało, że nowe zadanie operacyjne na kierunku watykańskim otrzymał Departament I MSW, czyli wywiad cywilny². Powstanie w 1980 r. NSZZ „Solidarność” zmieniło priorytety pracy operacyjnej organów bezpieczeństwa i odtąd to struktury niezależnego ruchu związkowego stały się głównym przeciwnikiem komunistycznego państwa. Kościół katolicki, wzmocniony pontyfikatem Jana Pawła II, był coraz częściej postrzegany jako negocjator, użyteczny przy rozwiązywaniu konfliktów społecznych, a nie przeciwnik ustroju. Kwestie ideologiczne w pracy operacyjnej zeszły na dalszy plan. Ważnym instrumentem pracy SB wobec Kościoła katolickiego stał się w tym czasie tzw. dialog operacyjny, któremu czasami nadawano pozór rozmów politycznych. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku ten rodzaj techniki operacyjnej nabierał znaczenia, zwłaszcza w kontaktach z osobami opiniotwórczymi, zarówno w kręgach kościelnych, jak i opozycyjnych. Należy dodać, że do końca

Południowej, red. A.P. Bieś, F. Musiał, Kraków 2014; T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007; *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000. Przykładem literatury przedstawiającej działania Służby Bezpieczeństwa w odniesieniu do konkretnego wydarzenia mogą być następujące opracowania: *Operacja „Zorza”. Wizyta papieża Jana Pawła II w Katowicach w 1983 r. w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wybór i oprac. A. Badura et al., Katowice–Warszawa 2019; *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2012. Wśród wydawnictw prezentujących akty normatywne MSW należy wymienić: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów i red. A. Dziurok, Warszawa 2014; *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasiak, wybór i oprac. M. Bielaszko et al., Warszawa 2007; *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2007.

² Szerzej na temat metod pracy operacyjnej Departamentu I MSW na kierunku watykańskim zob. W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.

wspomnianej dekady nieformalne kontakty poszczególnych duchownych z przedstawicielami SB były akceptowane przez część biskupów szukających innego aniżeli struktury administracji wyznaniowej „kanału informacyjnego” z obozem władzy – nawet w stanie wojennym. W ten szerszy kontekst wpisują się kontakty ks. inf. Stanisława Tkocza, redaktora naczelnego tygodnika „Gość Niedzielny”, z kpt. Ryszardem Skokowskim, funkcjonariuszem SB, który zarejestrował go jako TW ps. „Lis”.

Przyczynek do biografii

Ksiądz infułat Stanisław Tkocz pod koniec ostatniego stulecia był jednym z ważniejszych twórców opinii publicznej nie tylko na Górnym Śląsku, lecz także w całej Polsce. Kierował „Gościem Niedzielnym” przez prawie 30 lat (1974–2003). W tym czasie stworzył nowy model tygodnika katolickiego, który po 1989 r. naśladowały inne media katolickie w Polsce. Był bliskim współpracownikiem dwóch kolejnych biskupów katowickich – Herberta Bednorza oraz Damiana Zimonia – obaj liczyli się z jego głosem, zwłaszcza w kwestiach społecznych i w sprawach relacji Kościół–państwo. W jego biografii najważniejsza była funkcja redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”, nie mniej istotna jednak była jego rola doradcy biskupów i mentora elit politycznych wywodzących się ze środowisk niezależnych. Znaczenie księdza infułata w latach osiemdziesiątych, a zwłaszcza u progu III Rzeczypospolitej, było nie do przecenienia.

Biografia ks. Tkocza nie była przedmiotem całościowego i pogłębio- nego opracowania³. Najważniejsze punkty jego drogi życiowej zostały przedstawione w urzędowym wydawnictwie Kurii Metropolitalnej w Katowicach⁴ oraz w biogramach w leksykonie *Kto jest kim w Kościele*⁵, wydanym przez Katolicką Agencję Informacyjną, i w *Leksykonie Panteonu Górnos Śląskiego*⁶. Jego postać jest także przywoływana w literaturze w kon-

³ Obszerny szkic biograficzny autorstwa Jarosława Podworskiego stanowi wprowadzenie do wyboru publicystyki ks. Tkocza. Zob. J. Podworski, *Życiorys [w:] Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). Menedżer Bożego słowa*, wybór i oprac. A. Babuchowski, Katowice 2004, s. 15–21. W tym samym wydawnictwie esej biograficzny Andrzeja Grajewskiego pt. *Szkic do portretu*, s. 22–32.

⁴ J. Pawliczek, *Śp. Stanisław Tkocz, protonotariusz apostolski. Życiorys*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 2003, nr 11, s. 666–668.

⁵ G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 379.

⁶ M. Trąba, *Tkocz Stanisław [w:] Leksykon Panteonu Górnos Śląskiego*, red. A. Kłos-Skrzypczak, H. Olszar, Katowice 2020, s. 943–949. Ksiądz Tkocz został także upamiętniony na wystawie głównej Panteonu Górnos Śląskiego w Katowicach, gdzie jego postać zaprezentowano wśród laureatów nagrody „Lux et Silesia” – kapłan otrzymał ją w 1999 r. Zob. <https://panteongornoslaski.pl/temat/2022/06/08/Pelna-lista-osob-upamietnionych-w-Panteonie-Gornoslaskim>, dostęp 19 IX 2022 r., pozycja nr 149.

tekście dziejów diecezji katowickiej⁷. Na rolę księdza w pracy Kurii Diecezjalnej w Katowicach, a później Kurii Metropolitalnej zwraca uwagę ks. prof. Jerzy Myszor w swych monografiach poświęconych historii Kościoła na Górnym Śląsku⁸. Dbałością o upowszechnienie dorobku dziennikarskiego ks. Tkocza zajmowała się dotąd jego macierzysta redakcja, która dwukrotnie wydała wybór jego publicystyki⁹. Obszerne omówienie okresu, w którym kierował tygodnikiem, znalazło się w jubileuszowej monografii „Gościa Niedzielnego”¹⁰. Osobne studium zostało poświęcone zagadnieniu inwigilacji redakcji „Gościa Niedzielnego” przez komunistyczne organy bezpieczeństwa w latach 1945–1989. Opisano w nim różne etapy rozpracowania ks. Tkocza jako urzędnika kurialnego oraz redaktora naczelnego w czasach PRL¹¹. Aktywność „Gościa Niedzielnego” i jego redaktorów była także opisywana w kontekście powstawania kultury niezależnej na Górnym Śląsku w latach osiemdziesiątych¹². Warto dodać, że ks. Tkocz nie tylko wspierał organizacyjnie różne przedsięwzięcia kulturalne, lecz często także sam w nich uczestniczył – jako prelegent bądź osoba zabierająca głos w dyskusjach panelowych, co było odnotowywane w dokumentach władz państwowych z tego okresu¹³. Jego wpływ na

⁷ W. Skworc, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945–1989*, Katowice 1996, s. 17, 20–22, 80.

⁸ J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 425 i n.; *idem*, *Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej*, Katowice 2008, s. 141.

⁹ Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). *Menedżer...*; S. Tkocz, *Jednoczyć czytelników. Wybór publicystyki religijnej i społecznej redaktora naczelnego tygodnika „Gość Niedzielny” w latach 1974–2003*, t. 1–2, Katowice 2008.

¹⁰ A. Grajewski, *Twój Gość. 85 lat „Gościa Niedzielnego” 1923–2008*, Katowice 2008.

¹¹ *Idem*, *Inwigilacja tygodnika katolickiego „Gość Niedzielny” w latach 1945–1989. Zarys problematyki* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010, s. 245–260. Zob. także Ł. Marek, *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej w latach 1956–1970* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 89, 90; *eadem*, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009, s. 82 i n.

¹² B. Tracz, *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011, s. 72 i n.

¹³ Informacja wojewody bielskiego, Stanisława Łuczkiwicza, przesłana min. Kultury i Sztuki, Kazimierzowi Żygulskiemu w odpowiedzi na ankietę w sprawie aktywności w sferze kultury, Bielsko-Biała 25.02.1985 r. [w:] *W cieniu ołtarza. Władze partyjno-rządowe o środowiskach twórczych w Kościele (1985)*, wybór dokumentów i wstęp T. Krawczak, Warszawa 2016, s. 40. Zob. także Ł. Marek, *Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej w latach 1980–1989* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014, s. 518, 560.

regionalne elity został opisany w wydawnictwie poświęconym osobom, których działalność publicystyczna, literacka lub dziennikarska była związana z Górnym Śląskiem¹⁴.

W tym biograficznym wprowadzeniu chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na funkcjonowanie ks. Tkocza w realiach ostatniej dekadzie PRL, kiedy jego osoba stała się przedmiotem działań operacyjnych organów bezpieczeństwa państwa.

Stanisław Tkocz urodził się 28 lipca 1931 r. w Jastrzębiu Górnym, w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Jego ojciec, Józef, był powstańcem śląskim, w okresie międzywojennym pracował jako nauczyciel. Ponieważ był działaczem polskich organizacji społecznych, m.in. przewodniczącym lokalnego koła „Sokoła”, znalazł się na sporządzonych przez Gestapo tajnych listach polskich działaczy przeznaczonych do eksterminacji w czasie wojny. Ostrzeżony przez władze polskie, na początku września opuścił dom i wraz z wycofującym się wojskiem udał się na Wschód. Przeszedł długą drogę, aby w końcu zostać żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie¹⁵. Matka, Wiktoria z d. Mazur, również uczestniczyła w powstaniach śląskich, a podczas wojny była łączniczką żołnierzy AK. W tym czasie Stanisław chodził do niemieckiej szkoły, gdzie znakomicie opanował język – będzie mu to później pomagać w kontaktach z wydawcami niemieckiej prasy katolickiej. Doświadczeniem szczególnie dlań traumatycznym stał się rok 1945, kiedy był świadkiem przemarszu kolumn więźniów ewakuowanych z obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. Widział bestialskie traktowanie ludzi, a także ich umieranie przy drodze, gdy – padający z wycieńczenia – byli dobijani przez konwojujących ich wachmanów. To doświadczenie ukształtowało go na całe życie¹⁶.

Maturę zdał w liceum ogólnokształcącym w Rybniku. Tam znalazł się w kręgu uczniów zafascynowanych marksizmem. Jego kolega szkolny z tego okresu, a późniejszy metropolita górnośląski abp Damian Zimoń wspominał, że młody Tkocz był zauroczony tym światopoglądem, nauczyciele nawet zalecali korepetycje z filozofii marksistowskiej u niego. Na szczęście dla Kościoła i niego samego już wkrótce, podczas studiów

¹⁴ A. Grajewski, *Nie tylko redaktor. Książd infułat Stanisław Tkocz, redaktor i twórca opinii publicznej, doradca biskupów, mentor elit politycznych* [w:] *Oni tworzyli obraz Górnego Śląska w XX wieku*, red. A. Kubica, J. Mokros, Katowice–Rybnik 2017, s. 189–202.

¹⁵ J. Podworski, *Józef Franciszek Tkocz 1901–1969. Patriotą, nauczycielem i artystą malarzem*, Katowice 2003.

¹⁶ *Pogrzeb redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” ks. Stanisława Tkocza*, Serwis informacyjny Katolickiej Agencji Informacyjnej, 17 XI 2013.

w Krakowie, po krytycznej refleksji nastąpiła zmiana zakończona łaską powołania kapłańskiego¹⁷. Nie oznaczało to jednak całkowitego zerwania z tą ideologią – marksizm wydawał mu się interesującą propozycją intelektualną, dobrze opisującą ówczesny świat, a zarazem współgrającą z wrażliwością społeczną kapłana. Był to ważny rys osobowości ks. Tkocza, który np. z własnych środków pomagał materialnie kilku rodzinom wielodzietnym, a w 2000 r. zainicjował powstanie specjalnego funduszu przeznaczonego na pomoc dla zdolnej młodzieży licealnej, pochodzącej z ubogich rodzin. W tym kontekście zrozumiały stały się wybór studiów dziennikarskich na Wydziale Filozoficzno-Społecznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak później wspominał, szybko się zorientował, że dziennikarz jest tylko funkcjonariuszem partyjnej propagandy, dlatego w 1952 r. przerwał studia dziennikarskie i wstąpił na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, a po jego likwidacji w 1954 r. kontynuował naukę w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Jego proboszcz z Jastrzębia-Zdroju ks. Robert Przewodnik w opinii o nim napisał: „Interesował się dziennikarstwem [...], ale gdy zorientował się, że studia idą w innym kierunku [...], wycofał się”¹⁸. On sam w życiorysie, który dołączył do podania o przyjęcie do seminarium duchownego, napisał: „[...] idąc za głosem powołania, pragnę poświęcić się służbie Bożej”¹⁹.

Święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1957 r. w Katowicach z rąk bp. Herberta Bednorza, który już wówczas jako koadiutor był przewidywany na następcę wiekowego i schorowanego bp. Stanisława Adamskiego. Wkrótce ks. Tkocz rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii w Wodzisławiu Śląskim. Przebywał tam w latach 1957–1960. W 1960 r. został powołany do pracy w Kurii Diecezjalnej w Katowicach, gdzie została mu powierzona odpowiedzialna funkcja notariusza. Pełni ją w latach 1960–1968²⁰. W czerwcu 1968 r. zostaje p.o. kanclerzem Kurii Diecezjalnej w Katowicach²¹. Do jego obowiązków należy także utrzymywanie kontaktów z władzami wojewódzkimi w Katowicach w ramach zadań zleconych przez biskupa ordynariusza lub wikariusza generalnego.

¹⁷ D. Zimoń, *O człowieku, którego nie uwiodła ideologia* [w:] *Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). Menedżer...*, s. 6.

¹⁸ Archiwum Kurii Metropolitalnej (dalej: AKM), Akta personalne ks. Stanisława Tkocza (dalej: AP) nr 1036, Świadectwo moralności wystawione przez ks. Roberta Przewodnika, kuratasa parafii pw. NSPJ w Jastrzębiu-Zdroju, k. 5.

¹⁹ *Ibidem*, Życiorys Stanisława Tkocza, 18 VIII 1952 r., k. 3.

²⁰ *Ibidem*, Informacja bp. Herberta Bednorza o nominacji ks. Stanisława Tkocza na urząd notariusza Kurii Diecezjalnej w Katowicach, 1 VIII 1960 r., k. 72.

²¹ *Ibidem*, Dekret nominacyjny bp. Herberta Bednorza dla ks. Stanisława Tkocza na p.o. kanclerza Kurii Diecezjalnej w Katowicach, 20 VI 1968 r., k. 87.

W 1971 r. otrzymuje dekret na urząd kanclerza²². Ta nominacja oznaczała, że został jednym z najbliższych współpracowników biskupa katowickiego, który darzył go wielkim zaufaniem i całkowicie polegał na jego lojalności w kontaktach z władzami państwowymi²³. W tym czasie ks. Tkocz miał także stały kontakt z redakcją „Gościa Niedzielnego”, gdyż od 1966 r. był członkiem jego kolegium redakcyjnego. Nie wiązało się to jednak z żadnymi formalnymi obowiązkami, gdyż o linii pisma decydował jego ówczesny redaktor naczelny ks. dr Józef Gawor.

Obowiązki redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” ks. Tkocz objął 1 marca 1974 r. W dekrete nominacyjnym bp Bednorz wyraził nadzieję, że nominacja ta doprowadzi do zmian w tygodniku: „Ufam także, iż pod kierownictwem Ks[iędza] Redaktora »Gość Niedzielny« stanie się wyrazem tych wszystkich inicjatyw, które drzemią w naszym środowisku katolickim”²⁴. W podziękowaniu kapłanowi za dotychczasową pracę biskup katowicki zawarł stwierdzenie, że ks. Tkocz, wykonując swoje obowiązki, cieszył się jego „pełnym zaufaniem”²⁵.

Ksiądz Tkocz jako redaktor „Gościa Niedzielnego” chciał dotrzeć do pokolenia wykształconych katolików, otwartych na świat, którzy oczekiwali dostrzeżenia ich problemów i odpowiedzi na pytania. Postawił na budowę szerszego zespołu, który wypowiadałby się odważniej w sprawach społecznych. Miał w tym względzie pełne poparcie bp. Bednorza, któremu zależało, aby pismo było głosem Kościoła w istotnych sprawach publicznych. W praktyce jednak często nie było to możliwe, gdyż cenzura zdejmowała wszystkie materiały dotyczące na przykład etyki pracy, ochrony życia nienarodzonych czy oceny sytuacji gospodarczej. Ten stan zmienił się dopiero w Sierpniu '80. 28 sierpnia 1980 r. do strajkujących zakładów Wybrzeża dołączyła kopalnia „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu. Górnicy poparli 21 postulatów z Gdańska, wysunęli też własne – przede wszystkim likwidacji systemu czterobrygadowego. W postulatach strajkujących pojawiło się także żądanie zwiększenia nakładu „Gościa Niedzielnego”. Ksiądz Tkocz wykorzystał te głosy oraz liberalizację polityki władz państwowych wobec mediów katolickich – wkrótce udało mu się podwoić nakład, który na początku 1981 r. osiągnął 200 tys. egzemplarzy. Doprowadził do reaktywacji „Małego Gościa Niedzielnego”, zlikwidowanego w czasach stalinowskich. 13 grudnia 1981 r. „Gość Niedzielny”,

²² *Ibidem*, Dekret nominacyjny bp. Herberta Bednorza dla ks. Stanisława Tkocza na urząd kanclerza Kurii Diecezjalnej w Katowicach, 9 IX 1971 r., k. 95.

²³ Ł. Marek, *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej...*, s. 89–90.

²⁴ AKM, AP nr 1036, Dekret nominacyjny bp. Herberta Bednorza dla ks. Stanisława Tkocza na redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”, 3 I 1974 r., k. 98.

²⁵ *Ibidem*.

podobnie jak cała prasa katolicka i znaczna liczba tytułów prasy świeckiej, został zawieszony. Stan ten trwał do marca 1982 r. Od pierwszych numerów wydawanych w stanie wojennym – pomimo szykan – tygodnik aktywnie uczestniczył w debacie publicznej²⁶. W stanie wojennym ks. Tkocz był nie tylko dziennikarzem, lecz także autorytetem dla wielu środowisk. Wielokrotnie interweniował w sprawie osób represjonowanych lub uwięzionych. Bardzo boleśnie przeżył zatrzymanie swego siostrzeńca Jarosława Podworskiego i jego skatowanie na posterunku milicji w Gliwicach w 1982 r. Poparcie dla Solidarności było niezmiennym rysem jego publicystyki, zarówno w pierwszym okresie działalności tego związku, jak i w latach późniejszych, gdy został on zdelegalizowany. Książd Tkocz wspierał działalność katowickiego Klubu Inteligencji Katolickiej, którego siedziba mieściła się w tym samym budynku, co redakcja „Gościa Niedzielnego” – na łamach tygodnika regularnie ukazywały się informacje o jego aktywności²⁷. W latach osiemdziesiątych XX w. ks. Tkoczowi udało się zbudować ogólnopolską markę pisma wiarygodnego, które nie boi się aktualnych tematów.

Okres zaangażowania i bezpośredniego uczestnictwa tygodnika w bieżących wydarzeniach społeczno-politycznych trwał aż do wyborów w czerwcu 1989 r. „Gość Niedzielny” włączył się w kampanię wyborczą, szeroko prezentował kandydatów z obozu Solidarności i ich programy. Istotne znaczenie miało kandydowanie z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” na Górnym Śląsku Andrzeja Wielowieyskiego, stałego współpracownika tygodnika i przyjaciela ks. Tkocza²⁸. Od 1981 r. Wielowieyski był nie tylko jednym z liderów warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej i publicystą miesięcznika „Więź”, lecz także członkiem Prymasowskiej Rady Społecznej, a w latach osiemdziesiątych bliskim doradcą Lecha Wałęsy. To on zwrócił się do ks. Tkocza z propozycją, by ten wsparł pomysł umieszczenia kandydatury Adama Michnika na listach Komitetu Obywatelskiego na Górnym Śląsku²⁹. Książd Tkocz podjął się tej misji i Michnik rzeczywiście zdobył mandat poselski w jednym z okręgów wyborczych na Górnym Śląsku. Kiedy

²⁶ Doświadczenie z tego okresu ks. Tkocz opisuje w obszernym, okaleczonym przez cenzurę tekście, który ukazał się w 60. rocznicę powołania tygodnika (S. Tkocz, *W służbie Dobrej Nowiny*, „Gość Niedzielny” 1983, nr 51–52).

²⁷ E. Małachowska, *Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach jako przestrzeń działań niezależnych inicjatyw antysystemowych w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń...*, s. 459.

²⁸ Andrzej Wielowieyski we wspomnieniu o ks. Tkoczku pisze też o swej współpracy z „Gościem Niedzielnym” (A. Wielowieyski, *Dobrze zasłużył się Ojczyźnie* [w:] *Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). Menedżer...*, s. 56–58).

²⁹ *Idem, Losowi na przekór*, Warszawa 2015, s. 445.

powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego, znaczenie ks. Tkocza wyrosło zdecydowanie poza kwestie związane z redagowaniem pisma. 4 grudnia 1989 r. doszło do jego spotkania z premierem, który przybył na Górny Śląsk i jako pierwszy niekomunistyczny prezes Rady Ministrów wziął udział w uroczystościach ku czci św. Barbary. Niewątpliwie ks. Tkocz miał wpływ na wybór pierwszego niekomunistycznego wojewody katowickiego Wojciecha Czecha. W trakcie spotkania z Andrzejem Drawiczem, nowym prezesem Radiokomitetu, udzielił także wsparcia Wojciechowi Sarnowiczowi ubiegającemu się o funkcję szefa ośrodka telewizji w Katowicach, co oznaczało próbę budowy telewizji regionalnej, zaangażowanej w tworzenie medium zorientowanego głównie na problemy lokalnej społeczności.

Protekcja ta nie oznaczała, że ks. Tkocz ingerował później w pracę popieraną przez siebie osób. Uznał, że jego rola skończyła się w momencie, kiedy otrzymali nominacje; dalej własną pracą mieli udowadniać trafność – bądź nietrafność – tych decyzji. Po 1989 r. tygodnik starał się zachowywać dystans do wszystkich opcji politycznych, ale aktywnie uczestniczył w ważnych debatach publicznych tamtej doby. Koncentrował się jednak na kwestiach religijnych³⁰. Ważnym osiągnięciem ks. Tkocza było stworzenie niezależnego kolportażu oraz 12 dodatków diecezjalnych, co umożliwiło śląskiemu tygodnikowi zakorzenienie na wielu regionalnych rynkach w całej Polsce.

Był członkiem licznych ważnych gremiów kościelnych. Przez wiele lat należał do Rady Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu i był rzecznikiem prasowym metropolity katowickiego. W 1978 r. został kanonikiem gremialnym, a w 2002 r. prepozytem Kapituły Metropolitalnej w Katowicach³¹. W 1985 r. otrzymał tytuł prałata honorowego Jego Świątobliwości, a 13 lutego 2003 r. został protonotariuszem apostolskim *supra numerum* (infułatem)³². Za swą pracę zawodową był wielokrotnie nagradzany³³.

³⁰ S. Tkocz, *Jednoczyć czytelników*, „Gość Niedzielny” 1993, nr 37.

³¹ AKM, AP nr 1036, Informacja ks. Józefa Pawliczka, kanclerza Kurii Metropolitalnej w Katowicach, dla Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Spraw Obywatelskich o tym, że ks. Stanisław Tkocz został przewodniczącym (prepozytem) Kapituły Metropolitalnej w Katowicach, 8 VII 2002 r., k. 152.

³² AKM, AP nr 1036, Dekret nominacyjny dla ks. Stanisława Tkocza na protonotariusza apostolskiego *supra numerum*, 13 II 2003 r., b.p.

³³ Otrzymał m.in. Nagrodę im. Bolesława Prusa, główne odznaczenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, przyznane przez podziemne struktury stowarzyszenia w 1986 r. W 1996 r. Regionalne Izby Gospodarcze Bielska-Białej, Częstochowy, Katowic i Opola wyróżniły go Platynowym Laurem Umiejętności i Kompetencji. Był również laureatem Nagrody im. Karola Miarki (1990 r.), Nagrody im. Juliusza Ligonja (1998 r.) oraz

Zmarł 13 listopada 2003 r. W telegramie kondolencyjnym Jan Paweł II napisał o nim, że był „gorliwym kapłanem, który wiernie służył Bogu”³⁴.

Rozpracowanie operacyjne ks. Tkocza

Wśród zachowanych dokumentów ewidencyjnych ks. Tkocza największe znaczenie ma karta ewidencji operacyjnej księdza³⁵. Została ona założona przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Katowicach. Jej rejestracji w Biurze „C” MSW dokonano 30 listopada 1963 r., kiedy ks. Tkocz pełnił funkcję notariusza Kurii Diecezjalnej w Katowicach³⁶. Otrzymał wówczas nr 16601, który będzie się przewijał w innych jego dokumentach, wytworzonych przez jednostki MSW³⁷. Karta zawiera także jego zdjęcie, prawdopodobnie pochodzące z kwestionariusza o wydanie dowodu osobistego. W kolejnym dokumencie, w którym powtarzany jest nr 16601 – załączniku nr 1 do karty EOK-6/63 – zamieszczone są adnotacje z lat 1971–1980 dotyczące wyjazdów zagranicznych oraz informacje na temat postawy społeczno-politycznej³⁸. 5 kwietnia 1971 r. zapisano, że ks. Tkocz pozostaje „w aktywnym zainteresowaniu operacyjnym Wydziału IV Katowice”. Informacja o podobnym charakterze pojawia się 25 czerwca 1976 r.: „Nadal pozostaje w aktywnym zainteresowaniu w ramach teczki ewidencji operacyjnej na księdza prowadzonej przez Wydział IV, Sekcję I KW MO w Katowicach”³⁹. Natomiast pod datą 15 marca 1978 r. zapisano, że aktywne zainteresowanie w „ramach TEO[K] zostało zakończone”⁴⁰. 2 marca 1978 r. w karcie ewidencyjnej umieszczono zapis, że „nie pozostaje w aktywnym zainteresowaniu”⁴¹. Zachowała się także rejestracja na karcie wzór B-8, kwalifikującej do

szczególne wysoko cenionej przez niego nagrody „Lux ex Silesia”, przyznawanej przez metropolitę górnośląskiego (1999 r.). W 1999 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

³⁴ AKM, AP nr 1036, Telegram Ojca Świętego przekazany przez Nuncjaturę Apostolską w Warszawie, podpisany przez abp. Leonarda Sandriego, 11 XI 2003 r., k. 175.

³⁵ Karta EOK-6/63.

³⁶ Jak wynika z zapisów ewidencyjnych, pierwotnej rejestracji dokonała KP MO w Rybniku. Następnie zapis ten został przekreślony i jako miejsce rejestracji wpisano Katowice. Jednocześnie podano nowy numer dowodu osobistego (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], 1437/2, Kartoteka księży diecezjalnych i zakonnych wytworzona w Departamencie IV MSW, Tkocz Stanisław, nr 16601).

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ AIPN, 003322/1, Kartoteka księży katolickich, Tkocz Stanisław, Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63, nr rejestr. 16601.

³⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 230/8547, Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

dalszych czynności operacyjnych. W rubryce „Podejrzany” napisano: „ustalenia”⁴². Być może chodziło o jakieś ustalenia w związku z procedurą, która doprowadziła później do rejestracji ks. Tkocza.

Odrębny zespół tworzą akta paszportowe ks. Tkocza. Znajduje się w nich m.in. notatka naczelnika Wydziału B Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW z 10 października 1969 r., że Służba Bezpieczeństwa nie wyraża zgody na jego wyjazd do Francji⁴³. W 1971 r. pojawiła się adnotacja, że zastrzeżenie jest już nieaktualne.

Służba Bezpieczeństwa zwróciła uwagę na ks. Tkocza, kiedy w 1963 r. został on notariuszem, a następnie p.o. kanclerzem Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Reprezentował wówczas często bp. Bednorza w relacjach z władzami państwowymi⁴⁴. Uważnie wówczas śledzono jego kontakty oraz obserwowano środowisko, w jakim się obracał. Wiedzano, że należy do bliskich współpracowników bp. Bednorza, co wynikało m.in. z donosów TW ps. „Nowak”⁴⁵. Już wtedy w dokumentacji SB pojawia się informacja, że materiały na jego temat pozyskane od innych osób trafiają do jego teczki⁴⁶.

6 listopada 1973 r. Służba Bezpieczeństwa wyrzuciła z mieszkania własnościowego na Osiedlu Tysiąclecia w Katowicach Wiktorię Tkocz, gdyż podejrzewała, że chce ona udostępnić swe mieszkanie na punkt katechetyczny, a jej syn ks. Tkocz był u niej zameldowany⁴⁷. Książd Tkocz był wówczas kanclerzem Kurii Diecezjalnej w Katowicach i sprawa zyskała szeroki rezonans. W trakcie wizji lokalnej przeprowadzonej

⁴² AIPN Ka, 073/1, Karta wzór B-8. U góry karty wpisano ST-3/25/86.

⁴³ AIPN, 2150 KT, Stanisław Tkocz, Akta paszportowe.

⁴⁴ Przykładem takich działań jest notatka sporządzona 20 VI 1969 r. w sprawie przeprowadzenia z ks. Tkoczem rozmowy na temat nielegalnej rozbudowy kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej w Halembie. Ponoć mu wówczas zasugerowano, że jeśli Kuria Diecezjalna w Katowicach nie wycofa swego poparcia dla nielegalnej rozbudowy kościoła, władze wojewódzkie rozważą cofnięcie udzielonych już zezwoleń na budowę kościoła na Osiedlu im. Wieczorka w Piekarach Śląskich oraz być może w innych miejscach (AIPN Ka, 085/9, t. 1, Notatka informacyjna w sprawie nielegalnej rozbudowy kościoła w Halembie parafia Matki Bożej Różańcowej, Katowice, 30 VI 1969 r., k. 100).

⁴⁵ AIPN Ka, 085/7, t. 1, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Nowak”, 4 II 1971 r., k. 91; *ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Nowak” z 16 IV 1971 r., k. 295.

⁴⁶ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Nowak”, 24 II 1972 r., k. 93. Wyciąg został sporządzony przez starszego inspektora Grupy I Wydziału IV KW MO w Katowicach kpt. Jerzego Dudka. Został odnotowany w trzech miejscach: w teczce ks. Tkocza, materiałach Grupy V oraz „teczce roboczej”.

⁴⁷ AIPN Ka, 085/9, t. 11, Korespondencja KW MO i KW PZPR, informacje i notatki dotyczące nielegalnego budownictwa sakralnego w woj. katowickim z lat 1971–1978, Pismo I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk. Stanisława Opitka do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach, 8 XII 1973 r., k. 204–206.

11 października 1973 r. stwierdzono niezgodność wnętrza mieszkania z planem budowy, brakowało w nim ścianek działowych. „Z uwagi na istniejące niebezpieczeństwo przekształcenia tego mieszkania w punkt katechetyczny nakazano właścicielce wyprowadzkę, aby doprowadzić mieszkanie do stanu zgodnego z planami budynku. Wiktorii Tkocz dano mieszkanie zastępcze, ale o mniejszym metrażu M-4, gdy poprzednie było kategorii M-6”. Różnicę w wartości mieszkania zamierzano jej zwrócić⁴⁸.

Gdy ks. Tkocz rozpoczął pracę w „Gościu Niedzielnym”, bezpieka sporo już wiedziała na jego temat. W otoczeniu księdza działała bowiem czwórka wyjątkowo niebezpiecznych i dobrze uplasowanych agentów – trzech duchownych: „Nowak” (ks. Arnold Szuła, do 1966 r. prowadzony pod ps. „Zygmunt”), „Wiedeńczyk” (ks. Benedykt Woźnica) i „Zajączkowski” (ks. Romuald Rak, prowadzony także pod ps. „Wirtuoz”), a także TW ps. „Krakus”. SB otrzymywała od nich sporo informacji na temat ks. Tkocza⁴⁹. Nadzór nad działaniami podejmowanymi wobec księdza sprawował doświadczony funkcjonariusz płk Jerzy Birnbach, od czerwca 1977 do lipca 1983 r. naczelnik Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Katowicach, a później zastępca ds. SB komendanta wojewódzkiego w Katowicach⁵⁰.

Publikacje na życzenie

SB interesowała się tekstami ukazującymi się na łamach „Gościa Niedzielnego”, a także próbowała wpływać na ich treść⁵¹. Chodziło o cykl publikacji w sprawie wyjazdów Ślązaków do RFN, do których napisania bp Bednorz zachęcał także ks. Tkocza. Informowała o nich również agentura działająca w otoczeniu biskupa katowickiego⁵².

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych był to ważny problem społeczny na Górnym Śląsku, z którym musiał się zmierzyć także Kościół. Jesienią 1975 r. w tygodniku ukazał się ważny tekst – *Pozostaniemy na*

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ AIPN Ka, 0062/176, t. 3, Teczka pracy TW ps. „Nowak”, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Nowak”, 31 I 1969 r., k. 32; AIPN Ka, 085/44, t. 1, cz. 1, Informacja ze spotkania z TW ps. „Wiedeńczyk”, 28 X 1976 r., k. 25; *ibidem*, Informacja ze spotkania z TW ps. „Krakus”, 27 IX 1976 r., k. 49; AIPN Ka, 056/49, t. 2, Sprawozdanie z prac Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1964, Katowice, 1965 r., k. 357.

⁵⁰ *Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009, s. 133.

⁵¹ AIPN Ka, 085/44, t. 1, cz. 1, Informacje sekcji wydziałowych, Informacja kpt. Jerzego Birnbacha dot. spotkania z TW ps. „Wiedeńczyk”, 28 X 1976 r., k. 25–27.

⁵² *Ibidem*.

ziemi ojców – napisany przez ks. Tkocza⁵³. Biskup Bednorz powoływał się na tę publikację, gdy zabiegał o przeniesienie druku periodyku z Częstochowy do Katowic: „Powstrzymanie fali emigracyjnej ze Śląska jest dziś zadaniem chwili, do którego winny się przyczynić wszystkie siły społeczne, a »Gość Niedzielny« – pragnę to podkreślić – może w tej akcji odgrywać niemałą rolę”⁵⁴. W tej sprawie biskup katowicki pisał także do Gierka, I sekretarza KC PZPR, podpierając swe wywody trzema tekstami z „Gościa Niedzielnego”. Zaznaczył: „Uważamy to sobie za moralny obowiązek, by ludzi zwiedzionych mirażami dobrobytu na Zachodzie powstrzymać od wyjazdu z ojczyzny”. Prosił także o powiększenie nakładu tygodnika do 100 tys. egzemplarzy⁵⁵. Władze doceniały to stanowisko. Sekretarz KC PZPR Stanisław Kania w czasie spotkania z sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski bp. Bronisławem Dąbrowskim w Sulejówku 23 czerwca 1976 r. podkreślał znaczenie wystąpień bp. Herberta Bednorza z Katowic i bp. Franciszka Jopa z Opola, „którzy otrzeźwiają ludzi agitowanych na wyjazdy”. Jak zapisał w notatce z tej rozmowy bp Dąbrowski, Kania miał mu wówczas także powiedzieć: „B[isku]p Bednorz za swój list reflektujący Ślązaków otrzymał specjalne podziękowanie i powiększenie nakładu »Gościa Niedzielnego«”⁵⁶. Nie była to jednak prawda, tylko obietnice, które nie zostały zrealizowane. Jak się wydaje, pomysł publikacji tych artykułów został zasugerowany bp. Bednorzowi przez osoby z jego najbliższego otoczenia, a przede wszystkim przez ks. Benedykta Woźnicę, zarejestrowanego przez SB jako TW ps. „Wiedeńczyk”.

Służba Bezpieczeństwa przedstawiała te publikacje jako efekt własnych działań operacyjnych, podejmowanych w celu zmniejszenia skali wyjazdów do RFN⁵⁷. Tak samo oceniono m.in. także wydrukowanie w „Gościu Niedzielnym” kazania bp. Bednorza w sprawie emigracji do RFN, w któ-

⁵³ S. Tkocz, *Pozostaniemy na ziemi ojców*, „Gość Niedzielny” 1975, nr 48.

⁵⁴ Archiwum Gościa Niedzielnego (dalej: AGN), VA II-10498/75, RF-1/2, Pismo bp. Herberta Bednorza do Zdzisława Grudnia, przewodniczącego WRN w Katowicach, Katowice, 18 XII 1975 r., kopia.

⁵⁵ AGN, VA II-10509/76, RF-1/2, Pismo bp. Herberta Bednorza do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, Katowice, 6 V 1976 r., kopia.

⁵⁶ *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu*, t. 1: 1970–1981, [oprac. i wyd.] P. Raina, Warszawa 1995, s. 252.

⁵⁷ AIPN, 085/63, cz. 2, Pismo płk. Piotra Juszczyka, zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. SB w Katowicach, do członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia, Katowice, 12 XII 1975 r., k. 338; *ibidem*, Pismo ppłk. Leszka Pikuly do naczelnika Wydziału II MSW, Katowice, 26 VI 1975 r., k. 377. W tym ostatnim dokumencie stwierdzono, że Wydział IV spowodował drogą agenturalną zamieszczenie artykułu w „Gościu Niedzielnym” pióra ks. Stanisława Tkocza, redaktora naczelnego. Tekst wydrukowany został w „Gościu Niedzielnym” 1975, nr 48 z 30 XI 1975 r.

rym użył on sformułowania „zostaniemy na ziemiach naszych i nie myślimy o emigracji na Zachód”⁵⁸.

Jest to jedyny udokumentowany przykład chwaleń się przez Służbę Bezpieczeństwa, że za pośrednictwem swej agentury może wpływać na teksty publikowane w „Gościu Niedzielnym”. Trudno jednoznacznie wskazać, kto odegrał w tej sprawie główną rolę, gdyż nie ma źródeł pozwalających to zweryfikować. Jak się wydaje, osobami, które miały takie możliwości, byli jedynie ks. Woźnica oraz ks. Rak. Obaj cieszyli się zaufaniem zarówno biskupa katowickiego, jak i redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”. Jak można sądzić, interpretacja przedstawiona w pismach funkcjonariuszy Wydziału IV w Katowicach nie oddawała istoty sprawy, chociaż różnego rodzaju zachęty m.in. ze strony agentury działającej w środowisku ks. Tkocza wykluczyć nie można. Przede wszystkim bp Bednorz był autentycznie zaniepokojony skalą wyjazdów Ślązaków do RFN i to on stał za publikacją ks. Tkocza poświęconą tej sprawie. Świadczyć o tym może pozyskany przez SB opis kolacji u bp. Bednorza jesienią 1976 r., podczas której biskup katowicki w rozmowie z ks. Tkoczem oraz ks. Woźnicą dzielił się swoimi obawami związanymi z masową emigracją mieszkańców Górnego Śląska do RFN i prosił, aby temat ten był podejmowany na łamach „Gościa Niedzielnego”⁵⁹. O konieczności poruszania tej tematyki był przekonany także sam ks. Tkocz, o czym świadczy doniesienie jego bliskiego znajomego, członka kolegium redakcyjnego „Gościa Niedzielnego” ks. Jerzego Pluty (TW ps. „Redaktor”)⁶⁰.

Następnie teksty z „Gościa Niedzielnego” zostały wykorzystane zarówno przez bp. Bednorza, jak i ks. Tkocza, gdy starali się oni uzyskać pozwolenia na zwiększenie nakładu pisma. Sprawa nakładu tygodnika diecezjalnego wracała jeszcze później w nieco innym kontekście. TW „Wiedźczyk” informował m.in. o przebiegu rozmów bp. Bednorza z przedstawicielami władz wojewódzkich. Jedną z informacji dotyczyła spotkania biskupa z wojewodą Zdzisławem Legomskim jesienią 1979 r. Wojewoda miał zagrozić, że jeśli „biskupi katowicki nie zaniechają w głoszonych kazaniach tematyki społecznej, to władze zmuszone będą zre-

⁵⁸ *Ibidem*, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach płk. Jerzego Bobonia do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach Janusza Korczyńskiego, Katowice, 13 VII 1975 r., k. 334. Do pisma dołączono numer „Gościa Niedzielnego”, w którym to kazanie było wydrukowane.

⁵⁹ AIPN Ka, 085/84, cz. 1, Informacja dot. spotkania z TW ps. „Wiedźczyk”, 23 X 1976 r., k. 24–26.

⁶⁰ AIPN Ka, 085/44, cz. 1, Informacja dot. spotkania z TW ps. „Redaktor”, 24 V 1976 r., k. 113.

widować dotychczasową układną politykę wobec kurii”, zmniejszając m.in. nakład „Gościa Niedzielnego”⁶¹.

Spora informacji na temat ks. Stanisława Tkocza SB otrzymywała dzięki współpracy z ks. Januszem Wycisłą (TW ps. „Jesion”)⁶². Przez wiele lat był on bliskim znajomym ks. Stanisława Tkocza, który darzył go wielką sympatią i zapraszał do publikowania na łamach „Gościa Niedzielnego”. Ułatwiło to „Jesionowi” zdobywanie materiałów na temat działalności redakcji pisma.

Ważną rolę w otoczeniu ks. Tkocza odgrywali regionalni działacze Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych, m.in. Wiesław Gwiżdż, jeden z przedstawicieli i głównych organizatorów tego środowiska na Górnym Śląsku. Z wykształcenia był plastykiem. Wielokrotnie udzielał się na różnych imprezach kościelnych, m.in. przygotowując oprawę graficzną pielgrzymek stanowych do Piekar. Gwiżdż prowadzony był przez SB pod dwoma pseudonimami, jako TW „Plastyk” i TW „Dąbrowski”, a wiele przekazanych przez niego informacji dotyczyło także osoby ks. Stanisława Tkocza i problemów „Gościa Niedzielnego”. To on informował SB o konflikcie ks. Tkocza z zespołem „Tygodnika Powszechnego” i przekazywał prowadzącym go oficerom SB wiele ważnych szczegółów z życia redakcji⁶³.

Ważnym działaczem katowickiego środowiska ODiSS był Jerzy Skwara, redaktor naczelny miesięcznika „Chrześcijanin w Świecie”, a w latach osiemdziesiątych – tygodnika „Ład”. Pisywał on także na łamach „Gościa Niedzielnego”. W 1981 r. został redaktorem tygodnika związkowego „Solidarność Jastrzębie”. W 1981 r. został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB⁶⁴.

W środowisku stałych współpracowników „Gościa Niedzielnego” oraz wśród osób z kręgu towarzyskiego ks. Stanisława Tkocza SB udało się skłonić do współpracy ks. Kazimierza Wawrzyńka, który 29 maja 1974 r. został pozyskany jako TW ps. „Adam” przez kpt. Jana Sulimę⁶⁵. Ksiądz Wawrzynek był w tym czasie – jako wizytator religii w referacie

⁶¹ AIPN Ka, 085/7, t. 1, Notatka ze spotkania z TW ps. „Wiedeńczyk”, 18 X 1979 r., k. 45.

⁶² AIPN Ka, 056/49, t. 2, Sprawozdanie z prac Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1964, Katowice, 1965 r., k. 357.

⁶³ AIPN Ka, 085/7, t. 1, Informacja TW ps. „Plastyk”, 12 III 1980 r., k. 64. Zob. także AIPN Ka, 085/41, t. 1, cz. 4, Notatka z rozmowy z TW ps. „Dąbrowski”, 2 VIII 1978 r., k. 21.

⁶⁴ Dokumentacja na temat Jerzego Skwary zob. AIPN Ka, 08/187, 0046/2430, 028/738, 00171/1025.

⁶⁵ AIPN Ka, 0038/977, t. 2, Teczka pracy TW ps. „Adam”, ks. Kazimierz Wawrzynek, nr 22769, k. 30.

katechetycznym – dość ważną postacią w katowickiej kurii biskupiej. Jak zaznaczono w jego materiałach, do jego bliskich znajomych należał także ks. Stanisław Tkocz. Ksiądz Wawrzynek był wykorzystywany przez SB głównie w sprawach katechetycznych i nie ma śladu, aby był wykorzystywany do inwigilacji „Gościa Niedzielnego”⁶⁶. Jego współpraca z SB zakończyła się w sierpniu 1977 r., kiedy nagłą decyzją wystąpienia ze stanu duchownego i zawarcia związku małżeńskiego zaskoczył nie tylko władze kościelne, lecz także SB⁶⁷.

Próby rejestracji

Dowodem na poważniejsze zainteresowanie SB osobą ks. Tkocza jest ankieta, którą sporządził pion IV w kontekście przyszłych zadań operacyjnych i możliwości opracowania księży jako kandydatów na tajnych współpracowników⁶⁸. Charakteryzujący go por. Jan Sulima, starszy inspektor Grupy I Wydziału IV, napisał, że ks. Tkocz jest człowiekiem „skrytym, służalczo oddanym biskupom”, przez których miał być wykorzystywany do załatwienia „spraw poufnych”⁶⁹. Ksiądz Tkocz został opracowany w ankiecie typu „B”, dotyczącej osób tzw. perspektywicznych – duchownych mających szansę na awans i mogących w przyszłości odegrać znaczącą rolę w hierarchii kościelnej⁷⁰. W podsumowaniu ankiety stwierdzono, że należałoby rozpatrzyć możliwość opracowania jego kandydatury do werbunku na tajnego współpracownika⁷¹. Jednak w dokumentach, które powstały w następnych latach, nie ma żadnych śladów wskazujących na to, że taka próba została podjęta. Jako kandydat na tajnego współpracownika ks. Tkocz został zarejestrowany dopiero w sierpniu 1978 r. Prowadzący sprawę por. Jan Górny szczegółowo przygotował się do rozmowy, prze-

⁶⁶ *Ibidem*, k. 29.

⁶⁷ *Ibidem*, Notatka z odbytego spotkania z TW ps. „Adam”, 5 IX 1977 r., k. 95. Wawrzynek wyraźnie wówczas zaznaczył, że nie chce żadnej pomocy ze strony SB, i rozpoczął samodzielną pracę naukową w Śląskim Instytucie Naukowym w Zakładzie Badań Socjologicznych.

⁶⁸ AIPN Ka, 056/78, Wyselekcjonowane jednostki TW – aktyw katolicki, Ankieta powstała na polecenie płk. Zenona Gorońskiego z 22 III 1972 r., dyrektora Departamentu IV MSW, który zobowiązał zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa do przeanalizowania pionu IV pod kątem zwrócenia uwagi na duchownych mogących w przyszłości robić kariery kościelne oraz do ich operacyjnego opracowania, k. 218.

⁶⁹ *Ibidem*, Ankieta typu B na osobę duchowną mającą szansę poprawy swojej pozycji i odegrania w perspektywie poważniejszej roli w Kościele, Tkocz Stanisław, 19 VI 1972 r., k. 283.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 227.

⁷¹ *Ibidem*, k. 283–386.

prowadził m.in. wywiad środowiskowy i zebrał szczegółowe informacje o najbliższym otoczeniu księdza redaktora, a także o jego aktualnych relacjach z bp. Bednorzem. Gdy doszło do spotkania – funkcjonariusz SB pod jakimś pretekstem odwiedził ks. Tkocza w domu – okazało się, że starannie ułożony plan rozmowy werbunkowej spalił na panewce. Ksiądz Tkocz powiedział funkcjonariuszowi, że może z nim rozmawiać jedynie na temat problemów tygodnika, a były one poważne. Esbek musiał wysłuchać pretensji, że „Gość Niedzielny” nie ma papieru, a władza, choć obiecała dać 90 t, w rzeczywistości przekazała jedynie 60. Porucznik Górny przyjął do wiadomości wszystko, sporządził odpowiednią notatkę i odszedł, nie podjawszy próby werbunku⁷². Nie oznaczało to jednak, że zaniechano rozpracowania ks. Tkocza, głównie przy pomocy kilku tajnych współpracowników, najczęściej blisko z nim związanych. Starano się dokumentować jego wystąpienia publiczne, także na zamkniętych spotkaniach, np. w czasie rekolekcji dla księży w Kokoszycach, podczas których apelował do słuchaczy, aby aktywniej włączyli się w propagowanie pisma⁷³. SB interesowały także starania ks. Tkocza o podwyższenie nakładu i redakcyjne problemy z papierem⁷⁴.

Z dokumentacji kartoteki odtworzeniowej obserwacyjnej wynika, że ks. Tkocz był w kwietniu 1986 r. w zainteresowaniu Wydziału IX Biura „B” MSW. Chodziło o obserwację attaché prasowego ambasady RFN w Warszawie Andreea Körtinga, z którym ks. Tkocz się spotykał⁷⁵. Jedno z takich spotkań 15 kwietnia 1987 r. w Katowicach było monitorowane przez funkcjonariuszy wspomnianego biura⁷⁶. Körting w kartotece operacyjnej SB miał pseudonim „Walec 83”, ks. Tkocz natomiast figuruje w tej sprawie jako kontakt ps. „Wiktor”⁷⁷. Podczas realizacji czynności operacyjnych tej sprawy został ustalony i wpisany do ewidencji operacyjnej domowy numer telefonu ks. Tkocza.

⁷² AIPN Ka, 085/41, t. 1, cz. 4, Notatka z przeprowadzonej rozmowy z kandydatem na TW ks. Stanisławem Tkoczem, 30 VIII 1978 r., k. 68, 69. W dokumencie zapisano tylko inicjały księdza – T.S.

⁷³ AIPN Ka, 085/44, t. 1, cz. 1, Informacja z odbytego spotkania z TW ps. „Krakus”, 27 IX 1976 r., k. 49.

⁷⁴ AIPN Ka, 085/41, t. 1, cz. 4, Notatka ze spotkania z TW ps. „Dąbrowski”, Katowice, 2 VIII 1978 r., k. 21.

⁷⁵ AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa, Karta EKB-1/84, Figurant Körting Andreas, ps. „Walec 83”. Informacja na temat Andreea Rüdigera Körtinga i jego pseudonimu „Walec 83” zob. AIPN, 01211/173, t. 5, Notatka ze spotkania z TW ps. „Krzysztof”, 4 V 1987 r., k. 193.

⁷⁶ AIPN, Kartoteka Biura „B” MSW, Karta EKB-2/84, Kserokopia z zapisów ewidencyjnych dotyczących Andreea Körtinga.

⁷⁷ AIPN Ka, 073/1, Kartoteka odtworzeniowa, Zapis ewidencyjny WUSW w Katowicach.

Rejestracja TW ps. „Lis”

Rejestracji ks. Tkocza dokonał 9 grudnia 1986 r. kpt. Ryszard Skokowski, funkcjonariusz Wydziału II Departamentu IV MSW⁷⁸. W 1989 r. wydział ten został przemianowany na Wydział V Departamentu Studiów i Analiz MSW, pozostawał jednak jedną z centralnych jednostek aparatu MSW odpowiedzialnych za walkę z Kościołem. Ksiądz Tkocz znalazł się także w jego ewidencji, co potwierdza kolejna karta EO-4-A-/77⁷⁹. Po zmianie nazwy wydziału kontakt nadal był utrzymywany przez kpt. Skokowskiego.

Jako datę pozyskania do jego karty personalnej wpisano 17 listopada 1986 r., a więc należy zakładać, że właśnie wtedy została wyrażona domniemana zgoda ks. Tkocza na kontakty z funkcjonariuszem SB⁸⁰. Rejestrację na podstawie „dobrowolności” do nr. 94958 zatwierdził naczelnik Wydziału II Departamentu IV MSW płk Romuald Będziaś.

Ten numer oraz pseudonim kapłana – „Lis” – będą się pojawiać w dokumentacji funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW w raportach ze spotkań odbywanych przez kpt. Skokowskiego. Na tej podstawie można ustalić częstotliwość kontaktów w latach 1986–1989. Pozyskanie ks. Tkocza nastąpiło w związku z rozpracowywaniem zagadnienia o krypt. „Kurialiści”. Nie była to ścisła kategoria operacyjna, lecz jedynie wskazówka do zainteresowania się pewną kategorią wydarzeń⁸¹. Można przypuszczać, że obejmowały one zarówno hierarchię kościelną oraz kierownicze ośrodki w Kościele katolickim, jak i środowiska laikatów współpracujące z Kościołem.

Dokumenty wytworzone w czasie spotkań i rozmów z ks. Tkoczem trafiły przede wszystkim do dokumentacji SO krypt. „Kamera”, nr 31732. Niestety nie udało się ustalić, czego ona dotyczyła⁸². Jak wynika z dziennika

⁷⁸ AIPN, 2912/21, Karta rejestracyjna nr 94958, 9 XII 1986 r. Widnieje tam adnotacja, że 15 XI 1989 r. nastąpiła zmiana jednostki i wydziału.

⁷⁹ AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa, Tkocz Stanisław.

⁸⁰ *Ibidem*, Kartoteka odtworzeniowa, Karta personalna Tkocz Stanisław, 6 XI 1989 r. Znajduje się na niej adnotacja naczelnika Wydziału V Departamentu Studiów i Analiz mjr. J. Bucyka, że rejestrowany do nr. 94958 „pozostaje obecnie na stanie Wydziału V Departamentu Studiów i Analiz – kpt. R[yszard] Skokowski”.

⁸¹ Filip Musiał, pisząc na temat znaczenia spraw obiektowych w pracy operacyjnej SB, podkreśla, że w odróżnieniu od innych form pracy operacyjnej sprawy te wszczynano w celu kontrolowania instytucji, organizacji „bądź wydarzeń (w języku operacyjnym – zagadnień)”. Zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 250.

⁸² Zgodnie z aktami normatywnymi regulującymi zasady pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa sprawę obiektową zakładano m.in. na niektóre instytucje Kościoła kato-

rejestracyjnego MSW, SO krypt. „Kamera”, nr 31732 została zarejestrowana 6 listopada 1971 r. przez Wydział II Departamentu IV MSW⁸³. Jak zaznaczono w adnotacji, sprawa miała charakter kontrolny. Od 8 czerwca 1985 r. była prowadzona przez Wydział I Departamentu IV MSW, a od 16 listopada 1989 r. kontynuowana przez Wydział V Departamentu Studiów i Analiz MSW. 7 grudnia 1989 r. zrezygnowano z jej dalszego prowadzenia⁸⁴.

Należy dodać, że taki sam kryptonim – „Kamera” – miała również sprawa obiektowa prowadzona przez funkcjonariuszy pionu IV w Katowicach. Włączano do niej informacje na temat biskupa katowickiego Bednorza⁸⁵. W adnotacji dokumentu wytworzonego przez kpt. Birnbacha, od 1977 r. naczelnika Wydziału IV KW MO w Katowicach, SO krypt. „Kamera” jest wymieniana bez podawania numeru⁸⁶. Podobny zapis znajduje się w Informacji nr 45 na temat spotkania odbytego z TW ps. „Jesion”, dotyczącej m.in. kontaktów ks. Tkocza z Urzędem ds. Wyznań w Warszawie⁸⁷. Istnieje także inna wersja zapisu – jako sprawa „Camera”⁸⁸.

Jak ustaliła Łucja Marek, SO krypt. „Kamera” była od 1960 r. kontynuacją teczki zagadnieniowej na kurię katowicką⁸⁹. Aparat bezpieczeństwa w Katowicach używał kryptonimu „Kamera” zarówno na określenie sprawy obiektowej na katowicką kurię, jak i samego budynku, w którym mieścił się kościelny urząd⁹⁰. Należy jednak uznać, że SO krypt. „Kamera”, o której mowa w dokumentach wytworzonych przez funkcjonariuszy pionu IV w Katowicach, nie jest tożsama z SO krypt. „Kamera”,

lickiego. Zob. Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 lipca 1960 r. O podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa*, wstęp i oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 114. Ten zapis powtarzała Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych. Załącznik do Zarządzenia nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 136.

⁸³ AIPN, 003439/8, Dziennik rejestracyjny MSW nr 31001–31715, t. 3, cz. 2, kopia. SO krypt. „Kamera” jest zarejestrowana jako pozycja 31732.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ AIPN Ka, 085/9, t. 7, Notatki z informacji uzyskanych od tajnych współpracowników przez funkcjonariuszy grupy operacyjnej Wydziału IV w Chorzowie z lat 1979–1980, Notatka ze spotkania z TW ps. „Kurowski”, 11 I 1980 r., k. 213–216 (PDF). Notatka zawiera adnotację, aby wyciąg z informacji na temat bp. Bednorza przekazać do Sekcji I SO krypt. „Kamera”.

⁸⁶ AIPN Ka, 085/44, cz. 1, Informacja dot. odbytego spotkania z TW ps. „Wiedeńczyk”, Katowice, 23 X 1975 r., k. 27.

⁸⁷ *Ibidem*, Informacja nr 45 na temat spotkania odbytego z TW ps. „Jesion”, Katowice, 23 VI 1976 r., k. 88–90.

⁸⁸ AIPN Ka, 085/7, t. 1, Informacja ze spotkania z TW ps. „Rejent”, 18 XI 1980 r., k. 12–13.

⁸⁹ Ł. Marek, *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej...*, s. 86–115.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 105, 106

nr 31732 zarejestrowaną przez Wydział II Departamentu IV MSW. Z dużą dozą pewności można powiedzieć, że materiały wytworzone w trakcie spotkań kpt. Skokowskiego z ks. Tkoczem nie dotyczyły bp. Bednorza – w momencie, kiedy się odbywały, biskup był już na emeryturze. Być może sprawa nr 31732 w ogóle nie dotyczyła konkretnej osoby. Mogło w niej chodzić o działania operacyjne podejmowane przez Służbę Bezpieczeństwa wobec przedstawicieli laikatu lub katolickich organizacji społecznych, np. środowiska „Więzi”, osób mających m.in. kontakt z redakcją „Gościa Niedzielnego”.

Rozpracowanie ks. Tkocza przez SB nie zakończyło się wraz ze zmianą władzy w Polsce, zakończono je dopiero 20 stycznia 1990 r. Taką też datę nosi wniosek o dodatkową informację o „zarejestrowanej u was osobie”⁹¹ – dokument ewidencyjny wskazujący na zainteresowanie kierownictwa MSW osobą ks. Tkocza.

Kapitan Ryszard Skokowski

Odpowiedzialnym za rejestrację ks. Tkocza, a następnie za kontakty z nim był funkcjonariusz Wydziału II Departamentu IV MSW kpt. Ryszard Skokowski. Od listopada 1986 do października 1989 r. uczestniczył we wszystkich 17 spotkaniach z nim, po których zachowały się zapisy ewidencyjne. On także w 1990 r. miał zniszczyć dokumentację wytworzoną w czasie tych spotkań.

Podstawą pozyskania miała być „dobrowolna” wola samego zainteresowanego. Nie ma śladu wskazującego na to, że ks. Tkocz podpisał jakiegokolwiek zobowiązanie do współpracy czy w innej formie na nią się zgodził. Współpracę, o czym była już mowa, zakończono w styczniu 1990 r. Wszystkie materiały odnoszące się do sprawy – jako „nieprzedstawiające wartości historycznej” – zostały zniszczone przez oficera prowadzącego, czyli kpt. Skokowskiego „we własnym zakresie”⁹².

Kapitan Skokowski w momencie zarejestrowania ks. Tkocza jako tajnego współpracownika był starszym inspektorem Wydziału II Departamentu IV MSW. Urodził się 22 grudnia 1953 r. w Bartoszycach w rodzinie Jana i Brygidy Skokowskich⁹³. Miał pochodzenie robotni-

⁹¹ AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa, Druk E-16, bez podpisu do naczelnika Wydziału I Biura „C”, 20 I 1990 r.

⁹² *Ibidem*, Kartoteka odtworzeniowa, Notatka z 7 II 1990 r. naczelnika Wydziału V Departamentu Studiów i Analiz MSW płk. J. Drożdża.

⁹³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 27/01, Karta ewidencyjna funkcjonariusza MO WUSW w Bydgoszczy Ryszarda Skokowskiego.

cze i ukończył wyższe studia historyczne. Następnie zaczął pracę jako nauczyciel. Był członkiem PZPR. Pracował w zakładzie „EMA Apator” w Toruniu jako referent ds. szkolenia⁹⁴. W tym czasie nawiązał kontakt operacyjny ze Służbą Bezpieczeństwa. Potwierdza to zapis w jego karcie funkcjonariusza, w której odnotowano, że 30 sierpnia 1978 r. był rejestrowany przez Wydział III KW MO w Toruniu do nr. 3424 jako KO w sprawie obiektowej⁹⁵. 1 stycznia 1979 r. wstąpił do Milicji Obywatelskiej we Włocławku w randze starszego sierżanta sztabowego. 5 maja 1979 r. został przyjęty na etat inspektora Wydziału IV SB KW MO we Włocławku⁹⁶. W czerwcu 1981 r. ukończył dziewięciomiesięczne studium poddyplomowe w Akademii Spraw Wewnętrznych w Świdrze. 1 grudnia 1982 r. został przeniesiony do Warszawy i mianowany inspektorem Wydziału VI Departamentu IV MSW⁹⁷. Warto przypomnieć, że Wydział VI powstał na mocy rozkazu ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka z 15 czerwca 1977 r. z przekształcenia Samodzielnej Grupy „D”, dlatego bywał nazywany Wydziałem „D”. Zajmował się przede wszystkim działalnością dezintegracyjną. Była to jednostka składająca się z funkcjonariuszy cieszących się wyjątkowym zaufaniem i przeznaczona do działań aktywnych wobec przeciwników politycznych. Naczelnikiem Wydziału VI Departamentu IV był wówczas kpt. Grzegorz Piotrowski i na jego wniosek Skokowski z dniem 1 grudnia 1982 r. został inspektorem tego wydziału. Do jego zadań należało rozpracowywanie m.in. kontaktów Kościoła Rzymskokatolickiego z masonerią⁹⁸. Jego żona Wiesława, jak wynika z zapisu w kwestionariuszu paszportowym Ryszarda Skokowskiego z listopada 1989 r., także pracowała w centrali MSW w Warszawie⁹⁹.

Skokowski brał udział w porwaniu znanego opozycjonisty Janusza Krupskiego, twórcy nielegalnego wydawnictwa „Spotkania” w Lublinie¹⁰⁰. Zajmował się także rozpracowywaniem ruchu oazowego. W 1990 r. był

⁹⁴ AIPN By, 0129/1, Karta ewidencyjna funkcjonariusza MO WUSW w Bydgoszczy Ryszarda Skokowskiego.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ AIPN, By 27/01, Karta ewidencyjna funkcjonariusza nr 255171 Ryszarda Skokowskiego.

⁹⁷ *Ibidem*, Kartoteka funkcjonariuszy, Skokowski Ryszard, nr 255171, Przebieg służby.

⁹⁸ M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1 (24), s. 27–56.

⁹⁹ AIPN, 1386/508019, Kwestionariusz paszportowy Ryszarda Skokowskiego, Warszawa, 28 XI 1989 r.

¹⁰⁰ P. Kucharczak, *Ujawnić tajniaka*, „Gość Niedzielny” 2006, nr 33. Artykuł jest oparty m.in. na relacji Janusza Krupskiego – rozpoznał on Ryszarda Skokowskiego jako tego funkcjonariusza, który polewał mu plecy żrącym płynem.

przesłuchiwany w sprawie porwania Antoniego Mężydły¹⁰¹. Ujawnienie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki, wywodzących się z Grupy „D”, a później Wydziału VI, spowodowało reorganizację jednostki. Minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak w listopadzie 1984 r. na mocy zarządzenia nr 0124/org zmieniającego strukturę Departamentu IV zlikwidował Wydział VI, którego funkcje oraz skład kadrowy przejął odtąd Wydział IV. W nim dalej służył Skokowski. Karierę w 1989 r. zakończył w randze kapitana jako starszy inspektor Wydziału II Departamentu IV MSW, a następnie Departamentu Studiów i Analiz MSW¹⁰².

31 lipca 1990 r. na mocy art. 131 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa został zwolniony ze służby w byłym Wydziale V Departamentu Studiów i Analiz MSW, gdzie służył w stopniu starszego inspektora¹⁰³. W latach następnych prawdopodobnie prowadził w Warszawie dużą agencję ochrony mienia, a jego akta personalne zostały przekazane z Komendy Głównej Policji do IPN dopiero w 2020 r.

Analiza funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW

Jak wynika z analizy funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW, pierwsze formalne spotkanie operacyjne z ks. Tkoczem miało miejsce 10 grudnia 1986 r., a więc dzień po rejestracji¹⁰⁴. Przypomnę, że w jego kartotece jako datę pozyskania zapisano 17 listopada 1986 r. Sekwencja wydarzeń była więc taka, że najpierw funkcjonariusz otrzymał w jakiejś formie zgodę na spotkanie z ks. Tkoczem, co zanotował jako jego pozyskanie, po czym nastąpiła jego formalna rejestracja – jako TW ps. „Lis”. Następnie doszło do pierwszego spotkania, sklasyfikowanego już jako spotkanie z tajnym współpracownikiem. Miało ono – jak zaznaczono w dokumencie rozliczeniowym – charakter świąteczno-zapoznawczy. W 1987 r. odbyły się cztery spotkania, a więc średnio jedno na kwartał¹⁰⁵. Wszystkie materiały pozyskane w wyniku tych rozmów trafiały do

¹⁰¹ AIPN By, 341/10, Akta podręczne w sprawie uprowadzenia Pawła Hryniewicza, Antoniego Mężydły i innych 1990–1991; AIPN By, 86/6, t. 6, Akta w sprawie karnej przeciwko Bogdanowi Bogaleckiemu, 1990–1991; AIPN By 341/5, Akta w sprawie przeciwko Bogdanowi Bogaleckiemu, Sąd Wojewódzki w Toruniu.

¹⁰² AIPN, 003178/494, Rozkaz personalny nr 02886 dyrektora Departamentu Kadr MSW płk. Lechosława Stemplewskiego, 25 VIII 1989 r., k. 350.

¹⁰³ AIPN, 003178/478, Rozkaz personalny MSW nr 02791, 31 VII 1990 r., k. 84.

¹⁰⁴ AIPN, 0726/4, cz. 2, Dokumentacja rozliczeniowa funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW, Rozliczenie funduszu operacyjnego 1986 r., Raport z 10 XII 1986 r., k. 41.

¹⁰⁵ AIPN, 0726/4/3, cz. 1, Dokumentacja rozliczeniowa funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW, Rozliczenie funduszu operacyjnego 1987 r., Raport z 30 X 1987 r.,

dokumentacji SO krypt. „Kamera”, nr 31732. Wyjątek stanowi informacja z maja 1987 r., która trafiła dodatkowo także do SO krypt. „Zorza II”¹⁰⁶. Pod tym kryptonimem kryły się przygotowania do III pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1987 r. i jej zabezpieczenie. Należy więc przypuszczać, że przedmiotem rozmowy w maju 1987 r. były społeczno-polityczne uwarunkowania planowanej wizyty papieża w Polsce. Jak zaznaczono w raporcie, w spotkaniu z funkcjonariuszem brały udział dwie osoby, ale druga nie jest wymieniona z nazwiska¹⁰⁷.

W 1988 r. doszło do ośmiu spotkań¹⁰⁸, co można wyjaśnić napięciami społeczno-politycznymi w kraju, a zwłaszcza strajkami na Górnym Śląsku w sierpniu tego roku. Spotkania odbywały się w następujących terminach: 28 sierpnia, 29 października, 31 listopada i 12 grudnia. Trwały już przygotowania do obrad Okrągłego Stołu, a jednym z nierozwiązanych problemów pozostawało przyjęcie do pracy wszystkich strajkujących w sierpniu 1988 r. górników. W 1989 r. miały miejsce cztery spotkania: 7 lutego i 27 kwietnia, jedno po czerwcowych wyborach parlamentarnych w sierpniu 1989¹⁰⁹ i ostatnie zarejestrowane 28 października 1989 r.¹¹⁰ Wszystkie materiały z tych spotkań trafiły do SO krypt. „Kamera”, nr 31732. Wszystkim tym spotkaniom, co wynika z zapisów funduszu operacyjnego, towarzyszyło wręczanie ks. Tkoczowi różnych okolicznościowych prezentów z tytułu „współpracy”, m.in. luksusowej kawy, koniaków dobrych marek oraz papierosów marki „Kent”, co mogłoby wskazywać na jakieś szczególne upodobanie księdza do tej marki. Tymczasem – poza wyjątkowymi sytuacjami – ks. Tkocz nie palił papierosów. Trudno więc ocenić wiarygodność zapisu kpt. Skokowskiego, który w rozliczeniu funduszu operacyjnego pisze m.in., że nabył paczkę

k. 221; *ibidem*, Raport z 11 XI 1987 r., k. 112; *ibidem*, Raport z 23 V 1987 r., k. 532; *ibidem*, Raport z 28 II 1987 r., k. 758.

¹⁰⁶ AIPN, 0726/4/3, cz. 2, Dokumentacja rozliczeniowa funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW, Rozliczenie funduszu operacyjnego 1987 r., Raport z 23 V 1987 r., k. 532.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ AIPN, 0726/4/4, cz. 2, Dokumentacja rozliczeniowa funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW, Rozliczenie funduszu operacyjnego 1988 r., Raport z 29 II 1988 r., k. 726; *ibidem*, Raport z 31 III 1988 r., k. 654; *ibidem*, Raport z 14 VI 1988 r., k. 441; *ibidem*, Raport z 27 VII 1988 r., k. 399–400; *ibidem*, Raport z 23 VIII 1988 r., k. 329, 362; *ibidem*, Raport z 29 X 1988 r., k. 192; *ibidem*, Raport z 30 XI 1988 r., k. 157; *ibidem*, Raport z 12 XII 1988 r., k. 18.

¹⁰⁹ AIPN, 0726/4/5, Dokumentacja rozliczeniowa funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW, Rozliczenie funduszu operacyjnego 1989 r., Raport z 2 II 1989 r., k. 292; *ibidem*, Raport z 17 IV 1989 r., k. 216; *ibidem*, Raport z 31 VIII 1989 r., k. 74; *ibidem*, Raport z 28 X 1989 r., k. 39.

¹¹⁰ *Ibidem*.

papierosów „Kent”, którą „wykorzystał w formie poczęstunku na spotkaniu z TW »Lisem«”¹¹¹. O ile przy innych podobnych zapisach funkcjonariusze z reguły do rozliczenia dodawali rachunki z restauracji, kawiarni bądź zakupów delikatesowych, o tyle w przypadku spotkań z ks. Tkoczem takich pokwitowań nie było. Stale natomiast powtarza się informacja, że ze względów operacyjnych funkcjonariusz rachunków nie pobrał. Warto także zauważyć, że raporty były pisane przez kpt. Skokowskiego kilka dni po spotkaniu, co może wskazywać na to, że odbywały się one poza Warszawą. Inne raporty z rozliczenia funduszu operacyjnego departamentu powstawały zazwyczaj tego samego dnia, w którym odbywało się spotkanie. Jednocześnie trzeba dodać, że wszystkie te raporty były zatwierdzone przez przełożonych kpt. Skokowskiego, a więc kolejnych naczelników Wydziału VI Departamentu IV MSW.

W dostępnych raportach nie ma informacji o miejscu spotkania. Rutynowo była ona umieszczana w raportach pisanych po każdym spotkaniu, a takie dokumenty trafiały zarówno do teczki pracy tajnego współpracownika, jak i do spraw obiektowych. W tym przypadku zostały one zniszczone. W wielu innych raportach, umieszczanych przy rozliczeniu funduszu dyspozycyjnego, pojawia się informacja, że spotkanie odbyło się w restauracji, kawiarni, mieszkaniu tajnego współpracownika bądź w lokalu konspiracyjnym. Natomiast w żadnym z raportów kpt. Skokowskiego na temat spotkań z „Lisem” nie ma takiej wzmianki. To istotny szczegół. Brak tych zapisów może wskazywać na to, że do spotkań ks. Tkocza z kpt. Skokowskim dochodziło w lokalu redakcyjnym „Gościa Niedzielnego” w Katowicach. Ksiądz redaktor w końcu lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia informował grono swych współpracowników, także mnie, że spotyka się w redakcji z wysokim funkcjonariuszem MSW, z którym miał omawiać bieżące tematy polityczne. Po takiej wizycie ks. Tkocz rozmawiał z nami i ogólnie charakteryzował przebieg tych rozmów. Po latach nie potrafię jednak odtworzyć, czego one dotyczyły. Oczywiście nie mam także pewności, że tym rozmówcą był właśnie kpt. Skokowski.

Wydaje mi się, że spotkania te były rzadsze, aniżeli wynika to z dokumentacji zachowanej w rozliczeniu funduszu. W tekście o inwigilacji zespołu „Gościa Niedzielnego” z 2010 r., odnosząc się do wizyt funkcjonariusza MSW w redakcji tygodnika, napisałem, że dochodziło do nich w latach 1988–1989, a ich tematem była ocena bieżących wydarzeń, m.in. przemian w Związku Sowieckim. Wyraziłem także opinię, że

¹¹¹ AIPN, 0726/4/3, cz. 2, Dokumentacja rozliczeniowa funduszu operacyjnego Departamentu IV MSW, Rozliczenie funduszu operacyjnego 1987 r., Raport z 25 V 1987 r., k. 533.

odbywały się one za zgodą ówczesnego biskupa katowickiego Zimonia, a ks. Tkocz sporządził po nich dla niego notatkę¹¹². Tak zapamiętałem tamte wydarzenia, postanowiłem jednak zweryfikować swoje przypuszczenia. W tym celu spotkałem się z abp. Zimoniem. W trakcie rozmowy arcybiskup stwierdził, że nic nie wiedział o spotkaniach ks. Tkocza z funkcjonariuszem MSW i nie otrzymywał od niego żadnych informacji na piśmie. Dodał jednak, że być może ks. Tkocz chciał w ten sposób chronić go przed niekomfortową sytuacją, że nieformalny główny doradca biskupa katowickiego ds. politycznych czerpie swą wiedzę także z takich spotkań¹¹³.

Pytania bez odpowiedzi

Z powodu zniszczenia praktycznie wszystkich materiałów dotyczących TW ps. „Lis” pozostajemy w kręgu domysłów i pytań, na które nie ma jasnych i pełnych odpowiedzi. Nie wydaje mi się, aby te spotkania w jakikolwiek sposób wpłynęły na linię polityczną tygodnika. Ksiądz brał w nich udział jako wpływowy przedstawiciel opiniotwórczych gremiów w polskim Kościele katolickim, a nie tylko jako redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”. Wykluczam taką ewentualność, że ks. Tkocz dobrowolnie został tajnym współpracownikiem SB. Zresztą w tej dokumentacji nie ma żadnej informacji, by w jakikolwiek sposób wyraził na to zgodę, nie mówiąc już o podpisaniu zobowiązania, choć skądinąd wiadomo, że w przypadku osób duchownych podpisanie zobowiązania nie było konieczne. Pytanie, co skłoniło ks. Tkocza do systematycznych rozmów z funkcjonariuszem MSW, pozostaje bez odpowiedzi. Nie wiadomo także, w jakich okolicznościach zawarł z nim znajomość. Być może osoba kpt. Skokowskiego została mu polecona w kręgu jego znajomych z Warszawy, tych kościelnych bądź działaczy opozycji. Nie znamy motywów, które skłoniły redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” – jednego z najważniejszych w tym czasie czasopism opozycyjnych – do systematycznych kontaktów z funkcjonariuszem SB. Pytanie o charakter rozmów, które przez SB były kwalifikowane jako spotkania operacyjne z TW ps. „Lis”, pozostaje otwarte. Ich wynikiem były wytworzone przez kpt. Skokowskiego notatki i materiały, które następnie trafiały do poszczególnych spraw obiektowych, a także prawdopodobnie do teczeki pracy tajnego współpracownika, ale nie pozostał po nich żaden ślad. Ponieważ informacje z tych rozmów kwalifikowano do spraw obiektowych o charakterze ogólnym, można wnosić, że miały one raczej cha-

¹¹² A. Grajewski, *Inwigilacja tygodnika katolickiego „Gość Niedzielny”...*, s. 67.

¹¹³ Rozmowa autora z abp. Damianem Zimoniem, Katowice, 5 I 2022 r.

rakter opinii politycznych, a nie informacji o poszczególnych osobach. Jednocześnie jednak oznacza to, że nie były one błahe z punktu widzenia MSW. Niewątpliwie dla przełożonych Skokowskiego stanowiły potwierdzenie jego współpracy z ks. Tkoczem.

Moim zdaniem spotkania z kpt. Skokowskim były przez ks. Tkocz traktowane nie jako tajna współpraca z SB, lecz jako nieformalny kanał informacyjny pozwalający mu nie tylko przekazywać różne opinie i informacje, lecz także je otrzymywać. Moja ocena wynika ze znajomości kontekstu tamtej sytuacji, nie mam jednak żadnych dowodów źródłowych na jej potwierdzenie¹¹⁴.

Warto zwrócić uwagę, że był to okres szczególny, kiedy sytuacja polityczna w kraju dynamicznie ewaluowała, aby pod koniec 1988 r. przynieść serię rozmów politycznych między władzą a opozycją, które doprowadziły do Okrągłego Stołu. Ksiądz Tkocz niewątpliwie był zwolennikiem takiego rozwiązania, interesował się przemianami w Związku Sowieckim i upatrywał w nich szansę na pokojowe rozwiązanie konfliktów politycznych także w Polsce. W kręgu jego politycznych mentorów w Warszawie nie brakowało ludzi myślących podobnie, że wymienię ówczesnego sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski bp. Bronisława Dąbrowskiego oraz szefa Biura Prasowego Episkopatu Polski ks. Alojzego Orszulika, a ze świeckich działaczy i publicystów – Andrzeja Micewskiego, Sławomira Siwka, Tadeusza Mazowieckiego, Andrzeja Wielowieyskiego i Stefana Bratkowskiego, publikujących także na łamach „Gościa Niedzielnego”. Z całą pewnością ks. Tkocz, który zawsze interesował się wydarzeniami politycznymi w kraju, chciał mieć dostęp do informacji oraz opinii także ze strony różnych ośrodków władzy państwowej. Potwierdzeniem tego może być fakt, że ostatnie spotkanie z funkcjonariuszem miało miejsce w listopadzie 1989 r., a więc kiedy już funkcjonował rząd Mazowieckiego.

Być może to właśnie dążenie do poznania stanowiska obozu władzy skłoniło kapłana do spotykania się z kpt. Skokowskim. Wykluczam jakikolwiek motyw szantażu czy innego nacisku na niego. Zresztą nic takiego nie wynika z zachowanej dokumentacji. Ksiądz Tkocz – moim zdaniem – podjął swoistą grę z MSW, aby wzmocnić pozycję swoją oraz kierowanego przez siebie pisma. Trudno ocenić, czy rachuby, z jakimi przystępował do tych spotkań, się spełniły. Niewątpliwie jednak z perspektywy czasu należy uznać, że była to ryzykowna decyzja – właśnie ze względu na towarzyszące jej konsekwencje i moralną dwuznaczność. Ksiądz Tkocz musiał

¹¹⁴ Prawdopodobnie treścią rozmów nie była sytuacja redakcji „Gościa Niedzielnego”. Na zespół redakcyjny Wydział IV w Katowicach prowadził odrębną sprawę – SO krypt. „Merkuriusz”, nr 35312.

mieć świadomość, że jego rozmówca z tych spotkań sporządza notatki, które w jakimś sensie będą przydatne i użyteczne dla obozu władzy. Być może wpisywał je w szerszy kontekst rozmów opozycji z władzą, któremu na różnych szczeblach towarzyszyły także poufne rozmowy z funkcjonariuszami MSW. Po latach, kiedy dysponujemy jedynie szczątkowym materiałem źródłowym, można jedynie stawiać pytania, które odtąd będą towarzyszyły próbom zgłębienia biografii ks. Tkocza.

Jednocześnie należy podkreślić, że ks. Tkocz był przekonany, że w jego życiorysie nie ma żadnych dwuznacznych momentów w kontaktach z bezpieką. Wiosną 2003 r. wystąpił o prawo wglądu do materiałów na swój temat zgromadzonych w IPN i otrzymał status „osoby pokrzywdzonej”, co umożliwiło mu zapoznanie się z częścią dostępnej wówczas dokumentacji na jego temat. Gdyby ks. Tkocz, składając wniosek do IPN, złożył fałszywe oświadczenie, że nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL, groziłaby mu w ówczesnym stanie prawnym odpowiedzialność karna. Wtedy jednak nie znano dokumentów ewidencyjnych, które pojawiły się dopiero pod koniec 2021 r. i spowodowały podjęcie przeze mnie próby wyjaśnienia tej sprawy.

Należy dodać, że wśród przejranych przeze mnie kilkuset dokumentów na temat inwigilacji duchowieństwa diecezji katowickiej nazwisko ks. Tkocza pojawia się bardzo często, najczęściej w kontekście pełnionych przez niego funkcji, bliskiej współpracy z biskupami oraz niezłomnej postawy, jaką zachowywał. Zawsze występował w nich jako figurant, rozpracowywany z racji jego zaangażowania w pracę Kurii Diecezjalnej w Katowicach bądź redakcji „Gościa Niedzielnego”. Na jego temat obszernie informowali SB najważniejsi informatorzy bezpieki z kręgu katowickiej kurii: ks. Rak (TW ps. „Wirtuoz” *vel* „Zajączkowski”), ks. Szuła (TW ps. „Zygmunt” *vel* „Nowak”)¹¹⁵, ks. Woźnica (TW ps. „Wiedeńczyk”), ks. Wycisło (TW ps. „Jesion”), Wiesław Gwiżdż (TW ps. „Plastyk”) oraz wielu innych, znanych jedynie z pseudonimów, agentów bezpieki.

Dokumenty ewidencyjne świadczące o zarejestrowaniu przez SB ks. Stanisława Tkocza jako TW o ps. „Lis” należy więc odczytywać w szerszym kontekście: pełnej biografii tego kapłana oraz jego wieloletnich zmagani z aparatem represji PRL. Z zachowanych na jego temat dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa PRL wynika, że przez prawie 30 lat był obiektem inwigilacji i rozpracowania. Po 1989 r. należał do grona zwolenników dekomunizacji i otwarcia archiwów bezpieki. Wspierał mnie podczas pracy nad książką *Kompleks Judasza*, w której

¹¹⁵ Szerzej na temat ich współpracy Ł. Marek, *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej...*, s. 101.

po raz pierwszy w Polsce postawiłem tezę o konieczności podjęcia przez Kościół katolicki problemu rozliczeń z agenturalną przeszłością niektórych duchownych¹¹⁶. Dlatego jestem pewien, a to przekonanie opieram na przeszło 22 latach bliskiej z nim współpracy, że ks. Tkocz byłby za pełnym opisaniem całej dotyczącej go dokumentacji, także jej części wskazującej na zarejestrowanie go w charakterze tajnego współpracownika.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Gościa Niedzielnego (AGN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (AIPN By).
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).
Archiwum Kurii Metropolitalnej (AKM).

Źródła publikowane

- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa*, wstęp i oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2007.
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów i red. A. Dziurok, Warszawa 2014.
- Operacja „Zorza”. Wizyta papieża Jana Pawła II w Katowicach w 1983 r. w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wybór i oprac. A. Badura et al., Katowice–Warszawa 2019.
- Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2012.
- Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasik, wybór i oprac. M. Biełaszko et al., Warszawa 2007.
- Tkocz S., *Jednoczyć czytelników*, „Gość Niedzielnny” 1993, nr 37.
- Tkocz S., *Jednoczyć czytelników. Wybór publicystyki religijnej i społecznej redaktora naczelnego tygodnika „Gość Niedzielnny” w latach 1974–2003*, t. 1–2, Katowice 2008.
- Tkocz S., *Pozostaniemy na ziemi ojców*, „Gość Niedzielnny” 1975, nr 48.

¹¹⁶ A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chryścjanie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.

Tkocz S., *W służbie Dobrej Nowiny*, „Gość Niedzielny” 1983, nr 51–52.
W cieniu ołtarza. Władze partyjno-rządowe o środowiskach twórczych w Kościele
 (1985), wybór dokumentów i wstęp T. Krawczak, Warszawa 2016.

Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Balbus T., Stróżyna K., „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...” *Komunistyczna
 bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*,
 Wrocław 2008.
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- „Dialog należy kontynuować...” *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa
 z ks. Henrykiem Gulbinowiczem z lat 1969–1985. Studium przypadku*, wybór,
 wstęp i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–
 1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.
- Grajewski A., *Inwigilacja tygodnika katolickiego „Gość Niedzielny” w latach 1945–
 1989. Zarys problematyki* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom.
 Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego*, red. T. Wolsza, S. Ligarski,
 Warszawa 2010.
- Grajewski A., *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijananie w Europie
 Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.
- Grajewski A., *Nie tylko redaktor. Ksiądz infułat Stanisław Tkocz, redaktor i twórca
 opinii publicznej, doradca biskupów, mentor elit politycznych* [w:] *Oni two-
 rzili obraz Górnego Śląska w XX wieku*, red. A. Kubica, J. Mokros, Katowice–
 Rybnik 2017.
- Grajewski A., *Szkic do portretu, Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). Menedżer Bożego
 słowa*, wybór i oprac. A. Babuchowski, Katowice 2004.
- Grajewski A., *Twój Gość. 85 lat „Gościa Niedzielnego” 1923–2008*, Katowice 2008.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakow-
 skiej*, Kraków 2007.
- Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeń-
 stwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp
 i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.
- Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej*,
 red. A.P. Bieś, F. Musiał, Kraków 2014.
- Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*,
 red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015.
- Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). Menedżer Bożego słowa*, wybór i oprac.
 A. Babuchowski, Katowice 2004.
- Kucharczak P., *Ujawnić tajniaka*, „Gość Niedzielny” 2006, nr 33.
- Lasota M., *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczkach bezpieki*, Kraków 2006.

- Lasota M., *O raporcie sejmowej komisji poświęconym samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1 (24).
- Małachowska E., *Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach jako przestrzeń działań niezależnych inicjatyw antysystemowych w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014.
- Marek Ł., *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej w latach 1956–1970* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Marek Ł., „*Kler to nasz wróg*”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009.
- Marek Ł., *Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej w latach 1980–1989* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.
- Myszor J., *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999.
- Myszor J., *Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej*, Katowice 2008.
- Niezłomni. Ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, wybór, wstęp i oprac. J. Marecki, M. Lasota, R. Szczęch, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2009.
- Niezłomni. W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, wybór, wstęp i oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2014.
- Pawliczek J., *Śp. Stanisław Tkocz, protonotariusz apostolski. Życiorys*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 2003, nr 11.
- Podworski J., *Józef Franciszek Tkocz 1901–1969. Patriotą, nauczyciel i artysta malarz*, Katowice 2003.
- Podworski J., *Życiorys* [w:] *Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). Menedżer Bożego słowa*, wybór i oprac. A. Babuchowski, Katowice 2004.
- Polak G., *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999.
- Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu*, t. 1: 1970–1981, [oprac. i wyd.] P. Raina, Warszawa 1995.
- Skworc W., *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945–1989*, Katowice 1996.
- Tracz B., *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011.

- Trąba M., *Tkocz Stanisław* [w:] *Leksykon Panteonu Górnośląskiego*, red. A. Kłos-Skrzypczak, H. Olszar, Katowice 2020.
- Wielowieyski A., *Dobrze zasłużył się Ojczyźnie* [w:] *Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). Menedżer Bożego słowa*, wybór i oprac. A. Babuchowski, Katowice 2004.
- Wielowieyski A., *Losowi na przekór*, Warszawa 2015.
- Zimoń D., *O człowieku, którego nie uwiodła ideologia* [w:] *Ks. Stanisław Tkocz (1931–2003). Menedżer Bożego słowa*, wybór i oprac. A. Babuchowski, Katowice 2004.

Netografia

<https://panteongornoslaski.pl/temat/2022/06/08/Pelna-lista-osob-upamietnionych-w-Panteonie-Gornoslaskim>, dostęp 19 IX 2022 r.

Streszczenie: Artykuł analizuje dokumentację wytworzoną w latach 1963–1990 przez organy bezpieczeństwa w trakcie operacyjnego rozpracowania ks. inf. Stanisława Tkocza, redaktora naczelnego tygodnika „Gość Niedzielny”, oraz jego domniemanej współpracy w latach 1986–1989. Przedstawia także sylwetkę kpt. Ryszarda Skokowskiego, funkcjonariusza Departamentu IV MSW, który zarejestrował ks. Tkocza jako TW ps. „Lis”. Autor stara się określić rodzaj tych kontaktów, jak również dociec motywów, które mogły skłonić ks. Tkocza do ich podjęcia. Przedstawia różne możliwości interpretacji sytuacji, która dla organów bezpieczeństwa była elementem dialogu operacyjnego, a przez przedstawicieli Kościoła była traktowana jako rozmowy polityczne, nieformalny kontakt z władzami politycznymi komunistycznego państwa.

Słowa kluczowe: ks. Stanisław Tkocz, kpt. Ryszard Skokowski, „Gość Niedzielny”, operacyjne rozpracowanie Kościoła, sprawa obiektowa „Kamera”, rozmowy operacyjne, tajni współpracownicy w Kościele

Andrzej Grajewski (ur. 1953), doktor nauk politycznych, historyk, redaktor tygodnika „Gość Niedzielny”. W latach 1980–1989 działacz NSZZ „Solidarność” i związkowych struktur podziemnych na Górnym Śląsku i Podbeskidziu oraz Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. W latach 1999–2006 był członkiem kolegium IPN. Autor m.in. książek *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998* (1998), *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją* (1999); *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II* (współautor z M. Skwarą, 2015), *Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella” 1979–1990* (współautor opracowania z I. Mikłaszewicz, 2021).

The Case of a Secret Collaborator Pseudonym “Lis”

Abstract: The article analyses the documentation produced between 1963 and 1990 by the security authorities in the course of their operational examination of Father Stanisław Tkocz, editor-in-chief of the *Gość Niedzielny* weekly, and his alleged collaboration between 1986 and 1989. It also presents the profile of Captain Ryszard Skokowski, an officer of Department IV of the Ministry of the Interior, who registered Father Tkocz as a secret collaborator under the pseudonym “Lis”. The author seeks to identify the nature of these contacts, as well as to find out the motives that may have led Father Tkocz to engage in them. It presents various possibilities for interpreting the situation, which was part of the operational dialogue for the security authorities, while Church representatives treated it as political talks, an informal contact with the political authorities of the communist state.

Keywords: Father Stanisław Tkocz, Captain Ryszard Skokowski, *Gość Niedzielny*, operational examination of the Church, object case *Kamera*, operational interviews, secret collaborators in the Church

Andrzej Grajewski (b. 1953), PhD in political science, historian, editor of the *Gość Niedzielny* weekly. Between 1980 and 1989, he was an activist with the Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity” and underground trade union structures in Upper Silesia and Podbeskidzie, as well as the Polish-Czechoslovak Solidarity. He was a member of the College of the Institute of National Remembrance from 1999 to 2006. Author of, among other books, *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998* [Shield and Sword. Russian Special Services in 1991–1998] (1998), *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijananie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją* [The Judas Complex. The Wounded Church. Christians in Central and Eastern Europe between Resistance and Collaboration] (1999); *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II* [Agca Was Not Alone. Around the Involvement of the Communist Secret Services in the Attack on John Paul II] (co-author with M. Skwara, 2015), *Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella” 1979–1990* [The Pontificate of Many Dangers. John Paul II in the Light of the Documents of the “Kapella” Case 1979–1990] (co-author of the study with I. Miłkaszewicz, 2021).

Tomasz Pączek

<https://orcid.org/0000-0003-2116-7099>

Akademia Pomorska w Słupsku

ZAŁOŻENIA NORMATYWNE PRACY OPERACYJNEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ W LATACH 1975–1990

Wprowadzenie

Liczba wydawnictw na temat pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej jest bardzo skromna w porównaniu ze stanem badań nad pracą operacyjną Służby Bezpieczeństwa¹. Pracy operacyjnej MO poświęcono zaledwie kilka artykułów². Niektóre zagadnienia z tej problematyki zostały omówione w publikacjach Piotra Majera³, Krzysztofa Madeja⁴, Tomasza Pączka⁵ i Michała Sywuli⁶.

¹ O stanie badań nad pracą operacyjną Służby Bezpieczeństwa zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 2, Kraków 2015, s. 21–36; *idem*, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1, s. 11–143.

² P. Majer, *Milicyjna agentura 1944–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1, s. 47–67; P. Krystians, *Tajni współpracownicy Milicji Obywatelskiej na Ziemi Lubuskiej (1945–1989)*, „Przegląd Zachodni” 2013, nr 15; T. Pączek, *Agentura Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji operacyjnych*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1, s. 65–84; *idem*, *Praca operacyjna Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji służbowych (1956–1970)*, „Studia Politologiczne” 2019, nr 51, s. 139–156.

³ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródła*, Toruń 2003; *idem*, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.

⁴ K. Madej, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.

⁵ T. Pączek, *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1975*, Słupsk 2014.

⁶ M. Sywula, *Milicja Obywatelska w województwie gdańskim 1945–1949*, Gdańsk–Warszawa 2020.

Badanie pracy operacyjnej MO jest znacznie utrudnione z uwagi na brak dostępu do wielu materiałów źródłowych. Milicja Obywatelska była uznawana za organ bezpieczeństwa państwa do 14 grudnia 1954 r.⁷ Wszystkie dokumenty dotyczące MO do tej daty zostały zgromadzone w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej, natomiast te wytworzone w późniejszym okresie, z pewnymi wyjątkami, są składowane w Głównym Archiwum Policji. Kompetencje IPN i Głównego Archiwum Policji (GAP) w zakresie przechowywania akt MO, tryb i terminy realizacji uprawnień IPN w tym obszarze określono w Ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (art. 25 ust. 1 pkt 1 i ust. 4). Wiele dokumentów znajdujących się w GAP zawiera informacje niejawnne, w szczególności dotyczące agentury milicyjnej i spraw operacyjnych MO. Takie rozwiązanie prawne ma pewne uzasadnienie, gdyż MO zwalczała głównie przestępczość kryminalną. Policja, która powstała w 1990 r., przejęła agenturę oraz sprawy operacyjne prowadzone przez MO.

Milicja Obywatelska poszukiwała własnego modelu pracy operacyjnej, innego niż przyjęty w Służbie Bezpieczeństwa. Pierwsza milicyjna instrukcja, pochodząca z roku 1946⁸, wzorowana na normatywie aparatu bezpieczeństwa publicznego, zupełnie nie przystawała do zadań MO i bardzo szybko ją zmieniono. Kolejne instrukcje operacyjne MO w coraz większym stopniu uwzględniały specyfikę działania formacji i były ukierunkowane przede wszystkim na zwalczanie przestępczości kryminalnej i gospodarczej. Jednocześnie uwidoczniła się tendencja, by w jednej instrukcji służbowej całościowo ująć pracę operacyjną.

Celem artykułu jest przedstawienie założeń normatywnych pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej w latach 1975–1990. Aspekty tej pracy niejednokrotnie prezentowano w kontekście współdziałania ze Służbą Bezpieczeństwa. Ramy czasowe publikacji to 1 stycznia 1975 r., gdy weszła w życie instrukcja pracy operacyjnej MO⁹, i rok 1990 r., gdy formacja przestała istnieć.

⁷ Art. 5 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tj. DzU 2016, poz. 1575, z późniejszymi zmianami).

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 00342/9, t. 1, Rozkaz nr 160 komendanta głównego MO wprowadzający instrukcję o tymczasowym organizowaniu sieci informacyjnej, 17 I 1946 r., k. 120–135.

⁹ Głównie Archiwum Policji (dalej: GAP), 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 88–107.

Praca operacyjna MO (definicja, cel i zasady)

Próbie zdefiniowania pracy operacyjnej MO podjęto w instrukcji z 1954 r.¹⁰, ukierunkowując ją na sieć agenturalną. W rozdziale poświęconym roli agentury stwierdzono, że zapobieganie przestępstwom i ich wykrywanie wymaga stosowania przez MO odpowiednich środków i metod operacyjnych. Takim środkiem była przede wszystkim sieć agenturalna umiejscowiona wśród elementu podejrzanego i przestępczego.

Pierwszą definicję pracy operacyjnej podano w instrukcji operacyjnej z 1959 r.¹¹, w której stwierdzono, że jest to całokształt czynności poufnych stosowanych przez funkcjonariuszy MO w drodze bezpośredniej lub pośredniej inwigilacji, tj. zbierania informacji o życiu i działalności przestępców i osób podejrzanych o dokonywanie przestępstw.

Według instrukcji operacyjnej z 1974 r. praca operacyjna to całokształt taktycznych i technicznych pozaprocesowych i pozaadministracyjnych działań Milicji Obywatelskiej. Natomiast w projekcie instrukcji operacyjnej z 1985 r.¹², która nie weszła w życie, pracę operacyjną określono jako zespół technicznych i taktycznych, poufnych lub tajnych działań Milicji Obywatelskiej prowadzonych poza procesem karnym i postępowaniem administracyjnym na podstawie wiedzy kryminalistycznej.

W świetle instrukcji operacyjnych i innych dokumentów dotyczących pracy operacyjnej MO oraz definicji Filipa Musiała odnośnie do SB¹³ można stwierdzić, że praca operacyjna MO to całokształt niejawnych pozaprocesowych i pozaadministracyjnych działań funkcjonariuszy MO prowadzonych z wykorzystaniem określonych form, metod i środków w celu rozpoznawania i zwalczania przestępczości kryminalnej i gospodarczej (a także zapobiegania jej), jak również rozpoznawania i zwalczania (a także zapobiegania im) innych zjawisk społecznych sprzyjających popełnianiu przestępstw kryminalnych i gospodarczych.

Celem pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej było przede wszystkim zapobieganie przestępczości kryminalnej i gospodarczej. Uważano, że wczesne rozpoznanie zamiarów przestępczych, określenie i likwidacja

¹⁰ AIPN, 0342/45, Rozkaz nr 1/54 komendanta głównego MO wprowadzający do użytku służbowego tymczasową instrukcję o zasadach i organizacji pracy z siecią agenturalną i prowadzeniu spraw operacyjnej ewidencji, 10 VI 1954 r., k. 110–141.

¹¹ AIPN, 01258/12, Tezy dotyczące instrukcji o tajnych współpracownikach – załącznik do zarządzenia 00121/59 ministra spraw wewnętrznych wprowadzającego do użytku służbowego jednostek MO instrukcję o tajnych współpracownikach organów MO, 5 VI 1959 r., b.p.

¹² AIPN, 0326/552, Projekt zarządzenia ministra spraw wewnętrznych o pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 1985 r., k. 1–92.

¹³ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 57–58.

czynników umożliwiających lub ułatwiających dokonanie przestępstwa, niedopuszczanie do ponownego wkroczenia na drogę przestępstwa oraz ostrzeganie osób, które mogą na nią wejść, mają decydujący wpływ na efekty walki z przestępczością. Praca operacyjna miała również pozwalać na ujawnianie przestępstw, zbieranie dowodów winy, wykrywanie sprawców i stawianie ich w stan oskarżenia w sytuacjach, w których nie wystarczały środki procesowe. Ponadto szybka i skuteczna represja miała zasadniczo oddziaływać na prawidłową realizację funkcji prewencji ogólnej i szczególnej.

Ukierunkowanie pracy operacyjnej na zapobieganie przestępczości kryminalnej i gospodarczej oraz na jej zwalczanie nie spowodowało tego, że sprawy polityczne znalazły się poza zainteresowaniem MO. We wstępie instrukcji przewidziano współdziałanie MO z SB w ochronie ustroju socjalistycznego, a zwłaszcza w zwalczaniu szpiegostwa, dywersji oraz innych przejawów wrogiej działalności wymierzonej w podstawowe interesy polityczne i gospodarcze PRL¹⁴. Podobne zapisy o współpracy obu formacji znalazły się w instrukcji SB z 1970 r.¹⁵ Służba Milicji została zobowiązana do udzielania niezbędnej pomocy Służbie Bezpieczeństwa w realizacji jej zadań, zwłaszcza w tych komendach (miejskich, dzielnicowych i posterunkach) MO, w których nie było referatów ds. bezpieczeństwa. Milicja miała przekazywać terminowo i w odpowiedniej formie informacje interesujące SB, a ta z kolei dane wchodzące w zakres działalności MO. W pracy operacyjnej milicję obowiązywały zasady: 1) prawdy; 2) praworządności; 3) obiektywizmu; 4) wszechstronności; 5) aktywności; 6) szybkości; 7) efektywności; 8) planowości; 9) tajności.

Zasada prawdy polegała na dążeniu do ustalenia wszelkich faktów i okoliczności zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Zasada praworządności opierała się na ścisłym przestrzeganiu ogólnie obowiązujących norm prawnych i przepisów służbowych. Wszelkie planowane i realizowane przedsięwzięcia nie mogły powodować, umożliwiać lub ułatwiać przestępstwa¹⁶. Zasada obiektywizmu wyrażała się w zbieraniu wszelkich

¹⁴ GAP, 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 90

¹⁵ Zarządzenie nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 121–139.

¹⁶ W instrukcji z 1974 r. wprowadzono wiele odstępstw od tej zasady, np. założono, że w ramach kombinacji operacyjnej, w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach można popełnić określone przestępstwo, jeżeli jest to niezbędne, by ujawnić inne przestępstwo, znacznie niebezpieczniejsze społecznie, wykryć jego sprawcę lub udowodnić mu winę.

danych świadczących zarówno na korzyść, jak i niekorzyść osób będących w zainteresowaniu MO. Zasada wszechstronności polegała na wyczerpującym wyjaśnianiu wszelkich faktów i okoliczności oraz ich związku z przestępstwem lub czynnikami powodującymi przestępstwo. Zasada aktywności przewidywała stałe inicjowanie działań operacyjnych zmierzających do osiągnięcia określonych celów, a zwłaszcza do likwidacji czynników sprzyjających powstawaniu przestępstw i do wyprzedzania zamierzeń przestępczych. Zasada szybkości wiązała się z podejmowaniem kroków, które były konieczne, by bezzwłocznie przerwać działalność przestępczą, zapobiec przestępstwu lub postawić sprawcę w stan oskarżenia. Zasada efektywności polegała na realizowaniu zamierzonych celów przy użyciu niezbędnych środków, współmiernych do istniejącej sytuacji. Zasada planowości wyrażała się w organizowaniu czynności operacyjnych na podstawie analiz sytuacji – planów działania. Zasada tajności przewidywała zachowanie w tajemnicy zamierzeń, metod i środków pracy operacyjnej MO.

Milicja Obywatelska i jej pionierzy operacyjne w latach 1975–1990

Milicja Obywatelska od 1954 r. znajdowała się w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W latach 1975–1990 ministrami spraw wewnętrznych byli kolejno Stanisław Kowalczyk (20 marca 1973 – 8 października 1980 r.), Mirosław Milewski (8 października 1980 – 31 lipca 1981 r.) oraz Czesław Kiszczak (31 lipca 1981 – 6 lipca 1990 r.)¹⁷. Funkcję komendanta głównego w tym czasie pełnili Marian Janicki (2 maja 1973 – 14 sierpnia 1981 r.), Józef Beim (25 listopada 1981 – 30 kwietnia 1987 r.) oraz Zenon Trzciniński (14 maja 1987 – 15 maja 1990 r.)¹⁸. Marian Janicki w okresie 1978–1981 zajmował jednocześnie stanowisko podsekretarza stanu w MSW (wiceministra), a Beim i Trzciniński – szefa Służby Milicji MSW¹⁹.

W latach 1975–1983 strukturę MO tworzyły Komenda Główna, podporządkowana Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, komendy wojewódzkie i jedna równorzędna (Komenda Stołeczna w Warszawie). W większych miastach funkcjonowały komendy miejskie oraz dzielnicowe,

¹⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 61.

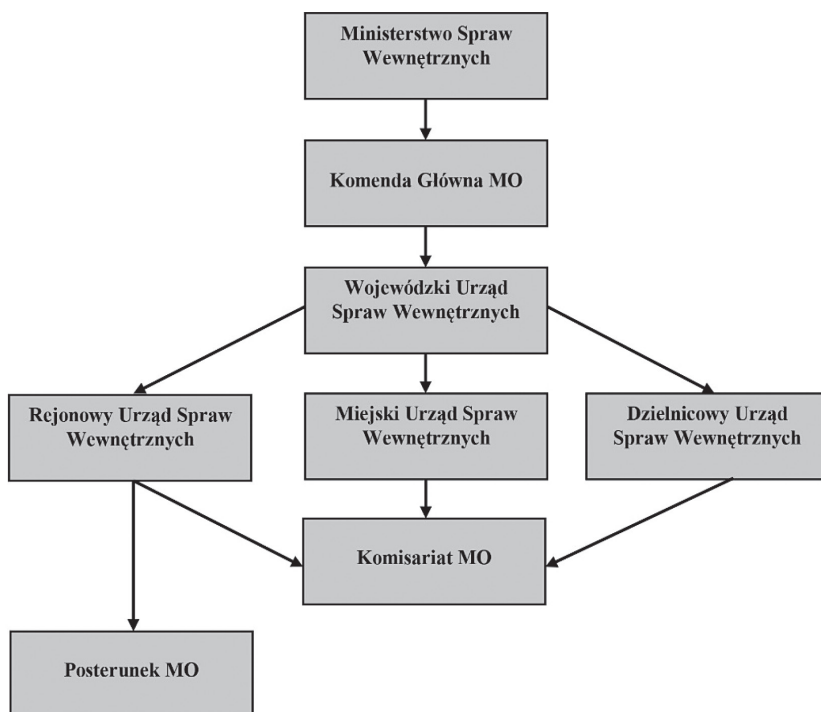
¹⁸ <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/60462>, dostęp 14 V 2021 r.; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 63.

¹⁹ AIPN, 1585/354, Statut Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 7 X 1983 r., k. 276–279.

a w mniejszych komisariaty. Na wsiach jednostkami MO były niezmiennie posterunki.

Na mocy uchwalonej Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów²⁰ w miejsce niektórych terenowych jednostek MO powstały urzędy spraw wewnętrznych, co obrazuje schemat 1.

Schemat 1. Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej wprowadzona na podstawie ustawy z 1983 r.



Źródło: Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów (DzU 1983, nr 38, poz. 172).

W latach 1975–1990 głównymi pionami operacyjnymi w MO były pionicy kryminalny oraz do walki z przestępstwami gospodarczymi. Ten pierwszy na poziomie KG MO reprezentowało Biuro Kryminalne. W komendach wojewódzkich MO, a później wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych odpowiednikiem biura był Wydział Kryminalny (w którego

²⁰ DzU 1983, nr 38, poz. 172.

skład wchodziły ogniwa: kierownictwo, Sekcja ds. Zabójstw i Rozbojów, Sekcja ds. Włamań i Kradzieży, Grupa Obyczajowa, Grupa Poszukiwań i Ewidencji, sekretariat²¹. W komendach miejskich, a od 1983 r. miejskich urzędach spraw wewnętrznych struktura pionu kryminalnego była taka sama jak w jednostce wojewódzkiej MO. W rejonowych urzędach spraw wewnętrznych mieściły się sekcje kryminalne podzielone na referaty. W komisariatach zaś za sprawy kryminalne odpowiedzialny był referat²².

Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi w KW MO / WUSW składał się z kierownictwa, Sekcji Rolnictwa i Przetwórstwa Rolno-Spożywczego, Sekcji Budownictwa, Sekcji Transportu i Łączności, Sekcji Przemysłu oraz sekretariatu. W komendach miejskich, przekształconych później w miejskie urzędy spraw wewnętrznych, struktura ogniw do walki z PG była identyczna z tą w komendach wojewódzkich. Natomiast w RUSW funkcjonowały sekcje do walki z PG podzielone na referaty. W komisariatach MO istniały referaty do walki z PG bez struktury wewnętrznej²³.

Pracę operacyjną prowadził również pion prewencji MO – ogniwa dzielnicowych (umiejscowione w komendach miejskich oraz dzielnicowych MO, następnie zaś w MUSW, DUSW i RUSW oraz komisariatach MO), a także posterunki MO.

Milicja Obywatelska nie miała pionów pomocniczych. W latach 1955–1967 najpierw w Łodzi i Warszawie, a później w każdej komendzie wojewódzkiej MO istniał pion „A” (obserwacja i inwigilacja)²⁴. W 1958 r. w większych miastach wojewódzkich, następnie zaś w powiatowych utworzono służbę wywiadowczą²⁵. W 1964 r. zlikwidowano służbę wywiadowczą, a w 1967 r. milicyjną obserwację (pion „A”). Zadanie milicyjnej służby wywiadowczej i obserwacji miały wykonywać pion „B” (obserwacja), „T” (technika operacyjna), „W” (perlustracja korespondencji) umiejscowione w Służbie Bezpieczeństwa. Teoria oraz praktyka pokazały, że

²¹ Charakterystyka zespołu (zbioru) archiwalnego Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Płocku [1975] 1983–1990, https://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=4001, dostęp 10 V 2021 r.

²² AIPN, 1585/354, Raport z przeglądu struktur i stanowisk pracy w resorcie spraw wewnętrznych, [grudzień 1986 r.], k. 25–77.

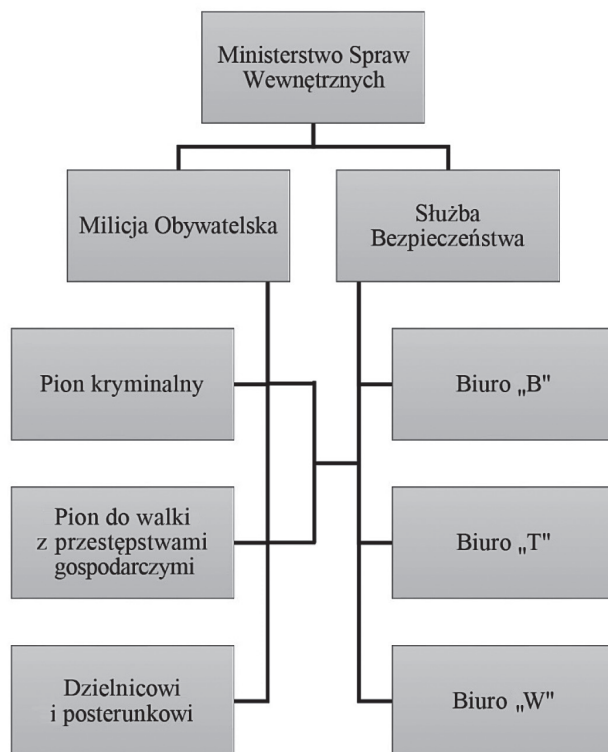
²³ *Ibidem*.

²⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), 216/74, t. 2, Instrukcja nr 8/55 komendanta głównego MO o zakresie działania wydziałów/sekcji „A”, 17 XII 1955 r., k. 211–216.

²⁵ Początkowo powołano ją w komendach miejskich MO w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i we Wrocławiu. Następnie służbę tę formowano w innych miastach na wniosek komendantów wojewódzkich MO (AIPN, 1094/67, Rozkaz nr 2/58 komendanta głównego MO w sprawie zorganizowania służby wywiadowczej, 26 V 1958 r., k. 2–5).

MO była na drugim planie w działalności tych pionów²⁶. Piony operacyjne MO oraz ich relacje z pionami pomocniczymi SB obrazuje schemat 2.

Schemat 2. Piony operacyjne MO oraz relacje z pionami pomocniczymi SB w latach 1975–1990



Źródło: AIPN, 1585/354, Raport z przeglądu struktur i stanowisk pracy w resorcie spraw wewnętrznych, [grudzień 1986 r.], k. 25–77; *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp i oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010, s. 247 i n.

²⁶ Z instrukcji służbowych pionów pomocniczych SB jednoznacznie wynika, że zadania na rzecz MO były na drugim planie (*Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp i oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010, s. 247 i n.). Postulaty KG MO, aby nie likwidować pionu „A”, nie zyskały aprobaty MSW. Minister spraw wewnętrznych zgodził się jedynie, aby w Biurze „B” powstał wydział obserwacji milicyjnej, a w KW MO odpowiednie sekcje. Przy kolejnej reorganizacji pionu „B” w 1972 r. ognia obserwacji milicyjnej rozwiązano, a działania na rzecz MO wykonywały komórki obserwacji obywateli polskich (AIPN, 1585/45, Protokół nr 3/66 posiedzenia Kolegium MSW, 22 III 1966 r., k. 92–94; AIPN, 1585/47, Notatka naczelnika Wydziału „A” KG MO o stanie perspektyw rozwojowych służby „A”, 3 V 1966 r., k. 10–16; Raport sytuacyjny o stanie organizacyjnym i etatowym Biura „B”, 31 III 1972 r., k. 218–231).

Nie pokazano innych relacji zachodzących między pionami operacyjnymi MO i SB. Taka współpraca oczywiście istniała. Milicja przekazywała SB informacje oraz sprawy operacyjne i odwrotnie. Należy wyjaśnić, dlaczego pionowie pomocnicze SB nie wykonywały zadań dla dzielnicowych i posterunkowych. Otóż instrukcje tych pionów mówiły jedynie o wspieraniu milicyjnych ogniw kryminalnych i do walki z przestępczością gospodarczą. Trzeba pamiętać, że dzielnicowi i posterunkowi stosowali proste metody i formy pracy operacyjnej, o czym w dalszej części artykułu.

Środki pracy operacyjnej MO w latach 1975–1990

Przez środki (osobowe i rzeczowe) pracy operacyjnej MO rozumiano narzędzia używane do realizacji celów czynności operacyjnych. Osobowe środki pracy operacyjnej²⁷, nazywane osobowymi źródłami informacji (OZI), zostały określone w Zarządzeniu nr 0052/74 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lipca 1974 r. w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej²⁸. Najwyższą formą osobowego źródła informacji był tajny współpracownik (TW): „Tajny współpracownik to osoba celowo pozyskana do wykonywania określonych zadań operacyjnych oraz zbierania informacji interesujących MO”²⁹. W poprzednich instrukcjach tajnych współpracowników dzielono na agentów i informatorów³⁰, z czego w ostatniej instrukcji MO zrezygnowano.

Zasadniczym celem pracy z TW było:

1. wykonywanie czynności rozpoznawczych w środowiskach podejrzanych oraz zbieranie wiadomości o działalności grup przestępczych i osób podejrzanych;

²⁷ W Milicji Obywatelskiej nie używano tej nazwy, ograniczano się do pojęcia „osobowe źródła informacji” – nie obejmowało ono jednak dysponenta lokalu konspiracyjnego, którego trudno było uznać za OZI. Inaczej wyglądało to w teorii pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Zob. W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 13 i n.; F. Musiał, *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL* [w:] *Osobowe źródła informacji...*, s. 27).

²⁸ GAP, 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 88–107.

²⁹ *Ibidem*, k. 95

³⁰ GAP, 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych wprowadzający do użytku służbowego MO instrukcję o pracy agenturalnej w MO, 24 V 1956 r., k. 383–459; AIPN, 01258/12, Zarządzenie 00121/59 ministra spraw wewnętrznych wprowadzające do użytku służbowego jednostek MO instrukcję o tajnych współpracownikach organów MO, 5 VI 1959 r., b.p.

2. ustalanie źródeł dowodowych i stwarzanie sytuacji dogodnych do ich procesowego wykorzystania;
3. wykonywanie czynności zmierzających do rozbijania solidarności grup przestępczych i środowisk podejrzanych;
4. uzyskiwanie informacji o osobach i zdarzeniach mogących mieć związek z przestępstwem oraz warunkach i okolicznościach sprzyjających dokonywaniu przestępstw³¹.

Pracę z tajnymi współpracownikami prowadzili funkcjonariusze operacyjni i operacyjno-dochodzeniowi. W uzasadnionych przypadkach można ją było powierzyć innym funkcjonariuszom MO.

W myśl instrukcji kandydatów na TW dobierano spośród osób związanych z interesującymi MO środowiskami, osobami lub miejscami albo mających do nich dostęp. Ponadto kandydat powinien być mieć odpowiednie cechy psychiczne i fizyczne oraz warunki wynikające z miejsca pracy, zamieszkania lub przebywania, umożliwiające mu wykonywanie przewidzianych zadań i zbieranie informacji. W praktyce byli to najczęściej przestępcy oraz osoby związane ze światem przestępczym lub mające do niego dostęp, np. kobiety kryminalistów, prostytutki, pracownicy lokali gastronomicznych, taksówkarze.

Na tajnych współpracowników nie wolno było pozyskiwać:

1. osób zajmujących kierownicze stanowiska w organach władzy i administracji państwowej oraz organizacjach politycznych, a ponadto znanych na danym terenie działaczy społecznych;
2. członków PZPR;
3. nieletnich do lat 17.

Tajnych współpracowników funkcjonariusze MO pozyskiwali na podstawie zainteresowania materialnego, materiału kompromitującego, materiału obciążającego oraz innych pobudek. Materiałem kompromitującym były wiadomości o takim zachowaniu się lub postawie kandydata, których ujawnienie mogło wpłynąć na ukształtowanie ujemnej o nim opinii i przynieść mu szkodę w otaczającym go środowisku. Materiał obciążający stanowiły udokumentowane fakty z działalności kandydata mogące stanowić podstawę do wszczęcia postępowania karnego, karno-skarbowego lub w sprawach o wykroczenia. Na bazie materiałów obciążających nie wolno było pozyskiwać organizatorów i przywódców grup przestępczych. Do innych pobudek zaliczano m.in. względy ideowe, czyli potrzebę zwal-

³¹ Milicyjnych TW mogła ponadto wykorzystywać SB jako agentów celných – byli to tajni współpracownicy, najczęściej zwerbowani w miejscu odosobnienia (np. areszcie, więzieniu), którzy wywodzili się spośród osadzonych i inwigilowali innych więźniów (K. Busse, *Z agenturą nie czekamy na centralę – instrukcja pracy operacyjnej Wydziału Śledczego KW MO w Radomiu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1, s. 526).

czania przestępczości. Dotyczyło to przede wszystkim osób mających dostęp do świata przestępczego, np. kobiet kryminalistów, pracowników lokali gastronomicznych, taksówkarzy³².

Pozyskanie osoby na TW wymagało zgody naczelnika wydziału kryminalnego lub naczelnika wydziału do walki z przestępstwami gospodarczymi, a w jednostkach MO, gdzie nie było takich wydziałów, komendanta lub jego zastępcy.

Zezwolenia na pozyskanie TW na podstawie materiałów obciążających dotyczących przestępstw drogowych i skarbowych oraz wykroczeń udzielali na piśmie naczelnicy właściwych wydziałów operacyjnych KG MO i KW MO oraz komendanci powiatowi (równorzędni), pozostałych przestępstw – dyrektorzy właściwych biur operacyjnych KG MO (ich zastępcy) oraz komendanci wojewódzcy (równorzędni) MO (zastępcy komendantów).

Instrukcja chroniła kandydatów na TW, którzy popełnili przestępstwo, a zdecydowali się na podjęcie współpracy z MO. Paragraf 68 stanowił: „Jeżeli przeciwko kandydatowi toczy się postępowanie przygotowawcze, można zapewnić go o wystąpieniu z wnioskiem o:

1. złagodzenie stosowanych środków zapobiegawczych;
2. warunkowe umorzenie postępowania;
3. umorzenie postępowania ze względu na znikome niebezpieczeństwo społeczne czynu;
4. udzielenie mu pomocy w trakcie odbywania ewentualnej kary.

Materiały kompromitujące lub obciążające mogą być wykorzystywane tylko w zakresie niezbędnym do skłonienia kandydata do współpracy i w sposób zapewniający zachowanie tajemnicy źródeł informacji³³. Gdyby u kandydata na TW ujawniono rzeczy pochodzące z przestępstwa, milicjant miał postąpić z nimi jak z przedmiotami znalezionymi.

Jeśli kandydat na TW wyraził zgodę na współpracę, funkcjonariusz MO pobierał pisemne zobowiązanie do współpracy oraz pierwszą informację, w miarę możliwości sporządzoną przez kandydata, ustalał jego pseudonim, zasady kontaktów i łączności, pouczał o zachowaniu współpracy w tajemnicy, zakazie popełniania przestępstw oraz zlecał pierwsze zadanie do wykonania. Następnie zakładał teczkę personalną i teczkę pracy TW oraz dokonywał czynności rejestracyjnych w pionie „C”³⁴.

³² AIPN, 89/292, *Tajni współpracownicy. Pozyskiwanie i opracowanie*, red. J. Kapica, Warszawa 1961, s. 25–26.

³³ GAP, 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 100.

³⁴ Na mocy zarządzenia nr 04/60 ministra spraw wewnętrznych z 2 I 1960 r. istniejące od 1956 r. Biuro Ewidencji Operacyjnej MSW przemianowano na Biuro „C” MSW.

Od zakazu popełniania przestępstw przez TW instrukcja zawierała odstępstwa, gdyż w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach zadanie zlecone tajnemu współpracownikowi mogło zakładać jego określony udział w przestępstwie, jeżeli było to niezbędne do ujawnienia innego, znacznie niebezpieczniejszego przestępstwa, wykrycia jego sprawcy lub udowodnienia mu winy.

Zezwolenia na udział TW w przestępstwie udzielali, określając jednocześnie zakres tego udziału, dyrektorzy Biura Kryminalnego i Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KG MO oraz komendanci wojewódzcy (równorzędni) MO.

Praca tajnych współpracowników podlegała systematycznej kontroli – weryfikowano wiarygodność przekazywanych informacji, sprawdzano ich przy pomocy TW, stosowano inne metody pracy operacyjnej, np. obserwację, podsłuch, zlecano do wykonania zadania, których wynik był znany MO, to samo zadanie zlecano różnym TW.

Za wykonane zadania TW był wynagradzany w formie pieniężnej, rzeczowej lub w postaci innej korzyści, np. przyśpieszenia przydziału mieszkania. W uzasadnionych przypadkach TW mógł okresowo pobierać miesięczne wynagrodzenie.

Niżej usytuowane były osoby informujące (OI) – doraźnie przekazujące funkcjonariuszowi MO wiadomości w sposób poufny, i osoby zaufane (OZ) – które z poczucia społecznego obowiązku lub z innych pobudek godziły się poufnie przekazywać milicjantowi interesujące go dane. Różnica polegała przede wszystkim na tym, że OI przekazywała poufne informacje doraźnie, natomiast OZ systematycznie. Tą kategorią osobowych źródeł informacji posługiwały się również pionicy pomocnicze SB – biura „B”, „T” i „W”³⁵

Praca z osobami zaufanymi oraz informującymi miała zapewnić dopływ danych o interesujących MO środowiskach, osobach, miejscach i zdarzeniach oraz instytucjach i obiektach gospodarki narodowej zagrożonych działalnością przestępczą. Osoby zaufane oraz informujące były podstawowym źródłem zdobywania wiadomości przez funkcjonariuszy MO w procesie rozpoznania. Pracę z tymi osobami mogli prowadzić wszyscy milicjanci. OZ należało dobierać spośród osób, które ze względu na

W komendach wojewódzkich MO umiejscowiono wydziały „C”. Do zadań pionu „C” należało m.in. prowadzenie ewidencji operacyjnej SB i MO (<http://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=B#14>, dostęp 14 IV 2021 r.).

³⁵ M. Komaniecka, *Agentura pionów techniczno-operacyjnych aparatu bezpieczeństwa na przykładzie KW MO / WUSW w Krakowie w latach 1956–1990* [w:] *Antropologia donosu*, red. J. Szymyk, R. Klementowski, Wrocław–Warszawa 2017, s. 161–188.

miejsce pracy, zamieszkania lub przebywania mogły zaobserwować interesujące milicję zdarzenia lub zachowanie osób, a w szczególności spośród:

1. pracowników działów lub komórek funkcjonalnych instytucji i obiektów gospodarki narodowej narażonych na działalność przestępczą;
2. osób przebywających w miejscach, w których gromadzą się osoby podejrzane lub mogą znajdować się przedmioty pochodzące z przestępstwa;
3. osób mogących dostarczyć wiadomości o osobach inwigilowanych;
4. osób mogących sygnalizować zagrożenie mienia narażonego na działalność przestępczą.

Osoby informujące oraz zaufane nie podlegały rejestracji. Funkcjonariusze MO na własny użytek prowadzili wykaz OZ. W praktyce robili to kierownicy referatów dzielnicowych oraz komendanci posterunków MO³⁶. Osoby informujące i zaufane za udzielane wiadomości mogły otrzymywać gratyfikacje pieniężne i rzeczowe. Za ich zgodą mogły być przesłuchane w charakterze świadków w związku z przekazywanymi przez nich informacjami w sposób sugerujący uzyskanie tychże w toku oficjalnych czynności MO. W przypadku niewyrażenia zgody decyzję o ich przesłuchaniu podejmował bezpośredni przełożony funkcjonariusza prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Nieco odmienną kategorią osobowych źródeł informacji był konsultant (K), który nie występował w poprzednich instrukcjach operacyjnych MO³⁷. Konsultantem mogła zostać osoba mająca wiadomości specjalne pozwalające zbadać lub poznać określone problemy wyłaniające się w toku pracy operacyjnej, np. osoba z odpowiednimi kwalifikacjami naukowymi lub zawodowymi. Angażując konsultanta, funkcjonariusz MO określał tematykę i zakres badań, materiały operacyjne, które takiej osobie udostępniano, oraz formułował pytania, na które oczekiwał odpowiedzi.

W przypadku konsultanta nasuwa się analogia z biegłym występującym w procesie karnym³⁸. Różnica była taka, że biegły pracował jawnie i badał materiały dowodowe jawne (z postępowania przygotowawczego

³⁶ AIPN, 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł informacji oraz metod i form w pracy operacyjnej służby milicji (podobieństwa i różnice w działalności operacyjnej MO i SB – zarys wykładu)*, Warszawa 1982, s. 18–19.

³⁷ Ta kategoria TW pojawiła się po raz pierwszy w instrukcji operacyjnej SB w 1970 r. (*Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 8).

³⁸ Art. 176 § 1 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. brzmiał: „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego albo zakładu specjalistycznego lub powołanej do tego instytucji albo też powołuje się jednego lub kilku biegłych. O dopuszczeniu tego dowodu wydaje się postanowienie”.

lub sądowego), natomiast konsultant działał tajnie i zajmował się materiałami tajnymi.

Z konsultantem MO zawierała pisemną umowę, chyba że fakt ten mógł ujemnie wpłynąć na wyniki współpracy. Wydatki związane z jego zaangażowaniem pokrywano z funduszu operacyjnego. Od konsultanta funkcjonariusz MO przyjmował zobowiązanie do zachowania w tajemnicy danych, z którymi zostanie zapoznany i które uzyska, pełniąc tę funkcję. Decyzje o zaangażowaniu konsultanta podejmowali naczelnicy właściwych wydziałów operacyjnych.

Inną kategorią osobowych środków pracy operacyjnej był dysponent lokalu kontaktowego (LK). Lokale kontaktowe organizowano w pierwszej kolejności w mieszkaniach prywatnych. Nie wolno było tego robić w pomieszczeniach należących do organizacji politycznych lub władz państwowych. Dysponent LK i jego rodzina musieli cieszyć się zaufaniem MO i gwarantować utrzymanie tajemnicy. Pozyskanie mieszkania prywatnego do celów LK kończyło się zawarciem umowy między milicją a jego dysponentem. Umowa m.in. zawierała stwierdzenie, że dysponent dobrowolnie zgadza się na wynajęcie lokalu organom MO, zobowiązanie, iż w ścisłej tajemnicy zachowa wynajęcie lokalu milicji oraz inne wiadomości dotyczące wykorzystywania lokalu przez MO, a także określenie wysokości wynagrodzenia za używanie lokalu.

Zakonspirowanie dysponenta LK było takie jak w przypadku tajnego współpracownika. Towarzyszyły temu takie same procedury opracowania kandydata i mieszkających z nim osób. Zgodę na organizację LK podejmowali odpowiedni przełożeni, tak jak w sytuacji, gdy osobę pozyskiwano na TW. Ponadto lokal kontaktowy był systematycznie kontrolowany, by ustalić, czy nie zachodzi niebezpieczeństwo, że zostanie ujawnione jego przeznaczenie. Jeżeli w toku korzystania z lokalu wyłoniły się okoliczności wskazujące na zagrożenie dekonspiracją lub podważające zaufanie do dysponenta albo jego współmieszkańców, zaprzestawano spotkań w lokalu do czasu wyjaśnienia tych okoliczności. Lokal kontaktowy podlegał likwidacji, jeżeli powstało uzasadnione podejrzenie, że został zdekonspirowany lub zaistniały warunki uniemożliwiające korzystanie z niego, albo zażądał tego właściciel lokalu.

Odnosnie do terminu „rzeczowe środki pracy operacyjnej” do roku 1975, a w jakiejś mierze również po tej cezurze, panował chaos³⁹.

³⁹ Do pracy operacyjnej MO trudno jednoznacznie odnieść terminologię stosowaną przez badaczy pracy operacyjnej UB/SB, w której występują środki osobowe i rzeczowe, metody i formy pracy operacyjnej (M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej w pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014, *passim*; F. Musiał,

Bardzo często określenie to stosowano zamiennie z pojęciem metod pracy operacyjnej⁴⁰. W rozkazie nr 2/58 komendanta głównego MO w sprawie zorganizowania służby wywiadowczej oprócz osobowych źródeł informacji jako środki pracy operacyjnej wymieniono obserwację, wywiad i technikę operacyjną⁴¹. W kolejnych normatywach dotyczących pracy operacyjnej jako tego typu środki wskazywano wywiad, obserwację, wykorzystanie OZI, wykorzystanie materiałów ewidencyjno-rejestrowanych, kontakty ze społeczeństwem oraz technikę operacyjną⁴².

W instrukcji z 1974 r. wśród innych źródeł informacji, które można klasyfikować jako rzeczowe środki pracy operacyjnej, wymieniono technikę operacyjną, obserwację zdarzeń i osób, wywiad oraz badanie rzeczy i dokumentów.

Środki techniki operacyjnej i inne specjalne formy kontroli stosowano przede wszystkim po to, by zdobyć wiadomości o zamiarach osób, gdy było to konieczne do przerwania działalności przestępczej albo do zapobieżenia przestępstwu lub w celu zebrania wiadomości o źródłach dowodowych, których nie można uzyskać innymi sposobami⁴³. Od 1983 r. środki techniki operacyjnej można było wykorzystywać na podstawie ustawy, a nie tylko tajnych instrukcji operacyjnych⁴⁴. Artykuł 14 ust. 1 ustawy o urzędzie ministra spraw wewnętrznych stanowił, że aby zapobiec przestępstwom godzącym w podstawy ustrojowe, bezpieczeństwo lub obronność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także zbrodni zabójstwa,

Podręcznik безпеki... , passim). W milicyjnych instrukcjach operacyjnych, opracowaniach teoretycznych oraz programach szkół milicyjnych najczęściej wymienia się osobowe źródła informacji, środki/metody oraz formy pracy operacyjnej.

⁴⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 387/665, F. Palka, *Podstawy pracy operacyjnej w MO*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Szczytno 1984, s. 8–10; AIPN, MSW, 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł...*, s. 20 i n.

⁴¹ AIPN, 1094/67, Rozkaz nr 2/58 komendanta głównego MO w sprawie zorganizowania służby wywiadowczej, 26 V 1958 r., k. 4.

⁴² AIPN, 89/292, M. Lipka, J. Krwawicz, *O rozpracowaniach operacyjnych*, Warszawa 1963, s. 70. Autorzy ponadto wymienili pościg, zatrzymanie i legitymowanie. Czynności te należą jednak do działań prewencyjnych MO.

⁴³ W kwestii stosowania techniki MO w instrukcjach odsyłano do przepisów pionów pomocniczych SB. Zob. Zarządzenie nr 0068/68 ministra spraw wewnętrznych w sprawie stosowania i wykorzystania podsłuchu pokojowego (PP), podsłuchu telefonicznego (PT) oraz podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF), 15 VII 1968 r. [w:] *Instrukcje pracy pionów pomocniczych...*, s. 257–266; Zarządzenie nr 0027/73 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad i sposobu korzystania z pracy „W”, 15 III 1973 r. [w:] *Instrukcje pracy pionów pomocniczych...*, s. 495–507 (zarządzenia obowiązujące w momencie wprowadzenia instrukcji operacyjnej MO).

⁴⁴ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów (DzU 1983, nr 38, poz. 172).

minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z prokuratorem generalnym może zarządzić użycie środków technicznych, by utrwalić ślady i dowody przestępstwa⁴⁵.

Obserwacja polegała na jawnym lub tajnym śledzeniu osób, rzeczy i zdarzeń. Obserwację jawną stosowali dzielnicowi i posterunkowi podczas inwigilacji osób. Chodziło o to, aby wywołać wrażenie, że przestępca jest pod ciągłym nadzorem milicji. Obserwacja osób inwigilowanych i rozpracowywanych miała doprowadzić do uzyskania informacji o kontaktach osobowych obserwowanego, adresach mieszkań, do których chodzi, rysopisów (lub wykonania fotografii) osób, z którymi się kontaktuje, jego trybie życia (np. zainteresowaniach), kontaktach z paserami (w przypadku przestępców przeciwko mieniu), czasie i miejscu nadawania korespondencji i rozmów telefonicznych, innych danych niezbędnych do udowodnienia obserwowanemu popełnienia przestępstwa⁴⁶. Obserwacje prowadzono z punktów odkrytych, czyli miejsc publicznych, z punktów zakrytych (PZ), tj. z mieszkań prywatnych lub siedzib instytucji, oraz z pojazdów służbowych i publicznych, np. taksówek⁴⁷. Długotrwałe obserwacje, wymagające dużego nakładu sił i środków, prowadziło na potrzeby Milicji Obywatelskiej Biuro (Wydział) „B”⁴⁸.

Wywiad (operacyjny i milicyjny) polegał na poufnym ustaleniu zachowania się i kontaktów określonych osób, uzyskaniu odpowiednich wiadomości na ich temat, ujawnieniu miejsc przechowywania rzeczy mogących mieć związek z przestępstwem oraz zdobyciu i sprawdzeniu wiadomości o zdarzeniach. Wywiady operacyjne przeprowadzali wszyscy funkcjonariusze zajmujący się pracą operacyjną, można jednak zauważyć istotną różnicę w stopniu poufności tych wywiadów. Dzielnicowi i posterunkowi w zasadzie realizowali wywiady jawne, nazywane często wywiadem milicyjnym⁴⁹. Funkcjonariusze pionów kryminalnych i do walki z przestępczością gospodarczą stosowali bardziej zawansowane techniki operacyjne, aby informacja o przeprowadzeniu wywiadu nie dotarła do

⁴⁵ Szerzej zob. M. Komaniecka-Lyp, *Podsluchy zgodnie z prawem. Przepisy o wykorzystywaniu środków technicznych w pracy operacyjnej jako akty wykonawcze do Ustawy z 14 lipca 1983 r. o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2018, nr 7, s. 421–457.

⁴⁶ AIPN Gd, 216/74, t. 2, Instrukcja nr 8/55 komendanta głównego MO o zakresie działania wydziałów/sekcji „A”, 17 XII 1955 r., k. 213–214.

⁴⁷ AIPN, 327/4, Biuletyn opracowany w celu wymiany doświadczeń z pracy służby „A”, [grudzień 1959 r.], k. 144–162.

⁴⁸ Zob. Zarządzenie nr 0110/73 ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu organizacyjnego i zakresu działania Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 19 XI 1973 r. [w:] *Instrukcje pracy pionów pomocniczych...*, s. 145–147.

⁴⁹ AIPN, 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł...*, s. 22–23.

osoby zainteresowanej, występowali przy tym pod odpowiednią legendą, np. urzędnika, pracownika kadr.

Kolejnym rzeczowym środkiem pracy operacyjnej MO było badanie, czyli poddanie ekspertyzie kryminalistycznej rzeczy i dokumentów uzyskanych tajnie. W opracowaniach teoretycznych nie ma zgodności, czy znakowanie rzeczy jest środkiem, czy też metodą pracy operacyjnej. Za tą pierwszą kwalifikacją przemawia fakt, że zgodnie z § 107 ust. 4 instrukcji z 1974 r. przedmioty i dokumenty uzyskane tajnie mogą być sfotografowane lub oznaczone w określony sposób, by umożliwić ich późniejszą identyfikację⁵⁰. Tajne znakowanie polegało na cechowaniu przedmiotów tak, aby dało się ono wykryć tylko za pomocą urządzeń specjalnych, np. stosowano substancje fluorescencyjne możliwe do wykrycia w świetle ultrafioletowym. Tajne znakowanie pozwalało prześledzić drogę rzeczy i kontakty osób z rzeczą, np. pieniądze na okup.

Metody pracy operacyjnej

Za metodę pracy operacyjnej w MO uznawano stosowany celowo zespół czynności i środków operacyjnych, który dzięki konsekwencji, wzajemnym relacjom poszczególnych elementów oraz adekwatności jego zastosowań pozwalał na optymalną realizację założonych celów⁵¹. W latach 1975–1990 w milicji wśród tych metod wyróżniano: analizę operacyjną, inwigilację, rozmowę ostrzegawczą, dezintegrację (rozbijanie solidarności grup przestępczych), inspirację operacyjną, dezinformację i kombinację operacyjną.

Analiza operacyjna polegała na tym, że na podstawie posiadanych materiałów operacyjnych funkcjonariusz MO przeprowadzał proces myślowy, by wyodrębnić fakty, okoliczności i zachodzące między nimi związki, co pozwalało podjąć dalsze czynności operacyjne. Analizę operacyjną wykorzystywano przede wszystkim w rozpracowaniach operacyjnych⁵².

Inwigilacja jako metoda pracy operacyjnej⁵³ polegała na intensywnej i długotrwałej kontroli osoby będącej w zainteresowaniu MO w miejscach

⁵⁰ GAP, 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 105.

⁵¹ AIPN, 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł...*, s. 23

⁵² AIPN, 1760/57, S. Biczysko, H. Nowicki, *Rozpracowanie operacyjne*, Warszawa 1971, s. 48–49; GAP, 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych wprowadzający do użytku służbowego MO instrukcję o pracy agenturalnej w MO, 24 V 1956 r., k. 437.

⁵³ Od 1969 r. inwigilacja była również formą pracy operacyjnej MO.

zamieszkania, przebywania, pracy. Mogła mieć charakter jawny (profilaktyczny) oraz tajny przy pomocy OZI oraz obserwacji. Stosowano ją w prowadzeniu inwigilacji jako formy pracy operacyjnej oraz w rozpracowaniach operacyjnych⁵⁴.

Rozmowa ostrzegawcza miała charakter profilaktyczny i odbywała się z podejrzanym o przygotowywanie przestępstwa. W jej trakcie funkcjonariusz MO dawał takiej osobie do zrozumienia, że jej zamiary są znane, i ostrzegał przed konsekwencjami. Rozmowy takie przeprowadzano również z osobami odpowiedzialnymi za mienie społeczne (państwowe), które o to mienie nie dbały. Rozmowy te zalecano stosować w rozpoznaniu operacyjnym i inwigilacji⁵⁵.

Dezintegracja, inaczej rozbijanie solidarności grup przestępczych, polegała na wytwarzaniu wśród przestępców atmosfery wzajemnej podejrzliwości (np. o współpracę z MO), podsycaniu sporów (np. o kobietę) czy podniecaniu ambicji (np. o przywództwo w grupie przestępczej). Stosowana była przede wszystkim w rozpracowaniach operacyjnych⁵⁶.

W ramach inspiracji operacyjnej oddziaływano na przestępcę tak, aby z własnej – w jego mniemaniu – inicjatywy podjął kroki w kierunku zamierzonym przez funkcjonariusza MO. W inspiracji wykorzystywano przede wszystkim osobowe źródła informacji, np. agentura w grupie przestępczej mnożyła przeszkody w popełnieniu przestępstwa, aby odwieść grupę od dokonania czynu, albo wskazywała miejsce lub pasera, dokąd należało przekazać skradzione przedmioty⁵⁷.

Dezinformacji nie opisano w instrukcji operacyjnej, chociaż MO faktycznie ją stosowała. Ta metoda polegała na dostarczaniu przestępcom nieprawdziwych wiadomości, aby podejmowali oni decyzje korzystne dla MO. Występowała w trzech formach: pisemnej (fałszywe grypsy, protokoły przesłuchań), ustnej (przekazywana przez OZI), demonstracyjnej (wycofanie służby mundurowej z miejsca planowanego przestępstwa i zorganizowanie zasadzki)⁵⁸.

W kombinacji operacyjnej stosowano różnorodne przedsięwzięcia agenturalne, a jednocześnie inne środki pracy operacyjnej, realizowane

⁵⁴ AIPN, 01258/12, Zarządzenie 00121/59 ministra spraw wewnętrznych wprowadzające do użytku służbowego jednostek MO instrukcję o tajnych współpracownikach organów MO, 5 VI 1959 r., b.p.; GAP, 4/89, t. 2, Rozkaz nr 020/61 komendanta głównego MO wprowadzający do użytku służbowego wytyczne w zakresie ujawniania przestępczości gospodarczej, 27 XI 1961 r., k. 67.

⁵⁵ AIPN Bi, 387/665, F. Palka, *Podstawy pracy operacyjnej w MO*, Szczytno 1984, s. 33–34; AIPN, 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł...*, s. 27.

⁵⁶ AIPN, 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł...*, s. 30.

⁵⁷ Por. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 222.

⁵⁸ AIPN, 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł...*, s. 27.

na podstawie jednolitego planu, by rozwiązać skomplikowane i ważne zadania⁵⁹. W instrukcji z 1974 r. kombinację operacyjną zdefiniowano jako przedsięwzięcie operacyjne polegające na takim użyciu środków pracy operacyjnej, które przez wprowadzenie w błąd lub wykorzystanie błędu stwarzają sytuację niezbędną do realizacji celów zamierzonych przez MO. W wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach dopuszczano popełnienie określonego przestępstwa, jeżeli było to niezbędne, by ujawnić inne znacznie niebezpieczniejsze społecznie przestępstwo, wykryć jego sprawcę lub udowodnić mu winę. Kombinację operacyjną w razie potrzeby wykorzystywano w rozpracowaniach operacyjnych przy wprowadzaniu i wyprowadzaniu agentury, ujawnianiu i zabezpieczaniu dowodów działalności przestępczej oraz w innych koniecznych przypadkach.

Najpoważniejszym działaniem taktycznym było wyprowadzanie z rozpracowania tajnych współpracowników, którzy przedtem, stosując kamuflaż, dążyli do zdobycia zaufania przestępców: wchodzili w skład grupy przestępczej⁶⁰, przyjaźnili się z osobą rozpracowywaną lub utrzymywali bliskie kontakty towarzyskie.

Wyprowadzenie agentury z rozpracowania miało odwrócić ewentualne podejrzenia ze strony rozpracowywanych osób od TW i stworzyć takie warunki, w których nie będzie zachodziła konieczność, by pociągnąć TW do odpowiedzialności karnej albo przesłuchać go w charakterze świadka w danej sprawie.

Aby uniknąć dekonspiracji TW, milicja wykorzystywała następujące sposoby: częściowo realizowała sprawę, np. w takim fragmencie działalności przestępczej, w którym TW nie brał udziału lub wg rozpracowywanych o nim nie wiedział; przeprowadzała aresztowanie kontrolne – zatrzymywała jednego członka grupy przestępczej, a w późniejszym czasie pozostałych, by na pierwszego aresztowanego padło podejrzenie, że to on w trakcie przesłuchania ujawnił działalność grupy; wytwarzała sytuację, która umożliwia „przypadkowe” zatrzymanie osób z dowodami przestępstwa przez służbę mundurową; umiejętnie manewrowała dowodami zgromadzonymi w sprawie, aby chronić źródło informacji⁶¹.

⁵⁹ GAP, 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych wprowadzający do użytku służbowego MO instrukcję o pracy agenturalnej w MO, 24 V 1956 r., k. 434.

⁶⁰ Wyjątkowo dopuszczano możliwość popełnienia przez TW przestępstwa w celu wykrycia przestępstwa groźniejszego.

⁶¹ GAP, 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych wprowadzający do użytku służbowego MO instrukcję o pracy agenturalnej w MO, 24 V 1956 r., k. 439.

Formy pracy operacyjnej MO w latach 1975–1990

Formami pracy operacyjnej w MO nazywano sprawy operacyjne prowadzone wg określonych zasad i mające na celu przede wszystkim systematyczne dokumentowanie informacji dotyczących przestępczości kryminalnej i gospodarczej⁶². W omawianych latach takimi formami były rozpoznawanie operacyjne, inwigilacja i rozpracowanie operacyjne.

Rozpoznanie operacyjne to zespół poufnych i jawnych czynności, w których wyniku uzyskiwano dane o interesujących Milicję Obywatelską zjawiskach, zdarzeniach, środowiskach, osobach, obiektach i miejscach⁶³. Rozpoznanie te prowadzono w celu:

1. ujawnienia zjawisk i zdarzeń oraz określenia ich związku z przestępstwem lub przestępczością;
2. penetracji środowisk podejrzanych oraz ujawnienia i poznania działalności przestępców i innych osób mogących stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego;
3. ustalenia obiektów i miejsc zagrożonych działalnością przestępczą i systematycznego badania stopnia tego zagrożenia;
4. ustalenia i poznania osób, które z różnych względów mogłyby udzielić pomocy Milicji Obywatelskiej⁶⁴.

W toku rozpoznania operacyjnego stosowano przede wszystkim wywiady, obserwacje, pracę z osobowymi źródłami informacji, rozmowy ostrzegawcze, spotkania ze społeczeństwem i załogami zakładów pracy, bezpośrednie kontrole miejsc zagrożonych działalnością przestępczą i miejsc, w których gromadzą się osoby podejrzane, współpracę z organami kontroli; wykorzystywano materiały ewidencyjno-rejestracyjne i analizę operacyjną. Wyniki rozpoznania operacyjnego milicja stosowała do:

1. opracowywania taktyki walki z przestępczością i uogólniania doświadczeń;
2. wytyczania kierunków działania oraz planowania i wykorzystywania sił i środków;
3. organizacji działań zmierzających do ograniczenia czynników sprzyjających dokonywaniu przestępstw oraz zabezpieczenia przed przestępstwami określonych obiektów i środowisk;
4. wszczynania i prowadzenia inwigilacji, rozpracowań operacyjnych, poszukiwań osób i rzeczy oraz postępowań przygotowawczych;

⁶² B. Sprengel, *Praca operacyjna policji*, Toruń 2018, s. 23.

⁶³ GAP, 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 92.

⁶⁴ *Ibidem*.

5. aktualizacji i uzupełniania zbiorów rejestracji kryminalnej;
6. typowania i pozyskiwania poufnych osobowych źródeł informacji⁶⁵.

Zgodnie z instrukcją z 1974 r. rozpoznanie operacyjne prowadzili wszyscy funkcjonariusze i wszystkie jednostki Milicji Obywatelskiej. W praktyce najczęściej tę formę pracy operacyjnej stosowali dzielnicowi i posterunkowi.

Inwigilacja, jak już wspomiano, była zarówno metodą, jak i formą pracy operacyjnej MO⁶⁶. Miała przede wszystkim charakter profilaktyczny i prewencyjny. Polegała na systematycznym śledzeniu osób, co do których istniało uzasadnione przypuszczenie, że mogą dopuścić się przestępstwa. Służyła temu, by nie dopuścić do popełnienia przestępstwa przez osobę inwigilowaną; ustalić, czy inwigilowany dopuścił się przestępstwa; dostarczyć postępowaniu przygotowawczemu niezbędnych wiadomości o inwigilowanym; udzielić takiej osobie, zwłaszcza nieletniemu, możliwie wszechstronnej pomocy zmierzającej do jej społecznego przystosowania.

Inwigilacji podlegały osoby dorosłe, których przeszłość kryminalna, osobowość, tryb życia lub inne okoliczności uzasadniały przypuszczenie, że mogą wkroczyć na drogę przestępstwa lub na nią powrócić⁶⁷. Inwigilowano również nieletnich w wieku 15–17 lat, którzy popełnili przestępstwa przy użyciu techniki świadczącej o nabytych kwalifikacjach przestępczych; byli znani jako przywódcy lub organizatorzy grup przestępczych; oczekiwali na umieszczenie w zakładzie poprawczym lub zostali skazani z zawieszeniem na umieszczenie w tym zakładzie.

Rozróżniano dwa rodzaje inwigilacji – podstawową i szczególną. Ta pierwsza polegała na okresowym sprawdzaniu zachowania się inwigilowanego i stosowaniu niezbędnych czynności zapobiegawczych lub represyjnych, druga zaś na systematycznym i aktywnym zbieraniu wiadomości o jego zachowaniu, zwłaszcza takim, które mogło świadczyć o jego zamiarach przestępczych, i niezwłocznym podejmowaniu odpowiednich przedsięwzięć profilaktyczno-represyjnych. Inwigilację podstawową prowadzili dzielnicowi i posterunkowi, wykorzystując przede wszystkim: wywiady, obserwacje, pracę z osobami zaufanymi, rozmowy ostrzegawcze i kon-

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Taka zbieżność nie występowała w przypadku SB, gdzie formą pracy operacyjnej wykorzystującą przede wszystkim inwigilację był kwestionariusz ewidencyjny (F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 255–257).

⁶⁷ W latach 1957–1969 podstawą założenia inwigilacji były dwukrotna karalność za przestępstwo popełnione z chęci zysku oraz wyjątkowe kwalifikacje przestępcy bez względu na rodzaj popełnionego przestępstwa (GAP, 4/63, Rozkaz nr 4/57 komendanta głównego MO w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego MO tymczasowej instrukcji o zakładaniu, prowadzeniu i wykorzystaniu akt *dossier*, 17 VII 1957 r., k. 46–62).

trole miejsc przebywania inwigilowanego. Inwigilacja szczególnie leżała w kompetencjach pracowników operacyjnych MO. Poza wymienionymi środkami operacyjnymi używanymi w inwigilacji podstawowej mogli oni angażować tajnych współpracowników, a w uzasadnionych przypadkach stosować środki techniki operacyjnej⁶⁸.

W instrukcji o inwigilacji i rozpracowaniu operacyjnym z 1969 r.⁶⁹ wskazano, że w zainteresowaniu funkcjonariusza MO inwigilującego osobę powinny się znaleźć jej tryb życia, stosunki rodzinne, zatrudnienie, zarobki, używanie alkoholu, kontakty z prostytutkami, wyjazdy, zmiany adresu zamieszkania, stosunki towarzyskie.

Rozpoczynając inwigilację, milicjant sporządzał arkusz inwigilowanego, który powinien był zawierać personalia i rysopis inwigilowanego, opis dotychczasowej działalności przestępczej lub mogącej mieć związek z przestępstwem, kontakty oraz ważniejsze ustalenia uzyskane w toku inwigilacji. Inwigilacji należało zaniechać w razie śmierci inwigilowanego, jego wyjazdu na stałe za granicę albo zaistnienia innych okoliczności wskazujących na to, że nie może on prowadzić działalności przestępczej (np. niepełnosprawność, poważna choroba). Zaniechanie inwigilacji mogło również nastąpić, jeżeli ustalono, że inwigilowany nie prowadzi działalności przestępczej i nie ma podstaw, by przypuszczać, iż w przyszłości wkroczy lub powróci na drogę przestępstwa.

Rozpracowanie operacyjne było wyższą formą pracy operacyjnej MO – stosowano w nim bardziej skomplikowane środki i metody pracy operacyjnej aniżeli w inwigilacji. Ponadto inwigilację prowadzono niejako z urzędu na pewną kategorię przestępców, a rozpracowanie operacyjne zakładano w przypadku uprawdopodobnienia informacji o zdarzeniu przestępczym lub związanym z przestępstwem; o osobie lub grupie osób, które dopuściły się przestępstwa, trwają w nim lub je przygotowują⁷⁰.

Rozpracowanie operacyjne zdefiniowano jako zespół zorganizowanych tajnych czynności operacyjnych, prowadzonych w związku z popełnionym lub przygotowywanym przestępstwem albo przypuszczeniem, że przestępstwo zostało popełnione lub jest przygotowywane⁷¹. Milicja prowadziła je w celu:

⁶⁸ GAP, 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 93–94.

⁶⁹ GAP, 184/4, Zarządzenie nr 028 ministra spraw wewnętrznych wprowadzające do użytku jednostek MO instrukcję o inwigilacji i rozpracowaniu operacyjnym, 19 III 1969 r., b.p.

⁷⁰ GAP, 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 94

⁷¹ *Ibidem*.

1. ujawnienia przestępstwa, ustalenia i ujęcia sprawcy oraz zebrania wiadomości o całokształcie jego działalności przestępczej;
2. zebrania wiadomości o źródłach dowodowych i treści dowodów koniecznych do udowodnienia winy sprawcy przestępstwa;
3. przygotowania sytuacji umożliwiającej wykorzystanie w toku czynności oficjalnych zebranych wiadomości;
4. zebrania wiadomości niezbędnych do zapobieżenia przestępstwu i usunięcia czynników, które umożliwiały jego popełnienie⁷².

W rozpracowaniu operacyjnym funkcjonariusze MO stosowali dostępne metody i środki pracy operacyjnej. Szczególną rolę odgrywali tajni współpracownicy, zwłaszcza w zakresie zdobywania niezbędnych wiadomości, stwarzania odpowiednich sytuacji operacyjnych i rozbijania solidarności grup przestępczych, oraz kombinacje operacyjne. Takie rozpracowania mogli prowadzić funkcjonariusze operacyjni i operacyjno-dochodzeniowi.

Sprawy operacyjne MO w latach 1975–1990

W Milicji Obywatelskiej sprawy operacyjne, inaczej niż w Służbie Bezpieczeństwa, nazywano formami pracy operacyjnej. Jednakże założenia teoretyczne pracy operacyjnej MO nie do końca były konsekwentne. W instrukcji MO z 1974 r. w rozdziale na temat dokumentowania pracy operacyjnej znalazły się rozbieżności odnośnie do form pracy operacyjnej MO, a także prowadzonych spraw operacyjnych⁷³.

Wydaje się, że dla odróżnienia od Służby Bezpieczeństwa milicja nazywała sprawy operacyjne teczkami spraw operacyjnych. Różnica ta szczególnie była widoczna w używaniu skrótów spraw w sprawozdawczości, np. Służba Bezpieczeństwa prowadziła sprawę operacyjnego rozpracowania (SOR), a MO teczkę operacyjnego rozpracowania (TOR).

Zgodnie z instrukcją z 1974 r. istniały następujące rodzaje teczek: operacyjnego sprawdzenia, obiektowe, zagadnieniowe, inwigilacji, operacyjnego rozpracowania.

Teczkę operacyjnego sprawdzenia zakładano z chwilą wpływu materiałów operacyjnych wymagających dodatkowych ustaleń lub sprawdzeń, jeżeli materiały te nie kwalifikowały się do włączenia do istniejących już teczek albo akt kontrolnych postępowania przygotowawczego lub nie były podstawą do założenia takich teczek.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ Zob. AIPN, 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł...*, s. 27; AIPN, 1760/57, S. Biczysko, H. Nowicki, *Rozpracowanie operacyjne...*, s. 54–55.

Teczkę obiektową lub zagadnieniową tworzone, jeżeli zachodziła potrzeba, by systematycznie dokonywać rozpoznania lub stosować działania zapobiegawcze w stosunku do danego obiektu albo zagadnienia. W teczkach gromadzono materiały o obiekcie lub zagadnieniu, osobach i ich działalności oraz związanych z nimi zdarzeniach.

Teczkę inwigilacji prowadzono od chwili wszczęcia inwigilacji. Dokumenty dotyczące każdego inwigilowanego umieszczano w odrębnej teczce, która zawierała arkusz inwigilowanego, materiały stanowiące podstawę wszczęcia inwigilacji, materiały uzyskane w toku inwigilacji, zdjęcia sygnalityczne lub inne, kartę daktyloskopijną, streszczenia dotychczas prowadzonych spraw dotyczących inwigilowanego, odpisy aktów oskarżenia, dane o karalności oraz ze sprawdzeń w kartotekach resortu spraw wewnętrznych.

Teczkę operacyjnego rozpracowania zakładano w momencie, gdy wszczynano rozpracowanie. Zawierała ona postanowienie o jego wszczęciu; materiały stanowiące podstawę wszczęcia; plan rozpracowania oraz plany cząstkowe; dane o karalności oraz ze sprawdzeń w kartotekach resortu spraw wewnętrznych; materiały uzyskane w toku rozpracowania operacyjnego; sprawozdanie na temat przebiegu rozpracowania i jego efektów⁷⁴.

Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie założeń normatywnych pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej w latach 1975–1990. Autor nie odwoływał się do praktyki operacyjnej MO, która była różna. Nie sposób było uniknąć porównania pracy operacyjnej MO z pracą operacyjną SB, która została już wnikliwie zbadana. Analizując teorię pracy operacyjnej MO w latach 1975–1990, można pokusić się o kilka ogólnych wniosków.

Od lat sześćdziesiątych kierownictwo KG MO dążyło do normatywnego uporządkowania milicyjnej pracy operacyjnej, ujęcia jej głównych zagadnień (agentura, inwigilacja, sprawy operacyjne) w jednym akcie. Ostatecznie udało się to w 1974 r., gdy wprowadzono nową instrukcję operacyjną, która generalnie objęła wszystkie kwestie pracy operacyjnej MO. Instrukcja była skierowana do wszystkich służb operacyjnych MO i funkcjonariuszy, którzy prowadzili pracę operacyjną. Wcześniej oddzielne instrukcje operacyjne regulowały pracę służby kryminalnej, służby do walki z przestępstwami gospodarczymi oraz dzielnicowych i posterun-

⁷⁴ GAP, 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, 5 VII 1974 r., k. 105–107.

kowych. Nie ulega wątpliwości, że dla szeregowych milicjantów stanowiło to ułatwienie, gdyż nie musieli sięgać do przepisów rozproszonych w wielu aktach prawnych.

Nietrafnym rozwiązaniem organizacyjnym było zlikwidowanie pionu „A” (obserwacji i inwigilacji) oraz służby wywiadowczej, ale w tym przypadku komendant główny MO nie miał wiele do powiedzenia, a ostateczną decyzję podjął minister spraw wewnętrznych. Piony pomocnicze SB („B”, „W”, „T”), które miały działać również na rzecz milicji, wspierały przede wszystkim SB.

Regulacje pracy operacyjnej MO wprowadzone w 1975 r. pozwoliły ustabilizować rozwiązania prawne w tym zakresie do końca istnienia formacji, tj. do 1990 r. W 1985 r. podjęto próbę wdrożenia nowej instrukcji, ale ostatecznie wycofano się z tego pomysłu. Projektowany akt nie zawierał nowych rozwiązań operacyjnych dla MO, lecz jedynie uściślał i definiował już wykorzystywane środki, metody i formy milicyjnej pracy operacyjnej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (AIPN Bi).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (AIPN Gd).

Główne Archiwum Policji (GAP).

Źródła publikowane

Instrukcja pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989), oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989), wybór, wstęp i oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Busse K., *Z agenturą nie czekamy na centralę – instrukcja pracy operacyjnej Wydziału Śledczego KW MO w Radomiu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1.

Komaniecka M., *Agentura pionów techniczno-operacyjnych aparatu bezpieczeństwa na przykładzie KW MO / WUSW w Krakowie w latach 1956–1990* [w:] *Antropologia donosu*, red. J. Syrnyk, R. Klementowski, Wrocław–Warszawa 2017.

- Komaniecka M., *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej w pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.
- Komaniecka-Lyp M., *Podsłuchy zgodnie z prawem. Przepisy o wykorzystywaniu środków technicznych w pracy operacyjnej jako akty wykonawcze do Ustawy z 14 lipca 1983 r. o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2018, nr 7.
- Krystians P., *Tajni współpracownicy Milicji Obywatelskiej na Ziemi Lubuskiej (1945–1989)*, „Przegląd Zachodni” 2013, nr 15.
- Madej K., *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.
- Majer P., *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.
- Majer P., *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródeł*, Toruń 2003.
- Majer P., *Milicyjna agentura 1944–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1.
- Musiał F., *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL*, wyd. 2, Kraków 2015.
- Pączek T., *Agentura Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji operacyjnych*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1.
- Pączek T., *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1975*, Słupsk 2014.
- Pączek T., *Praca operacyjna Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji służbowych (1956–1970)*, „Studia Politologiczne” 2019, nr 51.
- Sawicki W., *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Sprengel B., *Praca operacyjna policji*, Toruń 2018.

Streszczenie: Milicja Obywatelska po okresie stalinowskim poszukiwała nowego modelu pracy operacyjnej. Instrukcje operacyjne powstałe po 1956 r. służyły przede wszystkim zwalczaniu przestępczości kryminalnej i gospodarczej. Kierownictwo MO dążyło do tego, by główne zagadnienia pracy operacyjnej (agentura, inwigilacja, sprawy operacyjne) ująć w jednym akcie normatywnym. Ostatecznie udało się to w 1974 r., gdy wprowadzono nową instrukcję. Stworzenie tej koncepcji przyniosło owoce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy obowiązywały określone standardy pracy operacyj-

nej. Instrukcja z 1974 r. nie została uchylona do końca działalności MO, tj. do roku 1990.

Słowa kluczowe: Milicja Obywatelska, praca operacyjna, agentura, inwigilacja, sprawa operacyjna

Tomasz Pączek (ur. 1965), doktor, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Pomorskiej w Słupsku. Zajmuje się historią PRL, aparatu represji, w szczególności Milicji Obywatelskiej, a także współczesnymi służbami mundurowymi w Polsce. Jest autorem monografii *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1975* (2014) oraz *Rola i zadania Policji w zapobieganiu i zwalczaniu wykroczeń* (2017), a także kilkunastu artykułów naukowych na temat aparatu represji w PRL oraz bezpieczeństwa wewnętrznego RP.

The Theory of Operational Work of the Citizens' Militia in 1975–1990

Abstract: The Citizens' Militia (MO) after the Stalinist period was looking for a new operating model. Operational instructions created after 1956 were aimed primarily at combating criminal and economic crime. The goal of the MO's management was to include the main issues of operational work (spies, surveillance, operational matters) into one normative act. Ultimately, this was achieved in 1974, when a new operational manual was introduced, which generally covered all aspects of the MO's operational work. The search for the concept of MO's operational work bore fruit in the seventies and eighties, when certain standards of this work were in force, and the operational manual of 1974 was not repealed until the end of MO's activity, that is until 1990.

Keywords: Citizens' Militia, operational work, spies, surveillance, operating matter

Tomasz Pączek (b. 1965), PhD, assistant professor at the Pomeranian Academy in Słupsk at the Institute for National Security. He deals with the history of the Polish People's Republic, the repressive apparatus, in particular the Citizens' Militia, as well as contemporary uniformed services in Poland. He is the author of the monographs *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1975* [Citizens' Militia in Słupsk and Słupsk County in 1945–1975] (2014) and *Rola i zadania Policji w zapobieganiu i zwalczaniu wykroczeń* [The Role and Tasks of the Police in Preventing and Combating Offences] (2017), as well as several academic articles on the repressive apparatus in the Polish People's Republic and the internal security of the Republic of Poland.

Piotr Borysiuk

<https://orcid.org/0000-0002-2357-5929>

Komenda Główna Policji, Główne Archiwum Policji

KWESTIA LIKWIDACJI BIURA DO WALKI Z PRZESTĘPSTWAMI GOSPODARCZYMI KOMENDY GŁÓWNEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ W OKRESIE 1989–1990

Problematyka roli centralnych pionów milicyjnych, usytuowanych w Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej (KGMO), w procesie instytucjonalnej transformacji organów komunistycznego resortu spraw wewnętrznych nie przyciąga uwagi badaczy. O ile można dostrzec zainteresowanie niektórymi kwestiami dotyczącymi MO (np. likwidacją ZOMO i utworzeniem Oddziałów Prewencji MO, likwidacją ORMÓ) czy też rolą milicyjnych związków zawodowych w okresie przełomu ustrojowego 1989/1990, o tyle dyskurs naukowy skupia się na zakończeniu funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa (SB) oraz powstaniu Urzędu Ochrony Państwa (UOP)¹.

¹ P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 51–107; *idem*, *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4, s. 45–52; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 9–59; *idem*, *Nowe służby na nowe czasy. Uwagi na temat likwidacji Służby Bezpieczeństwa, weryfikacji i utworzenia Urzędu Ochrony Państwa* [w:] *Niepodległość ma jeden kształt. Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Kozłowski, Łomianki 2018, s. 385–411; T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 451–481; R. Leśkiewicz, *Formalnoprawne aspekty powstania Urzędu Ochrony Państwa* [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002. 25 lat UOP ABW, 6 kwietnia 2015*, red. Z. Nawrocki *et al.*, Warszawa 2015, s. 52–85; *idem*, *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 165–188; *idem*, *Ustalenia w tle. Przeobrażenia aparatu bezpieczeństwa*

Marginalizuje się rolę MO, o KGMO nawet nie wspominając². Jest to o tyle zaskakujące, że w wyniku transformacji organów komunistyczne-

w służby specjalne państwa demokratycznego (1988–1990) [w:] *Między PRL a III RP (1989–1990). Legalizm czy kontynuacja?*, red. P. Pleskot, Warszawa 2020, s. 279–292; S. Galij-Skarbińska, *The Transformation of Civil Secret Service in Poland in 1989–1990*, Toruń 2016; *eadem*, *Model reformy polskich służb specjalnych na tle innych krajów postkomunistycznych – rozważania teoretyczne*, „Fides, Ratio et Patria. Studia toruńskie” 2016, nr 5, s. 91–105; *eadem*, *Zmiany w strukturze resortu spraw wewnętrznych w drugiej połowie 1989 r. Referat gen. Czesława Kiszczaka – wrzesień 1989 r.*, „Fides, Ratio et Patria. Studia toruńskie” 2018, nr 9, s. 65–79; *eadem*, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Toruń 2019; *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, Warszawa–Łódź 2009; P. Pleskot, *W cieniu centrali. Struktury pionu SB Komendy Stołecznej MO i Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w latach 1975–1990*, Warszawa 2018, s. 249–274; G. Wszolek, *Służba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990*, Warszawa 2019. Zob. ponadto P. Majer, *Resort spraw wewnętrznych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (aspekty organizacyjno-prawne)*, „Echa Przeszłości” 2009, t. 10, s. 329–351; *idem*, *Między koniecznością a możliwościami – przekształcenia w resorcie spraw wewnętrznych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce; aspekty organizacyjno-prawne*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, t. 11, nr 3, s. 221–242; *idem*, *Geneza związków zawodowych funkcjonariuszy i pracowników Policji [w:] 95 lat służb policyjnych w Polsce*, red. E. Ura, S. Pieprzny, Rzeszów 2015, s. 467–493. Zob. również wspomnienia dot. utworzenia MSW i UOP w 1990 r.: W. Beres, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”*. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowski, Warszawa 1991; *Historia z konsekwencjami, rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Warszawa 2009; J. Widacki, *Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski*, Warszawa 1992; G. Chlasta, *Czterech. Brochwicz, Miodowicz, Niemczyk, Sienkiewicz*, Warszawa 2014. Zob. również wydawnictwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego poświęcone początkom UOP, w których zawarto relacje i wspomnienia: „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 6 IV 2010, wydanie specjalne: *20-lecie UOP/ABW*; „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 18 VIII 2011, wydanie specjalne: *Z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa*; „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 23 VIII 2014, wydanie specjalne: *Pamięci płk. Konstantego Miodowicza – byłego dyrektora Zarządu Kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa; Urząd Ochrony Państwa 1990–2002. 25 lat UOP ABW...*, a także *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990)*. *Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

² Zob. literaturę wspomnieniową o proveniencji milicyjno-policyjnej: *Byłem człowiekiem Kiszczaka. Generał Marek Ochocki w rozmowie z Krzysztofem Spychalskim*, Łódź 1992; L. Lamparski, *Policja bez tajemnic*, Warszawa 1993; R. Hula, *Glina*, Gdynia 2013; E. Sitek-Wasiak, *Niepokorny. Rozmowy z generałem Adamem Rapackim*, Warszawa 2015; W. Jarczewski, *Transformacja ustrojowa, pryzmat wspomnień i refleksji funkcjonariusza Milicji/Policji [w:] 100-lecie polskiej Policji. Historia i współczesność*, red. J. Gmitruk, Z. Judycki, T. Skoczek, Warszawa 2019, s. 109–117. Zob. również P. Majer, *Milicja Obywatelska i Policja w latach 1944–1994. Geneza i podstawowe przeobrażenia*, „Przegląd Policyjny” 1994, nr 4, s. 59–78; *idem*, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003, zwł. s. 74–99. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów także wydał publikacje, m.in.: S. Kopka, *Niebieski związek*, Warszawa 2005; *idem*, *Spełnione marzenie*, Warszawa 2015.

go Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) powstała również Policja, wraz ze swoim urzędem centralnym w postaci Komendy Głównej Policji (KGP). Wyjątkiem od tej reguły jest studium Arkadiusza Nyzia, który dużo uwagi poświęcił zagadnieniu będącemu przedmiotem niniejszego studium³. Nie wyczerpał jednak tematu, wprost przeciwnie – kwestie te wymagają uzupełnienia.

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania roli pionu milicyjnego w czasie zmian w resorcie spraw wewnętrznych w okresie 1989–1990, co zostanie zaprezentowane na przykładzie likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi (BPG) KGMO, dyskusyjnej zwłaszcza w kontekście transformacji do gospodarki wolnorynkowej i postawy SB względem tego procesu⁴. Bliźniaczy artykuł dotyczy planów integracji milicyjnego Biura Dochodzeniowo-Śledczego (BDŚ) KGMO i esbeckiego Biura Śledczego MSW⁵.

Oprócz kwerendy źródłowej w toku prowadzonych badań istotna okazała się możliwość konfrontacji powziętych ustaleń w rozmowach ze świadkami i uczestnikami wydarzeń: Bogusławem Strzeleckim⁶, Adamem Rapackim⁷,

³ A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.

⁴ Zob. M. Sikora, *Śłużba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 20, s. 359–410; *idem*, *Koncesjonowany kapitalizm. Śłużba Bezpieczeństwa MSW a „spółki polonijne” w PRL (1976–1989)*, „Dzieje Najnowsze” 2013, R. 45, z. 3, s. 125–146; *idem*, *Śłużba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w dobie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Wstęp do analizy zagadnienia*, „Studia Polityczne” 2012, nr 30, s. 109–158.

⁵ P. Borysiuk, *Problem połączenia Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej MO z Biurem Śledczym MSW w okresie transformacji resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.

⁶ Bogusław Strzelecki – nadinspektor Policji w stanie spoczynku, ostatni szef WUSW Kraków, w 1990 r. przewodniczący Zespołu Nadzorującego Organizację Policji, w okresie 1990–1991 zastępca komendanta głównego Policji, następnie wieloletni komendant wojewódzki Policji w Krakowie.

⁷ Adam Rapacki – nadinspektor Policji w stanie spoczynku, od 1980 r. w MO, w okresie 1984–1988 w Wydziale do Walki z PG WUSW Skierniewice, w latach 1988–1990 w Wydziale III BPG KGMO. Od 1990 r. funkcjonariusz Policji. Zob. przebieg jego dalszej kariery do stanowiska zastępcy komendanta głównego Policji oraz podsekretarza stanu w MSWiA/MSW: *Powołania*, „Gazeta Policyjna” (dalej: GP) 1999, nr 19, s. 2; *Nowi komendanci wojewódzcy*, GP 1999, nr 21, s. 6; E. Sitek-Wasiak, *Niepokorny...*; strona internetowa Kancelarii Bezpieczeństwa Rapacki i Wspólnicy – Spółka Komandytowa: <https://kbrapacki.pl/kompetencje-zespołu/adam-rapacki.html>, dostęp 28 II 2021 r.; strona internetowa Stowarzyszenia Generałów Policji RP: <https://sgprp.pl/sgprp/nasze-wladze/zarzad/>, dostęp 12 III 2021 r.

Romanem Hula⁸, Zdzisławem Czarneckim⁹ oraz Wacławem Skoczylasem¹⁰. W przypadku tego ostatniego kluczowe są zeznania w sprawie afery alkoholowej, które złożył 3 czerwca 1992 r. przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej Sejmu RP I kadencji¹¹ oraz 8 października 1996 r. przed Trybunałem Stanu¹². Wymiany poglądów nie odmówili również niewymienieni z imienia i nazwiska byli funkcjonariusze Biura Kryminalnego (BK) i BDŚ KGMO.

W literaturze naukowej opisującej koniec działania BPG KGMO występują liczne błędy. Andrzej Misiuk stwierdził, że „likwidacja Biura ds. Przeszypczości Gospodarczej w Komendzie Głównej Milicji

⁸ Roman Hula – podinspektor Policji w stanie spoczynku, milicjant, m.in. zastępca szefa Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. MO w Piekarach Śląskich. Twórca milicyjnych i policyjnych związków zawodowych w okresie 1989–1990. Komendant wojewódzki Policji w Katowicach (1990–1991), a następnie komendant główny Policji (1991–1992). Zob. R. Hula, *Głina...*

⁹ Zdzisław Czarnecki – inspektor Policji w stanie spoczynku, w okresie 1980–1987 funkcjonariusz Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWMO/WUSW Rzeszów, w latach 1987–1990 funkcjonariusz BDŚ KGMO. Od 1990 r. w Policji. W 1990 r. członek Zespołu Nadzorującego Organizację Policji. Obszerniejszy biogram zob. P. Borysiuk, *Problem...*

¹⁰ Wacław Skoczylas – inspektor Policji w stanie spoczynku, milicjant w pionach kolejowym oraz PG. I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w KGMO. W latach 1981–1986 wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej KC PZPR. W okresie 1986–1990 dyrektor BPG KGMO, od 1986 r. członek społecznego aktywu Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KC PZPR. Od 1990 r. funkcjonariusz Policji (Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], PZPR, Komitet Centralny w Warszawie [dalej: KC], Centralna Komisja Rewizyjna, VIII/1, Członkowie Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR wybrani na pierwszym plenarnym posiedzeniu CKR w dniu [b.d.d.] lipca 1981 r., b.d., b.p.; *ibidem*, Członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrani na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR w lipcu 1981 r., b.d., b.p.; AAN, PZPR, KC, Centralna Komisja Kontrolno-Rewizyjna, X/142, Biuletyn Informacyjny nr 1, styczeń 1987 r., s. 43. Zob. również *Zmiany kadrowe*, GP 1991, nr 25, s. 2; L. Lamparski, *Policja...*, s. 84, 86; *Widzę niekosztowne rezerwy*, GP 1995, nr 7, s. 2.

¹¹ Archiwum Sejmu (dalej: AS), Sejm RP, 243/6, Protokół 14. posiedzenia Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (dalej: KOK), 3 VI 1992 r., k. 672–690. W trybie dostępu do informacji publicznej autor pozyskał wyżej wymieniony zanonimizowany dokument za pismem BSA I.0164.4.2021 wz. dyrektora Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego (dalej: BSiA SN) z 6 VIII 2021 r. (w zbiorach autora). Materiały zgromadzone w: Archiwum Sądu Najwyższego (dalej: ASN), Trybunał Stanu (dalej: TS), I TS 1/93. W dalszej części pracy wspomniany protokół cytowany jest wyłącznie z kopii otrzymanej z AS.

¹² ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Protokół rozprawy głównej, 8 X 1996 r., s. 3374–3392 (zanonimizowany dokument otrzymany w trybie dostępu do informacji publicznej za pismem BSA I.0164.4.2021 wz. dyrektora BSiA SN z 6 VIII 2021 r., [w zbiorach autora]); ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3404–3483 (zanonimizowany dokument otrzymany w trybie dostępu do informacji publicznej za pismem BSA I.0164.4.2021 dyrektora BSiA SN z 20 VIII 2021 r., [w zbiorach autora]).

Obywatelskiej w 1988 r., w schyłkowym okresie PRL, stanowiła efekt wdrażania reform gospodarczych rządu Mieczysława Rakowskiego”¹³. Tomasz Kozłowski zauważył, że „milicyjne Biuro do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi zostało połączony przez esbecki D[epartament] O[chrony] G[ospodarki]”¹⁴. Arkadiusz Nyzio podał, że BPG KGMO zostało „zlikwidowane jeszcze przez Kiszczaka, który zarządzeniem z 18 stycznia 1990 r. połączył je z Biurem Kryminalnym, w wyniku czego powstał wspomniany Departament Kryminalny”¹⁵. Na tę datę jako moment likwidacji jednostki do walki z PG wskazał również Piotr Majer¹⁶.

BPG KGMO aż do 1990 r. funkcjonowało na podstawie aktów normatywnych z końca lat sześćdziesiątych, wydanych przez ministra spraw wewnętrznych¹⁷ i dyrektora pionu do walki z przestępstwami gospodarczymi (pionu PG)¹⁸. BPG odpowiadało za „organizację rozpoznawania zagrożenia przestępczością, zapobiegania i przeciwdziałania przestępstwom gospodarczym, ujawniania ich sprawców oraz wypracowywania skutecznych metod zwalczania tych przestępstw”¹⁹. Dotyczyło to czynów wyrządzających szkodę w mieniu społecznym wskutek zagarnięcia powierzonych mienia lub nieprzestrzegania przepisów oraz niedbałego lub lekkomyślnego stosunku do niego. Do pionu PG należało też rozpoznawanie i zwalczanie przestępstw dewizowych i przemytu, łapownictwa, uszczuplających należności Skarbu Państwa, na szkodę konsumentów i produ-

¹³ A. Misiuk, *Geneza i rozwój służb policyjnych zajmujących się zwalczaniem przestępczości gospodarczej w Polsce [w:] Przeciwdziałanie patologiom na rynkach finansowych. Od edukacji ekonomicznej po prawnokarne środki oddziaływania*, red. W. Pływaczewski, Warszawa 2015, s. 180.

¹⁴ T. Kozłowski, *Koniec...*, s. 55.

¹⁵ A. Nyzio, *Rakowiecka...*, s. 323.

¹⁶ P. Majer, *Ustawy polskiej Policji (1791–2011). Źródła z komentarzem*, wyd. 2, Szczytno 2013, s. 257.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 01225/551, Zarządzenie nr 013/68 ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu organizacyjnego Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 22 II 1968 r., k. 62–65.

¹⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach (dalej: AIPN Ki), 99/14, Zarządzenie nr 02/69 dyrektora Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KGMO w sprawie zakresu działania komórek organizacyjnych i rodzajów stanowisk w Biurze do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KGMO, 16 XII 1969 r., k. 1–11. Zob. również H. Kołecki, *Policyjno-kryminalistyczna problematyka współczesnej przestępczości ekonomiczno-finansowej w Polsce*, Poznań 1992, s. 29–30; K. Madej, *Milicja Obywatelska wobec przestępczości gospodarczej (1956–1970). Ewolucja struktur i jej uwarunkowania*, „Przegląd Historyczny” 2007, t. 98, z. 1, s. 49–70; *idem*, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010, s. 128–182.

¹⁹ AIPN, 01225/551, Zarządzenie nr 013/68 MSW – § 1, k. 62.

centów rolnych, prowadzenia działalności gospodarczej bez zezwolenia oraz czynów naruszających przepisy reglamentacyjne²⁰.

BPG KGMO i BK KGMO oraz ich odpowiedniki terenowe były pionami operacyjnymi MO (takie funkcje wykonywały również wyodrębnione komórki aresztowe pionu dochodzeniowo-śledczego MO, na szczeblu centralnym ulokowane w BDŚ KGMO²¹).

Oprócz kierownictwa i kancelarii w skład BPG wchodziło siedem wydziałów odpowiedzialnych za realizację zadań w poszczególnych sferach życia gospodarczego: I (budownictwo), II (handel i usługi niematerialne), III (przemysł), IV (rolnictwo), V (transport i łączność) i VII (dewizowy) oraz Wydział VI (Taktyki i Analiz)²². Krzysztof Madej wskazał, że w 1971 r. – wskutek ujawnienia afery „Zalew” – kierownictwo MSW poleciło, aby Wydział VII BPG KGMO przejął wszystkie działania związane z przestępstwami dewizowymi i przemytu (wcześniej kompetencje w tej dziedzinie miał także Wydział VI Departamentu II MSW)²³. Bogusław Strzelecki zauważył, że w latach osiemdziesiątych tzw. dewizówka była wręcz okrętem flagowym KGMO²⁴. Potwierdził to Waław Skoczylas, który stwierdził, iż pion PG „miał bardzo dobre rozpoznanie szczególnie w przestępczości dewizowo-przemysłniczej”²⁵.

W końcu lat osiemdziesiątych BPG KGMO liczyło ok. 80 etatów²⁶. Spełniało dwie podstawowe funkcje: 1) organizacji, nadzoru i kontroli działalności pionu PG w WUSW i RUSW, 2) „branżowego rozpoznania operacyjnego oraz ujawniania przestępstw gospodarczych”²⁷. Ta druga polegała m.in. na „prowadzeniu bezpośredniej pracy operacyjnej – pozyskiwaniu i współpracy z TW i konsultantami oraz prowadzeniu własnych rozpraco-

²⁰ AIPN Ki, 99/14, Zarządzenie nr 02/69 dyrektora BPG KGMO – § 1, k. 2–3.

²¹ Więcej na ten temat zob. P. Borysiuk, *Problem...*

²² § 3 zarządzenia nr 013/68 MSW (AIPN, 01225/551, k. 64) oraz § 2–4 zarządzenia nr 02/69 dyrektora BPG KGMO (AIPN Ki, 99/14, k. 3–6).

²³ K. Madej, *Bezradność...*, s. 140. O aferze „Zalew” zob. *ibidem*, s. 218–228 oraz W. Bagiński, P. Gontarczyk, *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, Warszawa 2012, s. 22–23.

²⁴ Zapiski z rozmowy z Bogusławem Strzeleckim, 7 V 2021 r. (w zbiorach autora).

²⁵ ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Waław Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3419.

²⁶ Według oficjalnych danych z przeglądu struktur i stanowisk pracy w 1986 r. BPG KGMO miało 79,5 etatu (zob. AIPN, 1099/32, t. 2, Synteza sprawozdania Biura dw. z PG, 21 XI 1986 r., s. 34). Rapacki wskazał, że pod koniec lat osiemdziesiątych w biurze pracowało ok. 80 osób (zob. E. Sitek-Wasiak, *Niepokorny...*, s. 47). Kołdecki podał liczbę 70 (*idem*, *Policyjno-kryminalistyczna...*, s. 31) – o ok. 70 etatach wspomniał również Skoczylas (ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Waław Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3467).

²⁷ AIPN, 1099/32, t. 2, Sprawozdanie z przeglądu struktur i stanowisk pracy w Biurze dw. z Przestępstwami Gospodarczymi KGMO, 11 XI 1986 r., s. 19.

wań operacyjnych i inwigilacji szczególnych o najgroźniejsze przestępstwa gospodarcze²⁸. Zdaniem Adama Rapackiego, BPG KGMO „było bardzo dobrze zorganizowane i sprawnie kierowane. Komenda Główna była wtedy jednostką sztabowo-nadzorczą, ale również częściowo wykonawczą. Funkcje wykonawcze pełniło też Biuro do spraw PG. Tu także prowadziło się sprawy, i to największego kalibru²⁹. W rozmowach z Elżbietą Sitek-Wasiak Rapacki mówił o tym w następujący sposób: „Zbieraliśmy informacje o nowych sprawach gospodarczych prowadzonych na terenie kraju, zwłaszcza o nowych trendach w przestępczości, o nowych sposobach działania sprawców. Analizowaliśmy te informacje i opracowywaliśmy odpowiednią metodykę działania dla milicjantów w całym kraju. Jeździliśmy w teren, do komend, żeby szkolić i pomagać w prowadzeniu konkretnych dochodzeń³⁰. Dodał, że w połowie lat osiemdziesiątych przedmiotem operacyjnego zainteresowania pionu PG stały się firmy polonijne, „zwiastujące proces transformacji gospodarczej³¹. Wtedy ten pion miał być zainteresowany danymi „o przestępstwach dokonywanych na szkodę państwa, przedsiębiorstw państwowych, w mniejszym zakresie firm prywatnych”. Rapacki podsumował: „Wobec słabości aparatu skarbowego byliśmy podstawową służbą chroniącą interesy Skarbu Państwa³².”

Do działalności pionu PG dość krytycznie podchodził dyrektor BPG KGMO Waclaw Skoczylas. Stwierdził, że „niestety nie da się polemizować z krytycznymi ocenami ujawnień aferowych zagarnięć mienia społecznego, z nieadekwatnymi do zagrożenia efektami ujawniania sprawców przestępstw przekupstwa i sprzedajności czy też niekorzystnymi zmianami w efektywności zwalczania spekulacji³³. Odnotował „trudną sytuację kadrową pionu do walki z przestępstwami gospodarczymi – dużo ludzi młodych wiekiem i stażem³⁴, widział „zmniejszenie się skuteczności wykrywczej Milicji Obywatelskiej, w tym pionu do walki z przestępstwami gospodarczymi”. Uznał, że „wynika to np. z faktu, że cały ciężar zapobiegania i zwalczania przestępstw gospodarczych wyraźnie przenosi się na organy ścigania karnego³⁵.”

²⁸ *Ibidem*, s. 20.

²⁹ E. Sitek-Wasiak, *Niepokorny...*, s. 47.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, s. 41.

³² *Ibidem*, s. 44.

³³ W. Skoczylas, *Poziom pracy operacyjnej w zwalczaniu przestępczości*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. gen. F. Józwiaka – Witolda w Szczycinie” 1988, nr 2, s. 232.

³⁴ *Ibidem*, s. 249.

³⁵ W. Skoczylas, *Ujawnianie i zwalczanie przestępczości gospodarczej (niektóre problemy)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1989, R. 17, nr 55, s. 52.

W drugiej połowie 1989 r. uruchomiono proces przekształceń strukturalnych w resorcie spraw wewnętrznych. W lipcu zespół ds. organizacji i zakresu działania MSW i jednostek terenowych resortu, na którego czele stał płk Stanisław Dereń, sporządził kilka propozycji reform w tym obszarze³⁶. W pierwszej z nich podkreślono, że w strukturach MSW wykonujących zadania podstawowe (wskazano tu Służbę Wywiadu i Kontrwywiadu, SB i Służbę Milicji) „zasadne są zmiany w kierunku ich uproszczenia poprzez koncentrację zadań podobnych w jednym ogniwie organizacyjnym”³⁷. W związku z tym zasugerowano, by w SB dzięki integracji dotychczasowych departamentów V i VI MSW oraz części BPG KGMO powołać nowy Departament IV. Z kolei w ramach Służby Milicji postulowano utworzenie Departamentu do Spraw Kryminalnych „z dotychczasowego Biura Kryminalnego oraz [w wyniku] przejęcia części zadań Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi oraz Biura Śledczego i Dochodzeniowo-Śledczego w części dotyczącej pracy operacyjnej w zakł[adach] karnych”³⁸.

W kolejnej propozycji sugerowano, by w SB powołać Departament ds. Bazy (nowy Departament IV) dzięki scaleniu istniejących departamentów V i VI „z jednoczesnym wyłączeniem problematyki Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu i włączeniem jej do Służby Prewencji”³⁹. Argumentowano: „Przewiduje się coraz większe znaczenie sektora spółdzielczego i prywatnego, i to zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie. Wzajemne związki i uwarunkowania będą się rozwijać. Zespół wyraża pogląd, że ochroną operacyjną wszystkich gałęzi gospodarki narodowej powinno zajmować się jedno ogniwo organizacyjne, przynajmniej w centrali MSW”⁴⁰. W konsekwencji w pionie milicyjnym postulowano utworzenie Departamentu Kryminalnego „z połączenia dotychczasowych Biura Kryminalnego, do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi i części Dochodzeniowo-Śledczego”⁴¹. Należy dodać, że gen. Zbigniew

³⁶ Dereń od 16 II 1988 do 15 XI 1989 r. był na etacie dyrektora zespołu w Gabinetie Ministra SW. Pełny biogram zob. P. Borysiuk, *Problem...*

³⁷ AIPN, 1585/359, Propozycje powołanego decyzją Kierownictwa MSW zespołu ds. organizacji i zakresu działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jednostek terenowych w aktualnych warunkach społeczno-politycznych (projekt), stanowiące załącznik do pisma V-SVB-00119/89 dyrektora zespołu w MSW płk. Stanisława Derenia z dnia 8 VII 1989 r., b.d., k. 7.

³⁸ *Ibidem*, k. 7–8.

³⁹ AIPN, 1585/359, Propozycje dot. organizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ogniw terenowych, stanowiące załącznik do pisma V-SVB-00119/89 dyrektora zespołu w MSW płk. Stanisława Derenia z dnia 18 VII 1989 r., lipiec 1989 r., k. 26–27.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 27.

⁴¹ *Ibidem*, k. 27–28.

Nowicki⁴², reprezentujący KGMO, chciał, aby do nowego departamentu wcielono całe BDŚ, by w ten sposób powstał „pion służbowy Kryminalnej Służby Śledczej”⁴³.

W ostatniej propozycji, z 25 lipca 1989 r., w zakresie organizacji strukturalnej pionu SB podtrzymano koncepcję, aby departamenty V i VI zintegrować w Departament ds. Bazy, a GIOP wyłączyć do „Służby Prewencji Milicji Obywatelskiej”⁴⁴. Co do pionu MO zasugerowano, by dokonać wewnętrznego scalenia przez połączenie BK, BPG i BDŚ oraz utworzenie Departamentu Kryminalnej Służby Śledczej⁴⁵.

Trudno wskazać, jak na te pomysły zareagował pion PG. W toku dotychczasowej kwerendy archiwalnej odnaleziono jedynie maszynowy zapisek pod nazwą „Reorganizacja pionu PG”⁴⁶. Stwierdzono w nim: „Sprawą podstawową jest fakt, że na pewno gospodarka narodowa nie pozostanie bez ochrony, a każda radykalna zmiana struktur powołanych do tej ochrony może tylko ją osłabić. [...] [W resorcie] pracują oczywiście odpowiednie ciała nad zmianami strukturalnymi naszego aparatu, dostosowującymi go do spodziewanych nowych warunków funkcjonowania naszego państwa. Nie sądzę jednak, by mogło to stać się z dnia na dzień, w sposób gwałtowny, a przede wszystkim bez wiedzy – jeśli chodzi o pion PG – naszych przedstawicieli”⁴⁷. Wacław Skoczylas stwierdził, że decyzja o likwidacji pionu PG zapadła na początku III kwartału 1989 r.⁴⁸, co koreluje jedynie z pierwszymi projektami zespołu płk. Derenia. W innym miejscu doprecyzował: „Pierwsze sygnały o tym, że pion ma zostać zreorganizowany, a być może nawet i zlikwidowany, wpłynęły do mnie w drugiej połowie, to znaczy po wakacjach, w drugiej połowie 1989 r.”⁴⁹.

W ostatniej dekadzie sierpnia 1989 r. początkowe założenia reorganizacyjne przybrały realny kształt, ale tylko w zakresie pionu SB. Dzięki połączeniu departamentów V i VI oraz GIOP powołano wtedy Departament Ochrony Gospodarki MSW. W strukturze resortu DOG został wymienio-

⁴² Gen. Bryg. Zbigniew Nowicki – doktor, w okresie 1986–1990 zastępca komendanta głównego MO i jednocześnie dyrektor Biura Kontroli i Analiz KGMO (pełny biogram zob. P. Borysiuk, *Problem...*).

⁴³ Więcej na ten temat zob. *ibidem*.

⁴⁴ AIPN, 1585/359, Propozycje dot. organizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ogniw terenowych, 25 VII 1989 r., k. 35.

⁴⁵ *Ibidem*. W zakresie BDŚ KGMO przedstawiono alternatywny projekt połączenia z BŚ MSW (więcej zob. P. Borysiuk, *Problem...*).

⁴⁶ AIPN, 1591/98, Reorganizacja pionu PG, b.d., s. 30.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 30.

⁴⁸ AS, Sejm RP, 243/6, Protokół 14. posiedzenia KOK, 3 VI 1992 r., k. 674.

⁴⁹ ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3411.

ny po raz pierwszy w załączniku do uchwały nr 128/89 Rady Ministrów z 22 sierpnia 1989 r. zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu organizacyjnego MSW⁵⁰. Oprócz DOG MSW w skład ministerstwa – jako odrębna statutowo jednostka – nadal wchodziło BPG KGMO⁵¹. Charakterystyczne, że nie podjęto wówczas reformy pionów milicyjnych.

Kolejnym krokiem ku powołaniu DOG było zarządzenie nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych z 24 sierpnia 1989 r. w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych MSW⁵², dotyczące przeformowania dotychczasowych departamentów III, IV, V i VI oraz Biura Studiów i GIOP w trzy skomasowane departamenty: Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Ochrony Gospodarki oraz Studiów i Analiz. W akcie tym jako zadanie DOG wskazano ochronę ekonomicznych interesów państwa „poprzez rozpoznawanie i przeciwdziałanie ujemnym zjawiskom zagrażającym bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu, w szczególności ujawnianie, zapobieganie i zwalczanie szpiegostwa gospodarczego i innej przestępczości skierowanej przeciwko podstawowym interesom gospodarczym państwa”. Miało to dotyczyć stosunków gospodarczych z zagranicą, bankowości, finansów, giełdy, nowych technologii i patentów, rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej, handlu wewnętrznego, ochrony bogactw narodowych i środowiska naturalnego, przemysłu w zakresie bezpieczeństwa państwa i obronności oraz działalności „spółek i innych podmiotów gospodarczych, w tym z udziałem kapitału zagranicznego”. Ponadto DOG miał koordynować ochronę zakładów pracy i kontrolować działalność uzbrojonych specjalistycznych formacji ochronnych. Ostatnim zadaniem było uzyskiwanie i gromadzenie „drogą oficjalną, operacyjną i przy użyciu środków technicznych informacji o charakterze gospodarczym mogących być przydatnymi dla organów państwowych”⁵³.

Formowanie DOG MSW trwało długo. W myśl zarządzenia organizacyjnego nr 0406/Org. ministra spraw wewnętrznych z 31 sierpnia 1989 r. miał on powstać 1 września 1989 r.⁵⁴ Wprawdzie 11 września dyrektor

⁵⁰ Zob. dokument nr 21 [w:] *Historyczno-prawna...*, s. 254–257. Skrótowy zarys struktury i zadań DOG MSW zob. P. Piotrowski, *Struktury...*, s. 101–102.

⁵¹ Zob. dokument nr 21 [w:] *Historyczno-prawna...*, s. 256.

⁵² Zob. dokument nr 103 [w:] *Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1956–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020, s. 637–639.

⁵³ *Ibidem*, s. 638.

⁵⁴ AIPN, 55/23, Zarządzenie organizacyjne nr 0406/Org., 31 VIII 1989 r., s. 69–70. Na mocy tego zarządzenia 31 VIII 1989 r. unieważniono etaty departamentów V i VI oraz GIOP. Należy zwrócić uwagę na wysokie prawdopodobieństwo, że akt ten został antydatowany, a w rzeczywistości wydano go ok. 18 X 1989 r. (por. AIPN, 01751/4, Notatka dot. wprowadzenia zmian organizacyjno-etatowych w jednostkach MSW

Biura Organizacyjno-Prawnego (BOP) MSW w specjalnym komunikacie poinformowała o przekształceniach w resorcie i powołaniu trzech departamentów (w tym DOG)⁵⁵, ale ich tworzenie trwało nadal, szczególnie wolno na poziomie wojewódzkim. We Wrocławiu i w Krakowie nowe wydziały (w tym ochrony gospodarki) utworzono 1 listopada⁵⁶. Patryk Pleskot zauważył, że dla SUSW zmiany wynikające z zarządzenia nr 075/89 MSW zaczęto „wprowadzać w życie pod koniec października, ale proces ten trwał dłużej, mniej więcej do końca roku”⁵⁷. W listopadzie w SUSW powołano Wydział Ochrony Gospodarki, ale jego struktura miała charakter „szkicowy i orientacyjny” i „nigdy nie została w pełni wypróbowana w praktyce”⁵⁸. W dokumentach z kontroli resortowych przeprowadzonych przez Główny Inspektorat Ministra stwierdzono, że prace w zakresie utworzenia nowych wydziałów SB zakończono 25 listopada 1989 r.⁵⁹ Zgodnie ze stanem osobowym w tym dniu DOG MSW liczył 216 etatów⁶⁰.

Uprawnienia nowej struktury SB były niezwykle szerokie, co musiało skutkować kolizjami z BPG KGMO. W rozmowie na temat funkcjonowania BPG KGMO Adam Rapacki powołanie DOG MSW określił jako „próbę ratowania bezpieczeństwa” lub „próbę ratowania *status quo* Służby Bezpieczeństwa”⁶¹. Charakterystyczne, że od początku formowania DOG w centrali MSW konsekwentnie dezawuowano BPG KGMO. Już 6 września 1989 r. w propozycjach opracowanych przez SB stwierdzono, że „niektóre jednostki organizacyjne MSW winny być – bez szkody dla interesów państwa i resortu – rozwiązane, a ich zadania przejęłyby inne”⁶². Jako

wynikających z zarządzenia nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych z 24 VIII 1989 r., OP-I-03022/89, 18 X 1989 r., k. 18–22, zwł. k. 22; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0406/Org. z 31 VIII 1989 r., OP-I-03022/89, k. 13–14).

⁵⁵ AIPN, 01635/2, Komunikat nr 2/89, 11 IX 1989 r., k. 41.

⁵⁶ P. Piotrowski, *Służba...*, s. 50; W. Frazik, *Struktury organizacyjne Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1956–1990* [w:] *Straznicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 82–83.

⁵⁷ P. Pleskot, *W cieniu...*, s. 260.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 263 i 267 (stąd cytaty).

⁵⁹ AIPN, 01627/1, Sprawozdanie z kontroli doraźnej stanu realizacji zarządzenia nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 VIII 1989 r., poleceń przekazanych na naradzie krajowej aktywu kierowniczego resortu SW w dniu 16 X 1989 r. oraz innych decyzji dot. reorganizacji resortu SW, 18 XII 1989 r., k. 110.

⁶⁰ *Ibidem*, Stan liczbowy etatów Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych na 25 XI 1989 r., b.d., k. 116.

⁶¹ Zapiski z rozmowy z Adamem Rapackim, 24 II 2021 r. (w zbiorach autora). Zob. E. Sitek-Wasiak, *Niepokorny...*, s. 49–50.

⁶² AIPN, 01627/1, Propozycje przedsięwzięć dot. funkcjonowania resortu spraw wewnętrznych, 6 IX 1989 r., k. 155.

przykład podano BPG KGMO, którego „zadania zwalczania przestępczości gospodarczej przejąć powinien Departament Ochrony Gospodarki Narodowej, a zadania dot. zwalczania przestępczości pospolitej – Biuro Kryminalne”⁶³. Z kolei we wrześniowym projekcie referatu ministra sugerowano, aby „zakresy działania jednostek nie pokrywały się i nie nakładały na siebie, jak to ma np. obecnie miejsce w przypadku zakresu działania Biura dw. z Przestępstwami Gospodarczymi oraz powołanego Departamentu Ochrony Gospodarki”⁶⁴.

Inna narracja obowiązywała na zewnątrz. 8 września 1989 r. sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych (KAiSW) przesłuchała Kiszczaka jako kandydata na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. W trakcie posiedzenia poseł Jarosław Kapsa zapytał go wprost: „Kto będzie zajmował się przestępczością gospodarczą: MO czy SB?”⁶⁵. W odpowiedzi usłyszał: „Czy SB ma zajmować się sprawami gospodarczymi? Wszystkie mniejsze sprawy znajdują się w kompetencji MO. Zdarzają się jednak przestępstwa aferowe, w które zamieszani są ludzie ze szczytów władzy albo też których nici prowadzą za granicę. W takich przypadkach udział SB jest konieczny, bo MO ma za mało środków. Są tu potrzebni wyspecjalizowani ludzie, łącznie z możliwością wykonywania zadań za granicą”⁶⁶.

Dokładnie w dniach obradowania wspomnianej komisji, 7 września 1989 r., milicjanci z MUSW w Piekarach Śląskich, z zastępcą szefa tej placówki ds. MO kpt. Romanem Hulą na czele, sporządzili „List otwarty do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Pana Tadeusza Mazowieckiego”, który wkrótce dostarczyli osobiście postłowi Janowi Lityńskiemu w Warszawie⁶⁷. Jako pierwszy postulat wskazali „całkowite oddzielenie Milicji Obywatelskiej od Służby Bezpieczeństwa”, a ponadto rozbudowę „pionów operacyjnych, dochodzeniowych oraz prewencji służby milicji” z etatów pozyskanych m.in. z likwidacji pionu politycznego oraz odzyskania etatów milicyjnych, które od 1975 r. przejmowała SB⁶⁸. Dalej proponowali „utworzenie w służbie milicji jednego

⁶³ *Ibidem*, k. 155.

⁶⁴ Dokument *Egzemplarz roboczy [do] referatu Ministra [Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka], [wrzesień 1989] r., AIPN 55/23, k. 147–160 [paginacja pdf]* opublikowany w: S. Galij-Skarbińska, *Zmiany...*, s. 77.

⁶⁵ Biblioteka Sejmowa (dalej BS), II-19542, KAiSW. Biuletyn nr 37/X kad., 8 IX 1989 r., s. 11.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 18.

⁶⁷ R. Hula, *Glina...*, s. 99 i n. (s. 102–103: tekst listu, s. 124–127: fotokopia). Fotokopia również w: S. Kopka, *Niebieski...*, s. 116. Korespondencję opublikowano kilka dni później w: *List otwarty 54 funkcjonariuszy MO*, „Gazeta Wyborcza”, 13 IX 1989, s. 4.

⁶⁸ R. Hula, *Glina...*, s. 101.

pionu operacyjnego bez podziału na pionowy do walki z przestępczością gospodarczą i kryminalną⁶⁹. Roman Hula, do dziś nieukrywający niechętnego stosunku do ówczesnego pionu PG, wyraził pogląd, że był on skostniały, oraz podał w wątpliwość statystyki jego wykrywalności w końcu lat osiemdziesiątych. Podkreślił jednak, że ideą wyżej wymienionego postulatu było utworzenie silnej, scentralizowanej struktury kryminalnej, do której pion PG miał zostać po prostu wchłonięty. Nie chodziło o to, by przestać zwalczać przestępstwa gospodarcze, tylko o to, by zmienić struktury ich ścigania⁷⁰. Dodał: „powstały nowe trendy przestępczości gospodarczej, a w szczególności w sferze finansów i podatków, a do ich zwalczania potrzebni byli prawdziwi fachowcy⁷¹”.

Sprawa przyszłości pionu PG stała się priorytetowa w ostatnim kwartale 1989 r. 2 października odbyło się posiedzenie Kolegium KGMO, na którym rozmawiano o reorganizacji MO⁷². Komendant główny MO gen. dyw. Zenon Trzeciński⁷³ zaproponował całościową reformę milicji, w tym połączenie pionów kryminalnego (dalej KR) i PG, w wyniku czego miał powstać Departament Służby Kryminalnej MO⁷⁴. W toku dyskusji Wacław Skoczylas zasugerował, by scalenie pionów odłożyć „na 2–3 lata, bo będą zmiany w gospodarce”, podkreślając, że szefowie WUSW są za integracją pionów, a zastępcy szefów WUSW i naczelnicy wydziałów „opowiadają się za utrzymaniem pionu PG⁷⁵”. Przeciw integracji oponował również płk Kazimierz Otłowski, dyrektor BDS KGMO⁷⁶, który stwierdził, że „jego zdaniem decyzja o połączeniu PG i KR jest przedwczesna, bo się rozbija struktury, układy, osiągnięcia, a to trudno odrobić⁷⁷”. Po tych głosach Trzeciński zaczął się zastanawiać, „czy nie pójść na propozycję, aby wydziały PG lokować w centrali i dużych województwach, a nie np. w Mońkach (tu łączyć)”. Dodał: „Trzeba określić obszar dzia-

⁶⁹ *Ibidem*, s. 101; *List otwarty 54 funkcjonariuszy...*, s. 4.

⁷⁰ Zapiski z rozmowy z Romanem Hulą, 5 V 2021 r. (w zbiorach autora).

⁷¹ Korespondencja mailowa Romana Huli do Piotra Borysiuka, 25 V 2021 r. (w zbiorach autora).

⁷² Główne Archiwum Policji (dalej: GAP), KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 2 X 1989 r., 6 X 1989 r., s. 1–6 protokołu.

⁷³ Gen. dyw. Zenon Trzeciński – komendant główny MO w okresie 14 V 1987 – 9 V 1990 r. (pełny biogram zob. P. Borysiuk, *Problem...*).

⁷⁴ GAP, KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 2 X 1989 r., 6 X 1989 r., s. 2 protokołu.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 3 protokołu.

⁷⁶ Płk Kazimierz Otłowski (ur. 1933) – dyrektor BDS KGMO w okresie 26 V 1983 – 12 VII 1990 r. (pełny biogram zob. P. Borysiuk, *Problem...*).

⁷⁷ GAP, KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 2 X 1989 r., 6 X 1989 r., s. 3 protokołu.

łania PG w warunkach powstania Departamentu Ochrony Gospodarki Narodowej”⁷⁸.

W dniach 16–17 października 1989 r. odbyła się odprawa kadry kierowniczej resortu w Legionowie, która zgromadziła całe kierownictwo MSW oraz jednostek resortu do poziomu szefów MUSW, RUSW i DUSW, w sumie ok. 950 osób⁷⁹. Jej znaczenie podkreśliła obecność premiera Tadeusza Mazowieckiego i prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego⁸⁰. Według relacji prasowej w jej trakcie zakomunikowano decyzję o likwidacji pionu PG w milicji. „Gospodarka będzie broniła się sama – motywowali ten krok jego pomysłodawcy”⁸¹.

16 października w Legionowie Kiszczak wygłosił wielogodzinny referat dotyczący kwestii politycznych oraz zmian strukturalnych w resorcie⁸². Niezwykle mocno uwypuklił rolę pionu OG (ochrony gospodarki), a szerzej całej SB. Podkreślił: „Reformująca się gospodarka wymaga także szczególnej ochrony zabezpieczającej skuteczność jej przebudowy. Służba Bezpieczeństwa musi przeciwdziałać nadużyciu i nieprzestrzeganiu prawa w procesie obecnych stosunków własnościowych oraz zwalczać przestępczość gospodarczą o charakterze aferowym”⁸³. Do realizacji tych celów miało służyć m.in. powołanie DOG w sierpniu 1989 r.

Kiszczak zdecydowanie skrytykował MO: „Najwyższe zaniepokojenie budzić musi poziom realizowanych przez nią zadań. Poczynając od 1987 r., notujemy ustawiczny wzrost przestępczości, przy czym po dziewięciu miesiącach bieżącego roku skala negatywnych zjawisk stała się po prostu groźna”⁸⁴. Po przeprowadzeniu ostrej krytyki efektywności pionu kryminalnego Kiszczak bez pardonowo zaatakował pion PG: „Nie ma także sukcesów w ujawnianiu najbardziej dokuczliwych przestępstw

⁷⁸ *Ibidem*, s. 4 protokołu.

⁷⁹ Propagandowa relacja z odprawy w: E. Cierlica, *Polsce i Narodowi*, „W Służbie Narodu” 1989, nr 43, s. 2.

⁸⁰ AIPN, 01185/12, Informator, b.d., k. 431–440; AIPN, 0811/24, Zestawienie liczbowe osób biorących udział w naradzie dnia 16 X 1989 r., s. 115–116; *ibidem*, Zestawienia uczestników odprawy w Legionowie, b.d., k. 129–171.

⁸¹ J. Ordyński, *Milicja informowała rząd*, „Rzeczpospolita”, 9 X 1996. Autor artykułu – zamiast BPG KGMO – błędnie użył nazwy Biuro do Walki z Przesłtępczością Zorganizowaną Komendy Głównej MO.

⁸² AIPN, 01185/12, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na odprawie kierowniczego aktywu resortu spraw wewnętrznych w dniu 16 X 1989 r., k. 493–573. Dotychczas wydano jedynie fragment wystąpienia Kiszczaka – zob. dokument nr 149 [w:] *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 2: *Czerwiec–grudzień 1989*, wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, Warszawa 2010, s. 326–339.

⁸³ AIPN, 01185/12, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na odprawie kierowniczego aktywu resortu spraw wewnętrznych w dniu 16 X 1989 r., k. 528.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 553.

gospodarczych. Szczególnie żenująco przedstawia się ściganie aferowych zagarnięć mienia społecznego. [...] Drastycznie zmieniła się liczba spraw o niegospodarność, sprzedajność funkcjonariusza publicznego, kwalifikowane przekupstwo i spekulację oraz przestępstwa dewizowo-przemysłowe i podatkowe o dużym ciężarze gatunkowym”⁸⁵. Narzekał, że musi się tłumaczyć z nieskuteczności milicji, a także skrytykował obniżenie poziomu i wydajności jej pracy operacyjnej⁸⁶.

Następnie zobowiązał komendanta głównego MO „do przeprowadzenia w terminie do 15 listopada 1989 r. niezbędnej reorganizacji pionów służbowych Milicji Obywatelskiej, przyjmując jako ogólne założenie dostosowanie struktury do występującego zagrożenia przestępczymi, a także zakładanych zmian w systemie prawa karnego”. Postulował: „Przedstawione zmiany organizacyjne stwarzają konieczność analizy zakresu działania wszystkich jednostek organizacyjnych. Chodzi o to, by zakresy działania jednostek nie pokrywały się i nie nakładały na siebie, jak to na przykład mogłoby mieć miejsce w przypadku zakresów działania Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi oraz Departamentu Ochrony Gospodarki”⁸⁷.

Przekaz Kiszczaka był jasny: pozytywne przekształcenia strukturalne dokonane w SB, ostra krytyka nieefektywności milicji i polecenie zmian strukturalnych w MO z sugestią, aby zakresy działania poszczególnych komórek się nie dublowały.

Uczestnik odprawy w Legionowie Wacław Skoczyła określił ją mianem „narady historycznej dla pionu” PG⁸⁸. Zeznał: „[Kiszczak wskazał] na potrzebę dostosowania działalności milicji ówczesnej i Służby Bezpieczeństwa do nowych warunków. I w ramach tego wydał polecenia, żebyśmy przeprowadzili analizę i odpowiednie prace koncepcyjne zmierzające do odpowiedniego ustawienia zakresu działania departamentu ochrony gospodarki narodowej Służby Bezpieczeństwa i policji w zakresie zwalczania przestępstw gospodarczych”⁸⁹.

Skoczyła stwierdził: „[Kiszczak] polecił wzmocnienie pionu ochrony gospodarki narodowej Służby Bezpieczeństwa i wydał dyspozycje, aby zadania związane ze ściganie afer gospodarczych przekazać tej służbie, a nam pozostawić ujawnianie drobnych przestępstw”⁹⁰. I doprecyzował,

⁸⁵ *Ibidem*, s. 555–556. Krytyka pionu kryminalnego: s. 553–555.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 559.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 567.

⁸⁸ ASN, TS, ITS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczyły, 8 X 1996 r., s. 3424.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 3411.

⁹⁰ AS, Sejm RP, 243/6, Protokół 14. posiedzenia KOK, 3 VI 1992 r., k. 681.

że Kiszczak nakazał, aby DOG MSW „zajmował się m.in. rozpoznaniem powiązań ekonomicznych z przedsiębiorstwami zagranicznymi, wyjaśnianiem wypadków w gospodarce narodowej, a więc zatrucia powietrza, gleby, wody, ujawnianiem i przeciwdziałaniem uszkodzeniom linii na węzłach i ciągach, rozpoznaniem i ujawnianiem, i rozpracowaniem przestępstw godzących w interesy ekonomiczne państwa, rozpoznawaniem zjawisk w handlu, przemyśle i rolnictwie, doskonaleniem systemu ochrony zabezpieczenia gospodarki narodowej, rozpoznaniem nastrojów pracowniczych i przekazywaniem informacji przydatnych dla władz”⁹¹.

Skoczylas podał trzy powody takiego potraktowania BPG KGMO. Pierwszy to chęć SB, aby „zostawić sobie furtkę do pracy operacyjnej w przedsiębiorstwach, spółkach”, co stanowiłoby „naturalny sposób penetrowania tych środowisk”⁹². Drugim – najistotniejszym – był wzrost przestępczości kryminalnej, co powodowało konieczność kadrowego wzmocnienia tego pionu⁹³. Skoczylas wspomniał: „[Kiszczak powiedział mi], że był pod ogromnym naciskiem w reorganizacji milicji i m.in. poprzez, no, tę degradację pionu PG, powiem, liczone się z tym, że narastająca przestępczość kryminalna będzie wymagała tak absorbującego policję zadaniowania, że po prostu zrezygnowano z tego pionu na rzecz pionu kryminalnego”⁹⁴. Trzecią przyczyną, „bardzo naiwną”, była „rozpowszechniona wówczas złudna nadzieja, że w miarę prywatyzacji gospodarki właściciele będą się martwić o to, aby zwalczać przestępczość, a nie policja i Służba Bezpieczeństwa”⁹⁵.

Według Skoczylasa kierownictwo KGMO rozumiało zamysł Kiszczaka „w ten sposób, że w jednym pionie zostanie połączone zwalczanie przestępstw kryminalnych oraz drobniejszych przestępstw gospodarczych”⁹⁶. Kwestia dalszych losów pionu PG była przedmiotem obrad Kolegium KGMO. Zgodnie z relacją Skoczylasa w ich trakcie komendant główny MO gen. Trzcziński zapytał, kto jest za likwidacją pionu PG. Skoczylas stwierdził: „tylko dwóch dyrektorów, ja i jeden z dyrektorów, byliśmy za tym, żeby nie likwidować pionu PG, pozostali dyrektorzy, i ich było dwunastu, byli za likwidacją tego pionu”⁹⁷. W innym miejscu zauważył,

⁹¹ ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3426–3427.

⁹² AS, Sejm RP, 243/6, Protokół 14. posiedzenia KOK, 3 VI 1992 r., k. 676 *dorso*.

⁹³ *Ibidem*, k. 676 *dorso*.

⁹⁴ ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3415.

⁹⁵ AS, Sejm RP, 243/6, Protokół 14. posiedzenia KOK, 3 VI 1992 r., k. 676 *dorso*.

⁹⁶ *Ibidem*, k. 681.

⁹⁷ ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3427–3428.

że „na kolegium komendanta głównego zaledwie dwóch dyrektorów wypowiadało się za potrzebą istnienia tego pionu. Inni uważali, że ten pion nie ma racji bytu”⁹⁸.

Trudno rozstrzygnąć, czy Wacław Skoczylas miał na myśli wyżej opisane posiedzenie Kolegium KGMO z 2 października, gdzie przeciw integracji pionów KR i PG opowiedzieli się on i Kazimierz Otłowski, czy też o wiele ważniejsze zebranie tego gremium z 23 października 1989 r., odbyte już po odprawie w Legionowie, w czasie którego kwestia dalszych losów pionu PG zdominowała dyskusję⁹⁹. Wacław Skoczylas przedstawił wtedy „cztery warianty działania pionu ochrony gospodarki narodowej”¹⁰⁰:

1. samodzielny pion PG o zmodyfikowanym zakresie działania, wynikającym z nowych zagrożeń (w WUSW samodzielne wydziały PG, wyspecjalizowane ogniwa w dużych RUSW i operacyjno-dochodzeniowe w małych WUSW, w komisariatach MO samodzielne stanowiska referentów ds. operacyjnych),
2. umieszczenie pionu PG w pionie OG,
3. połączenie pionu KR z PG i utworzenie pionu operacyjnego,
4. scalenie pionu DŚ z PG i powołanie pionu operacyjno-dochodzeniowego¹⁰¹.

W toku debaty gen. bryg. Edward Kłosowski, zastępca komendanta głównego MO, „stwierdził, że odpowiada mu łączenie dwóch biur KGMO”. Z kolei Otłowski konsekwentnie się temu sprzeciwiał: „[...] na siłę próbujemy zrobić reorganizację. Nie można łączyć PG z DŚ. Trzeba dołączyć KR i tworzyć Policję Kryminalną i Porządkową. [...] W PG pojawiają się nowe zagrożenia, zaś przestępstwa kryminalne zdominują obecnie PG. Nie czas, by te piony łączyć”. Pogląd Otłowskiego podzielił płk Piotr Prochnowski, dyrektor Biura Prewencji KGMO¹⁰².

Pułkownik Zbigniew Jabłoński, dyrektor BK KGMO, powątpiewał, czy DOG przejmie jakiegokolwiek zadania z PG. Stwierdził: „[...] nie należy łączyć PG i KR, bo im niżej, tym bardziej będzie się zacierać znaczenie PG na korzyść KR. Jest to trudne połączenie tych pionów”. Wskazał, że „praca koncentruje się w rejonie”, więc zaproponował przegrupowanie w RUSW, tak, aby oddzielić pracę operacyjną od dochodzeniowej – „tam, gdzie są sekcje/referaty operacyjno-dochodzeniowe – podzielić na sekcje

⁹⁸ *Ibidem*, s. 3467.

⁹⁹ GAP, KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 23 X 1989 r., 25 X 1989 r., s. 1–6 protokołu.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 2 protokołu.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 2–3 protokołu.

¹⁰² *Ibidem*, s. 3 protokołu.

(referaty) operacyjne PG i dochodzeniowe”. Zauważył: „w grę nie wchodzi łączenie Departamentu Ochrony Gospodarki z PG”¹⁰³.

Otłowski podkreślił, że „należy zasygnalizować wyodrębnienie komórek dochodzeniowych i operacyjnych”. Kłowski stwierdził, iż w wyniku reorganizacji trzeba „uwypuklić pion KR, aby wreszcie coś drgnęło”. Zgodził się z nim Jabłoński: „jeżeli przegramy sprawę wzmocnienia pionu KR, to będzie źle”. Ponadto zauważył: „Pion PG musi ulec zmniejszeniu, bo popełnimy błąd. Broniąc pionu PG, musimy wyraźnie powiedzieć, czym się ten pion zajmuje”. Sprzeciwił mu się Skoczylas, który za błędne uznał przekonanie, że wskutek ograniczenia przestępczości kryminalnej należy zredukować liczbę etatów PG – ponieważ przestępczość się nie zmniejszyła. Opowiedział się za tym, aby to DOG zwalczał przestępczość gospodarczą – „wtedy PG zajmie się przestępczością kryminalną”¹⁰⁴.

Debatę podsumował prowadzący posiedzenie gen. Zbigniew Nowicki, który wrócił do czterech wariantów Skoczylasa, jednak wykluczył trzeci z nich, czyli połączenie PG z KR. Zaproponował, aby „iść w kierunku wariantu pierwszego – samodzielnego PG; zrobić wariantowo: do szczebla RUSW – wskazać pozytyw i negatywy oraz koszty. Pokazać, jak wyglądałyby siły w RUSW w podziale na pion dochodzeniowy i operacyjny (niżej nie ma specjalizacji)”¹⁰⁵.

Dyskusja z 23 października 1989 r. nie okazała się wystarczająco konkluzyjna dla pionu PG, ponieważ Wacław Skoczylas zeznał, że w okresie październik–listopad 1989 r. chodził do gen. Józefa Sasina, dyrektora DOG MSW, „aby prosić o wycofanie decyzji dotyczącej zakresu działania pionu do zwalczania przestępczości gospodarczej”. Stwierdził: „Sasin podzielał moje obawy, że Służba Bezpieczeństwa nie ma przygotowanych ludzi do tej pracy, lecz miał inną wizję. W tej sprawie byłem osamotniony w kierownictwie”¹⁰⁶.

Z kolei wg Stanisława Derenia jeszcze w pierwszej połowie listopada 1989 r. w KGMO koncepcyjnie zakładano, że w wyniku połączenia BK i BDŚ KGMO powstanie Kryminalna Służba Śledcza MO¹⁰⁷. Dereń nic nie wspominał o dalszych losach pionu PG.

14 listopada 1989 r. gen. Trzciniński odpowiedział pisemnie na polecenie Kiszczaka sprzed miesiąca¹⁰⁸. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom cen-

¹⁰³ *Ibidem*, s. 3 protokołu.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 4 protokołu.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ AS, Sejm RP, 243/6, Protokół 14. posiedzenia KOK, 3 VI 1992 r., k. 684–684 *dorso*.

¹⁰⁷ AIPN, 3828/4, Notatka płk. Derenia, 14 XI 1989 r., k. 8. Zob. P. Borysiuk, *Problem...*

¹⁰⁸ AIPN, 0811/23, Pismo BK-0135/89 komendanta głównego MO gen. dyw. Zenona

trali MSW, przyjęto zasadę uproszczenia struktur przez likwidację trzech biur, w tym BPG KGMO (a także Biura Operacyjnego KGMO i Biura Śledczego MSW)¹⁰⁹. Oznaczało to odrzucenie deklarowanej jeszcze trzy tygodnie wcześniej samodzielności pionu PG. W zamian proponowano utworzenie Departamentu Kryminalnego (DK) MSW, który miał powstać z połączenia BK i BPG KGMO, z równoczesnym powołaniem struktur wojewódzkich (wydziały kryminalne) oraz dzielnicowych, miejskich i rejonowych (wydziały, sekcje albo referaty). Za integracją miały przemawiać „zanikanie formalnoprawnej podstawy istnienia pionu do walki z przestępstwami gospodarczymi na skutek zamierzonego jeszcze w tym roku zrównania wszystkich form własności, zniesienia podziału na obrót uspołeczniony i nieuspołeczniony, a w ślad za tym zrównania karnoprawnej ochrony mienia niezależnie od form jego własności; utworzenie w Służbie Bezpieczeństwa pionu zajmującego się całokształtem problematyki związanej z ochroną gospodarki; konieczność zintensyfikowania walki z wyraźnie manifestującymi się przestępstwami produkcji i obrotu mieniem, a także w obrocie pieniężnym”¹¹⁰.

DK MSW, oprócz kierownictwa i kancelarii, miał składać się z dziesięciu wydziałów: I – Zabójstw i Bandytyzmu, II – Włamań i Kradzieży, III – Przestępstw Przemysłowo-Dewizowych, Fałszerstw i Oszustw, IV – Narkomanii i Zjawisk Patologicznych, V – Poszukiwań, VI – Przestępstw w Przemśle i Transporcie, VII – Przestępstw w Gospodarce Żywnościowej i Usługach Niematerialnych, VIII – Taktyki i Analiz, IX – Informacji i Rozpoznania, X – Krajowego Biura Interpolu¹¹¹. W projekcie zakładano więc utrzymanie trzech byłych wydziałów BPG KGMO, w sugerowanej numeracji jako III, VI i VII.

Propozycja KGMO, aby zintegrować piony KR i PG, nie była przedmiotem kontrowersji na posiedzeniach kierownictwa MSW 27 listopada i 4 grudnia 1989 r.¹¹² W związku z tym 22 grudnia gen. Trzciniński przesłał do BOP MSW projekty zarządzeń w sprawie reorganizacji MO¹¹³. Jak zauważono w BOP MSW: „Projekt zarządzenia opracowano w Komendzie Głównej MO przy współudziale Biura Organizacyjno-Prawnego MSW

Trzcinińskiego do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaka, 14 XI 1989 r., k. 122–132 (oraz powtórnie: k. 159–169).

¹⁰⁹ *Ibidem*, k. 122.

¹¹⁰ *Ibidem*, k. 125.

¹¹¹ *Ibidem*, k. 125–127.

¹¹² Zob. AIPN, 0811/23, Notatka z posiedzenia Kierownictwa MSW w dniu 27 XI 1989 r. godz. 15.00, 27 XI 1989 r., s. 77–98; *ibidem*, Protokół posiedzenia Kierownictwa MSW odbytego dnia 4 XII 1989 r. godz. 15.00–16.40, [4 XII 1989 r.], k. 170–176.

¹¹³ AIPN, 1098/16, t. 1185, Pismo BK-01081/89 komendanta głównego MO do dyrektora BOP MSW, 22 XII 1989 r., k. 2.

w związku z decyzją podjętą w dniu 4 grudnia 1989 r. na posiedzeniu kierownictwa resortu spraw wewnętrznych w celu dalszego uproszczenia struktury organizacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹¹⁴.

W tym samym czasie gen. Nowicki wskazał: „Stara struktura MO jest dopasowana do zwalczania innego rodzaju zagrożeń, trzeba ją więc zmienić i to właśnie robimy [...]. Ideą przewodnią jest uproszczenie struktur i zmniejszenie formalizmu, a w ślad za tym podniesienie sprawności zwalczania przestępczości pospolitej i innych naruszeń prawa”¹¹⁵.

Propozycje KGMO przybrały realny kształt w zarządzeniu nr 7 ministra spraw wewnętrznych z 18 stycznia 1990 r. w sprawie połączenia i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych MSW¹¹⁶. Na jego podstawie powołano Departament Prewencji i Porządku Publicznego MSW (z połączenia Biura Prewencji i Biura Operacyjnego), DK MSW (ze scalenia BK i BPG) oraz Biuro Informacji i Planowania Działalności Milicji Obywatelskiej MSW (z przekształcenia BKiA). Przewidziano, że dwa pierwsze departamenty będą miały terenowe odpowiedniki w WUSW (SUSW), DUSW, MUSW i RUSW¹¹⁷.

O wydaniu tego zarządzenia i powstaniu nowych jednostek MSW gen. Pudysz w końcu stycznia 1990 r. oficjalnie poinformował Jacka Ambroziaka, ministra – szefa Urzędu Rady Ministrów w rządzie Tadeusza Mazowieckiego: „dokonano zmiany zakresu działania wspomnianych jednostek w kierunku dostosowania ich do aktualnej i przewidywanej sytuacji społeczno-politycznej”¹¹⁸.

Następnie wydano zarządzenie nr 30/90 ministra spraw wewnętrznych z 19 lutego 1990 r. w sprawie zakresu działania DK MSW¹¹⁹, który miał wykonywać „zadania w zakresie organizacji procesu rozpoznania, zapobiegania i zwalczania przestępczości kryminalnej i gospodarczej oraz wypracowywania i wdrażania skutecznych metod działania”, współpra-

¹¹⁴ *Ibidem*, Notatka dot. projektu zarządzenia w sprawie połączenia i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, l.dz. OP-III-1257/89, 8 I 1990 r., k. 6.

¹¹⁵ I. J[urczenko], *Złoczyńcy u drzwi. Milicja nie nadąża z rejestracją przestępstw*, „Prawo i Życie” 1990, nr 1, s. 4.

¹¹⁶ AIPN, 3604/1, Zarządzenie nr 7 ministra spraw wewnętrznych w sprawie połączenia i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 18 I 1990 r., k. 52–54.

¹¹⁷ *Ibidem*, k. 52.

¹¹⁸ AIPN, 1098/16, t. 1185, Pismo OP-III-1257/89 podsekretarza stanu w MSW gen. bryg. Zbigniewa Pudysza do ministra szefa Urzędu Rady Ministrów Jacka Ambroziaka, 31 I 1990 r., k. 3–4.

¹¹⁹ AIPN, 3604/1, Zarządzenie nr 30/90 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakresu działania Departamentu Kryminalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 19 II 1990 r., k. 241–244.

cując z Interpolem oraz policjami (milicjami) innych państw¹²⁰. W dużej części miała to być struktura sztabowa na centralnym kierunku zwalczania przestępczości kryminalnej i gospodarczej. Niemniej wskazano, że do zadań DK MSW należy „prowadzenie własnych spraw ewidencji operacyjnej i współpraca z poufnymi osobowymi źródłami informacji” oraz „prowadzenie ewidencji kryminalno-rozpoznawczej”¹²¹. Organizacja nowego tworzenia miała zostać opisana w etacie określonym zarządzeniem organizacyjnym, a dyrektor DK MSW – w porozumieniu z dyrektorem Departamentu Kadr MSW – w ciągu trzech miesięcy miał wskazać „szcze-gółowy zakres działania komórek organizacyjnych jednostki z uwzględ-nieniem zakresów czynności na poszczególnych stanowiskach pracy oraz ramowy zakres działania wydziałów kryminalnych WUSW (SUSW)”¹²².

Utworzenie nowej struktury podano do oficjalnej wiadomości 18 lute-go 1990 r.: „Departament Kryminalny powstał w miejsce dawnych biur: kryminalnego i do walki z przestępstwami gospodarczymi. W jego skład w najbliższej przyszłości wejdzie także Krajowe Biuro Interpolu”¹²³.

Według Tadeusza Paciorka na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 18 stycznia 1990 r. zlikwidowano pion PG¹²⁴. Również Arkadiusz Nyzio stwierdził, że w tym dniu Kiszczak rozwiązał BPG KGMO, łącząc je z BK KGMO i tworząc DK MSW¹²⁵.

W rzeczywistości jednak DK MSW w ogóle nie powstał, co zgodnie potwierdzili byli funkcjonariusze BPG, BK i BDŚ KGMO. Adam Rapacki zauważył, że dla niego informacja o utworzeniu DK MSW to zupełna nowość. Wskazał również, że do momentu powstania Policji pracował w BPG KGMO, które funkcjonowało do końca istnienia MO. Podkreślił przy tym wyraźnie, że nigdy nie pracował w DK MSW¹²⁶. Z kolei ówczesny funkcjonariusz BK KGMO wskazał, że do końca istnienia MO pra-cował w tym biurze, nie wiedząc nawet, iż powstał DK MSW i w ogóle połączono pion kryminalny i PG w KGMO. Oceniał, że okazane mu zarządzenia MSW ze stycznia i z lutego 1990 r. dotyczące powołania DK MSW należy traktować jako plany, które były wtedy różne¹²⁷. Z kolei

¹²⁰ *Ibidem*, k. 241.

¹²¹ *Ibidem*, k. 241–243.

¹²² *Ibidem*, k. 243.

¹²³ E. Cierlica, *W spadku dla Policji*, „Magazyn Kryminalny 997”, 18 II 1990, s. 4

¹²⁴ T. Paciorek, *Biuro do spraw Przestępczości Gospodarczej KGP* [w:] *Wyższa Szkoła Policji 1990–1995. Księga jubileuszowa z okazji 5 rocznicy powołania. Studia i materiały*, red. M. Goettel, Szczytno 1995, s. 27.

¹²⁵ A. Nyzio, *Rakowiecka...*, s. 322–323.

¹²⁶ Zapiski z rozmowy z Adamem Rapackim, 24 II 2021 r. (w zbiorach autora).

¹²⁷ Zapiski z rozmowy z anonimowym funkcjonariuszem BK KGMO, 17 II 2021 r. (w zbiorach autora).

Zdzisław Czarnecki stwierdził wprost, że DK MSW utworzono tylko na papierze, a piony PG i KR funkcjonowały odrębnie w skali ogólnopolskiej do końca istnienia MO¹²⁸.

O tym, że nie zorganizowano DK MSW, świadczy również informacja, iż 25 marca 1990 r. ze służby został zwolniony płk Tadeusz Strzaliński – zgodnie z komunikatem personalnym opuścił on stanowisko zastępcy dyrektora BPG KGMO, które wówczas nie powinno było istnieć od przeszło dwóch miesięcy¹²⁹. W toku kwerendy nie odnaleziono danych potwierdzających powołanie dyrektora i zastępcy dyrektora DK MSW.

Wacław Skoczylas z kolei stwierdził, że dyrektorem biura przestał być 31 lipca 1990 r.¹³⁰ W rzeczywistości odwołano go z tej funkcji na podstawie rozkazu personalnego ministra spraw wewnętrznych Krzysztofa Kozłowskiego z 12 lipca (przeniesiono do dyspozycji komendanta głównego Policji z pozostawieniem na zaopatrzeniu dotychczasowej jednostki)¹³¹. BPG KGMO zlikwidowano w lipcu 1990 r.¹³²

Mimo wydania zarządzeń MSW nr 7/90 i 30/90, poinformowania URM i ogłoszenia w oficjalnej propagandzie DK MSW faktycznie nie powstał, a BPG i BK funkcjonowały w strukturach milicyjnej centrali do końca istnienia KGMO. Niemniej należy podkreślić, że na szczeblu decyzyjnym komunistycznego MSW i KGMO połączenie obu pionów zaprojektowano, uzgodniono i próbowano wdrożyć.

W pierwszej połowie 1990 r. w KGMO planowano identyczną z tą integrację dla mającej powstać Policji. W wypracowanych wówczas koncepcjach studyjnych zakładano scalenie w jednym pionie organizacyjnym zadań z zakresu zwalczania przestępczości kryminalnej i gospodarczej oraz współpracy z Interpolem. W założeniach z lutego¹³³ i kwietnia¹³⁴ 1990 r. – merytorycznie przygotowanych przez gen. Nowickiego i akceptowanych przez gen. Trzczińskiego – struktura realizująca wymienione

¹²⁸ Zapiski z rozmowy ze Zdzisławem Czarneckim, 6 V 2021 r. (w zbiorach autora).

¹²⁹ AIPN, 01635/2, Komunikat nr 13/90 dot. zmian personalnych, 22 III 1990 r., s. 14.

¹³⁰ AS, Sejm RP, 243/6, Protokół 14. posiedzenia KOK, 3 VI 1992 r., k. 685.

¹³¹ AIPN, 003178/476, Rozkaz personalny 02575A ministra spraw wewnętrznych, 12 VII 1990 r., k. 42–45. Wszedł w życie z dniem podpisania.

¹³² W zeznaniach Skoczylas wskazał kilka dat: BPG KGMO „z dniem 30 lipca zostało zlikwidowane” (AS, Sejm RP, 243/6, Protokół 14. posiedzenia KOK, 3 VI 1992 r., k. 676), pion PG „praktycznie został zlikwidowany z dniem 9 VII 1990 r.” (*ibidem*, k. 684), „Likwidacja pionu nastąpiła 6 VII 1990 r.” (ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3416), druga połowa lipca 1990 r. (*ibidem*, s. 3423).

¹³³ AIPN, 1591/146, Notatka w sprawie projektu struktury organizacyjno-funkcjonalnej tworzonej Policji w Rzeczypospolitej Polskiej, 14 II 1990 r., k. 5–6 *dorso*.

¹³⁴ AIPN, 01305/677, Struktura organizacyjno-funkcjonalna i etatowa Policji RP (druga, poprawiona wersja projektu), 2 IV 1990 r., s. 13, 19, 40–44 maszynopisu.

zadania miała nosić nazwę Departament Kryminalny KGP i mieć odpowiedniki w komendach wojewódzkich (wydziały kryminalne) i rejonowych (wydziały, referaty, sekcje).

Na przełomie kwietnia i maja 1990 r. załamała się kariera gen. Trzcíńskiego, co miało związek z kontrowersyjną sprawą rzekomego polecenia dyrektora BDŚ KGMO, płk. Kazimierza Otłowskiego, by zniszczyć akta dotyczące śmierci Grzegorza Przemyska¹³⁵. Wraz z gen. Trzcíńskim odsunięto gen. Nowickiego. 10 maja na stanowisko komendanta głównego Policji powołano płk. Leszka Lamparskiego, a jednym z jego zastępców został płk Bogusław Strzelecki, którego 30 maja 1990 r. powołano na funkcję przewodniczącego Zespołu Nadzorującego Organizację Policji (ZNOP)¹³⁶.

Lamparski przyznał, że przy organizowaniu Policji sięgnięto do projektu „opracowanego pod kierunkiem gen. Trzcíńskiego przez zespół ludzi, których pracami kierował gen. Zbigniew Nowicki”¹³⁷. Z kolei Bogusław Strzelecki, mocno uwypuklając rolę Lamparskiego w powołaniu Policji, podkreślił, iż dla ZNOP najważniejszy problem stanowiło dostosowanie jej możliwości do nowej dynamicznej sytuacji. Ideą miało być zrjonalizowanie struktur i ewolucyjne tworzenie formacji w warunkach rewolucji kadrowej i odejść ze służby. Strzelecki podkreślił, że należało zmodyfikować sposób myślenia w kontekście zmiany funkcji organów ścigania¹³⁸.

W tej sytuacji istotą przekształceń, które dokonały się w lecie 1990 r., było uczynienie komendanta głównego Policji (bezpośrednio podległego ministrowi spraw wewnętrznych) centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony bezpieczeństwa obywateli oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, z przyznaniem mu szerokich uprawnień, m.in. kadrowych¹³⁹. Strzelecki podkreślił, że pozyskano zaplecze logistyczne oraz informatyczne, a także pion techniki operacyjnej, co koreluje ze wspomnieniami Lamparskiego, który stwierdził: „od podstaw zaczęliśmy więc budować całe zaplecze gospodarcze, pion informatyki, tworzyliśmy własną łączność, za zgodą mini-

¹³⁵ Zob. P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, t. 19, s. 807–808.

¹³⁶ AIPN, 3604/1, Decyzja nr 8 ministra spraw wewnętrznych w sprawie powołania Zespołu Nadzorującego Organizację Policji, 30 V 1990 r., k. 59–61.

¹³⁷ L. Lamparski, *Policja...*, s. 82.

¹³⁸ Zapiski z rozmowy z Bogusławem Strzeleckim, 7 V 2021 r. (w zbiorach autora).

¹³⁹ *Ibidem*.

stra Kozłowskiego przejęliśmy z MSW całą technikę operacyjną, której Milicja Obywatelska nie miała”¹⁴⁰.

W tych okolicznościach 15 czerwca 1990 r. zorganizowano KGP¹⁴¹. W centrali Policji powołano Biuro Operacyjno-Rozpoznawcze (BOR) KGP, jako jedno z jej dwunastu biur¹⁴². 15 października wprowadzono regulamin organizacyjny BOR KGP¹⁴³. Było ono odpowiedzialne „za rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie przestępczości kryminalnej oraz w obrocie gospodarczym, a także za wypracowywanie i wdrażanie skutecznych form i metod działania w tym przedmiocie”¹⁴⁴. Oprócz wydziałów: I – ds. Zwalczania Przestępstw przeciwko Życiu i Zdrowiu, II – ds. Zwalczania Przestępstw przeciwko Mieniu, III – Analiz i Poszukiwań, oraz Krajowej Agencji Interpolu i Sekcji Ogólnej utworzono Wydział IV – ds. Zwalczania Przestępstw w Obrocie Gospodarczym¹⁴⁵. Miał on zapobiegać przestępstwom i ujawniać je oraz ich sprawców w obrocie gospodarczym, w szczególności w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, transporcie, komunikacji i łączności, drobnej wytwórczości, zagranicznych przedsiębiorstwach i spółkach, w przemyśle ciężkim i lekkim, bankowości oraz usługach niematerialnych, ponadto w zakresie „przemytu towarów i wartości dewizowych oraz nielegalnych transakcji w obrocie krajowym i zagranicznym”, a także „fałszerstw dokumentów, pieniędzy i papierów wartościowych”¹⁴⁶. Od lipca 1990 r. odpowiedniki terenowe BOR KGP organizowano w komendach wojewódzkich Policji w postaci wydziałów operacyjno-rozpoznawczych (WOR KWP)¹⁴⁷.

¹⁴⁰ *Trudne początki. Z nadinsp. w st. spocz. Leszkiem Lamparskim, pierwszym Komendantem Głównym Policji po 1989 roku, rozmawia Piotr Maciejczak, „Kwartalnik Policyjny” 2009, nr 2, s. 3. Zob. wystąpienie Strzeleckiego w trakcie konferencji naukowej „25 lat Ustawy o Policji”, 23 IV 2015 r. – strona internetowa Sejmu RP, zakładka „iTVSejm”: https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?rok=2015&type=inne&page=5#DA3D2FF3ED11E49F,C1257E05003478A5, dostęp 10 III 2021 r.*

¹⁴¹ GAP, KGP, 42x/1, Zarządzenie nr 1/90 komendanta głównego Policji w sprawie organizacji Komendy Głównej Policji, 15 VI 1990 r., k. 1–5.

¹⁴² *Ibidem*, k. 2. Oprócz BOR w strukturach KGP w czerwcu 1990 r. powołano do istnienia biura: Prezydzialne, Dochodzeniowo-Śledcze, Techniki Kryminalistycznej, Techniki Operacyjnej, Prewencji, Ruchu Drogowego, Informatyki, Kadr i Szkolenia, Łączności, Finansów, Zaopatrzenia.

¹⁴³ GAP, KGP, 42x/1, Zarządzenie nr 8/90 komendanta głównego Policji w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Biura Operacyjno-Rozpoznawczemu Komendy Głównej Policji, 15 X 1990 r., k. 180–189.

¹⁴⁴ *Ibidem*, k. 181.

¹⁴⁵ *Ibidem*, k. 183–185.

¹⁴⁶ *Ibidem*, k. 187–188.

¹⁴⁷ GAP, KGP, 42x/1, Zarządzenie nr 3/90 komendanta głównego Policji w sprawie organizacji komend wojewódzkich i rejonowych oraz komisariatów Policji, 5 VII 1990 r., k. 17–77.

Lamparski i Strzelecki zgodnie zauważyli, że BOR KGP powstało w wyniku połączenia milicyjnych BK i BPG oraz przypisania mu zadań Krajowej Agencji Interpolu¹⁴⁸. Nazwę tę (stworzoną przez Bogusława Strzeleckiego i ppłk. Krzysztofa Jabłońskiego) przyjęto w związku z faktem, że w kwietniowej ustawie o Policji jako jeden z rodzajów służb wskazano służbę operacyjno-rozpoznawczą, która – oprócz służb dochodzeniowo-śledczej, techniki kryminalistycznej, techniki operacyjnej – wchodziła w skład policji kryminalnej¹⁴⁹. Dyrektorem biura został ppłk Krzysztof Jabłoński¹⁵⁰.

Odnosząc się do kwestii będącej przedmiotem niniejszego artykułu, Bogusław Strzelecki stwierdził, iż „nie było żadnej likwidacji pionu PG” – dostosowano jedynie zwalczanie tego rodzaju przestępczości do ówczesnych możliwości. Podkreślił, że była to decyzja wyłącznie merytoryczna, spowodowana brakami kadrowymi w KGP. Dodał, że choć zmieniono nazwę, to nie zlikwidowano funkcji Policji w tym zakresie. Według Strzeleckiego w nowych warunkach stary pion PG, koncentrujący się głównie na zwalczaniu spekulacji oraz przestępczości dewizowej i urzędniczej, nie miał racji bytu. Dlatego postanowiono go scalić z pionem kryminalnym. Bogusław Strzelecki uznał, że będzie lepiej, gdy obie struktury powstającej Policji (KR i PG) znajdą się w jednym pionie. Jego zdaniem „błędem było utrzymywanie tego, co było stare”, a trwająca w całym resorcie rewolucja kadrowa powodowała, że trzeba było żmudnie budować funkcje PG od nowa, w nowych już warunkach, przy użyciu nowych narzędzi¹⁵¹.

Według niego nie oznacza to jednak, że nie trzeba było korygować przyjętego kierunku, co nastąpiło w 1991 r., w czym sam brał udział jako zastępca komendanta głównego Policji – utworzono wtedy Biuro do Walki z Aferowymi Nadużyciami Gospodarczymi KGP i komórki „K-17”¹⁵².

¹⁴⁸ *Przebudowa Policji. Rozmowa z płk. Bogusławem Strzeleckim – zastępcą komendanta głównego Policji*, GP 1990, nr 7, s. 2; L. Lamparski, *Policja...*, s. 83–84.

¹⁴⁹ Zob. art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 IV 1990 r. o Policji (DzU 1990, nr 30, poz. 179).

¹⁵⁰ Zapiski z rozmowy z Bogusławem Strzeleckim, 7 V 2021 r. (w zbiorach autora).

¹⁵¹ *Ibidem*.

¹⁵² *Ibidem*. „K-17” to nazwa wyspecjalizowanego pionu policyjnego do wykrywania przestępstw aferowych zorganizowanego w siedemnastu województwach w 1991 r. Na szczeblu centralnym – na podstawie zarządzenia nr 8 komendanta głównego Policji z 10 VII 1991 r. – sformowano Biuro do Walki z Aferowymi Nadużyciami Gospodarczymi KGP (potem przekształcone w Oddział do spraw Przestępczości Aferowej Departamentu Policji Kryminalnej KGP), co było konsekwencją uchwały Rady Ministrów z 9 VII 1991 r., zakładającej odbudowę w Policji pionu do zwalczania przestępczości gospodarczej. 29 VI 1992 r. powołano Biuro do spraw Przestępczości Gospodarczej KGP, a w drugiej połowie 1992 r. w komendach wojewódzkich Policji odtworzono wydziały ds. PG (zob. A. Misiuk, *Geneza...*, s. 182; „Spec-służba” na bosaka. Roz-

Do dziś w dyskursie publicznym nie wygasły kontrowersje związane z tzw. likwidacją pionu PG, co obliguje do tego, by przedstawić szerszy kontekst przygotowania organów MSW do zwalczania przestępczości gospodarczej w 1990 r.

Według Pawła Piotrowskiego DOG rozwiązano 31 lipca 1990 r.¹⁵³ W rzeczywistości departament musiał zakończyć funkcjonowanie już w początkach maja, kiedy to – na podstawie § 2 ust. 2 pkt b zarządzenia nr 043/90 z 10 maja 1990 r. o zaprzestaniu działalności SB – trzem departamentom MSW (DOKPP, DOG i DSiA) oraz ich wojewódzkim odpowiednikom nakazano „zaprzestać prowadzenia rozpoznania operacyjnego dotyczącego sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej kraju, z wyjątkiem spraw mających szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa oraz działań wobec osób podejrzanych o dokonanie zamachu terrorystycznego”¹⁵⁴. Koreluje to z momentem odwołania z funkcji dyrektora DOG MSW gen. Józefa Sasina, co nastąpiło 4 maja¹⁵⁵.

W UOP nie utworzono pionu przeznaczanego do zwalczania przestępczości ekonomicznej, o czym świadczy zarządzenie nr 39 prezesa Rady Ministrów z 4 lipca 1990 r. w sprawie szczegółowego określenia zadań oraz struktury organizacyjnej UOP¹⁵⁶. W kwietniowej ustawie o UOP nie przewidziano realizacji takich spraw – stwierdzono jedynie, że do jego zadań należy „zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa i terroryzmu, a także innych poważnych przestępstw przeciwko państwu, oraz ściganie ich sprawców”¹⁵⁷. Należy ostrożnie podchodzić do stanowiska Rafała Leśkiewicza, iż określone w ustawie obowiązki UOP „polegały także na zwalczaniu przestępstw o charakterze ekonomicznym”¹⁵⁸. Jest to nawiązanie do poglądów Grzegorza Tokarza, który stwierdził, że w ustawie o UOP „dostrzeżono również ekonomiczny aspekt bezpieczeństwa państwa, funkcjonariusze UOP mieli nie tylko zapobiegać przestępstwom o charakterze ekonomicznym (które w poważnej mierze zagrażają bez-

mowa z szefem Oddziału KGP do spraw Przestępczości Aferowej nadkom. Tadeuszem Paciorkiem, GP 1991, nr 22, s. 1 i 6).

¹⁵³ P. Piotrowski, *Służba...*, s. 39.

¹⁵⁴ Zob. dokument nr 31 [w:] *Historyczno-prawna...*, s. 295–297.

¹⁵⁵ AIPN, Komunikat nr 20/90 dot. zmian personalnych, maj 1990 r., k. 1.

¹⁵⁶ Zob. dokument nr 31 [w:] *Historyczno-prawna...*, s. 305–307. W UOP powstały trzy zarządy: Wywiadu, Kontrwywiadu, Śledczy, oraz dziesięć biur: Prezydialne, Koordynacji i Prognoz, Analiz i Informacji, Techniki, Obserwacji, Szyfrów, Ewidencji i Archiwum, Kadr, Finansów, Administracyjno-Gospodarcze (zob. *ibidem*, s. 306–307).

¹⁵⁷ Art. 1 ust. 2 pkt 2 ustawy z 6 IV 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (DzU 1990, nr 30, poz. 180).

¹⁵⁸ R. Leśkiewicz, *Formalnoprawne...*, s. 69.

pieczeństwu państwa), ale również je wykrywać¹⁵⁹. W tym kierunku *de facto* poszła również Sylwia Galij-Skarbińska, która w swojej monografii obficie cytuje „Katalog zadań”, opracowany przez zespół do spraw utworzenia UOP 4 kwietnia 1990 r.¹⁶⁰ Należy jednak pamiętać, że właściwa organizacja UOP nastąpiła w okresie maj–lipiec 1990 r. i dopiero wtedy kwietniowe plany nabrały rzeczywistego kształtu.

Tymczasem Wojciech Brochwicz, zastępca dyrektora Zarządu Kontrwywiadu UOP, zauważył, że dopiero „we wrześniu 1990 r., po uzyskaniu informacji, że w KGB powstaje wydział do zwalczania przestępczości zorganizowanej, Andrzej Milczanowski polecił mi powołanie Wydziału XI, do którego znowu dobieierałem ludzi. Głównie wśród oficerów zajmujących się za PRL-u działalnością spółek z kapitałem zagranicznym, no bo mieli pojęcie o działalności gospodarczej, spółkach i kodeksie handlowym¹⁶¹. Dodał: „W początkowych założeniach przestępczość gospodarcza nie leżała w zasięgu naszych zainteresowań. Ale jesienią zauważyliśmy, że w gospodarce dzieje się dużo złego. I nagle zrozumieliśmy, że nie ma nikogo w Polsce, kto by za to odpowiadał. Wtedy Milczanowski wpadł na pomysł utworzenia w kontrwywiadzie wydziału do zwalczania przestępczości gospodarczej¹⁶². W innym miejscu skonstatował: „[...] utworzone struktury UOP ulegały zmianom, gdyż czas niezwykle szybko weryfikował nasze pomysły organizacyjne. Pod koniec 1990 r., na polecenie Andrzeja Milczanowskiego, w Zarządzie Kontrwywiadu powstał wydział odpowiedzialny za zwalczanie przestępczości gospodarczej¹⁶³.”

Sam Andrzej Milczanowski powstanie tej komórki w UOP datował na początek roku 1991, o czym świadczy jego wypowiedź z posiedzenia KAISW z 22 maja 1991 r., kiedy zauważył, że kontrwywiad „stara się elastycznie reagować na nowe zagrożenia, np. w początkach br. własnymi siłami, bez nowych funduszy i etatów, utworzono wydział zajmujący się rozpracowywaniem zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa wynikających z dynamicznie rozwijającej się przestępczości o charakterze mafijno-korupcyjnym¹⁶⁴.”

¹⁵⁹ G. Tokarz, *Ewolucja polskich służb specjalnych po 1989 r.*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, t. 2, s. 211.

¹⁶⁰ AIPN, 1585/18169, Katalog zadań, 4 IV 1990 r., s. 1–19; S. Galij-Skarbińska, *Model...*, s. 456–466.

¹⁶¹ G. Chlasta, *Czterech...*, s. 190.

¹⁶² *Ibidem*, s. 191.

¹⁶³ W. Raduchowski-Brochwicz, *UOP – początek*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 6 IV 2010, wydanie specjalne: *20-lecie UOP/ABW*, s. 69.

¹⁶⁴ BS, KAISW, Załącznik nr 3 do protokołu 53. posiedzenia w dniu 22 V 1991 r. – wyciąg ze stenogramu z posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w dniu 22 V

Michał Piekarski, oceniając transformację organów MSW, zauważył: „Zasadnicze elementy systemu bezpieczeństwa wewnętrznego – w sensie struktury i zakresu zadań – były wzorowane na rozwiązaniach z okresu PRL. Pomijając zmianę nazw i struktur, podział zadań był *de facto* identyczny”¹⁶⁵. Tych słów nie można odnieść do osłony transformacji gospodarczej ani rozpoznania i ścigania przestępstw gospodarczych w 1990 r. W trakcie tworzenia UOP nie powołano bowiem do życia wyodrębnionych struktur do zwalczania przestępczości ekonomicznej, co zostało skorygowane w nieokreślonym momencie drugiej połowy 1990 i na początku 1991 r. Jednak początkowo utworzono tylko jeden wydział w Zarządzie Kontrwywiadu UOP¹⁶⁶. Nie wiąże się to z kwestią tzw. likwidacji pionu PG w Policji – sprawy te należy rozgraniczać, ponieważ zniesienie odrębności pionu PG niesłusznie może być wykorzystywane, by uzasadnić, że w okresie transformacji gospodarczej, po rozwiązaniu DOG MSW nie sformowano adekwatnych struktur UOP.

Fakt, że po likwidacji DOG brakowało w tworzonym UOP komórki ds. gospodarki, dostrzegł już Wacław Skoczylas: „ten departament w roku 1990 został rozwiązany i praktycznie Urząd Ochrony Państwa został bez ogniwa, które gospodarką, finansami, bankowością się zajmowały”¹⁶⁷. W najnowszej literaturze przedmiotu zauważył to również Tomasz Kozłowski, który skonstatował, że urząd padł tu „ofiara braku szerokiej wizji i refleksji nad przyszłymi zadaniami tej instytucji”¹⁶⁸. W innym miejscu dodał, iż walka z przestępczością gospodarczą i aferalną wydawała się największym problemem UOP¹⁶⁹.

1991 r., s. 10. Za udostępnienie dokumentu dziękuję dr. Tomaszowi Kozłowskiemu (zob. *idem*, *Koniec...*, s. 261, przyp. 99).

¹⁶⁵ M. Piekarski, *Transformacja polskiego aparatu bezpieczeństwa w okresie przelomu ustrojowego. Wyzwania strategiczne* [w:] *Solidarność i opozycja polityczna w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 80. XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. J.R. Sielezin, M. Golińczak, Wrocław 2012 („Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3386), s. 213.

¹⁶⁶ Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie udostępniła dokumentacji wytworzonej bądź zgromadzonej w Urzędzie Ochrony Państwa w 1990 r., w szczególności koncepcyjnej, związanej z utworzeniem „wydziału odpowiedzialnego za zwalczanie przestępczości gospodarczej”, powstałego w Zarządzie Kontrwywiadu UOP lub inaczej Wydziału XI (por. decyzja nr E-36218/2021 szefa ABW, z upoważnienia zastępcy dyrektora Biura Ewidencji i Archiwum ABW, dot. odmowy w całości dostępu do materiałów archiwalnych w zakresie wynikającym ze zgłoszenia zainteresowanego Piotra Borysiuka, 22 VI 2021 r., [w zbiorach autora]).

¹⁶⁷ ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3412.

¹⁶⁸ T. Kozłowski, *Koniec...*, s. 260. Wiele uwag w tej kwestii wraz z literaturą przedmiotu: *ibidem*, s. 260–266.

¹⁶⁹ Wypowiedzi Tomasz Kozłowski w rozmowie z Antonim Dudkiem: Polskie Radio, Program 2, audycja „Rzeczypospolite”, 30 IX 2019 r., <https://www.polskieradio>.

Kwestia tzw. likwidacji pionu PG w Policji wywołała ogromne kontrowersje. Jednym z największych krytyków tej sytuacji był Hubert Kołecki, który zauważył: „w sierpniu 1990 r., a więc na samym początku przekształceń własnościowych w naszym kraju, na samym początku przechodzenia od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki wolnorynkowej, a więc w momencie, gdy na styku tych gospodarek zaistniała wręcz idealna sytuacja do nadużyć gospodarczych – dotychczasowy pion PG praktycznie i efektywnie przestał istnieć”¹⁷⁰. Z danych zebranych przez Kołeckiego wynika, że w styczniu 1989 r. pion PG w kraju liczył 2290 etatów operacyjnych i ok. 1200 dochodzeniowo-śledczych do walki z PG, co łącznie miało ich dawać prawie 3400 (w rzeczywistości blisko 3500). Z kolei po zmianach przeprowadzonych w 1990 r., na szczeblu centralnym Policji, w strukturach BOR KGP funkcjonariuszy mających zajmować się przestępstwami gospodarczymi było 17 (wcześniej 70). W WOR KWP z ok. 3400 etatów pozostało 210. Uwzględniając wydzielone komórki PG w komendach rejonowych Policji, Kołecki określił, że w sierpniu 1990 r. liczebność pionu PG w skali ogólnopolskiej wyniosła 460 etatów, czyli jedynie 14 proc. stanu ze stycznia 1989 r.¹⁷¹ Adam Rapacki dodał: „[w BOR KGP] problematyką zwalczania przestępstw gospodarczych zajmował się tylko jeden spośród siedmiu wydziałów. Zostaliśmy więc zdziesiątkowani. W jednostkach terenowych postąpiono analogicznie: mocno okrojone ogniwa do walki z PG włączono do wydziałów kryminalnych”¹⁷².

Wacław Skoczylas zauważył: „[...] jednoznacznie o likwidacji pionu PG nie można mówić, można mówić tylko o ograniczeniu działalności tego pionu. [...] Decyzja o likwidacji pionu PG to dla mnie byłaby taka decyzja, która by w ogóle zlikwidowała zainteresowanie policji problematyką przestępczości gospodarczej. Tego nigdy nie było i tego nikt nie powiedział”. Przyznał jednak, że „faktycznie ustawa o policji zlikwidowała istnienie wyspecjalizowanego ogniwa, jakim jest ogniwo do walki

pl/8/6479/Artykul/2374702,Dr-Tomasz-Kozlowski-Kiszczak-chcial-miec-pewnosc-ze-bedzie-reformowac-MSW-po-swojemu, dostęp 8 VII 2021 r.

¹⁷⁰ H. Kołecki, *Policyjno-kryminalistyczna...*, s. 31 (krytyczne uwagi co do praktycznej likwidacji pionu PG w 1990 r. *ibidem*, s. 9, 25–34, 60–61). W tym kontekście należy przywołać konstatację Leszka Szredera, komendanta głównego Policji w okresie 2003–2005, który stwierdził: „Policja weszła w okres transformacji gospodarczej ze zlikwidowanym pionem ds. zwalczania przestępczości gospodarczej. Był to czas powstawania wszystkich bandyckich fortun opartych na handlu alkoholem, przemyśle papierosów i przestępstwach bankowych” (L. Szreder, *Policja od 1990 r. w służbie dla obywatela* [w:] *Historia i rola społeczna formacji policyjnych w jubileuszu 85-lecia. Materiały z sympozjum naukowego organizowanego przez Komendę Główną Policji i Uniwersytet Warszawski – 23 lipca 2004 r.*, red. G. Jach, Warszawa 2005, s. 119).

¹⁷¹ H. Kołecki, *Policyjno-kryminalistyczna...*, s. 30–31.

¹⁷² E. Sitek-Wasiak, *Niepokorny...*, s. 50.

z przestępstwami gospodarczymi”, a szczątki tej struktury „włożono do pionu kryminalnego”¹⁷³.

Kwestia tzw. likwidacji pionu PG stała się również przedmiotem sporu politycznego. Krzysztof Kozłowski stwierdził: „Zlikwidowaliśmy co prawda istniejący w milicji pion przestępczości gospodarczej (posypały się za to gromy na nasze głowy), ale akurat ten pion był szczególnie silnie zintegrowany ze Służbą Bezpieczeństwa, a ponadto zajmował się w znacznej mierze czynami, które przestępstwami przestały być, a odwrotnie – stały się postawami pożądanymi w gospodarce rynkowej. Natomiast pojawiły się nowe formy przestępczości, na których nikt się nie znał”¹⁷⁴. Henryk Majewski natomiast zauważył, że wydziały PG zostały zlikwidowane „w końcówce lat osiemdziesiątych”, i dodał: „Myślę, że po to, żeby w okresie przekształceń nie było zwartego aparatu do ścigania takich przestępstw”¹⁷⁵.

Z kolei Antoni Macierewicz – na pytanie o to, kto w 1990 r. likwidował pion PG (Kozłowski czy Kiszczak) – odpowiedział, że doszło do tego wraz z „wprowadzeniem ustaw policyjnych”¹⁷⁶. Stwierdził ponadto: „[...] korzystając z zamiany milicji na policję, likwiduje się pion PG i rozpuszcza kilka tysięcy ludzi, którzy również zasilają rozmaite spółki. W rezultacie aparat policyjny zostaje pozbawiony wszelkich możliwości ścigania przestępstw gospodarczych”¹⁷⁷. Dodał: „[Pion PG] wymagał sporego odsiewu – to jest bezsporne – ale w żadnym wypadku likwidacji”¹⁷⁸. Bliski Macierewiczowi Andrzej Zalewski wskazał, że to „Jan Widacki rozwiązał bardzo istotny pion w Policji, tj. PG”¹⁷⁹.

Janusz Piechociński rozwiązanie wydziałów do walki z przestępczością gospodarczą w 1990 r. uznał za błąd¹⁸⁰. Z kolei Marek Biernacki najpierw

¹⁷³ ASN, TS, ITS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Wacława Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3426.

¹⁷⁴ K. Kozłowski, *Policja lat przelomu (1989–1990)* [w:] *Policja w Polsce. Stan obecny i perspektywy*, t. 1, red. A. Szymaniak, W. Ciepela, Poznań 2007, s. 55. Zob. również *Historia z konsekwencjami...*, s. 299.

¹⁷⁵ [E. Olczyk], *Zabawki, ubecy, GROM i gwarancja spokoju*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 11–12 VIII 2018.

¹⁷⁶ J. Kurski, P. Semka, *Lewy czerwcowy. Mówią: Kaczyński, Macierewicz, Parys, Głapiński, Kostrzewa-Zorbas*, Warszawa [1992], s. 209.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 208.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 209.

¹⁷⁹ „Początek całkowitej reformy państwa”. Z Andrzejem Zalewskim, wiceministrem spraw wewnętrznych w rządzie Jana Olszewskiego, rozmawia Piotr Woyciechowski [w:] W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015, s. 668.

¹⁸⁰ Szeryf z Wiejskiej. Z Januszem Piechocińskim, posłem PSL, przewodniczącym sejmowej komisji nadzwyczajnej „do spraw przeciwdziałania aferom”, rozmawia Zdzisław Zaryczny, „Prawo i Życie” 1993, nr 20, s. 6.

stwierdził, że była to „niemająca uzasadnienia tajemnicza likwidacja”, a potem doprecyzował: „Mimo dobrych chęci, jakie przyświecały likwidacji pionów policji gospodarczej, ta decyzja – z uwagi na dokonującą się transformację gospodarczą i społeczną – okazała się błędna. Spowodowała osłabienie i tak rachitycznych organów ścigania”¹⁸¹.

We współczesnej dyskusji naukowej Emil Pływaczewski zauważył, że „w zasadzie nie była to taka totalna likwidacja, lecz neutralizacja jej struktury”¹⁸². Bez względu na to, czy zjawisko to nazwać likwidacją (Kołecki) czy neutralizacją (Pływaczewski), kwestia ta do dziś wywołuje emocje. Arkadiusz Nyzio wskazał: „Popularne twierdzenie o likwidacji pionu przestępstw gospodarczych jest nadużyciem. Faktycznie, zniesiono jego odrębność, nie oznacza to jednak, że zaprzestano realizowania zadań z zakresu zwalczania PG”¹⁸³.

Piotr Majer podkreślił, że przy tworzeniu KGP w 1990 r. najwięcej kontrowersji wzbudziło to, iż w jej strukturze nie uwzględniono jednostki do walki z PG¹⁸⁴. Zauważył: „Cynicy, hołdujący dodatkowo spiskowej teorii dziejów, tłumaczyli to świadomym zaniechaniem mającym ułatwić rodzącym się kapitalistom zdobycie przysłowiowego pierwszego miliona dolarów. Idealiści stali natomiast na stanowisku, że u podłoża tej decyzji leżało przekonanie, iż znoszenie własności państwowej – w powszechnym odczuciu niczyjej – uczyni ten pion zbędnym, gdyż prywatny właściciel sam będzie dbał o swoją własność. Niezależnie jednak od motywów decyzja ta okazała się błędna”¹⁸⁵.

Andrzej Misiuk, dostrzegając ten dualizm, podobnie jak Majer, skonstatował: „Zgodnie z opinią pracowników pionu zwalczania przestępczości gospodarczej, w tym czasie mieliśmy do czynienia z rozpadem elitarnej i profesjonalnej grupy zawodowej, rozpoczętym już pod koniec lat osiemdziesiątych i kontynuowanym na początku lat dziewięćdziesiątych XX w.”¹⁸⁶.

Na koniec warto przywołać refleksję Wacława Skoczylasa, który w kontekście okresu 1989–1990 zauważył: „[...] organy bezpieczeństwa i porządku w tym okresie troszeczkę osłabiły swoją działalność.

¹⁸¹ *Polska bez mafii... Z Markiem Biernackim rozmawia Marcin Trzciniński*, Warszawa 2002, s. 28, 45.

¹⁸² Spisany fragment wypowiedzi Emila Pływaczewskiego w dyskusji na konferencji naukowej „Transformacja ustrojowa: geneza, mechanizmy i skutki. Panel 6/7” [„Przemoc”], kanał „IPNtv Konferencje” na platformie YouTube, 5 VI 2019 r., <https://www.youtube.com/watch?v=9meFZSsBH1k>, dostęp 8 IV 2021 r.

¹⁸³ A. Nyzio, *Rakowiecka...*, s. 325–326.

¹⁸⁴ P. Majer, *Ustawy...*, s. 257.

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 257.

¹⁸⁶ A. Misiuk, *Geneza...*, s. 181.

Przypominam, był to okres transformacji, a więc okres, kiedy koniecznie chciano milicję przemienić rzeczywiście w tę nowoczesną policję, szukano nowych rozwiązań i niestety w wyniku tych nowych rozwiązań rozwiązano mój pion przestęptw gospodarczych, co zawsze uważałem za niezwykle karygodne, niezwykle niefortunne. Chcę powiedzieć, że daleki byłem od politycznych reperkusji tego, interesowały mnie wyłącznie reperkusje ekonomiczne i skutki dla gospodarki”¹⁸⁷.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (AABW).
- Archiwum Akt Nowych (AAN).
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach (AIPN Ki).
- Archiwum Rady Ministrów (ARM).
- Archiwum Sejmu (AS).
- Archiwum Sądu Najwyższego (ASN) – akta Trybunału Stanu (TS).
- Biblioteka Sejmowa (BS).
- Główne Archiwum Policji (GAP).

Edycje źródłowe dokumentów

- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1956–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020.
- Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, Warszawa–Łódź 2009.
- Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 2: *Czerwiec–grudzień 1989*, wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, Warszawa 2010.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (DzU 1990, nr 30, poz. 179).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (DzU 1990, nr 30, poz. 180).

¹⁸⁷ ASN, TS, I TS 1/93, t. 14, Stenogram zeznań świadka Waclawa Skoczylasa, 8 X 1996 r., s. 3408.

Wywiady, rozmowy

Nieautoryzowane rozmowy telefoniczne z Waławem Skoczylasem (osobiste spotkanie uniemożliwiła pandemia Covid-19), 26 II 2021 r., 4 V 2021 r., 8 V 2021 r.

Rozmowa ze Zdzisławem Czarneckim, 6 V 2021 r.

Rozmowa z Romanem Hulą, 5 V 2021 r.

Rozmowa z Adamem Rapackim, 24 II 2021 r.

Rozmowa z Bogusławem Strzeleckim, 7 V 2021 r.

Rozmowa z niewymienionym z imienia i nazwiska funkcjonariuszem byłego Biura Kryminalnego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej, 17 II 2021 r.

Wspomnienia, wywiady rzeki

Bereś W., Burnetko K., *Gliniarz z „Tygodnika”. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim*, Warszawa 1991.

Byłem człowiekiem Kiszczaka. Generał Marek Ochocki w rozmowie z Krzysztofem Spychalskim, Łódź 1992.

Chlasta G., *Czterech. Brochwicz, Miodowicz, Niemczyk, Sienkiewicz*, Warszawa 2014.

Historia z konsekwencjami, rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar, Warszawa 2009.

Hula R., *Glina*, Gdynia 2013.

Jarczewski W., *Transformacja ustrojowa, pryzmat wspomnień i refleksji funkcjonariusza Milicji/Policji* [w:] *100-lecie polskiej Policji. Historia i współczesność*, red. J. Gmitruk, Z. Judycki, T. Skoczek, Warszawa 2019.

Kozłowski K., *Policja lat przełomu (1989–1990)* [w:] *Policja w Polsce. Stan obecny i perspektywy*, t. 1, red. A. Szymaniak, W. Ciepela, Poznań 2007.

Kurski J., Semka P., *Lewy czerwcowy. Mówią: Kaczyński, Macierewicz, Parys, Glapiński, Kostrzewa-Zorbas*, Warszawa [1992].

Lamparski L., *Policja bez tajemnic*, Warszawa 1993.

[Olczyk E.], *Zabawki, ubecy, GROM i gwarancja spokoju*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 11–12 VIII 2018.

„Początek całkowitej reformy państwa”. Z Andrzejem Zalewskim, wiceministrem spraw wewnętrznych w rządzie Jana Olszewskiego, rozmawia Piotr Woyciechowski [w:] W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015.

Polska bez mafii... Z Markiem Biernackim rozmawia Marcin Trzcziński, Warszawa 2002.

Przebudowa Policji. Rozmowa z płk. Bogusławem Strzeleckim – zastępcą komendanta głównego Policji, „Gazeta Policyjna” 1990, nr 7.

Raduchowski-Brochwicz W., *UOP – początek*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 6 IV 2010, wydanie specjalne: *20-lecie UOP/ABW*.

- Sitek-Wasiak E., *Niepokorny. Rozmowy z generałem Adamem Rapackim*, Warszawa 2015.
- „Spec-służba” na bosaka. Rozmowa z szefem Oddziału KGP do spraw Przestępczości Aferowej nadkom. Tadeuszem Paciorkiem, „Gazeta Policyjna” 1991, nr 22.
- Szeryf z Wiejskiej. Z Januszem Piechocińskim, posłem PSL, przewodniczącym sejmowej komisji nadzwyczajnej „do spraw przeciwdziałania aferom”, rozmawia Zdzisław Zaryczny, „Prawo i Życie” 1993, nr 20.
- Trudne początki. Z nadinsp. w st. spocz. Leszkiem Lamparskim, pierwszym Komendantem Głównym Policji po 1989 roku, rozmawia Piotr Maciejczak, „Kwartalnik Policyjny” 2009, nr 2.
- Widacki J., *Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski*, Warszawa 1992.

Informacja publiczna

Pismo naczelnika Wydziału do Spraw Parlamentarnych Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP Gip-1139/871/20/KR do Piotra Borysiuka z 4 marca 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej (w zbiorach autora).

Opracowania

- Bagieński W., Gontarczyk P., *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, Warszawa 2012.
- Borysiuk P., *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, t. 19.
- Borysiuk P., *Problem połączenia Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej MO z Biurem Śledczym MSW w okresie transformacji resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
- Frazik W., *Struktury organizacyjne Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1956–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.
- Galij-Skarbińska S., *Model reformy polskich służb specjalnych na tle innych krajów postkomunistycznych – rozważania teoretyczne*, „Fides, Ratio et Patria. Studia toruńskie” 2016, nr 5.
- Galij-Skarbińska S., *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Toruń 2019.

- Galij-Skarbińska S., *The Transformation of Civil Secret Service in Poland in 1989–1990*, Toruń 2016.
- Galij-Skarbińska S., *Zmiany w strukturze resortu spraw wewnętrznych w drugiej połowie 1989 r. Referat gen. Czesława Kiszczaka – wrzesień 1989 r.*, „Fides, Ratio et Patria. Studia toruńskie” 2018, nr 9.
- Kołecki H., *Policyjno-kryminalistyczna problematyka współczesnej przestępczości ekonomiczno-finansowej w Polsce*, Poznań 1992.
- Kopka S., *Niebieski związek*, Warszawa 2005.
- Kopka S., *Spełnione marzenie*, Warszawa 2015.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Leśkiewicz R., *Formalnoprawne aspekty powstania Urzędu Ochrony Państwa* [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002. 25 lat UOP ABW*, 6 kwietnia 2015, red. Z. Nawrocki et al., Warszawa 2015.
- Leśkiewicz R., *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1.
- Leśkiewicz R., *Ustalenia w tle. Przeobrażenia aparatu bezpieczeństwa w służby specjalne państwa demokratycznego (1988–1990)* [w:] *Między PRL a III RP (1989–1990). Legalizm czy kontynuacja?*, red. P. Pleskot, Warszawa 2020.
- Madej K., *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.
- Madej K., *Milicja Obywatelska wobec przestępczości gospodarczej (1956–1970). Ewolucja struktur i jej uwarunkowania*, „Przegląd Historyczny” 2007, t. 98, z. 1.
- Majer P., *Geneza związków zawodowych funkcjonariuszy i pracowników Policji* [w:] *95 lat służb policyjnych w Polsce*, red. E. Ura, S. Pieprzny, Rzeszów 2015.
- Majer P., *Między koniecznością a możliwościami – przekształcenia w resorcie spraw wewnętrznych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce; aspekty organizacyjno-prawne*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, t. 11, nr 3.
- Majer P., *Milicja Obywatelska i Policja w latach 1944–1994. Geneza i podstawowe przeobrażenia*, „Przegląd Policyjny” 1994, nr 4.
- Majer P., *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003.
- Majer P., *Resort spraw wewnętrznych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (aspekty organizacyjno-prawne)*, „Echa Przeszłości” 2009, t. 10.
- Majer P., *Ustawy polskiej Policji (1791–2011). Źródła z komentarzem*, wyd. 2, Szczytno 2013.
- Misiuk A., *Geneza i rozwój służb policyjnych zajmujących się zwalczaniem przestępczości gospodarczej w Polsce* [w:] *Przeciwdziałanie patologiom na rynkach finansowych. Od edukacji ekonomicznej po prawnokarne środki oddziaływania*, red. W. Pływaczewski, Warszawa 2015.

- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Paciorek T., *Biuro do spraw Przeszypczosci Gospodarczej KGP [w:] Wyższa Szkoła Policji 1990–1995. Księga jubileuszowa z okazji 5 rocznicy powołania. Studia i materiały*, red. M. Goettel, Szczytno 1995.
- Piekarski M., *Transformacja polskiego aparatu bezpieczeństwa w okresie przełomu ustrojowego. Wyzwania strategiczne [w:] Solidarność i opozycja polityczna w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 80. XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. J.R. Sielezin, M. Golińczak („Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3386), Wrocław 2012.
- Piotrowski P., *Nowe służby na nowe czasy. Uwagi na temat likwidacji Służby Bezpieczeństwa, weryfikacji i utworzenia Urzędu Ochrony Państwa [w:] Niepodległość ma jeden kształt. Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Kozłowski, Łomianki 2018.
- Piotrowski P., *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4.
- Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990 [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.
- Pleskot P., *W cieniu centrali. Struktury pionu SB Komendy Stołecznej MO i Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w latach 1975–1990*, Warszawa 2018.
- Sikora M., *Koncesjonowany kapitalizm. Służba Bezpieczeństwa MSW a „spółki polonijne” w PRL (1976–1989)*, „Dzieje Najnowsze” 2013, R. 45, z. 3.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w dobie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Wstęp do analizy zagadnienia*, „Studia Polityczne” 2012, nr 30.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 20.
- Skoczylas W., *Poziom pracy operacyjnej w zwalczaniu przesyypczosci*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. gen. F. Józwiaka – Witolda w Szczytnie” 1988, nr 2.
- Skoczylas W., *Ujawnianie i zwalczanie przesyypczosci gospodarczej (niektóre problemy)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1989, R. 17, nr 55.
- Szreder L., *Policja od 1990 r. w służbie dla obywatela [w:] Historia i rola społeczna formacji policyjnych w jubileuszu 85-lecia. Materiały z sympozjum naukowego organizowanego przez Komendę Główną Policji i Uniwersytet Warszawski – 23 lipca 2004 r.*, red. G. Jach, Warszawa 2005.

Tokarz G., *Ewolucja polskich służb specjalnych po 1989 r.*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, t. 2.

Wszolek G., *Służba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990*, Warszawa 2019.

Publikacje prasowe

Cierlica E., *Polsce i Narodowi*, „W Służbie Narodu” 1989, nr 43.

Cierlica E., *W spadku dla Policji*, „Magazyn Kryminalny 997” 1990, nr 7 (18 II 1990).
J[urczenko] I., *Złoczyńcy u drzwi. Milicja nie nadąza z rejestracją przestępstw*, „Prawo i Życie” 1990, nr 1.

List otwarty 54 funkcjonariuszy MO, „Gazeta Wyborcza”, 13 IX 1989.

Nowi komendanci wojewódzcy, „Gazeta Policyjna” 1999, nr 21.

Ordyński J., *Milicja informowała rząd*, „Rzeczpospolita”, 9 X 1996.

Powołania, „Gazeta Policyjna” 1999, nr 19.

Widzę niekosztowne rezerwy, „Gazeta Policyjna” 1995, nr 7.

Zmiany kadrowe, „Gazeta Policyjna” 1991, nr 25.

Netografia

<https://kbrapacki.pl/kompetencje-zespołu/adam-rapacki.html>, dostęp 28 II 2021 r.

<https://sggrp.pl/sggrp/nasze-wladze/zarząd/>, dostęp 12 III 2021 r.

https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?rok=2015&type=inne&page=5#DA3D2FF3ED11E49FC1257E05003478A5, dostęp 10 III 2021 r.

<https://www.youtube.com/watch?v=9meFZSsBH1k>, dostęp 8 IV 2021 r.

Streszczenie: Celem artykułu jest opisanie najbardziej dyskusyjnego elementu strukturalnych przekształceń Milicji Obywatelskiej i sformowania Policji, tj. likwidacji pionu do walki z przestępstwami gospodarczymi. W dyskursie publicznym jest to emblematyczny przykład słabości państwa w ściganiu aferowej przestępczości gospodarczej i nieuczciwego bogacenia się w okresie zmian ustrojowo-ekonomicznych. W tekście kompleksowo opisano tę transformację – począwszy od utworzenia w sierpniu 1989 r. ulokowanego w strukturach Służby Bezpieczeństwa Departamentu Ochrony Gospodarki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który miał odgrywać pierwszoplanową rolę w sprawach gospodarczych. Z kolei w okresie październik 1989 – luty 1990 r. w MSW i Komendzie Głównej MO zaplanowano integrację Biura do Walki z PG i Biura Kryminalnego KGMO, uzgodniono ją i formalnie jej dokonano, czego efektem było powołanie Departamentu Kryminalnego MSW. Faktycznie jednak do połączenia nie doszło, a oba pionki funkcjonowały odrębnie do końca istnienia MO. Scalono je w trakcie powoływania Policji w połowie 1990 r. – sformowano wówczas Biuro Operacyjno-Rozpoznawcze Komendy

Główniej Policji oraz wydziały operacyjno-rozpoznawcze w komendach wojewódzkich. Jest bezsporne, że w czasie tworzenia Policji zniesiono organizacyjne wyodrębnienie pionu PG. W artykule przytoczono szeroką dyskusję naukową i polityczną w tym zakresie.

Słowa kluczowe: przestępczość gospodarcza, Milicja Obywatelska, Policja

Piotr Borysiuk (ur. 1982), magister historii, archiwista, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownik Głównego Archiwum Policji Komendy Głównej Policji. Jego zainteresowania badawcze dotyczą archiwoznawstwa, struktur MO i SB, historii Biura „C” MSW. Autor studiów *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki oraz Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*.

The Issue of the Liquidation of the Office for Combating Economic Crimes of the Citizens' Militia Headquarters in the Period 1989–1990

Abstract: The aim of this article is to describe the most debatable element of the structural transformation of the Citizens' Militia and the formation of the Police, specifically the liquidation of the economic crime division. In public discourse, it is an emblematic example of the state's weakness in prosecuting fraud crimes and fraudulent enrichment during a period of political and economic change. The text comprehensively describes this transformation – starting with the establishment in August 1989 of the Department of Economic Protection of the Ministry of the Interior, located within the structures of the Security Service, which was to play a leading role in economic affairs. Meanwhile, in the period from October 1989 to February 1990, the integration of the Office for Combating Economic Crimes and the Criminal Bureau of the Citizens' Militia Headquarters was planned, agreed on and officially implemented, resulting in the establishment of the Criminal Department of the Ministry of the Interior. However, the merger did not actually take place and the two divisions functioned separately until the end of the Citizens' Militia. They were merged during the establishment of the Police in mid-1990. At that time, the Operational and Exploratory Office of the Police Headquarters and Operational and Exploratory Departments in the Provincial Police Headquarters were formed. It is indisputable that the organisational separation of the Economic Crime Division was abolished at the time of the establishment of the Police. The article cites a wide-ranging academic and political discussion in this regard.

Keywords: economic crime, Citizens' Militia, Police

Piotr Borysiuk (b. 1982), MA in history, archivist, graduate of the Institute of History of the Jagiellonian University, employee of the Main Police Archive of the Police Headquarters. His research interests include archival studies, the structures of the Citizens' Militia and the Security Service, and the history of the "C" Office of the Ministry of the Interior. Author of the study *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki* [Specific Nature of the Functioning of Classified Archives in Poland – Legal-Historical and Structural Aspects. An Outline of Issues] and *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia* [What's in the Archives... A Breakdown of the Archival and Record-keeping Resources of the Communist Ministry of the Interior in 1989–1992. Identification of the Issue] (Part I).

Piotr Borysiuk

<https://orcid.org/0000-0002-2357-5929>

Komenda Główna Policji, Główne Archiwum Policji

PROBLEM POŁĄCZENIA BIURA DOCHODZENIOWO- -ŚLEDZCZEGO KOMENDY GŁÓWNEJ MO Z BIUREM ŚLED CZYM MSW W OKRESIE TRANSFORMACJI RESORTU SPRAW WEWNĘTRZNYCH W LATACH 1989–1990

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację studiów w zakresie transformacji organów komunistycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), w tym centralnych pionów milicyjnych, usytuowanych w Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej (KGMO). W wyniku tego procesu ostatecznie powstała Policja oraz jej organ centralny w postaci Komendy Głównej Policji (KGP). Interesującym zagadnieniem związanym z przekształceniami komunistycznego MSW były plany integracji milicyjnego pionu dochodzeniowo-śledczego z esbeckim pionem śledczym. We wcześniejszym opracowaniu zaprezentowano kwestię tzw. likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi (BPG) KGMO w korelacji z powstaniem Departamentu Ochrony Gospodarki MSW (DOG)¹. Milicyjnego pionu PG nie połączono z esbeckim pionem DOG, lecz zaplanowano i uzgodniono jego wewnątrzmilicyjne scalenie z pionem kryminalnym, do czego jednak nie doszło. Faktycznie i formalnie piony PG i kryminalny zintegrowano w jedną strukturę organizacyjną w momencie

¹ P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w okresie 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.

powołania Policji². Koncentrując się na przedstawieniu planów scalenia Biura Dochodzeniowo-Śledczego (BDS) KGMO z Biurem Śledczym (BŚ) MSW, już na wstępie należy zaznaczyć, że wnioski dla milicyjnego pionu dochodzeniowo-śledczego (DŚ) są zupełnie inne niż dla pionu PG, jednak równie ciekawe. Jest to bowiem egzemplifikacja instytucjonalnego ścierania się stanowisk pionów MO z SB, a nawet paradoksalnej próby przejścia nadzoru przez strukturę milicyjną nad esbecką.

Poza kwerendą archiwalną i biblioteczną do celów niniejszego studium przeprowadzono wywiad ze Zdzisławem Czarneckim³. Należy zaznaczyć, że przedstawione w artykule oceny i wnioski są wyłącznie wyrazem osobistych poglądów autora sformułowanych w toku badań naukowych. Nie zawierają stanowiska komendanta głównego Policji, KGP, innych instytucji państwowych ani oficera, z którym przeprowadzono rozmowę.

W końcu lat osiemdziesiątych XX w. w skład resortu, jako równorzędne struktury centralne MSW, wchodziły zarówno esbeckie BŚ MSW, jak i milicyjne BDS, funkcjonujące tradycyjnie w ramach KGMO. BŚ MSW działało na podstawie regulaminu organizacyjnego z 30 listopada 1965 r., który następnie modyfikowano⁴. Jak zauważył Paweł Piotrowski: „Biuro Śledcze MSW prowadziło postępowania karne w sprawie przestępstw należących do właściwości SB, organizowało również pracę operacyjną na rzecz realizacji zadań SB wśród osób pozbawionych wolności. W 1975 r. składało się z pięciu wydziałów: wydziały I i II prowadziły postępowania przygotowawcze w sprawach o znacznej wadze dla bezpieczeństwa państwa, Wydział IV obsługiwał technikę operacyjną i tajnych współpracowników celnych w areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej, Wydział Inspekcji nadzorował i koordynował pracę wydziałów śledczych WUSW, a Wydział Ogólny odpowiadał za bieżącą

² *Ibidem*.

³ Zdzisław Czarnecki – inspektor Policji w stanie spoczynku, w okresie 1980–1987 funkcjonariusz Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWMO/WUSW w Rzeszowie, a w latach 1987–1990 BDS KGMO. W 1990 r. członek Zespołu Nadzorującego Organizację Policji. W okresie 1990–1994 służył w Biurze Dochodzeniowo-Śledczym KGP (w latach 1992–1993 wchodził w skład Grupy Operacyjnej „Maraton”). Od 1994 do 1998 r. naczelnik Wydziału II Biura do Walki z Przystępczością Zorganizowaną KGP. Jeden z organizatorów policyjnych struktur do walki z przystępczością zorganizowaną w latach dziewięćdziesiątych XX w. W latach 1998–1999 naczelnik wydziału w Departamencie Nadzoru i Kontroli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W okresie 1999–2002 dyrektor Biura ds. Informacji Kryminalnej i Współpracy z SIS w MSWiA (zob. *Czarnecki Zdzisław Tadeusz* [w:] Z.A. Judycki, *Encyklopedia policji. Cześć biograficzna*, t. 1, Kielce [2011], s. 49).

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 01225/497, Zarządzenie nr 00123/65 ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu organizacyjnego Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 30 XI 1965 r., k. 47–50.

obsługę Biura”⁵. Z kolei Filip Musiał – syntetycznie opisując strukturę SB – bardziej skupił się na kwestiach operacyjnych: „Biuro Śledcze prowadziło postępowania przygotowawcze w sprawach realizowanych przez pionierzy operacyjne SB. Współdziałało także z nimi, opiniując niektóre przedsięwzięcia operacyjne, a w określonych sytuacjach samodzielnie prowadziło tego rodzaju pracę, głównie agenturalną, przez werbowanie osobowych źródeł informacji w aresztach i więzieniach”⁶.

W kontekście powyższych wypowiedzi specjalistów z zakresu struktur i metod działania organów bezpieczeństwa PRL warto przywołać swoistą autoreklamę BŚ MSW z połowy lat osiemdziesiątych, którą zaprezentował jego ówczesny dyrektor Jerzy Karpacz⁷ w wywiadzie udzielonym Sławojowi Kopce z resortowego czasopisma „W Służbie Narodu”⁸: „Každy, bez względu na wiek, funkcjonariusz biura musi przede wszystkim rozumieć cele, jakie stawiane są przed tą jednostką, a także skutecznie i w zgodzie z obowiązującym prawem realizować je”⁹. Dalej zauważył, że wielu pracowników BŚ „to ludzie stosunkowo młodzi”, a jednocześnie „już doświadczeni, ukształtowani funkcjonariusze, przeciętnie z 10–15-letnim stażem służby. W zdecydowanej większości są to prawnicy”¹⁰. Podkreślił: „[...] dobór kadr do naszej jednostki wymaga szczególnej uwagi. Funkcjonariusza tego pionu musi cechować – obok specjalistycznej wiedzy prawniczej –

⁵ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 31. Zob. również M. Dźwiągła, P. Skubisz, *Wprowadzenie* [w:] *Pionierzy śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. *idem*, Szczecin 2017, s. 10–11; *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990)*. Zbiór studiów, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 120.

⁶ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 3, Kraków–Warszawa 2018, s. 45.

⁷ Płk Jerzy Karpacz (ur. 1946) – docent Akademii Spraw Wewnętrznych. W resorcie spraw wewnętrznych od 1 V 1968 r. Od 1 III 1980 r. zastępca naczelnika, a od 15 III 1983 r. naczelnik Wydziału II BŚ MSW. W okresie 1 XI 1983 – 31 XII 1983 r. zastępca dyrektora BŚ MSW. Od 1 I 1984 do 31 VII 1985 r. dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego MSW. Od 1 VIII 1985 do 1 XII 1988 r. dyrektor BŚ MSW. Od 1 XII 1988 do 30 VI 1989 r. szef WUSW w Wałbrzychu. W okresie 1 VII 1989 – 1 XI 1989 r. zastępca szefa SB, a od 1 XI 1989 do 10 V 1990 r. szef SB (zob. P. Piotrowski, *Służba...*, s. 16, 62, 71, 310; *idem*, *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4, s. 48–49; katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/10783>, dostęp 20 III 2021 r.).

⁸ S. Kopka, *Konsekwentnie bez emocji. Rozmowa z dyrektorem Biura Śledczego MSW, pplk. dr. Jerzym Karpaczem*, „W Służbie Narodu” 1985, nr 50–51 (nr specjalny 6/85), s. 4–5.

⁹ *Ibidem*, s. 4–5.

¹⁰ *Ibidem*, s. 5.

szczególne rozważa, spokój, pryncypialność”¹¹. Charakteryzując zakres realizowanych spraw, Karpacz zauważył, że to „Biuro Śledcze i terenowe wydziały śledcze prowadzą te najpoważniejsze, głównie o przestępstwa skierowane przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym państwa, a więc szpiegowskie, aferowe oraz popełniane z motywów politycznych”¹². Jeśli chodzi o realizację zadań, warto zwrócić uwagę na jego wypowiedź dotyczącą kooperacji z innymi strukturami cywilnej bezpieki: „Biuro Śledcze ściśle współdziała ze wszystkimi jednostkami organizacyjnymi Służby Bezpieczeństwa. Bywa nierzadko tak, że stanowimy ostatni etap w złożonym łańcuchu działań rozpoznawczo-wykrywczych tych jednostek, chociaż nie stanowi to reguły. Od jakości tego współdziałania często zależy ostateczny efekt podejmowanych przez resort przedsięwzięć. Wysoko oceniam to współdziałanie, a dowodzą tego prowadzone przez biuro postępowania przygotowawcze i ich rezultaty”¹³.

Ponadto Karpacz wygłosił kuriozalną skargę dotyczącą ataków na pion śledczy SB: „[...] każdy niemal z naszych pracowników został przynajmniej raz odnotowany przez RWE. Przedstawia się nas w czarnych barwach, nierzadko podaje również nasze adresy, numery telefonów itp. Cel tej perfidnej praktyki jest czytelny i wiadomy: wyrzucić presję psychiczną, złamać, zmusić do porzucenia tej »niecnej« służby. Z drugiej zaś strony chodzi o zdyskredytowanie nas w środowisku, w miejscu zamieszkania, może zachęcić do jakiegoś desperackiego czynu”¹⁴.

Struktura milicyjnego pionu DŚ została określona w zarządzeniu nr 012/68 ministra spraw wewnętrznych z 22 lutego 1968 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego BDS KGMO MSW¹⁵, gdzie wskazano, że biuro jest „odpowiedzialne za kierowanie całokształtem pracy dochodzeniowo-śledczej, ujawnianie i zapobieganie przestępczości oraz wykrywanie ich sprawców – w ramach pracy dochodzeniowo-śledczej Służby Milicji”¹⁶. W jego skład wchodziły kierownictwo, wydziały I (Kontroli i Nadzoru Ogólnego), II (ds. Przestępstw Kryminalnych), III (ds. Przestępstw Gospodarczych), IV (Śledztw Szczególnej Wagi), Sekcja Operacyjna oraz Kancelaria¹⁷.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ AIPN, MSW, 01225/551, Zarządzenie nr 012/68 ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu organizacyjnego Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 22 II 1968 r., k. 58–61.

¹⁶ *Ibidem*, k. 58.

¹⁷ *Ibidem*, k. 60.

Do zadań BDS KGMO należało organizowanie, inicjowanie badań oraz dokonywanie analiz w zakresie praktyki dochodzeniowo-śledczej, koordynacja i prowadzenie postępowań przygotowawczych w sprawach szczególnie ważnych i zawiłych, nadzorowanie i kontrolowanie pracy dochodzeniowo-śledczej w Służbie Milicji, tworzenie wytycznych w obszarze taktyki i techniki czynności dochodzeniowo-śledczych, organizacja i nadzór pracy operacyjnej w aresztach MO, inicjowanie założeń szkoleniowych w sferze specjalizacji milicjantów w pracy dochodzeniowo-śledczej, opracowywanie i opiniowanie projektów przepisów wg właściwości biura, kooperacja z jednostkami MSW, Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, jak również kontroli, rewizji i inspekcji oraz z instytucjami naukowymi, opiniowanie kandydatów na naczelników wydziałów jednostek terenowych MO i zmian organizacyjno-kadrowych realizowanych na rzecz Departamentu Kadr MSW¹⁸.

Na podstawie § 4 zarządzenia nr 012/68 MSW dziesięć miesięcy później wydano zarządzenie dyrektora BDS KGMO z 30 grudnia 1968 r. w sprawie zakresu działania komórek organizacyjnych BDS KGMO MSW oraz zakresu czynności poszczególnych stanowisk służbowych, w którym szczegółowo wyliczono zadania komórek organizacyjnych biura¹⁹.

Wydział I kontrolował pracę dochodzeniowo-śledczą w jednostkach MO prowadzących postępowania przygotowawcze. Inicjował, realizował i koordynował badania w tym zakresie i formułował zalecenia dotyczące usunięcia nieprawidłowości albo upowszechnienia prawidłowych metod ścigania sprawców przestępstw i rozwiązań organizacyjnych. Dodatkowo tworzył i opiniował projekty przepisów regulujących pracę dochodzeniowo-śledczą. Bezpośrednio badał skargi obywateli w związku z postępowaniem przygotowawczym lub zlecał to jednostkom poziomu wojewódzkiego. W tej sferze kooperował z Wydziałem Skarg i Wniosków Gabinetu Ministra SW. Przygotowywał również materiały analityczne dotyczące m.in. poziomu i organizacji pracy dochodzeniowo-śledczej, wykrywalności przestępstw czy postępowania przygotowawczego²⁰.

Zadaniem Wydziału II była merytoryczna kuratela nad poszczególnymi elementami postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa kryminalne, pożary, awarie, wypadki przy pracy, katastrofy i przestępstwa drogowe. W tym zakresie tworzył i upowszechniał zasady taktyczne i orga-

¹⁸ *Ibidem*, k. 58–60.

¹⁹ AIPN, 01094/209, Zarządzenie dyrektora Biura Dochodzeniowo-Śledczego KGMO w sprawie zakresu działania komórek organizacyjnych Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz zakresu czynności poszczególnych stanowisk służbowych, 30 XII 1968 r., k. 3–10.

²⁰ *Ibidem*, k. 4–5.

nizacyjne postępowania przygotowawczego, udzielał pomocy jednostkom MO w formie nadzoru lub doraźnego wsparcia w wykonywaniu ważniejszych czynności śledczych, koordynował działania śledcze prowadzone przez kilka jednostek MO, analizował sprawy umorzone w jednostkach MO niższego rzędu i podejmował czynności wykrywcze w tym obszarze. Ponadto formułował i przekazywał jednostkom MO wnioski inicjujące działalność zapobiegawczą, inicjował i bezpośrednio opracowywał wystąpienia profilaktyczne do organów administracji i sporządzał informacje dla struktur partyjnych. W tej sferze tworzył dokumenty analityczno-statystyczne oraz wnioski dotyczące założeń i programów szkolenia specjalistycznego co do postępowania przygotowawczego. Ponadto współdziałał z Biurem Kryminalnym KGMO i Zakładem Kryminalistyki KGMO²¹.

Wydział III realizował te same czynności co Wydział II, ale w odniesieniu do postępowań przygotowawczych o przestępstwa gospodarcze. Co naturalne, kooperował z BPG KGMO. Na szczeblu centralnym współdziałał z organami kontroli, rewizji i inspekcji oraz innymi ogniwami MSW. Wnioskował o powoływanie przez organy centralne zespołów kontrolnych na potrzeby nadzorowanych spraw i współpracował z tymi ekipami²².

Wydział IV prowadził postępowania przygotowawcze szczególnej wagi, udzielał pomocy jednostkom MO w zakresie postępowania przygotowawczego wydzielonego ze sprawy głównej realizowanej przez ten wydział, upowszechniał doświadczenia z prowadzonych spraw, opracowywał informacje dla instancji partyjnych i kierownictwa służbowego, jak również przedstawiał propozycje dotyczące zapobiegania przestępczości²³.

Oprócz czterech wymienionych wydziałów, zajmujących się *stricte* postępowaniem przygotowawczym, w BDS KGMO powstała Sekcja Operacyjna, która miała organizować pracę operacyjną na potrzeby BDS KGMO oraz sprawować nad nią nadzór w jednostkach terenowych MO. Ponadto kooperowała z Centralnym Zarządem Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie działań dochodzeniowo-śledczych²⁴.

W 1977 r. zmodyfikowano strukturę BDS KGMO – zlikwidowano dotychczasowy Wydział IV (Śledztw Szczególnej Wagi) i Sekcję Operacyjną. W ich miejsce ustanowiono Wydział IV – Operacyjny, odpowiedzialny za pracę operacyjną w areszcie KGMO²⁵. *De facto* zatem w MO oprócz dwóch podstawowych pionów operacyjnych – kryminalnego oraz

²¹ *Ibidem*, k. 5–6.

²² *Ibidem*, k. 6–7.

²³ *Ibidem*, k. 7.

²⁴ *Ibidem*, k. 7.

²⁵ AIPN, 1099/32, t. 2, Sprawozdanie z przeglądu struktur i stanowisk w Biurze Dochodzeniowo-Śledczym Komendy Głównej MO, 13 XI 1986 r., k. 88–93.

PG – istniała trzecia struktura wykonująca takie zadania, ulokowana jako wydzielony człon w pionie DŚ. Ważne jest, że fizyczną ochronę aresztu KGMO na rzecz pionu DŚ zapewniała Komendantura Ochrony Obiektów MSW²⁶.

W październiku 1989 r. liczba etatów w BŚ MSW wynosiła 85, a w BDŚ KGMO – 54²⁷. BŚ miało przewagę, co było naturalną konsekwencją umiejscowienia w strukturze SB, która jako cywilna służba specjalna cieszyła się dominującą i uprzywilejowaną pozycją wobec MO. Znaczenie BŚ MSW mógł dodatkowo wzmacniać fakt, że gen. bryg. Zbigniew Pudysz²⁸, podsekretarz stanu w MSW, oraz płk Jerzy Karpacz, szef SB, byli wcześniej wieloletnimi funkcjonariuszami pionu śledczego MSW i osiągnęli stanowiska dyrektorskie.

Na początku zmian strukturalnych w resorcie spraw wewnętrznych w lipcu 1989 r., w ramach prac zespołu ds. organizacji i zakresu działania MSW i jednostek terenowych resortu, przygotowano kilka propozycji dotyczących przyszłego ulokowania pionów BDŚ i BŚ²⁹. Co znamienne, na czele zespołu stał płk Stanisław Dereń, w przeszłości m.in. zastępca dyrektora BŚ MSW i dyrektor BDŚ KGMO³⁰. Początkowo zasugerowano

²⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie zespołu partyjno-służbowego powołanego zarządzeniem komendanta ochrony obiektów MSW nr 3/86 z 27 VIII 1986 r. ze zmianą wprowadzoną zarządzeniem nr 6/86 z 17 XI 1986 r. do dokonania przeglądu struktury organizacyjnej i stanowisk pracy Komendatury Ochrony Obiektów MSW, 26 XI 1986 r., k. 315, 325–328.

²⁷ AIPN, 3828/4, Koncepcja utworzenia Departamentu Spraw Karnych (lub Postępowań Karnych) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 3 X 1989 r., k. 20.

²⁸ Gen. bryg. Zbigniew Pudysz (ur. 1931) – w resorcie spraw wewnętrznych od 1 VIII 1957 r. Od 1 VI 1969 r. zastępca naczelnika Wydziału II BŚ MSW. Od 15 III 1973 r. zastępca naczelnika Wydziału Inspekcji BŚ MSW. Od 1 VI 1980 r. naczelnik Wydziału II BŚ MSW. W okresie 1 II 1983 – 1 VIII 1983 r. zastępca dyrektora, a od 1 VIII 1983 do 20 VI 1985 r. dyrektor BŚ MSW. Od 20 VI 1985 do 6 VII 1990 r. wiceminister spraw wewnętrznych (zob. P. Piotrowski, *Służba...*, s. 62, 70–71; katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28420>, dostęp 12 III 2021 r.).

²⁹ Szerzej na ten temat zob. P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*

³⁰ Płk Stanisław Dereń (ur. 1931) – w resorcie bezpieczeństwa publicznego od 1948 r. Od 1950 do 1956 r. w pionie śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, następnie Komitetu ds. Bezpieczeństwa Państwowego. W 1956 r. wykładowca w Centrum Wyszkożenia KdsBP w Legionowie. W okresie 1956–1959 w Departamencie II MSW, a od 1959 do 1974 r. w pionie śledczym MSW (w latach 1971–1974 zastępca dyrektora Biura Śledczego MSW). Od 5 I 1974 do 25 V 1983 r. dyrektor BDŚ KGMO; w okresie 1983–1984 dyrektor w Grupie Rezerwowej Departamentu Kadr MSW (na tym stanowisku powierzono mu wykonywanie zadań w Biurze Studiów SB). W latach 1984–1986 na etacie niejawnym w Biurze Paszportów MSW, skierowany do pracy w NRD na budowach eksportowych. W okresie 1986–1988 w dyspozycji Departamentu Kadr MSW. Od 16 II 1988 do 15 XI 1989 r. na etacie dyrektora zespołu w Gabinetie Ministra SW, następnie w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW. 5 III 1990 r.

dwa rozwiązania. Głównym postulatem było utworzenie – w ramach służby „realizującej podstawowe zadania ogólnoadministracyjne i prawne” – Departamentu ds. Śledztw i Dochodzeń, który miał powstać z połączenia BŚ i BDS, i „wyłączenie tej służby do RUSW włącznie jako realizującej funkcje represyjne resortu”³¹. Charakterystyczne, że nowy departament miał podlegać podsekretarzowi stanu w MSW ds. ogólnoadministracyjnych i prawnych, a nie ds. SB³².

Druga propozycja odnosiła się tylko do części operacyjnej pionu DŚ i BŚ, gdzie – tym razem w ramach Służby Milicji – proponowano sformować Departament do Spraw Kryminalnych „z dotychczasowego Biura Kryminalnego oraz przejęcia części zadań Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi oraz Biura Śledczego i Dochodzeniowo-Śledczego w części dotyczącej pracy operacyjnej w zakł[adach] karnych”³³. Ten departament z kolei miał podlegać podsekretarzowi stanu w MSW ds. Służby Milicji³⁴. W każdym z tych rozwiązań zakładano więc strukturalną i funkcjonalną integrację pionów BŚ i BDS niezależnie od tego, czy odnosiło się to do zadań głównych czy operacyjnych realizowanych przez obydwie struktury.

Kolejny projekt, opracowany ok. połowy lipca 1989 r., odzwierciedlał już różnice zdań w zespole. W pionie milicyjnym np. sugerowano, by powołać Departament Kryminalny „z połączenia dotychczasowych Biura Kryminalnego, do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi i części Dochodzeniowo-Śledczego” (już bez części BŚ MSW)³⁵. Głos odrębny wyraził gen. Zbigniew Nowicki, zastępca komendanta głównego MO, a jednocześnie dyrektor Biura Kontroli i Analiz KGMO³⁶, repre-

zwolniony ze służby w resorcie (AIPN, 0242/1629, Akta personalne funkcjonariusza SB: Dereń Stanisław; AIPN, 710/469, Akta osobowe funkcjonariusza MO: Kazimierz Otłowski, Pismo dyrektora Departamentu Kadr MSW do kierownika Wydziału Kadr KC PZPR, 25 V 1983 r., k. 204).

³¹ AIPN, 1585/359, Propozycje powołanego decyzją Kierownictwa MSW zespołu ds. organizacji i zakresu działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jednostek terenowych w aktualnych warunkach społeczno-politycznych (projekt), stanowiące załącznik do pisma V-SVB-00119/89 dyrektora zespołu w MSW płk. Stanisława Derenia z 8 VII 1989 r. do gen. Stanisława Gronieckiego, gen. Czesława Wiejaka, gen. Zbigniewa Nowickiego, płk. Czesława Żmudy, płk. Leszka Lamparskiego, b.d., k. 8.

³² *Ibidem*, k. 8–9.

³³ *Ibidem*, k. 8.

³⁴ *Ibidem*, k. 8.

³⁵ AIPN, 1585/359, Propozycje dot. organizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ogniw terenowych, stanowiące załącznik do pisma V-SVB-00119/89 dyrektora zespołu w MSW płk. Stanisława Derenia z 18 VII 1989 r. do gen. Stanisława Gronieckiego, gen. Czesława Wiejaka, gen. Zbigniewa Nowickiego, płk. Czesława Żmudy, płk. Leszka Lamparskiego, lipiec 1989 r., k. 27–28.

³⁶ Gen. bryg. Zbigniew Nowicki (ur. 1937) – doktor nauk prawnych. W MO od 1956 r., wieloletni funkcjonariusz pionu PG KWMO Wrocław, kierownik sekcji (1957–1967),

zentujący stronę milicyjną, który „uważał, że w skład nowego modelu Biura Kryminalnego w całości wejść powinno Biuro Dochodzeniowo-Śledcze”³⁷. W ten sposób miał powstać „pion służbowy Kryminalnej Służby Śledczej”³⁸.

Zespół uznał, że przedstawiony wyżej model „docelowo można traktować jako uzasadniony, ale dopiero po zmianach w przepisach procedury karnej”³⁹. Niemniej jako główną podtrzymano propozycję, by BŚ MSW i BDS KGMO scalić w Departament ds. Śledztw i Dochodzeń, choć wskazano, by taką zintegrowaną strukturę stworzyć „do czasu nowych kodyfikacji w prawie karnym”, związanych z istniejącą tendencją do „pozbawienia uprawnień SB i MO do prowadzenia postępowań karnych”⁴⁰. Zespół wyraził jednak pogląd, że „brak jest podstaw do dalszego utrzymywania dwóch biur realizujących w sumie identyczne zadania”⁴¹. Projektowany departament (wraz z Departamentem Społeczno-Administracyjnym, Biurem Paszportów, Departamentem PESEL i proponowanym Departamentem

następnie w Inspektoracie Kierownictwa Służby Milicji KWMO Wrocław (1967–1970). W okresie 1970–1973 komendant dzielnicowy MO Wrocław-Śródmieście. Skierowano go na trzyletnie (1973–1976) studia doktoranckie do Akademii MSW ZSRR w Moskwie, zakończone nadaniem stopnia doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy „Sposoby zmniejszania społecznych kosztów postępowań przygotowawczych prowadzonych przez organa Milicji Obywatelskiej – na podstawie materiałów jednostek MO m. Wrocławia”. Po powrocie, w 1976 r. mianowany p.o. naczelnikiem, a w 1977 r. naczelnikiem Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania KWMO Wrocław. W latach 1977–1982 zastępca kierownika Katedry Organizacji i Zarządzania Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Od 1982 r. zastępca dyrektora, a od 1983 r. dyrektor Biura Kontroli i Analiz (BKIA) KGMO. W okresie 1986–1990 zastępca komendanta głównego MO, jednocześnie dyrektor BKiA KGMO. 10 V 1990 r. zwolniony z zajmowanych stanowisk i przeniesiony do dyspozycji Departamentu Kadr MSW. 31 VII 1990 r. stanowiący ze służby (AIPN, 710/468, Akta osobowe funkcjonariusza MO: Zbigniew Nowicki). W literaturze przedmiotu (S. Cenckiewicz, P. Semków, M. Węgliński, *Obsada kierowniczych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa w latach 1975–1990. Województwo gdańskie. KW MO / WUSW w Gdańsku* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 112; B. Sprengeł, *Generałowie Policji*, Toruń 2019, s. 412) zauważono, że w okresie 15 I 1990 – 7 II 1990 r. gen. bryg. Zbigniew Nowicki pełnił obowiązki szefa WUSW Gdańsk. W wyżej przywołanych aktach osobowych brak informacji na ten temat. Niemniej propaganda resortowa potwierdziła, iż gen. Nowicki pełnił tę funkcję, określając go jako „pełniącego czasowo obowiązki szefa WUSW” (por. J. Ślifierz, *Narodziny, „W Służbie Narodu. Magazyn Kryminalny 997”* 1990, nr 6, s. 5).

³⁷ AIPN, 1585/359, Propozycje dot. organizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ogniw terenowych, stanowiące załącznik do pisma V-SVB-00119/89 dyrektora zespołu w MSW płk. Stanisława Derenia z 18 VII 1989 r. do gen. Stanisława Gronieckiego, gen. Czesława Wiejaka, gen. Zbigniewa Nowickiego, płk. Czesława Żmudy, płk. Leszka Lamparskiego, lipiec 1989 r., s. 28, przyp. nr 3.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 28 i s. 28, przyp. 4.

⁴¹ *Ibidem*, s. 28.

do Spraw Organizacyjno-Prawnych i Mobilizacyjnych) miał znaleźć się w pionie służbowym ds. administracyjno-prawnych, podległym sekretarzowi stanu w MSW⁴². Alternatywnie uwzględniano możliwość, aby Departament ds. Śledztw i Dochodzeń – wraz z Instytutem Kryminalistyki MSW – podporządkować podsekretarzowi stanu ds. MO⁴³.

W ostatniej propozycji, z 25 lipca 1989 r., zmieniono priorytety organizacyjne. Zaproponowano bowiem, aby w pionie Służby MO „utworzyć Departament Kryminalnej Służby Śledczej z połączenia dotychczasowych Biur Kryminalnego, do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi i Dochodzeniowo-Śledczego”⁴⁴. Wyjściowo oznaczało to zatem przyjęcie koncepcji opracowanych w KGMO, aby w dużym stopniu scalić pion typowo milicyjne (BK, BPG, BDŚ), bez integracji z pionami SB. W takim wypadku jedynie jako alternatywę odnotowano pomysł, by połączyć BŚ MSW i BDŚ KGMO oraz wyodrębnić służbę do spraw śledztw i dochodzeń (również na poziomie WUSW)⁴⁵. Charakterystyczne, że temu rozwiązaniu nie poświęcono więcej uwagi.

W końcu sierpnia rozpoczęto reformę strukturalną MSW. Na podstawie zarządzenia nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych z 24 sierpnia 1989 r. w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych MSW utworzono trzy departamenty: Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Ochrony Gospodarki oraz Studiów i Analiz, którymi zastąpiono funkcjonujące dotychczas departamenty III, IV, V i VI, Biuro Studiów i Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu⁴⁶. Wydanie tego aktu prawnego było konsekwencją dokonanej dwa dni wcześniej reorganizacji centrali resortu, na mocy uchwały nr 128/89 Rady Ministrów z 22 sierpnia 1989 r. zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu organizacyjnego MSW⁴⁷.

Warto zauważyć, że w zarządzeniu nr 075/89 MSW pominięto kwestię integracji BŚ MSW z BDŚ KGMO. Niemniej sierpniowe zmiany

⁴² *Ibidem*, s. 29.

⁴³ *Ibidem*, s. 29, przyp. 5.

⁴⁴ AIPN, 1585/359, Propozycje dot. organizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ogniw terenowych, 25 VII 1989 r., k. 35.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 35.

⁴⁶ Zarządzenie nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 VIII 1989 r. w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – zob. dokument nr 103 [w:] *Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1956–1990)*, wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020, s. 637–639.

⁴⁷ Uchwała nr 128/89 Rady Ministrów z 22 VIII 1989 r. zmieniająca uchwałę w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych – zob. dokument nr 21 [w:] *Historyczno-prawna...*, s. 254–257.

organizacyjne miały charakter wewnętrzny, ściśle kontrolowany przez komunistów, a ich bezpośrednią przyczyną była panująca po obradach Okrągłego Stołu i wyborach czerwcowych sytuacja polityczno-społeczna w kraju. W obliczu rysujących się zmian systemowych i rozkładu partii resort musiał stworzyć pozór reformy, by na samym początku uniemożliwić rosnącej w siłę opozycji ingerowanie w sprawę resortu. Niewątpliwie pomogła w tym przyjęta tuż przed powstaniem gabinetu pierwszego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego uchwała nr 128/89, która pozwoliła ministrowi spraw wewnętrznych przeprowadzić zasadnicze zmiany strukturalne w resorcie. W ten sposób poza kontrolą nowego rządu mogły być realizowane działania mające zaciemnić rzeczywisty obraz funkcjonowania resortu, a przede wszystkim ulokowanej w nim SB.

6 września 1989 r., dwa tygodnie po zreorganizowaniu MSW, w SB sporządzono „Propozycje przedsięwzięć dot. funkcjonowania resortu spraw wewnętrznych”, gdzie postulowano, by wydać decyzję o „jak najszybszej integracji niektórych jednostek MSW”. W tym kontekście wymieniono m.in. BŚ MSW i BDŚ KGMO⁴⁸. Jednocześnie proponowano przeniesienie z centrali MSW i WUSW wakujących 1300 etatów z jednostek SB (w tym BŚ) do MO, „z przeznaczeniem głównie dla posterunków, komisariatów, pionu kryminalnego. Także etaty wygospodarowywane w wyniku dokonywanych wyżej zmian strukturalnych winny być sukcesywnie kierowane do milicji”⁴⁹. Projekty wrześniowe w powiązaniu z lipcowymi wyraźnie pokazują tendencję, by ukrywać liczbę etatów SB dzięki połączeniu pionów śledczych SB i MO.

Można domniemywać, że wyżej wymienione propozycje zostały opracowane z myślą o przesłuchaniu 8 września 1989 r. przez sejmową Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka jako kandydata na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. W trakcie jej obrad nie rozmawiano jednak o połączeniu BŚ MSW i BDŚ KGMO⁵⁰.

W tym samym czasie (7 września 1989 r.) milicjanci z Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Piekarach Śląskich przygotowali list otwarty do premiera Mazowieckiego, w którym domagali się całkowitego oddzielenia MO od SB i „rozbudowy pionów operacyjnych, dochodzeniowych oraz prewencji służby milicji” z etatów pozyskanych m.in. dzięki likwidacji pionu politycznego oraz odzyskaniu etatów milicyjnych prze-

⁴⁸ AIPN, 01627/1, Propozycje przedsięwzięć dot. funkcjonowania resortu spraw wewnętrznych, 6 IX 1989 r., k. 155.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 156.

⁵⁰ Biblioteka Sejmowa (dalej: BS), II-19542, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, Biuletyn nr 37/X kad., 8 IX 1989 r., s. 1–22.

jętych wcześniej przez SB⁵¹. Sprawa ta znajdowała się już wówczas na politycznej agendzie, ponieważ Kiszczak w trakcie przesłuchania przed komisją sejmową głośno się zastanawiał: „Czy MO i SB będą nadal połączone? My, Polacy, lubimy coś dzielić, aby później łączyć. Proponowany podział jest oczywiście możliwy, powodowałby jednak znaczne dodatkowe wydatki. Należałoby zdublować służby, które obsługują dziś zarówno MO, jak i SB, m.in. Departament Techniki, Kadr, Finansowy, Szkolenia itd. Zapewne powstałyby też kłopoty lokalowe. Z tego względu uważam, że na podział nas nie stać [...]. Decyzja należy do Sejmu. Jeżeli Sejm tak uchwali – ja się podporządkuję”⁵².

We wrześniu 1989 r. w pełni skoncentrowano się na kwestii połączenia BŚ MSW i BDŚ KGMO, o czym świadczy kolejny dokument opracowany w MSW⁵³. We wstępie podkreślono, że resort „obecnie liczy czterdzieści jednostek organizacyjnych. Jest to struktura nadmiernie rozbudowana, co siłą rzeczy utrudnia koordynację działań. Przedstawiona sytuacja uzasadnia rozpatrzenie propozycji bardziej radykalnych zmian strukturalno-organizacyjnych w resorcie, poczynając od struktury organizacyjnej samego ministerstwa. Zmiany winny doprowadzić do znacznego uproszczenia tej struktury, powołania jednostek o szerokich problemowych zakresach działania, w niektórych przypadkach integrujących odrębne dotychczas formacje SB i MO o zbliżonych zadaniach czy [sp]osobie ich realizacji, dostosowanych do tendencji w reformowaniu centrum zarządzania administracją państwową i gospodarczą. Tworzenie nowych jednostek nie może być jednak mechanicznym łączeniem dotychczasowych struktur, ale musi wynikać z potrzeb realizacji określonych rodzajowo i zbliżonych funkcji”⁵⁴. Dalej zawarto osiem punktów dotyczących przekształceń w organizacji MSW. W drugim z nich skonstatowano: „dokonane zmiany w prawie karnym i prawie o wykroczeniach uzasadniają połączenie dotychczasowego Biura Śledczego i Dochodzeniowo-Śledczego w jeden Departament Dochodzeniowo-Śledczy”⁵⁵.

⁵¹ Zob. P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*

⁵² BS, II-19542, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, Biuletyn nr 37/X kad., 8 IX 1989 r., s. 17.

⁵³ Zob. dokument *Egzemplarz roboczy [do] referatu Ministra [Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka] [wrzesień 1989]*, AIPN 55/23, k. 147–160 [paginacja pdf] opublikowany w: S. Galij-Skarbińska, *Zmiany w strukturze resortu spraw wewnętrznych w drugiej połowie 1989 r. Referat gen. Czesława Kiszczaka – wrzesień 1989 r.*, „Fides, Ratio et Patria. Studia toruńskie” 2018, nr 9, s. 69–79.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 69–70.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 75. Propozycja odnosi się do ustawy z 29 V 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw (DzU 1989, nr 34, poz. 180).

Nic zatem dziwnego, że we wrześniu 1989 r. Kiszczak wydał polecenie, by przygotować koncepcję integracji pionów śledczego i DŚ⁵⁶. Następnie w piśmie z 18 września Pudysz przesłał komendantowi głównemu MO gen. bryg. Zenonowi Trzczańskiemu⁵⁷ opracowaną w BŚ MSW notatkę na temat utworzenia Departamentu Śledczego MSW, który miał powstać z połączenia BŚ MSW i BDŚ KGMO i kooperować zarówno z jednostkami operacyjnymi SB, jak i MO⁵⁸. Zgodnie z propozycją Departament Śledczy MSW miał zajmować się sprawami o szczególnym ciężarze gatunkowym, tj. śledztwami dotyczącymi zdrady ojczyzny, szpiegostwa, terroryzmu, sabotażu i handlu narkotykami. Ponadto miał prowadzić śledztwa odnoszące się do zabójstw i innych czynów kryminalnych „w przypadkach szczególnego skomplikowania procesu wykrywczego względem zagrożenia dóbr o wyjątkowym znaczeniu”⁵⁹. Miał też realizować śledztwa w zakresie wywiadu gospodarczego oraz wielkich afer gospodarczych i korupcji o dużej skali. Prognozowano, że będzie zapewniał specjalistyczną obsługę prawną pionów operacyjnych SB i MO. Podobny zakres zadań, tyle że w skali wojewódzkiej, proponowano dla zreorganizowanych

⁵⁶ AIPN, 3828/4, Notatka dot. restrukturyzacji pionów ścigania karnego opracowana w BŚ MSW, 9 XI 1989 r., k. 28.

⁵⁷ Gen. dyw. Zenon Trzczański (ur. 1934) – doktor nauk prawnych. Od 15 XI 1960 r. milicjant w KMMO w Poznaniu (Wydział Dochodzeniowo-Śledczy oraz kierownik sekcji w Wydziale do Walki z Przestępczością Gospodarczą). Od 25 VIII 1966 r. funkcjonariusz Wydziału do Walki z PG KWMO Poznań, następnie Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWMO Poznań. Od 1 IX 1967 r. zastępca naczelnika Wydziału Ogólnego KWMO Poznań. Od 1 III 1970 r. naczelnik Wydziału Ogólnego KWMO Poznań. Od 25 I 1972 r. komendant Oficerskiej Szkoły MO w Szczytnie, od 1 X 1972 r. – Wyższej Szkoły Oficerskiej im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie. 29 X 1974 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nadała mu stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy doktorskiej „Rozbój w polskim prawie karnym”. Od 1 VI 1975 r. komendant wojewódzki MO w Lublinie. Od 1 X 1976 r. komendant Akademii Spraw Wewnętrznych. Od 8 XII 1980 r. komendant wojewódzki MO w Szczecinie. Od 1 XII 1981 r. zastępca komendanta głównego MO. Od 30 IV 1987 r. p.o. komendant główny MO. W okresie 14 V 1987 – 9 V 1990 r. komendant główny MO. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. (AIPN, 710/467, Akta osobowe Zenona Trzczańskiego; Pismo naczelnika Wydziału do Spraw Parlamentarnych Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP Gip-1139/871/20/KR do Piotra Borysiuka z 4 III 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej [w zbiorach autora]; P. Majer, *Generał dywizji MO dr Zenon Trzczański. Komendant główny Milicji Obywatelskiej (14 V 1987 – 9 V 1990)* [w:] *Komendanci główni polskiej Policji (1918–2009)*, red. P. Majer, Szczytno 2009, s. 153–159).

⁵⁸ AIPN, 3828/4, Pismo J-0901/D/89 podsekretarza stanu w MSW gen. bryg. Zbigniewa Pudysza do komendanta głównego MO Zenona Trzczańskiego, 18 IX 1989 r., k. 3; AIPN, 3828/4, Notatka dot. utworzenia Departamentu Śledczego MSW, 18 IX 1989 r., k. 4–6.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 5.

wydziałów śledczych WUSW (SUSW), które miały być odpowiednikiem Departamentu Śledczego MSW w terenie⁶⁰.

Korespondencja Pudysza spowodowała, że nad przedłożonymi pomysłami rozpoczęto dwutorowe prace, odrębnie w BS MSW i BDS KGMO. Najpierw w pionie DŚ zaakceptowano propozycję BS MSW, o czym świadczą dwa robocze projekty stanowisk przygotowanych w KGMO, z 25 września oraz 4 października 1989 r.⁶¹ Stwierdzono, że właściwsza byłaby nazwa Departament Postępowania Przygotowawczego MSW, a jeszcze lepsza Departament Dochodzeń i Śledztw MSW (jak wskazano 25 września) lub Departament Dochodzeniowo-Śledczy MSW (4 października). Dyskusyjna była kwestia wewnętrznej organizacji i etatów nowej jednostki⁶². Charakterystyczne, że w drugim stanowisku strona milicyjna napisała: „Departament Dochodzeń i Śledztw MSW winien pozostawać w strukturze KGMO i pod nadzorem komendanta głównego Milicji Obywatelskiej”⁶³.

Musi to odzwierciedlać dyskusję, która odbyła się 2 października 1989 r. na Kolegium Komendanta Głównego MO⁶⁴. W jej trakcie Trzciniński zauważył, że to „Kierownictwo Biura Śledczego SB zgłosiło propozycję połączenia BS i Biura Dochodzeniowo-Śledczego KGMO i utworzenia Departamentu Śledczego”⁶⁵. Decyzje w tej sprawie miały zapaść do 15 listopada. Trzciniński podkreślił: „Zdaniem kierownictwa KGMO powinien to być Departament Śledztw i Dochodzeń lub Departament Dochodzeniowo-Śledczy i podporządkowany komendantowi głównemu Milicji Obywatelskiej”⁶⁶. Jego rozważania miały jednak charakter ewentualnościowy, ponieważ ostatecznie zasugerował on, że „może dojść do połączenia Departamentu Śledczego i Biura Dochodzeniowo-Śledczego, ale powstały departament powinien pozostać w MO”⁶⁷.

Z kolei już 3 października 1989 r. przygotowano w MSW „Koncepcję utworzenia Departamentu Spraw Karnych (lub Postępowań Karnych)

⁶⁰ *Ibidem*, k. 6.

⁶¹ AIPN, 3828/4, Stanowisko w sprawie połączenia Biur: Śledczego MSW i Dochodzeniowo-Śledczego KGMO, opracowane w BDS KGMO, 25 IX 1989 r., k. 32–37; AIPN, 3828/4, Stanowisko w sprawie połączenia Biur: Śledczego MSW i Dochodzeniowo-Śledczego KGMO opracowane w BDS KGMO, 4 X 1989 r., k. 38–43.

⁶² *Ibidem*, k. 32–43.

⁶³ *Ibidem*, k. 41.

⁶⁴ Główne Archiwum Policji (dalej: GAP), KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 2 X 1989 r., 6 X 1989 r., s. 1–6 protokołu (zob. P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*).

⁶⁵ GAP, KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 2 X 1989 r., 6 X 1989 r., s. 2 protokołu.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”⁶⁸. Ta szczegółowa analiza – opracowana przez mjr. Adama Pałafija, zastępcę dyrektora BŚ MSW⁶⁹ – odnosiła się kompleksowo do proponowanej struktury, zarówno na poziomie centralnym, jak i terenowym.

Na wstępie zaznaczono, że nie może to być jedynie formalne połączenie dwóch dotychczas odrębnych pionów, lecz ich integracja winna uwzględnić daleko idące przekształcenia funkcji tych jednostek, co ma związek ze zmianą uwarunkowań społeczno-politycznych i gospodarczych w kraju. Przyjęto cztery główne przesłanki reorganizacyjne. Jako pierwszą wskazano przygotowanie nowego departamentu do bezpośredniego prowadzenia postępowań przygotowawczych przy wszystkich rodzajach przestępstw – stwierdzono, że efektywne rozwiązywanie szczególnie złożonych spraw jest możliwe tylko przy zaangażowaniu szczebla centralnego. Po drugie stwierdzono, że bezpośrednie prowadzenie śledztw i nadzór indywidualny „nad sprawami prowadzonymi przez jednostki terenowe powinno się cedować na te same – pod względem właściwości rzeczowej – komórki organizacyjne”⁷⁰.

Najciekawsze było uzasadnienie do trzeciego założenia, przewidującego maksymalną integrację funkcjonalną i kadrową tworzonego departamentu. Według Pałafija przyjęcie tej przesłanki wymaga „odrzczenia tezy, iż cezura pomiędzy Służbą Bezpieczeństwa a Milicją Obywatelską jest tak wyraźna, że musi pozostać w rozwiązaniach organizacyjnych. Teza ta jest w pełni uzasadniona jedynie w odniesieniu do funkcji rozpoznawczej oraz wykrywczej – realizowanej metodami operacyjnymi. Nie

⁶⁸ AIPN, 3828/4, Koncepcja utworzenia Departamentu Spraw Karnych (lub Postępowań Karnych) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 3 X 1989 r., k. 11–27.

⁶⁹ Ppłk Adam Pałafij (ur. 1944) – funkcjonariusz MO, następnie Policji. Od 1 XII 1972 r. milicjant w KWMO Lublin. W latach 1972–1974 funkcjonariusz Sekcji Ogólnej Wydziału Ogólnego KWMO Lublin, a od 1 I 1974 r. Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWMO Lublin (od 1 IX 1976 r. kierownik Sekcji Gospodarczej tegoż wydziału). 1 VIII 1978 r. przeniesiony służbowo do BŚ KGMO w Warszawie. Od 25 X 1985 r. zastępca naczelnika, jednocześnie czasowo powierzono mu pełnienie obowiązków naczelnika Wydziału II BŚ MSW. Od 15 IV 1986 r. naczelnik Wydziału II BŚ MSW. Od 15 II 1989 p.o. zastępca dyrektora, a od 16 VIII 1989 r. zastępca dyrektora BŚ MSW. Od 21 XII 1989 r. zastępca dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego MSW. Od połowy 1990 r. funkcjonariusz Policji, m.in. dyrektor Biura Dochodzeniowo-Śledczego KGP i zastępca dyrektora Biura Prezydialnego KGP (AIPN, 1756/241, Akta osobowe funkcjonariusza: Pałafij Adam; *Dyrektorzy Komendy Głównej Policji*, „Magazyn Kryminalny 997” 1990, nr 15, s. 3; E. Cierlica, *W zmlowie z dochodzeniowcami*, „Gazeta Policyjna” (dalej: GP) 1991, nr 6–7, s. 4; *Zmiany kadrowe*, GP 1991, nr 25, s. 2; *Zmiany kadrowe w KGP*, GP 1992, nr 17, s. 2; L. Lamparski, *Policja bez tajemnic*, Warszawa 1993, s. 84).

⁷⁰ AIPN, 3828/4, Koncepcja utworzenia Departamentu Spraw Karnych (lub Postępowań Karnych) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 3 X 1989 r., k. 12–13.

ma natomiast praktycznego znaczenia przy realizacji funkcji ścigania⁷¹. Ostatnią przesłanką była ekonomiczność struktur rozumiana jako zachowanie równowagi między liczbą etatów kierowniczych i pomocniczych a liczbą merytorycznych etatów wykonawczych⁷².

W ramach proponowanej struktury oprócz kierownictwa miało funkcjonować sześć (lub siedem) wydziałów: ds. Bezpieczeństwa Państwa, II (do Spraw Gospodarczych i Szczególnych), III (do Spraw Kryminalnych), IV (ds. Koordynacji i Nadzoru), V (do Spraw Operacyjnych), V lub VI (do Spraw Analityczno-Informacyjnych), VI lub VII (do Spraw Administracyjnych). Dla Wydziału IV założono dwa warianty – w pierwszym sugerowano stworzenie większego wydziału, który będzie odpowiadał również za organizację pracy operacyjnej na potrzeby spraw prowadzonych centralnie i nadzorowanych wojewódzko, co miał realizować wyodrębniony w ramach wydziału zespół. W drugim postulowano sformowanie odrębnego Wydziału (V) do Spraw Operacyjnych⁷³. Proponowano przyjęcie opcji pierwszej, co oprócz korzyści ekonomicznych (mniej etatów kierowniczych) motywowano koniecznością „głębszego niż dotychczas kamuflażu pracy operacyjnej w pionie ścigania karnego – włącznie z jej organizacyjnym, zewnętrznym odzwierciedleniem”⁷⁴.

Powyższa koncepcja została przesłana do centrali MO dopiero w połowie listopada 1989 r., miesiąc po niezwykle ważnej naradzie aktywu kierowniczego MSW w Legionowie w dniach 16–17 października⁷⁵. W jej trakcie Kiszczak podkreślił rolę zreformowanych pionów SB, ostro skrytykował efektywność pracy MO (zwłaszcza pionów kryminalnego i PG) oraz publicznie zobowiązał komendanta Trzczińskiego, by zreorganizował pion MO do 15 listopada⁷⁶. Co charakterystyczne, krytyka Kiszczaka nie dotknęła milicyjnego pionu DŚ. Zauważył on nawet: „Prokurator generalny podjął decyzje, w wyniku których Milicja Obywatelska pozbawiona jest możliwości stosowania klasycznego, policyjnego środka działania, jakim jest praca operacyjna w aresztach”⁷⁷. Komentując to, stwierdził:

⁷¹ *Ibidem*, k. 13–14.

⁷² *Ibidem*, k. 14.

⁷³ *Ibidem*, k. 15–20. Oprócz struktur centralnych przedstawiono proponowaną organizację terenową tworzonego pionu (*ibidem*, k. 21–23).

⁷⁴ *Ibidem*, k. 20.

⁷⁵ Szerzej na temat znaczenia odprawy w Legionowie zob. P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*

⁷⁶ AIPN, 01185/12, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na odprawie kierowniczego aktywu resortu spraw wewnętrznych w dniu 16 X 1989 r., k. 527–535, 553–567. Szerzej na temat wystąpienia Kiszczaka w trakcie odprawy w Legionowie zob. P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*

⁷⁷ AIPN, 01185/12, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na odprawie kierowniczego aktywu resortu spraw wewnętrznych w dniu 16 X 1989 r., k. 558.

„Sytuacja wymaga dalszych zdecydowanych interwencji z naszej strony. Trzeba konsekwentnie informować właściwe instytucje o tych faktach oraz wskazywać, jakie negatywne skutki mogą one spowodować w sferze zwalczania przestępczości”⁷⁸.

W odróżnieniu od pozostałych pionów milicyjnych pionowi DŚ Kiszczak poświęcił odrębny *passus*, w którym zauważył: „W ramach doskonalenia struktur organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych rozważa się ewentualność reorganizacji pionu śledczego Służby Bezpieczeństwa i pionu dochodzeniowo-śledczego Milicji Obywatelskiej. Ostateczne decyzje w tej sprawie należy poprzedzić badaniami i wszechstronną analizą wynikających stąd konsekwencji. Prace z tym związane należy zakończyć do 15 listopada 1989 r., a następnie przedstawić mi konkretne propozycje rozwiązań”⁷⁹.

Uzasadniając celowość zmian strukturalnych, Kiszczak wskazał: „Muszą one doprowadzić do znacznego uproszczenia struktur, powołania jednostek o szerokich, problemowych zakresach działania, a w niektórych przypadkach integrujących odrębne dotychczas formacje SB i MO, o zbliżonych zadaniach czy sposobie ich realizacji. Tworzenie nowych jednostek nie może być jednak mechanicznym łączeniem dotychczasowych struktur, ale powinno być uzasadnione aktualnymi zadaniami stojącymi przed resortem”⁸⁰.

Kwestię integracji pionów milicyjnych dyskutowano już tydzień później, w trakcie posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego MO, 23 października 1989 r.⁸¹ Jedną z czterech propozycji, które przedstawił wówczas płk Waław Skoczylas, dyrektor BPG KGMO, było „utworzenie pionu operacyjno-dochodzeniowego w oparciu o pion dochodzeniowy i PG”⁸². Pomysł ten nie zyskał akceptacji płk. Kazimierza Otłowskiego, dyrektora BDŚ KGMO⁸³, który zauważył: „Nie można łączyć PG z DŚ. Trzeba dołą-

⁷⁸ *Ibidem*, k. 558.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 540.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 521–522.

⁸¹ GAP, KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 23 X 1989 r., 25 X 1989 r., s. 1–6 protokołu. Zob. P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*

⁸² GAP, KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 23 X 1989 r., 25 X 1989 r., s. 3 protokołu.

⁸³ Płk Kazimierz Otłowski (ur. 1933) – doktor nauk prawnych. Przyjęty do służby w MO 1 IX 1953 r. i skierowany na IV kurs dwuletniej szkoły oficerskiej w Centrum Wyszkożenia MO w Słupsku, następnie słuchacz i absolwent szkoły oficerskiej Ośrodka Szkolenia Oficerów MO w Szczytnie (szkoła oficerska MO w latach 1953–1955). Od 1 VIII 1955 r. wykładowca w Katedrze Historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w OSOMO Szczytno. Od 1 VI 1956 r. wykładowca Katedry Szkolenia Politycznego w OSOMO Szczytno. Od 1 IX 1958 r. wykładowca w Katedrze Prawa

czyć KR i tworzyć Policję Kryminalną i Porządkową⁷⁸⁴. Z kolei Zbigniew Jabłoński zasugerował „przegrupowanie w RUSW: oddzielić pracę operacyjną od dochodzeniowej, poczynając od najmniejszych RUSW. Tam, gdzie są sekcje (referaty) operacyjno-dochodzeniowe, podzielić na sekcje (referaty) operacyjne PG i dochodzeniowe⁷⁸⁵. Pomysł ten musiał przyjąć Otłowski, który stwierdził, że „należy zasygnalizować wyodrębnienie komórek dochodzeniowych i operacyjnych⁷⁸⁶”.

Kluczowe było podsumowujące wystąpienie prowadzącego obrady gen. Nowickiego, które zaprotokołowano następująco: „Zwracając się do dyrektora Biura Dochodzeniowo-Śledczego, gen. Nowicki polecił, w przypadku utrzymania pionu dochodzeniowo-śledczego, przeprowa-

Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie. Od 1 I 1962 r. starszy wykładowca w Katedrze Prawa SOMO Szczytno. Od 22 V 1963 r. magister prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Od 16 IV 1964 r. kierownik Katedry Prawa SOMO Szczytno. Od 1 VIII 1967 r. naczelnik Wydziału VI Prawa SOMO Szczytno. Od 1 VI 1968 r. naczelnik Wydziału V Dochodzeniowo-Śledczego SOMO Szczytno. 30 IX 1968 r. przeniesiony służbowo do dyspozycji komendanta stołecznego MO. 1 XI 1968 r. mianowany naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Dzielnicowej MO Warszawa-Śródmieście. Od 16 VI 1969 r. naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Stołecznej MO. Od 18 II do 18 III 1974 r. uczestniczył w kursie naczelników wydziałów dochodzeniowo-śledczych w ODKK w Łodzi. 25 II 1977 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego nadała mu stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy „Przesłuchanie podejrzanego. Studium kryminalistyczne”. Od 1 VI 1979 r. zastępca komendanta stołecznego MO ds. Służby Milicji w Warszawie. Od 18 III 1981 r. komendant wojewódzki MO w Radomiu. Od 15 V 1982 r. zastępca komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie (ds. naukowo-badawczych). Od 26 V 1983 r. dyrektor BDS KGMO. W okresie 16 I 1989 – 30 IX 1990 r. docent kontraktowy w Zakładzie II Instytutu I (Kryminalistyki i Kryminologii) ASW w Warszawie (pracownik naukowo-dydaktyczny w niepełnym wymiarze czasu pracy). W marcu 1990 r. kandydat na komendanta stołecznego Policji. 12 VII 1990 r. odwołany ze stanowiska dyrektora BDS KGMO i przeniesiony do dyspozycji komendanta głównego Policji z pozostawieniem na zaopatrzeniu dotychczasowej jednostki. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. 4 IV 1997 r. nieprawomocnie skazany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie na półtora roku więzienia w zawieszaniu na trzy lata za usiłowanie zniszczenia na przełomie 1989 i 1990 r. akt kontrolno-nadzorczych w sprawie śmierci Grzegorza Przemyska. W maju 1998 r. uwolniony od tego zarzutu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, które to rozstrzygnięcie we wrześniu 1999 r. podtrzymał Sąd Najwyższy (AIPN, 710/469, Akta osobowe funkcjonariusza MO: Kazimierz Otłowski; AIPN, 003178/476, Rozkaz personalny 02575A ministra spraw wewnętrznych, 12 VII 1990 r., s. 42–45; L. Lamparski, *Policja...*, s. 54 i n.; J. Jachowicz, *Stolica szuka szeryfa*, „Gazeta Wyborcza” (dalej: GW), 30 III 1990; J. Jachowicz, Wrób, *Wyrok na milicję*, GW, 5 IV 1997; B. Sierpińska, *Żeby nie było śladów*, GW, 7 IV 1997; J. Jachowicz, *Sąd raz jeszcze*, GW, 23–24 V 1998; Wrób, *Wyrok bez zmian*, GW, 29 IX 1999).

⁸⁴ GAP, KGP, 33x/4, t. 3, Protokół posiedzenia Kolegium Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w dniu 23 X 1989 r., 25 X 1989 r., s. 3 protokołu.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 4 protokołu.

dzić weryfikację etatową na szczeblu RUSW – wprowadzić nowy przecielicznik. Według gen. Nowickiego utrzymanie pionu śledczego jest nie do obrony. Nie da się obronić koncepcji odrębności pionów śledczego i dochodzeniowo-śledczego”⁸⁷.

31 października 1989 r. w BDS KGMO sporządzono „Notatkę dotyczącą przeciwwskazań w połączeniu Biur: Śledczego MSW oraz Dochodzeniowo-Śledczego KGMO i podległych im pionów służbowych”, która diametralnie różniła się od roboczych założeń przyjętych przez pion DŚ KGMO 25 września i 4 października (przewidujących zgodę na scalenie organizacyjne) i od stanowiska gen. Nowickiego⁸⁸.

Według BDS KGMO propozycja integracji obu pionów nie zasługiwała na realizację, ponieważ ściganie przestępstw politycznych miało wymagać najwyższego priorytetu i prowadzenia przez odrębny pion MSW. Tymczasem połączenie ścigania przestępstw politycznych i pospolitych spowodowałoby obniżenie rangi ścigania tych ostatnich, które w MO były najważniejsze. Ponadto istniało zagrożenie, że zbyt upowszechnią się specjalne środki i metody działania, jeśli w jednej centrali będą realizowane postępowania przygotowawcze o przestępstwa polityczne, wykonywane inne zadania SB (wymagające współpracy ze specjalnymi służbami operacyjnymi) i ścigane przestępstwa pospolite. Argumentowano, że do integracji obu pionów nie uprawnia ani zmniejszenie zagrożenia przestępczością polityczną, ani zmiany prawa karnego, a ich scalenie nie zwiększy znacząco liczby funkcjonariuszy zwalczających przestępczość pospolitą i nie podniesie stopnia profesjonalizmu nowego twor. Miało to również zagrażać kooperacji z Interpolem, który unikał ścigania przestępstw politycznych. Dodano, że prawnie i w świadomości społecznej postępowania przygotowawcze o przestępstwa kryminalne są domeną MO, do szczebla komendanta głównego włącznie, a wydzielenie nowej jednostki poza struktury MO osłabiłoby ją w zakresie ścigania przestępczości pospolitej⁸⁹. Na zakończenie stwierdzono: „nie sposób przyjąć, że rozważana koncepcja połączenia obydwu biur i pionów, mimo istnienia argumentów jednoznacznie przesądzających o rzekomej jej zasadności, była przez dziesięciolecia uporczywie i irracjonalnie nierealizowana”⁹⁰.

7 listopada 1989 r. gen. Zbigniew Nowicki poinformował płk. Stanisława Derenia, że komendant główny MO w terminie przedłoży ministrowi

⁸⁷ *Ibidem*, s. 5 protokołu.

⁸⁸ AIPN, 3828/4, Notatka dot. przeciwwskazań w połączeniu Biur: Śledczego MSW oraz Dochodzeniowo-Śledczego KGMO i podległych im pionów służbowych, 31 X 1989 r., k. 44–46.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 44–45.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 46.

swój projekt zmian organizacyjnych, obejmujących również pion DŚ. W sporządzonej kilka dni później notatce płk Dereń zaznaczył: „opracowana w KGMO koncepcja przewiduje połączenie Biur Kryminalnego i Dochodzeniowo-Śledczego i utworzenie Kryminalnej Służby Śledczej MO”⁹¹. Oznacza to prawdopodobnie, że w kierownictwie KGMO rozważano wtedy powrót do wariantów z lipca i sierpnia 1989 r.

Zdzisław Czarnecki, ówczesny funkcjonariusz BDS KGMO, stwierdził, że średnia kadra tego biura w planach utworzenia wewnętrzni-milicyjnej Kryminalnej Służby Śledczej widziała „ratunek przed połączeniem z Biurem Śledczym MSW”⁹². Według Czarneckiego, który później został członkiem komitetu założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO w KGMO⁹³, „nie było entuzjazmu do połączenia służb”, gdyż scalenie ich w jeden departament odczytywano jako próbę ukrycia realizacji zadań pionu politycznego w pionie milicyjnym⁹⁴. Średnia kadra BDS KGMO miała optować za zmianami w resorcie, obawiano się, iż „zadania polityczne mogą zdeterminować nasze czynności milicyjne, związane ze ściganiem przestępstw”⁹⁵.

Te obawy ukazują podstawową różnicę między milicyjnym pionem DŚ a esbeckim pionem śledczym. Zdzisław Czarnecki wskazał: „inaczej rozumieliśmy pracę”, tzn. czynności milicyjne ukierunkowane były na wykrycie sprawcy przestępstwa i wyjaśnienia sprawy. Z kolei pion śledczy SB z prowadzonych śledztw budował dalsze plany operacyjne, ukierunkowane na pozyskanie jak najszerszej wiedzy o społeczeństwie, co milicji nie było potrzebne do rozwikłania konkretnej sprawy. Dla SB priorytetem niekoniecznie było rozwiązanie sprawy, lecz pozyskiwanie kolejnych informacji, które można było wykorzystać w dalszych działaniach operacyjnych⁹⁶.

We wspomnieniach Zdzisław Czarnecki zwrócił uwagę na jeszcze jedną praktyczną okoliczność, którą uzasadniano strukturalną integrację obu pionów, na co miała zwracać uwagę Prokuratura Krajowa. Efekty prac obu struktur trafiały bowiem do prokuratury, i to ona je kontrolowała. Decydenci chcieli zatem stworzyć „jeden filtr” między działaniami SB i MO a organami prokuratury⁹⁷.

⁹¹ AIPN, 3828/4, Notatka płk. Derenia, 14 XI 1989 r., k. 8.

⁹² Zapiski z rozmowy ze Zdzisławem Czarneckim, 6 V 2021 r. (w zbiorach autora).

⁹³ S. Kopka, *Niebieski związek*, Warszawa 2005, s. 41.

⁹⁴ Zapiski z rozmowy ze Zdzisławem Czarneckim, 4 V 2021 r. (w zbiorach autora).

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ *Ibidem*.

W pierwszej połowie listopada 1989 r. dużą aktywność wykazywała centrala SB, co wynikało z irytacji na KGMO. Już 9 listopada w BŚ MSW sporządzono „Notatkę dot. restrukturyzacji pionów ścigania karnego”⁹⁸. Na wstępie opisano okoliczności, w których stworzono koncepcje integracji obu pionów. Wskazano, że „rozważanie innego wariantu doskonalenia struktur organizacyjnych, polegającego na przebudowie wewnętrznej tych pionów i utrzymaniu ich odrębności, byłoby niecelowe ze względu na bezsporną konieczność racjonalizacji systemu organizacyjnego i nadania mu waloru maksymalnej efektywności w działaniu”⁹⁹. Podkreślono, że koncepcja Adama Pałafija powstała po konsultacji z przedstawicielem BDŚ KGMO, a skończono ją przygotowywać 3 października. Do tego momentu miała zostać sformułowana alternatywna analiza autorstwa pionu DŚ, do czego jednak nie doszło. Strona milicyjna miała pracować autonomicznie, nie chciała też – mimo interwencji i sugestii BŚ MSW – zaprezentować oficjalnego stanowiska ani wznowić konsultacji roboczych. Wskazano, że wciąż nie uzgodniono propozycji, które miały być przedstawione do 15 listopada 1989 r.¹⁰⁰

Jest wysoce prawdopodobne, że obstrukcja działań SB na przełomie października i listopada 1989 r. ze strony KGMO wynikała z faktu, iż pion milicyjny stworzył zupełnie inną koncepcję, o której wspominał Dereń. Spotkało się to z ostrą reakcją Pudysza, który 15 listopada 1989 r. wystąpił do komendanta Trzczińskiego z pismem będącym *de facto* listą pretensji¹⁰¹. Do korespondencji miało być załączone pismo dyrektora BŚ MSW „sygnalizujące brak współpracy Komendy Głównej MO w zakresie przekształceń organizacyjno-funkcjonalnych Biura Śledczego MSW i Biura Dochodzeniowo-Śledczego KGMO”¹⁰². Pudysz podkreślił, że prace nad projektem integracji BŚ MSW i BDŚ KGMO uzgodniono z kierowni-

⁹⁸ AIPN, 3828/4, Notatka dot. restrukturyzacji pionów ścigania karnego, 9 XI 1989 r., k. 28–30.

⁹⁹ *Ibidem*, k. 28.

¹⁰⁰ *Ibidem*, k. 28–29.

¹⁰¹ AIPN, 3828/4, Pismo SVR-2379/89 podsekretarza stanu w MSW gen. bryg. Zbigniewa Pudysza do komendanta głównego MO gen. dyw. dr. Zenona Trzczińskiego, 15 XI 1989 r., k. 7. Do korespondencji załączono „Koncepcję utworzenia Departamentu Spraw Karnych (lub Postępowań Karnych) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, autorstwa Adama Pałafija, z 3 X 1989 r. (*ibidem*, k. 11–27) oraz notatkę płk. Stanisława Derenia z 14 XI 1989 r. (*ibidem*, k. 8–10). Trzecim załącznikiem miało być pismo dyrektora BŚ MSW (którego jednak nie przesłano) wraz z notatką dot. restrukturyzacji pionów ścigania karnego (chodzi prawdopodobnie o dokument opracowany w BŚ MSW z 9 XI 1989 r., *ibidem*, k. 28–30).

¹⁰² AIPN, 3828/4, Pismo SVR-2379/89 podsekretarza stanu w MSW gen. bryg. Zbigniewa Pudysza do komendanta głównego MO gen. dyw. dr. Zenona Trzczińskiego, 15 XI 1989 r., k. 7.

ctwem MSW. Wyraził żal, iż komendant główny MO – jeśli miał inny pomysł – nie raczył go o tym zawiadomić, poinformował, że z tematem zapoznał zarówno gen. dyw. Henryka Dankowskiego, I zastępcę ministra spraw wewnętrznych, jak i płk. Jerzego Karpacza¹⁰³. 20 listopada 1989 r. komendant główny MO odpowiedział Pudyszowi, że przekazał Kiszczakowi i Dankowskiemu, zgodnie z terminem do 15 listopada, swoje stanowisko w sprawie zmian organizacyjnych w KGMO i jednostkach terenowych MO, w którym poruszył również kwestię scalenia obu pionów¹⁰⁴.

Rzeczywiście Trzciniński, wypełniając polecenie Kiszczaka z odprawy w Legionowie, przedstawił swoje pomysły w piśmie z 14 listopada 1989 r.¹⁰⁵ Przede wszystkim zaproponował uproszczenie struktur MSW dzięki likwidacji trzech biur: dwóch w KGMO (Operacyjnego i BPG) oraz jednego w MSW (BŚ)¹⁰⁶. Zasugerował, aby w tej ostatniej jednostce utworzyć Departament Dochodzeniowo-Śledczy MSW, powstały z połączenia BŚ KGMO i BŚ MSW, oraz jego odpowiedniki terenowe w postaci wydziałów dochodzeniowo-śledczych w WUSW, a także wydziałów lub sekcji dochodzeniowych (referatów) w DUSW, MUSW i RUSW. Nowy departament miał funkcjonować w ramach MO i podlegać komendantowi głównemu MO, a w terenie zastępcy szefa WUSW ds. MO¹⁰⁷. Według Trzcinińskiego za tym rozwiązaniem przemawiały „konieczność przesunięcia akcentów w zakresie zwalczania przestępczości z zagrożeń politycznych na pospolite; duże obciążenie pracą dochodzeniowo-śledczą Milicji Obywatelskiej oraz praktyczne od wielu lat włączenie pionu śledczego Służby Bezpieczeństwa do prowadzenia postępowań przygotowawczych o przestępstwa pospolite, głównie gospodarcze; dostosowanie struktury pionu dochodzeniowo-śledczego do aktualnego i przewidywanego zagrożenia przestępczością o charakterze politycznym i pospolitym, z zachowaniem ogniw zajmujących się procesowo pierwszą problematyką; przewidywane zmiany w procedurze karnej”¹⁰⁸. Komendant główny MO zaproponował, by departament podzielić na sześć wydzia-

¹⁰³ *Ibidem*, k. 7.

¹⁰⁴ AIPN, 3828/4, Pismo D III 58/89 komendanta głównego MO gen. dyw. Zenona Trzcinińskiego do podsekretarza stanu w MSW gen. bryg. Zbigniewa Pudysza, 20 XI 1989 r., k. 31.

¹⁰⁵ AIPN, 0811/23, Pismo BK-0135/89 komendanta głównego MO gen. dyw. Zenona Trzcinińskiego do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaka, 14 XI 1989 r., k. 122–132 (oraz powtórnie k. 159–169). Zob. także P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*

¹⁰⁶ AIPN, 0811/23, Pismo BK-0135/89 komendanta głównego MO gen. dyw. Zenona Trzcinińskiego do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaka, 14 XI 1989 r., k. 122.

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 124.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

łów: I (Informacji i Analiz), II (Postępowań Przygotowawczych Własnych o Przepięstwa przeciwko Konstytucyjnemu Porządkowi Państwa), III (Postępowań Przygotowawczych Własnych o Przepięstwa Pospolite), IV (Nadzoru nad Postępowaniami Przygotowawczymi o Przepięstwa Kryminalne), V (Nadzoru nad Postępowaniami o Przepięstwa przeciwko Działalności Gospodarczej oraz Funkcjonowaniu Instytucji Państwowych i Społecznych) i VI (Ogólny)¹⁰⁹.

W KGMO przyjęto zatem koncepcję, by BDS i BS zintegrować w jedną strukturę służbową, która miała podlegać pionowi milicyjnemu. Oznacza to, że między 7 a 14 listopada w KGMO zrezygnowano ze scalenia pionów milicyjnych (Biura Kryminalnego z BDS) na rzecz połączenia pionu MO (BDS) z SB (BS). Biuro Kryminalne postanowiono zintegrować z BPG KGMO¹¹⁰.

Należy zapytać o to, czy kwestia podporządkowania komendantowi głównemu MO nowego tworu (powstałego w połowie z BS MSW) nie spowodowała opisanego wyżej wzajemnego napięcia na linii Trzcński–Pudysz w październiku–listopadzie 1989 r. Być może KGMO chciała o swoim pomysle powiadomić najpierw Kiszczaka i uzyskać jego akceptację, z pominięciem Pudysza i Karpacza. Może o tym świadczyć dalszy przebieg wydarzeń, ponieważ – na podstawie zarządzenia nr 097/89 ministra spraw wewnętrznych z 28 listopada 1989 r. w sprawie podziału zadań pomiędzy członków kierownictwa MSW – nadzór nad BS MSW (oprócz biur typowo milicyjnych) Kiszczak powierzył właśnie szefowi Służby Milicji, komendantowi głównemu MO Zenonowi Trzcńskiemu¹¹¹.

Ten ostatni w historii komunistycznego resortu podział zadań wywołał potężne kontrowersje już 27 listopada 1989 r., w trakcie posiedzenia kierownictwa MSW, na którym dyskutowano pomysły Trzcńskiego przedstawione w piśmie z 14 listopada. Zastrzeżenia wprost zgłosił wtedy szef SB, płk Karpacz, który stwierdził, że „trudno się zgodzić z zaproponowanym podporządkowaniem, bowiem wówczas komendant główny Milicji Obywatelskiej nadzorowałby jednostkę Służby Bezpieczeństwa”¹¹².

¹⁰⁹ *Ibidem*, k. 124–125.

¹¹⁰ Zob. P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*

¹¹¹ AIPN, 0045/99, Zarządzenie nr 097/89 ministra spraw wewnętrznych w sprawie podziału zadań pomiędzy członków Kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 28 XI 1989 r., k. 389–390. Podporządkowanie BS MSW komendantowi głównemu MO dostrzegł już P. Piotrowski, *Służba...*, s. 16, przyp. 17.

¹¹² AIPN, 0811/23, Notatka z posiedzenia Kierownictwa MSW w dniu 27 XI 1989 r. godz. 15.00, 27 XI 1989 r., k. 83. We wcześniejszym podziale zakresu działania kierownictwa resortu z 1985 r. nadzór nad BS MSW powierzono gen. dyw. Konradowi Straszewskiemu, któremu podlegały również Biuro Organizacyjno-Prawne MSW i Zarząd I MSW (P. Piotrowski, *Służba...*, s. 15).

W czasie dalszej dyskusji swoje stanowisko przedstawił Pudysz, wg którego to „Służba Bezpieczeństwa powinna mieć wiążące stanowisko w sprawach śledczych”¹¹³. Trzeciński zaapelował, „aby na jednostki organizacyjne MO patrzeć trochę inaczej niż dotychczas”, i zauważył, że to nie on jest inicjatorem połączenia obu pionów i „w każdej chwili może się z tego wycofać”¹¹⁴. Karpacz opowiedział się wprawdzie za integracją, ale przeciw podporządkowywaniu nowej struktury komendantowi głównemu MO. Spór przeciął Dankowski, który „postanowił, iż służbę dochodzeniowo-śledczą należy zorganizować zgodnie z przedstawioną propozycją”, i dodał, że wszelkie sprawy związane z liczbą wydziałów i stanowisk kierowniczych zostaną ustalone w trybie roboczym¹¹⁵.

Dzień później na podstawie zarządzenia ministra BŚ MSW formalnie podporządkowano Trzecińskiemu, co nie oznaczało bynajmniej końca wewnątrzresortowego sporu w tej kwestii, do sprawy wrócono bowiem już w trakcie posiedzenia kierownictwa MSW z 4 grudnia 1989 r.¹¹⁶ Komendant główny MO opowiedział się za tym, aby proponowany Departament Dochodzeniowo-Śledczy MSW, mający powstać ze scalenia BDS i BŚ, podlegał MO, ale jeżeli „decyzja będzie inna, to rezygnuje z połączenia tych jednostek”¹¹⁷. W odpowiedzi Karpacz stwierdził, że „w obecnej sytuacji, a zwłaszcza przy takim zagrożeniu przestępczością pospolitą oraz oczekiwanymi zmianami w strukturze Służby Bezpieczeństwa, nie widzi możliwości nadzorowania zadań należących do SB przez Milicję Obywatelską”¹¹⁸. Dalej wskazał, że jeżeli mają powstać dwa odrębne urzędy centralne, to niewskazane jest podporządkowanie nowego departamentu komendantowi głównemu MO, ponieważ w rezultacie „trzech szefów służb będzie nadzorowało jeden departament”¹¹⁹. Dlatego zasugerował, aby wstrzymać integrację obu jednostek. Ostatecznie postanowiono na razie nie łączyć BDS z BŚ MSW¹²⁰.

Po 4 grudnia 1989 r. nie wrócono już do koncepcji scalenia. Charakterystyczne – na co zwrócił uwagę Zdzisław Czarnecki – że

¹¹³ AIPN, 0811/23, Notatka z posiedzenia Kierownictwa MSW w dniu 27 XI 1989 r. godz. 15.00, 27 XI 1989 r., k. 84.

¹¹⁴ *Ibidem*, k. 85.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ AIPN, 0811/23, Protokół posiedzenia Kierownictwa MSW odbytego dnia 4 XII 1989 r. godz. 15.00–16.40, [4 XII 1989 r.], k. 170–176.

¹¹⁷ *Ibidem*, k. 171.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ *Ibidem*. W odrębnym dokumencie „Decyzje podjęte na posiedzeniu Kierownictwa MSW w dniu 4 XII 1989 r.” skonstatowano wprost: „Przy omawianiu zmian organizacyjnych w Milicji Obywatelskiej postanowiono, iż należy wstrzymać się od połączenia w jedną jednostkę Biur: Dochodzeniowo-Śledczego i Śledczego” (*ibidem*, k. 177).

wbrew zarządzeniu nr 097/89 MSW z 28 listopada 1989 r. nie doszło do faktycznego podporządkowania BŚ MSW komendantowi głównemu MO¹²¹.

W SB kwestię integracji obu pionów poruszono na początku 1990 r. w projekcie meldunku do Kiszczaka, gdzie Karpacz kompleksowo podsumował dotychczasową reformę¹²²: „Przeprowadzone zostały badania i dokonano wnikliwej analizy możliwości i zasadności połączenia pionu śledczego SB z pionem dochodzeniowo-śledczym MO. Stwierdzono, że różny zakres funkcjonalny SB i MO nie uzasadnia łączenia jednostek organizacyjnych realizujących zadania procesowe tych służb. Wpłynęło to na decyzję o podporządkowaniu pionu śledczego szefowi Służby Bezpieczeństwa MSW”¹²³. Dodał: „W jednostkach śledczych SB, po analizie i aktualizacji zadań, nastąpi zmniejszenie stanów etatowych i obsady kadrowej, co umożliwi skierowanie 206 funkcjonariuszy do pionu dochodzeniowo-śledczego Milicji Obywatelskiej”¹²⁴. Z kolei na początku marca 1990 r. w zbiorczej informacji dotyczącej struktury i zadań realizowanych przez SB skonstatowano, że nadzór nad BŚ MSW sprawuje szef SB płk Jerzy Karpacz¹²⁵.

W milicyjnych dokumentach planistycznych na temat struktury mającej powstać Policji, opracowanych w lutym¹²⁶ i kwietniu¹²⁷ 1990 r., konsekwentnie zakładano istnienie odrębnego pionu dochodzeniowo-śledczego, na poziomie centralnym reprezentowanego przez Biuro Dochodzeniowo-Śledcze (I wersja) lub Departament Dochodzeniowo-Śledczy (II wersja) KGP, a w terenie przez wydziały dochodzeniowo-śledcze. Nie dziwi zatem, że w połowie czerwca, gdy formowano KGP, w jej ramach powołano Biuro Dochodzeniowo-Śledcze¹²⁸. Na początku lipca z kolei określono typową strukturę komend wojewódzkich Policji, w której wskazano Wydział Dochodzeniowo-Śledczy (WDS)¹²⁹. W połowie września wprowadzono regulamin organizacyjny BDŚ KGP, w którym wskazano:

¹²¹ Zapiski z rozmowy ze Zdzisławem Czarneckim, 4 V 2021 r. (w zbiorach autora).

¹²² AIPN, 01627/1, Meldunek (projekt, I wersja), 10 I 1990 r., k. 74–77.

¹²³ *Ibidem*, k. 74–75.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 75.

¹²⁵ AIPN, 01627/1, Informacja dot. struktury i zadań Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 8 III 1990 r., k. 21–22.

¹²⁶ AIPN, 1591/146, Notatka w sprawie projektu struktury organizacyjno-funkcjonalnej Policji tworzonej w Rzeczypospolitej Polskiej, 14 II 1990 r., k. 2 *dorso* oraz 7–10.

¹²⁷ AIPN, 01305/677, Struktura organizacyjno-funkcjonalna i etatowa Policji RP (druga, poprawiona wersja projektu), 2 IV 1990 r., s. 13, 19–20, 33–38, 45–51 maszynopisu.

¹²⁸ GAP, KGP, 42x/1, Zarządzenie nr 1/90 komendanta głównego Policji w sprawie organizacji Komendy Głównej Policji, 15 VI 1990 r., k. 1–5.

¹²⁹ *Ibidem*, Zarządzenie nr 3/90 komendanta głównego Policji w sprawie organizacji komend wojewódzkich i rejonowych oraz komisariatów Policji, 5 VII 1990 r., k. 17–77.

„Biuro zapewnia warunki do sprawnej i skutecznej działalności służby dochodzeniowo-śledczej Policji, organizuje i koordynuje wykonywanie przez jednostki terenowe Policji czynności dochodzeniowo-śledczych oraz wzmacnia potencjał wykonawczy tych jednostek w zakresie wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców”¹³⁰.

Z kolei w początkach lipca 1990 r. – na podstawie zarządzenia nr 39 prezesa Rady Ministrów z 4 lipca 1990 r. w sprawie szczegółowego określenia zadań oraz struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa – utworzono Zarząd Śledczy UOP¹³¹. Arkadiusz Nyzio zauważył, że nadanie tej służbie kompetencji w zakresie postępowań przygotowawczych było spowodowane chęcią „klarownego oddzielenia UOP-u od Policji. Gdyby urząd nie posiadał tych uprawnień, rozpoczęte przezeń sprawy musiałyby w procesie karnym prowadzić inny organ, czyli najpewniej właśnie Policja. A to wymuszałyby bliską współpracę obu instytucji”¹³².

Podsumowując powyższe ustalenia, należy wskazać, że w pionach śledczych MO i SB zaszedł zupełnie inny proces niż w strukturach gospodarczych MSW i KGMO. DOG MSW zlikwidowano i nie powołano zamiast niego innej tego typu struktury (nastąpiło to z opóźnieniem), a BPG KGMO połączono wewnątrzpolicyjnie z pionem kryminalnym¹³³. Piony śledcze zaś *de facto* zostały przeniesione do nowych struktur podległych MSW w postaci BDS KGP i WDS KWP oraz Zarządu Śledczego UOP jako ich wyodrębnione jednostki.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).

Biblioteka Sejmowa (BS).

Główne Archiwum Policji (GAP).

¹³⁰ *Ibidem*, Zarządzenie nr 7/90 komendanta głównego Policji w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Biura Dochodzeniowo-Śledczemu Komendy Głównej Policji, 15 IX 1990 r., k. 171–176.

¹³¹ Zob. dokument nr 31 [w:] *Historyczno-prawna...*, s. 305–307. Zob. również W. Fonfara, *Zarząd Śledczy – weryfikacja funkcjonariuszy i początki Urzędu Ochrony Państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 18 VIII 2011, wydanie specjalne: *Z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa*, s. 143–150.

¹³² A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020, s. 406.

¹³³ Zob. P. Borysiuk, *Kwestia likwidacji...*

Źródła publikowane

Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1956–1990), wybór dokumentów W. Frazik, C. Wilanowski, wstęp, red. i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2020.

Akty prawne

Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw (DzU 1989, nr 34, poz. 180).

Wywiady i rozmowy

Rozmowy ze Zdzisławem Czarneckim, 4 i 6 V 2021 r.

Wspomnienia, wywiady, wywiady rzeki

Fonfara W., *Zarząd Śledczy – weryfikacja funkcjonariuszy i początki Urzędu Ochrony Państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 18 VIII 2011, wydanie specjalne: *Z okazji 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego Szefa Urzędu Ochrony Państwa*.

Lamparski L., *Policja bez tajemnic*, Warszawa 1993.

Opracowania

Borysiuk P., *Kwestia likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w okresie 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.

Cenciewicz S., Semków P., Węgliński M., *Obsada kierowniczych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa w latach 1975–1990. Województwo gdańskie. KW MO / WUSW w Gdańsku [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Dźwigał M., Skubisz P., *Wprowadzenie [w:] Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin 2017.

Galij-Skarbińska S., *Zmiany w strukturze resortu spraw wewnętrznych w drugiej połowie 1989 r. Referat gen. Czesława Kiszczaka – wrzesień 1989 r.*, „Fides, Ratio et Patria. Studia toruńskie” 2018, nr 9.

Judycki Z.A., *Encyklopedia policji. Część biograficzna*, t. 1, Kielce [2011].

Kopka S., *Niebieski związek*, Warszawa 2005.

Musiał F., *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 3, Kraków–Warszawa 2018.

Piotr Borysiuk

Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.

Piotrowski P., *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4.

Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Sprengel B., *Generałowie Policji*, Toruń 2019.

Publikacje prasowe

Cierlica E., *W znowie z dochodzeniowcami*, „Gazeta Policyjna” 1991, nr 6–7.

Dyrektorzy Komendy Głównej Policji, „Magazyn Kryminalny 997” 1990, nr 15.

Kopka S., *Konsekwentnie bez emocji. Rozmowa z dyrektorem Biura Śledczego MSW, ppłk. dr. Jerzym Karpaczem*, „W Służbie Narodu” 1985, nr 50–51 (nr specjalny 6/85).

Ślifierz J., *Narodziny*, „W Służbie Narodu. Magazyn Kryminalny 997” 1990, nr 6.

Zmiany kadrowe, „Gazeta Policyjna” 1991, nr 25.

Zmiany kadrowe w KGP, „Gazeta Policyjna” 1992, nr 17.

Netografia

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl>

Streszczenie: Artykuł stanowi kontynuację studiów nad transformacją strukturalną Milicji Obywatelskiej w latach 1989–1990. Omówiono w nim planowanie integracji Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej MO oraz Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w wyniku czego miał powstać Departament Dochodzeniowo-Śledczy. W studium drobiazgowo przybliżono wewnątrzresortowy spór w tym zakresie i opisano paradoksalną próbę przejęcia jednego z pionów organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa przez struktury milicyjne. Ostatecznie do połączenia nie doszło wskutek oporu przedstawicieli SB przed podporządkowaniem Biura Śledczego MSW komendantowi głównemu MO.

Słowa kluczowe: Biuro Dochodzeniowo-Śledcze, Milicja Obywatelska

Piotr Borysiuk (ur. 1982), magister historii, archiwista, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownik Głównego Archiwum Policji Komendy Głównej Policji. Jego zainteresowania badawcze dotyczą archiwoznawstwa, struktur MO i SB, historii Biura „C” MSW. Autor studiów *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki oraz Co jest w tych archiwach... Podział zas-*

bu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I).

The Problem of the Merger of the Investigation Bureau of the Citizens' Militia Headquarters with the Investigation Bureau of the Ministry of the Interior during the Transformation of the Ministry of Interior in 1989–1990

Abstract: This article continues the study of the structural transformation of the Citizens' Militia between 1989 and 1990. It discusses the planning of the integration of the Investigation Bureau of the Citizens' Militia Headquarters and the Investigation Bureau of the Ministry of the Interior, which was to result in the establishment of an Investigation Department. The study takes a close look at the intra-departmental dispute in this regard and describes the paradoxical attempt of militia structures to take over one of the organisational divisions of the Security Service. In the end, the merger did not take place due to the resistance of Security Service representatives to the subordination of the Investigation Bureau of the Ministry of the Interior to the Commander-in-Chief of the Citizens' Militia.

Keywords: Investigation Bureau, Citizens' Militia

Piotr Borysiuk (b. 1982), MA in history, archivist, graduate of the Institute of History of the Jagiellonian University, employee of the Main Police Archive of the Police Headquarters. His research interests include archival studies, the structures of the Citizens' Militia and the Security Service, and the history of the "C" Office of the Ministry of the Interior. Author of the study *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki* [Specific Nature of the Functioning of Classified Archives in Poland – Legal-Historical and Structural Aspects. An Outline of Issues] and *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia* [What's in the Archives... A Breakdown of the Archival and Record-keeping Resources of the Communist Ministry of the Interior in 1989–1992. Identification of the Issue] (Part I).

Mateusz Kubicki

<https://orcid.org/0000-0003-3505-0473>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Gdańsku, Uniwersytet Gdański

ZŁOGI KUTRÓW PRZEDSIĘBIORSTWA POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH „KOGA” A DZIAŁALNOŚĆ OPERACYJNA GRANICZNEJ PLACÓWKI KONTROLNEJ WOJSK OCHRONY POGRANICZA W HELU W LATACH 1986–1989. WYBRANE PRZYPADKI

Lata 1986–1989 charakteryzowały się skrajnie niską efektywnością rybołówstwa w PRL i stopniowymi zmianami w branży, będącymi próbą poprawienia tej sytuacji. Kutry bałtyckich kombinatów połowowych¹, w tym Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich (PPiUR) „Koga” w Helu, rozpoczęły masowe połowy dorsza w polskiej wyłącznej strefie rybołówstwa, który następnie był sprzedawany za dewizy zagranicznym podmiotom. Oddelegowani przez przedsiębiorstwo do Danii i – w mniejszym stopniu – do Szwecji rybacy mieli kontakt z rzeczywistością krajów kapitalistycznych, członkowie załóg pływających mogli porównać standard życia i funkcjonowania obywateli w odwiedzanym kraju oraz w PRL. Przebywanie rybaków poza granicami kraju oraz ich kontakty były przedmiotem zainteresowania służb specjalnych PRL. W przypadku PPiUR „Koga” w Helu głównym organem zajmującym się rozpracowywaniem środowiska rybackiego byli żołnierze Zwiadu Granicznej Placówki

¹ Mowa tutaj o pięciu Przedsiębiorstwach Połowów i Usług Rybackich (PPiUR): „Koga” w Helu, „Szkuner” we Władysławowie, „Korab” w Ustce, „Kuter” w Darłowie i „Barka” w Kołobrzegu. Zob. *Gospodarka rybna w latach 1986–1989*, red. J. Grzenia, M. Gustowska, T. Jasińska *et al.*, Gdynia 1991, tab. 48.

Kontrolnej Wojsk Ochrony Pogranicza (GPK WOP) w Helu, korzystający z sieci informatorów rekrutujących się spośród przedstawicieli szeroko rozumianego lokalnego i rybackiego środowiska. Ich działania, które można podzielić na jawne i tajne, obejmowały różne obszary. Z pierwszej kategorii należy wymienić przede wszystkim sprawy związane z wydawaniem dokumentów, odprawami kutrów oraz rewizjami przeprowadzanymi na ich pokładach, czyli działania o charakterze formalnym. W drugiej kategorii wskazać można zdobywanie informacji, podsłuchiwanie, prowadzenie inwigilacji członków załóg oraz wywieranie nacisków na władze „Kogi” odnośnie do kwalifikowania poszczególnych załogantów do rejsów. Innym obszarem tajnej działalności Zwiadu WOP² były sprawy związane z opiniowaniem i dobieraniem członków załóg kutrów³. W ten sposób starano się wyłapywać potencjalnych uciekinierów oraz osoby o negatywnym stosunku do socjalistycznego państwa. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie wybranych spraw obiektowych związanych z działalnością żołnierzy GPK WOP oraz ich wpływem na rybaków PPiUR „Koga” w Helu angażowanych przez przedsiębiorstwo do rejsów zagranicznych w latach 1986–1989⁴.

² Według stanu na 1971 r. w skład Zarządu II Zwiadu WOP wchodziły następujące komórki: Oddział I – Kontrola Ruchu Granicznego; Oddział II – Kontrwywiadowcze Zabezpieczenie Granicy; Oddział III – Śledczy; Oddział IV – Szkolenie i Analizy oraz Wydział Ewidencji i Techniki. W 1987 r. dokonano reorganizacji, po zmianach Zarząd II składał się z Oddziału Kontrwywiadu (później przekształconego w Oddział Operacyjno-Rozpoznawczy); Oddziału Kontroli Ruchu Granicznego; Oddziału Śledczego; Wydziału Szkolenia oraz Wydziału Ewidencji i Techniki Operacyjnej. Według informacji przytaczanych przez Jacka Wygodę Zwiad WOP w pasie przygranicznym pełnił m.in. „dokładnie te same zadania, co Służba Bezpieczeństwa w reszcie kraju”. Zob. J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1 (8–9), s. 98; R. Leśkiewicz, R. Paterman, *Wojskowe organy bezpieczeństwa państwa [w:] Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 174; Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 303–330.

³ Osoby opisane w tekście są dalej czynne zawodowo, a przedsiębiorstwa funkcjonują na rynku, dlatego z ostrożności procesowej niektóre nazwiska i nazwy zostaną zanonimizowane. Podobnie wygląda sprawa wymienionych w tekście TW i KO. Ze względu na małe środowisko i powiązania ich dane personalne nie zostały przytoczone.

⁴ Na użytek niniejszego artykułu, będącego wstępnym etapem badania zagadnienia rozpracowania operacyjnego polskiego rybołówstwa bałtyckiego, wykorzystano wybrane sprawy prowadzone przez GPK WOP w Helu w okresie realizowania przez załogi PPiUR „Koga” rejsów do Danii i Szwecji. Przypadały one na lata 1986–1990. Ze względu na zmiany w procedurach WOP dokonane w 1990 r. górną cezurę czasową stanowi rok 1989.

Rybacy a działalność Wojsk Ochrony Pogranicza

Wojska Ochrony Pogranicza, które w tym przypadku były odpowiedzialne za kontrolę załóg pływających kutrów „Kogi”, powołano 13 września 1945 r.⁵ Do podstawowych zadań WOP należało kontrolowanie szczelności granic PRL oraz zapobieganie wszelkim próbom ich przekroczenia⁶. Szczególny nacisk kładziono na granicę morską, która jest najbardziej specyficzna, a jej ochrona wymaga użycia specjalnych sił i środków⁷. Jeśli chodzi o rybołówstwo wykonywane w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej na Morzu Bałtyckim, to postulat wprowadzenia skuteczniejszej kontroli rybaków i rozszerzenia zadań pograniczników zaczęto zgłaszać wkrótce po zakończeniu II wojny światowej⁸. Trafnie pisze o tym Marcin Kłodziński: „Jednym z aspektów ochrony granicy przez Wydz[iał] II Bałtyckiej Brygady (BB) WOP była kontrola operacyjna rybołówstwa morskiego, realizowana głównie w drodze inwigilacji środowiska rybackiego. Konieczność kontrwywiadowczego zainteresowania wynikała z charakteru tego zawodu. Rybacy poprzez możliwość pływania na łowiskach bałtyckich oraz odwiedzania portów obcych państw (co wiązało się również z kontaktami z obywatelami tych państw) posiadali naturalną okazję do nielegalnych ucieczek z kraju”⁹. Zwiększenie skali wyładunków w obcych portach oraz przebywanie rybaków zatrudnionych w „Kodze”

⁵ H. Dominiczak, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1948*, Warszawa 1971, s. 65.

⁶ M. Kłodziński, *Ochrona granicy państwowej przed nielegalnymi ucieczkami przez Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1980–1983. Procedury i metody działania*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1 (19), s. 353.

⁷ Granica morska przebiega w znacznej odległości od wybrzeża i obejmuje polską wyłączną strefę ekonomiczną rybołówstwa. Ze względu na duży obszar wymaga zaangażowania znacznych sił i środków. Stąd wykorzystanie statków, okrętów, samolotów, śmigłowców, strażnic i punktów dozoru radarowego (posterunki obserwacji wzrokowo-technicznej – POWT). Innym elementem morskiej granicy państwa są porty morskie. Ze względu na ich otwarty charakter wykorzystania specyficznych środków wymaga również ochrona tych miejsc. W okresie PRL władze kładły szczególny nacisk na ich zabezpieczenie. Zob. M. Andrzejuk, *Zarys kształtowania się systemu ochrony granicy morskiej państwa [w:] Granice Rzeczypospolitej Polskiej (na przestrzeni dziejów)*, red. Z.B. Kumoś, Warszawa 2005, s. 119–120; H. Kula, *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979, s. 6; *System ochrony granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej. Stan obecny i prognozy na przyszłość*, red. B. Wiśniewski, R. Jakubczak, Szczytno 2015, s. 11.

⁸ Stała kontrola rybołówstwa została wprowadzona już w 1946 r. Wtedy też w portach Hel, Łeba i Władysławowo spisano całość taboru pływającego. Ewidencjonowano też jednostki biorące udział w rejsach kilkudniowych (Głębia Gotlandzka). W 1948 r. spisem objęto wszystkie jednostki pływające eksploatowane przez rybaków. Zob. H. Kula, *Granica morska PRL...*, s. 133, 283.

⁹ M. Kłodziński, *Kontrola operacyjna rybołówstwa morskiego przez Wydział II Bałtyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. Wybrane zagadnienia*, „Problemy Ochrony Granic” 2010, nr 45, s. 53.

w portach zagranicznych wiązało się ściśle z polityką gospodarczą przyjętą przez przedsiębiorstwo¹⁰. Wynikała ona z kosztownych procesów inwestycyjnych prowadzonych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych XX w.¹¹ Stałym elementem proce-

¹⁰ Realizowane inwestycje spowodowały, że przedsiębiorstwo oprócz środków obrotowych do pokrywania bieżących należności w polskiej walucie potrzebowało walut obcych. Wynikało to z braku w kraju odpowiednich technologii, które można było pozyskać jedynie przez transfer z zagranicy. Wśród najważniejszych produktów eksportowych należy wymienić filety z dorsza z tzw. cięciem V, przerwę rybną „Anchovis Helskie” oraz „Helską pastę kawiorową”. Wyroby te znajdowały zbyt głównie w krajach skandynawskich (stamtąd pochodziły też licencje na produkcję przerwy i pasty). W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. niemal całkowicie zrezygnowano z eksportowania wymienionych grup asortymentowych. Produkcja ładowa realizowana przez PPIUR „Koga” w latach 1986–1990 stale się zmniejszała. Asortyment zakładu był względnie stały, a zbyt produkcji odbywał się na zasadzie dystrybucji krajowej, w której wykorzystywano głównie sieć stworzoną przez „Centralę Rybną”. W tej sytuacji jedyną możliwością było wejście w kooperację z odbiorcami zagranicznymi i zdawanie ryby w obcych portach. W ten sposób rozpoczęto sprzedaż nieprzetworzonego i patroszonego dorsza w duńskich portach Rønne i Nexø na Bornholmie oraz (w niewielkim stopniu) w szwedzkim Kristiansand. W Danii głównymi odbiorcami surowca były dwa przedsiębiorstwa: E. i H., które rozliczały się z „Kogą” za pośrednictwem Biura Handlu Zagranicznego „Rybex” w Szczecinie. Jeśli chodzi o Szwecję, to materiały źródłowe nie wskazują, kto był odpowiedzialny za odbiór surowca. Zob. *Gospodarka rybna za lata 1986–1993*, „Studia i Materiały Morskiego Instytutu Rybackiego” (Gdynia) 1991–1996, Seria E, nr 50, 52, 53.

¹¹ PPIUR „Koga” zostało wyodrębnione jako ostatnie z PPIUR „Arka” w Gdyni 1 IV 1959 r. Było ono jednym z pięciu bałtyckich kombinatów połowowych, których struktura była wzorowana na podobnych podmiotach w Związku Sowieckim. Ich wyposażenie techniczne było niemal identyczne, co w warunkach gospodarki centralnie planowanej miało im zapewnić całkowitą swobodę funkcjonowania. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. w „Kodze” rozpoczęto przygotowania do nowych inwestycji. Pierwszym ich elementem były nowe kutry typu B-280. Opracowanie tego projektu wykonano już w 1986 r., jednak zasilenie floty armatora przez pięć jednostek nastąpiło dopiero w latach 1988–1991. Choć kutry budowano w stoczniach krajowych, przedsięwzięcie wymagało pozyskiwania walut obcych, ponieważ część elementów wyposażenia została zakupiona w ramach dostaw z II obszaru płatniczego (RFN, Dania, Wielka Brytania). Nowe inwestycje objęły również modernizację parku maszynowego „Kogi”. W 1987 r. rozpoczęto rozmowy z duńską firmą „Norfo”, która miała dokonać montażu w przedsiębiorstwie nowej linii obróbki dorsza. Instalację zakończono w kwietniu 1989 r., a cała inwestycja była rozliczana w walutach obcych. Podobnie przedstawiała się sprawa remontu w latach 1990–1991 wysłużonej fabryki lodu. Inwestycja była realizowana przez szwedzkie przedsiębiorstwo „Stal A/S Ice Tube Planting”. W ramach dostosowania „Kogi” do nowoczesnych standardów podjęto się modernizacji portu i włączono przedsiębiorstwo do budowy oczyszczalni ścieków – jako współudziałowca obok miasta Hel i Marynarki Wojennej. Planowano też budowę elektrowni wiatrowej, rozpatrywano ewentualny udział w tej inwestycji dwóch zachodnich przedsiębiorstw (z RFN i Danii). Ze względu na pogarszającą się sytuację finansową przedsiębiorstwa i rozpoczęty proces prywatyzacyjny z projektu zrezygnowano. Zob. Archiwum Akt Nowych, Urząd Gospodarki Morskiej, Departament Kontroli, 51/39, Protokół z narady pokontrolnej z 29 IX 1986 r., k. 2; Archiwum Firmowe Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybac-

su kooperacji z zagranicą było infiltrowanie środowiska rybackiego przez żołnierzy WOP, którzy do tego celu wykorzystywali agentów rekrutujących się głównie spośród tegoż środowiska.

Członkowie załóg kutrów wyznaczonych do rejsów na Bornholm początkowo byli wybierani wg klucza przynależności partyjnej oraz rzeczywistej efektywności danej jednostki. Wewnątrz przedsiębiorstwa decydujące zdanie miało kierownictwo Wydziału Połowów „Kogi”, które opiniowało kandydata, a jego dokumenty przekazywało do dyrekcji przedsiębiorstwa. Istotna była też ocena wydawana przez szypra, który mógł rekomendować osoby do pływania za granicą. Po przeprowadzeniu takiej selekcji akta kandydata wysyłano do Zwiadu WOP, który po sprawdzeniu wydawał stosowną rekomendację. W okresie późniejszym, gdy z portami duńskimi kooperowało ok. 95 proc. jednostek, zmieniono zasady typowania załogantów. Wprowadzono formalne warunki: odpowiednio długi staż pływania na kutrach (minimum dwa lata) i „nieposzlakowana opinia”. Ważny był także stan cywilny – przy wyborze niemal całkowicie pomijano kawalerów. Nadal bazowano na opiniach wydawanych przez szypra i Wydział Połowów, najistotniejsza była jednak pozytywna rekomendacja miejscowej placówki Zwiadu WOP, która prowadziła indywidualne teczki pracy rybaków. Postrzeżenie sił WOP przez członków załóg pływających

kich „Koga” w Helu (dalej: AF PPIUR „Koga”), *PPiUR Koga. Biuletyn jubileuszowy*, Hel 1989, s. 17; Archiwum Zakładu Ekonomiki Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni (dalej: AZE MIR), Z. Russek, „Opinia o prywatyzacji Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich »Koga« Hel”, Gdynia 1992 [mps niepublikowany], s. 9; M. Kubicki, *Planowany proces czy seria niefortunnych decyzji? Analiza przebiegu prywatyzacji Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” w Helu w latach 1986–1992*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2019, nr 8, s. 148–149; AF PPIUR „Koga”, Zespół Elektrownia wiatrowa, Dokumentacja technicznych badań podłoża gruntowego do projektu technicznego budowy elektrowni wiatrowej w Helu; *ibidem*, Koncepcja zagospodarowania energii z siłowni wiatrowej na potrzeby „Kogi”; *ibidem*, Rozliczenia finansowe; M. Kubicki, K. Tucholska, *Prywatyzacja flot Przedsiębiorstw Połowów i Usług Rybackich 1989–1996*, „Zapiski Puckie” 2021, nr 20, s. 179; *idem*, *Od tradycyjnego rzemiosła do branży uprzemysłowionej. Rybołówstwo bałtyckie w XX w.* [w:] *Bałtyk w dziejach ludów Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2020 („Mare Integrans. Studia nad Dziejami Wybrzeży Morza Bałtyckiego”, t. 15), s. 466–467; AEK MIR, E. Kuzebski, „Ocena efektów ekonomicznych zmian strukturalnych i własnościowych w państwowych przedsiębiorstwach połowowych”, Gdynia 1996, s. 8, mps; M. Kubicki, *Kutry typu B-25s/A w polskiej flocie rybackiej na Morzu Bałtyckim w latach 1972–1992*, „Zapiski Puckie” 2018, nr 17, s. 115–131; *idem*, *Wpływ modernizacji floty PPIUR „Koga” w Helu na realne wyniki połowowe przedsiębiorstwa w latach 1974–1992*, „Studia i Materiały Instytutu Transportu i Handlu Morskiego” 2016, nr 6, s. 105–119; *idem*, *Modernizacja floty rybackiej Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” w Helu – budowa i wprowadzenie do służby kutrów rybackich typu B-280 w latach 1986–1991* [w:] *Additamenta Historica. Studia z dziejów bliskich i dalekich*, red. B. Klasa, Gdańsk 2016, s. 199–210.

mogło skrajnie się różnić. Tak wspominał kontakty z żołnierzami szyper „Kogi” Hubert Konkel: „Selekcję robił WOP na podstawie domniemań, czy osoba jest bezpieczna czy nie. Tylko oni mogli zdecydować, kto wypłynie, a kto nie. Decyzja zależała wyłącznie od czynników politycznych i od nich była całkowicie uzależniona. [...] Wszyscy musieli chodzić do WOP-u, aby załatwiać sprawy. Nieustanne kontrole i strach. Ludzie nie mieli nic do powiedzenia i musieli się podporządkować. Uważali się oni [żołnierze WOP] za władców i panów losu. Mogli bez problemu zatrzymać jednostkę w porcie lub nawet przesiedlić załoganta poza strefę [nadgraniczną]”¹². Odmienne zdanie miał inny szyper „Kogi” Mieczysław Antoszek: „Nie mam złych wrażeń na temat pograniczników. Nigdy nie miałem z nimi problemu. Odprawy były szybkie i pozbawione personalnych złośliwości w stosunku do załogi i do kutra”¹³.

Wszystkie wyjścia w morze ze względu na przekroczenie morskiej granicy państwa były poprzedzone odprawami. Podczas ich trwania zawsze prowadzono przeszukania, które miały ujawnić ewentualnych uciekinierów lub przemycane dobra. Po uzyskaniu pozytywnego wyniku kontroli kutry opuszczały port w Helu. Jednostki przedsiębiorstwa po osiągnięciu łowisk dorszowych kontaktowały się z serwisem rybackim, korzystając z łączności radiowej¹⁴. Informowano głównie o osiągniętych wynikach, ewentualnych awariach oraz innych problemach. Inny sposób łączności wykorzystywano podczas pobytów w duńskich portach. Zgodnie z wdrożonymi procedurami w sprawach niezwykle ważnych, w które zaangażowana była dyrekcja „Kogi” lub poszczególne służby, korzystano ze specjalnych urządzeń szyfrujących¹⁵. Metoda ta pozwalała na zachowanie w tajemnicy spraw niejawnych¹⁶, takich jak np. udane

¹² Wywiad przeprowadzony 13 II 2013 r. z szyperem Hubertem Konkelem, mps w zbiorach autora, s. 2.

¹³ Wywiad przeprowadzony 16 II 2013 r. z szyperem Mieczysławem Antoszkem, mps w zbiorach autora, s. 3.

¹⁴ W czasie pobytu na morzu wykorzystywano głównie łączność UKF lub nadajniki o większej mocy, nazywane przez rybaków „dużymi radiami”. W skrajnych przypadkach stosowano opisywaną w artykule sieć wiadomości szyfrowanych lub znajdującą się w Jarosławcu stację „Witowo Radio”. W części przypadków kutry przebywające na dalszych łowiskach kontaktowały się z serwisem rybackim „Kogi” za pośrednictwem innych polskich jednostek.

¹⁵ Wszyscy szyperowie byli objęci obowiązkowym szkoleniem z zakresu szyfrowania meldunków. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), 0046/811, t. 4, Pismo ZGR, 17 XI 1980 r., k. 258–260.

¹⁶ Sytuacja taka miała miejsce w jednej z rozpatrywanych w niniejszym artykule spraw. Korespondencja między „Kogą”, PPIUR „Barka” w Kołobrzegu a GPK WOP w Helu dotyczyła negatywnej rekomendacji do zatrudnienia jednego z rybaków. W tym przypadku wykorzystano metody szyfrowania.

próby opuszczenia kutrów przez członków załogi, ucieczki, kradzieże oraz przemyt na wielką skalę. Ze względu na słabe wyposażenie jednostek w takie urządzenia tylko niewielka część szyprów mogła przekazywać zaszyfrowane meldunki.

Po zakończeniu połowów i zgłoszeniu przez I szypra za pośrednictwem radia wyników do Wydziału Połowów „Kogi” kuter udawał się do jednego z duńskich portów w Rønne lub Nexø. Tam też dokonywano wyładunku oraz całościowego lub częściowego rozliczenia. Członkowie załogi otrzymywali wynagrodzenie, za które mogli zakupić dobra w PRL wówczas nieosiągalne. W tym celu mogli schodzić na ląd, gdzie korzystali z dobrodziejstw gospodarki kapitalistycznej. Później wracali na jednostki i rozpoczynali następne rejsy łowcze lub powrotne. Po powrocie do portu w Helu wszelkie zakupione dobra zgodnie z przepisami należało zgłosić do obowiązkowej odprawy celnej.

Wojska Ochrony Pogranicza wobec rybaków „Kogi”

Szerszego omówienia wymaga działalność GPK WOP w ramach kontroli morskiego ruchu rybackiego. Najistotniejsze były sprawy związane z samym przebiegiem granicy morskiej PRL oraz postrzeganiem portów morskich jako miejsc dających możliwość przekroczenia tej granicy. Formalnie każdy z rybaków zatrudnionych na kutrach miał przepustki graniczne (rybołówstwo przybrzeżne) oraz książeczki rybackie (rybołówstwo kutrowe)¹⁷. Kutry musiały być zarejestrowane w placówkach Urzędu Morskiego oraz mieć – obok burtowego – numer wywoławczy¹⁸. W ramach ochrony granicy brano również pod uwagę bliskość wybrzeży szwedzkich i duńskich, w tym właśnie wyspy Bornholm¹⁹. Tam załogi kutrów rybackich miały możliwość opuszczenia pokładów i ucieczki na Zachód. Sprzyjające okoliczności ku temu pojawiły się zwłaszcza po 1986 r., kiedy jednostki bałtyckich kombinatów, w tym „Kogi”, zaczęły regularnie zawiązać do zagranicznych baz. Była to więc sytuacja nowa w polskim rybołówstwie bałtyckim²⁰. Innym obszarem, na którym mogło

¹⁷ Armatorzy prywatni musieli również mieć karty rybackie wydane przez WOP.

¹⁸ H. Dominiczak, *Wojska Ochrony...*, s. 315.

¹⁹ J. Ławski, *Ochrona granic Polski Ludowej 1945–1948*, Warszawa 1974, s. 60–61.

²⁰ W latach 1950–1968 kutry polskich przedsiębiorstw państwowych eksploatowały także łowiska Morza Północnego, gdzie na masową skalę łowiono śledzia. Ich załogom również starano się utrudniać zejście na ląd. Wprowadzano specjalne przepustki, a na pokładach kutrów często umieszczano oficerów kulturalno-oświatowych odpowiedzialnych za kontrolowanie rybaków. Inną metodą była obsługa kutrów przez specjalne statki bazy. W takiej sytuacji połowy, wyładunki i zaopatrzenie odbywały się wyłącznie na morzu, bez konieczności zawiązania do baz lądowych (M. Kubicki, *Helscy rybacy na*

dojść do występowania zachowań uznawanych przez WOP za niepożądane, był sam port morski. Jako obiekt dawał on możliwość przemytu, niekontrolowanego wchodzenia na kutry, nielegalnego zejścia na ląd czy spotkań z osobami uznawanymi przez Zwiad WOP za niepożądane. Kontrolowano wybrzeże morskie, które również dawało możliwość popełnienia przestępstwa nielegalnego przekroczenia morskiej granicy PRL. Próbowano temu zapobiec, ograniczając możliwości przebywania w strefach nadgranicznych. Innym rodzajem restrykcji był zakaz przybijania do brzegu. Doprecyzowano, że jednostki rybackie mogą to zrobić wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych – portach i przystaniach²¹. W celu kontrolowania procederu stworzono sieć placówek obserwacyjnych i kontrolnych²². Ta odpowiedzialna za kontrolowanie rybaków PPIUR „Koga” znajdowała się w porcie w Helu na końcu falochronu południowego (POWT-53)²³.

Wojska Ochrony Pogranicza, aby móc sprawnie wykonywać powierzone im zadania, realizowały działania operacyjne. Można je podzielić na czynności o charakterze formalnym i nieformalnym. W pierwszym przypadku chodziło o to, aby osoby przekraczające morską granicę stosowały się do przepisów oraz miały wymagane dokumenty²⁴. Do oficjalnych zadań Zwiadu WOP, a więc również helskiej placówki, należało prowadzenie stałej obserwacji (wzrokowej z wykorzystaniem lornetek) wyznaczonego odcinka brzegu morskiego oraz prowadzenie dozoru radarowego tej strefy²⁵, z poszczególnymi jednostkami łowczymi kontaktowano się przy tym przez radio lub za pośrednictwem serwisu rybackiego

Morzu Północnym w latach 1957–1967. Wspomnienia byłych członków załóg „Zapiski Puckie” 2017, nr 16, s. 144–158).

²¹ H. Dominiczak, *Wojska Ochrony...*, s. 316.

²² W ramach Zwiadu WOP w kilku miejscach polskiego wybrzeża prowadzono nasłuch z wykorzystaniem stacji radiolokacyjnych (R. Moraczewski, S. Sagański, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1949–1991 [w:] Granice Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 94).

²³ Ireneusz Bieniecki wskazuje, że GPK WOP w Helu sprawowała dozór nad jednostkami pływającymi w Zatoce Puckiej. Nie wskazuje jednak położenia placówki, podaje jedynie jej numer ewidencyjny (I. Bieniecki, *Obserwacja i radiolokacyjny dozór Wojska Ochrony Pogranicza na polskim wybrzeżu morskim w latach 1960–1991 (powstanie – rozwój – organizacja)*, cz. 3: *Lata 80*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2012, nr 1–2, s. 100).

²⁴ H. Dominiczak, *Wojska Ochrony...*, s. 316; T. Jarmoliński, *Kontrola ruchu granicznego w latach 1945–1990 [w:] Granice Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 112.

²⁵ Ireneusz Bieniecki wskazuje, że każdy z POWT miał dwa stanowiska obserwacyjne. W przypadku helskiej jednostki WOP pierwsze z nich umieszczono w porcie rybackim Hel (wzmiankowany już POWT-53), drugie natomiast znajdowało się w lesie ok. 2 km od portu (POWT-55). Była to stalowa wieża obserwacyjna o wysokości ok. 18 m (I. Bieniecki, *Obserwacja i radiolokacyjny dozór...*, s. 99, 105).

„Kogi”. Innym rodzajem działalności związanym z ruchem jednostek było przeprowadzanie odpraw poszczególnych kutrów i wydawanie stosownych przepustek, co wynikało z przekraczania przez nie morskiej granicy państwa²⁶. Sprawdzano dokumenty kutrów, stan załogi oraz prowadzono rewizje²⁷, które miały ujawnić ewentualnych uciekinierów lub przemyt. Sprawdzano też, czy rybacy mieli odpowiednie dokumenty potwierdzające posiadane uprawnienia oraz umożliwiające im przewóz towarów. Szczególnie dokładnej rewizji podczas odpraw poddawano zwłaszcza jednostki, które po zakończeniu połowów miały zawinąć do portów duńskich i szwedzkich.

Do zadań o charakterze niejawnym²⁸ należało organizowanie działań wywiadowczych, kontrwywiadowczych i śledczych oraz przeciwdziałanie przemytowi, szpiegostwu i dywersjom. W przypadku rybołówstwa bałtyckiego działania te obejmowały rozpoznanie i operacyjną kontrolę osób, które mogły zagrozić bezpieczeństwu granic PRL, przeciwdziałanie sytuacjom sprzyjającym podejmowaniu wrogiej działalności na pograniczu, ustalenie zamiarów przestępców granicznych i metod ich działań, likwidację przemytu, w tym przerzutu osób i literatury uznawanej wówczas za wrogą lub niepożądaną, nadzór nad sprawami operacyjnymi i śledczymi, kontrolowanie ruchu granicznego oraz zapobieganie wszelkim innym próbom popełnienia wykroczeń lub przestępstw względem morskiej granicy PRL²⁹. Podejmowano też współpracę z SB oraz MO.

W przypadku rybołówstwa Zwiad WOP był zobowiązany do podejmowania szczególnych działań. Pozyskani informatorzy otrzymywali zadania różnej rangi. Najważniejsze było ujawnianie osób, które chciały nielegalnie przekroczyć granicę na kutrze rybackim. Informatorów wykorzystywano także do operacyjnego zabezpieczenia kutrów, obserwacji polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej rybołówstwa morskiego i sytuacji na łowiskach, ujawniania kontaktów rybaków z przedstawicielami załóg obcych jednostek czy z cudzoziemcami w zagranicznych portach, wskazywania osób o wrogich postawach, sabotażystów, osób negatywnie wpływających na współzałogantów, kontrolowania cudzo-

²⁶ H. Kula, *Granica morska PRL...*, s. 145.

²⁷ Prowadzono też rewizje samochodów ciężarowych wyjeżdżających z portu z rybą lub produktami rybnymi. Zadanie to wykonywali głównie funkcjonariusze Służby Celnej.

²⁸ W powszechnie obowiązującym prawie PRL nie było oddzielnej ustawy definiującej zakres działalności Zwiadu WOP. Jego funkcjonowanie opierano na szeregu niejawnych rozkazów, zarządzeń, instrukcji czy okólników (J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza...*, s. 99).

²⁹ *Ibidem*, s. 102, 111–113; H. Łach, *System ochrony polskiej granicy państwowej w latach 1989–2004*, Olsztyn 2013, s. 93.

ziemców przybywających do portu czy opiniowania osób ubiegających się o zatrudnienie w rybołówstwie³⁰. Ważnym elementem działań operacyjnych była współpraca z ludnością cywilną mieszkającą w Helu i okolicznych miejscowościach³¹. Część informatorów stanowili pracownicy „Kogi”, jednak zdarzały się też sytuacje, w których angażowano ludzi spoza przedsiębiorstwa, powiązanych z rozpracowywanymi osobami. Często byli to sąsiedzi lub w skrajnych przypadkach członkowie rodzin, cechujący się negatywnym lub wrogim stosunkiem do figurantów. Innym rodzajem współdziałania WOP z lokalnym środowiskiem było tworzenie sieci powiązań z władzami i administracją terenową. Ze względu na małe skupiska ludzi (zwłaszcza na Półwyspie Helskim) taki rodzaj współpracy pozwalał również pozyskiwać cenne informacje³².

Sprawa opatrzona krypt. „Gwiazda Morza” była efektem anonim, który wpłynął do helskiej placówki WOP 3 września 1986 r. Mówił on o fikcyjnym podjęciu próby wyjazdu za granicę za pośrednictwem jednego z przedsiębiorstw (PPIUR „Koga”, PLO lub Petrobaltic) i dotyczył D.P. oraz W.J., zatrudnionych w „Kodze” od 1985 r. Ze względu na list, stan cywilny rybaków (kawalerowie) oraz romans jednego z nich z żoną właściciela prywatnej kwatery³³, gdzie mieszkali, sprawą zajęto się w GPK WOP w Helu³⁴. Skierowano do niej następujących tajnych współpracowników: „Marynarza”, „Fałę”, „Damiana”, „Kruka” oraz kontakty operacyjne: „Witka”, „Jana W.”, „Danę” i „Małego”.

Anonim był rzekomo napisany przez byłego żołnierza WOP, który podczas pobytu w Helu w restauracji „Gwiazda Morza” podsłuchiwał rozmowę rybaków. Został nadany z poczty w Gdyni, jednak badający list żołnierze powiązali go z L.K. – bosmanem portu w Jastarni, właścicielem kwatery, oraz z E.G. – pochodzącą z Władysławowa bliską przyjaciółką bosmana. Anonim zawierał informacje, że w razie oddelegowania D.P. i W.J. na Bornholm odmówią oni powrotu do kraju i pozostaną na wyspie.

³⁰ AIPN, 001708/3311, E. Garkowski, „Osobowe środki pracy operacyjnej wykorzystane w SO krypt. »Koga« prowadzonej przez Graniczną Placówkę Kontrolną Wojsk Ochrony Pogranicza w Helu w latach 1980–1986”, mps pracy dyplomowej, k. 45–46.

³¹ Szerzej o współpracy z miejscową ludnością zob. J.R. Prochwicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1965. Wybrane problemy*, Piotrków Trybunalski 2011, s. 460 i n.

³² J. Ławski, *Ochrona granic Polski...*, s. 154–155; G. Goryński, *Rola i miejsce Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1949–1954) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1955–1965)*, cz. II, „Problemy Ochrony Granic” 2000, nr 12, s. 52, 61.

³³ Po wykryciu romansu właściciel kwatery zażądał od obu rybaków natychmiastowego jej opuszczenia.

³⁴ AIPN Gd, 00186/16, Wniosek o wszczęcie SOS krypt. „Gwiazda Morza”, 18 IX 1986 r., k. 4–5.

W momencie rozpoczęcia sprawy pierwszy z nich pływał na kutrze Hel-144, drugi zaś na kutrze Hel-145³⁵.

Zgodnie z meldunkami TW, KO i samych żołnierzy WOP W.J. miał problemy z nadużywaniem alkoholu. W stanie upojenia stawał się niezwykle agresywny. Podczas jednej z libacji w akcie szału zdemolował magazynek żywności na kutrze Hel-145, za co 1 września 1986 r. został zwolniony dyscyplinarnie z pracy, lecz później do niej wrócił³⁶. Tak raportował o tym zdarzeniu TW ps. „Damian”: „Zgodnie z ostatnim postawionym zadaniem poszedłem z ob. J.W. na piwo. Ta[ka] sytuacja miała miejsce dwukrotnie. W czasie rozmowy nawiązałem do jego obecnej sytuacji zawodowej. W rozmowie stwierdził on, że nie został zwolniony dyscyplinarnie, bo wcześniej był u dyrektora, który dał mu szansę na poprawę, zgodził się na pływanie, ale już w charakterze mł[odszego] rybaka. Z »Kogi« nie chce się zwalniać, bowiem do wiosny ma spłacać pożyczkę³⁷. Jeśli chodzi o drugiego rozpracowywanego rybaka – D.P., to cieszył się on w przedsiębiorstwie bardzo dobrą opinią. Równolegle funkcjonariusze zbierali informacje na temat bosmana portu w Jastarni L.K.

Sprawę wszczęto 13 października 1986 r., a jej głównym celem było ustalenie prawdopodobieństwa nielegalnego przekroczenia granicy i pozostania w Danii obu podejrzanych rybaków. W.J. pełnił w tym czasie służbę na kutrze Hel-139, który przebywał w stoczni „Nauta”, gdzie przechodził remont gwarancyjny po uszkodzeniu sprzęgła. W czasie pobytu w zakładzie W.J. był obserwowany przez TW oraz KO z załogi kutra Hel-130, który również znajdował się w remoncie³⁸. Wkrótce na jaw wyszły próby dyskredytowania W.J. i D.P. przez L.K. – bosmana portu w Jastarni. W jednej z prywatnych rozmów stwierdził, iż „załatwi w WOP J. i P., że nie będą pływać³⁹. Wynika z tego, że mógł on być zamieszany w stworzenie anonimu, który był podstawą do wszczęcia SOS krypt. „Gwiazda Morza”.

Zebrane informacje nie wskazywały na to, że rybacy chcieli uciec z Polski. Mimo to dowódca jednostki WOP w Helu mjr Roman Malinowski

³⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. nadesłanego anonimu do GPK Hel, 8 IX 1986 r., k. 24–25.

³⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. kucharza z kutra Hel-145 ob. J.W., 4 IX 1986 r., k. 26.

³⁷ Decyzję taką wydano po konsultacji z Wydziałem Połowów. Wynikała ona z braków kadrowych na kutrach. *Ibidem*, Informacja dot. rybaka PPiUR „Koga” ob. J.W., 17 IX 1986 r., k. 41.

³⁸ W czasie pobytu w stoczni W.J. dopuścił się pobicia funkcjonariusza Straży Ochrony Portu, za co został zmustrowany z kutra Hel-139 i skierowany do pracy w Wydziale Opakowań PPiUR „Koga”. Stan ten miał trwać do momentu zakończenia sprawy w prokuraturze, a później w sądzie.

³⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa mjr. Romana Malinowskiego z rozmowy z obywatelem M.G., 4 XII 1986 r., k. 115.

skierował do Wydziału Połowów PPIUR „Koga” pismo, w którym stwierdził, że W.J. i D.P. nie mogą być brani pod uwagę jako członkowie załóg kutrów wyznaczonych do pływania na Bornholm. Po tym wszystkim W.J. 15 grudnia 1986 r. na własną prośbę zwolnił się z „Kogi” – jako przyczynę wskazał ciężką chorobę matki⁴⁰ – i wyjechał do Radomia.

Zwiad WOP rozpoczął rozpracowywanie D.P. Świadczy o tym meldunek TW ps. „Żelazny Wilk”: „Przed trzema dniami słyszałem rozmowę dwóch sąsiadów, którzy od lat są rybakami w »Kodze«: szyper Pieper Edmund rozmawiał z mechanikiem Piotrowski[m] Zygmunt[em], że za kilkanaście dni ma nastąpić zmiana kutrów zdających rybę na Bornholm[ie]. Rzekomo w kolejności mają udać się tam kutry, które jeszcze nie były w Danii. Bo Piotrowski Zygmunt wspominał, że na kutrze Hel-128, gdzie pracuje od niedawna, zamustrowany jest praktykant z kutra Hel-141, o nazwisku P. [...] Czuje się on zawiedziony, bo rejsami na Bornholmie chciał polepszyć swoją sytuację, a kiedy kuter miał wypłynąć, bez wytłumaczenia został zmustrowany. Teraz obawia się, że przy ewentualnym wypłynięciu [kutra] Hel-128 do Danii sytuacja może się powtórzyć”⁴¹. Tak też się stało, co było przyczyną zwolnienia się D.P. 31 sierpnia 1987 r. z PPIUR „Koga”. W czasie rozmowy rozpracowywany stwierdził, że zmieni miejsce pracy na PPIUR „Barka” w Kołobrzegu lub na „Petrobaltic”, gdzie z większym prawdopodobieństwem będzie mógł brać udział w rejsach zagranicznych⁴². Po fiasku tych planów we wrześniu 1987 r. ponownie podjął próbę zatrudnienia się w „Kodze”, jednak zakończyła się ona niepowodzeniem. Wobec powyższego D.P. we wrześniu 1987 r. opuścił Hel i udał się w swoje rodzinne strony⁴³. Sprawę „Gwiazda Morza” zakończono 29 września 1987 r.

Innym przykładem była sprawa S.W. z 1987 r., która otrzymała krypt. „Rozłam”. W uzasadnieniu jej rozpoczęcia stwierdzono: „Dnia 28 I 1987 r. TW ps. »Luty« przekazał informację, że będąc w dniu 28 I 1987 r. w restauracji »Kaszubska« w Helu, był jedynym świadkiem rozmowy rybaka PPIUR »Koga« W.S. z nieznanym TW mężczyzną. W.S., będąc podpitym, mówił, że w najbliższych dniach jego kuter Hel-118 ma

⁴⁰ *Ibidem*, Analiza materiałów w SOS krypt. „Gwiazda Morza”, nr rej. 4649, 19 XII 1986 r., k. 137.

⁴¹ *Ibidem*, Informacja dot. ob. P., 7 II 1987 r., k. 163.

⁴² Ostatecznie D.P. nie został zatrudniony w żadnym z wymienionych przez siebie przedsiębiorstw, co wynikało z tajnej korespondencji rozesłanej przez helską placówkę WOP. Wskazano w niej, że pod żadnym pozorem nie wolno dopuszczać rozpracowywanego do pracy w rybołówstwie (*ibidem*, Notatka służbowa dot. figuranta ob. D.P., 3 IX 1987 r., k. 196).

⁴³ Taki cel postawili sobie żołnierze WOP i udało im się go w pełni zrealizować.

popłynąć na Bornholm. Stwierdził przy tym: »mam obecnie okazję urwać się z kraju, nie będę zapierdalał na nie swoje dzieci«⁴⁴. Ze względu na pobyt TW »Luty« w m[iesiącach] luty–marzec [1987 r.] na Bornholmie nie było możliwości pogłębienia informacji. W stosunku do W.S. podjęto czynności profilaktyczno-zapobiegawcze⁴⁵. Należy nadmienić, że rozpracowywany miał za krótki staż pracy na kutrach, aby mieć możliwość udziału w rejsach na Bornholm⁴⁶, mimo to do sprawy zostali wyznaczeni TW ps. „Luty”, TW ps. „Łamas”, KO ps. „Dana” oraz KO ps. „Nowyż”⁴⁷.

Kuter Hel-118 miał wyjść w morze 28 stycznia 1987 r. w godzinach porannych – jego cel stanowiły łowiska dorszowe – a następnie, po zapełnieniu ładowni, powinien był udać się na wyładunek do Nexø. W skład ośmioosobowej załogi włączono też S.W., choć nie spełniał on wymogów formalnych. Ostatecznie kuter wyszedł z siedmioosobową załogą na pokładzie, ponieważ S.W. nie został zamustrowany na jednostkę⁴⁸. Po tej sytuacji próbował on za pośrednictwem jednego z żołnierzy GPK WOP w Helu uzyskać możliwość udziału w rejsach na Bornholm. Mówi o tym notatka służbowa z 12 marca 1987 r. „Poinformowałem W.S., że przedsiębiorstwo wysłanie na Bornholm traktuje jako wyróżnienie i w pierwszym rzędzie płyną tam rybacy o dłuższym stażu pracy i posiadający dobrą opinię. [...] Poinformowałem go, że WOP nie może interweniować w przedsiębiorstwie w jego sprawie, gdyż spowodowałoby to niezadowolanie, gdyby popłynął na Bornholm, [a pominięto by] innych rybaków o dłuższym stażu pracy”⁴⁹. W marcu 1987 r. po raz kolejny odmówiono S.W. udziału w rejsie do Danii, a w kwietniu tego samego roku żołnierze GPK nadal zbierali informacje na temat rozpracowywanego. Jednym z ich źródeł był KO ps. „Nowy”, który bardzo dobrze znał S.W. Podczas spotkania z oficerem operacyjnym WOP ppor. Bogdanem Grandickim KO mówił, że S.W. ma duże problemy ze znalezieniem stałej jednostki, ponieważ jest osobą pazurem i leniwą, przez co większość szyprów nie

⁴⁴ Stwierdzenie to wynikało ze skomplikowanej sytuacji rodzinnej, w której znalazł się S.W.

⁴⁵ AIPN Gd, 00157/14, Wniosek o założenie materiałów wstępnych, 26 III 1987 r., k. 7; AIPN Gd, 186/13, Wniosek o założenie materiałów wstępnych, 26 III 1987 r., k. 5.

⁴⁶ Zgodnie z informacjami przekazanymi przez żołnierzy GPK S.W. miał zaledwie trzymiesięczny staż pracy w rybołówstwie (*ibidem*, Meldunek, 23 III 1987 r., k. 13).

⁴⁷ *ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych do MW krypt. „Rozłam”, 26 III 1987 r., k. 15; AIPN Gd, 186/13, Plan przedsięwzięć, 21 III 1987 r., k. 19.

⁴⁸ W tej sytuacji prawdopodobnie wykorzystano niespełnianie wymogów formalnych stażu pracy w rybołówstwie przez S.W.

⁴⁹ AIPN Gd, 186/13, Notatka służbowa dot. przeprowadzonych ustaleń w Biurze Ewidencji Ludności Urzędu Miejskiego w Helu do MW krypt. „Rozłam”, 12 III 1987 r., k. 34–35; *ibidem*, Notatka służbowa dot. rybaka PPIUR „Koga” ob. S.W., 12 III 1987 r., k. 16.

chce go włączyć do swoich załóg⁵⁰. W pierwszych dniach maja 1987 r. S.W. przeniesiono na kuter Hel-105, jednak ze względu na wytypowanie jednostki do wyjścia na Bornholm ponownie został on wycofany do załogi kutra Hel-118, który miał pozostać na łowiskach w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej rybołówstwa. Prowadzący sprawę ppor. Grandicki w planowanych przedsięwzięciach podkreślił, aby nie mustrować S.W. na jednostkach wyznaczonych do rejsów zagranicznych⁵¹.

3 czerwca 1987 r. ppor. Bogdan Grandicki odbył dyskretną rozmowę z szyprem kutra Hel-118 T.P. Jej przebieg prezentuje notatka służbowa: „W trakcie rozmowy poinformowałem szypra, aby zwrócił uwagę na dwóch członków załogi tego kutra, którzy mają skłonności do spożywania alkoholu, mogą spóźniać się na wyjście w morze, a swoim zachowaniem się obniżają dyscyplinę na jednostce i autorytet szypra. Chodzi o rybaka H.P. oraz kucharza S.W. Szyper P. stwierdził, że z [H.]P. nie ma większych problemów, jedynie W., gdy sobie popije, to spóźnia się na wyjście, chociaż mieszka w Helu. Obywatel W. w pracy nie przemęcza się zbyt, praca rybaka nie pociąga go, przyszedł pływać, gdyż liczył na duże zarobki. [...] Ze względu na krótki staż pracy nie pływa na Bornholm. Szyper stwierdził, że nie jest zbyt zadowolony z wymienionego, ale ze względu na brak kucharza musi z nim pływać, gdyż inaczej kuter stałby na sznurku. W dalszej części rozmowy ob. P. poinformował mnie o sytuacji na łowisku. Nie zauważył na łowisku nic szczególnego, co mogłoby stanowić zagrożenie nienaruszalności granicy państwowej”⁵².

Zwiad WOP wykorzystywał pozyskane w poszczególnych sprawach informacje jako pretekst do wyłączenia z życia zawodowego osób rozpracowywanych. Tak postąpiono w przypadku S.W. Wypunktowano nadużywanie przezeń alkoholu oraz niestawienie się 9 czerwca 1987 r. na kutrze Hel-118, który miał wyjść w morze⁵³. Wybryk ten uznano za „naruszenie

⁵⁰ KO ps. „Nowy” tak charakteryzował S.W.: „W Kodze [...] od kilku miesięcy. W tym czasie przeszedł już kilka jednostek. Widać, że rybołówstwo zbyt go nie interesuje, przyszedł pływać, bo liczył na duże pieniądze. W pracy powolny, zbyt nie wysiła się. Nie ma dotychczas stałej jednostki, gdyż szyprowie nie chcą takiego słabego rybaka” (AIPN Gd, 00157/14, Notatka służbowa dot. odbytego spotkania z KO ps. „Nowy”, nr rej. 701/II, 3 IV 1987 r., k. 37–38).

⁵¹ *Ibidem*, Informacja dot. fig. MW krypt. „Rozłam” ob. S.W., 29 V 1987 r., k. 69.

⁵² *Ibidem*, Notatka służbowa dot. przeprowadzonej rozmowy z I szyprem PPIUR „Koga” ob. T.P., 4 VI 1987 r., k. 72–73.

⁵³ Wyjście w morze zaplanowano na 9 VI 1987 r. na godz. 24.00. S.W. nie stawił się na nie, gdyż był pod wpływem alkoholu. Jednostka nie mogła wyjść w morze ze względu na zajmowane przez S.W. stanowisko. Szyper zwlekał ze zgłoszeniem tego faktu do godz. 8.00. Notatka w tej sprawie została skierowana przez Wydział Połowów „Kogi” do kadr 10 VI 1987 r.

dyscypliny pracy”⁵⁴. Pod naciskiem żołnierzy GPK w Helu S.W. został zwolniony z „Kogi”, a jego książeczkę żeglarską zarekwirovano i zdeponowano w Urzędzie Morskim w Gdyni, tym samym stracił on możliwość wykonywania zawodu rybaka⁵⁵. GPK względem niego wystosowała podejrzenie „zagrożenia nienaruszalności granicy państwa”⁵⁶.

Równoległe do realizowania zadań w ramach sprawy „Rozłam” żołnierze helskiej placówki WOP w kwietniu 1987 r. rozpoczęli zbieranie dowodów w innej sprawie, opatrzonej krypt. „Inwestor”. Dotyczyła ona prawdopodobnego zamiaru pozostania mechanika A.O. w Danii⁵⁷ i została zgłoszona przez jego byłą szwagierkę: „Dnia 26 IV 1987 r. była szwagierka w[yżej] w[ymienionego] O.I. złożyła przed pracownikami GPK Hel oświadczenie, z którego wynika, że figurant po legalnym wyjeździe z kraju może pozostać za granicą. [...] W okresie kwiecień–maj 1986 r. brał [on] udział w rejsach z zawinięciem do portów duńskich na wyspie Bornholm. Jego zachowanie za granicą budziło szereg zastrzeżeń. Przychodził pijany na kuter, opóźniał jego wyjście, dokonywał drobnych kradzieży, nawiązał kontakt z uciekinierami z Polski. W[yżej] w[ymieniony] posiada rodzinę w RFN, do której nie przyznaje się przed organami WOP. W ostatnim okresie czasu robi wszystko, aby zamustrować się na kutry, które wypływają na Bornholm”⁵⁸. Sprawą mieli się zająć oficerowie GPK Hel ppor. Wiesław Turzański oraz por. Bronisław Maciejewski⁵⁹. Oddelegowano do niej TW ps. „Krzysiek”, TW ps. „Jodła”, KO ps. „Dana” i KO ps. „Piotr”⁶⁰.

Badanie sprawy kontaktów A.O. z zagranicą rozpoczęto wcześniej. Pod koniec lipca 1986 r. próbowano ustalić, czy utrzymuje on stosunki ze swoją

⁵⁴ Będący pod wpływem alkoholu S.W. został zatrzymany przez Straż Ochrony Portu i wyprowadzony siłą z terenu portu w Helu.

⁵⁵ W jego aktach zapisano adnotację, aby nigdy nie dopuszczano go do pracy w rybołówstwie w jakimkolwiek charakterze.

⁵⁶ Jednym z argumentów mówiących o słuszności zastosowanych przez GPK WOP rozwiązań był „rozkład pożycia małżeńskiego”, a w związku z tym „w przypadku udania się do Danii prawdopodobna możliwość pozostania na miejscu” (AIPN Gd, 00157/14, Wniosek o zaniechanie prowadzenia materiałów wstępnych, 31 VII 1987 r., k. 11; *ibidem*, Wniosek o przedłużenie prowadzenia MW krypt. „Rozłam”, nr rej. 4803, 31 VII 1987 r., k. 82).

⁵⁷ W momencie rozpoczęcia sprawy A.O. był w trakcie budowy domu w centralnej Polsce. Stąd wielokrotnie w materiałach wytworzonych przez GPK WOP w Helu podnoszono aspekt materialny jego próby pozostania na Zachodzie. Od tego prawdopodobnie przyjęto też kryptonim sprawy.

⁵⁸ AIPN Gd, 186/18, Wniosek o założenie materiałów wstępnych, 27 IV 1987 r., k. 5.

⁵⁹ Później awansowany do stopnia majora (T. Jarmoliński, *Kontrola ruchu granicznego w Polsce w latach 1945–1990*, Warszawa–Koszalin 2013, s. 181).

⁶⁰ AIPN Gd, 186/18, Wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystywanych w sprawie, k. 9.

rodziną przebywającą na terenie RFN lub z innymi osobami z zagranicy. Brał też wtedy udział w rejsach na Bornholm, podczas których wynikły problemy wskazane w kwietniu 1987 r. w sprawie „Inwestor”. O wcześniejszych kontaktach mówi fragment planu przedsięwzięć operacyjnych: „W 1986 r. w maju po przyjeździe z rejsu na Bornholm wypowiadał się, że nawiązał kontakt z byłym kolegą szkolnym z Darłowa, który dokonał ucieczki z kraju. Prawdopodobnie z Kołobrzegu ok. 5 lat wstecz. Kolega ten pokazywał mu, czego się dorobił na Bornholmie. W lutym 1987 r., w okresie, kiedy kutry PPIUR „Koga” przygotowywały się do rejsu na Bornholm, ob. O.A. pożegnał się z synem ob. O.I., Rafałem, którego jest ojcem chrzestnym. Stwierdził przy tym, że wyjeżdża do Danii i więcej nie wróci, jednak będzie o nim pamiętał, przysyłając mu paczki”⁶¹. Zdaniem WOPA.O. starał się wpływać na decyzje Wydziału Połowów „Kogi” dotyczące delegowania rybaków do rejsów zagranicznych. Podczas odprawy celnej próbował ukryć, że przewozi z Danii dwa płaszcze skórzane oraz materiały pornograficzne. Miał nawet odmówić mustrowania na te kutry „Kogi”, które nie były delegowane do zdawania ryby na Bornholmie⁶².

Po zebraniu materiałów oddelegowani przez WOP w Helu żołnierze rozpoczęli stopniowe rozpracowywanie A.O., który był wówczas motorzystą na kutrze Hel-118. Jednym z elementów rozpracowania było spotkanie z KO „Piotr”. Podporucznik Wiesław Turzański sformułował na jego podstawie następujące wnioski: „W pracy jest on [A.O.] staranny, pracowity, obowiązkowy, dobrze wywiązuje się z obowiązków. Przez załogę lubiany, ma w niej autorytet. Kontakty towarzyskie utrzymuje z członkami załogi kutra, na którym obecnie pływa. Alkoholu nie nadużywa, lecz od niego nie stroni. Czy posiada rodzinę za granicą, tego KO nie był w stanie powiedzieć”⁶³. Dalsze informacje zbierane przez służby przyniosły podobne wnioski na temat A.O.⁶⁴

⁶¹ *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych do MW krypt. „Inwestor”, 29 IV 1987 r., k. 12–13.

⁶² Ten ostatni zarzut wydaje się nieprawdopodobny. Pracownicy podlegli Wydziałowi Połowów nie mieli możliwości odmowy mustrowania na poszczególne jednostki „Kogi”. W razie konfliktowych sytuacji mogli wnioskować o przeniesienie na inny kuter (*ibidem*, Meldunek, 27 IV 1987 r., k. 11).

⁶³ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z KO ps. „Piotr” dot. ob. O.A., 28 XI 1987 r., k. 16–17.

⁶⁴ Podobne wnioski na temat A.O. formułowali TW ps. „Krzysiek” oraz TW ps. „Kruk”. Ten drugi brał udział w rejsach na Bornholm realizowanych wiosną 1986 r. W meldunku możemy przeczytać: „O.A. jest mechanikiem na kutrze Hel-111, ukończył Technikum Rybołówstwa Morskiego w Darłowie. Z natury jest człowiekiem spokojnym i opanowanym, w środowisku rybackim cieszy się dobrą opinią, chociaż jest zamknięty w sobie i raczej samolubny. Z nałożonych na niego obowiązków wywiązuje się dobrze. Na tematy polityczne nie wypowiada się, jest członkiem PZPR” (*ibidem*, Informacja dot. mechanika Wydziału Połowów ob. A.O., 27 III 1986 r., k. 26).

W tej sprawie znajdujemy interesujące wątki związane z pobytom załóg „Kogi” na łowisku, a później w porcie Rønne na Bornholmie. Mówi o tym meldunek złożony przez TW ps. „Kruk” z czerwca 1986 r.: „Informuję, że kuter Hel-118 wypłynął na łowisko i do duńskiego portu Rønne dnia 18 IV 1986 r. Do Polski powrócił 30 V 1986 r., w tym czasie 6-krotnie zawijaliśmy do portu Rønne oraz dwukrotnie do Helu po zaopatrzenie. W sumie zdaliśmy około 25 ton dorsza, kilkaset kilogramów ikry i wątroby. Każdy z członków załogi otrzymał po 1600 koron duńskich za rozładunek ryby. W czasie odpraw granicznych w porcie Hel nie było do nikogo zastrzeżeń. [...] W Danii schodziliśmy na ląd i robiliśmy zakupy. Byłem jedynym świadkiem tego, jak J.G. – młodszy rybak – kradł w sklepie nożyki do golenia. Na kutrze chwalili się szyper P.T., że ukradł karty do gry i kosmetyki dla żony. [...] Za zarobione pieniądze załoga kupowała owoce cytrusowe, kawę, kakao, rodzyнки, zegarki, kalkulatory, kosmetyki. Wiem, że O.A. schował dwa płaszcze skórzane w maszynowni w szmatach do czyszczenia silników. Ponadto P.[A.], G.[J.] i O.[A.] mieli schowane książeczki pornograficzne. Nie widziałem, żeby ktoś z załogi przywiózł wrogą antypolską literaturę. Nikt z załogi nie był zatrzymany ani legitymowany. W czasie pobytu w Danii rybacy byli zadowoleni, gdyż wyjazd był opłacalny finansowo. Nie spotkałem się z tym, aby ktoś z Duńczyków namawiał polskich rybaków do pozostania w Danii”⁶⁵. Wskazane przez TW ps. „Kruk” czyny kradzieży lub przemytu zostały włączone do teczek personalnych rybaków znajdujących się na helskim posterunku WOP, ze wskazaniem ich przyszłego wykorzystania operacyjnego.

Do sprawy A.O. włączono również funkcjonariuszy SB z RUSW w Pucku. To właśnie im wyznaczono zadanie sprawdzenia wiarygodności informacji dotyczących ewentualnych kontaktów rozpracowywanego z rodziną mieszkającą w RFN. Przyczyną tych działań było podejrzenie chęci ucieczki i pozostania na Bornholmie, a później przedostania się na terytorium RFN. Równoległe do tych zadań w sierpniu 1986 r. zakazano włączania A.O. do załóg kierowanych na wyładunki na Bornholmie. Jako pretekst wykorzystano informacje przekazane wcześniej przez TW ps. „Kruk” oraz okoliczność, że posiada rodzinę za granicą⁶⁶. W sierpniu 1986 r. do sprawy włączono TW ps. „Damian”, TW ps. „Kruk”, TW ps. „Krzysiek”, KO ps. „Nowy” i KO ps. „Witek”. Zmiana ta prawdopo-

⁶⁵ *Ibidem*, Informacja dot. pobytu załogi kutra Hel-118 w duńskim porcie Rønne, 3 VI 1986 r., k. 29.

⁶⁶ *Ibidem*, Analiza posiadanych materiałów dot. O.A., 6 VIII 1986 r., k. 33–35.

dobnie wynikała z przetasowań między członkami załóg poszczególnych kutrów „Kogi”.

Pomimo podjętych wysiłków żaden z oddelegowanych do badania sprawy TW czy KO nie ustalił jakichkolwiek faktów obciążających A.O. Jediną poszlaką był kontakt rozpracowywanego z Duńczykiem polskiego pochodzenia, który był mieszkańcem Rønne. Na tej podstawie żołnierze WOP ponownie podnieśli zarzut możliwości pozostania rybaka za granicą⁶⁷. Na jego niekorzyść działały również informacje przekazane przez I.O. 25 lipca 1987 r. W sporządzonej notatce służbowej możemy przeczytać: „W trakcie rozmowy w[yżej] w[ymieniona] poinformowała mnie, że O.A. w jej obecności wypowiadał się, że ucieknie na Zachód. Dosłownie wyrażał się: »i tak stąd spierdoleć«. Na próby tłumaczenia mu, że w kraju posiada rodzinę, buduje dom, odpowiadał, cyt[uję]: »to i tak wszystko nie jest moje, bowiem jestem cały w długach«. Powyższe wypowiadał pod wpływem alkoholu. Ponadto moja rozmówczyni wskazała, że O.A. nie wyprowadził się z Helu w czerwcu [1987 r.], jak mówił innym osobom, a co ona przewidziała. Stwierdziła, że w dalszym ciągu będzie pływał w »Kodze«, starając się zamustrować na kutry połowiąjące w oparciu o porty na wyspie Bornholm”⁶⁸.

Od sierpnia 1987 r. A.O. został przeniesiony na kuter Hel-115, który nie realizował wyładunków w duńskich portach. W tym czasie do operacyjnego rozpoznania zostali skierowani TW ps. „Krzysiek” oraz KO ps. „Dana”, KO ps. „Piotr” wraz z OZI, które miało towarzyszyć mu na kutrze. Po dogłębnym sprawdzeniu sprawy GPK WOP w Helu jednoznacznie wykluczyła możliwość ucieczki przez A.O. z Polski. We wnioskach wskazano wrogie nastawienie I.O., która w swoich donosach i podczas rozmów przeprowadzonych z funkcjonariuszami celowo mijała się z prawdą⁶⁹. Z A.O. przeprowadzono również rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą, której fragmenty znalazły się w kolejnej notatce służbowej: „W wyniku rozmowy ustalono, że ob. O.A. przyznał się do naruszeń dyscyplinarnych, jakich dopuścił się w rejsie na Bornholm, a którym to zaprzeczał w prowadzonej z nim rozmowie przez ppor. Turzańskiego w dniu 2 II 1987 r. Stwierdził jednocześnie, iż ten okres czasu, gdzie odsunięto go od pływania na Bornholm, dał mu nauczkę na przyszłość, że lepiej mówić prawdę, aniżeli kłamać, gdyż przez to sytuacja się nie polepszy, a jedynie pogorszy, o czym przekonał się na własnym przykładzie. W chwili obec-

⁶⁷ *Ibidem*, Informacja dot. kontaktów ob. A.O. z cudzoziemcem, 20 I 1987 r., k. 62.

⁶⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. przeprowadzonej rozmowy z ob. I.O. związanej z A.O., 25 VII 1987 r., k. 78.

⁶⁹ *Ibidem*, Analiza materiałów do MW krypt. „Inwestor”, nr rej. 4875, 6 X 1987 r., k. 109–112.

nej, a i uprzednio, zależy mu, aby mógł wychodzić w rejsy na Bornholm, gdyż wiąże się to z możliwością uzyskania wyższych zarobków w porównaniu [z tymi], gdy rybę zdaje się w porcie helskim. [...] W dalszej części rozmowy przestrzegłem fig[uranta], iż w przypadku pobytu za granicą należy unikać zawierania przygodnych znajomości z osobami bliżej mu nieznanymi”⁷⁰. Po złożeniu stosownej samokrytyki A.O. uzyskał ponownie możliwość brania udziału w rejsach do Danii.

Jedną z najważniejszych spraw związanych z funkcjonowaniem helmskiej placówki miała miejsce w lutym 1988 r. Wtedy też doszło do próby przemytu 27 kg bursztynu, który został wywieziony do Danii i tam wykryty przez celników. Efektem była odmowa powrotu do Polski jednego z załogantów, co spowodowało wszczęcie sprawy. Została ona już wcześniej opisana⁷¹, jednak ze względu na charakter niniejszego tekstu należy ją w tym miejscu pokrótce omówić. 7 lutego 1988 r. w godzinach rannych kuter Hel-100 opuścił port w Helu i udał się na łowiska dorszowe. Wcześniej został dokładnie przeszukany przez funkcjonariuszy WOP. Dowodził nimi sierż. sztab. Tuczakowski, a podlegali mu szeregowi Makowski, Matysik i Wojciechowski⁷². Kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości i jednostka mogła swobodnie wyjść w morze. Po zakończonym połowie, 10 lutego 1988 r. w godzinach wieczornych szyper jednostki Mieczysław Strachanowski zdecydował o obraniu kursu na Nexø na Bornholmie. Hel-100 dotarł do portu 11 lutego 1988 r. około godz. 11.00⁷³.

Po zakończeniu wylądunku członkowie załogi, którzy wyrażali taką chęć, mogli udać się do miasta w celu załatwienia własnych spraw. Tak też zrobili M.Ł. oraz J.P., jednak jak pokazało dochodzenie prowadzone przez WOP, obecność obu załogantów w tym samym miejscu i czasie wynikała z całkowitego przypadku. Jeszcze w porcie natknęli się na duński zmotoryzowany patrol pograniczników (w jego skład wchodził Svend Erik Samsob oraz Torben Holm Jensen)⁷⁴. Pogranicznicy nakazali, aby Polacy otworzyli torbę, którą mieli przy sobie. Okazało się, że znajdował się w niej bursztyn, który ważył 27 kg. M.Ł., będący właścicielem torby, oraz towarzyszący mu zupełnie przypadkowo J.P. zostali areszto-

⁷⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. przeprowadzonej rozmowy profilaktyczno-wychowawczej z fig. MW krypt. „Inwestor”, nr rej. 4875, 29 X 1987 r., k. 113–114.

⁷¹ Zob. M. Kubicki, „Mam kilka bryłek bursztynu...” *Zaloga kutra „Hel-100” i historia pewnego przemytu*, „Zapiski Puckie” 2020, nr 19, s. 168–181.

⁷² AIPN Gd, 0100/70, Notatka służbowa dot. odprawy kutra Hel-100, 14 II 1988 r., k. 10.

⁷³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Strachanowskiego, 13 II 1988 r., k. 12.

⁷⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Żebrowskiego, 14 II 1988 r., k. 29–30.

wani i odwiezieni na posterunek służby celnej znajdujący się w Rønne. Przeciwko nim planowano wszcząć proces sądowy, a kuter Hel-100 był zmuszony do pozostania w porcie.

12 lutego 1988 r. rozpoczęto sprawę sądową przeciwko oskarżonym o przemyt bursztynu rybakom. W czasie jej trwania M.Ł. wskazywał, że J.P. był niewinny i o całym procederze nic nie wiedział. Po zasądzeniu kar, które zostały zapłacone przez duńską firmę H., kooperanta „Kogi”, obaj rybacy zostali zwolnieni⁷⁵. Po powrocie na Hel-100 M.Ł. oświadczył, że nie chce wracać do Polski. Tak wspominał te wydarzenia szyper Mieczysław Strachanowski: „Wobec mnie Ł. w kategoryczny sposób oświadczył, że do kraju nie wraca, bo jest już »zgubiony«. Oświadczył, że to, co się stało, nastąpiło z jego winy i o udziale P. nie wypowiadał się, był bardzo zdenerwowany i zdecydowany na wszystko. Książeczkę żeglarską Ł. posiadał przy sobie. Około godziny 20.00 zabrał swoje rzeczy osobiste i opuścił kuter”⁷⁶. J.P. postanowił, że pozostanie na jednostce i wróci do kraju. Wieczorem 13 lutego 1988 r. kuter osiągnął port w Helu.

Po powrocie i przesłuchaniu wszystkich członków załogi oraz dyrektora przedsiębiorstwa Lucjana Błaszczyka oficerowie śledczy WOP rozpoczęli 23 lutego 1988 r. prowadzenie sprawy operacyjnego sprawdzenia o krypt. „Bursztyn”. Zaangażowano do niej znaczące siły – największe w porównaniu z tymi, które brały udział we wszystkich rozpatrywanych w niniejszym artykule sprawach. Do SOS krypt. „Bursztyn” zostali oddelegowani tajni współpracownicy: „Zatoka”, „Sternik”, „Andrzej”, „Antoni”, „Jodła”, „Karaś” oraz kontakty operacyjne: „Kot”, „Dana”, „Łosoś”, „Mały I”, „Biedronka” i „Niteczka”⁷⁷. Równolegle dowódca WOP mjr Roman Malinowski zażądał od władz „Kogi” przeniesienia do rezerwy rybackiej do czasu rozwiązania sprawy szypra Mieczysława Strachanowskiego, kucharza J.P. oraz motorzysty Piotra Boszkego⁷⁸. Sam szyper był rozpracowywany przez służby: „KO rozmawiał ze Strachanowskim na temat zdarzenia w Danii. Wymieniony stwierdził, że na temat przemytu bursztynu nic nie wiedział. [...] Stwierdził przy

⁷⁵ Łącznie duński sąd zasądził karę w wysokości 60 tys. DK, każdy ze skazanych miał zapłacić po 30 tys. DK. Ostatecznie została ona zmniejszona do 30 tys. DK do wspólnego uiszczenia. Skazanych obciążono także kosztami sądowymi w wysokości 11 tys. DK.

⁷⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Strachanowskiego, 13 II 1988 r., k. 19.

⁷⁷ AIPN Gd, 00157/69, Wykaz tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych wykorzystanych w sprawie, k. 7

⁷⁸ *Ibidem*, Pismo mjr. Romana Malinowskiego skierowane do dyrektora PPIUR „Koga” w Helu, 15 II 1988 r., k. 69.

tym: »gdybym dowiedział się, że na kutrze ktoś z rybaków ma przemyt, tobym takiego rybaka chyba utopił«. Jego kuter przez ostatnich 7 lat zajmował pierwsze miejsce w przedsiębiorstwie”⁷⁹. Obok przesłuchań członków załogi jednostki prowadzono też sprawdzanie operacyjne innych szyprów przebywających ówczesnie w Nexø: Jerzego Garbca (Hel-128) oraz Edmunda Kwidzińskiego (Hel-102), a nawet tych pracujących w innych przedsiębiorstwach państwowych⁸⁰. Ze wszystkimi szyprami „Kogi” przeprowadzono rozmowę dyscyplinującą, której celem było zapobieganie takim wydarzeniom w przyszłości⁸¹. W okresie prowadzenia SOS „Bursztyn” cały czas szykanowano J.P.⁸² Sprawa została zakończona dopiero 28 czerwca 1989 r. W konkluzjach możemy przeczytać: „W wyniku prowadzonej sprawy ustalono, że głównym i jedynym inicjatorem dokonanego przemytu był jej fig[urant] Ł.M., który w obawie przed odpowiedzialnością karną w kraju za dopuszczenie się przemytu 27 kg bursztynu do Danii dokonał w duńskim porcie Nekso [Nexø] dezercji z kutra Hel-100. Bursztyn był ukryty w maszynowni kutra, tj. na stanowisku pracy figuranta”⁸³.

Rybacy zatrudnieni w PPIUR „Koga” byli inwigilowani przez Zwiad WOP także podczas rejsów. Działania te były nazywane „operacyjnym zabezpieczeniem rybołówstwa państwowego” i polegały na szeroko pojętej obserwacji oraz na przysłuchiwaniu się prowadzonym przez załogi rozmowom. Jak wykazały sprawy omawiane wcześniej, często zgłaszano nawet najdrobniejsze przewinienia, a potwierdzenie tego można znaleźć także w sprawie o krypt. „Inwestor”. Jedną z osób pozyskanych do inwigilowania kolegów (7 marca 1987 r.) był TW „Jodła”. Wchodził on w skład załogi kutra Hel-109. Żołnierze WOP wyznaczali mu bardzo różne zadania operacyjne⁸⁴. Wcześniej, gdy pracował na lądzie, był wykorzystywany jako KO „Sosna”, później został przeniesiony do Wydziału Połowów

⁷⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z KO „Piotr” dot. szypra PPIUR „Koga” ob. Strachanowskiego Mieczysława, 17 III 1988 r., k. 184.

⁸⁰ Na przykład szyprowie Jerzy Siewiert (Wła-288) oraz nieznanzy z imienia Ludwiczak (Koł-179). Zob. *ibidem*, k. 100, 118, 191.

⁸¹ W rozmowie wzięło udział 26 pierwszych szyprów oraz 3 drugich szyprów. W jej trakcie poruszono następujące tematy: 1. Zainteresowanie szyprów członkami podległej im załogi; 2. Kontrolowanie zawartości wnoszonych i wnoszonych rzeczy osobistych; 3. Sprawdzanie prawidłowości pełnienia wacht w kraju i za granicą; 4. Zachowanie w przypadku kolejnych prób odstania i pozostania w jednym z duńskich portów (*ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania szefa Wydziału Zwiadu KBW WOP w Gdańsku z dyrekcją i szyprami PPIUR „Koga”, 5 IV 1988 r., k. 197–198).

⁸² Powrócił on na kuter Hel-101 dopiero 18 VII 1988 r.

⁸³ *Ibidem*, Wniosek o zakończeniu SOS krypt. „Bursztyn”, 28 VI 1989 r., k. 31.

⁸⁴ AIPN Gd, 00218/1123, cz. 2, Teczka personalna współpracownika / osoby informującej ps. „Jodła” dot. R.W., imię ojca: Zygmunt, ur. 18 VIII 1961 r., k.10.

z przeznaczeniem pływania na kutrach⁸⁵. Od 1989 r. kuter Hel-109 został przekazany w agencję Zenonowi Tomaszewskiemu, jednak cały czas na jego pokładzie pływał TW „Jodła” i prowadził działalność agenturalną⁸⁶.

Krótko po zwerbowaniu TW „Jodła” zaczął przekazywać informacje organom WOP. Sprawa z połowy marca 1987 r. dotyczyła ucieczki załogi kutra Ust-22, której świadkiem był wspomniany TW⁸⁷. Później został on oddelegowany do zadań związanych z szeroko rozumianą obserwacją swoich kolegów podczas odpraw celnych i pracy na morzu. W styczniu 1988 r., na jednym z kutrów „Kogi”, na kutrze Hel-145, gdzie aktualnie zatrudniony był TW „Jodła”, miała miejsce nietypowa sytuacja. W dokumentach sprawy możemy przeczytać: „Informuję, że w czasie trzeciego wejścia do Nexø, tj. 25 I 1988 r., w godzinach popołudniowo-wieczornych, tj. 17–18.30, do I szypra ob. Witt[a] Zygmunt[a] przyszedł mężczyzna i kobieta wraz z około 2-letnim chłopczykiem. [...] Dane małżeństwo przebywało na kutrze [...] 30–40 minut, w mesie wraz z nimi w tym czasie byli I szyper Witt Zygmunt oraz II szyper Salich Klemens, pozostali członkowie załogi przebywali w innych pomieszczeniach. Wiadomo mi jest, że rozmowę prowadzili w języku niemieckim, tj. z I szyperem, który zna ten język. [...] Pod kuter przyjechali samochodem osobowym (marki nie znam, gdyż było ciemno). Przywieźli ze sobą około 8 worków foliowych odzieży używanej, które przy pomocy załogi przeniesiono na kuter. Zeznam jednocześnie, że wyżej wymienione małżeństwo kontaktowało się z Wittem także przy jego pierwszym wejściu do portu w Nexø w dniu 8 I 1988 r. [...] Przy pierwszym kontakcie małżeństwo nie wchodziło jednak na kuter, niemniej już wówczas przywieźli ze sobą kilka worków używanej odzieży, które przeładowano na kuter. [...] O tym, że otrzyma-

⁸⁵ KO ps. „Sosna” rozpoczął współpracę z organami WOP pod koniec 1983 r. Jak wynika z oficjalnej korespondencji, „Sosna” planował w krótkim czasie rozpocząć pracę na kutrach, co miało wpłynąć na wzrost jego zarobków. Prawdopodobnie ten aspekt został wykorzystany przez funkcjonariuszy WOP, którzy zdecydowali się na nawiązanie kontaktu operacyjnego (*ibidem*, Notatka służbowa dot. doboru kandydata do współpracy z organami WOP w charakterze KO, 1 XII 1983 r., k. 41–42).

⁸⁶ M. Kubicki, *Prywatyzacja kutrów burtowych floty Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” w Helu w latach 1988–1993*, „Argumenta Historica. Czasopismo naukowo-dydaktyczne” 2021, nr 8, s. 89–98.

⁸⁷ TW ps. „Jodła” przekazał meldunek dotyczący przebiegu ucieczki rybaków z kutra Ust-22, który należał do armatora prywatnego. Z jednostki zeszedł I szyper, mechanik oraz rybak. Ust-22 przeszedł do Nexø w ramach rutynowego rejsu. Na kutrze pozostał jego armator, który nie był świadomy tego, co się wydarzyło, ponieważ spał po odbytej wachcie. Ze względu na brak załogantów miał on problem z zadeklarowanym powrotem do kraju, stąd jego załoga musiała być zasilona przez osoby z kutra Hel-109 i innych jednostek przebywających w duńskim porcie (AIPN Gd, 00218/1122, cz. 1, Notatka służbowa dot. spotkania z TW ps. „Jodła”, 17 III 1983 r., k. 7–8).

no tego rodzaju rzeczy używane, zgłoszono przy odprawie celnej, gdzie w deklaracji zapisano po 10 kg na każdego członka załogi”⁸⁸.

Podobną działalność jak TW „Jodła” uprawiał KO „Witek”. W lutym 1986 r., czyli krótko przed rozpoczęciem przez jednostki „Kogi” kooperacji z duńskimi odbiorcami dorsza na Bornholmie, dostał on zadanie obserwowania swoich kolegów podczas pracy. Przedmiotem jego zainteresowania miały być kontakty rybaków i kutrów z ich zagranicznymi odpowiednikami oraz z osobami mieszkającymi na Bornholmie, zwłaszcza tymi, którzy mogli namawiać do pozostania na miejscu lub cechowali się wrogim stosunkiem do PRL, zachowanie załogi w trakcie przebywania w portach duńskich czy na łowisku. Próbowano podsłuchiwać wszelkie rozmowy z przedstawicielami służb w kraju i za granicą⁸⁹. Zachował się jeden z jego meldunków mówiących o pobycie kutra Hel-105 w porcie w Rønne: „Na łowisku przebywali do dnia 7 IV 1986 r., w którym to zawinęli do portu w Rønne z powodu sztormu. Kuter stał aż do dnia 11 IV 1986 r. W tym czasie załoga za otrzymane pieniądze za wyładunek po ok. 300 koron robiła zakupy. Większość jednak czasu spędzali na burcie, grając w karty. [...] w dniu 24 IV 1986 r. zdali ryby, a za wyładunek dostali po ok. 250 koron duńskich. W tym dniu na jednostkę przyszło 3 celników, którzy przeszukali jednostkę, szukali papierosów i wódki. Jednak nic nie znaleźli. KO słyszał, że podobne kontrole były na kutrach Hel-115 i Dar-169. Wynik był również negatywny. W trakcie postoju kutra dowiedział się od innych polskich rybaków, że jeden z członków [załogi] kutra Wła-212 w porcie ukradł magnetofon. Wszyscy rybacy byli tym bardzo niezadowoleni”⁹⁰.

Przykład TW „Jodła” odzwierciedla również elastyczność Zwiadu WOP w sytuacjach łamania prawa. Jedną z nich była omawiana wcześniej próba przemytu 27 kg bursztynu. Po udanej ucieczce M.Ł. w Danii tajny współpracownik został przeniesiony na kuter Hel-100, gdzie od 15 lutego 1988 r. miał się głównie zajmować sprawami z tym związanymi. Chodziło o badanie nastrojów wśród załogi, a dokładniej o to, jak oceniają postawę Ł., kto ją popiera, a kto krytykuje. TW „Jodła” otrzymał również jedno bardzo ważne zadanie: gdyby uciekinier pojawił się na jednostce w Danii, miał wszelkimi możliwymi środkami przekonać go do powrotu do kraju⁹¹.

⁸⁸ *Ibidem*, Informacja dot. relacji z przebiegu rejsu na Bornholm kutra Hel-145, 7 II 1988 r., k. 23–26.

⁸⁹ AIPN Gd, 00218/1123, cz. 2, Instrukcja dla KO ps. „Witek”, 3 IV 1986 r., k. 52–53.

⁹⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z KO ps. „Witek”, 25 IV 1986 r., k. 54–55.

⁹¹ TW ps. „Jodła” miał posłużyć się argumentem dobra jego rodziny oraz dawnych kolegów z załogi, którzy przez jego postępowanie muszą mierzyć się z sankcjami. W razie fiaska powinien podjąć próbę ustalenia miejsca zamieszkania M.Ł. na Bornholmie (AIPN Gd, 00218/1122, cz. 1, Zadanie dla TW ps. „Jodła”, nr rej. 4660, 15 II 1987 r., k. 31–32).

Tak w raporcie opisano próby uzyskania informacji przez tajnego współpracownika: „W jednym tylko przypadku, przebywając w porcie Nexø, drugi szyper ob. Bładowski Antoni wskazał mi miejsce, w którym zostali zatrzymani ob[ywatele] P.J. i Ł.M., było to na ulicy, która przebiega przez teren portu. Ponadto ob. Bładowski zaznaczył, że jest przekonany o tym, że I szyper ob. Strachanowski Mieczysław na pewno nic o tym nie wiedział (wypowiedział to w taki sposób – dałbym sobie rękę uciąć, że stary o tym nie wiedział). Dodał jednocześnie, że dziwili się przy przesłuchaniu, że on o tym jako II szyper nic nie wiedział. [...] Inni członkowie [załogi] kutra, mimo podejmowania przeze mnie próby rozmowy na ten temat, nie podejmowali go”⁹².

Nieskuteczność w uzyskaniu jakichkolwiek informacji dotyczących przemytu bursztynu spowodowało przeniesienie TW „Jodła” na kuter Hel-142. Tam dokonywał obserwacji życia codziennego załogi. W jednym z meldunków z 30 stycznia 1989 r. napisał: „W czasie postoju w porcie spowodowanego sztormem szyper wynajdował załodze pracę na kutrze, żeby nikt nie nudził się. [...] Załoga na tym kutrze nie jest zgodna. Istnieją nieporozumienia między szyperem [Mieczysławem] Antoszkem a mechanikiem [Kazimierzem] Wittstockiem, głównie na tle prowadzenia dzienników. Bardzo często kłócą się między sobą przy całej załodze. Ponadto załoga z pokładu narzeka na Chrostowskiego Stefana, który nie zawsze słucha II szypra i nie wykonuje poleceń. Posiada on opinię nieroba, ma »dwie lewe ręce«”⁹³. Niecodzienną i budzącą sporo emocji sytuacją na rozpracowywanej jednostce była sprawa zaginięcia Longina Muży. Tak ją relacjonował tajny współpracownik: „Było to około godziny 16.50–17.00, dokładnie nie pamiętam. W tym czasie Muża Longin przebywał jeszcze w messie. [...] Około godziny 18.20 obudził mnie głośny krzyk mechanika Wittstock[a] Kazimierza. Po chwili zorientowałem się, że nie ma na burcie Muży Longina. Szyper ogłosił alarm »człowiek za burtą«. Wszyscy zaczęliśmy dokładne przeszukiwanie kutra, ale nie znaleźliśmy motorzysty. Prawdopodobnie wypadł za burtę. Nie wiem, jak to się mogło stać. Rozpoczęła się akcja ratownicza, która trwała do 3.30 dnia 16 V 1989 r. Zwłok nie znaleziono”⁹⁴.

⁹² *Ibidem*, Informacja dot. relacji z przebiegu rejsu na Bornholm na kutrze Hel-100, 22 III 1988 r., k. 33–34.

⁹³ W opinii WOP szyper Mieczysław Antoszek był osobą bardzo powściągliwą i ostrożną w wygłaszanych ocenach. Nie informował o zaistniałych na kutrze Hel-142 konfliktach, ponieważ nie chciał nikomu szkodzić (*ibidem*, Informacja dot. zachowania się załogi kutra Hel-142 na Bornholmie z 30 I 1989 r., k. 45–46).

⁹⁴ Meldunek złożony przez TW ps. „Jodła” potwierdzał jedynie informacje przekazane przez I szypra i mechanika. *Ibidem*, Informacja dot. zaginięcia motorzysty Longina Muży na kutrze Hel-142, 17 V 1989 r., k. 49; R. Leszczyński, *Tragedie rybackiego morza*, t. 3, Gdańsk 2006, s. 386.

Działalność Zwiadu WOP obejmowała wszelką aktywność rybaków podczas ich przebywania na Bornholmie. Chodziło zwłaszcza o sprawy odbiegające od rytmu codziennej pracy, stwarzające podejrzenie popełnienia wykroczenia lub mogące przypuszczalnie prowadzić do niego. Na przestrzeni stycznia i lutego 1988 r. w porcie w Nexø z członkami załóg kutrów Hel-100, Hel-115 i Hel-135 kontaktowała się para Duńczyków, która zapraszała ich na spotkania w miejscowym Domu Rybaka. Podczas ich trwania otrzymywali oni wydawnictwa religijne. W sprawę zaangażowano TW „Luty”, jednak nie udało mu się ustalić żadnych ważnych informacji, dostarczył jedynie do WOP otrzymane książeczki. Inna sprawa z kwietnia 1988 r. dotyczyła pobicia w tym samym porcie rybaka A.O., jednak w sprawie tej nie podjęto dochodzenia, sporządzono tylko notatkę służbową⁹⁵.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł na podstawie wybranych spraw prowadzonych względem rybaków zatrudnionych w „Kodze” omawia działalność helskiej placówki WOP. Przede wszystkim mamy do czynienia z rozpracowywaniem poszczególnych osób głównie przez tajnych współpracowników wywodzących się z ich miejsca pracy oraz z najbliższego otoczenia rodzinnego lub sąsiedzkiego. Załoga PPiUR „Koga”, w tym środowisko rybackie, ze względu na swoją specyfikę było infiltrowane przez Zwiad WOP. Według danych z 1986 r. w przedsiębiorstwie umieszczono 22 tajnych współpracowników oraz 27 kontaktów operacyjnych, jednak wraz z nasileniem się współpracy przedsiębiorstwa z duńskimi odbiorcami na Bornholmie ich liczba mogła wzrastać⁹⁶. Ich głównym zadaniem, oprócz zbierania informacji, było zabezpieczenie operacyjne jednostek pływających. Zgodnie z instrukcjami WOP każdy z kutrów podczas rejsu w swojej załodze miał mieć osobę odpowiedzialną właśnie za owo zabezpieczenie. Wynikało to z chęci całkowitej kontroli pracowników pływających, którzy z racji kontaktów z rzeczywistością krajów kapitalistycznych mogą dopuścić się różnych wykroczeń. Efektem działalności współpracowników Zwiadu WOP są wybrane sprawy przytoczone w niniejszym artykule. Dotyczyły one różnych kwestii – od drobnych wykroczeń (czy nawet samych podejrzeń ich popełnienia, z negatywnym stosunkiem do ówczesnych władz

⁹⁵ IPN Gd, 00218/671, Analiza zabezpieczenia kutrów PPiUR „Koga” w Helu, poławiających w oparciu o porty duńskie na wyspie Bornholm w I półroczu 1988 r., k. 61–62.

⁹⁶ AIPN, 001708/3311, E. Garkowski, „Osobowe środki pracy operacyjnej wykorzystane w SO krypt. »Koga« prowadzonej przez Graniczną Placówkę Kontrolną Wojsk Ochrony Pogranicza w Helu w latach 1980–1986”, mps pracy dyplomowej, k. 40.

i socjalistycznego systemu włącznie) aż po złamanie prawa. Analiza spraw pozwala na wyciągnięcie jeszcze jednego wniosku dotyczącego wyłączenia z życia zawodowego tych rybaków, którzy weszli w orbitę zainteresowania Zwiadu WOP. Często – pomimo braku dowodów winy i zakończenia sprawy – byli oni ostatecznie zmuszani do rezygnacji z udziału w rejsach zagranicznych, w skrajnych przypadkach przesuwno ich do innych wydziałów przedsiębiorstwa, a nawet zwalniano. Upadek systemu socjalistycznego w Polsce przyczynił się również do zmian w procedurach przekraczania przez kutry rybackie granicy morskiej. Od 1990 r. z większości rygorów i obostrzeń zrezygnowano na rzecz uproszczonego schematu kontroli. Od tej pory nie obejmowała ona wszystkich jednostek, lecz tylko selektywnie wybrane kutry. Takie podejście argumentowano obowiązkiem współpracy funkcjonariuszy GPK ze środowiskiem rybackim, które miało pomagać w sprawniejszej ochronie morskiej granicy Polski⁹⁷. Sprawy opisane w niniejszym artykule wraz z informacjami natury gospodarczej o przyczynach rozpoczęcia kooperacji „Kogi” z odbiorcami zagranicznymi mają charakter wyłącznie przyczynkowy i nie prezentują całokształtu zjawiska inwigilowania środowiska rybackiego przez służby PRL. Stanowią jednak cenny element opisu „rybackiej rzeczywistości” drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w., w której trudom codziennej pracy na morzu towarzyszyła daleko posunięta ingerencja służb mających ogromny wpływ na udział poszczególnych załogantów w rejsach na Bornholm.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Firmowe Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” w Helu (AF PPIUR „Koga”).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (AIPN Gd).

Archiwum Zakładu Ekonomiki Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni (AZE MIR).

Źródła wywołane

Wywiad z szyprem Hubertem Konkelem, przeprowadzony 13 II 2013 r., mps.

Wywiad z szyprem Mieczysławem Antoszkim, przeprowadzony 16 II 2013 r., mps.

⁹⁷ T. Jarmoliński, *Kontrola ruchu granicznego...*, s. 124.

Opracowania

- Andrzejuk M., *Zarys kształtowania się systemu ochrony granicy morskiej państwa* [w:] *Granice Rzeczypospolitej Polskiej (na przestrzeni dziejów)*, red. Z.B. Kumoś, Warszawa 2005.
- Bieniecki I., *Obserwacja i radiolokacyjny dozór Wojsk Ochrony Pogranicza na polskim wybrzeżu morskim w latach 1960–1991 (powstanie – rozwój – organizacja)*, cz. 3: *Lata 80*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2012, nr 1–2.
- Dominiczak H., *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1948*, Warszawa 1971.
- Goryński G., *Rola i miejsce Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1949–1954) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1955–1965)*, cz. II, „Problemy Ochrony Granic” 2000, nr 12.
- Gospodarka rybna w latach 1986–1989*, red. J. Grzenia, M. Gustowska, T. Jasińska et al., Gdynia 1991.
- Gospodarka rybna w latach 1990–1992*, „Studia i Materiały Morskiego Instytutu Rybackiego” (Gdynia) 1994, Seria E, nr 50.
- Gospodarka rybna w latach 1991–1993*, „Studia i Materiały Morskiego Instytutu Rybackiego” (Gdynia) 1995, Seria E, nr 52.
- Gospodarka rybna w latach 1992–1994*, „Studia i Materiały Morskiego Instytutu Rybackiego” (Gdynia) 1996, Seria E, nr 53.
- Grabowski Ł., Maruszak M., *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20).
- Jarmoliński T., *Kontrola ruchu granicznego w Polsce w latach 1945–1990*, Warszawa–Koszalin 2013.
- Jarmoliński T., *Kontrola ruchu granicznego w latach 1945–1990* [w:] *Granice Rzeczypospolitej Polskiej (na przestrzeni dziejów)*, red. Z.B. Kumoś, Warszawa 2005.
- Kłodziński M., *Kontrola operacyjna rybołówstwa morskiego przez Wydział II Bałtyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. Wybrane zagadnienia*, „Problemy Ochrony Granic” 2010, nr 45.
- Kłodziński M., *Ochrona granicy państwowej przed nielegalnymi uciezkami przez Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1980–1983. Procedury i metody działania*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1 (19).
- Kubicki M., *Helscy rybacy na Morzu Północnym w latach 1957–1967. Wspomnienia byłych członków załóg*, „Zapiski Puckie” 2017, nr 16.
- Kubicki M., *Kutry typu B-25s/A w polskiej flocie rybackiej na Morzu Bałtyckim w latach 1972–1992*, „Zapiski Puckie” 2018, nr 17.
- Kubicki M., *„Mam kilka bryłek bursztynu...” Załoga kutra „Hel-100” i historia pewnego przemytu*, „Zapiski Puckie” 2020, nr 19.

- Kubicki M., *Modernizacja floty rybackiej Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” w Helu – budowa i wprowadzenie do służby kutrów rybackich typu B-280 w latach 1986–1991* [w:] *Additamenta Historica. Studia z dziejów bliskich i dalekich*, red. B. Klasa, Gdańsk 2016.
- Kubicki M., *Planowany proces czy seria niefortunnych decyzji? Analiza przebiegu prywatyzacji Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” w Helu w latach 1986–1992*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2019, nr 8.
- Kubicki M., *Prywatyzacja kutrów burtowych floty Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga” w Helu w latach 1988–1993*, „Argumenta Historica. Czasopismo naukowo-dydaktyczne” 2021, nr 8.
- Kubicki M., Tucholska K., *Od tradycyjnego rzemiosła do branży uprzemysłowionej. Rybołówstwo bałtyckie w XX w.* [w:] *Bałtyk w dziejach ludów Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2020 („Mare Integrans. Studia nad Dziejami Wybrzeży Morza Bałtyckiego”, t. 15).
- Kubicki M., *Wpływ modernizacji floty PPIUR „Koga” w Helu na realne wyniki połowowe przedsiębiorstwa w latach 1974–1992*, „Studia i Materiały Instytutu Transportu i Handlu Morskiego” 2016, nr 6.
- Kula H., *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979.
- Leszczyński R., *Tragedie rybackiego morza*, t. 3, Gdańsk 2006.
- Leśkiewicz R., Paterman R., *Wojskowe organy bezpieczeństwa państwa* [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Łach H., *System ochrony polskiej granicy państwowej w latach 1989–2004*, Olsztyn 2013.
- Ławski J., *Ochrona granic Polski Ludowej 1945–1948*, Warszawa 1974.
- Moraczewski R., Sagański S., *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1949–1991* [w:] *Granice Rzeczypospolitej Polskiej (na przestrzeni dziejów)*, red. Z.B. Kumoś, Warszawa 2005.
- Prochwicz J.R., *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1965. Wybrane problemy*, Piotrków Trybunalski 2011.
- System ochrony granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej. Stan obecny i prognozy na przyszłość*, red. B. Wiśniewski, R. Jakubczak, Szczecino 2015.
- Wygoda J., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1 (8–9).

Streszczenie: Koniec lat osiemdziesiątych XX w. przyniósł zmiany w funkcjonowaniu rybołówstwa na Morzu Bałtyckim. Wskutek pogarszającej się koniunktury Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich, w tym helska „Koga”, rozpo-

częły kooperację z podmiotami zagranicznymi. Proces ten wymagał wysyłania kutrów za granicę, co mogło się wiązać z ucieczką załogantów czy popełnianiem przez nich wykroczeń lub przestępstw. W sprawy te zaangażowano więc Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza stacjonujący wówczas w helskim porcie. Żołnierze formacji rozpoczęli inwigilowanie podejrzanych rybaków. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie wybranych spraw, powiązanych z rejsami do Danii kutrów PPIUR „Koga”, prowadzonych przez Graniczną Placówkę Kontrolną WOP w Helu. Omówiono w nim zagadnienia związane z działalnością żołnierzy WOP polegającą na zabezpieczeniu morskiej granicy PRL oraz zaprezentowano trzy sprawy operacyjne, które dotyczyły załogantów przedsiębiorstwa. Każda z nich miała inne podłoże, a prowadzone przez żołnierzy dochodzenia wykazały różne motywy rybaków figurantów spraw. Sprawy kończyły się w większości przypadków wyłączeniem podejrzanych osób z udziału w rejsach na Bornholm. Dzięki wytworzonym i zachowanym materiałom można zbadać wpływ Zwiadu WOP na życie codzienne rybaków pracujących na kutrach PPIUR „Koga” i zakres tej ingerencji.

Słowa kluczowe: rybołówstwo bałtyckie, PPIUR „Koga”, kuter rybacki, Zwiad WOP, historia rybołówstwa

Mateusz Kubicki (ur. 1988), historyk, niemcoznawca, ekonomista. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku. Doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Autor książek *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)* (2019); *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940* (2019); edycji źródłowej *Germanizacja nazw miejscowości w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie 1939–1945. Wybór źródeł* (2022) oraz licznych artykułów. Jego zainteresowania badawcze obejmują II wojnę światową na Pomorzu Gdańskim i na Pacyfiku oraz historię gospodarczą XX w.

Cutter Crews of the “Koga” Fishing and Fishing Services Company and the Operational Activities of the Border Control Post of the Border Protection Troops in Hel in 1986–1989. Selected Cases

Abstract: The end of the 1980s brought changes to the operation of fisheries in the Baltic Sea. As a result of the deteriorating economic situation, fishing and fishing services companies, including the “Koga” enterprise from Hel, started to cooperate with foreign entities. The process involved sending cutters abroad, which could entail crewmen fleeing or committing misdemeanours or crimes. Therefore, the Reconnaissance Division of the Border Protection

Troops stationed at that time in the port of Hel was engaged in the matter. The soldiers began their surveillance of the suspected fishermen. The purpose of this article is to present selected cases related to the cruises of “Koga” cutters to Denmark, operated by the Border Control Post of the Border Protection Troops in Hel. It discusses issues related to the activities of Border Protection Troops in securing the maritime border of the Polish People’s Republic and presents three operational cases that involved the company’s crew. Each had different foundations, and the investigations carried out by the soldiers revealed the different motives of the fishermen involved in the cases. The cases mostly ended with the suspects being excluded from the cruises to Bornholm. Thanks to the materials produced and preserved, it is possible to investigate the influence of the Reconnaissance Division of the Border Protection Troops on the daily life of the fishermen working on the “Koga” cutters and the extent of this interference.

Keywords: Baltic fishery, Koga Fisheries, fishing cutters, Reconnaissance Division of the Border Protection Troops, history of fisheries

Mateusz Kubicki (b. 1988), historian, specialist in German studies, economist. Employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Gdańsk. Doctoral student at the Faculty of History, University of Gdańsk. Author of the books *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)* [The Captain Goes Down With His Ship... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)] (2019); *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940* [Crime in the Szpęgawski Forest 1939–1940] (2019); source edition of *Germanizacja nazw miejscowości w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie 1939–1945. Wybór źródeł* [Germanisation of Town Names in the Reich District of Danzig-West Prussia in 1939–1945. A Selection of Sources] (2022), and of numerous articles. His research interests include the Second World War in Gdańsk Pomerania and the Pacific as well as 20th century economic history.

Justyna Dudek

<https://orcid.org/0000-0003-4284-313X>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Lublinie

KIEROWNICY I SZEFOWIE POWIATOWEGO URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO / POWIATOWEGO URZĘDU DO SPRAW BEZPIECZEŃ- STWA PUBLICZNEGO W BIŁGORAJU ORAZ ICH ZASTĘPCY – PORTRET ZBIOROWY, MODELE KARIERY

Zagadnienia poświęcone funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa stanowią dość istotny element refleksji badaczy zajmujących się historią polskiej policji politycznej z lat 1944–1956. Na dotychczasowy dorobek historiografii w tym obszarze składają się opracowania biograficzne, analizy socjologiczne ukazujące zbiorowe biografie i portrety osób ze szczebla kierowniczego poszczególnych departamentów MBP, WUBP czy PUBP oraz szeregowych funkcjonariuszy¹. Poniższe studium wpisuje się w ten nurt badań naukowych osób zatrudnionych w bezpieczeństwie.

Artykuł analizuje kadrę kierowniczą PUBP/PUdsBP w Biłgoraju, jednego z kilkunastu urzędów funkcjonujących w woj. lubelskim i jednego z kilkuset istniejących w kraju w latach 1944–1956². Historycy wielo-

¹ Najbardziej aktualne omówienie stanu badań zob. W. Bagiński, M. Dźwiągł, *Wstęp* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwiągł, Warszawa 2020, s. 13–32.

² Pierwotnie w woj. lubelskim funkcjonowało 15 PUBP oraz 1 MUBP istniejący do 1946 r. Na początku 1949 r. wyłączono z województwa pow. siedlecki. Gdy w wyniku zmian administracyjnych w latach 1954–1956 utworzono nowe powiaty, liczba PUdsBP zwiększyła się do 18 (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 278–287). Jeśli chodzi o całą

krotnie podejmowali się opisu kadry kierowniczej szczebla powiatowego, jednak jeśli chodzi o woj. lubelskie, jak dotąd nie powstał żaden artykuł poświęcony osobom kierującym tymi ogniwami w omawianym okresie³. Celem niniejszej publikacji jest ukazanie portretu zbiorowego osób, którym przyszło zarządzać wspomnianym urzędem. Zwracam uwagę na takie kategorie, jak: miejsce urodzenia i zamieszkania, wiek, pochodzenie i stan społeczny, wykształcenie, zawód, działalność polityczna, narodowość czy wyznanie. Jeśli jest to możliwe, staram się pokazać kadrę opisywanego urzędu w szerszym kontekście. Dodatkowo interesuje mnie przebieg karier owych osób w aparacie bezpieczeństwa.

Podstawą źródłową artykułu są akta osobowe funkcjonariuszy z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) oraz ich karty ewidencyjne. Ponadto korzystałam ze zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych (AAN) akt personalnych przechowywanych w zespole KC PZPR w Centralnej Kartotece (CK) oraz Zbiorze akt osobowych działaczy ruchu robotniczego (ZADRR). Materiały te – poza ankietami – zawierają także wspomnienia z okresu działalności komunistycznej. Podobny charakter mają dokumenty odnalezione w Archiwum Państwowym w Lublinie (APL)⁴. Stanowiły one istotne uzupełnienie zebranych informacji, zwłaszcza gdy chodzi o przeszłość komunistyczną opisywanych osób. W przypadku jednego funkcjonariusza (Jana Lelucha) sięgnęłam do przedwojennych materiałów Sądu Okręgowego w Zamościu.

Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, a po reorganizacji w 1955 r. Powiatowym Urzędem ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Biłgoraju w latach 1944–1956 kierowało trzynaście osób.

Polskę, to w 1953 r. działało 268 PUBP i 5 MUBP. Zob. D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012, s. 210.

³ Warto odnotować artykuły Grzegorza Jońca, który zaprezentował portrety zbiorowe funkcjonariuszy zatrudnionych w PUBP w Kraśniku, Tomaszowie Lubelskim oraz Krasnymstawie: G. Joniec, *Ludzie krasnostawskiej bezpieki. Portret zbiorowy* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944–1956*, red. J. Romanek, Lublin 2008, s. 33–49; *idem*, *Ludzie kraśnickiej bezpieki* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku w latach 1944–1956*, red. J. Romanek, Lublin 2011, s. 27–34; *idem*, *Ludzie tomaszowskiej bezpieki. Portret zbiorowy* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009, s. 51–63. Kadrą kierowniczą PUBP w Chełmie, tyle że w krótszym okresie, zajmował się Daniel Piekaraś (D. Piekaraś, *Grupa kierownicza i funkcjonariusze PUBP w Chełmie (VIII 1944 – VII 1945)*, „Roczniki Chełmskie” 2016, t. 20, s. 193–204). Z kolei o wydziale śledczym i jego kadrze pisał Sławomir Poleszak (S. Poleszak, *Pion śledczy WUBP w Lublinie. Struktura i ludzie (sierpień 1944 – kwiecień 1947)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 2).

⁴ Materiały odnalezione w Archiwum Państwowym w Lublinie (dalej: APL) dotyczyły Bronisława Gallanta i Józefa Markowskiego.

Tabela 1. Kierownicy/szefowie PUBP/PUDsBP i ich zastępcy w latach 1944–1956

Imię i nazwisko	Stopień	Czas pełnienia funkcji
Kierownicy/szefowie⁵		
Mikołaj Krut	chor.	1 X 1944 – 30 IX 1945 ⁶
Ignacy Skibiński	ppor.	p.o. 1 X 1945 – 15 IV 1946
Jan Leluch	chor./ppor.	23 IV 1946 – 3 I 1947
Bronisław Gallant	por./kpt.	4 I 1947 – 31 X 1948
Adam Tylimoniuk	ppor./por.	6 XI 1948 ⁷ – 4 I 1950 5 I 1950 – 14 I 1951 ⁸
Stanisław Sobański	por./kpt.	1 III 1952 – 14 X 1952
Konstanty Lewczuk	ppor.	15 X 1952 – 31 V 1954
Tadeusz Palka	kpt.	1 VI 1954 – 31 XII 1956
Zastępcy		
Edward Słowik	chor.	15 IX 1944 – 20 VI 1945
Andrzej Kolano	chor./ppor.	p.o. 12 VII 1945 – 10 VIII 1945 10 VIII 1945 – 20 X 1946
Bronisław Gallant	kpr./chor./kpt.	17 X 1945 – 3 I 1947
Jan Buczek	plut. ⁹	p.o. 4 I 1947 – 19 XII 1947 ¹⁰

⁵ Do marca 1946 r. funkcjonowała nomenklatura „kierownik”, następnie zastąpiono je określeniem „szef”. Do pierwotnej nazwy powrócono po reorganizacji aparatu w 1955 r. i powstaniu PUDsBP.

⁶ Faktycznie Mikołaj Krut już w sierpniu 1944 r. organizował urząd jeszcze bez formalnej nominacji na stanowisko kierownika. Tę uzyskał dopiero w październiku. Zob. S. Polepszak, *Narodziny bezpieki. Powstanie powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie od sierpnia 1944 do czerwca 1945 roku* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 42.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 0116/873, Charakterystyka Adama Tylimoniuka sporządzona przez kierownika Wydziału Personalnego KW PZPR w Lublinie, Lublin, 24 IX 1949 r., k. 71. On sam podawał, że stanowisko szefa PUBP w Biłgoraju pełnił od 6 XI 1948 do 1 I 1951 r. (Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], 1582, 6078, Ankieta uczestnika walki o wyzwolenie narodu i społeczne ludu polskiego w okresie do 1939 r., 27 III 1954 r., k. 5).

⁸ Oficjalnie wg rozkazów personalnych.

⁹ W momencie rozpoczęcia służby w aparacie bezpieczeństwa miał stopień plutonowego nadany w 1939 r. 31 XII 1947 r. otrzymał stopień chorążego (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku [dalej: AIPN Bi], 052/828, Przebieg służby Jana Buczka, k. 19 [PDF]; *ibidem*, Ankieta specjalna Jana Buczka, k. 10 [PDF]).

¹⁰ Zajmował stanowisko starszego referenta p.o. zastępcy szefa. Od 21 VI do 1 XII 1947 r. przebywał na kursie kierownictwa w Centrum Szkolenia MBP (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/105358>, dostęp 9 IV 2021 r.).

Imię i nazwisko	Stopień	Czas pełnienia funkcji
Adam Tylimoniuk	por.	listopad 1948 – 31 XII 1949
Józef Markowski	ppor./por.	1 III 1950 – 31 III 1955
Konstanty Lewczuk	ppor./por.	zastępca p.o. szefa 1 I – 14 IX 1951
Henryk Sawecki	chor./ppor.	15 XI 1954 – 31 XII 1956

Źródło: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 1, s. 279.

Pochodzenie geograficzne

Pod względem pochodzenia geograficznego w kierownictwie PUBP/PUDsBP w Biłgoraju dominowały osoby urodzone lub mieszkające na obszarze przedwojennego woj. lubelskiego (dziewięć osób)¹¹, z czego trzy bezpośrednio były związane z samym Biłgorajem (Gallant) i pow. biłgorajskim (Kolano, Buczek). Co prawda, pierwszy kierownik PUBP w Biłgoraju Mikołaj Krut przyszedł na świat w 1915 r. w Cesarstwie Rosyjskim – jako dziecko bieżenców ewakuowanych w głąb Rosji – ale w 1921 r. jego rodzina powróciła na teren pow. chełmskiego¹². Konstanty Lewczuk, choć urodził się w Kole w woj. łódzkim¹³, to zamieszkiwał w Terespolu w pow. bialskim¹⁴. Kolejni trzej funkcjonariusze pochodzili z województw ościennych: Stanisław Sobański i Józef Markowski z woj. kieleckiego¹⁵, a Edward Słowik z woj. lwowskiego (Rzeszów). Tadeusz Palka przyszedł na świat w miejscowości Byczyna w woj. krakowskim – tej samej, w której urodził się i dorastał przyszły minister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic, rówieśnik Palki¹⁶.

¹¹ Ignacy Skibiński pochodził z Rachowa w pow. janowskim (później pow. kraśnicki). Na terenie tego samego powiatu, w Zakrzówku urodził się Henryk Sawecki. Z kolei Jan Leluch pochodził z Niewirkowa w pow. tomaszowskim, a Adam Tylimoniuk z Hołownego w pow. włodawskim. Jan Buczek urodził się w miejscowości Chmielek, a Andrzej Kolano w Kamionce, obie położone w pow. biłgorajskim.

¹² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), 028/2130, Życiorys Mikołaja Kruta, Warszawa, 17 II 1953 r., k. 6.

¹³ Po wojnie Koło wchodziło w skład woj. poznańskiego.

¹⁴ AIPN Lu, 0211/3712, Ankieta specjalna Konstantego Lewczuka, Lublin, 14 IV 1947 r., k. 7–10.

¹⁵ Stanisław Sobański pochodził z miejscowości Wymysłów w pow. opatowskim, a Józef Markowski z Krzywdy w pow. kozienickim.

¹⁶ Byli równolatkami. Znali się osobiście. Uczęszczali zapewne do tej samej szkoły. Palka podobnie jak Szlachcic wychowywał się bez ojca (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach [dalej: AIPN Ka], 0227/80, Wyjaśnienie, Wrocław, 17 VI 1950 r., k. 49; A. Sobór-Świdarska, *Franciszek Szlachcic (1920–1990) – przyczynek do biografii „supergliny”*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 2, s. 233).

Do końca lat czterdziestych PUBP w Biłgoraju kierowały osoby urodzone lub zamieszkałe na terenie woj. lubelskiego¹⁷. Sytuacja zmieniła się dopiero na początku 1950 r. Od tego czasu osoby administrujące urzędem, poza ostatnim zastępcą kierownika PUdsBP Henrykiem Saweckim, nie miały związków z regionem. Trudno stwierdzić, ile było w tym przypadku, a ile celowej polityki personalnej MBP/KdsBP, aby na czele urzędów stawić osoby nieuwikłane w lokalne układy i znajomości – wszak o odwołaniu w 1948 r. Bronisława Gallanta z funkcji szefa PUBP r. zadecydowały jego „zbyt zażyłe stosunki na tym terenie”¹⁸.

Przewaga osób z Lubelszczyzny wśród kadry kierowniczej PUBP/PUdsBP w Biłgoraju odzwierciedlała ogólną tendencję w lubelskim aparacie bezpieczeństwa, w którym ponad 60 proc. funkcjonariuszy miało lokalne korzenie. Nieco inna była sytuacja kadry kierowniczej samego WUBP w Lublinie, która wykazywała dużo większe zróżnicowanie pod tym względem.

Wiek

Pod względem generacyjnym szefowie PUBP/PUdsBP i ich zastępcy tworzyli trzy różne grupy.

Do pierwszej należeli funkcjonariusze urodzeni w pierwszej dekadzie XX w.¹⁹ Ich dzieciństwo przypadło na okres I wojny światowej, a w dorosłość wchodził w latach dwudziestych. Niektórzy z nich czas wielkiej wojny spędzili ze swoimi rodzinami w Rosji. Latem 1915 r. w czasie wycofywania się wojsk carskich z Lubelszczyzny ewakuowano rodziny Jana Buczka²⁰ i Adama Tylimoniuka²¹. W wyniku działań wojennych najbardziej wyludnione zostały południowo-wschodnie powiaty Lubelszczyzny, w tym biłgorajski²². Funkcjonariusze ze wspomnianej grupy w 1944 r. liczyli od 36 do 42 lat, a więc byli to osoby z pewnym doświadczeniem zarówno życiowym, jak i zawodowym, o ukształtowanych poglądach.

¹⁷ W latach czterdziestych wyjątek stanowił Edward Słowik, który był zastępcą kierownika PUBP w Biłgoraju w okresie 15 IX 1944 – 25 VI 1945 r.

¹⁸ AIPN Lu, 028/587, Wniosek do Dyrektora Biura Personalnego MBP o przeniesienie por. Gallanta Bronisława, 29 III 1949 r., k. 20.

¹⁹ Zaliczali się do nich: Adam Tylimoniuk (ur. 1902), Józef Markowski (ur. 1905), Ignacy Skibiński (ur. 1906) i Jan Buczek (ur. 1908).

²⁰ Jego rodzina powróciła w 1919 r. (AIPN Bi, 052/828, Życiorys Jana Buczka, b.d., k. 6).

²¹ Podawał, że do Polski wrócił w grudniu 1921 r. (AIPN Sz, 0116/873, Życiorys Adama Tylimoniuka, Hołowno, 8 X 1944 r., k. 8).

²² A. Głaz, *Ewakuacja ludności cywilnej z Lubelszczyzny 1915 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F: Historia” 2001, t. 56, s. 129–130.

Kolejną grupę stanowili urodzeni w drugiej dekadzie XX w., właściwie już po wybuchu I wojny światowej²³. Ich wkroczenie w pełnoletniość przypadało na okres kryzysu gospodarczego lat trzydziestych. Możliwe, że okoliczność ta wpłynęła na radykalizację ich poglądów – wszystkie osoby z kierownictwa urodzone w tym czasie (cztery) związały się potem z ruchem komunistycznym. Rodziny trzech spośród nich w czasie I wojny światowej zostały ewakuowane w głąb Cesarstwa Rosyjskiego. Tam urodził się Mikołaj Krut, do 1919 r. przebywał Jan Leluch, do 1921 r. mieszkał Bronisław Gallant – ten ostatni w Symferopolu na Półwyspie Krymskim. Gdy w Polsce kształtował się nowy ustrój polityczny, osoby te liczyły po 20–30 lat.

W końcu ostatnią grupę stanowiło pokolenie urodzone i wychowane w niepodległej Polsce²⁴, któremu przyszło dorastać w warunkach II wojny światowej. Najmłodszy w tym gronie Henryk Sawecki w 1944 r. liczył 16 lat, a najstarszy Konstanty Lewczuk – 24. Łączył ich brak doświadczenia politycznego (co najwyżej epizod w aelowskiej partyzantce).

Średnia wieku w momencie objęcia stanowiska kierowniczego, funkcji szefa lub jego zastępcy w PUBP/PUdsBP w Biłgoraju wynosiła 33 lata. Przy czym występowała tu duża rozpiętość²⁵ – trzy osoby powołano w wieku dwudziestu kilku lat²⁶, ośmiu funkcjonariuszy objęło to stanowisko po 30. roku życia, a dwóch (Adam Tylimoniuk i Józef Markowski) po czterdziestce. Zatem – odmiennie niż w przypadku kadry kierowniczej niektórych powiatowych urzędów w Polsce – kierowanie urzędem często powierzano osobom w sile wieku z pewnym bagażem doświadczeń życiowych²⁷. Skłaniam się jednak do twierdzenia, że nieco wyższa średnia wieku w przypadku funkcjonariuszy PUBP/PUdsBP w Biłgoraju to raczej dzieło przypadku niż efekt świadomej polityki personalnej.

²³ Byli to: Jan Leluch (ur. 1914), Andrzej Kolano (ur. 1914), Mikołaj Krut (ur. 1915) i Bronisław Gallant (ur. 1915).

²⁴ Byli to: Konstanty Lewczuk (ur. 1920), Tadeusz Palka (ur. 1920), Stanisław Sobański (ur. 1921), Edward Słowik (ur. 1922) i Henryk Sawecki (ur. 1928).

²⁵ Najmłodszy w tym gronie, Edward Słowik, został zastępcą szefa we wrześniu 1944 r. jako 22-letni młodzieniec. Najstarszy, Adam Tylimoniuk, objął funkcję zastępcy w wieku 46 lat.

²⁶ Oprócz wspomnianego Edwarda Słowika w wieku dwudziestu kilku lat szefami zostali Mikołaj Krut (miał 29 lat, gdy w październiku 1944 r. obejmował kierowanie urzędem) i Henryk Sawecki (miał 26 lat, gdy w listopadzie 1954 r. został zastępcą szefa PUdsBP).

²⁷ Na przykład szefowie PUBP w Ciechanowie obejmowali funkcje kierownicze jako bardzo młodzi ludzie – na długo przed ukończeniem 30. roku życia. Właściwie tylko jeden z szefów przekroczył granicę 30 lat. Zob. K.A. Kierski, *Szefowie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ciechanowie* [w:] *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, t. 2, red. K. Sacewicz, S. Nowakowski, Olsztyn 2019, s. 226.

Pochodzenie społeczne i stan społeczny

Każdy funkcjonariusz w momencie zatrudnienia wypełniał ankietę specjalną, w której podawał szczegółowe dane dotyczące siebie i swojej rodziny. Pytano w niej m.in. o pochodzenie społeczne i stan społeczny. To pierwsze odnosiło się do zajęcia rodziców, to drugie do wykonywanego przez funkcjonariusza zawodu. W przypadku analizowanej grupy obie kategorie w większości były tożsame. Jako że woj. lubelskie zaliczało się do regionów typowo rolniczych, gdzie w okresie dwudziestolecia międzywojennego ok. 70 proc. mieszkańców utrzymywało się z pracy w rolnictwie, a 83 proc. mieszkało na wsi²⁸, nie dziwi, że pochodzenie chłopskie początkowo wyraźnie dominowało wśród zatrudnionych tu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa²⁹. Należałoby wręcz mówić nie o robotniczo-chłopskim, lecz o chłopsko-robotniczym charakterze lubelskiego aparatu. Co ciekawe, Wydział Personalny WUBP w Lublinie twierdził, że pochodzenie chłopskie w końcu lat czterdziestych miało aż 92 proc. lubelskich funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa³⁰. Nieco odmienne dane znajdują się w spisie statystycznym przygotowanym w 1951 r.³¹

Pochodzenie chłopskie w tym wypadku oznaczało, że rodzice funkcjonariuszy wywodzili się ze wsi, a praca na roli stanowiła ich główne źródło utrzymania. Jeśli chodzi o szefów PUBP/PUDsBP w Biłgoraju i ich zastępców, to siedmiu z nich wskazało na chłopskie korzenie³². Pozostali

²⁸ T. Osiński, *Rolnictwo [w:] Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017, s. 345.

²⁹ W styczniu 1946 r. 87 proc. funkcjonariuszy PUBP w Biłgoraju wywodziło się ze stanu chłopskiego, natomiast w 1951 r. 63,9 proc. Jeśli chodzi o pochodzenie społeczne, to w 1951 r. 72,2 proc. funkcjonariuszy wskazywało na chłopskie korzenie (AIPN Lu, 029/6, Liczbowy wykaz statystyczny ruchu personalnego w PUBP w Biłgoraju wg stanu na 1 I 1946 r., k. 44; AIPN Lu, 029/12, Zestawienie liczbowe ze spisu statystycznego pracowników etatowych w PUBP w Biłgoraju wg stanu na 31 I 1951 r., k. 202).

³⁰ AIPN, 1572/2454, Stan pracy personalnej Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie za okres II półrocza 1948 i I kwartał 1949 r., Lublin, 11 IV 1949 r., k. 108. Pierwotnie w różnego rodzaju zestawieniach statystycznych nie uwzględniano pochodzenia społecznego, lecz jedynie stan społeczny. Badania wspomnianego już Grzegorza Jońca wskazują, że w rzeczywistości większość funkcjonariuszy struktur powiatowych była pochodzenia chłopskiego, mimo iż deklarowali robotnicze. W przypadku PUBP w Tomaszowie Lubelskim było to 90 proc. (G. Joniec, *Ludzie kraśnickiej bezpieki...*, s. 29; *idem*, *Ludzie tomaszowskiej bezpieki...*, s. 50; *idem*, *Ludzie krasnostawskiej bezpieki...*, s. 35–36).

³¹ W 1951 r. prawie 70 proc. funkcjonariuszy wskazywało na pochodzenie chłopskie (J. Dudek, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego [w:] Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016, s. 216).

³² Zaliczali się do nich: Mikołaj Krut, Adam Tylimoniuk, Jan Buczek, Ignacy Skibiński, Jan Leluch, Józef Markowski i Henryk Sawecki. Trzej pierwsi funkcjonariusze pochodzili ze średniozamożnej warstwy chłopskiej. Ich rodziny posiadały gospodarstwa rolne

wpisali robotnicze, a jeden drobnomieszczańskie. Nie zawsze jednak wywodzili się z typowo robotniczych środowisk. Rodzice Stanisława Sobańskiego posiadali 1,5 ha ziemi i oprócz uprawiania niewielkiego kawałka roli jego ojciec pracował jako cieśla. W przypadku funkcjonariuszy z Lubelszczyzny pisanie o ich robotniczych korzeniach oznaczało, że często zaliczali się do grupy tzw. robotników rolnych. Wśród biłgorajskich szefów wyjątek stanowił Bronisław Gallant, który swoje pochodzenie społeczne określił jako mieszczańskie³³. Jego rodzice przed wybuchem I wojny światowej prowadzili w Biłgoraju lokal gastronomiczny³⁴. Później ich pozycja społeczna zmieniła się, a rodzina po przymusowej ewakuacji do Rosji w 1915 r. zubożała. Od tego czasu ojciec zarabiał jako kelner, a matka jako kucharka. Po powrocie do Polski i śmierci ojca matka nadal utrzymywała się z gotowania posiłków, a później zatrudniła się w charakterze pomocy domowej³⁵. Wiele lat później w ankietach już nie pisał o pochodzeniu drobnomieszczańskim, lecz o robotniczym³⁶.

Deklarowane pochodzenie nie zawsze odpowiadało stanowi rzeczywistości. Czasami podawanie błędnych danych wynikało z braku elementarnej wiedzy, gdyż funkcjonariusze nie rozumieli owych pojęć. Pierwszy kierownik PUBP w Biłgoraju Mikołaj Krut w rubryce stan społeczny wpisał: „funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa”, podczas gdy wywodził się z warstwy chłopskiej³⁷. Zdarzało się, że nawet osoby zatrudnione na stanowiskach odpowiedzialnych za prowadzenie polityki personalnej urzędu miały problem z określeniem przynależności społecznej. Na odprawie w MBP, która miała miejsce w 1945 r., jeden z naczelników zapytał: „Dla nas nie jest jasna sprawa w rubrykach stan społeczny i pochodzenie społeczne. Obecnie jak on jest: robotnikiem czy chłopem, czy inteligentem?”³⁸.

o powierzchni 8–15 ha. Rodziny pozostałych gospodarowały na gruntach o powierzchni 1,5–5 ha.

³³ AIPN Lu, 028/567, Ankieta specjalna Bronisława Gallanta, Biłgoraj, 30 VIII 1945 r., k. 3v.

³⁴ Według informacji uzyskanych w ramach kontroli specjalnej ojciec Gallanta przed I wojną światową „dzierżawił u Żydów klub składający się z trzech pokoi i kuchni, który to z żoną obsługiwał przy pomocy jednej sprzątaczkii” (AIPN Lu, 028/587, Pismo szefa PUBP w Biłgoraju por. Adama Tylimoniuka do Naczelnika II Departamentu Kadry MBP, Biłgoraj, 27 I 1950 r., k. 13).

³⁵ APL, KW PZPR, Akta osobowe działaczy ruchu robotniczego, 11596 (lp. 669), Życiorys Bronisława Gallanta, Lublin, 13 VI 1958 r., k. 6.

³⁶ *Ibidem*, Ankieta uczestnika walk rewolucyjnych o wyzwolenie społeczne i narodowe, Lublin, 10 V 1958 r., k. 18.

³⁷ AIPN Lu, 028/2130, Ankieta specjalna Mikołaja Kruta, 3 I 1947 r., k. 15.

³⁸ AIPN, 1572/2450, Stenogram Odprawy Krajowej Kierowników Wydziałów Personalnych MBP z 25 IV 1945 r., k. 38. Mowa tu o naczelniku Wydziału Personalnego WUBP w Białymstoku por. Janie Kozłowski.

Wykształcenie i zawód

Funkcjonariusze zatrudniani w strukturach powiatowych czy wojewódzkich wykazywali się dużo gorszym wykształceniem niż ich odpowiednicy pracujący w ministerstwie³⁹. Warto przy tym pamiętać, że wykształcenie powszechne dominowało w strukturze społecznej II RP⁴⁰. Sytuacja w woj. lubelskim kształtowała się gorzej, niż wskazywały dane ogólnopolskie. W latach czterdziestych osoby z niepełnym i pełnym wykształceniem powszechnym stanowiły łącznie ok. 80 proc. zatrudnionych. Począwszy od połowy lat pięćdziesiątych, MBP zrewidowało podejście w polityce personalnej w tej kwestii. Dobrze oddają to słowa ministra Stanisława Radkiewicza, który w 1951 r. stwierdził: „[...] musimy dokonać przełomu i werbować ludzi z wykształceniem. Musimy zerwać z rutyną, która ludzi nas, że sami ludzi nauczymy. Taka droga jest fałszywa”⁴¹. W latach pięćdziesiątych maleje odsetek najniżej wyedukowanych funkcjonariuszy. W 1954 r. w aparacie bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie oscylował on wokół 60 proc. Gorzej przedstawiał się poziom wykształcenia w PUBP woj. lubelskiego niż w samym WUBP. Podczas gdy w 1954 r. w WUBP w Lublinie 50,6 proc. funkcjonariuszy zakończyło edukację na szkole powszechnej, to w przypadku funkcjonariuszy urzędów powiatowych odsetek ten wynosił prawie 73 proc.⁴² Dane z PUBP w Biłgoraju stanowią potwierdzenie takiego stanu. W lutym 1946 r. w 45-osobowej załodze PUBP w Biłgoraju wykształcenie niepełne powszechne i powszechne miało 40 funkcjonariuszy – prawie 89 proc., pozostałe 11 proc. to osoby z wykształceniem średnim bądź niepełnym średnim. W 1953 r. w liczącym 33 funkcjonariuszy urzędzie tylko 6 osób legitymowało się niepełną szkołą średnią (18,2 proc.), pozostali (81,8 proc.) niepełnym lub pełnym wykształceniem powszechnym⁴³.

³⁹ K. Szwaagrzyk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 1, s. 72.

⁴⁰ P. Stańczak, *Wykształcenie ludności II Rzeczypospolitej w świetle badań GUS*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2016, nr 1, s. 24–25.

⁴¹ AIPN, 1572/2456, Protokół z krajowej odprawy personalnej z dnia 21–22 III 1951 r., k. 56.

⁴² Pracownicy całego aparatu bezpieczeństwa z wykształceniem pełnym i niepełnym powszechnym w 1945 r. stanowili 78,8 proc., a w 1947 r. – 76,66 proc. Zob. K. Rokicki, „Zwyczajny” resort..., s. 19; AIPN Lu 029/23, Załącznik do sprawozdania o stanie zatrudnienia w PUBP woj. lubelskiego za styczeń 1954 r., k. 7; AIPN Lu, 029/24, Załącznik do sprawozdania o stanie zatrudnienia w WUBP za styczeń 1954 r., k. 9.

⁴³ Nie ma takich danych dla samego 1954 r. (AIPN Lu, 029/20, Zestawienie liczbowe funkcjonariuszy etatowych zatrudnionych w PUBP Biłgoraj wg stanu na 1 III 1953 r., k. 103 [PDF]).

Kadra kierownicza PUBP/PUdsBP nie wyróżniała się szczególnie pod tym względem. Dominowali funkcjonariusze, którzy na różnym poziomie zakończyli naukę w szkole powszechnej, a ich pochodzenie społeczne często determinowało zdobyty bądź wykonywany zawód. Pracowali w gospodarstwach rolnych – swoich lub rodziców – niektórzy sezonowo dorabiali jako cieśle, murarze, stolarze czy brukarze. W większości deklarowali ukończenie siedmioklasowej szkoły powszechnej, niektórzy jednak edukację zakończyli na niższym poziomie, np. Mikołaj Kruk – 6 klas szkoły powszechnej, Andrzej Kolano – 5 klas. Józef Markowski nauczył się czytać i pisać samodzielnie w wieku 15 lat. W życiorysie podawał: „Do szkoły nie chodziłem, ponieważ moi rodzice byli w bardzo trudnych warunkach”⁴⁴. Swoją poziom wykształcenia podniósł dopiero w czasie służby wojskowej – otrzymał świadectwo ukończenia 4 klas szkoły powszechnej.

Wykształceniem ponadpodstawowym wyróżniało się trzech funkcjonariuszy: Ignacy Skibiński, Bronisław Gallant i Adam Tylimoniuk. Ten pierwszy ukończył 2 klasy szkoły leśnej i roczny kurs szkoły rolniczej⁴⁵. Pracował później m.in. jako leśnik/gajowy i dozorca⁴⁶. Bronisław Gallant po ukończeniu Średniej Szkoły Technicznej we Lwowie tuż przed wybuchem wojny znalazł zatrudnienie w prywatnej firmie budowlanej w Warszawie⁴⁷. Adam Tylimoniuk, podczas I wojny światowej przebywający w Ufie, ukończył tam 4 klasy rosyjskiego gimnazjum⁴⁸. Krótko pracował jako praktykant w kancelarii, a później już tylko we własnym gospodarstwie rolnym. Podobnie sytuacja kształtowała się w innych opisanych urzędach. Można się zastanawiać, czy wykształcenie miało znaczenie dla specyfiki działania urzędu. W pracy operacyjnej zapewne bardziej liczyła się życiowa zaradność i inteligencja niż liczba skończonych klas. Nawet jeśli ktoś był półanalfabetą, a wykazywał chęć do pracy i dyscyplinowanie, pierwotnie był przyjmowany⁴⁹. Inaczej przedstawiała się sytuacja personelu administracyjnego czy śledczego – tu brak określonych

⁴⁴ AIPN Lu, 028/1976, Życiorys Józefa Markowskiego, Łuków, 16 XI 1944 r., k. 2.

⁴⁵ AIPN, 01250/354, Ankieta specjalna Ignacego Skibińskiego, Siedlce, 3 X 1947 r., k. 8–9.

⁴⁶ W ankietach podawał, że pracował w Nadleśnictwie Gościeradów jako gajowy, a także jako robotnik, dozorca i magazynier w folwarkach Bliskowice, Gościeradów i Węglin (AIPN, 2174/2203, Zeszyt ewidencyjny Ignacego Skibińskiego, k. 4).

⁴⁷ AIPN Lu, 028/587, Życiorys Bronisława Gallanta, Biłgoraj, 30 VIII 1945 r., k. 2.

⁴⁸ AIPN Sz, 0116/873, Ankieta specjalna Adama Tylimoniuka, 11 I 1946 r., k. 9. W życiorysie z kolei pisał o ukończeniu 5 klas gimnazjum (*ibidem*, Życiorys Adama Tylimoniuka, Hołowno, 8 X 1944 r., k. 8).

⁴⁹ AIPN Lu, 029/3, Raport kierownika Sekcji VII Adama Humera do kierownika WUBP w Lublinie kpt. Teodora Dudy, Lublin, 2 X 1944 r., k. 3.

umiejętności niejednokrotnie dyskwalifikował kandydata albo co najmniej poważnie utrudniał wykonywanie obowiązków⁵⁰.

Ci z funkcjonariuszy, którzy po 1956 r. nadal służyli w bezpieczeństwie, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych uzupełnili wykształcenie średnie, w większości zakończone maturą⁵¹. Wynikało to z zapoczątkowanego na szerszą skalę (wraz z nadejściem lat sześćdziesiątych) szkolenia funkcjonariuszy i położenia większego nacisku na ich wykształcenie. Rozpoczął się też proces pozbywania się tych, którzy mieli niski poziom wykształcenia bądź nie chcieli go podnosić⁵². Edward Słowik został ponownie awansowany na funkcję kierowniczą – zastępcy naczelnika Wydziału „W” (perlustracji korespondencji) KW MO w Szczecinie – dopiero gdy zdał maturę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Szczecinie.

Narodowość

Jeśli chodzi o deklarowaną narodowość, to kadre kierowniczą PUBP/PUdsBP w Biłgoraju stanowili prawie sami Polacy. Spośród trzynastu szefów i ich zastępców tylko Adam Tylimoniuk w dokumentach ankietowych podawał narodowość ukraińską. Pierwszy kierownik PUBP w Biłgoraju Mikołaj Krut w ankiecie specjalnej wpisywał zawsze narodowość polską⁵³, istnieją jednak przesłanki wskazujące na jego ukraińskie korzenie – jak chociażby wyznanie prawosławne rodziców, a także wyjazd członków jego najbliższej rodziny do USRS w ramach akcji przesiedleńczej z lat 1944–1946⁵⁴. Obydwaj funkcjonariusze, o czym wspomniałam wcześniej, okres I wojny światowej spędzili w Rosji. Przypomnę, że właśnie to

⁵⁰ We wspomnieniach funkcjonariuszy pojawia się motyw trudności z pisaniem spowodowanych brakiem praktyki (J. Dudek, *Obrazy codzienności we wspomnieniach funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa* [w:] *Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński, Warszawa 2019, s. 311–312).

⁵¹ Między 1959 a 1964 r. funkcjonariusze ci legitymowali się ukończeniem liceów ogólnokształcących dla dorosłych, jedynie Tadeusz Palka w 1960 r. ukończył technikum górnicze. Natomiast Andrzej Kolano i Józef Markowski nie sfinalizowali nauki w szkole średniej.

⁵² F. Musiał, *Szefowie zakopiańskiej bezpieki w latach 1945–1975* [w:] *Raj grabarzy narodu. Studia i materiały do dziejów aparatu represji w Polsce „ludowej” 1945–1989*, Kraków 2010, s. 194; M. Zakrzewski, *Od „Nieprzekupnego” do Franciszka „Franza” Maurera. Studium pragmatyzacji aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy*, red. R. Klementowski, K. Mikołajczak, J. Syrnok, Wrocław–Warszawa 2020, s. 87.

⁵³ AIPN Lu, 028/2130, Ankieta specjalna Mikołaja Kruta, 3 I 1947 r., k. 6; *ibidem*, Ankieta personalna Mikołaja Kruta, Lubartów, 15 VIII 1959 r., k. 19.

⁵⁴ M. Zajączkowski, *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Lublin–Warszawa 2016, s. 446.

doświadczenie uważa się za istotny czynnik w kształtowaniu świadomości narodowej wysiedlonej ludności⁵⁵.

Ukraińcy stanowili najliczniejszą mniejszość wśród funkcjonariuszy lubelskiego aparatu represji – w 1945 r. – 6,02 proc.⁵⁶, w 1946 r. – 5,3 proc.⁵⁷, a w 1951 r. już tylko 1,53 proc.⁵⁸ Zmniejszanie się z biegiem lat tego odsetka to wynik celowej polityki MBP, która polegała na przenoszeniu funkcjonariuszy w inne regiony kraju. Ogólnie Ukraińcy po II wojnie światowej pozostali najliczniejszą mniejszością narodową na Lubelszczyźnie⁵⁹.

Dokumenty statystyczne, a nawet ankietowe nie pozwalają w wielu wypadkach ustalić faktycznej tożsamości danego funkcjonariusza. Do końca nie wiadomo, czy zmiana narodowości w dokumentach osobistych wynikała z chęci ukrycia jej ze względów bezpieczeństwa, czy świadczy o asymilacji. Kwestia narodowości funkcjonariuszy jest ciekawa z perspektywy społecznego postrzegania aparatu bezpieczeństwa. W latach czterdziestych w wielu dokumentach różnej proveniencji zwracano uwagę na panujące wśród mieszkańców Lubelszczyzny przekonanie o dominacji mniejszości narodowych na stanowiskach kierowniczych w UB. Ludzie rozmawiali między sobą o tym, że „w bezpieczeństwie siedzą sami Ukraińcy i Żydzi, którzy gnębią tylko ludność polską”⁶⁰. Pytania o narodowość dają możliwość zweryfikowania stereotypowych opinii na ten temat.

Obecność przedstawicieli innych narodowości w aparacie bezpieczeństwa wynikała często z lokalnych uwarunkowań. Na przykład ponadtrzydziestoprocentową reprezentacją osób pochodzenia żydowskiego charakteryzowała się kadra kierownicza PUBP/PUdsBP w Dzierżonowie na Śląsku w latach 1945–1956⁶¹. Dolny Śląsk stał

⁵⁵ A. Głaz, *Ewakuacja ludności...*, s. 131.

⁵⁶ AIPN, 1572/2513, Zestawienie statystyczne na dzień 1 VIII 1945 r., k. 7.

⁵⁷ S. Poleszak, *Narodziny bezpieki...*, s. 83–84. Na 1122 osoby zatrudnione w całym aparacie bezpieczeństwa pracowało 60 osób narodowości ukraińskiej.

⁵⁸ AIPN Lu, 029/12, Zestawienie liczbowe ze spisu statystycznego pracowników etatowych z PUBP i WUBP wg stanu na 31 I 1951 r., k. 2. W 1951 r. w lubelskim aparacie bezpieczeństwa było już tylko 18 osób narodowości ukraińskiej.

⁵⁹ E.B. Korniłowicz, *Mniejszości narodowe [w:] Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne...*, s. 121.

⁶⁰ APL, KP PPR Tomaszów Lubelski, 136, Doniesienie, 15 VII 1947 r., k. 62. Niemal w identycznych słowach informował kierownictwo WUBP funkcjonariusz PUBP w Tomaszowie. Pisał, że podziemie rozsiewało informacje, „że w Bezpieczeństwie to pracują tylko Żydzi i Ukraińcy” (AIPN Lu, 08/44, Meldunek referenta PUBP w Tomaszowie do WUBP w Lublinie, 4 XI 1945 r., k. 24).

⁶¹ Wśród 16 kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Dzierżonowie 5 było z pochodzenia Żydami (R. Klementowski, *Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa w powiecie dzierzoniowskim 1945–1990 [w:] Dzierżonów – wiek miniony. Materiały pokonferencyjne*, red. S. Ligarski, T. Przerwa, Wrocław 2007, s. 298).

się jednym z głównych skupisk ludności żydowskiej w powojennej Polsce⁶².

Wyznanie

Początkowo funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa deklarowali się przede wszystkim jako wyznawcy Kościoła Rzymskokatolickiego. Jednak z czasem to się zmieniło. Jeśli w 1946 r. w lubelskim aparacie bezpieczeństwa 84 proc. funkcjonariuszy określało się jako katolicy rzymscy⁶³, to już w 1951 r. było ich tylko 17 proc.⁶⁴ Począwszy od 1953 r., w wewnętrznych statystykach nie wykazywano, jaką religię wyznaje funkcjonariusz, odnotowywano jedynie, czy praktykuje, czy nie. Dane te nie odzwierciedlają rzeczywistego stosunku funkcjonariuszy do wiary, pokazują jednak, jak nacisk w sferze światopoglądowej powodował dostosowywanie się do konkretnych oczekiwań. Nie zmieniało to faktu, że część z nich chrzcila potajemnie swoje dzieci w kościołach czy wstępowała w sakramentalne związki małżeńskie. Jednakże praktyki takie mogły się skończyć w latach pięćdziesiątych nawet wydaleniem ze służby w UB.

Pięciu funkcjonariuszy z kadry kierowniczej PUBP/PUdsBP w Biłgoraju w momencie podjęcia pracy w strukturach UB zadeklarowało się jako bezwyznaniowcy⁶⁵. Działali oni przed wojną w ruchu komunistycznym lub socjalistycznym, co niewątpliwie wpłynęło na świadomość i samookreślenie się w sferze religijnej. W końcu komuniści traktowali religię jak rodzaj ideologii, a wstąpienie do partii oznaczało zerwanie z wiarą i wyswobodzenie się z niej⁶⁶. Pozostali szefowie i ich zastępcy podawali wyznanie rzymskokatolickie. Zmieniło się to w latach pięćdziesiątych, kiedy to wszyscy określali się mianem ateistów albo niepraktykujących.

Działalność polityczna

Niewielki odsetek funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa miał związki z ruchem komunistycznym przed wojną albo w jej trakcie. Tylko nieco

⁶² Dzierżoniów obok Wrocławia należał do tych miejscowości, gdzie najliczniej na Dolnym Śląsku była skupiona ludność żydowska (M. Szydzisz, *Spoleczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Wrocław–Warszawa 2019, s. 14–17).

⁶³ S. Poleszak, *Narodziny bezpieki...*, s. 84.

⁶⁴ J. Dudek, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego...*, s. 216–217.

⁶⁵ Do tej grupy należeli Mikołaj Krut, Ignacy Skibiński, Jan Leluch, Bronisław Gallant i Adam Tylimoniuk.

⁶⁶ K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1939)*, Lublin 2007, s. 232–233.

ponad 9 proc. funkcjonariuszy w 1947 r. i ponad 3 proc. w 1955 w całym aparacie wskazywało na przynależność do Komunistycznej Partii Polski (KPP) lub jej młodzieżowych przybudówek⁶⁷. Grupa członków komunistycznej partyzantki, w tym służących w oddziałach radzieckich, także była niewielka. W 1947 r. ich odsetek wynosił ponad 13 proc., a w 1953 r. już niespełna 5 proc.⁶⁸ Członkowie KPP w aparacie bezpieczeństwa w woj. lubelskim w 1947 r. stanowili 11,7 proc., czyli więcej niż średnia krajowa⁶⁹, wg danych z 1953 r. było ich już tylko 2,7 proc.⁷⁰ W 1951 r. w trzydziestosześcioosobowej załodze PUBP w Biłgoraju tylko trzech funkcjonariuszy należało w przeszłości do organizacji komunistycznych, a w 1953 r. już tylko jeden⁷¹. Badania dotyczące kadry kierowniczej PUBP w woj. lubelskim z lat 1944–1945 wskazują z kolei, że wówczas ponad połowa kierowników urzędów i ich zastępców miała powiązania z ruchem komunistycznym i partyzantką⁷². Ogólnie wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa przedwojenni komuniści stanowili niewielki odsetek, choć to właśnie ich w pierwszej kolejności komitety PPR kierowały do tworzenia bezpieki, a niektórzy zgłaszali się sami – w nowej rzeczywistości politycznej przeszłość komunistyczna stała się przepustką do zajmowania stanowisk kierowniczych. Należy zachować szczególną ostrożność co do treści relacji funkcjonariuszy UB, którzy po 1944 r. deklarowali przynależność do ruchu komunistycznego. Można przytoczyć wiele historii fałszywych komunistów, którzy deklarowali się jako członkowie KPP, po latach zaś okazywało się to nieprawdą.

W samym kierownictwie PUBP/PUdsBP w Biłgoraju przeważały osoby z przeszłością komunistyczną. Byli wśród nich przedwojenni działacze i członkowie komunistycznej partyzantki z okresu wojny. Niektórzy łączyli w swoich życiorysach oba te doświadczenia. Do Komunistycznego

⁶⁷ K. Rokicki, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956* [w:] „Zwyczajny” resort..., s. 21.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 24–25.

⁶⁹ Razem było to 115 funkcjonariuszy, przy czym w liczbach bezwzględnych więcej ich pracowało w urzędach powiatowych (75) niż w samym WUBP (40). Zob. AIPN Lu, 029/7, Liczbowy wykaz statystyczny UB woj. lubelskiego z 1947 r., k. 67.

⁷⁰ AIPN Lu, 029/20, Zestawienie liczbowe funkcjonariuszy etatowych zatrudnionych w PUBP i WUBP w Lublinie wg stanu na 1 III 1953 r., k. 3.

⁷¹ Nie odnalazłam danych dla lat czterdziestych (AIPN Lu, 029/12, Zestawienie liczbowe ze spisu statystycznego pracowników etatowych PUBP w Biłgoraju wg stanu na 31 I 1951 r., k. 206, 208). Przedwojenni komuniści w kadrze PUBP w Biłgoraju stanowili 8,3 proc. Dwóch było w partyzantce GL/AL, a jeden w partyzantce radzieckiej (AIPN Lu, 029/20, Zestawienie liczbowe funkcjonariuszy etatowych zatrudnionych w PUBP w Biłgoraju wg stanu na 1 III 1953 r., k. 101 [PDF]).

⁷² S. Poleszak, *Narodziny bezpieki...*, s. 82.

Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy (KZMZU) i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) należeli Mikołaj Krut i Jan Leluch. Do działalności w KPP przyznawali się Bronisław Gallant, Adam Tylimoniuk, Andrzej Kolano i Józef Markowski. Trzech funkcjonariuszy: Edward Słowik, Jan Buczek i Henryk Sawecki, wskazywało na udział w komunistycznej partyzantce. Ignacy Skibiński jako jedyny działał w Polskiej Partii Socjalistycznej. Pozostałych trzech funkcjonariuszy ani przed wojną, ani w czasie okupacji nie należało do żadnej partii politycznej czy podziemnej organizacji⁷³ (choć do AL należeli członkowie rodzin niektórych funkcjonariuszy).

Spośród opisywanych funkcjonariuszy PUBP/PUdsBP w Biłgoraju niewątpliwie wyróżniał się Jan Leluch, zarówno pod kątem działalności komunistycznej, jak i późniejszej kariery w aparacie bezpieczeństwa. Był on jedyną osobą skazaną za działalność komunistyczną. W 1937 r. Sąd Okręgowy w Zamościu wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności⁷⁴. Jego związki z ruchem komunistycznym datują się na początek lat trzydziestych⁷⁵, kiedy w rodzinnym Niewirkowie w pow. tomaszowskim zorganizował komórkę KZMP/KZMZU⁷⁶ i został jej sekretarzem. Wchodził później w skład Rejonowego Komitetu Partyjnego KZMZU (także miał być jego sekretarzem), obejmującego powiaty Tomaszów

⁷³ Należeli do nich Stanisław Sobański, Konstanty Lewczuk i Tadeusz Palka.

⁷⁴ Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Sąd Okręgowy w Zamościu, 88/95/0/10/196, Wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 18 XII 1937 r., k. 28–77; J. Romanek, *Kolaboracja z sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019, s. 34. Po raz pierwszy aresztowano go w 1932 r. W 1936 r. Lelucha zatrzymano wraz z 20 innymi komunistami podczas pacyfikacji Niewirkowa. Został skazany łącznie na 6 lat więzienia i 200 zł grzywny z art. 97 §1 kk oraz art. 23 i 170, a także na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 10 lat. Karę więzienia odbywał w Zamościu, Janowie Lubelskim i Drohobyczu.

⁷⁵ Sam Leluch wielokrotnie podawał rok 1930 jako datę początkową swojej przynależności do ruchu komunistycznego, natomiast podczas przewodu sądowego w 1937 r. wskazywano na wiosnę 1933 r., kiedy przyłączył się do partii komunistycznej (AIPN, 0194/1948, Ankieta specjalna Jana Lelucha, Tomaszów Lubelski, 15 I 1946 r., k. 26; AAN, KC PZPR, CKP XX/6335, Ankieta dla aktywu partyjnego, 10 V 1949 r., k. 21; APZ, Sąd Okręgowy w Zamościu, 88/95/0/10/196, Wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 18 XII 1937 r., k. 74).

⁷⁶ W 1932 r., po aresztowaniach, jak opisał po latach sam Leluch, zamojscy komuniści utracili kontakt z Komitetem Dzielnicowym KPP w Zamościu. Następnie udało się nawiązać łączność z KPZU i od tego czasu działał on w KZMZU podlegającym pod Okręg Chełmski (AAN, ZADRR, 3492, Krótkie dane o składzie i działalności Komitetu Rejonowego KZMP w terenie styku powiatów Tomaszów Lubelski, Zamość, Hrubieszów. Rok 1936, k. 13; AAN, KC PZPR, R-64, Przemówienie Jana Lelucha z 1956 r. o wydarzeniach 1936 r. na Lubelszczyźnie, k. 85).

Lubelski, Zamość i Hrubieszów⁷⁷. Uczestniczył w zebraniach, manifestacjach czy pochodach, jak np. 1 sierpnia 1936 r. w Zamościu. Podczas procesu w 1937 r. zarzucano mu przygotowanie rezolucji, w której „władze państwa polskiego nazwał okupantem stosującym taktykę mordowania i terroryzowania ludności ukraińskiej”⁷⁸. Materiały te zamierzał przesłać do sekretariatu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Warszawie⁷⁹ oraz do redakcji „Trybuny Robotniczej” we Lwowie. Próbę udaremniono. Owe działania nazwano rozpowszechnianiem „fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój”⁸⁰. Od 1935 r. angażował się także w działalność Stronnictwa Ludowego i Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Niewirkowie (był prezesem koła), co wynikało z ówczesnej taktyki komunistów przenikania do legalnie działających partii i organizacji⁸¹. Po wybuchu wojny i wydostaniu się z więzienia w Drohobyczu stanął na czele komitetu rewolucyjnego w Niewirkowie. Wraz z wycofującą się Armią Czerwoną opuścił rodzinne strony i zamieszkał w Olewsku w obwodzie żytomierskim. Pracował w tamtejszej fabryce, angażował się w działania m.in. w Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR) – jako prezes komisji rewizyjnej. Po napaści III Rzeszy na ZSRS, w lipcu 1941 r. otrzymał z NKWD polecenie przekroczenia linii frontu⁸².

⁷⁷ AAN, ZADRR, 3492, Charakterystyka Jana Lelucha, Lublin, 17 V 1950 r., k. 6; *ibidem*, Krótkie dane o składzie i działalności Komitetu Rejonowego KZMP w terenie styku powiatów Tomaszów Lubelski, Zamość, Hrubieszów. Rok 1936, k. 12. W pow. Tomaszów Lubelski komórki KZMP funkcjonowały w gminach Kotlice i Komarów; w pow. Hrubieszów – w gm. Miączyn, a w pow. zamojskim – w gminach Nowa Osada i Łabunie.

⁷⁸ APZ, Sąd Okręgowy w Zamościu, 88/95/0/10/196, Wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 18 XII 1937 r., k. 31.

⁷⁹ Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela działała od 1921 r. Zrzeszała przedstawicieli ugrupowań i środowisk inteligenckich związanych z PPS i PSL „Wyzwolenie”. Za swój cel stawiała obronę i „upowszechnianie praw człowieka, przeciwdziałanie wszelkim rodzajom dyskryminacji oraz szerzenie tolerancji i rozwijanie świadomości obywatelskiej”. W latach dwudziestych jej działania koncentrowały się wokół sytuacji więźniów politycznych, praw mniejszości narodowych, swobód i wolności obywatelskich w prawodawstwie. W 1930 r. powstały jej oddziały terenowe, w tym w Lublinie. W latach trzydziestych stała się platformą działalności opozycyjnej coraz bardziej zbliżającą socjalistów i komunistów. Została rozwiązana w 1937 r., a powodem stały się oskarżenia o działalność „antypaństwową i komunistyczną”. Zob. I. Mrzygłód, *Przestrzenie sprzeciwu. Działalność Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczny” 2018, t. 109, z. 4, s. 565–586.

⁸⁰ APZ, Sąd Okręgowy w Zamościu, 88/95/0/10/196, Wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 18 XII 1937 r., k. 31.

⁸¹ E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993, s. 306–338.

⁸² W. Hanus, *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, Rzeszów–Warszawa 2021, s. 148; J. Romanek, *Kolaboracja z sowietami na terenie województwa lubelskiego...*, s. 34, 129.

Tak o tym pisał w życiorysie: „Kiedy wybuchła wojna niemiecko-sowiecka, dostaję polecenie przedostania się na tyły armii niemieckiej pod pseudonimem Marek. Dnia 8 lipca 1941 [r.] przekroczyłem linię frontu w okolicach Saren z jednym towarzyszem, gdzie rozrzucałem odezwy do niemieckich żołnierzy”⁸³. Później pracował w młynie we Włodzimierzu Wołyńskim, a równocześnie prowadził pracę agitacyjną i dywersyjną. Dopiero wiosną 1944 r. w związku z nasilającą się działalnością UPA wraz z innymi Polakami przekroczył Bug i powrócił w rodzinne strony⁸⁴.

Mikołaj Krut, pierwszy kierownik PUBP w Biłgoraju, należał do KZMZU, a potem do KPZU w podobnym czasie jak Leluch, tyle że we wsi Ostrów⁸⁵. Pełnił funkcję sekretarza technicznego, tj. odpowiadał za kolportowanie materiałów propagandowych, „wypisywanie haseł i wywieszanie sztandarów na 1 Maja”, a w latach 1934–1936 wchodził w skład Komitetu Rejonowego KZMZU⁸⁶. Podobnie jak Leluch działał też w organizacji „Wici”⁸⁷. Od 1943 r. organizował PPR w rodzinnych okolicach i wchodził w skład „trójki politycznej”. Pełnił także funkcję łącznika „między powiatowym sekretarzem partii na pow. Chełm” a Mikołajem Oleksą, członkiem oddziału partyzanckiego GL/AL, późniejszym funkcjonariuszem UB, ponadto przekazywał prasę konspiracyjną otrzymywaną z Warszawy⁸⁸.

Pozostali opisywani funkcjonariusze nie mieli już tak „bogatej karty rewolucyjnej”. Adam Tylimoniuk przyznawał, że jego aktywność w komórce KPP we wsi Hołowno w pow. włodawskim ograniczała się do przechowywania nielegalnej w owym czasie literatury czy przygotowywania transparentów z okazji świąt rewolucyjnych⁸⁹. Większego znaczenia nabrała

⁸³ To w trakcie tych działań dostał się do niemieckiej niewoli i został włączony do grupy jeńców Armii Czerwonej. Po kilku dniach jednak zbiegł (AIPN, 0194/1948, Życiorys Jana Lelucha, Tomaszów, 17 IX 1944 r., k. 11 [PDF]).

⁸⁴ AAN, KC PZPR, CKP XX/6334, Uzupełnienie do życiorysu Jana Lelucha, Lublin, 23 XI 1949 r., k. 41.

⁸⁵ S. Poleszak, *Narodziny bezpieki...*, s. 42.

⁸⁶ M. Krut, *Na przełomie epok. Wspomnienia z czasów walki o władzę ludową na Lubelszczyźnie (1936–1947)*, Lublin 2003, s. 8. Podawał, że dwukrotnie był zatrzymywany przez policję: we wrześniu 1936 i w maju 1937 r. (w związku ze świętem 1 Maja przebywał w areszcie gminnym).

⁸⁷ AIPN Lu, 028/2130, Pismo szefa PUBP w Chełmie por. Bolesława Rycerza do MBP w Warszawie, Chełm, 31 X 1947 r., k. 67.

⁸⁸ AIPN Lu, 028/2130, Życiorys Mikołaja Kruta, Warszawa, 17 II 1953 r., k. 11–12.

⁸⁹ AAN, PZPR, CK XX/5660, Życiorys Adama Tylimoniuka, Biłgoraj, 9 I 1950 r., k. 10; AAN, ZADRR, 6078, Życiorys Adama Tylimoniuka, Koszalin, 26 II 1956 r., k. 22. W październiku 1939 r. Adam Tylimoniuk wraz z rodziną przeniósł się na tereny zajęte przez ZSRS. Pracował w sowchozie w obwodzie połtawskim, a w kwietniu 1940 r. ze względu na chorobę córki i namowy żony wrócił w rodzinne strony w pow. włodawskim (legalnie, przez komisję mieszaną sowiecko-niemiecką). Od marca 1943 r. należał do PPR. Angażował się także w pomoc jeńcom sowieckim.

w okresie okupacji, gdyż w połowie 1943 r. wybrano go na zastępcę kierownika propagandy KP PPR na pow. włodawski. Współpracował także z partyzantką radziecką jako łącznik i wywiadowca, zorganizował m.in. dziewięcioosobową „grupę wypadową GL w Hołownie” i uczestniczył we wspólnych akcjach, takich jak niszczenie linii telefonicznych czy słupów⁹⁰.

Do szeregowych członków ruchu komunistycznego zaliczał się Józef Markowski, który wchodził w skład trzyosobowej komórki KPP w rodzinnej wiosce Krzywda w woj. kieleckim⁹¹. Jego aktywność nie wychodziła poza ramy wymiany myśli, otrzymywania korespondencji i propagowania niektórych haseł w najbliższym otoczeniu. Dlatego można się zastanawiać, czy rzeczywiście w jego przypadku mówienie o działalności komunistycznej nie jest na wyrost, raczej mamy do czynienia z wyrażaniem sympatii dla samej ideologii. W czasie okupacji wstąpił do PPR, a w 1944 r. przyłączył się do oddziału AL Tadeusza Łęckiego „Orkana”. Na Lubelszczyznę trafił wraz z grupą rozbitków zgrupowania AL, partyzantów sowieckich i oddziałów BCh, które z 27 na 28 października 1944 r. przebiły się na przyczółek sandomierski⁹².

Bardzo skromnie prezentują się informacje o działalności w KPP Bronisława Gallanta, który z ideologią komunistyczną zetknął się w trakcie nauki w szkole i w 1932 r. wstąpił w szeregi organizacji. Podawał, że pełnił funkcję łącznika z tzw. ulicą żydowską⁹³, a w okresie służby wojskowej w 3 Pułku Artylerii Lekkiej w Zamościu utworzył komórkę partyjną. Po zakończeniu czynnej służby wojskowej pozostał we wspomnianej jednostce jako kapral nadterminowy. Następnie go zdemobilizowano⁹⁴. Cały okres okupacji spędził w niemieckiej niewoli⁹⁵.

⁹⁰ AAN, ZADRR, 6078, Życiorys Adama Tylimoniuka, Koszalin, 26 II 1956 r., k. 24–25. W lutym 1944 r. jego gospodarstwo Niemcy spalili, a przebywającego w nim 70-letniego ojca Tylimoniuka – zabili.

⁹¹ AAN, ZADRR, 8484, Pismo Józefa Markowskiego do Zakładu Historii Partii KC PZPR, Lublin, 1 III 1960 r., k. 4; AIPN Lu, 028/1976, Wyjaśnienia do akt ppor. Józefa Markowskiego, Lublin, 30 XI 1949 r., k. 17.

⁹² P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, wyd. 3, Warszawa 2014, s. 348; AIPN Lu, 028/1976, Ankieta specjalna Józefa Markowskiego, Łuków, 29 XI 1945 r., k. 5.

⁹³ AAN, KW PZPR, Akta osobowe działaczy ruchu robotniczego, 11596 (lp. 669), Życiorys Bronisława Gallanta, Lublin, 13 VI 1958 r., k. 7–8.

⁹⁴ Podawał, że w 1937 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Zamościu został skazany na 3 miesiące twierdzy za „stosowanie przymusu wobec podwładnych, by nie uczęszczali na praktyki religijne” (AAN, KW PZPR, Akta osobowe działaczy ruchu robotniczego, 11596 (lp. 669), Życiorys Bronisława Gallanta, Lublin, 13 VI 1958 r., k. 8).

⁹⁵ Gallant został zmobilizowany do wojska w sierpniu 1939 r. Walczył na odcinku Hel–Gdynia. Tam dostał się do niewoli. Na temat działalności w ruchu komunistycznym pisał: „nawiązuję kontakt z Komunistyczną Partią Polską na terenie miasta Biłgoraja

Funkcjonariusz Andrzej Kolano twierdził, że do komórki KPP należał od lat trzydziestych, miał w niej pełnić funkcję skarbnika. W jego przypadku owa działalność wyrażała się przez uczestnictwo w wiecach politycznych i zebraniach⁹⁶. Jednak w okresie okupacji pierwotnie związał się z konspiracją ruchu ludowego. Na początku 1940 r. wstąpił do Straży Chłopskiej (od 1941 r. jako Bataliony Chłopskie) w rodzinnej Kamionce. Objął nawet stanowisko komendanta placówki⁹⁷. Potem należał do istniejącego od jesieni 1943 r. oddziału por. Juliana Kaczmarczyka „Lipy”, któremu przypisywał przynależność do AL⁹⁸. W rzeczywistości był to oddział BCh, który dopiero od wiosny 1944 r. zaczął działać w ramach I Brygady AL im. Ziemi Lubelskiej podczas niemieckiej operacji „Sturmwind I” (zachował jednak nazwę)⁹⁹. Choć władze konspiracyjne ruchu ludowego na Lubelszczyźnie nie utrzymywały kontaktów z PPR oraz GL/AL, to na poziomie poszczególnych powiatów dochodziło do obustronnej współ-

i jestem jej czynnym członkiem” (AIPN Lu, 028/587, Życiorys Bronisława Gallanta, Biłgoraj, 30 VIII 1945 r., k. 2). Jego przynależność do organizacji potwierdzały także kontrole specjalne prowadzone wobec jego osoby w latach 1947, 1948 i 1950. Wynika z nich, że z działalnością KPP zetknął się ok. 1932 r. (AIPN Lu, 028/587, Akta osobowe Bronisława Gallanta, k. 11, 12, 13).

⁹⁶ Po wkroczeniu Armii Czerwonej we wrześniu 1939 r. uczestniczył także w organizowaniu tzw. czerwonej milicji (D. Piekaruś, *Andrzej Kolano* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim...*, s. 259–260; AIPN Lu, 028/1989, Życiorys Andrzeja Kolany, b.d., k. 3; *ibidem*, Życiorys Andrzeja Kolany, Lublin, 19 IX 1965 r., k. 6; *ibidem*, Ankieta specjalna Andrzeja Kolany, Zamość, 27 XI 1945 r., k. 12; *ibidem*, Zaświadczenie sekretarza KP PPR w Biłgoraju, Biłgoraj, 23 III 1945 r., k. 31; *ibidem*, Wyjaśnienia Andrzeja Kolany do Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie, 1949 r., k. 35–37).

⁹⁷ Za przynależność do konspiracji ruchu ludowego jesienią 1942 r. został aresztowany przez Gestapo, a następnie osadzony w areszcie policji granatowej. Zbiegł z aresztu (W. Hanus, *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim...*, s. 141–142).

⁹⁸ Tak pisał w wyjaśnieniach z 1949 r.: „Do organizacji w okresie okupacji wstąpiłem w roku 1943 do AL pod dowództwem por. Kaczmarczyka Juliana pseudonim »Lipa«”. Z kolei w życiorysie napisanym na początku pracy w UB w ogóle nie podał proveniencji oddziału (AIPN Lu, 028/1989, Wyjaśnienia Andrzeja Kolany do Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie, 1949 r., k. 35). W innym miejscu podawał, że w oddziale „Lipy” przebywał od marca do 20 lipca 1944 r. (AIPN, 0297/1108, Kwestionariusz dla współpracowników Milicji Obywatelskiej, 19 X 1944 r., k. 3; *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich*, t. 5, oprac. i red. M. Wojtas, Lublin 2009, s. 332).

⁹⁹ Podporządkował on ostatecznie oddział AL, jednak z zachowaniem jego nazwy. W ramach I Brygady AL im. Ziemi Lubelskiej oddział BCh pod dowództwem „Lipy” działał jako 3 kompania połowa Straży Chłopskiej. Sam Kaczmarczyk zginął 11 VI 1944 r. w czasie walk z oddziałem Kałmuków i Niemców pod wsią Graby. Zob. H.C. Miciński, *Ludowe twierdze. Działalność Batalionów Chłopskich na terenie środkowej Lubelszczyzny 1940–1944*, Warszawa 2009, s. 300; J. Markiewicz, *Paprocie zakwitły krwią partyzantów*, Lublin 1987, s. 49–51, 210.

pracy zbrojnej¹⁰⁰. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, zanim trafił do PUBP w Biłgoraju, służył w MO¹⁰¹.

Do działalności jedynie w strukturach komunistycznej partyzantki przyznawało się trzech funkcjonariuszy – Edward Słowik, Jan Buczek i Henryk Sawecki. Ten pierwszy na Lubelszczyznę trafił jesienią 1942 r. po ucieczce z robót przymusowych w III Rzeszy. Osiadł w pow. krańcickim, gdzie siatka PPR-GL należała nie tylko do najsprawniejszych, ale i najliczniejszych w kraju¹⁰². W końcu 1943 r. wstąpił do komórki PPR w Rzeczycy Ziemiańskiej. Związany był z oddziałem AL Aleksandra Szymańskiego „Bogdana”, Ignacego Borkowskiego „Wicka”, Ludwika Paszkowskiego „Lutka”, a w końcu Andrzeja Pajdy „Andrzeja”¹⁰³.

Jan Buczek (politycznie niezwiązany z żadną partią), mieszkaniec Łukowa w pow. biłgorajskim, relacjonował, że w lutym 1943 r. podczas zebrania w lasach osuchowskich wstąpił do oddziału GL pod dowództwem Grzegorza Korczyńskiego. Został wybrany na komendanta placówki/rejonu. Jednak współpraca z komunistyczną partyzantką trwała bardzo krótko, gdyż oddział Korczyńskiego po kilku dniach wycofał się w kierunku lasów krańcickich i już nie wrócił. A sam Buczek w trakcie pacyfikacji Zamojszczyzny w ramach kolejnego etapu wysiedleń został przez Niemców schwytyany i osadzony w obozie na Majdanku. Zwolniono go w lutym 1944 r., trzy miesiące później przyłączył się do Brygady im. Wandy Wasilewskiej, która w kwietniu 1944 r. przepłynęła się przez Bug na Lubelszczyznę¹⁰⁴.

Henryk Sawecki tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej na Lubelszczyznę wstąpił do placówki AL w Zakrzówku, a w października

¹⁰⁰ H.C. Miciński, *Ludowe twierdze...*, s. 442–450.

¹⁰¹ Organizował posterunek MO w Krzeszowie i przez dwa tygodnie był jego komendantem. Następnie przeniesiono go do Komendy Powiatowej MO w Biłgoraju, a potem jako komendanta do MO w Tarnogrodzie i Józefowie.

¹⁰² P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 175.

¹⁰³ W swoim życiorysie podkreślał, że „czynny” udział w partyzantce AL brał od 1 III 1944 r. (AIPN Sz, 0019/3292, Życiorys Edwarda Słowika, Biłgoraj, 14 IX 1944 r., k. 3; *ibidem*, Ankieta specjalna Edwarda Słowika, 25 II 1947 r., k. 6v; *ibidem*, Oświadczenie ppor. Jana Koparczaka – funkcjonariusza PUBP w Hrubieszowie, Hrubieszów, 10 III 1954 r., k. 27; R. Dmoszyński, G. Joniec, D. Piekarus, J. Romanek, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944–1956. Słownik biograficzny*, Lublin 2015, s. 208). Andrzej Pajdo, który przeszedł przez oddziały partyzantki na Polesiu (Pińska Brygada Partyzancka) i Lubelszczyźnie, został pierwszym komendantem MO w Biłgoraju (M. Juchniewicz, *Polacy w radzieckim ruchu podziemnym i partyzanckim 1941–1944*, Warszawa 1973, s. 261, 162).

¹⁰⁴ AAN, ZADRR, 7653, Wspomnienie Jana Buczka, k. 2–3; AIPN Bi, 052/828, Życiorys Jana Buczka, [Biłgoraj, 9 XI 1946 r.], k. 5; *ibidem*, Wniosek personalny dot. Jana Buczka – zastępcy szefa PUBP w Ostródzie, Warszawa, 13 II 1953 r., k. 24.

1944 r. zapisał się do PPR¹⁰⁵. Zanim w 1949 r. zgłosił się do pracy w UB, działał w ZMP i należał do ORMO. Sprawował też funkcję zastępcy sekretarza koła wiejskiego PZPR i zastępcy koła młodzieży ZMP.

W kierownictwie PUBP/PUdsBP znalazły się trzy osoby niezaangażowane politycznie – Stanisław Sobański, Tadeusz Palka i Konstanty Lewczuk. Sobański tuż przed wybuchem wojny należał jedynie do Związku Strzeleckiego utworzonego w jego rodzinnej miejscowości¹⁰⁶, w związku z czym przeszedł przeszkolenie wojskowe. W jego kręgu rodzinnym znajdowały się za to osoby powiązane z GL i AL. Stryjeczne i wujeczne rodzeństwo należało do oddziału GL/AL dowodzonego na ziemi kieleckiej przez Czesława Byka (Boreckiego) „Brzozę”, późniejszego szefa WUBP w Kielcach. Sam Sobański twierdził, że prosił o przyjęcie do oddziału, ale mu odmówiono¹⁰⁷. Równocześnie jeden z jego braci, zatrudniony później w WUBP w Kielcach, przez krótki okres przebywał w oddziale AK, z czego Stanisław Sobański musiał się tłumaczyć w latach pięćdziesiątych¹⁰⁸.

Także Tadeusz Palka nie należał do żadnej partii politycznej ani organizacji konspiracyjnej¹⁰⁹, choć Byczyna, w której dorastał, uchodziła za „czerwoną”, gdyż znacznymi wpływami cieszyli się tam komuniści i socjaliści¹¹⁰. Większość okresu okupacji spędził na robotach przymusowych w III Rzeszy¹¹¹. Wkroczenie Armii Czerwonej zastało go w miejscowo-

¹⁰⁵ AIPN Lu, 0296/637, Życiorys Henryka Saweckiego, b.d., k. 4; *ibidem*, Wniosek personalny Henryka Saweckiego, 3 III 1949 r., k. 42. Po wielu latach przesuwiał okres działalności okupacyjnej na początek 1944 r., a nawet na 1943 r. (AAN, ZADRR, Z6888, Zaświadczenie z Zakładu Historii Partii, 16 I 1960 r., k. 7; AIPN Lu, 0296/637, Ankieta personalna Henryka Saweckiego, Biłgoraj, 8 IX 1959 r., k. 14v; *ibidem*, Zaświadczenie Zakładu Historii Partii, Warszawa, 23 XII 1960 r., k. 22).

¹⁰⁶ AIPN, 0604/877, t. 1, Ankieta specjalna Stanisława Sobańskiego, Kielce, 21 VIII 1947 r., k. 10v.

¹⁰⁷ Jeden jedyny raz spotkał oddział „Brzozy”, gdy jako stróż pełnił wartę na kolei, pomagał przy wysadzeniu pociągu (AIPN, 0604/877, t. 1, Zaświadczenie o współpracy Stanisława Sobańskiego z oddziałem A Czesława Boreckiego „Brzozy”, k. 43).

¹⁰⁸ *Ibidem*, Raport Stanisława Sobańskiego do naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy, Lublin, 1 IV 1953 r., k. 22; *ibidem*, Pismo szefa PUBP Opatów w Ostrowcu Świętokrzyskim kpt. Wiktora Głuskiego odnośnie do wywiadu o Stanisławie Sobańskim, Ostrowiec, 2 III 1950 r., k. 48.

¹⁰⁹ AIPN Ka, 0227/80, Ankieta specjalna Tadeusza Palki, 15 II 1950 r., k. 27; *ibidem*, Pismo szefa PUBP w Chrzanowie do Wydziału Personalnego WUBP we Wrocławiu, Chrzanów, 14 X 1947 r., k. 55; *ibidem*, Pismo szefa PUBP w Chrzanowie do Wydziału Personalnego WUBP we Wrocławiu, Chrzanów, 6 V 1950 r., k. 66.

¹¹⁰ Tak określił ją w swoich wspomnieniach pochodzący stamtąd Franciszek Szlachcic (AIPN, 1585/1456, Wspomnienia gen. Franciszka Szlachcica z okresu pracy w organach bezpieczeństwa i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1988, k. 4).

¹¹¹ AIPN Ka, 0227/80, Życiorys Tadeusza Palki z okresu okupacji niemieckiej, Warszawa, 10 I 1952 r., k. 32–33. Po raz pierwszy skierowano go na roboty do Niemiec

ści Koźle-Port. Od marca do maja 1945 r. jako cywil przebywał w Armii Czerwonej, w charakterze nieoficjalnego adiutanta sowieckiego oficera będącego szefem kuchni oficerskiej¹¹². Następnie w czerwcu 1945 r. zgłosił się do pracy w WUBP w Legnicy (Wrocław)¹¹³.

Konstanty Lewczuk także nie angażował się politycznie. Zarówno przed wojną, jak i w czasie okupacji niemieckiej pracował jako brukarz w Zarządzie Drogowym w Terespolu. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zgłosił się do MO. Jesienią 1944 r. został zwolniony. Zapisał się do PPR, a w grudniu 1944 r. dołączył do UB¹¹⁴.

Kariery

Przez pojęcie kariery rozumiem obejmowanie coraz wyższych stanowisk w strukturze organizacyjnej aparatu bezpieczeństwa, co wiązało się z poszerzaniem zakresu władzy i większymi możliwościami decyzyjnymi¹¹⁵. Posługuję się również terminem „kariera” w rozumieniu przebiegu życia zawodowego jako takiego.

Gdy śledzimy ścieżki karier kierowników/szefów PUBP/PUdBP w Biłgoraju i ich zastępców, możemy zauważyć, że większość z nich, tj. jedenastu spośród trzynastu, przez cały okres swojej aktywności zawodowej służyła tylko w aparacie bezpieczeństwa. Spośród omawianego grona najdłużej w strukturach policji politycznej pracowali Stanisław Sobański (40 lat), Mikołaj Krut (33 lata) i Henryk Sawecki (31 lat), nieco krócej Konstanty Lewczuk (25 lat), Jan Leluch, Tadeusz Palka, Andrzej Kolano i Józef Markowski (po 22 lata); Adam Tylimoniuk, Edward Słowik i Ignacy Skibiński (po 19 lat). Z tym że ten ostatni od 1954 do 1963 r. służył w strukturach MO. Tylko dwóch funkcjonariuszy z kierownictwa

na początku 1940 r. Podawał, że trafił tam m.in. z kolegą z Byczyny Franciszkiem Szlachcicem. Pracowali w miejscowości Watenstedt (dzielnica Salzgitter). Po 3 miesiącach uciekli – ze względu na brutalne traktowanie Polaków zatrudnionych w firmie „Tieflan” przy kopaniu rowów instalacyjnych. Następnie przez ok. 7 miesięcy pracował w kopalni w Królewskiej Hucie. Od 1941 lub 1942 r. ponownie przez Urząd Zatrudniania w Jaworznie trafił do Niemiec do miejscowości Blechhammer (Błachownia; od 1945 r. w granicach Polski), gdzie pracował do początku 1945 r. przy wierceniu studni głębinowych. Następnie został przeniesiony do portu rzecznoego na Odrze – Koźle-Port, gdzie pracował do marca 1945 r. przy ładowaniu i wyładowywaniu zboża.

¹¹² AIPN Ka, 0227/80, Życiorys Tadeusza Palki z okresu okupacji niemieckiej, Warszawa, 10 I 1952 r., k. 35.

¹¹³ *Ibidem*, Przebieg służby Tadeusza Palki, k. 78.

¹¹⁴ AIPN Lu, 0211/3712, Życiorys Konstantego Lewczuka, Terespol, 27 XII 1944 r., k. 6.

¹¹⁵ J. Springer, E. Zdrojewski, *Kształtowanie karier pracownika w organizacji*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Nauk Ekonomicznych Politechniki Koszalińskiej” 2010, nr 14, s. 47.

PUBP/PUdsBP w Biłgoraju zakończyło pracę w aparacie bezpieczeństwa przed 1956 r. – Bronisław Gallant i Jan Buczek. Zwolnienie Buczka w marcu 1953 r. było podyktowane brakiem perspektyw na rozwój kariery w UB z powodu zaawansowanego wieku (miał wówczas 45 lat) i niskiego „poziomu ogólnego”. Zarzucano mu, że reprezentuje typ mentalności tzw. chłopa posiadacza¹¹⁶. Z kolei Gallant, z którym pożegnano się we wrześniu 1954 r., był kilka razy karany dyscyplinarnie. Zastrzeżenia do jakości jego pracy zgłaszał w 1954 r. ówczesny szef WUBP w Lublinie ppłk Bolesław Krzywiński. Twierdził, że zgrzybliwy charakter i wybuchowe usposobienie Gallanta utrudniało współpracę z innymi wydziałami WUBP w Lublinie¹¹⁷. Ponadto lekcewał on obowiązki służbowe oraz partyjne normy życia. Zarzucano mu także brak zdolności kierowniczych, choć przez wiele lat zajmował głównie takie stanowiska¹¹⁸.

Funkcja szefa lub jego zastępcy w PUBP/PUdsBP w Biłgoraju była jedną z wielu, jakie opisywani funkcjonariusze sprawowali w ciągu kilku-, kilkunasto- bądź kilkudziesięcioletniej pracy w organach. Czterech z nich kierowało urzędem w Biłgoraju zaledwie przez kilka miesięcy¹¹⁹, trzech – ok. roku¹²⁰, ponad 2 lata stanowisko zajmowało czterech funkcjonariuszy¹²¹. Na tym tle rekordowo długo pracowali biłgorajanie Bronisław Gallant, który jako zastępca, a później szef spędził

¹¹⁶ Uważano, że zbyt „kurczowo trzyma się ziemi”. Dopiero w latach pięćdziesiątych oddał w dzierżawę posiadane dziewięciohektarowe gospodarstwo (w innym miejscu była mowa o tym, że przekazał je do spółdzielni), wcześniej prowadziła je jego żona. Ponadto jego zmarły w 1950 r. brat był księdzem Kościoła Polskokatolickiego. W okresie późniejszym okazało się, że jego prawdziwe nazwisko brzmiało Buczek, a nie Buczek. Jan Buczek nie musiał się martwić o dalszą pracę, ponieważ Departament Kadr MBP polecił „urządzić go na pracy poza UB”. Jeszcze w tym samym roku otrzymał posadę prezesa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Ostródzie. Rok później zwolnił się ze względu na zły stan zdrowia (AIPN Bi, 052/828, Wniosek personalny dot. por. Jana Buczka – zastępcy szefa PUBP w Ostródzie, Warszawa, 13 II 1953 r., k. 24; *ibidem*, Raport Jana Buczka do szefa WUBP w Olsztynie, Ostróda, 15 III 1954 r., k. 43).

¹¹⁷ AIPN Lu, 028/587, Pismo szefa WUBP w Lublinie ppłk. Bolesława Krzywińskiego do ministra BP, Lublin, 6 VIII 1954 r., k. 21–22.

¹¹⁸ Po zwolnieniu z UB przeszedł do pracy w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie i objął stanowisko kierownika Wydziału Wojskowego, a później zastępcy kierownika Wydziału Spraw Wewnętrznych (AIPN, 0194/46, Pismo zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN w Lublinie do Urzędu Rady Ministrów Zespół II Biura Kadr i Szkolenia w Warszawie, Lublin, 30 XI 1954 r., b.p.; APL, KW PZPR, Akta osobowe działaczy ruchu robotniczego, 11596 (lp. 669), Wniosek Komisji Miejskiej ds. Działaczy Ruchu Robotniczego o przyznanie renty specjalnej Irenie Gallant, Lublin, 10 VI 1968 r., k. 35).

¹¹⁹ Ignacy Skibiński, Jan Leluch, Stanisław Sobański i Edward Słowik.

¹²⁰ Mikołaj Krut, Andrzej Kolano i Jan Buczek.

¹²¹ Adam Tylimoniuk, Konstanty Lewczuk, Tadeusz Palka oraz Henryk Sawecki.

tu łącznie 3 lata, oraz Józef Markowski, który zastępcą szefa pozostawał przez ponad 5 lat.

Największą karierę w owym gronie zrobił Jan Leluch, który przeszedł wszystkie jej szczeble – od kierownika sekcji i szefa PUBP/PUdsBP, przez stanowisko naczelnika wydziału i szefa WUBP, aż po zastępcę naczelnika wydziału w Departamencie MBP i dyrektora CW KdsBP w Legionowie¹²². Awans w postaci przeniesienia funkcjonariusza do służby w centrali MBP/KdsBP nie należał do częstych zjawisk w gronie byłych szefów PUBP/PUdsBP i ich zastępców w woj. lubelskim¹²³. Podobnie sytuacja przedstawiała się w innych urzędach w Polsce¹²⁴. Nie zawsze też owo przejście wiązało się z objęciem stanowiska funkcyjnego. Trajektorie awansów przebiegały najczęściej między strukturami powiatowymi a wojewódzkimi (46 proc. kierownictwa PUBP/PUdsBP w woj. lubelskim), choć też spore grono funkcjonariuszy przez cały okres zatrudnienia pracowało jedynie w aparacie powiatowym (35,8 proc. kierownictwa PUBP/PUdsBP w woj. lubelskim).

Przez cały okres służby w strukturach bezpieczeństwa stanowiska kierownicze zajmowali jedynie Mikołaj Krut¹²⁵, Jan Leluch¹²⁶ i Jan Buczek. Dla części opisywanych funkcjonariuszy szczyt karier zawodowych w aparacie bezpieczeństwa przypadał na okres przed 1956 r. Do tego grona

¹²² Przebieg służby zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/96055>, dostęp 16 IV 2021 r. Począwszy od 1 VIII 1944 r., był kierownikiem Sekcji VII PUBP w Tomaszowie Lubelskim. W lutym 1945 r. mianowano go starszym oficerem śledczym PUBP w Tomaszowie, gdyż umiejętnie prowadził śledztwa (na rok stracił stanowisko kierownicze, co wiązało się z nowym rozdziałem etatów). W lutym 1946 r. został zastępcą kierownika tego urzędu (AIPN, 0194/1948, Raport ppor. Stefana Maćki, kierownika PUBP w Tomaszowie Lubelskim, Tomaszów Lubelski, 18 II 1945 r., k. 79; *ibidem*, Szczegółowa opinia dot. Jana Lelucha, Tomaszów Lubelski, 25 IV 1945 r., k. 80).

¹²³ Z moich wyliczeń wynika, że tylko 18 proc. (29 osób) funkcjonariuszy spośród szefów PUBP/PUdsBP i ich zastępców przeszło do pracy w centrali.

¹²⁴ K. Kaczmarek, *Kadra kierownicza sanockiej bezpieki w latach 1944–1956. Próba charakterystyki* [w:] *Powiat sanocki w latach 1944–1956*, Rzeszów–Sanok 2007, s. 114. Kariery szefów PUBP w Sanoku i ich zastępców kończyły się najczęściej na szczeblu wojewódzkim na stanowisku naczelnika lub zastępcy naczelnika wydziału WUBP. Żaden z opisywanych w artykule funkcjonariuszy nie przeszedł do centrali. Najwyższe stanowisko osiągnął jeden z funkcjonariuszy, który został zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. SB.

¹²⁵ Mikołaj Krut po 1956 r. początkowo był zastępcą komendanta ds. SB w KP MO w Lubartowie, a od 1962 r. do czasu przejścia na emeryturę w 1977 r. zastępcą naczelnika (od 1965 r.) i naczelnikiem Wydziału „W” KW MO w Lublinie (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/30392>, dostęp 4 VIII 2021 r.).

¹²⁶ Jan Leluch zaczął pracę w PUBP w Tomaszowie Lubelskim jako kierownik Sekcji VII (śledczej). Potem w związku z wprowadzeniem nowych etatów objął stanowisko starszego oficera śledczego (AIPN, 0194/1948, Szczegółowa opinia dot. Jana Lelucha, Tomaszów Lubelski, 25 IV 1945 r., k. 80 [PDF]).

zaliczał się Konstanty Lewczuk, który począwszy od 1954 r., nie pełnił już funkcji kierowniczej, podobnie jak Andrzej Kolano, Józef Markowski oraz Adam Tylimoniuk¹²⁷. Tadeusz Palka i Henryk Sawecki piastowali stanowiska kierownicze, ale tylko przez kilka miesięcy. Tadeusz Palka między lipcem 1957 a majem 1958 r. był jeszcze zastępcą komendanta ds. SB w Mysłowicach na Górnym Śląsku¹²⁸, ale w okresie późniejszym pracował jako starszy oficer operacyjny i oficer ewidencji operacyjnej. Henryk Sawecki był krótko p.o. I zastępcą komendanta ds. SB w KP MO w Biłgoraju (9 XI 1967 – 11 I 1968; 17 IX 1970 – 5 XII 1970), a na trzy lata przed przejściem na emeryturę kierował sekcją Wydziału III i III „A” w KW MO w Zamościu¹²⁹.

Poza wspomnianym Mikołajem Krutem (zastępcą i naczelnikiem Wydziału „W” KW MO w Lublinie w latach 1962–1977) po 1956 r. kierownicze funkcje sprawowali Jan Leluch, zastępca dyrektora Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW (1 I 1961 – 15 I 1966)¹³⁰, i Stanisław Sobański, przez kilka lat zastępca naczelnika i naczelnik Wydziału w KW MO w Lublinie, a w końcowej fazie kariery zastępca komendanta ds. SB KW MO / WUSW w Chełmie¹³¹. Edward Słowik ponad dwa lata (1 V 1961 – 5 II 1963) zajmował stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału „W” KW MO w Szczecinie¹³².

Opisywani funkcjonariusze nieprzypadkowo znaleźli się w strukturach aparatu represji. Działalność komunistyczna przed wojną stanowiła swego

¹²⁷ Zarówno Andrzej Kolano, jak i Józef Markowski jedynie na kilka miesięcy przed emeryturą zostali mianowani kierownikami grupy w Wydziale III KW MO w Lublinie (AIPN Lu, 028/1989, Przebieg służby Andrzeja Kolany, k. 47; zob. też <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/59335>, dostęp 5 VIII 2021 r.). Z kolei Adam Tylimoniuk na pół roku przed przejściem na emeryturę został kierownikiem Sekcji II Wydziału „C” KW MO w Koszalinie.

¹²⁸ Owa jednostka została w 1958 r. zlikwidowana (AIPN Ka, 227/80, Charakterystyka Tadeusza Palki, Katowice, 15 XII 1959 r., k. 121).

¹²⁹ Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/37004>, dostęp 5 VIII 2021 r.

¹³⁰ W latach 1960–1965 komórka funkcjonowała jako Biuro Rejestracji Cudzoziemców, a od sierpnia 1965 r. jako Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 20, 42).

¹³¹ Od 1962 r. Stanisław Sobański był zastępcą naczelnika Wydziału II KW MO w Lublinie, a następnie od 1964 r. Wydziału III. W 1971 r. mianowano go naczelnikiem Wydziału „C” KW MO w Lublinie. Na tym stanowisku pracował przez rok. Zastępca komendanta ds. SB KW MO w Chełmie został w połowie 1975 r. i był nim prawie do końca 1984 r. (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/62413?katalog=5>, dostęp 5 VIII 2021 r.).

¹³² Ze stanowiska odwołano go po tym, jak pobił mężczyznę w restauracji. W rezultacie postępowania dyscyplinarnego 30 IX 1963 r. zwolniono go ze służby (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 145; R. Dmoszyński, G. Joniec, D. Piekarus, J. Romanek, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu...*, Lublin 2015, s. 209).

rodzaju rękomię pewności ideologicznej. O przebiegu pracy w strukturach aparatu mogło decydować wiele zmiennych. Określone cechy charakteru sprawiały, że niektórzy z funkcjonariuszy wyrastali na liderów poszczególnych urzędów. Kiedy Jan Leluch pracował jako oficer śledczy w PUBP w Tomaszowie Lubelskim, uchodził za najlepszego pracownika w urzędzie i pełnił funkcję nieoficjalnego zastępcy kierownika urzędu. Cieszył się większym autorytetem wśród ówczesnych władz powiatowych i funkcjonariuszy PUBP niż jego ówczesny przełożony¹³³.

Analizując dynamikę karier opisywanych funkcjonariuszy, można wyróżnić co najmniej trzy modele przebiegu służby. W graficzny sposób pokazuje je wykres 1 zamieszczony na końcu artykułu. Z jednej strony można mówić o modelu kariery statycznej, który reprezentował Jan Buczek. Model ten charakteryzował się zarówno brakiem awansu, jak i degradacji, funkcjonariusz przez cały okres pracy w aparacie represji zajmował stanowisko kierownicze tego samego szczebla. Buczek przez sześćdziesięcioletni okres pracy zawsze pełnił funkcję zastępcy szefa PUBP, zmieniało się tylko miejsce wykonywania czynności¹³⁴. Na przeciwnym biegunie znajdował się model kariery, który można by określić mianem stabilnego rozwoju. Obrazuje to przypadek Jana Lelucha, który płynnie przechodził przez kolejne stopnie od struktur powiatowych, przez wojewódzkie, aż po najwyższe stanowisko w centrali ministerstwa, każda kolejna zmiana wiązała się z awansem. Wreszcie trzeci typ – przypominający swoim przebiegiem sinusoidę. Wpisywali się weń wszyscy pozostali funkcjonariusze, ich kariery to awanse przeplatające się naprzemiennie z degradacją. W tym okresie odwołanie z funkcji kierowniczej wiązało się często z popełnianymi wykroczeniami, z czym większość opisywanych funkcjonariuszy miała problem – tylko czterech z nich nie było karanych dyscyplinarnie (Tadeusz Palka, Andrzej Kolano, Jan Buczek i Józef Markowski)¹³⁵. Mikołaj Krut co najmniej dwukrotnie otrzymał naganę za niewykonanie poleceń szefa WUBP w Lublinie, 14 dni spędził w areszcie domowym. Kiedy był szefem PUBP we Włodawie, toczyło się przeciwko niemu dochodzenie w sprawie nadużyć, ale zostało umorzono. Ignacy Skibiński

¹³³ AIPN, 0194/1948, Zaświadczenie szefa PUBP w Tomaszowie Lubelskim ppor. Stefana Maćko dot. Jana Lelucha, k. 78; *ibidem*, Charakterystyka Jana Lelucha dołączona do prośby o zatwierdzenie go na zastępcę kierownika urzędu, Tomaszów Lubelski, 13 XII 1945 r., k. 84.

¹³⁴ Jan Buczek najpierw pracował w Biłgoraju, potem w Hrubieszowie, Radzynie Podlaskim, a na końcu w Ostródzie w woj. olsztyńskim (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/105358>, dostęp 2 VIII 2021 r.). W ten sam sposób przebiegała kariera chociażby Jana Gorlińskiego, wieloletniego zastępcy szefa WUBP w Lublinie.

¹³⁵ To znaczy w aktach personalnych nie ma żadnych informacji na ten temat.

stosował „niedozwolone metody w śledztwie”, za co dwukrotnie ukarano go czternastodniowym aresztem. Zarzucano mu – jako szefowi PUBP w Biłgoraju – nadużycia, brak dyscypliny i pijaństwo. Stracił stanowisko, a sprawę skierowano do Wydziału ds. Funkcjonariuszy. Jan Leluch w 1952 r. otrzymał naganę od samego wiceministra za „niedopuszczalne braki w pracy” WUBP w Bydgoszczy, którym kierował. Bronisława Gallanta karano czterokrotnie, za każdym razem łączyło się to z aresztem domowym i potrąceniem części uposażenia. Adam Tylimoniuk otrzymał pięć kar dyscyplinarnych, które jednak z czasem zatarto. Stanisława Sobańskiego karano potrąceniem części poborów. Sześciokrotnie w różnej formie karano Konstantego Lewczuka. Przypadkiem Edwarda Słowika w 1946 r. zajął się Wydział ds. Funkcjonariuszy, a następnie Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie. Chodziło m.in. o ukrycie ciała zmarłego więźnia w piwnicy budynku PUBP w Siedlcach. Sprawę umorzono, ale gdy w 1949 r. prokuratura ponownie ją zbadała, funkcjonariusz za stosowanie niedozwolonych metod śledczych został dyscyplinarnie zwolniony (jak się okazało, nie przeszkodziło to w jego ponownym zatrudnieniu w UB kilka miesięcy później). Z kolei Henrykowi Saweckiemu udzielono nagany za picie alkoholu w miejscu pracy¹³⁶.

Podsumowanie

Badania prozopograficzne funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa najniższego szczebla, w tym kadry kierowniczej, na pewno nie zmieniają ogólnego obrazu, który wyłania się z dotychczasowych ustaleń. Pokazują one, że tworzyli go młodzi, niewykształceni ludzie narodowości polskiej, przeważnie ze środowisk robotniczych i chłopskich. Wybór takiej drogi „zawodowej” dla większości stanowił awans społeczny. Oto chłopci, szewcy, murarze, cieśle, robotnicy rolni otrzymywali w swoje ręce władzę,

¹³⁶ AIPN, 0952/39, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia i częściowym wyłączeniu materiałów, Lublin, 20 V 1950 r., k. 28–30; AIPN Lu, 028/2130, Przebieg służby Mikołaja Kruta, k. 46v; *ibidem*, Charakterystyka Mikołaja Kruta, Lublin, 16 VII 1946 r., k. 55; AIPN, 01250/354, Charakterystyka z pracy chor. Ignacego Skibińskiego, Lublin, 5 VII 1946 r., k. 59; *ibidem*, Wniosek o mianowanie Ignacego Skibińskiego na stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału Śledczego KW MO z 14 X 1952 r., k. 90; AIPN, 0194/1948, Rozkaz karny nr 014/52 wiceministra Wacława Lewikowskiego, Warszawa, 15 IV 1952 r., k. 107–108 (PDF); AIPN Lu, 028/587, Przebieg służby Bronisława Gallanta, k. 15v; AIPN Sz, 0116/873, Przebieg służby Adama Tylimoniuka, k. 53 (PDF); AIPN, 0604/877, t. 1, Charakterystyka Stanisława Sobańskiego, 6 II 1947 r., k. 68v; AIPN Lu, 0211/3712, Przebieg służby Konstantego Lewczuka, k. 49; R. Dmoszyński, G. Joniec, D. Piekaruś, J. Romanek, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu...*, s. 208–209; AIPN Lu, 0296/637, Przebieg służby Henryka Saweckiego, k. 33v.

jakiej nigdy dotąd nie mieli. A że władza pozbawiona mechanizmów kontroli deprawuje, nie dziwi, że funkcjonariusze dopuszczali się wielu nadużyć, a nawet zbrodni. Ów awans społeczny przesądzał m.in. o tym, że lojalność tych osób wobec systemu rosła¹³⁷. Badania tego rodzaju z pewnością pozwolą na pokazanie lokalnej specyfiki: podobieństw i różnic między poszczególnymi jednostkami w danym województwie czy w kraju.

Kadra kierownicza zazwyczaj nieco się wyróżniała na tle ogólnej zbiorowości. Częściej spotykało się w tym gronie osoby z przeszłością komunistyczną czy też lepiej wyedukowane. Szefów PUBP/PUdsBP w Biłgoraju i ich zastępców łączyła podobna biografia. W większości związani byli z Lubelszczyzną, pochodzili z rodzin o niskim statusie społecznym, który w dużej mierze determinował ich możliwości edukacyjne i wybór zawodu. Reprezentowali różne pokolenia. Przed II wojną światową część z nich utrzymywała związki z ruchem komunistycznym lub też okres okupacji zaprowadził ich do formacji partyzanckich tworzonych przez PPR.

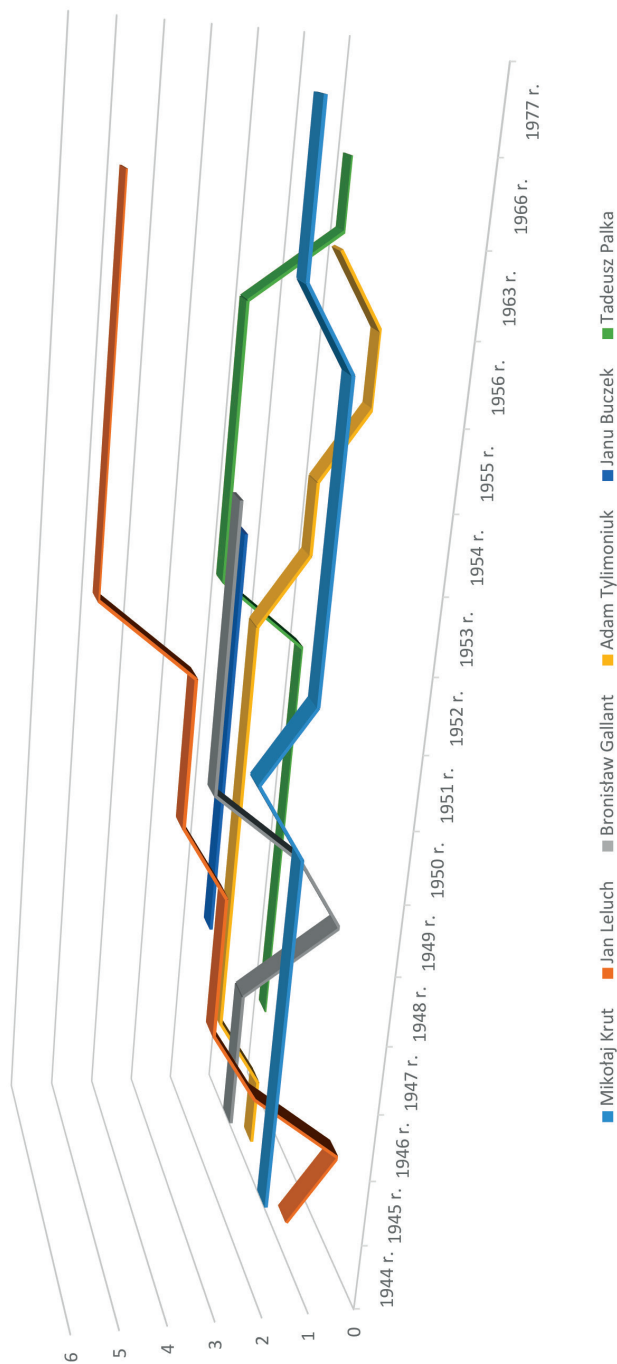
Śledząc trajektorie losów zawodowych poszczególnych szefów PUBP/PUdsBP w Biłgoraju i ich zastępców, dostrzec można wspólne powtarzalne cechy. Dla większości z nich praca w UB okazała się jedynym miejscem zatrudnienia do czasu przejścia na emeryturę. Tylko jedna osoba z owego grona osiągnęła rzeczywiście wysokie stanowisko w strukturach bezpieki. W przypadku pozostałych szczytem możliwości było stanowisko kierownicze w strukturach wojewódzkich. Przebieg służby charakteryzował się dużą rotacyjnością, czyli częstymi zmianami stanowisk w obrębie aparatu bezpieczeństwa. Najczęściej trajektorie ich karier przypominały sinusoidę, a awanse naprzemiennie przeplatały się z degradacją, co wynikało z wykroczeń dyscyplinarnych popełnianych przez poszczególnych funkcjonariuszy.

Z pewnością tak zaprezentowany obraz zbiorowy nie wyczerpuje zagadnienia. Można próbować go rozbudować, odpowiadając na inne pytania, chociażby dotyczące motywacji podjęcia pracy w strukturach aparatu bezpieczeństwa¹³⁸. Jednak materiał archiwalny nie zawsze daje takie możliwości, ponieważ akta osobowe to źródło bardzo sformalizowane. Ciekawe byłoby przygotowanie portretu zbiorowego całego kierownictwa powiatowych urzędów w woj. lubelskim. Należy mieć nadzieję, że niniejszy artykuł zachęci innych badaczy nie tylko do studiów porównawczych, lecz także do przedstawienia historii PUBP/PUdsBP w Biłgoraju w formie monograficznej.

¹³⁷ M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947*, Kraków 2012, s. 203.

¹³⁸ Ciekawie przedstawił ten temat Piotr Osęka dla lat 1970–1989. Zob. P. Osęka, *Funkcjonariusze SB 1970–1989 – drogi awansu i modele kariery* [w:] *Wykluczeni i napiętnowani. O wykluczeniu społecznym*, red. M. Jarosz, Warszawa 2008, s. 108–131.

Wykres 1. Trajektorie karier wybranych szefów i zastępców PUBP/PUsdBP w Biłgoraju



Legenda:

- 0 – szeregowy funkcjonariusz PUBP / WUBP // KP MO / KW MO
- 1 – kierownik referatu PUBP / sekcji WUBP // KP MO / KW MO
- 2 – szef / zastępca szefa PUBP // komendant / zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa KP MO
- 3 – naczelnik / zastępca naczelnika wydziału WUBP // naczelnik / zastępca naczelnika wydziału KW MO
- 4 – szef / zastępca szefa WUBP // komendant / zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa KW MO
- 5 – zastępca naczelnika / naczelnik wydziału w departamencie MBP / KdsBP / MSW
- 6 – dyrektor / zastępca dyrektora departamentu MBP / KdsBP / MSW

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych (AAN).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (AIPN Bi).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (AIPN Lu).
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (AIPN Sz).
 Archiwum Państwowe w Lublinie (APL).
 Archiwum Państwowe w Zamościu (APZ).

Wspomnienia

- Krut M., *Na przełomie epok. Wspomnienia z czasów walki o władzę ludową na Lubelszczyźnie (1936–1947)*, Lublin 2003.

Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.
- Bagieński W., Dźwigał M., *Wstęp [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.
- Dmoszyński R., Joniec G., Piekaruś D., Romanek J., *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Krasnymstawie w latach 1944–1956. Słownik biograficzny*, Lublin 2015.
- Dudek J., *Obrazy codzienności we wspomnieniach funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa [w:] Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński, Warszawa 2019.
- Dudek J., *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego [w:] Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016.
- Głaz A., *Ewakuacja ludności cywilnej z Lubelszczyzny 1915 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F: Historia” 2001, t. 56.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, wyd. 3, Warszawa 2014.
- Hanus W., *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, Rzeszów–Warszawa 2021.
- Horoch E., *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993.

- Kierski K.A., *Szefowie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ciechanowie* [w:] *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, t. 2, red. K. Sacewicz, S. Nowakowski, Olsztyn 2019.
- Klementowski R., *Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa w powiecie dzierzoniowskim 1945–1990* [w:] *Dzierżoniów – wiek miniony. Materiały pokonferencyjne*, red. S. Ligarski, T. Przerwa, Wrocław 2007.
- Iwaneczko D., *Ogniu strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012.
- Joniec G., *Ludzie krasnostawskiej bezpieki. Portret zbiorowy* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944–1956*, red. J. Romanek, Lublin 2008.
- Joniec G., *Ludzie kraśnickiej bezpieki* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku w latach 1944–1956*, red. J. Romanek, Lublin 2011.
- Joniec G., *Ludzie tomaszowskiej bezpieki. Portret zbiorowy* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.
- Juchniewicz M., *Polacy w radzieckim ruchu podziemnym i partyzanckim 1941–1944*, Warszawa 1973.
- Kaczmarek K., *Kadra kierownicza sanockiej bezpieki w latach 1944–1956. Próba charakterystyki* [w:] *Powiat sanocki w latach 1944–1956*, Rzeszów–Sanok 2007.
- Korniłowicz E.B., *Mniejszości narodowe* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017.
- Markiewicz J., *Paprocie zakwitły krwią partyzantów*, Lublin 1987.
- Miciński H.C., *Ludowe twierdze. Działalność Batalionów Chłopskich na terenie środkowej Lubelszczyzny 1940–1944*, Warszawa 2009.
- Mrzygłód I., *Przestrzenie sprzeciwu. Działalność Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczny” 2018, t. 109, z. 4.
- Musiał F., *Szefowie zakopiańskiej bezpieki w latach 1945–1975* [w:] *Raj grabarzy narodu. Studia i materiały do dziejów aparatu represji w Polsce „ludowej” 1945–1989*, Kraków 2010.
- Oseka P., *Funkcjonariusze SB 1970–1989 – drogi awansu i modele kariery* [w:] *Wykluczeni i napiętnowani. O wykluczeniu społecznym*, red. M. Jarosz, Warszawa 2008.
- Osiński T., *Rolnictwo* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017.
- Piekaruś D., *Andrzej Kolano* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.
- Piekaruś D., *Grupa kierownicza i funkcjonariusze PUBP w Chełmie (VIII 1944 – VII 1945)*, „Roczniki Chełmskie” 2016, t. 20.

- Poleszak S., *Narodziny bezpieki. Powstanie Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie od sierpnia 1944 do czerwca 1945 roku* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.
- Romanek J., *Kolaboracja z sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019.
- Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich*, t. 5, oprac. i red. M. Wojtas, Lublin 2009.
- Sobór-Świderska A., *Franciszek Szlachcic (1920–1990) – przyczynek do biografii „supergliny”*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 2.
- Springer J., Zdrojewski E., *Kształtowanie karier pracownika w organizacji*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Nauk Ekonomicznych Politechniki Koszalińskiej” 2010, nr 14.
- Staćzak P., *Wykształcenie ludności II Rzeczypospolitej w świetle badań GUS*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2016, nr 1.
- Szwagrzyk K., *Kadry aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Szydysz M., *Społeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Wrocław–Warszawa 2019.
- Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1939)*, Lublin 2007.
- Zajączkowski M., *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Lublin–Warszawa 2016.
- Zakrzewski M., *Od „Nieprzekupnego” do Franciszka „Franza” Maurera. Studium pragmatyzacji aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy*, red. R. Klementowski, K. Mikołajczak, J. Syrnyk, Wrocław–Warszawa 2020.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947*, Kraków 2012.

Netografia

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/funkcjonariusze/?catalog=5>.

Streszczenie: W artykule zaprezentowano portret zbiorowy osób, które w latach 1944–1956 kierowały PUBP/PUdsBP w Biłgoraju. Opisano takie elementy, jak pochodzenie geograficzne, wiek, pochodzenie społeczne i stan społeczny, wykształcenie, narodowość, wyznanie. Zwrócono uwagę na działalność polityczną. Scharakteryzowano przebieg karier kolejnych kierowników i szefów PUBP/PUdsBP w Biłgoraju oraz ich zastępców. Opisywani funkcjonariusze pochodzili przeważnie z Lubelszczyzny, wychowywali się i dorastali w środowisku wiejskim, a kształcenie zakończyli najczęściej na etapie szkoły powszechnej. Wykształcenie średnie najczęściej zdobywali dopiero na prze-

łomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Stanowisko kierownika/szefa lub jego zastępcy PUBP/PUdsBP w Biłgoraju statystycznie obejmowali po 30. roku życia. Poza jednostkowymi przypadkami praca w aparacie represji oznaczała dla nich awans społeczny w porównaniu z okresem przedwojennym. Większość przez cały okres aktywności zawodowej służyła tylko w bezpieczeństwie. Drogi ich awansów przebiegały między strukturami powiatowymi i wojewódzkimi. Tylko jedna osoba awansowała na stanowisko kierownicze w centrali MBP/KdsBP.

Słowa kluczowe: Biłgoraj, PUBP/PUdsBP, kadra kierownicza, portret zbiorowy, kariera, Jan Leluch

Justyna Dudek (ur. 1982), doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwentka Instytutu Historii KUL. Pracuje w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Lublinie. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii polskiego podziemia niepodległościowego, życia codziennego w PRL oraz aparatu bezpieczeństwa. Autorka książki *Marian Gołębiewski (1911–1996). Żołnierz. Opozycjonista. Emigrant* (2016), wyróżnionej w IX edycji Nagrody im. Tomasza Strzembosza. Współautorka albumu *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939. Album* (wspólnie z M. Kruszyńskim, T. Osińskim, A. Skurą, 2020).

Managers and Heads of the District Office for Public Security in Biłgoraj and their Deputies – Collective Portrait, Career Models

Abstract: The article presents a collective portrait of those who headed the District Office for Public Security in Biłgoraj between 1944 and 1956. It describes elements such as geographical origin, age, social background and social status, education, nationality, and religion. Attention was paid to political activity. The careers of successive managers and heads of the District Office for Public Security in Biłgoraj and their deputies are characterised. The officers described were mostly from the Lublin region, they were raised and grew up in a rural environment, and usually finished their education at the primary school level. Most of them did not acquire secondary education until the late 1950s and early 1960s. Statistically, they assumed the position of manager/head or deputy head of the District Office for Public Security in Biłgoraj after the age of 30. Except for individual cases, working for the repressive apparatus meant social advancement for them compared to the pre-war period. For most of them, working in the Security Service was the only professional activity in their life. Their promotions were between district and provincial structures. Only one person was promoted to a managerial position at the headquarters of the Ministry of Public Security/Committee for Public Security.

Keywords: Biłgoraj, District Office for Public Security, managerial staff, collective portrait, career, Jan Leluch

Justyna Dudek (b. 1982), PhD in humanities, historian, graduate of the Institute of History at the Catholic University of Lublin. She works at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Lublin. Her research interests focus on the history of the Polish independence underground, everyday life in the Polish People's Republic and the security apparatus. Author of the book *Marian Gołębiewski (1911–1996). Żołnierz. Opozycjonista. Emigrant* [Marian Gołębiewski (1911–1996). Soldier. Oppositionist. Emigrant] (2016), awarded in the 9th edition of the Tomasz Strzembosz Award. Co-author of the album *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939. Album* [History of the Lublin Region in the Years 1918–1939. An Album] (jointly with M. Kruszyński, T. Osiński, A. Skura, 2020).

**ARTYKUŁY
I STUDIA**

BIOGRAFIE

Justyna Błażejowska

<https://orcid.org/0000-0002-3917-4492>

Biuro Badań Historycznych IPN

PODPUŁKOWNIK WALDEMAR WIĘCKOWSKI **I JEGO ROLA W SPRAWIE REJESTRACJI TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA O PSEUDONIMIE „KONARSKI”**

Wstęp

Rola naczelnika Wydziału II KS MO / SUSW ppłk. Waldemara Więckowskiego pozostaje niedoceniona przez historyków i specjalistów ds. służb specjalnych – mimo dostępu do materiałów przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej i rozwoju badań nad funkcjonowaniem w Polsce ludowej organów bezpieczeństwa¹. Chociaż sprawował nadzór nad kontrolą firm polonijnych², jego nazwisko nie pojawia się np. w arty-

¹ Więcej na jego temat zob. J. Błażejowska, G. Wierchołowski, *Jan Wejchert i człowiek KGB*, „Gazeta Polska” 2022, nr 30, s. 14–18.

² Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0999/308, t. 1–2, SO krypt. „Mazowsze” dot. ochrony kontrwywiadowczej przedsiębiorstw zagranicznych, zwłaszcza dokumenty: AIPN, 0999/308, t. 1, Meldunek operacyjny 185/83 kierownika sekcji VIIb Wydziału II KS MO por. Andrzeja Piury (z up. kpt. Waldemara Więckowskiego) dla naczelnika Wydziału VII Departamentu II, Warszawa, 10 VI 1983 r., k. 55–57; *ibidem*, Notatka informacyjna kpt. Waldemara Więckowskiego dot. analizy kadrowo-politycznej przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych działających na terenie Warszawy i województwa stołecznego, Warszawa, 14 VI 1983 r., k. 79–89; *ibidem*, Raport z realizacji zadań wykonywanych przez pracowników Sekcji VIIb podczas 55. Międzynarodowych Targów Poznańskich i IX Polonijnego Forum Gospodarczego, Warszawa, 19 VI 1983 r., k. 96–150 (pod dokumentem widnieje m.in. pieczęć naczelnika Wydziału II i parafka Waldemara Więckowskiego); *ibidem*, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału II KS MO kpt. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 7 VII 1983 r., k. 170; AIPN, 0999/308, t. 2, Informacja naczelnika Wydziału II SUSW ppłk. Waldemara

kule naukowym o rozpracowaniu Oddziału Warszawskiego Inter-Polcomu w latach 1983–1990³. Opublikowane dotychczas podstawowe dane dotyczące przebiegu służby zawierają nieprawdziwą informację, jakoby działaniami stołecznego kontrwywiadu zaczął on kierować dopiero w 1985 r. (w rzeczywistości nastąpiło to w 1983 r.)⁴. Niewątpliwie jednak był to funkcjonariusz o ciekawym życiorysie, mający wyjątkową wiedzę, która mogła okazać się bardzo przydatna już po politycznym przełomie.

Droga do Służby Bezpieczeństwa

Z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych Waldemara Więckowskiego⁵ nie wynika, aby korzystał z jakichś koneksji rodzinnych w bezpiece. Wychowywał się bez ojca (który zginął w powstaniu warszawskim). W dzieciństwie mieszkał razem z matką i ojczymem w Rembertowie. Ukończył tamtejszą szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące nr 49 im. Zygmunta Modzelewskiego w Warszawie.

Więckowskiego, Warszawa, 31 XII 1987 r., k. 79–84; *ibidem*, Pismo ppłk. Waldemara Więckowskiego do naczelnika Wydziału VI Departamentu V MSW ppłk. Tadeusza Glinińskiego, Warszawa, luty 1988, k. 89–91; *ibidem*, Notatka służbowa naczelnika Wydziału II SUSW ppłk. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, marzec 1988, k. 85–86.

³ P. Pleskot, *Kontrwywiadowcza ochrona kapitalizmu. Rozpracowanie Oddziału Warszawskiego „Interpolcomu” w latach 1983–1990*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2019, nr 8, s. 73–88.

⁴ *Idem*, *W cieniu centrali. Struktury pionu SB Komendy Stołecznej MO i Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w latach 1975–1990*, Warszawa 2018, s. 279. Por. *ibidem*, s. 361, przyp. f oraz *idem*, *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, Warszawa 2013, s. 595, przyp. f (nazwisko Waldemara Więckowskiego pojawia się tylko w kontekście jednego dokumentu). Błąd znajduje się też w „Biuletynie Informacji Publicznej IPN-KŚZpNP”, zob. Dane osoby [Waldemara Więckowskiego] z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/643221>, dostęp 25 VII 2021 r.

⁵ Swego czasu Marek Mądrzak, bloger publikujący pod ps. „Lustrator polski”, sygnalizował trudności z dostępem do tych materiałów: „[...] kartoteka ma to do siebie, że kartę można do niej włożyć i można ją też [z niej] wyjąć. Jako przykład mogę podać wieloletnie i nieskuteczne poszukiwania w IPN teczki Naczelnika Wydz[iału] II SUSW – Waldemara Więckowskiego. Pracownicy Archiwum IPN tak starali się zadośćuczynić mojej prośbie, że wynaleźli funkcjonariusza o tym samym imieniu i nazwisku w Trójmieście, nie pochylili się jednak nad kartą zarobków ww. w bazie. Należy przypuszczać, że w nowej Polsce Więckowski oddał władzy takie usługi, że nagrodzono go schowaniem teczki. Ścisłej – zgodnie z ustawą – teczkę do zbioru zastrzeżonego schował Prezes IPN. Na pewno sytuacja nie ma związku z tym, że Więckowski kilkanaście lat prowadził współpracę (tajną) z medialnym oligarchą – Janem W.” (*Lustracja według Morawieckiego*, <https://lustratorpolski.wordpress.com/2021/02/>, dostęp 19 II 2022 r. Artykuł został (ponownie) zamieszczony w Internecie 23 II 2021 r. Pierwotna data publikacji to – jak można wnioskować – 21 X 2013 r.). Z informacji na teście osobowej Waldemara Więckowskiego wynika, że klauzulę tajności zniesiono 22 XII 2014 r.

W 1963 r. dostał się do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Wkrótce jednak zrezygnował z marzeń o aktorstwie i podjął studia w zakresie filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Ze względu na bliżej nieznane komplikacje życiowe, prawdopodobnie problemy materialne, przeniósł się do studium nauczycielskiego. Ucząc w szkole, zamierzał się doksztalcać, studiować polonistykę, a potem dziennikarstwo. O możliwości wstąpienia w szeregi MO dowiedział się dzięki akcji agitacyjnej w miejscu nauki. „Interesuje mnie człowiek i jemu chciałbym służyć. Dlatego też myślę, że praca w milicji da mi pełne zadowolenie” – argumentował w przedłożonym życiorysie⁶.

Miał już wtedy żonę Annę. Jego teść Henryk Sosnowski walczył pod dowództwem gen. Karola Świerczewskiego ps. „Walter” podczas wojny domowej w Hiszpanii. Teściowa była narodowości hiszpańskiej. Małżeństwo Waldemara trwało do 1971 r. Zawarł powtórnie związek małżeński. Druga żona Elżbieta szybko zmarła na skutek panującej w stolicy epidemii grypy wirusowej.

W sierpniu 1966 r. Więckowski trafił do Komendy Dzielnicowej Warszawa-Śródmieście, gdzie objął posadę inspektora Wydziału do Walki z Przestępstwami Kryminalnymi⁷. Wcześniej w podaniu do szefa stołecznej MO podkreślał: „kryminalistyka mnie interesuje i wydaje mi się, że w tym rodzaju pracy mógłbym być przydatny społeczeństwu”⁸. Przeszkolenie zawodowe w postaci kursu służby wywiadowczej (!) przeszedł w szkole podoficerskiej w Łodzi w 1967 r. Jeszcze w trakcie starań o przyjęcie do milicji zrobił wrażenie osoby o „dobrym poziomie ogólnym”, „dużej energii i inteligencji”⁹. Później dał się poznać jako funkcjonariusz „chętny, zdyscyplinowany i sumienny”. Jego przełożony na podstawie materiałów z kontroli zrealizowanej w styczniu 1968 r. stwierdzał: „[...] opiniowany w sposób prawidłowy dokonuje czynności procesowych w sprawie oraz podejmuje właściwe wnioski i przejawia dużo własnej inicjatywy i pomysłowości. [...] Do chwili obecnej z siecią tajnych współpracowników nie pracuje, lecz w tym kierunku poczynił starania, typując kandydatów na TW”¹⁰. W tymże roku rozpoczął naukę

⁶ AIPN, 003088/570, Akta osobowe Waldemara Więckowskiego, Życiorys, Warszawa, 6 V 1966 r., k. 7.

⁷ *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 259, 27 VIII 1966 r., k. 32.

⁸ *Ibidem*, Pismo Waldemara Więckowskiego do komendanta MO m.st. Warszawy, Warszawa, 6 V 1966 r., k. 4.

⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału Kadr KS MO T. Mańkowskiego, [Warszawa, b.d.d. 1966], k. 5.

¹⁰ *Ibidem*, Opinia służbowa naczelnika Wydziału do Walki z Przestępstwami Kryminalnymi KD MO Warszawa-Śródmieście (w zastępstwie por. W. Wróblewski) za okres 1 VII 1966 – 15 I 1968 r., Warszawa, 1 II 1968 r., k. 143–144.

w jednorocznej Szkole Oficerskiej MO w Szczytnie na kierunku walka z przestępczością kryminalną¹¹. Ścigał włamywaczy. W ciągu pierwszych dwóch lat „przeprowadził 45 postępowań w sprawach, z czego 30 wykrył na podstawie uzyskanych przez siebie informacji”¹². Zaczął wykorzystywać z powodzeniem agenturę. „W pracy z siecią TW osiąga dobre wyniki. W okresie opiniowania [1970–1971] uzyskał szereg informacji o zaistniałych przestępstwach i osobach, które je dokonały – przyczyniając się do wykrycia kilkunastu włamań do obiektów prywatnych i państwowych. [...] Posiada dobre rozeznanie elementu przestępczego”¹³. Przejawiał też aktywność partyjną, był wykładowcą szkolenia politycznego przy Komitecie Zakładowym PZPR KD MO Warszawa-Śródmieście.

W połowie 1972 r. otrzymał nominację na stopień porucznika. Dzięki prezentowanej postawie został wytypowany do przeniesienia do Wydziału II SB KS MO. Odbyło się to zgodnie „z zasadami doboru pracowników Służby Bezpieczeństwa spośród funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej [...] na podstawie analizy wyników pracy, akt osobowych oraz [po] przeprowadzonej rozmowie osobistej”¹⁴. Komendant dzielnicowy nie wyraził jednak zgody na odejście podwładnego. Nie udzielił też poparcia dla podjętych przezeń zabiegów wokół studiów w Akademii Spraw Wewnętrznych¹⁵, a ponadto ukarał go upomnieniem za niewłaściwą postawę i zlekceważenie obowiązków (chodziło o załatwianie prywatnych

¹¹ *Ibidem*, Opinia służbowa dowódcy Kompanii II SO MO w Szczytnie ppor. Edwarda Pietkiewicza za okres 1 IX 1968 – 10 VII 1969 r., [przed 10 VII 1969 r.], k. 156.

¹² *Ibidem*, Opinia służbowa wystawiona przez zastępcę naczelnika Wydziału do Walk z Przestępstwami Kryminalnymi KD MO Warszawa-Śródmieście kpt. W. Wróblewskiego (z up. naczelnika wydziału) oraz I sekretarza OOP nr 4 por. C. Grzecha za okres 15 VIII 1966 – 16 VIII 1969 r., Warszawa, 9 IX 1969 r., k. 157.

¹³ *Ibidem*, Opinia służbowa naczelnika Wydziału do Walk z Przestępstwami Kryminalnymi KD MO Warszawa-Śródmieście mjr. M. Nawrockiego za okres 1 I 1970 – 31 XII 1971 r., Warszawa, 8 III 1972 r., k. 166.

¹⁴ *Ibidem*, Wniosek personalny naczelnika Wydziału II KS MO mjr. Mariana Jasaka, [Warszawa], 29 VI 1972 r., k. 172.

¹⁵ W wystawionej w związku z tymi staraniami opinii były także informacje o słabych stronach kandydata: „[...] wymaga stałej kontroli ze strony kierownictwa służbowego, [...] [ponieważ] dość często w prowadzonych postępowaniach wyjaśniających podejmuje osobiście decyzje, które nie są poparte przepisami regulującymi tok pracy operacyjno-dochodzeniowej. [...] W pracy z siecią TW osiąga dostateczne wyniki i powinien na ten odcinek zwrócić szczególną uwagę. W prowadzonych materiałach pierwiastkowych przejawia dużo inicjatywy i pomysłowości, lecz wyjaśnia je bardzo długo i przewlekle. [...] Zadania powierzone przez przełożonych wykonuje właściwie, lecz zdarzają się przypadki, że nie dotrzymuje terminów wyznaczonych mu do wykonania zadań” (*ibidem*, Opinia służbowa naczelnika Wydziału do Walk z Przestępstwami Kryminalnymi KD MO Warszawa-Śródmieście mjr. M. Nawrockiego, Warszawa, 17 VIII 1972 r., k. 177–178).

spraw na mieście w godzinach urzędowania)¹⁶. Niedługo potem sprzeciwił się jego przejściu do Wydziału IIIA, co argumentował poważnymi brakami kadrowymi. Mimo to Waldemar Więckowski ostatecznie trafił do bezpieki i wkrótce – do kontrwywiadu.

Nie wiadomo, na jakiej zasadzie został skierowany do zwalczania na terenie PRL działalności wywiadu brytyjskiego. Szybko się okazało, że jest oficerem rzutkim i z inicjatywą¹⁷. Po niespełna pół roku miał na koncie trzech TW i dwóch KTW, prowadził dwie sprawy operacyjne-sprawdzenia. Doczekał się zatarcia kary dyscyplinarnej¹⁸. W 1973 r. przyczynił się do uzyskania przez jego jednostkę „przy aktywnym współudziale Wydziału »B« w wyniku realizacji ofensywnych przedsięwzięć operacyjnych” materiałów na temat „funkcjonowania najnowszych systemów komputerowych państw kapitalistycznych” i tym samym do znacznego poszerzenia „wiedzy o zainteresowaniach i zamierzeniach koncernu penetrującego rynki państw obozu socjalizmu”¹⁹, za co otrzymał premię pieniężną. Doskonalił znajomość angielskiego w Ośrodku Nauczania Języków Obcych MSW w Klimontowie i osiągnął bardzo dobre rezultaty²⁰.

Od 1974 r. piastował stanowisko starszego inspektora. W uzasadnieniu wniosku o przyznanie dodatku specjalnego z maja 1976 r. znalazła się informacja, że ostatnio „pozostające na jego łączności osobowe źródła informacji są wykorzystywane do realizacji złożonych działań operacyjnych, których celem jest pogłębienie wiedzy o przeciwniku”²¹. Z kolei opinia służbowa z 1978 r. głosiła: „W Wydziale II prowadził pracę operacyjną na odcinku rozpoznania kontaktów British Council, a od 1974 r. zajmuje się operacyjną kontrolą zlokalizowanych w Warszawie przedsta-

¹⁶ *Ibidem*, Rozkaz nr 39/72 komendanta dzielnicowego MO Warszawa-Śródmieście ppłk. Z. Stockiego o ukaraniu Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 26 VIII 1972 r., k. 176.

¹⁷ *Ibidem*, Charakterystyka por. Waldemara Więckowskiego wystawiona przez naczelnika Wydziału II KS MO ppłk. Stanisława Przanowskiego, [b.d.], k. 185.

¹⁸ *Ibidem*, Wniosek naczelnika Wydziału II KS MO ppłk. Stanisława Przanowskiego do I zastępcy komendanta stołecznego MO ds. SB płk. Karola Pawłowicza o zatarciu kary dyscyplinarnej wymierzonej rozkazem nr 39 z dnia 26 VIII 1972 r., Warszawa, 27 III 1973 r., k. 186.

¹⁹ *Ibidem*, Rozkaz nr 029/73 I zastępcy komendanta stołecznego MO ds. SB płk. Karola Pawłowicza (w zastępstwie komendanta stołecznego MO) o wyróżnieniu, Warszawa, 12 X 1973 r., k. 193.

²⁰ *Ibidem*, Opinia służbowa dot. słuchacza Ośrodka Nauczania Języków Obcych MSW w Klimontowie, Klimontów, 10 VI 1974 r., k. 198; por. *ibidem*, Rozkaz nr 4/74 komendanta Ośrodka Nauczania Języków Obcych MSW w Klimontowie mjr. W. Hudzika o wyróżnieniu, 11 VI 1974 r., k. 199.

²¹ *Ibidem*, Wniosek personalny naczelnika Wydziału II KS MO, [Warszawa], 11 V 1976 r., k. 210.

wicielstw firm brytyjskich i kanadyjskich. Na obu wymienionych odcinkach uzyskiwał pozytywne wyniki w pracy. Z powodzeniem prowadził sprawy ewidencji operacyjnej i dokonał szeregu wartościowych pozyskań, które były wysoko ocenione przez Departament II MSW. Uczestniczył również w prowadzonych przez Sekcję VIIb działaniach specjalnych na rzecz gospodarki narodowej. [...] jest funkcjonariuszem inteligentnym i o dużej kulturze osobistej, co niewątpliwie ułatwia mu kontakty międzyludzkie, a w pracy przejawia się łatwością w nawiązywaniu kontaktów operacyjnych i pozyskaniach źródeł informacji”²². W latach 1975–1979 odbył zaoczne studia magisterskie w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW.

Sprawa TW ps. „W. Konarski”/ „Konarski”

W grudniu 1975 r. Wydział IIIA KS MO przesłał do stołecznego kontrwywiadu materiały gromadzone od niedawna w ramach SOS krypt. „Kuzyn”²³. Dotyczyły one Lothara Grabowskiego – obywatela RFN, właściciela firmy Konsuprod z siedzibą we Frankfurcie nad Menem. Powodem rozpoznania było to, że jako jego przedstawiciel na rynku polskim występował Jan Wejchert, formalnie nieposiadający odpowiednich uprawnień²⁴ (wkrótce jednak Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej wydało stosowne zezwolenia²⁵).

W połowie stycznia 1976 r. por. Waldemar Więckowski sporządził wniosek o założenie kwestionariusza ewidencyjnego (krypt. „Polonus”) w celu sprawowania kontroli nad niemieckim biznesmenem²⁶. 9 marca

²² *Ibidem*, Opinia służbowa naczelnika Wydziału II KS MO kpt. Krzyszpina Kulmatyckiego dot. por. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 17 IV 1978 r., k. 212–213.

²³ Por. AIPN, 0256/522, KE krypt. „Polonus” dot. Lothara Grabowskiego, Pismo naczelnika Wydziału „C” KS MO do naczelnika Wydziału II KS MO, Warszawa, 19 XII 1975 r., k. 9.

²⁴ *Ibidem*, Notatki służbowe inspektora Wydziału IIIA KS MO Sławomira Marszałka dot. Jana Wejcherta – nielegalnego pośrednika firmy Konsuprod GmbH Co KG z Frankfurtu nad Menem, Warszawa, 22–24 X 1975 r., k. 26–31. Z danych ewidencyjnych wynika, że Lothar Grabowski został zarejestrowany 13 XI 1975 r. pod nr. 14032 do SOS krypt. „Kuzyn” (nr 14031) przez inspektora Wydziału IIIA KS MO Sławomira Marszałka. Podstawą był meldunek obywatelski i dokument „W”, czyli uzyskany w ramach kontroli korespondencji. Istniało podejrzenie, że nastąpiło „nielegalne zatrudnienie przedstawiciela handlowego”. Rejestracja nr 14031 odnosiła się do SOS wszczętej przez Wydział IIIA KS MO tego samego dnia, tj. 13 XI 1975 r. Istnieje zapis podający przy tym numerze imię i nazwisko Jana Wejcherta, a także dopisek: „rej[estrowany] przez Wydz[iał] II nr 13972”.

²⁵ Por. *ibidem*, Meldunek operacyjny, Warszawa, 18 XII 1975 r., k. 24–25.

²⁶ „W[yżej] w[ymieniony] jest dyrektorem – właścicielem firmy »Konsuprod« zajmującej się handlem z Polską. Firma otrzymała zezwolenie na otwarcie swego przedstawiciel-

spotkał się w kawiarni z „B.W.” – kandydatem na TW. Na podstawie słów rozmówcy zanotował:

„[...] dnia 6.03.1976 r. przyjechał do Warszawy szef firmy Lothar Grabowski. Nie pozostanie on w Polsce długo, bo już 10.03.1976 r. wraca z powrotem do RFN. Jego wizyta w Warszawie ma na celu obejrzenie i zapoznanie się z pracą przedstawicielstwa w Warszawie. Poza tym Grabowski wraz ze swym warszawskim przedstawicielem mają złożyć wizytę w Biurze Rady Handlowego Ambasady RFN w Warszawie. Jest to wizyta raczej kurtuazyjna, mająca na celu ewentualne zabezpieczenie sobie pomocy ambasady w dalszej działalności handlowej na terenie PRL. Grabowski przyjedzie do Polski powtórnie najprawdopodobniej za około dwa tygodnie, tym razem w towarzystwie przedstawiciela firmy »Holtzman[n]«, która to firma weźmie udział w przetargu na budowę wieżowca »LOT-u« w Warszawie. Grabowski zlikwidował już prawie swoje, wynajmowane przez »PUM-ę«, mieszkanie przy ul. Wiejskiej. Obecnie zamieszkał w hotelu »Forum«. Tam także zatrzyma się najprawdopodobniej podczas swego następnego przyjazdu. Niemniej nosi się on z zamiarem kupienia sobie (o ile to będzie możliwe) mieszkania w Warszawie. Po uzyskaniu dokładniejszych danych na temat przyjazdu Grabowskiego w późniejszym okresie kandydat ma mnie o tym powiadomić.

Przedsięwzięcia: W porozumieniu z Wydz[iałem] IX Biura »B« umieścić Grabowskiego w opracowanym pokoju hotelu »Forum«.

Omówienie: Kandydat bardzo chętnie udziela informacji na tematy związane z działalnością firmy. Z jego wypowiedzi można wywnioskować, że ceni on bardzo Grabowskiego, jako specjalistę od załatwiania różnego rodzaju spraw handlowych. Twierdzi on, że Grabowski w chwilach tego wymagających posiada dużo polotu i fantazji²⁷.

Jak wynika z danych ewidencyjnych, w tamtym momencie Jan Wejchert był traktowany jako KTW²⁸. Porucznik Waldemar Więckowski

stwa w Warszawie. Będzie się to najprawdopodobniej wiązało z jego częstymi przyjazdami do Polski” (*ibidem*, Wniosek por. Waldemara Więckowskiego o założenie KE, Warszawa, 14 I 1976 r., k. 8). Z zapisu na karcie z kartoteki odtworzeniowej wynika, że Lothar Grabowski został zarejestrowany jako figurant KE 23 I 1976 r. (w dalszym ciągu dotyczył go nr 14032). Był rozpracowywany do 3 V 1985 r. Zdjęcie z ewidencji nastąpiło ze względu na „niestwierdzenie wrogiej działalności”, a „materiały złożono w archiwum Wydziału »C« SUSW dnia 17.05.[19]85 pod nr. II-8748”. Wiadomo, że sprawę prowadził Waldemar Więckowski od 12 I 1976 r. i por. A. Kozłowski od sierpnia 1979 r., a następnie ponownie od 29 II 1980 r.

²⁷ *Ibidem*, Informacja operacyjna (ze słów kandydata na TW „B.W.”) starszego inspektora Wydziału II KS MO por. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 9 III 1976 r., k. 39.

²⁸ W pierwszej kolejności został zarejestrowany 6 XI 1975 r. pod nr. 13972 przez Wydział II jako „zabezpieczenie”. Zmiana kategorii na kandydata nastąpiła 12 II 1976 r. Zob. zapis w dzienniku rejestracyjnym KS MO.

miał go pozyskać w charakterze TW ps. „W. Konarski” 15 marca 1976 r. (a zatem sześć dni po spotkaniu z „B.W.”) na podstawie „dobrowolności”, do zagadnienia „zab[ezpieczenia] przedstawicielstwa”²⁹. Ze

²⁹ Karta ewidencyjna EO-4/73 podaje nr 13972 i 23 III 1976 r. jako datę rejestracji w kategorii TW. Zagadnienie ulegało zmianom: z „zab[ezpieczenia] przedstawicielstwa” na „wywiad RFN” i „przedst[awiciel? przedstawicielstwo?] handlu KK [krajów kapitalistycznych]”. W dzienniku rejestracyjnym KS MO pod nr. 13972 znajduje się informacja o przerejestrowaniu na TW ps. „W. Konarski” z 22 marca tego roku, a ponadto dopisek: „24.01.[19]90 [r.] mat[eriały] zniszcz[ono], [z uwagi na] brak wart[ości] oper[acyjnej]”. Przywołana karta i rubryka z dziennika zostały już opublikowane. Zob. D. Kania, J. Targalski, M. Marosz, *Resortowe dzieci. Media*, Warszawa 2013, s. 378. Autorzy stwierdzili: „Jan Wejchert według dokumentów komunistycznej bezpieki to tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie »Konarski«, pozyskany na zasadzie dobrowolności jeszcze 15 marca 1976 roku” (*ibidem*, s. 376). Kwestię tę podnosił również program Doroty Kani „Koniec systemu” z 2017 r. Zob. *Tajni współpracownicy SB w polskich mediach to nic nadzwyczajnego. Agentura istnieje [sic!] do dziś*, <https://tvrepublika.pl/tajni-wspolpracownicy-sb-w-polskich-mediach-to-nic-nadzwyczajnego-agentura-istnieje-do-dzis,47382.html>, dostęp 28 II 2022 r. (data publikacji 18 IV 2017 r.). Sprawą zajmował się też Marek Mądrzak (ps. „Lustrator polski”), zob. *Jan Wejchert zarejestrowany jako tw ps. „W. Konarski”*, <https://www.salon24.pl/u/lustratorpolski/403463.jan-wejchert-zarejestrowany-jako-tw-ps-w-konarski>, dostęp 28 II 2022 r. (data publikacji 29 III 2012 r.). W innym miejscu autor ten podkreślał: „Zgodnie z zapisem w dzienniku rejestracyjnym stołecznej jednostki SB w okresie od 6.11.1975 do 24.01.1990 r. był on zarejestrowany przez Wydział II tej jednostki, czyli przez stołeczny kontrwywiad. [...] Jan Wejchert zarejestrowany jako tw »W. Konarski« – dalej następuje analiza danych ewidencyjnych (*Mariusz Walter i Jan Wejchert sprzed 1990 r.*, <https://lustratorpolski.wordpress.com/2021/02/20/mariusz-walter-i-jan-wejchert-sprzed-1990-r/>), dostęp 28 II 2022 r. [pierwotna data publikacji to – jak można wnioskować – 10 X 2013 r., artykuł został ponownie opublikowany 20 II 2021 r.). Ekspert ds. służb specjalnych Piotr Woyciechowski mówił: „[...] umożliwiono wgląd chociażby do ewidencji operacyjnej SB, z której wynika, że Służba Bezpieczeństwa zarejestrowała współwłaścicieli, założycieli grupy ITI, Mariusza Waltera oraz Jana Wejcherta jako tajnych współpracowników pionu kontrwywiadowczego Służby Bezpieczeństwa. I tak, z tej ewidencji, z tych zapisów, dowiadujemy się, że Jan Wejchert podjął współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa już w 1976 roku jako tajny współpracownik o pseudonimie »Konarski«. Ta współpraca – według zapisów – miała zakończyć się w styczniu 1990 roku” („SB zarejestrowała założycieli ITI jako tajnych współpracowników”, <https://www.tvp.info/47610538/sb-zarejestrowala-mariusza-waltera-oraz-jana-wejherta-jako-tajnych-wspolpracownikow-pionu-kontrwywiadowczego-wieszwiecej>), dostęp 28 II 2022 r. data publikacji 17 IV 2020 r.). Podane informacje powtórzył na falach Polskiego Radia 24. Zob. „ *Holding*”, czyli szokujące kulisy powstania TVN. Woyciechowski wskazał związku koncernu z komunistycznymi służbami”, <https://polskie-radio24.pl/130/5925/Artykul/2871906,Holding-czyli-szokujace-kulisy-powstania-TVN-Woyciechowski-wskazal-zwiazki-koncernu-z-komunistycznymi-sluzbami>, dostęp 28 II 2022 r. (ostatnia aktualizacja 20 XII 2021 r.). W obu wypowiedziach stwierdził, że „Konarski” był prowadzony przez Wydział III Departamentu II, co w świetle dostępnych danych ewidencyjnych można uznać za pomyłkę. W ostatnim czasie sprawę rejestracji Jana Wejcherta podnosił reportaż filmowy *Holding* (2021) autorstwa Marcina Tulickiego (https://www.youtube.com/watch?v=iAmIVQ_AEFg,

względu na powyższy kontekst i stopień szczegółowości przekazanych informacji nie można wykluczyć, że funkcjonariusz, pisząc o rozmówcy „B.W.”, miał na myśli Jana Wejcherta. „B” to pierwsza litera jego drugiego imienia – Bohdan.

Nie zachowały się akta dotyczące rzeczonyj rejestracji. Karta Mkr-3 z 25 stycznia 1990 r. podaje: „Proszę o wyrejestrowanie z KOI mat[eriałów] dot. drugostr[onnie] wym[ienionego] rej[estrowanego] przez Wydz[iał] II SUSW do nru 13972. Materiały te zostały zniszczone we własnym zakresie z uwagi na ich nieprzydatność operacyjną, zgodnie z protokołem nr [...] z dn. 24 I [19]90 [roku]”. Jest tam jeszcze dopisek: „TW Konarski”.

Pseudonim „Konarski” widnieje na karcie ewidencyjnej odnoszącej się do KE krypt. „Polonus” w rubryce „tajni współpracownicy wykorzystywani w sprawie”. W samej teczce znajduje się notatka służbowa autorstwa por. Waldemara Więckowskiego następującej treści:

„Z informacji przekazanej przez TW »Konarski« w dn. 26.08.1976 r. wynika jasno, że dyrektor RFN-owskiej firmy »Konsuprod«, posiadającej swoje przedstawicielstwo w Warszawie, ma wielu przeciwników, szczególnie w »Intraco« i »Budimexie«. W ostatnim okresie czasu, konkretnie w sierpniu 1976 r., doszło do rozmów handlowych pomiędzy firmą »Konsuprod« a »Budimexem«. Rozmowy dotyczyły podpisania kontraktu na eksport polskich robotników, którzy zostaliby zatrudnieni na budowach prowadzonych przez firmę »Holzmann«. Ponieważ »Konsuprod« reprezentuje na terenie Polski także interesy »Holzmann«, więc kontrakt ten miał parafować Grabowski, a zatwierdzić [miała] dyrekcja »Holzmann«. Pomimo jednak uzgodnienia ostatecznych warunków kontraktu dyr. Markowski [?] z »Budimexu« zdecydował się, by kontrakt ten, pomimo poczynionych uzgodnień, wysłać bezpośrednio do »Holzmann«. Grabowski, który specjalnie przyjechał do Polski dla podpisania tego kontraktu, obrażony, opuścił nasz kraj. »Holzmann« natomiast odesłał kontrakt z powrotem do Warszawy. Jednocześnie telexem poinformował »Budimex«, że interesy firmy na terenie Polski reprezentuje »Konsuprod« i dyr. Grabowski. W rezultacie kontrakt został podpisany, lecz nie przez dyr. Markowskiego [?], a naczelnego dyrektora »Budimexu« – Pieczarę [?]. »Konsuprod« wystosował jednak w tej sprawie pismo do MHZiGM z dokładnym opisem całego przypadku. Jak wynika z informacji TW [ps.] »Konarski«, Grabowski nie jest lubiany w środowisku polskich handlowców. TW nie wie jednak, gdzie należy

dostęp 28 II 2022 r. [data publikacji 19 XII 2021 r.]). Tamże wypowiedzi Doroty Kani i Piotra Woyciechowskiego.

dopatrywać się przyczyny takiego stanu rzeczy. W[edłu]g niego bowiem Grabowski jest doskonałym fachowcem w swojej dziedzinie, a przy tym człowiekiem o [słowo nieczytelne] sposobie bycia. Przyczyny istniejącego stanu rzeczy zostaną rozpoznane w najbliższym czasie”³⁰.

Szczegółowy opis zawartości KE krypt. „Polonus” wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Lektura archiwaliów prowadzi do wniosku, że albo są niekompletne, albo po jesieni 1976 r. funkcjonariusz nie przywiązywał wagi do prowadzenia sprawy.

W kontekście rejestracji Jana Wejcherta warto zwrócić uwagę na notatkę z 1976 r. zachowaną w jego aktach paszportowych: „Wydz[iał] II prosi o wydanie paszportu ze wzgl[ędów] operac[yjnych]”³¹. Nazwisko Waldemara Więckowskiego pojawia się tam kilkakrotnie. Po raz pierwszy na wniosku złożonym 1 marca 1976 r., a ostatni – na dokumencie z sierpnia 1989 r.³² Na podaniu petenta dostarczonym do urzędu we wrześniu 1984 r. widnieje komentarz: „popiera mjr Więckowski, n[aczelnik]k Wydz[iału] II”³³.

Kolejne awanse i kontakty z oficerami KGB

W 1978 r. por. Waldemar Więckowski zaczął kierować sekcją. W tymże roku awansował na stopień kapitana i został uhonorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi (pięć lat później – złotym). W czerwcu 1981 r. objął funkcję zastępcy naczelnika kontrwywiadu KS MO. Nadzorował „zabezpieczanie” środowiska dziennikarskiego i obiektów gospodarki narodowej. Według opinii służbowej z 1983 r. „stosował pełne inwencje i skuteczne kombinacje operacyjne. Wyróżniał się również systematyczną, solidną pracą z osobowymi źródłami informacji. [...] zna doskonale całokształt zagadnień merytorycznych, którymi zajmuje

³⁰ AIPN, 0256/522, Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału II KS MO por. Waldemara Więckowskiego dot. Lothara Grabowskiego, Warszawa, 12 X [?!] 1976, k. 40–41.

³¹ AIPN, 1005/3158, Akta paszportowe Jana Wejcherta, k. 99. Notka znajduje się na jakimś przedartym dokumencie z 27 VI 1972 r., ale o tym, że powstała kilka lat później, świadczy także fragment dopisku: „T[owarzyszu? adeusz?] Grotowski. Ustalić Pz-03807. 18.03.[19]76”. Tadeusz Grotowski był inspektorem sekcji operacyjnej Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KS MO w latach 1973–1979, w 1979–1983 pełnił funkcję starszego inspektora Wydziału II KS MO / SUSW. Przebieg całej służby zob. Dane osoby [Tadeusza Grotowskiego] z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://www.katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/49787>, dostęp 25 VII 2021 r.

³² AIPN, 1005/3158, Akta paszportowe Jana Wejcherta, k. 74, 87, 89, 97, 101, 158.

³³ *Ibidem*, Podanie dyrektora PZ w Polsce ITI Jana Wejcherta do naczelnika Wydziału Paszportów SUSW, [Warszawa], 20 IX 1984 r., k. 15.

się Wydział II. Doświadczenie w tej mierze zdobywał m[iędzy] innymi jako kierownik sekcji analityczno-informacyjnej Wydziału. [...] dysponuje [...] szeregiem cech przydatnych na stanowisku kierowniczym. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim duże doświadczenie operacyjne, umiejętność prawidłowej oceny sytuacji, konsekwencję w działaniu i zdolność szybkiego podejmowania decyzji. [...] był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany za osiągnięcia w realizacji zadań służbowych”³⁴.

Na czele stołecznego kontrwywiadu stał wtedy mjr Kryspin Kulmatycki (od 1976 r.)³⁵. To funkcjonariusz też godny uwagi, ponieważ w 1983 r. przeszedł do Departamentu II i jako pracownik na etacie niejawnym zaczął odgrywać kluczową rolę w Polsko-Polonijnej Izbie Przemysłowo-Handlowej Inter-Polcom. 1 czerwca 1983 r. Waldemar Więckowski zastąpił go na stanowisku szefa Wydziału II KS MO (wkrótce: SUSW).

Od 1983 r. Więckowski był majorem. Znalazł się wśród osób wyróżnionych nagrodami pieniężnymi za rok 1984 za zaangażowanie prowadzące do uzyskania wielu ważnych informacji, „które w sposób ewidentny przyczyniły się do osiągnięcia pozytywnych rezultatów przez Departament I MSW”³⁶. 30 sierpnia 1984 r. wyjechał do Związku Sowieckiego, gdzie przebywał do 27 stycznia 1985 r.³⁷ W aktach osobowych czytamy: „Przeszkolony na kursie SB w Moskwie”³⁸. W innym miejscu widnieje wzmianka o tym, że „ukończył w 1985 r. Wyższą Szkołę Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR”³⁹. Został mianowany podpułkownikiem w 1986 r. Otrzymał jeszcze medale: „40-lecia PRL”

³⁴ AIPN, 003088/570, Opinia służbowa naczelnika Wydziału II KS MO mjr. Kryspina Kulmatyckiego dot. kpt. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 25 III 1983 r., k. 226–227.

³⁵ Przebieg jego służby zob. Dane osoby [Kryspina Kulmatyckiego] z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/110532>, dostęp 21 II 2022 r.

³⁶ AIPN, 003088/570, Rozkaz nr 024/85 szefa SUSW gen. bryg. Edwarda Kłosowskiego i zastępcy szefa SUSW ds. polityczno-wychowawczych płk. Jerzego Araźnika o wyróżnieniu, Warszawa, 30 IV 1985 r., k. 233.

³⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału Kadry dot. ppłk. Waldemara Więckowskiego, [b.d.], k. 254. Za pismem z 10 VI 1984 r. ppłk. Kazimierz Maławski z MSW zwrócił do Wydziału Kadry SUSW akta osobowe Waldemara Więckowskiego „zakwalifikowanego na przeszkolenie w ZSRR” (*ibidem*, k. 232). Por. AIPN, 728/27175, Akta paszportowe Waldemara Więckowskiego; Dane osoby [Waldemara Więckowskiego] z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/643221>, dostęp 25 VII 2021 r.

³⁸ AIPN, 003088/570, Indywidualna karta przeglądu kadrowego, [b.d.], k. 245.

³⁹ *Ibidem*, Opinia służbowa zastępcy szefa SUSW ds. SB płk. Stanisława Przanowskiego dot. ppłk. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 2 XII 1986 r., k. 237.

i brązowy „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, oraz odznaki: złotą „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego”, srebrną „W Służbie Narodu” i srebrną „Za Zasługi dla Warszawy”. Wydział II SUSW osiągał wyniki stawiane za wzór innym jednostkom.

Do zadań stołecznego kontrwywiadu należała m.in. zewnętrzna ochrona sowieckiego 308 Batalionu Łączności Stacyjnej w Rembertowie⁴⁰. Istnieją zebrane w wyniku prac analityczno-badawczych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego autoryzowane świadectwa mówiące o relacjach oficerów, także Waldemara Więckowskiego, z ludźmi z KGB. Opisy powiązań w tym zakresie z Sowietami należą do rzadkości, dlatego warte są przytoczenia, nawet jeśli celowo umniejszają rolę wzajemnych stosunków.

1. „Pamiętam, że w ramach współpracy prowadzonej do 1990 r. przez SB MSW i KGB ZSRR dochodziło – na polecenie kierownictwa obu stron – do kontaktów roboczych pomiędzy funkcjonariuszami stołecznej SB i funkcjonariuszami KGB z jednostki Armii Radzieckiej stacjonującej w Rembertowie. Na polecenie płk. Waldemara Więckowskiego uczestniczyłem w tych spotkaniach”⁴¹.

2. „Do 1990 r. pracowałem w Wydziale II Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie, którym kierował płk Waldemar Więckowski.

⁴⁰ Kryspin Kulmatycki pisał: „W zakresie zadań Wydziału II była również kontrwywiadowcza ochrona jednostek wojskowych specjalnego znaczenia rozlokowanych wokół Warszawy i mających za zadanie ochronę przeciwlotniczą stolicy (sprawa krypt. »Motyle«) oraz ochronę jednostki wojsk radzieckich w Rembertowie. Ochrona ta sprowadzała się do pozyskania, w najbliższym otoczeniu obiektów, osobowych źródeł informacji i kontrolowanie, czy w pobliżu tych jednostek nikt podejrzany się nie »kręci«. [...] Była to ochrona zewnętrzna. Wewnątrz tych jednostek funkcje kontrwywiadowcze wykonywali oficerowie WSW, a w przypadku jednostki radzieckiej ich oficer kontrwywiadu. Właśnie z nim w okresie poprzedzającym stan wojenny mieliśmy duże problemy” (K. Kulmatycki, *Spowiedź esbeka. Dwa-dziesiąt lat później*, Brzezia Łąka 2011, s. 47). W innym miejscu przypominał o porozumieniu o współpracy między KGB i KS MO (*ibidem*, s. 41). Z kolei Grzegorz Kostrzewa-Zorbas tak określał sytuację już po 1989 r.: „W Rembertowie pod Warszawą stacjonuje olbrzymia rosyjska jednostka łączności. Piętnaście kilometrów od centralnych instytucji władzy RP!” (*Imperium kontratakuje. Rozmowa z Grzegorzem Kostrzewą-Zorbasem* [w:] J. Kurski, P. Semka, *Lewy czerwcowy. Mówią: Kaczyński, Macierewicz, Parys, Glapiński, Kostrzewa-Zorbas*, Warszawa [1993], s. 148). Kostrzewa-Zorbas był wicedyrektorem Departamentu Europy (1990–1991) i dyrektorem Departamentu Planowania i Analiz MSZ (1991–1992), następnie dyrektorem Biura Ministra Obrony Narodowej ds. Polityki Obronnej (w 1992 r.). Pełnił też funkcję przewodniczącego delegacji negocjującej umowę o wycofaniu wojsk sowieckich z Polski (1990–1991).

⁴¹ *Relacja autoryzowana z 25.11.2011 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)* [w:] *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, Warszawa 2013, s. 175 (PDF publikacji jest dostępny pod linkiem: <https://abw.gov.pl/download.php?s=18&id=3429>, dostęp 3 XI 2022 r.; recenzja – zob. A. Idem, „*Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba*

Wydział II SUSW był jednostką podrzędną wobec Departamentu II MSW – wykonywał pomocnicze zlecenia departamentowe na poszczególnych geograficznych kierunkach działań operacyjnych SB oraz zapewniał kontrwywiadowczą ochronę jednostce Armii Radzieckiej stacjonującej w Rembertowie.

[...] Jednocześnie doraźne kontakty z oficerem KGB ZSRR w Rembertowie mógł utrzymywać naczelnik Wydziału II SUSW, w zależności od rozwoju bieżącej sytuacji społeczno-politycznej na ochranianym przez SUSW terenie. Ponadto oficer KGB zabezpieczający jednostkę radziecką w Rembertowie mógł w sprawach ważnych dla Rosjan z kontrwywiadowczego punktu widzenia kontaktować się bezpośrednio z kierownictwem Wydziału II SUSW. Wspomniany oficer podejmował działania wobec radzieckich żołnierzy stacjonujących na terenie jednostki w Rembertowie.

[...] Z kolei w latach 80. pracował tam oficer kontrwywiadu KGB w stopniu majora o personaliach Aleksander Wasiljewicz Kowszew. Pamiętam też [...] prowadzone przez Wydział II SUSW kontrwywiadowcze zabezpieczenie jednostki AR stacjonującej w Rembertowie [...]. Pamiętam, że major Kowszew przyjeżdżał do Wydziału II SUSW i prosił o interwencję w sprawie radzieckich żołnierzy handlujących na masową skalę paliwem. Naczelnik Wydziału II – płk W[aldemar] Więckowski – telefonował do Komisariatu MO w Rembertowie z prośbą o wysłanie patrolu w miejsce wskazane przez Kowszewa i przepędzenie z kolei polskich handlarzy benzyną [...].

[...] major Kowszew przyjeżdżał nieraz do Wydziału II SUSW i prosił, żeby zwrócić uwagę na ewentualnie spotykanych dyplomatów.

[...] Przypominam sobie, że mjr Kowszew przyjeżdżał do Wydziału II SUSW i mówił, że poszukuje swego podwładnego.

[...] gdy Kowszew planował wyjazdy radzieckich żołnierzy do warszawskich muzeów, to telefonował do Wydziału II SUSW, informował o planowanym wyjściu i pytał, czy w danym dniu i miejscu opozycja czegoś nie szykuje i czy radzieccy żołnierze nie sprowokują agresji przechodniów.

[...] Przez ostatnie dwa lata poprzedzające wyprowadzenie jednostek Armii Radzieckiej z Polski do ZSRR mjr Kowszew nie wykazywał (w sensie służbowym) aktywności w kontaktach z Wydziałem II SUSW i *vice versa*. Odwiedzał natomiast kierownictwo tego Wydziału, aby złożyć świąteczne życzenia. [...] Zapraszał też kierownictwo do jed-

bilansu”, red. Zbigniew Nawrocki, Warszawa – Emów 2013, ss. 246, „Słupskie Studia Historyczne” 2013, nr 19, s. 301–304).

nostki w Rembertowie na obchody kolejnych rocznic rewolucji październikowej. Krótkie wizyty A[leksandrowi] Kowszewowi składał m.in. płk Waldemar Więckowski, któremu i ja kilka razy towarzyszyłem. Major Aleksander Wasiljewicz Kowszew był bardzo sympatycznym człowiekiem. Kilka razy biesiadowałem z nim i z płk. Więckowskim przy alkoholu. Kowszew w takich sytuacjach nigdy nie poruszał tematów służbowych⁴².

Powyższe relacje wnoszą do prezentowanego tu życiorysu nie tylko nowe, ale również niezmiernie istotne informacje.

W lipcu 1986 r. we wsi Rogotwórk na trasie do Torunia doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu kierowanego przez Więckowskiego. Zdarzenie skutkowało śmiercią nieletniego chłopaka jadącego na rowerze, nie wpłynęło to jednak na karierę naczelnika. Według oficjalnych ustaleń rowerzysta, „znajdując się w bezpośredniej bliskości jadącego w przeciwnym kierunku poloneza [...], wykonał gwałtowny skręt kierownicą wprost pod koła pojazdu” i „uderzył [...]

⁴² *Relacja autoryzowana z 2.07.2012 r. funkcjonariusza SB MSW PRL (dane do wiadomości redakcji)* [w:] *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 197–199. Kryspin Kulmatycki opowiadał o okresie po powołaniu na naczelnika Wydziału II KS MO: „Moja nowa funkcja, obok spraw merytorycznych, powiększona została o kontakty z przedstawicielami rezydentury KGB przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Ich siedziba mieściła się w pięknej willi przy zbiegu ulicy Belwederskiej i Gagarina. Funkcjonowało tam nie więcej jak 4–5 osób na czele z generałem Pawłowem, którego, notabene, nigdy nie zobaczyłem. Poszczególne oficerowie KGB byli łącznikami kilku departamentów MSW w kontaktach ze stroną radziecką, a jeden z nich utrzymywał również kontakt z Komendą Stołeczną MO. Pierwszym, którego poznałem, był płk Walery Ginko, Polak z pochodzenia. Przed przyjazdem do Polski był szefem KGB w Wilnie”. W dalszej części relacji funkcjonariusz zbagatelizował te stosunki: „[Pułkownik Walery Ginko] kontakty z Komendą Stołeczną traktował bardzo formalnie. Nie było tu prawie żadnych spraw wymagających wspólnego przedyskutowania, stąd jego wizyty w Pałacu Mostowskich były dość rzadkie. Nie miało to jednak wpływu na stały rytuał składania życzeń. Zawsze zjawiał się z butelką i kwiatami z okazji święta milicji i odwrotnie, my składaliśmy mu wizytę 7 listopada, składając mu życzenia z okazji rewolucji październikowej. Jego wizyty w Wydziale II wynikały zapewne z jakiegoś grafiku, który go obowiązywał. Wobec braku tematów zawodowych, najczęściej dotyczyły różnych spraw osobistych i pomocy w rozwiązywaniu jego problemów związanych z pobytem w Polsce. Dla zapewnienia »równowagi« w tych wzajemnych świadectwach, spytałem go, czy może nam pomóc w zorganizowaniu wycieczki pracowników Wydziału II do Kaliningradu. [...] Później był u nas dwa, może trzy razy, ale do tematu nie wracał. Po około pół roku przyjechał podekscytowany, informując mnie, że jest zgoda szefa KGB gen. Andropowa na nasz wyjazd i powinniśmy być w Kaliningradzie za dwa dni. [...] Następcą pułkownika Ginko był pułkownik Stanisław Mienszikow. Przed przyjazdem do Polski był szefem KGB w Pskowie. [...] Mienszikow był mistrzem (lub jego żona) w przygotowywaniu zakąsek” (K. Kulmatycki, *Spowiedź esbeka...*, s. 34–35 i 37).

w lewy przedni bok poloneza”. W postanowieniu o umorzeniu śledztwa możemy przeczytać: „Nie można zatem wykluczyć faktu, iż zachowanie to wynikało z podjętej decyzji o samobójstwie, podobnie jak nie można wykluczyć również, że było ono efektem kawalerskiej fantazji młodego człowieka, usiłującego nastraszyć swoim zachowaniem kierowcę poloneza. Zarówno w jednym, jak i drugim wypadku sprawcą naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, i to naruszenia rażącego, była jego ofiara”⁴³. Takie postawienie sprawy przywołuje na myśl praktyki mające na celu tuszowanie okoliczności śmierci zawinionych przez członków aparatu władzy i bezpieczeństwa. Rok później podpułkownik otrzymał odszkodowanie za trwały uszczerbek na zdrowiu (10 proc.), poniesiony wskutek bliżej nieokreślonego zdarzenia pozostającego w związku z pełnieniem służby w MO, które miało miejsce 3 maja 1987 r.⁴⁴

TW ps. „W. Konarski” w kontekście działań wywiadu cywilnego wobec Henryka Syriatowicza

W latach osiemdziesiątych Waldemar Więckowski nadal miał na biurku sprawę Jana Wejcherta. Na początku 1984 r. poparł starania na rzecz utworzenia w Polsce Przedsiębiorstwa Polonijno-Zagranicznego ITI (akronim od International Trading and Investments), powstającego z udziałem tego biznesmena. W piśmie do naczelnika Wydziału Paszportów SUSW podkreślił: „Wydział II SUSW jest w posiadaniu informacji, z której wynika, że o zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w ramach Przedsiębiorstwa Polonijno-Zagranicznego ITI wystąpili ob. Irlandii Wejchert Andrzej, ob. Australii Syriatowicz Henryk, ob. Danii Bailas [właśc. Bialas] Ole. Pełnomocnikiem firmy zostać ma ob. Wejchert Jan, poprzednio zatrudniony w PPZ Konsuprod. W związku z planowanymi przez tut[ejszą] jednostkę przedsięwzięciami operacyjnymi zainteresowani jesteście w szybkim, pozytywnym zaopiniowaniu przedmiotowej sprawy”⁴⁵.

⁴³ AIPN, 003088/570, Postanowienie wiceprokuratora Prokuratury Rejonowej w Sierpcu Z. Czerwińskiego o umorzeniu śledztwa, [Sierpiec], 10 XII 1986 r., k. 240–241.

⁴⁴ *Ibidem*, Decyzja zastępcy szefa SUSW ds. administracyjno-gospodarczych płk. Bogdana Adamowskiego o przyznaniu odszkodowania, Warszawa, 22 X 1987 r., k. 243.

⁴⁵ AIPN, 1121/83, t. 1, ITI – International Trading and Investments Corporation – Szwajcaria, Pismo naczelnika Wydziału II SUSW mjr. Waldemara Więckowskiego do naczelnika Wydziału Paszportów SUSW, Warszawa, 5 I 1984 r., k. 8. Major Więckowski posłużył się pieczęcią, na której widniało jeszcze: KS MO.

W 1985 r. Więckowski został zaangażowany przez wywiad cywilny w zabiegi czynione wokół osoby Henryka Syriatowicza⁴⁶. Z Wydziału X Departamentu I otrzymał prośbę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

„[Czy] charakter rejestracji J[ana] Wejcherta stwarza ew. możliwości jego operacyjnego wykorzystania w planowanych przez nas działaniach wobec H[enryka] Syriatowicza. W przypadku pozytywnym prosimy także o wasze uwagi i propozycje dot. zakresu ew. wykorzystania J[ana] Wejcherta do nawiązania przez nas kontaktu lub stworzenia okoliczności ułatwiających podjęcie dialogu operacyjnego z H[enrykiem] Syriatowiczem;

[czy] ew. dysponujecie informacjami charakteryzującymi osobę H[enryka] Syriatowicza oraz przedstawiającymi cele jego pobytów w Polsce i nawiązywane kontakty z naszymi obywatelami, jak również dot. planów jego obecnego pobytu i przyszłej działalności”⁴⁷.

Funkcjonariusz wspomnianego wydziału kpt. Tomasz Przygoda w taki sposób widział rolę szefa stołecznego kontrwywiadu oraz TW o ps. „Konarski”:

„»F[awor]« [tj. Syriatowicz] przyjechał do Polski 11 bm. [czerwca 1985 r.] na okres 15 dni. Zamierza zatrzymać się w Warszawie u ob. PRL, współnika swojej firmy, którym jest TW ps. »Konarski« Wydziału II SUSW. Aktualnie »F[awor]« przebywa na targach w Poznaniu. [...] Zakłada się, że kontakt z »F[aworem]« zostanie nawiązany na terenie targów w sposób bezpośredni przy wykorzystaniu TW »Konarski«, który posiadając bieżący kontakt z figurantem, udzieli informacji odnośnie [do] najbardziej dogodnego miejsca i czasu realizacji przedsięwzięć. Pomocy operacyjnej przy realizacji powyższego udzieli naczelnik Wydziału II SUSW, tow. mjr W[aldemar] Więckowski, na którego kontakcie pozostaje TW”⁴⁸.

Równocześnie na biurko zastępcy szefa SUSW ds. SB płk. Tadeusza Szczygła „w związku z operacyjną potrzebą bieżącej konsulta-

⁴⁶ Więcej na temat właściciela firmy Contal, biznesmena o polskich korzeniach mieszkającego w Australii, a w latach osiemdziesiątych jednego z najważniejszych ludzi ITI, zob. J. Błażejowska, G. Wierchołowski, *Nieznany australijski wątek w historii ITI*, „Gazeta Polska” 2022, nr 45, s. 28–30.

⁴⁷ AIPN, 02320/164, SMW krypt. „Fawor” dot. Henryka Syriatowicza, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału X Departamentu I płk. Stanisława Strei do naczelnika Wydziału II SUSW mjr. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 31 V 1985 r., k. 31.

⁴⁸ *Ibidem*, Raport inspektora Wydziału X Departamentu I kpt. T. Wilkowskiego (wł. Tomasz Przygody) dla naczelnika Wydziału X Departamentu I płk. Dyonizego Glińskiego o wyrażenie zgody na rozmowę sondażową z ob. Australii polskiego pochodzenia krypt. „Fawor” Henrykiem Syriatowiczem, Warszawa, 12 VI 1985 r., k. 6.

cji oraz koordynacji działań” trafiła prośba o „wyrażenie zgody na wspólny wyjazd tow. mjr. W[aldemara] Więckowskiego z pracownikiem Departamentu I MSW do Poznania” w terminie 13–14 czerwca 1985 r. Miało to umożliwić realizację przedsięwzięć operacyjnych poprzez „wykorzystanie pozostającego na kontakcie Wydziału II SUSW TW pseud[onim] »Konarski«, co zostało wstępnie uzgodnione z naczelnikiem tego wydziału, tow. mjr. W[aldemarem] Więckowskim, osobie utrzymującym łączność operacyjną ze współpracownikiem”⁴⁹. Materiałów mówiących cokolwiek o przebiegu projektowanego działania nie udało się odnaleźć w archiwach.

Obszary zainteresowania szefa stołecznego kontrwywiadu w latach osiemdziesiątych

Konkretne sprawy znajdujące się w gestii bohatera niniejszego artykułu okazują się trudne do odtworzenia. W zakres rozmaitych problemów, którymi zajmował się w latach osiemdziesiątych, wchodziły np. kwestie zagrożeń wynikających z działalności arabskich służb specjalnych i terroryzmu arabskiego na arenie międzynarodowej⁵⁰. Docierające doń informacje o różnych osobach i zagadnieniach nabierały coraz większej wagi z perspektywy czasu i zachodzących przemian ustrojowych. W lipcu 1983 r. wysłał do swojego odpowiednika w Komendzie Wojewódzkiej w Przemyślu pismo dotyczące wypadku samochodowego Jana Załuski (kojarzonego szerzej z PPZ Carpatia) i dowodu rejestracyjnego, przedłużonego niezgodnie z procedurą przez oficera tamtejszej MO Zbigniewa Winiarskiego (który już po tym wydarzeniu odszedł ze służby i zatrudnił się u biznesmena). Więckowski tłumaczył, że postępowanie funkcjonariusza „nosi charakter przekroczenia kompetencji, a nie współ-

⁴⁹ *Ibidem*, Pismo do zastępcy szefa SUSW ds. SB płk. Tadeusza Szczygła, Warszawa, 12 VI 1985 r., k. 32. W SMW „Fawor” zachował się wyciąg z informacji operacyjnej od TW ps. „Konarski”, przybliżający pochodzenie, wykształcenie, zainteresowania, życie rodzinne, interesy i osobowość Henryka Syriatowicza (*ibidem*, Wyciąg z informacji operacyjnej przekazanej przez TW ps. „Konarski”, Warszawa, 10 VI 1985 r., k. 9–11). Do wywiadu cywilnego PRL dokument ten został wysłany osiem dni później (*ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II SUSW mjr. Waldemara Więckowskiego do naczelnika Wydziału X Departamentu I płk. Dyonizego Glińskiego, Warszawa, 18 VI 1985 r., k. 8). Fragmenty dokumentacji zawartej w SMW krypt. „Fawor” dostępne są w Internecie, zob. *Mariusz Walter i Jan Wejchert sprzed 1990 r.*, <https://lustratorpolski.wordpress.com/2021/02/20/mariusz-walter-i-jan-wejchert-sprzed-1990-r/>, dostęp 28 II 2022 r.

⁵⁰ Zob. P. Gasztold, *Bejrut w Warszawie. Arabski półświatek nad Wisłą w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Obrzeża społeczne Warszawy w latach 1945–1989*, red. P. Pleskot, Warszawa 2018, s. 34, przyp. 9.

udziału w przestępstwie”. W podsumowaniu podkreślił: „w przypadku potwierdzenia podanego stanu faktycznego nie jesteśmy zainteresowani nadawaniem biegu sprawie”⁵¹. Miał na względzie dobro właściciela firmy, rejestrowanego w kategorii tajnego współpracownika⁵². Sugestia okazała się skuteczna. Być może w związku z późniejszą sytuacją Jana Załuski (wpadł w poważne tarapaty i został aresztowany) ppłk Waldemar Więckowski wziął udział w pewnym szczególnym spotkaniu – 9 listopada 1987 r. w restauracji warszawskiego hotelu „Grand” (a więc na gruncie prywatnym, a nie służbowym). Poza nim obecni byli: ppłk Zbigniew Woróżbit – wówczas szef Oddziału „Y” Zarządu II Sztabu Generalnego, absolwent dwumiesięcznego kursu przy Akademii Dyplomatycznej w ZSRS z 1980 r.⁵³, Sławomir Michalski – do niedawna oficer wywiadu wojskowego, najpewniej Oddziału „Y” (odszedł ze służby niewiele

⁵¹ AIPN, 2602/16385, Zeszyt kandydata na kuriera ps. „Nufłon” – Zbigniewa Winiarskiego, Pismo naczelnika Wydziału II KS MO kpt. Waldemara Więckowskiego do naczelnika Wydziału II SB KW MO w Przemysłu, Warszawa, 13 VII 1983 r., k. 44.

⁵² Dane ewidencyjne mówią, że Jan Załuska został zarejestrowany 24 X 1969 r. pod nr. 4946 przez Wydział II KS MO jako KTW i 28 IV 1970 przerejestrowany na TW ps. „Zalewski”. 8 IX 1983 r. sprawę przekazano do DUSW ds. SB Śródmieście, 14 III 1985 – do Departamentu I, a 25 VIII 1986 zwrócono do poprzedniej jednostki. Wydział VIII Departamentu I dokonał rejestracji biznesmena w dzienniku rejestracyjnym MSW 26 III 1985 r. pod nr. 90993 w charakterze „zab[ezpieczenia]”. Zdjęcie z ewidencji nastąpiło z powodu „nieprzydatności operacyjnej” w listopadzie 1986 r. Na późniejszy okres przypadły kontakty Jana Załuski z wywiadem wojskowym. 19 grudnia 1986 r. podpisał on deklarację o współpracy (zob. AIPN, 2602/19965, Zeszyt kandydata ps. „Merc” – Jana Załuski, k. 28). Notatka z marca 1987 r. głosiła: „Zgodnie z zapotrzebowaniem Oddziału »Y« wytypowano, rozpracowano i pozyskano kandydata na kuriera – łącznika ps. »Merc« (aktualnie jest wykorzystywany przez Oddział »C« w charakterze współpracownika). [...] Podczas kilkumiesięcznej współpracy »Merc« przekazał materiały dot. cudzoziemców i obywateli PRL jako kandydatów na agentów, współpracowników i kurierów. Opracował informację na temat osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe i partyjne w Austrii. Jest również w trakcie realizacji zadań z zakresu zakupu urządzeń embargowych (elektronicznych)” (*ibidem*, Notatka służbowa ppłk. Zbigniewa Majewskiego dot. współpracownika „Merc”, [Warszawa], 25 III 1987 r., k. 56). Wkrótce doszło do aresztowania biznesmena. Po odzyskaniu wolności „przedłożył propozycję aktywnej współpracy”: „Zaoferował on przejęcie przez wywiad wojskowy nadzoru nad firmami Carpatia i Ag[a]ricus” (*ibidem*, Notatka służbowa płk. Zdzisława Żyłowskiego dot. koncepcji wykorzystania obywatela Jana Załuski, [Warszawa], 20 V 1989 r., k. 95).

⁵³ Przebieg jego służby zob. Dane osoby [Zbigniewa Woróżbita] z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/60408>, dostęp 28 IX 2020 r. Służbę kontynuował w WSI, był szefem oddziału Zarządu II Wywiadu w latach 1991–1995 (*Raport z weryfikacji WSI*, Warszawa 2007, s. 28, 29, 31, 38, 126, 328 i 366; S. Cenkiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, s. 380).

wcześniej w stopniu majora)⁵⁴, i ppłk Wacław Czępiński⁵⁵ – szef DUSW Warszawa-Śródmieście)⁵⁶.

Tak się też złożyło, że wkrótce Zarząd II formalnie wystąpił do ppłk. Waldemara Więckowskiego o udzielenie pomocy w przejęciu prawa jazdy, odebranego Janowi Suwińskiemu za naruszenie przepisów ruchu drogowego⁵⁷. To człowiek wyłaniający się z materiałów archiwalnych jako współpracownik wywiadu wojskowego o ps. „Sam”, pozyskany w 1985 r. przez kpt. Sławomira Michalskiego⁵⁸. Stał się szczególnie

⁵⁴ Zob. Dane osoby [Sławomira Michalskiego] z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/93070>, dostęp 3 XI 2022 r.

⁵⁵ W dokumencie jako Czempiński. Zob. Dane osoby [Wacława Czępińskiego] z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/23846>, dostęp 27 II 2022 r. 16–20 V 1983 r. był delegowany służbowo na Węgry na zaproszenie tamtejszego MSW (AIPN, 728/28304, Akta paszportowe Wacława Czępińskiego). W przestrzeni publicznej zaistniał dzięki wywiadowi *Poste-runek przy Wilczej*, „Życie Warszawy”, 7 XII 1984, s. 1 i 3. Zob. też AIPN, 1098/11, t. 886, Opinia prawna w sprawie udzielonego wywiadu dla „Życia Warszawy” przez ppłk. Wacława Czępińskiego. 20 I 1989 r. usłyszał on zarzut popełnienia przestępstwa, polegającego na tym, że w „1986 r. w Warszawie jako szef Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Warszawa-Śródmieście, pełniąc funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością, chronił przed odpowiedzialnością karną Jerzego Włodarskiego prowadzącego spekulacyjną sprzedaż alkoholu oraz nielegalny obrót wartościami dewizowymi między innymi w ten sposób, że wiosną 1986 r. wbrew obowiązującym przepisom w zakresie procesowego nadawania biegu sprawie podjął decyzję o zwolnieniu Jerzego Włodarskiego zatrzymanego przez funkcjonariuszy DUSW Warszawa-Śródmieście z kwotą 500 dolarów USA, zakupionych przez niego dla Sylwestra Kowalczyka, i kwotą 1 200 000 zł, przekazaną mu przez Sylwestra Kowalczyka na zakup dolarów, a nadto wydania [Jerzemu] Włodarskiemu zakwestionowanych przy nim walorów dewizowych, pieniędzy, alkoholu i innych przedmiotów, przez co uniemożliwił pociągnięcie ww. do odpowiedzialności karnej, w zamian za co przyjął korzyść majątkową w postaci książek i alkoholu o łącznej wartości ok. 60 000 zł” (AIPN, 1585/3809, Postępowanie przeciwko szefowi DUSW Warszawa-Śródmieście ppłk. Wacławowi Czępińskiemu, Notatka informacyjna wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej R. Rafalki dot. przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 240 pkt 1 kk i art. 252 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk ppłk. Wacławowi Czępińskiemu – szefowi DUSW Warszawa-Śródmieście, b.d., b.p.). Następnego dnia Czępiński trafił do aresztu (AIPN, 3743/10, Teczka osobopoznawcza tymczasowo aresztowanego Wacława Czępińskiego). Nie wiadomo, czy sprawa nie była przypadkiem efektem jakichś rozgrywek wewnętrznych.

⁵⁶ AIPN, 0248/190, t. 9, SOR krypt. „Rebus” dot. Jana Załuski, Informacja operacyjna, sporządzona przez starszego inspektora Wydziału VII Departamentu V por. Lecha Brzezińskiego na podstawie analizy dotychczas uzyskanych materiałów i informacji w SOR krypt. „Rebus”, Warszawa, 14 XI 1987 r., k. 174. Więckowski występuje w dokumencie jako ppłk Więchowski.

⁵⁷ AIPN, 2602/23734, Teczka personalna współpracownika ps. „Sam” – Jana Suwińskiego, Pismo szefa Oddziału „C” Zarządu II Sztabu Generalnego kmdr. Stanisława Terleckiego do naczelnika Wydziału II SUSW ppłk. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 27 XI 1987 r., k. 75.

⁵⁸ *Ibidem*, Teczka personalna współpracownika ps. „Sam” – Jana Suwińskiego.

przydatny z racji zatrudnienia w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą⁵⁹.

Już jesienią 1989 r. na biurko podpułkownika trafiła sprawa Zdzisława Herszmana. Prośba z Wydziału VII Departamentu V dotyczyła rozważenia celowości utrzymywania wobec niego zakazu wjazdu do kraju⁶⁰. Niegdyś artysta cyrkowy, który swego czasu nie wrócił do PRL z pobytu na Zachodzie, objawił się jako biznesmen zamierzający inwestować w Polsce wielkie pieniądze. W przestrzeni publicznej będzie kojarzony z aktywnością ludzi związanych z mafią, m.in. Jeremiasza Barańskiego – „Baraniny”⁶¹.

Nie wiadomo, co się działo z ppłk. Waldemarem Więckowskim po 1989 r., zapewne kontynuował służbę. Na zawartość rozdziału akt personalnych poświęconego przebiegowi pracy składało się 90 dokumentów. Jak

⁵⁹ Podstawowe dane na jego temat podaje *Raport z weryfikacji WSI*: „[...] pracownik Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy od 1984 r., członek i działacz PZPR, zwerbowany do współpracy z wywiadem wojskowym (ps. »Sam«) 7 marca 1985 r. przez kpt. Sławomira Michalskiego (k. 25 i 56), wykorzystywany przez Oddział Y, pracownik Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą od 1987 r., od 1990 r. odpowiadał w MWGzZ za udzielanie zezwoleń i koncesjonowanie obrotu produkcją specjalną (k. 56), wicedyrektor »Cenzinu«, pracownik Biura Bezpieczeństwa Narodowego od 1 kwietnia 1992 r. (k. 99), wiceprezes GUC (1998–1999 [zajmował to stanowisko już wg danych z 1997 r. – J.B.]), pracownik Urzędu Wojewody Mazowieckiego (1999–2000) i właściciel firmy zajmującej się obrotem specjalnym (k. 103). Kontakty z »Samem« utrzymywali ppłk Tadeusz Ubych, płk Jan Szczęsny i ppłk Roman Karaś. W 1999 r. »Sam« obawiał się lustracji, która mogłaby go osiągnąć chociażby przy okazji składania ankiety bezpieczeństwa (k. 108). W maju 2002 r. sondowano »Sama« pod kątem tego, czy nie zechciałby wyjechać do jednego z krajów b. ZSRR (k. 104) w ramach zatrudnienia w placówce konsularnej (konsul, wicekonsul, kierownik punktu konsularnego). Sprawę zatrudnienia »Sama« w MSZ kontynuowano również na początku 2003 r. (k. 106–107)» (*Raport z weryfikacji WSI...*, s. 103, przyp. 177). W innym miejscu można przeczytać: „Jako pracownik w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą informował WSI o wszelkich zmianach prawno-organizacyjnych dotyczących wydawania koncesji na prowadzenie działalności handlowej z zagranicą” (*ibidem*, s. 343). Nazwisko Jana Suwińskiego pojawia się w kontekście procedury związanego z handlem bronią (*ibidem*, k. 103).

⁶⁰ AIPN, 0236/349, t. 19, SO krypt. „Resort” dot. pracy operacyjnej w obiektach chronionych przez MSW, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału VII Departamentu V ppłk. P. Majewskiego do naczelnika Wydziału II SUSW ppłk. Waldemara Więckowskiego, Warszawa, 6 X 1989 r., k. 130–131. W dokumencie tym błędnie zapisano stopień Więckowskiego – pułkownik.

⁶¹ Zob. np. A. Ścios, *Wszystkie drogi prowadzą do Wiednia*, <https://jozefdarski.pl/6325-wszystkie-drogi-prowadza-do-wiednia>, dostęp 26 II 2022 r.; S. Latkowski, W. Sumliński, *Przyjaciele mafii*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/92647/przyjaciele-mafii.html>, dostęp 26 II 2022 r. (data publikacji 23 VII 2006 r., zmieniono 13 V 2015 r.); W. Sumliński, *Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego*, Warszawa 2015, s. 50–53. Podane tam informacje są trudne do zweryfikowania za pomocą narzędzi dostępnych historykowi.

można sądzić, 24 dotyczyły okresu po 31 lipca 1990 r.⁶² Jedyna informacja o późniejszej aktywności osoby o zgodnych danych (imieniu, nazwisku oraz dacie urodzenia) pochodzi z Krajowego Rejestru Sądowego. Ktoś taki figurował jako właściciel kilku udziałów Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji Paulanum sp. z o.o. na dzień rejestracji spółki w KRS w 2001 r. Choć nic nie wskazuje na to, aby prowadziła ona działalność⁶³, warta jest uwagi, ponieważ do grona udziałowców należał także m.in. Marek Wolny. To najpewniej ten sam człowiek, który w PRL był żołnierzem Wojskowej Służby Wewnętrznej i uczestniczył w kursie oficerów WSW w Wyższej Szkole KGB w Moskwie (1982–1983). Potem zajmował stanowisko p.o. szefa Oddziału II Zarządu I Szefostwa WSW (1987–1989) i szefa Oddziału III Zarządu I (1989–1990). W 1990 r. został szefem Oddziału II Zarządu III⁶⁴. Kontynuował służbę w WSI do 1996 r.⁶⁵ Wspólnikiem w Paulanum był też Leszek Grosicki, który służył m.in. w Wydziale WSW 11 Dywizji Pancernej i przygotowywał materiały szkoleniowe dla Centralnego Ośrodka Szkolenia WSW im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Podsumowanie

W niniejszym artykule postać i kariera Waldemara Więckowskiego zostały opisane tak, jak pozwoliły na to zachowane dokumenty. Brakuje możliwości zweryfikowania na podstawie innych archiwaliów faktów z jego życiorysu, motywacji (choćby wstąpienia w szeregi MO i przejścia do SB), sukcesów operacyjnych... Mimo zakrojonej na szeroką skalę kwerendy nie udało się znaleźć odpowiedzi na liczne pytania i rozwinąć wielu istotnych kwestii, choć niewątpliwie wymagają one bardziej szczegółowego potraktowania. O zakresie poszukiwań świadczy dotarcie do informacji znajdujących się w aktach z rozpracowania Jana Załuski, w segregatorze materiałów wstępnych dotyczącym Henryka Syriatowicza czy dokumentacji poświęconej Janowi Suwińskiemu. Niewykluczone, że dalsze badania umożliwią poczynienie kolejnych ustaleń.

Służba rzeczonego podpułkownika obejmowała nie tylko pełnienie przez wiele lat, aż do rozwiązania SB, funkcji naczelnika Wydziału II KS MO / SUSW i ukończenie kursu w Wyższej Szkole Komitetu

⁶² AIPN, 003088/570, Zawartość rozdziału, [b.d.], k. 123.

⁶³ Zob. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, Akta PRI Paulanum sp. z o.o., KRS 62476. W 2021 r. Wydział XIII Gospodarczy KRS ogłosił wszczęcie postępowania o rozwiązanie podmiotu bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego.

⁶⁴ Zob. Dane osoby [Marka Wolnego] z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/62710>, dostęp 21 X 2020 r.

⁶⁵ Zob. *Raport z weryfikacji WSI...*, s. 59, przyp. 72.

Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) ZSRS, ale też utrzymywanie roboczych i – jak można sądzić – regularnych kontaktów z KGB. Warto też zwrócić szczególną uwagę na jego znajomości wśród wysokich rangą oficerów Zarządu II Sztabu Generalnego. Posiadanie udziałów w spółce Paulanum mogłoby świadczyć o ściślejszej, niż wynikałoby to jedynie ze służbowych kontaktów w okresie PRL, znajomości z ludźmi wywodzącymi się z bezpieki wojskowej.

Wiosną 1989 r. ppłk Waldemar Więckowski wciąż osobiście pracował ze źródłami informacji, „uzyskując na tym odcinku znaczące efekty”. Ponadto koordynował wysiłki funkcjonariuszy, korzystających „ze stałych osobowych źródeł informacji”⁶⁶. Miał szczególną wiedzę o sprawach i osobach kluczowych z perspektywy kształtowania się nowego układu polityczno-gospodarczego, którego jednym z najważniejszych elementów był rozwój prywatnych przedsięwzięć biznesowych, nie wspominając o prowadzeniu tajnych współpracowników, mogących służyć do tworzenia firm, działających już w III RP.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie.

Źródła publikowane

Raport z weryfikacji WSI, Warszawa 2007.
Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu,
red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013.

Wspomnienia

Imperium kontratakuje. Rozmowa z Grzegorzem Kostrzewą-Zorbasem [w:] J. Kurski,
P. Semka, Lewy czerwcowy. *Mówią: Kaczyński, Macierewicz, Parys, Glapiński,*
Kostrzewa-Zorbas, Warszawa [1993].
Kulmatycki K., *Spowiedź esbeka. Dwadzieścia lat później*, Brzezia Łąka 2011.

Opracowania

Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.

⁶⁶ AIPN, 003088/570, Wniosek personalny szefa SUSW płk. Zbigniewa Pohecicia, [przed 12 IV 1989 r.], k. 247.

- Gasztold P., *Bejrut w Warszawie. Arabski półświatek nad Wisłą w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Obrzeża społeczne Warszawy w latach 1945–1989*, red. P. Pleskot, Warszawa 2018.
- Idem A., [rec.:] „*Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*”, red. Zbigniew Nawrocki, Warszawa – Emów 2013, ss. 246, „Słupskie Studia Historyczne” 2013, nr 19.
- Pleskot P., *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, Warszawa 2013.
- Pleskot P., *Kontrwywiadowcza ochrona kapitalizmu. Rozpracowanie Oddziału Warszawskiego „Interpolcomu” w latach 1983–1990*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2019, nr 8.
- Pleskot P., *W cieniu centrali. Struktury pionu SB Komendy Stołecznej MO i Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w latach 1975–1990*, Warszawa 2018.

Publicystyka

- Błażejowska J., Wierchołowski G., *Jan Wejchert i człowiek KGB*, „Gazeta Polska” 2022, nr 30.
- Błażejowska J., Wierchołowski G., *Nieznany australijski wątek w historii ITI*, „Gazeta Polska” 2022, nr 45.
- Kania D., Targalski J., Marosz M., *Resortowe dzieci. Media*, Warszawa 2013.
- Sumliński W., *Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego*, Warszawa 2015.

Netografia

- „ *Holding*”, czyli szokujące kulisy powstania TVN. *Woyciechowski wskazał związki koncernu z komunistycznymi służbami*, <https://polskieradio24.pl/130/5925/Artykul/2871906,Holding-czyli-szokujace-kulisy-powstania-TVN-Woyciechowski-wskazał-zwiazki-koncernu-z-komunistycznymi-sluzbami>, dostęp 28 II 2022 r.
- Latkowski S., Sumliński W., *Przyjaciele mafii*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/92647/przyjaciele-mafii.html>, dostęp 26 II 2022 r.
- Lustracja według Morawieckiego*, <https://lustratorpolski.wordpress.com/2021/02/>, dostęp 19 II 2022 r.
- Mariusz Walter i Jan Wejchert sprzed 1990 r.*, <https://lustratorpolski.wordpress.com/2021/02/20/mariusz-walter-i-jan-wejchert-sprzed-1990-r/>, dostęp 28 II 2022 r.
- Mądrzak M., *Jan Wejchert zarejestrowany jako tw ps. „W. Konarski”*, <https://www.salon24.pl/u/lustratorpolski/403463,jan-wejchert-zarejestrowany-jako-tw-ps-w-konarski>, dostęp 28 II 2022 r.
- „*SB zarejestrowała założycieli ITI jako tajnych współpracowników*”, <https://www.tvp.info/47610538/sb-zarejestrowala-mariusza-waltera-oraz-jana-wejherta>

-jako-tajnych-wspolpracownikow-pionu-kontrwywiadowczego-wieszwiecej, dostęp 28 II 2022 r.

Ścios A., *Wszystkie drogi prowadzą do Wiednia*, <https://jozefdarski.pl/6325-wszystkie-drogi-prowadza-do-wiednia>, dostęp 26 II 2022 r.

Tajni współpracownicy SB w polskich mediach to nic nadzwyczajnego. Agentura istenienie [sic!] do dziś, <https://tvrepublika.pl/tajni-wspolpracownicy-sb-w-polskich-mediach-to-nic-nadzwyczajnego-agentura-istenienie-do-dzis,47382.html>, data publikacji 18.04.2017, dostęp 28 II 2022 r.

Filmy

Holding (2021), reż. M. Tulicki, https://www.youtube.com/watch?v=iAmIVQ_AEFg, dostęp 28 II 2022 r.

Streszczenie: Publikacja przybliży sylwetkę ppłk. Waldemara Więckowskiego (ur. 1944), naczelnika Wydziału II KS MO / SUSW (stołecznego kontrwywiadu) w latach 1983–1990. Na podstawie dostępnych archiwaliów został odtworzony przebieg jego kariery w milicji i SB. Autorka zwraca uwagę głównie na ukończenie przezeń kursu w Wyższej Szkole Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS i utrzymywanie kontaktów z przedstawicielami KGB w Polsce, wskazuje na posiadanie w związku z pracą na tym stanowisku wiedzy, która zyskiwała szczególne znaczenie w kontekście kształtowania się nowego układu polityczno-gospodarczego, oraz opisuje rolę, jaką odgrywał m.in. w sprawie TW ps. „Konarski”.

Słowa kluczowe: Wydział II KS MO / SUSW, Służba Bezpieczeństwa, stołeczny kontrwywiad, KGB, naczelnik, życiorys, kariera, przedsiębiorstwa polonijne

Justyna Błażejowska (ur. 1983), doktor nauk humanistycznych, historyk. Autorka m.in. wspomnień Jana Olszewskiego *Ta historia wciąż trwa* (2019). Pracownik Biura Badań Historycznych IPN.

Lieutenant Colonel Waldemar Więckowski and his Role in the Case of a Registration of a Secret Collaborator Pseudonym “Konarski”

Abstract: The publication takes a closer look at the profile of Lieutenant Colonel Waldemar Więckowski (born in 1944), head of Department II of the Metropolitan Headquarters of the Citizens’ Militia/Metropolitan Office of the Interior (metropolitan counterintelligence) from 1983 to 1990. His career in the police and the Security Service was reconstructed on the basis of archival materials available. The author draws particular attention to the fact that he completed a course

at the Higher School of the USSR State Security Committee and maintained contacts with KGB representatives in Poland. This points to the knowledge he possessed in connection with his work in this position, which took on particular significance in the context of the formation of the new political and economic system, and describes the role he played, among others, in the case of a secret collaborator under the pseudonym "Konarski".

Keywords: Division II of the Metropolitan Headquarters of the Citizens' Militia/ Metropolitan Office of the Interior, Security Service, metropolitan counterintelligence, KGB, chief, biography, career, Polish enterprises abroad

Justyna Błażejowska (b. 1983), PhD in humanities, historian. Author of, among other things, Jan Olszewski's memoirs *Ta historia wciąż trwa* [This Story Is Not Over Yet] (2019). Employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance.

WATERIAŁY **i DOKUMENTY**

Bogusław Wójcik

<https://orcid.org/0000-0001-8886-9787>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Rzeszowie

PRZYKŁAD WYMIANY INFORMACJI POMIĘDZY MSW WRL I MBP NRD W ZAKRESIE OBRONY PRZED DYWERSJĄ IDEOLOGICZNĄ

Inspiracją dla zaprezentowania poniższych dokumentów wraz z krótkim komentarzem na temat jednej z przywołanych w nich organizacji stały się dwa teksty zamieszczone w numerze 18 „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” z 2020 r. W pierwszym z nich Douglas Selvage opisał praktykę wymiany informacji pomiędzy KGB a służbami bezpieczeństwa krajów bloku wschodniego w zakresie dywersji ideologicznej na przykładzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MfS – Ministerium für Staatssicherheit) Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD)¹. W drugim Magdolna Baráth przedstawiła ogólny zarys współpracy między KGB a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (Belügyminisztérium) Węgierskiej Republiki Ludowej (WRL)².

Analizie poddano pismo przewodnie Willego Damma, szefa Wydziału X MfS NRD, do wiceministrów MfS Rudiego Mittiga oraz Markusa Wolfa – ten ostatni był zarazem szefem Zarządu Głównego Wywiadu (HVA) MfS – oraz załącznik zawierający materiał informacyjny Państwowej Służby Bezpieczeństwa WRL nt. antykomunistycznych organizacji religijnych wywodzących się ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej

¹ D. Selvage, *Defining the Ideological „Enemy”. The KGB’s Reports on „Trends in the Tactics of the Enemy for Conducting Ideological Subversion”, 1974–1988*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18, s. 389–403.

² M. Baráth, *Some Aspects of the Cooperation between the Hungarian and Soviet Intelligence Services*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18, s. 431–446.

Brytanii oraz ich kontaktów na terenie RFN. Dokumenty te zostały udostępnione przez Urząd Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej NRD (BStU – Bundesbeauftragter für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik) – tzw. urząd Gaucka. W czerwcu 2021 r. urząd ten przestał istnieć i stał się – jako Stasi-Unterlagen-Archiv – częścią Archiwum Federalnego (Bundesarchiv, BArch).

Jedną z organizacji wspomnianych w załączniku jest Centre for the Study of Religion and Communism, określane również jako Keston College. Okoliczności powstania tej organizacji i niektóre aspekty związane z jej działalnością opisałem już wcześniej³, przedstawiłem również informacje na temat prób jej rozpracowania podejmowanych przez funkcjonariuszy Departamentu I MSW PRL w latach 1979–1989⁴.

Jednostkowy przykład korespondencji pomiędzy służbami bezpieczeństwa WRL i NRD należy rozpatrywać na tle szerszego proceduru wymiany informacji między odpowiednikami tych służb w pozostałych krajach bloku wschodniego. Od spotkania ich przedstawicieli w Hawanie w 1974 r. wymiana informacji w zakresie zagadnień określanych mianem dywersji ideologicznej stała się intensywniejsza. Praktyka ta odzwierciedla metody rozwijane w pracy tych służb w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Analitycy struktur wywiadowczych państw socjalistycznych zajmujących się rozpoznaniem i neutralizacją działalności tzw. ośrodków dywersji ideologicznej zakładali, że ten rodzaj działań dywersyjnych prowadzą zarówno ośrodki rządowe (propagandowe, dyplomatyczne i wywiadowcze) krajów kapitalistycznych, jak i organizacje czy instytucje kamuflowane jako stowarzyszenia prywatne lub pozarządowe. Określanie tych ośrodków mianem „prywatnych” i „niezależnych” z jednej strony miało wskazywać, że opinie w nich głoszone mają charakter obiektywny, z drugiej zaś pozwalało nie angażować bezpośrednio rządów państw zachodnich⁵. Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. w opracowaniach wspo-

³ B. Wójcik, *Keston College a wolność religijna za żelazną kurtyną*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 10, s. 117–127; *idem*, *Znaczenie infogeopolityki dla zmian systemowych w Europie Środkowo-Wschodniej na przykładzie działalności Keston College w latach 1969–1989* [w:] *W stulecie powrotu odrodzonego państwa polskiego na mapę Europy i świata. Polska myśl geopolityczna i sprawy międzynarodowe w XX wieku*, red. D. Iwaneczko, B. Wójcik, Rzeszów 2020, s. 375–395.

⁴ *Idem*, *Informacja dotycząca Keston College opracowana w Wydziale XI Departamentu I MSW*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2019, nr 12, s. 251–264.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 01521/1826, „Antykomunistyczne ośrodki dywersji ideologicznej na Zachodzie. Zarys organizacji, metod i kierunków działalności”, red. H. Kopczyk, Warszawa 1980, k. 15.

mnianych struktur wywiadowczych wskazywano, że na Zachodzie poza centrami uniwersyteckimi funkcjonowało ok. 600 samodzielnych instytutów i ośrodków, w których prowadzono badania nad krajami socjalistycznymi. Problematyka tych badań była bardzo szeroka, obejmowała zagadnienia dotyczące ideologii, partii politycznych, funkcjonowania państwa, kwestii prawnych, demograficznych, narodowościowych, wyznaniowych i edukacyjnych oraz stosunków pomiędzy państwami a Kościołami.

Podczas narady przedstawicieli wywiadów państw socjalistycznych odbywającej się w Budapeszcie od 23 do 29 maja 1977 r. członkowie delegacji KGB ZSRS wprost podkreślali konieczność ścisłej i systematycznej współpracy organów bezpieczeństwa państw socjalistycznych „w sferze walki z ideologiczną dywersją przeciwnika”⁶, którą traktowali jako jeden z „najbardziej niebezpiecznych środków destrukcyjnego przenikania do krajów obozu socjalistycznego”⁷. Nasilenie dywersji ideologicznej nastąpiło, ich zdaniem, po 1976 r. w następstwie podpisania przez ZSRS i inne kraje socjalistyczne Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z sierpnia 1975 r.⁸ W trakcie budapeszteńskiej konferencji na znaczenie zachodnich ośrodków badawczych zajmujących się problematyką państw socjalistycznych w zakresie polityki narodowościowej, kulturalnej i wyznaniowej zwrócili uwagę także delegaci MBP NRD. Stwierdzili oni, że rezultaty tych badań są wykorzystywane zarówno przez media w ich oddziaływaniu na obywateli państw socjalistycznych, jak i podczas szkoleń obywateli państw zachodnich do „celowo ukierunkowanych kontaktów z osobami i instytucjami w krajach socjalistycznych”⁹.

⁶ AIPN, 0296/257, t. 1, Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR, Walka organów KBP z ideologiczną dywersją państw imperialistycznych w warunkach współczesnych, 1978 r., k. 89.

⁷ *Ibidem*, k. 95.

⁸ „Próbą wytworzenia wspólnego europejskiego standardu praw człowieka było objęcie procesem KBWE zagadnień współpracy humanitarnej, która złożyła się na »III koszyk« w Akcie końcowym KBWE. [...] Akt końcowy przyjął formułę deklaracji intencji dla tak zdawałoby się oczywistych praw cywilnych, jak wolność osobista, ochrona życia rodzinnego i wolność słowa czy prawo do nauki i prawa do udziału w życiu kulturalnym, traktowanych jako konstytuujące prawa społeczno-ekonomiczne i kulturalne. Włączenie tych praw w sformułowania o charakterze »nieostrym« i uzupełnienie ich zespołem postanowień pozornie implementacyjnych i rozwojowych miało ukryć zarówno uznanie faktu, że prawa te nie są przyznawane obywatelom w systemie prawa wewnętrznego niektórych państw, jak i zdecydowany brak zgody państw co do związania się »ostrymi« zobowiązaniami, będącymi bezpośrednią podstawą roszczeń samoistnych» (J. Menkes, „III Koszyk” KBWE – na drodze do równości praw w Europie, „Roczniki Nauk Społecznych” 1994–1995, t. 22–23, z. 1, s. 70, 74–75).

⁹ AIPN, 01522/444, t. 2, Przedstawienie problemów dotyczących działalności imperia- lizmu w dziedzinie dywersji ideologicznej i walki z nią, Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Budapeszt 1977, k. 11.

Powtarzane przez funkcjonariuszy MfS powiedzenie: „Ohne PiD kein PUT” – nie ma politycznej działalności podziemnej bez dywersji polityczno-ideologicznej¹⁰ – oddaje, w jaki sposób postrzegano związki pomiędzy działalnością opozycyjną a funkcjonowaniem tego typu ośrodków. Nie może więc zaskakiwać, że podczas spotkania w Budapeszcie w 1977 r. członkowie delegacji z NRD postulowali konieczność konsultacji i wymiany informacji z „bratnimi organami” o „pracownikach lub agentach wrogich ośrodków i instytucji dywersji ideologicznej, którzy są wykorzystywani bezpośrednio w krajach socjalistycznych”¹¹.

Wśród charakterystycznych zjawisk towarzyszących dywersji ideologicznej w latach siedemdziesiątych XX w. wywiad ZSRS wyróżniał nasilający się proceder wykorzystywania przesyłek pocztowych oraz turystyki. Za pomocą pierwszej z form dokonywano przerzutu na teren ZSRS m.in. literatury religijnej, która z punktu widzenia lokalnych władz była antysowiecka. Przejawem dywersji ideologicznej związanej z turystyką było „przywożenie i kolportowanie antyradzieckiej religijnej i innej szkodliwej literatury, zbieranie w ZSRR tendencyjnych materiałów i ich wywożenie za granicę w celu opublikowania, okazywanie moralnej i materialnej pomocy nacjonalistom lub innym negatywnie nastawionym elementom, urabianie pojedynczych obywateli ZSRR w duchu antyradzieckim, nakłanianie niektórych spośród nich do wyjazdu za granicę itd.”¹².

Inną tendencją zauważoną przez służby sowieckie w latach siedemdziesiątych XX w. było tworzenie ośrodków dywersji ideologicznej przez dysydentów politycznych z ZSRS i innych krajów socjalistycznych. Pierwsi byli związani przede wszystkim z czasopismem „Kontynent”, Radiem Swoboda i wydawnictwem Kronika Press. Witalij Pawłow, kierownik Grupy „Narew” KGB w Warszawie, w piśmie z 15 lipca 1978 r. do Adama Krzysztoporskiego, szefa Departamentu III MSW PRL, podkreślał, że kierownictwo KGB ZSRS „nadaje duże znaczenie pracy skierowanej przeciwko »dysydentom« za granicą, a w tym przeprowadzaniu przedsięwzięć po tej linii, wspólnie z bratnimi służbami”¹³. Do podstawowych zadań zaliczył rozpracowywanie agenturalne ośrodków dywersji

¹⁰ A. Glaeser, *The Secret Police, the Opposition, and the End of East German Socialism*, Chicago–London 2011, s. 483. PiD – politisch-ideologische Diversion; PUT – politische Untergrundtätigkeit.

¹¹ AIPN, 01522/444, t. 2, Przedstawienie problemów dotyczących działalności imperia-
lizmu w dziedzinie dywersji ideologicznej i walki z nią, Ministerstwo Bezpieczeństwa
Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Budapeszt 1977, k. 48.

¹² AIPN, 0296/257, t. 1, Notatka dot. wykorzystywania przez przeciwnika turystyki do
celów dywersji ideologicznej w ZSRS, k. 54.

¹³ *Ibidem*, Pismo Witalija Pawłowa do tow. Krzysztoporskiego, 15 VII 1978 r., k. 139.

ideologicznej, także tych zakładanych przez dysydentów; przejmowanie kanałów łączności pomiędzy tymi ośrodkami na Zachodzie a ich zwolennikami w ZSRS i innych krajach socjalistycznych; podważanie wiarygodności przekazywanych przez nie informacji; ujawnianie występujących w gronie działaczy tych organizacji wewnętrznych napięć i problemów; zapobieganie nawiązywaniu współpracy pomiędzy tymi ośrodkami¹⁴.

Rola i znaczenie Keston College dla rozwoju wydarzeń, których efektem stał się rozpad bipolarnego układu geopolitycznego pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., nie zostały dotychczas w wystarczającym stopniu opisane¹⁵. Uwaga ta odnosi się również do węższego zakresowo zagadnienia wpływu różnych form oddziaływania tej organizacji na sytuację społeczno-polityczną w Polsce. Dostrzeżenie przez przedstawicieli organów bezpieczeństwa WRL roli, jaką odgrywał Keston College wśród „antykomunistycznych organizacji kościelnych” działających w krajach anglosaskich, ma w tym kontekście swoje znaczenie. Siła oddziaływania wszystkich tego typu organizacji zależała także od wzajemnej koordynacji ich poczynań¹⁶. W tym obszarze bowiem, jak zauważyli autorzy cytowanego dokumentu MSW WRL, pojawiały się także różne formy współzawodnictwa lub spory dotyczące metod i celów tej działalności.

W kontekście ostatniej z uwag należy podkreślić, że Keston College był ośrodkiem badawczym, w którym wyjątkową wagę przywiązywano zarówno do standardów organizacyjnych, jak i do przekazywania sprawdzonych informacji na temat prześladowań religijnych za żelazną kurtyną. Organizacja ta została założona w 1969 r. przez Michaela Bourdeaux przy udziale znanych sowietologów sir Johna Lawrence’a, Leonarda Schapiro i Petera Reddaway. Zespół Keston College w ścisłym sensie tworzyli: dyrektor, kierownictwo, pracownicy naukowcy, personel administracyjny, współpracownicy i wolontariusze. W szerszym ujęciu należałoby

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Zob. J. Robertson, *Be Our Voice. The Story of Michael Bourdeaux and Keston College*, London 1984; M. Hurst, *British Human Rights Organizations and Soviet Dissent, 1965–1985*, London 2017, s. 115–146; *Voices of the Voiceless. Religion, Communism, and the Keston Archive*, red. J. de Graffenried, Z. Knox, Waco 2019; M. Bourdeaux, *One Word of Truth. The Cold War Memoir of Michael Bourdeaux and Keston College*, London 2019.

¹⁶ Keston College był organizacją, która pozostawała w stałym zainteresowaniu operacyjnym Stasi, o czym świadczą materiały archiwalne wytworzone przez te służby. Zob. Bundesarchiv (dalej: BArch), Ministerium für Staatssicherheit (dalej: MfS), Hauptabteilung (dalej: HA), XX, nr 18284, k. 11–55; HA, XX, nr 26243, k. 104–156; HA, XX, nr 27729, k. 57–107; HA, XX/4, nr 73, k. 1–249; HA, XX/4, nr 540, k. 234–257; HA, XX/4, nr 1013, k. 1–22; HA, XX/4, nr 1896, k. 1–56; HA, XX/4, nr 2771, k. 54–195; HA, XX/4, nr 2772, k. 1–51; BArch, MfS, Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe (ZAIG, Centralna Grupa Analiz i Informacji), nr 28034, k. 1–44.

spojrzeć na Keston College jak na instytucję, której działalność i będący jej efektem prestiż warunkowali patroni wspierający ośrodek i zarząd. W skład tego pierwszego gremium wchodził m.in. duchowni kierujący w Wielkiej Brytanii Kościołami anglikańskim, katolickim i prawosławnym oraz przewodniczący Kościoła anglikańskiego w USA. Keston College jako organizacja społeczna nie mógłby także funkcjonować bez pomocy takich fundacji czy stowarzyszeń, jak np. Fundacja Forda czy Kirche in Not, a także bez subskrybentów periodyków wydawanych przez ośrodek i wielu osób wspierających go na różne sposoby materialnie i duchowo. Należy podkreślić, że M. Bourdeaux unikał źródeł finansowania, które mogłyby wzbudzić podejrzenie, że Keston College jest sterowany politycznie, organizacja była więc utrzymywana przede wszystkim ze środków pozyskanych od darczyńców prywatnych, z zakupu „Keston News Service” przez media czy sprzedaży własnych czasopism i publikacji. O wyjątkowym charakterze Keston College decydowały także religijne i humanitarne motywacje pracujących tam osób. Jak wspomina Sandra Oestreich, ludzie ci jako chrześcijanie – katolicy, prawosławni, protestanci – czuli się powołani, by łagodzić cierpienia współbraci. „Gdy kogoś motywują religijne czy humanitarne ideały, nie pracuje dla sławy, uznania, pieniędzy lub stanowiska. Czuje się zmotywowany przez miłość i podziw dla cierpiących oraz pragnienie, by wynagrodzić ich krzywdy”¹⁷.

W 1984 r. Bourdeaux za swoją działalność otrzymał prestiżową Nagrodę Templetona, jest to także okres największej siły oddziaływania Keston College. Nagroda umożliwiła m.in. rozbudowę i remont siedziby, pozwoliła także chwilowo przezwyciężyć trudności związane z ciągle rosnącymi kosztami funkcjonowania i działalności wydawniczej. Paradoksalnie, największe problemy przyniósł organizacji upadek komunizmu w Europie Środkowej w roku 1989. Zespół tworzący Keston College został wówczas zmuszony do określenia własnej misji na nowo, czego skutkiem było radykalne zmniejszenie liczby zatrudnionych w ośrodku badaczy (z 25 do 5 osób), przeniesienie siedziby ośrodka w 1991 r. do Oksfordu i zmiana jego nazwy na Keston Institute.

Na koniec należy podkreślić, że priorytetem dla założycieli, pracowników oraz osób wspierających Keston College była zmiana wyobrażeń społeczeństw zachodnich na temat wolności religijnej w krajach położonych na wschód od Łaby – nawet jeżeli demaskowano przy okazji także quasi-demokratyczny charakter systemów politycznych państw bloku wschodniego. Klasyfikowanie działalności Keston College w kategoriach sterowanej politycznie wojny informacyjnej pozostaje więc nadinterpretacją.

¹⁷ Relacja Sandry Oestreich, 2 VIII 2018 r., w zasobie autora.

Nr 1

1983 marzec 30, Berlin – Pismo Willego Damma, szefa Wydziału X MfS NRD, do wiceministrów MfS Rudiego Mittiga oraz Markusa Wolfa w sprawie współpracy z Państwową Służbą Bezpieczeństwa WRL (pismo przewodnie do materiału informacyjnego nt. antykomunistycznych organizacji kościelnych wywodzących się ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii), ściśle tajne

[^a]

Współpraca z organami bezpieczeństwa Węgierskiej Republiki Ludowej

W załączniku znajduje się informacja przesłana przez węgierskie organy bezpieczeństwa na temat antykomunistycznych organizacji kościelnych USA i Wielkiej Brytanii do wiadomości i wykorzystania operacyjnego.

Jednocześnie zgodnie z prośbą organów bezpieczeństwa Węgierskiej Republiki Ludowej uprasza się o poinformowanie Wydziału X, jakie dane posiada Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego na temat wymienionych organizacji.

Generał major [Willi] Damm¹

^a *W górnym prawym rogu dokumentu pismem maszynowym zapisano: Berlin, 30 III 1983 [r.]; X/2542/83-ga [numer dopisano odręcznie]; Wydział X; Kierownik. Powyżej znajduje się odręczna adnotacja: Kościół.*

¹ Willi Damm (1930–2012) – w latach 1956–1989 szef Wydziału X MfS NRD. Po ukończeniu szkoły średniej przyuczał się do zawodu handlowca, a następnie uczył się języka rosyjskiego. W 1950 r. został tłumaczem Policji Ludowej w Saksonii i funkcjonariuszem MfS. Odbył kurs dla sędziów i prokuratorów w Niemieckiej Akademii Państwa i Prawa (DASR), a następnie uzyskał na tej uczelni tytuł magistra prawa (Damm, Willi, <https://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/de/recherche/kataloge-datenbanken/biographische-datenbanken/willi-damm>, dostęp 23 V 2022 r.).

Załącznik: 6 stron

Rozdzielnik:

Towarzysz generał pułkownik [Markus] Wolf²

Towarzysz generał porucznik [Rudolf] Mittag³

-
- ² Markus Johannes Wolf (1923–2006) – w latach 1953–1986 szef wywiadu zagranicznego NRD (od 1956 r. pod nazwą: Główny Zarząd Wywiadu). W 1933 r. emigrował z rodzinami najpierw do Szwajcarii, następnie Francji, a w końcu ZSRS. W 1936 r. otrzymał obywatelstwo sowieckie, uczęszczał m.in do Szkoły Kominternu i był komentatorem „Deutscher Volkssender” w Moskwie. Po powrocie do Niemiec w 1945 r. pracował jako dziennikarz w „Berliner Rundfunk”. W latach 1949–1951 był członkiem misji NRD w Moskwie, a w 1951 r. związał się z wywiadem NRD (*Wolf, Markus*, <https://www.stasi-unterlagen-archiv.de/mfs-lexikon/detail/wolf-markus/>, dostęp 25 II 2022 r.).
- ³ Rudolf (Rudi) Mittag (1925–1994) – w latach 1975–1989 wiceminister MfS NRD. W 1945 r. jako żołnierz Wehrmachtu został wzięty do niewoli sowieckiej i przebywał w niej do 1949 r. W 1950 r. uzyskał stopień inżyniera budownictwa. Od 1952 r. związany ze Stasi, w latach 1964–1974 szef Wydziału Głównego (HA) XVIII MfS NRD (*Mittig, Rudi*, <https://www.stasi-unterlagen-archiv.de/mfs-lexikon/detail/mittig-rudi/>, dostęp 25 II 2022 r.).

Załącznik

MSW WRL

Tłumaczenie z języka rosyjskiego

Zgodnie z porozumieniem o wymianie informacji operacyjnych pomiędzy agencjami wywiadowczymi NRD i WRL przekazujemy niniejszym będący w naszej dyspozycji materiał informacyjny o amerykańskich i brytyjskich antykomunistycznych organizacjach kościelnych, które posiadają kontakty w RFN.

Wśród antykomunistycznych organizacji kościelnych działających w krajach anglosaskich największe znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę ich działalność i aktywność, ma brytyjskie Centre for the Study of Religion and Communism (Centrum Studiów nad Religią i Komunizmem); organizacja znana również pod nazwą „Keston College”, mieszcząca się pod adresem: Heatfield Road, Keston, Kent BR 2 6BA.

Keston College został założony w roku 1969 z inicjatywy angielskiego duchownego Michaela Bourdeaux¹, który obecnie pełni funkcję dyrektora organizacji, prezesem organizacji jest sir John Lawrence². Patronami Keston College są między innymi angielski kardynał [Basil] Hume³ i austriacki kardynał [Franz] König⁴ oraz dr [Frederic Donald] Coggan⁵, arcybiskup Canterbury.

¹ Michael Bourdeaux (1934–2021) – duchowny anglikański, święcenia kapłańskie przyjął w 1960 r. W 1969 r. był inicjatorem powstania Centre for the Study of Religion and Communism, przemianowanego w 1991 r. na Keston Institute. Kierował tą organizacją jako dyrektor aż do przejścia na emeryturę w 1999 r. Wydał ponad 30 książek, m.in.: *Faith on Trial in Russia* (1971); *Land of Crosses* (1979); *Risen Indeed. Lessons in Faith from the USSR* (1983); *Growing Soviet Churches* (1987); *The Gospel's Triumph over Communism* (1991).

² Sir John Lawrence (1907–1999) – brytyjski dyplomata i pisarz. W 1939 r. jeden z założycieli Sekcji Europejskiej BBC World Service, następnie attaché prasowy ambasady brytyjskiej w Moskwie. W 1957 r. założył kwartalnik ekumeniczny „Frontier”, który redagował do 1975 r. W latach 1947–1986 opublikował siedem monografií poświęconych Rosji, z których największą popularność zdobyła opublikowana w 1970 r. *History of Russia* (Sir John Lawrence, dostęp 1 III 2022 r.).

³ Basil Hume (1923–1988) – duchowny katolicki. W 1941 r. wstąpił do zakonu benedyktynów, święcenia kapłańskie przyjął w 1950 r., w latach 1976–1999 arcybiskup Westminster oraz prymas Anglii i Walii.

⁴ Franz König (1905–2004) – duchowny katolicki. Święcenia kapłańskie przyjął w 1933 r., w latach 1956–1985 arcybiskup metropolita Wiednia.

⁵ Frederic Donald Coggan (1909–2000) – duchowny anglikański. Święcenia kapłańskie przyjął w 1935 r., w latach 1974–1980 arcybiskup Canterbury.

Struktura organizacji:

1. Dyrekcja: dyrektor Michael Bourdeaux.
2. Dział administracji: kierownik działu Bernard Tidball⁶ (jednocześnie wicedyrektor);
 - a) grupa ekonomiczna;
 - b) grupa ds. wkładów materialnych;
 - c) serwis telefoniczny;
 - d) kontakty publiczne;
 - e) wolontariusze.
3. Dział prasowy: miss Xenia Howard-Johnston⁷ (redaktor).
4. Dział badawczy: Mike Rowe⁸ (kierownik działu): odpowiedzialny za mieszkających w ZSRS luteranów, baptystów, menonitów i zwolenników ruchu zielonoświątkowego oraz inne małe sekty; religia niekatolicka w Polsce;

Jane Ellis⁹: nieoficjalna Cerkiew prawosławna w Związku Sowieckim, ruch na rzecz praw człowieka;

Marite Sapiets¹⁰: katolicy żyjący w ZSRS, republiki nadbałtyckie, luteranie, adwentyści;

⁶ Bernard Tidball (ur. 1917) – duchowny anglikański. Członek Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego. Należał do Rady Keston College, pełnił również funkcję zastępcy dyrektora tej organizacji.

⁷ Xenia Howard-Johnston (ur. 1944) – zaangażowana w działalność Keston College, a następnie Keston Institute od 1969 r. Ukończyła filologię rosyjską i francuską na Uniwersytecie w Oksfordzie oraz nauki polityczne na London School of Economics. W latach 1973–1981 redagowała „Religion in Communist Lands” (*Xenia Violet Howard-Johnston Dennen*, s://www.baylor.edu/library/index.php?id=978417, dostęp 1 III 2022 r.).

⁸ Michael Rowe – ukończył filologię rosyjską i niemiecką na Uniwersytecie w Cambridge. Następnie studiował w Institute of Soviet and East European Studies na Uniwersytecie w Glasgow. Z Keston College był związany w latach 1977–1991, zajmował się sytuacją Kościołów protestanckich w ZSRS. Publikował w tym czasie artykuły oraz redagował „Keston News Service” i „Frontier”. Wspólnie z Michaielem Bourdeaux był redaktorem antologii *May One Believe – in Russia? Violation of Religious Liberty in the Soviet Union*, London 1980.

⁹ Jane Ellis (1951–1998) – związała się z Keston College w 1973 r. po ukończeniu studiów z literatury i języka rosyjskiego na Uniwersytecie w Birmingham. Należała do redakcji wydawanego od 1973 r. pisma „Religion in Communist Lands”, w latach 1981–1986 była jego redaktorem. W 1973 r. założyła współpracującą z Keston College organizację Aid to Russian Christians, której dyrektorem pozostawała do 1986 r. Zadaniem tej organizacji było świadczenie pomocy materialnej i duchowej prześladowanym chrześcijanom w ZSRS. Ellis była równocześnie wybitną specjalistką z zakresu działalności Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w XX w. W 1986 r. ukazała się jej książka *The Russian Orthodox Church. A Contemporary History*.

¹⁰ Marite Sapiets (1948–2012) – była związana z Keston College w latach 1975–1990, zajmowała się sprawami religijnymi w krajach bałtyckich. W 1990 r. ukazała się jej książka *True Witness. The Story of Seventh Day Adventists in the Soviet Union*.

Alex Tomsky¹¹: również Polska (katolicy i ateści);
 Janet Curtis¹²: wierzący w Czechosłowacji;
 Alan Scarfe¹³: Kościoły Rumunii;
 Nicky Crane¹⁴: Kościoły NRD, Albanii i Węgier;
 Stella Alexander¹⁵: wierzący mieszkający w Jugosławii;
 Brian i Chitra Robson¹⁶: Kościoły Bułgarii.

[5.] Dział dokumentacji i informacji: Pani Alyona Kojewnikov¹⁷ (kierowniczka działu).

Dokumentacja, biblioteka.

Informacja.

Widocznym i priorytetowym zadaniem instytutu jest „praca naukowa i badawcza” wykonywana dla organów propagandowych BBC i „Radia Liberty” oraz tzw. organizacji underground. W toku tego działania konsekwentnie zbierane są informacje o krajach socjalistycznych, przede wszystkim o życiu religijnym w Związku Sowieckim, próbuje się pozyskać takie informacje, które mogą zostać wykorzystane jako negatywne przykłady w ramach dywersji ideologicznej.

W trakcie pozyskiwania informacji opracowują dla każdego kraju całkiem realny „Plan badawczy” i realizują go. Niewielką część informacji czerpią z analizy prasy, z korespondencji i połączeń telefonicznych,

¹¹ Alexander Tomský (ur. 1947) – w 1968 r. wyemigrował do Wielkiej Brytanii, gdzie studiował w London School of Economics oraz London Institute of Education. Z Keston College był związany w latach 1977–1986, kierował m.in. działem Europa Środkowa. Był ekspertem ds. sytuacji w Polsce i Czechosłowacji, napisał wiele artykułów, udzielał wywiadów radiowych i telewizyjnych i stał się w sprawach polskich postacią opinio-twórczą. W 1982 r. ukazała się jego książka *Catholic Poland*. W latach 1986–1990 był dyrektorem Kirche in Not na teren Wielkiej Brytanii.

¹² Janet Curtis – w latach siedemdziesiątych zajmowała się w Keston College razem z Tomským sprawami Czechosłowacji i Polski.

¹³ Alan Scarfe (ur. 1950) – studiował teologię na Uniwersytecie w Oksfordzie oraz na Romanian Orthodox Institute w Bukareszcie. W Keston College zajmował się redakcją „Keston News Service” oraz pełnił funkcję dyrektora generalnego. W 1986 r. rozpoczął posługę kapłańską w Kościele anglikańskim w Stanach Zjednoczonych. W latach 2003–2021 był biskupem diecezji Iowa.

¹⁴ Nicky Crane – wg wykazu pracowników naukowych Keston College z 1978 r. nieoficjalny doradca ds. Węgier i Albanii (*Minutes of the 39th Meeting of the Keston College, uncil-of-management/1746408?item=1746412*, dostęp 1 III 2022 r.).

¹⁵ Stella Alexander, wg wykazu pracowników naukowych Keston College z 1978 r. zajmowała się sprawami Jugosławii w niepełnym wymiarze godzin.

¹⁶ Chitra Robson – wg wykazu pracowników naukowych Keston College z 1978 r. nieoficjalna doradczyni ds. Bułgarii.

¹⁷ Alyona Kojewnikov (ur. 1943) – studiowała język rosyjski i literaturę na Uniwersytecie w Melbourne. Przez wiele lat pracowała w Sekcji Rosyjskiej Radia Wolna Europa. W latach 1978–1990 kierowała działem informacji w Keston College. Równocześnie prowadziła cotygodniowe audycje w języku rosyjskim w Radiu BBC.

naprawdę wartościowe i traktowane jako poufne informacje zdobywają dzięki systematycznym podróżom pracowników sekcji badawczej do krajów socjalistycznych. Poza tym Keston College otrzymuje raporty od przedstawicieli kościołów, którzy przez długi czas pracowali w krajach socjalistycznych lub odwiedzają te kraje, relacje tego typu przekazał np. Raymond Oppenheim¹⁸, były kapelan Ambasady USA w Moskwie.

Pracownicy sekcji badawczej podróżują jako osoby prywatne w celach turystycznych. W czasie podróży odwiedzają kościelnych opozycjonistów i zbierają informacje o negatywnych zjawiskach w polityce wyznaniowej danego kraju. Podróżujący pracownicy oraz ich kontakty, świadczący dla instytutu „usługi kurierskie”, znają dobrze zasady konspiracji oraz dane miejsce. Są przeszkoleni w obchodzeniu podsłuchów telefonicznych i urządzeń podsłuchowych w pomieszczeniach oraz w tym, jak unikać obserwacji/śledzenia; w przypadku odkrycia, że są obserwowani, nie nawiązują bezpośredniego kontaktu z osobą kontaktową, lecz wysyłają wiadomość do opozycjonisty przez pośrednika. [...] i [...] systematycznie odwiedzają kraje socjalistyczne.

Instytut publikuje pozyskane informacje w swoich organach prasowych („Keston News Service”, „Religion in Communist Lands”, „The Right to Believe”), które próbuje się promować w krajach socjalistycznych, z drugiej strony pozyskuje także czasami informacje dla rządu brytyjskiego i amerykańskiego.

Instytut utrzymuje ściśle i aktywne kontakty z amerykańskimi i zachodnioeuropejskimi organizacjami o podobnym charakterze. Między innymi z następującymi organizacjami:

1. Underground Evangelism (800 W Colorado Blvd. Los Angeles Cal[ifornia] 90041; London SW 16 Morden Road, 193 BJ);
2. Verfolgt Christendom (3000 N Soest de Rooy straat 20);
3. Licht im Osten (7015 Korntal, Kullenstraße 1);
4. Glaube in der 2. Welt (CH 8702 Zollikon).

Szczególnie ściśle związek jest podtrzymywany z organizacją Kirche in Not, która w 1981 r. zapewniła Keston College pomoc materialną. Pomiędzy obiema organizacjami został ustalony podział pracy, zgodnie z którym Keston College koncentruje się na Związku Sowieckim, a Kirche in Not na pozostałych krajach socjalistycznych, jednak nie jest on ściśle.

^a Tu i dalej fragment zanonimizowany przez BStU.

¹⁸ Raymond L.L. Oppenheim (1942–2001) – duchowny Kościoła anglikańskiego w USA. W latach 1972–1975 był kapłanem Ambasady USA w Moskwie, następnie pastorem parafii św. Marka w Wellington w Nowej Zelandii.

Współpraca tych organizacji jest realizowana w ramach wymiany informacji i spotkań roboczych, na których jest ustalany podział terytoriów i zadań.

Zgodnie z informacjami współpracowników Keston College instytut na swoje badania i usługi naukowe otrzymuje miesięcznie co najmniej ok. 32 tys. dolarów amerykańskich, a od ok. 2 tys. osób, które są abonentami wspierającymi, 20 tys. dolarów amerykańskich rocznie.

Na bardziej znaczące projekty instytut otrzymuje szerokie wsparcie od różnych fundacji, przede wszystkim od Fundacji Forda. Połowa otrzymanych kwot jest wypłacana personelowi jako pensje, drugą połowę wykorzystuje się na wydatki służbowe.

W roku 1979 został przyjęty kompleksowy plan rozwoju, który przewiduje znaczne rozszerzenie działalności. Oprócz centrum w Wielkiej Brytanii planuje się stworzenie placówek w Australii, Nowej Zelandii, Kanadzie i USA. Jest tworzony system teleksowy, dzięki któremu będzie możliwe bardziej efektywne rozpowszechnianie informacji. Działalność wydawnicza ma zostać wzbogacona zarówno pod względem zakresu, jak i treści publikacji. Ponadto, by sprostać oczekiwaniom zachodnio-europejskich agencji radiowych i prasowych, przewidziane są następujące działania:

- przyspieszone opracowywanie informacji i otrzymywanych zapytań/prośb z krajów socjalistycznych;
- publikowanie różnych artykułów, raportów, książek o sytuacji niektórych sekt w dużych nakładach;
- poprawa efektywności informacji, opracowywania analiz, które czasem są zbierane dla rządów USA i Wielkiej Brytanii, poza tym zwiększenie liczby pracowników naukowych i tłumaczy.

Liderem wśród antykomunistycznych organizacji kościelnych jest organizacja Underground Evangelism (800 W Colorado Blvd Los Angeles Cal[ifornia] 90041) z siedzibą w USA, której nazwa została zmieniona w kwietniu 1979 r. – „International Christian Writers”.

Założycielem i prezesem organizacji jest ewangelicki duchowny L. Joe Bass¹⁹ [...]a, [...]a ukończył on kurs biblijny wyznawców ruchu zielono-

¹⁹ L. Joe Bass wraz z żoną Lois założył w 1960 r. organizację i czasopismo „Underground Evangelism” w Arkansas w USA. Rok później siedziba organizacji została przeniesiona do Broken Arrow, a następnie do miejscowości Tulsa. Jej członkowie zbierali środki na zakup Biblii i innych materiałów duszpasterskich do krajów zza żelaznej kurtyny. Ich przemycałaniem zajmowali się kurierzy, którzy w początkowym okresie funkcjonowania organizacji korzystali przede wszystkim z informacji i pomocy pracowników Keston College. W ten sposób działaczom Underground Evangelism i współpracownikom tej organizacji udało się przewieźć do wspomnianych krajów ponad 40 mln sztuk Biblii (*Bibles for communist Europe – a Cold War story – part I*, dostęp 1 III 2022 r.).

świętkowego oraz kursy dla mówców, po czym został rzecznikiem jednej ze społeczności głoszących ewangelię. W 1959 r. stanął przed sądem i został oskarżony o szantaż i wprowadzanie w błąd. W 1960 r. założył w Tulsie Evangelism Centre. Jego adres to: Bass, [...] Glendale Calif[ornia] USA 91209.

Zadeklarowanym celem tej organizacji jest szerzenie Ewangelii w krajach komunistycznych za pomocą wszelkich środków. Organizacja zbiera informacje i rezolucje dotyczące sytuacji Kościołów działających w Chinach i Europie Wschodniej i przetwarza je komputerowo.

Obok centrum amerykańskiego organizacja ma jeszcze szereg filii w Europie Zachodniej i Azji. Siedziba brytyjskiego działu znajduje się w Londynie, 24 Gilbert St. w jednej z najdroższych dzielnic, jest to dwupiętrowa elegancka rezydencja w Mayfair. Szklone drzwi przy wejściu wskazują tylko na dwa biura reklamy, U[nderground] E[vangelism] nie jest podana. Pomieszczenia biurowe organizacji znajdują się na najwyższym piętrze budynku.

Dyrektorem brytyjskiego oddziału jest K. Hancock²⁰ – ma ok. [...] lat, między [...] a [...] wzrostu [...] i jest [...]. Biuro operacyjne i dział pocztowy znajdują się przy 296 Kingston Road SW 20. Kierownikiem jest R. Norton²¹.

Dział odpowiedzialny za Europę Wschodnią znajduje się w Monachium i działa pod nazwą „Christian East Mission”, jego dyrektorem jest Max Lange²² z Schwaltheim (RFN). Dział prasowy „Newline-West” znajduje się Wolfrathausen (D8191), skr. poczt. 1528 (RFN). Inne działy zajmujące się Chinami działają z Tajwanu i Hongkongu.

Underground Evangelism zbiera informacje przede wszystkim z pomocą podróżujących braci (kurierów), którzy każdego roku często udają się do poszczególnych krajów, spotykają się osobiście z kierownikami centrów baptystycznych oraz centrów wyznawców ruchu zielonoświątkowego, zachęcają ich do pracy, udzielają im rad, przyjmują prośby/życzenia i zaopatrują w materiały z własnych wydawnictw. Kurierzy wyjeżdżają z monachijskiego oddziału i tam również wracają z wypraw, podróżując jako turyści, zwracają się do siebie, tylko używając swoich pseudonimów (brat John), i posiadają podstawową wiedzę o charakterze operacyjnym i konspiracyjnym. Według opinii [...] w 1980 r. żaden z kurierów w Europie Wschodniej „nie wpadł”.

²⁰ Bliższych danych nie ustalono.

²¹ Bliższych danych nie ustalono.

²² Bliższych danych nie ustalono.

Głównym obszarem ich działalności jest „misja – dokumenty”. W roku 1975 dostarczyli 1,5 mln egzemplarzy Biblii i 1,5 mln innych druków do krajów docelowych. Poza tym zapewniają wsparcie materialne.

Obsługują również nadawców radiowych. Dysponują jedną stacją radiową w Monako i jedną w Hiszpanii, które nadają swoje audycje do państw socjalistycznych w 15 językach. Radio „Trans World” nadaje tygodniowo 27-godzinny program z Monako i z wyspy Bonaire.

Underground Evangelism jest finansowany przez organizację o nazwie „Christian Solidarity International” (CSI), której zadanie polega na zbieraniu pieniędzy na cele UE. Podawane przez nią oficjalne roczne dochody wynoszą 6,6 mln dolarów amerykańskich. Jej głównym wsparciem pod względem materialnym jest liczny i bogaty amerykański Kościół baptyistyczny. K. Hancock jest równocześnie prezesem tej organizacji.

Dzięki wymianie informacji i konkretnemu wsparciu finansowemu UE i CSI pozostają w kontakcie z wymienionymi poniżej organizacjami o podobnym charakterze: Keston College; Aid for the Church in Need (3 North St. Chichester Sussex), kierownikiem jest Warenfield van Straaten²³; Jesus to the Communist World Inc., kierownikiem jest Richard Wurmbrand²⁴, oraz prowadzoną pod nazwą „Open Doors” przez brata Andrzeja²⁵, Pob 47 Eremlo, Niderlandy, który w Glasgow organizuje 2-letnie kursy dla misjonarzy – Missionary Training College – gdzie są szkoleni kurierzy.

W działalności grup underground nakładają się przekonania religijne, współpraca i konkurencja ekonomiczna oraz cele polityczne. Współpraca jest przypadkowa, znaczenie ma natomiast konkurencja, a nawet konflikt między nimi, na przykład proces o zniesławienie pomiędzy [...]a [...]

²³ Warenfield van Straaten (1913–2003) – duchowny katolicki. W 1934 r. wstąpił do zakonu norbertanów, święcenia kapłańskie przyjął w 1940 r. Założyciel organizacji charytatywnej Kirche in Not.

²⁴ Richard Wurmbrand (1909–2001) – duchowny anglikański, a następnie pastor luterkański, założyciel stowarzyszenia „Jesus to the Communist World” (1967), przemianowanego następnie na „Voice of the Martyrs”. W młodości fascynował się komunizmem, po II wojnie światowej prowadził duszpasterstwo podziemne w Rumunii. Aresztowany w 1948 r., w więzieniu spędził ponad osiem lat. Po podjęciu posługi duszpasterskiej ponownie został aresztowany w 1959 r. Z powodu presji międzynarodowej otrzymał pozwolenie na wyjazd z Rumunii w 1964 r. Od tego czasu rozwinął działalność nagłaśniającą sytuację osób prześladowanych za przekonania religijne w Rumunii i innych krajach socjalistycznych (*Late Reverend Richard Wurmbrand biography*, <https://www.richardwurmbrandfoundation.com/pdfs/richard-and-sabina-wurmbrand-biographies.pdf>, dostęp 23 V 2022 r.).

²⁵ Andrew van der Bijl (ur. 1928 r.) – holenderski misjonarz, założyciel organizacji „Open Doors” (*Andrew van der Bijl*, https://en.wikipedia.org/wiki/Andrew_van_der_Bijl, dostęp 1 III 2022 r.).

który ciągnął się latami, a tymczasem uciekło wiele milionów dolarów. Gdy jednak sąd chciał zapoznać się z finansami obydwu organizacji, wówczas strony nieoczekiwanie się pogodziły.

Keston College i jemu podobne „sławne” instytuty odrzucają jednoznacznie takie komercyjne przedsięwzięcia, jednak nie występują przeciw tym grupom, ponieważ współpracują z nimi na różnych płaszczyznach.

W 1979 r. została utworzona nowa organizacja młodzieżowa pod nazwą „East European Solidarity Youth” składająca się z Brytyjczyków oraz wychowanej w Wielkiej Brytanii młodzieży pochodzenia ukraińskiego, rosyjskiego, czeskiego i słowackiego, co odbyło się przy nieoficjalnej aprobacie i za zgodą Keston College oraz Radia Wolna Europa.

Celem organizacji jest nawiązywanie kontaktów z młodzieżą z Europy Wschodniej w Wielkiej Brytanii oraz przygotowanie brytyjskich członków organizacji, którzy wyjeżdżają do Europy Wschodniej. Prezesem tej organizacji jest Władimir Bukowski²⁶, redaktorem naczelnym pani Schura Avaloff²⁷, sekretarka pochodzenia rosyjskiego, ok. [...]a lat, pracownica Keston. Do osób wspierających należą [...]a wcześniejszy prezes liberalnej Group of Lawyers oraz David Atkinson²⁸, który często podróżuje do Związku Sowieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Jeżeli posiadacie informacje na temat ww. organizacji, prosimy o ich przekazanie do MSW Węgierskiej RL.

Z góry bardzo dziękujemy za wsparcie.

Przeł[ożył]: Böhm²⁹

Sporządzono: 2 egz[emplarze]

BArch, MFS, Wydz. X, nr 2060, k. 140–146.

²⁶ Władimir Bukowski (1942–2019) – rosyjski dysydent, pisarz i publicysta. Działalność opozycyjną rozpoczął w czasie studiów na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym. Od 1961 r. był przetrzymywany w ośrodkach psychiatrycznych i więziony. W 1976 r. deportowany z ZSRS, osiadł w Wielkiej Brytanii, gdzie kontynuował działalność antysowiecką. Od 1991 r. zwolennik zbadania zbrodni komunistycznych oraz rozliczenia ich inspiratorów. W 2014 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej odmówiło mu wydania nowego paszportu. Zmarł w Cambridge.

²⁷ Schura Avaloff – pracowała w bibliotece i archiwum Keston College od początku 1979 r.

²⁸ David Atkinson (1940–2012) – brytyjski działacz społeczny, polityk Partii Konserwatywnej, deputowany Izby Gmin w latach 1977–2005 (*David Atkinson (politician)*, [https://en.wikipedia.org/wiki/David_Atkinson_\(politician\)](https://en.wikipedia.org/wiki/David_Atkinson_(politician)), dostęp 1 III 2022 r.).

²⁹ Bliższych danych nie ustalono.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Bundesbeauftragter für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (BStU) – obecnie Bundesarchiv (BArch).

Opracowania

Bagieński W., *Antykomunistyczna „dywersja ideologiczna” jako zagrożenie dla PRL* [w:] *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2019.

Bagieński W., *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] *Konfidenci*, red. W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, Warszawa 2015.

Baráth M., *Some Aspects of the Cooperation between the Hungarian and Soviet Intelligence Services*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18.

Bourdeaux M., *One Word of Truth. The Cold War Memoir of Michael Bourdeaux and Keston College*, London 2019.

Gieseke J., *Stasi. Historia 1945–1990*, tłum. A. Kozuch, Kraków 2010.

Glaeser A., *The Secret Police, the Opposition, and the End of East German Socialism*, Chicago–London 2011.

Hurst M., *British Human Rights Organizations and Soviet Dissent, 1965–1985*, London 2017.

Robertson J., *Be Our Voice. The Story of Michael Bourdeaux and Keston College*, London 1984.

Schwan H., *Erich Mielke. Żywot w służbie Stasi*, tłum. M. Pindel, Warszawa 2001.

Selvage D., *Defining the Ideological „Enemy”. The KGB’s Reports on „Trends in the Tactics of the Enemy for Conducting Ideological Subversion”, 1974–1988*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18.

Tantzscher M., *Die Stasi und ihre geheimen Brüder. Die internationale geheimdienstliche Kooperation des MfS* [w:] *Diktaturen in Europa im 20. Jahrhundert – der Fall DDR*, oprac. H. Timmermann, Berlin 1996.

Vilemarest P. de, *Stasi Markusa Wolfa. Niemiecka wojna domowa 1945–1991*, tłum. J. Targalski, Warszawa 1997.

Voices of the Voiceless. Religion, Communism, and the Keston Archive, red. J. de Graffenried, Z. Knox, Waco 2019.

Wójcik B., *Informacja dotycząca Keston College opracowana w Wydziale XI Departamentu I MSW*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2019, nr 12.

Wójcik B., *Keston College a wolność religijna za żelazną kurtyną*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 10.

Wójcik B., *Znaczenie infogeopolityki dla zmian systemowych w Europie Środkowo-Wschodniej na przykładzie działalności Keston College w latach 1969–1989* [w:] *W stulecie powrotu odrodzonego państwa polskiego na mapę Europy i świata. Polska myśl geopolityczna i sprawy międzynarodowe w XX wieku*, red. D. Iwaneczko, B. Wójcik, Rzeszów 2020.

Netografia

<https://digitalcollections-baylor.quartexcollections.com>

<https://en.wikipedia.org>

<https://hungarianreview.com>

<https://www.baylor.edu>

<https://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de>

<https://www.richardwurmbbrandfoundation.com>

<https://www.stasi-unterlagen-archiv.de>

<https://www.theguardian.com>

Streszczenie: Współpraca struktur wywiadowczych państw socjalistycznych zajmujących się rozpoznaniem działalności tzw. ośrodków dywersji ideologicznej i jej neutralizacją od połowy lat siedemdziesiątych XX w. nabrała nowego, sformalizowanego charakteru. Prezentowane dokumenty wskazują na wymianę informacji w tym zakresie pomiędzy Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Węgierskiej Republiki Ludowej. W jednym z nich określono Centre for the Study of Religion and Communism, potocznie nazywane Keston College, jako antykomunistyczną organizację kościelną mającą „największe znaczenie” w krajach anglosaskich. Ośrodek ten został założony w 1969 r. w Wielkiej Brytanii z inicjatywy Michaela Bourdeaux, sir Johna Lawrence’a, Leonarda Schapiro i Petera Reddaway. Pracownicy i współpracownicy Keston College za sprawą przygotowywanych serwisów informacyjnych, wydawanych periodyków, ekspertyz i wydawnictw książkowych, a także organizowanych konferencji i spotkań wpływali na zmianę świadomości społeczeństw państw zachodnich na temat wolności religijnej w ZSRS i jego krajach satelickich, a także wspierali działalność powstających tam grup dysydenckich. Prezentowanie w ramach tych działań „głosu pozbawionych głosu” wpływało nie tylko na zmianę oceny sytuacji społeczności żyjących za żelazną kurtyną, lecz także na poszerzenie sfery wolności obywatelskich w realiach funkcjonowania państw komunistycznych.

Słowa kluczowe: wymiana informacji pomiędzy agencjami wywiadowczymi NRD i WRL, dywersja ideologiczna, Centre for the Study of Religion and Communism, Keston College

Bogusław Wójcik (ur. 1967), doktor nauk humanistycznych, główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Rzeszowie, wykładowca w Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Tarnowie. Opublikował m.in.: *Młodzież antysystemowa w Polsce południowo-wschodniej w latach 1957–1989* (2016); *Represje aparatu komunistycznego wobec PSL na Rzeszowszczyźnie w latach 1945–1949* (2010); *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 – w świetle dokumentów* (2009).

Example of the Exchange of Information between the Ministry of the Interior of the Hungarian People's Republic and the Ministry of State Security of the GDR in the Field of Defence against Ideological Diversion

Abstract: Cooperation between the intelligence structures of the socialist states involved in examining the activities of so-called centres of ideological diversion and neutralising them has taken on a new formalised character since the mid-1970s. The documents presented indicate an exchange of information in this regard between the Ministry of State Security of the German Democratic Republic and the Ministry of the Interior of the Hungarian People's Republic. One of them identifies the Centre for the Study of Religion and Communism, commonly referred to as Keston College, as an anti-communist church organisation with the "greatest significance" in Anglo-Saxon countries. The centre was established in 1969 in the UK on the initiative of Michael Bourdeaux, Sir John Lawrence, Leonard Schapiro and Peter Reddaway. Through their information services, periodicals, expert opinions and book publications, as well as conferences and meetings, the staff and associates of Keston College influenced a change in the awareness of Western societies about religious freedom in the USSR and its satellite countries, and supported the activities of dissident groups emerging there. The presentation of the "voice of the voiceless" as part of these activities influenced not only the reassessment of the situation of communities living behind the Iron Curtain but also the expansion of the sphere of civil liberties in the realities of the functioning of communist states.

Keywords: information exchange between GDR and HPR intelligence agencies, ideological diversion, Centre for the Study of Religion and Communism, Keston College

Bogusław Wójcik (b. 1967), PhD in humanities, chief specialist at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Rzeszów, lecturer at the Małopolska School of Economics in Tarnów. He published, among other things: *Młodzież antysystemowa w Polsce południowo-wschodniej w latach 1957–1989* [Anti-System Youth in South-Eastern

Bogusław Wójcik

Poland in the Years 1957–1989] (2016); *Represje aparatu komunistycznego wobec PSL na Rzeszowszczyźnie w latach 1945–1949* [Repressions of the Communist Apparatus Against the Polish People's Party in the Rzeszów Region in the Years 1945–1949] (2010); *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 – w świetle dokumentów* [Pro-independence Youth Organisations in the Rzeszów Region in the Years 1944–1956 – in Light of Documents] (2009).

STAN BADAŃ
i ARTYKUŁY
RECENZYJNE

Arkadiusz Nyzio

<https://orcid.org/0000-0003-1099-9375>

Uniwersytet Jagielloński

THE SPY WHO BORED ME. RECENZJA KSIĄŻKI „POZDROWIENIA Z WARSZAWY. POLSKI WYWIAD, CIA I WYJĄTKOWY SOJUSZ” JOHNA POMFRETA

J. Pomfret, *Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz*, tłum. Ł. Müller, Znak, Kraków 2022, ss. 350

Wstęp

Wydana w październiku 2021 r. książka *From Warsaw with Love* (*Pozdrowienia z Warszawy*) autorstwa Johna Pomfreta, amerykańskiego dziennikarza kojarzonego przede wszystkim z tematyką chińską, ale także byłego warszawskiego korespondenta „The Washington Post”, spotkała się w USA z pozytywnym odbiorem¹. Szybko dostrzeżono ją nad Wisłą².

¹ Zob. np. J. Kanon, *When the U.S. needed secret help in Iraq, who did it call? Poland, of course*, „The Washington Post”, 20 X 2021, https://www.washingtonpost.com/outlook/when-the-us-needed-secret-help-in-iraq-who-did-it-call-poland-of-course/2021/10/20/5ec89bc2-25f8-11ec-9de8-156fed3e81bf_story.html, dostęp 3 XI 2022 r.; V. Novak, *Spies on opposite sides of the Cold War unite in „From Warsaw With Love”*, NPR, 4 XI 2021, <https://www.npr.org/2021/11/04/1052291183/spies-on-opposite-sides-of-the-cold-war-unite-in-from-warsaw-with-love>, dostęp 3 XI 2022 r.

² Zob. np. J. Pomfret, M. Nowicki, *Sojusznicy Wujka Sama. Agenci 51. stanu Ameryki*, „Newsweek” 2022, nr 1, s. 46–49; G. Rzeczkowski, *U boku hipopotama*, „Polityka” 2022, nr 3, s. 62; T. Pugacewicz, Ł. Wyszynski, P. Kusiak, *John Pomfret – From Warsaw With Love (Pozdrowienia z Warszawy)*, rozmowa na kanale YouTube „Stosunki Międzynarodowe AMW”, 16 II 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=NsINfliqg4>, dostęp 25 X 2022 r.

Polskie wydanie, które ukazało się w marcu 2022 r.³, wzbudziło zainteresowanie mediów i środowiska naukowego⁴.

Problematyka polskiego wywiadu po II wojnie światowej cieszy się dużą popularnością, zarówno w ujęciu publicystycznym, jak i akademickim. Coraz lepiej opisane są służby okresu komunizmu. Pierwszą monografię poświęconą wywiadowi cywilnemu PRL opublikował w 2009 r. Zbigniew Siemiątkowski⁵, naukowiec i były szef Agencji Wywiadu (AW). Dalszy rozwój tego kierunku badań to przede wszystkim zasługa Instytutu Pamięci Narodowej. Temat wielokrotnie podejmowano na łamach jego periodyków, zwłaszcza „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”⁶. W ostatnich kilku latach ukazały się ważne pozycje monograficzne autorstwa badaczy Instytutu, m.in. Witolda Bagińskiego⁷, Władysława Bułhaka⁸, Tomasza Kozłowskiego⁹ czy Mirosława Sikory¹⁰. Skromniej wygląda stan badań wywiadu po 31 lipca 1990 r., co w głównej mierze wynika z braku dostępu do materiałów źródłowych. Publikacje naukowe, w których podejmowana jest ta problematyka, należą do rzadkości, niemniej cennych informacji dostarczają prace m.in. Sławomira Cenckiewicza¹¹, Antoniego Dudka¹² czy Mateusza Kolaszyńskiego¹³. Sam

³ J. Pomfret, *Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz*, tłum. Ł. Müller, Kraków 2022.

⁴ Zob. np. A. Brzeziecki, *Czy możemy liczyć na Amerykę*, „Gazeta Wyborcza” („Ale Historia”), 2 IV 2022; *Służby nie czarno-białe*, „Rzeczpospolita” („Plus Minus”), 21 V 2022; J. Kopeć, J. Dudzik, *Zdradzeni o świecie*, „Gazeta Wyborcza”, 25 VI 2022; A. Mazurkiewicz, *Review of Pomfret, John. From Warsaw with Love: Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, H-War, H-Net: Humanities and Social Sciences, <https://www.h-net.org/reviews/showpdf.php?id=57592>, dostęp 21 XI 2022 r.

⁵ Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.

⁶ Zob. np. W. Bułhak, P. Pleskot, *Zacharski – historia prawdziwa? Wywiadowcza działalność Mariana Zacharskiego w świetle materiałów Departamentu I MSW PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, nr 19.

⁷ Zob. W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

⁸ Zob. W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.

⁹ Zob. T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

¹⁰ Zob. M. Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.

¹¹ Zob. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2012.

¹² Zob. A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.

¹³ Zob. M. Kolaszyński, *Status ustrojowy polskich służb specjalnych po 1989 roku*, Kraków 2016.

też pisałem o Zarządzie Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa (ZW UOP) w pierwszych latach III RP¹⁴. Jeśli zaś chodzi o ujęcie nienaukowe, to temat wywiadu pojawia się często w pracach dziennikarzy czy wspomnieniach ludzi służb lub polityków. Odgrywa ważną rolę m.in. w serii książek Tadeusza Kosobudzkiego (pseudonim), odsłaniających kulisy resortu spraw zagranicznych¹⁵. W ostatnim czasie szczególnie rozgłos zyskał wywiad rzeka byłego szefa AW Grzegorza Małeckiego¹⁶. Wykraczająca poza cezurę roku 1990 pozycja Pomfreta automatycznie stała się ważnym elementem literatury przedmiotu.

Refleksji na temat polskiego wywiadu sprzyja odtajnianie zasobów archiwalnych¹⁷. W 2019 r. IPN podjął budzącą kontrowersje decyzję o udostępnieniu badaczom materiałów związanych ze sprawą o krypt. „Dialog”¹⁸, która jest istotnym elementem pracy Pomfreta. Treści te szybko spotkały się z zainteresowaniem opinii publicznej i społeczności akademickiej. W 2021 r. Karolina Olszowy przygotowała pod moją opieką pracę dyplomową opartą na materiałach „Dialogu”¹⁹.

Książka Pomfreta wpisuje się w ważny proces przesuwania zainteresowania badaczy polskich służb poza cezurę lat przełomu. Jest tym ciekawsza, że oferuje spojrzenie z zewnątrz, nieobarczone polskimi uwarunkowaniami i związane z inną tradycją piśmiennictwa. Biorąc to pod uwagę, a także zauważając rozmaite problemy polskiego wydania, postanowiłem zapoznać się zarówno z przekładem rodzimym, jak i z tekstem oryginalnym²⁰.

¹⁴ Zob. A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.

¹⁵ Zob. np. T. Kosobudzki, *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Kielce–Warszawa 1998.

¹⁶ G. Małecki, Ł. Maziewski, *W cieniu. Kulisy wywiadu III RP*, Warszawa 2021.

¹⁷ Zob. P. Pleskot, *Transformacja widziana z Langley. Wstępne refleksje wokół odtajnianych raportów CIA na temat sytuacji w Polsce (1989–1990)* [w:] *Między PRL a III RP (1989–1990). Legalizm czy kontynuacja?*, red. *idem*, Warszawa 2020, s. 231–248.

¹⁸ P. Nowosielska, *IPN ujawniło dokumenty z danymi byłych oficerów CIA. W USA są zaskoczeni*, „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1436070,sluzby-specjalne-cia-ipn-zsr-odtajnienie-dokumentow-dialog.html>, dostęp 10 X 2022 r.

¹⁹ K. Olszowy, „Polski wywiad cywilny wobec zmian geopolitycznych w latach 1989–1990”, praca obroniona 6 VII 2021 r. w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²⁰ Cytaty i odwołania dotyczące tekstu oryginalnego pochodzą z edycji: J. Pomfret, *From Warsaw with Love. Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, Henry Holt and Company, New York 2021 (First Edition), ss. 288. Umieszczone w przypisach dolnych numery stron w nawiasach odsyłają do numeracji w tym wydaniu.

Główne wątki

Praca składa się z 21 rozdziałów podzielonych na cztery części: *Przekrety zimnej wojny* (rozd. 1–5), w której opisano wydarzenia z drugiej połowy tego okresu; *Nieprawdopodobny sojusz* (6–9), poświęconej zawiązywaniu współpracy pomiędzy służbami Polski i USA w okresie transformacji; *Niebezpieczne partnerstwo* (10–19), będącej zasadniczą częścią książki, w której rozważane są różne aspekty relacji Warszawy i Waszyngtonu w latach 1990–2020; i *Małżeństwa z hipopotamami* (20–21), pełniącej funkcję podsumowania²¹. Autor rozpoczyna swoją opowieść od opisu sytuacji w latach siedemdziesiątych i aktywności Mariana Zacharskiego. Prowadzi ją do czasów współczesnych, rozważając możliwe konsekwencje zwycięstwa Joe Bidena w wyborach prezydenckich 2020 r. i snując paralelę pomiędzy sytuacją polityczną w Warszawie i Waszyngtonie. Postać 46. prezydenta USA ma dla Pomfreta znaczenie symboliczne, jako że Biden, wieloletni senator z Delaware, nie tylko był jednym z amerykańskich polityków, którzy poparli rozszerzenie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization, NATO) podczas słynnego głosowania w kwietniu 1998 r., lecz także należał do głównych rozgrywających w ratyfikacyjnym przedsięwzięciu²². Droga Polski do Sojuszu (i jej rola w tej organizacji) stanowi jeden z ważniejszych wątków książki, a jej finał jest dla autora punktem kulminacyjnym relacji Polski i USA²³. Dlatego szczególnie istotne jest to, gdzie Pomfret widzi jej początek.

W rozdziale szóstym autor pisze, że funkcjonariusze Departamentu I MSW „w gruncie rzeczy byli pionierami” myślenia o członkostwie Polski w NATO. Było tak dlatego, że „przywódcy polskiej opozycji nie wyrażali otwarcie nadziei” na członkostwo i sojusz z Amerykanami²⁴. Zalecałbym ostrożność przy formułowaniu takich ocen. Autor nie badał życia intelektualnego polskiej opozycji antykomunistycznej, nie zna jego kulisy i uwarunkowań. To prawda, że przez pierwszych kilkanaście miesięcy po wyborach kontraktowych w mainstreamie polskiej polityki nie formułowano wprost tego rodzaju planów i oczekiwań. Część polityków wiązała nadzieje z Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie,

²¹ W oryginale odpowiednio: *Cold War Capers, An Unlikely Alliance, Perilous Partnership i Marriage with Hippos*.

²² H. Dewar, *Senate approves expansion of NATO*, „The Washington Post”, 1 V 1998.

²³ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 10 (s. 2).

²⁴ *Ibidem*, s. 89. W oryginale: „In fact, they were ahead of the curve. Back then, the leaders of Poland’s opposition didn’t voice openly their hopes for NATO membership or an alliance with the United States” (s. 64).

inni myśleli o Unii Zachodnioeuropejskiej czy o oparciu bezpieczeństwa Polski na współpracy w regionie, jeszcze inni rozważali wariant neutralności²⁵. Polska dyplomacja działała w złożonym kontekście wewnętrznym i międzynarodowym, musiała też brać pod uwagę stacjonujące w Polsce wojska sowieckie. Trzeba pamiętać, że Praga i Budapeszt, które szybciej niż Warszawa wyraziły zainteresowanie członkostwem w NATO, spotkały się z jednoznacznie negatywną odpowiedzią²⁶. Tego rodzaju sformułowania, pozbawione odpowiedniego kontekstu, to woda na młyn zwolenników koncepcji transformacji systemowej jako procesu zaprojektowanego w MSW i wdrożonego przez osoby z nim związane. Jednakże przede wszystkim ten wątek ilustruje stosunek Pomfreta do służb. Sprawia on wrażenie, jakby uległ ich „czarowi” i – jak każda osoba w takiej sytuacji – przeceniał ich rolę.

Rozdział czternasty autor zatytułował *Ślamazarny marsz w stronę NATO*²⁷. Wyłania się z niego obraz niepewnych elit politycznych i przekonanych co do konieczności obrania zachodniego kierunku oficerów wywiadu. Jednak także sam autor dostrzega opór politycznej materii: zarówno w ujęciu wewnętrznym, jak i zewnętrznym (w tym w USA). Przez ponad trzy dekady, w latach 1956–1989, do NATO przyjęto tylko jedno państwo – postfrankistowską Hiszpanię²⁸. Decyzja o czwartym rozszerzeniu nie była łatwa dla samego Sojuszu, który w tym okresie zmagał się ze swoim kryzysem tożsamości. Warto przypomnieć, że nie brakowało głosów, iż NATO nie przetrwa (lub że nie powinno przetrwać) upadku tzw. żelaznej kurtyny²⁹. Na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej 5 grudnia 1990 r. reprezentujący Solidarność Jacek Szymanderski tak relacjonował zakończone niedawno obrady Zgromadzenia Północnoatlantyckiego NATO³⁰, w których brał udział:

„Jeśli chodzi o generalne oceny, to niestety z rozczarowaniem stwierdziliśmy, że Pakt Północno-Atlantycki nie ma koncepcji zintegrowania

²⁵ Zob. np. A. Małecka, *Kwestia bezpieczeństwa w stosunkach Polski z NATO w 1990 r.* [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Wrocław 2013, s. 686–699.

²⁶ Zob. np. R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 106.

²⁷ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 216. W oryginale: *Slouching toward NATO* (s. 164).

²⁸ Jesienią 1990 r. NATO przesunęło się na wschód, co było konsekwencją zjednoczenia Niemiec.

²⁹ Por. J.S. Duffield, *NATO's Functions after the Cold War*, „Political Science Quarterly” 1994, t. 109, nr 5, s. 763–787.

³⁰ Zgromadzenie Północnoatlantyckie NATO to poprzednie wcielenie istniejącego obecnie Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Nie jest to organ Sojuszu, tylko afiliowane przy nim międzyparlamentarne forum dyskusyjne.

Czech, Węgier i Polski [...] z resztą Europy. Prezentowano nam w to miejsce wyłącznie puste i piękne deklaracje. Uzyskaliśmy np. zapewnienie, że NATO nie będzie się mieszało w konflikty regionalne na wschód od Odry. Wyglądało to tak, jakby granica Europy miała utrwalić się właśnie na tej rzece. My zaś będziemy postrzegani jako tzw. szara strefa przejściowa, w której wydarzenia polityczne nie będą tym, co interesuje Zachód. Oczywiście podkreślaliśmy wielokrotnie i wyraził to dobitnie minister K[rzysztof] Skubiszewski, że nie godzimy się na taką perspektywę. Raczej przeciwnie – będziemy dążyli do daleko idącego zbliżenia z NATO”³¹.

Pomfret przesadza więc, pisząc o „ślamazarnym marszu”, tym bardziej że popełnia błędy faktograficzne, przedstawiając dowody, które miałyby ową „ślamazarność” ilustrować. Stwierdza np., że wiceminister obrony narodowej Radosław Sikorski wiosną 1992 r. jako pierwszy przedstawiciel Polski mówił o rozszerzeniu („po raz pierwszy polski wysoki urzędnik państwowy przedstawił publicznie zamiary Polski”)³². Tymczasem jako pierwszy mówił o tym na posiedzeniu waszyngtońskiej Rady Atlantyckiej premier Jan Krzysztof Bielecki 10 września 1991 r.³³ Natomiast kilka tygodni później, 25 listopada, w przemówieniu inauguracyjnym pracę sejmku wybranego w pierwszych w pełni wolnych wyborach prezydent Lech Wałęsa podkreślił wagę współpracy Warszawy z Pragą i Budapesztem, po czym wyraził nadzieję, że „dalej łącząc siły i argumenty, skrócimy drogę naszych krajów do instytucji europejskich i do NATO”³⁴. Nie wiadomo, skąd autor zaczerpnął informację o tym, że wystąpienie Sikorskiego było pierwszym oficjalnym wyrażeniem natowskich dążeń Polski. W akapicie, w którym pojawia się ta informacja, znajduje się tylko jeden przypis. Odsyła on do rozmowy z Thomasem Simonsem, którą autor przeprowadził w 2018 r. Jeśli to było źródło, to znaczy, że autor nie sprawdził otrzymanej od swojego rozmówcy informacji dotyczącej wydarzeń sprzed przeszło ćwierćwiecza. To jeden z wielu przykładów problemów warsztatowych.

Trzeba podkreślić, że aby zorientować się w zapatrywaniach polskich polityków na USA i NATO, Pomfret nie musiał sięgać po materiały polskojęzyczne. Mógł w większym stopniu skorzystać z zasobów rodzimych, np. odtajnionych dokumentów amerykańskiej administracji. Po wspomnia-

³¹ Protokół z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, 5 XII 1990 r., s. 32.

³² J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 218. W oryginale: „Sikorski kicked off the meeting with an announcement: »We’re here to talk about NATO enlargement«. It marked the first time a senior Polish official had aired Poland’s intentions in public” (s. 166).

³³ Por. D. Bingen, *Germany and Poland in the New European Order*, „Polish Western Affairs” 1992, t. 33, nr 1, s. 153; A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku. Polska droga do NATO 1989–1999*, Kraków 1999, s. 64.

³⁴ Sprawozdanie stenograficzne z I posiedzenia Sejmu I kadencji, s. 11.

nej wizycie Bieleckiego w USA późnym latem 1991 r. pozostało wiele śladów, np. notatka ze spotkania polskiej delegacji z prezydentem George'em H.W. Bushem i jego otoczeniem. Asystujący Bieleckiemu wiceminister spraw zagranicznych Jerzy Makarczyk mówił wówczas: „To zdecydowane stanowisko Polski, podzielane przez Czechosłowację i Węgry, że głównym filarem naszego bezpieczeństwa jest NATO i obecność USA”³⁵.

Droga Polski do Sojuszu była trudniejsza niż samo nawiązanie współpracy pomiędzy służbami. W rozdziałach pierwszym i ostatnim Pomfret dowodzi, że zbliżenie pomiędzy Centralną Agencją Wywiadowczą (Central Intelligence Agency, CIA) a UOP nastąpiło niejako spontanicznie. Jeszcze w okresie, w którym świat dzieliła żelazna kurtyna, obie strony miały czuć do siebie naturalną sympatię. Amerykańskie służby miały też traktować Polaków inaczej niż Rosjan. Prawdziwymi wrogami byli Sowietci, a Polaków traktowano raczej jako przeciwników, którzy – nie ze swej woli i winy – znaleźli się tymczasowo we wrogim obozie³⁶. Takie zapatrywania miała podzielać strona polska³⁷. To krzepiący opis, ale gdyby pozostawić go bez praktycznego kontekstu, brzmiałby naiwnie. Pomfret na szczęście tak nie postępuje. Temat pragmatyzmu jako podstawy działania (i współdziałania) służb jest w jego pracy obecny.

Większą część książki zajmują wprawdzie pozytywne opinie Amerykanów na temat Polaków (i *vice versa*), ale znajdziemy w niej także słowa krytyki (np. problem ze znajomością języka angielskiego wśród polskich oficerów w 1990 r.³⁸) i sytuacje pełne napięć. Autor opisuje np. presję wywieraną przez Amerykanów, niechętnych powołaniu Zacharskiego, skazanego przed laty w USA za szpiegostwo, na stanowisko dyrektora ZW UOP w 1994 r. Wiele miejsca (rozdz. 17–18) poświęca sprawie tajnego więzienia CIA w Polsce, w którym Amerykanie poddawali osoby podejrzewane o udział w organizacjach terrorystycznych tzw. wzmocnionym technikom przesłuchań. Krytykuje za to oba państwa, ale większą odpowiedzialnością obarcza Amerykanów. Interesujące jest stwierdzenie Pomfreta, że młodzi oficerowie CIA, którzy nie wyrosli na doświadczeniach zimnej wojny, podchodzili do Polaków z mniejszym

³⁵ George Bush Presidential Library and Museum, Memcons and Telcons, Memorandum of Conversation. Meeting with Prime Minister Bielecki of Poland, Cabinet Room, 11 IX 1991, s. 5. W oryginale: „Mr. Makarczyk: It is the firm stand of Poland, shared by Czechoslovakia and Hungary, that the main pillar of our security is NATO and the U.S. presence”. Pomfret zna to archiwum. W rozdziale siódmym powołuje się na pochodzący z niego dokument.

³⁶ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 42 (s. 28).

³⁷ *Ibidem*, s. 314 (s. 244).

³⁸ *Ibidem*, s. 170. W oryginale: „But Jasik didn't have too many other operatives with the experience and English-language skills to pull it off” (s. 130).

respektem niż ich starsi koledzy³⁹. *Summa summarum* autor potwierdza znaną prawidłowość: relacje pomiędzy służbami są wprawdzie funkcją relacji pomiędzy państwami, na których rzecz te służby działają, ale niekoniecznie w stosunku jeden do jednego.

Pozycja zyskałaby na wartości, gdyby zawierała więcej przypadków ważenia racji. W książkach, których autorzy wydają się zafascynowani tajemnością i ekskluzywnością służb specjalnych oraz prowadzonymi przez nie operacjami, rzadko pojawiają się wątpliwości. Recenzowana pozycja nie odbiega od tego zwyczaju, najczęściej bowiem oferuje wyjaśnienia jednowymiarowe.

Nawet zgadzając się z częścią obserwacji Pomfreta, trudno uznać jego argumentację za wyczerpującą i przekonującą. Wiele uwagi poświęca on np. krytyce polityki rozliczeń w polskich służbach. W dotyczącym tego zagadnienia rozdziale dziewiętnastym *Lwom na pożarcie* (zgrabnie przełożone oryginalne *Under the bus*) autor koncentruje się na Antonim Macierewiczu, obarcza go winą m.in. za tzw. ustawę dezubekizacyjną z 2016 r.⁴⁰ Mam negatywne zdanie o tym akcie normatywnym, zwracam jednak uwagę, że była to druga ustawa tego rodzaju. Pierwszą w latach 2008–2009⁴¹ przegłosowały zgodnie Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość (PiS), przy sprzeciwie lewicy. O tym Pomfret nie wspomina, odpowiedzialnością za „dezubekizację” obarcza wyłącznie „skrajnie prawicowe” PiS⁴². Natomiast opisując tzw. nocne wejście ludzi Macierewicza do Centrum Eksperckiego Kontrwywiadu NATO w grudniu 2015 r., Pomfret używa takich zwrotów, jak „nocny nalot” czy „atak”⁴³. Fragment skonstruowano tak, że nieznający tych wydarzeń czytelnik mógłby wręcz pomyśleć, że przeprowadzono nalot bombowy. Nie krytykuję tu meritum sprawy (podzielałam negatywne zdanie na temat tamtych wydarzeń), tylko to, jak została przedstawiona: bez kontekstu, niemal bez wyjaśnień, przy zastosowaniu języka silnie nacechowanego emocjonalnie.

³⁹ *Ibidem*, s. 261 (s. 199).

⁴⁰ *Ibidem*, s. 296 (s. 228).

⁴¹ Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, DzU 2009, nr 24, poz. 145.

⁴² J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 295. W oryginale: „the far-right party” (s. 227).

⁴³ *Ibidem*, s. 296. W oryginale: „On December 18, 2015, Macierewicz ordered a nighttime raid on a NATO counterespionage center in Warsaw. No other NATO member had ever attacked a NATO installation on its territory before. Macierewicz justified the raid by claiming that he was trying to rid the center of Polish officers who’d joined the army during Communist times” (s. 228). Por. *ibidem*, s. 308 (s. 238).

Nawiasem mówiąc, w polskim wydaniu użyte przez Pomfreta poprawne sformułowanie „counterespionage center” przełożono jako „ośrodek antyterrorystyczny”, co jest jednym z wielu mankamentów przekładu (zob. dalej).

Jednopłaszczyznowość ocen jest widoczna np. w odniesieniu do afery Olina, czyli oskarżenia urzędującego premiera Polski o współpracę z rosyjskim wywiadem. Pomfret twierdzi, że działania ministra Andrzeja Milczanowskiego w tej sprawie (jego słynne sejmowe wystąpienie z grudnia 1995 r.) były motywowane politycznie, a konkretnie, że wynikały „z polecenia” ustępującego prezydenta Wałęsy⁴⁴. Nie przedstawia jednak na poparcie tej tezy żadnych dowodów. Materiałów, na które mógł się powołać, jest sporo, dysponujemy chociażby orzeczeniem Sądu Najwyższego w tej sprawie. Dostrzegając wagę tego zagadnienia, wydawca zamieścił nawet przypis, tłumaczący, jak do sprawy podchodziły polskie sądy⁴⁵. Pozytywnie świadczy to o wydawnictwie, ale negatywnie o autorze. Oczywiście nie chodzi o to, że wyrok sądu zamyka możliwość prowadzenia historycznych dociekań, ani o to, że autor nie ma prawa do własnych interpretacji. Wolno jednak oczekiwać od autora omawiającego skomplikowane zagadnienie większego wyczucia, przedstawiania różnych punktów widzenia, a nawet – często niedocenianego w przestrzeni publicznej – wstrzymania się od oceny i stwierdzenia: „nie wiem”.

Wydaje się to tym bardziej wskazane, że wykonana przez autora kwerenda pozostawia nieco do życzenia. Tylko jedna jej część budzi uznanie. Mowa o wywiadach, które autor przeprowadził z kilkudziesięcioma politykami, dyplomatami i ludźmi służb obu państw. W gronie rozmówców znaleźli się m.in.: Milt Bearden, Gromosław Czempiński, Andrzej Derlatka, Marek Dukaczewski, John Feeley, Daniel Fried, Burton Gerber, Henryk Jasik, Bogdan Libera, Antoni Macierewicz, Aleksander Makowski, Andrzej Milczanowski, Bill Norville, John Palevich, Wojciech Raduchowski-Brochwicz (nazywany przez autora „Piotrem Brochwiczem”⁴⁶), Paul Redmond, Michael Sulick czy Marian Zacharski. Poza tym, jak na tak specjalistyczny temat, podstawa źródłowa jest dość skromna. Choć powstałe po wielu latach od opisywanych wydarzeń źródła wywołane potencjalnie mają wysoką wartość poznawczą, to powinny być weryfikowane przy użyciu materiałów archiwalnych i literatury przedmiotu. W bibliografii znalazło się kilkadziesiąt artykułów, znanych pozycji książkowych (m.in. auto-

⁴⁴ *Ibidem*, s. 238. W oryginale: „Wałęsa wouldn't budge. He ordered Milczanowski to make the allegations public” (s. 181).

⁴⁵ *Ibidem*, s. 240.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 341 (s. 271).

biografia Mariana Zacharskiego⁴⁷; *The Main Enemy* Milтона Beardena i Jamesa Risena⁴⁸; *Szkoła szpiegów* Piotra Pytlakowskiego⁴⁹; wywiady rzeki Czesława Kiszczaka⁵⁰ i Krzysztofa Kozłowskiego⁵¹) i publikacji medialnych, a także nieliczne dokumenty IPN (głównie teczki pracy i personalne) oraz amerykańskie materiały archiwalne. Mowa tu o pozycjach wskazanych przez autora w przypisach (w całej książce jest ich 195⁵²). Recenzowana pozycja ma charakter publicystyczny, a nie naukowy, ale wobec złożoności omawianego zagadnienia, w dobie łatwego dostępu do materiałów archiwalnych, udostępnianych przez wiele instytucji nawet w formie zdigitalizowanej, można było przeprowadzić skrupulatniejsze poszukiwania.

Pierwsza część książki (s. 13–77) pełni funkcję wprowadzenia. Poznajemy w niej Zacharskiego, Palevicha, dowiadujemy się nieco o CIA i FBI oraz słynnym moście Glińckim. Im dalej od głośnych spraw i postaci zimnej wojny, tym wartościowsza poznawczo robi się praca. Najbardziej interesująca zaczyna być w momencie, w którym narracja dociera do przekształceń 1989 r. W dalszej części pojawiają się znane wątki, takie jak operacja „Most” (1990–1992), tzw. afera Ołina (1995–1996), operacja „Little Flower” (1997), sprawa rehabilitacji Ryszarda Kuklińskiego (1997) czy skandal wokół „CIA black sites”, czyli tzw. tajnych więzień CIA (m.in. w Polsce w latach 2002–2003). Pomfret uzupełnia je szczegółami dotyczącymi nazwisk zaangażowanych osób, przebiegu operacji i związanych z nimi pozakulisowych dyskusji i kontrowersji. Pierwszy i najważniejszy atut książki polega zatem na zebraniu rozproszonych wątków i uszczegółowieniu procesu, w połączeniu z przybliżeniem sylwetek jego najważniejszych uczestników. Poglądowym przykładem, a zarazem *selling point* całej pracy jest operacja wydostania grupy Amerykanów z Iraku w 1990 r. Kluczowe aspekty sprawy były znane od dawna, ale bez szczegółów. W recenzowanej książce opisano ją obszernie (rozdz. 10–12, s. 149–200) i poddano częściowej beletryzacji (moim zdaniem średnio

⁴⁷ M. Zacharski, *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.

⁴⁸ M. Bearden, J. Risen, *The Main Enemy. The Inside Story of the CIA's Final Showdown with the KGB*, New York 2003.

⁴⁹ P. Pytlakowski, *Szkoła szpiegów*, Warszawa 2014.

⁵⁰ W. Bereś, J. Skoczylas, C. Kiszczak, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.

⁵¹ K. Kozłowski, M. Komar, *Historia z konsekwencjami*, Warszawa 2009.

⁵² Nie cała bibliografia znajduje odzwierciedlenie w przypisach, a i nie wszystkie pozycje z przypisów znalazły się w bibliografii. Tekst oryginalny zawiera przypisy końcowe, ale bez odsyłaczy w książce. Wymieniono po prostu pozycje, z których korzystał autor, z podziałem na rozdziały i numery stron książki.

udanej – odtworzone przez autora dialogi brzmią wyjątkowo sztucznie). Jest to – dzięki wykorzystaniu polskich i amerykańskich źródeł – najpełniejsze omówienie tej sprawy.

W pracy można znaleźć też nowe wątki i jest to jej druga zaleta. Niektóre sprawy z uwagi na ich niejawność zostały jedynie zasygnalizowane, np. wieloletnie wspólne przedsięwzięcie UOP i Agencji Wywiadowczej Departamentu Obrony Eurazji⁵³ czy działania Agencji Wywiadu w Iranie⁵⁴. I choć twierdzenie, że Waszyngton korzystał ze wsparcia Polaków, którzy dzięki kontaktom z okresu komunizmu mieli w różnych częściach świata „dojścia”, jakimi nie dysponowali wówczas Amerykanie, nie jest odkrywcze, to nawet ogólne informacje o tych przedsięwzięciach są cenne. Dzięki nim wiemy chociażby, w jakich kierunkach można prowadzić dalsze badania. Pomfret zauważa, że społeczność międzynarodowa szybko się zorientowała, że amerykańskie służby korzystają z owych polskich zasobów, a Polska została wręcz okrzyknięta koniem trojańskim USA w Europie⁵⁵ i 51. amerykańskim stanem⁵⁶.

Najważniejsze pytanie, będące kontekstem całej książki, dotyczy skali uzależnienia polskich służb specjalnych od USA po 1990 r. Nie budzi wątpliwości, że relacja tego rodzaju musi mieć charakter asymetryczny. Zobrazowano ją w książce metaforą z hipopotamem, który – nawet jeśli nie ma takich zamiarów – prędzej czy później zgniecie leżącego obok człowieka. Dysproporcja jest widoczna w prostej arytmetyce. USA jest państwem o globalnych ambicjach i interesach, z gospodarką ok. 35 razy większą od polskiej, ponad ośmiokrotnie ludniejszą i o przeszło trzydziestokrotnie większej powierzchni. W 2021 r. amerykańskiej wspólnoty wywiadowczej przyznano budżet wynoszący ok. 325 mld zł (ponad 84 mld dol.)⁵⁷, co stanowi ok. dwóch trzecich dochodów budżetowych Polski w tym samym roku⁵⁸. Wszystkich pięć służb specjalnych Polski wydało w 2021 r. ponad 1,75 mld zł (niecałe 454 mln dol.), z czego AW odpowiadała za niecałe 269 mln zł (niecałe 70 mln dol.)⁵⁹. Mniej więcej tyle kosztuje transfer jednego znanego piłkarza w Premier League.

⁵³ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 206 (s. 157).

⁵⁴ *Ibidem*, s. 303–305 (s. 235–236).

⁵⁵ *Ibidem*, s. 267 (s. 204).

⁵⁶ *Ibidem*, s. 286 (s. 220).

⁵⁷ U.S. Intelligence Community Budget, Office of the Director of National Intelligence, <https://www.dni.gov/index.php/what-we-do/ic-budget>, dostęp 10 X 2022 r. Przy przeliczaniu walut uwzględniono uśredniony kurs dolara za tamten rok (dane za Narodowym Bankiem Polskim).

⁵⁸ Rada Ministrów, *Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r.*, t. 1, Warszawa 2022, s. 13.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 90, 138, 140.

Temat suwerenności Polski po upadku tzw. bloku wschodniego i zakończeniu relacji satelickiej z Moskwą to zagadnienie często rozważane w literaturze. Jednym z ciekawszych wątków w tym zakresie, który nie doczekał się dotąd wyczerpującego omówienia, jest podmiotowość polskich służb w kontekście relacji Warszawy i Waszyngtonu. Nie oferuje go również recenzowana książka. Pomfret nie analizuje dokładnie międzynarodowych konsekwencji Jesieni Narodów, nie rozważa też proamerykańskiego zwrotu Polski jako wyniku geopolitycznej bezalternatywności. W maju 1991 r. minister Milczanowski zapewniał członków komisji sejmowej, że Warszawa złożyła Waszyngtonowi jasną deklarację: „na żadne układy satelickie nie pójdziemy”⁶⁰. Z kolei szef UOP Jerzy Konieczny na początku 1993 r. tak skomentował sugestię, że kierowana przez niego instytucja znalazła się pod wpływem CIA: „To bzdura. Na pewno nie nastąpiła utrata suwerenności”⁶¹. Bez wątplenia książka Pomfreta będzie ważnym elementem w tej dyskusji, a takie przykłady, jak wieloletnie wsparcie finansowe UOP przez Amerykanów czy rzekomo swobodnie „wałęsający się” po Rakowieckiej funkcjonariusze służb USA⁶² zostaną zapewne zapamiętane przez czytelnika. Dziennikarz nie szczędzi Polakom komplementów, ale zarazem (zapewne niezamierzenie) pisze o UOP w sposób, który chwilami może przywołać na myśl protekcyjnalizm. Dopiero przyszłe prace naukowe, biografie oraz wspomnienia polityków i funkcjonariuszy polskich służb, a przede wszystkim kolejne odtajnione dokumenty, umożliwią postawienie konkretniejszych tez dotyczących specyfiki tej relacji, a także tego, czy rola USA w budowie nadwiślańskiego aparatu była tak wielka i pozytywna, jak można by o tym sądzić na podstawie lektury *Pozdrowień z Warszawy*.

Tego rodzaju nierównowagi doświadcza – w różnej skali – każdy sojusznik Waszyngtonu. Polscy amerykaniści omawiając tę kwestię, używają pojęcia „niekonfrontacyjna asymetria”⁶³. Książka pozbawiona jest jednak szerszego ujęcia, przynajmniej częściowego osadzenia relacji UOP–CIA na tle współdziałania służb innych państw (bilateralnego i multilateralnego, *vide* Sojusz Pięciorga Oczu), pokazania, na czym polegają ramy takiej współpracy, jakie są jej zalety, ograniczenia i związane z tym perspektywy. Zarzut nie dotyczy oczywiście braku

⁶⁰ A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 470.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 205 (s. 156).

⁶³ Zob. np. B. Szklarski, *Niekonfrontacyjna asymetria – konceptualizacja pojęcia* [w:] *Niekonfrontacyjna asymetria w relacjach polsko-amerykańskich*, red. *idem*, Warszawa 2015, s. 11–26. Dziękuję drowi Tomaszowi Pugacewiczowi za sugestię odnośnie do tego pojęcia.

przeprowadzonej kompleksowej komparatystryki. Autor jasno wskazuje, że interesuje go konkretny przypadek w konkretnym okresie i takie postawienie sprawy jest jak najbardziej poprawne. Twierdzi jednak zarazem, że relacja pomiędzy CIA a UOP była niestandardowa, bo niestandardowa jest więź łącząca Amerykanów i Polaków. Powołując się na relację jednego z rozmówców, nazywa ją nawet „szczególnymi relacjami”⁶⁴. Przynajmniej hasłowe porównanie ich ze „zwykłymi” relacjami pomiędzy innymi aktorami uczyniłoby tę argumentację bardziej przekonującą.

Problemy merytoryczne

Najsłabsze są fragmenty książki, w których Pomfret porusza wątki ściśle polskie. Myli daty, wydarzenia i pełnione funkcje, nadmiernie upraszcza opis procesu historycznego i posługuje się sformułowaniami nieprecyzyjnymi. Błędów i nieścisłości jest zaskakująco wiele, a ich poniższy wykaz jest wprawdzie reprezentatywny, ale – z uwagi na ograniczenia objętościowe – niepełny.

Autor popełnia błędy nawet w sprawach, które już wielokrotnie wyjaśniano, powtarza interpretacje rozpowszechnione w sieci. W rozdziale drugim chwali np. Zacharskiego za zdobycie tajnych materiałów dotyczących systemu Patriot⁶⁵. Tymczasem Zacharski wykradł dokumenty dotyczące systemu Hawk, a sprawa systemu Patriot to sukces Zdzisława Przychodzenia⁶⁶.

Z kolei w rozdziale szóstym twierdzi, że obrady Okrągłego Stołu rozpoczęły się 6 lutego 1989 r. „pod przewodnictwem szefa MSW wicepremiera Czesława Kiszcza”⁶⁷. W rządzie Mieczysława Rakowskiego było kilku wicepremierów, ale akurat Kiszcza nie był jednym z nich – objął to stanowisko dopiero w rządzie Mazowieckiego. To zresztą nie jedyny problem z tym fragmentem. Autor pisze, że podczas obrad Okrągłego Stołu niektórzy dysydenci „wzięli prysznic i spakowali się w nocy, oczekując

⁶⁴ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 205. W oryginale: „Spies from both sides of the Atlantic, Norville said, began to characterize their bond as »a special relationship«” (s. 156). Por. *ibidem*, s. 321 (s. 248).

⁶⁵ *Ibidem*, s. 29. W oryginale: „In addition to early US stealth technology research, he obtained information on West Germany’s radar control system and the Patriot antimissile system” (s. 17).

⁶⁶ Zob. np. A. Ziółkowska-Boehm, Z.J. Starostecki, *Rozmowa z inż. Zdzisławem Julianem Starosteckim*, „Zeszyty Historyczne” 1996, nr 117, s. 14.

⁶⁷ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 90. W oryginale: „led by spymaster and deputy prime minister Czesław Kiszcza” (s. 64).

nieuchronnego aresztowania”⁶⁸. Podczas obrad nie brakowało napięć, ale to raczej opis nastrojów po pierwszej turze wyborów kontraktowych. Dobrze obrazuje je słynna rada, jakiej Jan Rokita udzielił nad ranem 5 czerwca Kozłowskiemu („spakuj szczoteczkę do zębów”).

Jako że lata 1989–1990 to dla autora okres kluczowy, warto im się przyjrzeć bliżej. Amerykański dziennikarz pisze o ogłoszonym 5 kwietnia *agreement* (co w polskim wydaniu nazwano „ugodą”, zamiast „porozumieniem”) i stwierdza, że oznaczało to „przekazanie” przez PZPR „władzy gabinetowi ministrów, prezydentowi [...] i dwuizbowemu Zgromadzeniu Narodowemu”⁶⁹. I nawet nie chodzi o to, że w Polsce nie istnieje „dwuizbowe Zgromadzenie Narodowe”, lecz o to, że do żadnego *agreement* tego rodzaju wówczas nie doszło. Komuniści nie mieli zamiaru nikomu przekazywać władzy. Być może autor ma w tym miejscu na myśli opisany przez Dudka zamysł przeniesienia faktycznego ośrodka decyzyjnego z Komitetu Centralnego PZPR do urzędu prezydenta⁷⁰, jednak *Reglamentowana rewolucja* nie jest w książce wspomniana.

Następnie autor, pisząc ciągle o okrągłostołowym porozumieniu, stwierdza, że w jego wyniku „zalegalizowano partie polityczne”⁷¹. Nie było jednak żadnej legalizacji – na gruncie prawnym partie wciąż były tylko trzy, a władza wszystkie konkurencyjne podmioty traktowała jako stowarzyszenia. Z kolei Solidarność została zarejestrowana jako związek zawodowy⁷². Nie istniało ustawodawstwo dotyczące partii politycznych, a pluralizm polityczny stał się zasadą konstytucyjną dopiero kilka miesięcy później, za sprawą tzw. noweli grudniowej. Nieuregulowanie prawne

⁶⁸ *Ibidem*. W oryginale: „Participants recall numerous moments when a deal was hanging by a thread. Some dissidents showered and packed an overnight bag in expectation of imminent arrest” (s. 64).

⁶⁹ *Ibidem*. W oryginale: „But on April 5, an agreement was announced that transferred political power from the Polish United Workers’ Party to a cabinet of ministers, a president (a post that hadn’t existed since 1952), and a bicameral National Assembly” (s. 64).

⁷⁰ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 272.

⁷¹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 90. W oryginale: „Political parties were legalized” (s. 64).

⁷² Jak wyjaśniał Wojciech Sokolewicz: „Przemiany te będą dokonywać się stopniowo, na drodze ewolucyjnej. Dotąd nielegalne ugrupowania opozycyjne uzyskują wprawdzie możliwość swobodnego działania w formie stowarzyszeń (klubów, towarzystw) politycznych, aby dopiero w przyszłości aspirować do statusu partii. Trzeba tu od razu zauważyć, że w polskiej praktyce politycznej różnica między partią a stowarzyszeniem nie była i nie jest ostra” (W. Sokolewicz, *Dojrzewanie przemian systemu politycznego*, „Nowe Drogi” 1989, nr 5, s. 13). Por. T. Słomka, *Socjalistyczna demokracja parlamentarna: granice porozumienia ustrojowego w 1989 r.*, „Studia Politologiczne” 2009, nr 15, s. 11–28.

działania partii politycznych było poważną przeszkodą w organizowaniu się stronnictw opozycji antykomunistycznej. Trzeba też dodać, że deklaratywne dopuszczenie opozycyjnych podmiotów politycznych do partycypowania w życiu publicznym nie oznaczało, że służby przestały się nimi interesować. Bezpieka była zaangażowana w kampanię wyborczą 1989 r. – prowadziła prace analityczne oraz stosowała dezinformację i inwigilację⁷³. Swoje zadania wykonywał też Departament I, który w majowym szyfrogramie swoim rezydentom w USA i Kanadzie zalecał m.in., aby budowali wśród Polonii poparcie dla ubiegającego się o mandat poselski Jerzego Urbana⁷⁴.

Pomfret stwierdza też, iż Kiszczak „zmniejszył liczbę oficerów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne” i „zmienił mandat ministerstwa z obrony socjalizmu na ochronę państwa polskiego”⁷⁵. Minister nie uczynił żadnej z tych rzeczy. Przekształcenia w MSW latem 1989 r. miały charakter pozorowany. Chodziło o ukrycie esbeków i esbecji w ogromnej strukturze resortu, utrudnienie Solidarności dostępu do danych na temat aparatu bezpieczeństwa i stworzenie wrażenia, że aparat sam się reformuje i dostosowuje do wymogów demokracji, a więc jakiegokolwiek zaangażowanie ze strony aktorów zewnętrznych jest zbyteczne. Nie tylko opinia publiczna, lecz także czołowi politycy Solidarności przez znaczną część drugiej połowy 1989 r. nie mieli nawet podstawowych informacji na temat struktury MSW, normatywów regulujących jego funkcjonowanie czy stanu kadr. W tym okresie „obrona socjalizmu” nie była już raczej zamierzeniem Kiszczaka, ale nie była nim również transformacja aparatu w celu „ochrony państwa polskiego”. Chodziło o zapewnienie możliwie łagodnego przejścia resortu przez pierwszy etap zmian społeczno-politycznych i przygotowanie go na nadejście nowych czasów.

Praca obfituje też w opisy sytuacji, do których autor wprowadza bardzo skrótowo złożone wątki polityczne i pozostawia je „w zawieszaniu”. Piszę więc np., że „nasilały się naciski”, aby rozformować GROM⁷⁶. Kto je wywierał i dlaczego chciał zlikwidować tę cieszącą się dużym uzna-

⁷³ Zob. np. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 310–313.

⁷⁴ A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 85. Por. A. Marszałek, K. Groblewski, *Służba Bezpieczeństwa schowała agentów – parlamentarzystów*, „Rzeczpospolita”, 23 XI 1999.

⁷⁵ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 93. W oryginale: „He cut the number of officers responsible for internal security and changed the ministry’s mandate from defending socialism to protecting the Polish state” (s. 67).

⁷⁶ *Ibidem*, s. 246. W oryginale: „Like Andrzej Milczanowski back in 1990, Kita had something to prove. Pressure was rising in Poland to disband the outfit” (s. 187).

niem jednostkę, w której organizowaniu pomogli Amerykanie – tego już nie tłumaczy i nie komentuje. Zapewne ma na myśli zmianę podporządkowania jednostki (spod MSW do MON), a nie jej likwidację.

Nieścisłości dotyczą zarówno treści z zakresu historii politycznej, jak i spraw ściśle związanych z aparatem bezpieczeństwa. Autor ma rację, gdy twierdzi, że 6 lipca 1990 r. Kiszczak opuścił stanowisko szefa MSW i że zastąpił go Kozłowski. Dalej pisze jednak: „Następnie premier Mazowiecki mianował na miejsce Kozłowskiego byłego dysydenta [...] Andrzeja Milczanowskiego, który został wiceministrem i szefem UOP⁷⁷. To nieprawda. Kozłowski był wiceministrem (w randze podsekretarza stanu) od 7 marca do 6 lipca 1990 r. Podczas pełnienia tej funkcji otrzymał od premiera nowe obowiązki – 11 maja stanął na czele nowo utworzonego UOP. Funkcję tę pełnił do 31 lipca. W tym samym okresie, czyli od 11 maja do 31 lipca, Milczanowski był zastępcą szefa UOP. 6 lipca Kozłowski został ministrem spraw wewnętrznych i przez przeszło trzy tygodnie łączył tę funkcję z kierowaniem UOP. 1 sierpnia zwolnił stanowisko szefa UOP, a wtedy zastąpił go jego dotychczasowy zastępca – Milczanowski. Ten ostatni rzeczywiście pełnił przez chwilę funkcję wiceministra w resorcie spraw wewnętrznych (w randze sekretarza stanu), ale miało to miejsce w połowie 1992 r.

Autor dowodzi także, że Zbigniew Siemiątkowski „miał się okazać ostatnim szefem UOP⁷⁸. Ostatnim szefem urzędu był jednak Andrzej Barcikowski. Pomfret niepoprawnie nazywa nawet funkcję Czempińskiego, który był przecież (podobnie jak Milczanowski i Siemiątkowski) jego rozmówcą. Owszem, po powrocie do Polski Czempiński został „szefem kontrwywiadu⁷⁹, ale zagranicznego, czyli w strukturze „jedyńki”. Nie został transferowany do „dwójki”, jak można by sądzić po lekturze tego fragmentu. Pisanie o polskich służbach bez odpowiedniego rozeznania w zakresie tego, kto i kiedy pełnił w nich kierownicze funkcje, nie sprawia dobrego wrażenia.

Autor podejmuje temat „nowych” i „starych” w MSW, pisząc o kontrowersjach wokół ciągłości kadr służb i o sprawach lustracyjno-emerytalnych. Ale i tu popełnia proste błędy. Nie ma np. racji, gdy pisze, że latem 1990 r. działała w Polsce jedna „centralna” komisja prowadząca

⁷⁷ *Ibidem*, s. 122. W oryginale: „On July 6, Czesław Kiszczak stepped down as minister of interior and was replaced by Kozłowski. Prime Minister Mazowiecki then appointed a former jailed dissident, Andrzej Milczanowski, to take Kozłowski’s place as deputy minister and chief of the UOP” (s. 91).

⁷⁸ *Ibidem*, s. 264. W oryginale: „He’d be the last chief of the UOP” (s. 202).

⁷⁹ *Ibidem*, s. 144. W oryginale: „Czempiński returned to Poland in 1987, this time as chief of counterintelligence” (s. 108).

kwalifikację kadr byłej SB i 48 analogicznych struktur w całej Polsce⁸⁰. Województw było wówczas 49 i w każdym działała komisja. Ponadto istniały Komisja ds. Kadr Centralnych i najwyższa w strukturze Centralna Komisja Kwalifikacyjna.

W rozdziale ósmym Pomfret przytacza słowa Redmonda, który tak miał relacjonować (jak rozumiem, samemu autorowi) rozmowę pomiędzy przedstawicielami wywiadów USA i Polski w Lizbonie w maju 1990 r.: „Powiedziałem: »Chcemy się dowiedzieć, czy służba, która złamała szyfr Enigmy, chce z nami pracować«⁸¹. Jeśli nawet Redmond rzeczywiście dokładnie tak powiedział, to Pomfret miał obowiązek opatrzyć to komentarzem. Stwierdzenie sugerujące, że Departament I miał cokolwiek wspólnego ze złamaniem szyfru Enigmy, wprowadza w błąd.

Do poważniejszych problemów merytorycznych należą przejawy braku precyzji. Autor pisze, że 2 sierpnia 1989 r. Jaruzelski „mianował” Kiszczaka premierem⁸². Tymczasem prezydent jedynie występował z wnioskiem do sejmku o powołanie lub odwołanie premiera. W innym miejscu wspomina o słynnym artykule Adama Michnika, zniekształcając nieco tytuł: „Wasz prezydent, nasz rząd” („Your President, Our Government”)⁸³, zamiast *Wasz prezydent, nasz premier*. Błędy dotyczą też okresu późniejszego. Józef Oleksy np. nie podał się do dymisji 25 stycznia 1996 r.⁸⁴ Słynne „rezygnuję, bo jestem niewinny” ogłosił dzień wcześniej.

Szczególnie zaskakują jednak te błędy, które nie wymagają ani znajomości historii Polski, ani wiedzy specjalistycznej, wiążą się bowiem ze sprawami, które można ustalić dosłownie w kilka sekund. Pomfret np. opisuje swoją wizytę w siedzibie MSW przy ul. Rakowieckiej 25, znajdującej się rzekomo naprzeciwko „dużego więzienia”⁸⁵. Ministerstwa nigdy tam nie było, miało siedzibę przy ul. Rakowieckiej 2, ponad pół kilometra od niesławnego więzienia. Czasem można odnieść wrażenie, że faktografia przeszkadza autorowi w snuciu pełnej emocji i symboli opowieści. Na przykład o sprawie Ryszarda Kuklińskiego i głosowaniu amerykańskich

⁸⁰ *Ibidem*, s. 132. W oryginale: „There were forty-eight more across Poland” (s. 99).

⁸¹ *Ibidem*, s. 115. W oryginale: „I said, »We want to know whether the service that had broken the Enigma code wants to work with us«” (s. 85).

⁸² *Ibidem*, s. 92. W oryginale: „On August 2, Jaruzelski appointed Czesław Kiszczak – Poland’s security Chief – as prime minister” (s. 66).

⁸³ *Ibidem*, s. 91 (s. 65).

⁸⁴ *Ibidem*, s. 239. W oryginale: „On January 25, a little more than a month after Wałęsa had precipitated the crisis, Oleksy quit” (s. 182).

⁸⁵ *Ibidem*, s. 320. W oryginale: „I was summoned to the ministry at Rakowiecka 25, a Stalinist-era office block opposite a big prison in the center of Warsaw” (s. 247–248). Poza tym siedziba MSW to nie „a Stalinist-era office block”, tylko raczej „a Gomułka-era office block”. Budynek powstał kilka lat po śmierci Stalina.

senatorów nad rozszerzeniem NATO w 1998 r. Pomfret pisze, że dzień po głosowaniu Kukliński miał zostać honorowym obywatelem Krakowa⁸⁶. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krakowa nadano Kuklińskiemu w maju 1997 r.⁸⁷, a w kwietniu 1998 r. doszło do jego uroczystego wręczenia. Konkretnie stało się to w środę 29 kwietnia⁸⁸, a głosowanie w amerykańskim senacie odbyło się wieczorem w czwartek 30 kwietnia, czyli – wg polskiego czasu – nad ranem w piątek 1 maja.

Amerykański dziennikarz nie jest też wystarczająco dokładny, pisząc o wydarzeniach w innych państwach, np. o węgierskiej aferze podsłuchowej (tzw. Dunagate). Rzeczywiście, ujawniono ją 5 stycznia 1990 r. i było to ważne wydarzenie w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych⁸⁹. Nie zaplanowano ich jednak, jak twierdzi Pomfret, na 5 marca, tylko na 25 marca, a decyzja w tej sprawie zapadła 22 grudnia 1989 r.⁹⁰ Od byłego korespondenta „The Washington Post” w regionie wolno oczekiwać wiedzy na temat tego, kiedy odbyły się pierwsze w pełni wolne wybory parlamentarne (pierwsza tura) w postkomunistycznych państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Pomfret widzi też czasem skrajną tajność tam, gdzie jej nie było, co ma chyba nadać jego książce dodatkowy, „szpiegowski” wymiar i wzmocnić w czytelniku przekonanie, że wprowadza ona do obiegu nieznane dotąd treści. Pisze np., że w październiku 1992 r. w Polsce gościł dyrektor CIA Robert Gates i że wizyta „[t]ym razem nie była utrzymana w tajemnicy”, w odróżnieniu od przyjazdu poprzednika Gatesa, Williama H. Webstera⁹¹. Tymczasem informacje o pierwszej wizycie dyrektora CIA w Polsce, o zaproszeniu go przez Milczanowskiego, przyjęciu przez premiera Mazowieckiego i ministra Kozłowskiego oraz o spotkaniu z dyrektorem

⁸⁶ *Ibidem*, s. 250. W oryginale: „Soon after the final vote was tallied at 10:41 P.M. in Washington, Koźmiński called Kukliński with the news. Dawn was breaking in the southern Polish city of Kraków. Kukliński was going to be named an honorary citizen of the city that day” (s. 190).

⁸⁷ Uchwała nr LXXXI/767/97 Rady Miasta Krakowa z dnia 7 maja 1997 r. w sprawie nadania Panu Pułkownikowi Ryszardowi Kuklińskiemu tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Krakowa.

⁸⁸ J. Sadecki, *Uważam się za zwykłego żołnierza Rzeczypospolitej*, „Rzeczpospolita”, 30 IV 1998.

⁸⁹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 98. W oryginale: „On January 5, 1990, Hungary’s two leading opposition parties released evidence that the government’s secret services had been wiretapping Hungarian dissidents in the run-up to parliamentary elections scheduled for March 5” (s. 71).

⁹⁰ Zob. np. *Kronologia*, <https://www.30eveszabado.hu/aktualitasok/kronologia-1990>, dostęp 10 X 2022 r. Druga tura wyborów odbyła się dwa tygodnie później, 8 kwietnia.

⁹¹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 202. W oryginale: „Intelligence cooperation was strengthened and formalized by the visit of the next CIA director, Robert Gates, to Poland in October 1992. This time it wasn’t secret” (s. 153–154).

ZW UOP Jasikiem podawano oficjalnie (choć oczywiście bez wtajemniczenia w przebieg rozmów)⁹². Nawiasem mówiąc, w mediach wskazywano, że wizyta Webstera z 1990 r. była dwudniowa (16–17 listopada). Stawia to pod znakiem zapytania twierdzenie autora, że Webster wyruszył do Warszawy 17 listopada⁹³.

W innym miejscu Pomfret tak pisze o wspomnianej wcześniej sprawie wydostania Amerykanów z Iraku: „Polacy bardzo się starali, żeby nikt się nie dowiedział o operacji. Informacja o tej misji nie wyciekła do zachodnich mediów aż do 1995 roku”⁹⁴, czyli do czasu opublikowania przez niego artykułu na łamach „The Washington Post”⁹⁵. Tymczasem właśnie od tej sprawy zaczyna się opublikowany w 1991 r. wywiad rzeka Kozłowskiego. We wstępie do książki dwójka dziennikarzy pisze o Iraku i Kuwejcie, tamtejszych polskich inżynierach i robotnikach, „zakładnikach”, na których uratowaniu zależało Amerykanom, planie Bagdadu i fali awansów, jaka miała miejsce jesienią 1990 r. na Rakowieckiej. A wśród nich pojawiło się „nazwisko człowieka kierującego wywiadem, choć człowiek ten podawany był jako przykład, że w MSW nic się nie zmieniło, bo pozostali dawni ludzie”. Warto jeszcze zaznaczyć, że kontekstem całego fragmentu jest fakt, iż podczas pobytu w Warszawie Webster bardzo dziękował Polakom⁹⁶. Książki tej, podobnie jak innych pozycji, w których pojawiał się temat operacji, nie ma w bibliografii Pomfreta. Podawano w nich oczywiście informacje zdawkowe, jednakże najważniejsze elementy układanki zostały w przestrzeni publicznej szybko opisane: z Iraku wydostano amerykańskich „zakładników”, w operację był zaangażowany polski wywiad, a Amerykanie byli z jakiegoś powodu Polakom bardzo wdzięczni. Zresztą w 1994 r. ukazała się książka *Szpiedzy, czyli tajemnice polskiego wywiadu* autorstwa dwójki reporterów, Krzysztofa Kaszyńskiego i Jacka Podgórskiego, która już na okładce stawiała sprawę jasno: „tylko w tej książce przeczytasz, jak polski wywiad ratował agentów CIA w Iraku”⁹⁷.

⁹² Zob. np. fed, *CIA w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 20 XI 1990.

⁹³ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 199. W oryginale: „On November 17, 1990, three weeks after the successful conclusion of Operation Friendly Saddam, CIA director William Webster boarded an unmarked United States Air Force jet outside Washington and flew to Warsaw” (s. 151–152).

⁹⁴ *Ibidem*, s. 196. W oryginale: „The Poles did their best to make sure that no one knew about the operation. Word of the mission didn’t leak to the Western media until 1995” (s. 149–150).

⁹⁵ J. Pomfret, *Polish agents rescued 6 U.S. spies from Iraq*, „The Washington Post”, 17 I 1995.

⁹⁶ K. Kozłowski, W. Bereś, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”*, Warszawa 1991, s. 5–7.

⁹⁷ Zob. K. Kaszyński, J. Podgórski, *Szpiedzy, czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994, s. 5–13. Zob. też popularny artykuł z późniejszego okresu: B. Węglarczyk, *Tak naprawdę wyglądała operacja „Samum”*, „Sukces” 2012, nr 9, s. 50–55.

Szkoda, że autor nie pokusił się o przedstawienie większej liczby spraw, w których dochodziło do napięć pomiędzy Warszawą a Waszyngtonem. W pracy np. została jedynie zasygnalizowana tzw. afera karabinowa, czyli sprawa grupy Polaków oskarżonych o próbę sprzedaży broni do objętego embargiem Iraku (sankcje nałożono w konsekwencji ataku tego państwa na Kuwejt). Jesienią 1993 r. stanęli oni przed nowojorskim sądem. Był to problem nie tylko dla polskich służb, lecz także dla polskiej dyplomacji⁹⁸. Autor wspomina o oskarżeniu dwójki polskich handlarzy bronią⁹⁹, ale sprawa zasługiwała na rozwinięcie. Jest zresztą znana Pomfretowi – pisał o niej jako warszawski korespondent „The Washington Post”¹⁰⁰.

Innym istotnym dla relacji Polski i USA wątkiem, którego potencjału nie wykorzystano, jest sprawa szpiegostwa. Pomfret twierdzi, powołując się na Derlatkę, że w latach dziewięćdziesiątych polski kontrwywiad „zdołał zdemaskować” w Wojskowych Służbach Informacyjnych (WSI) „pięciu sowieckich szpiegów”¹⁰¹. Miesza tutaj, tak jak w wielu innych miejscach książki, kilka spraw i okresów, a o jednym fakcie zapomina. W 1999 r. UOP zatrzymał trzech oficerów WSI, zarzucając im szpiegowanie na rzecz Rosjan. W 2003 r. jego następczyni, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zatrzymała kolejnego oficera WSI, pod takim samym zarzutem. Natomiast piąta osoba została zatrzymana w 1996 r. pod zarzutem szpiegostwa... na rzecz USA¹⁰².

Problemy polskiego wydania

Słabą stroną polskiego wydania jest warstwa językowa. Tłumacz wiernie oddał rytm i językową swobodę amerykańskiego dziennikarza, nie sprostał jednak wyzwaniom związanym z siatką pojęciową. Wprawdzie częściowo zawinił także sam Pomfret, ale odpowiedzialność spada przede wszystkim na polskiego wydawcę. Z żargonem służb specjalnych jest

⁹⁸ Zob. np. wystąpienie wiceministra spraw zagranicznych na posiedzeniu sejmu w marcu 1993 r.: sprawozdanie stenograficzne z 39 posiedzenia Sejmu I kadencji, s. 116.

⁹⁹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 44. W oryginale: „The CIA remembered its Polish partners; when two Polish arms dealers who'd done business with the agency in the 1980s were indicted in a US weapons smuggling case in 1993, the CIA persuaded the Justice Department to drop the charges against them” (s. 30).

¹⁰⁰ Zob. *idem*, *E. Europe's „Merchants of Death” Elude US Sting*, „The Washington Post”, 24 IV 1993.

¹⁰¹ *Idem*, *Pozdrowienia...*, s. 208. W oryginale: „During the 1990s, Derlatka noted, Polish counterintelligence succeeded in unmasking five Soviet spies inside the WSI” (s. 158).

¹⁰² Zob. np. AM, *Oficer WSI zatrzymany za szpiegostwo na rzecz USA*, „Rzeczpospolita”, 21 V 1999; W. Czepełkowski, *Gromek*, „Przekrój” 2004, nr 45–46, s. 50; Z. Siemiątkowski, *Człowiek zasad [w:] Inspiracje i wspomnienia dedykowane pamięci Jerzego Koniecznego*, red. J. Widacki, Kraków 2021, s. 197.

wiele problemów, usterki zdarzają się nawet w rozprawach naukowych. Stosowanie poprawnych pojęć komplikują też coraz powszechniejsze w języku polskim anglicyzmy. Tak wielka liczba błędów jest jednak nieakceptowalna – nawet w publicystyce.

Problemy przekładu dotyczą podstawowych pojęć. „Agent” to w świecie służb USA przede wszystkim skrótowa wersja nazwy stanowiska, na którym w niektórych instytucjach federalnych zatrudniony jest funkcjonariusz po zakończeniu szkolenia (w jego trakcie ma status „new/basic agent trainee”). Podstawowym pojęciem prawnym jest „special agent”, a uzupełniają je pojęcia oznaczające funkcje „supervisors”, takie jak „supervisory special agent”, „assistant special agent in charge”, „deputy assistant special agent in charge” i „special agent in charge”¹⁰³. Osobowe źródła informacji opisuje się z kolei pojęciami „confidential informant”, „(confidential human) source” czy „asset”. W Polsce pojęcie „agent” nigdy nie było i nie jest synonimem pojęcia „funkcjonariusz”, wbrew temu, co można by sądzić po lekturze medialnych doniesień na temat „agenta Tomka”. Wręcz przeciwnie, nad Wisłą „agentami” nazywa się potocznie osobowe źródła informacji. Nie miałyby to sensu funkcjonalno-językowego, gdyby „agent służby” werbował i prowadził agentów. Równie nieprzekonujące jest nazywanie „agentami” tzw. przykrywkowców. Zgodnie z pełnioną przez nich funkcją powinno się nazywać ich funkcjonariuszami pod przykryciem (FPP).

Jeszcze inaczej jest ze „szpiegiem” („spy” lub, bardziej slangowo, „spook”). Ani w USA, ani w Polsce pojęcie to nie oznacza funkcjonariusza służby. W ten sposób nazywa się współpracowników obcych wywiadów, a nie oficerów.

Za mieszanie się tych pojęć odpowiadają przede wszystkim dziennikarze i ich artykuły, zatytułowane np. *Agenci ABW zatrzymali mężczyzn, którzy wyłudzyli 20 milionów dotacji unijnych*¹⁰⁴. Przyczynia się do tego

¹⁰³ Pojęcie „special agent” bywa używane wymiennie z pojęciem „criminal investigator”, czyli funkcją 1811 (od numeru typu stanowiska w klasyfikacji amerykańskiego Office of Personnel Management). Jest to pewne uproszczenie, bo agentami specjalnymi są także np. osoby zatrudnione na określonych stanowiskach w kontrwywiadzie United States Army, nieklasyfikowane jako 1811 (wojsko stosuje własne kategorie). Rzadziej spotykane jest pojęcie „agent” pozbawione określnika „special”. Odnosi się ono do służby o innej specyfice w federalnej instytucji. Jest stosowane w U.S. Customs and Border Protection (Air Interdiction Agent, Border Patrol Agent – nie są to funkcje 1811).

¹⁰⁴ J. Kosmatyka, *Agenci ABW zatrzymali mężczyzn, którzy wyłudzyli 20 milionów dotacji unijnych*, „Dziennik Łódzki”, 26 X 2017, <https://dzienniklodzki.pl/agenci-abw-zatrzymali-mezczyzn-ktorzy-wyludzili-20-milionow-dotacji-unijnych/ar/12618963>, dostęp 10 X 2022 r.

także aktywność publiczna części ludzi służb. Niektórzy pryncypialnie podchodzą do terminologii, reagując alergicznie na nazywanie ich funkcji popularnymi sformułowaniami, inni jednak akceptują mowę potoczną. Dotyczy to zwłaszcza pojęcia „szpieg”, które znalazło się chociażby w tytule wywiadu rzeki z Aleksandrem Makowskim¹⁰⁵. Dziennikarka przeprowadzająca wywiad z Włodzimierzem Sokołowskim (Vincentem V. Severskim) zapytała go: „Uczulano mnie, by nie nazywać pana agentem, tylko oficerem ewentualnie szpiegiem. Wyjaśni mi pan te różnice?”¹⁰⁶ Tylko nieliczni dziennikarze podejmują takie próby.

Generalnie Pomfret dochowuje w tym zakresie należytej staranności. Wprawdzie nazywa oficerów wywiadu „szpiegami” (np. Jasik był w jego ocenie „ostrożnym szpiegiem”¹⁰⁷), ale w większości przypadków dostrzega różnicę w terminologii. Stwierdza np., że oficer CIA Palevich „prowadził osiemnastu agentów”¹⁰⁸. W innym miejscu pisze zaś o „agentach FBI i oficerach CIA”¹⁰⁹. Słusznie różnicuje te funkcje, ponieważ pojęcie „special agent” wiąże się z funkcją „law enforcement”, a takiej CIA nie pełni. Z kolei w Federalnym Biurze Śledczym (Federal Bureau of Investigation, FBI), owszem, służą oficerowie, ale nazywa się tak osoby zatrudnione w Policji FBI (FBI Police officers).

Problemy wynikają więc przede wszystkim z przekładu. Na przykład, Zdzisław Sarewicz, doświadczony funkcjonariusz MSW, nie był „długoletnim agentem wywiadu”, jak przełożono sformułowanie „a longtime operative”¹¹⁰. Polskim sformulowaniem najbliższym angielskiemu „operative” jest „oficer operacyjny”. Z pewnością „operatives” to nie „tajni agenci”¹¹¹ (tym bardziej że w świecie służb nie ma „jawnych agentów”). Z kolei Bronisław Zych nie był „wicedyrektorem ds. operacji”¹¹², tylko zastępcą dyrektora ds. operacyjnych.

Tak więc w przekładzie nie tylko zachowano pojęcie „agent” stosowane wobec amerykańskich funkcjonariuszy, co jest zgodne z tamtejszą normą, ale też stosowano je wobec funkcjonariuszy polskich służb. Tym błędem „ozdobiono” nawet okładkę polskiego wydania.

¹⁰⁵ A. Makowski, P. Reszka, M. Majewski, *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014.

¹⁰⁶ V.V. Severski, D. Wodecka, *Między dobrem a złem*, „Wysokie Obcasy Extra” 2020, nr 8, s. 66.

¹⁰⁷ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 86. W oryginale: „Jasik was a careful spy” (s. 61).

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 35. W oryginale: „Over the course of a thirty-five-year career, John Palevich managed eighteen agents and recruited even more” (s. 23).

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 14. W oryginale: „FBI agents and CIA officers” (s. 5).

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 112 (s. 83).

¹¹¹ *Ibidem*, s. 10 (s. 2).

¹¹² *Ibidem*, s. 114. W oryginale: „the deputy director for operations” (s. 84).

Przekład jest zresztą pod tym względem niekonsekwentny. Na przykład w rozdziale piątym jest mowa o ukadrowieniu Zacharskiego¹¹³, dotychczasowego „nielegała”. Sam polski przekład wskazuje więc jasno, że pomiędzy osobą pracującą na rzecz służby a jej funkcjonariuszem jest różnica, a jednak nie stosowano tego rozróżnienia konsekwentnie w całej książce.

W pracy pojawia się również znany problem dotyczący sformułowania „intelligence”, które tłumaczy się w Polsce jako „wywiad”. W literaturze anglosaskiej dość powszechnie nazywa się wszystkie typy służb specjalnych „służbami wywiadowczymi” („intelligence agencies”, „intelligence services”), nie zawsze precyzując, czy chodzi o „domestic intelligence” czy „foreign intelligence”. Może to prowadzić do takich nieporozumień, jak we fragmencie poświęconym WSI. Pomfret nazywa je, zgodnie z anglosaską konwencją, „military intelligence service”. Sformułowanie to przełożono jako „polska służba wywiadu wojskowego”¹¹⁴. Sęk w tym, że powstałe w 1991 r. WSI pełniły nie tylko funkcję wywiadu, ale także kontrwywiadu, powstały bowiem w wyniku przekształcenia Zarządu II Wywiadu i Kontrwywiadu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Właściwsze byłoby więc tłumaczenie „polska wojskowa służba wywiadowcza”.

Rzeczywiście, Kiszczak odwiedził w 1986 r. północnokoreańskich towarzyszy. Nie był jednak z pewnością „ówczesnym szefem wywiadu”¹¹⁵. W ten sposób przełożono sformułowanie „then spy chief”. Być może Pomfret miał na myśli to, że Kiszczak stał wtedy na czele aparatu Rakowieckiej, a zatem – w uproszczeniu – miał pod sobą cywilny aparat szpiegowski. Przekład sugeruje jednak, że Kiszczak dosłownie stał na czele wywiadu, czyli Departamentu I, podczas gdy dyrektorem „jedyńki” był wówczas Sarewicz. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku Milczanowskiego – on również nigdy nie był „szefem wywiadu” (tak przełożono sformułowanie „spymaster”)¹¹⁶.

Problemy przekładu wykraczają też poza specjalistyczne słownictwo dotyczące służb. Na przykład w 1992 r. nie utworzono w sejmie „komisji śledczej”, która miała zbadać wykonanie tzw. uchwały lustracyjnej. Pierwsza polska komisja śledcza powstała dekadę później (zajmowała

¹¹³ *Ibidem*, s. 62. W oryginale: „Polish Intelligence Command formally commissioned Zacharski as an officer of Department I” (s. 43).

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 208. W oryginale: „Poland’s military intelligence service, known as WSI” (s. 158).

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 203 (s. 154).

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 240. W oryginale: „dissident-turned-spymaster Andrzej Milczanowski” (s. 182).

się tzw. aferą Rywina)¹¹⁷. Pomfret pisał o „committee to investigate”¹¹⁸, być może mając na myśli „komisję do badania”. Tak właśnie nazywała się komisja nadzwyczajna kierowana przez Jerzego Ciemnieńskiego¹¹⁹. Autor pisał też o „Central Selection Committee”, co jest bliskie poprawnej polskiej nazwie – Centralna Komisja Kwalifikacyjna. Nazwę ciała przetłumaczono jednak jako „Centralną Komisję Weryfikacyjną”¹²⁰. Między „selection” a „verification” jest różnica.

W pracy pojawiają się też usterki wynikające z innego rodzaju niekonsekwencji niż ten dotyczący agentów i oficerów. Na przykład tłumacz dwukrotnie przekłada na język polski nazwę National Security Agency, najpierw jako „Agencję Bezpieczeństwa Krajowego”¹²¹, a pięćdziesiąt stron dalej – „Agencję Bezpieczeństwa Narodowego”¹²².

Niektóre usterki są przedziwną mieszaniną błędów autora i tłumacza. Pomfret pisze np., że „Sejm wyznaczył” datę wyborów prezydenckich na 25 listopada 1990 r. Następnie stwierdza: „Wałęsa miał w nich pokonać Mazowieckiego i kilkunastu innych kandydatów”¹²³. Pomijając to, jak naprawdę wyglądała procedura zarządzania wyborów, kandydatów było sześciu, a użyte przez Pomfreta słowo „several” to z pewnością nie „kilkanaście”. Wybory nie rozstrzygnęły się zresztą 25 listopada, tylko 9 grudnia, kiedy w drugiej turze Wałęsa pokonał Stanisława Tymińskiego.

Niektóre sformułowania przełożono mechanicznie, bez przyjrzenia się kontekstowi. Poglądową ilustracją opisywanego tu problemu jest fragment,

¹¹⁷ Na początku lat dziewięćdziesiątych prawodawca nie posługiwał się pojęciem „komisja śledcza”, zostało ono wprowadzone do porządku normatywnego później. Jednakże do uprawnień i trybu działania tzw. komisji Ciemnieńskiego stosowano przepisy dotyczące Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a w postępowaniu przed nią stosowano przepisy Kodeksu postępowania karnego. Dlatego ewentualnie można przyjąć, że ta komisja nadzwyczajna, choć nie miała *de iure* statusu komisji śledczej, przypominała ją *de facto*. Por. np. J.K. Sokołowski, *Organizacja wewnętrzna, tryb i zasady funkcjonowania organów ustawodawczych [w:] Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997–2007*, red. J.K. Sokołowski, P. Poznański, Kraków 2008, s. 61; A. Bagińska-Masiota, *Sejmowa komisja śledcza w systemie politycznym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2010, s. 37.

¹¹⁸ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 214. W oryginale: „established a committee to investigate Macierewicz” (s. 163).

¹¹⁹ Pełna nazwa: Komisja do Badania Wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r. powołana na podstawie art. 23 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

¹²⁰ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 132 (s. 99).

¹²¹ *Ibidem*, s. 159.

¹²² *Ibidem*, s. 205.

¹²³ *Ibidem*, s. 168. W oryginale: „The following day, parliament set presidential elections for November 25. Wałęsa would beat Mazowiecki and several other candidates in a run-off” (s. 128).

w którym autor pisze o wykonaniu w 1945 r. przez Artura Rubinsteina utworu „Jeszcze Polska nie zginęła”¹²⁴. Nie jest to oczywiście tytuł hymnu Polski. Pomfret miał prawo zapisać w oryginale *Poland Is Not Yet Lost*, gdyż taki właśnie tytuł przyjął się w języku angielskim, tłumacz powinien jednak zadbać o dostosowanie zapisu do polskiego kontekstu i napisać, że chodziło o *Mazurek Dąbrowskiego*. W innym miejscu Pomfret pisze, że w wyborach 1993 r. Sojusz Lewicy Demokratycznej „won the most seats”. Tłumacz przełożył to jako „zdobył większość mandatów”¹²⁵, co jest błędem (powinno być: „zdobył najwięcej mandatów”).

Wydawca próbował poprawiać autora i czasem kończyło się to sukcesem. Na przykład, Pomfret napisał, że tzw. drugą ustawę dezubekizacyjną przyjęto 1 października 2017 r. To nieprawda, została ona uchwalona 16 grudnia 2016 r. i taka właśnie data znajduje się w polskim wydaniu¹²⁶. 1 października 2017 r. to data wejścia w życie części tych przepisów. Poprawiono też liczbę osób, które objęła ustawa. Inny przykład dotyczy Zacharskiego. Według Pomfreta latem 1994 r. stanął on na czele UOP. To nieprawda, powierzono mu wtedy stanowisko dyrektora ZW UOP. Taka też wersja znalazła się w polskim wydaniu¹²⁷. Zmieniono także np. datę rozpoczęcia negocjacji w Magdalence (zaczęły się we wrześniu 1988 r., a nie w lutym 1989 r.)¹²⁸. Ale i sam proces poprawiania odsłania nowe problemy.

Omawiając wydarzenia czerwca 1992 r., Pomfret pisze, że minister Macierewicz zażądał, aby UOP przekazał mu nazwiska agentów pracujących dla wywiadu. Następnie zaś stwierdza: „UOP chief Gromosław Czempiński ignored the request”. Narracja autora jest więc w tym miejscu spójna. Nowi władarze Rakowieckiej, politycy skoncentrowani na lustracji i dekomunizacji, zażądali od szefa służby, który się wywodził z aparatu sprzed 1990 r., wrażliwych informacji, a ten (słusznie) odmówił. Czempiński jednak nie był wtedy szefem Urzędu – został nim dopiero

¹²⁴ *Ibidem*, s. 76 (s. 54).

¹²⁵ *Ibidem*, s. 236. W oryginale: „In September 1993, in the third parliamentary election since 1989, the SLD won the most seats” (s. 179).

¹²⁶ *Ibidem*, s. 296. W oryginale: „On October 1, 2017, Macierewicz successfully pushed parliament to pass a law that cut the pensions of over twenty-four thousand former employees of the Communist-era security services – from spies and police detectives to beat cops and janitors” (s. 228).

¹²⁷ *Ibidem*, s. 225. W oryginale: „On August 15, 1994, Milczanowski appointed Zacharski head of the UOP” (s. 171). Por. *ibidem*, s. 226 (s. 172).

¹²⁸ *Ibidem*, s. 82. W oryginale: „Beginning in February 1989, representatives from the opposition and the government gathered in a palace in Magdalenka near Warsaw to undertake long and painful preparations for the historic Round Table negotiations” (s. 58).

półtora roku później. Podczas przygotowywania do druku zauważono ten błąd i dlatego w polskim wydaniu zapisano: „Zastępca dyrektora Zarządu Wywiadu Gromosław Czempiński zignorował to żądanie”¹²⁹. A zatem nie ma tu mowy ani o szefie UOP, ani nawet o dyrektorze ZW UOP. Pierwszą z tych funkcji pełnił wówczas Piotr Naimski, bliski współpracownik Macierewicza, a drugą – Janusz Luks, którym Macierewicz i Naimski zastąpili Jasika. Z fragmentu nie wynika, dlaczego Naimski i Luks nie mieli w tej sprawie nic do powiedzenia, a sprawę zablokował ich podwładny. Tym samym, po usunięciu błędu merytorycznego, fragment książki stracił w dużej mierze sens¹³⁰.

Podsumowanie

Recenzowana pozycja nie ma (i nie miała mieć) charakteru naukowego, a zatem nie można jej oceniać wg kryteriów akademickich. Kanonem rzemiosła dziennikarskiego jest jednak obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów. Jeśli autor tak często myli się w zakresie podstawowej faktografii, stawia to pod znakiem zapytania jego ogólną wiarygodność. Po lekturze obu wydań książki nie mam pewności, że poprawnie wykorzystał informacje zebrane drogą wywiadów, że umiejętnie je ze sobą zestawiał i weryfikował na podstawie literatury i materiałów źródłowych. Nie jestem również przekonany, czy wziął pod uwagę takie wyzwania związane z korzystaniem z materiałów wywołanych, jak błędy poznawcze (np. efekt wspierania decyzji, efekt potwierdzenia, efekt skupienia), błędy pamięci (np. syndrom fałszywych wspomnień) i mechanizmy obronne (np. racjonalizacja). Tego nieznający treści przeprowadzonych wywiadów czytelnik sprawdzić nie może i musi zawierzyć autorowi. A na takie zaufanie trzeba zapracować.

Lekturę utrudniał mi również styl autora. Sądzę, że nawet w pozycji adresowanej do szerokiego grona odbiorców można postarać się bardziej. Pojawiające się w książce określenia, takie jak „ociekająca whisky eskapada”¹³¹, mężczyźni „twardzi niczym skała”¹³², a nawet zbudowani „niczym hydrant przeciwpożarowy”¹³³, z „miażdżącym uściskiem dłoni”,

¹²⁹ *Ibidem*, s. 213 (s. 162).

¹³⁰ Na temat sytuacji w wywiadzie wiosną 1992 r. zob. K. Dubiński, *Wywiad – największy przegrany*, „Prawo i Życie” 1992, nr 25, s. 4.

¹³¹ J. Pomfret, *Pozdrowienia...*, s. 10. W oryginale: „the whiskey-soaked escapade” (s. 1).

¹³² *Ibidem*, s. 160. W oryginale: „a hard rock” (s. 121).

¹³³ *Ibidem*, s. 159. W oryginale: „built like a fireplug” (s. 121).

który „przeszedł do legendy”¹³⁴ lub z „zabójczym wąsem”¹³⁵, to estetyka, która do mnie nie trafia. Podobnie jak „delegacja polskich ślicznotek”¹³⁶ czy handlarz bronią, który „uwielbiał wykwintne jedzenie, piękne kobiety i, naturalnie, niebezpieczeństwo”¹³⁷. Nie przekonują mnie również zabiegi beletryzujące, takie jak rekonstruowane po upływie trzech dekad dialogi czy dramatyczne pytania retoryczne typu: „Czy Petelicki da radę? Czy można mu zaufać?”¹³⁸. W piśmiennictwie popularyzatorskim taka konwencja ma oczywiście swoje miejsce, mam jednak wątpliwości co do jakości jej realizacji. Zarazem taka właśnie estetyka przyczyni się zapewne do popularyzacji problematyki wywiadu i przypadnie do gustu miłośnikom powieści szpiegowskich i popularnonaukowych publikacji historycznych.

Sam autor mówił w wywiadzie prasowym, że jego książka to „galeria fascynujących postaci”¹³⁹. To trafna samoocena, Pomfretowi wyraźnie udzielił się urok służb. „Fascynującą” historię zapowiada sama okładka. Tak emocjonalne stanowisko sprzyja tworzeniu barwnej opowieści, a nie przeprowadzaniu chłodnej analizy. Książka nie jest wystarczająco starannie napisana i nie wnosi wystarczająco wielu informacji, aby uznać, że potencjał tematu został w niej w pełni wykorzystany. Można się przy tym zastanawiać, czy stylistyka niczym z powieści o Jamesie Bondzie, do której nawiązuje tytuł książki, to coś, co faktycznie popularyzuje wiedzę na temat służb specjalnych, czy też raczej reprodukuje sensacyjne mity na ich temat.

Oddzielne pytanie brzmi, czy wiedza na temat historii politycznej Polski i nadwiślańskich służb, jaką z lektury książki wyniesie anglojęzyczny czytelnik, przyczyni się do lepszego ich zrozumienia.

Wątpliwości te nie oznaczają, że zamierzam zniechęcić czytelnika do sięgnięcia po książkę Pomfreta. Przeciwnie, każda pozycja w tym wciąż skromnym nurcie zasługuje na uwagę. Wartość każdej książki wynika zresztą przecież nie tylko z tego, na jakie pytania odpowiedział jej autor, ale także (a może przede wszystkim) z tego, jakie kolejne pytania można postawić dzięki jego wysiłkom. Choć tytuł zapowiada pozycję o służbach, w równym – a może nawet w większym – stopniu może się ona

¹³⁴ *Ibidem*, s. 124. W oryginale: „bone-crushing handshake was the stuff of legend” (s. 92).

¹³⁵ *Ibidem*, s. 143. W oryginale: „killer mustache” (s. 108).

¹³⁶ *Ibidem*, s. 179. W oryginale: „a contingent of Polish honeypots” (s. 137).

¹³⁷ *Ibidem*, s. 25. W oryginale: „Peach loved gourmet food, beautiful women, and, naturally, danger” (s. 15).

¹³⁸ *Ibidem*, s. 125. W oryginale: „Could Petelicki pull it off? Could he be trusted?” (s. 93).

¹³⁹ J. Pomfret, M. Nowicki, *Sojuszniczy Wuj Sama...*

okazać wartościowa dla miłośników historii stosunków międzynarodowych. Rekomendację obwarowuję zastrzeżeniem, aby nie przywiązywać się do faktografii autora, tylko potraktować książkę jako inspirację do dalszych poszukiwań.

Kolejnym krokiem w literaturze na temat relacji służb USA i Polski po 1989 r. powinna być książka oferująca bardziej analityczne ujęcie, silniej osadzona w materiałach archiwalnych i skrupulatniej przygotowana. Jej powstanie jest tylko kwestią czasu. W pewnym stopniu będzie to pewnie zasługą Pomfreta.

Bibliografia

- Pomfret J., *From Warsaw with Love. Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, Henry Holt and Company, New York 2021 (First Edition).
Pomfret J., *Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz*, tłum. Ł. Müller, Kraków 2022.

Źródła archiwalne

- George Bush Presidential Library and Museum, Memcons and Telcons, Memorandum of Conversation. Meeting with Prime Minister Bielecki of Poland, Cabinet Room, 11 IX 1991.
Protokół z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, 5 XII 1990 r.
Rada Ministrów, *Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r.*, t. 1, Warszawa 2022.
Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia Sejmu I kadencji.
Sprawozdanie stenograficzne z 39 posiedzenia Sejmu I kadencji.
U.S. Intelligence Community Budget, Office of the Director of National Intelligence, <https://www.dni.gov/index.php/what-we-do/ic-budget>.

Akty prawne

- Uchwała nr LXXXI/767/97 Rady Miasta Krakowa z dnia 7 maja 1997 r. w sprawie nadania Panu Pułkownikowi Ryszardowi Kuklińskiemu tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Krakowa.
Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, DzU 2009, nr 24, poz. 145.

Artykuły prasowe

- AM, *Oficer WSI zatrzymany za szpiegostwo na rzecz USA*, „Rzeczpospolita”, 21 V 1999.
- Brzeziecki A., *Czy możemy liczyć na Amerykę*, „Gazeta Wyborcza”, 2 IV 2022.
- Czepułkowski W., *Gromek*, „Przekrój” 2004, nr 45–46.
- Dewar H., *Senate approves expansion of NATO*, „The Washington Post”, 1 V 1998.
- Dubiński K., *Wywiad – największy przegrany*, „Prawo i Życie” 1992, nr 25.
- fed, *CIA w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 20 XI 1990.
- Kopeć J., Dudzik J., *Zdradzeni o świecie*, „Gazeta Wyborcza”, 25 VI 2022.
- Marszałek A., Groblewski K., *Służba Bezpieczeństwa schowała agentów – parlamentarzystów*, „Rzeczpospolita”, 23 XI 1999.
- Pomfret J., *E. Europe’s „Merchants of Death” Elude US Sting*, „The Washington Post”, 24 IV 1993.
- Pomfret J., Nowicki M., *Sojusznicy Wuja Sama. Agenci 51. stanu Ameryki*, „Newsweek” 2022, nr 1.
- Pomfret J., *Polish agents rescued 6 U.S. spies from Iraq*, „The Washington Post”, 17 I 1995.
- Rzeczkowski G., *U boku hipopotama*, „Polityka” 2022, nr 3.
- Sadecki J., *Uważam się za zwykłego żołnierza Rzeczypospolitej*, „Rzeczpospolita”, 30 IV 1998.
- Severski V.V., Wodecka D., *Między dobrem a złem*, „Wysokie Obcasy Extra” 2020, nr 8.
- Służby nie czarno-białe*, „Rzeczpospolita” („Plus Minus”), 21 V 2022.
- Sokolewicz W., *Dojrzewanie przemian systemu politycznego*, „Nowe Drogi” 1989, nr 5.
- Węglarczyk B., *Tak naprawdę wyglądała operacja „Samum”*, „Sukces” 2012, nr 9.

Wspomnienia, wywiady

- Bereś W., Skoczylas J., Kiszczak C., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.
- Kozłowski K., Bereś W., Burnetko K., *Gliniarz z „Tygodnika”*, Warszawa 1991.
- Kozłowski K., Komar M., *Historia z konsekwencjami*, Warszawa 2009.
- Makowski A., Reszka P., Majewski M., *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014.
- Małecki G., Maziewski Ł., *W cieniu. Kulisy wywiadu III RP*, Warszawa 2021.
- Siemiątkowski Z., *Człowiek zasad [w:] Inspiracje i wspomnienia dedykowane pamięci Jerzego Koniecznego*, red. J. Widacki, Kraków 2021.
- Zacharski M., *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.
- Ziółkowska-Boehm A., Starostecki Z.J., *Rozmowa z inż. Zdzisławem Julianem Starosteckim*, „Zeszyty Historyczne” 1996, nr 117.

Pozycje publicystyczne

- Kaszyński K., Podgórski J., *Szpiedzy, czyli tajemnice polskiego wywiadu*, Warszawa 1994.
- Kosobudzki T., *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Kielce–Warszawa 1998.
- Pytlakowski P., *Szkoła szpiegów*, Warszawa 2014.

Artykuły w czasopismach naukowych

- Bingen D., *Germany and Poland in the New European Order*, „Polish Western Affairs” 1992, t. 33, nr 1.
- Bułhak W., Pleskot P., *Zacharski – historia prawdziwa? Wywiadowcza działalność Mariana Zacharskiego w świetle materiałów Departamentu I MSW PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, nr 19.
- Duffield J.S., *NATO’s Functions after the Cold War*, „Political Science Quarterly” 1994, t. 109, nr 5.
- Słomka T., *Socjalistyczna demokracja parlamentarna: granice porozumienia ustrojowego w 1989 r.*, „Studia Politologiczne” 2009, nr 15.

Opracowania i monografie

- Bagieńska-Masiota A., *Sejmowa komisja śledcza w systemie politycznym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2010.
- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.
- Bearden M., Risen J., *The Main Enemy. The Inside Story of the CIA’s Final Showdown with the KGB*, New York 2003.
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- Cenckiewicz S., *Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2012.
- Dudek A., *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.
- Kolaszyński M., *Status ustrojowy polskich służb specjalnych po 1989 roku*, Kraków 2016.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Krzeczunowicz A., *Krok po kroku. Polska droga do NATO 1989–1999*, Kraków 1999.
- Kuźniar R., *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Olszowy K., „Polski wywiad cywilny wobec zmian geopolitycznych w latach 1989–1990”, praca obroniona 6 VII 2021 r. w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Siemiątkowski Z., *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.

Sikora M., *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.

Artykuły w pracach zbiorowych

Małecka A., *Kwestia bezpieczeństwa w stosunkach Polski z NATO w 1990 r.* [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Włocławek 2013.

Pleskot P., *Transformacja widziana z Langley. Wstępne refleksje wokół odtajnionych raportów CIA na temat sytuacji w Polsce (1989–1990)* [w:] *Między PRL a III RP (1989–1990). Legalizm czy kontynuacja?*, red. idem, Warszawa 2020.

Sokołowski J.K., *Organizacja wewnętrzna, tryb i zasady funkcjonowania organów ustawodawczych* [w:] *Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997–2007*, red. J. K. Sokołowski, P. Poznański, Kraków 2008.

Szklarski B., *Niekonfrontacyjna asymetria – konceptualizacja pojęcia* [w:] *Niekonfrontacyjna asymetria w relacjach polsko-amerykańskich*, red. idem, Warszawa 2015.

Netografia

Kanon J., *When the U.S. needed secret help in Iraq, who did it call? Poland, of course*, „The Washington Post”, 20 X 2021, https://www.washingtonpost.com/outlook/when-the-us-needed-secret-help-in-iraq-who-did-it-call-poland-of-course/2021/10/20/5ec89bc2-25f8-11ec-9de8-156fed3e81bf_story.html, dostęp 3 XI 2022 r.

Kosmatyka J., *Agenci ABW zatrzymali mężczyzn, którzy wyłudzili 20 milionów dotacji unijnych*, „Dziennik Łódzki”, 26 X 2017, <https://dzienniklodzki.pl/agenci-abw-zatrzymali-mezczyzn-ktorzy-wyludzili-20-milionow-dotacji-unijnych/ar/12618963>, dostęp 10 X 2022 r.

Kronologia, <https://www.30eveszabadon.hu/aktualitasok/kronologia-1990>, dostęp 10 X 2022 r.

Mazurkiewicz A., *Review of Pomfret, John. From Warsaw with Love: Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance*, H-War, H-Net: Humanities and Social Sciences <https://www.h-net.org/reviews/showpdf.php?id=57592>, dostęp 21 XI 2022 r.

Novak V., *Spies on opposite sides of the Cold War unite in „From Warsaw With Love”*, NPR, 4 XI 2021, <https://www.npr.org/2021/11/04/1052291183/spies-on-opposite-sides-of-the-cold-war-unite-in-from-warsaw-with-love>, dostęp 3 XI 2022 r.

Nowosielska P., *IPN ujawniło dokumenty z danymi byłych oficerów CIA. W USA są zaskoczeni*, „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1436070,sluzby-specjalne-cia-ipn-zsrr-odtajnienie-dokumentow-dialog.html>, dostęp 10 X 2022 r.

Pugacewicz T., Wyszyński Ł., Kusiak P., *John Pomfret – From Warsaw With Love (Pozdrowienia z Warszawy)*, rozmowa na kanale YouTube „Stosunki Międzynarodowe AMW”, 16 II 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=NsINfliqgp4>, dostęp 25 X 2022 r.

Streszczenie: Poświęcona współpracy wywiadowczej Polski i USA książka Johna Pomfreta spotkała się z dużym zainteresowaniem w obu krajach. Amerykański dziennikarz przedstawia w niej intrygujący, ale raczej nieprzekonujący i dość zromantyzowany wizerunek polsko-amerykańskiej przyjaźni i służb wywiadowczych. Koncentruje się, zgodnie z zapowiedzią z okładki, na próbach stworzenia „epickiej historii”, przykładając mniejszą wagę do faktograficznej precyzji. Praca obfituje w nieścisłości i błędy merytoryczne, przede wszystkim we fragmentach ściśle związanych z historią Polski. Nieco do życzenia pozostawia też baza źródłowa. Liczba przeprowadzonych przez autora wywiadów (wśród jego rozmówców byli najważniejsi politycy i funkcjonariusze) jest godna podziwu, ale zebrane tą drogą dane powinny być zostać poddane stosownej krytyce. Mnogość uogólnień, których dopuszcza się autor, połączona z brakiem precyzji budzi nieufność do całego wywodu. Treść książki nie jest też tak odkrywczą, jak sugeruje autor. Pod wieloma względami to bardziej emocjonalny esej niż pogłębiona analiza złożonego zagadnienia. *Pozdrowienia z Warszawy...* to pozycja, która sprawdzi się jako ogólne wprowadzenie do tematu. Jej niewątpliwą zaletą jest przedstawienie wielu interesujących, pozakulisowych aspektów formowania się postzimnowojennego ładu międzynarodowego. Pomimo wielu wad zasługuje na uwagę, przede wszystkim dlatego, że będzie dobrym punktem wyjścia do zadawania konkretnych pytań na temat różnych wymiarów relacji Warszawy i Waszyngtonu.

Słowa kluczowe: Polska, USA, wywiad, współpraca, John Pomfret

Arkadiusz Nyzio (ur. 1988), doktor, adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykłada również na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Specjalizuje się w historii politycznej Polski i Europy Środkowo-Wschodniej oraz problematyce służb policyjnych i specjalnych. Zwycięzca konkursów im. Jana Józefa Lipskiego (2015), Waldemara Michowicza (2018) i Michała Cezarego Rostworowskiego (2021), dwukrotnie nominowany do

Nagrody im. Kazimierza Moczarskiego za najlepszą książkę poświęconą historii Polski (2015 i 2021), ostatnio za monografię *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*.

The Spy Who Bored Me. “From Warsaw with Love. Polish Spies, the CIA, and the Forging of an Unlikely Alliance” by John Pomfret – a Book Review

Abstract: John Pomfret’s book on intelligence cooperation between Poland and the United States, two former Cold War adversaries, has attracted significant interest in both countries. The author offers an intriguing yet somewhat unconvincing and quite romanticised view of the Polish-American friendship and intelligence services. In his struggle to deliver the book jacket’s promise of “the epic story”, some factual precision gets lost in the process. Particularly his outlook on Poland’s history is fraught with inaccuracies and sheer factual errors. Moreover, the bibliography leaves something to be desired. The scope of interviews carried out by the author (some of the interviewees were top-tier politicians and officers) is admirable, but the data gathered does not appear to have been sufficiently evaluated. There are many examples of extensive generalisations that lead the reader to distrust the entire content of the book. Disappointingly, it is more of an emotional essay than a full-blown analysis of the complex issue. “From Warsaw with Love” works well as an introduction to the subject, but the narrative lacks depth and clarity. In many respects, the findings are not as novel as the author implies. It does, however, provide some valuable insight into the behind-the-scenes politics of the post-Cold War order. Although not without its flaws, the book constitutes a noteworthy contribution to the research on the subject. As debates over US-Poland relations are far from being conclusive, it creates a framework for both addressing existing questions and raising new ones.

Keywords: Poland, USA, foreign intelligence, cooperation, John Pomfret

Arkadiusz Nyzio (b. 1988), assistant professor at the Department of National Security of the Institute of Political Science and International Relations of the Jagiellonian University. He also lectures at the Faculty of Law, Administration and International Relations of the Andrzej Frycz Modrzewski Cracow University. His research focuses on the political history of Central and Eastern Europe and internal security issues (police forces, intelligence services, crises).

W numerze 19 (2021) „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” został opublikowany artykuł Jarosława Piotra Ptaka pt. *Struktury i obsada personalna pionów zwalczających polskie podziemie niepodległościowe Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na Województwo i Miasto Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w latach 1944–1956*. W tekście tym w tabelach i aneksie z działu „Stanowisko” omyłkowo zostały usunięte gwiazdki przy przykładowej nazwie funkcji, wskazujące, że przydział funkcjonariusza do komórki organizacyjnej jest wątpliwy. Wskutek tego informacja ta, pierwotnie dotycząca dziesięciu przypadków, została rozszerzona na wszystkie inne, poza ową dziesiątką, zapisy w opracowaniu (zarówno w tabelach, jak i w aneksie gwiazdkę prawidłowo pozostawiono, lecz w tym ostatnim zmieniono jej kształt graficzny). W wersji elektronicznej pomyłka została usunięta, poniżej drukujemy sprostowanie.

Za zaistniałą sytuację redakcja przeprasza Autora i Czytelników.

Errata

s. 381

jest:

Stanowisko

Zapis	Znaczenie
referent ^b	przydział do komórki organizacyjnej wątpliwy, wymaga potwierdzenia (wyjaśnienie znajduje się w przypisie w aneksie)

^b Przykładowe stanowisko.

powinno być:

Stanowisko

Zapis	Znaczenie
referent ^{*b}	przydział do komórki organizacyjnej wątpliwy, wymaga potwierdzenia (wyjaśnienie znajduje się w przypisie w aneksie)

^b Przykładowe stanowisko.